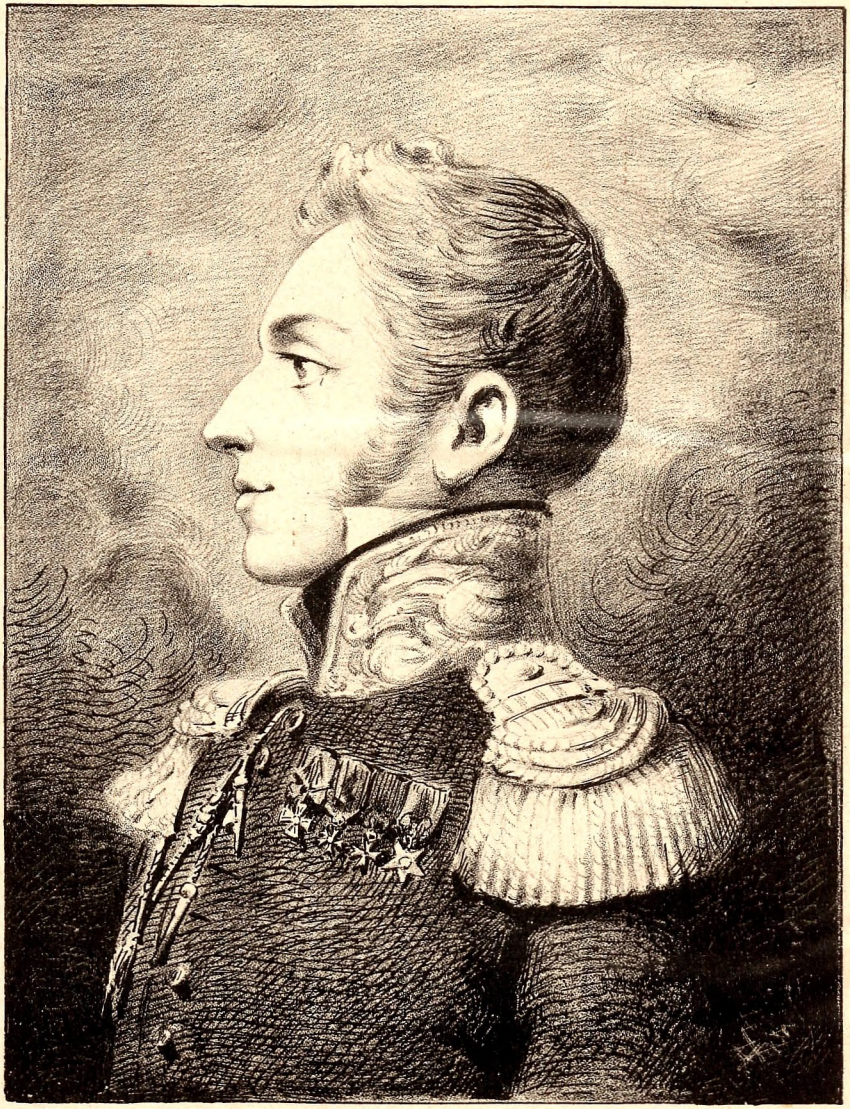


Aut. J. Kostkiewicz Lwów.

STANISŁAW hr. Dunin WĄSOWICZ

Generał b. w. pol.

ZŁOTA KSIĘGA

SZLACHTY POLSKIÉJ

PRZEZ

TEODORA ŻYCHLIŃSKIEGO

Członka kr. włoskiéj akademii heraldyczno - genealogicznéj w Pizie.

ROCZNIK V^TY.

OZDOBIONY PORTRETEM HR. STANISŁAWA DUNINA WĄSOWICZA,

z dodaniem sześciu tablic genealogicznych

Mycielskich z Mycielina, Łodziów z Ponina Ponińskich, Szeptyckich z Szeptyc i Uherzec, i Zaleskich herbu Lubicz.

W POZNANIU

JAROSŁAW LEITGEBER.

1883.

17928.5
III
Wilder Warszawa. 20. II. 32.
Biblioteka Śląska
[48,40]
X-48925
17928 III
R. 5, 1883

Przedmowa.

Wydając dziś, pomimo wszelkich przeszkód, jakie nam nieżyczliwość lub zawiść usiłowały stawiać, na widok i pod krytykę publiczną piąty Rocznik „Złotéj Księgi,“ zaznaczamy nasamprzód z żalem, iż Rocznik zeszłoroczny nie może się pochlubić szczegółowym, jak dawniéjsze, rozbiorem naukowym zaszczytnie znanego recenzenta „Biblioteki Warszawskiéj,“ p. *Adama Bonieckiego*, obarczonego innemi zajęciami, na czém nietylko my, ale i czytelnicy nasi nie małą ponieśli stratę.

Korzystając zapewne z tego milczenia „Biblioteki“, pojawiły się w dwóch dziennikach warszawskich tak zjadliwe i gwałtowne przeciw naszemu Wydawnictwu napaści — z tych jedna podpisana cyfrą: „*Kaź. hr. St.*“ — iż nietylko przebywający wówczas w Warszawie p. Stanisław Kaź. hr. *Kossakowski* czuł się zniewolonym wystąpić w naszéj obronie, ale i sędziwy hrabia *Kazimierz Stadnicki* uważał za stósowne zaprotestować publicznie przeciwko możliwemu podejrzeniu, jakoby był autorem paszkwilu, podpisanego jego inicyałami. Protest ten wydrukowały znaczniejsze dzienniki wszystkich trzech dzielnic kraju, z wyjątkiem tego właśnie, którego to było obowiązkiem. Wreszcie i my przesłaliśmy za łaskawém pośrednictwem czcigodnego Nestora naszych pisarzy odpowiedź szczegółową na poczynione nam bezimienne w „Gazecie Warszawskiéj“ zarzuty, gdy jednakże redakcya tego pisma nawet J. I. Kraszewskiemu odmówiła przyjęcia naszéj obrony wbrew wszelkim zwyczajom i prawom dziennikarskim, odstąpiliśmy i odstępujemy raz na zawsze za poradą mężów takich, jak *Kraszewski*, Kazimierz hr. *Stadnicki*, Stan. hr. *Kossakowski* i inni, od wszelkiéj dalszéj polemiki, nie mającéj żadnego celu, skoro naszym przeciwnikom wolno nas bezkarnie zohydzać, a nam z góry odjętą jest możność bronienia się przed tém samém forum, które wysłuchuje przeciw nam oskarzeń, a nie czytając naszéj odpowiedzi, sądzić może, iż się poczuwamy do winy.

Z prawdziwém zatém zadowolnieniem i szczerą wdzięcznością składamy tutaj dzięki mężom, znanym w całym kraju, którzy w téj tak przykréj dla nas sprawie nietylko otwarcie raczyli stanąć po naszéj stronie, ale co więcéj z tém większą ochoczością poprzeć naszą pracę.

Prócz dawniejszych wreszcie współpracowników, zyskaliśmy w roku bieżącym jeszcze nowe, szacowne siły, że wymienimy tu tylko p. *Alfreda Römera* z Litwy.

To też Rocznik niniejszy, zamykający pięcioletni okres naszego Wydawnictwa, bogatszy jest, jak sądzimy, od poprzednich a przedewszystkiém szczyci się źródłową pracą jednego z członków Akademii krakowskiéj, znakomitego Autora „Synów Gedymina“, którą stósownie do Jego życzenia zamieszczamy przy końcu dzieła, choć jéj pierwsze przynależało miejsce.

Poznań, Ś. Marcin 43.
Dnia 1 grudnia 1882 r.

AUTOR.

UWAGA. Ponieważ liczba rodzin, których Monografie dotąd w „Złotéj Księdze“ pomieściliśmy, z każdym rokiem się zwiększa, przeto dla uniknienia zbyt wielkiéj ilości nagłówków, powtarzać będziemy odtąd **te tylko rodziny** w tekście, które w ciągu roku doniosą nam o zmianach, jakie w ich łonie zaszły, lub przy ktorych ukaże się potrzeba uzupełnień, odnośnie sprostowań. Wszystkie inne podawać będziemy w dołączonym osobnym spisie, z oznaczeniem, w których z Roczników była ich Monografia, rodowód, lub wzmianka o nich.

Ponieważ odtąd Roczniki już w miesiącu lipcu pójdą pod prasę a wychodzić będą z druku z początkiem października, zamiast jak dotąd 1 grudnia. przeto uprasza się rodziny interesowane, aby jak najspieszniéj nadsyłały nam wszelkie materyały rodowodowe, jeśli pragną mieć swe Monografie pomieszczone w najbliższym Roczniku „Złotéj Księgi.“

Baranowscy herbu Łodzia.

(Zob. Rocznik I str. 1—2, Roczn. III str 1 i w niniejszym dział Nekrologii.)

Białłozorowie herbu Wieniawa.

Genealogia starożytnéj i senatorskiéj rodziny litewskiéj Białłozorów herbu Wieniawa a przydomku Montwid bardzo jest trudną do skompletowania, w ostatniém bowiem stuleciu spaliły się znaczne jéj Archiwa familijne w kilku dobrach, a luki ztąd powstałéj zapełnić dziś nie można. *Niesiecki*, pisząc o Białłozorach, zagmatwał tylko ich historyą, *Kossakowski*, opierając się głównie na rękopisie *Kojałowicza* z późniejszemi dopełnieniami, już o wiele dokładniejsze podał wiadomości. Dzięki p. *Alfredowi Römerowi*, który z wielką skrzętnością przejrzał wszelkie pozostałe Białłozorów dokumenta i archiwa familijne spokrewnionych z nimi domów, i na podstawie téj ułożył ich rodowód, a nam go do użytku łaskawie udzielił, jesteśmy w możności podać tutaj Monografią téj rodziny obszerniejszą i szczegółowszą, niż wszystkie dotychczasowe, choć i w niéj znajdą się jeszcze wątpliwości niejedne, na które w miejscach odnośnych zwrócimy uwagę. Zasługa przecież niniejszéj pracy należy się całkiém p. *Römerowi;* my tylko nadaliśmy jéj formę jednolitą z innemi monografiami naszemi, polegającą na tém, by czytający rodowód z ołówkiem w ręku, mógł jednocześnie rysować drzewo rodowe odnośnéj rodziny, co zwłaszcza przy licznem rozrodzeniu niektórych domów, nadzwyczaj ułatwia rozpatrzenie się w ich pokoleniach.

Niepodobna dziś rozstrzygnąć, czy twierdzenie *Kojałowicza* jest prawdziwém, jakoby dom Białłozorów jednego był gniazda z Sakowiczami herbu Pomian i dopiero jeden z synów Andrzeja Sakowicza, wojewody smoleńskiego, około r. 1460 przezwany został Białłozorem i odtąd przydomek ten wziął za nazwisko rodowe, a herb Pomian zamienił na Wieniawę; tyle przecież pewna, że w tymże czasie żył Jakób Montwid Białłozor (I pok.), którego syn Wojciech (II pok.) już był dziedzicem dóbr Hryszkiszek, obecnie w gubernii kowieńskiéj w powiecie rosieńskim położonych, a po dziś dzień będących własnością rodziny Białłozorów (Archiwum rodzinne Nr. 16 Fascykuł 2 Spraw Hryszkiskich). Ów Wojciech spłodził z niewiadoméj małżonki synów trzech, jak się to okazuje z zapisów poczynionych im przez bliskiego krewnego Nikifora Michajłowicza Hrehorowicza Łowejkowicza: Jana, strażnika litewskiego, o którym niżéj, Wojciecha i Andrzeja. Przy Wojciechu bowiem znajdujemy w papierach familijnych następującą wzmiankę: „Od tegoż Michajły Łowejkowicza, co i brat jego Jan i Andrzéj, miał sobie testamentem w r. 1554 zapisane jako bliskiemu krewnemu szaty, zbroje“ itd.; przy Andrzeju zaś czytamy, że otrzymał „siodła, uzdy, drzewa, tarcze.“ Tak o Wojciechu jak i o Andrzeju nie mamy już dalszych wiadomości; ślad ich ginie w dokumentach. Natomiast brat ich najstarszy:

Jan Montwid Białłozor herbu Wieniawa (III pok.), strażnik W. Księstwa Litewskiego po Michale Tyszkiewiczu, dziedzic Hryszkiszek, a na mocy zapisu Michajły Łowejkowicza, zatwierdzonego przez króla Zygmunta Augusta w r. 1554, dóbr Sarwy[1]) i Wornian w Księstwie Żmudzkiém, pozostawił synów trzech: Stanisława, założyciela *gałęzi starszéj, hryszkiskiéj czyli wojewódzkiéj*, Krzysztofa, zmarłego, jak się zdaje, bezpotomnie, i Jana, założyciela *gałęzi młodszéj, upitskiéj, czyli kasztelańskiéj* (według Genealogii i papierów familijnych, będących własnością p. Karoliny z Białłozorów Bohdanowiczowéj).

I. Gałąź hryszkiska, czyli wojewódzka.

Stanisław Montwid Białłozor (IV pok.), dziedzic po ojcu Hryszkiszek i Wornian, a po bracie Krzysztofie dóbr Gierucie (Arch. hryszkiskie nr. 19 Fascykuł 1 Spraw Hryszkiskich), pierwszy z rodu zapisał swe imię na kartach historyi i pierwszy według Antoniego *Skorulskiego* zasiadł w senacie. Piastował nasamprzód godność sędziego ziemskiego (1578), a następnie podkomorzego upitskiego w r. 1588. W tymże roku był posłem od Stanów litewskich do króla Zygmunta III świeżo koronowanego. „Ten Stanisław walczył w Inflantach w latach 1601 i 1602. Pod Karkusem do porażki Karolsona się przyczynił, a pod Wendą z Wincentym Woyną, starostą inturskim, Jerzym Tyszkiewiczem, Ludwikiem Weyherem, Wawrzyńcem Rudominą, sekretarzem królewskim (zob. Roczn. IV str. 231), Farensbachem i Tyzenhauzem, rotmistrzując, podzielał chwałę zwycięstwa Macieja Dembińskiego, wojewody parnawskiego (zob. Roczn. IV str. 43), nad 7-tysiącznem wojskiem szwedzkiém generała Wrangla, który zaledwie żyw uszedł z niedobitkami, zostawiając zwycięzcom 11 chorągwi i całe zasoby wojenne“. „Stanisław Białłozor dowodził ludźmi Mikołaja Dorohostajskiego, marszałka W. Ks. Lit. We wszystkich walkach przeciw Szwedom, pod Kokenhauzem, Wolmar, Rumberg, Kremen, Zygwolt, Freiden, Wenden, a syn jego Gabryel mu towarzyszył. W r. 1578 jako sędzia ziemski upitski podpisał Transakcyą bendzińską, a w 1605 dwie laski piastował: marszałka Koła rycerskiego na sejmie warszawskim i marszałka Trybunału W. Księstwa Litewskiego“ („Sądowy process etc. tudzież Series Marszałków Trybunału W. Ks. Lit.“ Supraśl. 1786). W r. 1619 w nagrodę zasług miał być mianowany wojewodą smoleńskim (?) po Stanisławie Kiszce (Antoniego *Skorulskiego* Soc. Jesu „Commentariolum philosophiae, Logicae scilicet, metafisicae et phisicae Anno 1755 Vilnae Typis S. R. M. Academicis“, rozprawa dedykowana Jerzemu Montwid Białłozorowi, przytém Genealogia domu Montwidów Białłozorów). Żonaty był Stanisław z Dorotą Dominiką Woynianką herbu Trąby, siostrą rotmistrza Wincentego, swego towarzysza broni, która jeszcze żyła w r. 1631 (patrz „Kazanie“ na pogrzebie jéj syna Karola Jana, referendarza W. Ks. Lit.). Z niéj według *Kossakowskiego* trzech synów: Jan Karol, Krzysztof i Gabryel, według *Skorulskiego*, widocznie mylnie, dwóch synów: Kazimierz, wojewoda miński, który był synem Stanisława, i Stanisław. Według Genealogii złożonéj u pani Bohdanowiczowéj i papierów familijnych pozostawił Stanisław Białłozor synów pięciu: Stanisława, podkomorzego upitskiego, bezpotomnego; Aleksandra, zmarłego młodo; Krzysztofa, który poprowadził daléj szczep główny; Gabryela, którego potomstwo wygasło w czwartém pokoleniu, i X. Jana Karola. Z tych:

X. Jan Karol Montwid Białłozor (V pok.), zmarły 10 lutego 1631 r. w Kobryniu, proboszcz wileński, regent kancellaryi mniejszéj litewskiéj, wreszcie referendarz W. Ks. Lit. po Eliaszu Giejszu, mąż świątobliwy i uczony, zgasły przedwcześnie w 35 roku życia, pochowany w katedrze wileńskiéj z wielkim żalem współczesnych, który wyraził wymownie kaznodzieja X. *Olszański:* „... Jegomość ksiądz Białłozor, co też zacz było na tym drzewie jabłko? Było nader wysokie.

[1]) Zdaje się, że Sarwy przyłączone do Hryszkiszek, przybrały ich nazwę. Przyp. Autora.

Tkniesz familiey? Wysokie, urodzony w domu starożytnym Ichmościow PP. Białłozorów: Ojca miał człowieka godnego Ziemi Upitskiey podkomorzego ktory często w Kole Trybunalskiem i niegdy w Kole poselskiem marszałkował [2]). Matka i dotąd Żywa Jeymość Pani Dorota Wojnianka, sześciu senatorów rodzona siostra, jeden był Biskupem Wileńskim (Benedykt), drugi podskarbim wielkim (Wawrzyniec), trzeci podkanclerzym (Gabryel), czwarty i piąty Panem Mścisławskim, szósty Panem Brzeskim, dzieci Macieja Kaszt. Mścisławskiego, oto i Bratanek rodzony Jejmości a Nieboszczyka cioteczny brat Jegomość Urban Wojna przedtym Żmudzkim a teraz Wileńskim Biskupem któremu dostojnej na ten urząd osobie daj Panie Boże fortunny wjazd y szczęśliwe nad nami Pasterstwo. — Stryiow miał zacnych urzędnikow: Marszałek W. Ks. Dorostajski (Dorohostajski) y Ichmość Rayscy w Koronie i Bracia rodzeni urzędnicy wielcy w powiecie Upitskim. Marszałek jeden a drugi Podkomorzy. — Tkniesz dygnitarstwo w Kościele? Jabłko wysokie: pierwej Protonotarius Apostolicus, potym Custos Wilenski, potym proboszcz. — Tkniesz honorow na Krolewskim Dworze! Wysokie, — był Rejentem w mniejszey Kancellaryi, był Sekretarzem Krolewskim, był Referendarzem W. X. Lit.... Młodość iego, zdrowe iabłko! piastowała ie wprzod Akademija Wilenska, potym Ziemia Niemiecka, nawet Włoska; a iako doma było iędrne, tak obcego powietrza skazie nie podległo. O! rzadkoż to aby iabłko za gorącém krajów tamtych odmiany nie poniosło, rzadko aby się tam w lepsze poprawiło... W oyczystey maiętności Rozannego Wianka bractwo fundował. Ołtarz ochędostwem opatrzył, srebro wszystko y szaty nań legował, na Altaryste pewną pieniędzy summę nadał" („Kazanie na pogrzebie Wielebnego w Bogu Prałata miane w Kościele Kathedralnym Wileńskim 13 dnia Czerwca Roku Pańskiego 1631". X. *Olszańskiego*). — O X. Janie Karolu Białłozorze wspominają Konstytucye sejmowe z r. 1623, 1627 i 1629. O nim powiedział wielki swego czasu senator, że „krom Boga i ksiąg zdaje się nic nie umie". W r. 1629 dostał z działu familijnego las przy siele Godach; Gierucie, Sutkiszki itd. darował swemu bratu Krzysztofowi (Archiw. Hryszkiskie). W r. 1615 ogłosił w Wilnie drukiem: „Honor Academicus in exequiis Gabrieli Wojna exhibitus". X. *Przyałgowski* w „Żywotach Biskupów Wileńskich" wspomina go w latach 1616 i 1630. Za czasów Biskupa Wołłowicza był Prałatem; za młodu zwiedził Rzym i całe Włochy, Niemcy i Francyą. Na bramie kamienicy swéj w Wilnie napisane miał te słowa po łacinie: „Miałem Boga mego przed oczyma memi". Pochowany jest X. Jan Karol w katedrze wileńskiéj z następującym nagrobkiem:

„Amice lector
Vitae summa brevis
Spem nos vetat inchoare longam,
Joannem Carolum Białozor,
Referendarium Magni Ducatus Lithuaniae,
Sacrae Regiae Maiestatis Secretarium,
Citó coelo reddiderunt
Eheu, relictis in suorum oculis fletu,
In animis desiderio.
Anno Domini MDCXXI, X Februarij,
Aetatis suae XXXV.
Abi iam,
Sub sole, ne virtutem quidem longaevam, crede."
(*Starowolski* „Monum.")

Zanim poprowadzimy daléj szczep główny, podamy najprzód wygasłą odnogę po Gabryelu, bracie X. Jana Karola.

[2]) X. *Olszański* byłby niewątpliwie wiedział i wspomniał o mianowaniu Stanisława Białłozora wojewodą smoleńskim, gdyby nim był w istocie.
Przyp. Autora.

Gabryel Montwid Białłozor (V pok.), trzeci z rzędu syn Stanisława i Doroty Woynianki, starosta nowomłyński, a po ojcu podkomorzy upitski, od młodości w sztuce wojennéj się zaprawiał, walcząc pod znakiem ojca swego w Inflantach pod Kokenhauzem, Wolmarem, Wendą i innemi; przedewszystkiém zaś odznaczył się dzielną obroną twierdzy Dyamentu (Dünamünde) pod Rygą, nie mając więcéj nad 150 hajduków i stu chłopów. Tenże Gabryel w bitwie pod Kirchholmem, uzbroiwszy własnym kosztem kilkunastu pancernych, jako ochotnik z Nikodemem Kossakowskim (zob. Roczn. II str. 116) w tylnéj straży lewego skrzydła walczył. W *Naruszewicza* „Historyi Jana Karola Chodkiewicza“ czytamy: „W r. 1605 podczas wojny ze Szwedami Gabryel Białłozor, starosta nowomłyński, miał sobie powierzone dowództwo fortecy pod Rygą Dyament (Dünamünde). Flota szwedzka Karola księcia Sudermanii, złożona z 35 statków pod dowództwem Fryderyka hr. Mansfelda, zbliżyła się do téj fortecy. Sądząc Mansfeld, że pogróżkami przestraszy, wysłał list do Białłozora po łacinie pisany: „„Upominam Ciebie, mocno i szczerze, imieniem Najjaśniejszego Karola króla swedzkiego, pana mego Najmiłościwszego, żebyś zamek Dyament w ręce nasze bez odwłoki oddał. Jeśli to uczynisz, i siebie i wszystkich w garnizonie zostających życie ocalisz; oraz wszystkie sprzęty twoje bez szkody i trudności wywieść tobie przez łaskę naszą będzie pozwolono. Co jeśli inaczéj się stanie, doznacie na sobie wszelkiego od nas okrucieństwa i żaden z was żywy nie wyjdzie. Postaramy się, ażeby potomność kamienia na kamieniu w zamku tego zwaliskach nie widziała, wiedząc zwłaszcza, że ani w potrzebny rynsztunek ani w żywność opatrzeni jesteście. Wreszcie, jakim być wiecie na potém przykładem wzgardzonéj zaciętym uporem litości naszéj, wkrótce doznacie. Upewnij nas zatém najrychléj w swojém przedsięwzięciu. Dan w obozie pod Dyamentem.““ — Mężny Białłozor, który się broni i potęgi szwedzkiéj, dalekoż bardziéj papierowych nie lękał się pogróżek, w te słowa Mansfeldowi odpisał; „„Obyczajem waszym dosyć zuchwale mnie i żołnierzom moim rozkazujesz, ażebym zamek Dyament tobie, Karola Sudermanii księcia, (którego ty królem szwedzkim omylnie nazywasz) namiestnikowi bez odwłoki poddał, inaczéj grozisz mi wycięciem ludzi, a ruiną fortecy. Ciężkie to są groźby, lecz tak płoche, iż nie potrafią tych przerazić, którzy się dawno wasze postrachy znać nauczyli. Dziwuję się lekkości twojéj, lecz rozważając i wiek twój młody i małe rzeczy doświadczenie, dziwić się przestaję. Któż ty jesteś, który taką nam trwogę wrazić nierozumnie i zuchwale odważasz się? Z chłopiętami igrającemi sprawę mieć rozumiesz? Piorunc te twoje tyle u mnie ważą, ile ów most Solomoński, szum tylko mruczącego, nie grzmoty słyszę. Ani ty ów Tytus Wespazyan, ani my Jerozolimą, o któréj rozwaleniu tak się kłopocesz, ażebyś w niéj kamień od kamienia pilnie rozłączył. Mamy nadzieję przy Bożéj pomocy, że cię od pracy i troskliwości uwolnimy. Co gdybyś i samego Xerxesa miał pogotowiu wojsko, drugiego Xantu, płynącą między mną a tobą rzekę wypijesz i pierwéj usypanych szańców pracowite pozrzesz obrony, niżeli do nas przystąpisz. Lepiéj za radą moją o odzyskaniu własnych majątków pomyśleć, niżeli się zatrudniać obcych państw łupiestwem, niżeli zadawać sobie prace niepotrzebne, niezbożne, a późną, lecz ciężką od Boga zemstę na siebie ściągające. — O żywności i rynsztunku naszym żebyś miał wiedzieć, uwalniamy ciebie od téj pracy, jako obcego człowieka. Nie należy to zgoła do twojéj wiadomości, kiedyśmy ciebie za szafarza sobie nie wzięli. Wiesz o tém dobrze, żeśmy sobie ani czarnego ani białego chleba od sąsiadów nieprzyjaciół naszych nie żebrzeli: jakoś ty u Ryżanów żebrzał. Wreszcie ostrzegam ciebie, abyś mi drugiego człowieka z listem nie posyłał, jeśli go na szubienicy ujrzeć nie chcesz. Bo jeśli chcesz być Tytusem, trzeba żebyśmy i my kaźni Tytusowéj na twoich użyli. — Przybądź do nas, kiedy się podoba, czekamy na cię z osobliwszą żądzą, pokaż się w rzeczy tak chełpliwym, jakoś się słowami nadął, ażebyś należyte zasługom twoim odebrał przyjęcie. — Dobroczynności twojéj, którą mi tak hojnie ofiarujesz, z łaski Bożéj nie potrzebuję: zachowaj ją dla drugich. — Naostatek pomnij na ową przypowieść: znaj siebie, patrz na

siebie. — Dan w Dyamencie.“ — Przytoczyliśmy umyślnie oba powyższe listy, ponieważ one najlepiéj świadczą o niesłuszności zarzutu *Piaseckiego* Pawła, Biskupa chełmskiego, jakoby Gabryel Białłozor lekkomyślnie wydał Dyament w ręce nieprzyjaciół. Wiadomo wszakże, że ksiądz Biskup był historykiem stronnym.

Gabryel Białłozor dostał w r. 1629 z działu familijnego dobra Pogiry w Upitskiém i Wiłkomierskiém (Arch. fam. hryszkiskie, nr. 11 fasc. 2), gdzie poprzednio, w r. 1626 w czasie wojen szwedzkich z braćmi Krzysztofem i Janem Karolem założyli kościół, spalony późniéj za Augusta III, a w r. 1742 nowo odbudowawny na tém samém miejscu przez Bartłomieja Pakoszewskiego za czasów Biskupa Zienkowicza. *Skorulski* mianuje Gabryela podkomorzym wiłkomirskim. *Kossakowski* zdaje się mylnie przypisuje mu według *Kojałowicza* dwóch synów: Kazimierza, wojewodę mińskiego, i Stanisława, kasztelana mścisławskiego (zob. niż.). Genealogia, na któréj się opieramy, daje mu tylko syna jednego, tj. Stanisława.

Stanisław Montwid Białłozor (VI pok.), kasztelan mścisławski (1653 do 1661), a poprzednio podsędek wiłkomirski (z tym tytułem podpisał elekcyą króla Jana Kazimierza, jako poseł województwa wileńskiego z powiatu wiłkomirskiego), następnie sędzia ziemski wiłkomirski, wreszcie podkomorzy upitski (*Olszowskiego* kazania), kwitował stryja swego z tenuty Linkowca (Arch. hryszkiskie). *Kossakowski* daje mu za żonę Elżbietę Bielewiczównę herbu Mogiła; według Genealogii miał być ożeniony z Potocką. Pozostawił w każdym razie dwóch synów: Marcina i Władysława, oraz córkę Annę, małżonkę Michała Zabiełły herbu Topór, pisarza ziemskiego kowieńskiego, z którym miała córkę Maryą za Dominikiem Kossakowskim, stolnikiem żmudzkim (zob. Roczn. II str. 117). Z synów umarł Marcin bezpotomnie; drugi:

Władysław Montwid Białłozor (VII pok.), z kolei poseł z powiatu wiłkomirskiego na elekcyą króla Jana Kazimierza, cześnik, a w r. 1674 podkomorzy wiłkomirski, podpisał jako taki elekcyą króla Jana III, wreszcie podkomorzy upitski. W czasie wyprawy przeciw Moskwie nosił chorągiew pułku hussarskiego stryja swego (stryjecznego), ks. Biskupa Wileńskiego, Jerzego Białłozora (zob. niż.). Dnia 20 sierpnia 1669 r. na sejmiku w Wiłkomirzu podczas obierania posłów na sejm koronacyjny, chciał być wybrany posłem, ale przepadł, o co się zwadził z Panem Janem Władysławem Odlanickim *Poczobuttem* i powziął do niego urazę. Tenże pisze w swoich „Pamiętnikach“: „R. 1674 D. 25 Września odprawował się pogrzeb nieboszczki Pani Marjanny Siesickiey Poczobutowey Podsędkowey Wiłkomirskiey bratowey naszey miley w kościele siesickim, a w Łukinie (obecnie własność Medarda Kończy, ożenionego z Pauliną Białłozorówną) stypa się odprawowała.... Gdzie tegoż dnia nastąpił na mię P. Podkomorzy Wiłkomirski Białłozor na moy dobry affekt, maiąc dawny iakiś, iako widzę, renkor, żesmy sobie mało po łbie szablami nie dali, jeno że za porwaniem nie spuszczono nas, a nazaiutrz nie zeszło się z perswazyi dobrych druhow, gospodarskiego goscia wyzywać. I tak poszło to milczkiem z obu stron“ (Tamże str. 138). — Po Władysławie pozostali z niewiadomej małżonki synowie dwaj: Stanisław, podkomorzy upitski i Franciszek, podsędek upitski (VIII pok.); według *Kossakowskiego* natomiast: Franciszek, podsędek upitski i X. Krzysztof, kanonik smoleński, następnie wileński, sekretarz JKMci, który według *Genealogii* ma być synem Marcyana z gałęzi upitskiéj (zob. niż.). Po Stanisławie została córka Zofia za Russelem, po Franciszku zaś Bogumiła za Koryzną herbu własnego. Były to ostatnie latorośle odnogi po Gabryelu.

Powracamy do szczepu głównego:

Krzysztof Montwid Białłozor (V pok.), drugi z rzędu syn Stanisława z Doroty Woyniánki, marszałek upitski, starosta abelski, pięć razy poseł na sejmy: „najprzód r. 1629, zkąd do płacy wojsku destynowany, potém roku 1632 na konwokacyą generalną warszawską, roku 1633, zkąd deputatem stanął na sądy fiskalne

litewskie, roku 1638, gdzie komisarzem uproszony do ułatwienia krzywd poczynionych między Kurlandyą i Upitską Ziemią, roku 1643, kędy mu smoleńskiego zamku opatrzenie powierzone. Tak zasłużonego Ojczyźnie śmierć następującego roku wydarła, któremu w katedrze wileńskiéj synowski affekt pamiątkę grobową wystawił“ (*Nies.*). *Chrapowicki* opowiada w swym „Dyaryuszu“, jakoby pogrzeb Krzysztofa, zmarłego w r. 1644, odbył się dopiero w r. 1667. Nagrobek Krzysztofa opiewa:

„Viro singulari in Deum pietate,
Christophoro Białozor.
Marsalco Upitensi, Capitaneo Abelensi,
Revisori S. R. M. per M. D. S.
In sago, strenuo militi, in toga Patriae amanti civi,
Qui cum dispensio salutis, bonorumque suorum iactura.
Quidquid ei Mars, quidquid Ars dederat,
Patriae ac amicis sacravit.
Obijt Vilnae 8 Maij, Aeri 56 à Partu Virginis 1644.
Georgius Białozor S. R. M. Aulicus
Moestus Filius.
Hoc monumentum pietatis ac memoria ergo locavit.“
(*Starowolski* „Monumenta Sarm.“)

Krzysztof Białłozor otrzymał w r. 1629 z działu familijnego dobra Lany i Worniany; w tymże roku od brata X. Jana Karola Hryszkiszki, gdzie fundował altaryą. Był to mąż słynny ze sprawiedliwości. Za żonę miał księżniczkę Jadwigę Giedrojciównę, córkę księcia Maryana Marcellego i księżniczki Massalskiéj z linii bocznéj. Z niéj córka Zofia w zakonie Benedyktynek, oraz synowie Władysław i Aleksander, zmarli w młodości, Jerzy i Jan, kapłani, wreszcie według *Genealogii* Gabryel, który prowadzi daléj tę gałąź.

X. Jerzy Montwid Białłozor (VI pok.), najstarszy syn Krzysztofa z Giedrojciówny, wysoko podniósł sławę swego imienia i zasiadł na pierwszéj biskupiéj stolicy litewskiéj. „Z młodych lat ówczesnym zwyczajem sposobiąc się do stanu duchownego, skończywszy nauki w Wileńskiéj akademii zaraz przyjął suknią duchowną. Ponieważ pochodził ze znacznéj familii, a ojciec jego, zasłużony w Rzeczypospolitéj, wielkie miał wpływy na dworze króla i w senacie, więc młody X. Jerzy od razu został sekretarzem króla, referendarzem W. Ks. Lit., a co za tém idzie, i kanonikiem wileńskim. Nie był on tak uczonym, jak poprzednik jego (Jan Dowgiałło Zawisza), jednakże kochał się w książkach i miał swoją bibliotekę, którą w czasie napadu nieprzyjaciół na Wilno do Warszawy przewiózł, a umierając, kapitule zapisał. Przytém był to człowiek rozumny i przezorny, polityk biegły i całém sercem Ojczyźnie oddany; jedną wadę miał tę, że trochę był rozrzutny i po pańsku hojny. Król Władysław IV postanowiwszy kaplicę św. Kazimierza po królewsku, 15000 zł. ofiarował i dwa majątki, Poniewież i Remigołę, do jéj dochodów przydał, żeby odtąd probostwo w niéj było, a X. Jerzego Białłozora pierwszym jéj proboszczem mianował“ („Żywoty Biskupów Wileńskich“ przez X. Winc. *Przyałgowskiego*, Petersburg 1860 r.). X. Jerzy był najprzód Infułatem żmudzkim, a następnie Biskupem smoleńskim w r. 1657 po księciu Hieronimie Sanguszce; w r. 1661 postąpił na biskupstwo wileńskie, na którém zasiadał do r. 1667, w którym umarł. Wjazd na stolicę wileńską odbył 15 czerwca 1664 r. w przytomności króla Jana Kazimierza i Maryi Ludwiki, oraz wielu panów koronnych. Pogrzeb Biskupa odbył się dopiero 10 marca 1671 r. („Dyaryusz“ *Chrapowickiego*). Według *Przyałgowskiego* (tom II str. 151—164) miał X. Jerzy jakoby na żądanie szlachty i duchowieństwa przybrać tytuł Prymasa Litwy, lecz to się nie podobało Prymasowi Gnieźnieńskiemu, pod którego władzą dyecezya wileńska zostawała. Wezwany urzędownie do Gniezna, dał uroczyste zrzeczenie się tego tytułu. „Podczas zajścia Biskupa wileńskiego Brzostowskiego z hetmanem

Sapiehą (zob. Roczn. III str. 15), gdy Prymas Radziejowski listem do Biskupa chciał te rzeczy złagodzić, ten mu odpowiedział: że ks. Prymas władzy swojéj nad sferę prowincyów koronnych rozciągać nie może, że on jest w Polsce, a ja w Litwie Prymasem, na co mu odpowiedziano, że za panowania Jana Kazimierza Biskup wileński Jerzy Białłozor usiłował takowy tytuł przywłaszczyć, był przez urzędowy mandat do króla do Warszawy wezwany, gdyby się wytłómaczył, z jakiego nadania i mocy mianował siebie Prymasem Litwy i gdy żadnych Biskup Białłozor nie złożył dowodów, został do Gniezna, jako metropolnéj rezydencyi Prymasa odesłany, gdzie uznał się w tym względzie być winnym i w aktach téj juryzdykcyi zapisał solenne na wieczne czasy zrzeczenie się tytułu i pretensyi do prymasostwa litewskiego. Pokazywano mu nawet w kopii recess z akt gnieźnieńskich.“ — Natomiast pisze ks. *Korytkowski*, uczony autor dzieła „Prałaci i kanonicy gnieźń.“ w liście prywatnym z Gniezna w r. 1879, zbijając fakt powyższy: „...Nie wiem, zkąd zaczerpnął ks. Przyałgowski tę wiadomość, może znalazł ją w aktach kapituły wileńskiéj. Ja zaś mam taki dowód, zbijający ten fakt: przejrzałem akta i dokumenta naszego archiwum z lat 1661 do 1667 i żadnéj w nich nie znalazłem wzmianki o zajściu pomiędzy Biskupem wileńskim Białłozorem a Arcybiskupem ówczesnym gnieźnieńskim co do przywłaszczenia sobie godności prymasowskiéj ze strony pierwszego.“

X. Jerzy Białłozor gorliwym był pasterzem: w r. 1652 konsekrował kościół św. Teresy fundacyi Stefana Paca w Wilnie; w r. 1657 w Różannym Stoku w kościele OO. Dominikanów fundacyi Szczęsnego Tyszkiewicza (zob. niż. rodowód Tyszkiewiczów) obraz cudowny Najśw. Maryi Panny aprobował i do tego kościoła wprowadził; w r. 1662 dnia 10 czerwca kościół farny w Kiejdanach konsekrował („Starożytna Polska“ *Balińskiego*). „Gdy został pierwszym proboszczem kaplicy katedralnéj św. Kazimierza w Wilnie, dodał w r. 1665 dwie majętności do niéj: Poniewież i Remigołę. Bór, przedzielający niegdyś stare miasto od nowego, wyciął i wybudował dzisiejszy kościół z funduszu zostawionego przez kanonika Mikołaja Tyszkiewicza r. 1680, do którego przeniósł parafią ze Starego Poniewieża“ (Akta dyecezalne, „Brzegi Nieważy“ opisał I. B., Wilno 1873 r.). Fundował drukarnią dla Akademii wileńskiéj (X. Ant. *Skorulski*). Sukcesorem Hryszkiszek zostawił synowca swego Krzysztofa, syna Kazimierza (zob. niż. Arch. Hryszkiskie). Bogusław książe Radziwiłł, koniuszy W. Ks. Lit., nazywał go „szalonym“ z powodu, że widocznie razem z Biskupem żmudzkim, Aleksandrem Sapiehą byli przeciwnymi zamierzonemu związkowi jego z bliską krewną, księżn. Anną Maryą Radziwiłłówną, którą wszakże za dyspensą w Rzymie uzyskaną poślubił (Bernarda *Kalickiego* szkic hist.: „Bogusław Radziwiłł“ itd.). W „Pamiętniku Jana Wład. Odlanickiego *Poczobutta*“ czytamy o Biskupie taką wzmiankę: „R. 1663 kwietnia 29, gdy się zjechali Ichmość Panowie deputowani na naznaczony termin, do wszystkich okręgów naszych, za perswazyą IMXiędza Biskupa Wileńs. Białłozora i obietnicami Króla Jegomości przez listy potwierdzonemi, które Jegomość Xiądz Bisk. Wilens. zaprzysiągł z roty, przyklęknąwszy, dali się ująć temi punktami, że nas cztery miliony miały dojść i sześćkroć stotysięcy darowizny od Króla Jegomości, które nie bawiąc doszły, ale milion czwarty na to miejsce zginął: azatem nie wiem, jeśli sprawiedliwie ImXiądz Biskup przysiągł, ale to podobno śmierć nieboszczykowska temu zagrodziła drogę“. — Także w „Pamiętniku“ Franciszka z Pruszcza *Medekszy* (Kraków 1875) są o X. Biskupie Białłozorze wzmianki, wszakże historya tego rozumnego i energicznego kapłana nie jest dotąd wyczerpującą, i tak dotąd niewiadomo, kiedy się urodził i gdzie został pochowany.

X. Jan Montwid Białłozor, brat Biskupa i Gabryela, o którym niżéj, był Prowincyałem Zakonu Kaznodziejskiego konwentu krakowskiego (X. *Skorulski*). Dóbr swych zrzekł się na rzecz X. Jerzego (Arch. Hryszkiskie). *Krasicki* mieni go w „Przypisach“ do Niesieckiego synem Stanisława i Doroty Woynianki, wszakże mylnie.

Gabryel Montwid Białłozor (VI pok.), czwarty syn Krzysztofa z Giedrojciówny, pozostawił według *Genealogii* syna Stanisława; ten zaś:

Stanisław (VII pok.), podkomorzy upitski, spłodził z niewiadomej małżonki dziewięcioro dzieci: cztery córki i pięciu synów, z których Karol Jan poświęcił się stanowi duchownemu i widocznie mięszanym bywa z synem Stanisława i Doroty Woynianki (zob. wyż.), Stanisław, Hieronim i Daniel zmarli bezpotomnie, a Kazimierz poprowadził daléj szczep główny. Z córek: 1) Aleksandra, pmo vto za Krzysztofem Sulistrowskim herbu Lubicz, synem Rafała, trukczaszym JKMci (zob. niż. rodowód Sulistrowskich), sdo voto za Rafałem Słuszką herbu Ostoja, wojewodzicem wendeńskim. Testament Aleksandry, przechowujący się w Archiwum Wiszniewskiém Sulistrowskich, pisany był przez nią 15 lutego 1670 r. w Czurłonie nad jeziorem wiszniewskiém. Wspomina w nim siostrę swoją Rudominową, któréj Czurłoń zapisuje, i jéj córkę: Krystynę z Rudominów Czapską Obrzymską, podkomorzynę nowogrodzką, brata swego Kazimierza Białłozora, wojewodę mińskiego i synowców księdza Marcyana, Biskupa pińskiego, (późniejszego Arcybiskupa połockiego), Krzysztofa Białłozora, marszałka upitskiego, mianuje egzekutorami testamentu. Siostrzenicom swym Krystynie Czapskiéj i Krystynie Stetkiewiczównie zapisuje po 1000 złp., również i braciom przeznacza hojne legata, oraz na rozmaite kościoły w Wilnie i w Mińsku, i na „Grynkiszki, gdzie miłe Dobrodzieje Ich Mość Rodzice odpoczywają, 1000 złp.“ Rafałowi Sulistrowskiemu, synowi swemu chrzestnemu, Mikołajowi Sulistrowskiemu i jego małżonce, Felicyannie Rudominównie, córce Piotra, starosty starodubowskiego, zapisuje na pierścień. Pochowaną chce być w kościele św. Kazimierza w Wilnie w swym własnym sklepiku. Pieczętarzem tego testamentu był Stefan Kazimierz Sulistrowski. — 2) Potencyanna za Krzysztofem Rudominą Dusiatskim, wojewodą mińskim (zob. Roczn. IV str. 234). dziedzicem Krewna w Kowieńskiém, zmarłym 1655 r. — 3) Eleonora za Rafałem Dowgiałłą Zawiszą herbu Zadora, miecznikiem wiłkomirskim, jak świadczy kwit z odebranego długu, dany przez Eleonorę Piotrowi i Halszce z Sulistrowskich Rudominom (Archiwum Wiszniewskie Sulistrowskich). — 4) Zofia, pmo voto za Wilhelmem Stetkiewiczem herbu Kościesza, starostą jerzeszyńskim, sdo voto za Ludwikiem Zelskim herbu Ogończyk.

Kazimierz Karol Montwid Białłozor (VIII pok.), którego *Kossakowski* mieni być synem Gabryela, starosty nowowarskiego, drudzy Krzysztofa i Giedrojciówny a *Skorulski* synem Stanisława, podkomorzego upitskiego, był starostą nowomłyńskim, marszałkiem upitskim, posłem na sejm warszawski r. 1661, kasztelanem witebskim 1662 r. po Marcinie Limoncie, wreszcie w r. 1669 wojewodą mińskim po Stanisławie Duninie Rajeckim. W r. 1658 prowadził chorągiew przeciwko Szwedom pod Mitawą pod komendą Michała Paca, wojewodzica trockiego (Pamiętnik *Poczobutta).* Miał, jak się zdaje, dwie żony: Katarzynę Duninównę Rajecką herbu Łabędź, a według Archiwum Hryszkiskiego Helenę Płocharską. Z Rajeckiéj pozostawił córkę Krystynę, niezamężną i siedmiu synów: 1. Daniela, starostę kiernowskiego, który z Eufrozyny Bielewiczówny herbu Mogiła, wdowy po Gorskim a tertio voto za Piwnickim, pozostawił tylko córkę Annę, żonę Michała (czy Ignacego) Zabiełły herbu Topór, pisarza ziemskiego kowieńskiego, generał-majora wojsk litewskich. Według *Kossakowskiego* była Anna Zabiełłowa córką nie Daniela, ale Stanisława Białłozora, kasztelana mścisławskiego (zob. niż.); 2. Karola, który prowadzi daléj tę gałąź Domu Białłozorów; 3. Gabryela, cześnika wiłkomirskiego, podkomorzego upitskiego, po którym z Maryanny Potockiéj tylko syn, Krzysztof, bezpotomny; 4. Hieronima, ciwuna ejragolskiego, starostę nowomłyńskiego, dwukrotnie żonatego, najpierw z Zofią Leszczyc Grabiankówną, wdową po Giedzińskim, córką Marcina i Stamirowskiéj (zob. niż. rodowód Grabianków), któréj brat Marcyan, schodząc w r. 1674 bezpotomnie z z tego świata, zapisał, „chociaż wzięła 200,000 złp. posagowéj summy, cztery wioski: Potok, Byszki. Baranówkę

i Wygódkę"; następnie Annę Pogirską, która po jego śmierci wyszła za Michała Białłozora (zob. niż). Po Hieronimie pozostała tylko córka Helena za Bokijem, ciwunem trockim. 5. Krzysztofa, starostę upitskiego, radeńskiego, tryskiego, kiersnowskiego i wisztynieckiego, marszałka upitskiego, rotmistrza JKMci, w r. 1680 chorążego nadwornego po Konstantym Pacu a w r. 1684 chorążego wielkiego litewskiego po Józefie Słuszce, zmarłego w r. 1690. Ten miał za żonę Elżbietę Isaykowską herbu Prus 1mo z odmianą, wdowę po Krzysztofie Rudominie (zob. Roczn. IV str. 236). *Bartoszewicz* mieni Krzysztofa „synowcem Biskupa Jerzego i jedynym jego spadkobiercą." Elżbieta Białłozorowa odbudowała kościół parafialny w Duniłowiczach, mieście w powiecie oszmiańskim, w województwie wileńskiém położoném, na trakcie z Wilna do Połocka, fundowany w roku w r. 1626 przez dziada jéj Jana Dymitrowicza na Wołkołacie Isaykowskiego, podkomorzego oszmiańskiego i klucznika wileńskiego. Tu w wielkim ołtarzu jest obraz N. Panny Maryi Częstochowskiéj w srebrzystą sukienkę obleczonéj, przywieziony z Florencyi przez ks. Mikołaja Paca a przez fundatorkę darowany kościołowi. Taż Białłozorowa założyła na dniu 13 czerwca 1683 r. i bogato nadała klasztor i kościół Dominikanów w Duniłowiczach. Krzysztofa z Isaykowskiéj dzieci: Helena, pmo voto za Aleksandrem Karolem księciem z Kozielska Ogińskim, synem hetmana Jana z Joanny Naruszewiczówny (zob. niż. rodowód Ogińskich), sdo voto za Maryanem Dominikiem Wołłowiczem, marszałkiem w. litewskim; Jerzy, stolnik i Karol, podstoli upitski, starosta kiersnowski, obaj podpisani na elekcyi króla Augusta II, bezpotomni. — 6. Jerzego, skarbnika upitskiego, bezdzietnego z Elżbietą Warłowską; wreszcie 7. Marciana, Arcybiskupa połockiego, o którym pisze ks. *Stebelski*: „1666. Ten z archimandryi grodzieńskiéj na wileńską a z téj na biskupstwo pińskie od wuja swego (?) Gabryela Kolendy, Arcybiskupa połockiego i metropolity podwyższony i konsekrowany w roku wyrażonym, rządził tą dyecezyą wespół z archimandrytą Ławryszewską, którą po śmierci Michała Paszkowskiego, Arcybiskupa smoleńskiego i archimandryty rzeczonego monastyru w r. 1670 za przywilejem króla Michała Wiśniowieckiego na siebie otrzymał, aż do r. 1697, którego Arcybiskupem połockim został. Doznał od niego zakon wiele dobrego i złego. Dobrego, gdy jeszcze przed postąpieniem na biskupstwo, objąwszy przełożeństwo nad monastyrem wileńskim, podczas inkursyi moskiewskiéj zdezolowanym, z folwarkami popalonemi i poddanymi rozpędzonymi, należycie go częścią z własnego kosztu, częścią starania, pracy i przemysłu gospodarskiego sprawił i restaurował, jako pisze *Kulczycki* w „Obronie" monastyru wileńskiego. Doznał powtóre i złego, gdy tenże prałat, napierając się dożywotnich rządów w tymże monastyrze wileńskim, jako téż w nowogrodzkim i ławryszewskim przeciwko ich prawom i przywilejom, nie mało o to z zakonem miał transakcyi, już przed Nuncyuszami papieskimi Martellim i Pallavicinim, już przed Metropolitami Kolendą i Żochowskim, już na kongregacyach zakonnych nowogrodzkiéj I, żyrowickiéj V i VI, za świadectwem akt tychże kongregacyi i Suszy w liście do Kardynała Nerli. Wszakże potém przez słuszne umiarkowanie pogodziwszy się z zakonem, żył z nim w pokoju i przyjaźni aż do śmierci samój 1697. Z biskupstwa pińskiego podwyższony przez Leona Załęskiego, metropolitę kijowskiego, który arcybiskupstwo połockie po zmarłym Żochowskim w administracyi swojéj (wespół z metropolią jako owéj Prototroni) za przywilejem króla Jana III w Żółkwi r. 1693 d. 15 listopada datowanym, trzymając przez lat 4, gdy w tym czasie sam metropolitą został od prałatów ruskich w kościele ś. Jana w Warszawie obranym i od Ś. Stolicy Apostolskiéj potwierdzonym, dopiero arcybiskupstwa połockiego ks. Białłozorowi w roku wyżéj wyrażonym ustąpił. Jako o tém dostateczną dają informacyą dyptychy (księgi cerkiewne) ręką ks. Oleszewskiego pisane, z których i to wyczytałem, iż przerzeczony Arcybiskup w zgrzybiałéj starości, mając lat 80 przeniósł się z tego świata do ziemi żyjących, dług śmiertelności wypłaciwszy w folwarku swoim, Bolce nazwanym, d. 18 czerwca 1707 r. Pochowany w swojéj katedrze połockiéj, lecz

nie prędzéj podobno, jak w r. 1711, gdy Moskwa z zamku połockiego ustąpiła i z tego miasta do swego kraju się wyniosła“ („Ostatnie ks. *Stebelskiego* prace“ wydał Wład. *Seredyński*, Kraków 1877).

Karol Montwid Białłozor (IX pok.), drugi z rzędu syn Kazimierza, wojewody mińskiego, z Katarzyny Duninówny Rajeckiéj, a brat zwyż wymienionych, był starostą kiersnowskim i miał za żonę Agnieszkę Römerównę herbu Scipiones vel Laski, córkę Mateusza, generała artyleryi i Barbary von Weindte (zob. niż. rodowód Römerów), którą poślubił dnia 28 czerwca 1688 r. Z niéj trzy córki: Maryanna, zakonnica reguły ś. Katarzyny w Krokach (W. „Genealogii“ w posiadaniu pani z Białłozorów Bohdanowiczowéj wymieniona druga tego imienia zakonnica, jako córka Marcyana Białłozora, cześnika wiłkomirskiego); Krystyna Karpiowa, ciwunowa ejragolska, któréj córka Anna za Józefem de Raëssem; i Helena za Józefem Franciszkiem Pacem herbu Gozdawa, kasztelanem żmudzkim, zmarłym bezdzietnie w r. 1770 (zob. niż. rodowód Paców), synem Jana Kazimierza, chorążego nadw. litewskiego i księżn. Teresy Ludwiki Szujskiéj; — oraz trzech synów: Mateusz, Kazimierz i Jerzy. Z tych: 1. Mateusz, podstoli upitski, starosta kiersnowski, podpisany na elekcyi króla Augusta II z województwa trockiego, pisarz wileński, poślubił Annę księżniczkę z Kozielska Ogińską córkę Marcyana, wojewody witebskiego i Teresy Brzostowskiéj, kasztelanki trockiéj („Pamiętniki“ *Matuszewicza* II str. 201), z którą spłodził według „Genealogii“ troje dzieci: Antoninę, ur. 1711 r., zmarłą 1776 r., małżonkę drugą Józefa księcia Ogińskiego, starosty dorsunickiego, który umarł 21 stycznia 1776 r. „z żalem całéj familii a najosobliwiéj JW. z Białłozorów Ogińskiéj małżonki swojéj. Pochowany u Dominikanów ś. Ducha w Wilnie“ („Pamiętnik“ *Bagińskiego* str. 75; zob. niż. rodowód Ogińskich). Antonina wzniosła kościół drewniany w Dursoniszkach pod wezwaniem Wniebowzięcia N.M. Panny; b) Krzysztofa, zakonnika Pijara; c) Adama, kanonika katedry wileńskiéj (*Przyałgowski*). Według notat p. Adama *Łopacińskiego* (zob. Roczn. IV str. 300) miał Mateusz Białłozór z Anny księżn. Ogińskiéj jeszcze jednę córkę za Chłusowiczem, wojewodzicem mścisławskim. 2. Kazimierz prowadzi daléj tę gałąź. 3. Jerzy, trzeci syn Karola z Römerówny, stolnik upitski, starosta nowomłyński, ożeniony z Maryanną Iwanowiczówną herbu Ilgowski, pozostawił córki Annę, niezamężną, Maryannę pmo voto za Szorcem (?), wojskim upitskim, sdo voto za Kojszewskim, cboźnym brzeskim i deputatem z województwa brzeskiego w r. 1755 na Trybunał litewski („Pamiętniki“ *Matuszewicza*), oraz dwóch synów: Józefa i Onufrego. Józef, starosta przeroslski, pozostawił syna Antoniego, bezpotomnego, wszakże zdaje się, że było dwóch Józefów Białłozorów starostami przeroslskimi, w kościele bowiem w Pogirach w powiecie wiłkomirskim czytamy na blasze wyryte: „Bogu nieśmiertelnemu chwała a w chwale Jego pokój i spoczynek duszy WJMP. Józefa Białłozora, starosty przeroslskiego, który wieku życia 49 roku 1799 dnia... marca dług śmiertelności wypłacił a w tym grobie przodków swoich śmiertelne swe zwłoki złożył“; natomiast w księgach kościelnych zapisane: „R. 1769 maja 23 Prześwietny JW. Józef Białłozor starosta Przeroslski lat 48 zmarł w Wilnie dnia 17 maja, zaś maja 23 w grobowcu przodków swoich w kościele pogirskim, który od przodków wzniesiony i uposażony, pogrzebiony został.“ Czyim by był synem ów drugi starosta Józef, pozostaje zagadką jak dużo innych wątpliwości w rodowodzie Białłozorów, mianowicie w pierwszych pokoleniach. — Onufry, drugi syn Jerzego, starosta nowomłyński, wojski upitski, poseł na sejm 1768 r. „r. 1783 marca 10 zmarł, mając lat 64, Sakramentami wszystkiemi opatrzony, pogrzebiony w kościele pogirskim“ (z ksiąg kościelnych nr. 533). Wychowywał się razem z bratem swoim Józefem u ks. Pijarów w Wilnie („Dyaryusz Ignacego *Łopacińskiego*“ Bibl. Warsz. 1855 III). Z Józefy Epery aszówny, zmarłéj 6 sierpnia 1770 r. w Wilnie, pogrzebionéj w kościele pogirskim (z ksiąg kościelnych pogirskich), pozostawił syna Józefa i córkę Alinę,

zgasłych bezpotomnie. Prawdopodobnie ten to Józef, syn Onufrego, był drugim starostą przeroslskim.

Kazimierz Stefan Montwid Białłozor (X pok.), drugi z rzędu syn Karola i Agnieszki Römerówny, starosta kojrański, marszałek, pułkownik, konsyliarz księstwa żmudzkiego, jak się podpisał w r. 1733 na akcie konfederacyi generalnéj pod laską księcia Marcyana Ogińskiego, wojewody witebskiego, miał za żonę Joannę Franciszkę Iwanowiczównę herbu Ilgowski a z niéj siedmioro dzieci, trzy córki: Barbarę Lutkiewiczową, Joannę za Józefem Bielewiczem herbu Mogiła, horodniczym żmudzkim, i Annę, oraz czterech synów, z których Tadeusz prowadzi daléj gałąź hryszkiską. Adam, starosta grodowy rewelski, Antoni, pisarz ziemski żmudzki, obaj bezdzietni, i Karol młodo zmarły.

Tadeusz Montwid Białłozor (XI pok.), ciwun Wielkich Dyrwian i retowski, kawaler orderów Orła białego i ś. Stanisława, w r. 1764 lustrator do kwarty z dóbr królewskich a w r. 1782 deputat na Trybunał litewski, ożeniony był z Różą Gorską herbu Nałęcz, kasztelanką żmudzką (zob. Roczn. IV str. 110), z którą spłodził pięć córek i trzech synów: Marcina i Jana, których potomstwo wygasło w pierwszém pokoleniu, i Józefa, którego linia dotąd bujnie kwitnie. Z córek Tadeusza: Małgorzata za Stanisławem Dowgierdem herbu Mogiła, ciwunem księstwa żmudzkiego, dziedzicem Plemborga, Polepia i Pawitowa w powiecie rosieńskim; Brygitta za Bystramem herbu Tarnawa; Benedykta za Wincentym de Strunk; Rozalia za Józefem Witkowskim herbu Nowina, rejentem, wreszcie Antonina za Kazimierzem Białłozorem z gałęzi kasztelańskiéj (zob. niż.). Najstarszy z synów Tadeusza, Marcin, brygadyer b. wojsk polskich, kawaler krzyża Virtuti militari, zastrzelił się z pistoletu. Najprzód „chorążym był w brygadzie usarskiéj, wskutek pomyślnéj dla niego kampanii 1792 r., gdy w czterech potyczkach najhazardowniéj z nieprzyjacielem walczył, zyskał przy powszechnéj reputacyi świadectwo swego męztwa od generałów: postąpił natychmiast na podporucznika i otrzymał w nagrodę swojéj odwagi i waleczności od króla medal złoty na czerwonéj wstędze“ (*Kossakowski*). W dwa lata późniéj już był majorem. W r. 1802 zaślubił Krystynę Römerównę, córkę Stefana Dominika i Anny Pacówny (zob. niż. rodowód Römerów). Z niéj pozostały trzy córki: Eleonora, zmarła w panieństwie 20 sierpnia 1860 r., pochowana w Prenach; dziedziczka Wysokiego Dworu w powiecie rosieńskim; Anna, ur. 6 czerwca 1806 r., za Julianem Hryncewiczem przydomku Talko, dziedzicem Ilgowa nad Niemnem, zmarłym 22 maja 1862 r.; i Brygitta, ur. 1810 r., zmarła 13 sierpnia 1879 r. w dziedzicznych swych dobrach Preny, gdzie jest pochowana obok swéj siostry Eleonory. Była za Konstantym Fergüssem, pułkownikiem wojsk francuskich, dziedzicem Poniemunia nad Niemnem, synem Antoniego. — Drugi syn Tadeusza z Róży Gorskiéj, kasztelanki żmudzkiéj, Jan, pisarz ziemski powiatu szawelskiego, starosta kojrański, dziedzic Hryszkiszek, Milcza, Poabel, Pobirża itd., ożeniony w r. 1770 z Antoniną Łopacińską, córką Jana Nikodema z Heleny Wiktoryi księżn. Ogińskiéj (zob. Roczn. IV str. 157), miał z nią także tylko trzy córki: Teklę za Janem Przeciszewskim herbu Glaubicz, podkomorzym rosieńskim, Franciszkę za Karolem Bystramem herbu Tarnawa i Reginę, ur. 4 czerwca 1789 r., zmarłą w Petersburgu dnia 14 maja 1823 r. i tamże pochowaną, pmo voto za swym stryjem Józefem Białłozorem (zob. niż), sdo voto za Janem Suchozanethem, generałem wojsk rosyjskich, z którym żyła bezdzietnie.

Józef Montwid Białłozor (XII pok.), najmlodszy z synów Tadeusza i Róży Gorskiéj, ur. 19 marca 1768 r., zmarły 12 kwietnia 1845 r., pogrzebiony w kościele hryszkiskim, dziedzic Medel, Tendziagoły, Auksztol i Białłozoryszek a po pierwszéj żonie Hryszkiszek, kształcił się w Wilnie u OO. Pijarów. Był brygadyerem b. wojsk polskich, posłem na ostatni sejm grodzieński, deputatem do egzaminowania w komisyi skarbowéj litewskiéj, prezesem następnie sądów gra-

nicznych gubernii litewsko-wileńskiéj, prezesem sądów apelacyjnych, kuratorem okręgu naukowego w Kiejdanach, Krożach i Datnowie. Zaślubił najprzód swą synowicę Reginę Białłozorównę za dyspensą papiezką, która rozwiódłszy się z nim, poszła sdo voto za generała Suchozanetha (zob. wyż.); powtóre Józefę Chlewińską herbu Radwan, córkę Kazimierza, podstarosty sądowego żmudzkiego i Karoliny Odachowskiéj (córki Jana, dziedzica Drąslawek i Drutowiszek, z Ewy Gielgudówny). Z pierwszego małżeństwa córka Anna, ur. 26 lipca 1805 r., zmarła 4 lutego 1834 r. w Wilnie, gdzie pochowana w katakumbach na cmentarzu Rossa. Młodość swoją spędziła w Hryszkiszkach, od r. 1828 do 1829 była damą dworską w Petersburgu, dnia 7 stycznia 1831 r. zaślubiła Edwarda Römera, syna Michała i Racheli de Raëssówny (zob. niż rodowód Römerów). Z drugiego małżeństwa Józefa z Chlewińską dwóch synów: Marcin i Jan, oraz cztery córki, z których:

a) Kazimiera, ur. 12 sierpnia 1816 r., dziedziczka Kiszkiliszek w powiecie wiłkomirskim, zaślubiła dnia 21 maja 1839 r. Feliksa Tańskiego herbu Nałęcz, dziedzica Pokirt w trockim powiecie, ale się wkrótce z nim rozstała.

b) Zofia, ur. 3 maja 1818 r., zaślubiła 25 lutego 1837 r. za dyspensą papiezką swego szwagra, Edwarda Römera (zob niż. rodowód Römerów).

c) Paulina, ur. 21 stycznia 1821 r., zaślubiła Medarda Kończę herbu Ogończyk, syna Medarda i Rozalii Dowgiałłówny herbu Zadora, więźnia stanu w r. 1838, skazanego w r. 1839 razem z Edwardem i Sewerynem Römerami na wygnanie do Wołogdy, od r. 1858 do 1863 marszałka szlachty powiatu wiłkomirskiego, dziedzica dóbr Łukina. Z tego małżeństwa syn, Paweł Kończa, ożeniony jest z Gabryelą hr. Mielżyńską, córką śp. hr. Macieja.

d) Regina, ur. 15 lipca 1823 r., um. 23 grudnia 1844 r., pochowana w grobach familijnych w Hryszkiszkach, była małżonką Wincentego Białłozora z gałęzi kasztelańskiéj, syna Kazimierza i Antoniny z Białłozorów (zob. niż.).

Po synach Józefa z Józefy Chlewińskiéj a braciach zwyż wymienionych idą dwie linie.

1. Linia na Hryszkiszkach.

Marcin Montwid Białłozor (XIII pok.), ur. 1817 r., zmarły 16 października 1867 r. w Hryszkiszkach, gdzie na cmentarzu jest pochowanym, otrzymał w dziale dobra Hryszkiszki i poślubił Felicyą księżn. z Kozielska Puzyniankę, córkę księcia Aleksandra i Maryi Wawrzeckiéj (zob. Roczn. IV str. 415), ur. 1827 r., zmarłą 1 sierpnia 1873 r. w Wilnie, pogrzebioną obok męża w Hryszkiszkach. Ich potomstwo:

Aleksander Montwid Białłozor (XIV pok.), pan na Hryszkiszkach, ur. 7 listopada 1849 r., zaślubił dnia 15 sierpnia 1874 r. Helenę Chomińską herbu Lis, córkę Stanisława, generała gubernatora kowieńskiego, następnie wołogodzkiego (zob. niż. rodowód Chomińskich) i Eweliny Szczytówny (zob. Roczn. IV str. 370). Ich dzieci, prócz zmarłych w niemowlęctwie bliźniąt Stanisława i Maryi:

Felicya (XV pok.), ur. 16 czerwca 1875 r. w Hryszkiszkach.

Zofia Marya Ewa Pia, ur. 29 kwietnia 1880.

Tadeusz Montwid Białłozor (XIV pok.), ur. 15 sierpnia 1855 r.

Wanda, ur. 8 stycznia 1848 r.

Marya, wdowa od r. 1882 po Konstantinowie, prawosławnym.

2. Linia na Białłozoryszkach.

Jan Wit Modest Montwid Białłozor (XIII pok.), ur. 13 czerwca 1829 r., zmarły 18 czerwca 1872 r. w dziedzicznych swych dobrach Białłozoryszkach, gdzie pochowany, wychowywał się w Mitawie, następnie służył w huzarach armii

rosyjskiéj i odbył w r. 1848 kampanią węgierską. W r. 1852 poślubił Wandę Wróblewską herbu Ślepowron, córkę Ludwika, doktora medycyny i Ludwiki Tibé, którą utracił dnia 8 lutego 1860 r. Po raz wtóry zawarł związki małżeńskie z Giedyminówną, która po jego śmierci wyszła sdo voto za prawosławnego Chrystijanowicza. Z pierwszego małżeństwa syn jedynak:

Józef Montwid Białłozor (XIV pok.), pan na Białłozoryszkach w powiecie rosieńskim, ur. 30 czerwca 1853 r., poślubił dnia 26 lutego 1872 r. Stanisławę Połońską herbu Leliwa. Z niéj:

Jan Montwid Białłozor (XV pok.), ur. 23 lutego 1873 r.

II. Gałąź upitska, czyli kasztelańska.

Jan Montwid Białłozor (IV pok.), młodszy syn Jana, strażnika w. lit., podkomorzy upitski, według *Skorulskiego* pierwszy z Litwy w r. 1605 marszałek sejmowy, i marszałek Trybunału litewskiego, niewiadomo, z kim był żonaty, gdyż *Skorulski* widocznie przez pomyłkę daje mu za żonę Dorotę Woyniankę, która była małżonką jego brata Stanisława na Hryszkiszkach. Pozostawił zaś pięciu synów: Stanisława, założyciela starszéj odnogi, Władysława, który w r. 1648 podpisał elekcyą króla Jana Kazimierza z województwa wileńskiego, a z Koziełłówny herbu Pelikan nie pozostawił potomstwa, Daniela, bezdzietnego, podpisanego także na elekcyi z r. 1648, Jerzego, sędziego ziemskiego upitskiego, bezpotomnego i Jakóba, którego potomkowie kwitną dotąd w Poniewiezkiém.

1. Linia po Stanisławie.

Stanisław Montwid Białłozor (V pok.), pan na Linkowie, Linkowcu Cymelach i Lipniszkach, miał być ożeniony według „Genealogii“, będącéj własnością Karoliny z Białłozorów Bohdanowiczowéj, z Sunigajlówną Sapieżanką, wszakże musi to być pomyłka, bo w żadnym rodowodzie Sapiehów téj Białłozorowéj nie znaleźliśmy. Tyle pewna, że pozostało po Stanisławie czworo dzieci: Jan, o którym niżéj, Jakób, żonaty podobno z Orlowską, ks. Mikołaj, pleban kiejdański, dziedzic Senkau, i córka Jadwiga, wydana za Adama Billewicza v. Bielewicza herbu Mogiła.

Jan Montwid Białłozor (VI pok.), podstoli upitski, miał za żonę Kociełłównę herbu Pelikan. Z niéj syn jedynak:

Paweł Montwid Białłozor (VII pok.), ożeniony z Zofią Unichowską herbu Ostoja, siostrą Bogusława, wojewody trockiego. Z tego małżeństwa trzech synów: Michał, Paweł ster., i Krzysztof. *Być może, że od Krzysztofa tego pochodzi odnoga Białłozorów na Kuligu*, dziś osiadła w Wilnie, którą przy końcu podajemy osobno.

Michał Montwid Białłozor (VIII pok.), starosta nowomłyński, miał za żonę Helenę Aleksandrowiczównę herbu Kosy, kasztelankę nowogrodzką, córkę Stefana i Tekli Kierdejówny. Z niej syn:

Józef Montwid Białłozor (IX pok.), zmarły 20 grudnia 1765 r., pogrzebiony dnia 2 stycznia 1766 r. w kościele pogirskim, jak świadczą księgi kościelne. Był skarbnikiem upitskim i starostą nowomłyńskim, w r. 1764 posłował z Upitskiego (*Matuszewicz*). Poślubił Katarzynę Zabiełłównę herbu Topór, córkę pisarza ziemskiego kowieńskiego a siostrę łowczego litewskiego, która w roku 1755 mieszkała w Wilnie (*Matuszewicz*, t. II str. 164, 165, 170). Z tego małżeństwa było wprawdzie dwóch synów: Józef i Michał, ale ich losy dalsze nie są wiadome. Z córek Józefa i Zabiełłówny żyła Anna w panieństwie a Konstancya wyszła za Jana Hrebnickiego herbu Nalewka, generała wojsk litewskich, z którym miała dwie córki: Annę za Cypryanem na Chalczu Chaleckim,

podkomorzym bielickim, i Teodorę za Wincentym Pereświt Sołtanem, marszałkiem rzeczyckim. Jan Hrebnicki pisał się w r. 1781 podpułkownikiem w procesie o sukcesyą po Kierdejach (Arch. Wiszniewskie Sulistrowskich), w r. 1798 już nie żył, w tym roku bowiem dnia 2 marca oddaje Konstancya z Białłozorów Hrebnicka córkom swoim wszystkie dobra swoje i po nieboszczyku mężu z wyjątkiem 15,000 rubli, które dla siebie pozostawia. W dokumencie tym są wymienione jako dobra jéj dziedziczne: Strunojcie, Sory, Giejszyszki, Białłozoryszki, kamienica w Wilnie Białłozorowską zwana, pod bramą Rudnicką leżąca i za miastem ogród, zowiący się Raj, po Jezuitach; do generała zaś należące: w gubernii witebskiéj Brzecze, Mosarz w gubernii wileńskiéj z miasteczkiem Sierocin, Tustejki, Hrebnica, Jassy, Podubie, Podwiszeniewicze, Zaborze, Kołosznia, Rypinszczyzna, Łupieniec, Zahrodzie i Kuhaczyn; prócz tego w Witebsku dworki i place.

Na Józefie zatém kończy się linia po Stanisławie.

2. Linia po Jakóbie, kasztelańska.

Jakób Montwid Białłozor (V pok.), sędzia ziemski wileński, nie wiadomo, z kim był ożeniony. Syn jego:

Stanisław (VI pok.), pan na Pusławiu, Użubulach i Wojszkanach, mianowany w r. 1661 kasztelanem mścisławskim po swym krewnym, także Stanisławie Białłozorze, synu Gabryela, podawany jest przez jednych za syna Kazimierza, wojewody mińskiego, przez drugich za jednę i tę samą osobistość, co Stanisław, syn Gabryela. Był dwukrotnie żonaty, najpierw z Potocką (?), następnie z Barzymowską herbu Belina. Pozostawił czterech synów: Wawrzyńca, Jana, Jerzego i Władysława.

a) Potomstwo Wawrzyńca.

Wawrz[illegible] Białłozor (VII pok.), dziedzic Wojszkan. Synowie jeg[illegible] wraz z braćmi w inwentarzu z r. 1678 wsi [illegible]ńczy), Wawrzyniec, wymieniony przy [illegible]. (tamże), Rafał, stolnik czerniechowski,

[illegible]Montwid Białłozor (VIII pok.), [illegible] mścisławski, ożeniony [illegible]ą Okołowską (czy nie Okolówną herbu [illegible] a jak inni twierdzą, [illegible]łowską. Z tego małżeństwa: Elżbieta za Zabie[illegible] marszałkiem powiatu kowieńskiego i syn:

Jakób (IX pok.), podsędek wilkomirski dzied[illegible]arot, bezdzietny z Rozalią Szczorsówną. Według innych źródeł mieli [illegible]ób i Elżbieta Zabiellowa być dziećmi Jakóba a wnukami Stanisława, rz[illegible] z Sapieżanki (zob. wyż.).

b) Potomstwo Jana, linia zwana golniewska[illegible] yli poszuszmiańską i rozalińską.

Jan Montwid Białłozor (VII pok.), drugi syn Stan[illegible], kasztelana mścisławskiego, chorąży upitski, miał za sobą Kurnicką a z[illegible] czterech synów, z których Kazimierz i Stanisław bezpotomni, po [illegible] zaś i Aleksandrze dwie odnogi.

1. Jerzy (VIII pok.), sędzia ziemski upitski, ożeniony [illegible]rpiówną, z któréj synowie: ks. Antoni, kanonik wileński, i:

Andrzéj (IX pok.), horodniczy upitski, po którym z [illegible]szówny herbu Ślepowron synowie Jerzy, bezpotomny, i:

Józef Montwid Białłozor (X pok.), marszałek szawelski, [illegible]strz księstwa żmudzkiego, ożeniony z Eufrozyną Lutkiewiczówną (L[illegible]ną herbu Doliwa ?), z któréj córka Franciszka Chłopicka herbu Nieczu[illegible]zech sy-

nów: Stanisław, Kazimierz i Wincenty, komisarz cywilno-wojskowy, regent grodzki księstwa żmudzkiego, marszałek rosieński, pan na Golnie i Poszuszmie w parafii krokowskiéj, słynny z wymowy i ztąd zwany Ciceronem krokowskim, bezpotomny.

a. Stanisław Montwid Białłozor (XI pok.), najstarszy syn Józefa z Lutkiewiczówny, um. 4 marca 1831 roku, rotmistrz powiatu jaswońskiego, prezydent grodzki upitski, dziedzic Rozalina w powiecie poniewiezkim, wszedł w związki małżeńskie z Ewą Chlewińską herbu Radwan. Z tego małżeństwa synowie: Jan, ur. 12 września 1807 r., zm. 17 września 1837 r., kolegialny sekretarz, nieżonaty; Leon, ur. 1809 r., zm. 1839 r. w Achalcyku, od r. 1832 do 1834 był w akademii w Petersburgu, następnie kapitanem przy sztabie generalnym, wreszcie od r. 1836 komenderowany do kaukazkiego korpusu, umarł w służbie; pozostali:

† Michał (XII pok.), ur. 8 czerwca 1823 r., zm. 2 czerwca 1862 r, ożeniony z Emilią Drowanowską, z któréj:

Stanisław Montwid Białłozor (XIII pok.). Emilia.
Zygmunt. Bronisława.
Jan.

Karolina, ur. 1 listopada 1811 r., jedyna żyjąca z dzieci ~~Józefa~~ i Ewy Chlewińskiéj, dziedziczka Rozalina i Jamontan, małżonka Władysława Bohdanowicza herbu Mogiła.

b. Kazimierz Montwid Białłozor (XI pok.), drugi syn Józefa z Lutkiewiczówny, strażnik upitski, porucznik powiatu jaswońskiego, starosta nowomłyński, poślubił Antoninę Białłozorównę z gałęzi hryszkiskiéj, córkę ciwuna Tadeusza i kasztelanki Róży Gorskiéj (zob. wyż.): z tego małżeństwa syn, bezdzietny i już nie żyjący, oraz żyjąca dotąd córka, jako to:

†Wincenty Montwid Białłozor (XII pok.), ur. 7 stycznia 1819 r., dnia 29 maja 1863 r. rozstrzelany w Kownie, porucznik wojsk rosyjskich, dziedzic majętności Pojeziory w Kowieńskiém, które uległy konfiskacie. Żonaty najpierw za dyspensą papiezką z swą cioteczną siostrą, Białłozorówną, córką Józefa i Józefy Chlewińskiéj (zob. wyż.), ur. 15 lipca 1823 r., zmarłą 23 grudnia 1844 r., powtóre z Wiktoryą Wereszczyńską herbu Korczak, z obu nie pozostawił potomstwa. Siostra jego:

Bogumiła Montwid Białłozorówna (XII pok.), dziedziczka Tyrszklan w Poniewiezkiém, poślubiła Józefa Rejcharda.

2. Aleksander Montwid Białłozor (VIII pok.), drugi z synów Jana, chorążego upitskiego, z Kurnickiéj, piastował w r. 1718 urząd stolnika upitskiego i miał za żonę Annę Orłowską herbu Lubicz, podkomorzankę dobrzyńską. W r. 1718 był posłem na sejm grodzieński (Pamiętniki *Zawiszy* str. 350). Pozostawił trzech synów, z których:

a. Jerzy (IX pok.), wojski upitski, poprzednio podstoli, stolnik (1736) i sędzia ziemski, po czterykroć wybierany posłem na sejmy, dziedzic Poniemunia nad Niemnem w dzisiejszéj gubernii augustowskiéj, gdzie był wielki niegdyś pałac, obecnie w ruinie (należy do Jadwigi z Fergüssów Zanowéj). Żona Eleonora Zabiełłówna herbu Topór, pisarzówna ziemska kowieńska. Zaręczyny téj pary odbyły się w r. 1736 w Czerwonym Dworze (dziś Tyszkiewiczów); Aleksandra nazywa *Matuszewicz* w swych „Pamiętnikach“ wielkim kapitalistą i zaufanym w domu Radziwiłłów. W r. 1736 była Eleonora z matką, bratem podczaszym i siostrą Kossakowską, strażnikową wówczas, w Królewcu w czasie bytności króla Stanisława Leszczyńskiego i prowadziły dom otwarty. Matuszewicz miał zamiar starać się o pisarzównę, ale go ubiegł Białłozor. Jemu to dedykował później ks. *Skorulski* w r. 1755 swoje: „Commentariolum Philosophiae“ z umieszczoną na wstępie genealogią domu Białłozorów i ich herbem Wieniawą: „Perillustri magnifico Domino Georgio Montwid Białłozor domino in palac Poniemunie et Upita Tribuno territorii upitensis viro dominis splendore, honorys amplitudine,

rerum gestarum gloria clarissimo. Antonius Skorulski Soc. Jesu Felicitatem.“ Córkę Jerzego, Ewę, wykradł z Poniemunia i poślubił Stanisław hrabia na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz, późniejszy kasztelan żmudzki (zob. niż rodowód Tyszkiewiczów), ojciec zaś, który widocznie inne miał zamiary zamęścia swéj jedynaczki a Tyszkiewicza konkurom był przeciwny, tak się na wiadomość o wykradzeniu tém obruszył i zmartwił, że go apopleksya zabiła na miejscu. Cała fortuna Jerzego przeszła w ręce zięcia i rozpierzchła się w ręku jego wnuka Janusza.

b. Kazimierz Montwid Białłozor (IX pok.), drugi syn Aleksandra z Orłowskiéj, podczaszy inflantski, podsędek mozyrski, sędzia ziemski rzeczycki a w końcu upitski, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najpierw z Lenkiewiczówną herbu Kotwicz, podkomorzanką mozyrską, powtóre z Maryanną hr. z Broëlu Platerówną, córką hr. Fabiana, walecznego pułkownika wojsk litewskich przeciw Szwedom, i Ludwiki księżn. z Kozielska Puzyniánki, wojewodzianki mścisławskiéj (zob. Roczn. III str. 198). Z obu żon pozostawił tylko trzy córki: Wiktoryą za Gąbrewiczem, szlachcicem z Upitskiego, Elżbietę niezamężną i Ewę za Kazimierzem Bystramem herbu Tarnawa, szambelanem JKMci.

c. Ludwik Montwid Białłozor (IX pok.), najprzód krajczy a następnie sędzia grodzki upitski, również był dwukrotnie żonaty, najprzód z Szlejnówną herbu własnego, mieczníkówną upitską, powtóre z Maryanną księżn. z Kozielska Puzyniánką, córką Józefa i Barbary Zyberg, z którego powtórnego małżeństwa dwie córki: Rozalia za Adamem Drobyszem herbu własnego, kawalerem orderu św. Stanisława, ostatnim tego rodu potomkiem; i Teresa za Wereszczyńskim herbu Korczak. Z tych była Rozalia Drobyszowa ostatnią w prostéj linii dziedziczką Rozalina w powiecie rosieńskim, od którego ta odnoga Białłozorów zwana była rozalińską. Po śmierci Rozalii i jéj męża Adama, których portrety zachowane są w kościele rozalińskim, poszedł Rozalin na exdywizyą, a w r. 1865 spalił się tu duży i starożytny dworzec ze znacznem Archiwum białłozorowskiém.

c. Potomstwo Jerzego.

Jerzy Montwid Białłozor (VII pok.), trzeci z rzędu syn kasztelana Stanisława (zob. wyż.), sędzia ziemski upitski, mianowany w r. 1680 kasztelanem smoleńskim po Hieronimie Kędzierzawskim herbu Róża, dziedzic Posławia, niewiadomo, z kim był ożeniony. Pozostało po nim dwóch synów: X. Marcin i Karol, (według innych źródeł czterech, bo przypisują mu za synów także Arcybiskupa połockiego Marcyana i Władysława, podkomorzego upitskiego, z których pierwszy był synem Kazimierza, wojewody mińskiego, a drugi synem Stanisława (z gałęzi hryszkiskiéj), kasztelana mścisławskiego i Bielewiczówny). Z tych:

1. X. Marcin Montwid Białłozor (VIII pok.), kanonik wileński, musiał nosić brodę, bo w tradycyi familijnéj nosi przydomek „Kanonika Bródki“. Wraz z bratem, który stracił życie w czasie ówczesnych na Litwie z Sapiehami domowych zatargów, ważną w nich odgrywał rolę, jak świadczą ówczesne „Pamiętniki“. „W czasie domowéj wojny — pisze X. *Przyałgowski* w „Żywotach Biskupów Wileńskich“ — między hetmanem Sapiehą a starostą żmudzkim Ogińskim Grzegorzem, syn hetmana, Michał Sapieha, koniuszy litewski, został uwięziony w Olkiennikach (zob. Roczn. IV str. 260—261). Kanonik Białłozor, wszedłszy do jego więzienia, począł wymawiać, że go Bóg karze za rozstrzelanie w Grodnie r. 1696 Karola Białłozora, który był przez hetmana Sapiehę na śmierć skazanym. Lud rozwścieklony na wspomnienie tego zabójstwa, rzucił się na Michała Sapiehę, koniuszego litewskiego, i rozsiekał go. Dowiedziawszy się o tém hetman, ojciec Michała, w lat 10 po tym wypadku łapie kanonika Białłozora i w więzieniu przez długi czas trzyma, pomimo że Brzostowski, Biskup wileński, uniewinniał go przed hetmanem“, — co właśnie hetmana, zaciętego wroga Biskupa, bardziéj może

jeszcze przeciw X. kanonikowi obruszało. W „Pamiętnikach“ zaś *Matuszewicza* (t. I str. 23) czytamy: „Naresztę, gdy się już gwałtem wdzierać do stancyi książąt Wiśniowieckich szlachta zaczęła, począł koniuszy o księdza prosić, a wtém X. Białłozor, kanonik wileński, którego brata kazał Sapieha rozstrzelać, wpadł, naprzód koniuszego w gębę uderzył, a drudzy, wywlokłszy go na ulicę, rozsiekali“. „X. Białłozora, kanonika wileńskiego, owego to podpalacza i sprawcę śmierci IP. Koniuszego Sapieżyński podjazd schwytał. Uwięziony u hetmana litewskiego siedzi, a gniewa się na to duchowieństwo.... Na Trybunał do Nowogrodka zaprowadzony... W sprawie o zabicie IP. Sapiehy, koniuszego W. X. Lit. w Olkiennikach dekretowano Siatyckiego herszta i ścięto. Ślizień samoszost odprzysiągł się. X. Białłozora za winnego zabójstwa osądzono, ale nie chciano gwałcić praw Kościoła i do sądu Nuncyatury odesłano po wyrok, ale zatrzymany był w więzieniu przy trybunalskiéj warcie aż do wyroku. O co jednak nietylko pomiędzy duchowieństwem wrzawa, ale i do ostateczności doszło, bo kościoły pozamykano wszędzie po całéj dyecezyi i napomnienia wyszły do IP. Wojewody wileńskiego IP. Hetmana W. W. Ks. Lit. IP. Jerzego Sapiehy, starosty wilkowskiego, a pod którego komendy wartą siedział X. Białłozor, że w ciągu trzech tygodni Białłozor oddany będzie władzy duchownéj, która do każdego sądu właściwego obligowała się dostawić winnego“ („Pamiętniki“ Krzysztofa *Zawiszy*, wojewody mińskiego, str. 264, 266, 267). — Jak się zakończyła sprawa, już z współczesnych kronik dociec nie można, również kiedy i gdzie X. Marcin Białłozor życia dokonał.

2. Karol Montwid Białłozor (VIII pok.), drugi syn kasztelana smoleńskiego, zginął w czasie téjże saméj wojny domowéj, w któréj brat jego X. Marcin tak smutną odegrał rolę. „Białłozor Karol był przez Sapiehę pojmany w drodze z Zyżmor do Wilna. Był on sekretarzem Ogińskiego, starosty żmudzkiego, przeciwnika hetmana Sapiehy i miał przy sobie kancelaryą, która w ręce się dostała; sąd wojenny w Grodnie skazał go na rozstrzelanie“ („Dzieje wewnętrzne narodu litewskiego z czasów Jana III i Augusta II“ przez Justyna *Narbutta*, Wilno, 1842 r.).

d. Potomstwo Władysława.

Władysław Montwid Białłozor (VII pok.), czwarty syn Stanisława, kasztelana mścisławskiego, prawdopodobnie z Barzymowskiéj herbu Nowina, był pisarzem ziemskim wiłkomirskim. Jego syn:

Marcyan (VIII pok.), cześnik wiłkomirski, miał wprawdzie dwóch potomków po mieczu, Karola Antoniego, ale ten zmarł bezdzietnie w Grodnie 1705 r. (zdaje się, że to będzie ten sam Karol, o którym wyżéj) i Krzysztofa, który przecież poświęcił się stanowi duchownemu, był kanonikiem wileńskim i fundatorem szkół pobożnych w Poniewieżu; corocznie, w oktawę Niepokalanego Poczęcia N. M. P. odprawia się dotąd za jego duszę Msza św. w kościele św. Katarzyny w Wilnie. Prócz synów, czy jednego tylko, Krzysztofa, miał Marcyan i córkę, Maryannę, zakonnicę (zob. wyż. przy potomstwie Karola Białłozora i Agnieszki Römerówny).

Odnoga na Kuligu.

Odnoga ta pochodzi prawdopodobnie od Krzysztofa Białłozora, syna Pawła i Zofii Unichowskiéj, jak to już wyżéj napomknęliśmy, daty bowiem się zgadzają. Krzysztof żył przy końcu XVII wieku, a w początku XVIII występuje Michał, syn Krzysztofa, jako dziedzic Kuligu, majątku w powiecie brańskim. Że jednakże nie ma pewności, czy ten Michał był synem Krzysztofa a wnukiem Pawła, więc tę odnogę podajemy osobno.

Michał Montwid Białłozor, syn Krzysztofa (prawdopodobnie z gałęzi upitskiéj, z linii po Stanisławie, a tém samém byłoby to według naszéj „Genealogii“ pokolenie IX), w r. 1716 dziedzic Kuligu i prawem emfiteutycznem ma-

jętności Pawle w powiecie bielskim, miał, jak się zdaje, z Anny Pogirskiéj, wdowy po Hieronimie Białłozorze (zob. wyż. gałąź hryszkiską), syna:

Piotra (prawdopodobnie X pok.), pana na Kuligu i Pawlach, po którym syn Jan, a prawdopodobnie i drugi Marcin. Z tych:

1. Jan Montwid Białłozor (prawdop. XI pok.), po ojcu pan na Kuligu i Pawlach, ożeniony z Heleną Łapienkiewiczówną. Z niéj syn:

Mikołaj (prawd. XII pok.), ur. 11 stycznia 1782 r. w parafii Rybołowy, pan na Kuligu, po którym syn:

Julian (prawd. XIII pok.), ur. 3 kwietnia 1827 r. w Trokach, ożeniony z Anną Artmanówną. Ich potomstwo:

Marya za prawosławnym Chochłowem.

Paulina w r. 1879 zabita na kolei żelaznéj między Wilnem a stacyą Wilejką (zob. warszawski „Wiek“ nr. 224 z r. 1879 z dnia 7 października).

Bronisława. Celina. Pelagia. Jadwiga.

Rygobert Julian Mikołaj Montwid Białłozor (XIV pok).

2. Marcin Montwid Białłozor (prawdop. XI pok.), ożeniony z Elżbietą Łapienkiewiczówną, z któréj syn:

Mikołaj (prawdop. XII pok.), ur. 14 lutego 1794 r., właściciel domu w Trokach, gdzie zmarł i pochowany. Z Kunegundy Scypionówny herbu własnego syn jego:

Leonard Montwid Białłozor (prawdop. XIII pok.), ur. 7 listopada 1823 r., zmarły w Wilnie 1879 r. i tamże pochowany. Był właścicielem domu na przedmieściu wileńskiém Łukiszki. Miał za żonę Wiktoryą Wiłejkównę, szlachciankę niewiadomego nam herbu. Z niéj syn:

Michał Cezary Montwid Białłozor (prawdop. (XIV pok.), ur. 27 września 1858 r., który, skończywszy szkoły wileńskie, sprzedał dom po ojcu, a nabył kamienicę przy ulicy Preobrażeńskiéj nr. 7.

Jakkolwiek rodowód powyższy Białłozorów, ułożony przez p. Alfreda *Römera*, już znacznie, zdaniem naszém, posuwa daléj, niźli praca hr. *Kossakowskiego*, rozwikłanie zagmatwanéj, mianowicie w pierwszych pokoleniach, historyi tego rozgałęzionego Domu litewskiego, przecież mimo to obok niejednéj wątpliwości napotykamy jeszcze luźnie członków téj rodziny, o których nie podobna było autorowi niniejszéj pracy dociec, czyjemi byli dziećmi. I tak:

Stanisław Montwid Białłozor, syn podkomorzego oszmiańskiego (?), ożeniony był z Maryanną Paćówną, córką Jana Kazimierza, chorążego w. lit., starosty uświackiego, i księżn. Teresy Ludwiki Szuyskiéj (zob. niż. rodowód Paców), a siostry kasztelana żmudzkiego Józefa, ożenionego z Heleną Białłozorówną, podstolanką upitską, urodzoną z Agnieszki Römerówny (zob. wyż. gałąź hryszkiską).

Piotr Mateusz Białłozor był w r. 1732 deputatem i pisarzem Trybunału lit. Ten mógł być tą samą osobistością, co ów Piotr wymieniony wyżéj, pan na Kuligu, syn Michała z Anny Pogirskiéj.

Stanisław Białłozor, starosta bystrzycki, był ożeniony z Maryanną Piątkowską herbu Grzymała, córką Kazimierza, podczaszego grodzieńskiego i Joanny Kosiłówny, która po śmierci jego wyszła powtórnie za Dominika Michniewicza, strażnika kowieńskiego; inny zaś Stanisław, podkomorzyc upitski czy wiłkomirski, miał za żonę Kornelią Chrapowicką herbu Gozdawa, kasztelankę smoleńską (zob. Roczn. III str. 33). — Zwracamy uwagę, że to zapewne Stanisław, brat wojewody mińskiego (zob. wyż. gałąź hryszkiską, pokolenie VIII).

Anna Rudominówna, kasztelanka nowogrodzka, była tertio voto za jednym z Białłozorów (zob. Roczn. IV str. 233).

Zofia Korsakówna herbu własnego była za Białłozorem.

Michał Dominik Białłozor, starosta kryniński, miecznik wiłkomirski, podpisał się z województwa trockiego na elekcyi króla Augusta II.

Jerzy Białłozor, sędzia ziemski wileński (1569 r.), ożeniony był z Anną Szymkówną Romanowiczówną.

Zofia Białłozorówna była małżonką Jana Mejera herbu Rudnica, miecznika mozyrskiego, itd. itd.

Białłozorowie są wyznania rzymsko-katolickiego.

Biegańscy herbu Prawdzic.

(Zob. Roczn. IV str. 1—12.)

Sprostowania i uzupełnienia. Jan Biegański z gałęzi litewskiéj (pok. IV, str. 8) był ożeniony z Eufemią Wołoszaninówną, a nie „Wołłowiczówną".

Syn jego Maciéj (V pok.) był posłem na sejm 1733 roku, a brat jego, Kazimierz Władysław, marszałek brasławski (nie „bracławski") był ranny w bitwie pod Kuszlikami (nie „Kupliskami").

Żona Piotra Kazimierza (IV pok.) z linii wierzchniańskiéj miał za żonę Zyżemiecką (nie „Zyzemiecką").

Syn jego Zygmunt Karol, był dziedzicem dóbr Bohuszewicz (nie „Boruszewicz").

Helena Biegańska, córka Piotra a wnuka Zygmunta Karola, poślubiła nie Antoniego „Matuszewicza herbu Łabędź", ale Matulewicza.

Teresa Biegańska, córka Krzysztofa (VI pok., str. 10), była pmo voto za Norokuńskim (nie „Narokińskim").

Stanisław Leśniewski, mąż Felicyanny, córki Józefa (VII pok.), był rotmistrzem lidzkim. Żonę utracił dnia 20 czerwca 1828 r. (nie „1823").

Wincenty (X pok.) ożenił się z Heleną Weissenhoffówną nie „w pokrewieństwie", ale brał ślub w dobrach Pokrewnie. Była ona chorążanką wiłkomirską, a nie „wołkowyską" (zob. niż. rodowód Weissenhoffów).

Bnińscy herbu Łodzia.

(Zob. Roczn. I. str. 25, Roczn. II str. 1, Roczn. III str. 1, Roczn. IV str. 12 i 433—434.)

Zmarły w Poznaniu w r. b.: dnia 24 kwietnia śp. Aniela z hrabiów Bnińskich Baranowska (zob. niż. dział Nekrologii), a dnia 22 czerwca śp. Wincentyna z hrabiów Bnińskich Koszutska herbu Leszczyc, córka hr. Aleksandra (zob. Roczn. I str. 4), małżonka Kazimierza Koszutskiego, redaktora pisma rólniczego „Ziemianin", któréj zwłoki po uroczystém nabożeństwie żałobném w kościele św. Marcina przewieziono 24 tm. wśród licznego zastępu rodziny i przyjaciół do bramy berlińskiéj, a ztamtąd do grobu familijnego w Biezdrowie.

Sprostowania i uzupełnienia. Piotr Bniński, sędzia grodzki nakielski, był synem Wojciecha z Teresy Chełmskiéj herbu Ostoja (która była zatém jego matką, a nie żoną, jak mylnie podaliśmy) i miał za żonę Annę Krąkowską herbu Trąby, a z niéj synów Rafała, Wojciecha i Stanisława, po którym z Krzyckiéj herbu Kotwicz pozostała tylko córka, zmarła młodo; i córkę Jadwigę za Kasprem Bończą Miaskowskim, stolnikiem poznańskim (zob. Roczn. II str. 198).

Rafał, kasztelan śremski, (nomin. 5 października 1746 r.) rezygnował z krzesła senatorskiego w r. 1769 i umarł 1770 r. Z Maryanny Kwileckiéj spłodził pięć córek i synów trzech. Z córek dwie niezamężne, Rozalia za Franciszkiem Dzierzykrajem Morawskim herbu Nałęcz, Urszula pmo voto za Andrzejem Odrowążem Chwałkowskim, skarbnikiem wschowskim, sdo voto za Walentym Bończą Gozimirskim, kasztelanem elblągskim, piąta za Moszczeńskim, łowczycem kaliskim. Z synów był Stanisław bezżenny; Łukasz, sędzia ziemski wschowski i poznański, starosta sokołowski, marszałek Targowicy w Wielkopolsce, mianowany hrabią pruskim 1798 r., stał się założycielem linii wołyńskiéj, z któréj hr. Roman ma z Wacławą Sobańską, córkę Maryą i synów Romana i Hilarego.

Ignacy, młodszy syn Rafała, kasztelana śremskiego, stał się założycielem linii starszéj wielkopolskiéj. Był on starostą wschowskim i średzkim, miał zaś oprócz wymienionych w Roczniku I (str. 3 i 4) dzieci, jeszcze syna Nikazego, bezżennego, oraz córki: Franciszkę za Tertulianem Koczorowskim herbu Rogala (zob. niż. rodowód Koczorowskich), Józefę za Wincentym Beliną Węsierskim, Lucyą za Chryzostomem Niegolewskim, Brygittę pmo voto za Tomaszem Gąsiorowskim, sdo voto za Jakóbem Kęszyckim, wreszcie Emilią za Sewerynem Ostrowskim.

Wojciech, drugi syn Piotra i Anny Krąkowskiéj, mianowany kasztelanem kowalskim 16 maja 1729 r., umarł 11 kwietnia 1755 r., miał za sobą pmo voto Katarzynę Cieńską herbu Pomian, podkomorzankę sieradzką, bezpotomną, a sdo voto Wiktoryą Święcicką, kasztelankę santocką, z któréj dwie córki: Wojciechowa Radolińska i Weredyanna za Leonem Raczyńskim, kasztelanem santockim, a po jego śmierci za Józefem Mielżyńskim, wojewodą poznańskim; — oraz syn Konstanty, starosta murzynowski, daléj kasztelan elblągski (nom. 21 października 1770 r.), wreszcie ostatni kasztelan chełmiński (nom. 11 czerwca 1772 r.). Kasztelan był dwużenny: najprzód z Brygittą hr. Załuską, z któréj tylko trzy córki: Nepomucena za starostą Wolskim, Franciszka za Ignacem Bnińskim, starostą wschowskim i średzkim, i Wiktoryą, pmo voto za Janem Aleksandrem hr. Kraszewskim, sdo voto za Antonim hr. Sierakowskim. — Po raz wtóry poślubił kasztelan Konstanty Franciszkę Śliwińską, opuszczoną przez pomyłkę w Roczniku I, z któréj syn, hr. Józef, założyciel linii samostrzelskiéj (zob. Roczn I str. 5).

Bojanowscy herbu Junosza.

(Zob. Roczn. II str. 1–13, 394; Roczn. III str. 350, Roczn. IV str. 434 i w niniejszym dział Nekrologii.)

Borkowscy herbu Junosza.

(Zob. Roczn. II str. 13–17; Roczn. III. str. 8; Roczn. IV str. 13.)

Borkowscy Duninowie herbu Łabędź.

(Zob. Roczn. I str. 5—11; Roczn. II str. 17–21, 394, 400; Roczn. III str. 8–11, 345; Roczn. IV str. 13–161.)

Hr. Emanuelowi (zob. Roczn. IV str. 15) urodziła się z Aleksandry hr. Dzieduszyckiéj dnia 10 lipca 1882 r. druga córka, któréj dano imię: Marya.

Hr. Jadwiga, druga córka hr. Alfreda i Olgi Światopełk-Zawadzkiéj (Roczn. IV str. 14) poślubiła na dniu 2 sierpnia 1882 r. Wincentego Cygemberg-Orłowskiego herbu Chomąta, właściciela dóbr Lissowce w powiecie zaleszczyckim, syna Feliksa i Delfiny z hrabiów Krosnowskich herbu Junosza a brata śp. Delfiny z Orłowskich księżny Ludwikowéj Radziwiłłowéj z gałęzi galicyjskiéj.

Bortkiewiczowie herbu Lubicz.

(Zob. Roczn. IV str. 17—18.)

Uzupełnienia. Karol Bortkiewicz (str. 17) ma z Emilii Zabianki herbu Kościesza czworo dzieci: córki Maryą i Wandę, oraz dwóch synów, z których starszemu na imię Eustachy.

Wirginia z Bortkiewiczów Ogińska Mikołajowa (zob. niż. rodowód Ogińskich) umarła w Wilnie w maju 1881 roku.

Konstanty, dziedzic Usian (str. 18) ma za sobą Adelę Zienkiewiczównę herbu Siostrzeniec (nie Zienkowiczównę).

Brezowie herbu własnego.

(Zob. Roczn. I str. 11—12. 367, i 396; Roczn. II str. 22, 394—395; Roczn. III str. 350; Roczn. IV str. 434; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Dnia 17 stycznia 1882 r. umarła w dobrach swych Wasilewicze w gubernii Suwałskiéj po krótkiéj chorobie w 84 roku życia hrabina Julia z Brezów Wołłowiczowa, ur. 1798 roku w Wielkopolsce z ojca Stanisława, ministra sekretarza stanu W. księstwa warszawskiego i nieodstępnego towarzysza króla Fryderyka Augusta saskiego, i matki Antoniny z Radolińskich herbu Leszczyc (zob. Roczn. I str. 11). Śp. Julia odebrała w domu rodziców, którzy przy boku króla rezydowali naprzemian w Warszawie lub Dreźnie, nader wykwintne wychowanie a zostając ciągle w towarzystwie najznakomitszych owéj epoki mężów, znała wszystkich, począwszy od księcia Józefa Poniatowskiego, Potockich i innych. To téż do ostatnich chwil życia zachowała dystyngowany sposób obejścia się z ludźmi, a łagodnością, dobrocią serca i słodyczą charakteru wszystkich sobie jednała. W r. 1818 wyszła za mąż za hr. Eustachego Wołłowicza, b. pułkownika b. wojsk polskich, który po bitwie pod Możajskiem i strasznéj kampanii moskiewskiéj na czele pułku kirysyerów szczęśliwie powrócił. Odtąd długie lata pędziła spokojnie wraz mężem w pięknéj jego rezydencyi, Działyniu pod Gnieznem. Bóg jéj błogosławił i była szczęśliwą matką trzech synów i córki hr. Jadwigi. Lecz ciężkie z kolei poniosła straty: ukochanego męża zmarłego 12 września 1847 r. i dwóch dorosłych synów, z których hr. Witold pozostawił wdowę Amelią z książąt Ogińskich (zob. niż. rodowód Ogińskich) i syna hr. Olgierda. Wśród tych bolesnych ciosów zachowała spokój duszy z poddaniem się wyrokom Bożym. Zawsze z wypogodzoném czołem nauczała młodsze pokolenia znosić zmienne losy, jakiemi nasz kraj cały i pojedyńcze wszystkie prawie rodziny były dotknięte. Taką miał zaszczyt poznać ją piszący te słowa w r. 1859 w Berlinie, gdzie bawiła z córką, dzisiejszą hr. Bolesławową Wielogłowską (hr. Bolesław był przybocznym adjutantem zmarłego w Paryżu księcia brunświckiego i odeń otrzymał tytuł hrabiowski). W ostatnich latach dużo cierpiała, znosząc boleści ciężkie z rzewném poddaniem się i często zasilając się śś. Sakramentami. Skonała na rękach syna, hr. Eustachego, synowéj i wnuków, żegnając i błogosławiąc otaczających. Dnia 21 stycznia odbył się pogrzeb w Teo-

linie pod Sopoćkiniami, w obec licznie zgromadzonego obywatelstwa i ludu. Zwłoki pochowano w kościele, w grobie familijnym Wołłowiczów.

Bronikowscy herbu własnego.

(Zob. Roczn. II str. 22-48; Roczn. III str. 10, 350; Roczn. IV str. 18—20 i w niniejszym dział Nekrologii.)

Teodora z Bronikowskich Karśnicka herbu Jastrzębiec (zob. Roczn. II str. 42) zakończyła życie 15 sierpnia 1882 r.

Brzostowscy herbu Strzemię.

(Zob. Roczn. III str. 10—26; Roczn. IV. str 21.)

Podając w Roczniku III (str. 24—25) kwitnącą dotąd, jedyną odnogę Domitego, czyii linią Roberta, prosiliśmy o jéj uzupełnienie. P. *Adam Łopaciński* nadesłał nam łaskawie zbywające data, wskutek czego linią tę podajemy raz jeszcze:

Robert (VI pok., str. 24), kasztelan polocki, ożeniony z Anną Platerówną, kasztelanką trocką. Z niéj czterech synów: Ludwik, August, Wincenty i Paweł, bezpotomny, oraz córki: Kordula Ciechanowiecka herbu Dąbrowa i Maryanna, pmo voto za Idzim Hylzenem herbu własnego, sdo voto za Ludwikiem hr. Broël Platerem.

1. Hr. Ludwik (VII pok.), ożeniony z Zofią Ratyńską herbu Ślepowron, sdo voto za Piotrem Obrąpalskim herbu Lubicz. Z niéj tylko córka Julia (nie Zofia) pmo voto za hr. Sewerynem Broël Platerem, sdo voto za Ignacym Szyrynem herbu własnego (zob. Roczn. IV str. 384).

2. Hr. August (VII pok.), po dwakroć ponawiał związki małżeńskie: najprzód z Anną Piottuchówną Kublicką herbu Prus III z odmianą (a nie Krzyż i Miecz, jak podaliśmy w Rocznikach II, III i IVtym), która polega na tém, iż Kubliccy[1]) używają półtora krzyża przez całą tarczę w polu niebieskiém, po którego bokach u dołu z prawéj strony pół księżyca, zamiast kosy, z lewéj zaś pół podkowy, nie złączonéj z półksiężycem. Anna była córką Marcina z Sokołowskiéj. Drugą żoną hr. Augusta była Barbara Hrebnicka herbu Ostoja, córka Dyonizego i Anny z Koszczyców; zmarła w Mosarzu w roku 1881. Z niéj pięcioro dzieci:

Hr. Edward (VIII pok.) poległ w r. 1831.

Hr. Abdon, dziedzic Mosarza, zmarły 1873 r., po którym z Róży hr. Brzostowskiéj (zob. niż.) syn:

Hr. Jan (IX pok.), dziedzic Mosarza, ur. 1857 r.

Hr. Konstanty.

Hr. Paulina za Kazimierzem Oskierką herbu Murdelio (zob. Roczn. IV str. 208) zmarła w Mosarzu 1867 r.

[1]) Piottuchowie Kubliccy, rodzina można, na Litwie, Białorusi i w Prusach Zachodnich dotąd kwitnąca. Z niéj Tadeusz, łowczy (a nie sędzia) wiłkomirski, był ożeniony z Elżbietą Morykonianką, pozostawił z niej dwóch synów i córkę za Gintowtem. Z synów starszy, Justyn, pan licznych włości na Litwie i dziedzic Piottuchowszczyzny na Białéj Rusi, spłodził z Konstancyą hr. Platerówną sześcioro dzieci, z tych jeden syn osiadł w Prusach Zachodnich w Topolnie pod Grucznem, ożeniony z Wandą z Jeżewskich; jedna z sióstr jego, Stefania Piottuchówna Kublicka, poślubiła hr. Michała Platera. Młodszy brat Justyna, Antoni, długoletni marszałok powiatu nowo-aleksandrowskiego, zakończył w r. 1880 w sędziwym wieku żywot pełen zasług i ogólną czcią otoczony. Przyp. Autora.

Hr. Wanda za Józefem Koziełłem herbu własnego.

3. Hr. Wincenty (VII pok.), marszałek lucyński, pojął za żonę Fortunatę Podbipiętównę, córkę Romualda, marszałka dziśnieńskiego. Z niéj:

Hr. Roża za Abdonem hr. Brzostowskim (zob. wyż.)

Hr. Ludwika za Arkadyuszem Benisławskim herbu Pobóg.

Hr. Justyna za Ignacym Despot-Zenowiczem.

Hr. Władysław umarł sterilis w r. 1877.

Hr. Edward (VIII pok.), dziedzic dóbr Minuty, Szepielowa, Kotłowszczyzny i Isnaudy, ożeniony z Rachelą Despot-Zenowiczówną. Z niéj:

Hr. Maryan (IX pok.). Hr. Amelia.

Burzyńscy herbu Trzywdar.

(Zob. Roczn. IV str. 21–22 i 431.)

Buszczyńscy herbu Strzemię.

(Zob. Roczn. II str. 48–49.)

Chełmscy herbu Ostoja.

(Zob. Roczn. I str. 12–16; Roczn. II str. 395–397.)

Obywatele gubernii kaliskiéj, pragnąc uczcić zasługi śp. Stanisława Ścibora Chełmskiego, długoletniego prezesa Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Kaliszu (zob. Roczn. I str. 16), postanowili byli utworzyć przy kaliskiém gimnazyum męzkiém stypendyum jego imienia. Stypendyum to zostało przez rząd zatwierdzone w październiku r. z., i odsetki od zebranego kapitału rs. 2100 wydawane będą uczącéj się w témże gimnazyum młodzieży na warunkach przedłożonych przez ofiarodawców. Piękny to zaiste pomnik dla zmarłego męża i wspaniały bodziec dla jego wnuków, ostatnich rodu Ściborów Chełmskich po mieczu potomków, do wstąpienia w ślady zasłużonego krajowi dziada!

Uzupełnienie. W Roczniku II str. 297 opuszczono przez pomyłkę, że Andrzej Ścibor Chełmski miał córkę Zofią, małżonkę Adryana Ponińskiego herbu Łodzia, miecznika poznańskiego, od któréj idzie dzisiejsza linia Ponińskich na Wrześni.

Chlebowscy herbu Poraj.

(Zob. Roczn. II str. 50–53; Roczn. III str. 345.)

Chłapowscy herbu Drya.

(Zob. Roczn. I str. 16–20, 264, 392, 397; Roczn. II str. 53, 400–403; Roczn. III str. 26, 350; Roczn. IV str. 23.)

Uzupełnienia. Już w latach 1429 do 1435 był Maciej Chłapowski kanonikiem gnieźnieńskim (ks. *Korytkowskiego*: „Prałaci i kanonicy katedry gnieźnieńskiéj“).

Wojciech Chłapowski (zob. Roczn. I str. 16), sędzia ziemski kaliski, miał z Barbarą Żychlińską herbu Szeliga prócz córki Krzęckiéj, jeszcze trzech synów i drugą córkę Katarzynę za Krzysztofem Mycielskim herbu Dołęga; Piotr zaś Chłapowski miał z Łucyą Szołdrską prócz córek Żółtowskiéj i Kołaczkowskiéj jeszcze trzecią: Małgorzatę za Adryanem Mycielskim (zob. niż. rodowód Mycielskich). — Marya z Horwattów Maciejowa Chłapowska z Czerwonéj wsi (Roczn. I str. 19) jest herbu Pobóg, a nie „własnego.“

Chodkiewiczowie herbu Kościesza a potém Gryf z odmianą.

(Zob. Roczn. II str. 53—61, oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Uzupełnienie. Aleksander Chodkiewiez, starosta grodzieński, zmarły 1578 r., miał z Aleksandry Tyszkiewiczówny, wojewodzianki smoleńskiéj, syna Szczęsnego, który w r. 1562 został mianowany po stryjecznym stryju swym, Janie Hieronimie, starostą płotelskim i stolnikiem w. litewskim, ale już w r. 1563 umarł bezpotomny (*Bartoszewicza* „Spis dygnitarzy“ itd.).

Chomętowscy herbu Bończa i Lis.

(Zob. Roczn. I str. 20—35; Roczn. II str. 61—62; Roczn. IV str. 23, 434—435.)

Chomińscy herbu Lis.

Czyniąc wzmianki o Chomińskich w Roczniku czwartym (str. 208, 366 i 370), mylnie podaliśmy według *Kojałowicza* i *Niesieckiego*, jakoby ta rodzina litewska pieczętowała się Porajem z odmianą; przekonujemy się bowiem obecnie z rodowodu pióra Mikołaja *Malinowskiego*, pomieszczonego w „Herbarzu“, wydanym przed kilku laty w Paryżu, iż szczycą się nie Różą, ale herbem Lis, czyli Bzura. Rodowód rzeczony, oparty na dokumentach, ocalonych wśród licznych burz wieków ostatnich w archiwum familijném Chomińskich, uzupełniamy nowemi szczegółami, w młodszych zwłaszcza pokoleniach.

Pierwszym z Chomińskich, który występuje w aktach autentycznych i od którego wszystkie gałęzie tego rodu, po dziś dzień kwitnące wprost się wywodzą, był:

Piotr (I pok.), dziedzic Rosoczyna w Oszmiańskiém, na początku XVIIgo stulecia, który oprócz syna, Krzysztofa, pozostawił także córkę Katarzynę za Aleksandrem Mołokowiczem (1647 r.).

Krzysztof Chomiński (II pok.), dziedzic Rosoczyna, przykupił w r. 1648 i 1649 dobra Bohdanowszczyznę i Gabryałowszczyznę w Oszmiańskiém. Nie wiadomo, kogo miał za żonę. Syn jego jedynak:

Konstanty Jan Chomiński (III pok.) sprzedał odziedziczone po ojcu dobra Puzynom a nabył majętność Wierzchnią w Oszmiańskiém i Kamień w Mińskiém. Piastował urząd podczaszego oszmiańskiego. Pozostawił dwóch synów: Ludwika Jakóba, założyciela starszéj gałęzi, i Hilarego, po którym idzie młodsza gałąź senatorska. Tu nadmienić nam wypada, że żył w tym samym czasie Stanisław Chomiński, protoplasta odrębnéj odnogi tego Domu, któréj *Malinowski* wcale nie uwzględnił, nie wzmiankując w ogóle o Stanisławie, który wszakże we-

dług wszelkiego prawdopodobieństwa był trzecim, najmłodszym synem podczaszego.

I. Gałąź starsza, starościńska i dygnitarska.

Ludwik Jakób Chomiński (IV pok.), w r. 1698 komisarz i rotmistrz JKMci, w r. 1701 starosta hubski, daléj chorąży, późniéj starosta oszmiański, wreszcie pisarz W. Księstwa Litewskiego, mianowany 1737 r. po Tarusie, podpisał się w r. 1700 na walnym zjeździe pod Olkienikami a w r. 1724 był posłem na sejm. Posiadał dobra: Kołodno, Swirki, Bolkow, Bakszty, Olszew i Straszę. Umarł 1739 roku, a wielkie pisarstwo litewskie otrzymał po nim Antoni Przeździecki. Miał za żonę Annę Koziełłównę herbu własnego, z którą spłodził syna Benedykta, i córki: Barbarę, pmo voto za Kazimierzem Kotłem, herbu Pelikan, starostą markowskim, pisarzem w. litewskim, sdo voto za Janem Niemirowiczem Szczytem, kasztelanem inflantskim (zob. Roczn. IV str. 366), oraz Helenę za Hieronimem Żabą, wojewodzicem mścisławskim, (zob. Roczn. IV str. 423). Ludwik Jakób Chomiński uczynił w r. 1731 wraz z żoną zapis 3,500 złp. na kościół kobylnicki.

Benedykt Chomiński (V pok.), starosta hubski po śmierci ojca, nie wiadomo także, z kim był ożeniony. Pozostawił synów dwóch: Konstantego i Józefa, zmarłego bezpotomnie.

Konstanty Chomiński (VI pok.), pułkownik powiatu oszmiańskiego, dziedzic Olszewa, Bakszty, Rososzy, Hanuty i innych w powiecie zawilejskim, i Hanuszyszek w Wiłkomirskiém, gdzie fundował kościół, ożeniony z Anną Mohlówną herbu Trzy Krety, miał z nią czterech synów, z których Józef, sędzia grodzki zawilejski, Ignacy i Franciszek zmarli bezpotomnie, najstarszy zaś:

Tadeusz Chomiński (VII pok.), chorąży zawilejski, poślubił Józefę Oskierczankę herbu Murdelio, córkę Ignacego, chorążego zawilejskiego, dziedzica Teresdworu, i Teresy z Wołłowiczów, starościanki purwińskiéj (zob. Roczn. IV str. 208). Z niéj córka Emilia za Maurycym Buczyńskim, zmarła bezdzietnie, i synów trzech: Stanisław, Ksawery, młodo zmarły i Napoleon Franciszek.

1. Stanisław Chomiński (VIII pok), najprzód marszałek święciański, daléj generał gubernator kowieński, wreszcie wołogodzki, odbywał w r. 1828 w armii rosyjskiéj kampanią turecką, ozdobiony licznemi orderami; pan na Olszewie i Bakształch, poślubił w r. 1843 w Białym Ewelinę Szczytównę, córkę Józefa, marszałka lepelskiego, i Franciszki z Hrebnickich (zob. Roczn. IV str. 370). Z tego małżeństwa było sześciu synów, z których Józef i Stanisław młodo zmarli, i trzy córki. Z pozostałych:

a. Konstanty (IX pok.), b. Witold, c. Zygmunt, d. Aleksander, dotąd bezżenni.

e. Marya, wydana w r. 1871 za Józefa Ciołka Szadurskiego (zob. Roczn. II str. 323).

f. Helena poślubiła 15 sierpnia 1874 r. Aleksandra Białłozora herbu Wieniawa, z linii na Hryszkiszkach (zob. wyż. rodowód Białłozorów).

g. Alina zamężna od r. 1880 za Juliuszem Pereswit Sołtanem z gałęzi młodszéj (zob. Roczn. II str. 312).

2. Napoleon Franciszek Chomiński (VIII pok.), pan na Konarowszczyznie, marszałek trocki, zmarły w r. 1882, ożeniony był z Palmirą księżniczką z Kozielska Puzynianką, zmarłą 3 lutego 1877 r., pozostawił z niéj tylko dwie córki:

Zofią, wydaną w r. 1856 za Bohdana hr. Mostowskiego, syna Edwarda, marszałka gubernii wileńskiéj.

Maryą, małżonkę Zygmunta Benisławskiego herbu Pobóg, syna Leopolda i Waleryi z Benisławskich, wnuka Stanisława z Ryckówny, prawnuka Piotra, podkomorzego inflantskiego, także z Ryckówny itd.

II. Gałąź młodsza, wojewódzka.

Hilary Chomiński (IV pok.), młodszy syn Konstantego Jana, podczaszego oszmiańskiego, chorąży oszmiański i starosta pogierwiański, dziedzic dóbr Gawie, Wierzchnia i Ruskie Sioło, zmarły w grudniu 1758 r., miał za żonę Annę Kopciównę herbu Kroje, córkę Michała, starosty oszmiańskiego, pisarza w. lit., i Anny z Naramowskich, zmarła w Ruskiém Siele 1800 roku w bardzo sędziwym wieku. Pozostawił pięciu synów i trzy córki: Anielę Brygittę Agnieszkę niezamężną i Gertrudę Barbarę Franciszkę, wydaną za Franciszka Bielikowicza; wreszcie Józefę za Tadeuszem Sulistrowskim herbu Lubicz, podczaszym oszmiańskim (zob. niż. rodowód Sulistrowskich). Z synów Hilarego: ks. Michał, biskup eleuryjski, kanonik wileński, sufragan i kustosz żmudzki, proboszcz szawelski, pisarz w. lit. po biskupie Naruszewiczu, kawaler orderów Orła białego i ś. Stanisława; Joachim, stolnik oszmiański, ożeniony w r. 1760 z Danilewiczówną, miał wprawdzie z niéj dwóch synów: Józefa i Tadeusza (VI pok.), ale ci zmarli bezpotomnie; Jan Kasper był kapitanem wojsk saskich, ster.; Ignacy poprowadził daléj tę gałąź; najwyżéj zaś podniósł imię Chomińskich w Rzeczypospolitéj piąty z synów Hilarego a trzeci z rzędu z braci:

Franciszek Ksawery, wojewoda mścisławski, mąż wielkiéj nauki, przez całe życie poświęcony służbie publicznéj, który wszakże z Zofii hr. Tyzenhauzówny (zob. Roczn. IV str. 394) żadnego nie pozastawił potomstwa. Był on najprzód brygadyerem Petyhorskiéj jazdy W. Księstwa Litewskiego, w r. 1784 marszałek sejmu grodzieńskiego, starosta piński, w r. 1786 marszałek Trybunału litewskiego, wreszcie w r. 1788 po Konstantym Platerze mianowany wojewodą mścisławskim, piastował tę godność aż do upadku Rzeczypospolitéj, poczém wybrany został przez współobywateli marszałkiem gubernii mińskiéj. Król Stanisław Poniatowski ozdobił go w nagrodę zasług orderami Orła białego i św. Stanisława. Umarł w r. 1809 w Wilnie, pochowany na Rossie. *Bartoszewicz* pisze o nim: „Był to zaufany przyjaciel hetmana Michała Ogińskiego, nad którym miał zupełną przewagę. Rzadki bo téż posiadał dowcip, talent i wymowę. Wsławił się i w literaturze. Tłómaczył tragedyą francuzką „Fedra“, którą potém synowiec jego drukiem ogłosił: tyrady w niéj okazałe, wiersz potoczysty i niczém się nie różni od wiersza innych klasycznych utworów celniejszych poetów epoki. Mowy jego miane na sejmie osobno drukował Dufour w r. 1784.“

Ignacy Chomiński (V pok.), piąty i najmłodszy syn Hilarego z Anny Kopciówny, sędzia ziemski i prezydent oszmiański, deputat na Trybunał litewski w r. 1781, kawaler orderu św. Stanisława, dziedzic dóbr Gawie, Ruskie Sioło i Narbutowszczyzna, poślubił Ludwikę Dąbrowską herbu Junosza i pozostawił z niéj czterech synów i trzy córki: Ewę za Justynem Czernickim herbu Jastrzębiec; Ludwikę Kapiewiczową(?), generałową artyleryi, i Izabellę, zmarłą w panieństwie. Z synów Ignacego: Feliks, prezes sądów granicznych, Stanisław i Antoni, kapitan b. wojsk polskich, bezpotomni; czwarty:

Franciszek Chomiński (VI pok.), porucznik dragonów kurlandzkich, miał za żonę N. Chlewińską herbu Radwan, a z niéj dwóch synów i córkę. Był dziedzicem Narbutowszczyzny w Oszmiańskiém, Stoczków i Błogosławieństwa na Żmudzi. Z jego synów:

Feliks Karol Zenon, bezżenny.

Stanisław Piotr Chomiński (VII pok.), ożeniony z N. Sadowską.

Córka Franciszka wyszła za Urbanowicza herbu Łabędź.

III. Odnoga po Stanisławie.

W tym samym czasie, co Ludwik, Jakób i Hilary, synowie Konstantego Jana, podczaszego oszmiańskiego, żył na Litwie:

Stanisław Chomiński herbu Lis, który prawdopodobnie był najmłodszym synem podczaszego, że jednakże później, będąc gorliwym i gorącym stronnikiem Konfederacyi barskiéj, stracił wśród zawieruch politycznych całą fortunę, przeto potomkowie jego popadli w zapomnienie i nie mieli stosunków z obu gałęziami starszemi swego rodu. Stanisław podpisał w r. 1764 elekcyą króla Stanisława Augusta. Syn jego:

Paweł Chomiński posiadał wioskę Horoszewice w Grodzieńskiém, i ożeniony był z Heleną Połońską herbu Leliwa, z któréj syn:

Mateusz Chomiński, będąc młodości na opiece swego po matce krewnego, X. Biskupa Prażmowskiego, przeniósł się z Litwy do Królestwa Polskiego i tamże w r. 1830 zaślubił Teresę Piwkównę (Piwko) herbu Radwan. Z niéj dwóch synów, z których Antoni, ur. 1831 roku i wzięty do wojska w głąb Rosyi, zginął bez śladu, drugi:

Ildefons Chomiński, urzędnik w Warszawie, ożeniony z Władysławą Żmijewską herbu Ślepowron, ma syna:

Teodora Chomińskiego, ur. 1856 r. w Warszawie, wielkich zdolności artystę malarza.

Chomińscy są wyznania rzymsko-katolickiego.

Chrapowiccy herbu Gozdawa.

(Zob. Roczn. III str. 27—40; Roczn. IV str. 23—24, 435.)

Marya z hrabiów Kossakowskich Włodzimierzowa Chrapowicka powiła w Warszawie dnia 16 maja 1882 r. córkę, któréj dano imię: Marya Aleksandra (XIV pok.). Pierwsza to wnuka hr. Stanisława Kossakowskiego.

Uzupełnienia i sprostowania. Do zamieszczonego przez nas w Roczn. III rodowodu Chrapowickich nadsyła nam obecnie p. *Adam Łopaciński* rozmaite sprostowania i uzupełnienia, których aczkolwiek nie możemy sprawdzić dla braku odnośnych papierów familijnych, zwłaszcza w pierwszych pokoleniach, wszakże tém chętniéj je podajemy, że zawierają dużo szczegółów nowych, dotyczących pokoleń ostatnich tego znakomitego litewskiego domu. Według p. *Łopacińskiego*:

Michał na Rudzie Chrapowicki (Roczn. III str. 28), nie był bratem, ale synem Daniela (I pok.) a Helena Siemionowiczówna nie była żoną Daniela, ale jego wnuka Teodora, tak iż ten stanowi nie drugie, ale trzecie pokolenie, wskutek czego przybywa Chrapowickim jedno pokolenie więcéj. Jan, chorąży witebski (IV pok.), był panem na Bucewiczach (nie „Beciowiczach“); jego córka Anna Rudominowa była urodzoną z Chlebowiczówny, a nie z Tarnowskiéj (co już w Roczniku IV sprostowaliśmy). Adam (V pok.), podsędek 1671 a następnie sędzia ziemski trocki, miał za żonę Krystynę Niemściankę, sdo voto za Adamem Zyżemskim, chorążym mozyrskim, a z niéj córki: Annę za Jaroszem Wolanem i Zofią za Eustachym Kierdejem. Siostra Krystyny Helena Niemścianka herbu Jastrzębiec, była małżonką Krzysztofa Chrapowickiego (V pok.), stolnika witebskiego, i matką nie sześciu, ale czterech córek: Maćkiewiczowéj, Aleksandrowéj księżny Połu-

bińskiéj, Wołodkowiczowéj i Juszkiewiczowéj (str. 29). Kierdejowa była nie córką, ale synowicą Krzysztofa (zob. wyż.).

Kornelia Chrapowicka (str. 32), córka Jana Antoniego, wojewody witebskiego, wyszła za Janusza Despot-Zenowicza dnia 7 lipca 1669 r. Nie Krzysztofa (VII pok.), ale jego brata Stefana Antoniego, starosty pilwiskiego, podkomorzego smoleńskiego, córkami były: Kornelia Białłozorowa, podkomorzyna wiłkomirska, Anna, pmo voto Gruszczyńska, sdo voto Piasecka (str. 33).

Franciszek, wojewodzic witebski (str. 33), ustąpił swemu stryjowi Józefowi połowy dóbr Łoświdy (nie „Łowidy"). Stefana Antoniego, jego brata, drugą żoną była Aleksandra Lacka (a nie „Ładówna"). Syn jego Antoni (VIII pok.) miał drugie imię Marcin, był zaś podkomorzym smoleńskim a nie „haszańskim", fundatorem kościoła pilwiskiego i misyi Bazylianów w dobrach swoich Antopolskich. Żona jego Teresa Wołodkowiczówna była córką Stefana, podsędka mińskiego, i Róży Śliźniówny. Umarł 25 maja 1760 r.

Córka Mikołaja „Sabby" (IX pok.), marszałka orszańskiego, z Reutówny, Franciszka wyszła za Michała Kostrowickiego herbu Beybuza (a nie „Rogala"), podwojewodzego wileńskiego. Był Mikołaj Sabba był dziedzicem dóbr Nieżowa i Kotłowszczyzny; druga jego żona Anna z Petersonów, umarła 17 stycznia 1774 r.

Z córek Andrzeja, stolnika orszańskiego (VI pok., str. 34) wyszła Filonia za Krzysztofa Jurjewicza (nie „Juniewicza"), Sylwerya za Burzyńskiego herbu Trzywdar (a nie jak podano na str. 35); Katarzyna pmo voto Parczewska, sdo voto Hołownina.

Córce Kazimierza (VI pok.; str. 35) było na imię Febronia (nie „Heronia").

Jerzy Chrapowicki, podwojewodzy witebski (VI pok., str. 35), miał za żonę Krystynę Świacką (nie „Święcką"). ~~Dzieci~~ jego: Eustachy (VII pok.), wojski połocki, był dziedzicem dóbr Swołny (a nie „Szołwy"); córka tegoż, Helena Dymitrowa księżna Ogińska, brała ślub 22 czerwca 1650 r. Drugi syn Eustachego, Tomasz, był dziedzicem dóbr Zadzieża, Mocznicy, Prudziszek i Połykowszczyzny; zostawił córkę Zofią za Janem Wańkowiczem, podstolim mińskim. Trzeci syn Eustachego, Michał, był ożeniony z Barbarą Guyską, sdo voto za Newelskim, tertio voto za Kossakowskim; z niéj córka Ewa, wydana za Floryana Nowoszyńskiego, fundowała wraz z mężem 1694 r. cerkiew w Kochanowiczach.

Teofil (str. 35), fundator kościoła i klasztoru Franciszkanów w Połocku 1684 r., miał drugą żonę, Marcellę Gniewińską, z któréj córka za Lissowskim.

Z córek Wawrzyńca i Justyny Szadowskiéj (str. 35), wydana Halszka 1701 r. za Antoniego Antoszewicza, Ewa za Dominika Czechowicza; syn jego Dominik był starostą sumiliskim (nie „szumlińskim"), marszałkiem Trybunału skarbowego w r. 1711, umarł 1729 r. Z Rozalii Rypińskiéj (nie „Rpińskiéj"), córki Bazylego, pisarza brasławskiego, i Doroty Krosztołówny, pozostawił także trzy córki: Franciszkę, ur. 17 października 1732 r., za Stefanem Bielikowiczem, podkomorzym brasławskim, drugą za Swołyńskim, trzecią Joannę, ur. 16 sierpnia 1723 r. za Tadeuszem Hłaską.

Józef, kasztelan mścisławski (str. 36), urodził się nie 1731 r., jak podaje *Bartoszewicz*, ale 19 marca 1727 r. W napisie nagrobkowym opuszczono po wyrazach: „Twojém on był dziełem" słowa: „Twoja wola pasmo dni życia przecięła". itd.

Eustachy, instygator (IX pok., str. 36), najstarszy syn Dominika z Rozalii Rypińskiéj, urodził się w Swołnie 20 maja 1720 r., około 1750 r. wespół z matką fundował nową cerkiew w Kochanowiczach.

Zoną pierwszą Józefa (X pok.), syna Eustachego, była Franciszka Hryniewicka (str. 37); z nią się rozwiódł. Miał z niéj córkę Józefę, pmo voto za Franciszkiem Wojniłłowiczem, instygatorem litewskim, sdo voto w r. 1801 za Kiełpszem, tertio voto zaś za Apolinarym Morawskim, szambelanem JKMci. — Druga żona Józefa, Magdalena księżn. Ogińska, była siostrą księcia Ignacego, starosty dorsuniskiego (a nie, jak przez pomyłkę wydrukowano: „drucińskiego"). Józef Chrapowicki, dziedzic Łozna, Rudni, Juchowicz, Datnowa, Terespola, Jasnogórki, Prozorok, Gałówki, Kochanowicz, Beysagoły itd., piastował po rozbiorze kraju urząd marszałka szlachty gubernii połockiéj, umarł 1811 r., pogrzebiony w Wilnie.

Michał, drugi syn Józefa z Ogińskiéj (XI pok., str. 38) umarł w Wilnie 1870 r. Najmłodszy brat jego, Eustachy (XI pok., str. 39), brał ślub z Amelią Teofilą Ludgardą Gorską w Berżanach dnia 22 października 1811 r., umarł 1836 r. w Wilnie, pochowany na cmentarzu Rossa. Wdowa po nim zakończyła życie w Kochanowiczach dnia 22 stycznia 1866 r., pochowana w Wołyńcach. Potomstwo Eustachego i Gorskiéj Amelii: 1. Józef Justyn Stanisław umarł młodo w r. 1847 w Petersburgu, pogrzebiony na Wasilewskim Ostrowiu. 2. Ignacy Antoni (XII pok.), ur. 31 lipca 1817 r. w Witebsku, dziś marszałek szlachty gubernii witebskiéj (str. 39). 3. 4 5. Stanisław, Aleksandra i Henryka zmarli dziećmi. 6. Justyna, ur. 1814 r., umarła w Rydze 4 lutego 1876 r. 7. Emilia, umarła 1844 r. 8. Julia wyszła za mąż dnia 22 października 1857 r. za Aloizego Swołyńskiego, dziś marszałka szlachty, zmarła w Kniażycach w lutym 1866 r, zostawiając córkę Amelią Swołyńską. 9. Marya Tekla Kazimiera, ur. 18 sierpnia 1826 r., poślubiła 22 października 1850 r. Michała Szczyta, sędziego honorowego powiatu drysieńskiego.

Ignacy Antoni (XII pok.), dziedzic Juchowicz (17,319 dzies.), Amelina i Salusina (3954 dzies.), jest od r. 1881 marszałkiem szlachty gubernii witebskiéj. Z Salomei Czechowiczówny Lachowickiéj herbu Ostoja, córki Justyna i Doroty z Szadurskich, którą poślubił 20 czerwca 1861 r., ma syna Maryana (XIII pok.), ur. w maju 1864 r., oraz córki Maryą Oktawią Justynę Julią, ur. 22 marca 1862 r., i Jadwigę, ur. 14 kwietnia 1863 r.

Dominik (X pok., str. 39), syn Jana, tajnego radzcy stanu, był marszałkiem szlachty siebieskim, i żył bezpotomnie z Anną d'Oubril, siostrą Piotra, ambasadora rosyjskiego przy cesarzu niemieckim.

Piotr Celestyn (X pok.), drugi syn Jana, stracił pierwszą żonę, Łuskiniankę, w roku 1802 i poślubił po raz wtóry Helenę Górecką. Z niéj syn Michał Wacław Hieronim (XI pok.) ur. 18 września 1808 r., zmarły po r. 1880, marszałek szlachty gubernii witebskiéj od r. 1863 do 1880, miał z hrabianki Apraksin oprócz syna Piotra, zmarłego porucznikiem, i Dymitra, jeszcze trzeciego, Aleksandra, pośrednika powiatu witebskiego.

Córka Michała (VII pok., str. 34) Krystyna była nie za „Michałem", ale za Józefem Piotrowskim, stolnikiem brasławskim. Jéj bratanek Antoni (IX pok.), syn stolnika inflantskiego Jana, nie był ożeniony z Żabianką, ale z wdową po Żabie, łowczym witebskim, niewiadomego nazwiska.

Chrzanowscy herbu Korab'.

(Zob. Roczn. I str. 35—37.)

Cieleccy herbu Zaremba.

(Zob. Roczn. I str. 37—45, 392; Roczn. IV str. 434.)

Czaccy herbu Swinka.

(Zob. Roczn. I str. 45–49; Roczn. II str. 68; Roczn. III str. 345.)

Msgr. Włodzimierz, Nuncyusz przy Rzeczypospolitéj francuskiéj, otrzymał w sierpniu 1882 r. od prezydenta p. Grevy wielką wstęgę Legii honorowéj, we wrześniu zaś otrzymał od Ojca św. purpurę kardynalską.

Czarneccy herbu Prus III czyli Nagody.

(Zob. Roczn. I str. 49–59; Roczn. II str. 397; Roczn. III str. 345; Roczn. IV str. 24 i w niniejszym dział Nekrologii.)

Uzupełnienia. Floryan Czarnecki, syn Jana, rotmistrza, i Anny Lipskiéj, starościanki jabłonowskiéj, marszałek szlachty uszycki, ożeniony był z Martyną Leszczyc Grabianczanką, córką Antoniego, chorążego proskurowskiego i Honoraty z hrabiów Stadnickich (zob. niż. rodowód Grabianków). Z tego małżeństwa dwie córki: 1. Honorata za Kajetanem Mysłowskim herbu Nałęcz, z którym trzy córki: Martyna Mysłowska za Michałem Dołęgą Zieleniewskim, dziedziczka miasteczka Fulsztyna, Anna i Antonina Mysłowskie, dziedziczki majętności Daszkowieckiéj na Podolu; 2. Anna za Karolem Zaleskim herbu Jelita; jéj córka Marya za Ludwikiem Jaxą Bykowskim.

Dąbrowscy herbu własnego.

(Zob. Roczn. III str. 40—45, 350–352.)

Na mocy krytyki „Bibl. Warsz.“ (zob. Roczn. IV) podajemy tu uzupełniony rodowód Dąbrowskich w linii głównéj: I. Mikołaj à Damerau. II. Hektor. Żona Plemięcka. III. Jan, wojewoda chełmiński. Żona Eufemia ze Smoląga, kasztelanka gdańska. IV. Jan drugi. Żony: Elżbieta Pilewska, Elżbieta Luzyańska. V. Jan trzeci (z Luzyańskiéj). Żony: Zofia Głuchowska, Elżbieta Działyńska. VI. Jan czwarty. Żona: Zofia Prus Jabłonowska. VII. Stanisław. Żona: Ewa Piorkowska. VIII. Jan Stanisław. Żona: Maryanna Szymanowska. IX. Jan Michał. Żona: Marya Lettow. X. Jan Henryk, wódz legionów. Żona: Barbara Chłapowska. XI. Śp. Bronisław i Bogusława z Dąbrowskich Mańkowska.

Dąmbscy herbu Godziemba.

(Zob. Roczn. I str. 54–64, 396—398; Roczn. II str. 63—64; Roczn. III str. 345.)

Odnogi wilkowicka, konarska i leśniewicka.

Do domów najliczniéj w Polsce rozrodzonych należą bezwątpienia Dąmbscy. Znajdziesz dziś odnogi tego szczepu w Wielkopolsce, w Królestwie Polskiém i w Galicyi. Wszystkie piszą się od wieków z Lubrańca i pieczętują Godziembą, wszakże zwiąsku genealogicznego, opartego na dowodach niezbitych, dojść pomiędzy niemi trudno.

Jak to już w Roczniku Iszym powiedzieliśmy (str. 63), kwitło głównie na Kujawach, odwieczném ich gnieździe, przy końcu zeszłego wieku oprócz członków senatorskiéj gałęzi, sześciu rozmaitego pochodzenia Dąmbskich, z których trzech

piastowało urzędy ziemskie, i to: Stanisław, podkomorzy brzesko-kujawski i starosta dybowski, pan na Wilkowicach, Wilkowiczkach i Baruchowie pod Kowalem; Ksawery, podstoli kowalski, pan na Lubieńcu i Antoni, cześnik kruświcki, pan na Konarach, bracia rodzeni; daléj Jan, pan na Leśniewicach pod Gostyniem, wreszcie Tomasz i Bartłomiéj, bezżenni, bawiący w gościnie w Kaczkowie u kasztelaństwa Dąmskich, jako pokrewni. Tym sześciu Dąmbskim poświadczyli urzędownie po rozbiorze kraju członkowie starszéj gałęzi senatorskiéj: Jan Chryzostom, ostatni kasztelan inowrocławski, z linii kaczkowskiéj; Michał, syn Pawła, kasztelanic brzesko-kujawski, z linii kołaczkowskiéj, i Kazimierz, wnuk Kazimierza, wojewody sieradzkiego, jako „są kollateralni tego samego herbu i familii“, co „niżéj podpisani“, wszakże im „nieznane są gradusy pokrewieństwa.“

Otóż pokrewieństwo to, a raczéj związek genealogiczny pierwszych czterech zwyż wymienionych Dąmbskich z gałęzią główną udało nam się nareszcie odszukać, dzięki obfitym urzędowym dokumentom familijnym, znajdującym się w posiadaniu Dąmbskich z Konar; tylko pochodzenia Tomasza i Bartłomieja nie mogliśmy dociec. Stanisław zaś, Ksawery, Antoni i Jan należeli, jak się to poniżéj wykaże, do trzech odnóg dotąd kwitnących, które według posiadłości ziemskich nazwiemy: *wilkowicką*, *konarską* i *leśniewicką*. Pierwsza z tych odnóg należy do gałęzi starszéj, dwie drugie stanowią młodszą gałąź domu Dąmbskich.

Odnoga wilkowicka.

Stanisław z Lubrańca Dąmbski, podkomorzy brzesko-kujawski, starosta dybowski, pan na Wilkowicach itd., był najstarszym synem Stanisława, wojewody brzesko-kujawskiego, z Józefy Wesslówny, o którym w Roczniku I mylnie podaliśmy (str. 59), jakoby umarł bezdzietnie. Pochodził zatém Stanisław z linii po wojewodzie Zygmuncie, a po braciach jego idą Dąmbscy galicyjscy, o których w Rocznikach I (str. 59—61) i II (str. 63—64) bliższe podaliśmy szczegóły. Miał za żonę Katarzynę Humańską, a z niéj synów Wincentego i Józefa, oraz córkę Józefę, pmo voto za Jakóbem Grabskim herbu Wczele (zob. niż. rodowód Grabskich), sdo voto za Józefem Lubieńskim herbu Pomian (Archiwum Ponińskich w Wrześni). Z synów podkomorzego, który już za życia całą niemal stracił fortunę:

1. Wincenty z Lubrańca Dąmbski, stanowiący wraz z rodzeństwem dziewiąte od Tomasza, praojca całego domu (zob. niż.) pokolenie, pozostawił żyjącego dotąd w Królestwie Polskiém syna: Ludomira (X pok.).

2. Józef z Lubrańca Dąmbski (IX pok.) poślubił Cyryakę Dąmbską z odnogi konarskiéj (zob. niż.). Z niéj synowie:

Władysław i Roman z Lubrańca Dąmbscy (X pok.), których dalsze losy nie są nam znane.

Członkowie téj odnogi, zamieszkali w Królestwie Polskiém, zubożeli i nie mają już żadnéj posiadłości ziemskiéj, wymieniony bowiem w Roczniku II (str. 64) Roch z Lubrańca Dąmbski, właściciel dóbr w Królestwie Polskiém, widocznie z innéj pochodził linii.

Tomasz z Lubrańca Dąmbski (I pok.), kasztelan brzesko-kujawski (1522—1537), miał, jak to wspomnieliśmy w Roczniku I, liczne potomstwo, z którego dwóch synów, Andrzéj i Stanisław pozostali na Kujawach, a reszta rodzeństwa się rozpierzchła. Andrzéj, kasztelan konarski, stał się założycielem starszéj gałęzi senatorskiéj i przez dłuższy czas magnackiéj (zob. Roczn. I); Stanisław natomiast uważany jest za protoplastę gałęzi młodszéj.

Gałąź młodsza.

Stanisław z Lubrańca Dąmbski (II pok.), ożeniony z Dorotą Dłużniewską herbu Prus III, pozostawił kilku synów, z których Jan i Rafał są założycielami dwóch odnóg młodszéj gałęzi, leśniewickiéj i konarskiéj.

A. Odnoga leśniewicka.

Jan, syn Stanisława a wnuk Tomasza (III pok.), miał za żonę Annę Gdeszyńską herbu Gozdawa. Z niéj syn:

Stefan z Lubrańca Dąmbski (IV pok.), po którym syn:

Jan (V pok.), ożeniony pmo voto z Anną Bratoszewską herbu Sulima, sdo voto z Katarzyną Strzębowską. Pozostawił dwóch synów, z których:

1. Franciszek (VI pok.), urodzony z Strzębowskiéj, miał synów: Antoniego, bezpotomnego, X. Wojciecha, kanonika kruświckiego, i Wawrzyńca, po którym z Teofili Zaborowskiéj córka Magdalena, wydana za Jana z Lubrańca Dąmbskiego, skarbnika kruświckiego, z odnogi konarskiéj (zob. niż.).

2. Michał z Lubrańca Dąmbski (VI pok.), urodzony z Bratoszewskiéj, miał z Elżbiety Soleckiéj herbu Ostoja, syna:

Adama (VII pok.), ten zaś z Justyny Janickiéj herbu Rola syna:

Jana (VIII pok.), pana na Leśniewicach, ożenionego z Antoniną Przysiecką herbu Nowina. Z téj syn:

Kajetan (IX pok.) pozostawił z Heleny Boczkowskiéj herbu Gozdawa dwóch synów: Rudolfa i Stanisława, bezdzietnego, oraz dwie córki: Julią za Aleksandrem Moszczeńskim herbu Nałęcz i Maryannę za Józefem Kryńskim.

Rudolf z Lubrańca Dąmbski (X pok.), pan na Leśniewicach, ożeniony z Józefą d'Argent, z któréj troje dzieci:

Kajetan. Stanisław (XI pok.)

Aleksandra za Alfredem Benhorst(?).

B. Odnoga konarska.

Rafał z Lubrańca Dąmbski (III pok.), drugi syn Stanisława z Doroty Dłużniewskiéj, a wnuk Tomasza, kasztelana brzesko-kujawskiego, wszedł w związki małżeńskie z Maryanną Grabską herbu Pomian, która w r. 1659 dnia 15 września występuje już w grodzie inowrocławskim jako wdowa i matka pięciorga dzieci, pomiędzy któremi czyni działy. Oryginalny akt działów, opatrzony własnoręcznemi podpisami, mieliśmy sobie przedłożony z Archiwum Dąmbskich w Konarach. Z córek Rafała poślubiła Magdalena Piotra Żeromskiego herbu Gryf, a Krystyna Walentego Sulikowskiego herbu Sulima. Synów było trzech, z których Jan występuje przy działach jako opiekun najmłodszego brata Łukasza. Tenże Łukasz pozostawił z Anny Smuszewskiéj herbu Topór, sdo voto za Kasprem Franciszkiem Modlibowskim, stolnikiem kaliskim, między innemi syna, Michała z Lubrańca Dąmbskiego, burgrabiego kruświckiego, bezpotomnego. Adryan, drugi z synów Rafała, ożeniony z Teresą Łukomską herbu Szeliga, miał córkę Katarzynę, pmo voto za Ambrożym Moszczeńskim herbu Nałęcz, sdo voto za Janem Kaczkowskim herbu Nałęcz, która w r. 1733 „Feria tertia Pridie Festi Sanctae Mariae Magdalenae“ robi czynność w grodzie inowrocławskim z Antonim z Lubrańca Dąmbskim, późniejszym wojewodą brzesko-kujawskim, którego wszędzie jako swego krewnego tytułuje. — Trzeci i najstarszy z synów Rafała:

Jan z Lubrańca Dąmbski (IV pok.) nie mogliśmy dociec, z kimby był ożeniony, występuje bowiem przy końcu XVII wieku kilku jednocześnie Janów

Dąmbskich. Zdaje się, że miał za sobą Pudencyannę Chrzanowską herbu Korab'. Pozostawił prawdopodobnie dwóch synów: Zygmunta i Tomasza, chorążego kowalskiego 1738 r., bezdzietnego.

Zygmunt z Lubrańca Dąmbski (V pok.) poślubił Teresę Kruszyńską herbu Prawdzic, z któréj syn jedynak:

Jan z Lubrańca Dąmbski (VI pok.), pierwszy właściciel majętności Konar w Inowrocławskiém, nabytych w r. 1758 od Dobieckich, skarbnik kruświcki, ożeniony z Magdaleną Dąmbską, córką Wawrzyńca i Teofili z Zaborowskich (zob. wyż.). Z niéj córka Rozalia za Antonim Kraśnickim herbu Rawicz, skarbnikiem brzezińskim 1778 r., i trzech synów, z których Ignacy umarł młodo, Ksawery, wojski kowalski, pan na Lubienicach pod Kowalewem, pozostawił wprawdzie z Katarzyny Jaronowskiéj herbu Topór synów Nikodema i Piotra, ale ci zeszli bezpotomnie; wreszcie trzeci:

Antoni z Lubrańca Dąmbski (VII pok.), pan na Konarach, cześnik kruświcki 1790 r., pojął za małżonkę Barbarę z Mieroszowic Gąsiorowską herbu Ślepowron, łowczankę radziejowską, córkę Jana i Franciszki Śliwickiéj herbu Jelita (zob. niż. dział Gąsiorowskich). Z niéj syn Stefan i dwie córki: Teresa za Ignacym Przyłubskim herbu Poraj i Małgorzata za Tadeuszem Grabskim herbu Wczele (zob. niż. rodowód Grabskich). Nadmienić tu należy, że cześnikowi Antoniemu nadawały wszystkie władze pruskie tytuł hrabiowski, jak o tém świadczą liczne dokumenta urzędowe, będące dotąd w ręku jego potomków, a piszącemu niniejszą monografią w oryginałach z lat 1783, 1784, 1786 i 1798 okazane. Wszakże obecnie gałąź z Konar tytułu tego nie używa.

Stefan z Lubrańca Dąmbski (VIII pok.), pan na Konarach, poślubił Bibiannę Moszczeńską herbu Nałęcz, z któréj córka Cyryaka, wydana za Józefa Dąmbskiego, syna podkomorzego Stanisława, starosty dybowskiego, i Humańskiéj (zob. wyż.), oraz syn:

Jan z Lubrańca Dąmbski (IX pok.), pan na Konarach, zmarły 1871 r., miał za żonę Józefę Mittelstaedtównę. Z tego małżeństwa następujące pozostało potomstwo:

1. Władysław z Lubrańca Dąmbski (X pok.), pan na Mamleczu w powiecie szubskim, ożeniony pmo voto z Antoniną Golczówną, sdo voto z Bronisławą Zielonacką herbu Leszczyc.
   Z pierwszéj żony córka:
   Teodozya.
   Z drugiéj żony:
   Janusz z Lubrańca Dąmbski (XI pok.).
   Celina.
2. Stefan z Lubrańca Dąmbski (X pok.), pan na Ciążeniu i Bierzwiennie, ożeniony z Weroniką Golczówną, siostrą swéj bratowéj.
   Z niéj:
   Rajmund (XI pok.).
   Izabella.
   Gustawa.
3. Joanna za Józefem Steinbornem.
4. Franciszek z Lubrańca Dąmbski (X pok.), pan na Konarach, ożeniony pmo voto z Teofilą Sulerzyską herbu Junosza, sdo voto z Antoniną Nostyc-Jackowską herbu Ryś.
   Z pierwszéj żony:
   Stanisław (XI pok). Zofia. Stefania.
   Z drugiéj żony:
   Artur. Julia. Wanda. Tadeusz, zmarły dzieckiem 14 lipca 1882 r.

5. Antoni z Lubrańca Dąmbski (X pok.), pan na Ludziskach, ożeniony z Maryą Mittelstaedtówną. Z niéj:
Kazimierz (XI pok.). Anna. Stanisława. Konstanty.
6. Józef z Lubrańca Dąmbski (X pok.), pan na Szczkowie.
7. Kazimiera za Stanisławem Szumskim, doktorem medycyny.

Dąmbscy z Konar są wyznania rzymsko-katolickiego; posiadają ogółem około 20,000 mórg magd. ziemi.

Dnia 29 kwietnia 1882 r. poblogosławiony został w kościele OO. Kapucynów w Krakowie, związek małżeński Zofii z Lubrańca Dąmbskiéj, córki Włodzimierza i Anastazyi z Dąmbskich (zob. Roczn. II str. 63, gdzie mylnie nazwana „Maryą"), z Stanisławem Straszewskim herbu Radwan, synem Ryszarda i Maryi z Jędrzejewiczów. Weselne grono podejmowała u siebie ciotka pary młodéj, Kamilla z Dąmbskich hr. Lanckorońska.

O początku Domu Dąmbskich istnieje następująca legenda, wierszem przez Ludomira z Lubrańca Dąmbskiego według starych kronik opowiedziana, którą tu dla pamiątki przyszłych pokoleń tego rodu podajemy:

Michał Godziemba.

Smutne to czasy były za Hermana:
Korona Piastów, morderstwem zbrukana,
W kurzu leżała przy sierocym tronie;
Bo wdziać jéj nie śmiał brat na gnuśne skronie;
Wrogi bezkarnie granice szarpały,
Które rozszerzał wprzód Bolesław Śmiały;
Szacherki Niemców króla wciąż trapiły,
A kraj wewnętrzne niezgody gnębiły.
Słaby Władysław na duszy i ciele,
Bojąc się stawać na rycerstwa czele,
Zwykle hetmaństwo zlecał Sieciechowi,
A ten usługi niósł chętnie krajowi.
Lecz zazdrość zawsze bieży za łaskami,
Pragnąc zasługę skalać intrygami;
To téż i Sieciech, hamując wybryki,
Oburzał szlachtę, ściągał gniew i krzyki.
Ledwie pogromił Brzetysława hordy,
Szerzące w Szląsku zniszczenia i mordy,
Aż znowu spieszyć musiał na Morawy,
Gdzie książę Zbigniew — syn króla nieprawy —
Burząc wsie, miasta i kwitnące sioła,
Rozsiewał jęki i postrach do koła.
Skoro się książę dowiedział przez szpiegi,
Że hetman dąży z konnemi szeregi,
By wstrzymać jego zapędy szalone,
Ściąga swe tłuszcze łupem obciążone;
Opryszków wiernych wnet zbiera się rada,
I plany chytréj zasadzki układa.

* * *

Już się za rzekę wojsko przeprawiło,
W lasy Morawii swój pochód zwróciło,
Gdy do Sieciecha mąż zbrojny podchodzi,
A szepcąc do ucha, na bok go odwodzi:
„Wodzu, ostrożność zachować ci radzę!
„Pozwol, ja wojsko przodem poprowadzę,
„Bo znam jak Zbigniew podstępnie bojuje;
„Ręczę, w zasadzce na nas oczekuje."
— Dobrze mi radzisz, mój Godziembo mężny!
Weź pod rozkazy cały huf orężny,
I wyjedź przodem w głąb lasu na zwiady;
Choć wiem, jak dzielnie umiesz zażyć broni,
Lecz ci pomocy udzielę w złéj toni...
Niebawem oddział wymyka rycerzy,
Jak młode orle z pod skrzydeł macierzy,
Co chce u gniazda lotu popróbować,
Nim się nauczy pod chmury szybować.
W dwa hufce Michał dzieli swe hussarze
I w dwie przeciwne iść strony im każe,
By zbadać lepiéj tajemnice boru,
O wrogach wcześniéj dać znać do taboru.
Przeglądał bacznie zarośla, gęstwiny,
Wietrząc by ogar za tropem zwierzyny:
Część większą puszczy przejechał już prawie,
Aż zoczył nagle miecz błyszczący w trawie...
Jak sęp, gdy z góry łup smaczny spostrzeże,
W dół zwiesi szpony i nastroszy pierze,
A potém dzióbem w ofiarę uderzy; —
Tak Godziemba zapalczywie bieży,
Chcąc ostrą kopią ukarać żołdaka,
Co jak zdradliwy gad przypadł do krzaka.
Ale Morawcy, w gąszczu zaczajeni,
Wypadli hurmem z poza sosen cieni,
Kołem Michała z hufcem otoczyli,
Kilku hussarzy trupem położyli.
Pękł miecz i kopia w dłoni u Michała,
Już śmierć mu z bliska w oczy zaglądała,
Lecz Stwórca wspiera walczących za braci:
Temu sił doda, kto męztwa nie traci.
To téż Godziemba Boga w pomoc wzywa
I sporą sosnę z korzeniem wyrywa;
Nią jak maczugą cios rozdaje śmiele,
Wał z Morawczyków coraz większy ściele.
Przybył i Sieciech na czele swych koni
I wyrwał druha z niebezpiecznej toni.
Wkrótce téż bandy księcia rozproszone
W dalekich puszczach znalazły ochronę.

Godziemba sosną niósł śmiertelne ciosy,
Gruchocząc czaszki, by grad pszenne kłosy.
Gdy się dziwiono, zkąd mu mocy staje,
Odparł z godnością: „*Męstwo sił dodaje!*“

* * *

Król po pomyślnym z wyprawy powrocie
Też mu dewizę dał z Sosną w klejnocie;
A chcąc waleczność lepiéj wynagrodzić
I trudy bojów na starość osłodzić,
Dał mu w Kujawach lasu dwa obszary.
Godziemba umiał cenić pańskie dary:
Bo jak tradycya rodowa nam niesie,
Wzniósł dwa miasteczka po wyciętym lesie.
W pierwszym miał zamek, a z czasem, powoli
Zasiedlił ludem branym do niewoli
I z téj przyczyny *Lud-brańc* je ochrzcono,
A potém nazwę w Lubraniec zmieniono.

Drugie od dębów pozyskało miano.
To też je *Dąbiem* zawsze nazywano.
A starsza linia Godziembitów rodu,
Zwana Lubrańscy od pierwszego grodu,
Liczne urzędy w Polsce zajmowała;
Młodsza zaś gałąź Dąbie zatrzymała.
Lecz starsza zgasła w niezbyt długie lata;
Ostatni członek, schodząc z tego świata,
Krewnego z Dąbia za syna uznaje
I całe mienie w dziedzictwo mu daje.
Od niego Dąmbscy z Lubrańca się zwali,
Liczne godności w kraju piastowali.
Chcąc się wyróżnić od dalszéj krewności,
Czyli też może ze zbytniéj próżności,
Jeden z nich wraził *m* w nazwisko dawne;
A choć w pisowni jest ono zabawne,
Lecz się tak piszą ojcowie i syny,
I pisać będą do zgonu rodziny.

Dederkowie herbu własnego, czyli Dederkało.

(Zob. Roczn. IV. str. 25—30, 431.)

Dembińscy herbu Nieczuja.

(Zob. Roczn. IV. str. 30 - 67.)

Sprostowania i uzupełnienia. Józef, syn Piotra, kasztelana bieckiego, (str. 58) umarł w Zakonie Pijarów (notaty hr. Aleksandra *Krasickiego*).

W tabliczce genealogicznéj na str. 62 mylnie wydrukowano Katarzynę Gostkowską herbu „Grzymała,“ zamiast „Gozdawa,“ jak w tekście; przy Wodzickich zaś (str. 63) żonę Jana Wawrzyńca, sekretarza JKMści „Annę Grotównę,“ zamiast Annę Grattównę herbu Prawdzic, córkę Franciszka Gratty (Gratta), sekretarza JKMci (*Nies.*).

Dembińscy herbu Odrowąż.

(Zob. Roczn. IV. str. 31—337.)

Dembińscy herbu Rawicz.

(Zob. Roczn IV. str. 33—50.)

Sprostowania i uzupełnienia. Jan Rawicz Dembiński, szósty syn Walentego, kasztelana krakowskiego (str. 36) miał według tradycyi familijnéj po śmierci żony, Katarzyny Jakubowskiéj, wstąpić do Zakonu Kapucynów. Umarł w Konstancyi 1632 r. in odore sanctitatis (notaty hr. Aleksandra *Krasickiego*).

Wnuka Teresy Eleonory z Dembińskich Makowieckiéj (str. 37) była żoną Józefa ze Żmigrodu Stadnickiego, kasztelana belzkiego; jéj siostra Józefa Makowiecka była za Sołtykiem Michałem Aleksandrem, kasztelanem sandomirskim.

Maryanna Tekla Dembińska, córka Piotra, starosty wałeckiego, nominata kasztelana warszawskiego, i Maryanny Dembińskiéj herbu Nieczuja, była sdo voto za Adamem Siemońskim herbu Ostoja (str. 42).

Jan Nepomucen hrabia Dembiński (str. 42) nie miał wcale syna „Jana," tylko synów Feliksa, Antoniego i Wojciecha; córka zaś jego, hr. Amelia, była za Albinem Ruckim herbu Jastrzębiec (nie „Rudzkim herbu Wąż"). Hr. Antoni był dziedzicem Nienadowéj, którą po nim odziedziczyli hr. Eustachy i hr. Laura. Hr. Wojciech, dziedzic dóbr Pawłowic, Rozborza, Slebodny, Wojciechowa, Sufczyny, Bachowa itd. Drugi syn jego, hr. Teodor (nie „Tadeusz"), b. oficer inżenieryi w armii austryackiéj, potém w powstaniu węgierskiém, umarł w Ameryce. Hr. Marya umarła w Zakonie Sercanek we Lwowie 1872 r. (notaty hr. Aleks. *Krasickiego*).

Andrzéj Rawicz z Dembian Dembiński, syn Szczęsnego (str. 45) pozostawił nie dwóch, jak przez pomyłkę wydrukowano, ale trzech synów: Szczęsnego, pana na Lgocie, Andrzeja Konstantego i Jana Mikołaja, dwóch imion, z których drugie opuściliśmy.

Mikołaj Jan (IV pok.), drugi z rzędu z braci, współwłaściciel Rayska, Gór i Lgot, był praojcem odnogi, któréj potomkowie dotąd kwitną, jako się niżéj wykaże. Był on Mikołaj Jan, w aktach zwykle tylko Mikołajem zwany, komornikiem granicznym proszowskim, podstarościm i sędzią grodzkim bieckim [1]); umarł r. 1678. Z Zofią z Przybysławic herbu Przestrzal, która sdo voto wyszła za Stanisława z Kołaczkowic Kołaczkowskiego herbu Habdank, spłodził on sześcioro dzieci, jako to: Jana, Stanisława, Franciszka, Marcina, Olbrachta (Wojciecha) i córkę Ewę, wydaną za Jerzego Kreyczyka Mokrskiego. [2]) Najstarszy Jan, dziedzic części w Raysku, Górach i Lgocie pojął w małżeństwo Apolonią z Psar herbu Szreniawa, córkę Achacego i Elżbiety z Lipia. Z niéj jeden syn Józef, zmarły młodo i trzy córki: Anna, Salomea i Teresa. Umarł on przed dniem 14 sierpnia 1688. [3])

[1]) Act. in Castr. Oswiecimiensi Sab. post dominic. Misericord. (30 kwiet.) 1678.

Gen. Nicolaus a Dembiany Dembiński, Camerar. granic. district. Prossouiensis, vicocapitaneus et iudex caus. off. castr. capitanealis Biecensis, gnos. Stanislaum Jezierski et M. de Lipnica conjuges citat. (Castr. Osw. Fasc. 78 str. 481).

Przyp. Autora.

[2]) Act. ibid. Sab pst. dominic condts. Paschae (4 Maja) 1680.

Nobil. Joh. Słowikowski de nullitate certae recognitionis et inscpr. illius roboratoriae pr. nob. Pestalocie congs. gns. Johanni et Stanislao Dembińskim frtbs. inter se germanis datae, protestatio. (Castr. Osw. Fasc. 80 str. 2131).

Act. ibid. Feria 6 pst. Misericordiam (29 kwietnia) 1689.

Grs. Georgius Kreyczyk Mokrski et Eva de Dembiany ol. gen. Nicolai Dembiński Camerarii granicialis Prossouiensis etr. cum gnsa. Sophia de Przybysławice (primarum ejusdem gnsi. Dembiński, presentium vero nuptiarum gnsi. Stanislai a Kołaczkowice Kołaczkowski const. legit.) primo voto procreata filia, conjgs. legt., in et contra eand. Sophiam de Przybysławice matrem suam et Johannem de praedicta Dembiany Dembiński fratrem suum germanum bonor. mort. praenom, ol. parentis manifestantis consort. derelic. haeredem et successorem, manifestantur. (Castr. Osw. Fasc. 79 str. 1715).

Act. ibid. Feria 3 pst. Rogationum (28 kwietnia) 1693.

Gns. G. Kreyczyk Mokrski etr. gsm. Johannem a Dembiany Rawicz Dembiński, olim gen. Nicolai Dembiński Camer. gran. Prosouin. etr. filium, ratione non exsolut. certarum summarum protestatur. (Castr. Osw. Fasc. Cop. 81 str. 1723).

Act. ibid. Sabbato in vigil. Assumptionis (14 sierpnia) 1668.

Gns. Thom. Rogowski et Anna de Niedziesławice. bonorum villae Raysko immediati possessores in et etra. gnos. Apolloniam de Psary, ol. gen. Johannis Dembiński nuper vita functi bon. vil. Raysko haeredis constem. leg. tum Stanislaum et Franciscum de eadem Dembiany Dembiński ejusdem olim Johannis fratr. gmns. ratione non solut. summae 4 mil. flor. pol. et 1500 flor. pol. tum illatarum violentiarum ptestr. (Castr. Osw. Fas. Cop. 79 str. 1423).

Przyp. Autora

[3]) Act. ibid. Sabat. pst. nativ. St. Johannis Btae (25 czerwca) 1689.

Gns. Christophorus Straszowski Gns. Apol. de Psary rel. olim gnsi Johannis a Dembiany Dembińska, tum Annam, Salomeam, Theresiam de eadem Dembiany dcti. Johannis filias

Stanisław,[4]) drugi z rzędu syn Mikołaja, właściciel Klucznikowic, a później, zwłaszcza po śmierci brata Jana, i całego Rayska, które od sukcesorów nabył, był sędzią skarbowym księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego. Wszedł w związek małżeński z Wiktoryą z Białobrzegów Białobrzeską herbu Habdank. Wiele pozostawił potomstwa. dotychczas dokładnie nie mogliśmy dociec, pewném atoli jest, że zostawił synów Antoniego i Michała.

a) Antoni (VI. pokolenie) ożenił się z Zofią Rogowską herbu Ślepowron i spłodził z nią córki Teklę i Maryannę, oraz synów Marcina i Ignacego, którzy w r. 1782 wywiedli się z szlachectwa w Oświęcimskim Sądzie grodzkim.

b) Michał, miecznik krzemieniecki, dziedzic Majkowa, Chmielnika i Skarzewek, ożenił się z Rozalią Radońską herbu Jasieńczyk, córką starościca stawiszyńskiego Aleksandra z Radonia i Teresy z Gostyńskich herbu Gryzima (w rodowodzie Radońskich w Roczniku III str. 227 żona Aleksandra i córka opuszczone, co się niniejszém i na miejscu właściwém prostuje). Jego dzieci (VII pokolenie): Aleksander, Weronika, Anna za Jackowskim i Feliks Stanisław Aleksy, ur. dnia 12 lipca 1758, umarł dnia 26 sierpnia 1786, współwłaściciel majątku po ojcu a dzierżawca Rajskowa, ożenił się z Józefą Wyganowską herbu Łodzia (zmarłą na początku bieżącego stulecia w Kaliszu), z którą spłodził (VIII pokol.) Maryannę i Małgorzatę a także i syna.

Franciszka Borgiasza (VIII pok.), urodzonego dnia 5 października 1785 r. w Rajskowie, współwłaściciela majątku po ojcu, a ostatecznie dzierżawcę państwa Zbaraż w Galicyi. Dwa razy wstępował Franciszek w związki małżeńskie, najprzód z Wiktoryą Kierską herbu Jastrzębiec, która w dniu 31 marca 1811 r. przy pierwszym połogu zmarła w Czałnachowie (w Konińskiém), powtóre w r. 1812 z Maryanną Salomeą Dramińską, córką Andrzeja z Dramin i Teofili Koszutskiéj herbu Leszczyc, urodzoną dnia 13 sierpnia 1795 r. w Lipiu koło Strzelcza. Z nią miał on bardzo liczne potomstwo, którego część atoli już w dzieciństwie wymarła, tak iż dokładne wiadomości mamy tylko o następujących: (IX pokolenie). A. Córki: 1) Petronella Małgorzata (ur. 31 maja 1813 w Szymanowie) żona Faustyna Radzikowskiego † 1880 r. 2) Wincenta Prakseda (ur. 28 lipca 1814 w Gostkowie) wyszła za Baranieckiego. 3) Franciszka Maryanna Antonina (ur. dnia 28 września 1817 w Woszczkowie) za śp. Rosco-Bogdanowiczem. 4) Aniela Kazimiera Aleksandra (ur. dnia 30 maja 1825 r. w Woszczkowie) za Walerym Białeckim. 5) Apolonia (ur. d. 1 stycznia 1828 r. w Szkaradowie) za L. Nowotarskim. 6) Leokadya (ur. dnia 11 maja 1836 r. w Zbarażu) za austr. finans. urzędnikiem. 7) Sydonia (ur. d. 18 stycznia 1838 w Zbarażu) zmarła młodo. — Synowie Franciszka:

1) Maryan Kajetan Teofil (ur. dnia 6 sierpnia 1819 w Woszczkowie) właściciel części w Stechnikowcach, dzierżawca Krasnego i Cecowéj † r. 1878.

et successres. dicti patris et ol. gnsi Josephi Dembiński frts. carund. legit tum generos. Stanislaum et Franciscum de Dembiany Dembińskich patrs. et tutores carundem pupillarum in causa contraventionis resignationis certi contractus citant. (Castr. Osw. Fasc. Cop. 79 str. 1787).

Act. ibid Fer. 6 pst. Purificat (3 lutego) 1690.

Gsa Apollonia de Psary Dembińska, generosos Stanislaum, Franciscum, Martinum, et Albrachtum a Dembiany Dembińskich, uti tutores Annae et Salomeae virgin. minor. Dembińskich ol gsi. Johannis Dembiński cum infrascripta actrice procreatarum filiarum respectu honorum

Przyp. Autora.

[4]) Wszystkie te wypisy, których treść powyżéj podaliśmy, dostarczyło nam Archiwum główne Królestwa Galicyi i Lodomeryi itd. we Lwowie i każdy z nich uwierzytelniony jest podpisem profesora dra Ksawerego *Liskego*, dyrektora tegoż Archiwum, resztę zaś, od Stanisława począwszy, ułożyliśmy na podstawie oryginalnych dokumentów przez panią *Maryanową z Duninów-Wąsowiczów Dembińską* nam udzielonych.

Przyp. Autora.

Z żony Henryki Dunin z Wielkiego Skrzynna i Smogorzowa Wąsowiczówny herbu Łabędź (córki Mikołaja, kapitana był. wojsk polskich, kawalera krzyża Legii honorowéj i Virtuti militari, współwłaściciela dóbr Kociubiniec, Kociubińczyk, Krogulec i Wasylkowce i Urszuli Zrini-Szyrynówny herbu własnego — zob. niż. rodowód Wąsowiczów) zostawił (X pokolenie):

a) Sydonią, zmarłą panną.

b) Bronisława, ur. 29 września 1850 w Cecowéj, mag. fil. ożenionego z Bertą Fryderyką Martą Thomsen, córką Karola Fryderyka, właściciela dóbr Marnitz (w Meklemburgii) urodzoną z Ludwiki Roggenbau, z którą spłodził (XI pokol.) dwie córki: Urszulę i Stefanią.

c) Seweryna, nauczyciela szkół publicznych.

d) Maryą.

2) Felicyan Michał, ur. d. 6 listopada 1820 w Woszczkowie, wyemigrował po r. 1848 do Rumunii, gdzie też w r. 1876 życie zakończył. Żonaty z Francuską Amelią Reino, pozostawił dwoje sierót (XI pokol.):

a) Amelią (ur. 1860 r. w Niamcu) i Adolfa (ur. 1866 r. w Roman).

3) Saturny (ur. 6 stycznia 1831 w Zbarażu) młodzikiem wyemigrował do Rumunii. Dwa razy żonaty, ma z pierwszéj żony Sydonii Lacier: a) Maryą, ur. 1865 r. b) Jana, ur. 1867 r. (XI pok.) c) Helenę, ur. 1869 r. d) Franciszka, ur. 1871 r. e) Stefana, ur. 1876 r., z drugiéj żony, Katarzyny Verdiano, zaś:

f) Profirę, ur. 1879 r. i g) Tytusa, ur. 1881 r.

Dębscy herbu Prawdzic.

(Zob. Roczn. II str. 64—74; Roczn. III str. 346.)

Działyńscy herbu Ogończyk.

(Zob. Roczn. III str. 56 - 65; 346, 352 - 360 i drzewo rodowe; Roczn. IV str. 67.)

Dzieduszyccy herbu Sas.

(Zob. Roczn. IV str. 67 - 88, 435.)

Sprostowania i uzupełnienia. Żoną hr. Ludwika (XIII pok., str. 81) była Domicella Monika Bielska herbu Jelita, nie córka, ale wnuka hr. Antoniego Bielskiego, łowczego nadwornego koronnego Galicyi i Lodomeryi, który jedyny z Bielskich otrzymał tytuł hrabiowski austryacki, wygasły na jego córkach, bo syna nie pozostawił. Hr. Antoniego córka Elżbieta była za Ignacym Bielskim, ojcem hr. Ludwikowéj Dzieduszyckiéj, przez matkę zatém wnuka hr. Antoniego.

Hr. Wawrzyniec Marcin (str. 84) wziął po siostrze Szeptyckiéj dobra Radziszów (nie „Radzięzów").

Hr. Józef Kalasanty (XII pok. str. 85) był dziedzicem Potarzyc (nie „Potarzyna").

Żona hr. Kazimierza (XIII pok. str. 87), Róża z Matkowskich, była pmo voto za Józefem Broniewskim herbu Tarnawa.

Hr. Julia wyszła za barona (nie hrabiego) Jana Karnickiego, gdyż dopiero ich syn Feliks otrzymał w r. 1845 austryacki tytuł hrabiowski.

(Notaty hr. Aleks. *Krasickiego*).

Hr. August, syn znakomitego historyka hr. Maurycego, i Anny z Zagórskich, poślubił dnia 30 kwietnia 1882 r. w Wzdowie w Ziemi Sanockiéj, Maryą Ostaszewską herbu Ostoja, córkę Teofila i Emmy z hrabiów Załuskich.

Fedorowiczowie herbu Oginiec.

(Zob. Roczn. IV str. 89–102, 431–432.)

Aloizy (XI pok., str. 100) i Tadeusz Adolf (XII pok.) syn Aryana, Fedorowiczowie otrzymali w r. b. dla swych synów z Wydziału Krajowego we Lwowie Certyfikaty szlachectwa z herbem Oginiec i potwierdzeniem procedencyi ośmiu pokoleń, tj. aż do Jana Fedorowicza Jackowskiego, pułkownika wojsk koronnych.

Sprostowania. Druga żona Wincentego Fedorowicza na Krzeczowicach (nie „Krzeszowicach“, zob str. 100), Stanisława Sobolewska herbu Cyrus (a nie „Ślepowron“).

Fihauserowie herbu własnego.

(Zob. Roczn. II str. 74–79; Roczn. III str. 346 i 360; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Gadomscy herbu Rola.

(Zob. Roczn. I str. 64—65; Roczn. II str. 79; Roczn. III str. 65.)

Gajewscy herbu Ostoja.

(Zob. Roczn II str. 79–83; 397—398, 404; Roczn. III str. 66.)

Gąsiorowscy herbu Ślepowron.

(Zob Roczn. I str. 66–75; Roczn. II str. 83–84; Roczn III str. 66.)

Sprostowania i uzupełnienia. Eleonora Gąsiorowska (Roczn. I str. 68), córka Jana i Ludwiki Wawrowskiéj, była pmo voto za Andrzejem Grasińskim a sdo voto za Mikołajem Piegłowskim herbu Nałęcz, kasztelanicem oświęcimskim (Roczn. II str. 240); jéj zaś brat, Maciej z Mieroszowic Gąsiorowski, był kanonikiem warmińskim.

Zofia (Roczn. I str. 68), córka Wawrzyna i Katarzyny z Lubomęskich, herbu Pomian, była żoną Stefana Kościeleckiego herbu Ogończyk, syna Piotra i Konstancyi Wyganowskiéj herbu Łodzia, wnuka Andrzeja i Katarzyny Gólczówny herbu własnego, prawnuka Jana, kasztelana międzyrzeckiego, i Zofii Spławskiéj herbu Leliwa, praprawnuka wreszcie Janusza Kościeleckiego, wojewody sieradzkiego, generała wielkopolskiego.

Wojciech (Roczn. I str. 69). syn Wojciecha, miał drugą żonę, Zofią z Góry Skarbkównę herbu Habdank, wdowę po Macieju Czołpińskim, burgrabim przedeckim, lecz żył z nią bezdzietnie.

Jan Albert (Roczn. I str. 69), zmarły bezpotomnie 1733 r., był ożeniony z Katarzyną Trzcińską.

Jan z Mieroszowic Gąsiorowski, łowczy radziejowski (Roczn. I str. 70), miał z Franciszki Śliwickiéj syna Ildefonsa i córkę Barbarę za Antonim z Lubrańca Dąmbskim herbu Godziemba (zob. wyż. gałąź Dąmbskich z Konar). Ildefons, także łowczy radziejowski po ojcu, deputat na Trybunał koronny, dziedzic dóbr Nowe i Szubino w Łęczyckiém, poślubił Barbarę Grabską herbu Wczele (zob. niż. rodowód Grabskich), z któréj było troje dzieci: Marceli, którego potomstwo kwitnie w Królestwie Polskiém w okolicy Iżbicy, ale nie jest nam znane; Wiktorya za Marcinem Daniszewskim herbu Cholewa i Józefa za N. Skąpskim herbu Doliwa.

Gembiccy herbu Nałęcz.

(Zob. Roczn. IV str. 102 - 109.)

Giżyccy herbu Gozdawa.

(Odnoga wołyńska na Bogdanówce.)

„Giżyccy im starsi, tém tęższi."
Przysłowia polskie.

„Oto Giżycka, co chodzi po stronie:
Jacy Giżyccy, takie ich konie:
Im starsze, tęższe."
Winc. Pol w „Mohorcie."

Dom to bardzo starodawny, z Mazowsza czerpiący swój początek, później i w innych Ziemiach Rzeczypospolitéj, głównie zaś od połowy XVIII wieku na Podolu, Wołyniu i Ukrainie osiadły i wysokiego zażywający znaczenia.

Nie ukończone dotąd poszukiwania urzędowe w Archiwum głównem Królestwa Polskiego nie pozwalają nam jeszcze przedstawić czytelnikom dokładnego obrazu, zkąd Gozdawici Giżyccy, wywodzący się według tradycyi od Krystyna herbu Gozdawa, wojewody płockiego, zmarłego w 1221 roku, dokumentnie biorą swój początek, na ile później ich ród podzielił się gałęzi i jak one gałęzie genealogicznie z sobą są powiązane.

Dla tego też odkładając do następnego Rocznika monografią szczegółową Giżyckich, podajemy tutaj jedynie rodowód jednéj z bocznych, jak się zdaje, odnóg głównego szczepu, któréj protoplastą, o ile wstecz mogliśmy na mocy autentycznych dowodów sięgnąć, jest:

Stanisław Gozdawa Giżycki — *prawdopodobnie* syn Franciszka, a wnuk Mikołaja, kasztelana czerskiego, z szczepu głównego, senatorskiego — wojski gostyński, który przy końcu XVII wieku przeniósł się na Ruś Czerwoną, gdzie posiadał dobra Łosie w Żydaczowskiém. Miał za żonę Annę Lisowską herbu Bończa. Umarł w r. 1730 w późnym wieku. Syn jego jedynak:

Mikołaj Gozdawa Giżycki, pan na Łosiach, podstarosta halicki, a od r. 1748 pisarz kijowski, poślubił Maryannę Niedobylską herbu Bończa, córkę Mikołaja, cześnika czernichowskiego, urodzoną z Zaleskiéj. Z tego małżeństwa:

Klemens Antoni Gozdawa Giżycki, ur. 1744 r., zmarły 1806 r., utraciwszy wcześnie rodziców, gdy w r. 1748 dziedziczne dobra jego Łosie zostały

przez opiekunów sprzedane, przeniósł się na Wołyń i na Podole i pojął za żonę Maryannę Duninównę Brzezińską herbu Łabędź, córkę Jana, skarbnika brzesko-kujawskiego, i Teresy z Gawrońskich. Piastował z kolei urzędy stolnika bracławskiego, cześnika buskiego, a od r. 1792 chorążego horodelskiego. Ze sprzedaży dóbr Łosie posiadając dość znaczny, jak na owe czasy, kapitał, potroił fortunę skrzętną pracą i zabiegliwością. Prawem zastawu dzierżył różne dobra na Wołyniu i Podolu, jak Bogdanówkę, Czuchele, Bazale, Pererosłe, Świerzkawce i inne, nabył zaś na własność majętność Bogdanówkę, obecnie w powiecie starokonstantynowskim położoną, która dotąd jest w posiadaniu jego potomków. Pozostawił trzech synów: Feliksa, Jana Kantego i Ferdynanda, oraz sześć córek. Z tych: Katarzyna była za Danielem Drużbackim herbu Lew; Józefa za Mikołajem Andrzejem z Maszkowic Maszkowskim herbu własnego; Urszula za Józefem Wiercińskim herbu Rawicz; Maryanna za Janem Żukowskim herbu Prus III, Teresa zmarła panną; wreszcie Ludwika za Stanisławem Horodeckim herbu Sas. — Z synów Klemensa Antoniego:

1. Feliks Gozdawa Giżycki, najstarszy z braci, pułkownik b. wojsk polskich, poślubił Julię z Horożan Sokolnicką herbu Jelita i pozostawił z niéj tylko corkę:

Józefę, małżonkę Andrzeja Białoskórskiego herbu Habdank.

2. Jan Kanty Wincenty, ur. 1782 r., zmarły 1831 r., dziedzic dóbr Bereżanki na Podolu, w powiecie kamienieckim, ożeniony z Teklą Wiercińską herbu Rawicz, córką Polikarpa i Joanny z Rutkowskich, wicemarszałek szlachty powiatu kamienieckiego, pozostawił czworo dzieci. Z tych:

Joanna, ur. 1815 r., wyszła za Tytusa Leśniewicza herbu Półkozic († 1852 r.), dziedzica Wiktorówki i części Krykawa w gubernii podolskiéj.

† Dorota, ur. 1819 r., umarła niezamężna 1864 r.

† Julia, ur. 1825 r., umarła niezamężna w r. 1860.

Wacław Józef, ur. 1822 r., dziedzic wsi Brahy na Podolu, ożeniony z Olimpią Römerówną herbu własnego, v. Scipiones, z gałęzi na Rusi osiadłéj Z niéj:

Zygmunt.	Emilia.	Zofia.
Wacław.		Marya.
Aleksander.		Helena.
Kazimierz.		Tekla.
Wincenty.		Anna.

3. Ferdynand Fabian Sebastyan, ur. 1784 r., zmarły 1846 r., dziedzic Bogdanówki i Michnówki na Wołyniu, poślubił Krystynę Żukowską herbu Prus III, córkę Kaspra, sędziego staro-konstantynowskiego, i Magdaleny z Rutkowskich, był prezydentem w Zarządzie Ziemskiej Policyji Powiatowéj, czyli t. z. chorążym z wyboru szlachty od r. 1805 do 1808. Z Bartłomiejem Giżyckim, gubernatorem Wołynia, łączyły go przyjazne stosunki. Pozostawił czworo dzieci. Z córek: Teofila, ur. 1813 r, umarła panną w r. 1835; Urszula, ur. 1816 roku, zmarła w r. 1871. Była za Romualdem Kiełkiewiczem herbu Trąby.

Z synów Ferdynanda:

† Kazimierz Eustachy Grzegorz, ur. 1819 roku, zmarły 1865 r., dziedzic Bogdanówki, zaślubił Annę Żukowską herbu Prus III, córkę Jana, sędziego starokonstantynowskiego i Maryanny z Giżyckich, chorążanki horodelskiéj (zob. wyż.). Ich dzieci:

a. Jan Antoni Marek ur. 1844 roku, dziedzic Bogdanówki, kandydat filologii, profesor przy gimnazyum w Mitawie, ożeniony w r. 1876 z Modestą Laurą z Leśniewiczów herbu Półkozic, córką Tytusa i Joanny z Giżyckich (zob. wyż.). Z tego małżeństwa:

Janina Marya Cezaryna ur. 1877 r.
Julia Laura, ur. 1880 r.
b. Kornelia Marcelina, ur. 1846 r.
c. Ferdynand Aureli ur. 1850 r.
d. Walerya, ur. 1859 r.
Lucyan Ewaryst ur. 1821 r., ożeniony 1voto z Ewarystą Moderowską; 2voto z Teresą Niwińską.
Dzieci z *pierwszego* małżeństwa:
Teresa Ewelina.
Maryan.
Z *drugiego* małżeństwa:
Antoni.

Godlewscy herbu Gozdawa.

(Zob. Roczn. III str. 65—76.)

Gordonowie herbu własnego.

(Zob. Roczn. I str. 75 77; Roczn. II str. 398.)

Gorscy herbu Nałęcz.

(Zob. Roczn. IV str. 110 113; 432.)

Sprostowania i uzupełnienia. (Gałąź żmudzka.) Według Juliusza *Bartoszewicza* był pierwszym z Nałęczów Gorskich, który osiadł na Żmudzi, Stanisław, syn Melchiora, urodzony około r. 1540, zmarły około 1620 r. Posiadał dobra Mąkiszki, Czobataryszki, Kalniszki, Godwajsze w Rosieńskiém i Poszatryą w Szawelskiém, ożeniony zaś był z Dorotą Adamkiewiczówną herbu Wadwicz. Z niéj pozostało dwóch synów: 1. Jan Chryzostom, którego potomstwo wygasło w czwartém odeń pokoleniu na Rafale Gorskim, oberszt-lejtnancie wojsk królewskich, bezżennym; ten dobra dziedziczne swéj gałęzi sprzedał w r. 1729 Sołłohubowi, strażnikowi litewskiemu; 2. Rafał, założyciel młodszéj, kasztelańskiéj gałęzi, o któréj w Roczniku IV pisaliśmy.

Rafał zatém, syn Stanisława a wnuk Melchiora, stanowił nie pierwsze, jak podaliśmy, ale już IIIcie pokolenie Nałęczów Gorskich na Żmudzi. Urodzony około 1590 r., zmarł około 1660 r. Po ojcu odziedziczył dobra Poszatryą, do których w r. 1617 przykupił majętność Podubiś. Z Jadwigi Michniewiczówny herbu Lis miał pięciu synów, z których:

Mikołaj Nałęcz Gorski (IV pok.), dziedzic Birżynian, ciwun twerski, pozostawił między innymi syna:

Rafała Jana (V pok.), stolnika wendeńskiego, od którego nasz rodowód w Roczniku IVtym rozpoczęliśmy. Syn tegoż był:

Antoni Andrzéj, dwóch imion, Nałęcz Gorski (VI pok.), dziedzic po ojcu dóbr Berżan, a po bezpotomnych braciach (z tych był Władysław podstolim pińskim) dóbr Birzyniany, Szarkie i Kieluny. Ze strażnika mianowany 17 lipca 1712 r. przywilejem Augusta II z Drezna chorążym generalnym żmudzkim, a w pięć lat późniéj pułkownikiem petyhorskiéj chorągwi królewicza Fryderyka Augusta. Otrzymał następnie starostwo telszewskie i 6000 złp. rocznéj pensyi,

wypłacanéj ze skarbu litewskiego. Umarł w Warszawie, będąc jako poseł żmudzki na sejmie pacyfikacyjnym, w sierpniu 1736 r., pochowany u Bernardynów na Pradze. Żoną jego była Krystyna Billewiczówna herbu Mogiła. Z niéj dwóch synów: Jan, sędzia grodzki telszewski, pułkownik Księstwa Żmudzkiego, którego synowie (? z Teodory Nagurskiéj herbu Ostoja): Feliks i Antoni, rotmistrz żmudzki, zmarli bezdzietnie. Drugi syn Antoniego Andrzeja:

Michał Nałęcz Gorski (VII pok.), zmarły 20 maja 1766 r., z kolei podczaszy żmudzki 1742 r., sędzia grodzki i starosta wiekszniański 1746 r., marszałek Trybunału skarbowego litewskiego 1753 r., ciwun tendziagolski i starosta użwentski 1762 r., wreszcie od 2 lutego 1766 r. kasztelan żmudzki itd. Dwukrotnie żonaty: pmo voto z Teresą (nie „Rachelą") Nagurską, z niéj: Fortunat, Ludwik, Adam, Stanisław August i dwie córki, secundo voto z Maryanną Jasieniecką Woyniankę; z niéj syn Leon i Feliks, młodo zmarły. Z córek kasztelana Róża (z Nagurskiéj) za Tadeuszem Białłozorem, ciwunem żmudzkim (zob. wyż. rodowód Białłozorów); Barbara (z Nagurskiéj) za Kościałkowskim herbu Syrokomla; Teodora (z Woyniánki) Platerowa i Katarzyna (z Woyniánki) Boufałowa (jak podano w Roczniku IV, a nie, jak w „Herbarzu" *Wilczyńskiego* pisze *Bartoszewicz*), Anna (z Woyniánki) za Gasztowtem (nie „Gintowtem), wreszcie Katarzyna, zakonnica w Krożach. — Anna Ważyńska, podana przez nas jak córka Michała, była jego siostrą.

Z siedmiu synów kasztelana żmudzkiego:

1. Fortunat (z Nagurskiéj) Nałęcz Gorski (VIII pok.), rotmistrz Kawaleryi narodowéj, kawaler orderu św. Stanisława, dziedzic Szawkian w Szawelskiém, ożeniony z Brygittą Zabiellówną herbu Topór itd. (zob. Roczn. IV str. 112).

2. Ludwik (z Nagurskiéj) Nałęcz Gorski (VIII pok.), pułkownik powiatów Wielkich i Małych Dyrwian i Birzyniańskiego 1778 r., podstarości grodzki sądowy repartycyi rosieńskiéj i starosta łukniański 1783 r., ciwun retowski itd., dziedzic majętności Berkniany i Dyrksztele, Wielkie i Mały Birzyniany. Według *Bartoszewicza* był dwukrotnie żonaty: najpierw z Konstancyą Odachowską herbu Nałęcz, z któréj czworo dzieci: Adam (zob. niż.), Zofia za Ignacym księciem Giedrojciem, bratem nie „Teresy", ale Kunegundy generałowéj Józefowéj Wawrzeckiéj, Józefa za Szymonem Kossakowskim, kasztelanicem inflantskim (zob. Roczn. II. str. 121), i Karolina za Benedyktem Morykonim, synem Franciszka, marszałkiem powiatu zawilejskiego (zob. Roczn. II str. 225, gdzie żona jego opuszczona). Po raz wtóry poślubił Ludwik Kunegundę Billewiczównę, z któréj synowie Hipolit, Seweryn (mylnie w Roczniku IV, jakoby wnucy Ludwika wydrukowani), i Aleksander, przez *Bartoszewicza* opuszczony, oraz córki: Joanna za Antonim Billewiczem, Prakseda i Bogumiła za Franciszkiem Billewiczem. Z synów Ludwika:

a.) Adam Nałęcz Gorski (IX pok.), pan na Birzynianach, Drasławskich, Kieturakach i Starych Impiltach, piastował urząd w r. 1811 chorążego powiatu telszewskiego, a w r. 1823 i 1829 prezydenta sądów granicznych tegoż powiatu. Żonie jego Gobiatównie było na imię Aniela. Ich potomstwo podane w Roczniku IV str. 111.

b.) Hipolit Nałęcz Gorski (IX pok.), dziedzic Birżan i Derpsztelów, ożeniony z Barbarą Szemiothówną, z któréj córka Stanisława hr. Adolfowa Czapska itd., jak w Roczniku IVtym. Z córek śp. hr. Czapskich tylko Krystyna dotąd niezamężna.

c.) Seweryn Nałęcz Gorski (IX pok.), bezżennie zmarły i dla tego w Roczniku IV str. 111 pominięty.

d.) Aleksander Nałęcz Gorski (IX pok.), przez *Bartoszewicza* pominięty, ożeniony z Frejentówną, z któréj potomstwo podane w Roczn. IV str. 111.

3. Adam (z Nagurskiéj) Nałęcz Gorski (VIII pok.), starosta wiekszniański (nie „wiechrzański"), poseł żmudzki na sejm 1782 r., kawaler rosyj-

skiego orderu św. Anny I klasy, dziedzic Ginteliszek i Poszyrwinciów, miał za żonę nie „Wiktorynę Szuszkowską“, ale Wiktoryą Sierakowską herbu Dołęga, z któréj potomstwo, jak podaliśmy w Roczniku IV str. 110 i 111, z tym dodatkiem, że syn Adama Józef był szambelanem rosyjskim i marszałkiem gubernii wileńskiéj.

4. Stanisław August (z Nagurskiéj) Nałęcz Gorski (VIII pok.), kasztelanic żmudzki, kawaler św. Stanisława itd; jak w Roczniku IV str. 112. Jako poseł żmudzki na sejm wielki 1788 r. wywołał wnioskiem, czy wojskowi, gdy będą na sejmach, do funkcyi obrani, mają pobierać gażą? na sesyi z 14 lutego 1791 r. wielką burzę, a nazajutrz całkiém ów wniosek odsunięto *(Bartosz.)*.

5. Leon (z Woynianki) Nałęcz Gorski (VIII pok.), dziedzic po Woynach majątków Sałant i Scipioniszek, zmarły w Wilnie 4 kwietnia 1807 r., pochowany u XX. Misyonarzów „in monte Salvatoris“. Z pierwszéj żony Ludmiły Boufałówny syn Leopold i córka Olimpia za Antonim baronem Rönne; z drugą: Maryą Szumkowską, bezdzietny.

Leopold Nałęcz Gorski (IX pok.), dziedzic Sałant itd, jak w Roczn. IV str. 111 i 112, z tym dodatkiem, że żonie Leopolda Szumkowskiéj było na imię Tekla. Jego syn Albert miał za żonę Aleksandrę Zaleską. Z drugiéj żony, Heleny Frejentówny, syn Konstanty, młodo zmarły, był magistrem nauk przyrodzonych w uniwersytecie dorpatskim; jego siostra Marya wyszła za hr. Hermana Kajserlinga, marszałka powiatu mitawskiego w Kurlandyi.

Tekla z Gorskich Hrebnicka (str. 112) umarła nie w styczniu, ale w sierpniu 1842 r. — Mikołaj, łowczy mścisławski (str. 112), był dziedzicem Wołownik, a nie „Wołczonik“.

(Gałąź ruska.) Nałęczowie Gorscy, jak to już w IV Roczniku nadmieniliśmy, byli także osiadli i na Rusi, mianowicie w Przemyślskiém. Pochodzili w prostéj linii od Zygmunta Nałęcza Gorskiego, starosty ostrowskiego, i jego małżonki, Jadwigi z Żeromskich herbu Nowina, a pisali się z Przyborowia. Syn tegoż Zygmunta:

Adam z Przyborowia Nałęcz Gorski (II pok.), komornik przemyślski, miał za żonę Dorotę Żurowską herbu Leliwa, urodzoną z Winiarskiéj herbu Trąby. Tych syn:

Jan (III pok.), regent ziemski przemyślski, połączony z Katarzyną Truskolawską herbu Ślepowron (a nie z Katarzyną z Żurawiczek, jak mylnie w Roczniku II wspomnieliśmy), miał syna Franciszka.

Franciszek Nałęcz Gorski (IV pok.) miał za żonę Katarzynę Łuszczyńską, córkę Jakóba i Anny Choteckiéj herbu Nabram. Z téj synowie dwaj:

I. Aleksander (V pok.), ożeniony z Anną Burzyńską herbu Strzemię, córką Adama z Anny Biesiadeckiéj herbu Jelita. Z niéj:

Walenty Nałęcz Gorski (VI pok.), regent ziemski wiślicki 1782 r.

II. Jan Nałęcz Gorski (V pok.), drugi syn Franciszka z Łuszczyńskiéj, był dwużenny: pmo voto z Urszulą Uniatycką herbu Sas, córką Jana i Katarzyny Łychowskiéj herbu Jasieńczyk; powtóre z Anną Chmielecką herbu Jastrzębiec. *Z pierwszéj żony:*

a. Ignacy (VI pok.), pisarz ziemski sandomirski 1782 r.

b. Antoni (VI pok.), sędzia grodzki biecki 1782 r.

Z drugiéj żony:

c. Stanisław Nałęcz Gorski (VI pok.), żył w r. 1782.

d. Wawrzyniec (VI pok.), w r. 1782 sędzia ziemski sandomirski, właściciel dóbr Pacławia, Podmościec i Ruszelczyc (wraz z bratem Teodorem odziedziczonych po matce Chmieleckiéj), ożeniony z Maryanną Urbańską herbu

Nieczuja, córką Franciszka z Teofili Osuchowskiéj herbu Gozdawa, dziedziczką Polany, Libochowa, Panniszczowa i Rozsolina. Z niéj sześcioro dzieci:

1. Barbara zaślubiona Mikołajowi Drohojowskiemu herbu Korczak.

2. N. za N. Gostkowskim herbu Gozdawa, zmarła 1859 r.

3. Tekla, ur. 1787 r. w Ruszelczycach, zaślubiona w r. 1804 Józefowi hr. Konarskiemu herbu Gryf (zob. Roczn. III str. 120, gdzie mylnie podana herbu Pobóg), owdowiała 1846 r., umarła 7 kwietnia 1848 r.

4. Ludwik Nałęcz Gorski (VII pok.), dziedzic Pacławia, pozostawił z niewiadoméj małżonki tylko córkę.

5. Tadeusz (VII pok), dziedzic Panniszczowa, Rozsolina, Podmościec itd., ożeniony z N. Lempicką herbu Junosza. Z téj czworo dzieci:

Julia za N. Koźmińskim herbu Poraj (według hr. Aleks. *Krasickiego* był ten Koźmiński herbu Ostoja).

Stanisław Nałęcz Gorski (VIII pok.), bezżenny.

Tymon (VIII pok.) dziedzic Panniszczowa i Rozsolina, który sprzedał, umarł 1868 r. Żona jego, Krystyna z Pawlikowskich herbu Cholewa, zmarła 1862. Pozostał syn:

Seweryn Nałęcz Gorski (IX pok.), zmarły bezpotomnie, pochowany w Polanie.

6. Michał Nałęcz Gorski (VII pok.), najmłodszy syn sędziego Wawrzyńca z Urbańskiéj, dziedzic Polany i Libochowa, ożeniony z wdową po bracie Tadeuszu, z domu Lempicką, miał z nią tylko córkę Katarzynę, zaślubioną Wincentemu Laskowskiemu herbu Korab', dziedzicowi Ustrzyk, zmarłą 1878 r.

e. Teodor Nałęcz Gorski (VI pok.), trzeci syn Jana z drugiéj żony, Chmieleckiéj, w r. 1782 wojski sanocki, w r. 1788 dziedzic na Papinie, który darował swemu pasierbowi, Mikołajowi Drohojowskiemu, pan na Stefkowéj, Lutowiskach i wspólnie z bratem Wawrzyńcem na Ruszelczycach, miał za żonę Antoninę Kopystyńską herbu Leliwa, wdowę po Dominiku Drohojowskim. Pozostawił synów dwóch, z których:

Ignacy (VII pok.), bezżenny, dziedzic Ruszelczyc i Stefkowéj, gdzie piękne pozakładał ogrody, umarł, zapisując dobra Stefkową bratu Józefowi.

Józef Nałęcz Gorski (VII pok.), chrzcony w r. 1788, dziedzic Lutowisk, a po bracie Stefkowéj, umarł bezżenny 12 czerwca 1851 r.

Istniał jeszcze prócz powyższych w Galicyi Jan Nałęcz Gorski, dzierżawca Koropusz w r. 1863, zmarły 1871 r., ożeniony z Cybulską herbu Łada, córką Marcina z Hilchenówny herbu Jelita, ale ten pozostawił tylko cztery córki, tak że gałąź ruską Nałęczów Gorskich uważać należy za wygasłą po mieczu (z notat hr. Aleks. *Krasickiego* z Dubiecka).

Gorzeńscy Ostrorogowie herbu Nałęcz niezwiązany.

(Zob. niż. pod Ostrorogami)

Grabiankowie herbu Leszczyc.*)

*) Z powodów od nas niezależnych monografia niniejsza, przygotowana już do druku, pomieszczoną będzie dopiero przy końcu niniejszego Rocznika.

Przyp. Autora.

Grabowscy herbu Zbiświcz.

(Zob. Roczn. I str. 78—86, 398; Roczn. III str. 76, 347, 360; Roczn. IV str. 113, 435; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Dnia 10 stycznia 1882 r. poślubił Bolesław Goetzendorf Grabowski, syn Stanisława i Ksawery Goślinowskiéj (Roczn. I str. 83), w Poznaniu w kościele farnym Maryą Garczyńską herbu własnego.

Dnia 19 stycznia 1882 r. pobłogosławił w Włocławku w kościele katedralnym X. kanonik Śliwiński związek małżeński Zofii Goetzendorf-Grabowskiéj, córki Ignacego i Władysławy z Moszczeńskich, b. właścicieli klucza Wronieckiego, obecnie zaś dóbr w Luzacyi (Roczn. I str. 85), z Nepomucenem z Kiekrza Kierskim herbu Jastrzębiec, właścicielem Domu Komisowego w Poznaniu, synem śp. Telesfora, oficera b. w. p., i Stanisławy z Leszczyców Koszutskich, siostrzenicy śp. ks. Prymasa Marcina Dunina. Po ślubie udzielił X. Biskup Popiel nowożeńcom swe arcypasterskie błogosławieństwo.

Dnia 25 lipca 1882 r. oddała rękę Władysława Goetzendorf-Grabowska, córka śp. Hipolita (Roczn. I str. 84) dr. Antoniemu Żuchowskiemu herbu Labędź, lekarzowi w Grodzisku. Ślub odbył się w kościele Ś. Marcina w Poznaniu.

Siostra natomiast Władysławy, Julia, małżonka śp. Henryka Nałęcza Prusimskiego z młodszéj gałęzi Ostrorogów, dziedzica Sarbi, owdowiała na dniu 3 sierpnia t. r. Śp. Henryk Prusimski był ostatnim po mieczu potomkiem tego znacznego w Wielkopolsce domu.

Grabowscy herbu Oksza.

(Zob. Roczn. III str. 76—91; Roczn. IV str. 113.)

Grabscy herbu Wczele.

Starożytna to i senatorska rodzina wielkopolska, od Grabu, dóbr dziś w powiecie pleszewskim położonych, wiodąca swe nazwisko, o któréj w najstarszych poznańskiego grodu aktach ziemskich z r. 1388 już się znajduje wzmianka, a któréj nie należy mięszać z Grabskimi herbu Pomian, również starożytną a dawniéj również na Kujawach i w Łęczyckiém, dziś tylko w Łęczyckiém i w Średzkiém osiadłą rodziną.

Najdawniejsze ślady archiwalne o Grabskich znajdujemy w aktach kaliskich. Przy końcu XIV wieku pokilkakrotnie spotykamy „Palibrodę“ z Grabu (I pok.), po którym czworo dzieci, jako to: córka Elżbieta, małżonka Macieja Polickiego herbu Prawdzic (1408—1421) i synowie: Wawrzyniec (1421—1462), którego syn Marcin był proboszczem w Siedleminie; Andrzéj, który, jak się zdaje, nie pozostawił potomstwa; wreszcie Jan (II pok.), z przydomkiem w aktach „Camblan“ (1408—1446), ożeniony z Agnieszką. Z niéj dwie córki: Małgorzata za Janem Balickim herbu Topór (1452) i Jadwiga za Andrzejem Złotnickim herbu Nowina, oraz syn: Jan (III pok.), dziedzic Grabu, Dobrego, Chrostkowa, Skarszewa i Winiar (1452—1476). Ten z niewiadoméj małżonki spłodził syna (IV pok.) Mikołaja (1478), ożenionego z Katarzyną, ten zaś Stanisława (V pok.), żyjącego na początku XVI wieku, dziedzica Dobrego i Linia.

Owoż Stanisław Grabski mógłby być ojcem Jana, od którego na podstawie akt poznańskiego Archiwum rozpoczynamy nasz wywód, wszakże nie posiadając na

to dowodu, nie twierdzimy, aby wyżéj przytoczeni Grabscy byli w prostéj linii przodkami teraźniejszych, choć wszelkie za tém przemawia prawdopodobieństwo.

Od r. 1388 aż do r. 1560 znajdują się wprawdzie w Archiwum poznańskim także luźne wzmianki o panach Grabu, przecież dopiero w połowie XVI wieku występuje Jan z Grabu Grabski herbu Wczele, który w r. 1560 zapisuje żonie swéj Zofii Korzbok-Zawadzkiéj, córce Marcina, na dobrach swych dziedzicznych 1200 złot. pol. posagu (Res. Posn. f. 821), i od niego już w nieprzerwanym porządku genealogicznym wywodzą się żyjący dziś w W. Księstwie Poznańskiém Grabscy tego herbu. Jan (I pok.) umarł około 1584 r., w tym czasie bowiem występuje już Zofia z Zawadzkich Grabska jako wdowa i wraz z synami Stanisławem, Maciejem i Jakóbem oddaje Grab w zastaw Wojciechowi Zawadzkiemu (Res. Posn. f. 296). Z tych Jakób umarł bezdzietnie a po Stanisławie pozostały tylko córki: Zofia, Anna, Jadwiga i Katarzyna, którym wuj ich, Jan Korzbok Zawadzki w r. 1602 zapisał w grodzie pyzdrskim pewną summę (Inscr. Pysdr. f. 63). — Jan Grabski miał brata Andrzeja, bezdzietnego z Anną z Jaraczewa Jaraczewską herbu Zaremba (zob. niż. rodowód Jaraczewskich).

Maciéj (II pok.), drugi z rzędu syn Jana, dziedzic Grabu, miał za żonę Katarzynę Trąmpczyńską herbu Drya, która w roku 1619, już jako wdowa i matka czworga dzieci, mianowała w Trybunale koronnym swoim plenipotentem Mikołaja Trąmpczyńskiego, co oblatowano w grodzie pyzdrskim (Inscr. Pysdr. f. 30). Z córek Macieja wyszła Dorota za Jerzego Chełkowskiego herbu Wczele, Maryanna zaś poślubiła Łukasza Szeligę Żychlińskiego i umarła 1642 r. (zob. Roczn. I str. 371). Po Stanisławie i Janie Grabskich, synach Macieja, idą dwie gałęzie, dotąd kwitnące i przez kądziel obecnie znów między sobą połączone.

I Gałąź starsza.

Stanisław (III pok.), współdziedzic Grabu wraz z bratem swym Janem, zastawił w r. 1629 część swoją wraz z żoną, Urszulą Rynaszewską herbu Prawdzic, Walentemu i Małgorzacie z Nieżychowskich małżonkom Gośliniowskim (Resign. Posn. f. 546). Pozostawił dwóch synów: Macieja i Aleksandra bezdzietnego z Elżbietą Gorazdowską herbu Prawdzic (Inscr. Pysdr. f. 146).

Maciej (IV pok.), dziedzic dóbr Żelic, Michałkowic i Nieżuchowa, a do roku 1667 zastawnik Cielcza (Inscr. Posn. Vol. I f. 812), pisarz grodzki warlecki a następnie sędzia grodzki bydgoski i po bracie stryjecznym, kasztelanie Stanisławie, starosta kłecki, zrzekł się w r. 1692 swojém i żony imieniem tegoż starostwa, złożonego z miasta Kłecka, wojtostwa kłeckiego, oraz wsi Polskawieś, Gulczewo i Gola, za pozwoleniem króla Jana III na rzecz Piotra Aleksandra Czapskiego, podkomorzego malborgskiego (Inscr. Bydg. f. 18). Kościołowi farnemu w Kłecku zapisał w roku 1687 legat 166 złp. 20 gr. na mszo żałobne po jego śmierci, 12 corocznie. Ożeniony był z Maryanną Mańkowską herbu Zaremba, córką Jana i Katarzyny z Krzyckich herbu Kotwicz (zob. Roczn. I str. 159, gdzie Maryanna przy rodzicach opuszczona, co się niniejszém i na miejscu właściwém niżéj uzupełnia). Z niéj pozostawił córkę Helenę za Jerzym Szczanieckim herbu Osorya (zob. Roczn I str. 262) i dwóch synów: Pawła i Jana Kazimierza. Z tych ostatni, dziedzic Żelic i Michałkowic, sędzia nakielski, w r. 1694 deputat na Trybunał koronny, żył bezdzietnie z Anną Konradzką herbu Osorya, wdową po Wojciechu Wilczyńskim herbu Poraj, skarbniku poznańskim (Inscr. Posn. 1680 Vol. IV f. 45). Jemu została przypisana. „Palestra pietatis Christianae,“ sam zaś podał do druku: „Prawdy powszechne albo dowodne nauki Chrześciańskiéj Filozofii z włoskiego i łacińskiego przetłómaczone na polskie.“ (*Nics.*).

Paweł (V pok.), dziedzic Królikowa, Słupów i Cieszkowa, poślubił Maryannę Rokossowską herbu Glaubicz, córkę Ludwika a siostrę Jana (Inscr. Posn. 1695 Vol. VII f. 36) i spłodził z nią czworo dzieci: Stanisława, o którym

niżéj, X. Jana, kanonika w Choczu, Ludwika, zmarłego bezpotomnie, i Maryannę, małżonkę Józefa Grabskiego herbu Pomian, podstolego łęczyckiego (Relat. Bydg. 1719 f. 59).

Stanisław (VI pok.), dziedzic dóbr Małego i Golic, Tarnówka itd., sędzia grodzki nakielski (Inscr. Gnesn. 1766 f. 188), miał za żonę Rozalią Malską herbu Nałęcz, wdowę Jakóbie Wierzchlejskim herbu Berszten, cześniku przemyślskim, córkę Jana, cześnika czerniechowskiego, a wnukę Wojciecha. Z niéj syn Józef i dwie córki: Dorota za Józefem Smoleńskim herbu Zagłoba, cześnikiem halickim (tamże) i Maryanna za Antonim Wierzchlejskim herbu Berszten.

Józef (VII pok.), ur. 22 stycznia 1730 r. w Golicach, dziedzic dóbr Kołaczkowa, skarbnik inowłodzki (Inscr. Gnesn. 1790 f. 765), wszedł w związki małżeńskie z Anną Smoleńską herbu Zagłoba i spłodził z nią syna Tadeusza, oraz córkę Barbarę, wydaną za Ildefonsa Gąsiorowskiego herbu Ślepowron, łowczego radziejowskiego, deputata na Trybunał koronny, dziedzica dóbr Nowe i Szubino w powiecie łęczyckim (Inscr. Gnesn. 1790 f. 772), syna Jana i Franciszki Śliwickiéj (zob. Roczn. I str. 70, gdzie potomstwo Jana Gąsiorowskiego opuszczone, co się niniejszém i na miejscu właściwém prostuje).

Tadeusz (VIII pok.), dziedzic dóbr Kołaczkowa, Domasławia i Myślęcinek, poślubił Małgorzatę z Lubrańca Dąmbską herbu Godziemba, córkę Antoniego, cześnika kruświckiego i Barbary Gąsiorowskiéj herbu Ślepowron (zob. wyż. gałąź Dąmbskich z Konar). Umarł w r. 1820, pozostawiając syna Stefana i dwie córki: Maryą pmo voto za Janem Rzeszotarskim herbu Junosza, sdo voto za Michałem Jaczyńskim herbu Odrowąż, dziedzicem dóbr Piaski, i Henikowską herbu Kotwicz.

Stefan (IX pok.), ur. 18 sierpnia 1802 r., zmarły 11 czerwca 1862 r., dziedzic Skotnik w Inowrocławskiém, podwakroć wstępował w związki małżeńskie, najpierw z Maryą z Brzezia Paszkowską herbu Zadora, córką Józefa, który opuściwszy rodzinną Ruś, osiadł w Wielkopolsce w Skotnikach za Sempolnem, i Anny Zbrożkówny herbu Rola, powtóre z Maryą Daszkowską herbu Leliwa, wdową po Ślubickim herbu Prus Imo. Jego potomstwo, oprócz zmarłego, w młodym wieku syna Jana i córki Franciszki, zaślubionéj Ignacemu Kolumnie Oborskiemu herbu Roch:

Z pierwszéj żony:

Józef (X pok.), ur. 12 czerwca 1839 r., dziedzic Skotnik, poseł na sejm pruski, ożeniony z Bronisławą Brzeżańską herbu Rogala. Z niéj, oprócz zmarłéj w r. 1881 córki Gabryeli, następujące żyjące potomstwo:

Lucyna.	Zofia.
Halina.	Marya.
Stefania.	Irena.

Tadeusz (XI pok.), ur. 1876 roku.

Tekla, za Władysławem Jaczyńskim herbu Odrowąż, dziedzicem dóbr Borysławic.

Lucyan (X pok.), ur. 1842 r, b. właściciel dóbr Targowicy, dyrektor Towarzystw akcyjnych cukrowni kruświckiéj i młyna parowego w Inowrocławiu, ożeniony z Joanną Reuss z rodziny nadreńskiéj. Z niéj:

Stefan (X pok.), ur. 1867 r.	Anna.
Maryan, ur. 1868 r.	Marya.

Z drugiéj żony:

Maryan (X pok.), ur. 1846 r., dziedzic dóbr Kruszy w powiecie inowrocławskim, zaślubił Helenę Broniszównę herbu Wieniawa, córkę Stanisława, radzcy Ziemstwa, i Tekli z Grabskich z gałęzi młodszéj (zob. niż.). Z niéj:

Franciszka.	Janina.

Leon (X pok.), ur. 1853 r., generalny dyrektor i współwłaściciel cukrowni w Kruświcy.

II. Gałąź młodsza.

Jan (III pok.), współdziedzic Grabu, drugi syn Macieja z Katarzyny Drya Trąmpczyńskiéj, był pisarzem ziemskim poznańskim i miał za żonę Zofią Słupską herbu Leszczyc. W r. 1664 zapisał 1000 zlp. klasztorowi żeńskiemu w Śremie (Inscr. Pyzdr. fol. 44). Pozostawił pięciu synów, z których dwaj najstarsi dostąpili krzeseł senatorskich, najmłodszy, Franciszek, wstąpiwszy do zakonu OO. Jezuitów, przez lat 54 pełnił obowiązki kapłańskie i umarł w r. 1705 w Poznaniu; Władysław umarł młodo, trzeci zaś z rzędu, Piotr, o którym niżéj, poprowadził daléj tę gałąź.

Stanisław, najstarszy z braci, najwyżéj podniósł sławę swego imienia, już to jako mąż rycerski, już to jako obywatel, do wszelkich usług dla kraju zawsze skory, już to wreszcie jako gorliwy syn Kościoła. Był najprzód podczaszym poznańskim i starostą kłeckim. Młodość strawiwszy w obozach na wyprawach przeciw Szwedom, Moskwie, Tatarom, Węgrom i Kozakom, o czém szerzéj wspomina jego nagrobek, marszałkował sejmikowi relacyjnemu województw wielkopolskich w Środzie dnia 9 maja 1673 roku („*Lauda Średzkie*"), i odtąd niejednokrotnie posłował na sejmy, odznaczając się zamiłowaniem dobra publicznego i piękną wymową. Wspominają téż o nim konstytucye (Vol. Leg. V fol. 722) pod rokiem 1687. Nabył po Grzymułtowskich majętność Nowemiasto nad Wartą i Kolniczki. Kasztelanią rogozińską otrzymał w nagrodę zasług w r. 1685 i na tém krześle życia dokonał dnia 6 października 1693 roku. Pochowany w Poznaniu w kollegiacie Ś. Maryi Magdaleny, gdzie po prawéj stronie od wejścia w kaplicy N. Maryi Panny gostyńskiéj znajduje się jego nagrobek. Obraz malowany na płótnie przedstawia popiersie mężczyzny w stroju ówczesnym; pod nim marmurowa tablica, otoczona ramą mozajkową i w mur wpuszczona z następującym napisem:

Subsiste hic non sine faventi suspisio viator, eaeque (?), ac simul luge longum ad posteros funus Illustrissimi Domini Stanislai de Grab Grabski, Castellani Rogozinensis, ante pocillatoris posnaniensis et Capitanei Klecensis. Huic ubi aetas par armis adolevit, in Holsatia, Dania, Lithuania, Ukraina etc. contra Suecos, Hungaros, Cosacos, Tartaros, Moschos, ita strenuus per annos duodecim certavit miles, ut Ductor Vexilli sui contra Turcas ad Chocimum emeritum corona verit militiam. Neque minor in toga Patriae civis. Comitiis adfuit, prope omnibus praefuit, nonnullis judex deputatus pluries ad Tribunal regni, cui vicaria longo tempore, directio cessit illi in honorem. Commissiones fisci in Majori Polonia per plures annos moderatus se apud omnes seu cives, seu milites, praecipuus Fisci Thesaurus, tandem tot meritorum et nullo venalis suffragii pondere ad senatum erectus, Integritate, magnanimitate, dicendi praestantia, amore legum, bonique publici superavit multos, candore, rectitudine et pro aequitate incorrupto pecore. Pro fide orthodoxa zolossimus. In pauperes, Ecclesias divas quoque ita liberalis ut supra 4000 in suas erogaverit vivusque coelo praemiserit. Plane et merito terris et coelo praetiosus. Favete posteri tanto civi tantoque in modico pulvere Senatori. Hominibus vixit annos 60, supernis aeternum vivat. Obiit anno MDCXCIII die sexto Octobris. Parentatum ei ab Illma et dolentissima conjuge Dorothea Grotowna Grabska Castellana Rogozinensi ad perenne amoris sui doloisque publici monumentum.

Stanisław Grabski miał dwie żony. Najprzód Zofią z Cielcza Cielecką herbu Zaremba, wdowę po Janie Niemojowskim herbu Wierusz (zob. Roczn. III str. 169), córkę zaś Jerzego, podsędka poznańskiego i Jadwigi z Jastrzębskich (zob. Roczn. I str. 39); po jéj śmierci Dorotę Grotównę herbu Rawicz, z wielkiéj rodziny senatorskiéj, piszącéj się bądź to de Słupce, bądź to z Konar lub z Ostrowa, która wydała Biskupa krakowskiego Jana, Krystyna, kasztelana krakowskiego, Jana, wojewodę rawskiego itd. Z oboma nie miał potomstwa a Dorota z Grotów, przebolawszy śmierć pierwszego męża i poświęciwszy jego pamięci powyższy napis nagrobkowy, oddała ówczesnym zwyczajem po raz wtóry serce i rękę Maciejowi Gembickiemu herbu Nałęcz, kasztelanicowi łęczyckiemu (zob. Roczn. IV str. 109).

Kazimierz, brat Stanisława, piastował najprzód urząd sędziego kapturowego nakielskiego, był następnie kasztelanem śremskim (1674), wreszcie rogozińskim aż do śmierci, tj. do r. 1684. Gorąco przywiązany do Kościoła, posuwał czasami to przywiązanie aż do fanatyzmu. Żył bezżennie.

Piotr (IV pok.), trzeci z braci, był pisarzem wschowskim i sędzią Trybunału koronnego w r. 1684. Z Zofii z Bogusławic Sierakowskiéj herbu Ogończyk, kasztelanki bydgoskiéj, córki Jana i Maryanny Zebrzydowskiéj herbu Radwan, kasztelanki śremskiéj (zob. Roczn. I str. 279), pozostawił syna Franciszka i córkę Annę za Maciejem Leszczycem Lubstowskim. Zofia z Sierakowskich poślubiła sdo voto Stanisława Jemiołkowskiego herbu Doliwa.

Franciszek (V pok.), po stryju Stanisławie dziedzic majętności Nowomiejskiéj (1694 Inscr. Posn. Vol. II fol. 21, Vol. I f. 43), stolnik bracławski (Inscr. Posn. 1726 Vol. V fol. 100), miał za żonę Helenę Bronikowską herbu własnego (zob. Roczn. III str. 27), córkę Adama i Jadwigi Korzbok-Zawadzkiéj, a z niéj dwóch synów: Stanisława i Piotra, współdziedzica Nowegomiasta, bezdzietnego z Heleną Mieszkowską herbu Odrowąż, córką Krzysztofa, podsędka wschowskiego, i Kunegundy Bulakowskiéj herbu Prawdzic, wdową po Andrzeju Potockim herbu Pilawa, kasztelanicu rogozińskim, z linii będlewskiéj (zob. Roczn. I tabl. VI Pilawitów Potockich), która tertio voto wyszła za Józefa Rutkowskiego herbu Pobóg, wojskiego dobrzyńskiego (zob. Roczn. III str. 234).

Stanisław (VI pok.), po ojcu dziedzic Nowegomiasta i stolnik bracławski (1724 Inscr. Posn. Vol. III fol. 42), zmarły 7 maja 1767 r., poślubił Katarzynę Radomicką herbu Kotwicz, wojewodziankę poznańską, córkę Władysława i Ludwiki z Gajewskich herbu Ostoja (zob. Roczn. II str. 397) i miał z niéj czworo dzieci: synów Antoniego i Kajetana, pana na Miłosławiu, zmarłego 26 kwietnia 1784 r. bezżennie, oraz córki: Maryannę za Ludwikiem Hersztópskim herbu Drogosław, podsędkiem ziemskim wschowskim i Justynę za Franciszkiem Rychłowskim herbu Nałęcz, kasztelanicem sieradzkim (z tego małżeństwa 1. Jadwiga z Rychłowskich Janowa Czapska herbu Leliwa, matka Anastazego, dziedzica Kuchar, a babka Józefa, ożenionego z Józefą Kalkstein (zob. Roczn. II str. 104), Bolesława Czapskiego, ożenionego z Marya Skórzewską (zob. Roczn. IV str. 287) i Tekli z Czapskich Ksawerowéj Karłowskiéj; 2. Ignacy Rychłowski, ożeniony z Faustyną Grodzicką; 3. Antonina z Rychłowskich Moraczewska herbu Cholewa, i 4. Apolinara z Rychłowskich Benedyktowa Zakrzewska herbu Wyskota (zob. Roczn. I str. 351, gdzie mylnie wydrukowana Rychlewska). Po raz wtóry poślubił Stanisław Grabski Katarzynę Umińską herbu Cholewa, kasztelankę krzywińską, córkę Jakóba i Apolinary Niemojewskiéj herbu Rola, kasztelanki bydgoskiéj. Z niéj trzech synów: Jakób, Maksymilian i Franciszek Ksawery, którzy przez matkę i babkę Niemojewską, urodzoną z Tuczyńskiéj, któréj matką była Konstancya z Kolna Prusimska, urodzona z Wiktoryi Opalińskiéj, wojewodzianki poznańskiéj, weszli w prawa do sukcesyi po Opalińskich (zob. niż. przy rodowodzie Ponińskich tabliczkę genealogiczną Eustachii z Grabskich hr. Edwardowéj Ponińskiéj). — Z synów Stanisława tylko Maksymilian, szambelan JKMci, dziedzic Góry pod Śremem, nie pozostawił z Konstancyi z Wierz-

bna Rydzyńskiéj, córki Jana i Anny Nieżychowskiéj herbu Pomian, żadnego potomstwa; najstarszy zaś Jakób, ożeniony z podkomorzanką Józefą Dąmbską herbu Godziemba [1]), urodzoną z Katarzyny Humańskiéj, miał syna Eustachego, po którym z Katarzyny Herształópskiéj herbu Drogosław pozostała tylko córka jedynaczka Eustachia, wydana za Edwarda hr. Ponińskiego na Wrześni. Józefa z Dąmbskich Jakóbowa Grabska wyszła sdo voto za Józefa Lubieńskiego herbu Pomian; Katarzyna zaś Eustachowa Grabska poślubiła powtórnie Józefa Taczanowskiego herbu Jastrzębiec, pana na Choryni, i stała się matką śp. generała Edmunda, b prezesa Koła Polskiego w parlamencie niemieckim, Władysława, i śp.-Zofii z Taczanowskich Tadeuszowéj Morawskiéj.

Franciszek Ksawery (VII pok.), pan na Nowemmieście, zmarły 10 września 1785 roku, wszedł w związki małżeńskie z Eleonorą Krzycką herbu Kotwicz, córką Antoniego i Franciszki Skoroszewskiéj herbu Habdank, kasztelanki przemętskiéj. Ztąd ponowne prawo téj linii Grabskich do sukcesyi po Opaliń kich, Franciszka Skoroszewska bowiem była córką Mikołaja i Teresy z Mycielskich; ta była córką Andrzeja i Teresy z Tuczyńskich (któréj siostra Anna była za Andrzejem Roliczem Niemojewskim, kasztelanem bydgoskim); Teresa była córką Stanisława Tuczyńskiego, kasztelana gnieźnieńskiego i Konstancyi z Kolna Prusimskiéj, córki Krzysztofa i Wiktoryi z Opalińskich, wojewodzianki poznańskiéj, córki Jana i Urszuli z Potulickich. Że zaś Stanisław Tuczyński rodził się z Leszczyńskiéj, ta zaś z Rozdrażewskiéj, a babką jego po mieczu była Firlejówna, przeto przez Tuczyńskich weszli Grabscy

[1]) Rodowód Józefy z Dąmbskich Grabskiéj jest po mieczu następujący:

Zygmunt z Lubrańca Dąmbski
herbu Godziemba,
od r. 1684 wojewoda brzesko-kujawski († 1704)
brat
Stanisława księcia Biskupa krakowskiego († 1700).
Żona druga: Jadwiga Górska h. Łodzia.

Wojciech
Marszałek nadw. koronny (nom. r. 1702.)
Ż. Adelaida Cecylia księżn. Radziwiłłówna,
kanclerzanka w. lit.

Antoni.
Wojewoda brzesko-kujawski (nom. 1734).
Ż. Anna Karolina ks. Lubomirska,
wojewodzianka sandomirska.

Stanisław,
Wojewoda brzesko-kujawski (nom. 1764)
Ż. Józefa Wesslówna h. Rogala,
Starościanka gołubska.

Stanisław,
Podkomorzy JKMci, starosta dybowski,
pan na Wilkowicach, Wilkowiczkach i Baruchowie pod Kowalem.
Ż. Katarzyna Humańska.

Wincenty. | Józef. Ż. Cyryaka. Dąmbska z Konar. | Józefa Dąmbska. Mężowie: 1. Jakób Wezele Grabski, 2. Józef Pomian Łubieński.

Eustachy Grabski
Ż. Katarzyna Herształópska.
h. Drogosław.

Eustachia z Grabskich
hr. Edwardowa Ponińska.

Przyp. Autora.

w kolligacyą z najpierwszemi w Polsce domami (zob. niż. tabliczkę rodową hr. Eustachii z Grabskich Ponińskiéj). Z Krzyckiéj pozostawił Franciszek Ksawery dwóch synów: Onufrego i Kaliksta.

1. Onufry (VIII pok.), pan na Nowemmieście i Sztybowie w powiecie wałeckim, zmarły 20 października 1827 r. w Lgowie, poślubił Otylią Gorzeńską-Ostrorożankę, córkę Andrzeja i Józefy Dzierzykrajówny Morawskiéj, która sdo voto wyszła po śmierci Grabskiego za Hipolita Czapskiego herbu Leliwa (zob. Roczn. I str. 234). Z niéj troje dzieci:

a) Aloizy (IX pok.), pan na Brzóstkowie, bezdzietny z pierwszą żoną, Konstancyą hr. Czarnecką, córką Antoniego, krajczego koronnego i Barbary z hrabiów Kwileckich, wdową po pułkowniku Ludwiku Sczanieckim (zob. Roczn. I str. 52 i 273). Po raz wtóry poślubił Wandę, córkę śp. hr. Albina Beliny Węsierskiego i śp. Ludwiki z hrabiów Kwileckich (zob. Roczn. III str. 305). Z niéj:

Alfons (X pok.).

Celina.

b) Tekla, małżonka Stanisława Wieniawy Bronisza. Jéj córka Helena za Maryanem Grabskim z gałęzi starszéj.

c) Andrzej (IX pok.), pan na Budzisławiu Górnym, ożeniony z Kazimierą Krzymuską herbu Radwan. Z niéj:

Kazimierz (X pok.), ur. 1874 r.

2. Kalikst (VIII pok.), pan na Tucznie i Marcinkowie, był oficerem b. wojsk polskich. Z Emilii Ernestyny von Hartmann syn jego jedynak:

Otto Konstanty (IX pok.), pan na Ciemierowie w powiecie słupeckim, dwukrotnie żonaty, pmo voto z Anną Szafarkiewiczówną, sdo voto z Justyną Szpotańską herbu Łabędź. Jego potomstwo:

Z pierwszéj żony:

Stefan (X pok.), właściciel Woli Dorszewskiéj w powiecie kaliskim.

Z drugiéj żony:

Zygmunnt.

Wszyscy Grabscy herbu Wczele są wyznania rzymsko-katolickiego.

Grudzielscy herbu Korab'.

(Zob. Roczn. III str.; 91—94, 360; Roczn. IV str. 113; oraz w niniejszym dział Nekrologii).

Grujowie herbu Prawdzic.

(Zob. Roczn. I str. 86—87).

Hazowie z Radlic herbu własnego.

(Zob. Roczn. IV str. 114—118).

Heydlowie herbu własnego.

(Zob. Roczn. II str. 84—93; Roczn. III str. 94 i 360).

Iłowieccy herbu Ostoja.

(Zob. Roczn. IV str. 118 122).

Walenty, syn Andrzeja i Heleny z Bojanowskich (str. 122) poślubił w 1882 r. Kornelią Wyskotównę Zakrzewską (Roczn. I str. 352) i osiadł w Kaliszu.

Jabłonowscy herbu Prus IIIo.

(Zob. Roczn. III str. 95 100; Tablicę rodową gałęzi książęcéj; Roczn. IV str. 122 - 125).

Jagminowie herbu Pelikan.

(Zob. Roczn. III str. 100 –108).

Jaraczewscy herbu Zaremba.

Protoplastą tego bardzo starożytnego wielkopolskiego Domu, który stanowi odłam potężnego zapiastowskiego rodu Zarembów, Comesów na Kalinowie, Komorowie i Grabowie, jest według akt Archiwum poznańskiego Wacław Zaremba z Jaraczewa, pan na Potarzycy i Siedliminie, występujący w grodzie pyzdrskim w r. 1390 (Lib. Terr. f. 13). Od tego Wacława wywodzą się wprost na mocy dokumentów archiwalnych wszystkie gałęzie domu Jaraczewskich, którzy swą nazwę wiodą od miasteczka Jaraczewa, obok Potarzycy położonego, a będącego aż do ostatnich lat nieprzerwanie w ich ręku. Oni tu już w początku XV wieku wystawili kościół, jak świadczą o tém wzmianki w aktach konsystorskich pod latami 1443 i 1482, który następnie w r. 1671 odnowił, a raczéj w miejsce starego nowy wzniósł Stanisław Jaraczewski *(Łukaszewicza:* „Opis kościołów parochialnych“ itd.).

Wacław z Jaraczewa, który już w r. 1401 wzmiankowany jest w aktach jako zmarły, był według dyplomatów, pomieszczonych w świeżo wydanym „Kodeksie Wielkopolskim“, synem Sędziwoja Zaremby, wnukiem Olbrachta, kasztelana santockiego 1306 r., prawnukiem Jana Zaremby, kasztelana kaliskiego 1257, wreszcie praprawnukiem praojca całego rodu Zarembów, Wojciecha Zaremby, żyjącego na początku XIII wieku. Stanowiłby zatém Wacław Zaremba z Jaraczewa piąte z rzędu pokolenie; ponieważ jednakże pierwszy rozpoczął gałąź Zarembów na Jaraczewie Jaraczewskich, przeto go jako rzeczywistego założyciela tego Domu uważamy i od niego pokolenia liczyć będziemy.

Wacław miał kilku braci, współwłaścicieli Jaraczewa, między innymi Krzywosąda, Przybysława i Benjamina („Benak“), ożenionego z Beatą („Betka“) Jeżewską herbu Jastrzębiec, oraz Andrzeja z przydomkiem „Baryczka“, ale ich potomstwo wygasło w ciągu XVgo wieku i nie odgrywało żadnéj roli, dla tego o niém tutaj nie wspominamy.

Żoną Wacława Zaremby z Jaraczewa, pana na Potarzycy i Siedleminie, była Małgorzata, występująca już w r. 1401 w grodzie pyzdrskim w sprawach z braćmi swego męża jako wdowa (Terr. Pisdr. fol. 103, tamże 1404 fol. 153). Z niéj dwóch pozostało synów: Jan na Potarzycy, ster. i Wacław, który prowadzi daléj ród Jaraczewskich (Terr. Pisdr. 1416 fol. 150).

Wacław (drugi) Zaremba Jaraczewski (II pok.) był współdziedzicem Jaraczewa z żyjącymi w tym czasie braćmi swymi stryjecznymi, oraz Potarzycy, Siedlemina i Skałowa, wskutek czego młodszy syn jego Jan, któremu Skałowo przypadło w dziedzictwie, zwany jest w aktach „Skałowskim z Jaraczewa“ (Inscr. Pisdr. 1463 fol. 30). Starszy natomiast syn Wacława IIgo:

Mikołaj Zaremba Jaraczewski (III pok.), pan na Jaraczewie i Bułakowie, a po bezpotomnéj śmierci brata Jana (1491) także i na Skałowie, ożeniony z Katarzyną, któréj nazwiska akta grodzkie nie podają, stale już brał nazwisko Jaraczewskiego. Syn jego jedynak:

Maciéj Zaremba Jaraczewski (IV pok.), pan na Jaraczewie i Bułakowie, piastował urząd burgrabiego pyzdrskiego (Resign. Posn. 1491 fol. 53) i miał za żonę Barbarę, również niewiadomego nazwiska, z któréj syn, także jedynak:

Tyburcy Zaremba Jaraczewski (V pok.), przydomku „Burza“ dla nader burzliwego usposobienia, pan na Jaraczewie, Bielewie, Chwałkowie itd. (1504 Resign. Posn. fol. 16 i Inscr. Pisdr. fol. 51); na tychże dobrach swych dziedzicznych zapisał małżonce swéj, Katarzynie Rusockiéj herbu Korab' 420 florenów węgierskich wiana. W r. 1533 piastował urząd podwojewodzego na obwód pyzdrski („Vicepalatinus districtus pisdrensis“, Inscr. Pisdr. fol. 83). Pozostawił córkę Zofią, niezamężną (1541) i trzech synów: Wojciecha (Alberta), Baltazara i Łukasza, którzy w r. 1541 zrobili między sobą działy (Inscr. Posn. fol. 339, 343). Z tych Baltazar (VI pok.), współdziedzic Jaraczewa vel Chytrowa, poślubił w r. 1545 Lucyą Padniewską herbu Nowina, córkę Jakóba (Resign. Posn. 1545 fol. 114), z któréj synowie Adryan, Andrzéj, Jan, wszyscy trzej bezpotomnie zmarli, i Władysław (VII pok.), pan na Strzyżewie (1579—82), ożeniony z Barbarą Ułanowską herbu Sulima; z téj syn (VIII pok.) Świętosław (1613), bezdzietny z Dorotą Kurcewską herbu Szreniawa z krzyżem. — Najmłodszy syn Tyburcego Jaraczewskiego z Katarzyny de Rusocice Rusockiéj, Łukasz Zaremba Jaraczewski, pozostawił z niewymienionéj w aktach małżonki tylko pięć córek, z których: Bogumiła, pmo voto za Maciejem Lubiczem Zorzewskim, sdo voto za Andrzejem Rogalą Jutrowskim; Katarzyna za Janem Pogorzelskim herbu Wczele; Agnieszka za Andrzejem Rudnickim herbu Rudnica; Zofia, pmo voto za Andrzejem Kociałkowskim herbu Korab', sdo voto za Janem Zarembą Tymienieckim; wreszcie Anna za Andrzejem Grabskim herbu Wczele (Inscr. Posn. 1597 fol. 887).

Wojciech vel Albert Zaremba Jaraczewski (VI pok.), pan na Jaraczewie, Bielejewie i Usłodzinie, cześnik kaliski (Rel. Posn. 1548 fol. 397, 242), po dwakroć wstępował w związki małżeńskie; najprzód w roku 1542 z Magdaleną Przerembską herbu Nowina, córką Jana, kasztelana sieradzkiego, któréj zapisał na dobrach swych 1600 złotych polskich wiana (Resign. Posn. 1542 fol. 552); powtóre w r. 1548 z Zofią Bełęcką herbu Leszczyc. Z pierwszéj żony pozostawił trzy córki: Katarzynę, Zofią i Dorotę, zmarłe w dzieciństwie; z drugiéj zaś czterech synów: Łukasza, Piotra, Krzysztofa, który poprowadził daléj szczep główny, i Adryana, zmarłego bezdzietnie. Po Piotrze, współdziedzicu Jaraczewskiego klucza, ożenionym w r. 1583 z Elżbietą z Kobylina Konarską herbu Habdank wdową po Zygmuncie z Bnina Bnińskim, pozostał syn Łukasz (VIII pok.), ale ten zmarł bezdzietnie po r. 1608 (Inscr. et Resign. Pisdr. 1608 fol. 237). Piotr ożenił się wprawdzie po raz wtóry z Jadwigą Bogucką herbu Rawicz, ale nie miał z nią potomstwa. — Potomstwo najstarszego syna Wojciecha z Bełęckiéj, Łukasza (VII pok.), wygasło dopiero w początku XVIII wieku. Miał on z Katarzyny Podkockiéj herbu Nałęcz syna Łukasza (VIII pok.), dwukrotnie żonatego, najpierw w r. 1650 z Katarzyną Kotkowską herbu Ostoja, wdową po Piotrze Rożance (1650 Inscr. Posn. Vol. I fol. 511, 775), powtóre z Katarzyną z Wierzbna Pawłowską, z któréj dwóch synów: Antoni (1692—97), ster. i Krzysztof (IX pok.), ożeniony z Anną Brodnicką herbu Lodzia, córką Piotra i Anny z Wybranowa Chlebowskiéj herbu Poraj, po śmierci

Krzysztofa powtórnie zamężną z Franciszkiem Bogusławskim herbu Jastrzębiec. Pozostał z niéj syn jedynak: Jan (X pok.), ożeniony w r. 1700 z Konstancyą Trzemeską herbu Gozdawa, córką Piotra i Maryanny Gurowskiéj herbu Wczele (Inscr. Posn. Vol. IX fol. 22), o którym już dalszéj wzmianki w aktach nie ma; zdaje się zatém, że umarł bezpotomnie.

Powracamy do szczepu głównego:

Krzysztof Zaremba Jaraczewski (VII pok.), trzeci z rzędu syn Wojciecha, cześnika kaliskiego, i Zofii z Belęckich, pan na Jaraczewie, którego części, będące własnością rodzeństwa, w r. 1597 wykupił, miał za żonę Annę Pogorzelską herbu Wczele (1583), która sdo voto wyszła za Stanisława Bnińskiego, a z niéj dwóch synów: Adama, założyciela gałęzi starszéj i Jana, założyciela gałęzi młodszéj, dziś na Głuchowie pod Poznaniem kwitnącéj.

I. Gałąź starsza, na Jaraczewie.

Adam Zaremba Jaraczewski (VIII pok.), pan na całym kluczu Jaraczewskim, Łowęcicach, Głogininie, Kaczéjgórce itd., mąż zarówno do orężа jak do rady znakomity, rycerz i poseł, do Kościoła przywiązany, kraj i rodzinę gorąco kochający, wszedł w związek małżeński z Małgorzatą Szołdrską herbu Łodzia, córką Macieja, pana na Szołdrach, i Anny z Skaławskich herbu Nałęcz (zob. Roczn. I str. 318), a siostrą Anny Rogalińskiéj, Katarzyny Piątkowskiéj, i Jana Szołdrskiego, pierwszego z tego Domu senatora, kasztelana biechowskiego. Adam Jaraczewski zakończył zasłużony żywot dnia 12 stycznia 1657 roku, pochowany w sklepieniach kościoła parafialnego w Jaraczewie, gdzie dotąd znajduje się jego portret i cynowa tablica z następującym napisem:

„Aeternum virtutis mnemosynon
Generosus ac Magnificus Dominus Adamus de Jaraczewo Jaraczewski qui nobili prosapia ortus, ab incunabulis pietate insignitus, majorum suorum adaequando merita, quidquid fecit, totum impendit Deo cujus catholicam constanter tenuit et fidem, et coluit religionem; Patriae, pro qua nobile pectus hostili opposuit ferro ad Chocimum contra Osmanum, in Prussia contra Gustavum, militiae proprio exercuit certamina stipendio. Inde emeritus civis ad comitia Regni ab ordine equestri destinatus toties nuntius Rempublicam sano juvit et fovit consilio ac... libertatis ingenuus... legumque patriarum acerrimus extitit vindex; amicis, quos benevolo animi occupavit candore, Religiosis quos devotus munifica sustentavit annona. Tandem illustria Posteris virtutum reliquens decora, conspicuus gloria meritorum in Deum, Patriam, familiam, aeternitatis praemia suscepturus fatis excessit Anno verbi incarnati 1657 die 12 Januarii. Cui moesta posteritas hoc memoriae ponit monumentum.“ (*Łukaszewicza:* „Kościoły paroch.“ itd.)

Adam Jaraczewski pozostawił z Małgorzaty Szołdrskiéj ośmioro dzieci, których opiekunem mianował w r. 1643, po śmierci żony, księdza Andrzeja Szołdrskiego, Biskupa poznańskiego (1643 Inscr. Posn. Vol. I fol. 837). Z tych było pięć córek: Anna, przełożona klasztoru Katarzynek w Poznaniu, Potencyanna w Zakonie Dominikanek tamże, Zofia i Urszula, niezamężne, wreszcie Dorota za Mikołajem Starzeńskim herbu Lis. Z synów Adama żył Marcyan bezdzietnie z Jadwigą z Pigłowic Maniecką herbu Sokola, córką Jana, łowczego poznańskiego, i Zofii Prusimskiéj herbu Nałęcz który to ród, stanowiący jednę z odnóg znakomitego szczepu Ostrorogów, wygasł po mieczu na ostatnim potomku, śp. Henryku Prusimskim, dziedzicu Sarbi, zmarłym 3 sierpnia 1882 r. — Po dwóch drugich synach Adama, Krzysztofie i Stanisławie, idą dwie linie, starsza-senatorska, wygasła po mieczu w r. 1822 i młodsza, która się na kilka roz, dzieliła odnóg.

A. Linia starsza, senatorska.

Krzysztof Zaremba Jaraczewski (IX pok.), współdziedzic Jaraczewa, pan na Goniembicach i Wyciążkowie, podsędek ziemski wschowski (Inscr. Vschov.

1662 fol. 377), miał za żonę Dorotę Robaczyńską vel Robaczewską herbu Swinka, córkę Jana i Zofii z Wierzbna Pawłowskiéj, a z niéj jednego tylko syna Jana Franciszka.

Jan Franciszek Zaremba Jaraczewski (X pok.), po ojcu dziedzic dóbr Goniembic i Wyciążkowa, nabył z kolei od swych braci stryjecznych cały klucz Jaraczewski, daléj dobra Boguszyn, Lipno, Bronikowo, Wronowo i inne. Związki małżeńskie zawarł z Apolinarą Raczyńską herbu Nałęcz [1]), starościanką nakielską i jasieniecką, córką Zygmunta i Katarzyny Iłowieckiéj herbu Ostoja (zob. Roczn. IV str. 120), która pmo voto była za Janem Brochwiczem Węglikowskim. Z tego małżeństwa było trzech synów i cztery córki: Ludwika i Konstancya, zmarłe młodo Cecylia, słynna z piękności, za Franciszkiem Michałem Nałęczem Moszczeńskim, kasztelanem inowrocławskim, z którym miała synów Jędrzeja, wojewodę inowrocławskiego i Teodora Wojciecha, kasztelana brzesko-kujawskiego; wreszcie Teresa za Janem Brochwiczem Palędzkim, chorążym bydgowskim. — Z synów Jana Franciszka: Karol Marcin, pan na Lednogórze, Niedźwiadach i Goniembicach, umarł bezpotomnie 1732 roku, drugi Maciéj Antoni żył z Katarzyną Tucholczanką herbu Korzbok, starościanką jasieniecką, bezdzietnie, tak że cały majątek odziedziczył trzeci z braci:

Hieronim Franciszek Zaremba Jaraczewski (XI pok.), starosta solecki, łowczy wschowski, wreszcie dnia 8 września 1735 r. mianowany po Aleksandrze Bielińskim kasztelanem lędzkim, umarł w roku 1737. Miał za żonę Eleonorę Koźmińską herbu Poraj, kasztelankę rogozińską [2]), córkę Adama i Apolinary Gajewskiéj, kasztelanki santockiéj (zob. Roczn. II str. 81 i poniżéj przypisek o Koźmińskich przy rodowodzie Mycielskich). Z niéj córka Apolinara, zaślubiona Maciejowi Lodzi Ponińskiemu, staroście babimostskiemu, praojcu linii książęcéj Domu Ponińskich (zob. niż. rodowód Ponińskich) i syn jedynak:

Tadeusz Zaremba Jaraczewski (XII pok.), starosta solecki, kawaler orderów Białego Orła i Ś. Stanisława, pan na Jaraczewie, Boguszynie, Lipnie i innych dobrach, poślubił Maryannę hr. Wielopolską herbu Starykoń, córkę Karola, chorążego w. kor. i generała małopolskiego, z Elżbiety Mniszchówny, marszałkówny w. kor., a wnukę Franciszka Wielopolskiego, margrabiego Gonzagi Myszkowskiego, ordynata pinczowskiego, wojewody krakowskiego, z pierwszéj żony Teresy z Szczekarzewic Tarłówny, wojewodzianki sandomirskiéj. Maryanna z Wielopolskich Jaraczewska była siostrą Franciszka, marszałka nadw. kor. i Ignacego, chorążego w. kor. Wielopolskich, Urszuli hr. Szembekowéj (zob. Roczn. I str. 302), Ludwiki Wodzickiéj, generałowéj małopolskiéj, i Konstancyi Wesslowéj, podskarbiny w. kor.; była zatém po mieczu i po kądzieli z najpierwszemi w Rzeczypospolitéj domami spokrewniona. Tadeusza Jaraczewskiego tytułowano zwykle „hrabią," również i jego synów, wszakże nie mogliśmy dojść daty dyplomu, który staroście soleckiemu, czy jego synom miał być nadany przez jednego z królów pruskich; w 1792 w aktach grodzkich tytuł ten nie był jeszcze im nadawany. Prawdopodobnie otrzymał go w roku 1810 Józef Jaraczewski od Fryderyka Wil-

[1]) Apolinara z Raczyńskich Jaraczewska była siostrą: Jana Karola, starosty mieściskiego, zmarłego bezpotomnie; Franciszka Stefana, ożenionego z Anną Heidenstein, kasztelanką gdańską, po którym prawnuk Ignacy Raczyński, książę Arcybiskup gnieźnieński i dzisiejsi hrabiowie Raczyńscy w Kurlandyi; Michała Kazimierza, wojewody poznańskiego, założyciela hrabiowskiéj gałęzi Raczyńskich na Rogalinie i Obrzycku (zob. Roczn. I str. 384, gdzie żona Zygmunta mylnie nazwana „Jełowicką" zamiast Iłowiecką); wreszcie Piotra, wojskiego wschowskiego, ożenionego z Moszczeńską. Apolinara z Raczyńskich Jaraczewska była zatém między innemi ciotką Konkordyi z Raczyńskich Żychlińskiéj, starościny stawiszyńskiéj.

Przyp. Autora.

[2]) Eleonora z Koźmińskich kasztelanowa Jaraczewska była siostrą rodzoną Barbary Rychłowskiéj, kasztelanowéj rozpirskiéj i Ignacego Koźmińskiego, starosty wschowskiego, ożenionego z Maryanną księżn. Sapieżanką; przyrodnią zaś siostrą Anny Gorzeńskiéj i Macieja Koźmińskiego, wojewody kaliskiego.

Przyp. Autora.

helma III, wszakże i bratu jego Hieronimowi tytuł ten dawano. Tadeusz umarł po rozbiorze kraju i brał udział w Targowicy jako konsyliarz Ziemi wschowskiéj; żona jego musiała zakończyć życie przed r. 1792, bo w tym roku zgłaszali się jéj synowie po sukcesyą po wojewodzie Janie Tarle, dziadzie zmarłéj swéj matki. Z synów Tadeusza:

1. Józef Zaremba hrabia Jaraczewski (XIII pok.), pan na Jaraczewie itd., mianowany w r. 1812 senatorem kasztelanem Królestwa Polskiego, umarł bezżenny w r. 1820.

2. Hieronim Zaremba hrabia Jaraczewski (XIII pok.), pan na Jaraczewie, Łowęcicach, Goli, Niedźwiadach, Wojciechowie, Lipnie, Bronikowie, Boguszynie, Chwałkowie, W. Jeziorach (klucz ten, zwany Zaniemyślskim, darował za życia swemu przyjacielowi, hr. Heliodorowi Skórzewskiemu, od którego przeszedł przez sukcesyą do Potulickich a drogą kupna najprzód do hr. Zygmunta Grudzińskiego, następnie do hr. Zygmunta Czarneckiego), był w r. 1792 rotmistrzem kawaleryi narodowéj. Umarł bezżenny dnia 19 listopada 1822 r. w Paryżu o godzinie 10 rano w przytomności hr. Ignacego Dzieduszyckiego, jako świadczy wypis z aktów miasta Paryża, urzędownie rodzinie zmarłego nadesłany. Poprzednio rozporządził całą swą znaczną fortuną testamentem, który tak piękne rzuca światło na serce szlachetne i charakter zmarłego, iż dokument ten dosłownie tu przytaczamy:

„Nie wiedząc czasu, w którym mnie Bóg Wszechmocny bliżéj do Swéj zawezwać zechce chwały, a nie chcąc, aby wierni przyjaciele i słudzy bez upominku zostali, zupełnie tak na ciele jako i na umyśle zdrów będąc, proszę i obowięzuje stale mię swą przyjaźnią zaszczycającego Wgo Rafała Obiezierskiego (którego za tę fatygę powóz i cztery konie z uprzężami z moich sobie wybrać proszę), aby się moim kosztem o uskutecznienie tego mojego testamentu starał.

„Jak najskromniéj (ile można, w Jaraczewie) mnie pochowawszy, najprzód wierzycieli moich i legataryuszów z tych zaspokoić funduszów, które w gotowiznach i produktach moich zostaną; resztę z nich między swą żoną i jéj dziś żyjące dwie siostry podzielić (żoną Rafała Obiezierskiego była Apolonia Zarembianka, córka Jana Zaremby, szambelana JKMści i Eleonory Ponińskiéj, starościanki babimostskiéj, córki Macieja i Apolonii z Jaraczewskich, ciotki hr. Hieronima, a tém samém siostra cioteczna testatora; zob. Roczn. III str. 322). Summy moje na Ukrainie będące wnuczce mojéj Wnéj Michalinie Bierzyńskiéj, te zaś, które mam w departamencie kaliskim, Amelii i Wandzie, córkom Wnéj Apolonii z Bierzyńskich Ponińskiéj z Lipia pod Wieluniem (zob. niż. rodowód Ponińskich) leguję i przeznaczam; dobrami zaś memi w następujący rozporządzam sposób:

„Jaraczewo, Golą i Niedźwiady Edwardowi, chrzestnemu memu, Wojciechów i Łowęcice bratu jego (Tadeuszowi) Jaraczewskim zapisuję, do których dobrości Wny Zygmunt Jaraczewski, ich ojciec, lub jego wdowa temi dobrami bez kalkulacyi zarządzać, wszystkim swym dzieciom jak najlepszą edukacyą dawać i bratu swemu Janowi Jaraczewskiemu (zob. niż.) co miesiąc po sto talarów wypłacać winien:

„Broników z Boguszynem Wmu Julianowi, a Lipno bratu jego Izydorowi Jaraczewskim daruję, chcąc, aby do dobrości tegoż brat jego Julian tak wsią jako i edukacyą z obowiązkiem kalkulacyi trudnił się i do śmierci ojcu swemu, Antoniemu, co miesiąc po talarów pięćdziesiąt płacił.

„Inwentarz i ruchomości wszystkie w moich wsiach własnych, w Chwałkowie i Kołacinie, na miejscu zostają; w majętności zaś Jeziorskiéj pozostałe a moje własne między dziedziców Łowęcic i Lipna w równości podzielone być mają. Gdy wiele w usługach moich będących oficyalistów i służących szczupłe swoje, poczciwie zebrane majątki u mnie dla tego ulokowali, aby odebrania swych sumków każdego czasu byli pewnymi, obowięzuję i upoważniam zarządzających dobrami mojemi komisarzy, aby zaraz po śmierci mojéj z będących pod ich zarządem pieniędzy lub produktów, każdy w swoim wydziale służącym moim i śp. brata mego przezemnie powystawiane karty moje powypłacali, które im przy obrachunku za gotowe pieniądze przyjęte będą; a gdyby to nie wystarczało,

Wny egzekutor testamentu tego z najpierwszych odebranych summ owe wypłaci a potém każdemu z oficyalistów i w pokoju i stajni służącym tyloroczne zapłaci zasługi, w wieloletniéj ciągłéj służbie śmierć ich moja zastanie. Innym zaś moim służącym, jako to: włódarzom, fornalom, borowym i obojéj płci czeladzi jednoroczne pieniężne zasługi a miłym włościanom moim na pierwszą zimę po mojéj śmierci każdemu gospodarzowi po jednym sążniu drzewa więcéj jak zazwyczaj dany mieć chcę.

„Po Kazimierzu Jaraczewskim (zob. niż gałąź młodszą) pozostałym córkom, Karolinie i Józefie, każdéj po dziesięć, synom zaś dwom Wgo Teodora Jaraczewskiego, Janowi i Antoniemu (byli to wnukowie i wnuczki Józefa Jaraczewskiego i Franciszki Łodzia Ponińskiéj z gałęzi na Wrześni) po dwanaście tysięcy złotych polskich wyznaczam.

„Ta jest dziś moja wola, o któréj uskutecznienie rządu krajowego dopraszam się, choćbym niechcący w czém formalności mógł był uchybić, a życzeniem mém zawsze będzie pomyślność kochanéj Ojczyzny, krewnych, przyjaciół, sług i włościan moich.

„Dan w Jaraczewie dnia 19 czerwca 1819 roku.

(podp.) Hieronim Jaraczewski.“

Ostatnia ta wola testatora została sumiennie wykonaną we wszystkich punktach. Zwłoki jego złożono w kościele Ś. Krzyża w Jaraczewie, któremu ojciec jego, starosta Tadeusz, w r. 1755 zapisał 1000 złp. (Inscr. Posn. Vol. III fol. 68).

B. Linia młodsza.

Stanisław Zaremba Jaraczewski (IX pok.), młodszy syn Adama i Małgorzaty Szóldrskiéj, współdziedzic dóbr Jaraczewskich, które późniéj przeszły całkiem na własność jego starszego brata Krzysztofa, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie: najpierw z Zofią Dorotą Sulmowską herbu Dębno, z któréj syn Franciszek i córka Dorota za Stanisławem Zarembą Cerekwickim (1692 do 1720); powtóre z Katarzyną Trąmpczyńską herbu Topór, córką Stefana i Teodory Kurskiéj, która po śmierci Stanisława Jaraczewskiego ponowiła związki z Stanisławem Szoldrskim (Roczn. I str. 319), a po raz trzeci wyszła za Macieja Nowowiejskiego herbu Jastrzębiec. Z Trąmpczyńskiéj córka Teodora, niezamężna i czterech synów; Adam, Jan, po którym z Anny Kurowskiéj herbu Szreniawa (1683 † 1730) syn Józef Jaraczewski w Zakonie Filipinów w Gostyniu, Kazimierz i Stanisław. Franciszek stał się założycielem najstarszéj odnogi młodszéj linii gałęzi starszéj, którą nazwiemy sieradzką; Adam jest protoplastą odnogi t. z. ruchocińskiéj; po Kazimierzu idzie odnoga na Jaraczewie i Lipnie; Stanisław wreszcie ufundował odnogę na Wódkach.

1. Odnoga sieradzka.

Franciszek Zaremba Jaraczewski (X pok.), pan na Jelitowie i Żydowie (1683—1734), poślubił Teresę Wilczyńską herbu Poraj, córkę Stanisława na Domasławiu i Tarnowie. Z niéj syn:

Jan (XI pok.), cytowany w aktach od r. 1710 do 1722, ale zmarły już w r. 1720, dziedzic Tarnowa i Domasławia, ożeniony z Franciszką Zajączkówną herbu Swinka, sdo voto za Stanisławem Rokossowskim herbu Glaubicz. Z niéj trzech synów: Franciszek, Stanisław i Józef, oraz dwie córki: Teresa za Józefem Nowowiejskim herbu Jastrzębiec, i Krystyna za Pawłem Poradzińskim herbu Nałęcz. Z synów Jana:

1. Franciszek Zaremba Jaraczewski (XII pok.), pan na Domasławiu i Podbojewicach (1720—1778 †), miał za żonę Jadwigę Wyskotównę Kawiecką, córkę Walentego i Eleonory z Kawieckich, z któréj cztery córki: Teofila za Antonim Bielickim herbu Samson (1777), Maryanna za N. Kazimirskim herbu Rogala (1778), Zofia za Michałem Grodzickim, wreszcie Franciszka za Józefem Logą herbu własnego; oraz trzech synów:

a) Wojciech Zaremba Jaraczewski (XIII pok.), ożeniony z Ignacyą Kczewską herbu Lewart, starościanką śremską, córką Franciszka i Róży z Potockich herbu Pilawa (zob. Roczn. I tabl. 6 Pilawitów Potockich), któréj siostra za Antonim Kozłowskim (1784 Inscr. Posn. fol. 58), umarł 25 grudnia 1804 r. pochowany w Borysławicach; liczył lat 60.

b) Jan, o którym tylko raz jest wzmianka w aktach w r. 1778, zdaje się, że umarł młodo.

Czy Wojciech pozostawił z Kczewskiéj potomstwo, tego z poznańskiego Archiwum dociec nie było można.

2. Józef Zaremba Jaraczewski (XII pok.), drugi syn Jana z Zajączkówny, ożeniony z Eleonorą Nowowiejską, córką Józefa i Ewy Wierzchlejskiéj herbu Berszten, osiadł w Sieradzkiém, gdzie i syn jego:

Michał (XIII pok.), stale pozostał. Raz tylko wystąpił w grodzie gnieźnieńskim w r. 1778 (Inscr. Gnesn. fol. 323), jako pełnomocnik swego ojca do układów z familią. Dalsze jego losy nie są zatém nam znane. Po nim zapewne pochodził Adam, ożeniony z Elżbietą hr. Krasińską.

3. Stanisław Zaremba Jaraczewski (XII pok.), trzeci syn Jana z Zajączkówny, był ożeniony z Anną Miecznikowską herbu Podkowa, córką Macieja. O nim ginie ślad w poznańskiém Archiwum już po r. 1769, w którym zapisywał w grodzie kcyńskim 300 złp. swéj przyszłéj żonie (Inscr. Kcynenses fol. 254).

2. Odnoga ruchocińska, dziś na Jaworowie, Sobiejuchach, Wronowach itd.

Adam Zaremba Jaraczewski (X pok.), pan na Ruchocinie, drugi z rzędu syn Stanisława z Trąmpczyńskiéj, umarł 1715 roku, pozostawiając z Maryanny Popowskiéj herbu Nowina, która po jego zgonie wyszła powtórnie za Franciszka Jarnowskiego herbu Topór, a była córką Jana Popowskiego i Jadwigi Pigłowskiéj herbu Sokola, czterech synów i cztery córki. Z córek: Teresa, pmo voto za Antonim Dąbrowickim, sdo voto za Stanisławem Zarembą Skrzyńskim; Anna za Michałem Skrzyńskim, Jadwiga i Katarzyna, niezamężne. Z synów Adama: Aleksander poświęcił się stanowi duchownemu i był kusztoszem kollegiaty w Choczu; Józef, o którym wzmianki w aktach grodzkich od r. 1715 do 1777, umarł bezżenny; Jan pozostawił z Maryanny Żórawskiéj herbu Trzaska, syna Andrzeja (XII pok.), dziedzica Ruchocina (1740—1756) i córkę Weronikę za Franciszkiem Pacynowskim herbu Korab; czwarty wreszcie z synów Adama z Popowskiéj:

Ignacy z Ruchocina Zaremba Jaraczewski (XI pok.), dziedzic Kawęczyna w Sieradzkiém, miał pmo voto za żonę Maryannę Tołkaczównę-Żukińską herbu Kotwicz, córkę Franciszka i Zofii Domaradzkiéj, wdowę po Stefanie Wolskim, bezdzietną, sdo voto Wiktoryą Ściborską herbu Ostoja, córkę Macieja i Katarzyny Jackowskiéj, a wdowę po Gabryelu Bagniewskim herbu Bawół, z któréj czterech synów:

I. Dominik z Ruchocina Zaremba Jaraczewski (XII pok.), kapitan wojsk koronnych, w końcu pułkownik b. wojsk polskich, ożeniony z Anną Spława Neymanówną (nobilit. 1775 r.), córką Macieja i Maryanny Zwolskiéj (1776 do 1781). Z niéj pięcioro dzieci:

1. Marya za Nikodemem Zarembą Jaraczewskim, który był synem Wojciecha z odnogi na Grzybowych Wodkach, a który był bratem Wincentego, adwokata, bezpotomnie zmarłego w Szamotułach, i Waleryana, ojca Elżbiety z Jaraczewskich Sobierayskiéj herbu Dołęga, z Kopaniny (zob. niż.).

2. Jan Zaremba Jaraczewski (XIII pok.), b. oficer b. wojsk p., miał za żonę Sefronią von Osten-Sacken, żyjącą owdowiałą w Poznaniu. Dziedziczyli na Tupadłach w Kujawach.

3. Wiktorya za Józefem Pomian Lubomęskim.

4. Adam Zaremba Jaraczewski (XIII pok.), bezżenny; był także oficerem b. wojsk p.

5. Tekla za Maciejem Jaróchowskim herbu Przerowa, dziedzicem Lachmirowic na Kujawach.

II. Tadeusz z Ruchocina Zaremba Jaraczewski (XII pok.), instygator gnieźnieński (1776), poślubił w r. 1780 Anielę Jaskólską herbu Leszczyc, córkę Ludwika i Jadwigi z Bieńkowskich, której w grodzie gnieźnieńskim zabezpieczył dożywocie (Inscr. Gnesnenses fol. 40).

Pozostał z tego małżeństwa syn jedynak:

Tadeusz (XIII pok.), ożeniony w r. 1802 z Różą Lakińską herbu Pelikan, z Mielżyna, który jest praojcem najzamożniejszéj obecnie odnogi domu Jaraczewskich, dziedziczącéj na dobrach Sobiejuchy, Jaworowo, Wronowy, Wijowice itd. Pozostawił trzech synów i dwie córki: Franciszkę za Teofilem Gorzeńskim Ostrorogiem, dziedzicem dóbr Woli Książęcéj i Wilkonic (zob. Roczn. I str. 235), zmarłą 11 kwietnia 1880 r. w Poznaniu; i Anielę, małżonkę Ignacego Gosławskiego herbu Nałęcz, dziedzica Górki w Obornickiém. Z synów Tadeusza:

1. Józef Zaremba Jaraczewski (XIV pok.), dziedzic dóbr Jaworowa i Sobiejuch, miał za żonę Emilią Sikorską herbu Cietrzew, z Krostkowa, z któréj troje dzieci. Z tych:

Śp. Zygmunt (XV pok.), dziedzic Jaworowa, zmarły w r. 1881, pozostawił wdowę Helenę z Gutowskich herbu Ślepowron i dwoje dzieci:
Zygmunta (XVI pok.) i Emilią.

Jarosław (XV pok.), dziedzic Sobiejuch.

Władysława, zaślubiona w r. 1866 Tadeuszowi Kierskiemu herbu Jastrzębiec, dziedzicowi dóbr Pobórki.

2. Zenon Zaremba Jaraczewski (XIV pok.), dziedzic dóbr Mielżyna, zmarły w Poznaniu 27 stycznia 1870 r., był ożeniony z Praksedą Gutowską herbu Ślepowron, z Ruchocina. Z niéj dwie córki:

Leokadya, zaślubiona w r. 1858 Władysławowi Sikorskiemu herbu Cietrzew, b. dziedzicowi Mielżyna.

Śp. Marya, była żoną Bolesława Sikorskiego, b. dziedzica dóbr Krostkowa.

3. Teodor Zaremba Jaraczewski (XIV pok), dziedzic dóbr Wronów i Kijowic, miał za żonę Ludwikę Mierosławską herbu Rogala. Z niéj pozostali dwaj synowie:

Włodzimierz (XV pok.), dziedzic Wronów i Kijowic, ożeniony z Anną Znaniecką. Z niéj dwie córki: (XVI pok)
Adela i Halina.

Witold (XV pok.), zamieszkały w Paryżu.

III. Ksawery z Ruchocina Zaremba Jaraczewski (XII pok.), miał za żonę Rozalią Chełmicką herbu Nałęcz (Inscr. Gnesn. 1778 fol. 108).

IV. Eragry z Ruchocina Zaremba Jaraczewski (XII pok.), pisarz grodzki kcyński (Inscr. Gnesn. 1776 fol. 16), poślubił w r. 1775 Konstancyą Brocką herbu Łodzia, córkę Antoniego i Agnieszki z Baranowskich (Tamże 1775 r. fol 93).

O potomstwie i dalszych losach zwyż wymienionych dwóch młodszych synów Ignacego Jaraczewskiego, Ksawerego i Eragrego, oraz ich brata stryjecznego Andrzeja, syna Jana z Żorawskiéj, z akt poznańskiego Archiwum nie można było żadnych odszukać śladów.

3. Odnoga na Jaraczewie i Lipnie.

Kazimierz Aleksander Zaremba Jaraczewski (X pok.), czwarty z synów Stanisława i Katarzyny Trąmpczyńskiéj, zmarły przed 1758 rokiem, pojął za małżonkę Ludwikę z Barda Bardzką herbu Szasor, córkę Aleksandra i Bogumiły Szlichting, i przeprowadził się w Łęczyckie, gdzie nabył majętność Grodna, należącą do parafii Borysławice kościelne, zkąd też posiadamy metryki i sepultury jego potomków. Jedyny syn Kazimierza z Bardzkiéj:

Andrzéj Zaremba Jaraczewski (XI pok.), pan na Grodnéj, podstoli bracławski, poślubił w r. 1758, już po śmierci ojca, Konstancyą Obiezierską herbu Nałęcz, córkę Antoniego, komornika granicznego kaliskiego, i Zofii z Leszczyców Koszutskich, a siostrę Apolonii Dobrogostowéj Bronikowskiéj (zob. Roczn. II str. 35), i zapisał jéj na dobrach Grodnéj 6000 złp. wiana (Inscr. Gnesn. fol. 55). Umarł 19 września 1773 r. w Grodnéj, pochowany w Borysławicach. Z tego małżeństwa pozostało sześciu synów: Jan, ster., podchorąży wojsk koronnych w r. 1792; Antoni, założyciel odłamu na Lipnie; Józef, bezdzietny z Franciszką Aulokówną Mielęcką herbu własnego, córką Andrzeja z Chlebowskiéj (zob. Roczn. III str. 142); Michał, cytowany w aktach z r. 1792, zmarły również bezpotomnie; wreszcie Zygmunt Rafał, założyciel odłamu na Jaraczewie (po wygaśnięciu starszéj, senatorskiéj linii); oraz córka Józefa, pmo voto za Wyszyńskim herbu Trzywdar, z którym miała córkę Józefę Maksymilianową Potocką, matkę Bolesława Potockiego, pana na Będlewie, Dakowach, Wojnowicach itd.; sdo voto za Wincentym Urbanowskim herbu Prus I.

a. Odłam na Lipnie.

Antoni Zaremba Jaraczewski (XII pok.) był ożeniony z Franciszką Szczawińską herbu Prawdzic, podstolanką łęczycką, córką Jana Chrzciciela, marszałka konfederacyi barskiéj województwa łęczyckiego, o którym było przysłowie: „Panie Podstoli, nie płynąłeś z wodą, gdyby nie Bar, byłbyś wojewodą.“ Z niéj czterech synów: Julian, któremu hr. Hieronim Jaraczewski zapisał dobra Bronikowo i Boguszyn, Izydor, któremu hr. Hieronim Jaraczewski zapisał dobra Lipno, Stanisław, podporucznik wojsk francuskich, zmarły bezpotomnie w Chatellerault w r. 1847, wreszcie Jerzy, urodzony 21 maja 1800 r. w Grodnéj i zmarły dzieckiem.

1. Julian Zaremba Jaraczewski (XIII pok.), oficer b. w. p. w r. 1831, najprzód dziedzic Boguszyna i Bronikowa, które sprzedał pułkownikowi Sczanieckiemu, następnie dóbr Głuchowa w Kościańskiém (dziś własność hr. Stefana Żółtowskiego, który je nabył od sukcesorów śp Juliana), piastował przez długie lata urząd radzcy Ziemstwa w Poznaniu; znany był tak z wzorowego gospodarstwa, jak z gruntownego wykształcenia naukowego i sumiennego wypełniania obowiązków. Umarł 10 marca 1867 r., wdowa zaś po nim, Antonina z Leszczyców Koszutskich zakończyła życie 23 lutego 1873 r. Ich potomstwo:
   a. Włodzimierz Zaremba Jaraczewski (XIV pok.), bezżenny, bawił dłuższy czas na Wschodzie i piastował urząd hiszpańskiego konsula w jednéj z osad tureckich nad Dunajem. Ozdobiony orderem hiszpańskim, mieszka obecnie w Warszawie.
   b. Śp. Stefania, zaślubiona podpułkownikowi artyleryi w armii pruskiéj (obecnie pozasłużbowemu) Aleksandrowi Sowińskiemu herbu Krakowczyk (Nobil. 1770 r.), umarła po długich i ciężkich cierpieniach w r. 1880 w Poznaniu.
   c. Mścisław Zaremba Jaraczewski (XIV pok.), były dziedzic dóbr Miniszewa w Pleszewskiém, obecnie zamieszkały w Królestwie Polskiém, bezżenny.
   d. Eleonora, pmo voto za śp. Stanisławem Lubieńskim herbu Pomian, sdo voto za śp. Władysławem Grabowskim herbu Pobóg,

zmarłym w Brukseli. Mieszka obecnie w Poznaniu z córką z drugiego małżeństwa.

e. Gustaw Zaremba Jaraczewski (XIV pok.), pułkownik w armii włoskiéj.

f. Marya, pmo voto za śp. Franciszkiem Mecherzyńskim, sdo voto za Ordęgą herbu Łodzia.

g. Edward Zaremba Jaraczewski (XIV pok.), ożeniony w Brukseli z Eugenią de Beaulieu. Z niéj:

syn i cztery córki (XV pok.).

h. Śp. Wincenty, zmarły w r. 1877 w Ameryce.

2. Izydor Zaremba Jaraczewski (XIII pok.), dziedzic dóbr Lipna pod Lesznem, a przez żonę, Weronikę z Sulerzyskich herbu Junosza, majętności Wielkiego Zalesia w Krobskiém, oficer w 4 pułku ułanów w r. 1831, umarł dnia 3 lipca 1860 r. Wdowa po nim zamieszkuje Zalesie. Ich dzieci:

a. Śp. Mieczysław Zaremba Jaraczewski (XIV pok.), waleczny żołnierz z r. 1863, urodzony w r. 1836, zmarły w Londynie dnia 3 marca 1881; przebywał po r. 1863 stale zagranicą, przeważnie w Anglii, gdzie zjednać sobie umiał licznych przyjaciół w najwyższych kołach towarzystwa, mianowicie zaś u księcia Walii, który go zaszczycał wielkiemi względy. Gdy nagła śmierć przerwała ten przyjacielski węzeł, polecił następca tronu angielskiego i indyjskiego wznieść nad grobem śp. Mieczysława na cmentarzu katolickim krzyż marmurowy z następującym (w języku angielskim) napisem:

„Pomnik ten został wzniesiony jako dowód przyjacielskiego wspomnienia i głębokiego żalu rodziny przez Alberta Edwarda księcia Walii i innych przyjaciół.“

b. Lucyan Zaremba Jaraczewski (XIV pok.), dziedzic Wielkiego Zalesia pod Kobylinem.

c. Julian Zaremba Jaraczewski (XIV pok.), dziedzic Lipna pod Lesznem.

d. Wanda, zaślubiona Bronisławowi Cioromskiemu herbu Jastrzębiec, b. dziedzicowi Żakowa pod Lesznem. Mieszkają stale we Florencyi.

b. Odłam na Jaraczewie.

Zygmunt Rafał Zaremba Jaraczewski (XII pok.), urodzony 20 października 1772 r., trzymany do Chrztu św. w kościele Borysławickim przez Antoniego Bielickiego, łowczego smoleńskiego, i jego małżonkę, Wiktoryą z Trzebuchowskich, dziedziców dóbr Ponetowa dolnego, na dniu 3 listopada t. r., dziedzic dóbr Grodnéj i dzierżawca Borysławic Zamkowych, kapitan b. wojsk polskich, poślubił Annę Szadkowską herbu Poraj, wdowę po Janie Sojeckim herbu Grzymała. Liczyła wtedy lat 24; ślub odbył się w Borysławicach Zamkowych dnia 9 października 1808 r. w obecności Aleksandra Modlińskiego z Krzywosądów, Wielebnego X. Mikołaja Szadkowskiego, Antoniego Jaraczewskiego, Stanisława Kożuchowskiego i wielu innych świadków. Pobłogosławił związek Najprzewielebniejszy Biskup sufragan gnieźnieński, X. Ignacy Bardziński. Anna z Szadkowskich Jaraczewska umarła, licząc lat 43, dnia 10 czerwca 1821 r., pogrzebiona 14 czerwca t. r. w Borysławicach. Z tego małżeństwa synowie: Edward Józef, ur. 18 lutego 1811 r., Tadeusz, ur. 10 marca 1815 r., trzymany do Chrztu św. w Borysławicach dnia 9 października 1816 r. przez Adama Jaraczewskiego, majora b. w. p., i jego małżonkę, Elżbietę z hrabiów Krasińskich, dziedzic po hr. Hieronimie Jaraczewskim dóbr Łowęcic, zmarły bezdzietnie; i córka Józefa, zmarła w 2gim roku życia w Grodnéj dnia 3 lipca 1815 r., pochowana 5 t. m. i r. w Borysławicach.

Edward Zaremba Jaraczewski (XIII pok.), pan na Jaraczewie, Goli i Niedźwiadach po hr. Hieronimie Jaraczewskim, a na Łowęcicach po bracie Ta-

deuszu, ożeniony z Konstancyą Chwalibożanką herbu Strzemię, dziedziczką dóbr w Krakowskiém, zmarłą w końcu 1881 roku w domu najmłodszéj córki w Królestwie, obywatel powszechnie poważany i rokujący wielkie nadzieje, umarł w pełni młodzieńczego niemal wieku, przed r. 1854, pochowany w Jaraczewie. Ich potomstwo:

a. Zygmunt Zaremba Jaraczewski (XIV pok.), pan na Jaraczewie, Niedźwiadach i Goli, które to dobra sprzedawszy, nabył majętność w Królestwie Polskiém, poślubił Elizę Stablewską herbu Oksza, córkę śp. Karola i Korduli z Sczanieckich (zob. Roczn. I str. 286). Z niéj:
   Edward Zaremba Jaraczewski (XV pok.).
   Zygmuntyna.
   Helena.
b. Tadeusz Zaremba Jaraczewski (XIV pok.), były dziedzic Łowęcic, zamieszkały obecnie w Królestwie Polskiém.
c. Henryka, owdowiała od r. 1880 po Edwardzie Koczorowskim herbu Rogala (zob. niż. rodowód Koczorowskich).
d. Anna, zaślubiona Tadeuszowi Lipowskiemu herbu Ciołek, obywatelowi z Galicyi.
e. Kazimiera, małżonka Stefana Nowickiego, właściciela dóbr w Kaliskiém.

4. Odnoga na Grzybowych Wodkach.

Stanisław Zaremba Jaraczewski (X pok.), najmłodszy syn Stanisława z Katarzyny Trąmpczyńskiéj, a wnuk Adama i Małgorzaty Szołdrskiéj, był dziedzicem Grzybowych Wodek i był dwużenny: najprzód z Katarzyną Skarbkówną Malczewską herbu Habdank, córką Teodora i Maryanny z Przybyszewskich herbu Grzymała; powtóre z Maryanną Grabowiecką herbu Grzymała, bezdzietną. Z pierwszéj żony trzy córki i dwóch synów. Z córek Teresa za N. Szretterem herbu własnego (nobil. 1685), Maryanna za Adamem Zrzelskim herbu Ogończyk, wreszcie Joanna za Andrzejem z Werbna Pawłowskim herbu Wierzbna. Z synów Wojciech, ożeniony z Anną Zrzelską herbu Ogończyk, miał wprawdzie córkę Józefatę i syna Ignacego (XII pok.), ci przecież raz tylko w aktach grodu gnieźnieńskiego w r. 1777 (Inscr. Gnesn. fol. 105) są wzmiankowani. Drugi syn Stanisława:

Antoni Zaremba Jaraczewski (XI pok.), pan na Grzybowych Wodkach, poślubił najpierw w r. 1748 Teresę Bronikowską herbu własnego, córkę Aleksandra i Bogumiły z Szlichtingów, a wnukę Jana i Maryi z Wybranowa Chlebowskiéj, z którą spłodził czterech synów, oraz dwie córki: Antoninę, zakonnicę w Owińskach (1773 Inscr. Posn. fol. 226) i Katarzynę za Józefem Pruskim herbu Leliwa (1762 Inscr. Gnesn. fol. 403). Po raz wtóry wszedł w związki małżeńskie w r. 1768 z Zofią Kaniewską herbu Nałęcz, wdową po Józefie Białobłockim herbu Ogończyk, z którą się wszakże już w r. 1773 rozwiódł. W r. 1778 już nie żył. Z synów jego:

Jan, Piotr i Mikołaj cytowani są w aktach grodzkich z 1773 i 1778 roku, Wojciech zaś w r. 1773, 1777, 1778 i 1787 po raz ostatni. O potomstwie Wojciecha z Wiktoryi Żychlińskiéj dowiedzieliśmy się dopiero po wydrukowaniu niniejszéj monografii i podajemy je niżéj w dziale uzupełnień.

II. Gałąź młodsza
na Łowęcicach, Chwaliszewie, Tunowie, Sowinach, Sośnicy, Kaczyńcu, Mościejewie, obecnie zaś na Głuchowie w powiecie poznańskim.

Jan Zaremba Jaraczewski (VIII pok.), młodszy syn Krzysztofa, pana na

Jaraczewie i Anny Pogorzelskiéj, miał za żonę Annę Koszutską herbu Leszczyc, córkę Jana, z którą spłodził bardzo liczne potomstwo, i to cztery córki: Katarzynę za Wojciechem Borysławskim herbu Szreniawa, Elżbietę za Zygmuntem Rokossowskim herbu Glaubicz, Teofilę i Maryannę, niezamężne; oraz sześciu synów, z których Andrzéj i Jakób zmarli bezpotomnie, po Stefanie, Stanisławie i Zygmuncie wygasło potomstwo w drugiém, odnośnie w pierwszém pokoleniu; kwitnie zaś dotąd linia po Janie, dziedzicu Chwaliszewa i Łowęcic.

1. Stefan Zaremba Jaraczewski (IX pok.), zmarły 1657 r., ożeniony był z Maryanną Wyskotówną Zakrzewską, córką Mikołaja i Małgorzaty Ossowskiéj herbu Dołęga (zob. Roczn. I str. 348), która po jego śmierci wyszła powtórnie za mąż za Kazimierza Rybińskiego herbu Wydra. Z tego małżeństwa córka Maryanna za Janem Jeżewskim herbu Jastrzębiec, i syn:

Świętosław Zaremba Jaraczewski (X pok.), po którym z Barbary Świerzpotówny herbu Sas, dwóch synów:

Maciéj (XI pok.), kapitan wojsk koronnych 1684 r., bezdzietny z Zofią Bujaczewską herbu Prawdzic, i X. Jan pod imieniem Celestyna w r. 1681 presbyter w klasztorze Tynieckim.

2. Stanisław Zaremba Jaraczewski (IX pok.), pan na Sowinach (1642—1683 †), po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, pmo z Barbarą Gorzycką herbu Doliwa, córką Jana i Doroty z Werbna, sdo voto z Zofią Krassowską herbu Jastrzębiec. Z pierwszéj żony syn Adam (X pok.), bezdzietny z Agnieszką Święcicką herbu Jastrzębiec, zmarły 1693 r., i córka Jadwiga za Stanisławem Korzbokiem Łąckim, z którym miała czworo dzieci: Józefa, Jana, Floryana i Teresę Łąckich (Inscr. Posn. 1715. Lib. I fol. 66). Była to młodsza gałąź Korzboków Łąckich, która po mieczu wygasła i dla tego nie była w Roczniku I podana.

3. Zygmunt Zaremba Jaraczewski (IX pok.), pan na Sośnicy, Kaczyńcu i Mościejewie, cześnik dobrzyński, był ożeniony z Jadwigą Kłodzińską herbu Pomian. Z niéj córka Anna za Mikołajem Taczanowskim herbu Jastrzębiec, owdowiałym po Jadwidze z Komorza Kurcewskiéj herbu Szreniawa (zob. Roczn. I str. 327); i syn Władysław (X pok.), pan na Sośnicy, Kaczyńcu i Mościejewie, zmarły bezżennie po 1729 r., w którym po raz ostatni miał czynność w grodzie poznańskim (Inscr. Posn. Vol. I fol. 40).

4. Jan Zaremba Jaraczewski (IX pok.), czwarty z rzędu syn Jana i Anny z Koszutskich, pan na Łowęcicach, które później przeszły przez kupno na własność Hieronima-Franciszka Jaraczewskiego, kasztelana lędzkiego, i Chwaliszewa, które to dobra nabył od Władysława Skoroszewskiego, zmarły 1687 r., czterokrotnie był żonaty: najpierw w r. 1650 z Bogumiłą Bogusławską herbu Jastrzębiec, córką Stefana i Anny Robaczyńskiéj, bezpotomnie zmarłą; powtóre w r. 1660 z Maryanną Rymaszewską herbu Prawdzic, także bezdzietną; po trzecie w r. 1677 z Anną Skalawską herbu Nałęcz, córką Hieronima i Maryanny z Marszewskich herbu Rogala, a siostrą Stanisława i Franciszka, późniejszego kasztelana gnieźnieńskiego, Skalawskich (1677 Inscr. Posn. Vol. II fol. 865 — zob. niż. przyp. 8 do rodowodu Mycielskich), z którą spłodził cztery córki i dwóch synów. Po raz czwarty poślubił Jan w r. 1689 Barbarę Gultowską herbu Leszczyc, wdowę po Wojciechu Korzboku Zawadzkim, ale wkrótce po ślubie umarł (1689 Inscr. Vschov. fol. 25). Z córek jego wyszła Barbara za Jana Skrzydlewskiego herbu Samson (1683—1690), Maryanna za Jakóba Zarembę Bielawskiego, Anna młodo zmarła 1690 roku, Teresa wreszcie wstąpiła do Zakonu Klarysek w Poznaniu. Z synów: Stanisław (X pok.), pan na Tunowie, bezdzietny z Krystyną Koszutską herbu Leszczyc, córką Aleksandra i Anny Strzałkowskiéj (1687—1717); drugi:

Franciszek Zaremba Jaraczewski (X pok.), (1683—1732 r.), pan na Chwaliszewie, pojął za żonę siostrę swéj bratowéj, Franciszkę Koszutską

z którą spłodził dwóch synów i trzy córki: Antoninę w Zakonie Katarzynek w Poznaniu pod imieniem „Scholastyki“, Rozalią zmarłą w panieństwie 1775 r., i Apolinarę w Zakonie Klarysek w Śremie. Z synów umarł młodszy, Kazimierz, pan na Rusku, w r. 1789 bezpotomny z Franciszką Milewską herbu Pomian, córką Adama i Maryanny Górskiéj, starszy:

Józef Zaremba Jaraczewski (XI pok.), zmarły także 1789 roku, miał dwie żony: najpierw Franciszkę Łodzia Ponińską, córkę Jakóba Łodzi Ponińskiego i Apolonii Zbierzchowskiéj, z któréj synowie Teodor i Kazimierz, wychowani pod opieką swego wuja, Marcelego Łodzia Ponińskiego [3]), pana na Wrześni. W r. 1774 poślubił Józef po raz wtóry Katarzynę Skarbkównę Malczewską herbu Habdank, córkę Stanisława i Anny Starzeńskiéj, ale nie miał z nią potomstwa. W r. 1786 już nie żył. Z synów Józefa z Ponińskiéj młodszy, Kazimierz, (XII pok.) niewiadomo, z kim był ożeniony; pozostawił zaś dwie córki, Karolinę Gaszyńską i Józefę, które obie po Hieronimie hr. Jaraczewskim otrzymały po 10,000 złp. Mąż Karoliny był nadleśniczym w dobrach Zaniemyślskich. Losy Józefy nie są nam znane. Drugi syn Józefa z Ponińskiéj:

Teodor Zaremba Jaraczewski (XII pok.), ożeniony z Antoniną Radoszewską herbu Oksza, pozostawił trzech synów: Jana, Antoniego i Hieronima, z których dwaj pierwsi po hr. Hieronimie Jaraczewskim otrzymali po 20,000 złp. Prócz tego wziął Teodor wraz z bratem swym Kazimierzem sukcesyą po kanoniku lwowskim, X. Józefie Zbierzchowskim, dziadzie ciotecznym, tj. bracie babki Apolonii z Zbierzchowskich Ponińskiéj. [4]) Z tych trzech synów Teodora:

1. Jan Zaremba Jaraczewski (XIII pok.), zmarły 1850 r. w Dalabuszkach pod Gostyniem, miał za żonę N. Bukowską herbu Osorya, z któréj pozostawił sześcioro dzieci. Tych dalsze losy nie są nam znane.

2. Antoni Zaremba Jaraczewski (XIII pok.), dziedzic Głuchowa pod Poznaniem, oficer b. w. p. 1831 r., zmarły 22 grudnia 1870 roku, miał za żonę Walerya Korwin Fiałkowską, zmarłą 22 kwietnia 1875 r. Ich potomstwo:

   a. Józef Zaremba Jaraczewski (XIV pok.), dziedzic Głuchowa, pojął za żonę Zuzannę Goździewską, wdowę po Oberfeldzie.

   b. Henryk Zaremba Jaraczewski (XIV pok.), porucznik ułanów w armii pruskiéj, kawaler orderu tureckiego Medżidie itd., poślubił w r. 1880 Annę baronównę von der Goltz, która przecież w rok późniéj umarła. Z niéj syn:

      Antoni Zaremba Jaraczewski (XV pok.), ur. 24 listopada 1881 r.

   c. Wiktor Zaremba Jaraczewski (XIV pok.), referendaryusz i podporucznik artyleryi rezerwy w służbie pruskiéj.

   d. Stefania, zaślubiona Janowi Sypniewskiemu, sędziemu w Rogoźnie (zob. Roczn. II str. 320).

   e. X. Michał, wyświęcony na kapłana w lipcu 1882 r.

   f. Izabella.

[3]) „Josephus Jaraczewski, olim Francisci J. cum olim Francisca Koszutska procreatus filius inscribit Franciscae Ponińska consorti suae 2000 florenos ratione dotis“ (1762 Inscr. Posn. Vol. I fol. 39).

„Josephus Jar. Franciscae de Ponińskie, olim Jacobi Poninski cum olim Apolonia de Zbierzchowskie procreatae filiae maritus, Marcellum Poninski in plenipotentem suum eligit“ (1763 Inscr. Posn. Vol. I fol. 215). — Porównaj niżéj z rodowodem Ponińskich.

Przyp. Autora.

[4]) „Generosus Josephus Jaraczewski olim Francisci J. cum olim Francisca de Koszutskie matrimonialiter procreatus filius suo ac Theodori et Casimiori Jaraczewskich cum olim Franciska de Poninskie, olim vero Jacobi Poninski cum olim Apolonia Zbierzchowska, olim Josephi Zbierzchowski, Canonici Leopoliensis, sorore germana, procreata filia, progenitorum filiorum suorum nomine habet causam ratione successionis post praedictum Canonicum Leopoliensem“ (Inscr. Pysdrens. 1781 ad 1784 fol. 87).

Przyp. Autora.

3. Hieronim Zaremba Jaraczewski (XIII pok.), najmłodszy z braci, już po śmierci hr. Hieronima Jaraczewskiego urodzony i na jego pamiątkę imię Hieronima noszący, żyje w Królestwie, ożeniony z Wandą Duszyńską herbu Duszyk i ma z nim ośmioro dzieci, których i miona:

Bronisław (XIV pok.)	Maksymilian.
Władysław.	Jadwiga.
Emilia.	Anna.
Klaudyna.	Zofia.

Pomimo wszelkich starań, jakich dołożyliśmy, rozpisując listy po całéj Polsce, nie zdołaliśmy się dowiedzieć, czyim był synem Adam Zaremba Jaraczewski, major b. wojsk polskich, zmarły w roku 1831 na cholerę, a ożeniony z znakomitą naszą powieściopisarką, Elżbietą z hrabiów Krasińskich, która nazwisko Jaraczewskich złotemi głoskami wpisała w poczet naszych pracowników pióra. Według naszego mniemania mógł ów Adam pochodzić jedynie z odnogi t. z. sieradzkiéj, gdyż inaczéj musiałby ślad po nim pozostać w poznańskiém Archiwum, którego akta sięgają po rok 1794. Że zaś związkami krwi ściśle był powiązany z wielkopolskimi Jaraczewskimi, świadczy o tém fakt, iż zawsze zachowywał z nimi stosunki familijne. Między innemi był ojcem chrzestnym Tadeusza Jaraczewskiego, syna Zygmunta z Szadkowskiéj, z młodszéj odnogi na Jaraczewie (zob. wyż). W r. 1816 już był ożenionym i już był majorem, jak się okazuje z metryki tegoż Tadeusza. *Prawdopodobnie* był młodszym bratem Michała z Sieradzkiego a synem Józefa i Eleonory Nowowiejskiéj (zob. wyż. odnogę sieradzką). O jego charakterze chlubne zdaje świadectwo *Ludwika hr. Ossolińska*, bliska krewna Elżbiety z Krasińskich Jaraczewskiéj, w życiorysie, którym poprzedziła nowe wydanie lipskie jéj powieści z r. 1845. Elżbieta była córką Kazimierza Krasińskiego, wielkiego obożnego koronnego, z Anny hr. Ossolińskiéj, miecznikówny koronnéj; jéj brat Józef hr. Krasiński, adjutant generała Kniaziewicza, był kasztelanem i wielkim mistrzem dworu Królestwa Polskiego. Była to pod każdym względem kobieta niepospolita. Urodziła się w r. 1792, umarła dnia 28 września 1832 roku w Krakowie na raka. Od urodzenia ułomna, miała jednak dużo wdzięku w twarzy i wybitne cechy arystokratycznego pochodzenia w całém swojém wzięciu. *Bartoszewicz* zalicza ją do najcelniejszych powieściopiarzy z epoki Królestwa kongresowego przed rokiem 1830, którego ludzi obyczaje i życie towarzyskie maluje tak wybornie, iż jéj powieści dziś zaliczać należy do historycznych. „Najczystsza w świecie moralność ozdabia te utwory fantazyi poetycznéj i serdecznéj.“ („Historya Literatury Polskiéj,“ Warszawa 1861).

„Zbyt wcześnie zmarła — pisze wspomniana wyżéj *Ludwika Ossolińska* — bo w czterdziestu zaledwie latach, rzadkiemi zdolnościami obdarzoną była. Od dziecinnego wieku zadziwiała swoich nauczycieli bystrością dowcipu i pojęcia, nauka była dla niéj potrzebą i rozrywką: była popędem umysłu chciwego postępu, polotem duszy wznieść się pragnącéj. Godném jest zastanowienia, iż wszystkie władze umysłowe równie wygórowane w niéj były. Łączyła bowiem przy niezmiernie żywéj i bystréj wyobraźni, nadzwyczajną zdolność czynienia trafnych spostrzeżeń i zadziwiającą pamięć. Nie uważać, nie pojąć i zapominać, było dla niéj niepodobném. Na kilka lat przed śmiercią, chcąc się sama przekonać, ile sobie przypomnieć może anegdot historycznych i innych, podyktowała z pamięci przeszło dwa tysiące, co się zdaje trudném do uwierzenia.... Jakże nie wspomnieć o jéj gruntownéj i pełnéj miłości bliźniego pobożności, o stałości w uczuciach, o poświęceniu w przyjaźni, łagodnéj szczerości, łatwości i słodyczy w pożyciu i niezrównanéj przyjemności w towarzystwie. Rozmowa jej niewypowiedzianie zajmująca, dowcipna, bogata w spostrzeżenia, w ożywione obrazy, porównania szczęśliwe, samoistny i trafny sposób tłómaczenia się, wszystko to dawało jéj ponęty i blasku, ale blask ten złagodzony zawsze pobłażaniem i uprzejmością, przyświecając wszystkim,

nie raził nikogo, gdyż tak, jak wszystkie osoby, prawdziwą posiadające wyższość pani Jaraczewska miała wiele istotnéj wybaczającéj prostoty. Żadna rozmowa jakkolwiek szczytna, nie przewyższała jéj pojęcia: żadna, jakkolwiek pozioma, nie zrażała jéj dobroci. Lubo pozbawioną była wszelkich wdzięków powierzchownych, kilka razy jéj się była nadarzyła sposobność pójścia za mąż. Zdawało się atoli, że pragnie pozostać wolną od mnogich obowiązków i kolei innego stanu. Doszedłszy do lat 22 i chcąc niejako ustalić swoją przyszłość, postanowiła wstąpić do Kanoniczek w Warszawie i wyrobiła sobie nawet u nich przyjęcie. Lecz Opatrzność inne miała dla niéj widoki. W tymże samym czasie przyjaciel jeden rodziny Krasińskich umyślił ją wyswatać z dawnym swoim kolegą z wojska, Adamem Jaraczewskim, którego szczerze kochał i szacował. Z początku wahała się nieco, gdyż obawiała się wikłać w owe rozliczne zwiąski ziemskie, wśród których tak rzadko umysły wyższe i serca zbyt draźliwie czułe znajdują szczęście. Wahanie to przecież wkrótce ustało, gdyż się głęboko przywiązała do zacnego człowieka, rzeczywiście ją cenić umiejącego. Nie długo po ślubie udała się z mężem na ciągły pobyt do majętności w Lubelskiém położonéj, gdzie przez kilkanaście lat przemieszkała. Przez ten tak długi przeciąg czasu ani na chwilę pani Jaraczewska nie pożałowała swego wyboru. Mąż jéj był wzorem prawości, rzetelności i wszelkich szlachetnych przymiotów, cechujących prawdziwie polską duszę. Kochając go też nad życie, nie zatęskniła nigdy w swém milém zaciszu (nazwiska tego zacisza Autorka „Życiorysu“ nie podaje) do obfitszego w rozrywki świata. Prócz licznych umysłowych zatrudnień, które jéj żywość wyobraźni koniecznemi czyniła, dogadzała również wrodzonéj tkliwości serca, zajmując się przedewszystkiém powodzeniem swoich włościan i kształceniem ich moralności. Wiedząc, iż w każdym stanie religia jest najpewniejszém źródłem oświaty i szczęścia, postarała się najprzód o gorliwego proboszcza... Pobożna kollatorka, chcąc mu osłodzić i ułatwić pierwsze w pięknym lecz ciernistym zawodzie kroki, uczestniczyła częstokroć jego apostolskim pracom i staraniom, czy to w odwiedzaniu chorych, czy w pocieszaniu strapionych, czy w pojednywaniu waśniących się. Mając wzgląd tudzież na szczupłość funduszów okolicznych księży, nie dozwalającą im nabywania dobrych i pożytecznych książek, utworzyła swemu proboszczowi małą, lecz wyborową biblioteczkę, złożoną z najlepszych dzieł duchownych i religijno-moralnych, z upoważnieniem pożyczania tychże za rewersem wszystkim sąsiednim kolegom. Przez kilka lat wciąż pomnażała ten zbiór szacowny i na kilkanaście dni jeszcze przed śmiercią kupiła w tym celu kilka pobożnych książek, gdyż czynić dobrze i działać użytecznie było zawsze dla niéj zajęciem chwili obecnéj i lubém przyszłości marzeniem. Mieszkanie jéj na wsi, choć chędogie, podobném było niekiedy do szpitala, wszyscy bowiem chorzy z jéj włości, a często nawet i z obcych przychodzili lub przysyłali prosić o lekarstwa i wsparcie, których nie odmawiała nikomu. Obwodowy doktor, zgodzony rocznie, objeżdżał raz w tydzień wszystkich jéj włościan, a gdy tego potrzeba wymagała i gwałtowniejsze grassowały choroby, nie tylko bywał codziennie, ale i innych z okolicy doktorów i chirurgów przywoływano. Prócz tego była jeszcze i domowa apteczka, zawierająca wszystkie lekarstwa, jakich tylko zapotrzebować można w nagłych przypadkach i początkowych słabościach, a któréj zaopatrzenie nie małych także wymagało nakładów. Lecz nie na tém się ograniczała dobroć pani Jaraczewskiéj; znała to, iż jedynie uprzejmość serca umila dar ręki i że biednemu każde słowo staje się pociechą, każdy dowód troskliwości dobrodziejstwem. Sama przeto odwiedzała i pielęgnowała chorych, nie obawiając się częstokroć najniebezpieczniejszéj zarazy i osładzając nieraz umierającym ostatnią z życiem walkę, odmawianiem tkliwych i z serca płynących modłów. Że zaś jéj czynna i przemyślna dobroć umiała każdéj chwili nadać użytek i wszystkie nawet rozrywki w dobre przeistaczać uczynki, celem prawie codziennym jéj spacerów było rozwożenie lekarstw cierpiącym, pożywienia głodnym, wsparcia potrzebnym, pomocy i radości wszystkim. — W dowód atoli, iż życie odosobnione, ciche, pożyteczne i dobroczynne lepiéj jeszcze przechowuje świeżość i ży-

wość wyobraźni, jak roztargnienie światowych zabaw, czas ten poświęcany ciągle przez panią Jaraczewską wypełnianiu najszczytniejszych cnót chrześciańskich, był oraz epoką objawienia się jéj piśmiennego talentu, który w dojrzalszym już wieku od razu świetnym zajaśniał blaskiem. Zbyt tkliwa, zbyt może drażliwém obdarzona czuciem, zbytnie czula na wpływ potocznych, choćby najdrobniejszych okoliczności, nie zdolna przytém przepomnieć minionego smutku, ani się nie trapić przewidywaném zmartwieniem, póki młodszą była, nie mogła dosyć przytłumić nieustannego odmętu w sobie, ażeby skreślić wyrazami zbyt obfite wrażenia i myśli. Lecz gdy się jéj życie niejako urzeczywistniło i uspokoiło, nie tak lat napływem, jak raczéj ciągłém poświęcaniem się celowi wyższemu nad kłopotliwe drobnostki tego świata, ogień trawiący jéj wyobraźnią w błogie zamienił się światło, a zbyt gorące uczucia w ożywione obrazy. Wady i szmieszności, rażące ją dawniéj w ludziach, stały się wówczas zajmującym przedmiotem jéj uwag życzliwych. Przedsięwzięcie pisania nie pochodziło u niéj z chęci wsławienia się, ani tworzenia urojonych marzeń, ale jakby z potrzeby przypomnienia sobie i opowiedzenia drugim słyszanych i widzianych wypadków. To, co się zaś w jéj pismach moralnego i nauczającego znajduje, nie było tyle skutkiem rozmyślnéj dążności, jak naturalnym połyskiem jéj duszy. Użyteczność wypływała z jéj pomysłów, jak woda wytryska z łona ziemi, jak powietrze krzepi i orzeźwia, jak świeci i ogrzewa słońce.... Straciwszy już wtedy wzrok prawie zupełnie w skutku niepohamowanego niegdyś oddawania się czytaniu, zmuszoną była przyjąć sekretarza, któremu dyktowała wysnuwające się z jéj wyobraźni powieści; ale nie mógł nigdy wydążyć, gdyż to dyktowanie było zawsze jakby nieustannem i szybko się rozwijającém opowiadaniem. Konieczne zaś przerwy, wynikające z niepodobieństwa pisania z takim pospiechem, rodziły w rozpromienionéj wyobraźni Autorki tysiące myśli i porównań, których żadne pióro, jakkolwiek skore, schwytać i skreślić nie zdołało, a których największą część w przepisaniu opuszczać trzeba było. Nadzwyczajna ich mnogość przeciążała przejrzystość jéj utworów, jak zbytnia obfitość kwiatów i owoców wysila urodzajne drzewa.

„Najpierwszą powieścią pani Jaraczewskiéj jest *„Zofia i Emilia“*. Dyktowanie tego dziełka zabrało jéj tylko trzy tygodnie, a jednak postępowała naprzód nieśmiało w tym pełnym dla niéj rozkoszy zawodzie. Podług nagannego większéj części dam polskich zwyczaju nie nawykła była do pisania w rodowitym języku, musiała więc zrazu sama siebie przetłómaczać. Lękała się także owego pierwszego pojawienia świata i tak jak osoba wchodząca do licznego i nieznanego towarzystwa, nie pewną była uprzejmego przyjęcia, a chęć powstrzymania uskrzydlonéj wyobraźni nadała może temu pierwszemu utworowi cechę jakowejś poważnéj układności, w pośród któréj odbijają się atoli świeże obrazy, trafne spostrzeżenia i pełne tkliwości ustępy. Wtedy otworzyło się dla pani Jaraczewskiéj nowe i urocze życie i wtedy nawet jéj szczęście uzupełnioném zostało, tak jak żeby świat w jéj duszy odbity rzeczywistością był dla niéj, a życie istotne snem tylko przemijającym; godziny od dyktowania zbywające snem się jéj tylko zdawały. Wrodzona jéj uprzejmość jedynie się skłaniać mogła do uczestniczenia zajęciom i rozrywkom otaczających ją osób, ale je tylko podzielała sercem i dobrocią; myśl jéj była gdzie indziéj. Dyktowała zwyczajnie bez przerwy, ale i bez natężenia umysłu, od dziewiątéj z rana do obiadu; po obiedzie znowu do wieczora, a nigdy jedna osoba nie nastarczyła pisać; ją, tylko odpoczynek męczył.

„Po *„Zofii i Emilii“* wydawała małe dziełko ulotne p. n. *„Upominek dla dzieci;“* jest to wprawdzie fraszka, ale wdzięczna i miła, jak ten błogi wiek życia, a przytém pełna prawdy i doświadczenia, jak to wszystko, co z pod jéj pióra wyszło.

„Gdy się coraz więcéj rozwijało jéj literackie powołanie, a pochlebne pierwszych dzieł przyjęcie dodało jéj nieco odwagi, w przeciągu dni dwunastu podyktowała, poprawiła i do druku wydała powieść: *„Wieczór adwentowy“*; która się najwięcéj powszechnie podoba. W rzeczy saméj obok ożywionego i wiernego obrazu

staropolskich patryarchalnych obyczajów, przedstawia niektóre typy prowincyonalnego życia teraźniejszych czasów („Życiorys“ pisany był w r. 1845), a wszystko tak dokładnie, takim pozorem rzeczywistości nacechowane, że każdy ze starszych tego dzieła czytelników znajduje w niém wspomnienia młodych lat swoich.....

„Pomimo, że już wtenczas dochodziły panią Jaraczewską pochlebne o jéj pismach zdania, tak daleką była od zarozumiałości i tak się nigdy z niczego nie chlubiła, że w zamieszkanéj przez nią okolicy długo po wydaniu pierwszego jéj dzieła nie domyślano się, że jest autorką.

„Czwartém, ostatniém i pewnie najszczytniejszém dziełem pani Jaraczewskiéj jest powieść: „*Pierwsza młodość, pierwsze uczucia.*“ Podyktowanie téj powieści w przeciągu miesiąca uskutecznioném zostało, a jednak ileż w niéj trafnie odmalowanych charakterów, ile zajmujących wypadków, głębokich myśli, poetycznych porównań! ileż dojrzałego doświadczenia, jak głęboka znajomość ludzi i jak pociągająca dążność ku religijnemu celowi! Dzieło to było najupodobańszym autorki utworem; nazywała je zwykle „testamentem swego rozumu i serca“, jakby przeczuwała, że śmierć zawczesna ograniczy wkrótce jéj ulubiony zawód. Niepodobna atoli wysłowić, ile się jeszcze w téj żywéj wyobraźni snuło i gromadziło pomysłów do nowych utworów i jak bogatego plonu spodziewać się można było z tak nadzwyczajnéj obfitości. Lecz jak okropnie pomyśleć, że światło najjaśniéj przyświecające zgasnąć może raptownie, i że nawet im świetniejszym odznacza się blaskiem, tém się prędzéj trawi i niknie! W chwili właśnie, gdy niepojęte rozkosze, wypływające dla pani Jaraczewskiéj z jéj umysłowych zatrudnień dopełniły miarę jéj doczesnego szczęścia przez rozprzestrzenienie widnokręgu jéj ziemskiego życia, nasycenie téj wyobraźni, tak łaknącéj mocnego zajęcia, i ustalenie równowagi w téj tak płomienistéj duszy, wypadki zaszłe niespodziewanie w końcu 1830 r. zmusiły ją rozstać się z mężem, którego kochała nad życie, a już nie miała więcéj oglądać. Rozłączenie to było tak rozdzierające, iż odtąd niejako umierać poczęła i resztę dni swoich smętnie już tylko przebolała. Przyjechawszy wtedy do Krakowa, gdzie już przed zamęźciem swojém przemieszkiwała kilkakrotnie, uspokoiła się nieco na pozór, i znowu uprzyjemniała chwile osobom, z któremi żyła, zabawiając wszystkich swoją dowcipną wesołością, podczas gdy ją skrycie najokropniejsze dręczyły obawy. W kilka miesięcy potém dowiedziała się, że jéj mąż skończył nagle na cholerę. Jakby piorunem rażona, zdawała się przez jakiś czas pozbawioną przytomności i czucia i tak zatrważająca osłupiałość spostrzegać się w niéj dawała, że przewidzieć można było, iż (jak sama mówiła) życie jéj w korzeniu podciętém zostało. Obawiając się atoli, ażeby żal jéj nieutulony nie ciężył drugim, usiłowała się okazywać równie wesołą jak wprzódy, lubo jéj biedne serce tak było rozdartém i rozkrwawioném, że życie ranami jego uchodziło. W skutku téj niszczącéj wewnętrznéj tęsknoty i tego zewnętrznego nadludzkiego przezwyciężenia się zagrożoną została wkrótce najokropniejszą słabością, bo rakiem w piersi. Choć starannie przed nią ukrywano, czego się obawiano dla niéj, gwałtowne i dojmujące bóle ostrzegły ją aż nadto o zbliżającém się niebezpieczeństwie. Ile zaś razy ukazała się jéj wyraźnie zastraszająca przyszłość, wznosiła oczy do Nieba, mówiąc pokornie: Niech się nademną spełni wola Pana Boga. Nietylko bowiem w miłém z przyjaciółmi obcowaniu szukała ulgi w swych dolegliwych wszelkiego rodzaju cierpieniach; dusza jéj, sięgając wyżéj, szczytniejszych i rzeczywistszych szukała pociech w gruntownéj i wzniosłéj pobożności, któréj przez cały ciąg życia tak wierną była. To téż i Bóg ulitował się nad nią, skracając jéj męczeństwo i wtedy, gdy obecność śmiertelnéj wprawdzie, ale długo trwać mającéj choroby, obawę wszelkiéj innéj usuwać się zdawała, nerwowa gorączka przecięła raptownie to życie, tak wydziedziczone ze szczęścia na ziemi, tak pożyteczne dla ludzi, tak pełne zasług dla Nieba.“

Podaliśmy umyślnie w całości niemal powyższy życiorys, pięknie i gorąco napisany, aby go rozpowszechnić, a członkom rodziny Jaraczewskich przypomnieć

tę czcigodną i znakomitą postać niewieścią, zdobiącą ich nazwisko, aby ich córkom i żonom służyła aż w najdalsze wieki za wzór godny naśladowania!

Uzupełnienie. Odnoga na Grzybowych Wódkach. Wojciech Zaremba Jaraczewski (XII pok), najmłodszy syn Antoniego i Teresy z Bronikowskich (zob. wyż. str. 63), wszedł w związki małżeńskie z Wiktoryą Żychlińską herbu Szeliga, córką Bogusława i Joanny Heleny Rozbickiéj (zob. Roczn. I str. 369), która była wyznania kalwińskiego i dopiero pod koniec życia powróciła na łono Kościoła rzymsko-katolickiego. Z niéj trzech synów i siedm córek, mianowicie Scholastyka Szeliska herbu Lubicz, Karolina Zaleska herbu Dołęga, Petronella Stoińska herbu Janina, Józefa Różycka herbu Poraj, Ksawera Stocowa, Julianna Jankowska, N. Dąmbska. Z synów Wojciecha:

1. Wincenty Zaremba Jaraczewski (XIII pok.), ożeniony z Salomeą Lniską herbu Ostoja, żył z nią bezdzietnie. Był adwokatem w Szamotułach i umarł w r. 1856, licząc lat 78.

2. Waleryan Zaremba Jaraczewski (XIII pok.) poślubił Balbinę Zaleską herbu Dołęga i spłodził z nią trzy córki: Walentynę, Józefę, obie niezamężne i Elżbietę, małżonkę Wincentego Sobierayskiego herbu Dołęga, dziedzica majętności Kopaniny itd. (zob. niż. rodowód Sobierayskich).

3. Nikodem Zaremba Jaraczewski (XIII pok.) ożenił się z Maryanną Jaraczewską z odnogi ruchocińskiéj, córką Dominika, pułkownika b. wojsk polskich, i Anny Spława Neymanówny (zob. wyż. str. 59), z którą spłodził dziewięcioro dzieci. Z tych:

a. Emilia za Józefem Duszyńskim, dziedzicem dóbr Bonkowa w Kujawach.

b. Tytus Zaremba Jaraczewski (XIV pok.), po którym pozostało podobno potomstwo w Królestwie Polskiém.

c. Hieronim Zaremba Jaraczewski (XIV pok.), oficer b. wojsk polskich, po roku 1831 przebywał długie lata we Francyi, gdzie się ożenił z Francuzką i miał z nią syna, ale ci zmarli. Powrócił wreszcie w r. 1848 do Księstwa, i tu umarł w r. 1877 w Wągrówcu.

d. Nikazy Zaremba Jaraczewski (XIV pok.), ożeniony był z Salomeą Złotnicką herbu Nowina i pozostawił potomstwo w Królestwie Polskiém.

e. Eleonora za Antonim Truchlińskim.

f. Wanda za Maciejem Kąsinowskim herbu Nałęcz, porucznikiem b. wojsk polskich od r. 1820 do 1831. Po r. 1831 skazany na wygnanie a następnie amnestyonowany, umarł Maciej Kąsinowski 1878 r. w Kaliszu, licząc lat przeszło 80.

g. Wincentyna, niezamężna.

h. Seweryn Zaremba Jaraczewski (XIV pok.), ożeniony z N. Konopnicką herbu Jastrzębiec. Po nim pozostaje dwóch synów i córka (XV pok).

i. Edmund Zaremba Jaraczewski (XIV pok.). Jest ożeniony i mieszka w Królestwie Polskiém.

(Z łaskawie udzielonych nam szczegółów przez ks. *Różyckiego*, proboszcza w Broniszewicach i p. Augustyna *Lubomęskiego*, dziedzica Gniewkowa w Gnieźnieńskiém.)

Jaraczewscy są wyznania rzymsko-katolickiego. Posiadają obecnie w Wielkiém Księstwie Poznańskiém 12,760 m. m.

Kalksteinowie herbu Koss.

(Zob. Roczn. II str. 93—104; Roczn. III str. 360; oraz w Roczniku niniejszym dział Nekrologii.)

Kęszyccy herbu Nałęcz.

(Zob. Roczn. II str. 104—107, 398—399; Roczn IV str. 125—126.)

Kiełczewscy herbu Pomian.

(Zob Roczn. I str. 87—89; Roczn. II str. 109; Roczn. III str. 360—361.)

Kisielowie Kiślańscy herbu własnego.

(Zob Roczn. III str. 109—114.)

Klepaczewscy herbu Jastrzębiec.

(Zob. Roczn. I str. 89.)

Koczorowscy herbu Rogala.

Rodzina Rogalitów Koczorowskich, poważne dziś w W. Księstwie Poznańskiém zajmująca stanowisko, pochodzi z Płockiego, zkąd w połowie XVII wieku przeniosła się do Wielkopolski.

Walenty Rogala Koczorowski (I pok.) jest protoplastą wszystkich kwitnących obecnie tego rodu pokoleń. Jednocześnie z nim żył Marcin Rogala Koczorowski, prawdopodobnie jego brat rodzony, który, poświęciwszy się stanowi duchownemu, „w kancellaryi najprzód koronnéj wielką estymacyą o sobie wzniecił; do Rzymu go potém wziął z sobą Hieronim Rozdrażewski, Biskup kujawski, a Baranowski, Prymas, kanonią mu dał łęczycką i probostwo Chróślińskie, u którego też był krucyferem“ (*Nies.*). Umarł w Chróślinie, pochowany w Łęczycy z nadgrobkiem, który zdobi herb Rogala a którego napis brzmi według *Starowolskiego*:

„Reverendus D. Martinus Koczorowski de Gente Rogala, a pueritia optimis moribus imbutus, adolescens factus, pietatis exercen. ac studiorum causa Lechiam peragravit, deinde in Cancellaria Serenissimi Regis Poloniae et Sueciae Sigismundi III non otiosus aliquot annos laudabiliter exegit, multis postea Principibus, aeterna memoria dignis, ob praestantes virtutes carus, praecipue Reverendissimis Hieronymo Rozdrażewski, Episcopo Vladislaviensi, a quo Romanae perigrinationis Comes adscitus; et Alberto Baranowski, Archiepiscopo Gnesnensi, a quo non solum Presbyter Ordinatus et Crucis anteferende in Aula sua munere ornatus, sed etiam Can. Lanciciensis et Praepositus Chroslinen. creatus, vir taciturnus, gravis et comis, modestus et pius, qui vita functus in Chroslin, aetatis suae Anno 63. Christi vero Incarnati 1625 Maii 17.“

Walenty Koczorowski miał za żonę Kuczborską herbu Ogończyk, z któréj syn:

Tomasz (II pok.), ożeniony z Ciesielską herbu Lubicz. Ich syn: Stanisław Rogala Koczorowski (III pok.) pierwszy opuścił strony rodzinne a pojąwszy za małżonkę Jadwigę z Mycielina Mycielską herbu Dołęga skarbnikównę poznańską, córkę Chryzostoma i Barbary z Buszkowskich herbu Bogorya (zob. niż. rodowód Mycielskich), stale osiadł w Wielkopolsce. Pozostawił trzech synów i córkę Zofią, pmo voto za Joachimem Sczanieckim (zob. Roczn. I str. 262), sdo voto za Zajączkiem herbu Swinka, tertio voto wreszcie za Adamem Józefem Zakrzewskim herbu Jelita, chorążym łęczyckim, pisarzem grodzkim poznańskim. Z synów Stanisława najstarszy Mikołaj (1703), w prawie koronném biegły, gdy mu ofiarowano pisarstwo grodzkie poznańskie, on tym czasem ze światem się rozstał; miał z Teresą Obiezierską herbu Nałęcz, która po jego śmierci poślubiła powtórnie Stanisława Nałęcza Morawskiego, syna Franciszka (V pok), który wstąpił do Zakonu Jezuitów, „w nim po traktowanych przez lat cztery w Rzymie teologicznych naukach powróciwszy do ojczyzny, najprzód filozoficzną w Kaliszu, a potém teologiczną w Poznaniu przez lat ośm katedrę, zawołany profesor, godnie piastował“ (*Nies.*). Później rządził Kollegium krakowskiém ś. Piotra jako rektor; odznaczał się także wymową kaznodziejską. — Drugi z braci, Tomasz, trzykrotnie wstępował w związki małżeńskie; najprzód z Słonecką herbu Korab', bezdzietną; powtóre z Katarzyną Gałęską herbu Korab', podstolanką wschowską, wreszcie z Jadwigą Belęcką. Z Gałęskiéj cztery córki: Maryanna za Kazimierzem Dobrogojskim herbu Grabie, Elżbieta za Aleksandrem Domaradzkim herbu Jastrzębiec, Jadwiga, zmarła w panieństwie, wreszcie czwarta pod imieniem Jadwigi w Zakonie w Śremie. Z trzeciéj żony pozostawił Tomasz dwie córki: syna Władysława (V pok.), kapitana w wojsku cudzoziemskiém, który ożenił się z Jadwigą Tomisławską herbu Prawdzic i osiadł na Rusi; miał syna Antoniego (VI pok.), którego dalsze losy nieznane. Po nim prawdopodobnie szła Józefa Koczorowska, urodzona z Zajączkówny, siostry księcia namiestnika generała Zajączka, małżonka Józefa na Waniowie Kosseckiego herbu Rawicz, kawalera orderu ś. Stanisława, sędziego pokoju powiatu kraśnickiego (zob. Roczn. I str. 91).— Z córek Tomasza z Leszczycówny Belęckiéj wyszła Anna za Lukowskiego herbu Dołęga, Teresa zaś za Andrzeja Lipskiego herbu Grabie (zob. Roczn. I str. 143). — Trzeci z synów Tomasza:

Chryzostom Rogala Koczorowski (IV pok.) jest praojcem kwitnących dotąd w Wielkopolsce Koczorowskich. Dwukrotnie ożeniony, miał z Zarembianki Bielawskiéj syna Stanisława, z drugiéj zaś żony, Teresy z Bytynia Kurnatowskiéj herbu Łodzia, synów Mikołaja, sterilem i Antoniego odważnego pod Smigielskim rycerza, po którym z Barbary Wilczyńskiéj herbu Poraj pozostał syn Adam, ożeniony z Zofią Laszczyńską herbu Wierzbna; z téj córka Anna za Adamem Grudzielskim (zob. Roczn. III str. 93).

Stanisław Rogala Koczorowski (V pok.) odbywał służbę rycerską pod Stefanem Potockim, podówczas strażnikiem koronnym „gromiąc rebellizujących Kozaków“ (*Nies.*). Miał za żonę Barbarę Korycińską herbu Topór, z znakomitego, senatorskiego domu, a z niéj synów Józefa, bezpotomnie zeszłego, o ile nam wiadomo, i Franciszka.

Franciszek Rogala Koczorowski (VI pok.) nie mogliśmy dociec, z kim był ożeniony, pozostawił zaś syna Kazimierza i dwie córki: Annę za Ignacym Nałęczem Chełmickim (Inscr. Gnesn. 1778, fol. 108), i Wiktoryą Stanisławową Korytowską herbu Mora (zob. niż. rodowód Korytowskich).

Kazimierz Rogala Koczorowski (VII pok.), wojski kaliski, pan na Gościeszynie pod Wolsztynem, gdzie fundował kościół, poślubił Esterę Grudzielską herbu Korab', wdowę po Szymonie Komorowskim, która po jego śmierci wy-

szła po raz trzeci za Macieja Nałęcza Kąsinowskiego (zob. Roczn. III str. 93). Z niéj pięciu synów: Franciszek, założyciel odnogi witosławskiéj, Bonawentura, po którym idzie odnoga na Piotrkowicach i Jasieniu, Hilary i Walenty, których potomstwo rozpierzchło się po świecie, wreszcie Jan, pan na Szypłowie, którego odnoga podupadła na fortunie, ale dotąd kwitnie. Z córek Kazimierza była jedna za podstolim Bieńkowskim herbu Łada (po niéj córka Nepomucena Bieńkowska za Józefem Żychlińskim z Brzóstowni; zob. Roczn. I str. 387), druga za Skaławskim herbu Nałęcz, dziedzicem Strykowa.

I. Starsza odnoga na Witosławiu.

Franciszek Antoni Telesfor Rogala Koczorowski (VIII pok.), ur. 5 stycznia 1759 r w Swadzimiu pod Poznaniem, pan na Gościeszynie, odziedziczył z żoną, Katarzyną Krzycką herbu Kotwicz, sdo voto za Kazimierzem Aulokiem Mielęckim (zob. Roczn. III str. 146) majętność Witosławską pod Nakłem. Pozostawił córkę Teklę za Walentym Aulokiem Mielęckim (zob. Roczn. III str. 143) i trzech synów, z których Józef umarł dzieckiem, Adolf, pełen świetnych nadziei młodzieniec, zginął w pojedynku, wreszcie:

Tertulian Rogala Koczorowski (IX pok.), pan na Witosławiu itd., jeden z najzasłużeńszych w Wielkopolsce obywateli, współtowarzysz prac i przyjaciel dr. Karola Marcinkowskiego, Macieja Mielżyńskiego, Gustawa Potworowskiego, Karola Stablewskiego itd., którego śmierć przedwczesna tak ogólny wywołała żal w Poznańskiém, iż nie ma prawie znaczniejszego z owych czasów domu, gdzieby się nie znajdował portret zmarłego, miał za żonę Franciszkę hr. Bnińską herbu Łodzia (zob. wyż. dział Bnińskich), zmarłą dnia 2 maja 1864 roku w Witosławiu. Ich potomstwo:

1. Adolf Rogala Koczorowski (X pok.), pan na Dębnie pod Mroczą (6074 m. m.), jeden z najgorliwszych obrońców polskości w pasie nadnoteckim, więzień stanu w r. 1863, wielokrotnie kandydat do krzesła poselskiego, członek dyrekcyi Towarzystwa Pomocy Naukowéj, Oświaty ludowéj itd., ożeniony z Franciszką hrabianką Mielżyńską (zob. Roczn. I str. 203). Z niéj dwoje dzieci:
   Tertulian Rogala Koczorowski (XI pok.).
   Konstancya.
2. Kazimierz Rogala Koczorowski (X pok.), hrabia rzymski, wyniesiony wraz z potomstwem do téj dziedzicznéj godności przez J. Święt. Piusa IX Papieża, pan na dobrach Izabelli (6,226 m. m.) w Wyrzyskiém, b. poseł na sejm berliński, ożeniony z Maryą hrab. Czarnecką (zob Roczn. I str. 52). Ich syn:
   Józef Rogala hr. Koczorowski (XI pok.), poślubił za dyspensą papieską swą siostrę cioteczną: Izabellę Zabłocką herbu Łada, córkę Karola i Maryi z Koczorowskich.
3. Karol Rogala Koczorowski (X pok.), pan na Witosławiu (7800 m. m.), wstąpił w r. 1800 do zakonu OO. Jezuitów.
4. Marya, małżonka Karola Zabłockiego herbu Łada, obywatela z Królestwa Polskiego.
5. Śp. Jadwiga była żoną Eugeniego Skarzyńskiego herbu Bończa, obywatela z Królestwa Polskiego.

Młodsza odnoga, na Piotrkowicach i Jasieniu.

Bonawentura Rogala Koczorowski (VIII pok.), drugi syn Franciszka z Katarzyny Krzyckiéj, pan na Mikoszkach, wszedł w związki małżeńskie z Ludwiką z Łagówca Szczaniecką herbu Osorya, starościanką średzką (zob. Roczn. I str. 267), z którą spłodził córkę Emilią, wdowę po Anzelmie Chłapow-

skim herbu Drya, panią na Karczewie (zob. Roczn. I str. 18), i dwóch synów: Antoniego i Jana. Z tych:

a. Śp. Antoni Rogala Koczorowski (IX pok.), pan na Jasieniu pod Kościanem, obywatel poważny i poważany, gospodarz skrzętny i wzorowy, zmarły 21 czerwca 1875 r., miał za żonę generałównę Augustę Turniankę (zob. Roczn. III str. 299), zmarłą w Jasieniu 19 lipca 1881 r. (zob. Roczn. IV str. 388), z któréj tylko trzy córki:

Śp. Emilia, zmarła 4 października 1864 r., była małżonką Aleksandra Graewego, pana na Borku itd. itd., b. posła na sejm berliński.
Józefa, dziedziczka Jasienia, za Ignacym Raszewskim herbu Grzymała, radzcą Ziemstwa, kawalerem orderów (zob. Roczn. I str. 248).
Antonina za Józefem Lipskim herbu Grabie, panem na Lewkowie itd. itd. (Zob. Roczn. I str. 145).

b. Śp. Jan Rogala Koczorowski (IX pok.), pan na Piotrkowicach pod Czempiniem, przedwcześnie zmarły, pozostawił wdowę, Teklę z Trzcińskich herbu Oksza, córkę Ignacego, pana na Trzcinicy, i trzech synów. Z tych:

Śp. Edward, b. dziedzic Piotrkowic (X pok.), zakończył życie w Nicei dnia 28 lutego 1880 r. Pozostała po nim wdowa: Henryka z Jaraczewskich (zob. wyż. rodowód Jaraczewskich) i czworo dzieci:
Napoleon Rogala Koczorowski (XI pok.), oficer kawaleryi w armii saskiéj.
Mieczysława. Władysław. Anna.

Stanisław, dziedzic Czarnożki pod Pleszewem, ożeniony z Joanną Radońską (zob. Roczn. III str. 224). Z niéj oprócz córki Seweryny, zgasłéj w kwiecie wieku w r. 1877, dwoje dzieci:
Jan. Zofia.

Śp. Władysław, zmarły młodzieńcem niemal 17 czerwca 1865 r., miał za żonę Wandę Rodkiewiczównę herbu Trzy Gwiazdy. Ich córka Marya umarła w Rzymie 4 maja 1876 r.

III Odnoga najmłodsza po Janie.

Jan Rogala Koczorowski (VIII pok.), pan na Szyplowie, ożeniony z N. Kuczkowską herbu Jastrzębiec, pozostawił trzech synów: Walentego, Józefa i Teofila, zmarłych bezżennie, oraz trzy córki: Emilią Mąkowską herbu Ogończyk, Justynę Malczewską herbu Habdank, i Teklę Gumpertową, małżonkę radzcy ziemiańskiego powiatu obornickiego, zmarłą w roku 1880 w Wrocławiu.

Walenty Rogala Koczorowski (IX pok.), pozostawił z Anastazyi Moraczewskiéj herbu Cholewa, siostry historyka Andrzeja, Romana z Chaław, Bedykta z Lednogóry, Antoniowéj Stablewskiéj, i jedynéj żyjącéj z całego rodzeństwa. Bibianny Moraczewskiéj, znanéj z zasług matrony, troje dzieci. Z tych:

Roman Rogala Koczorowski (X pok.) utrzymuje kantor stręczeń w Poznaniu. Owidia i Stefania, niezamężne.

Koczorowscy są wyznania rzymsko-katolickiego. Posiadają obecnie przeszło 24,000 m. m. ziemi w W. Księstwie Poznańskiém.

Konarscy herbu Gryf.

(Zob. Roczn. III str. 115 - 121: Roczn. IV str. 126.)

Dnia 13 lutego 1882 roku odbyła się w Krakowie rzadka uroczystość pochowania serca X. Stanisława Konarskiego, niewygasłéj pamięci

reformatora wychowania publicznego w Polsce zeszłego stulecia. W Warszawie u optyka p. *Jakóba Pika* znalazła się puszka z tym śmiertelnym szczątkiem znakomitego patryoty i uczonego Pijara. W jaki sposób ta relikwia narodowa ocalała i dostała się w posiadanie p. Pika, wyjaśnił tenże w liście otwartym, przesłanym pod dniem 15 stycznia 1882 r. rektorowi księży Pijarów w Krakowie, księdzu Adamowi Słotwińskiemu, który przytaczamy w całości:

Czcigodny księże Rektorze Dobrodzieju!

W dniu wczorajszym, p. Adam Ławicki, upoważniony przez czcigodnego księdza rektora, otrzymał odemnie serce po wielkim reformatorze polskiéj nauki Stanisławie Konarskim, dla wręczenia go konwentowi ks.ks. Pijarów w Krakowie, zostającemu pod kierunkiem czcigodnego księdza Rektora Dobrodzieja. Serce, które tak biło gorąco i tak gorąco umiało odczuć, zrozumieć i w życie wprowadzić to wszystko, czego nasz naród dla swego odrodzenia się potrzebował, jest rzeczywistém sercem wielkiego reformatora. Serce to poprzednio znajdowało się na Żoliborzu, to jest tam właśnie, gdzie Konarski był prof. kolegiów pijarskich i zkąd rozchodziło się światło jego potężnego umysłu. Z chwilą powstania zamiaru wybudowania na Żoliborzu istniejącéj obecnie cytadeli warszawskiéj, wszystkie znajdujące się tam zbiory naukowe, oraz serce znakomitego reformatora przeniesionem zostało na ulicę Długą, a ztąd na Ś-to Jańską, gdzie ks. pijarzy mieli swój konwikt i swoje stałe miejsce pobytu.

Serce to doszło do rąk moich w chwili, gdy podczas reform klasztorów wówczas wielu z księży opuściło kraj na zawsze, udając się za granicę. Kilku więc z nich zwróciło się do mnie z żądaniem, abym zbiory te zabrał, a z nimi również i serce, oraz dokumenta, dowodzące jego autentyczności; na skutek tego żądania, te wszystkie oddane mi pamiątki wraz z sercem przyjąłem. Dokument ów, dowodzący autentyczności serca Konarskiego wraz z innemi manuskryptami, po odnalezieniu, będzie w następstwie zakomunikowanym.

Obecnie dodaję tylko, iż wszystko co tutaj napisałem, jest świętą prawdą i pod przysięgą każdéj chwili jestem zdecydowany to stwierdzić. Prócz serca, które już miałem honor czcigodnemu Rektorowi przesłać, posiadam jeszcze wiele innych pamiątek po księżach pijarach warszawskich, jednocześnie z sercem przyjętych, jak np. tablicę, która była umieszczoną przy wejściu do zakładów naukowych pijarskich na Żoliborzu, a którą także każdéj chwili konwentowi księży pijarów ofiarować jestem gotów za zezwoleniem Muzeum tutejszego, jak również i inne pamiątki ze zbiorów naukowych po pijarskich, które jednak z tytułu czysto naukowego charakteru swego, kwalifikują się więcéj do tutejszego Muzeum naukowego, jako do zbioru pamiątek.

Wszystko to przechowywałem raz dla tego, że przedmioty te były narodową pamiątką, które dla mnie, jako uczciwego obywatela Polaka, chociaż izraelity, były świętością, potém, iż mniemałem, że prędzéj czy późniéj, o te święte pamiątki ktoś się u mnie upomni. Nie znając swego jutra, bo któż go znać może, nie mając pewności, że pamiątki te nie zginą, długo biedziłem z myślą, komu je powierzyć; zdecydowałem się wreszcie na powierzenie takowych jedynéj instytucyi odpowiedniéj, to jest tutejszego Muzeum przemysłu krajowego. Gdy jednak czcigodny Rektor Dobrodziéj zażądał odemnie téj pamiątki za pośrednictwem hr. Konstantego Przeździeckiego i jednocześnie przedstawił zgodzenie się dyrektora tutejszego Muzeum, uważałem, iż miejscem najodpowiedniejszém dla tak gorąco bijącego serca, będzie przez niego wskrzeszony konwent i p. Ławickiemu takowe wydałem.

Oto jest historya serca Konarskiego, które bodajby pokazało i przekonało wszystkich, że i izraelita umie cenić pamiątki narodowe, umie ich pilnować i może być miłującym swój kraj obywatelem.

Puszka, w któréj serce Konarskiego było zachowane, nosi napis: „Cor Stanislai Konarski ex Scholis Piis 3 Augusti 1773.“ Na puszce złożyli delegaci akademickiéj czytelni lwowskiéj na dniu 13 lutego wieniec z napisem: „Młodzież akademicka lwowska Stanisławowi Konarskiemu,“ poczém z wielką uroczystością serce niesiono w procesyi z refektarza do kościoła; na progu świątyni przemówił ksiądz rektor Słotwiński, sławiąc zasługi tego wielkiego nauczyciela młodzieży.

Złożywszy serce na katafalku, rozpoczęto nabożeństwo żałobne, wśród którego przemawiał ksiądz magister Chromecki. Po nabożeństwie umieszczono puszkę z sercem w nagrobku ad hoc wykutym w ścianie bocznéj nawy kościelnéj. — Hr. Stanisław Konarski przesłał z okoliczności obrzędu tego na ręce ks. rektora Słotwińskiego pięćset złr. celem umieszczenia w kościele OO. Pijarów tablicy pamiątkowéj dla uczczenia pamięci wielkiego reformatora.

Hr. Henryk Konarski (zob. Roczn. III str. 121), syn hr. Ksawerego i Aleksandry z hrabiów Krasickich a wnuk czcigodnego hr. Aleksandra Krasickiego z Dubiecka, poślubił dnia 16 sierpnia 1882 r. baronównę Helenę Christiani, dziedziczkę dóbr Niechóbrz z Zabierzowem, Racławówką i Kilanówką w obwodzie rzeszowskim. Ślub odbył się w pałacu w Trzcianie u rodziców panny młodéj, barona Teodora Christiani i Ludgardy z Zagórskich herbu Ostoja.

Korytkowie herbu Jelita.

(Zob. Roczn. II str. 108—113; Roczn. IV str. 127)

Korytowscy herbu Mora.

Gniazdem starożytnéj rodziny Korytowskich herbu Mora, dziś w Wielkiéj-polsce i w Galicyi głównie rozrodzonéj, jest wieś Korytowo, czyli Daćbogi w Ziemi Wyszogrodzkiéj w Księstwie Mazowieckiém położona. W XV wieku należała ona zwykle do kilku członków téj rodziny jednocześnie, którzy od swych na Korytowie części, noszących, jak się zdaje, osobne przezwiska, przybierali różne przydomki, co się z akt wyszogrodzkich ówczesnych pokazuje, gdzie napotykamy Korytowskich z przydomkami: „Kut“, „Koth“, „Pietusz“, „Sarapa“, „Daczbog“, „Czieslecz“, „Tatarka“, „Greszino“, „Kostrzewa“ itp., a wszystkich piszących się z Korytowa.

Protoplastą całego rodu, od którego na mocy akt grodzkich wszystkie gałęzie Korytowskich wprost się wywodzą, jest:

Jakób Mora z Korytowa Korytowski (I pok.), żyjący w pierwszéj połowie XV wieku, a zmarły około r. 1454. Z niewiadomej małżonki pozostawił dwóch synów: Mikołaja i Jakóba, proboszcza w Wąsoszu (1454—1483).

Mikołaj Mora z Korytowa Korytowski (II pok.) był ojcem Jakóba (III pok.), zmarłego około 1493 r., po którym syn:

Stanisław (IV pok.), żyjący w początku XVIgo wieku i noszący przydomek „Tatarka“. Tego synowie: Jan i Feliks stali się założycielami dwóch osobnych gałęzi. Potomkowie pierwszego udali się w Krakowskie, gdzie dotąd się gnieżdżą, drugiego zaś osiedli w Wielkopolsce, zkąd dopiero w XVIII wieku dwie odnogi założonéj przezeń gałęzi przesiedliły się na Ruś Czerwoną.

I. Gałąź krakowska

Jan Mora z Korytowa Korytowski (V pok.), żyjący w połowie XVIgo stulecia, miał syna Stanisława (VI pok.), zmarłego około r. 1582. Po nim pozostał syn:

Jakób Mora z Korytowa Korytowski (VII pok.), który wszedł w związki małżeńskie z Barbarą Rachocką herbu Junosza, córką Stanisława. Z niéj syn:

Józef (VIII pok.), dziedzic części Korytowa, ożeniony z Małgorzatą Machocką herbu Nieczuja, dziedziczką Przedpełkowic Wielkich w Płockiém, pozo-

stawił troje dzieci: Annę, wydaną za Bartłomieja Sielskiego herbu Lubicz, Wojciecha bezżennego, i Pawła.

Paweł Mora z Korytowa Korytowski (IX pok.), dziedzic Przedpełkowic Wielkich, poślubił Maryannę Kraszewską herbu Jastrzębiec, córkę Pawła i Maryanny Żóchowskiéj herbu Brodzic (zob. Roczn. I str. 95, gdzie oboje przez pomyłkę opuszczeni, co się niniejszém i na miejscu właściwém prostuje), wnukę Marcina Kraszewskiego i Anny Sokolnickiéj. Z nią spłodził trzech synów. Z tych miał Wojciech z niewiadomój małżonki także trzech synów: Stanisława, Jana i Józefa, których losy nie są nam znane; również o synach Gabryela: Marcinie, Tomaszu i Andrzeju nie mamy dalszych wiadomości. Najstarszy natomiast syn Pawła:

Stanisław Mora z Korytowa Korytowski (X pok.), urodzony 23 września 1695 w Przedpełkowicach, zmarły 12 czerwca 1769 r. w Krakowie, gdzie pierwszy stale się osiedlił, subdelegat grodzki krakowski, daléj regent podkomorski krakowski, miał za żonę Rozalią Zaborską herbu Kopasina, córkę Wojciecha, kapitana wojsk koronnych, i Barbary z Trzebieniec Delpacówny herbu Gozdawa, wnukę po mieczu Stanisława Zaborskiego i Barbary Malińskiéj herbu Pietyroch, po kądzieli zaś Wawrzyńca z Trzebieniec Delpacego (Delpacy) i Waleryi Baranowskiéj herbu Grzymała. Z niéj pięć córek i synów dwóch, Rajmund i Augustyn. Z córek Wiktorya, pmo voto za Józefem Mąkolskim herbu Gryf, regentem ziemskim krakowskim, sdo voto za Michałem Grabiańskim herbu Święcic; Teresa za Janem Kantym Brzozowskim herbu Pomian; Brygitta w Zakonie św. Norberta na Zwierzyńcu przy Krakowie; Krystyna w Zakonie Sióstr Miłosierdzia w Warszawie, a potém przełożona w Ruszowie; wreszcie Anna za Józefem z Kunic Kunickim herbu Bończa. Z synów Stanisława:

Rajmund Mora z Korytowa Korytowski (XI pok.), ur. 30 sierpnia 1735 r., zmarły bezżennie w Krakowie 1794 r., susceptant akt grodzkich krakowskich, konfederat barski, odznaczył się wielce w r. 1772, o czem „Herbarz“ Hipolita *Stupnickiego* (Lwów 1855 r., t. II str. 50) następujące podaje ciekawe szczegóły: „Rajmund Korytowski, szlachcic polski, podczas zajęcia Krakowa przez Rosyan w r. 1772 mieszkający na zamku królewskim, odważył się na rzadkie poświęcenie się, z którego zaszczytne znalazł miejsce w rocznikach historyi. Porozumiawszy się z załogą Tyniecką pod Dumourierem, przedsięwziął wprowadzić ją do zamku. Spędziwszy tedy kilkanaście nocy nad tak niebezpiecznem dziełem, dokonał tego. Dnia 2 lutego 1772 r. oddział żołnierzy polskich wszedł przez przepiłowane okno kanału od Wisły, zaskoczył straż nieprzygotowaną, rozbroił ją, a resztę załogi zabrał w niewolę.“ — Obszerniéj wspomina o Rajmundzie Stanisław hr. *Wodzicki* w dziele: „Wspomnienia z przeszłości od r. 1768 do 1790“, daléj Józef *Mączyński* w rozprawie monograficznéj w odcinku „Czasu“ nr. 276 z 1856 roku p. t. „Zamek krakowski w drugiéj połowie XVIIIgo wieku“, i tenże autor w dziele: „Pamiątka z Krakowa z r. 1845“, wreszcie Ambroży *Grabowski* w dziele: „Kraków i jego okolice“. — Drugi syn Stanisława, a młodszy brat Rajmunda:

Augustyn Mora z Korytowa Korytowski (XI pok.), ur. 28 sierpnia 1809 r. w Sance południowéj, vicenotaryusz i regent kancelaryi grodzkiéj krakowskiéj, sędzia ziemski lelowski i książki, subdelegat grodzki krakowski, dziedzic dóbr Opatkowice Pojałowskie i właściciel kamienicy w Krakowie, poślubił Konstancyą Borowską herbu Habdank, zmarłą w r. 1803, córkę Michała, skarbnika latyczowskiego i Maryanny Gutowskiéj herbu Ślepowron, chorążanki siewierskiéj; wnukę po mieczu Franciszka Borowskiego i Justyny Piaseckiéj herbu Pierzchała, po kądzieli zaś Walentego Gutowskiego i Anny Rogawskiéj herbu Rola; prawnukę po mieczu Sebastyana na Borowie Borowskiego i Anny Bienieckiéj, Jana Piaseckiego i Anny Rogowskiéj; po kądzieli zaś Macieja z Wielkich Gutów Gutowskiego, syna Michała, i Zofii Szczawińskiéj herbu Prawdzic; oraz Andrzeja z Rogaszyna Rogawskiego, podczaszego wieluńskiego i Jadwigi Pożarowskiéj. Z Borowskiéj pozostawił Augustyn dwóch synów: Leona i Sebastyana, notaryusza,

zmarłego bezpotomnie w Krakowie w r. 1870; oraz córkę Helenę, małżonkę Józefa z Wielkiego Gołuchowa Gołuchowskiego herbu Leliwa, syna Kaspra, stolnika mielnickiego, i Teresy Grabiańskiéj, wnuka zaś Józefa i Anny z Żelanki Żeleńskiéj. Umarła bezdzietnie 22 sierpnia 1840 r. w Krakowie.

Leon Mora z Korytowa Korytowski (XII pok.), ur. 20 kwietnia 1797 r., zmarły w r. 1881 w Krakowie, sędzia Trybunału apelacyjnego Rzeczypospolitéj krakowskiéj, ożeniony był z Barbarą Piegłowską herbu Nałęcz, córką Michała, chorążego wojsk pruskich, dziedzica Twardowic i Tąpkowic, z Barbary Grotówny herbu Rawicz; wnuką Franciszka Aleksandra Piegłowskiego, sędziego ziemskiego siewierskiego, i Joanny Eleonory Larischówny herbu własnego; Antoniego Grota, podczaszego dobrzyńskiego i starosty lwowskiego, i Teresy Żarskiéj herbu Starykoń; prawnuką Jana Piegłowskiego, chorążego dobrzyńskiego, i Eleonory Wielopolskiéj, Pawła Larischa von Nimsdorf i Anny Apolonii von Falkenstein, Aleksandra Grota i Apolonii z Wierzbicy Römerówny, Karola Żarskiego, łowczego nowogrodzkiego, i Jadwigi Grotówny itd. — Barbara z Piegłowskich Korytowska umarła 6 sierpnia 1871 r. Pozostał z niéj syn jedynak:

Ludwik Mora z Korytowa Korytowski (XIII pok.), ur. 18 sierpnia 1832 r. w Krakowie, radzca sądu krajowego tamże, ożeniony z Maryą Studnicką herbu Prus I, córką śp. Franciszka i Józefy z Giebułtowskich herbu Lis. Ich dzieci:

Maryan (XIV pok.), ur. 10 grudnia 1861 r.
Władysław, ur. 12 października 1863 r.
Wanda, ur. 4 lutego 1865 r.
Zygmunt, ur. 23 listopada 1866 r.
Rajmund, ur. 23 grudnia 1871 r.

II. Gałąź wielkopolska.

Feliks Mora z Korytowa Korytowski (V pok.), drugi syn Stanisława, a brat Jana, wszakże nie wiadomo nam, który z nich był starszym, dziedzic Górnego i Dolnego Korytowa w Ziemi Wyszogrodzkiéj 1565 r., nie mogliśmy dociec, z kim był ożeniony, w aktach bowiem poznańskiego grodu już tylko występują dwaj jego synowie: Maciéj, założyciel starszéj odnogi téj gałęzi, która się obecnie rozpada na linią wielkoposką, czyli rogowską i linią galicyjską, czyli tarnopolską; i Jan, założyciel młodszéj odnogi, która także w końcu zeszłego stulecia przeniosła się z Wielkopolski do Galicyi, i, o ile nam wiadomo, wygasła po mieczu, i dla tego o niéj tutaj najprzód wspomnimy.

A. Odnoga młodsza gałęzi wielkopolskiéj, wygasająca po mieczu.

Jan Mora z Korytowa Korytowski (VI pok.), młodszy syn Feliksa, przybywszy do Wielkopolski, nabył tutaj dobra Wąwelno i Mirucino (1602—1604). Z Anny Siedleckiéj herbu Grzymała pozostawił ośmioro dzieci, czterech synów i tyleż córek. Z córek: Agnieszka była za N. Komeckim herbu Ślepowron, matką Melchiora Komeckiego, ożenionego z Anną Morską herbu Topór, a babką X. Sebastyana Komeckiego, w r. 1658 kanonika katedralnego gnieźnieńskiego (zob. X. *Korytkowskiego:* „Prałaci i kanonicy gnieźn.“ Zeszyt piąty str. 203); Anna wyszła za Wawrzyńca z Siernik Siernickiego (?), Helena była małżonką Prokopa Grabińskiego herbu Pomian, Dorota wreszcie pmo voto za Stanisławem Starzechowskim herbu Nieczuja, sdo voto za Maciejem Wysockim herbu Drya. Z synów Jana tylko najmłodszy, Maciéj, poprowadził daléj tę odnogę, z trzech starszych umarł Bartłomiéj, dziedzic Mirucina (1606—1621),

bezpotomny z Elżbietą Minocką herbu Nowina, Andrzéj, zmarły już 1615 r., pozostawił wprawdzie z Anny Knuthówny syna Władysława, a ten syna Wojciecha, który przecież z Teresy Korzbok Zaydlitzówny, wdowy po Janie Łukomskim herbu Szeliga, nie pozostawił potomstwa. Trzeci z braci, Michał, zamieszkały w Kwasutach (1602—1647 †), miał dwie żony, pmo Zuzannę Łyskowską herbu Poraj, sdo Zofią Spławską herbu Leliwa. Pozostawił dwie córki: Katarzynę, niezamężną, i Annę Jadwigę żonę Macieja Kwiatkowskiego herbu Nowina, oraz czterech synów: a) Wojciecha, ster., b) Stanisława, bezpotomnego z Maryanną Charzewską herbu Szreniawa, c) Jana, ojca Macieja i Walentego (1715), bezdzietnego z Zofią Mora Korytowską (zob. niż.); wreszcie d) Macieja, którego syn Wojciech (1689) spłodził z Jadwigą Błaszkowską herbu Łabędź syna Jakóba, bezpotomnego.

Maciéj Mora z Korytowa Korytowski (VII pok.), najmłodszy syn Jana i Anny Siedleckiéj, zmarły około 1652 r., pan na Górazdowie w Wrzesińskiém (dziś własność Stanisława Żychlińskiego), po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Zofią Słupską herbu Leszczyc, powtóre z Agnieszką Gorazdowską herbu Prawdzic. Pozostawił córkę Maryannę, niezamężną, i dwóch synów: Macieja i Wojciecha, sterilem.

Maciéj, syn Macieja, Mora z Korytowa Korytowski (VIII pok.), zmarły około r. 1667, był ożeniony z Dorotą, któréj nazwiska akta nie wymieniają. Z niéj córka Maryanna za Marcinem Włostowskim herbu Ciołek i dwóch synów: Kazimierz, którego potomstwo w XItém pokoleniu prawdopodobnie wygasło, oraz Jerzy, którego linia do niedawna jeszcze kwitła w ostatnim po mieczu potomku w Galicyi.

1. Linia Kazimierza.

Kazimierz Mora z Korytowa Korytowski (IX pok.), zmarły 1687 r., był dwużenny. Z pierwszą żoną, Anną Grzymisławską herbu Nałęcz, miał córkę Jadwigę, wydaną za Jana Sławoszewskiego herbu Godziemba. Z drugą żoną, Anną Wałdowską herbu Topór, spłodził córki Magdalenę i Katarzynę, oraz synów: Macieja, Stanisława, Wojciecha, o których ginie wszelki ślad w grodzie poznańskim, i Władysława.

Władysław Mora z Korytowa Korytowski (X pok.), zmarły 1748 r., pozostawił z Barbary Poblockiéj herbu Jeleń córki: Annę, Zofią, Apolonią, niezamężne, i Maryannę, żonę Fabiana Korytowskiego (zob. niż.), oraz synów: Jakóba, Marcina i Józefa (XI pok.), których dalsze losy nie są nam znane i którzy według wszelkiego prawdopodobieństwa zeszli bezpotomnie.

2. Linia Jerzego, w końcu na Berezewicach w Galicyi.

Jerzy Mora z Korytowa Korytowski (IX pok.), młodszy syn Macieja i Doroty, zmarły 1699 roku, poślubił Annę Kożuchowską herbu Doliwa, z któréj córki: Maryanna, małżonka Walentego Łodzi Ponińskiego (zob. niż. rodowód Ponińskich), Agnieszka za Stanisławem Leszczycem Radolińskim, starostą rogozińskim, Barbara i Katarzyna, niezamężne, oraz czterech synów, z których Bartłomiéj i Maciéj zmarli młodo, Hieronim z Ludwiką Skarbkówną Malczewską herbu Habdank, wdową po Macieju Mierosławskim herbu Rogala, żył bezpotomnie, wreszcie najstarszy z braci:

Walenty Mora z Korytowa Korytowski (X pok.), pan na Komornikach, Gądkach, Łazach itd. pod Poznaniem, zmarły 1738 r., dwie miał wprawdzie żony, lecz z drugą, Katarzyną Naramowską herbu Łodzia żył bezdzietnie. Z pierwszéj natomiast żony, Maryanny Zarembianki Cieleckiéj (zob. Roczn. I str. 39), córki Andrzeja i Katarzyny Korytowskiéj (zob. niż.), pozostał po nim syn jedynak:

Tadeusz Mora z Korytowa Korytowski (XI pok.), starosta solecki, łowczy kaliski, wojski, a wreszcie cześnik poznański, zmarły 1784 r. Miał dwie żony, najpierw Maryannę Skarbkównę Malczewską, bezpotomną, powtóre Dorotę Miłaczewską herbu Korab', córkę Marcina i Barbary Korycińskiéj herbu Topór, z któréj pozostali dwaj synowie: Rafał i Melchior (1785—1793), porucznik wojsk koronnych, bezpotomny, jak się zdaje, z Elżbietą Lutomską herbu Korab'.

Rafał Mora z Korytowa Korytowski (XII pok.), pan na Żydowie i Krzyszkowie pod Poznaniem, szambelan JKMci (1786), sprzedał dobra w Wielkopolsce i przeniósł się do Galicyi, gdzie nabył majętność Podhajczyki i poślubił Ludwikę baronównę Heydel (zob. Roczn. II str. 86), siostrę Joanny księżny Ponińskiéj. Z niéj syn:

Karol Mora z Korytowa Korytowski (XIII pok.), członek Stanów galicyjskich, miał za żonę Julią Dulską herbu Przegonia, która po jego śmierci wyszła sdo voto w r. 1866 za barona Fryderyka Spannocchi, ces. kr. austryackiego radzcę w ministerstwie spraw wewnętrznych. Po Karolu pozostał syn jedynak:

Rafał Mora z Korytowa Korytowski (XIV pok.), dziedzic dóbr Berezowicy w Tarnopolskiém, ożeniony dnia 20 września 1855 r. z Wandą hrab. Dzieduszycką herbu Sas (zob. Roczn. IV str. 85), z którą żyje bezdzietnie. Na nim wygasa po mieczu młodsza odnoga gałęzi wielkopolskiéj Domu Korytowskich.

B. Odnoga starsza gałęzi wielkopolskiéj, kwitnąca.

Maciéj Mora z Korytowa Korytowski (VI pok.), starszy syn Feliksa, dziedzic Dembionek (1601—1613 †), nie wiadomo nam, z kim był ożeniony. Syn jego:

Stanisław (VII pok.), dziedzic Redecza (1602—1630 †), pozostawił synów czterech, z których: a) X. Mikołaj, kanonik katedralny poznański i proboszcz pyzdrski; jako taki podpisał w r. 1640 układ z nowym nauczycielem w Pyzdrach (*Łukaszewicza* „Opis kościołów paroch.“); b) Gabryel miał tylko córkę Katarzynę za Janem Przyborowskim herbu Sulima; c) Maciéj, dziedzic Ulanowa (1633—1652 †), spłodził z Barbarą z Kościoła Kościelską herbu Ogończyk, córką Gawła, podsędka ziemskiego brzeskiego (opuszczona w IV Roczniku str. 129), córki Zofią i Annę i dwóch synów: Chryzostoma, zmarłego bezpotomnie 1688 r. i Bartłomieja, dziedzica Białężyna, podwojewodzego poznańskiego. Ten był w r. 1678 wyznaczony z sejmu na komisarza do pogranicznych od Szląska dyfferencyi (Const. 1678 fol. 11). Ożeniony z Ludwiką Rumiejowską herbu Wczele pozostawił dwóch synów, ale z tych Kazimierz umarł młodo 1711 r., a Wojciech w stanie duchownym był plebanem w Białężynie. — d) Czwarty z braci:

Wojciech Mora z Korytowa Korytowski (VIII pok.), pan na Redeczu i Międzylesiu (1640—1665 †) miał dwie żony, pmo Annę Pruszkowską herbu Ogończyk, sdo Zofią Tolibowską herbu Nałęcz. Z pierwszéj żony synowie: Stanisław, protoplasta linii rogowskiéj i tarnopolskiéj, i Jan, zmarły 1687 r., pan na Kunowie, który z Zofii Kierskiéj herbu Jastrzębiec miał wprawdzie synów: Wojciecha i Stanisława, ale bezżennych, oraz córki: Maryannę za Ludwikiem Bobrownickim herbu Doliwa i Franciszkę, żonę Józefa Różnowskiego herbu Nowina (zob. Roczn. II str. 241). — Z drugiéj żony pozostawił Wojciech także dwóch synów: Władysława, założyciela wygasającéj linii na Padniewie i Chłapowie, czyli generalskiéj, oraz Wojciecha, po którym szła wygasła, o ile nam wiadomo, linia biskupia. Od dwóch ostatnich zatém poczynamy, by w końcu przejść do linii kwitnących.

1. Linia generalska, na Padniewie, Chłapowie itd., wygasająca po mieczu.

Władysław Mora z Korytowa Korytowski (IX pok.), młodszy syn Wojciecha z Zofii Tolibowskiéj, pan na Padniewie i Pałędziu dolném (1671—1714), pozostawił z Jadwigi Kołuckiéj herbu Pomian trzy córki: Zofią, żonę Walentego Korytowskiego (zob. wyż.), Annę w Zakonie Klarysek w Poznaniu pod imieniem „Gleta“, wreszcie Katarzynę, pmo voto za Andrzejem Zarembą Cieleckim (zob. Roczn. I str. 39), sdo voto za Aleksandrem Napruszewskim herbu Lubicz; oraz trzech synów: Władysława, bezdzietnego z Anną Napruszewską, pana na Glesnie (dziś hr. Konstantego Bnińskiego); Wojciecha, po którym odłam na Chłapowie i Antoniego, pana na Padniewie.

a. Odłam na Chłapowie.

Wojciech Mora z Korytowa Korytowski (X pok.) miał dwie żony: najprzód Zofią Sobocką herbu Nałęcz, a z niéj syna Antoniego i córkę Annę za Bogusławem Tomickim; powtóre Elżbietę Barbarę Miaskowską herbu Bończa, córkę Rafała i Katarzyny z Ostroroga Gorzeńskiéj herbu Nałęcz niezwiązany (zob. Rocz. II str. 202, gdzie mąż jéj opuszczony), z którą spłodził córkę Józefę za Piotrem Łubieńskim herbu Pomian, podczaszym szadkowskim, i syna Jakóba († 1733 r.), bezdzietnego z Teresą Kicińską herbu Rogala, wdową po Stefanie Borku herbu Wąż.

Antoni Mora z Korytowa Korytowski (XI pok.), zmarły 1756 r., miał z Barbary Jezierskiéj, wdowy po Swinarskim, dwóch synów: Piotra i Franciszka, bezżennego.

Piotr Mora z Korytowa Korytowski (XII pok.), pan na Chłapowie, Dominowie, Szrapkach itd. w powiecie średzkim, starosta ulejnicki, podsędek gnieźnieński, sędzia kapturowy w r. 1764, umarł 1786 r., pozostawiając z Anny Skarbkówny Malczewskiéj córkę Rozalią, małżonkę Kajetana Stablewskiego herbu Oksza (zob. Roczn. I str. 286), a matkę między innemi śp. Eleonory z Stablewskich Żychlińskiéj, matki piszącego. Pogrzebiona w Lesznie przy kościele farnym z nagrobkiem z następującym napisem na płycie kamiennéj z piaskowca:

„Rozalia
z Korytowskich
Stablewska
dziedziczka dóbr Zalesia
Odeszła z tego świata
Ufna w miłosierdzie Boże
dnia 30go Lipca 1812go r. mając
lat 45.
Religijném uczuciem przejęta
Wychowała bogobojnie liczne
Swe dziatki.

Prosi przechodzących o pobożne
westchnienie.

Odnowiono staraniem
wnuczki
Melanii Stablewskiéj
w r. 1875.“

Brat Rozalii Stablewskiéj:

Melchior Mora z Korytowa Korytowski (XIII pok.), pan na Chłapowie

itd., oraz na Bożejewie z przyległościami, pozostawił kilka córek i syna, ostatniego po mieczu potomka tego odłamu Domu Korytowskich. Jest nim:

Józef Mora Korytowski (XIV pok.), który w czasie wypadków w pierwszéj połowie bieżącego stulecia postradał całą fortunę i żyje od lat kilkunastu, bezdzietny starzec przeszło 80letni, w domu swych pokrewnych Teofilostwa Korytowskich w Grochowiskach.

b. Odłam na Padniewie, generalski

Antoni Mora z Korytowa Korytowski (X pok.), młodszy syn Władysława z Kołuckiéj, zmarły 1740 r., dziedzic Padniewa i Glesna, poślubił Katarzynę Gostkowską herbu Głaubicz, wdowę po Marcinie Bojanowskim herbu Junosza (zob. Roczn. II str. 5), gdy zaś ta bezdzietnie zeszła z tego świata, ponowił zwiąski małżeńskie z Anną Łaskawską herbu Nieczuja, z którą miał córkę Teofilę za Rochem Kiełczewskim herbu Pomian (zob. Roczn. I str. 88), stolnikiem kowalskim, i trzech synów. Z tych:

1. Felicyan Mora z Korytowa Korytowski (XI pok.), generał wojsk koronnych, bezdzietny. O nim pisze *Stupnicki:* „Felicyan Korytowski, pułkownik i komendant miasta Lwowa, zajmował się pomiędzy innemi upiększeniem stolicy Rusi; użył przeto do tego ujętych w niewolę jeńców wojennych, którymi zbudował też gmach kamieniczny w rynku, dziś tak zwany Andriollego."

2. Kazimierz Mora z Korytowa Korytowski (XI pok.), zmarły 1775 r., pan na Padniewie i Glesnie, starosta grabowiecki, miał z pierwszą żoną, Barbarą Konojadzką herbu Prawdzic, tylko syna Wiktoryna, dziedzica Glesna, którego potomstwo z Pauliną Rosen nie jest nam znane. Z drugą żoną Konstancyą Kruszyńską herbu Prawdzic, kasztelanką gdańską, spłodził syna Jana.

Jan Mora z Korytowa Korytowski (XII pok.), generał-adjutant wojsk koronnych, konsyliarz Targowicy z województwa gnieźnieńskiego, dziedzic Padniewa, miał za żonę Joannę Wilkońską herbu Odrowąż, kasztelankę krzywińską, córkę Franciszka i Heleny Choińskiéj, a wnukę Rafała i Doroty Wyskotówny Zakrzewskiéj (zob. Roczn. I str. 355). Z niéj córka Anna, oraz dwaj synowie: Józef, bezżenny, i:

Michał Mora z Korytowa Korytowski (XIII pok.), generał byłych wojsk polskich, ożeniony z Praksedą Tomicką, z któréj ostatnia, o ile wiemy, tego odłamu latorośl:

Henryka z Korytowskich Wojdowa, zamieszkała w Warszawie.

3. Jan Mora z Korytowa Korytowski (XI pok.), najmłodszy syn Antoniego z Łaskawskiéj, pan na Brodowie i Chwalkowie, podstoli, a następnie chorąży kaliski, poseł na sejm, spłodził z Teofilą Krzycką herbu Kotwicz cztery córki: Konstancyą, Barbarę za Józefem Forsetem, majorem b. wojsk polskich, Franciszkę za Janem Mielińskim herbu Wczele, i Urszulę za Wojciechem Trąmpczyńskim herbu Topór. Z synów Jana był:

Antoni (XII pok.) kapitanem, a Paweł pułkownikiem wojsk koronnych, o trzecim: Karolu nie mamy żadnych wiadomości. Antoni ożeniony był z Katarzyną Rożnowską herbu Nowina (zob. Roczn. II str. 272).

2. Linia biskupia, wygasła.

Wojciech Mora z Korytowa Korytowski (IX pok), młodszy syn Wojciecha, pana na Redeczu i Międzylesiu, z drugiéj żony tegoż, Zofii Tolibowskiéj, pozostawił z Urszuli Miaskowskiéj herbu Leliwa, córkę Elżbietę, i syna Andrzeja.

Andrzéj (X pok.), dziedzic Gogolewa, poślubił Karolinę Rogalińską herbu Łodzia, urodzoną z Katarzyny Kierskiéj, i spłodził z nią dwóch synów i dwie córki: Urszulę za Janem Trzebińskim herbu Habdank, Teofilę za Krzysztofem Rogowskim herbu Szasor. Z synów:

a) X. Józef Mora z Korytowa Korytowski (XI pok.), obrawszy sobie stan duchowny, był kanonikiem katedralnym poznańskim i gnieźnieńskim, a w końcu Biskupem Sufraganem gnieźnieńskim i kawalerem orderu św. Stanisława. X. kanonik Jan *Korytkowski* podaje o nim w Zeszycie V swego cennego dzieła p. t.: „Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnéj gnieźnieńskiéj“ itd. następujące szczegóły:

„Korytowski Józef, Biskup martyropolitański, suffragan gnieźnieński, kanonik poznański i proboszcz śmigielski, ukończywszy chlubnie nauki, wkrótce po wyświęceniu na kapłana mianowany został kanonikiem katedralnym poznańskim fundi Spławie, na który się installował dnia 19 czerwca roku 1758, a w roku 1777 przeniósł się na kanonią fundi Żegrowa. Do kapituły gnieźnieńskiéj wszedł dnia 8 października roku 1768, będąc już naówczas proboszczem śmigielskim, uzyskawszy prowizyą apostolską, któréj wykonawcą był Krzysztof Dobiński, Biskup serreński, suffragan gnieźnieński, na kanonią fundi Leśniewo po Michale Lipskim, notaryuszu koronnym i opacie komendataryjnym lubińskim. Zjednawszy sobie w krótkim czasie zaufanie kapituły metropolitalnéj przez swoją prawość, obrotność i zdolności, wybrany został w roku 1770 generalnym jéj prokuratorem. W r. 1780 przybrał sobie za zezwoleniem Stolicy Apostolskiéj i Arcybiskupa koadjutorem kanonii gnieźnieńskiéj Józefa Gembarta, kanonika łowickiego, późniejszego suffragana gnieźnieńskiego. Kapituła rzeczona, chcąc uczcić Antoniego Okęskiego, Biskupa poznańskiego, dawniejszego członka swego, delegowała z grona swego na uroczysty wzjad jego na biskupstwo ks. Korytowskiego i Franciszka Ksawerego Rydzyńskiego, Biskupa nilopolitańskiego, suffragana poznańskiego, kustosza swego. Z woli i wyboru téjże kapituły prezydował w roku 1782 na Trybunale koronnym *). W roku 1777 wyznaczony został przez Arcybiskupa Ostrowskiego i przez kapitułę obrany prezydentem Trybunału koronnego, wskutek czego poczynił był już potrzebne do téj ważnéj funkcyi przygotowania i zjechał do Piotrkowa. Z przyczyn bliżéj nie wyjaśnionych Trybunał rzeczony w tym roku został przerwany i ks. Korytowski, poczyniwszy znaczne wydatki daremnie, do Gniezna powrócił. Wspomniony Arcybiskup w liście z dnia 7 października tegoż roku do kapituły metropolitalnéj pisanym domaga się od niéj, ażeby niedoszłemu prezydentowi wypłaciła przyna-

*) Acta decr. Capit Gnesn. XXV, 312. „Z powodu téj funkcyi ważnéj nie mógł na kapitule generalnéj jesiennéj w tymże roku złożyć rachunków z dochodów i wydatków kapitulnych, i dla tego listem, pisanym z Piotrkowa dnia 20 października tegoż roku tłómaczy się z nieobecności swojéj i powierza zastępstwo w złożeniu tychże rachunków sekretarzowi kapitulnemu. Z listu tego pokazuje się, że obok zajęć trybunalskich nie pomijał okazyi, aby się przysługiwać kapitule i dawać jéj dowody swego rzetelnego do niéj przywiązania. List ten brzmi, jak następuje: „Illustrissimi Reverendissimi Domini itd. Wierny y na tym miejscu znam wymiar usług moich do powinnego uiszczania się, tym bardziey z włożoney na mnie Prokuratoryi JWW. Panów Dobrodziejów, gdy w osobistym wyznaniu naypowinnieyszey uniżoności JWW. Panom Dobrodziejom dla trudniącey mnie Funkcyi sam przytomnie wymieszyć się z Percepty y Expensy niesposobnym zostaię; zastąpić mnie więc w tym razie IX. Sekretarz będzie raczył zupełnie, przy którym dokładny obrachonek znayduie się, z którego o zakwitowanie mnie dopraszam się pokornie na teraźnieyszey Kapitule. Jeżeli przy tym godzi się przyłączyć Interes względem zostawionych Prowizyi u JW. Miaskowskiego na Stobnie, o te przeciężdżaiąc tu do Warszawy sam ze mną dostatecznie mówił, czego żąda od Prześwietney Kapituły, to iest, dawał mi tę przyczynę, abym przyjął in viem Prowizyi ze 200 dukatów, na co mu odpowiedziałem, ieżeli da całą sumę, to przyimę. On zaś ofiarował się zaspokoić zupełnie, aby tylko od każdego corocznie wypłacać się maiącego tysiąca miał sobie po złt. Pol. 200 ustąpione, o czym wiernie JWW. Panom Dobrodziciom donoszę. Wyprosić także u JWW. Panow Dobrodziciów żądam sobie, ażeby Interes Lutyni z IP. Pigłowskim, któremu Synowiec był swoie prawo zupełnie (ustąpił), mógł bydź zaspokoionym, gdyż Szlachcic pokrzywdzony dawszy przez ręce moie Prześwietney Kapitule pieniądze na dobra Lutynię, tych nie ma y bez possessyi zostaie, w czym JWW. Panom Dobrodziciom z wspaniałomyślności samey na teraźnieyszey, proszę. Kapitule zaradzić potrzeba będzie, aby się Illustrissimum Capitulum w processie nie wikłało, gdyż y tak dużo mozołu było, że przez dwa lata sześć kondemnat usilnym staronkiem zaspokoiło się. Żałuię zaś tey pory dla siebie, że żaden Interes nie wypada w czasie teraźnieyszym Funkcyi moiey, dopełniać szczerych przysług moich Prześwietney Kapitule JWW. Panów Dobrodziciów, które iako uskuteczniać naymiley tak wyznawać się nie przestanę... Z Piotrkowa die 20 Octobris 1782. X. Korytowski K. M. G. P. T. Kor.“

Przypisek X. *Korytkowskiego.*

leżącą pensyą prezydencką i inne przynależytości, przyczém mu nader chlubne oddaje co do jego zdolności, zasług i stanowiska w kraju pochwały *). Z polecenia tegoż Arcybiskupa wizytował ks. Korytowski kanonicznie znaczną część archidyecezyi gnieźnieńskiéj, jak dowodzą akta téjże wizytacyi nader starannie spisane w Archiwum konsystorza gnieźnieńskiego przechowane, oraz list jego w téj mierze do kapituły pisany **). Odpowiadając godnie położonemu w sobie zaufaniu kapituły metropolitalnéj, podejmował chętnie rozmaite jéj zlecenia dotyczące administracyi i obrony granic dóbr kapitulnych i rozmaitych innych spraw kościelnych. Po śmierci Jana Karskiego, suffragana gnieźnieńskiego, kapituła pomiędzy trzema kandydatami na osieroconą suffraganią wybrała na pierwszém miejscu ks. Korytowskiego, którego Arcybiskup, książę Poniatowski, Stolicy apostolskiéj do zatwierdzenia gorąco zalecił. Prekonizowany na Biskupa martyropolitańskiego i. p. i. w r. 1785, konsekrowany był w katedrze poznańskiej dnia 27 listopada tegoż roku przez wspomnionego wyżéj Biskupa Rydzyńskiego w asystencyi Ludwika de Mathy, Biskupa tanazyeńskiego, kanonika gnieźnieńskiego i poznańskiego, i Kaspra Szajowskiego, Biskupa laradeńskiego, suffragana łowickiego. W katedrze gnieźnieńskiéj installował się na to nowe dostojeństwo swoje dnia 5 grudnia 1785 r. Odtąd rezydował stale przy téjże katedrze, rączą rozwijając czynność i pilność w obowiąskach powołania swego. W tymże roku delegowany był od kapituły do złożenia w jéj imieniu homagium królowi pruskiemu. Konsekrował kościoły parafialne: w Ryszewku dnia 9 listopada 1785 r. i w Smolicach w archidyecezyi poznańskiéj w niedzielę przed Narodzeniem N. Maryi P. roku 1789. Umarł nagle w Gnieźnie dnia 11 czerwca 1790 r. zaraz po oktawie Bożego Ciała, w czasie któréj jeszcze zdrów zupełnie odprawił publiczną po mieście procesyą ***), pochowany w kaplicy św. Krzyża. Kapituła daje mu świadectwo przy zapisie śmierci jego, jako mężowi pobożnemu, prawemu i tak względem Kościoła jako i Rzeczypospolitéj dobrze zasłużonemu †).

*) Archiw. Kapit. Gnieźń. Listy Prymasa Ostrowskiego nr. 9: „Illsmi Perllres Rmi Praelati et Canonici etc. Uprzedzając termin generalney kapituły JWWMMPanów, przesłaliśmy iuż dawniey odezwę Naszą z wyrażeniem żądań tudzież z przyłączeniem Pasterskiego Błogosławieństwa. Dziś powtarzamy pisanie Nasze z naymocnieyszym zaleceniem sprawiedliwości y względem WMWM Panów WIX. Kanonika Korytowskiego, zacnego Ich Konfratra. Ten Prałat ze wszech miar godny, używany od Naypierwszych Osób, radzony od Nas samych, wybrany od WMWMPanów na sprawowanie Pierszeństwa w nayznakomitszym w Polszcze Dicasterium, z chęci zasłużenia się kraiowi, a z powolności y przykładnego posłuszeństwa przyiął na siebie obowiązki Funkcyi, y mimo martwiących trudności nie pierwey przestał czynić zachodów o utrzymanie honoru Ich Prześwietnego Grona, aż naywyższey kraiowey Władzy wstrzymuiącą tey Usługi odebrał rezolucyą. Te podięte trudy, a w niepewności odmówienia przygotowanie się nayprzyzwoitsze, były przyczyną wspomnionemu IWX. Kanonikowi wielorakich wydatków. Słuszna przeto, ażeby, chociaż nieszczęśliwie nie dostało mu się sprawować funkcyi przedsięwziętey, otrzymał przecież z przynależności y kompassyi WMWMPanów przyznanie pensyi, iako iest zwyczaina z funduszu dla Prezydenta Trybunału Koronnego. Nie z iego wszakże winy ten niepomyślny wypadł skutek, bo sam w szczególności ani istotnie zaradzić, chociażby naybardziey pragnął, ani dosyć pomódz Interessom Prześwietney Kapituły nie może. Nie żąda on za resztę roku prezencyi, a pensya od Rzeczypospolitey dla Prezydentów wyznaczona mnie go zapewne. Dla tego więc i dla zachęcenia każdego z Ich Grona do tey wysokiey a trudney pracy należy IMX. Kanonikowi nagrodzić za tak oczywistą gotowość podięcia się oney... itd."

Przyp. X. *Korytkowskiego.*

**) Archiw. Kapit. Gnieźń., Listy Prał. i Kanon. Gnieźń. vol. IV, nr. 82: „Nie ubliżyć JJWWMMPanowie raczycie łaski swoiey dla mnie przyjęcia mnie pro praesenti na teraźnieyszey Kapitule, ile gdy z wyraźney woli J. O. Xięcia IMci Prymasa dopełnić muszę obowiązku włożoney na mnie Wizyty, którą gdybym mógł iak nayprędzey dokończyć, życzyłbym sobie, służyć JJWWMMPanom Dobrodzieiom. Tak będąc tą Wizytą zatrudniony" itd.

Przyp. X. *Korytkowskiego.*

***) Acta decr. Capit. Gnes. XXVI, 235: „Qui in festo SSmi Corporis Christi Domini processionem publicam cum Sanctissimo Eucharistiae Sacramento in hac civitate Gneznensi celebraverat officiisque Divinis in Ecclesia Metropolitana celebrari solitis per totam Octavam eiusdem festi interfuerat..."

Przyp. X. *Korytkowskiego.*

†) Tamże: „Vir pius et rectus, de Ecclesia et Patria bene meritus".

Przyp. X. *Korytkowskiego.*

Tenże Autor w uzupełnieniach do II tomu takie dodaje jeszcze o X. Biskupie szczegóły.

„Korytowski Józef, zostawszy Biskupem, liczył przeszło pięćdziesiąt lat wieku, jak dowodzi dokument prowizyi apostolskiéj, w któréj chlubne dla niego czytamy pochwały *). Prymas Michał Poniatowski nie mogąc sam udzielić mu sakry biskupiéj, pod dniem 14 listopada 1785 r. wydał ogólne upoważnienie do udzielenia mu jéj przez któregokolwiek prawowitego Biskupa **). Do tego aktu uprosił sobie ksiądz Korytowski Franciszka Ksawerego Rydzyńskiego, sufragana poznańskiego, jak dowodzi wystawione przez tegoż pod dniem 28 tegoż miesiąca i roku urzędowe poświadczenie ***.)"

b.) Aleksander, brat Biskupa, dziedzic Kleszczewa w Kościańskiém i Osiny w Sieradzkiém, był dwukrotnie żonaty, najpierw z Justyną Tomaszewską herbu Bończa, z któréj syn Ludwik (XII pok.), następnie z Rozalią Bieńkowską herbu Łada, z któréj (XII pok.) synowie: Teofil, Jan i Józef, oraz córki Maryanna, Tekla i Bibianna, których dalsze losy nie są nam znane.

*) Liber Install. Capit. Gnesn. F. 185b. 186: „...Demum ad Te de legitimo matrimonio ex catholicis nobilibusque parentibus in dioecesi Posnaniensi progenitum in quinquagesimo et ultra Tuae aetatis et a pluribus annis in sacro Presbyteratus ordine constitutum ac Utriusque Juris Doctorem, qui curam animarum nec non Judicis Commissarii ad causas Posnaniae pariterque Praesidis et Judicis Tribunalis Regni Poloniae officia laudabiliter respective exercuisti... ac de cujus litterarum scientia cum generis nobilitate conjucta vitae munditia, honestate morum, spiritualium providentia et temporalium circumspectione aliisque multiplicum virtutum donis fide digna testimonia perhibentur" etc.

Przyp. X. *Korytkowskiego.*

**) Tamże F. 190: „Michael Georgius Princeps Poniatowski Dei et Apostolicae Sedis gratia Archiepiscopus Gnesnensis" itd. itd. „Illustrissimo et Reverendissimo Domino Josepho Korytowski Electo Episcopo Martyropolitano, Suffraganeo Nostro Gnesnensi salutem. Cum per Literas Apostolicas Illmrae Dominationi Vestrae est concessum, ut in Episcopum Martyropolitanum consecrari possis, Nobis exponi fecisti, ut ad ea peragenda ad tenorem obtentarum Bullarum necessariam hac in parte Ei tribueremus licentiam. Nos hujusmodi petitioni annuentes, ut a quocunque Episcopo gratiam et communionem Sanctae Sedis habente et Pontificalia exercente, acc.itis simul duobus aliis Conconsecratoribus Episcopis pariter in gratia et communione cum dicta Sede existentibus munus dictae Consecrationis in Episcopum recipere possis et valeas, servatis omnibus servandis ac in praefatis Bullis expressis requisitis, plenam Ipsi concedimus facultatem. In quorum fidem praesentes manu Nostro subscriptas sigillo consueto muniri jussimus. Datum Varsaviae d. 14 mensis Novembris 1785. Michael, Archi-Episcopus".

Przyp. X. *Korytkowskiego.*

***) Tamże F. 190b, 191: „Franciscus Xaverius Comes de Werbno Rydzyński, Dei et Apostolicae Sedis gratia Episcopus Nilopolitanus, Custos Metropolitanus Gnesnensis, Suffraganeus et Archidiaconus Posnaniensis, Ordinis S. Stanislai Eques. Universis et singulis quorum interest, aut quomodolibet interesse poterit, significamus et ad notitiam indubitatam deducimus. Quia Nos Illustrissimum ac Rrndmum Dominum Josephum Korytowski, Canonicum Metropolitanum Gnesnensem et Cathedralem Posnaniensem de Episcopatu Martyropolitano sub Archiepiscopatu Amidensi in partibus infidelium existente post obitum Illustrissimi Fabiani Pląskowski, Suffraganei Culmensis et ultimi illius Episcopatus Possessoris, vacante cum Titulo Suffraganeatus Gnesnensis authoritate S. Sedis Apostolicae provisum in Episcopum Martyropolitanum in Ecclesia Cathedrali Posnaniensi ipsa Dominica prima Adventus, quae fuit dies vigesima septima Novembris 1785, adhibitis Nobis Illustrissimis ac Rrndmis Dominis Ludovico de Mathy, Episcopo Thanasiensi et Gasparo Szajowski, Episcopo Larandensi, Suffraganeo Lowicensi, praemissis juxta nexum Bullarum Apostolicarum pro dicto Episcopatu de data Romae apud Sanctam Mariam Majorem Anno Incarnationis Dominicae 1785 sexto Calendas Octobris Pontificatus SSmi in Christo Patris ac Domini Nostri Dni Divina Providentia Papae hujus nominis VI expeditarum solemnitatibus ac caeremoniis in Pontificali Romano praescriptis, receptoque prius ab Ipso in dicta Ecclesia solito juramento publice facto, assistentibus huic actui Perillustribus ac Rrndmis Dominis Praelatis et Canonicis multisque Magnatibus ad oblata inservientibus et concursu populi consecravimus Ipsique munus Consecrationis imposuimus. In quorum fidem praesentes literas manu propria subscriptas sigillo Nostro communiri jussimus. Datum Posnaniae in solita nostra ad Cathedram, residentia die 28 mensis Novembris Anno millesimo septingentesimo octogessimo quinta. Xaverius Eppus Suffraganeus Posnaniensis."

Przyp. X. *Korytkowskiego.*

3. Linia najstarsza, kwitnąca obecnie w Wielkopolsce i w Galicyi.

Stanisław Mora z Korytowa Korytowski (IX pok.), syn najstarszy Wojciecha, pana na Redeczu i Międzylesiu, z pierwszéj żony, Anny Pruszkowskiéj herbu Ogończyk, zmarły 1677 r., miał dwie żony, najpierw Katarzynę Koludzką herbu Pomian, z któréj synowie Jan i Wojciech, bezdzietny z Elżbietą Kierską herbu Jastrzębiec; powtóre z Teresą Wyganowską herbu Łodzia, sędzianką ziemską bydgoską, która sdo voto poślubiła Aleksandra Ponińskiego herbu Łodzia, chorążego poznańskiego (zob. niż. rodowód Ponińskich). Z niéj córka Maryanna i syn Paweł, który z dwóch żon, Anny Goryszewskiéj herbu Ciołek i Teresy Brudzyńskiéj herbu Prawdzic, wdowy go Grzybowskim herbu Prus IIo i po Karskim, spłodził córkę Ewę za Jakóbem Leszczycem Słupskim i dwóch bezpotomnych synów: Adama, zmarłego w r. 1744, i Stanisława, zmarłego w r. 1759, ożenionego z Maryanną Rokossowską herbu Glaubicz, wdową po Łukaszu Boguckim.

Jan Mora z Korytowa Korytowski (X pok.), pan na Ochli, najstarszy syn Stanisława z Katarzyny Koludzkiéj, poślubił wdowę po swym bracie Wojciechu, Elżbietę Kierską herbu Jastrzębiec i spłodził z nią sześciu synów. Z tych najstarszy: 1) Józef (1728—1738) był starostą domaniewskim, 2) Stanisław, pan na Gleszczach, Chwalibogowie, Korzkwach i Sędziwojewie, ożeniony z Zofią Lęską herbu Janina, miał z niéj czworo dzieci: Annę, niezamężną, Maryannę za Michałem Poklękowskim, Franciszka (1748—1761), pana na Chwalibogowie i Korzkwach, bezdzietnego z Anną Szczytnicką herbu Belina, wreszcie Fabiana, zmarłego 1784 r., po którym z Maryanny Korytowskiéj (zob. wyż.) córka Rozalia za Karolem Skarbkiem Rudzkim herbu Habdank, 3) Ludwik, dziedzic Ochli, zmarły 1745 r., bezdzietny z Maryanną Bobrownicką herbu Doliwa, 4) Piotr, dwużenny, spłodził z pierwszą żoną, Weroniką Bartoszewską herbu Jastrzębiec, córki: Aurelią i Karolinę, oraz synów: Walentego, bezżennego, i Mikołaja Nepomucena, dwóch imion (XII pok.), ożenionego z Ludwiką Goczałkowską herbu Nowina, z któréj córki: Ludwika za Gutkowskim herbu Rawicz, i Maryanna za Sewerynem Pągowskim herbu Pobóg (zob. Roczn. II str. 239). Po raz wtóry ożenił się Ludwik z Ewą Rokossowką herbu Glaubicz, wdową po Bonawenturze Walknowskim, która mu wspaniały wyprawiła pogrzeb w kościele XX. Bernardynów w Kobylinie, a na suffragia za duszę jego wyłożyła kilkanaście tysięcy złp. do okolicznych kościołów (*Łukaszewicza:* „Opis miast“ itd.), 5) Michał, założyciel odłamu na Rogowie i Grochowiskach. 6) Franciszek, założyciel odłamu na Płotyczach w Galicyi.

a. Odłam na Rogowie i Grochowiskach.

Michał Mora z Korytowa Korytowski (XI pok.), pan na Rogowie, Grochowiskach, Żórawieńcu, Wiatrowie, Skrzetuszewie i Runowie (1725—1756 †) spłodził wprawdzie z Teofilą Korzbok-Tuchołczanką czterech synów, ale z tych: Wojciech z Reginą Dobiesławską herbu Nałęcz, i Kazimierz, cześnik zatorski, zeszli bezpotomnie; natomiast najstarszy z braci Jakób i drugi brat z rzędu Józef utworzyli dwie nowe gałąski, z których jednakże gałąska po Józefie już, o ile wiemy, usycha.

Józef Mora z Korytowa Korytowski (XII pok.) otrzymał w dziale dobra Runowo i ztąd gałąska ta nosiła nazwę runowskiéj. Z Krystyny Wilkońskiéj herbu Odrowąż syn jego:

Piotr (XIII pok.), pan na Runowie, miał za żonę Franciszkę Węsierską herbu Belina, córkę Teodora i Brygitty z Rokosowskich herbu Glaubicz (zob. Roczn. III str. 306). Z niéj pozostało troje dzieci: synowie: Jakób, bezżenny,

i Onufry (XIV pok.), którzy sprzedawszy Runowo, wynieśli się do Królestwa Polskiego, i córka Jadwiga za Walentym Zaleskim herbu Dołęga. Onufry żył bezdzietnie z Klementyną Zaleską herbu Dołęga. Obecnie podobno ponowił związki małżeńskie w Królestwie Polskiém, wszakże dalsze jego losy nie są nam już znane.

Powracamy do odłamu na Rogowie.

Jakób Mora z Korytowa Korytowski (XII pok.), miecznik województwa gnieźnieńskiego, pan na Rogowie, Grochowiskach i Żórawieńcu, poślubił Agnieszkę z Kolna Prusimską herbu Nałęcz niezwiązany. Z niéj syn jedynak:

Józef Mora z Korytowa Korytowski (XIII pok.), pan na Rogowie, Grochowiskach itd., zmarły w r. 1846, dwukrotnie żonaty, pozostawił z pierwszéj żony, Katarzyny Pytlewskiéj, syna Teofila, oraz córki Emilią, Maryą i Józefę; z drugiéj zaś żony, Franciszki Pytlewskiéj, siostry pierwszéj, syna Albina i córki: Michalinę i Dorotę. Z tych:

1. Teofil Mora z Korytowa Korytowski (XIV pok.), ur. 1821 roku, Głowa Domu Korytowskich, pan na Grochowiskach z przyległościami, ma z Anastazyą Polewską herbu Krzywda, oprócz córek, Ewy, zmarłéj w niemowlęctwie, Kazimiery, zgasłéj w kwiecie wieku na pensyi w Poznaniu dnia 11 września 1866 roku, dwóch synów, z których:
   a. Witold Mora z Korytowa Korytowski (XV pok.), doktor obojga prawa, sekretarz ministeryalny w ministerstwie skarbu w Wiedniu pod ministrem Dunajewskim.
   b. Adam, dziecko bliźnie z siostrą Ewą, dziedzic Gostomki pod Rogowem, ożeniony z Walentyną Kryńską herbu Przegonia. Z niéj:
      Konrad Mora z Korytowa Korytowski (XVI pok.).
      January i córka, ur. 1882 r.
2. † Emilia, pmo voto za Antonim Trzebińskim herbu Szeliga, sdo voto za Władysławem Pągowskim herbu Pobóg (zob. Roczn. II str. 240).
3. † Marya, ur. 1818 r., owdowiała od dnia 2 kwietnia 1873 r. po śp. Ignacym Taszarskim herbu Ostrzew, właścicielu Kobylca w Wągrowieckiém, umarła w Poznaniu 7 lipca 1882 r., pogrzebiona na cmentarzu farnym obok Ś. Wojciecha.
4. † Józefa, ur. 1819 r., żona Antoniego Jasińskiego herbu Dołęga, umarła 15 marca 1882 r.
5. Albin Mora z Korytowa Korytowski (XIV pok.), ur. 1831 r., były właściciel klucza Rogowskiego (z pałacem), obecnie właściciel miasteczka Mszana Dolna w Galicyi, z przyległościami, ożeniony z Elżbietą Opitzówną, córką pana na majętności Łomnickiéj (ok. 30,000 m. m.). Z niéj:
   a. Wiktor Mora z Korytowa Korytowski (XV pok.), właściciel dóbr Tymowy w Galicyi, owdowiały po roku zaledwie pożycia po śp. Stanisławie Struśkiewiczównie, ur. 1858 r., zmarłéj w kwiecie młodości i rzadkich wdzięków dnia 11 września 1882 r.
   b. Marta, za Bronisławem Budziszewskim herbu Grzymała.
   c. Marya za Ludwikiem Budziszewskim herbu Grzymała.
   d. Józefa za Bolesławem Wilkoszewskim herbu Jelita, dziedzicem Bystrego w Galicyi.
   e. Joanna. f. Rozalia. g. Teodora.
6. Michalina, ur. 1826 r., owdowiała od r. 1871 po śp. Antonim Święcickim herbu Jastrzębiec.

7. † Dorota, ur. 1828 r., owdowiała od dnia 2 października 1872 r. po śp. dr. Tadeuszu Święcickim herbu Jastrzębiec, lekarzu w Śremie.

b. Odłam na Płotyczach w Galicyi.

Franciszek Mora z Korytowa Korytowski (XI pok.), zmarły około 1754 r., młodszy syn Jana z Kierskiéj, miał dwie żony: z pierwszą, Dorotą Bartoszewską herbu Jastrzębiec spłodził córkę Ludwikę, pmo voto za Melchiorem Nieżychowskim herbu Pomian, sdo voto za Stefanem Godlewskim herbu Gozdawa (zob. Roczn. III str. 69) i dwóch synów: Stanisława i Jana, bezdzietnego z Anielą Dzierzbicką herbu Topór.

Stanisław Mora z Korytowa Korytowski (XII pok.), ożeniony z Wiktoryą Koczorowską herbu Rogala (zob. wyż. rodowód Koczorowskich), miał z nią syna jedynaka Franciszka, który przy końcu zeszłego wieku opuścił Wielkopolskę i przeniósł się do Galicyi, gdzie nabył obszerny klucz Tarnopolski z wspaniałym w Płotyczach pałacem.

Franciszek Mora z Korytowa Korytowski (XIII pok.), wnet przyszedł w Galicyi do wielkiego znaczenia i piastował godność miecznika koronnego Królestwa Galicyi i Lodomeryi. Ożeniony był z Nikodemą hrab. Zabielską herbu Trzaska, z któréj pozostawił dwie córki i syna.

1. Julia Maryanna, ur. 25 czerwca 1815 r., b. właścicielka dóbr Suszczyn i Ostalec w Tarnopolskiém. zaślubiona pmo voto 3 maja 1831 r. Henrykowi hr. Duninowi Borkowskiemu (zob. Roczn. I str. 9), owdowiała dnia 24 grudnia 1845 r. Po raz wtóry oddała rękę w r. 1851 N. Ciepielewskiemu herbu Gryf, po raz trzeci wreszcie w r. 1857 Antoniemu Zawadzkiemu herbu Rogala, prezesowi rady powiatowéj w Tarnopolu. Żyje owdowiała w Czerniowcach.
2. Joanna, zaślubiona Michałowi hr. Baworowskiemu, ces. austr. podkomorzemu nadw. i członkowi Stanów galicyjskich. Wdowa od 25 stycznia 1865 r.
3. Erazm Mora z Korytowa Korytowski (XIV pok.), pan na Płotyczach i Iwaczowie w Tarnopolskiém, ces. austr. podkomorzy nadw., członek Stanów galicyjskich, zmarły 1870 r., miał za żonę Malwinę hrabiankę Starzeńską herbu Lis, ur. 1809 r., córkę hr. Leopolda i Tekli z Czosnowskich herbu Roch, córki Ignacego z Obór Colonna Czosnowskiego, starosty salnickiego, i Maryanny hr. Załuskiéj, kuchmistrzówny w. lit. (zob. Roczn. I str. 323). Z niéj dwoje dzieci:
   a. Juliusz Leopold Franciszek Mora z Korytowa Korytowski (XV pok.), kawaler Orderu Ś. Jana Jerozolimskiego, właściciel dóbr Petlikowce w powiecie buczackim, a Płotycze i Iwaczów w powiecie tarnopolskim, poseł na sejmy galicyjskie, zaślubił 1865 r. Wandę Młocką herbu Prawdzic, córkę Franciszka. Z niéj synowie:
      Władysław (XVI pok.), ur. 1866 r.
      Kazimierz.
      Erazm.
   b. Marya, zaślubiona 2 czerwca 1876 r. Władysławowi hrabiemu Baworowskiemu.

Korytowscy są wyznania rzymsko-katolickiego.

W opisie cmentarza warszawskiego na Powązkach przez K. Wł. *Wojcickiego* (T. III str. 198) wyczytujemy następujący nagrobek:

„Magdalenie z Galimskich Korytowskiéj, dnia 18 września 1855 r. zmarłéj w 24 roku życia, osierocony mąż z synem i córką tę smutną pamiątkę kładzie, prosząc o westchnienie do Boga.

„Magdaleno!
„Nas nic nie dzieli, a ten Twój grób
Tylko umocnił nasz święty ślub,
I skrócił tylko ów błogi czas,
Który na wieki połączy nas.

Mąż."

Nie mogliśmy dociec, z jakichby Korytowskich ów mąż Magdaleny z Galimskich pochodził i jak mu było na imię.

Kościelscy herbu Ogończyk.

(Zob. Roczn IV str. 127—140.)

Uzupełnienie. Gaweł z Kościoła Kościelski, podsędek ziemski brzeski (str. 129) miał oprócz synów córkę Barbarę za Maciejem Morą z Korytowa Korytowskim, dziedzicem Ułanowa (zob. wyż. rodowód Korytowskich).

Kossakowscy herbu Ślepowron.

(Zob. Roczn. II str. 113- 127; Roczn. III str. 361; Roczn. IV str. 140; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

P. Jan Kazimierz *Kołdowski*, urzędnik Archiwum głównego Królestwa Polskiego w Warszawie, wydał tamże w r. b. jako dodatek do „Przeglądu Bibliograficzno-Archeologicznego" „Spis treści dokumentów dotyczących Rodziny Kossakowskich." Jest to cenny summaryusz i bardzo starannie zestawiony.

Hr. Michalina z Zaleskich Stanisławowa Kossakowska powiła dnia 13 września 1882 r. w Wojtkuszkach córkę, któréj dano imiona: Gabryeli Stanisławy Aleksandry Zofii Maryi.

Kosseccy herbu Rawicz.

(Zob. Roczn. I str. 90—94; Roczn. II str. 127; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Żyjący członkowie.

I. Linia.

Stanisław z Kossecic Kossecki, (syn Władysława, oficera b. wojsk polskich, marszałka szlachty gubernii podolskiéj i Domicelli z Gawrońskich herbu Rawicz), właściciel dóbr Korytno i Olexińce na Podolu, ożeniony z Petronellą Makowiecką herbu Pomian. Ich synowie:

1. Antoni.
2. Feliks.

Bracia.

1. Michał z Kossecic Kossecki, właściciel dóbr na Litwie, ożeniony z Teofilą Szpakowską herbu Sas. Ich syn:

Dr. medycyny Władysław.

2. Józef, właściciel dóbr Wychwatyńce na Podolu.

Stryj.

† Ksawery Franciszek z Kossecic Kossecki (zmarły 20 maja 1857 r.), generał dywizyi b. wojsk polskich, następnie minister sprawiedliwości Królestwa Polskiego, kawaler orderów Orła białego, ś. Stanisława, ś. Włodzimierza II klasy, oficer Legii honorowéj i krzyża kawalerskiego Virtuti militari, ożeniony z Zofią Wisłocką herbu Sas. Ich potomstwo:

1. Ksawery z Kossecic Kossecki, major gwardyi konnéj wojsk rosyjskich.
2. † Stanisław Wawrzyniec Paweł, zmarły 22 listopada 1873 r., właściciel dóbr Grabowa itd. w gubernii warszawskiéj, ces. ros. szambelan, rzeczywisty radzca stanu, referendarz Rady stanu itd., ożeniony z Olgą Brzozowską herbu Belina, córką Piotra, marszałka powiatu ołgopolskiego, i Teofili z Orłowskich herbu Lubicz. Ich córki:

   Marya za Janem Czarnockim.

   Zofia.

   Olga za Mikołajem hr. Jezierskim herbu Nowina i Prus.

II. Linia.

Jordan Feliks z Kossecic Kossecki (syn zmarłego w r. 1852 Pawła Piotra Hyacynta, kapitana artyleryi b. wojsk polskich, sędziego pokoju, dziedzica dóbr Kryszyna w gubernii lubelskiéj itd., i Petronelli z Nowosielskich, podkomorzanki przemyśl'skiéj). kapitan 2 pułku ułanów b. wojsk polskich, kawaler krzyża Virtuti militari, właściciel dóbr Krakowszczyzna na Ukrainie, bezżenny.

Siostra.

Róża Teresa Ewa, ur. 28 sierpnia 1808 r., dama krzyża gwiaździstego, zaślubiona 18 lutego 1833 r. Piotrowi hr. Szeptyckiemu herbu własnego (zob. niż. drzewo rodowe domu Szeptyckich), owdowiała 11 sierpnia 1843 r. Rezydencya: Dziewiętniki, o. p. Strzeliska Nowe w Galicyi.

Koszarscy herbu Wąż.

(Zob. Roczn. II str. 127—132, oraz *Sprostowanie* „Biblioteki Warszawskiéj“ w Roczniku III str. 371.)

Koszczycowie herbu Poraj.

(Ród wygasły po mieczu przy końcu zeszłego stulecia.)

Ród to był zacny i na Litwie już w wieku XVII osiadły, co jednakże *Duńczewski* o jego pochodzeniu książęcém i o senatorskich godnościach, przezeń jakoby piastowanych, pisze a *Bobrowicz*, nie dopatrzywszy się, w lipskiém wydaniu Niesieckiego powtarza, między bajki zaliczyć trzeba. Przy wyliczaniu rzekomych senatorów i przydomku Koszczyców „z Bogusławic“, wyraźne pomięszanie z Sierakowskimi herbu Ogończyk, których rodowód podaliśmy w Roczniku Iszym (porównaj *Duńczewskiego* monografią Koszczyców z początkiem monografii Sierakowskich, Roczn. I str. 276—278).

Niesiecki powiada, że Karol i Wacław Koszczyce podpisali elekcyą króla Jana III z Brześciańskiego i Orszańskiego; więcéj o nich nie wspomina. Wszakże już w r. 1649 brało kilku Koszczyców z Litwy udział w sejmie elekcyjnym króla Jana Kazimierza, jako to Samuel, Stanisław i Teodor. Z tych:

Teodor Koszczyc (I pok.) miał syna Aleksandra (II pok.), ożenionego w Łomżyńskiém z Ewą Sławską herbu Mora, z któréj syn:

Piotr Koszczyc (III pok.), po którym z Teodory Uszakówny (Kulikowskiéj) herbu Drogomir, dwaj synowie: Stanisław i Karol (IV pok.), podpisany na elekcyi Jana III z Brześciańskiego, po którym syn Krzysztof (V pok.), podstoli brasławski, ojciec Stanisława (VI pok.), skarbnika mińskiego, ożenionego z Joanną baronówną Wolffówną (Lüdingshausen) herbu własnego, z któréj Antoni Norbert (VII pok.), zmarły młodo w r. 1749, ostatni z linii Karola po mieczu potomek.

Stanisław (IV pok.), drugi syn Piotra, wojski słonimski, fundator altaryi w kościele Wołpińskim w powiecie wołkowyskim, miał za żonę Judytę Tarnowską herbu Rola, z któréj dwie córki i trzej synowie: Wacław (V pok.), podpisany wraz z stryjem swym Karolem na elekcyi króla Jana III, ster., Piotr o którym niżéj i Michał (V pok.), pisarz ziemski wileński, fundator OO. Jezuitów w Wilnie na Snipiszkach pod imieniem ś. Rafała, wielki dobrodziéj tego zakonu, zmarły bezpotomnie, który testamentem zapisał swe części na dobrach Mikicinie bratu stryjecznemu Krzysztofowi. Z córek Stanisława poślubiła Anna Mikołaja Szlubowskiego herbu Ślepowron, starostę werbelskiego, (zob. Roczn. I str. 317), Barbara zaś Aleksandra Jaxę Bykowskiego herbu Gryf, chorążego słonimskiego.

Piotr Koszczyc (V pok.) był dziedzicem dóbr Pułowa w Witebskiém i dzierżył urząd podstolego witebskiego. Wszedł w związki małżeńskie z Katarzyną Krzeczotowską, chorążanką witebską, i spłodził z nią jednego syna, Stanisława.

Stanisław Koszczyc (VI pok.), skarbnik witebski i starosta zarzycki, dziedzic Pułowa, poślubił Zofią z Skrzynna Duninównę herbu Łabędź, córkę Feliksa, starosty szmeltyńskiego, i Aleksandry z kniaziów Boratyńskich, z któréj synów czterech i cztery córki: Barbara za Ottonem Grothuzem herbu własnego, starostą linowskim; Anna pmo voto za Andrzejem Wyszykowskim herbu Ślepowron, podczaszym inflantskim, sdo voto za Wojciechem Wyszyńskim herbu Trzywdar, skarbnikiem drohickim, z którym dnia 4 lipca 1761 r. zapisała 20,000 złp. klasztorowi miadziolskiemu księży Karmelitów, fundacyi jéj brata Antoniego (zob. niż.); Rozalia za Franciszkiem Weryhą Darowskim, starosta pokorszańskim; wreszcie Teresa za Antonim z Łubna Hereyką, stolnikiem połockim.

Z synów Stanisława z Zofii z Duninów:

1. Michał Koszczyc (VII pok.), starosta zarzycki, dziedzic Sokołowiec, poślubił w r. 1765 Maryannę Piotrowiczównę herbu Murdelio z odmianą, ciwunównę pojurską, urodzoną z Eufrozyny Zabiellówny herbu Topór, wnukę zaś po matce Michała Zabielły, pisarza ziemskiego kowieńskiego i Anny z Białłozorów (zob. wyż. rodowód Białłozorów). Umarł bezpotomnie.

2. Józef Koszczyc (VII pok.), starosta zahorański, ster.

3. Ignacy Koszczyc (VII pok.), dworzanin JKMci, ożeniony z Kunegundą Hrebnicką herbu Nalewka, wdową po Korsaku, córką zaś Antoniego i Jadwigi ze Szpakowskich, także nie pozostawił potomstwa.

4. Antoni Koszczyc (VII pok.), czwarty wreszcie z synów Stanisława a brat trzech poprzednich, starosta miadziolski, fundował 24 kwietnia 1754 kościół i klasztor księży Karmelitów w Miadziole a 28 lutego 1757 r. hojne poczynił ofiary dla Kalwaryi pod Wilnem. Dnia 14 stycznia 1759 r. poślubił Barbarę Woyniankę herbu Trąby, córkę Józefa i Ludwiki z Sulistrowskich herbu Lubicz (zob. niż. rodowód Sulistrowskich). W r. 1790 otrzymał order ś. Stani-

sława; umarł w końcu zeszłego wieku a na nim wygasł po mieczu ród Koszczyców. Pozostawił tylko sześć córek, z których:

1. Ewa za N. Turczynowiczem herbu Szeliga.
2. Anna, ur. 5 maja 1768 r. w Dąbrowszczyźnie, zmarła 1843 r., pochowana w Mosarzu, była za Dyonizym Hrebnickim herbu Nalewka, horodniczym połockim.
3. Stanisława, małżonka Stanisława księcia Światopełka Mirskiego, pisarza w. lit., zmarła w Zawierzu 25 lipca 1835 r. (zob. Roczn. IV str. 191—192).
4. Ludwika za Wawrzynem Szumskim herbu Jastrzębiec, koniuszym wileńskim.
5. Aniela za Tadeuszem Szemiothem herbu Łabędź, marszałkiem szawelskim.
6. Kazimiera za N. Straszewiczem herbu Odrowąż.

Koszczycowie byli wyznania rzymsko-katolickiego.

Krasiccy herbu Rogala z mitrą.

(Zob. Roczn. II str. 132—160; Roczn III str. 122—124, 347; Roczn IV str. 141—142, 432—436; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Sprostowanie. Nie Teofila z książąt Czartoryskich, lecz jéj mąż, Jerzy Krasicki, stolnik przemyślski, był dziedzicem Krasiczyna, Krzywczy, Dynowa, Lubny itd. Umierając, darował żonie Dynów.

Kraszewscy herbu Jastrzębiec.

(Zob. Roczn. I str. 94—100; Roczn. II str. 160—161; Roczn. IV str. 436.)

Uzupełnienie. Marcin Kraszewski, towarzysz Paska, ożeniony z Anną Maryanną Sokolnicką, oprócz synów Mikołaja i Szymona, od których poszły dwie linie, miał także i syna Pawła, po którym z Maryanny Żóchowskiéj, była córka Maryanna za Pawłem Morą Korytowskim (zob. wyż. rodowód Korytowskich).

Krechowieccy herbu Sas.

(Zob. Roczn. II str. 161—169.)

Krzyżanowscy herbu Dębno.

(Zob. Roczn. I str. 100—108 i Roczn. III str. 329, 361.)

Krzyżanowski Jakób z Krzyżanowic herbu Dębno, (syn Jana, zob. Roczn. I str. 102), kanonik gnieźnieński, „jako taki installował się po śmierći Mikołaja z Sienna Sienieńskiego przez prokuratora swego, Szczepana z Łęczycy, wikaryusza metropolitalnego, dnia 11 kwietnia 1484 r., a dnia 20 października tegoż roku złożył Kapitule osobiście przysięgę. Zasiadał na synodzie w Łęczycy w r. 1489, jak pokazuje przywilej Arcybiskupa Zbigniewa na tymże synodzie wydany, w któ-

rym klasztorowi kanoników regularnych lateraneńskich w Kłodawie ustępuje pierwszą sieć ryb w jeziorach arcybiskupich Komorowa i Błędnéj. Był w wielkiém poważaniu u tegoż Arcybiskupa, który go wykonawcą ostatniéj swéj woli ustanowił. Jako taki złożył Kapitule różne sprzęty przez zmarłego niegdyś od niéj pożyczane i dary kościołowi metropolitalnemu testamentem przekazane. Po dokonanym wyborze Fryderyka Jagiellończyka na arcybiskupstwo gnieźnieńskie, jeździł do niego w delegacyi od Kapituły razem z Janem Gosłubskim, proboszczem, Janem Łukowskim, archidyakonem i Jakóbem Boksicą, kanonikiem, aby go na stolicę arcybiskupią zaprosić. Na rok przed śmiercią dnia 28 sierpnia 1499 r. installował się jako kanonik poznański cum expectatione prebendae. W Kapitule gnieźnieńskiéj posiadał kanonią fundi Sarb, jak dowodzi akt sądu konsystorza gnieźnieńskiego z r. 1486, w którym mu przyznane zostały dziesięciny ztamtąd. Umarł powszechnie żałowany w Gnieźnie roku 1500. Testamentem przekazał Kościołowi gnieźnieńskiemu kapę, ornat i dwie dalmatyki z białego adamaszku złotem bogato szyte i kosztowną zasłonę."

(Ks. *Korytkowskiego:* „Prałaci i kanonicy katedr. gnieźn.")

Kwileccy herbu Szreniawa z krzyżem.

(Zob. Roczn. I str. 109 - 113; Roczn. II str. 399 i 404; Roczn. IV str. 436; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Hrabianka Jadwiga, córka hr. Mieczysława, członka Izby Panów itd, i hr. Maryi z Mańkowskich, prawnuka po matce wodza legionów, generała Henryka Dąbrowskiego (zob. Roczn. I str. 111), poślubiła dnia 15 października 1882 r. w Oporowie Wincentego Niemojowskiego herbu Wierusz, dziedzica majętności Jedleckiéj w Pleszewskiém, spadkobiercę klucza śliwnickiego w Odolanowskiém (zob. Roczn. III str. 171). W tymże samym dniu obchodzili rodzice młodéj panny uroczystość srebrnego wesela (zob. niż. dział Niemojowskich).

Lasoccy herbu Dołęga.

(Zob. Roczn. I str. 113–130 i Roczn. II str. 170 i 404; Roczn. III str. 125; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Hr. Czesław Lasocki, syn hr. Bronisława, właściciela dóbr bieżuńskich i słupeckich w Królestwie Polskiém, oraz Dębnickich pod Krakowem, od r. 1878 prezesa Rady nadzorczéj Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie itd. itd., i hr. Felicyi z Wołowskich, dziedzic dóbr Spytkowic pod Jordanowem w Galicyi, ożeniony z Idalią Pereświt Sołtanówną, córką Jana, b. marszałka szlachty gubernii mohilewskiéj i Konstancyi z Ciechanowieckich (zob. Roczn. I str. 124, Roczn. II str. 312). Z niéj:

Hr. Janina, ur. w sierpniu 1877 r. w Spytkowicach.

Hr. Bronisław Szczęsny Tytus, ur. 20 maja 1882 r.

Hr. Stefania, siostra hr. Czesława, poślubiła dnia 30 kwietnia 1882 r. Kazimierza Rzewuskiego herbu Krzywda, urzędnika w ministerstwie dróg i komunikacyi w Petersburgu. Związek pobłogosławił w swéj kaplicy pałacowéj Najprzewielebniejszy ks. Biskup krakowski, hr. Dunajewski.

Zmarły w r. 1872 w Królestwie Polskiém Ludwik Lasocki, syn Antoniego (zob. Roczn. I str. 123), pozostawił z Zofii Duninówny herbu Łabędź troje dzieci:

Jana, ur. 1862 r., Konrada, ur. 1864 r. i Antoninę.

Ledóchowscy herbu Szaława.

(Zob. Roczn. I str. 130 - 136; Roczn. III str. 125.)

Lekszyccy herbu Warnia.

(Zob. Roczn. I str. 136 – 137; Roczn. III str. 361.)

Leszczyńscy herbu Wieniawa.

Ród wygasły.

(Zob. Roczn. IV str. 142 - 143.)

Lipscy herbu Grabie.

(Zob. Roczn. I str. 138– 158, 393; Roczn. II str. 171; Roczn. III str. 125, 361; Roczn. IV str. 436.)

Stanisława Lipska, córka Józefa, pana na Lewkowie itd., i Antoniny z Koczorowskich, poślubiła dnia 4 lipca 1882 r. w pięknym kościele lewkowskim, przystrojonym w kwiaty i zieleń, Bronisława Grodzickiego herbu Łada, dziedzica dóbr Psarskie pod Śremem. Pobłogosławił ten związek proboszcz miejscowy, X. Dalbor. Nazajutrz wyjechali nowożeńcy do majątku pana młodego, gdzie włościanie i domownicy zgotowali im serdeczne przyjęcie, wystawiwszy tryumfalną bramę. Cały brzeg Warty jaśniał rzęsistem światłem, bijącém z gęsto rozwieszonych lampionów i transparentów.

Sprostowanie i uzupełnienie. Andrzéj Lipski, książę Biskup krakowski, był synem Jana i Anny Rzepliński éj herbu Ostoja, jak dowodzi X. *Korytkowski* w dziele „Prałaci i kan. kat. gnieźn.“ na mocy akt kapituły gnieźnieńskiéj i krakowskiéj, a nie, jak mylnie za *Łętowskim* podaliśmy w Roczniku I str. 149 „Reginy Siemikowskiéj“. Dziad X. Andrzeja, Maciéj (str. 138), protoplasta wszystkich czterech gałęzi domu Grabitów Lipskich, miał za żonę Dorotę Siemichowską herbu Oksza (*Tamże*).

Lissowscy herbu Jeż.

„Groźne niegdyś Lissowczyki,
Co małą garstką rwali stutysięczne szyki.“
Szymon Starowolski.

Ród to rycerski, którego czynów orężnych sławą brzmiała w XVII wieku nie tylko Polska, ale, śmiało rzec można, Europa cała i część nawet Azyi.

Kolebką jego było Pomorze, ale już w końcu XVIgo stulecia osiadł na Litwie i tu dotąd kwitnie, pieczętując się od wieków herbem Jeż. Jest to w polu czerwoném jeż w kłębek zwinięty, w lewą tarczy głową obrócony; na hełmie trzy pióra strusie.

Za panowania króla Zygmunta Augusta przybyło z województwa pomorskiego na Litwę, jako zgodnie wszyscy podają kronikarze, czterech braci Lissowskich herbu Jeż. Z tych był: Jerzy, słynny żołnierz, dworzaninem królewskim

i starostą sokolskim, Krzysztof, pan na Ozierach, również dworzaninem JKMci, Szczęsny wiek swój na dworze Kardynała Radziwiłła strawił; wreszcie czwarty:

Jan Lissowski (I pok.), pan na Krokoszynie i Wolkach, podwojewodzy połocki, z Janem Kiszką, starostą żmudzkim zwiedziwszy Francyą, Hiszpanią i Włochy, poślubił po powrocie do kraju N. Szurkównę z województwa nowogrodzkiego i spłodził z nią trzy córki i dziewięciu synów, z których o pięciu tj. Stefanie, Aleksandrze, Józefie, Stanisławie, Janie i Mikołaju mamy bliższe wiadomości, Z tych:

Aleksander Józef Lissowski (II pok.), najwyżéj podniósł sławę swego imienia i nadał nazwę „Lissowczyków“ hufcowi jazdy, jednéj z najsławniejszych, złożonéj po największéj części z kozaków, która pod jego wodzą szeroko słynęła z swéj waleczności i dopiero pod jego następcami przez rozliczne bezprawia i łupieże utraciła dobre imię. K. Wł. *Wojcicki* kreśli na podstawie szczegółów, podanych przez *Niesieckiego*, *S. Starowolskiego* („Bellator. Sarm.“) i Fr. *Siarczyńskiego* („Obraz wieku panowania Zygmunta IIIgo“) w swych „Obrazach Starodawnych“ (Warszawa 1843 t. I) następujący treściwy życiorys tego znakomitego wojownika: „Jako porucznik hussarskiéj chorągwi walczył w Inflantach. Przy oblężeniu Smoleńska stawał w regimencie pieszym Jana Bobowskiego. Przy rokoszanach z chorągwią kozaków przeciw Zygmuntowi IIImu wystąpił. Gdy wybuchnęła wojna, do któréj dał powód Dymitr Samozwaniec, Lissowski dwieście jazdy lekkiéj zebrawszy, udał się na pomoc Dymitra strony. Garść ta była pierwszym zakładem sławnego hufcu Lissowczyków, których „Strateńcami“ także zwano, że w każdym boju na pierwszy ogień jako na stracenie wystawiani byli. Z tą garścią wpadłszy w kraj obszerny Rusi zadnieprskiéj, przeleciał go z orężem w ręku, klęską i trwogą napełnił. W pół roku oddano mu w rząd przeszło 20,000 Kozaków Dońskich, których liczba pomnażała się niezmiernie, bo zewsząd się ochotnicy na powab wolnego łupieztwa zbiegali. Jak Wiśle wezbranéj, tak Lissowskiego zapędom nic się oprzeć nie mogło. Miał wszystkie twierdze w swéj mocy od ujścia Wołgi do Donu, od Białego Jeziora do Astrachanu; wszystek kraj dla Dymitra zhołdował. Lecz Dymitr nierozsądny szczęścia swego użyć nie umiał i śmiercią' awanturniczą wyprawę przypłacił. Lissowskiego opuszczali kozacy; nie miał jak tylko 12,000 lekkiéj jazdy, gdy Zygmunt III namyślił się przecie w strony, zhołdowane przez jego zwycięztwa, z wojskiem w pole wyciągnąć. Wezwany Lissowski przez Talwosza, regimentarza litewskiego, przeszedł w służbę króla Zygmunta IIIgo. Z małą garścią bitnego hufcu, liczne roty nieprzyjaciół zbił i rozpędził, a wracając się do króla, lotem ptaka Woroneż, Zawołocie, Krasne i Ostrów, zamki pobrał, a pojmanego wojewodę z Krasnéj, Iwana Resniczyna, przez brata swego Jana Zygmuntowi odesłał. W r. 1615 za ordynansem hetmana litewskiego, Karola Chodkiewicza, w 430 strateńców swoich wpada napowrót do Rosyi, dobywając Brańska, odsiecz rozbija i tak poraża, że z 3,500 zaledwie 700 żywcem uchodzi. Przybywa mu poczet 800 jeźdźców, wtedy powziąwszy wiadomość, że kniaź Szacharski w 7000 na odsiecz Brańskowi ciągnie, zostawiwszy pod warownym grodem nieco swoich, cichaczem pod Karaczów przyciąga, niespodzianie w obóz uderza, gromi, miasto, obóz i hetmanów bierze. Brańszczanie widząc garstkę Lissowczyków, zostawionych bez dowódzcy sławnego, robią wycieczkę, ale junaki te rozbijają wybieglych z murów, a jadąc na karkach, zdobywają bramę i miasto całe. Ryszkiewicz przybywa Lissowskiemu w pomoc i wzmacnia jego hufiec do 1500 ludzi; z tymi przeciw Pożarskiemu wybiega, który na czele 10000 ciągnął na Lissowczyków. W drodze go mija i gdy w nocy zmordowany hufiec spoczywa, Pożarski dnia 30 sierpnia z tyłu niespodzianie uderza. W koszulach i oklep, tylko ze spisą i szablą, rozmarzeni snem, złamani trudem, przyjęli nagły napad. Mimo to tak parli liczne zastępy nieprzyjaciół, że musieli do Taboru uchodzić. Lissowski zostaje na polu bitwy, wabi harcami, ale nie mogąc wyciągnąć z Taboru, jadowitą strzałą w nogę ranny, do Krom ciągnie; ztąd przez dwie

nocy i dwa dni napowrót 60 mil ubiega; Bilichów miasto bierze i pali. Pod Bzowem Szeremisza znosi, pali miasta Torsk, Kazym i Halecz. Tu gdy go Ryszkiewicz opuściwszy, przeszedł do nieprzyjaciół, Lissowski, widząc się zdradzonym, lubo był bliskim Morza Lodowatego, wraca napowrót, krwią i spaleniskami gościniec swój znacząc. Wyprawione przeciw niemu wojska pod sprawą Kurakina i Łopatyna wstrzymać ich biegu nie zdołały. Stanął szczęśliwie ze swoim hufcem „walecznych awanturzystów", jak się wyraża *Naruszewicz* („Życie J. K. Chodkiewicza" t. I str. 366) w Warszawie, gdzie mu zabawić nie dano, ale opatrzonego w broń i przybory, wzmocnionego ochotnikami, znowu na północ wysłano. Była to owa nieszczęśliwa wyprawa po zwycięztwach Żółkiewskiego i Władysława Królewicza. W tym pochodzie, gdy Lissowski pod Starodubem obóz położył i swoich Lissowczyków objeżdżał, ruszony paraliżem, nagle mężną duszę wyzionął (1616 r): „nie bez podejrzenia (mówi *Niesiecki*), że otruty".

Po śmierci jego cała Moskwa tryumfowała a rycerstwo polskie okryło się żałobą, któréj dała wyraz *„Pieśń na pamiątkę nieśmiertelną pułkownika K. J. M. niezwyciężonego Jozepha Aleksandra Lissowskiego"*, wyszła z druku 1620 roku a śpiewana przez wojska Rzeczypospolitéj, ktoréj początek opiewa:

„Gdy Mars harce zwodził zbrojny,
Pod czasem północnéj wojny,
Był za Zygmunta trzeciego,
Króla, Pana dzisiejszego,
Mąż jeden serca wielkiego,
Józef Lissowski miał imie,
Które po wszem świecie słynie.

Ten Moskwę w szerz, w dłuż, i w koło,
Sprawując rycerskie koło,
Biorąc miasta, zamki, grody,
Przeszedł bez żadnéj swéj szkody.

Dla dobra pospolitego,
Nie żałując kosztu swego,
Chował rycerstwo cnotliwe,
Śmiałe, mężne i zgodliwe.

Sam umiał wojskiem szykować,
Z rycerstwem się dobrze chować,
Gdzie pomyślił, jechał śmiele,
Dokazał swém szczęściem wiele.

Tu zmierzył, a tam uderzył,
Naostatek schodząc z świata,
Mając spracowane lata,

Widząc czas swojéj godziny,
Rzekł do onéj swéj drużyny:

„Diatki me, starcy i młodzi,
Już mój zegarek dochodzi,
Już ja się na on świat stawie,
Wy tu zostaniecie w sławie!

Żyjcie w współczesnéj miłości,
Strzegąc rycerskiéj dzielności,
A mnie nie przepominajcie,
Przeciwniki swe płoszajcie".

Potém się z nimi żegnając,
A Bogu ducha oddając,
Rzekł ze skruchą padłszy na łoże:
„Zmiłuj się nademną Boże!"

Tam po śmierci ze czcią wielką,
Rycerstwo z ochotą wszelką,
Ciało jego pochowawszy,
Regiment nad sobą dawszy
Temu, kogo tam obrali,
Mężnie się pokazowali,
Po wszech stronach i gdzie trzeba,
Bóg im błogosławił z Nieba" itd.

(„Obrazy Starodawne" K. Wł. *Wojcickiego.*)

Nie naszą rzeczą opowiadać tutaj dalsze dzieje Lissowczyków; skreślił je najdokładniéj *Maurycy* hr. *Dzieduszycki* w dziele p. n.: „Krótki rys dziejów i spraw Lissowczyków" (Lwów 1843). Wspomnimy tylko, że i w późniejszych wyprawach bądź to przeciw Węgrom i Czechom, bądź to przeciw Turkom, Tatarom lub Szwedom, wreszcie w żołdzie cesarza Ferdynanda przeciw Francuzom pod Iwry, dzielny ten huf jazdy, stworzonéj i wyćwiczonéj w rzemiośle wojennem przez Aleksandra Józefa Lissowskiego, wzbudzał wszędzie podziw szaloną swą odwagą. Następni jego wodzowie nie umieli go przecież utrzymać w karności, tak że Lissowczyki niebawem również stali się głośnymi z łupieży i rozboju. Wtedy wyrokiem sejmu z r. 1623 zostali wyzuci ze czci rycerskiéj. Zniesiono ich ufy a pojedyńczo wałęsającego się Lissowczyka wolno było każdemu zabić bezkarnie. Co więcéj, czytamy w „Voluminach Legum": „Banitem kto był, a Lissowczyka by zabił, eo ipso od banicyi ma być wolny." Znikli też wnet bez śladu, ale nie uczyniło to bynajmniéj ujmy w pamięci ich założyciela, którego bohaterstwo wpra-

wiało w podziw najznakomitszych swego czasu wojowników a którego pamięć nigdy w sercach rodaków nie zaginie.

Aleksander Józef Lissowski nie pozostawił potomstwa.

Z braci jego: Stefan poległ pod Smoleńskiem; Stanisław, „rotmistrz piechotny w Inflantach, wojował potém w Węgrzech i Turczech, w Moskwie pod Trójcą postrzelony umarł“ (*Nics.*); Jan, podwojewodzy połocki, jako świadczy plenipotencya jego dana X. Gabryelowi Kolendzie przeciw IMPP. Lukomskim w województwie pomorskiém, również dzielił trudy wojenne swych braci, walczył daléj w Wołoszech pod księciem Wiśniowieckim, był posłem do Turcyi od Konstantego Mohiły i chorągiew mu na hospodarstwo zjednał, wreszcie brał udział w drugiéj wyprawie do Moskwy jako rotmistrz; pozostawił dwie córki: Annę, małżonkę Krzysztofa Pakosza herbu Prawdzic (zob. Roczn. IV str. 217), i Aleksandrę za Konstantym Władysławem Pacem, chorążym litewskim (zob. niż. rodowód Paców).

Mikołaj Lissowski (II pok.), najmłodszy wreszcie syn Jana z Szurkówny, stał się protoplastą dotąd kwitnących na Litwie pokoleń swego rodu. Syn jego:

Karol (III pok.), który dnia 17 stycznia 1686 roku czyni manifestacyą o zagubione papiery na różne dobra ojczyste i macierzyste, popartą przez swą siostrę stryjeczną Aleksandrę z Lissowskich Pacową, miał za żonę Aleksandrę Strzepowicką, a z niéj córkę Danielę i synów: Michała Dadziboga, X. Stanisława w Zakonie OO. Jezuitów, Dominika, Teofila, który się przeniósł na Wołyń i Aleksandra, czego dowodem testament Karola z dnia 13 sierpnia 1691 r., zaniesiony do akt województwa połockiego przez jego syna Michała dnia 7 czerwca 1712 r.

Aleksander Lissowski (IV pok.), najmłodszy syn Karola, wnuk Mikołaja a prawnuk Jana, poślubił Katarzynę Ostrouchównę, z któréj pozostawił trzech synów: Stanisława, Marcina i Józefa.

Józef Lissowski (V pok.), ożeniony z Konstancyą Łepkowską herbu Dąbrowa, miał z braćmi swymi dnia 11 maja 1740 r. czynność w ziemstwie połockiém, celem pokwitowania summy 2 tysięcy złp. Pozostało po nim synów sześciu, z których najmłodszy, Józefa w Zakonie Herakliusz, został w r. 1784 mianowany Arcybiskupem połockim a później Metropolitą całéj Rusi; był kawalerem orderu S. Stanisława, który mu król Stanisław August przesłał przez księcia Potemkina, daléj orderów rosyjskich Ś. Włodzimierza i S. Aleksandra Newskiego I klasy. — Najstarszy z synów Józefa, Tadeusz Lissowski, łowczy nadworny JKMci, ożeniony z Franciszką Wilczewską herbu własnego (Trzy radła), starościanką oszmiańską, miał z nią synów Stanisława i Józefa; trzeci z synów Józefa: Antoni, rotmistrz braslawski, poślubił Antoninę Popławską herbu Drzewica, strażnikównę oszmiańską, z któréj synowie Aleksander i Bogusław; czwarty: Wincenty również szambelan JKMci, ożeniony z Maryanną Malinowską herbu Pobóg, prezydentówną ziemską rzeczycką, miał z nią synów Stanisława, Franciszka i Jakóba; piąty Ignacy, porucznik wojsk rosyjskich; wreszcie drugi z rzędu:

Jan Lissowski (VI pok.), szambelan JKMci (przywiléj z 12 listopada 1784 r.), ożeniony z Gertrudą Poniatowską herbu Ciołek, pisarzówną ziemską mścisławską i regimentarzówną wojsk litewskich, bliską krewną króla Stanisława Augusta, z któréj synowie: Józef, Leon i Erazm. Jan Lissowski wylegitymował się wraz z synami i synowcami zwyż wymienionymi przed deputacyą szlachecką wywodową połocką w r. 1795 dnia 31 stycznia z starodawnego szlacheckiego pochodzenia, oraz z posiadania przez każdego z nich majątków ziemskich dziedzicznych, wskutek czego został wraz z synami swymi i swych braci zapisany do szóstéj Księgi rodosłownéj, co na akcie oryginalnym poświadczył marszałek guberski, Józef Chrapowicki i deputaci od Dworzaństwa w komplecie. Z synów Jana i Gertrudy Poniatowskiéj najstarszy:

Józef Lissowski (VII pok.), był najprzód kamerpaziem cesarzowéj Katarzyny II a następnie sztabsrotmistrzem konnéj gwardyi rosyjskiéj. Z Heleny Hrebnickiéj herbu Nalewka, córki Józefa, szambelana JKMci, splodził czterech synów i trzy córki. Z tych:

1. Jan Ignacy Lissowski (VIII pok.), ur. 21 października 1815 roku, rotmistrz huzarów armii rosyjskiéj, dziedzic Prokopówki, był ożeniony z Teresą Pereswit Sołtanówną herbu własnego, córką Stanisława, marszałka powiatu homelskiego. Z niéj pozostało trzech synów: Stanisław (IX pok.), Józef i Alesander Lissowscy.
2. Władysław Mikołaj Lissowski (VIII pok.), ur. 22 września 1819 r, sztabskapitan wojsk rosyjskich, dziedzic Wyrzenki, żonaty z Emilią Jasiewiczówną, obywatelką z powiatu lepelskiego. Z niéj syn: Antoni Lissowski (IX pok.).
3. Tomasz Wincenty Lissowski (VIII pok.), ur. 30 lipca 1824 r., dziedzic Dołoszy, sztabskapitan inżenierów wojsk rosyjskich, ożeniony z sędzianką Zofią Budzkówną, córką Nikodema z powiatu lepelskiego, splodził z nią pięciu synów i trzy córki. Z tych:
   a. Eugeniusz Lissowski (IX pok), porucznik gwardyi moskiewskiego pułku, podczas ostatniéj kampanii tureckiéj w roku 1877 był oficerem ordynansowym generała korpuśnego i generał-adjutanta Skobielewa, zaszczycony za waleczność przy wzięciu szturmem Łowczy krzyżem Ś. Anny IV klasy na pałaszu, za zdobycie Zielonych Gór ufortyfikowanych krzyżem Ś. Anny III klasy z mieczami złotemi, za wzięcie Plewny nadgrodzony na polu bitwy za szczególne odznaczenie się i odwagę nieustraszoną krzyżem Ś. Włodzimierza IV klasy, który mu osobiście generał Skobielew wręczył, wreszcie od króla Rumuńskiego Karola I żelaznym krzyżem wojskowéj zasługi.
   b. Seweryn Lissowski (IX pok), sztabsrotmistrz 1go petersburskiego pułku ułanów.
   c. Tomasz Lissowski (IX pok.), podporucznik i adjutant kazańskiego pułku.
   d. Michał Lissowski (IX pok.), także podporucznik w pułku kazańskim.
   e. Józef Lissowski (IX pok.), za zasługi starszego brata Eugeniusza wzięty w opiekę przez zmarłego generała Skobielewa i oddany na jego koszt do wojennego gimnazyum połockiego.
   f. Lidya Lissowska. g. Leontyna. h. Zofia.
4. Józef Kałasanty Lissowski (VIII pok), ur. 4 października 1825 r., dziedzic dóbr Pyszniki w Witebskiém, asesor kollegialny, ożeniony z owdowiałą marszałkową Wyszyńską. Z niéj dwoje dzieci: Stanisław (IX pok.), i Marya.
5. Marya Magdalena Lissowska, ur. 22 lipca 1817 roku, zamężna Skibo.
6. Gertruda Tekla Lissowska, ur. 26 lipca 1820 roku, zamężna Lepkowska herbu Dąbrowa, umarła w r. 1848, pochowana w majątku mężowskim Warsowice w Kurlandyi.
7. Wilgeforta Barbara Lissowska, ur. 4 grudnia 1823 r., poślubiła Stanisława Korzeniowskiego herbu Nałęcz, prezydenta powiatu dziśnieńskiego. Umarła 1872 r., pozostawiając synów Stanisława i Franciszka Korzeniowskich, oraz trzy córki: Antoninę za Władysławem Ogińskim (zob. niż. rodowód Ogińskich), Wandę za Janem Ogińskim (z linii brasławskiéj) i Wiktoryą za Władysławem

Zrini-Szyrynem herbu własnego, panem na Hermanowiczach (zob. Roczn. IV str. 386.).

Oprócz zwyż wymienionych członków rodziny Lissowskich herbu Jeż, napotykamy bez związku genealogicznego między innymi:

Jakóba Lissowskiego, po którym z Joanny Stabrowskiéj herbu Lubicz, następujące potomstwo: Kajetan Wawrzyniec, ur. 1743 r, Michał, ur. 1844 r., Antoni, ur 1748 roku, Ezechiel Benedykt, ur. 1755 roku i Brygitta Rozalia, ur. 1759 r.

N. Lissowska herbu Jeż była małżonką Jana Haykiewicza.

Wiktorya Lissowska poślubiła Antoniego Ignacego Czarniawskiego.

Michał Lissowski herbu Jeż, skarbnik starodubowski, dziedzic Korbadziewszczyzny 1820 r., miał za sobą Teresę Ciundzienccką, a brat jego Ignacy, porucznik wojsk rosyjskich, był ożeniony z Reginą Ciundziencicką.

Antoni Lissowski herbu Jeż, dziedzic Zawiczel w Lepelskiém, poślubił Michalinę Lipską, synowicę Jana, marszałka gubernii witebskiéj.

Józef Lissowski herbu Jeż, podkomorzy lepelski w r. 1818.

Wincenty, marszałek lepelski.

Jakób, dziedzic Worończa, marszałek lepelski. Wreszcie:

Stanisław Lissowski herbu Jeż, podkomorzy lepelski, ożeniony był z Zuzanną księżn. Światopełk Mirską (zob. Roczn. IV str. 195), gdzie jéj mężowi mylnie nadany herb „Ślepowron".

Lubomirscy herbu Szreniawa bez krzyża v. Drużyna.

Do napisania monografii Lubomirskich wzięliśmy się z trzech powodów: raz że to Dom jeden z najświetniejszych i najzasłużeńszych w Polsce, powtóre że pragnęlibyśmy pracą niniejszą uczcić pamięć jednego z świeżo zgasłych potomków tego rodu, który nietylko wielkiém sercem, najgorętszą miłością kraju, religii i zwyczaju przodków, jak łza czystym charakterem, szlachetnością uczuć i hojnością na cele publiczne i dobroczynne, był wiernym typem dawnych senatorów, ale i postawą tak dalece ich przypominał, że było mu podać do ręki buławę, a można było przysiądz, że który z hetmanów odżył i z ram starego obrazu lub z sarkofagu kamiennego zstąpił napowrót na ziemię. Mamy tu na myśli nieodżałowanéj pamięci księcia Jerzego Lubomirskiego, którego mieliśmy zaszczyt znać osobiście, oraz doznać jego gościnności i jak najżyczliwszéj pomocy w zadaniu, jakie wówczas mieliśmy przed sobą.

Trzeci wreszcie powód jest ten, że dzięki prawdziwie przyjacielskiéj uczynności b. naczelnika Archiwum krajowego w Krakowie, p. *Bogdana Łuszczyńskiego*, posiadamy sporządzone na podstawie akt grodzkich tamtejszych całkiém dokładne drzewo rodowe pierwszych pokoleń Domu Lubomirskich aż do Sebastyana, założyciela ich [illegible]gi w kraju, które się w niejednem różni od podanéj przez hr. Stan. [illegible]*ossakowskiego* genealogii; od Sebastyana zaś aż do najmłodszych żyjące[illegible] zawdzięczamy łaskawemu pośrednictwu śp. hr. Kazimierza Krasickiego [illegible]ny Cecylii z hr. Zamoyskich Lubomirskiéj szczegółowe dane z bogatego [illegible]n familijnego w Przeworsku. W ten sposób sądzimy, że niniejsza pra[illegible] względem genealogicznym będzie ścisłą i wolną od wszelkich pomyłek. [illegible] jéj historycznéj części, ograniczymy się jedynie na treściwych wzmian[illegible]najwybitniejszych tego Domu członkach, odsyłając czytelnika do obszern[illegible]życiorysów pióra *Bartoszewicza* i do dziejów Polski, które na każdéj ka[illegible]ominają Lubomirskich, począwszy od połowy XVI wieku.

Że Lubomirscy stanowią obok Kmitów i Stadnickich trójcę najznakomitszych przedstawicieli szeroko rozgałęzionego i potężnego szczepu Szreniawitów, na to zgadzają się wszyscy; *Paprocki* nawet przypisuje tym trzem rodzinom wspólność pochodzenia. Zkąd przecież wzięli swe nazwisko, w tém podzielone są zdania naszych heraldyków. Większość wywodzi ich nazwę od wsi Lubomirza w Sandeckiém, która od końca XV stulecia była w ich posiadaniu; natomiast najgłębszy z badaczy naszéj przeszłości, *Kazimierz* hr. *Stadnicki*, twierdzi, że nazwisko Lubomirskich powstało od imienia „Lubomir", rzadkiego wprawdzie w Polsce, które wszakże już w początku XIV wieku napotykamy, jak świadczy szematyzm dyecezyi przemyskiéj. Tyle pewna, że były i dotąd są w Galicyi dwa Lubomirze, jeden w Ziemi krakowskiéj, a drugi, jak już wspomnieliśmy wyżéj, w Ziemi Sandeckiéj, atoli pierwszego dziedzicami była od początku XV wieku rodzina „Slanka" i ztąd pisała się także z Lubomirza i to o blisko 100 lat rychléj od Lubomirskich. Na Szląsku, w Ziemi Opawskiéj, istnieje dotąd wieś Lubomirzyce (Leitmeritz), a nawet w dzisiejszéj Hercegowinie jest okolica między miastami Drieno i Trzebinią, zwana Liubomir, („Przyczynek do Heraldyki Polskiéj w średnich wiekach." Lwów 1879), na Wołyniu wreszcie znajdujemy wieś, a dawniéj miasteczko, Lubomirkę, która, jak świadczą dokumenta archiwalne, miała być w dawnych wiekach znacznem miastem i zwała się Lubomir, a należała długi czas do Lubomirskich.

Nie będziemy się wszakże zapuszczać daléj w rozwiązywanie zagadki pochodzenia nazwy Lubomirskich, ograniczając się na zaznaczeniu, iż niemała była trudność przy poszukiwaniu w aktach ich pierwszych pokoleń dla tego właśnie, że i ród Slanków pisał się z Lubomierza, choć używał także przydomku z Dobczynic (*Helcel.* t. II p. 292) lub z Wawrzeńczyc (tamże p. 495), ztąd łatwo można było członków obu rodzin z sobą pomięszać. Dziś już przecież nie ulega wątpliwości, że protoplastą Lubomirskich był P i o t r, według *Kossakowskiego* dziedzic na Podsiebieczu i Wolowéj Górze, według summaryusza zaś sporządzonego w r. 1866 przez Bogdana *Łuszczyńskiego*, dziedzic na Wolicy i Grabiu. W p r o s t éj linii zgadzają się daléj obadwa źródła, tylko w bocznych odnogach znajdujemy niektóre zmiany, które tutaj wytkniemy. Wprzód jednakże zwracamy uwagę na dokument, o którym wspominał już *Czacki* a o którego autentyczności wątpi hr. Stan. Kaz. *Kossakowski*. Jest nim d z i a ł t r z e c h b r a c i n a L u b o m i e r z u z r. 1088, który przytaczamy w Anneksie w urzędowym wypisie z Oblat krakowskich, poddając go ponownie krytyce znawców. Od żadnego przecież z tych trzech braci nie da się archiwalnie wywieść ród książąt Lubomirskich.

Natomiast nasuwa nam następująca wzmianka w aktach krakowskich (Inducta colloq. lib. 5 pag. 144 i w *Helclu* t. II p. 74):

„1398 M i c h a e l o de Grabie et Aegidius de Gruszow faciunt granicies inter Gruszow et Lubomierz", domysł, czy przypadkiem ów M i c h a ł z Grabiu nie jest protoplastą Lubomirskich a dziadem Piotra, który w r. 1479 był właścicielem Grabiu, który po nim syn jego Feliks odziedziczył? Wszakże i tu pewności nie ma, boć Lubomirscy mogli Grab' dopiero w XV wieku dokupić do komputu dóbr swoich.

Rozpoczynamy zatém nasz wywód od Piotra.

P i o t r (I pok.), dziedzic Wolicy i Grabiu, występuje w aktach krakowskich od r. 1456 do 1492, a w r. 1476 już urzędownie nazpot[illegible]ubomirskim (Helcel Vol. II pag. 310). Z Doroty, córki Bartosza ze Kazim. K[illegible]go Rybia i Przegini herbu Nieczuja, i Katarzyny, pozostawił [illegible]h pokole[illegible]ie sześciu), z których: od księż[illegible]

1. J a k ó b (1456—1521), na Lubomirzu i Gral[illegible]Archiwu[illegible]starości i sędzia grodzki krakowski 1493 r., dziedzic dóbr Nieprzca pod[illegible], Zbyszkówka, Sieraków, Dziekanowice i Jodłówek (1510—15[illegible] Co do[illegible]kowski 1518 r. Prócz tego trzymał sędzia, jak na owe czasy pakach o[illegible]. 1504 od Jana Jordana, kasztelana bieckiego, w zastawie kych ich[illegible]mbark z wsiami do niéj należącemi, w r. 1510 posiadał folwarkcie wsp[illegible]Skawę,

a w r. 1514 jeszcze w zastawie dobra Rabrota, czyli Raybrota. Miał Jakób Lubomirski za żonę Annę, córkę Mikołaja z Wieruszyc herbu Szreniawa, i Jadwigi. Z niéj syn:

Joachim Lubomirski (1521—1567), dziedzic Sierakowa, Grabia, Jurkowa, Dobry, Sosnowa, Krzesławic, Zbyszkówki, Dziekanowic, Nieprzesny, Pasierbca, Jodłownik, Wieży, Gruszowa i Schawy, starosta jasielski 1551 r.; dworzanin JKMci, bezdzietny z Anną z Tarnowca Dąbrowską herbu Jastrzębiec, która jeszcze w r. 1580 żyła jako wdowa.

2. Stanisław Lubomirski (1480 † 1536), dziedzic dóbr Łysokanie i Krzyworzeka w r. 1504 tenutaryusz Secygniowa i Budziechowic, 1505 dziedzic Zborczyc, 1517 dziedzic Sławkowic, był w r. 1513 podstarościm krakowskim. Ożeniony z Anną z Pacanowa herbu Jelita, córką Piotra, która jeszcze w r. 1550 występuje w aktach jako wdowa, pozostawił z niéj tylko dwie córki: Konstancyą za Stanisławem z Żmigrodu Stadnickim herbu Szreniawa (1532), kasztelanem zawichostskim (w Roczn. III str. 262 opuszczona, co w Roczn. IV str. 307 uzupełnione) i Dorotę za Gabryelem Rakowskim z Cholewki herbu Kościesza (1512). — Potomstwo Stanisława jest zatém w *Kossakowskim* podane mylnie.

3. Piotr Lubomirski, trzeci syn Piotra na Wolicy, dziedzic dóbr Lubomierza i Grabia, zmarł w r. 1498, bezdzietny z Małgorzatą, córką Piotra z Błędowa herbu Półkozic. W aktach krakowskich jest zapis następujący: „Petrus de Wolica 1485 200 dotis et totidem dotalicii flor. pol. Margarethae filiae Petri de Blandow, consorti suae reformat (Inducta colloq. 3 p. 134). Zachodzi jednakże wątpliwość, czy Małgorzata Błędowska nie była drugą żoną Piotra I, a Piotr II Lubomirski nie był bezżenny.

4. Dzietrzych (Mikołaj-Dymitr), dziedzic Jawczyc (1516 † 1521), w r. 1515 nabył dobra Surówkę, miał za żonę Elżbietę z Gniewięcina Jawecką herbu Nałęcz, rodzoną siostrę Beaty, małżonki Feliksa Lubomirskiego, a z niéj córkę Elżbietę za Siedleckim herbu Wąż (1540) i czterech synów, z których młodsi: Jakób, na Jawczycach i Surówce (1525), Piotr, paź królewski († 1544) i Stanisław, na Lubomirzu i Rabce, żonaty z Agnieszką Przypkowską herbu Radwan, córką Mikołaja a wdową po Porębskim herbu Szreniawa, zmarli bezpotomnie. Najstarszy z synów Dzietrzycha:

Mikołaj z Jawczyc i ztąd w aktach zwany raz po raz „Jawecki“, wagmistrz bocheński, dziedzic Surówki, Siedlca, Glinika, Potoka i wójtostwa w Tymbarku, według *Kossakowskiego* sędzia grodzki biecki, zmarły 1584 r., pozostawił z Barbary z Kluczowska Chocimowskiéj herbu Oksza, córki Andrzeja, stolnika sieradzkiego (1556), trzy córki i trzech synów. Z córek: Beata († 1589), za Janem Mstowskim herbu Szreniawa, który sdo voto poślubił Barbarę Stojowską, córkę Stanisława (Inscr. 138 p. 1645); Jadwigę za Pawłem Samborzeckim herbu Rawicz (1574) i Barbarę, pmo voto za Mikołajem Palczowskim z Brzeźnicy herbu Orla, sdo voto w r. 1594 za Krzysztofem Niewiarowskim herbu Półkozic. Z synów Mikołaja: najstarszy Mikołaj (1582 † 1594), paź królewski, dziedzic Grabia i Kawca, w r. 1593 burgrabia krakowski, żył bezdzietnie z Zofią z Minogi Minocką herbu Nowina, córką Stanisława, która po jego śmierci poślubiła powtórnie Łukasza Śladkowskiego herbu Nowina, ale w r. 1600 znów owdowiała i po raz trzeci wyszła za Adama Wilkanowskiego herbu Lis. Najmłodszy syn Mikołaja, Prokop, występuje raz tylko w aktach, w r. 1579; natomiast średni:

Sykst Lubomirski (1576—1612), dziedzic Potoka i Tarnawy, według *Nies.* i *Koss.* starosta glinnicki, miał za żonę Annę Palczowską herbu Orla, córkę Jakóba, z niéj zaś dwie córki: Jadwigę w r. 1600 za Olbrachtem Niewiarowskim herbu Półkozic i Katarzynę, pmo voto za Piotrem z Zakliczyna Jordanem herbu Trąby, sdo voto za Pawłem Gajowskim herbu Sulima; oraz trzech synów. Z tych najstarszy, ks. Mikołaj, był kanonikiem krakowskim i umarł 1617 r., Joachim, starosta łukowski, zmarły 1613 r., żył bezdzietnie z Kata-

rzyną Domiechowską herbu Prawdzic, wdową po Mikołaju Oleśnickim (zob. Roczn. III str. 336), wreszcie:

Sykst, dziedzic Palczowic i Smolic, wojski krakowski, fundator kościoła w Kątach, zmarły 1653 r., ożeniony z Zofią z Połajowic Staszkowską herbu Bogorya, z któréj ostatni téj odnogi w VItém pokoleniu potomek:

Dezyderyusz Aleksander Lubomirski, rotmistrz JKMci, zmarły 1677 r. bezdzietny z Anną Teresą z Karnkowskich herbu Junosza, która sdo voto wyszła za Franciszka z Chorągwicy Radwan Łodzińskiego.

5. Feliks Lubomirski (II pok.), piąty z synów Piotra na Wolicy i Doroty Zbigniewskiéj, praojcie-c książęcego Domu Lubomirskich, posiadał dobra Grab' Walowa Góra, Pasierbiec, Wola Grabska, Sławkowice, nabyte w r. 1506 od Adama Błędowskiego, dziedzica Lednicy i Jurkowa (Ind. coll. 3 p. 686), Przychowiec, Grajów i część Chorągwicy, (nabyte w r. 1510 od Jana na Melsztynie za 1500 ówczesnych zł. pol.) Sułów, Wolica Grzymałowska, Zabłocie i Trąbki (1480 † 1533). Żona jego, Beata z Gniewięcina Jawecka herbu Nałęcz, córka Mikołaja, podstarościego krakowskiego, a siostra Dzietrzychowéj Lubomirskiéj (zob. wyż.), powiła mu siedmioro dzieci. Z drugiéj żony, Anny, niewiadomego nazwiska, splodził Feliks jeszcze syna Seweryna (Marcina), którego potomstwo w drugiém pokoleniu wygasło. Był Seweryn panem na Lubomirzu i podstarostą sanockim 1556 r., umarł zaś w r. 1562, pozostawiając z Anny ze Szczekocin Odrowążanki Dembińskiéj (zob. Roczn. IV str. 33) cztery córki i syna Stanisława. Z córek: Zofia 1562, zakonnica, Barbara pmo voto za Augustynem Siemianowskim herbu Grzymała, sdo voto za Marcinem Suskrajowskim herbu Kownia, Katarzyna, pmo voto za Krzysztofem Sudo (?) niewiadomego herbu, dziedzicem w r. 1577 Proszówek i Krzyżanowic, sdo voto za Stanisławem Borkiem herbu Wąż, wreszcie Elżbieta za Sebastyanem Gladyszem herbu Gryf. — Tu dodać należy, że podług ks. *Łętowskiego* dzieła: „Biskupi i Prałaci krakowscy“ t. IV str. 72, była w tym czasie Marta Lubomirska za Ferdynandem Sołtykiem, rzekomo wojewodą czerniechowskim; o téj Marcie atoli w aktach nigdzie nie ma wzmianki; słusznie téż i hr. *Kossakowski* (t. III str. 210) zalicza do bajek takiego wojewodę, który podług *Wiciądka* miał istnieć za Zygmunta Augusta w r. 1560. — Stanisław, syn Seweryna a wnuk Feliksa, pan na Lubomirzu, podżupek wielicki 1577 r. i podstarosta sądecki (1600), splodził z Magdaleny Palczowskiéj herbu Orla, córki Jakóba, trzy córki: Annę, Zofią, pmo voto za Stanisławem Kątskim herbu Brochwicz, sdo voto za Krzysztofem Rarowskim herbu własnego (1646), i Katarzynę, oraz syna Sebastyana (V pok.), starostę sądeckiego, który z Elżbietą Drohojowską herbu Korczak miał wprawdzie syna Krzysztofa, ale ten zmarł dzieckiem. Na nim wygasła odnoga po Sewerynie. — Powracamy do dzieci Feliksa z pierwszéj żony, Jaweckiéj. Dwóch jego synów, Jakób i Piotr poświęcili się stanowi duchownemu, pierwszy był kanonikiem sądeckim i plebanem w Dziekanowicach, oraz dziedzicem Sławkowic; drugi plebanem w Żabnie (1547—1560). Wawrzyniec, pan na Sławkowicach i Wolicy (1547) oraz części w Grajowie, umarł bezżenny. Sebastyan, (III pok.), starosta sanocki, stolnik krakowski 1552, pan na Sułowie, w Sanoku pochowany z następującym nagrobkiem, wypisanym u *Starowolskiego*:

„EPITAPHIUM.

In fatum Generosi Domini Sebastiani Lubomirski de Lubomirz, Dapiferi Terrae Cracovien. Capitanei Sanocen.:
extincti, 18 Aprilis, Anno 1558.
Hic jacet immiti Lubomirski morte peremptus.
Armis conspicuus, Martia facta dicunt.
Cereus ac pietate gravis, sermone modestus,
Utilis et charus, gloria magna suis.

Quaeque fide in Christum fuerit, testantur amici.
Viventis quondam, candida facta probant.
Nomen inextinctum, meruit clarissima fama,
Cuius in hoc Tumulo membra locata cubant."

(*Starowolski* w „Monumen.")

Z dalszych dzieci Feliksa z Jaweckiéj była Elżbieta była za Janem Minorem z Przybysławic herbu Półkozic, Anna, pmo voto za Janem Zabawskim herbu Szeliga, sdo voto za Pawłem z Sieciechowic Mrukiem, Katarzyna za Janem ze Zbigniewa Gabańskim herbu Jelita; wreszcie czwarty syn: Stanisław (III pok.), drugi z rzędu, dziedzic Sławkowic, Wolicy, Trąbek, Zborowa, Zabłocia, Lazań itd.. (1522 † 1577), miał dwie żony, pierwszą Laurę de Opisonibus („Tyg. Illustr." 1868) drugą Barbarę Hussoy de Zablath, córka Hieronima Hruszowskiego i Barbary de Korlatkowy († 1561). Co do rodowego nazwiska téj Barbary, drugiéj żony Stanisława Lubomirskiego a matki Sebastyana, takie w aktach krakowskich znajdujemy wzmianki:

1544 Gnsus Stanislaus Lubomirski de Zborow et Sławkowice heres Gnsae Barbarae, filiae strenui olim Hieronimi Hruszowski, consortis suae 1500 flor. hungar. auri puri ratione dotis et similem summam dotaliciae super bonis suis Zborow, Sławkowice, Wola, Sosnowki, Zabłocie inscribit et reformat (Terr. Crac. lib. 7 p. 805).

1546. Barbara consors G. Stanislai Lubomirski de Sławkowice, filia Mfci Heronimi Ruschowski de Zablotzie de regno Hungariae, sortem suam castri Heberhardt vocati, in regno Hungariae in comitatu Posoniae consistentis, Mgfco Michaeli de Meri, locumtenenti in iudiciis majestatis regiae Hungariae et Juliannae coniugibus donat (Terr. Crac. lib. 5 p. 780).

1546. Gnsa Barbara filia Mgfci Heronimi Ruschowski de Zablotzie ex regno Hungariae, Gnsi Stanislai Lubomirski consors, egregium et mgfcum Ignatium Farkass de Besse et in Huser, vicecomitem comitatus posoniensis, affinem suum, in controversiis inter se ab una et mgfcum Joannem Russoy de Zablath, fratrem videlicet ex utroque parente uterinum, parte ab altera existentibus, in plenipotentem suum facit (Terr. lib. 7 p. 1143).

Z drugiéj żony pozostawił Stanisław córki: Katarzynę za Janem Przypkowskim herbu Radwan, i Annę za Wincentym Wieruskim herbu Szreniawa [1]), jedna z nich wyszła sdo voto za Palczowskiego herbu Orla); oraz syna jedynaka, Sebastyana.

Sebastyan (IV pok.), ur. około 1576 r. † 22 czerwca 1613 r. na zamku w Dobczycach [2]), po ojcu dziedzic Sławkowic i Sułowa, od r. 1585 dnia 16 sierpnia starosta dobczycki, po Sewerynie Bonarze w r. 1581 dnia 18 marca mianowany żupnikiem wielickim i bocheńskim, a w r. 1584 dnia 26 sierpnia burgrabią zamku krakowskiego, wskutek cesyi Mikołaja Uhrowieckiego, 1590 starosta sądecki i kasztelan małogoski, 1591 starosta spiżski, na mocy cesyi ówczesnego starosty Kaspra Maciejowskiego, 1596 hrabia na Wiśniczu, (który w r. 1591 kupił po Kmitach) i Ś. Państwa Rzymskiego, dnia 2 maja 1598 kasztelan biecki i pan całego Spiżu, który z własnéj szkatuły odkupił od Węgrów, oraz hrabia na Jarosławiu (28 czerwca 1598 r.), 1603 r. kasztelan wojnicki, 1609 starosta sandomirski, pierwszy magnat z rodu Lubomirskich i założyciel ich potęgi w Rzeczy-

[1]) Była w tym czasie Barbara z Lubomirza za Piotrem Ogończykiem Wiesiołowskim, marszałkiem w. litewskim, którą za *Niesieckim* policzyliśmy do Lubomirskich (zob. Roczn. II str. 334); zdaje się przecież, że pochodziła z rodziny Slanków a nie Lubomirskich, pomiędzy Lubomirskimi jéj bowiem nie znajdujemy. Przyp. Autora.

[2]) *Ludwik Zarewicz*, Autor „Monografii historycznéj Dobczyc" (Kraków 1878), udowadnia na mocy źródeł autentycznych, że *Starowolski* się pomylił w „Monumentach" podając datę śmierci Sebastyana na dzień 20 lipca 1613 r, a wiek jego na lat 76, miał bowiem tylko 67 umierając. Przyp. Autora.

pospolitéj, ogromną na żupach wielickich zrobił fortunę, ale jéj zawsze na dobro kraju i Kościoła używał. Stefana Batorego w Inflantach znacznemi posiłkami wspierał, własnym żołnierzem bronił kraju w czasie bezkrólewia po Stefanie królu, 500 zbrojnych przysłał wraz z synami królowi Zygmuntowi III pod Smoleńsk (*Georg. Lubomirski* in Manif. fol. 7), „jak w ognie miotał krew i życie własne w czasie niespodzianych najazdów“ (kazanie na pogrzebie księcia Antoniego Lubomirskiego, kasztelana krakowskiego, miane w obec króla Stanisława Augusta w Warszawie 1782 r.). Cytowany przez nas wyżéj autor monografii historycznéj starostwa dobczyckiego podaje o tym niepospolitym mężu dużo ciekawych a nie znanych dotąd szczegółów. Do milionowéj fortuny przyszedł Sebastyan Lubomirski w krótkim czasie oszczędnością, rządném gospodarstwem, rozmaitemi przedsiębiorstwami, niezmordowaną czynnością, połączonemi z talentem administracyjnym, jakich mało. Zaniedbaną krainę spiską wielkim nakładem do lepszego przywiódł stanu; za jego starościństwa ustały tam wszelkie uciski i bezprawia a rozumne gospodarstwo przysporzyło koronie i jemu znaczne korzyści. „Przeważnie atoli do świetnéj Sebastyana fortuny przyczyniły się żupy wielickie i bocheńskie, które on przez lat 11 (od 18 marca 1581 do tegoż dnia 1592) trzymając w dzierżawie, do tak wzorowego przyprowadził porządku, że Stefan Batory, dziękując mu listem swym, datowanym z Niepołomic 27 maja 1585 r., wyraźnie nadmienia: „iż tak dobrze gospodarował, że król z żup przez 4 lata miał 240,000 zł. dochodu.“ Również pochlebny list przy wyjściu z dzierżawy wystósował doń Zygmunt III z Krakowa dnia 15 kwietnia 1592 r.“ „Sebastyan, lubo wielce oszczędny, nigdy nie skąpił swych dostatków na potrzeby Rzpltéj, na uzbrajanie licznych chorągwi, które w każdéj potrzebie do obozu wysyłał. Nie będąc wojownikiem, służył krajowi dobrą radą i dobrym przykładem. Roku 1590 nadał mu sejm urząd prowiant-mistrza Rzpltéj w gotującéj się wojnie z Turcyą. W roku następnym pożycza Lubomirski do skarbu koronnego 12,000 złp. na wynagrodzenie szkód Turkom przez kozaków wyrządzonych i na wyprawę do Turcyi posła królewskiego. Roku 1594 pełni urząd szafarza województwa krakowskiego (praefectus pensarii publici Cracoviensis). W r. 1597 wyprawia go król wraz z Piotrem Myszkowskim, starostą oświęcimskim, do uspokojenia spiskujących w Samborskiém żołnierzy z powodu niewypłaconego żołdu. Czytamy także, że Zygmunt III pokładał w nim takie zaufanie, iż go „nietylko chętnie do wszelkich rad swych używał, ale nawet w czasach niebezpiecznych podczas różnych odjazdów swych i sejmów, stolicę, zamek, skarby i królowę wraz z dziećmi opiece i dozorowi jego poruczał“ (ks. Paweł *Łęczycki* w dedykacyi do III części przełożonego przez siebie z włoskiego na język polski dzieła Jana Botera Benesiusza „Relacyi“ etc. Kraków 1613). Wielkich majątków posiadacz, nie żałował fortuny na podnoszenie przybytków Pańskich i dobroczynnych zakładów, które do dziś mówią o nim. W Łazanach przy Wieliczce, dziedzicznéj wsi ojca swego, zrestaurował i przyozdobił tamtejszy kościół parafialny i w kaplicy wystawił nagrobki dla ojca i stryja swego Jakóba, kanonika kollegiaty sandeckiéj. R. 1604 darował wieś Bielany przy Krakowie na założyć się mający pierwszy Erem OO. Kamedułów w Polsce. W r. 1605 fundował w Niedźwiedzi istniejący po dziś dzień szpital dla chorych, kalek i sierót włościan dóbr Niedźwiedzkich, uposażając go 14 morgami gruntu ornego, czterema krowami i budynkiem mieszkalnym. W r. 1611 wielkim nakładem odbudował na nowo u Dominikanów w Krakowie kaplicę dawniéj królewską, a odtąd Lubomirskich zwaną, zakładając w niéj grób dla siebie i rodziny swojéj i zapisując konwentowi tenuą wieś Wolicę na własność. On własnym kosztem zamek w Lubowli na Spiżu odnowił a w rynku krakowskim zbudował gmach okazały, od spiskiéj jego władzy „Spiżskim pałacem“ nazwany i po dziś dzień tę nazwę noszący. Zwykle przesiadywał wraz z rodziną na zamku dobczyckim; w ogóle Dobczyce tak mu były miłemi, iż zamierzał tu na starość całkowicie osiąść i od trosk żywota wypocząć. Tutaj przebywał u niego przez jakiś czas siostrzeniec jego, Paweł Palczowski, głośny swego czasu turysta,

który przez lat 16 podróżował po świecie i napisał kilka znakomitych, dziś bardzo rzadkich dzieł, z których jedno: „Status Venetorum“, wydane w Krakowie 1605 roku przypisał wujowi. Na zamku dobczyckim odbywało się w ostatnich dniach zapust 1611 roku wystawne wesele córki Pana wojnickiego, Barbary Lubomirskiéj, oddającéj rękę Janowi Zebrzydowskiemu, natenczas staroście lanckorońskiemu, synowi Mikołaja, wojewody krakowskiego, a w gronie gości znajdował się także Biskup krakowski Tylicki, jak powiada list jego pisany z Krakowa 21 lutego 1611 roku do Biskupa warmińskiego, Szymona Rudnickiego (w „Tekach“ Naruszewicza pod r. 1611). Ani wątpić, że pan tak zamożny, co spędził tutaj niemałą część żywota, wpływem i dostatkiem swoim niejedno musiał dla dobra tego miasteczka uczynić. W Dobczycach też dokonał Sebastyan czynnego życia swego. Dłuższy czas niedomagając ciągle i szukając daremnie ulgi po różnych kąpielach, wrócił wreszcie na zamek wiśnicki. Ztąd udawszy się do Krakowa, używał świeżego powietrza na Woli, a gdy się choroba coraz bardziéj wzmagała, kazał się zawieść do Dobczyc, dokąd mu, jak Bartłomiéj *Wresnanus* w wierszu żałobnym („Carmen lugubre.‘ Crac. 1613), na śmierć jego napisanym powiada, 600 szlachty służebnéj około powozu jadąc towarzyszyło. I tutaj na zamku wyzionął ducha dnia 22 czerwca 1613 roku a 67 żywota swego. Ciało przewieziono do Krakowa, gdzie dnia 5 sierpnia t. r. po odbytych solennych egzekwiach w kościele OO. Dominikanów, pochowane zostało w grobie familijnym pod kaplicą Lubomirskich, przezeń fundowaną.“

Wchód do grobu tego nakrywa dziś wielki kamień, na którym u góry herb Szreniawa (bez krzyża) a pod nim napis:

Corpora ipsorum in pace sepulta sunt.
Eccl. 44.
Putasne, vivent ossa ista?
Ezech. 37.
In monumento, in ictu oculi
in novissima tuba
Mortui resurgent incorrupti.
I Cor. 15.

Sebastyan Lubomirski po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Anną P i e n i ą ż k ó w n ą herbu Odrowąż, córką Jarosza, sędziego ziemskiego krakowskiego, która umarła 1580 r., bezpotomnie: powtóre z Anną z Ruszczy B r a n i c k ą herbu Gryf, córką Grzegorza, łowczego krakowskiego i starosty niepołomnickiego, z Katarzyny Kotwiczówny herbu własnego [córki Augustyna, koniuszego i chorążego koronnego, burgrabiego krakowskiego (*Nies.*)]. Była to niewiasta cnót wielkich, którą współcześni nazywali „zwierciadłem pań zacnych i matron poczciwych“. W r. 1635 fundowała kościół i klasztor PP. Dominikanek na Gródku w Krakowie. Z tego małżeństwa dwóch synów, J o a c h i m, starosta dobczycki, lipnicki i tymbarski, zmarły młodzieńcem w 22 roku życia wskutek trudów w obozie pod Smoleńskiem w r. 1610, i Stanisław (zob. niż); oraz sześć córek. Z tych dwie: 1) Anna i 2) Eleonora w Zakonie, 3) Katarzyna, małżonka Janusza księcia O s t r o g s k i e g o, kasztelana krakowskiego, owdowiałego po Zuzannie hr. Seredy, a ożenionego po raz trzeci z Teofilą Tarłówną, syna księcia Bazylego i Zofii hr. Tarnowskiéj, kasztelanki krakowskiéj; 4) Zofia za Mikołajem O l e ś n i c k i m, wojewodą lubelskim (zob. Rocznik III str. 338); 5) Barbara za Janem Z e b r z y d o w s k i m herbu Radwan, miecznikiem koronnym, synem Mikołaja i Doroty Herburtówny, który sdo voto poślubił Katarzynę Warszycką, podkomorzankę sieradzką; 6) Krystyna wreszcie za Stanisławem K o n i e c p o l s k i m herbu Pobóg, kasztelanem krakowskim i hetmanem wielkim koronnym. — *Starowolski* zachował nam nagrobek Sebastyana, którego błędne daty sprostowawszy wyżéj, tutaj osnowę jego dla pamiątki podajemy. Brzmiał on:

„Sebastianus Comes in Wisnicz Lubomirski
Castell: Woynicen.
Sendomirien. Capitaneus,
Antiqua fide et virtute Senator,
Religione in Deum Summa.
Ideoque in Clerum et Religiosorum Ordines effusé propensus.
Reipub. integritatis studiosissimus,
Obsequio in Reges Maioribus suis par.
Bello et pace clarus,
Humanitate et officiis certare solitus,
Atque ideo omnibus amabilis.
Huic nihil defuit, praeterquam quod mortalis fuit.
Vixit annos 76. Obiit 20 Julij, Anno 1613.
Tu qui legis Viator,
Dic, precor, animae, parce Deus."

Obok ojca spoczywają zwłoki przedwcześnie zgasłego syna z następującym napisem:

„D. O. M.
Illustris, et Generosae spei proles, Joachimus Comes de Wisnicz Lubomirski, Dobczycen: Lipnicen: Tymbarcen: etc. Capitaneus. Dum obsidioni Smolenscianae excubat, occumbit; et qui manu hostis occidi non potuit, vi febris victus, occidit. O mors immatura, ni invidisses, magnum decus Patria vidisset! Eheu spes mortalium inanes! quae inter manus amplectentium quasi umbra dissiliunt, nemo fuit, nemo erit felix, priusquam ex hoc terreno tugurio migraverit; Valete Amici et vivite morituri. En vix edoctus vivere morior, et plenus fortunis, hoc unum, quod virtute paravi, securé teneo. Vixit annis 22. moritur 6 Iulij, 1610."

Wreszcie znajdujemy w *Starowolskim* następujący napis nagrobkowy poświęcony pamięci Anny z Branickich Lubomirskiéj, zmarłéj 9 stycznia 1639 r. i pochowanéj w Krakowie t. r., jak świadczy kazanie, miane przy egzekwiach w kościele Karmelitów bosych:

„Ossa
Annae à RUSZCZA Lubomirsciae
Comitissae Wisnicen. Castellanae Woynicen.
Cum qua reliquum coelo acceptum in terris hoc relictum est
Templum et Coenobium,
Quod coëmptis aedificiis, ad portam S. Nicolai in Urbe positum
omnique cultu perfectum
Dominicanae Familiae Virginibus à fundamentis extruit attribuitque
Exemplum rarum Matris Aviae Proaviaeque.
Quae nuptum datis in Principes per Regnum Domos, Ducum in Ostrog. Zebrzydoviorum,
Olesniciorum filiabus cum properatis fatis, has et Joachimum filium
Caelibem amisisset, numerosam ex illis traducem et propaginem
Illustrium Affinatum et Cognationum vivens excepit,
viditque, atque duobus sibi superstitibus
Filio, Generoque
Stanislao Lubomirscio, Palatino Generali Crac.
Stanislao Koniecpolscio, Castellano et Praefecto
Per Regnum Bellorum Supremo.
Ex Filio
Tres Nepotes, duos fortita in Domo Radivillorum et
Czarnkoviorum Progeneros.
Regnum, Familiam, Rempublicam
Inclytis et Magnis

Manumeritis, Dignitatibus, Honoribus Senatorijs replevit
Posteris, Progeneris, Nepotibus, Pronepotibusque
Ipsa
Hoc Bustum Sepulchrumque."

Stanisław (V pok.), ur. 1583 r., hrabia na Wiśniczu i na Jarosławiu, po dwakroć mianowany księciem św. Państwa Rzymskiego, starosta podoliniecki (1608), spiżski (1611), sądecki (1613), dobczycki (1613), zatorski, białocerkiewski i niepołomnicki, oraz generalny starosta krakowski (1620), najprzód podczaszy koronny, w r. 1621 generalny regimentarz wojsk koronnych i litewskich pod Chocimem po wzięciu w jassyr hetmana Koniecpolskiego, wojewoda ruski (1625 r.), wreszcie 1638 r. wojewoda krakowski, nie przyjął ofiarowanéj mu kasztelanii krakowskiéj i wielkiéj bulawy, tak jak odmówił przyjęcia tytułu książęcego. Był to pan wspaniały i na domy Boże hojny. Rezydował zwykle w Wiśniczu. Dwadzieścia wzniósł kościołów własnym sumptem, z tych najbogaciéj wyposażył kościół i klasztor księży Pijarów w Podoleńcu na Spiżu i kościół i klasztor Karmelitów Bosych w Wiśniczu, gdzie napis grobowy, który podajemy niżéj, streszcza jego sławne czyny. Ożeniony był z Zofią księżniczką Ostrogską, córką Stanisława, wojewody wołyńskiego, i Anny z Sztembergu Kostczanki, wojewodzianki sandomirskiéj, siostrą Katarzyny Tomaszowéj Zamoyskiéj, kanclerzyny koronnéj, i Anny Aloizy Karolowéj Chodkiewiczowéj, wojewodziny wileńskiéj, pani słynnéj z pobożności. Z niéj pozostawił trzech synów: Aleksandra Michała, Jerzego Sebastyana i Konstantego Jacka, oraz dwie córki: Konstancyą, zaślubioną Franciszkowi Czarnkowskiemu herbu Nałęcz niezwiązany, kasztelanowi poznańskiemu, staroście międzyrzeckiemu i pyzdrskiemu, synowi Adama, wojewody łęczyckiego i generała, urodzonego z Leszczyńskiéj; zmarłą w r. 1646 bezdzietnie i pochowaną w Czarnkowie w srebrnéj trumnie; i Krystynę Annę, małżonkę Wojciecha Stanisława księcia Radziwiłła, kanclerza w. lit., także zmarłą bezpotomnie (zob. Roczn. IV, tablica 2 Domu Radziwiłłów).

Wojewodzina Zofia z książąt Ostrogskich Lubomirska umarła w r. 1636 pochowana dnia 7 maja t. r. w klasztorze Wiśnickim; wojewoda zaś rozstał się się ze światem dnia 17 czerwca 1649 roku, a pogrzeb jego odbył się w Wiśniczu dnia 14 lipca t. r., jak świadczy kazanie żałobne p. t. „Rzeka do swego się początku wracająca, tj. cnota JWIMci Pana Stanisława Hrabie na Wiśniczu Lubomirskiego" itd., drukowane w Krakowie „w drukarniey Wdowy y Dziedzicow Andrzeiá Piotrkowczyká, Typográfá I. K. Mci." Otóż napisy, poświęcone jego pamięci w Wiśniczu:

W bramie kościoła Karmelitów Bosych:

„Stanislaus
Comes in Wisnicz
Lubomirski,
Terrarum Russiae Palatinus.
Sendomirscen: Scepusien: Zatorien: Białocerk: Grybovien: Dobczycen:
Capitaneus.
Templum Jesu Christo Salvatori,
Patriae amore,
Contra Osmanum Turcarum Imperatorem,
Ac Dziambet Gercum Chanum Tartarorum
Regni exercitus ad Chocimum Dux.
Publica re feliciter confecta,
Coenobium
Ordini Carmelitarum Discalceatorum
Erexit, ornavit, dotavit, et addixit."

W bramie klasztornéj:

„Ut sacris aedibus atque Coenobio, à se conditis,
instructis, dotatis.
Palatinus et Generalis Capitaneus Cracovien.
Honoribus mutatis, pietate immutabilis, securitatem praestaret
Muro hoc cinxit, Anno Incarnati Christi, M. DC. XL.

D. O. M.
Qui coelo inscriptus est, terris nomen non debet,
Hic STANISLAUS LUBOMIRSKI, Palatinus Cracovien.
Nec augusta Urna tegitur, nisi ipse augustam fecisset.
Cuis semper toga tegi, protegi sago, Patria assveverat,
Pro qua in bellis perpetuo miles aut ductor
Propriis impendiis stipendia omnia fecit
Nisi quod nunc omnia superavit.
Cum ad Chocimum Duce veterano extincto
Unicus exercitui regendo, Patriae tuendae.
Principe ipso et Regis filio cedente, successor electus,
Ottomanicae potentiae vires, stupente Orbe universo,
Sustinuit, domuit, repulit, aut ad pacis leges compulit,
Mox Russiae, dein Palatinus Cracovien.
Semper honoribus maior, virtute et aestimatione fuit.
Dignus, cui Castellanatus Cracovien. fastigium
Et supremi in Regno Praefecturae exercituum fasces
Se inclinarent, ipso immoto,
Nec mirum, cum et Principis titulum dignitatemque
A duobus Ferdinandibus, Augustis, ultro oblatam missamque
Non ostentatione, non ambitione induceret,
Sed veluti pignus Imperatorij de se iudicij
In posterum admiratione aut modestiae scrinio deposuit.
Scilicet iam tunc aeternitati intentus momentanea seponens.
Coelo se, religione, pietate, et munificentia erga divinum
cultum praeparabat.
Quem vicenis aedibus sacris passim extructis, adornatis, dotatis,
Postquam feliciter propagavit,
Non tam mortem obijt, quam ad immortalitatem migravit,
Die XVII Mensis Junij, Anno Christi M. DC. XLIX.
Aetatis LXVI.“

Na Kalwaryi:

„D. O. M.
Viator quid prospicis?
Quem haec designat Imago, scire vis?
Hic illic est, quam loca haec sancta, a te visitata, Fundatorem suum agnoscunt.
Vir magnus origine, magnus iudicia, atque prudentia,
Magnus gestis suis,
Vir in hic promovendo Dei cultu,
Propagando bono Patriae,
Pares paucos, primum neminem se habuit.

„Viri huius pietatem testatur tot sacrae, ac illae splendidae aedes, structuraeque et in pauperos copiosae largitiones. Haereticorum ac illorum impiae Confoederationis acerrimus hic fuit oppugnator et vindex, veritatis vero strenuus propugnator, nullis minis, nullisque vitae periculis, à dicenda hac perterritus; virtutum ac laudum suarum

etiam inimicos praecones habuit: de amore eius in Patriam, pro qua neque corpori, nec sanguini parcebat, nedum vili sumptui, posteritas non conticesset. Nullos ambijt honores, sed ultro illum prosequebantur
Generalis primum Capitaneus Cracovien.
Brevi Palatinus Lublinen.
Tum Dux militiae S. R. Maiestatis,
Brevi Supremus Mareschalcus,
Adextremum Palatinus Cracoviensis.
(Nil minus quad id cogitans, nedum affectans) pronunciatur.

„Obijt Anno Domini 1620 vixit annos 67. atque in Metropoli Poloniae nempe Crac. (in qua per 40 et amplius annos, tam Sancto illius loci singulari Patrono, Stanislao, obsequia ac singularem devotionem, quam etiam S. R. M. Stephano piae memoriae primum, demum Sigismundo III Dei Gratia Regi Poloniae, huc usque feliciter nobis regnanti fidem, dexteritatem, ac operam suam maxime in oppugnata urbe Crac. à competitoribus S. R. M. Maximiliano nimirum Austriae Archiduce, testificatus est) quod mortale habuit, corpus scilicet, deponi iussit. Hoc in loco vero animum suum, et opera haec quae illum comitabuntur, reliquit. Tu pie Viator, qui affectu duceris, in loca haec sancta, à Deo in cultum suum, ac in memoriam sempiternam viarum, recuperatae salutis, electa, authorem illarum sanctis suspirijs, ac pijs precibus, ad Deum in unitate Trinum et eius Matrem gloriosam adviva.

„Mutuabis, non donabis.“

Z synów wojewody krakowskiego, którzy wszyscy już poczęli korzystać z tytułu książęcego nadanego ich ojcu, umarł najmłodszy, Konstanty Jacek, podczaszy koronny, starosta białocerkiewski, sądecki, sokalski, gołubski i grzybowski, już w r. 1663, nie pozostawiając z Barbary Domicelli Szczawińskiéj herbu Prawdzic, wojewodzianki brzesko-kujawskiéj, córki Jana Szymona i Reginy z Bogusławic Sierakowskiéj, kasztelanki lędzkiéj (zob. Roczn. I str. 278), żadnego potomstwa. Wdowa po nim wyszła sdo voto za Mikołaja Grudzińskiego, starostę gołubskiego, kasztelana sieradzkiego. Konstanty Jacek pogrzebiony u fary w Jarosławiu.

Aleksander Michał, najstarszy syn wojewody, z koniuszego koronnego wojewoda krakowski, starosta gołubski, rycki, sandomirski, zatorski, płoskirowski, niepołomnicki i lubaczowski, „do Króla i Ojczyzny przywiązany okryte pułki na wojnę wystawił. *Potocki* in centur. viror. fol. 72. Przy Janie Kazimierzu Królu Polskim nieprzełamaną wiarą dostawał, *Porządek Elekcyi* 1648, fol. 14 i 24. Posłował na sejm 1643, zkąd komisarzem do ceł, *Const.* fol. 17 i do pogranicznych od Szląska różnic w r. 1661. *Const.* fol. 26, umarł roku 1676.“ (Kazanie na pogrzebie księcia Antoniego Lubomirskiego, kasztelana krakowskiego). Pochowany w Wiśniczu. Z Tekli Heleny Ossolińskiéj, córki Jerzego, księcia na Ossolinie, kanclerza w. kor., i Izabelli Daniłowiczówny, podskarbianki koronnéj, syn jego jedynak:

Książę Józef Karol, dziedzic Zasławia i ogromnéj Ordynacyi Ostrogskiéj przez żonę, zmarły w grudniu 1702 r, koniuszy koronny 1683 r., marszałek nadworny kor., mianowany 29 maja 1693 r., wreszcie marszałek wielki kor. po swym bracie stryjecznym Stanisławie Herakliuszu (zob. niż.) dnia 25 lutego 1702 r., starosta sandomirski, zatorski, lubaczowski, niepołomnicki, solecki, lubomski i rycki, z sejmu 1685 r. komisarz do podziału hiberny, *Const.* fol. 6, do zwiedzenia skarbu koronnego, *Const.* fol. 8 a z sejmu 1690 deputat do boku królewskiego dla obrad pod wojnę turecką, *Const.* fol. 8, złączony z Teofilą księżniczką Ostrogską i Zasławską, ostatnią dziedziczką książąt Zasławskich, wojewodzianką krakowską, wdową po Dymitrze księciu Wiśniowieckim, kasztelanie krakowskim, a siostrzenicą Jana III, króla, zostawił wprawdzie syna, Józefa, starostę sandomirskiego, ale ten w r. 1720 umarł młodzieńcem, pochowany w Wiśniczu, oraz dwie córki: Teresę, wydaną za Karola księcia Bawarsko-Neu-

burgskiego, brata królewiczowéj Jakóbowéj Sobieskiéj a szwagra cesarza Leopolda I i królów hiszpańskiego i portugalskiego, któremu wniosła książęcą prawdziwie fortunę, ale zgasła bezpotomnie; i Józefę Maryą, małżonkę Pawła Karola księcia Sanguszki, marszałka wielkiego litewskiego (zob. niż. rodowód Sanguszków), któremu wniosła Zasławszczyznę i Ordynacyą Ostrogską. — Na córkach Józefa-Karola wygasła najstarsza odnoga książęcego domu po Aleksandrze Michale.

Prowadzi daléj dom ten i staje się założycielem wszystkich jego gałęzi tak wygasłych jak kwitnących, drugi z rzędu syn wojewody krakowskiego Stanisława i Anny z Ruszczy Branickiéj:

Książę Jerzy Sebastyan (VI pok.), ur. 1616 roku na wsi pod Krakowem, z kolei starosta sądecki, marszałek Izby poselskiéj po powrocie z zagranicy w roku 1645, marszałek nadworny koronny 1649, marszałek wielki koronny 1650 do 1665, hetman polny koronny 1657 do 1665, starosta generalny krakowski, spiżski, chmielnicki, pereasławski, niziński, kazimirski, olsztyński i dobczycki, jeden z najmożniejszych swego czasu w Polsce magnatów, którego żywot publiczny na dwie możnaby podzielić epoki, z których pierwsza najwyższą zjednała mu chwałę, druga strąciła go w otchłań występku, bo otwartego przeciw własnemu monarsze rokoszu. W każdym razie osobistość to potężna, któréj miarą zwykłą mierzyć nie godzi się, o któréj wreszcie sąd ostateczny tém mniéj dotąd jest możliwy, że braknie ku niemu wielu autentycznych dokumentów. Najdokładniejszy hetmana życiorys podał dotąd Jul. *Bartoszewicz* w warszawskim „Tygodniku Illustrowanym“ (tom VIII z r. 1863 str. 341, 355, 362), *Odyniec* zaś, *Szajnocha* i *Szujski* osnuli na tle życia jego dramaty historyczne; *Pasek* i *Kochowski* a za nimi *Niesiecki* przedstawiają go jako męża nieposzlakowanéj cnoty i najlepszego obywatela.

Otóż pokrótce dzieje tego żywota.

Jerzy Sebastyan Lubomirski rozpoczął za młodu zawód rycerski na czele własnych hufców pod wodzą swego wuja, hetmana Stanisława Koniecpolskiego. „Pod Zborowem, Bereszteckiem, Zwańcem skarby i życie łożąc dla całości ojczyzny, dokazał radą swoją, że się Tatarzy od Kozaków odłączyli. Torunia pod Szwedami dobył, w Grudziądzu ogniem ich pokarał, a jako komisarz z sejmu do traktatów, pokój z nimi w Oliwie zamknął. Po wygranéj pod Cudnowem hetmana rozsądnego i rycerza nieustraszonego urząd pełniąc, został z wojskiem na Ukrainie dla skrócenia buntów kozackich. Potém pod Słobodyszczami Chmielnickiego rokoszana w 40000 zniósł do szczętu, więźniów przedniejszych i odebrane chorągwie u tronu złożywszy. Podczas wojny z Szwedami nieodstępnie przy królu Janie Kazimierzu zostawał; przy uprowadzeniu koron z Krakowa nieprzyjaciela potyczkami zabawiał, Spiż orężem i ludem uzbroiwszy, króla Jana Kazimierza z zagranicy do Polski sprowadził i w Łańcucie u siebie wspaniale powitał. Sam zaś pod Kraków z wojskiem pociągnął, gdzie Szwedów przez czas jesienny w oblężeniu trzymał. A gdy Rakoczy w Polskę wtargnął, Kraków porzuciwszy, przeciw niemu poszedł. W Częstochowie od króla Jana Kazimierza buławą polną koronną był uczczony. Zkąd na Rakoczego przez Transylwanią wpadłszy, przymusił go do traktatów orężem. Król szwedzki wodza tego nie mogąc przeprzyć siłą, upominkami kosztownemi, obietnicami wysokiemi kusił się zwyciężyć, ale bez skutku“ („Kazanie“ X. Benedykta *Roszkowskiego* 1782 r.).

Taką była pierwsza epoka życia Jerzego Sebastyana Lubomirskiego; niestety drugą zawichrzyła sprawa elekcyjna.

Jeszcze w r. 1659 pozwolił i polecił król senatorom obranie następcy. Senatorowie zgodzili się na to a Lubomirski był jednym z promotorów téj sprawy. Między stronnikami dworu powstał w r. 1661 projekt obrania księcia d'Enghien, syna Kondeuszowego, którego królowa chciała ożenić ze swą siostrzenicą. Lubomirski, przyjaciel Francyi a wróg Austryi, popierał z początku te zamysły. Później wszakże, gdy partya dworska we wszystkiém posłuszna królowéj, lękając się potęgi

Lubomirskiego, postanowiła bez niego przeprowadzić elekcyą, a królowa faworyzowała widocznie na przekor marszałkowi niechętnych mu Czarnieckiego i Sobieskiego, obrażony tém dumny magnat, niejednokrotnie okazywał dworowi swe rozdrażnienie. Intryganci dworscy poddmuchiwali ciągle wzajemną i coraz bardziéj rosnącą nienawiść. Wszyscy nieprzyjaciele dworu lub też zasadniczy przeciwnicy elekcyi poczęli się odtąd skupiać około Lubomirskiego. Późniéj łączyły się z nim nawet zbuntowane z powodu zaległego żołdu wojska. Stanął więc Lubomirski na czele groźnéj tronowi opozycyi, jako obrońca wolności i swobód szlacheckich przeciw wrzekomemu absolutyzmowi. Z jawną opozycyą wystąpił przecież w r. 1661 nie przeciw elekcyi, ale przeciw królowéj i jéj stronnictwu; na sejmie zaś 1662 r. za jego, zdaje się, wpływem i na żądanie wojsk skonfederowanych uchylono całkiem elekcyą, jako przeciwną kardynalnym wolnościom szlachty. Królowa nie porzuciła jednak ulubionego zamysłu i wszelkiemi sposobami torowała drogę do tronu księciu d'Enghien a przeciw Lubomirskiemu występowała z całą nienawiścią i mściwością. Ten znów wchodził ze swéj strony w stosunki z cesarzem i elektorem brandenburgskim, niechętnymi ustaleniu się wpływu francuskiego w Polsce, a te konszachty z obcymi mocarzami słusznie Lubomirskiemu zarzuca *Bartoszewicz*. Jak daleko wszakże te stosunki sięgały i co miały na celu, dokładnie nie wiadomo. W końcu stronnictwo dworskie zapozwało Lubomirskiego przed sąd sejmowy 1665 roku; sejm wprawdzie zerwano, ale sąd przyszedł do skutku. Królowa ze swą kamarylą, niepohamowana w zaciekłości, musiała się uciekać do środków najniegodziwszych i bezprawnych, by potępić marszałka. Jakoż zapadł wyrok skazujący go na śmierć, infamią i pozbawienie wszystkich godności. Lubomirski zaprotestował przeciw takiemu wyrokowi, wyjechał z kraju i osiadł w Wrocławiu, skąd rozesłał „Manifest jawnéj niewinności," żądał zgody u dworu, a w obec tłumów szlacheckich występował równocześnie w charakterze męczennika i obrońcy gwałconych swobód. Sprawa ta zajmowała wszystkich i zaburzała spokój kraju, naturalnie z największą dlań szkodą. Pośrednictwo przyjaznych marszałkowi senatorów nie odniosło pożądanego skutku. Wkroczył nareszcie Lubomirski, pchany z jednéj strony dumą, z drugiéj intrygami królowéj, z wojskiem do kraju dnia 23 maja 1665 roku. Ogół szlachty miał za sobą. Po kilku utarczkach z wojskiem królewskiém i dwu ugodach z dworem, za każdym razem zerwanych, przyszło do stanowczéj bitwy pod Mątwami w Wielkopolsce, gdzie regaliści zupełną ponieśli klęskę dnia 13 lipca 1666 r., przyczém kwiat wojska polskiego i ostatki Czarnieckiego pułków od własnych współbraci zginęły. Winien był Jan Kazimierz, winniejszym był Lubomirski, a rokosz jego świadczy w każdym razie o upadku moralności publicznéj. Dnia 31 lipca stanęła nareszcie ugoda w Łagonicach. Król zapewnił ogólną amnestyą i wyrzekł się wszelkiego popierania elekcyi, Lubomirski przeprosił monarchę w Jarocinie, ale nie ufając dworowi, wyjechał na Szląsk. Podług jednych pogodził się także z królową i Francyą, podług innych obiecywał wprawdzie Francyi popieranie księcia d'Enghien, ale jednocześnie knuł inne zamysły i z elektorem marzył o wyniesieniu na tron księcia Neuburgskiego. Śród tych okoliczności, nie doczekawszy się sejmu, który go miał rehabilitować, umarł nagle dnia 31 stycznia 1667 r. w Wrocławiu. Zwłoki jego przewieziono do Wiśnicza, gdzie „przy wielkim konkursie zacnych ludzi pogrzebione" (*Nies.*). Dekret pozbawiający go czci i sławy zniesiono na sejmie elekcyjnym Michała Korybuta (Mniejsza „Enc. Pow." Orgelbranda, *Kossakowski*).

„Był to pan wielkich z natury przymiotów, na ludzi rycerskich hojny, w raz danéj sentencyi statecznie stojący. W Rzeszowie fundował OO. Piarum scholarum, dawszy im ten kościoł, przy którym niegdy żona jego, dziedziczka na Rzeszowie, panny zakonne osadziła była, z fundamentu go wyprowadziwszy" (*Nies.*).

Jerzy Sebastyan Lubomirski po dwakroć wstępował w związki małżeńskie: najpierw z Konstancyą L i g ę z i a n k ą herbu Polkozic, kasztelanką sandomirską panią na Rzeszowie, urodzoną z Zofii Krasińskiéj, wojewodzianki płockiéj, z któréj

pozostawił córkę Krystynę, słynną z świętobliwości († 1669), bezpotomną z Feliksem Potockim, kasztelanem krakowskim i hetmanem w. kor. (zob. Roczn. I tabl. 3 Potockich), oraz trzech synów: Stanisława Herakliusza, marszałka w. kor., starostę spizskiego, założyciela *wygasłéj* po mieczu *linii łańcuckiéj;* Hieronima Augustyna, kasztelana krakowskiego i hetmana w. kor., po którym kwitnie dotąd *linia rzeszowska,* i Aleksandra, starostę spiżskiego, i sandeckiego, praojca kwitnącéj *linii przeworskiéj.* Konstancya z Ligęzów Lubomirska umarła w marcu 1648 roku, jak świadczy mowa X. Ludwika *Skrobkowica,* „Zakonu Braciey Mnieyszey de Observantia, Prowincicy Polskiey Prowincyała," p. t. „Śmierć strojna pod wiosną, przy wyprowadzeniu ciała JWMość Pani Konstancyey z Bobrku Lubomirskiey, starościney generalney krakowskiey, spiskiey, chmielnickiey, dopczyckiey etc. z Ambony w kościele Ś. Michała na zamku dnia 26 marca wystawiona" w Krakowie. — Po raz wtóry poślubił Jerzy Sebastyan Barbarę Tarłównę herbu Topór, kasztelankę wiślicką, wdowę po Janie Daniłowiczu, staroście czerwonogrodzkim, dziedziczkę Janówca nad Wisłą pod Kazimierzem. Z niéj córka Anna: małżonka pmo voto Franciszka Sapiehy, koniuszego litewskiego (zob. Roczn. IV str. 258), sdo voto Dominika księcia Radziwiłła, kanclerza w. lit. (zob. Roczn. IV tabl. 2 Radziwiłłów), oraz dwóch synów: Franciszek Sebastyan, starosta olsztyński, młodo zmarły w r. 1699 bezdzietnie, i Jerzy Dominik, założyciel *wygasłéj* po mieczu *linii janowickiéj.* — Rozpoczynamy od linii wygasłych.

I Linia łańcucka, wygasła.

Książę Stanisław Herakliusz Lubomirski (VII pok.), już za życia ojca przez cesyą starosta spiżski, dnia 25 listopada 1669 r. mianowany podstolim koronnym, w r. 1670 marszałek Izby Poselskiéj, w r. 1663 marszałek nadworny a w r. 1676 marszałek wielki koronny, występował od najmłodszych lat życia publicznie z ramienia swego ojca, którego sprawy bronił na sejmie 1664 roku. Po śmierci ojca starał się o przyspieszenie zdjęcia infamii, brał udział w elekcyi i wielki mir u szlachty posiadał. Jako marszałek sejmu stawał gorliwie w obronie króla przeciw malkontentom, obrady mądrze utrzymał i do skutku przezornie przywiódł (*Const.* 1670). Przyjaciel królów Michała i Jana, otrzymał w r. 1683 darem od Rzeczypospolitéj Ujazdów pod Warszawą, gdzie wystawił piękny pałac. W Czerniakowie założył kościół i klasztor Bernardynów, do którego sprowadził z Rzymu zwłoki Ś. Bonifacego. Mąż uczony, zwany przez współczesnych „polskim Salomonem", pracował gorliwie nad naukami i zostawił po sobie dziesięć dzieł po polsku i po łacinie, wierszem i prozą, treści historycznéj, filozoficznéj i w większéj części religijnéj, drukowanych dopiero po jego śmierci, w latach 1702 do 1723; jedno tylko z nich: „Rozmowy Artaxerxesa i Ewandra polityczne" wyszło za jego życia (1ed. 1683; 2ed. w Częstochowie 1718). Gorliwy katolik, poodbierał na Spiżu różnowiercom kościoły i kapłanów katolickich przy nich obsadził; wielkim też był opiekunem kollegium Pijarskiego w Podoleńcu i na wsparcie tego naukowego zakładu corocznie po kilka tysięcy złotych dawał. O nim to powiedział kaznodzieja, X. *Roszkowski* (1782), że „podał on nową potomności naukę, jako cnemu obywatelowi rzecz jest niepodobna pozwalać sobie najmniejszéj do złego skłonności, eo perduxit animum Stanislaus, ut non tantum malus esse Civis noluerit, sed non potuerit" (*Załuski* tom 3 fol. 169). Umarł w grudniu 1702 r. w Ujazdowie, pochowany w klasztorze Czerniakowskim z napisem, przezeń nakazanym: „Hic jacet peccator, hujus loci fundator."

Po dwakroć żonaty, najprzód z Zofią z Bnina Opalińską herbu Łodzia, córką Łukasza, marszałka nadw. kor., i Izabelli Tęczyńskiéj, wojewodzianki krakowskiéj, z któréj córka Elżbieta za Adamem Mikołajem Sieniawskim, hetmanem w. kor., ostatnim po mieczu potomkiem tego wielkiego rodu. Była to pani ogromnie dumna i zgryźliwa, matka najbogatszéj w owe czasy w kraju dziedziczki,

Zofii Maryi z Sieniawskich, pmo voto Doenhoffowéj, sdo voto księżny Augustowéj Czartoryskiéj, wojewodziny ruskiéj. Po raz wtóry pojął za żonę Elżbietę hrabiankę Doenhoffównę, podkomorzankę w. koronną, córkę Teodora i hrabianki de Bessen, a siostrę Urszuli Marcinowéj Kąckiéj, kasztelanowéj krakowskiéj, Jana Kazimierza Doenhoffa, Kardynała, Henryka, starosty urzędowskiego i Franciszka Teodora, starosty wiślickiego. Elżbieta Lubomirska i jéj siostra Kącka słynęły z nadzwyczajnéj piękności; pierwsza umarła na suchoty w r. 1702, w tym samym roku co mąż, pozostawiając trzech synów: Teodora, Franciszka, generała wojsk koronnych i wojsk cesarskich, zmarłego młodo i bezżennie w roku 1721, wreszcie Józefa.

1. Teodor Józef Konstanty (VIII pok.) książę Lubomirski, jeszcze za życia ojca starosta spiżski przez cesyą z 23 sierpnia 1700 r. i starosta barciski, generał wojsk cesarskich, pan na Ujazdowie i Czerniakowie, wojewoda krakowski (nomin. 19 kwietnia 1732), w r. 1735 administrator żup wielickich, kawaler orderów Orła Białego i Złotego Runa, zmarły dnia 6 lutego 1745 r., zdobył sobie niemałą sławę jako partyzant za czasów drugiéj wojny szwedzkiéj. „Trzymał się strony Leszczyńskiego i zebrawszy wojsko, wypadał z Spiża, gdzie stanął mocną nogą, na Sądeckie, Oświecimskie, Zatorskie, Siewierskie i w około: zawisłszy w Karpatach na skale, orlém okiem upatrywał zdobyczy, piorunem spuszczał się na pewno w doliny, na Szwedów i Sasów, przyczém jednak wiele ucierpiały miasta polskie a nawet sam Kraków“ (*Bart.*). Tak wojował na własną rękę aż do r. 1710, w którym po ustąpieniu Szwedów z kraju, udał się w służbę cesarską. Po powrocie do Polski był jednym z pierwszych panów, którzy przybrali strój cudzoziemski. Słynął z wymowy na sejmach i sejmikach, któréj próbki znajdują się w „Swadzie“ *Danejkowicza*. Posiadamy też w kopii mowę jego, mianą w roku 1733 na sejmiku przedkonwokacyjnym Ziemi krakowskiéj, w któréj poleca wybór Piasta. „Utopmy — powiada między innemi — sami sobie Diademma równości z koronnego Polskiéj Minerwy złota, któregoby jeszcze żadna cudzoziemska nie polerowała ręka, ad coronandum in Rege Fratrem, obrawszy ad regimen liberae gentis e medio nostri równego brata szlachcica, qui nec thorum nec Thronum z postronnymi Monarchami colligavit.“ A daléj: „Ten tylko jeden teraźniejszy moment do odwrócenia ostatniéj ruiny naszéj przez prędkie i zgodne obranie za króla, za Pana naszego równego brata Polaka, gotując się, a podobno wkrótce, jako dochodziemy z różnych apparencyi, prawie uniwersalna w całéj Europie wojna, wszystkie postronne kraje arma virumque canunt, strzeż Boże, żeby nas zastać miała divisa inter se per scissiones sine capite membra itd. Adjuro vos per Deum vivum immortelem amoremque Patriae, Fratres mei, miejmy się wszyscy do jedności, dajmy dobry przykład drugim województwom, Braci naszym pierwsi in ordine bracia powszechnéj między nami zgody.... i do zgodnego uno corde et una voce wszystkim zawołania: Vivat Król z równego Brata!“ — W tym sensie i stylu przemawia wojewoda długo i szeroko. Wnet przecież musiał zmienić zdanie i przechylić się na stronę saską, mamy bowiem przed sobą kopie dwóch listów własnoręcznych wojewody do Carowéj, przejętych w „ekspedycyi do Rygi ordynowanéj z Warszawy.“ Pierwszy brzmi:

„Nayiasnieysza Imperatorowa
Pani moja Miłościwa!

Przy złożeniu u nog WImp. Mci serca, głowy y winney submisyi moiey prezentuię w tey uniżoney literze pożądaną wiadomość o obranym iuż zgodnemi Głosy za Krola y Pana Naszego Nayiasnieyszym Elektorze Saskim dnia piątego miesiąca Octobra, kolligacye WImp. Mci suplikuiąc iak naypokorniey, ażebyś Wa Imp. Mość z wrodzoney swoiey klemencyi y dobroci, łaskawie przyiąć raczyła tak tę życzliwą attencyą moię, iakoteż y szczerą applikacyą w promowaniu pomienioney Elekcyi stosuiącą się

do woli y rekomendacyi WImp. Jeymości, upewniam że na te każde rozkazy y skinienia pokiey życia stawać będzie, chcę bydz z prawdziwą ochotą, weneracyą y respektem bez wszelkiéj Excepcyi y rezerwy nigdy nieodmiennie Nayiasnieyszy Imperatorowey Pani moiey Miłościwy Nayniższym y najżyczliwszym sługą

Theodor Xze Lubomirski Wda krakowski.

Na Pradze 5. 8bris 1733."

Drugi zaś list bez daty opiewa:

„Po uczynioney z nainiższą weneracyą Waszey Imp. Mci przez pierwszego kuriera relacyi o applikacyi y staraniu moim w promowaniu Elekcyi Nayiasniejszego Elektora Saskiego a teraz Króla Naszego, teraz znowu przy ucałowaniu nóg WImp. Mci przez dzisiejszą kuriera z winną odzywam się submissyą y ochotą nieustaiącą do pełnienia wszelkich rozkazów y utrzymywania Interessow, donosząc WImp. Mci że z łaski Boga Naywyższego wszystkie rzeczy dosyć dobrym idą porządkiem przy rozsądney dispozycyi y kommendzie JMPana Generała Lacego, ktoremu tak życzliwą radą moią, jako też y szczerą usługą assystować y pomagać będę, maiąc sobie za naywiększą w życiu swoim szczęśliwość y honor tym się zaszczycać żem jest z zupełnym przywiązaniem y applikacyą W. Imp. Mci" itd.

Oba listy powyższe czerpiemy z kroniki familijnéj jednéj z rodzin wielkopolskich.

Książę Teodor Lubomirski poślubił słynną z piękności mieszczankę krakowską, Maryannę Elżbietę de Cultet Cumina (Cominżankę), rozwiedzioną z kupcem Janem Chriestie (ztąd zwaną Krystą), która z wyznania protestanckiego przeszła na łono Kościoła rzymsko-katolickiego. Książę Teodor zapisał jéj zaraz przy ślubie 30,000 złp. tytułem prostego długu (Inscr. Crac. 339 p. 244). Zamęźcie to swego czasu ogromne w całéj Rzeczypospolitéj wywarło wrażenie. Z niéj córka Anna, nie mniéj od matki piękna, o którą strzelali się Tarło z Poniatowskim (zob. Pam. *Kitowicza*), a która wyszła następnie dnia 28 grudnia 1744 r. za hr. Mikołaja Esterhazego i umarła w roku 1771, pozostawiając syna, hr. Jana, ożenionego z hr. Palffy, praojca starszéj linii młodszéj gałęzi Esterhazych na zamku Frakno, czyli Forchtenstein (*Kneschkego* „Deutsche Grafen-Häuser"). — Syn księcia wojewody:

Książę Kacper (IX pok.), kawaler orderów Ś. Stanisława i Aleksandra Newskiego, już nie odziedziczył po ojcu starostwa spiżskiego, które po śmierci wojewody (6 lutego 1745 r.) otrzymała królowa Marya Józefa, małżonka Augusta III dnia 2 czerwca 1746 r. Po śmierci matki, która długo jeszcze żyła, rezydując już to w Ujazdowie, już to za granicą, sprzedał książę Kasper cały Ujazdów wraz z parkiem i staremi Łazienkami królowi Stanisławowi Augustowi w r. 1766, sam zaś oddał się całkiém życiu wesołemu na czele ówczesnéj złotéj młodzieży, choć brał także udział w sejmikach i bywał posłem na sejmy. W czasie wojny siedmioletniéj był generałem wojsk rosyjskich. Umarł dnia 7 czerwca 1780 r. w Zwiahlu, pozostawiając z księżniczki Barbary Lubomirskiéj, chorążanki w. kor., z linii rzeszowskiéj (zob. niż.), dwie córki:

Józefę za Adamem Walewskim, wojewodzicem sieradzkim (zob. Roczn. IV str. 407), sdo voto za generałem wojsk rosyjskich, Witte; i

Maryą Elżbietę, przecudnéj urody, jak poświadcza w swych Pamiętnikach *Ochocki*, która po trzykroć ponawiała związki małżeńskie, najprzód z Protem Potockim, wojewodą kijowskim (zob. Roczn. I tabl. 4 Potockich), powtóre z Waleryanem Zubowem, wreszcie z Fedorem Piotrowiczem Uwarowem, generałami rosyjskimi.

2. Józef książę Lubomirski (VIII pok.), zmarły 11 czerwca 1732 roku, trzeci syn Stanisława Heraklinsza z Doenhoffówny, generał wojsk cesarskich, mia-

nowany 26 czerwca 1726 r. wojewodą czerniechowskim po Piotrze Potockim, pan na Łańcucie, dwie miał żony. Z pierwszą: Katarzyną (według nagrobku, a nie Zofią) Belzecką herbu Jastrzębiec, kasztelanką belzką, żył bezdzietnie; z drugiéj zmarłéj w r. 1746, Teresy Mniszchówny, córki Józefa, marszałka w. kor., i Eleonory Ogińskiéj, miecznikówny litewskiéj, a wdowy po Józefie Ignacym Stadnickim, podkomorzym kor. (zob. Roczn. III str. 268), pozostawił troje dzieci. Pochowany w kościele farnym Przeworskim w bocznéj kaplicy obok obu swych małżonek, jak świadczy wmurowana w ścianę tablica marmurowa z łacińskim napisem. Córka jego, Anna, poślubiła Wacława Rzewuskiego, hetmana wielkiego koronnego, syna Stanisława Mateusza, kasztelana krakowskiego i także hetmana w. k., z Ludwiki Bończa Kunickiéj. Z synów:

a. Książę Antoni (IX pok.), ur. 1719 r., zmarły 8 marca 1782 roku w Warszawie, z kolei strażnik w. kor. (17 lipca 1748), stronnik Brühla, wojewoda lubelski (7 czerwca 1752), wojewoda krakowski (11 grudnia 1778 r.), wreszcie kasztelan krakowski (29 listopada 1779 r.), kawaler orderu Orła białego, generał major wojsk koronnych, był najprzód marszałkiem królewiczów Saskich a potém królewicza Karola, księcia Kurlandzkiego, którego żony, Franciszki Krasińskiéj, był wujem, jako mąż Zofii Krasińskiéj, kasztelanki wiślickiéj, wdowy po Janie Tarle, wojewodzie sandomirskim, dziedziczki Opola w Lubelskiém, gdzie królewiczowa często przebywała. Przy podziale Ordynacyi Ostrogskiéj po śmierci księcia Jana Aleksandra Sanguszki, urodzonego z Lubomirskiéj (zob. wyż.), otrzymał książę Antoni klucze Opatów i Pików, podczas gdy na jego brata przypadł Wiśnicz i Konstantynów. Nie pozostawił potomstwa. Pogrzeb jego tak opisują pisma współczesne:

„Zeszłego w téj Królestwa stolicy pod dniem 8 marca Xiążęcia kasztelana krakowskiego ciało, z pałacu do nowéj przy kościele Xięży Reformatów kaplicy odprowadzone, na wyniosłym i rzęsistemi świecami otoczonym katafalku złożono, gdzie codzień liczne Ofiary i żałobne odprawiano obrzędy do dnia 14 marca, którego ten pierwszy świecki senator pierwszy téż w nowym rzeczonéj kaplicy grobie pogrzebiony odpoczywa. Pogrzeb publiczny w kościele wzmiankowanym odprawił się dnia 22 kwietnia. Wszystkie téj świątyni ołtarze i ściany żałobą powleczone, lustrami w cyfry książęce przyozdobione, liczném po gzemsach i wszędzie, gdzie kształt pozwalał, jarzącém światłem były oświecone. W pośrodku stał wspaniały katafalk, a na czterech stopniach pąsowém, galonowaném suknem pokrytych, osadzony był postument gięty, aksamitem galonowanym pokryty, na którym cztery lwy rznięte unosiły trumnę bogatą, a na jéj wierzchu mitrę, order Orła białego i insignia generalskie. Obok trumny na występach postumentu osadzono dwa rznięte złociste geniusze, te od zawisłego po nad trumną portretu opuszczane z liścia laurowego festony unosiły, pod aksamitnym, złotą materyą podszytytym i suto szamerowanym, z rozpuszczonemi na cztery rogi bretami w książęcą mitrę ułożonym baldakinem. Przy czterech katafalku rogach stały cztery wyniosłe termowe kolumny, dźwigające na sobie okazałe do świec wazony, między któremi obok katafalku wystawiono dwa kształtne obeliski rzęsistém jarzącém światłem tak, jak kolumny napełnione. Dla wybornéj i licznéj muzyki chór na cztery coraz wyższe podziały był wystawiony, żałobą i gęstém światłem okryty. Po licznych świętych ofiarach i wigiliach mszą wielką śpiewał J. O. Książę JMść Poniatowski, Biskup płocki, koadjutor krakowski, podczas któréj kazanie nastąpiło (wypowiedział je X. Benedykt *Roszkowski*, wielkopolskiéj Reformatów Prowincyi Definitor i sekretarz), a po jéj skończeniu wielki kondukt, przez Książęcia JMci Celebrującego, oraz Ichmość Księży Biskupów: Giedrojcia, żmudzkiego, Wodzińskiego, smoleńskiego, Cieciszowskiego, koadjuktora kijowskiego, oficyała tutejszego, Naruszewicza, koadjuktora smoleńskiego, pisarza w. lit., odprawowany. Najjaśniejszy nasz Pan, tudzież senatorowie, ministrowie, dygnitarze, najdystyngowańsze damy i inne liczne państwo, na tym smutnym pierwszego świeckiego

senatora akcie znajdowali się. Po nabożeństwie nastąpił żałobny obiad, kosztownie i wspaniale od familii dawany."

Przytoczyliśmy umyślnie powyższy opis, bo to był ostatni za istnienia Rzeczypospolitéj pogrzeb kasztelana krakowskiego; następca księcia Antoniego Lubomirskiego, książę Antoni Jabłonowski, nie doczekał się grobu na ziemi wolnéj; umarł w r. 1799.

Zofia z Krasińskich księżna Lubomirska, która królewiczową Franciszkę wypielęgnowała i niemało do jéj zamężcia się przyczyniła, zakończyła życie 27 października 1790 r. w Warszawie, nie pozostawiając potomstwa.

b. Książę Stanisław (IX pok.), drugi syn księcia Józefa z Mniszchówny, pan na Łańcucie, Krzeszowicach, Brzeżanach, Wiśniczu i Konstantynowie, oraz na Willanowie, któren wziął w posagu z żoną, księżniczką Elżbietą Czartoryską, wojewodzianką ruską, był z kolei strażnikiem w. kor. (7 czerwca 1752), marszałkiem wielkim koronnym (10 paźdz. 1766), starostą wiślickim, goszczyńskim, łatowickim, lubaczowskim, koluskim i lubocheńskim. *Bartoszewicz* takie mu wystawia świadectwo: „Minister to był przezorny i nieskazitelnéj cnoty, rzeczy z gruntu przenikał, zawsze przystępny i sprawiedliwy. Warszawa jego rządom bardzo wiele winna, przyczynił się wiele do jéj ozdoby i bezpieczeństwa w czasie głodu, zamieszek wojennych i powietrza. Nie udało mu się tylko żydów wypędzić ze stolicy, a chociaż brał się na różne sposoby, nie postawił jednak na swojém." Król w r. 1771 kazał mu bić medal z łacińskim napisem: Quod ex munere officii, bene prospexit Saluti, Quieti etiam Decori Metropolis Varsaviae luctuoso et difficili tempore Pestis, Dissidii Civilis et Caritatis; hoc meritae laudis praemium Stanislaus Augustus Rex dedit, anno MDCCLXXI. Obrany w r. 1778 członkiem Rady nieustającéj, zasiadał w niéj ciągle i prezydował w wydziale policyi. Pod koniec życia pragnął uorganizować stronnictwo republikańskie, chciał wciągnąć doń króla i opierać się wpływom postronnym. Jakoż po śmierci obu braci Czartoryskich, kanclerza i wojewody ruskiego, już podczas sejmu 1782 r. stał na czele familii, ale dalsze jego w tym kierunku prace przerwała śmierć dnia 12 sierpnia 1783 r. w Łańcucie, który wspaniale ozdobił. Zbierał medale, a doskonale znał prawo narodowe. Pozostawił tylko cztery córki:

Izabellę Elżbietę, małżonkę Ignacego Potockiego, marszałka w. lit. (zob. Roczn. I tabl. 3 Potockich).

Julią, dziedziczkę Łańcuta i Krzeszowic, za Janem Potockim, krajczym koronnym (zob. Roczn. I tabl. II Potockich);

Konstancyą za Seweryuem Rzewuskim, hetmanem polnym koronnym;

Aleksandrę, dziedziczkę Willanowa, zmarłą 19 marca 1831 r, za Stanisławem Kostką Potockim, prezesem senatu i ministrem za Królestwa Polskiego.

II. Linia janowicka, wygasła.

Jerzy Dominik książę Lubomirski (VII pok.), najmłodszy syn Jerzego Sebastyana z drugiéj żony, Barbary Tarłówny, pan na Połonnie, Międzyrzeczu Koreckim, Janówcu itd., waleczny żołnierz pod Wiedniem i w wyprawie wołoskiéj, stronnik najprzód Contego, późniéj Leszczyńskiego, a w końcu Augusta II. starosta kazimirski, janowski, rycki, barski, uszycki i olsztyński, w r. 1695 podstoli koronny, następnie dnia 10 marca 1702 r. mianowany podkomorzym koronnym, w końcu zaś wojewodą krakowskim 7 listopada 1726 r., dwa razy ponawiał związki małżeńskie. Z pierwszą żoną, głośną swego czasu Urszulą de Alten-Bokum, stolnikówną litewską, zmuszony był się rozwieść. Została ona przez cesarza mianowaną Księżną Cieszyńską, a porzucona przez króla, z którym miała syna, wyszła w końcu za mąż za księcia Wyrtembergskiego. Druga żona, Magdalena Tarłówna, wojewodzianka lubelska, wdowa po Franciszku hr. Szembeku, stolniku koronnym (zob. Roczn. I str. 293), powiła mu dwóch synów: Antoniego i Franciszka Ferdynanda (opuszczonego w *Kossakowskim*), starostę bieckiego, bar-

skiego, olsztyńskiego, serebryckiego, ryckiego i kazimierskiego, posła do Petersburga w r. 1761, miecznika w. kor. 1761 r., wreszcie mianowanego dnia 28 grudnia 1773 chorążym w. kor., a zmarłego dnia 29 stycznia 1774 r., bezpotomnie. Książę Jerzy Dominik złożył 100,000 do obrazu Matki Boskiéj w Częstochowie, gdzie pogrzebiony.

Książę Antoni (VIII pok.), starszy z braci, pan na Połonnie, Janówcu, Miropolu itd., starosta lipnicki i kazimirski, generał-major wojsk koronnych, kawaler orderów Orła białego, św. Andrzeja i św. Henryka, a dnia 6 lipca 1754 mianowany miecznikiem w. koronnym, pomimo zająkania wielki mówca sejmowy i w r. 1746 marszałek Izby poselskiéj, umarł 25 lipca 1761 r., pozostawiając z Anny Zofii Ożarowskiéj herbu Rawicz, oboźnianki w. kor., córki Jerzego i Konstancyi Bobrownickiéj, a siostry hetmana, dwoje dzieci. Z tych córka Magdalena poślubiła pmo voto księcia Józefa Lubomirskiego z linii przeworskiéj (zob. niż.), sdo voto księcia Aleksandra Sapiehę, kanclerza w. lit. (zob. Roczn. IV str. 262); syn zaś jedynak i pan ogromnéj po ojcu fortuny:

Książę Marcin Jerzy (IX pok.), generał-lejtnant wojsk koronnych, starosta lipnicki, olsztyński, barski i kazimirski, kawaler orderu św. Huberta, zmarły 1811 r. w Przecławiu, słynny z awanturniczego żywota i marnotrawstwa, za konfederacyi barskiéj marszałek związku krakowskiego, ożenił się najprzód z Maryą Anną hr. Hadik (Hadik von Futak), córką austryackiego feldmarszałka, Andrzeja hr. Hadik von Futak, i Maryi hr. Lichnowskiéj, powtóre zaś z Honoratą Stępkowską herbu Suchekomnaty, wojewodzianką kijowską, która sdo vto wyszła za Teofila Załuskiego, podskarbiego nadw. kor. (zob. Roczn. I str. 361), wreszcie tertio voto za Karola Igelströma, generała wojsk rosyjskich i znanego posła w Warszawie. Z pierwszéj żony pozostawił książę Marcin córkę Lucyą Franciszkę za Jerzym hr. Tyszkiewiczem (zob. niż. rodowód Tyszkiewiczów), ze Stępkowskiéj zaś syna:

Księcia Stanisława (X pok.), zmarłego bezpotomnie. Na nim wygasła po mieczu ta linia.

Pozostają kwitnące dotąd linie książęcego Domu Lubomirskich, z których najstarsza:

I. Linia rzeszowska.

Hieronim Augustyn książę Lubomirski (VII pok.), drugi z rzędu syn Jerzego Sebastyana, stał się założycielem linii na Rzeszowie. Niepospolity wojownik, do najwyższych w Rzeczypospolitéj doszedł dostojeństw, wszakże jako charakter nie pozostawił po sobie pięknéj karty w dziejach kraju. Wykształcony w naukach za granicą, na wyspie Malcie zjednał sobie rycerskie ostrogi i wstąpił w poczet kawalerów maltańskich. Był nawet w r. 1667 Opatem tynieckim. Po powrocie do ojczyzny brał udział we wszystkich wyprawach króla Jana, a w zaszczyty rósł prędko. W r. 1676 chorąży w. kor., w r. 1681 marszałek Izby poselskiéj, w r. 1683 marszałek nadw. kor., w r. 1692 podskarbi w. kor., dnia 8 maja 1702 r. mianowany wojewodą krakowskim i hetmanem polnym kor., a w kilka miesięcy późniéj kasztelanem krakowskim i hetmanem wielkim koronnym. Był prócz tego starostą ryczywolskim. Walczył w r. 1673 pod Chocimem, w roku następnym poraził Kozaków pod Winnicą, w r. 1676 odniósł walne zwycięztwo nad Turkami pod Wojniłowem i zadał im klęskę pod Żórawnem. Nie mniéj się odznaczył pod Wiedniem, Preszburgiem, Budą, Nowymi Zamkami, Jaurynem, daléj pod Kamieńcem i w Wołoszech pod Kilią. W bitwie pod Klissowem po stronie Augusta II dzielny stawiał opór Szwedom, a późniéj bronił Lublina. Tyle zdziałał jako wojownik. Jako obywatelowi zarzuca mu historya niepomierną pychę, która go wciąż pchała do intryg i samolubnych celów. W bezkrólewiu po Sobieskim popierał zrazu księcia Conti, a następnie przeszedł do Sasa. Stanąwszy u szczytu

dostojeństw, popierał konfederacyą wielkopolską, sięgał nawet po koronę, obiecywaną mu przez Kardynała Radziejowskiego, którego wnukowi Towiańskiemu oddał w zadatku córkę. Gdy jednak królem został Stanisław Leszczyński, zawiedziony w swych nadziejach hetman przeszedł napowrót do Sasów. Umarł dnia 20 kwietnia 1706 r. w Rzeszowie, gdzie fundował klasztor OO. Reformatów i hojną dłonią popierał Pijarów. W każdym razie był to mąż niezwykły.[3]) Zwolniony przez Papieża z ślubów zakonnych, poślubił siostrę swéj bratowéj, a późniejszéj księżny Cieszyńskiéj, Konstancyą de Alten-Bokum, stolnikównę litewską, zmarłą 22 grudnia 1707 r., która mu powiła cztery córki i trzech synów. Z córek: Elżbieta za Jakóbem Zygmuntem z Rybny Rybińskim herbu Wydra, wojewodą chełmińskim, który po niéj poślubił Joannę Potocką herbu Szreniawa; Maryannę za Krzysztofem Gieraldem Towiańskim, podkomorzym koronnym, wnukiem i spadkobiercą Kardynała Radziejowskiego, synem Jerzego Towiańskiego, wojewody łęczyckiego i Konstancyi Niszczyckiéj herbu Prawdzic, córki Pawła, kasztelana sierpskiego i Eleonory Eulalii Radziejowskiéj, wojewodzianki łęczyckiéj; Urszulę, w Zakonie Panien Wizytek w Krakowie; wreszcie Annę, małżonkę Franciszka Wielopolskiego, wojewody krakowskiego. Z synów księcia Hieronima Augustyna poprowadził najstarszy, Jerzy Ignacy, daléj linią rzeszowską, po dwóch drugich zostały tylko córki. I tak: książę Jan Kazimierz, starosta bolimowski, dziedzic Wiązowny pod Warszawą i Koźmina z podziału Ordynacyi Ostrogskiéj, daléj Gdowa, Głogowa i Rybotycz, kawaler maltański, w r. 1733 poseł na sejm, zmarły 1736 r., miał za żonę Karolinę z Ruszczy Branicką herbu Gryf, wojewodziankę podlaską, córkę Stefana i Katarzyny Sapieżanki, a z niéj córkę jedynaczkę Maryą Karolinę, wydaną za księcia Karola Radziwiłła Panie Kochanku; książę zaś Aleksander Jakób, pan na Miropolu, starosta solecki, pyzdrski, smotrzycki, gniewski, ratneński i mewski, kuchmistrz a następnie miecznik koronny, generał artyleryi koronnéj i kawaler orderu Orła białego, rezygnował z polskich godności, osiadł stale w Dreźnie, gdzie umarł 16 listopada 1772 roku. Ożeniony był z Fryderyką Eleonorą hr. Vitzthum, z którą miał cztery córki: 1) Fryderykę Konstancyą, ur. 3 sierpnia 1718 r., zaślubioną 18 stycznia 1743 r. Rolandowi hrabiemu des Alleurs de Guer, posłowi francuskiemu w Stambule;

[3]) Książę Hieronim był fundatorem także znanych do niedawnego czasu „trąb niewirkowskich“ przy kościele w Niewirkowie, podówczas własności Lubomirskich (dziś Jana Małyńskiego), które co rano i przy odsłonięciu cudownego tamtejszego obrazu M. Boskiéj grzmiały na Jéj chwałę.

„Było to przed pamiętną bitwą berestecką za Jana Kazimierza, w roku 1651. Młodziutki jeszcze wówczas Hieronim Lubomirski, od stryjecznego synowiec sławnego Jerzego Lubomirskiego, sierota będący na opiece Gosiewskiego, późniejszego hetmana, nudząc się na sąsiednim zamku Hubkowskim, gdzie wraz z Gosiewskim i wielu innymi zamknięty, zmuszony był oczekiwać rezultatu starcia się wojsk królewskich z Chmielnickim i Tatarami, aby w razie potrzeby tylną straż armii królewskiéj stanowić, młodzieniec ten sprzykrzywszy sobie spokojną ustroń zamkową i życie w niéj bezczynne, a rwąc się do ognia, namówił niejakiego Pawłowskiego, starego namiestnika chorągwi pancernéj nieboszczyka ojca; nocą wykradli się z zamku i przedzierali się we dwóch na koniach do obozu. Już byli o mil parę od Beresteczka, kiedy w lesie zaskoczyli ich Tatarzy, a była ich moc wielka. Ledwie zdołali zeskoczyć z koni i wdrapać się na wierzchołek jakiegoś rozłożystego dębu. Tatarzy wypuścili na nich moc strzał, lecz te odbijając się od liściatych gałęzi, nie mogły dosięgnąć nieszczęśliwych. Wtedy Tatarzy wpadli na pomysł podpalić ów dąb i tym sposobem zmusić dwóch wojaków zejść na ziemię. Śmierć była niechybna, chwile policzone. Stary Pawłowski szepnął wówczas do ucha Lubomirskiemu: „Oddaj się mości książę w opiekę cudownéj Matki Boskiéj Niewirkowskiéj, do którego obrazu nieboszczyk chorąży, ojciec twój, miał osobliwsze nabożeństwo.“ I w téjże chwili rozległ się po lesie tentent koni i w dali ukazało się rycerstwo polskie; Tatarzy ujrzawszy ich, z krzykiem i hałasem rzucili się do ucieczki, a wojacy nasi byli ocaleni. Okazało się, że byli to właśnie Jerzy Lubomirski i Aleksander Koniecpolski, przybywający na czele licznego oddziału i podążający na tyły nieprzyjaciela. Młody Lubomirski, tak cudownie ocalony, padł na kolana wołając: „Matko Najświętsza, ślubuję Ci wieczysty fundusz w Niewirkowie na trąby, co rano i wieczorem na chwałę Twoją wiecznie będą brzmiały.“ Powróciwszy ze zwycięzkiéj wyprawy, ślubu, jak widzimy, dotrzymał i dopiero przed kilku laty o pobożnéj téj fundacyi zapomniano.“ („Listy z okolic nadbużańskich“ Tad. Jerzego *Steckiego* w „Wieku“.)

Przyp. Autora.

2) Henrykę Karolinę, ur. 18 października 1720 r., zmarłą 22 września 1745 r., małżonkę Jakóba Jerzego Fryderyka hr. Flemminga, starosty gniewskiego, pierwszego ministra saskiego; 3) Ludwikę Amelią, ur. 22 maja 1722 r., wydaną 4 czerwca 1739 r. za hr. Augusta Rutowskiego, saskiego feldmarszałka, syna króla Augusta II; 4) Maryą Wilhelminę Zofią, ur. 13 stycznia 1732 r., zmarłą w panieństwie.

Jerzy Ignacy książę Lubomirski (VIII pok.), pan na Rzeszowie, a z podziału Ordynacyi Ostrogskiéj, na Cudnowie, starosta ryczowski, libuski i bohusławski, generał wojsk koronnych, kawaler orderów Orła białego i św. Henryka, mianowany w r. 1726 pisarzem polnym koronnym, rezygnował z téj godności w r. 1732 i dopiero 8 października 1746 otrzymał chorąztwo wielkie koronne. Był prócz tego generałem wojsk saskich. Fundował klasztor w Rozwadowie. Dwukrotnie żonaty, najpierw Maryą z Sokołowa Bielińską herbu Junosza, córką Kazimierza Ludwika, marszałka wielkiego koronnego, z Ludwiki z Raciborska Morsztynówny, podskarbianki w. kor., wdową po hr. Bogusławie Erneście Doenhoffie, podkomorzym w. kor. i generale artyleryi litewskiéj. Z niéj córka Marya Anna za Adamem Jordanem herbu Trąby, kasztelanem wojnickim; i syn, książę Hieronim Teodor Kazimierz Bogusław, starosta jodłowski, parchowski, pereasławski, bohusławski i ryczywolski, pan na Rzeszowie, gdzie żona jego uposażyła klasztor OO. Reformatów, otrzymał na dniu 21 września 1759 r. godność cześnika w. kor. Umarł bezpotomny w Rzeszowie 20 kwietnia 1761 r. Żona jego, Eleonora hrabianka z Końskiego Małachowska, kanclerzanka w. kor., córka Jana i Izabelli Humieckiéj, a wdowa po Józefie Lipskim herbu Grabie, staroście parchowskim (zob. Roczn. I str. 140), miała wprawdzie z księciem Teodorem córkę Maryannę (1754), ale ta zmarła w dzieciństwie. Po raz wtóry poślubił książę Jerzy Ignacy Joannę baronównę Stein, generałównę austryacką i spłodził z nią pięcioro dzieci, trzech synów: Jerzego, kawalera maltańskiego, zmarłego w r. 1797, Adolfa, zmarłego bezżennie i Franciszka, o którym niżéj, oraz dwie córki: Zofią Józefę, damę krzyża gwiazdzistego, za księciem Adamem Ponińskim, podskarbim w. kor., i Barbarę, pmo voto za Kasprem księciem Lubomirskim (zob. wyż.), sdo voto za Kalikstem księciem Ponińskim (zob. niż. rodowód Ponińskich), tertio voto za N. Winnickim, herbu Sas, szambelanem J. K. Mości, wreszcie po raz czwarty zamężną za N. Sołłohubem herbu Prawdzic, generałem wojsk rosyjskich.

Franciszek książę Lubomirski (IX pok.), ur. 1752 r., zmarły 13 września 1812 roku, wielki podkomorzy Królestwa Galicyi i Lodomeryi, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najpierw z Agatą Mossakowską herbu Jastrzębiec, zmarłą 1797 r., powtóre z Anną Dobrzańską herbu Sas, zmarłą w r. 1819 w Rudlicach. — Według innych źródeł miał mieć trzy żony: Mossakowską, Sztembergerównę i Rozwadowską, wszakże według papierów przeworskich jest to mylném. — Z pierwszego małżeństwa umarło w dzieciństwie czterech synów: Hieronim, Stanisław, Karol i Franciszek, a pozostały dwie córki: Teofila, zmarła 1819 roku, żona Józefa Świderskiego herbu Lubicz, i Pelagia, zmarła 1829 r., wydana pmo voto za Dolińskiego herbu Sas, sdo voto zaś za Franciszka Gostyńskiego herbu Gryzima. Z drugiego małżeństwa pomarli dziećmi synowie: Franciszek, Stanisław i Karol, pozostali zaś książęta Adam i Jerzy Roman, ur. 9 października 1799 r., dziedzic Charzewic, zmarły 7 lutego 1855 r., zaślubił dnia 28 lutego 1832 roku Felicyą hrab. Mniszkównę herbu Poraj (zob. Roczn. I str. 224), ur. 22 grudnia 1810 roku, zmarłą 5 października 1854 r. bezpotomnie.

Adam książę Lubomirski (X pok.), ur. 6 lutego 1812 roku, zmarły dnia 13 czerwca 1873 r., miał za żonę księżniczkę Karolinę Ponińską (zob. niż. rodowód Ponińskich), ur. 25 grudnia 1818 r. Z niéj, oprócz zmarłych dziećmi Jerzego Kaliksta i Henryka, następujące potomstwo:

Księżniczka Wanda, ur. 13 września 1841 r., zaślubiona księciu Stanisławowi Lubomirskiemu z linii przeworskiéj (zob. niż.).

Książę Hieronim (XI pok.), ur. 5 stycznia 1844 r., hrabia na Wiśniczu i na Jarosławiu, Ordynat Mieżyniecki, z któréj to Ordynacyi jest fundacya 1000 złr. dla trzech autorów w dziedzinie naukowéj, głowa całego Domu Lubomirskich.

Księżn. Marya, ur. 1850 r.

Książę Adam Franciszek, hrabia na Wiśniczu i na Jarosławiu, Ordynat Rozwadowski, zaręczył się w Mołoczkach na Wołyniu dnia 21 października 1880 r. z Maryą hr. Zamoyską, córką hr. Franciszka Ksawerego i Albertyny z Giżyckich, którą poślubił w Wiedniu dnia 23 stycznia 1881 r.

II Linia przeworska.

Aleksander Michał książę Lubomirski (VII pok.), trzeci syn Jerzego Sebastyana z Ligęzianki, starosta sądecki i pereasławski, marszałek Trybunału koronnego w r. 1671, umarł młodo w r. 1675. Pozostało po nim z Katarzyny Sapieżanki, wojewodzianki wileńskiéj i hetmanówny w. litewskiéj (zob. Roczn. IV str. 258), która sdo voto poślubiła Jana Szreniawitę Lipskiego, starostę sądeckiego, trzech synów i córka Anna Konstancya, pmo voto w r. 1690 za Janem hrabią na Żywcu i Piaskowéjskalc Wielopolskim, margrabią Gonzagą-Myszkowskim, starostą generalnym krakowskim, sdo voto za Stanisławem Małachowskim, wojewodą poznańskim, ojcem Jana, kanclerza w. kor. Owdowiawszy po raz wtóry około 1700 r, umarła Anna Konstancya 1729 r. Z synów był książę Józef Opatem Tynieckim (1686—1696 r. †), książę Michał, starosta pereasławski i sądecki, mianowany 13 kwietnia 1706 r. podstolim wielkim koronnym, umarł bezżenny w r. 1714, wreszcie:

Książę Jerzy Aleksander (VIII pok.), starosta sądecki, jahorlicki i makarowski, najprzód feldmarszałek w wojsku austryackiém, daléj obożny koronny (12 lutego 1703 r.), wreszcie wojewoda sandomirski (nom. 9 maja 1729 r. po Jakóbie Morsztynie), kawaler orderu Orła białego, dwa razy zawierał śluby małżeńskie, najprzód z Karoliną hr. von Starkhausen, po któréj córka Anna Karolina pmo voto za generałem wojsk cesarskich Bruckenthal'em, sdo voto za Józefem Antonim z Lubrańca Dąmbskim herbu Godziemba, wojewodą brzesko-kujawskim (zob. Roczn. I str. 57) i dwóch synów: Stanisław, o którym niżéj, i książę Józef, starosta jahorlicki, pereasławski i sądecki, generał lejtnant wojsk koronnych, w r. 1741 marszałek Trybunału koronnego, mianowany w roku 1743 podstolim w. kor., umarł bezpotomnie 9 sierpnia 1755. Miał trzy z kolei żony: Felicyą księżn. Jabłonowską, wojewodziankę rawską (zob. Roczn. III str 99), następnie jéj siostrę, Maryą ks. Jabłonowską, wreszcie Magdalenę księżn. Lubomirską, miecznikównę koronną (z linii janowickiéj, zob. wyż.), która sdo voto wyszła za Aleksandra Sapiehę, kanclerza w. lit. — Po raz wtóry ożenił się książę Jerzy Aleksander Lubomirski z Anielą Teresą Michowską herbu Rawicz, skarbnikówną bracławską, wdową po Suchodolskim, która nie mając z nim potomstwa, wyszła po raz trzeci za Tomasza Zamoyskiego, wojewodę lubelskiego.

Stanisław książę Lubomirski (IX pok.), pan na Stepaniu i Dubnie z podziału Ordynacyi Ostrogskiéj, na Sudyłkowie, na Śmielańszczyźnie itd., bogacz niezmierny i aspirant do tronu, urodził się w r. 1704 a w r. 1735 został starostą grodowym sądeckim, komisarzem czerniechowskim na Trybunał radomski, w r. 1739 obrany tegoż marszałkiem, został 29 sierpnia t. r. mianowany podstolim w. kor. Pracował usilnie nad pomnożeniem swego majątku i zostawszy panem potężnym na Ukrainie, prowadził tam życie królewskie. W r. 1740 wzniósł w Sudyłkowie cerkiew pod wezwaniem Ś. Dymitra po spaleniu się dawniejszéj i bogato ją uposażył. Dokument erekcyjny z dnia 25 marca t. r. poczyna się

temi słowy: „Stanisław na Wiśniczu i Jarosławiu, hrabia na Koniecpolu, Równem, Sudyłkowie, Szarogrodzie, Śmiły i Jahorliku książę Lubomirski“ itd. itd. Powiedzmy nawiasem, że Sudyłków ofiarował później książę Stanisław Biskupowi Młodziejowskiemu za forytowanie swéj sprawy w czasie tranzakcyi kolbuszowskiéj, mocą któréj dostały mu się z dóbr ordynackich Stepań i Dubno z okolicznemi włościanami (Tad. Jerzego *Steckiego* „Wołyń“). W r. 1764 wystąpił jawnie jako kandydat do korony, a zawiedziony w swoich zabiegach, gdyż zamiast tronu dostał tylko województwo bracławskie (nom. 15 grudnia 1764 r.), popadł kilka lat później w zupełną bezwładność umysłową. Pod wpływem żony, która była promotorką i gorącą zwolenniczką konfederacyi barskiéj, nadszarpał dla sprawy Barżan fortunę, oświadczając się mimo to z życzliwością dla króla, który go 29 października 1772 r. po śmierci Salezego Potockiego mianował wojewodą kijowskim. Z téj godności rezygnował w r. 1785 i pędząc odtąd cichy żywot, umarł dnia 19 lipca 1793 r. w Warszawie, licząc lat 89. Pochowany na Powązkach. Ożeniony był z Ludwiką Honoratą Pocieją herbu Waga, strażnikówną litewską, córką Antoniego Pocieja i Rozalii Zahorowskiéj, z któréj trzy córki i czterech pozostawił synów. Z córek Rozalia, narzeczona księcia Sanguszki i Maryanna umarły młodo, Ludwika zaś wyszła za Józefa Makarego Potockiego, pana na Czorsztynie, starostę halickiego (zob. Roczn. I tabl. 4 Potockich). Z synów drugi z rzędu, książę Aleksander, kasztelan kijowski (mian. 28 lutego 1785 roku), rezygnował z krzesła w r. 1790 i umarł w r. 1808, utraciwszy żonę, Rozalią z Chodkiewiczów, starościankę żmudzką, dnia 2 września 1793 roku pod gilotyną w Paryżu. Była skazaną na śmierć przez Robespiera za to, że pod jéj imieniem niejaki p. Rousseau korespondował z emigrantami. Wrzucona do najohydniejszego z ówczesnych więzień, St. Lazare, słynna z piękności, usiłowała najprzód fortelem złagodzić oprawców; ale wnet oburzyła się w niéj duma Polki i wyznała prawdę. Bez litości ścięto ją a w parę dni później przybył do Paryża Błeszyński z listem od Kościuszki do komitetu narodowego, wstawiającym się za nią i proszącym o uwolnienie (według Klementyny z *Tańskich Hofmanowéj*). O księciu Aleksandrze czytamy: „Był to człowiek niesłychanéj odwagi, tak, że się łódką puszczał na morze z Petersburga do Kronsztadu, szukał niebezpieczeństw bezustannie, biegał ciągle po lądach i po wodach“ (*Kossak.*). Córka jego Rozalia poślubiła Wacława hr. Rzewuskiego. — Trzej drudzy synowie księcia Stanisława: Józef, Michał i Franciszek, stali się założycielami trzech odnóg linii przeworskiéj, t. j. *odnogi przeworskiéj*, *dubieńskiéj* i *dubrowieńskiéj*. — Nadmienić tu wypada, że już w r. 1773 odjęto wojewodzie kijowskiemu zarząd samodzielny fortuny dla osłabienia umysłowego, przeciw czemu protestował w sejmie dnia 24 stycznia 1774 roku ciekawą mową, którą tutaj przytaczamy ze starego druku. Brzmi ona:

„NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY

Prześwietne Zgromadzone Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany.

I Tych mi widzę słow użyć przychodzi, że zaczynaiąc mowić od uwielbienia y wysławienia Maiestatu W. K. Mći PANA mego Miłościwego, należy narzekać na gwałt przemocy Narodowey, ktora z pokrzywdzeniem nawet samego Prawa natury wynika.

Tego to losu doznawać mi przychodzi, na ktoren zawsze się odwołuię, zaświadczaiąc się przed W. K. Mcią tu przytomnym, przed Wami Zgromadzone Rzeczypospolitey Stany, że wyiednana Kommissya w Prześwietney Delegacyi na skrzywdzenie mnie, na uięcie Prawa mi od Boga w Rozrządzeniu nadanego, na koniec na skrzywdzenie tyle niewinnych Obywatelow, ktorzy *bona fide* y na dobrym fundamencie takowe ze mną zawierali tranzakcye, że ta iako *tacite & subreptitie* pod niewiadomość została wyprokurowana, tak ta żadnego waloru ani mieć może ani powinna.

Odwoływam się do wszystkich Praw narodow w iakimkolwiek naydzikszym y naynierządnieyszym Kraiu, czy może gdzie Prawo Cywilne y czy ma moc skrzywdzać Prawo natury? czy może Oyca od własności oddalać, czy może nawet uymować tey władzy,

ktorey posłusznemi być powinny własne dzieci, czy możeż zatym naganiać wszystkie udziałane czynności?

Choćbym Sam zamilczał, własne przeświadczenie niedałoby mnie spoczynku, sumnienie w całym życiu moim byłoby przeciwne, naypierwsza moc Prawa Natury wołałaby o zemstę, ślady czynności moich lękałyby mnie, sposob postępowania trapiłby mnie do ostatniego tchu życia moiego.

Lecz wołać iednostaynie nieprzestaię y nieprzestanę, że na takową Kommissyą wyiednaną niezezwalam y niezezwolę, wszelkie tranzakcye z kimkolwiek poczynione, aprobuię, y na takowy gwałt przemocy zawsze się odwołuię.

Krzywdaby tu jeszcze nietylko mnie, lecz Samemu W. K. Mci, gdy mnie wezwawszy do Swoiey wiernev Rady, umieściłeś w Krześle Woiewodztwa Kiiowskiego, w Roku 1773, abym rownie zaradzaiąc z W. K. Mcią radził o iak nailepszym dobru Oyczyzny. Coż złegom mogł popełnić, coby mi miało uymować mocy samowolnoy w Rozrządzaniu tego, co było moią własnością, krzywda Osoby moiey jest widoczna, krzywda y w Kraiu oczewista, żeś niezdałego w tym mieyscu Rady umieścił. Lecz iako KROL Mądry, iako Oyciec prawy Oyczyzny niemógł nic takowego popełnić, coby Go mogło skrzywdzać, tak te skrzywdzenie na moiey dokonane Osobie zechce odemnie oddalić.

Pod czas wyiednywania takowey Kommissyi uczynił wsparcie y pokazał *zelum* Xżę Jmć Bracławski, niechcąc zezwalać na takową Kommissyą, ktora mi uymuie mocy prawodawczy w rozporządzeniu się moią własnością, ktora nakoniec iest z krzywdą Prawa Natury, nie był wysłuchanym, odwołał się iednak, że w przytomności W. K. Mci y Zgromadzonych Stanow mowić niezaniedba.

A za tym Osądź mnie cały Narodzie, Osądźcie mnie przezacne Stany, wszak Wasz w tym interess iest więcey iak moy, bo komuż to y z kim wchodziłem w tranzakcyą, ieżli nie z krwią Szlachecką; Was Samych wzywam za pomoc, Was Samych za sprawiedliwych Sędziow, Was Samych nawet za moich Obrońcow.

A zatym przyznać to podobno każden musi, że ta wymuszona po mnie reprezentacya Zgromadzonym Stanom, znaydzie u nich sprawiedliwą uwagę, okaże im, że mam żal słuszny, że mam Sprawę do decyzyi sprawiedliwą, bo inaczey gdyby się to na mnie miało ziścić, co niemoże, niepewnym każdyby został swoiey własności, tym bardziey niepewny każdy Oyciec od własnych dzieci swego maiątku y winney wdzięczności, aby nim się rządził, iak tylko się podoba.

Kończę tak Głos moy, jak gdybym tu w przytomności Waszey kończył bieg życia mego, y ieżeli tę moie krzywdę czynić chcecie przez utrzymanie takowey Kommissyi, rowno z życiem moy honor y prawo własności kładę y bronić iestem gotow, y ieżli Wasza decyzya by mnie tak daleko skrzywdzać miała, śmiały iestem w domowieniu się, że protestuiąc się tu w przytomności Waszey, odwoływam się, że na takową przemoc, na takowy gwałt wszędzie po Grodach niezaniedbam uczynić zaskarzenia, *de nullitate* takowym podstępem wyrobioney Kommissyi.

Kończę Głos y ten składam u Tronu Maiestatu W. K. Mci, Wami się przezacne Stany zaświadczaiąc, że iako podstępnie pod niewiadomość moię była wyiednana, tak niech oney nie iest winien być nikt posłusznym, a z mieysca mego, proszę na to o *turnum*, czy Prawo Cywilne ma moc gwałcić Prawo Natury, lub, czy dzieci za życia Oycow maią moc odbierać prawo rozporządzania własnością swoią."

A. Odnoga na Przeworsku.

Józef książę Lubomirski, hrabia na Wiśniczu i na Jarosławiu (X pok)., pan na Śmilawszczyźnie i Przeworsku, kawaler orderów Ś. Stanisława i Ś. Huberta, starosta romanowski, dowódzca 5 pułku wojsk koronnych, mianowany 21 grudnia 1790 roku kasztelanem kijowskim, a zmarły 1817 r., miał za żonę słynną z miłości, jaką obudziła w Tadeuszu Kościuszce, Ludwikę Sosnowską herbu Nałęcz, córkę Józefa, hetmana polnego litewskiego, i Tekli Despot-Zenowiczówny, starościanki sznitowskiéj, a siostrę Katarzyny z Sosnowskich Józefowéj hr. Plate-

rowéj. Księżna Ludwika, znana z cnót wysokich i wiernéj dla bohatera z pod Racławic przyjaźni, dokonała życia 24 grudnia 1836 r. Z dzieci księcia Józefa zmarli w młodości synowie Władysław i Karol; pozostali zaś synowie Henryk i Fryderyk, oraz córka Helena, ur. 6 stycznia 1784 r., wydana za Stanisława hr. Mniszka herbu Poraj (zob. Roczn. I str. 224).

1. Henryk książę Lubomirski (XI pok.), komandor maltański, w r. 1812 prefekt departamentu krakowskiego, pierwszy Ordynat na Przeworsku, jakkolwiek Ustawy Ordynacyi nie zdołał za życia przeprowadzić, ur. 15 września 1777 roku, umarł 20 października 1850 r. Wychowany przez księżnę Izabellę z Czartoryskich Lubomirską w Wiedniu, był wysoko wykształcony. To też jako kurator Zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie przyczynił się wiele do jego wzrostu (zob. niż.). Jest autorem „Wiadomości o Krzemieńcu,“ drukowanéj w Czasopiśmie Biblioteki Ossolińskich, wydał także „Zbiór widoków celniejszych ogrodów w Polsce,“ a nakładem swym wygotował ryciny do dzieła Albertrandego o medalach polskich, których potém użył Edward hr. Raczyński do wydanego przez się „Gabinetu medalów.“ Dnia 24 maja 1807 r. zaślubił Teresę księżniczkę Czartoryską, ur. 1785 r., zmarłą 31 grudnia 1868 r., córkę księcia Józefa Klemensa, stolnika litewskiego, i Doroty księżniczki Jabłonowskiéj, kasztelanki krakowskiéj, i spłodził z nią syna Jerzego i trzy córki, z których księżn. Izabella wyszła za księcia Władysława Sanguszkę (zob. niż. rodowód Sanguszków), Jadwiga poślubiła Eugeniusza księcia de Ligne, (um. 1880 roku); jéj córka Natalia za księciem Rudolfem Croy-Dülmen, wnuczka zaś, księżn. Izabella Croy-Dülmen, za Arcyksięciem Fryderykiem; — a Dorota umarła panną w Rzymie w roku 1844, w kwiecie wieku i pochowana w trumnie ołowianéj w kaplicy przy kościele farnym w Przeworsku obok ojca. — Książę Henryk powszechnie był czczony i kochany w kraju dla swéj szlachetności i daru niewolenia sobie serc wszystkich; księżna Teresa była jedną z pięciu słynnych z wdzięków córek księcia stolnika, przez które skojarzyły się dwie linie Potockich, Sanguszkowie, Lubomirscy i Rzyszczewscy, z jéj sióstr bowiem poślubiła Marya Jana a Józefa Alfreda hrabiów Potockich, Klementyna Eustachego księcia Sanguszkę, wreszcie Anna Celestyna Stanisława hr. Rzyszczewskiego, generała wojsk polskich. — Zwłoki księcia Henryka spoczywają w trumnie metalowéj a zwierzchniéj dębowéj w kaplicy kościoła farnego w Przeworsku. Na tablicy metalowéj, u przyczołka trumny przymocowanéj, następujący napis:

„Henryk książę Lubomirski,
urodzony dnia 15 września roku Pańskiego 1777 w Równem na Wołyniu, zmarły w Dreźnie Saskiém dnia 20 października r. p. 1850.

„Józefa księcia Lubomirskiego, kasztelana kijowskiego, generała wojsk polskich i Ludwiki ze Sosnowskich syn,

„Teresy z Czartoryskich mąż, Izabelli ks. Sanguszkowéj, Jadwigi ks. de Ligne, Jerzego i Doroty ojciec,

„Kurator naukowy pierwszy Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich i z nim połączonych muzei Lubomirskich i Ordynacyi Przeworskiéj.

„Żył Ojczyźnie lat 73.“

Pod napisem herb Szreniawa.

Księżna Teresa Lubomirska z książąt Czartoryskich spoczywa w kaplicy Lubomirskich w kościele OO. Dominikanów w Krakowie.

Jerzy książę Lubomirski (XII pok.), drugi Ordynat na Przeworsku, ur. 28 maja 1817 r., zgasły przedwcześnie w Krakowie dnia 24 maja 1872 r., należał do najpiękniejszych i najczystszych postaci, jakiemi się społeczeństwo nasze może poszczycić. Słusznie też na wieść o jego zgonie powiedział „Czas“ krakowski: „Pękło wśród nas serce jedno z najwznioślejszych i najprzestronniejszych, jakiemi Opatrzność uposażyła Polskę w tak spiesznie opuszczającéj ją generacyi; legł na śmiertelnéj pościeli mąż hartownego ducha, nieugiętych przekonań i nieprzebranéj miłości, mąż woli i czynu, myśli i poświęcenia, jedna z tych postaci najczystszych,

z któremi wiąże się cały świat zasad, uczuć i myśli, i gdy one ustępują, zdawałoby się, że zabierają z sobą do grobu ten świat cały, w którym jeszcze przed chwilą żyły najwznioślejsze duchy Polski, a który bez nich staje się bezludnym, dopókąd go przyszłość nie zapełni swoimi zaciężnikami."

Książę Jerzy pobierał nauki początkowe w Wiedniu w zakładzie słynnego O. Klinkowströma ze Zgromadzenia Jezusowego i znakomitego pedagoga p. Jourdain, który następnie zasłynął pracami naukowemi pod pseudonimem St. Foi. Tam czasowo zamieszkała księżna Henrykowa dla ciągłego nadzoru nad kierunkiem młodego i bystrego umysłu, tam podówczas kształcił się Zygmunt Krasiński, wcześnie też te dwa serca przylgnęły do siebie. W r. 1836 wysłany do Pragi, w chwili budzącego się tamże narodowego życia, zawiązał na ławach uniwersyteckich gorącą przyjaźń z Wacławem Sztulcem, młodym poetą czeskim i najgorliwszym następnie kapłanem. Sztulc pokochał przez Lubomirskiego Polskę, porówno niemal z własną ojczyzną, Lubomirski przeniósł przyjaźń od kolegi na jego naród i na Słowiańszczyznę. Odtąd zostawał on w ścisłych stosunkach z wszystkimi znakomitszymi mężami zachodniéj i południowéj Słowiańszczyzny, nikt też z Polaków nie był więcéj znany, większego używający miru i wzięcia u Słowian nad Jerzego Lubomirskiego.

Po dwuletnim w Pradze pobycie podążył młody książę do Rzymu i spędził tam kilka zim między rokiem 1838 a 1844. Mieszkała tam jeszcze jego babka, księżna stolnikowa Czartoryska, gromadził się też w wiecznem mieście poczet najznakomitszéj młodzieży: Zygmunt Krasiński, August Cieszkowski, Włodzimierz Czacki, Cezary Plater, Roger Raczyński, starszy od nich wiekiem a równie młody duchem Zamoyski Władysław, Stanisław Małachowski, Ludwik Popiel, Franciszek Paszkowski i wstępujący w stan kapłański Hieronim Kajsiewicz i Piotr Semenenko. W gronie tém był Jerzy jedném z ogniw, najgoręcéj duchy te spajającém. Tam wiara jego, wyniesiona z domu rodzicielskiego, nabrała nowéj mocy, uczucia narodowe nowego hartu, duch jego tego polotu, jaki tylko w mieście wiecznem rozwinąć się może.

Po powrocie z zagranicy książę Jerzy, który umiał żyć tylko życiem duchowém, wyniósł taki zasób uczuć, pojęć i marzeń, że do poziomu zwykłych stosunków towarzyskich i do pospolitego życia trudno mu było się zastósować. Owszém, raziło go wiele w tém życiu, raził obyczaj obcy w rodzinach polskich, mowa obca w ustach niewiast, uczucia i wyobrażenia zagraniczne z modą do najpierwszych domów się wdzierające. Stanął on też oporem do tego prądu obczyzny, stanął stróżem tradycyi, posuwając wierność mowie ojców aż do puryzmu, wierność dawnemu obyczajowi aż do form zewnętrznych. Przyjaźń z Krasińskim rozwijała się jednocześnie coraz silniéj, w miarę, im wyżéj duch wieszcza się wzbijał a serce przyjaciela za nim tam dążyło i odpowiadało na najwznioślejsze akordy zgodném echem. Jeden z najobfitszych zbiór listów poety poda kiedyś wizerunek dwóch dusz, co się wzajem odzwierciedlały. Wspomnieć też się godzi, że Zygmunt pisał „Psalmy przyszłości" w Przeworsku. Ta po „Kazaniach sejmowych" Skargi najwierniéj ziszczona straszna przepowiednia wypłynęła z natchnienia wieszcza, ale była także ugruntowaną na racyonalném przekonaniu, na poznaniu z bliska ruchu, który katastrofę ściągnął. W rok też później, gdy wieszcza słowo przebrzmiało daremnie, Lubomirski dotrwał w Przeworsku i przedzierał się do Lwowa już po dniach rzezi i rabunku. Rzeź w Rzeszowskiém powstrzymaną została poświęceniem i energią zacnego urzędnika, ale rabunek zniszczył dobra Przeworskie.

Rok 1848 powołał go na pole czynu. Stanął na czele deputacyi polskiéj do Wiednia, chcąc ją uchronić od skrajnego kierunku. Następnie uczestniczył w zjeździe słowiańskim w Pradze, przebywszy tam w chwili bombardowania najstraszliwsze niebezpieczeństwa. Zasiadł potém na sejmie w Wiedniu i Kromieryżu, chroniąc część deputacyi polskiéj wraz z Zygmuntem Helclem, Adamem i Alfredem Potockimi, Zdzisławem Zamoyskim i Kazimierzem Dzieduszyckim od pokus radykalizmu i liberalizmu niemieckiego, jakim się dała większość posłów polskich

ogarnąć. Jego zachodom zawdzięcza Galicya uratowanie wynagrodzenia pańszczyznianego. Burze polityczne, jakie przebywał świat, naród nasz i monarchia rakuska, oddziałały nawet chwilowo na jego wrażliwy umysł.

Skołatany po wulkanicznych wstrząśnieniach, chciał się teraz zamknąć w pracach naukowych, dźwigając spuściznę kuratoryi Zakładu imienia Ossolińskich i będąc dziedzicznym panem bogatego muzeum Lubomirskich. Ale rozszalała reakcya owych czasów i to pole mu odcięła, bezprawnie go wygnawszy z Zakładu. Użyto do tego pozoru, że książę Henryk Lubomirski, przyjmując kuratoryą dziedziczną z rąk Maksymiliana Ossolińskiego, zobowiązał się ustanowić Ordynacyą przeworską i związać ją w jeden fideikomis z kuratoryą, czego nie zdołał za życia przeprowadzić. Syn jego przez długie lata i wśród ciągle zmieniających się systematów rządowych z usilnością i wytrwaniem, cechującym jego charakter, pracował nad przeprowadzeniem Ordynacyi i odzyskaniem kuratoryi, nie dla siebie, nie dla zaszczytu a tém mniéj dla korzyści, bo kuratorya jest ciężarem, ale przez poszanowanie woli założyciela i przez to poczucie, że w Polsce rodziny są jeszcze ostatniemi instytucyami, że kuratorya dziedziczna stanowi poniekąd rękojmią dla zakładu. Po kilkunastoletniéj walce, dzięki poparciu, jakie znalazł u cesarza Franciszka Józefa, odniósł zwycięztwo. Ordynacya i kuratorya zostały mu przyznane a książę Jerzy zaszczycony dziedzicznem krzesłem w austryackiéj Izbie Panów.

W roku 1850 pogrzebał książę sędziwego ojca a dnia 24 lutego 1859 roku skonał najdroższy, najbliższy mu a najwyższy i najpotężniejszy z duchów polskich, Zygmunt Krasiński w Paryżu. Jerzy pielęgnował go w chorobie, a miał czułość matki, troskliwość siostry miłosierdzia i dzielność męża, gdy przyjaźń powoływała go do łoża boleści. Krasiński na kilka miesięcy przed śmiercią w czułym liście ustanowił Lubomirskiego wraz z Augustem Cieszkowskim wykonawcami testamentu literackiego. Na rękach też księcia Jerzego umarł w Paryżu drugi z przyjaciół, Roger Raczyński, jeden z najświetniejszych umysłów, jakie Polska w ostatnich czasach wydała.

W r. 1853 dnia 10 lipca poślubił książę Jerzy Cecylią hrabiankę Zamoyską, córkę Andrzeja i Róży z Potockich a wraz z nią poślubił niejako ród i dom jednego z najzacniejszych mężów, dom szczeropolski, wszystkiemi cnotami chrześciańskiego życia napełniony, dom, że tak powiemy, w stylu starych dworów polskich, co były przybytkami dla matron i rycerzy, w których nie ma miejsca dla obczyzny lub czczych ozdób, ale co na granitowych stoją podwalinach. W tym domu osiadł później jego teść i w nim zasłużonego dokonał żywota, wprzód jednakże pogrzebawszy ukochanego zięcia. Bóg pobłogosławił młodemu stadłu pięciorgiem dziatek, z których tylko druga z rzędu córeczka, Elżbieta, umarła w roku 1858 w niemowlęctwie, drugie zaś rosły zdrowo i czerstwo pod okiem troskliwéj matki i otoczone bezustanną pieczą a najgoretszą miłością ojca.

Pomimo zajęć domowych nie uchylał się przecież książę Jerzy od prac publicznych, bo duch jego rwał się do czynu i pracy. Jako prezes oddziału archeologicznego Towarzystwa naukowego krakowskiego urządził najwspanialszą i najbardziéj pouczającą wystawę starożytności polskich w własnym pałacu w Krakowie, zgromadziwszy skarby pamiątek z całéj Polski.

Obrany w r. 1861 posłem rzeszowskim, nie zdołał zastósować swych nieugiętych przekonań do chwiejnéj polityki półśrodków i złożył mandat. W Izbie Panów raz tylko się pojawił, aby bronić praw Kościoła w kwestyi konkordatu.

Staraniem swém, wpływem i własnemi funduszami przyłożył się przeważnie do ukończenia gmachu Towarzystwa naukowego w Krakowie, które później także głównie jego zabiegami zostało wyniesione przez wspaniałomyślnego cesarza Franciszka Józefa do godności Akademii Umiejętności. Ofiarowanego sobie w niéj krzesła jednakże nie przyjął, choć mu się należało słusznie, przez skromność, jakoby nie był człowiekiem dość naukowym.

Po pożarze Krakowa zasiadł w komisyi kierującéj restauracyą kościołów

pogorzałych. Zajął się też szczególnie kościołem OO. Dominikanów, gdzie groby Lubomirskich z piękną ich imienia kaplicą.

Na dwa lata przed śmiercią objąwszy na nowo ster Zakładu Ossolińskich, acz rozrywany zajęciami politycznemi i rodzinnemi, kierował z dokładnością, która go cechowała, pracami Zakładu. Jeszcze wśród ostatniéj choroby dyktował listy i rozporządzenia. Olbrzymie zbiory broni, bogaty osobisty księgozbiór, liczne dzieła a często arcydzieła sztuki, wszystkie niemal pamiątki rodzinne włączył do Muzeum Lubomirskich i oddał na użytek publiczny. Choć fortuna nie odpowiadała stanowisku, ofiarność i hojność musiała zawsze znaleść środki do darów iście książęcych czy w zakresie miłosierdzia chrześciańskiego, czy dla dzieł sztuki i umiejętności, czy dla spraw i ludzi zasługujących na pomoc. Własnym kosztem wysłał biegłego paleografa do Węgier dla wiernego skopiowania jednego z najstarszych pomników języka ojczystego. Podjął też kosztowne wydawnictwo „Biblii Szarospatackiéj“ i „Kodeksu dyplomatycznego tynieckiego“, wydał również własnym nakładem pierwszy zeszyt „Pomników Krakowa“, oraz wyznaczył nagrodę za napisanie najlepszéj pracy o drogach handlowych, cywilizacyjnych i wojennych szlakach przerzynających Polskę. Gdy piszący te słowa przybył do Galicyi celem zbierania składek na mający się budować w Poznaniu teatr narodowy, książę Jerzy nietylko najhojniejszą ze wszystkich panów galicyjskich, choć z nich bynajmniéj najmożniejszy, złożył daninę, ale całego użył wpływu swego, by sprawę tę w swéj dzielnicy najskuteczniéj poprzeć.

Na rok przed śmiercią stanął książę na czele deputacyi polskiéj, która z Galicyi i Wielkopolski spieszyła złożyć hołd u nóg pierwszego Papieża, co dożył lat Piotrowych. Odrodził się powitaniem znów wiecznego miasta, w którém młodość przepędził, spotężniał zbliżeniem się do miejsc świętych, które tyle ukochał. Jednakże trudy podróży śród najgorętszego lata źle oddziałały na jego nadwątlony już organizm. Od śmierci ukochanéj matki objawiał się już u księcia Jerzego zaród zbliżającéj się choroby. Twardy dla siebie, wiecznie myślą, sercem, wolą pracujący i walczący, ujarzmiający ciało, zbliżał kres zbytkiem miłości, trudów i walki. Pomoc umiejętna i troskliwa pierwszych w kraju lekarzy nie zdołała przynieść ratunku. Wyrok śmierci został wydany; wiedział o nim książę i wcześnie pojednał się z Bogiem, z rodziną i obowiązkami, dokładny zrobiwszy rachunek. Umierał z zupełnym spokojem, błogosławiąc swoich i polecając swą duszę Stwórcy. „Już śmierć zaczęła wykuwać na tém pięknem obliczu swe cienia, ale rylec śmierci żłobi zawsze tajniki sumienia i zagadkę wieczności; jasnego też światła promienie oblały to martwiejące oblicze, co tak poglądało z katafalku, jak tam z sarkofagów patrzą hetmani i chrześciańscy rycerze.“ (Według „Czasu“ i „Kuryera Pozn.“)

W saméj rzeczy przypominał książę podobieństwem twarzy zdumiewająco portrety swego przodka, hetmana, z krótko przystrzyżoną głową, wzrokiem bystrym a zarazem łagodnym, nosem orlim i wspaniałą brodą. Nosił zawsze strój polski a choć był wzrostu niskiego, gdy się wyprostował, zdawało się, że rósł jak posąg. Uprzejmość i uczynność jego była powszechnie znaną; u siebie, czy to w pałacu krakowskim, czy w ulubionem jego wiejskiém pod Krakowem ustroniu, w Przegorzałach, czy w Przeworsku, ujmował każdego gościa staropolską prawdziwie gościnnością a budował przykładem cnót patryarchalnych. Co rano widzieć go było można otoczonego rodziną i wiernymi sługami, bo dla sług był nie panem ale ojcem, w kaplicy pałacowéj głośno odmawiającego modlitwy; nieraz na wieść o chorobie którego z włościan sam spieszył wraz z lekarzem do łoża cierpiącego nieść mu ratunek. Słowem, był to jeden z najpiękniejszych typów dawnego polskiego pana, jakich młodsze pokolenia bodaj już będą miały szczęście kiedykolwiek oglądać!

To też wieść o jego śmierci napełniła smutkiem całą Polskę a na pogrzeb jego do Krakowa ze wszystkich jéj dzielnic pospieszyli obywatele. Dnia 27 maja o godzinie 9 rano wyruszył kondukt pogrzebowy z pałacu książąt Lubomirskich

z ciałem śp. księcia Jerzego. Tłumy zalegały ulicę św. Jana. Duchowieństwo poprzedzone ubogimi, zostającymi pod opieką instytucyi dobroczynnych, prowadził JMKs. Karol hr. Scipio, dziekan katedralny kapituły krakowskiéj.

Trumnę nieśli z domu: członkowie oddziału Archeologicznego i Sztuk pięknych w Towarzystwie Nauk Krakowskiém: Lepkowski, Matejko, Luszczkiewicz, Kossak, oraz członkowie komisyi historiograficznéj akademik Szujski i hr. Stanisław Tarnowski. W tych dwóch sekcyach Towarzystwa Naukowego zmarły książę przewodniczył. Od Archeologów, historyków i artystów odebrali trumnę Zamoyscy, Potoccy, Sanguszkowie i inni z obywatelstwa, zmieniający się już ciągle na całéj drodze ku cmentarzowi.

Wreszcie za obrębem rogatek miejskich wzięli zwłoki chłopi z dóbr ks. Lubomirskiego, Przegorzał i Przeworska. U wrót cmentarnych znów odebrali zwłoki sami pokrewni zmarłego księcia. Trumnę otaczały sztandary miejskie, Towarzystwo Naukowe postępowało in corpore pod przewodnictwem prezesa J. Majera. Urzędnicy Zakładu Narodowego. Imienia Ossolińskich przybyli ze Lwowa wszyscy, oprócz Bielowskiego. Był téż zastępca kuratora prof. Małecki. Książę Sapieha, marszałek sejmu, minister Grocholski, i inni dostojnicy galicyjscy znaleźli się w orszaku. Liberyi, galonów, herbów, mitr książęcych i sztucznéj zapłaconéj pompy wcale nie było, jak przystało na księcia, twórcę akademii umiejętności, a przewodnika naukowych korporacyi. Mowę w kościele NPMaryi miał ks. kanonik Golian, podnosząc chrześciański żywot zmarłego, nad grobem hr. Henryk Wodzicki, prezes Towarzystwa rólniczego mówił o politycznych i obywatelskich zasługach księcia Lubomirskiego a dr. Majer przypomniał to, co mu zawdzięczają konserwatorstwo zabytków pomnikowych i badania historyczne. Ciało złożono tymczasowo na cmentarzu krakowskim, zkąd je późniéj przewieziono do kaplicy Lubomirskich w kościele OO. Dominikanów, gdzie spoczywa obok matki.

Pierwsza Wielkopolska, piszemy to z chlubą, któréj zmarły książę gorącym był przyjacielem i z którą go obok węzłów rodzinnych łączyły ogniwa wiernéj przyjaźni, poruszyła myśl umieszczenia na Wawelu ze składek publicznych tablicy pamiątkowéj Jerzemu Lubomirskiemu („Kuryer Pozn.“ nr. 121 z 29 maja 1872 r.). Myśl ta znalazła oddźwięk w sercach ziomków i dziś świadczy skromna tablica z napisem w tym panteonie narodowych pamiątek o zasługach księcia Jerzego i o miłości, jaką umiał sobie zdobyć u rodaków. Tablica ta z czarnego marmuru w formie ołtarzyka w pośród dwóch z różowego pinczowskiego marmuru kolumn, wmurowaną jest w prawéj od wchodu nawie kościoła katedralnego. U góry jest wierny portret nieboszczyka a na tablicy napis następujący:

„Georgio Henrico
principi
L u b o m i r s k i
* 1817 † 1872.
Fide, virtute ac pietate
erga res patrias
insigni,
Academiae literarum Cracoviae
instituendae strenuo promotori,
Gratae memoriae
monumentum,
Aere publico positum.
1879.“

Po księciu Jerzym pozostała wdowa i czworo dzieci. Z tych:

Księżniczka T e r e s a, ur. 8 września 1857 r., zaślubiła dnia 5 czerwca 1878 r. w Krakowie Karola księcia R a d z i w i ł ł a (zob. Roczn. IV tabl. 4 Radziwiłłów).

Księżn. Marya, ur. 20 grudnia 1860 r.

Książę Andrzej (XIII pok.), ur. 1862 r., trzeci Ordynat przeworski, hrabia na Wiśniczu i na Jarosławiu, dziedziczny członek austryackiéj Izby Panów, przebywa obecnie wzorem Ojca na uniwersytecie w Pradze, kuratoryą zaś Zakładu Ossolińskich sprawuje aż do jego pełnoletności po śmierci czcigodnego hr. Kazimierza Krasickiego, namiestnik hr. Potocki, zastępowany przez prof. Małeckiego.

Książę Kazimierz (XIII pok.), hrabia na Wiśniczu i na Jarosławiu, ur. 1869 r.

2. Książę Fryderyk (XI pok.), drugi syn księcia Józefa i hetmanówny Ludwiki Sosnowskiéj, ur. 1786 r., zmarły 1842 r., dziedzic Równego i dóbr Poberezkich, generał b. wojsk polskich, wicegubernator wołyński w r. 1816, zaślubił Franciszkę hrab. Załuską, która po jego śmierci wyszła powtórnie za Feliksa barona Rönnego (zob. Roczn. I str. 361). Z niéj dwóch synów, z których Władysław, dziedzic dóbr Korosteszowa, umarł w r. 1839 bezpotomnie, drugi zaś:

Książę Kazimierz (XII pok.), ur. 1812 r. w Czerniejowcach na Pobereżu, znakomity lubownik muzyki i sam kompozytor około 60ciu dzieł muzycznych na fortepian, tańców oraz melodyi do niektórych śpiewów poetów naszych, jak: „U nas inaczéj“, „Pieśń z wieży“, „Zawsze i wszędzie“ itp., które się po całym kraju rozpowszechniły, był w latach 1852 do 1858 wiceprezesem towarzystwa wsparcia artystów muzycznych, ich żon i sierót w Warszawie, poczém osiadł stale w majętności Równem na Wołyniu i umarł dnia 29 czerwca 1871 we Lwowie. Pozostała po nim wdowa, księżna Zeneida z Hołyńskich herbu Sas, i dwoje dzieci. Z tych:

Książę Stanisław (XIII pok.), hrabia na Wiśniczu i na Jarosławiu, pan na Równem na Wołyniu, ur. 1829 r., zaślubił 4 listopada 1868 r. Wandę księżniczkę Lubomirską, z linii rzeszowskiéj (zob. wyż.). Z niéj:

Książę Adam (XIV pok.), ur. 1869 r. Książę Kazimierz.
Książę Stanisław. Księżn. Marya.

Księżn. Marya, ur. 1842 r., oddała rękę dnia 6 listopada 1875 r. hrabiemu Remigiuszowi Lannes de Montebello, wnukowi słynnego marszałka Francyi.

III Linia dubieńska.

Michał książę Lubomirski (X pok.), hrabia na Wiśniczu i na Jarosławiu, pan na Dubnie, trzeci syn księcia Stanisława, wojewody kijowskiego i Ludwiki Honoraty Pociejówny, generał wojsk koronnych, poślubił Magdalenę hr. Raczyńską herbu Nałęcz, marszałkównę nadw. koronną, córkę Kazimierza i Teresy Moszczeńskiéj herbu Nałęcz, kasztelanki santockiéj, a wnukę Wiktora i Magdaleny Działyńskiéj, cioteczną zaś wnukę Konkordyi Serafinowéj Zychlińskiéj, starościny stawiszyńskiéj, Kazimiery Józefowéj Czapskiéj, kasztelanicowéj elbląskiéj i Leona Raczyńskiego, kasztelana santockiego, ożenionego z Werydyanną Bnińską, kasztelanką kowalską, sdo voto za Józefem Mielżyńskim, wojewodą poznańskim. Z tego małżeństwa było pięcioro dzieci, z których najstarszy, książę Edward, ur. 1796 r. w Dubnie, umarł z rany w pojedynku odniesionéj bezpotomnie 1823 r.; był to młodzieniec pełen nadziei: po ukończeniu nauk w liceum warszawskiém a potém w Wiedniu, rozpoczął zawód dyplomatyczny w Berlinie i Londynie, później wszakże opuścił służbę i osiadł w dobrach swoich Radzyminie pod Warszawą, gdzie poświęcającego się z zamiłowaniem gospodarstwu i literaturze, spotkała przypadkiem zwada z jednym z oficerów gwardyi, która pasmo dni jego przecięła. Z hojnych zapisów jego na rozmaite zakłady dobroczynne powstał w r. 1827 szpital oftalmiczny, przeznaczony dla ubogich wyznań chrześciańskich, zamieniony w końcu na szpital oftalmiczny, mieszczący się obecnie przy ulicy Smolnéj w War-

szawie. Prace jego literackie są: „Faust“, tragedya w 5 aktach przez Klingemanna, przełożona wierszem z niemieckiego (Warszawa 1819), „Damy rycerskie“ (część I, Warszawa 1821); „Obraz historyczny Wiednia“ (tamże 1821), tudzież „Rys statystyczny i polityczny Anglii“ (Poznań 1829). Książę Marcelli, drugi syn księcia Michała, ur. 1792, poległ chlubną śmiercią w bitwie pod Sandomierzem 1809 r. Książę Kazimierz, trzeci syn generała Michała, ożeniony z Maryą Granowską herbu Leliwa, starościanką tarnogrodzką, wdową po Adamie Chreptowiczu, kanclerzu w. lit. i po Aleksandrze hr. Zamoyskim, a siostrą przyrodnią Aleksandra Focieja, obożnego litewskiego, którego wnuce, Maryi z Sołtanów hr. Sierakowskiéj cały swój dziedziczny zapisała majątek (zob. Roczn. II str. 311), w kwiecie wieku padł ofiarą poświęcenia się dla cierpiącéj ludzkości, w listopadzie 1812 r. „W Dubnie albowiem nietylko przygotował lazarety na blisko 7000 chorych, ale nadto sam osobiście dozór wszędzie sprawował i zajmował się losem chorych ziomków i cudzoziemców, zwycięzców i zwyciężonych. Zarażony niebezpieczną gorączką, w ciągu dni ośmiu życie zakończył“ (*Kossak.*). Czwarty z braci:

Książę Józef (XI pok.), ur. 26 września 1785 r., senator kasztelan Królestwa Polskiego, a następnie senator państwa rosyjskiego, poślubił Dorotę Stecką herbu Radwan, córkę Jana, chorążego w. kor., znaną z cnót matronę, dziedziczkę majętności Niewirkowskiéj, zmarłą w Paryżu dnia 23 maja 1854 r., a przez cały kraj opłakiwaną, z któréj syn jedynak:

Książę Marcelli (XII pok.), ur. 15 marca 1810 r., zmarły 5 sierpnia 1866 r. Miał za żonę Jadwigę księżniczkę Jabłonowską (zob. Roczn. III str. 99), z któréj syn:

Książę Józef (XIII pok.), ur. 25 sierpnia 1839 r., hrabia na Wiśniczu i na Jarosławiu, zamieszkały stale w Paryżu, autor kilku pięknych powieści w języku francuskim na tle stosunków rosyjskich osnutych, których przekład podawał swego czasu „Kuryer Poznański“. Ożeniony z Franciszką Toussel, owdowiałą Boyer, nie ma dotąd potomstwa.

IV. Linia dubrowieńska.

Książę Franciszek Ksawery Lubomirski (X pok.), hrabia na Wiśniczu i na Jarosławiu, czwarty syn wojewody kijowskiego Stanisława z Pociejówny, starosta sieciechowski, następnie generał porucznik wojsk rosyjskich, dziedzic Śmiłańszczyzny, którą zmuszony był zamienić z ks. Potemkinem na dobra na Białéj Rusi, po trzykroć wstępował w związki małżeńskie, pmo z Adelaidą Antoniną Potocką, wojewodzianką kijowską, z któréj córka Klementyna za Piotrem Krogerem; sdo z Teofilą Rzewuską, wojewodzianką podolską, hetmanówną w. kor., zmarłą 20 kwietnia 1831 roku, z któréj synowie Konstanty i Eugeni, oraz dwie córki: księżn. Amelia, dziedziczka dóbr Sierekorotni w gubernii mohylewskiéj, pmo voto za Janem Czorbą herbu Pogonia, generałem wojsk rosyjskich, dziedzicem majętności Iwanówka w gubernii witebskiéj, sdo voto za Janem Stępkowskim herbu Suche Komnaty, dziedzicem dóbr Wołczkowa w gubernii kijowskiéj; i księżn. Karolina, małżonka Feliksa Strutyńskiego herbu Sas, starosty horodelskiego, zmarła 24 sierpnia 1821 r. Po raz trzeci poślubił książę Franciszek Maryą hr. Naryszkin i spłodził z nią córkę Izabellę, wydaną za Ignacego hr. Cetnera, oraz dwóch synów: Antoniego i Aleksandra.

1. Książę Konstanty Stanisław Ksawery Feliks (XI pok.), ur. 18 listopada 1786 r., generał-porucznik wojsk rosyjskich, zmarły 1870 r., miał za żonę Katarzynę hr. Tolstoj, ur. 15 sierpnia 1789 r., zmarłą 11 lutego 1870 r. Z niéj siedmioro dzieci, jako to:

Książę Zygmunt Marya Józef (XII pok.), ur. 2 grudnia 1822 r., zmarły 1858 r., ożeniony z Aleksandrą hr. Guriew, zmarłą 10 kwietnia 1859 r. Z niéj:

Księżn. Katarzyna, ur. 4 kwietnia 1859 r.

Księżn. Teofila w Zakonie Sercanek.

Księżn. Walentyna, ur. 12 marca 1817 r., zaślubiona Rajmundowi Pawłowi hr. Segur d'Auguesseau.

Księżn. Krystyna, ur. 28 listopada 1825 r., zaślubiona bratu stryjecznemu, księciu Eugeniuszowi Lubomirskiemu (zob. niż.), umarła 6 listopada 1852 r.

Księżn. Jadwiga, ur. 15 października 1830 r., zaślubiona Adamowi hr. Goetzendorf Grabowskiemu (zob. Roczn. I str. 83).

Księżn. Marya, ur. 1 lipca 1832 r., zaślubiona pmo voto Władysławowi hr. Goetzendorf Grabowskiemu, zmarłemu 19 maja 1858 r. (zob. Roczn. I str. 83), sdo voto Romanowi hr. Ronikierowi (zob. Roczn. IV. str. 225).

Księżn. Anna Marya Klementyna, ur. 6 marca 1838 r., zamężna Franciszkowa hrabina Lubieńska.

2. Książę Eugeniusz (XI pok.), ur. 13 września 1791 r., zmarły 1834 r., pan na Dubrownie, dwukrotnie zawierał śluby małżeńskie, najprzód z Maryą hr. z Porycka Czacką (zob. Roczn. I str. 48), zmarłą 1832 r., powtóre z Klementyną księżn. Czetwertyńską, córką księcia Marcina i Małgorzaty Ledóchowskiéj, starościanki nowosieleckiéj, która sdo voto wyszła za Konstantego barona Ungern-Sternberga. Z pierwszego małżeństwa pozostało czterech synów, z których:

Książę Stefan (XII pok.), ur. 21 lutego 1819 r., b. marszałek szlachty gubernii mohilewskiéj. Bezżenny, mieszka stale w Paryżu.

Książę Władysław, ur. 19 czerwca 1824 r., b. marszałek szlachty powiatu orszańskiego, bezżenny, umarł 24 lutego 1882 r. w Warszawie (zob. niż. dział Nekrologii).

Książę Eugeniusz (XII pok.), ur. 17 czerwca 1825 r., dziedzic dóbr Kruszyńskich w Królestwie Polskiém i Dubrowny na Białéj Rusi, poślubił po śmierci pierwszéj żony, księżniczki Krystyny Lubomirskiéj (zob. wyż.), po raz wtóry Różę hr. Zamoyską, ur. 29 lipca 1836 r., córkę śp. hr. Andrzeja i Róży z hrabiów Potockich, siostrę rodzoną Cecylii księżny Jerzowéj Lubomirskiéj, śp. Zofii hr. Franciszkowéj Żółtowskiéj itd. Z niéj:

Księżn. Roża, ur. 13 kwietnia 1860 r., zaślubiona 7 lipca 1877 r. w Krakowie Arturowi hr. Potockiemu z Krzeszowic, zmarła w kwiecie wieku 12 maja 1881 r. w Krzeszowicach (zob. Roczn. IV str. 437).

Książę Stefan, hrabia na Wiśniczu i na Jaroslawiu (XIII pok.), ur. 5 maja 1862 r.

Książę Władysław, ur. 1866 r.

Książę Konstanty, ur. 1868 r.

Księżn. Marya Krystyna.

Książę Stanisław Sebastyan, ur. 31 stycznia 1875 r.

Książę Jan Tadeusz (XII pok.), ur. 24 września 1826 r., właściciel dóbr Zawrowa na Wołyniu, po ukończeniu nauk w Potersburgu powróciwszy do Warszawy, poświęcał się piśmiennictwu. Współredaktor „Encyklopedyi rolniczéj“, wydał oprócz wielu rozpraw w sprawie finansów dawnéj Polski, handlu, systemu podatkowania, historyi włościan itp., drukowanych w „Bibliotece Warszawskiéj“, oddzielnie: „Pamiętnik Teodora Jewłaszewskiego“ (Warszawa 1860), „Opowiadania dla dzieci“ (1861), „Juryzdykcya patrymonialna w Polsce“ (1861), „Rólnicza ludność w Polsce od XV do XVI wieku“ (1862), „Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego“ (1863). W r. 1862 był mianowany członkiem Rady wychowania publicznego w Królestwie Polskiém. Od

wielu lat piastuje urząd Prezesa Towarzystwa dobroczynności i innych instytucyi publicznych w Warszawie. Dnia 24 czerwca 1863 r. poślubił Maryą hr. Zamoyską, córkę hr. Zdzisława z Wysocka i Józefy Walickiéj herbu Lada, wdowy po hr. Stanisławie Rzewuskim, wnukę zaś hr. Stanisława i Zofii z książąt Czartoryskich, siostrę hr. Stefana z Wysocka, Zofii hr. Janowéj Tarnowskiéj i Wandy Stanisławowéj Grocholskiéj. Z niéj:

Książę Zdzisław, hrabia na Wiśniczu i na Jarosławiu (XIII pok.), ur. 4 kwietnia 1865 r.

Książę Jerzy, ur. 1866 r.

Księżn. Zofia, ur. 1868 r.

Księżn. Helena, ur. 1870 r.

Księżn. Marya, ur. 1876 r.

Księżn. Jadwiga, ur. 1878 r.

3. Książę Antoni Julian Lubomirski (XI pok.), syn księcia Franciszka i Maryi hr. Naryszkin, ur. 15 września 1801 roku, b. pułkownik wojsk rosyjskich, poślubił w r. 1832 Honoratę Kraszewską herbu Jastrzębiec (prawdopodobnie córkę hr. Ludwika — zob. Roczn. I str. 96), ur. 12 stycznia 1814 r., z którą spłodził siedmioro dzieci; z tych tylko książę Antoni Kazimierz, ur. 31 lipca 1847 r., a ożeniony z Maryą Waśkowską herbu Nałęcz, umarł w r. 1876 bezpotomnie. Żyją zaś:

Książę Franciszek Ksawery (XII pok.), ur. 22 sierpnia 1833 r., dziedzic dóbr na Wołyniu, ożeniony z Emilią hr. Działyńską (zob. Roczn. III tabl. rodową Działyńskich). Z niéj:

Książę Leon, hrabia na Wiśniczu i na Jarosławiu (XIII pok.), ur. 1867 r.

Księżn. Julia, ur. 22 maja 1836 r., małżonka Władysława hr. Karnickiego herbu Kościesza, b. ambasadora austryackiego w Madrycie.

Książę Aleksander, ur. 10 listopada 1839 r.

Księżn. Marya, ur. 15 lipca 1842 r., zaślubiona Augustowi hr. Komorowskiemu herbu Ciołek. Owdowiała.

Księżn. Dorota, ur. 26 lipca 1843 r., małżonka Józefa hr. Młodeckiego, XII lennika koszowatskiego, pana na Monasterzyskach w Galicyi (zob. niż. dział Młodeckich herbu Półkozic).

Księżn. Stefania, ur. 19 września 1845 r., małżonka Gustawa hr. Tarnowskiego herbu Leliwa.

4. Książę Aleksander Ignacy (XI pok.), ur. 15 sierpnia 1802 r., kamerjunker dworu petersburgskiego, najmłodszy z synów księcia Franciszka Ksawerego i Maryi hr. Naryszkin, zamieszkały stale w Paryżu, żyje bezdzietny z Julią księżn. Radziwiłłówną, wdowę po Judyckim i Macieju księciu Radziwille (zob. Roczn. IV tabl. 6 Radziwiłłów). Książę Aleksander ofiarował 2 miliony franków Wydziałowi krajowemu we Lwowie na cele publiczne naukowe na cześć pobytu cesarza Franciszka Józefa w r. 1881 w Galicyi.

Lubomirscy wydali ogółem dwóch kasztelanów krakowskich, siedmiu wojewodów, dwóch hetmanów, pięciu ministrów i czterech kasztelanów. Starostwo, czyli księstwo Spiżskie było w ich ręku od r. 1594 do 1745. Obecnie każdorazowy Ordynat przeworski jest dziedzicznym kuratorem Zakładu imienia Ossolińskich we Lwowie i dziedzicznym parem Austryi.

Do najpiękniejszych i najwspanialszych bez wątpienia pamiątek, jakie rodzina Lubomirskich pozostawia krajowi, należy Muzeum ich imienia, założone przez księcia Henryka, a powiększone znacznie przez jego syna, księcia Jerzego, po jego

śmierci zaś uporządkowane ostatecznie pod zarządem nieodżałowanéj pamięci świeżo zmarłego hr. Kazimierza Krasickiego. Książę Henryk, obejmując wskutek umowy z Józefem hrabią Ossolińskim kuratoryą Zakładu jego imienia, kierowany miłością dobra publicznego, włączył doń wspaniałomyślnie wszystkie swe zbiory w księgach, obrazach, medalach, starożytnościach, bądź familijne, bądź z niemałym nakładem przez się nagromadzone. Książę Jerzy, idąc śladami ojca, myśl tę rozwinął przez ofiarowanie do zbiorów muzealnych znakomitéj kollekcyi broni z bogatego w pamiątki skarbca Lubomirskich w Przeworsku, gdzie zaledwie najdroższe familijne relikwie dla prywatnéj swéj zbrojowni zachował. „Tym sposobem — jak słusznie w przedsłowiu do katalogów muzealnych powiada konserwator p. Edward *Pawlowicz* — dzięki szlachetnéj ofiarności dwóch ludzi, którzy w danym czasie, śród ogólnéj niedoli i zwątpienia, nie zawahali się ukazać ziomkom drogi obowiązku, a z nim drogi ku lepszéj przyszłości, dwie te instytucye: Ossolińskich i Lubomirskich, z których jedna obejmuje księgi i rękopisy, druga przedmioty muzealne, połączone obecnie, dopełniając się wzajem, stały się źródłem obfitém dla pracowników na polu nauk i sztuki: co więcéj, budząc ducha i kierując lot jego ku celom pięknym i wzniosłym, utworzyły jeden z narodowych przybytków, który złożoną w sobie myśl wieków i uczucia narodu, w księgach, obrazach, wojennych rynsztunkach i pamiątkach minionéj chwały i klęsk, przekazuje potomnym.“

Nie podobna nam tutaj szerzéj się rozpisywać o skarbach rozlicznych, jakie Muzeum imienia Lubomirskich, zwiększające się ciągle ofiarnością ziomków, zachęconych pięknym przykładem fundatorów, w sobie mieści. Pragniemy tylko nakreślić naszym czytelnikom maleńki szkic téj wspaniałéj instytucyi.

Składają ją cztery główne działy:

1. Przedmioty Archeologiczno-historyczne.
   a) Wykopaliska z epoki kamiennéj, bronzowéj, Ceramika.
   b) Wykopaliska z czasów historycznych, Starożytności, Numizmatyka, Dyplomy, Autografy, Pieczęcie, Sfragistyka, Wizerunki historyczne i starożytne dzieła sztuki.
2. Przedmioty historyczno-pamiątkowe (sprzęty, klejnoty, bronie itp.).
3. Dzieła sztuki, Rzeźba, Obrazy, Ryciny.
4. Rozmaitości.

Dwa katalogi, drukowane w latach 1876 i 1877 in octavo, a obejmujące jeden 78, drugi 158 stronnic nabitego druku, wymieniają tysiące najcenniejszych historycznych pamiątek, mnóstwo najrzadszych ksiąg i rękopisów, dzieł sztuki, portretów starożytnych itd.

W ogólnéj liczbie r y c i n Muzeum Zakładu narodowego Im. Ossolińskich, przypada około 16,000 na d a r śp. księcia J e r z e g o L u b o m i r s k i e g o. Liczbę tę stanowią, jak nam Zarząd Muzeum łaskawie donosi. a) rysunki ręczne szkoły: niemieckiéj, włoskiéj, francuskiéj i flamandzkiéj; b) kollekcye rycin, a w nich przeważnie wizerunków: niemieckich, czeskich, austryackich, szwajcarskich, francuskich, hiszpańskich, szwedzkich, holenderskich, tureckich, węgierskich, rosyjskich, angielskich i polskich; c) sceny historyczne, widoki, kostiumy, rzeczy odnoszące się do archeologii i architektury, inżenieryi itp.; d) albumy.

Ponieważ dotychczasowe drukowane katalogi nie obejmują działu rycin, przeto korzystając z nadesłanego nam piśmiennego ich spisu, zwracamy tutaj uwagę na *celniejsze* z albumów, ofiarowanych przez księcia Jerzego:

1. Le Musée Royal (Musée Napoléon) par Henry Laurant. Paris, 1816.
2. Tableaux, statues, bas reliefs et camées de la Galerie de Florence, par Monger. Paris. 1821.
3. Rubens et Van Dyck, sculpt. Paulus Pontius. folio max.
4. Arc triomphal de l'Empereur Maximilien I, par. Alb. Dürer 1799.
5. Serie di LXXXV disegni in varie grandezze, compositi dal Salvator Rosa.
6. Imitations of original dravings by Hans Holbein (sculpt. Barbolozzi) folio.
7. British Autografy a Collection of Fac-similes of the Hand writing of Royal and Illustrions personages with theier autentic Portraits (Aquaforte).
8. Voyage pittoresque et historique de l'Istrie et Dalmatie.

9. Voyage pittoresque et historique de l'Espagne.
10. Suecia antiqua et hodierna.
11. A Series of hundred and ninety — six Engravings.
12. Widoki Naddunajskie (200 widoków).
13. Views in Turkey in Europa and Asia, comprissing Romelia, Bulgaria, Walachia, Syria and Palestina. 1801. London.
14. Voyage pittoresque de Constantinopole et du Bospore (folio max.).
15. Description de l'Egipte pendant l'Expedition de l'armée française sous Napoléon.
16. The Arabian antiquities of Spain (Starożytności arabskie w Hiszpanii). Del I. C. Murphy 1813. London.
17. Iliade d' Homère, sculpt. Thomas Piroli, d'après le dessin de J. Flaxman
Odyssée d'Homère. ditto.
18. Atlante Dantesco da poter servire ad ogni edizione della Divina Comedia. Flaxman Milano, 1823.
19. Le Costume ancien et moderne itd. itd. de tous les peuples anciens et modernes. par J. Ferario 1817. Milan.
20. Alenne decorationi di Nobili sale ed altri ornamenti di Giacomo Albertoli 1787. Milano.
21. Compositions d'Architecture contenants des bâtiments de toutes espèces. Par. A. Idzikowski. 1843. Paris.
22. Recueil de Chevaux de tous genres, dessinés par Charles et Horace Vernet. 1807. Paris.
23. Etude de cheval, par Horace Vernet.

Dział synów Adryana z Łubomierza.*)

Actum in castro cracoviensi sabbatho in vigilia festi Sti Mathei apostoli et evangelistae (19o Września) anno Domini 1682.

Nos commissarii a sacra regia maiestate et republica ad revisionem scripturarum in archivo arcis cracoviensis asservatarum deputati fidem facimus et attestamur praesentibus, quod cum diversa privilegia, transactiones, scripturas et singula quaeque scripta in supranominato archivo regni in ordinem poneremus, invenimus inter alia literas pero gameneas cum sigillo pendenti, in quo arma Topor dicta**) expressa cernuntur, charactere antiquo conscriptas, sanas, salvas, illesas, etsi vetustate attritas, prout de verb-ad verbum sequuntur:

„Nos Setechus, palatinus cracoviensis et exercitus dux notum facimus et attestamur, quibus expedit universis, praesentibus et futuris, praesentium notitiam habituris. Quod cum pro tribunali sedebamus, venerunt ad nostram assessorumque nostrorum praesentiam validi milites de armis Srzeniawa, Joachimus, Jaczkus et Preclaus, Adriani de Lubomir heredis, vexilliferi terrae cracoviensis filii, sani mente et corpore de bonoque amicorum suorum consilio recognoverunt.

Quia ipsi bona infrascripta, se ex iure divino et naturali paterna successione concernentia diviserunt inter se tali ratione: videlicet dominus Joachimus accepit villam Lubomir cum suis adiacentiis et domum Cracoviae, in qua pater illorum hospitari solitus erat.

Dominus Jaczkus vero villam Lipie cum pertinentiis et nonaginta tres marcas pecuniae, quas debet Nicolaus de Morawica patri eorum.

Dominus Preczlaus villam Wieruszyce***) similiter cum omnibus attinentiis; eruntque abhinc in perpetuum quilibet illorum talis divisae inter

*) O którym hr. St K. Kossakowski (T. II 21) pisze, że nie istniał; Komisya wszakże do rewizyi archiwu koronnego wydelegowana widziała go w pierwopisie na pergaminie z wiszącą pieczęcią z wyciśniętym na niéj herbem wojewody w r. 1682 i do inwentarza wpisawszy dyplomat ten do oblaty w grodzie krakowskim tegoż roku podała.

Przyp. Bogdana *Łuszczyńskiego*

**) Topor, herb Siecciecha wojewody krakowskiego.

Przyp. Bogdana *Łuszczyńskiego.*

***) Więc Lubomirscy, Lipscy i Wierusey.

ipsos hereditatis dominus et heres cum sua posteritate ipsamque tenebit pacifice, prout distincta est suis limitibus, nec ullus illorum habebit quidquam praetensionis ad alterius bona, sed sua sorte manebit contentus cum suis heredibus.

Super quo coram nobis iidem Joachimus, Jaczkus et Praeczlaus, sese mutuo obligaverunt. Actum in Cracovia in vigilia festi purificationis beatae Mariae virginis anno Domini millesimo octuagesimo octavo. (1o Lutego 1088), praesentibus his testibus: Joanne de Wielopole, dapifero cracoviensi. Spitcone de Zakliczyn. Simone de Gaj. Andrea de Żydowo heredibus. Eustachio et Rudolpho notariis nostris."

Has literas igitur reposuimus inter fasciculos literarum palatinatus cracoviensis. In cuius rei fidem praesentes manibus nostris subscripsimus et sigillis obsignari fecimus.

Actum in castro cracoviensi sabbata post festum visitationis beatae Mariae virginis — (4o Lipca) — anno Domini 1682.

Stanislaus Wojeński, episcopus camenecensis, commissarius. Martinus de Chomętow Chomętowski, castellanus et capitaneus zarnoviensis, commissarius. Andreas Joannes de Żydowo Żydowski, vicecapitaneus et iudex castri oswiecimensis, commisarius; Stanislaus Zdanowski, notarius castrensis cracoviensis. Boguslaus Ludovicus Rudzieiowski, pocillator braclaviensis — (Loca sigillorum quinque). —

Wypis dosłowny
z ks. oblat krak. 109 str. 1978.
B. Łuszczyński.

Łaźnińscy herbu Jelita.

(Zob. Roczn. I str. 153—154; Roczn. II str.172.)

Łączcy herbu Korzbok.

(Zob. Roczn. I str. 154—157; Roczn. II str. 172, 404—405; Roczn. III str. 126.)

Łopacińscy herbu Lubicz.

(Zob. Roczn. IV str. 143—165, oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Sprostowania i uzupełnienia. Str. 143. Dobra Malatycze przeszły do rąk Aloizego Bohuszewskiego (nie „Bohurzewskiego"). *Str. 145.* Elżbieta Łopacińska była pmo voto małżonką Melchiora Petrusewicza (nie „Pietruszewicza"). Grzegorz Ł. fundował altaryą w Podbirżach (nie „Podbieżach"). *Str. 147.* Marya z Łopacińskich Petrusewiczowa (nie „Pietrusiewiczowa"). Piotr Ł. był dziedzicem dóbr Bezwodzice (nie „Berwodzice"); Luba Woroniczówna była też wdową po rotmistrzu Bezwodzickim. Prokop Ł. nie miał za żonę Maryanny Kościuszkówny, ale Walużyniczównę przydomku Kościuszko; jéj córka Julianna Ł. umarła w r. 1727 (nie 1724), Apolonia Parczewska, żona Antoniego Ł., była córką Antoniego P. i Jadwigi z Szóstkiewiczów (nie „Szotkiewiczów"), zmarłéj w marcu 1746 r. *Str. 148.* Eufrozyna Scholastyka Ł. była zaślubiona pmo voto Kazimierzowi Kierjackiemu (nie „Kiergackiemu"), dziedzicowi dóbr Mordołysowa. *Str. 149,* wiersz 8 z góry.

Do „Pożajścia“ (nie „Pożajska“). W nagrobku X. Biskupa Jana Dominika należy czytać:

„Optimo suo Praesuli ac Fautori Insignum Devotissimi Animi
Hoc perenne Monumentum
a devinctissimo“ itd.
„Patruo nunquam satis dolendo“ itd.

Str. 151. Mikołaj zaślubił Barbarę Kopciównę w Woystomiu (nie w „Woystowiu“), był starostą szatrowskim (nie „szabruńskim“), a Czurylowice przezwał nie Leonopolem, ale Leompolem, co wszędzie następnie sprostować należy. W przyp. 3 należy czytać Woystom, Chrapowicką „staroścnę pilwiską,“ zamiast „pilnicką;“ Kościałkowską, podkomorzynę Wiłkomirską, nie Wilską.

Str. 152, wiersz 15 z góry: „przybywszy wcześnie do dóbr swoich Kopciówki“ (nie „Kopcionki“). Starosta był witany nie przez pana „Ciechanowskiego“, ale Ciechanowieckiego. Mikołaj Tadeusz Ł. nabył dobra od Sapiehy nie 28 grudnia 1763 r., ale 28 grudnia 1754 r. *Str. 153.* Wybór jego na marszałka Trybunału uczcił przemową słynny kaznodzieja X. Michał Karpowicz (nie „Kasprowicz“). *Str. 154.* Barbara z Kopciów Ł. zapisała wnuce' swéj Barbarze Ważyńskiéj (nie Waryńskiéj“) 20,000 złp. *Str. 155.* Justynian Niemirowicz Szczyt był nie kasztelanem, ale kasztelanicem inflantskim. Jego żona ma w Drui u OO. Bernardynów tablicę pamiątkową (nie „marmurową“). Przypisek 4 o Sulistrowskich należy sprostować według podanego w niniejszym Roczniku rodowodu tego domu. *Str. 156.* Księżniczka Helena Ogińska urodziła się nie w „Straniewnikach“, ale Strawiennikach. Jéj mąż umarł w Szarkowszczyźnie, a był panem na hrabstwie dryświatskiém (nie „dryśniatskiém“). Księżniczka Józefa Ogińska, wdowa po Ignacym Ł. wyszła tertio voto za Ignaccgo Szyszkę (nie „Szynbę“), podkomorzego ihumeńskiego (zob. niż. rodowód Ogińskich). Nie Ignacy, ale Jan Nikodem Ł. pozostawił fundusz na cerkiew leompolską. *Str. 157.* Izabella Ł. umarła na pensyi d'Abré'go w Wilnie (nie „d'Alfré). Barbara Ł. wyszła za Ignacego Skarbka Ważyńskiego (nie „Waryńskiego“). Nie córka Ignacego, ale Jana Nikodema wyszła ze Krzysztofa Maćkiewicza. Nie „z synów Ignacego“, ale z synów Jana Nikodema Ł. był Józef ożeniony z Katarzyną Wolską, a Dominik umarł bezżenny. Teresa Rudnicka była wdową po baronie Knabnofie (nie „Knaphofie“). Tomaszowa z Rudominów Ł. pochowaną jest, a nie jéj mąż, na cmentarzu w Drui. Adam Krescenty Gabryel Ł., ur. 25 kwietnia 1826 r. w Drujce, jest współpracownikiem „Słownika geograficznego.“ *Str. 158.* Ignacy Ł. pochowany jest w Kietoniczkach (nie „Kietoniszkach“). Tomasz Ignacy umarł nie 22 sierpnia 1827 r., ale 1817 roku. Również żona jego Barbara z Szadurskich umarła w *1817.* Józef Mikołaj był między innemi dziedzicem Norzycy (nie „Noszycy“). *Str. 159.* Stanisław Ł. (XIV pok.) ożenił się z Teklą hrab. Borchówną dnia 16 lipca 1880 r., która dnia 17 lutego 1882 r. powiła mu syna Euzebiusza (XV pok.) w Kijowie. *Str. 160.* Ignacy Błażéj Ł. był dziedzicem Jod, Pojańcza itd. i Taukuć na Żmudzi. Jan Korsak był marszałkiem horodeckim (nie „horodeskim“). Michał Wawrzecki był marszałkiem brasławskim, nie brzeskim. Wołossowscy herbu Sas nie piszą się Wołoszowskimi. *Str. 161.* Ignacy Ł. (XIII pok.) ożeniony z Anną Szczepkinówną (nie „Szczepkowówną“); ojciec jego, także Ignacy, umarł w Petersburgu 1841 r. (a nie jego żona, Moniuszkówna). *Str. 162.* Józef Ł. (XI pok.) był dziedzicem Kotłynian (nie „Kotłymian“). Władysław Ł. ożeniony z Barbarą Ważyńską (nie „Waryńską“), z której córka Kazimiera, ur. 1853 r. (a nie syn Kazimierz). Alina Ł., dziedziczka Dryświat itd., poślubiła Edmunda Niezabytowskiego dnia 25 lipca 1881 r. w Kownie. Mylnie też podano, jakoby X. Biskup Bereszniewicz związek ten osobiście pobłogosławił.

Str. 163. Żona Mikołaja Ł. była Joanna Kiełpszówna (nie „Kiełpciówna"). Petronella Ł., córka Krzysztofa z Osmólskiéj, była za Janem Kurzewskim (nie „Kuszewskim"). *Str. 164.* Antoni Ł. był dziedzicem Dowiat (nie „Doniat"). Jego córka była za Michałem Dalec kim (nie „Dalewskim herbu Krucini"). Krzysztof Ł., rektor Pijarów, umarł w Rosieniach (nie „Pnieniach"). Beata z Ł. Giełgudowa była starościną okszniańską (nie „oszmiańską"). Antoni Ł. był dziedzicem Dobszan (nie „Dobczan"), Aleksander zaś dziedzicem Raminowa (nie „Ramiszowa"), jego córka za Krokowskim herbu własnego (nie „Krakowskim herbu Ślepowron") Stanisław (XII pok.) urodził się dnia 20 maja 1754 r. w Dobszanach, żył jeszcze 1790 roku. Józefa z Szmigielskich Ł wyszła sdo voto za Kiełpsza, sędziego grodzkiego brasławskiego. *Str. 165.* Klotylda Ł. była za Hipolitem Zienkiewiczem herbu Leliwa z odmianą (nie „Zienkowiczem herbu Kościesza").

Łuszczyńscy herbu Korczak.

(Zob. Roczn. II str. 175—178, 399; Roczn. IV str. 165—166.)

Maćkiewiczowie herbu Pobóg.

(Zob. Roczn. IV str. 166—167.)

Sprostowania i uzupełnienia. Bronisław Maćkiewicz (II pok. str. 167) był dziedzicem Duszczyc, Stefan zaś (IV pok.) dziedzicem dóbr Swiły (nie „Świdły").

Oprócz wymienionych w IV Roczniku był także Stanisław Maćkiewicz, dziedzic Łopacina, ożeniony z Zofią Parczewską herbu Nałęcz.

Małyńscy herbu Poraj.

(Zob. Roczn. IV str. 168 - 172.)

Sprostowanie. Mikołaj drugi z Małyna Małyński (V pok.) nie miał za żonę Katarzyny Sułkowskiéj herbu Sulima, podczaszanki bracławskiéj, ale był ożeniony z Katarzyną Sutkowską herbu Korczak (jednego gniazda z Jarmolińskimi) z znacznéj na Rusi rodziny. (Notaty p. *Wacława Rulikowskiego*).

Mańkowscy herbu Zaremba.

(Zob. Roczn. I str. 158 - 165.)

Uzupełnienie. Jana M. i Katarzyny z Krzyckich (Roczn. I str. 159) córka Maryanna Mańkowska, była małżonką Macieja Grabskiego herbu Wczele, dziedzica dóbr Nieżuchowa, Żelic i Michałkowa, sędziego bydgoskiego, starosty kłeckiego (Inscr. Posn. z r. 1691 Vol. V fol. 34).

Marsowie herbu Noga.

(Zob. Roczn. III str. 126–128.)

Massalscy herbu własnego.

(Zob. Roczn. IV str. 173–182.)

Sprostowania. Jerzy M. (IV pok., str. 174) miał córkę Wasilisę (nie „Wasilicę"); Aleksander (VIII pok., str. 175) poślubił Zofią Bazarzewską (nie „Baranowską herbu Ostoja"). Synowi Dymitra (VII pok.) było na imię Dawid Jan (nie „Dymitr Jan"). Był dziedzicem Drujki i miał za żonę Klarę Tukałównę.

Hrehory Massalski, podkomorzy grodzieński (VIII pok., str. 176) zapisał na kościół Rudomiński wioskę i karczmę (a nie „wioskę Karownę").

Matczyńscy herbu Jastrzębiec.

(Zob Roczn. II str 178—189; Roczn. III str. 128–130.)

Meduniecy herbu Ślepowron.

(Zob. Roczn IV str. 182–184.)

Sprostowania. Kazimiera Meduniecka, córka Jana i Julianny Rypińskiéj, była za Balcewiczem (nie „Bolcewiczem"); Stanisław, jéj brat, pojął za żonę Weronikę Mihanowiczównę (nie „Mikanowiczównę"); Mikołaj zaś ożeniony był z Adelą Budzkówną (nie „Budkówną"); z niéj trzeci syn Witold (nie „Wiktor").

Józef M., marszałek siebiezki, był ożeniony z Niemką Herenisówną; Antoni zaś pochodził z Ciechomicz (nie „z Ciechowicz").

Męcińscy z Kurozwęk herbu Poraj.

(Zob. Roczn. I str. 165–181; Roczn. II str. 190.)

Humbelina Potocka starościanka krasnostawska (Roczn. III str. 215) była żoną Maurycego Kurdwanowskiego, starosty baranowskiego, a jéj córka, Rozalia Kurdwanowska była jedyną żoną Stanisława z Kurozwęk Męcińskiego, siostrą zaś Placyda Kurdwanowskiego, kuchmistrza w. kor. (Z notat hr. *Aleksandra Krasickiego*).

Meysztowiczowie herbu Rawicz.

(Zob. Roczn. III str. 131—134.)

Miaskowscy herbu Bończa odmienna i wygasły ród Miaskowskich herbu Leliwa.

(Zob. Roczn. II str. 190—202; Roczn. IV str. 184—185.)

Uzupełnienia. Barbara Elżbieta Miaskowska herbu Bończa, córka Rafała (Roczn. II str. 202) i Katarzyny z Ostroroga Gorzeńskiéj, wyszła za Wojciecha Morę Korytowskiego; Józef zaś Bończa Miaskowski, cześnik poznański, pozostawił z Rotaryuszówny córkę Urszulę za Wojciechem Korytowskim herbu Mora (zob. wyż. rodowód Korytowskich). — Jan Bończa Miaskowski (Roczn. II str. 195) miał z Jadwigi Rokossowskiéj herbu Głaubicz córkę Dorotę za Maciejem Łodzią Ponińskim (zob. niż rodowód Ponińskich).

Miączyńscy herbu Suchekomnaty.

(Zob. Roczn. I str. 181—198, 393; Roczn. II str. 202—213, 405; Roczn. III str. 348, 361—363; Roczn. IV str. 185—186.)

Mielęccy Aulokowie herbu własnego.

(Zob. Roczn. III str. 140—151.)

Sprostowanie i uzupełnienie. Mikołaj Aulok Mielęcki, syn Łukasza z Bielskiéj (zob. Roczn. III str. 142), miał między innemi syna Stanisława (IX pok.), ten zaś z Barbary Heydebrandówny herbu Lew (urodzonéj z Barbary Bończa-Miaskowskiéj) syna Jana Wojciecha (X pok.), ożenionego z Konstancyą Lipską herbu Grabie. Był zatém Jan Wojciech synem, a nie bratem Stanisława, przez co przybywa starszéj gałęzi Mielęckich jedno pokolenie więcéj.

Jan Wojciech Mielęcki pozostawił zaś z Konstancyi Lipskiéj oprócz Andrzeja, generała, jeszcze drugiego syna, Sebastyana Jana, kanonika gnieźnieńskiego i łowickiego, seniora Kapituły metropolitalnéj, którego życiorys kreśli X. *Korytkowski* w dziele swém: Prałaci i kanonicy gnieźn.“ temi słowy:

„Mielęcki Sebastyan Jan... wszedł do Kapituły gnieźnieńskiéj dnia 25 października 1759 roku, uzyskawszy po Wawrzyńcu Swinarskim, posuniętym na archidyakonią, kanonikat fundi Szynczyce. W roku 1768 prezydował jako delegat téjże Kapituły na Trybunale koronnym w Piotrkowie pod nader trudnemi okolicznościami, która to funkcya wystawiła go na wielkie straty materyalne, ofiary i nieprzyjemności, jako się to z listu jego do Kapituły w tymże roku z Piotrkowa pisanego *) i z instancyi wniesionéj za nim przez Prymasa Podo-

*) Archiv. Capit. Gnesn. Listy oryginalne Prał. i Kanon. Gnieźn. vol. VII, nr. 38: „Illustrissimi Reverendissimi Domini etc. Już pewnie bardzo dobrze JJWWPanom Dobrodzieiom iest wiadomo, że pensya prawem mi wyznaczona przez zamieszanie kraju żadnym sposobem z skarbu koronnego dochodzić mnie nie może, bo w nim są szczupłe dochody. Supplikuię łaskawości JJWWPanów Dobrodzieiów, żebyście uznać chcieli, w iakim krytycznym czasie iestem Prezydentem, w których przy ustawicznych pracach, kosztach i azardach nie tylko zdrowie, chcąc zupełnie służyć Publico, ale też i fortunę moię tracę. Więc upraszam iak naypokorniey JJWWPanów Dobrodzieiów, abym przez sprawiedliwe względy, z Uymów, z Konar, z Jurysdykcyi Piotrkowskiey z dziesięcin, co się Prezydentowi y Wiceprezydentowi przed ostatnim prawem należało, mógł to wszystko in toto odebrać y iak nayprędzey pozyskać. Spodziewam się, że JJWWPanowie Dobrodzieie iako zawsze iesteście godnych sentymentów in Ecclesia Dei et Patria, tak nie wątpię, że od zdania swego dawnieyszego zechcecie odstąpić. Dosyć ze mnie czynię, kiedy w Trybunale Piotrkowskim dla administracyi sprawiedliwości za dwóch pracuię, expensuię i wysiaduję“...

Przyp. X. *Korytkowskiego.*

skiego **) pokazuje. Kapituła, uwzględniając prośbę Arcybiskupa i mając na uwadze zasługi Mielęckiego i jego rzadką biegłość w załatwianiu najtrudniejszych poleceń, która w owych niespokojnych czasach nader potrzebną i pożądaną się okazała, pensyą prezydencką mu wypłaciła. Jego też wydelegowała w roku 1771 do regimentarza wojsk wielkopolskich, Józefa Zaremby, aby miał wzgląd na kościół metropolitalny, po ostatnim ogniu jeszcze zupełnie nie zrestaurowany, przez tylu obcych najezdzców złupiony, i nie dopuszczał podwładnym swoim uciemiężać i dręczyć poddanych dóbr kościelnych. W tym samym roku Kapituła, nie mogąc dla zawieruch w kraju pocztą komunikować się z Arcybiskupem i władzami świeckiemi, użyła X. Mielęckiego wraz z kanonikiem Ryczywolskim za pośredników do przesyłania i odbierania korespondencyi nie bez wielkiego dla obydwóch niebezpieczeństwa, z którego przecież mimo częste na nie narażania się szczęśliwie wyszli. To też Kapituła, uwzględniając zasługi Mielęckiego, po śmierci sufragana gnieźnieńskiego, Józefa Korytowskiego, wybrała go wraz z dwoma innymi kandydatami następcą jego w r. 1790, atoli Prymas Michał Poniatowski wybrał sobie z nich Stefana Łubieńskiego. Oprócz wyżéj wspomnianych posług kościelnych i publicznych Kapituła metropolitalna powierzała mu najrozmaitsze sprawy majątkowe, niekiedy bardzo mozolne i przykre, połączone z dalekiemi podróżami, kosztami a nawet niebezpieczeństwem życia do załatwiania, rachując na jego usłużność, sumienność, wytrwałość i dokładną znajomość prawa ojczystego. Jakoż wszystkie te polecenia sprawował z podziwienia godną pilnością i prawdziwém poświęceniem się, jak to przechowane w Archiwum kapitulném liczne listy jego chlubnie dowodzą. W jednym z nich pisanym z Uniejowa dnia 12 maja 1784, czytamy: „Donoszę Jaśnie Wielmożnym WMMPanom Dobrodziejom, że dniem y nocą pocztą na termin kondescencyi Niemysłowski stanąłem samym wieczorem; zdrowie moje za to odpowiada, z tey przyczyny w większey teraz słabości zostaję. Wiecie bardzo dobrze Jaśnie Wielmożni WMMPanowie Dobrodzieie, że śmiertelnie przez długi czas w Kaliskiem chorowałem. Przeto potrzeba mi koniecznie w tym miesiącu Maiu zdrowia mego poratować"" itd. Mimo to nie umiał się wymówić, gdy go zaufanie Kapituły do nowych powoływało posług, które bez przerwy prawie sprawował aż do połowy roku 1790, ponieważ mu słabość chroniczna daléj podobnych obowiązków podejmować nie pozwalała. W cztery lata potém, dnia 19 marca 1794 r. umarł ten mąż zasłużony w Gnieźnie, pochowany w kościele metropolitalnym."

Nadmienić nam wypada, że już w pierwszéj połowie XVI wieku był jeden z Mielęckich kanonikiem i scholastykiem gnieźnieńskim, tj. Mielęcki Szymon (Milaneczky), artium ingenuarum magister Romae agens", który installował się na scholasteryą dnia 17 września 1538 r., ale ją z przyczyn bliżéj w aktach Kapituły niepodanych ustąpić musiał Szymonowi Chabielskiemu (X. *Korytkowski*).

Mielżyńscy herbu Nowina-Złotogoleńczyk.

(Zob. Roczn. I str. 197–205, 393; Roczn. II str. 213–215; Roczn. IV str. 147.)

Sprostowania i uzupełnienia. Dwom dygnitarzom kościelnym Mielżyńskim, Stanisławowi (Roczn. I str. 197) i Balcerowi, drugiemu synowi Lu-

**) Tamże. Listy oryg. Prymasa Podoskiego nr. 8: „Illustrissimi etc. Domini. Powtarzam dawnicysze interessowanie się do JWMMPanów za JMci X. Kanonikiem Mielenckim, Prezydentem Trybunalskim. Nie potrzeba tego obiaśniać JJWWPanom, w iak krytycznym czasie ta Funkcya go potkała, kiedy całą kadencyą w ustawiczney niespokoyności siedzieć w Piotrkowie musiał, więcey nad innych Prezydentów podcymować expensu, nic ze skarbu koronnego nie partycypuiąc. Nakoniec zaś swoie własne pieniądze, konie y sprzęty są mu zabrane. Jako zaś tak nieszczęśliwey Funkcyi rzadki jest przypadek, tak się spodziewam" itd.
Przyp. X. *Korytkowskiego.*

kasza, kasztelana gnieźnieńskiego (Roczn. I str. 198), któregośmy przez pomyłkę pominęli, poświęca X. Kanonik *Korytkowski* w cytowanym przez nas niejednotnie dziele swém, następujące, na aktach Archiwum kapitulnego w Gnieźnie oparte, wspomnienia:

„Mielżyński Stanisław z Mielżyna (de Mielzynno), kustosz gnieźnieński i kanonik poznański, syn Jana M. h. Nowina i Katarzyny Brudzewskiéj h. Zaremba [1]) wszedł do Kapituły gnieźnieńskiéj dnia 16 maja roku 1507, uzyskawszy na mocy prowizyi Arcybiskupa Andrzeja Róży Boryszewskiego, kanonią fundi Trląg, opróżnioną przez śmierć Jana Chojeńskiego. Kanonikiem poznańskim został dnia 31 sierpnia roku 1517 po Janie Lukowskim. W roku 1518 postąpił na kustodyą gnieźnieńską. Na Kapitule generalnéj w r. 1521 skarży się Mielżyński na szlachcica Mielęckiego, że się nietylko dopuszcza wielkich krzywd na poddanych jego w Dembłowie, ale na ich życie godzi, tak dalece, że się przed nim kryć muszą. Kapituła odłożyła sprawę aż do przybycia kanonika Jana Tarnowskiego, prokuratora swego ziemskiego, z którym wspólnie skarżący się napastnika będzie mógł poskromnić. (Item Reverendus pater dominus Stanislaus Myelzynskj Custos et Canonicus Gnesnensis coram dominis exposuit, quomodo emethonibus suis de villa Deblowo nobilis Petrus Myelenskj oppressiones facit, in eoque non contentus, sed eis dissidat (sic) et in mortem machinatur, a quo de vita eorum non sunt securi. Et ibidem domini deliberaverunt....“ etc. Acta decr. Capit. Gnesn. III 252.) W roku 1525 optował dla siebie wieś prestymonialną Pyszczynek. W r. 1530 delegowany był od Kapituły gnieźnieńskiéj razem z Janem Ilandą Bogdańskim, dziekanem, na Synod prowincyonalny piotrkowski. Mieszkając przez lat 23 prawie ciągle przy katedrze gnieźnieńskiéj, należał do najczynniejszych członków Kapituły, rozlicznemi posługami i urzędami pilnie i sumiennie wypełnianemi dobrze się względem niéj zasłużywszy. Umarł w Gnieźnie roku 1530, przeznaczywszy testamentem znaczny legat na budowę wieży kościoła metropolitalnego, w którym zwłoki jego na wieczny złożono spoczynek. Wykonawcami testamentu swego ustanowił: Andrzeja Grodzickiego, doktora medycyny, Jana Wolskiego, Feliksa Gomolińskiego, Mikołaja z Tuliszkowa, doktora medycyny‘ kanoników gnieźnieńskich i poznańskich, i Jana Charwiniusza, penitencyarza metropolitalnego, którzy na Kapitule dnia 7 listopada 1530 r. złożyli sto grzywien legowanych przez nieboszczyka za duszę jego.

„Mielżyński Balcer, kanonik gnieźnieński, syn Łukasza Mielżyńskiego, podkomorzego kaliskiego, późniéj kasztelana gnieźnieńskiego, starosty powidzkiego h. Nowina, sekretarza królewskiego, komisarza z sejmu roku 1598 do spławności na rzece Warcie, posła na różne sejmy, otrzymał na dniu 9 listopada 1614 r. prowizyą Apostolską od Papieża Pawła V na kanonią gnieźnieńską fundi Kobiele i wprawdzie jako koadjutor Adryana Żernickiego, kantora poznańskiego, kanonika gnieźnieńskiego, na którą to godność dnia 3 grudnia 1615 roku został installowany *). W roku następnym złożył Kapitule osobiście przysięgę, lecz po

[1]) Widoczna tu pomyłka; Brudzewscy bowiem byli herbu Pomian. Z kilku innych jeszcze tego rodzaju pomyłek, znachodzących się w dziele X. *Korytkowskiego*, jak n. p. przy Miaskowskich, gdzie członkowie herbu Bończa i herbu Leliwa są parę razy pomięszani, lub przy Mycielskiéj, któréj nadany herb Prawdzic, przekonujemy się, że co do herbów akta Kapituły także nie zawsze są nieomylne. Przyp. Autora.

*) Liber install. Capit. Gnesn. A. 797b—803: „...Litterae ad Illrum Dnum Archiepiscopum. Illme et Rmdme Domine. Domino Adriano Zerniczki dedit S. Stas. in Canonicatu Gnesnensi Coadiutorem, quem ipse dari flagitabat et Illrma D. V. sua commendatione prosequebatur, Balthasarum Mielzynskj, quem sicuti parente optimo deque religione bene merito natum intelligit, ita sperat Ecclesiae Gnesnensi ornamento usuique futurum. Quamobrem in gratiam Illrmae D. V. etiam Apostolicas litteras compendiaria via, quam secretam appelant, eidem Balthasari expediri mandavit. Haec habui quae rescriberem ad litteras Illrmae D. V. datas 13 Decembris Anni superioris, mihi vero 24 Aprilis redditas. Et Illrmae D. V. prosperae diuturnaeque vitae curriculum opto et meam operam ex animo defero. Romae 3 May 1614. Illrmae et Rmae D. V. addictissimus G. Cardinalis Burgesius.“

Przyp. X. *Korytkowskiego.*

śmierci Żernickiego, która w r. 1618 nastąpiła, nie został rzeczywistym kanonikiem, albowiem kanonikat fundi Kobiele dostał się na mocy prezenty czyli prowizyi arcybiskupiéj Adamowi Rogaczewskiemu, archidyakonowi łęczyckiemu. Być może, że Mielżyński, który jeszcze naówczas nie miał wyższych święceń, zmienił stan, lub też poprzedził do wieczności koadjuta swego, X. Żernickiego."

Józefowi Mielżyńskiemu, wojewodzie poznańskiemu (zob. Roczn. I str. 201), poświęcił ówczesny „*Korespondent Warszawski*" w nrze 67 z dnia 4 października 1792 r. następujące wspomnienie pośmiertne:

„Lubośmy ieszcze pod Nrem 62 w pismie naszym donieśli smutną wiadomość o zaszłey śmierci JW. Jozefa Mielżyńskiego Wdy Poznańskiego w czasie powrotu iego z Karlsbadu do Oyczyzny w Mieście Brix w Czechach nastąpioney, gdy iednak dokładnieysze teraz odbieramy opisanie życia tego cnotliwego Męża, choć pokrótce za wzór do naśladowania podaiemy.

„Pierwiastki edukacyi swoiey wziął w szkołach jezuickich poznańskich. A iako blisko spokrewniony z Domem Opalińskich, na rekwizycyą Króla Stanisława Leszczyńskiego przez X. Ubermanowicza Spowiednika Królowey Francuskiey listownie nadesłaną, był z tymże X. Ubermanowiczem do Lunewillu wysłany. Gdzie nayprzód w korpusie Kadetów Lunewilskich przebywszy lat 4, a przez dowcip i applikacyą tam na mocnieysze zasłużywszy sobie względy, oddany był od Króla do Regimentu Gwardyi Lotaryńskiey. Tam służąc Porucznikiem, gdy pamiętny rokosz w Mieście Metz przeciw Kommendantowi swemu zbuntowanych żołnierzy uśmierzył, w nadgrodę tego był obdarzony Rangą Kapitana z Chorągwią. Usługa ta lubo zdawała się bydź dobrze nadgrodzona, przecież niemogła bydź zatartą w pamięci Króla, dlaczego chcąc go mieć bliższym boku swego, uczynił Szambelanem, i naywyższe zapewnił dla niego stopnie; które z czasem słabość zdrowia Matki odwołuiąca go do Polski przecięła. Z powrotem do Oyczyzny zyskał podobnież względy u śp. Augusta III, odbywszy stopień Szambelanii w Roku 1756, w młodym ieszcze wieku swoim konferowane miał sobie Krzesło Kasztelanii Kaliskiey wraz z Orderem Orła białego. W Rok potym posunięty na Kasztelanią Poznańską, na którym urzędzie podczas elekcyi Panuiącego nam dziś Najjaśn: Pana pod nieprzytomność Woiewodów, przewodniczył Woiewództwom Wielkopolskim z niemałą pracą i kosztem. Dał szczere dowody przywiązania swoiego do Panuiącego teraz Króla, w których się aż do ostatniego życia momentu nie zmienił. Po śmierci Mniszcha Kasztelana Krakows: gdy Xże Jabłonowski Wda Poznański na urząd ten pierwszy Senatu Swieckiego posunięty został, a Xże Sułkowski na Woiewodztwo Poznańskie, pod ów czas Woiewodztwo Kaliskie otrzymał. We 4. lata po śmierci Xcia Wdy Poznańskiego stanął na tym pierwszym stopniu godności Senatu Wielkopolskiego, który aż do dnia 5. Września roku bieżącego posiadał. Zachorowawszy na puchlinę z rady Doktora wyjechał do Karlsbadu, zkąd powracaiąc w Mieście Brix w Czechach zapadł, i po tygodniowey chorobie, życia przykładnie dokonał, wszystkiemi opatrzony Sakramentami.

„Przed samą śmiercią additament do Testamentu w Polszcze zostawionego własną swoią napisał ręką. — Jak był kochany i szanowany od wszystkich, naylepiey się okazało, gdy wiadomość o śmierci iego do Poznania doszła. Nietylko Obywatele krwią i przyiaźnią z nim połączeni, Magistrat i Pospolstwo Miasta, ale nawet żydzi pod iego będący iurydykcyą żal niezmierny okazywali. Nic smutnieyszego wystawić nie można na ten czas, w którym tak w Poznaniu, iako i po Dekanatach Dyecezyi żałobne odprawiano za dusze iego nabożeństwa. Zasłużył sobie ten godny Mąż nad te oznaki żałości przez cały ciąg życia swego wszystkich sobie iednaiąc serca. Niemasz albowiem Obywatela, któremuby według możności swoiey nie starał się uczynić przysługi, od którey się nigdy prawie nie uwalniał. Bo czas między seymowy, którego drudzy używaią na spoczynek i ułatwienie swoich interessow, on zawsze obracał iuż to na sądzenie kompromisow, iuż na ułatwianie przez kredyt i zaprzyjaźnienie swoie sporów prawnych między Obywate-

lami, do czego osobliwsze miał szczęście. — W domowym pożyciu równie dobrym był Panem, iako w Oyczyźnie Obywatelem, gdy starał się o uszczęśliwienie swoich Poddanych, i o dobro publiczne. — Lud mieszkaiący w dobrach iego nieukoiony w żalu, domaga się usilnie, aby zwłoki tego Męża do Oyczyzny przewiezione zostały. O czym równie stroskana zamyśla Familia, doczekuiąc tylko pory zimowey. Nie zostawiwszy żadnego po sobie potomka, maiątkiem dość znacznym, lecz większemi jeszcze przykładami rzadkich cnot, zbogacił Synowców swoich. Ci torem wielkich w Oyczyźnie zasług stryia postępuiąc, łzeyszą czynią tę stratę, gdy świetność imienia osobistemi powiększają zaszczyty."

Prawnuk stryjeczny w prostéj linii wojewody i noszący jego imię, hrabia Józef Mielżyński (zob. Roczn. I str. 202), właściciel kluczy Iwna (8,425 m. m.), Miłosławia (20,340 m. m.), Dąbrowy i Gościeszyna (18,389 m. m.), i Kotowa (4,826 m. m.) w W. Księstwie Poznańskiém, nabył jedną z największych maiętności w Prusach Zachodnich, Ryńsk, (ok. 16,000 m. m.), od hr. Sumińskiego. W ten sposób posiada obecnie hr. Józef Mielżyński ogółem 68,000 m. m. ziemi.

Sprostowanie. Żonie Macieja Mielżyńskiego, kasztelana śremskiego (zob. Roczn. I str. 200), z domu Mycielskiéj było na imię Katarzyna, a nie „Anna" (1695 Inscr. Posn. XII fol. 59).

Mikorscy herbu Ostoja.

(Zob. Roczn. I str. 205—209; Roczn. II str. 215; Roczn. III str. 149 oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Milowiczowie herbu Mikuliński.

(Zob. Roczn. I str. 209; Roczn. II str. 215; Roczn. IV str. 188.)

Mirscy herbu Białynia z odmianą.

(Zob. Roczn. IV str. 188—199.)

Sprostowania i uzupełnienia. Przedewszystkiém się prostuje, że tak przy Mirskich, jak i przy innych rodach litewskich przez niedopatrzenie się przy korrekcie w wielu miejscach drukowano „Bracław, bracławski, bracławskie" itd, zamiast Brasław itd. — Wołossowscy herbu Sas, a nie „Wołoszowscy" się piszą.

Gałąź strażnikowska na Kasplach (nie na „Karplach"). Anna Tyszkiewiczówna była żoną nie Krzysztofa (V pok, str. 188), ale Kazimierza (V pok., str. 189) — Z córek Hrehorego (IV pok. str. 189) była Regina za Kazimierzem Kłokockim (str. 190) a Zofia za Stefanem Oborskim. Księżniczka Bolesława Mirska (str. 190) poślubiła Wilhelma Rodis (nie „Radzic"). *Str. 191*, wiersz 15 z góry: Leompolem (nie „Leonopolem"). Stanisław Wojciech (IX pok.) umarł w Zawierzu 1805 r. (nie „1815"). Jeden z folwarków Zawierza zwie się Tomaszyszki (nie „Pomaszyszki"). *Str. 192.* Po Hieronimie idzie linia Kociełłowska (nie „Koziełłowska"). *Str. 193.* Emma poślubiła Włodzimierza Wołossowskiego, a Róża, córka Tadeusza, za Jerzym Iwaszewskim (nie „Iwanowskim").

Stefan (X pok.) ożeniony nie z Anną Puchalską, ale z Anną Żabianką, córką Felicyana, łowczego, i Katarzyny Chomskiéj. Z drugiéj żony ma prócz wymienionych jeszcze syna Adolfa (XI pok.); trzeci syn, Zygmunt Kazimierz, urodził się w Drui 1846 r., czwarty, Teodor Tadeusz, w Drujce w r. 1847. Anna Puchalska była żoną drugiego Stefana, także majora, (str. 194), i ztąd omyłka, i była matką Piotra, obożnego brasławskiego, który z Rozalii Piottuchówny Kublickiéj herbu Prus III z odmianą, pozostawił syna Karola, ur. 1750 r. i Stanisława (IX pok.). Aniela Dominikowa Dereggowska nie była córką Jana, lecz Cypryana z linii zawierskiéj. *Str. 191.* Antoni (VIII pok.) nabył dobra Zachorze od Mikołaja Lopacińskiego (nie od „Michała"). Tekla Zenowiczówna, małżonka Jana (IX pok.), była córką Antoniego i Eleonory z Skarbków Ważyńskich (nie „Waryńskich"). *Str. 194.* Władysław miał za żonę Elżbietę Bieniecką (nie „Biesiecką"). Kasper Franciszek z gałązki po Janie, urodził się nie z Siekluckiéj, ale z Sołtanówny, dnia 12 kwietnia 1751 r. *Str. 196.* Ignacy (IX pok.), podkomorzy brasławski, spłodził z Konstancyą Okuszkówną herbu Radwan ośmiu synów i pięć córek. Z tych: 1. Mikołaj Józef Kazimierz, ur. 28 grudnia 1768 r. 2. Leon Ignacy Justyn Roman, ur. 28 lutego 1770 r. 3. Konstanty Mikołaj, ur. 4 kwietnia 1774 r. 4. Koronat Marcin, ur. 1775 r., um. 1776 r. 5. Jerzy Wincenty, ur. 23 kwietnia 1777 r. 6. Jan Chrzciciel Justyn, ur. 30 lipca 1779 r. 7. Felicyan, ur. 1784 r. 8. Jan Ewangelista, ur. 5 stycznia 1788 r. 9. Joanna, ur. 31 lutego 1772 r. 10. Julia, ur. 9 lutego 1773 r. 11. Julianna Scholastyka, ur. 10 lutego 1781 r. 12. Ludwika Marya, ur. 7 kwietnia 1782 r. 13. Anna, ur. 30 lipca 1786 r. — Brat Ignacego, X. Konstanty, proboszcz kublicki, umarł 15 października 1793 r. Linia Zajnowska. Anna, ur. 1816 r., za Marcinem Korsakiem, um. 1873 r. Bogumiła, ur. 1815 r., za Ludwikiem Oskierką, zmarła bezdzietnie; Augusta, ur. 1821 r., za Ignacym Korsakiem, um. 1882 r. w czerwcu; Andrzej, ur. 1825, Korneli nie był w Zakonie, ur. 1818; Ferdynand, ur. 1813 r., ma córkę Klarę za Anzelmem Korsakiem; druga jego córka, Iza, zmarła panną. Piotr, ur. 1822 r. *Str. 197.* Linia Kozakowska. Nie „Ferdynand," ale Ignacy rozpoczyna tę linią. Jego syn Jan nie z Anielą, ale z Barbarą Bortkiewiczówną ożeniony, z któréj córki: Teresa Konstancya, ur. 1819 r, żona Dominika Szaumana, umarła w kwietniu 1876 r., Walerya także już nie żyje, Konstancya Obuchowska, ur. 1822 r. *Str. 198.* Linia podziśnieńska. Kazimierz Ignacy Floryan (XI pok.), urodził się 1818 r. Miał jeszcze brata Eudoksego, zmarłego dzieckiem.

Mitarnowscy herbu Prus IIdo.

(Zob. Roczn. I str. 210; Roczn. II str. 216–217.)

Mleczkowie herbu Korczak IIdo i Doliwa.

(Zob. Roczn. I str. 210–222; 309, 393; Roczn. II str. 217–219, 405; Roczn. IV str. 199.)

W kronice kościelnéj Studziańskiéj czytamy: „Roku 1671 dnia 2 września, przybywszy do Studziannego JWImość Pan Emeryk Mleczko, Wojewoda podlaski, zeznal pod sumieniem, że przez ciężką chorobę już w ostatnim zgonie zostającemu życia pokazal się Obraz cudowny Studziański, z którego Józef święty tym kielichem, którym częstuje Pana Jezusa, przy stole siedzącego

(jako cudowny reprezentuje Obraz Studziański) posilił, a zaś Matka Boska tym głosem przemówiła do niego: spira, spera et non despera (żyj, miéj nadzieję, a nie desperuj), na które słowa JWImość Pan Wojewoda już prawie konający, porwał się jak ze snu i cudownie zdrów został.“ (Świadkowie podpisani).

W roku 1881 wyszły z rąk Mleczków ich dobra dziedziczne Osówka, własność w końcu Kazimierza, a następnie dr. Władysława Mleczków.

Młodeccy herbu Półkozic.

(Zob. Roczn. II str. 219—223; Roczn. III str. 348.)

Józef hr. Młodecki, pan na Monasterzyskach w Galicyi, dwunasty z rzędu lennik koszowatski, otrzymał w czasie pobytu swego w Rzymie z pielgrzymami słowiańskimi honorowe kawalerstwo Ś. Jana Jerozolimskiego i papieski tytuł hrabiowski, dziedziczny w gałęzi hr. Józefa wraz z tytułem dynastów koszowatskich. Odnośne breve papiezkie brzmi:

LEO P. P. XIII
DILECTO FILLO
JOSEPHO-NICOLAO-ANTONIO-MARTINO
A ALLODEIM MLODECKI
DYNASTAE
DE KOSZOWATA

Dilecte Fili, Salutem et Apostolicam Benedictionem. Amplissimos titulos ad suos quoque posteros ac descendentes transmittendos iis decernere solemus viris, qui ab avis et majoribus illustres, ac divitiarum copia florentes, nihil prius, nihil potius ducant quam sese religionis catholicae studiosissimos exhibere. Jam vero quum Nobis constiterit te antiquo genere clarum, opibusque abundantem, pietatis laude ac virtutum ornatu enitere, omniaque perpeti, quam catholicae deesse religioni maluisse in eam mentem venimus, ut splendidissimo te exornemus titulo, qui non tuae vitae terminis finiatur. Te igitur praecipuo honore decorare volentes, et a quibus vis, excommunicationis, et interdicti, aliisque ecclesiasticis censuris, sententiis, et poenis quovis modo vel causâ latis; quas si forte incurreris, hujus tantum rei gratia absolventes ac absolutum fore censentes, Apostolica auctoritate Nostra, harum Litterarum vite tuosque posteros ac descendentes in primogenitorum linea masculina tantum, dummodo hi ex legitimis nuptiis sint progeniti, et in catholica religione, atque in fide et obsequio erga sanctam Sedem Apostolicam perseverent, Comites facimus, constituimus, et renuntiamus. Proinde tibi ac tuis posteris et descendentibus supradictis concedimus, ut praenobili, hoc titulo in privatis publicisque tabulis in diplomatibus quibusque, et in Apostolicis etiam Litteris dici et appellari, utque omnibus et singulis juribus, honoribus, privilegiis, praerogativis, praeminentiis, quibus alii hoc nobilitatis titulo insignes ex juris praescripto vel ex usu et consuetudine utuntur, fruuntur, uti ac frui licite possitis et valeatis Decernentes has Litteras Nostras firmas validas et efficaces, existere et fore, suosque plenarios et integros effectus sortiri atque obtinere, ac tibi tuisque posteris et descendentibus supradictis in omnibus et per omnia plenissime suffragari; sicque in praemissis per quoscumque Judices et delegatos etiam causarum Palatii Apostolici Auditores nec non S. R. E. Cardinales etiam de Latere Legatos ac Nuntios judicari ac definiri debere, irritumque esse et inane quidquid secus super his a quoquam quavis auctoritate scienter vel ignoranter contigerit attentari. Non obstantibus in contrarium facien-

tibus quibuscumque. Datum Romae apud S. Petrum sub Annulo Piscatoris die XXX Augusti MDCCCLXXXI Pontificatus Nostri Anno Quarto.

Th. Cardinalis MERTEL, m. p.

(L. S.)

Mniszkowie herbu Poraj.

(Zob. Roczn. I str. 222 - 226; Roczn. III str. 348.)

Moczydłowscy herbu Nowina i Moczydłowscy herbu Ślepowron.

Dwie były staroszlacheckie rodziny Moczydłowskich, obie przez *Niesieckiego* całkiem pominięte, z których jedna według akt grodzkich czerskich (Liber perpetuitatum) dziedziczyła w końcu XVI wieku na dobrach Moczydłowo i Żerdź, drudzy zaś w wieku XVII na Moczydłach (de Moczydły), Żaczkach i Zawadzie. Z pierwszych Rosław 1598 r. z synami Mikołajem, Andrzejem, Wawrzyńcem, Kasprem, ożenionym z Anną Krzeszewską herbu Kroje, i Stanisławem, który był dwużenny, 1604 r. z Katarzyną Staniszewską herbu Pobóg, sdo voto w r. 1621 z Agnieszką Leśniowolską herbu Roch IIo. Z pierwszéj: syn Mikołaj, o którym i krakowskie akta wspominają (Czers. ks. I fol. 193, ks. II fol. 7. 223. 458. 473. Inscr. Crac. Lib. 135 pag. 1588). W tymże czasie znane są trzy Moczydłowskie: Barbara za Mateuszem na Czaplinie Czaplińskim herbu Drogosław, Zofia w r. 1636 za Wiktorem Pobierowskim, Agnieszka wreszcie za Wojciechem Żurkiewiczem (Czers. ks. I fol. 200, ks. IX f. 307, ks. XIII fol. 593).

Walenty Moczydłowski z synami Andrzejem, Adamem, Szymonem i Janem żyli w r. 1616 w powiecie łomżyńskim, a Maryanna, córka Jana, była za Jakóbem Moczydłowskim (Akta tykocińskie w Arch. łomżyńskiém).

Józef Moczydłowski, ożeniony z Teresą Bielską herbu Jelita, wierszopis i tłómacz, żyjący za czasów Zygmunta III, wydał drukiem: „Przypowieści króla Salomona, księgi mądrości Pańskiéj na rytm polski przełożone, ktemu świeckie wiersze. Kraków 1614 in IVto“ („Dykcyonarz poetów polskich“ X. Hieronima *Juszyńskiego*). W zarysie dziejów literatury polskiéj Adama *Poraja* wspomniany jest tenże Józef, jako pisał ody, epigramata itp. i należy do dobrych owéj epoki rymotwórców.

Z téj rozrodzonéj na Podlasiu, w Płockiém i Mazowszu rodziny, jedna gałąź, używająca herbu Nowina, pozostała w pomienionych ziemiach, członkowie niektórzy drugiéj, pieczętującéj się Ślepowronem, przesiedlili się w końcu XVIIIgo wieku w Krakowskie.

I. Moczydłowscy herbu Nowina.

Mateusz Moczydłowski herbu Nowina, w r. 1655 dziedzic Moczydeł, Żaczek i Zawady pozostawił z Katarzyny Pruszyńskiéj herbu Rawicz trzech synów: Jana, Macieja i Wojciecha, których potomkowie legitymowali się w Heroldyi Królestwa Polskiego, mianowicie Klemens, syn Macieja, Krzysztof, syn Jakóba, obadwaj wnukowie Krzysztofa, prawnukowie Wojciecha; Jan Nepomucen (1805), syn Tadeusza Damazego, wnuk Tomasza, a prawnuk Macieja; wreszcie Andrzéj Mikołaj (1814), syn Franciszka Józefa, wnuk Łukasza, prawnuk Antoniego, apraprawnuk

Jana (Akta Heroldyi Król. Polskiego). Z tych Tadeusz Damazy Moczydłowski herbu Nowina był w r. 1790 łowczym wendeńskim i miał za żonę Teodorę Działowską herbu Prawdzic, wdowę po Adamie z Bogusławic Sierakowskim herbu Ogończyk, staroście proszowskim (zob. Roczn. I str. 279); w roku 1801 występował w Łowiczu jako opiekun małoletnich po generale Melchiorze Szajowskim (Transact. Crac. lib. VI p. 477).

O dalszych losach téj rodziny Moczydłowskich zbywa nam na wiadomości.

II. Moczydłowscy herbu Ślepowron.[1])

Maciéj na Moczydłach Moczydłowski herbu Ślepowron (I pok.), dziedzic dóbr Rzące (1687), spłodził z Maryanną Dąbrowską herbu Dołęga trzech synów: Wojciecha, Walentego i Sebastyana. Z tych:

Wojciech (II pok.), dziedzic Moczydeł, nie wiadomo, z kim był ożeniony, dokumenta bowiem jego potomków pozostały w Heroldyi Królestwa Polskiego. Pozostawił dwóch synów: 1) Tomasza (1731), ożenionego z Apolonią z Rzońców, po którym syn Kazimierz Mikołaj, ożeniony z Katarzyną Krzeczkowską herbu Sas i wnuk Ignacy (1807 r.), legitymowany w Królestwie Polskiém; 2) Mateusza.

Mateusz Moczydłowski herbu Ślepowron (III pok.), dziedzic Moczydeł i Srzednicy w Podlaskiém (1726), poślubił Maryannę Śliwowską (prawdopodobnie Śliwską), z którą spłodził dwóch synów: Józefa i Adama, bezdzietnego z Anną Lantoszówną Gołębiowską herbu Gozdowa[2]), córką Franciszka i Katarzyny Knockiéj (Inscr. Crac. 346 p. 1248).

Józef z Moczydeł Moczydłowski herbu Ślepowron (IV pok.) przeprowadził się z Podlaskiego do Księstwa Oświęcimskiego (Oblat. Crac. Lib. 210 pag 937; Lib. 222 p. 1005), gdzie zawarł związek małżeński z Franciszką Jankowską. Z niéj córka: Tekla Rotarska i trzech synów: Piotr, legitymowany w Heroldyi Królestwa Polskiego, o którym dalszych szczegółów nie mamy, Antoni i Józef Kajetan. Z tych:

1. Antoni Ignacy z Moczydeł Moczydłowski herbu Ślepowron (V pok.), ur. 29 lipca 1777 r. w Zatorze, był za czasów Rzpltéj krakowskiéj wójtem gminy miasta Krakowa, um. 2 czerwca 1849 r. Z Teklą Grabiczanką herbu Roch, córką Józefa i Salomei, sdo voto Bartłomieja Iwaskiego małżonki, spłodził syna: Antoniego Ignacego, i cztery córki: Franciszkę za Jacentym Szalewskim herbu Strzemię, Joannę za Leonem Hus'em, Emilią za Michałem Baczyńskim, wreszcie Maryannę za Stanisławem Migaszewskim.

Antoni Ignacy z Moczydeł Moczydłowski herbu Ślepowron (VI pok.), ur. 9 stycznia 1822 r., oficyał przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie, ożeniony z Maryanną Gidlińską, córką Floryana i Reginy Gidlińskich, ma z nią sześcioro dzieci. Z tych:

Antoni Leonard Józef (VII pok.), ur. 6 listopada 1852 r., urzędnik przy kolei Arcyksięcia Karola Ludwika, poślubił Anielę z Ślaz Ślaską herbu Grzymała[3]), córkę Edwarda i Maryi z Dębskich herbu Prawdzic. Z niéj:

Marya Walerya (VIII pok.), ur. 25 września 1882 r.

[1]) Herb Ślepowron nazywano dawniéj także „Milan", jak przy Gumkowskich pisze w Herbarzu swoim *Kapica Mileski*.

Przyp. Autora.

[2]) W aktach zapisano tylko „Lantoszówną".

Przyp. Autora.

[3]) Grzymalitów Ślaskich ze Slaz rodzina starożytna i tak w dawniejszych stuleciach jak i w XVIII wieku z znakomitemi domami spokrewniona. Adam Slaski, pułkownik wojsk koronnych (1762 – 1802) był ożeniony z Anną Walewską, córką Marcina, podkomorzego sieradzkiego, i Magdaleny Szembekówny (zob. niż. dział Walewskich). Paulina Slaska za Ludwikiem hr. Dębickim herbu Gryf. Apolonia, córka Jana Slaskiego i Ludwiki Szembekówny (zob.

Józef Hipolit, ur. 12 sierpnia 1854 r., auskultant przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie.

Ignacy Konrad, ur. 2 lutego 1856 r., również auskultant przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie.

Władysław Wacław, ur. 1857 r.

Marya Walerya. Tekla Karolina.

2. Józef Kajetan z Moczydeł Moczydłowski herbu Ślepowron (V pok.), urodzony w Nagłowicach, zmarły w r. 1835, miał za żonę Katarzynę Skorupkównę herbu Ślepowron, a z niéj córkę Eleonorę, zmarłą panną i syna Józefa.

Józef (VI pok.), sędzia w Warszawie, ma z Antoniny Kwiatkowskiéj, zmarłéj w r. 1881, troje dzieci, z których dwaj synowie i jedna córka, jako to:

Józef z Moczydeł Moczydłowski herbu Ślepowron (VII).

Kazimierz.

Marya.

Oprócz powyższych napotykamy w aktach jeszcze innych członków rodziny Moczydłowskich, o których nam niewiadomo, jakiego używali herbu.

Jan Moczydłowski, elektor Augusta II z Ziemi Dobrzyńskiéj, spłodził z Łucyą z Brudzewa Jarunt-Brudzewską herbu Pomian, syna Stefana, który z Maryanny Radomyskiéj herbu Rawicz, córki Rafała i Barbary z Lipnika, pozostawił dwie córki: Joannę i Maryannę, zakonnicę reguły św. Norberta na Zwierzyńcu pod Krakowem, oraz syna Antoniego, który w r. 1764 podpisał z województwa mińskiego elekcyą króla Stanisława Augusta. Ten był ożeniony z Zofią Borsa Drzewiecką herbu Nałęcz [4]), córką Stanisława i Maryanny Stadnickiéj. Potomstwo Antoniego nie jest nam znane (Inscr. Crac. Lib. 333 p. 2178; Lib. 363 p. 1352, 1513. Oblata Lib. 195 p. 1936).

Urban Moczydłowski, przeor konwentu kaznodziejskiego reguły św. Dominika w Łowiczu i Lucku, był kaznodzieją Prymasa i słyną z kazań miewanych w Warszawie, Lublinie, Łowiczu. Umarł 1748 r. w Lucku (*Sobieszczański*).

Teresa Moczydłowska w r. 1787 za Józefem Juszyńskim herbu Ogończyk, towarzyszem kawaleryi narodowéj (Inscr. Crac. Lib. 311 p. 1546. Obl. Lib. 211 p. 2247 i Lib. 217 p. 1855).

W pułkach Czapskiego i Wodzickiego było dwóch braci Moczydłowskich, podchorążych, w potrzebie pod Racławicami. Rodzina nie posiada o nich bliższéj wiadomości, wspomina zaś o nich Józef hr. *Załuski* w swéj pracy: „O pułku lekkokonnym polskim gwardyi Napoleona I. Kraków 1865 r.“

Moczydłowscy są wyznania rzymsko-katolickiego.

niż. dział Szembeków) poślubiła Michała z Zaborowa Jaxę Bykowskiego herbu Gryf. Teresa Slaska, córka Stanisława, chorążego nowogrodzkiego, i Anny Niklowiczówny, była małżonką 1740 r. Józefa z Smogorzewa Dunina Wąsowicza (zob. niż. rodowód Wąsowiczów). — Ojciec Anieli z Slaskich Antoniowéj Moczydłowskiéj, Edward, był synem Pawła i Joanny Rosko-Bogdanowiczówny, córki Józefa, dziedzica dóbr Worony i Winogradu, które dziś dzierży wnuk jego, Józef Rosko Bogdanowicz, syn Grzegorza, ostatni téj rodziny po mieczu potomek. (Z notat *Bogdana Łuszczyńskiego*).

Przyp. Autora.

[4]) Zofii z Drzewieckich Moczydłowskiéj brat, Antoni, pozostawił dwie córki Teresę za Tomaszem Skarbkiem Białobrzeskim h. Habdank i Katarzynę za Andrzejem Szreniawitą Potockim, oraz trzech synów: Józefa, Piotra i Wawrzyńca, który 1812 r. był opatem jędrzejowskim (Akta sądu krajowego krak.).

Przyp. Autora.

Morykoniowie herbu własnego.

(Zob. Roczn. II str. 223—227; Roczn. III str. 348—349; Roczn. IV str 200.)

Uzupełnienia i sprostowania. Żoną Benedykta Morykoniego (Roczn. II str. 225) była Karolina Gorska herbu Nałęcz, córka Ludwika, kasztelanica żmudzkiego, jak to już w Roczn. IV uzupełniliśmy.

Elżbieta Morykonianka (Roczn. IV str. 200), córka Franciszka i Anny Pietkiewiczówny, była małżonką Tadeusza Piottucha Kublickiego herbu Prus III z odmianą, Łowczego (nie „sędziego") wiłkomirskiego.

Jan Franciszek Morykoni był ożeniony z Ewą Kucińską (nie „Kuciuską"). Ignacy Morykoni, syn Franciszka i Pietkiewiczówny, był ożeniony z Erdmanówną, wdową po Kołyszce. Tenże miał nie cztery, ale pięć córek, z których opuściliśmy Urszulę, małżonkę Kazimierza Kościałkowskiego, podkomorzego wiłkomirskiego.

Trzecia córka Maryana i Aleksandry z Tyzenhauzów, Anna była za Konstantym Jeleńskim.

Mycielscy herbu Dołęga.

(Dołączają się niżéj dwie tablice rodowe.)

Dom Mycielskich czem w Herbie Dołęgę piastnie?
Obcym stronom swą strzałą postrzały gotuie,
Łączy Podkowę z krzyżem, Krzyż im błogosławi
Estymacyi drogę, Podkowa zaś sławi
Godnego domu męztwo. Skrzydło ich wynosi
Aż pod same Niebiosa, zacność Domu głosi.

(Z kazania X. Jana Kantego Toryaniego, dnia 6 czerwca 1762 r.)

Mycielskich rodzina senatorska, szczycąca się dwoma wojewodami i dwoma kasztelanami, a w ostatniém stuleciu mężami iście bohaterskiego męztwa i poświęcenia, aczkolwiek nie zajęła za czasów Rzeczypospolitéj wybitnie historycznego stanowiska, przecież tak znakomitemi związkami krwi, jak bardzo znaczną fortuną do rzędu magnackich zaliczoną być winna.

Nie ma zaiste, znaczniejszego w Polsce domu, z którymby Mycielscy bliżéj lub daléj nie byli przez kądziel bądź to spokrewnieni, bądź spowinowaceni, że wymienimy tutaj tylko Leszczyńskich, Wiśniowieckich, Radziwiłłów, Opalińskich, Potockich, Jabłonowskich, Zamoyskich, Kościeleckich, Działyńskich, Konarzewskich, Radomickich, Tarnowskich, Krasińskich, Rozdrażewskich, Szoldrskich, Mielżyńskich, Gajewskich, Ponińskich, Grudzińskich, Kretkowskich, Brzostowskich, Bnińskich, Tuczyńskich, Małachowskich, Doenhoffów, Przyjemskich itd.

Co do posiadłości ziemskich śmiało też mogli się równać Mycielscy z najpierwszemi rodami, zwłaszcza gdy przez ostatnią z Konarzewskich spadła na nich nietylko cała ich fortuna, ale bogate działy po Leszczyńskich i Opalińskich; niemniéj zbogacili się spadkami po Tuczyńskich, Koźmińskich, Skaławskich i innych, jak się to okaże z poniższéj pracy, opartéj na aktach grodu tutejszego, oraz na licznych dokumentach familijnych, metrykach, transakcyach, testamentach i wyrokach sądowych, czerpanych mianowicie z archiwum lubostrońskiego i papierów rodzin Sokolnickich i Ponińskich.

Mycielscy wiodą swój początek z Sieradzkiego, gdzie ich gniazdo rodowe, Mycielino się znajduje i gdzie dotąd podobno istnieją jeszcze oderwane ich gałązki; wszakże, gdy najznaczniejsze majątki zawsze posiadali w Wielkopolsce i tutaj dotąd kwitną, oraz prochy ich przodków na téj tu ziemi przeważnie spoczywają, przeto ich śmiało do rodów wielkopolskich zaliczamy.

Ród to był bardzo rozgałęziony i dlatego nie łatwo było doszukać się związku genealogicznego wszystkich jego odnog; z góry też przyznajemy, że przy bocznych odnogach mogą się w pracy naszéj znaleść jeszcze pewne niedokładności; natomiast staraliśmy się przy szczepie głównym zachować jak największą ścisłość. Rozpada się on na dwie gałęzie: *sieradzką* i *wielkopolską*, z których pierwszą dzielimy na dwie znowu linie: *podstolińską* i *wojewódzką*; ostatnia niewątpliwie już wygasła, z podstolińskiéj być może, iż istnieją jeszcze zubożałe odłamy. Również i wielkopolską gałąź na kilka rozdzielamy odnóg: *tuczyńską*, *senatorską* i *miecznikowską*. Z tych linia na Tucznie wygasła w pierwszéj połowie XVIIIgo wieku; senatorska, dotąd kwitnąca, znów rozpada się na dwa odłamy, które dla odróżnienia nazwiemy od ich najgłówniejszych rezydencyi, choć z tych jedna w Chocieszewicach wyszła już niestety, z ich posiadania: *chocieszewicką* i *kobylopolską*; linia miecznikowska prawdopodobnie także już nie istnieje, lub rozpłynęła się w tłumie, jak tyle innych rodzin staroszlacheckich.

Pierwszym z akt znanym Mycielskim, od którego wszystkie gałęzie tego rodu się wywodzą, jest:

Wojciech z Mycielina Mycielski (I pok.), burgrabia koniński i podwojewodzy kaliski (1496 Inscr. Posn. fol. 75), ożeniony z Małgorzatą Starogrodzką herbu Nałęcz. Syn jego:

Jan z Mycielina Mycielski (II pok.), podwojewodzic kaliski (1519 Resign. Posn. fol. 272), był dziedzicem dóbr Piątku, za żonę zaś miał Annę Dobrzycką herbu Leszczyc, z starożytnego wielkopolskiego domu, z którym się Mycielscy raz jeszcze później połączyli. Z niéj pozostały córki: Dorota, wydana za Wojciecha Radzimskiego herbu Napiwon, Zofia za Mikołajem Trąmpczyńskim herbu Topór i Barbara zaślubiona w r. 1546 Bartłomiejowi Łauskiemu (? nazwisko w aktach nieczytelne) prawdopodobnie Łąckiemu herbu Korzbok. Syn Jana jedynak:

Tomasz z Mycielina Mycielski (III pok.), dziedzic dóbr Mycielino, Bogusławice, Pniejki, Dzierzbino, Brzezno, Szczepidło, Koziankowy i Głodno w Kaliskiém, występujący w aktach grodu poznańskiego w latach 1539 do 1561. Tomasz pierwszy przez małżeństwo wszedł w związki z jedną z pierwszych wielkopolskich rodzin, poślubiając Agnieszkę Radomicką herbu Kotwicz, córkę Piotra (1533 Resign. Posn. fol. 317—318) (zob. Roczn. II str. 81 i 397). Z nią miał córkę Annę, zaślubioną 1562 r. Stanisławowi Zakrzyńskiemu herbu Poraj i pięciu synów: Stanisława, założyciela gałęzi sieradzkiéj; Wojciecha, po którym pozostał syn, także Wojciech, bezpotomnie zmarły 1632 roku; Piotra, protoplastę gałęzi wielkopolskiéj; Kaspra, sterilem; Jana, dziedzica Gęsina i Witczyna, który z Katarzyny Czerny Witkowskiéj herbu Nowina pozostawił synów: Wojciecha, zmarłego 1595 r.; Jakóba, zeszłego 1610 r. i Mikołaja, wszystkich trzech bezpotomnych.

I. Gałąź starsza, sieradzka.

Stanisław z Mycielina Mycielski (IV pok.), starszy syn Tomasza z Radomickiéj, pozostawił z Kietliczówny herbu własnego, któréj ród wydał w czasach zapiastowskich dwóch Arcybiskupów gnieźnieńskich, czterech synów: Jakóba i Samuela, od których idą dwie linie, podstolińska i wojewódzka, Jana, ożenionego w r. 1606 z Jadwigą Rąmbczyńską herbu Topór, bezdzietnego i Wojciecha, dwużennego, najprzód z Małgorzatą Belęcką herbu Leszczyc, z któréj córka Salomea, powtórnie z Zofią Trąmpczyńską herbu Topór, z któréj dwie córki: Florentyna, zmarła w panieństwie, i Maryanna za Wojciechem Szółdrskim herbu Łodzia, podczaszycem kaliskim (zob. Roczn. I str. 325, gdzie opuszczona, co się niniejszém i na miejscu właściwém uzupełnia.) Temu to Wojciechowi wzniosła żona wraz z córkami w Kaliszu nagrobek, który podaje *Starowolski*, jak następuje:

„D. O. M.
Aeviterne perpetuaeque memoriae,
Generosi D. Alberti Mycielski
qui
Dum vixit, fuit in Dei Omnipotentis cultu fervens, in charitate erga Patriam clarus, in debendendis libertatibus zelozus, in propugnandis iuribus strenuus, in complanandis dissensionibus prudens, in consiliis salubriter dandis sincerus, in amicitia retinenda et tuenda constans, in adiuvandis egenis et inopibus liberalis; iuventute sua in Patriae et Magnatum obsequiis insumpta, reliquum vitae placido cursu peragens, Deo, Patriae, Amicis fideliter inserviens, exactis aetatis suae annis LX obiit XXVIII Maii, Anno Domini MDCXXXVII. Liberorum desiderato Parente orbatorum nomine, hoc moeroris insigne Tutores, una cum Matre moesta posuerunt."

A. Odnoga podstolińska.

Jakób z Mycielina Mycielski (V pok.), pan na Będzichowie w Kaliskiém (1540 Resign. Posn. fol. 374) i Piątku, ożeniony był z Katarzyną Kaweczyńską herbu Ostoja, która po jego śmierci wyszła powtórnie za Jerzego Kuklinowskiego herbu Prawdzic. Z niéj pozostało trzech synów: Mikołaj najmłodszy, Piotr, sterilis i Jan, o którym niżéj. Mikołaja potomstwo z Anny Belęckiéj herbu Leszczyc wygasło już w drugiém pokoleniu. Starszy jego syn, Adryan, „mężny swego wieku rycerz, odważny kawaler" (kazanie X. *Toryaniego*), miał bowiem z Małgorzaty Chłapowskiéj herbu Drya, córki Piotra i Łucyi ze Szółdrskich, siostry Biskupa poznańskiego Andrzeja, (zob Roczn. I str. 17, gdzie Małgorzata Mycielska opuszczona, co się niniejszém i na miejscu właściwém prostuje) syna Jana, miecznika kaliskiego (1661), z sejmu 1661 roku komisarza do rewizyi skarbu. — Drugi z rzędu, syn Mikołaja Władysław był bezdzietny z N. Brudkowską herbu Jastrzębiec.

Jan z Mycielina Mycielski (VI pok.) najstarszy syn Jakóba z Kaweczyńskiéj, poślubił Annę Różnowską herbu Nowina, córkę Tomasza i Anny Sładkowskiéj herbu Leliwa (zob. Roczn, II str. 270), sdo yoto za Janem Lipskiem herbu Grabie (zob. Roczn. I str. 138). Anna powiła Mycielskiemu dwie córki: Zofią Chojeńską herbu Habdank i Emerencyanną Lącką herbu Korzbok, oraz dwóch synów: Wojciecha i Jakóba. Z tych Wojciech pozostawił z Reginy Kościeleckiéj,[1]) wojewodzianki sieradzkiéj, wdowy po Jakóbie Rokossowskim, podskarbim w. kor., tylko córkę Ewę, wydaną za Wacława Sulimowskiego herbu Dębno. Kolligacya z Kościeleckimi świadczy, że już wówczas Mycielscy poważne w kraju zajmowali stanowisko.

Jakób z Mycielina Mycielski (VII pok.), młodszy syn Jana z Różnowskiéj, poseł na sejm 1629 r., a ztamtąd deputat na Trybunał radomski (Const. f. 7), podstoli sieradzki, wszedł w związki małżeńskie z Zofią Rudnicką herbu Lis, kasztelanką sieradzką (zob. Roczn. IV str. 228), córką Jana, bratanką Szymona, Biskupa Warmińskiego, a siostrą Anny Spytkowéj Bużeńskiéj herbu Poraj, kasztelanowéj konarskiéj, Jadwigi Jerzowéj Grodzińskiéj herbu Paprzyca, Katarzyny Maciejowéj Tarnowskiéj herbu Jelita, Małgorzaty Stefanowéj Sarnowskiéj herbu

[1]) Regina Kościelecka herbu Ogończyk, o której powtórném małżeństwie z Wojciechem Mycielskim niewiedział *Niesiecki*, a co się okazuje z papierów spadkowych po Chojeńskich, znajdujących się w archiwum lubostrońskiem, była córką Janusza, wojewody sieradzkiego, i Katarzyny z hrabiów Górków herbu Łodzia, kasztelanki poznańskiéj, wnuką zaś Jana, wojewody łęczyckiego. Była ona siostrą Jana, kasztelana międzyrzeckiego, Andrzeja, Opata bledzewskiego, Stanisława, kasztelana bydgoskiego. Krzysztofa, kasztelana inowrocławskiego, ożenionego z Anną Potulicką, (ich córka za Krzysztofem Prusimskim — zob. niż. rodowód Ponińskich), Katarzyny Andrzejowéj Opalińskiéj, marszałkowéj w. kor., Elżbiety Janowéj Potulickiéj, wojewodziny kujawskiéj i Zofii Piotrowéj Chojeńskiéj, kasztelanowéj santockiéj.
Przyp. Autora.

Jastrzębiec i Walentego Rudnickiego, żonatego z Zofią Sokołowską herbu Pomian, kasztelanką gostyńską. Po bezpotomném zejściu tegoż Walentego Rudnickiego, i podziale dóbr tegoż w r. 1617 pomiędzy siostry, dostały się Zofii Mycielskiéj dobra Swinica, Kraski, Stępłów i Wola Swiniecka. Po Jakóbie pozostał syn jedynak, dziedzic dóbr ojczystych i macierzystych:

Krzysztof z Mycielina Mycielski (VIII pok.), ożeniony z Zofią Maniecką herbu Sokola, z któréj córka Konstancya za Stanisławem Żółtowskim herbu Ogończyk [2]) (zob. Roczn. II str. 362) i dwóch synów: Krzysztof i Piotr.

1. Krzysztof (IX pok.), ożeniony z Maryanną Trzebicką herbu Łabędź; z niéj:

Jan (X pok.), bezpotomnie zmarły, był starostą kolskim, i miał za żonę Wiktoryą Trzebuchowską herbu Ogończyk, kasztelankę kowalską, wdowę po Ludwiku Szczawińskim, wojewodzie inowrocławskim.

2. Piotr z Mycielina Mycielski (IX pok.) po dwakroć wstępował w związki małżeńskie; najprzód z Maryanną Wolińską herbu Ogończyk, powtóre z Katarzyną Korzbokówną Zawadzką. Z pierwszéj żony córki: Jadwiga Lempicka herbu Junosza i Zofia za Mikołajem Korzenickim herbu Syrokomla, oraz synowie Kazimierz, bezdzietny z N. Rąmbczyńską (?) i Jan, również bezdzietny z Maryanną Miaskowską herbu Bończa, córką Franciszka i Franciszki Grodzieckiéj (zob. Roczn. II str. 201), która sdo voto wyszła za Józefa Zarembę Cieleckiego, kasztelana lędzkiego (zob. Roczn. I str. 40). — Z drugiéj żony pozostawił Piotr tylko jednego syna Antoniego.

Antoni z Mycielina Mycielski (X pok.), dwużenny: z Zofią Waliszewską herbu Leszczyc i Anną Dominikowską herbu Prawdzic, pozostawił z pierwszéj żony syna Jana i córkę Ewę za Stanisławem Gałczyńskim herbu Sokola, z drugiéj zaś córkę Maryannę, małżonkę Kazimierza Kurcewskiego herbu Szreniawa z krzyżem (zob. Roczn. I str. 383).

Jan z Mycielina Mycielski (XI pok.) umarł bezżenny w młodym wieku, 1749 roku, a na nim prawdopodobnie wygasła odnoga podstolińska.

B. Odnoga wojewódzka.

Samuel z Mycielina Mycielski (V pok.), młodszy syn Stanisława z Kietliczówny, który, według słów kaznodziei zwyż przytoczonego: „ostatnie siły na pospolite dobro łożył,“ pozostawił z Anny Mączyńskiéj herbu Suchekomnaty (kazanie X. *Toryaniego*) liczne potomstwo. Z córek jego: Zofia, owdowiawszy po Wojciechu Gutowskim herbu Ślepowron, wstąpiła do Zakonu w Kaliszu, a Eufrozyna w Ołoboku zakonne wiodła życie; Katarzyna poślubiła Macieja Pokrzywnickiego herbu Grzymała, Jadwiga zaś była pmo voto za Piotrem Radojewskim herbu Ogończyk, powtóre za Piotrem z Kościelca Działyńskim, kasztelanem dobrzyńskim (zob. Roczn. III, drzewo rodowe Działyńskich). Z synów Samuela: Władysław (VI pok.), miecznik a następnie sędzia ziemski sieradzki i mówca znakomity, połączył się węzłem małżeńskim z Jadwigą Mycielską z gałęzi wielkopolskiéj (zob. niż.) i miał z nią syna Wojciecha, podsędka sieradzkiego, bezdzietnego z Maryanną Kołudzką herbu Pomian, wdową po Stanisławie Wysockim i Michale hr. Rozdrażewskim, wojewodzicu inowrocławskim; oraz dwie córki: Konstancyą za Janem Bartochowskim herbu Rola i Maryannę, pmo vto Stanisławową Tomicką herbu Drya, sdo vto Janową Siemiątkowską herbu Jastrzębiec. — Drugi syn Samuela:

Mikołaj (VI pok.), najpierw miecznik sieradzki i jako taki z sejmu de-

[2]) Konstancya z Mycielskich Żółtowska mylnie wydrukowana w Roczn. II „Myciańska,“ co się niniejszém i na miejscu właściwém prostuje.

Przyp. Autora.

putat na Trybunał radomski (Const. 1662 fol. 5), daléj podsędek sieradzki i starosta kolski, z temi tytułami posłował na sejm 1676 r., gdzie mu konstytucya przyznała, jak znacznie starostwo kolskie „reparował“ (Const. 1676 fol. 35, *Nies.*); wreszcie sędzia ziemski sieradzki i z sejmu 1683 roku komisarz do granic od Szląska (Const. fol. 17), miał dwie żony: najprzód Teresę Górską herbu Łodzia, bezdzietną, powtóre Ludwikę Olszowską herbu Prus II, córkę Mikołaja i Heleny Biskupskiéj, kasztelanki spicimirskiéj a bratankę księcia Prymasa Andrzeja Olszowskiego. Z nią spłodził tylko trzy córki, które wszystkie trzy wyszły za mężów z znakomitych rodów: Eufrozyna za Franciszka Bogusława hr. Doenhoffa, kasztelana sieradzkiego, syna Zygmunta, starosty bydgoskiego i sokolskiego, z Teresy z Tęczyna Ossolińskiéj, kanclerzanki w. kor., i wnuka Kaspra, wojewody sieradzkiego, z Aleksandry Koniecpolskiéj, wojewodzianki sieradzkiéj, prawnuka Teodora, wojewody inflantskiego *(Kossakowski)* z Doroty von Zweiffeln; — Maryanna za Chryzostoma Przyjemskiego herbu Rawicz, kasztelanica chełmińskiego, chorążego kaliskiego, starostę kolskiego; wreszcie Eleonora za Stanisława Kretkowskiego herbu Dołęga (zob. Roczn. I str. 11 3).

Prowadzi daléj tę odnogę trzeci i najmłodszy syn Samuela:

Łukasz z Mycielina Mycielski (VI pok.), zmarły w r. 1678 wojskim sieradzkim, „szczególniéj dobroczynny na nasze kollegium kaliskie,“ pisze *Niesiecki*, „gdzie też po śmierci złożony.“ Żoną jego była Anna Zaleska herbu Dołęga, córka Aleksandra, referendarza w. kor. z Walewskiéj. Z nią miał dwóch synów: Samuela, kanonika katedralnego przemyślskiego, który „z pięknego ułożenia, z wydatności w nim cnót wysokich, wielkie o sobie czynił nadzieje“ (X. *Toryani*), ale umarł przedwcześnie, i Aleksandra, oraz córkę Barbarę, wydaną za Wojciecha Radojewskiego herbu Ogończyk, chorążyca bydgoskiego, z którym miała syna Chryzostoma R., surrogatora poznańskiego.

Aleksander z Mycielina Mycielski (VII pok.), pierwszy z rodu senator, wysoko od razu zasiadł, zostając wprost z podsędka wojewodą sieradzkim na dniu 19 czerwca 1728 roku (Sigil. 22 fol. 2), po Franciszku Wielopolskim. Niedługo przecież cieszył się senatorską godnością, bo już w roku następnym umarł, pozostawiając z Barbary hrabianki Rozdrażewskiéj, kasztelanki przemętskiéj, córki Franciszka i Maryanny z Zaleskich herbu Dołęga (zob. Roczn. II str. 267) troje dzieci: syna Antoniego Józefa i córki dwie: Katarzynę za Wojciechem Colonna Walewskim, kasztelanem rozpirskim, i Urszulę za Antonim Wieruszem Walknowskim.

Antoni Józef, dwojga imion, z Mycielina Mycielski (VIII pok.), chorąży łęczycki i starosta wschowski, w r. 1718 deputat na Trybunał koronny, został 10 sierpnia 1729 r. („Sigil.“ 22 f. 20) kasztelanem sieradzkim i umarł nim dnia 16 kwietnia 1750 roku. *Mylnie* zatém wymienia *Błeszyński* (zob. „*Kossakowskiego*“ Monografii tom III) dwóch kasztelarów sieradzkich Mycielskich po sobie: Antoniego a po nim Józefa, była to bowiem jedna i ta sama osoba, jak się o tém mógł przekonać, nie znajdując w „Sigillatach“ nominacyi rzekomego „Józefa.“ — Poślubił kasztelan Antoni Józef Konstancyą z Werbna Rydzyńską, łowczankę wschowską, córkę Stanisława z Kwileckiéj, i miał z nią syna Macieja i trzy córki: Teresę, poślubioną Władysławowi Mączyńskiemu herbu Swinka, Izabellę za Antonim Gajewskim herbu Ostoja, starostą kościańskim (zob. Roczn. II str. 82), wreszcie Maryannę, małżonkę pmo voto Antoniego Łodzia Szoldrskiego, cześnika wschowskiego (zob. Roczn. I str. 324), sdo voto Feliksa Bielskiego herbu Jelita, wreszcie tertio voto Felicyana Wierzchlejskiego herbu Berszten.

Maciej z Mycielina Mycielski (IX pok.), jedyny syn kasztelana sieradzkiego, zakończył szereg członków téj odnogi, umierając bezpotomnie około r. 1780. Wdowa po nim, Weronika z Krzyckich herbu Kotwicz córka Macieja i Anny z Wybranowa Swinarskiéj, wyszła powtórnie za Stefana Garczyńskiego, generała wojsk koronnych.

II Gałąź młodsza, wielkopolska.

Piotr z Mycielina Mycielski (IV pok.), młodszy syn Tomasza z Radomickiéj, pan na Mycielinie (1561—1601), wydał w r. 1573 pisemko pod tytułem: „Przestroga to jest pokazanie upadków naszych ziem, także i Korony Polskiéj z obierania pana z pośrodka siebie“ („Encykl. mniejsza“ Orgelbr. t. 8 str. 105). Spłodził on z Zofią Skaławską herbu Nałęcz synów Krzysztofa i Władysława, oraz dwie córki: Zofią za Jerzym Rosnowskim herbu Ogończyk i Katarzynę za Janem Góreckim herbu Dołęga. Władysława, dziedzica Potulic, potomstwo wygasło na jego wnukach. Był ożeniony z Katarzyną Belęcką herbu Leszczyc. Z niéj córka Maryanna za Stanisławem Więckowskim herbu Prus Imo i syn Waleryan (VI pok.), dwużenny, najpierw z Anną Małgorzatą Kietliczówną herbu własnego, bezpotomną; powtóre z Zofią z Kurnika Giecówną, wdową po Wojciechu Biegańskim herbu Prawdzic (zob. Roczn. IV str. 4), z któréj miał tylko trzy córki: Helenę za Świętosławem Pławińskim herbu Leliwa, Konstancyą, niezamężną, i Ewę za Władysławem Wyrzejskim herbu Jelita.

Krzysztof z Mycielina Mycielski (X pok.), pan na Chodczu (Acta Castr. Calisien. 1610 i Const. 1613 fol. 9), którą to majętność sprzedali synowie jego w r. 1632 Prokopowi Lipskiemu herbu Grabie, pisarzowi ziemskiemu kaliskiemu, i jego małżonce, Barbarze z Żychlińskich herbu Szeliga; daléj dziedzic dóbr Karna, Jeziory, Winna, Borzęciczki, Mycielinko, Gablino, Chłapowo, Szrabki, Dominowo, Tworzenice, Bagrowo i Kwilino, był sędzią ziemskim sieradzkim i starostą kolskim (1591—1626). Przez niejaki czas hołdował błędom Braci Czeskich, jak świadczą wzniesienie i uposażenie przezeń w r. 1606 Kościoła téj sekty w Borzęciczkach, i zatwierdzenie przywilejem w r. 1612 danym dawniejszego uposażenia chodzkiego kościoła Braci Czeskich (*Łukaszewicza* „Kościoły Braci Czeskich“ str. 291 i 277). Zdaje się wszakże, że pod koniec życia powrócił na łono kościoła, w każdym razie uczyniły to jego dzieci. Ciekawy i oryginalny jest jego zapis na kościół borzęcicki, albowiem przeznaczył łan roli i 15 złotych ówczesnych na utrzymanie przy kościele bądź to ministra protestanckiego, bądź księdza katolickiego. Tenże Krzysztof założył w r. 1610 folwark Mycielinko na gruncie Borzęciczek (*Łukaszewicza* „Opis miast“ t. II str. 85). Jako komisarz od skonfederowanego rycerstwa wielkopolskiego „pokój z Janem Kazimierzem Królem i skonkludował i podpisał“ (*Kochowski* „Climact.“ 3 lib. 5 *Nies.*). Był to „Pan cnót wielkich, niemniejszych zasług“, który sędziowską „odebrawszy godność, nigdy od przytoczoney temu Honorowi nieodstąpił sprawiedliwości, ofiarowanemi sobie korrupcyami gardził, krwi należący lub respektu nie uwodził się względem, zdanie to zawsze przełożone przed oczyma maiąc, że:

„U którego sędziego sprawiedliwość płaci,
Niech się iak chce ubiera, niech się iak chce szaci
To suknie naypięknieysze“ (*Potocki* fol. 165).

(„Wydatność Troycy Przenayświętszey w Maryi, Kazaniem przy dorocznym wprowadzeniu do kollegiaty Szamotulskiey Obrazu Matki Nayświętszey wielkiemi łaskami słynącego obchodzie w dzień Swiętey Troycy w tymże kościele kollegiackim pokazana, a potym w ręce Jaśnie Wielmożnego Jegomości Pana Jana z Mycielina Mycielskiego, starosty osińskiego, Pana y Dobrodzieia, przez X. M. Jana Kantego *Toryanicgo*, w przesławney Akademii Krakowskiey Nauk wyzwolonych y Filozofii Doktora, w Poznańskiey, Szkoły Poetyki, y Języka Francuzkiego Ordynaryinego Professora, Drukarni Akademickiey Prefekta, z powinnym respektem oddana. Roku Pańskiego 1762 Dnia 6 Czerwca. W Poznaniu, w Drukarni Akademickiey“.) Miał trzy żony: Zofią Jarosławską i Katarzynę Chłapowską herbu Drya, córkę Wojciecha Chł., sędziego ziemskiego kaliskiego i Barbary Żychlińskiéj a wnukę po kądzieli Piotra Żychlińskiego i Barbary Szczytnickiéj, które obie umarły bezdzietne, najpierw zaś Annę Sokołowską herbu

Pomian, wdowę po Rosnowskim, z którą spłodził czterech synów i trzy córki: Dorotę za Jakóbem Modlibowskim herbu Drya, Jadwigę za Stanisławem Pruszakiem Bieniewskim herbu Radwan i Maryannę za Wojciechem Szołdrskim, kasztelanem nakielskim (zob. Roczn. I str. 319, gdzie żona kasztelana opuszczona, co się niniejszém i na miejscu właściwém uzupełnia). Z synów Krzysztofa: Adam zabity w r. 1661, bezżenny; Jan miał z Elżbietą Dobrosołowską herbu Poraj tylko córkę, Zofią Trąmpczyńską herbu Topór, Z dwóch ostatnich synów Krzysztofa poprowadzili: Wojciech daléj główną gałąź wielkopolską, Chryzostom zaś stał się założycielem odnogi t. z. *miecznikowskiéj*, prawdopodobnie wygasłéj i dla tego od niéj poczynamy.

Odnoga miecznikowska.

Chryzostom z Mycielina Mycielski (VI pok.), skarbnik poznański, pan na Dobrzycy (1637 Resign. Posn. f. 251), spłodził z Barbarą z Mokronosa Buczkowską, wdową po Adamie Robaczyńskim, dwóch synów: Kazimierza i Franciszka, oraz córek siedm, co było właśnie powodem, że ta linia Mycielskich stała się najuboższą. Z córek Chryzostoma: a. Anna była pmo voto za Janem Rokossowskim herbu Glaubicz, sdo voto za Franciszkiem Wyskotą Zakrzewskim (zob. Roczn. I str. 348), wreszcie tertio voto za Bartłomiejem z Wybranowa Swinarskim herbu Poraj, dziedzicem dóbr Gołuchowa; b. Konstancya poślubiła najpierw Krzysztofa Mielińskiego herbu Wczele, z rodziny, która wydała jednego Biskupa i dwóch kasztelanów; powtóre Wojciecha Radzimskiego herbu Poraj; c. Dorota, małżonka Polewskiego herbu Krzywda; d. Barbara za Janem Kołdowskim herbu Korab'; e. Maryanna za Wojciechem Belęckim herbu Leszczyc; f. Jadwiga za Stanisławem Koczorowskim herbu Rogala (1652 Inscr. Posn. Vol. I fol. 721), wreszcie g. Elżbieta za Jakóbem Piotrem Gocłowskim herbu Nałęcz, kasztelanem przemętskim. Z synów skarbnika:

1. Kazimierz z Mycielina Mycielski (VII pok.), pozostawił z Joanny Trąmpczyńskiéj herbu Topór, córkę Florentynę za Andrzejem Bojanowskim herbu Junosza (zob. Roczn. II str. 7) i syna Stanisława.

Stanisław z Mycielina Mycielski (VIII pok.), miał z Anny Szołdrskiéj, córki Marcina i Zofii Cieleckiéj (zob. Roczn. I str. 319, gdzie opuszczona, co się niniejszém i na miejscu właściwém uzupełnia), dwie córki: Florentynę za Janem Colonna Walewskim, chorążym sieradzkim i Maryannę pmo voto za Pawłowskim herbu Wierzbna, sdo voto za Walentym Łempickim herbu Junosza, oraz syna Chryzostoma (IX pok.), ożenionego z Anną Dobińską herbu Trąby. Córka tegoż Chryzostoma: Urszula, wyszła za Pawła Bnińskiego herbu Łodzia.

2. Franciszek z Mycielina Mycielski (VII pok.), rotmistrz JKMci, podczaszy kaliski, z sejmu 1676 r. komisarz od granic do margrabstwa (Const. fol. 52), związał się dożywotnie z Heleną Grudzińską herbu Grzymała (1675 Inscr. Posn. Vol. II fol. 70), starościanką średzką, dziedziczką dóbr Wiśniewa, córką Piotra i Katarzyny z Komorowskich, wnuką Zygmunta, wojewody kaliskiego, z Anny Opalińskiéj, krajczanki koronnéj, a prawnuką Stefana, kasztelana nakielskiego, z Katarzyny Czarnkowskiéj, wojewodzianki kaliskiéj. Z tego małżeństwa pozostali synowie: Chryzostom, o którym niżéj, Bogusław w Zakonie Benedyktynów, Franciszek, Stefan, młodo zmarli i Andrzéj w Zakonie OO. Bernardynów w Tyńcu pod imieniem Bogumiła (1687 Inscr. Posn. Vol. II fol. 23); oraz pięć córek: a) Franciszka za Aleksandrem Nikodemem Sołtykiem herbu własnego, cześnikiem bracławskim, łowczym podolskim (1693 Inscr. Kcynens. fol. 685), protoplastą wszystkich polskich Sołtyków, owdowiałym po Golyńskiéj; syn Franciszki, Aleksander, kasztelan sandomirski, jest praojcem młodszéj gałęzi

tego domu; b) Konstancya za Mikołajem Mierosławskim herbu Rogala; c) Katarzyna pmo voto za Maciejem Radzimińskim herbu Lubicz, podstolim nurskim, sdo voto za Maciejem Pokrzywnickim herbu Grzymała; d) Maryanna pmo voto za Szczęsnym Trzcińskim herbu Łabędź, sdo voto za Janem Radzimińskim herbu Lubicz; wreszcie Teresa, zmarła 1699 roku, pmo voto za Gabryelem Sokolnickim herbu Nowina, kasztelanem międzyrzeckim (zob. Roczn. III str. 240), sdo voto za Janem Gałeckim herbu Sokola, starostą bydgoskim.

Chryzostom z Mycielina Mycielski (VIII pok.), najstarszy syn podczaszego, miecznik kaliski, ożeniwszy się na Rusi z Teofilą Ankwiczówną herbu Habdank, osiadł i dokonał życia tamże. Pozostali po nim córka N. za Godowskim herbu Odrowąż i syn:

Józef z Mycielina Mycielski (IX pok.), po ojcu miecznik kaliski, który z Rozalią Magierówną Mirecką herbu Szeliga, cześnikówną czerniechowską, córką Stanisława i Magdaleny Tarnawieckiéj herbu Jastrzębiec, spłodził trzech, jak się zdaje, bezpotomnych synów: Joachima, Antoniego i Franciszka (X pok.).

Daléj nie sięgają nasze źródła.

Powracamy do gałęzi głównéj, którą prowadzi daléj:

Wojciech z Mycielina Mycielski (VI pok.), najstarszy syn Krzysztofa z Sokołowskiéj, dziedzic Małéj Łęki i Żytowiecka (1660—1686), fundator pięciu penitencyarzów przy kościele zdziszowskim (*Nies.*). ożeniony z Katarzyną Przedzyńską herbu Jastrzębiec, córką Stanisława, pisarza grodzkiego kaliskiego, a wdową po Mikołaju Tymienieckim herbu Zaremba. Wojciech wraz z bratem Chryzostomem przedali Chocz Lipskim (zob. wyż.). Pozostawił dwóch synów, Krzysztofa, praojca linii na Tucznie, i Mikołaja, od którego idzie dzisiejsza linia senatorska, oraz pięć córek. Z tych: Jadwiga, umarła panną; Salomea za Stanisławem Radoszewskim herbu Oksza, Teresa poślubiła Wojciecha Szeligę Żychlińskiego (1648 Inscr. Posn. Vol. I fol. 433) i była matką Adama, kasztelana międzyrzeckiego a babką Serafiny, starosty stawiszyńskiego (zob. Roczn. I str. 384), Maryanna była za Andrzejem Stefanem Drozdowskim herbu Jastrzębiec, wreszcie Katarzyna za Andrzejem Radolińskim herbu Leszczyc (1644 Res. Posn. f. 837), kasztelanem krzywińskim, zmarłym 1690 r.

A. Wygasła odnoga na Tucznie.

Krzysztof z Mycielina Mycielski (VII pok.), miecznik poznański, wojski kaliski, miał za żonę Teresę Grodziecką herbu Drya, kasztelankę międzyrzecką, córkę Adama i Anny Rydzyńskiéj, a z nią syna Andrzeja i trzy córki: Jadwigę za Władysławem Mycielskim z gałęzi sieradzkiéj (zob. wyż.), Katarzynę, pmo voto za Andrzejem Gorzyckim herbu Doliwa, sdo voto za Maciejem Mielżyńskim (1695 Inscr. Posn. XII fol 59), kasztelanem śremskim (zob. Roczn. I str. 200, gdzie mylnie nazwana „Anną“), i Zofią pmo voto za Jakóbem Leszczycem Koszutskim, sdo voto za Maksymilianem Miaskowskim herbu Bończa, cześnikiem poznańskim (zob. Roczn. II str. 200).

Andrzej z Mycielina Mycielski (VIII pok.), miecznik a daléj chorąży poznański, poseł na sejmy i deputat na Trybunały, był w roku 1696 wicemarszałkiem sądów kapturowych. Przez związek z Maryanną de Wedel Tuczyńską herbu własnego [3]), kasztelanką gnieźnieńską, siostrą Anny Niemojewskiéj, osta-

[3]) Możny ród panów na Tucznie i Zbąszyniu Tuczyńskich herbu własnego, wygasł w głównéj linii na bracie Maryanny Mycielskiéj, Andrzeju. I tak miał:

tnią dziedziczką tego możnego rodu (choć podobno oderwana jego gałąska dotąd kwitnie w Galicyi), stał się Andrzéj panem na Tucznie i Zbąszyniu, jakkolwiek żona jego wyszła po jego śmierci ponownie za mąż za Adama Radońskiego herbu Jasieńczyk, starostę inowłodzkiego (zob. Roczn. III str. 227). Pozostawił Andrzéj ośmioro dzieci, dwóch synów: Józefa i Jana, zmarłego młodo w Paryżu, oraz sześć córek. Z tych Maryanna i Katarzyna, pierwsza w Owińskach a druga w Śremie zakonnice, Apolinara umarła 1710 r. w panieństwie, Teresa za Mikołajem Skoroszewskim herbu Habdank[4]), kasztelanem przemętskim; Zofia żyła bezdzietnie z Maciejem Koźmińskim herbu Poraj, wojewodą kaliskim; wreszcie Konstancya za Hieronimem Ponińskim herbu Łodzia, podkoniuszym koronnym (zob. niż. rodowód Ponińskich).

Józef z Mycielina Mycielski (IX pok.), hrabia na Tucznie, jak się zawsze podpisywał, pan na Osiecznie i Wojnowicach, starosta kruświcki, mianowany dnia 11 sierpnia 1729 roku stolnikiem wielkim koronnym, był panem bardzo możnym i wraz z żyjącymi jednocześnie wojewodą sieradzkim Aleksandrem i kasztelanem poznańskim Maciejem podniósł ród Mycielskich do rzędu magnackich. W kaszę sobie nikomu plwać nie pozwalał i gdy mu w r. 1730 rozpanoszeni coraz bardziéj Prusacy uprowadzili przemocą poddanego, „w odwet za ten gwałt wpadł do Marchii w sto koni i uwiózł pierwszego wojskowego, który mu wpadł w ręce, niejakiego podoficera Petricha“ (Klem. *Kanteckiego* „Stanisław Poniatowski“, Poznań 1880, t. I str. 128). Małżonką jego była Karolina hrabianka Małachowska herbu Nałęcz, córka Stanisława, wojewody poznańskiego, z Anny księżn. Lubomirskiéj (opuszczona przez *Kossakowskiego*), a siostra Jana, kanclerza w. kor., hrabiego na Końskich i Białaczewie, ożenionego z Izabellą Humiecką, wojewodzianką podolską. Była to pani pobożna i o kościoły dbała, jak świadczy *Łukaszewicz* w dziele: „Opis kościołów“ itd. t. I str. 221 i 222. Stolnik umarł, nie pozostawiając potomstwa, w r. 1734, a wdowa po nim w dziesięć lat późniéj. Na Józefie wygasła po mieczu odnoga na Tucznie.

Krzysztof Tuczyński, kasztelan poznański, zmarły 1642 r., z Anną Firlejówną, wojewodzianką krakowską, córkę Maryannę, bezdzietną z Janem Sokołowskim herbu Pomian, kasztelanem bydgoskim i syna Andrzeja.

Andrzéj Tuczyński, podkomorzy inowrocławski, spłodził z Maryanny Leszczyńskiéj, kanclerzanki w. kor., syna Stanisława Krzysztofa i dwie bezpotomne córki: Annę za Zygmuntem Łaszczem, kasztelanem lędzkim, i Katarzynę, pmo voto za Janem Tolibowskim, kasztelanem kamieńskim, sdo voto za Stanisławem Smoszewskim, kasztelanem santockim.

Stanisław Krzysztof, kasztelan gnieźnieński, zmarły 1694 roku, pan na Tucznie i Zbąszyniu, miał dwie żony. Z pierwszéj, Konstancyi z Kolna Prusimskiéj (córki Krzysztofa i Wiktoryi Opalińskiéj, wojewodzianki poznańskiéj), miał dwie córki: Maryannę Mycielską, sdo voto za Radońskim, i Annę za Andrzejem Niemojewskim herbu Rola, kasztelanem bydgoskim (których córka, Apolinara Niemojewska, zamężna Stanisławowa Umińska, kasztelanowa krzywińska, była matką Katarzyny z Umińskich Stanisławowéj Grabskiéj herbu Wczele — zob. niż. rodowód Ponińskich). — Z drugą żoną, Apolinarą Smogulecką herbu Grzymała, miał kasztelan tylko syna:

Andrzeja, starostę powidzkiego, bezdzietnego z Anną Niegolewską, wdową po Adamie Mycielskim z odnogi senatorskiéj (zob. niż.).

Przyp. Autora.

[4]) Skoroszewski Mikołaj herbu Habdank, kasztelan przemętski, spłodził z Teresą Mycielską córkę i syna. Córka, Franciszka, była za Antonim Krzyckim i była matką Eleonory z Krzyckich Franciszkowéj Grabskiéj herbu Wczele (Franciszek Grabski był synem Stanisława z Umińskiéj, zob. wyż.) i Katarzyny z Krzyckich Zygmuntowéj Grudzińskiéj (babki księżny Joanny Łowickiéj, generałowéj Chłapowskiéj i hr. Gutakowskiéj). Syn kasztelana:

Józef Skoroszowski poślubił także Mycielską Teresę, kasztelankę poznańską, z któréj syn jedyny:

Mikołaj Skoroszewski znów był ożeniony z Mycielską Franciszką, starościanką ośnicką (zob. niż.).

Kasztelan przemętski Mikołaj Skoroszewski był synem Władysława, chorążego poznańskiego, i Katarzyny Gorajskiéj herbu Orla, kasztelanki chełmskiéj, córki Łukasza i Heleny z Żychlińskich herbu Szeliga (zob. Roczn. I str. 383).

Przyp. Autora.

B. Odnoga senatorska, dziś jedyna kwitnąca.

Mikołaj z Mycielina Mycielski (VII pok.), młodszy syn Wojciecha z Przedzyńskiéj, a brat Krzysztofa, Teresy Żychlińskiéj, Katarzyny Radolińskiéj i Maryanny Drozdowskiéj, dziedzic dóbr: Mała Łęka, Żytowiecko, Grodzisk, Kopanie, Miłosław, Koszubiec, Piątkowo, Orzechowo, Gorzyczki, Kębłowo i Lipie, był sekretarzem JKM., posłem na sejm 1646 r., starostą konińskim, został w nagrodę zasług i wierności mianowany przez króla Jana Kazimierza na dniu 8 sierpnia 1667 roku po Piotrze Chociszewskim wojskim kaliskim. Dyplom ten, podpisany przez króla i Stanisława z Lipia Lipskiego, regenta kancelaryi królewskiéj, posiadamy w oryginale, jak również pismo króla Michała Wiśniowieckiego, datowane z Warszawy dnia 24 listopada 1671, wzywające Imci Pana Wojskiego do gorliwego zajęcia się sejmikami, poprzedzającemi w grudniu t. r. sejm walny, naznaczony na dzień 26 stycznia 1672 r. Mikołaj Mycielski poślubił Zofią Rawiczankę Dembińską, kasztelankę rogozińską (1683 Inscr. Posn. Vol. I fol. 64), córkę Eremiasza (Hieronima) i Aleksandry Bąkowskiéj herbu Ryś, dziedziczkę znacznéj fortuny (zob. Roczn. IV str. 44). W Archiwum familijném Ordynacyi Zamoyskich znajdujemy dwa listy Mikołaja, z których się pokazuje, że Mikołaj Mycielski wszedł po śmierci pierwszéj żony w powtórne związki małżeńskie w r. 1682 z owdowiałą kasztelanową krakowską Stanisławową Warszycką, z domu Heleną księżniczką Wiśniowiecką, wojewodzianką ruską, siostrą ks. Janusza, hetmana poln. kor., o czém nigdzie indziéj nie znaleźliśmy wzmianki (zob. w Anneksie nr. I). Z Dembińskiéj córka Anna za Chryzostomem Kurcewskim herbu Szreniawa z krzyżem i syn jedynak:

Adam Jan z Mycielina Mycielski (VIII pok.), urodzony 12 czerwca 1663 roku, a zmarły 24 października 1693 r., po ojcu wojski kaliski a następnie stolnik poznański, byłby z pewnością doszedł do senatu, gdyby nie śmierć przedwczesna. Prócz dóbr po ojcu odziedziczonych posiadał jeszcze dobra: Chlebowo, Będzieszyn, Wieszczyczyn, Jarosławki, Boguniewo, Słomowo, Pacholewo, Nawiszcz, Zielonka i Głęboczek. Żoną jego była Anna Niegolewska herbu Grzymała, chorążanka poznańska (zob. Roczn. 1 str. 226), która po jego śmierci wyszła za Andrzeja „hrabiego na Tucznie“ Tuczyńskiego, starostę powidzkiego (zob. przyp. nr. 3) i umarła dnia 25 lipca 1723 w 59 roku życia, pochowana w Szamotułach, gdzie jéj syn, Maciéj Mycielski, wzniósł nagrobek (zob. Roczn. II str. 228). Pozostawił Adam prócz syna dwie córki: Zofią, młodo zmarłą i Katarzynę, wydaną za Jana Korzboka Łąckiego, kasztelanica kaliskiego (zob. Roczn. I str. 156).

Maciéj z Mycielina Mycielski (IX pok.), kasztelan poznański, starosta koniński, krzemieniecki i ośnicki, ur. 1690 roku, zmarły 3 października 1747 r., był z kolei cześnikiem wschowskim, następnie zaś mianowany został 13 grudnia 1717 r. chorążym nadwornym koronnym (Sigil. 19 f. 74). Na dniu 13 marca 1720 r. otrzymał chorągiew pancerną patentem króla Augusta II d. d. Warszawa za „chwalebne we wszystkich okazyach usługi Rzpltey“, które „osobliwie jednak w dziele woiennym przy dostojeństwie Naszym, generosis conatibus na sławę Imienia swego augere usiłujesz“ — jak opiewa rzeczony patent. „Chcąc przeto do dalszych Rycerskich czynow y usługi woienney Onemuż plac y pole otworzyc, umyslilismy Znak Chorągwi Pancerney po smierci Urodzonego Ledochowskiego Podstolego Wołynskiego bez Rotmistrza w Kompucie Woyska Koronnego zostaiący Uprzeimosci Twoiey dac y konferowac, iakosz ninieyszym Listem Naszym daiemy y konferuiemy“ itd. W roku 1728 dostąpił Maciéj Mycielski wysokiego zaszczytu marszałkowania Trybunałowi koronnemu w Lublinie, gdzie pięknym naszych przodków zwyczajem, nie naśladowanym już niestety, przez dzisiejsze pokolenia, zawarł t. z. konfraternią, tj. wiekuistą przyjaźń z ówczesnym deputatem i kanonikiem katedralnym krakowskim, a późniejszym Arcybiskupem lwowskim, Wacławem Sierakowskim. Ciekawy ten dokument podajemy dla pamięci potomnych w An-

neksie pod nr. II. — Dnia 9 października 1732 r. powołany został po Macieju Koźmińskim do senatu jako kasztelan kaliski i ozdobiony orderem Orła białego a w pięć lat później postąpił znów po tymże Koźmińskim na kasztelanią poznańską dnia 14 lipca 1737 roku. Poprzednio w r. 1736 dnia 26 lipca ustąpił mu książę Janusz Wiśniowiecki, podówczas wojewoda krakowski, za pozwoleniem monarszém starostwo konińskie, a dnia 30 t. m. i roku starostwo krzemienieckie (Sygill. ks. 26 i ks. 25 fol. 51). Król August III dodał jeszcze Maciejowi i jego małżonce, Weronice z Konarzewskich herbu Wręby odmienne, na dożywotnią posiadłość królewszczyznę Ośniki, w województwie wołyńskiém położoną, dekretem d. d. Wschowa dnia 11 czerwca 1740 roku. Jakoż na dniu 30 lipca t. r. Imc. Pan Józef Prażmowski, towarzysz Znaku pancernego Imc. Pana Kasztelana poznańskiego, w imieniu kasztelaństwa Mycielskich objął Ośniki w posiadanie. Weronika Konarzewska, starościanka konińska, ostatnia z rodu swego, zmarła 1762 r, była dziedziczką ogromnéj fortuny tak po ojcu, jak i po matce [5]). Kasztelan

[5]) Weronika z Konarzewskich Mycielska była córką Filipa, starosty konińkiego, i Teofili Leszczyńskiéj, wojewodzianki podlaskiéj, która sdo voto poślubiła Janusza księcia Wiśniowieckiego, kasztelana krakowskiego. Jéj dziadem był Adam Konarzewski, także starosta koniński, który w r. 1668 fundował OO. Filipinów w Gostyniu i OO. Reformatów w Koninie (jak świadczy jego testament, spisany w Tuliszkowie 9 kwietnia 1676 roku); ożeniony zaś był z Zofią Opalińską, wojewodzianką poznańską, która sdo voto była za Wacławem Leszczyńskim, wojewodą podlaskim, a tertio voto za Stanisławem Opalińskim, starostą nowomiejskim, ale z obydwoma żyła bezdzietnie. Że zaś i siostra Filipa Konarzewskiego, a ciotka Weroniki Mycielskiéj, Teresa Konarzewska była żoną Jana Franciszka Opalińskiego, starosty śremskiego, którego synowie bezpotomnie umarli — ztąd windykowali Mycielscy, potomkowie Macieja i Weroniki z Konarzewskich prawo do sukcesyi po Leszczyńskich i Opalińskich, po których też znaczne odebrali majątki.

Aby lepiéj uprzytomnić zwiąski krwi i prawa spadkowe Weroniki Mycielskiéj, podajemy tu jéj rodowody po mieczu i po kądzieli.

Po mieczu:

Jan Konarzewski † 1616 — Ż. Anna Chwalibowska h. Jastrzębiec.

Melchior Konarz. † 16. 7. 1651.

Stan. Pogorzelski h. Wczele. — Ż. Maryanna Ujejska h. Gryf.

Urszula Pogorzelska.

Adam Konarzewski, fundator Kongr. Filipinów w Gostyniu. † 1676

Piotr Opaliński, woj. pozn. † 1624. — Ż. Zofia Kostka, kaszt bełzka.

Krzysztof Opaliński, woj. pozn. † 1655 r.

Zofia Opalińska. † 1699 r. (2 vto Wacław Leszczyński, woj. podl. 3 vto Stan. Opaliński, star. nowom.)

Adam Czarnkowski, woj. łęczycki. † 1627. — Ż. Katarz. Leszczyńska, woj. brzesko-knj.

Teresa Czarnkowska.

Filip Konarzewski, star. koniński. Ż. Teofila Leszczyńska, sdo voto księżna Januszowa Wiśniowiecka, kaszt. krak.

Weronika z Konarzewskich Mycielska.

Po kądzieli:

Wacław Leszczyński, Kancl. w. k. † 1628. Ż. Anna Rozdrażewska, kaszt. poznańska.

Władysław Leszczyński, woj. łęczycki.

Łukasz Gajewski, Ż. Anna Czacka. (sdo vto za Wacł. Rozdrażewskim.)

Katarzyna Gajewska.

Wacław Leszczyński, wojew. podlaski † 1688.

Janusz ks. Wiśniowiecki, Hetm. p. k. † 1636. Ż. Eugenia Tyszkiewicz, woj. wileń. (sdo vto Aleks. ks. Radziwiłł, marsz. w. lit.)

Dymitr ks. Wiśniowiecki, kaszt. krak. hetm. w. k. † 1682.

Zofia księżn. Wiśniowiecka † 1681.

Zdzisław Zamoyski, kaszt. czerniech. † 1670. Ż. Zofia z Brzezia Lanckorońska.

Marya Zamoyska.

posiadał oprócz starostw konińskiego, krzemienieckiego i ośnickiego dobra: Szubin, Szubska wieś, Lachowo, Pińsk, Wąsosz, Szaradowo, Kowalewo, Smolniki, Szamotuły, Jastrowo, Gałowo, Brodziszewo, Nowawieś, Staremiasto, Piotrowo, Kiszewo, Żytowiecko, Mała Łęka, Grodzisk, Słomowo, Boguniewo, Szczytno, Pacholewo, Głęboczek, Zielonka, Wiesiołowo, Turzyn, Zalesie i inne; kasztelanowa zaś wniosła mu majętności: Gostyń, Podrzecze, Czajkowo, Bogusławko, Pempowo, Chocieszewice, Siedlec, Bobkowice, Krzekotowice, Skoroszewice, Kołaczkowice, Dłoń, Szkaradowo, Ostoje, Poradowo, Górka, Tuliszków, Zadworna wieś, Ogorzelczyn, Sarbisko, Tarnowo itd. Kasztelanowa, jako ostatnia sukcesorka Konarzewskich, zatwierdziła i ponowiła fundacyą OO. Filipinów swego dziada Adama Konarzewskiego, z wyraźném zastrzeżeniem, że w razie ustania klasztoru cała dotacya powraca do jéj potomków, i pokryła kościół miedzią, która dotąd istnieje i nosi jéj herby. Odtąd też groby Mycielskich téj linii znajdują się w sklepach świątyni gostyńskiéj, gdzie obok prochów ostatnich z rodu Konarzewskich spoczywają.

Kasztelan pozostawił cztery córki i czterech synów, których w testamencie swym na dniu 28 września 1747 r. w dworze szubińskim spisanym tak pięknie pożegnał, iż niektóre ustępy poniżéj dla jego potomków powtarzamy (zob. w Ann. nr. III). Z córek zmarły Pelagia i Genowefa pod imieniem Wiktoryi i Teofili w Zakonie Dominikanek we Lwowie, Teresa poślubiła Józefa Skóroszewskiego herbu Habdank, kasztelanica przemętskiego (zob. przyp. nr. 4), Józefa zaś była małżonką Dymitra księcia Jabłonowskiego, starosty kowelskiego (zob. Roczn. III tablicę rodową książąt Jabłonowskich); wreszcie Anna, zmarła 1776 roku, poślubiła najpierw Leona księcia Radziwiłła (zob. Roczn. IV tablicę 3cią Radziwiłłów), powtóre zaś Michała księcia Radziwiłła, wojewodę wileńskiego

Teofila Leszczyńska.
1szy mąż: Filip Konarzewski.

Weronika z Konarzewskich
Mycielska.

Następująca wreszcie tabliczka uwidocznia stosunek Mycielskich, potomków Weroniki Konarzewskiéj, do dwóch domów panujących, Leszczyńskich i Bourbonów:

Krzysztof Opaliński,
wojewoda pozn.
Ż. Teresa Czarnkowska.

Jan Karól Opaliński,
kasztelan pozn.
Ż. Zofia Czarnkowska.

Katarzyna Opalińska,
Królowa Polska
małżonka Stanisława
Leszczyńskiego.

Marya Leszczyńska,
Królowa Francyi.

Ludwik de Bourbon,
Delfin francuski.
Ż. Marya Józefa, królewiczówna polska,
córka Augusta II.

Ludwik XVI, Ludwik XVIII, Karol X,
królowie Francyi.

Karol Ferdynand,
Książę Berry, syn Karola X
i Maryi Teresy Sabaudzkiéj.

Hr. Chambord.

Zofia Opalińska
za
Adamem Konarzewskim.

Filip Konarzewski.
Ż. Teofila Leszczyńska.

Weronika z Konarzewskich
Mycielska,
kaszt. poznańska.

Józef Mycielski,
wojewoda inowr.
Ż. Franciszka Koźmińska.

Michał i Stanisław
Mycielscy.

Linia chocieszewicka. Linia kobylopolska.

XIIIte pokolenie Mycielskich
(zob. niż.).
Przyp. Autora.

i hetmana wielk. litewskiego (zob. Roczn. IV tablicę 4tą Radziwiłłów). Z synów kasztelaństwa: Antoni umarł młodo, Stanisław zaś, ur. 1743 r., zmarły 5 czerwca 1818 r., dziedzic kluczy Szubińskiego, Turzyńskiego i Dłońskiego, starosta lubiatowski i generał major wojsk litewskich, kawaler orderów Orła białego i św. Stanisława, miał wprawdzie z Konstancyi księżn. Jabłonowskiéj, córki swego szwagra Dymitra z pierwszego małżeństwa z Joanną hr. Szembekówną, syna Dymitra, ale ten umarł dzieckiem. Po dwóch drugich, Józefie i Janie Nepomucenie, pozostało liczne potomstwo, że zaś odnoga po drugim w pierwszém zaraz pokoleniu wygasła, więc ją najpierw tutaj podamy.

Odnoga po Janie Nepomucenie wygasła.

Jan Nepomucen z Mycielina Mycielski (X pok.), przez cesyą matki za przyzwoleniem królewskiém z 16 grudnia r. 1754 starosta ośnicki, kawaler orderu ś. Stanisława, dziedzic majętności Szkaradowskiéj, Rawickiéj, Uchorowskiéj, Gostyńskiéj, daléj Szymankowa, Sołacza itd., po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najpierw z Jolantą Dobrzycką herbu Leszczyc, córką Józefa, pana na Dobrzycy, i Urszuli z Kolna Prusimskiéj (córki Sebastyana Prusimskiego i Weroniki Gurowskiéj, kasztelanki poznańskiéj, a wnuki Jana Prusimskiego Ostroroga i Teresy Gajewskiéj, kasztelanki rogozińskiéj). Z niéj cztery córki, z których druga z rzędu córka Anna, zaślubiona Wincentemu Potockiemu, podkomorzemu wielk. koronnemu (zob. Roczn. I tabl. 2gą Pilawitów Potockich), z tym się rozwiodłszy, wyszła za Józefa Cieleckiego, szambelana JKMci, starostę borszewickiego (zob. Roczn. I str. 44). Otrzymała ona od ojca 200,000 złp. posagu (r. 1783 Ins. Posn. fol. 183). Po śmierci Jolanty zawarł starosta powtórne śluby z Anną Garczyńską herbu własnego, kasztelanką rozpirską, córką Edwarda i Katarzyny z Radolińskich, która sdo voto wyszła za Andrzeja Kurcewskiego herbu Szreniawa z krzyżem. Starosta ośnicki otrzymał od Stanów Rzpltéj za załatwienie granicznych kontrowersyi z Szląskiem, którego dokonał wraz z Ignacym Zakrzewskim, podczaszym poznańskim, Krzyckim, kasztelanicem krzywińskim, Hipolitem Rogalińskim i Antonim Bronikowskim, 100,000 złp. wynagrodzenia. — Z Garczyńskiéj pozostawił sześcioro dzieci. Z tych:

1. Zofia (z Dobrzyckiéj) za Józefem Nieświastowskim herbu Lubicz, szambelanem JKMci (zob. Roczn. II str. 197).

3. Franciszka (z Dobrz.), pmo voto za Mikołajem Skoroszewskim herbu Habdank (zob. przyp. nr. 4), sdo voto za Aleksym Kosińskim herbu Rawicz, dziedzicem dóbr Czarnylas pod Warszawą, a bratem generała Amilkara Kosińskiego.

4. Weronika (z Dobrz.), pmo voto za Franciszkiem Garczyńskim (zob. Roczn. II str. 83); sdo voto za de Hagen.

5. Ignacy (XI pok.), generał wojsk koronnych i komendant korpusu kadetów w Kaliszu aż do r. 1830, bezpotomny.

6. Edward, major b. wojsk polskich.

7. Jolanta poślubiła Bonawenturę Gajewskiego herbu Ostoja, kasztelanica rogozińskiego (zob. Roczn. II str. 82).

8. Józefa umarła 1815 r.

9. Walentyna
10. Katarzyna } zmarłe w panieństwie.

Powracamy do szczepu głównego, który prowadzi daléj:

Józef z Mycielina Mycielski (X pok.), wojewoda inowrocławski, prapradziad najmłodszego kwitnącego pokolenia Mycielskich. Jako najstarszy z braci otrzymał po ojcu w dziale majętności: Chocieszewice z Górką i Srokami i klucze Szamotulski i Tuliszkowski; król August III dodał mu starostwo konińskie, a wuj,

książę Michał Radziwiłł, mianował go generałem adjutantem buławy wielkiéj litewskiéj z rangą oberszt.lejtnanta w regimencie pieszym téjże buławy. Z temi tytułami wyjechał w r. 1755 w podróż za granicę opatrzony paszportem królewskim, w najpochlebniejszych dlań i rodziny Mycielskich zredagowanym wyrazach [6]), a podpisanym dnia 21 marca t. r. w Dreźnie przez Michała Wodzickiego, podkanclerzego koronnego i Antoniego Sikorskiego, sekretarza JKMci. Przez cztery lata bawił młody starosta w różnych krajach zagranicznych a we Francyi i na dworze wersalskim, gdzie bliskie węzły powinowactwa łączyły go z królową Maryą Leszczyńską. Zaledwo powrócił do kraju, spłynęły nań dwie nowe łaski królewskie. Dnia 4 stycznia 1759 nadał mu August III „mając w respekcie Naszym doświadczoną ku Majestatowi Naszemu y Rzeczypospolitey wierność tudzież znajomość y experyencyą dzieł Rycerskich Urodzonego Józefa Mycielskiego itd. a chcąc go do dalszey ku tey Oyczyznie zachęcic usługi“ — rangę pułkownikowską w regimencie pieszym buławy wielkiéj litewskiéj. Dnia zaś 8 lutego 1759 r. otrzymał Józef Mycielski przywilej na wyrabianie „towarów lesznych“ w lasach starostwa konińskiego przez lat trzy. W tym czasie musiał też starosta poślubić Franciszkę Koźmińską herbu Poraj, wojewodziankę kaliską, [7]) jedyną córkę

[6]) Powiedziano w paszporcie między innemi: „Proficiscitur in varias Orbis Christianae partes, ubi maxime bonarum artium studia vigent Generosus Josephus Mycielski Capitaneus Coninensis, Vicecolonellus Regiminis Pedestris Clavae Majoris M. D. Litt. clarissima in Regno Nostro, deque Nobis optime merita familia editus Juvenis“ itd.

Przyp. Autora.

[7]) Dom Koźmińskich herbu Poraj do najprzedniejszych niegdyś w Wielkopolsce należał i pisał się z Iwanowic. Istnieją jeszcze dotąd jego gałązki w Kaliskiém, ale dawna świetność z końcem zeszłego stulecia zeszła do grobu i pozostały tylko wspomnienia, które ożywić pragnęlibyśmy. Nie będziemy tu przecież podawać całkowitego ich rodowodu, bo nam zbywa ku temu na dostatecznych źródłach, ale tylko szczep ich główny, z wielu dotąd kwitnącemi rodami wielkopolskimi spokrewniony.

Jan z Iwanowic Koźmiński, łowczy kaliski, żyjący przy końcu XVI wieku, bezdzietny z Dorotą Wyskotówną Zakrzewską (Roczn. I str. 349), poślubił po raz wtóry Katarzynę z Kalinowy Zarembiankę, kasztelankę nakielską, córkę Władysława. Z niéj:

Piotr, cześnik lędzki, ożeniony z Anną Broniewską herbu Leliwa, która mu powiła dwóch synów: Jana i Piotra, podsędką kaliskiego, który z Barbary Broniewskiéj pozostawił corkę Zofią, pmo voto Adamową Żychlińską (I str. 368), sdo voto Trąmpczyńską herbu Topór, i syna Bartłomieja, po którym z Maryanny hrab. na Łabiszynie Latalskiej, córki Rafała, pozostała między innemi córka Barbara, pmo voto za Piotrem Łodzią Ponińskim (zob. niż. rodowód Ponińskich), sdo voto za Wojciechem Ciołkiem Włostowskim. — Bartłomiéj poślubił po raz wtóry Katarzynę Szaniecką h. Osorya (zob. Roczn. I str. 265), miał z nią także potomstwo, które pono po dziś kwitnie.

Jan, starszy syn Piotra, starosta powidzki, miał za żonę Maryannę Załuskowską herbu Rola. Z niéj syn:

Jan, zmarły 1671 r., ożeniony z Maryanną Bończa Miaskowską (R. II str. 198) Z niéj dwóch synów: Adam i Piotr, od których dwie linie.

A. *Linia młodsza.* Piotr z Iwanowic Koźmiński, młodszy syn Jana z Miaskowskiéj, sędzia ziemski kaliski, dwie miał żony: najpierw Annę Dzierzbicką h. Topór; z niéj córka Urszula, pmo voto za Janem Wieruszem Niemojowskim (III, 169), sdo voto za Andrzejem Wyskotą Zakrzewskim, kasztelanem kaliskim (I, 35). Powtórnie poślubił Piotr Ewę Janicką h. Rola i miał z niéj dwóch synów: Wojciecha i Leona

Po Wojciechu († 1728) pozostała z Barbary Sokolnickiéj h. Nowina (Roczn. III 250), między innemi córka Aniela za Janem Franciszkiem Mączyńskim h. Swinka, kasztelanem spicymirskim.

Po Leonie, podczaszym kaliskim, bezdzietnym z pierwszą żoną, Teresą Ponińską, kasztelanką poznańską († 1733), pozostała z Jadwigi Radomickiéj, wojewodzianki poznańskiéj (II, 81), córka Maryanna za Janem Grabitą Lipskim (I, 141).

B. *Linia starsza.* Adam, starszy syn Jana z Miaskowskiéj, kasztelan rogoziński († 1717), trzy razy ponawiał śluby: pmo z Katarzyną Wyskotówną Zakrzewską (R. I, 349), sdo z Zofią Mielżyńską, kasztelanką śremską (I, 200), wreszcie z Apolinarą Gajowską, kasztelanką santocką (II, 81). Z pierwszéj córka Anna za Aleksandrem Mikołajem Gorzeńskim (I, 233), z drugiéj syn Maciéj. z trzeciéj wreszcie córki: Barbara za Kazimierzem Rychłowskim h. Nałęcz, kasztelanem rozpirskim, Eleonora za Hieronimem Zarembą Jaraczewskim, kasztelanem lędzkim (matka Apolinary z Jaraczewskich Ponińskiej,

książę Michał Radziwiłł, mianował go generałem adjutantem buławy wielkiéj litewskiéj z rangą obersztlejtnanta w regimencie pieszym téjże buławy. Z temi tytułami wyjechał w r. 1755 w podróż za granicę opatrzony paszportem królewskim, w najpochlebniejszych dlań i rodziny Mycielskich zredagowanym wyrazach [6]), a podpisanym dnia 21 marca t. r. w Dreźnie przez Michała Wodzickiego, podkanclerzego koronnego i Antoniego Sikorskiego, sekretarza JKMci. Przez cztery lata bawił młody starosta w różnych krajach zagranicznych a we Francyi i na dworze wersalskim, gdzie bliskie węzły powinowactwa łączyły go z królową Maryą Leszczyńską. Zaledwo powrócił do kraju, spłynęły nań dwie nowe łaski królewskie. Dnia 4 stycznia 1759 nadał mu August III „mając w respekcie Naszym doświadczoną ku Majestatowi Naszemu y Rzeczypospolitey wierność tudzież znajomość y experyencyą dzieł Rycerskich Urodzonego Józefa Mycielskiego itd. a chcąc go do dalszey ku tey Oyczyznie zachęcic usługi“ — rangę pułkownikowską w regimencie pieszym buławy wielkiéj litewskiéj. Dnia zaś 8 lutego 1759 r. otrzymał Józef Mycielski przywilej na wyrabianie „towarów leśnych“ w lasach starostwa konińskiego przez lat trzy. W tym czasie musiał też starosta poślubić Franciszkę Koźmińską herbu Poraj, wojewodziankę kaliską, [7]) jedyną córkę

[6]) Powiedziano w paszporcie między innemi: „Proficiscitur in varias Orbis Christianae partes, ubi maxime bonarum artium studia vigent Generosus Josephus Mycielski Capitaneus Coninensis, Vicecolonellus Regiminis Pedestris Clavae Majoris M. D. Litt. clarissima in Regno Nostro, deque Nobis optime merita familia editus Juvenis“ itd.

Przyp. Autora.

[7]) Dom Koźmińskich herbu Poraj do najprzedniejszych niegdyś w Wielkopolsce należał i pisał się z Iwanowic. Istnieją jeszcze dotąd jego gałązki w Kaliskiém, ale dawna świetność z końcem zeszłego stulecia zeszła do grobu i pozostały tylko wspomnienia, które ożywić pragnęlibyśmy. Nie będziemy tu przecież podawać całkowitego ich rodowodu, bo nam zbywa ku temu na dostatecznych źródłach, ale tylko szczep ich główny, z wielu dotąd kwitnącemi rodami wielkopolskimi spokrewniony.

Jan z Iwanowic Koźmiński, łowczy kaliski, żyjący przy końcu XVI wieku, bezdzietny z Dorotą Wyskotówną Zakrzewską (Roczn. I str. 349), poślubił po raz wtóry Katarzynę z Kalinowy Zarembiankę, kasztelankę nakielską, córkę Władysława. Z niéj:

Piotr, cześnik lędzki, ożeniony z Anną Broniewską herbu Leliwa, która mu powiła dwóch synów: Jana i Piotra, podsędka kaliskiego, który z Barbary Broniewskiéj pozostawił córkę Zofią, pmo voto Adamową Zychlińską (I str. 368), sdo voto Trąmpczyńską herbu Topór, i syna Bartłomieja, po którym z Maryanny hrab. na Łabiszynie Latalskiej, córki Rafała, pozostała między innemi córka Barbara, pmo voto za Piotrem Łodzią Ponińskim (zob. niż. rodowód Ponińskich), sdo voto za Wojciechem Ciołkiem Włostowskim. — Bartłomiéj poślubił po raz wtóry Katarzynę Szaniecką h. Osorya (zob. Roczn. I str. 265), miał z nią także potomstwo, które pono po dziś kwitnie.

Jan, starszy syn Piotra, starosta powidzki, miał za żonę Maryannę Załuskowską herbu Rola. Z niéj syn:

Jan, zmarły 1671 r., ożeniony z Maryanną Bończa Miaskowską (R. II str. 198) Z niéj dwóch synów: Adam i Piotr, od których dwie linie.

A. *Linia młodsza.* Piotr z Iwanowic Koźmiński, młodszy syn Jana z Miaskowskiéj, sędzia ziemski kaliski, dwie miał żony: najpierw Annę Dzierzbicką h. Topór; z niéj córka Urszula, pmo voto za Janem Wieruszem Niemojowskim (III, 169), sdo voto za Andrzejem Wyskotą Zakrzewskim, kasztelanem kaliskim (I, 35). Powtórnie poślubił Piotr Ewę Janicką h. Rola i miał z niéj dwóch synów: Wojciecha i Leona

Po Wojciechu († 1728) pozostała z Barbary Sokolnickiéj h. Nowina (Roczn. III 250), między innemi córka Aniela za Janem Franciszkiem Mączyńskim h. Swinka, kasztelanem spicymirskim.

Po Leonie, podczaszym kaliskim, bezdzietnym z pierwszą żoną, Teresą Ponińską, kasztelanką poznańską († 1733), pozostała z Jadwigi Radomickiéj, wojewodzianki poznańskiéj (II, 81), córka Maryanna za Janem Grabitą Lipskim (I, 141).

B. *Linia starsza.* Adam, starszy syn Jana z Miaskowskiéj, kasztelan rogoziński († 1717), trzy razy ponawiał śluby: pmo z Katarzyną Wyskotówną Zakrzewską (R. I, 349), sdo z Zofią Mielżyńską, kasztelanką śremską (I, 200), wreszcie z Apolinarą Gajowską, kasztelanką santocką (II, 81). Z pierwszéj córka Anna za Aleksandrem Mikołajem Gorzeńskim (I, 233), z drugiéj syn Maciéj, z trzeciéj wreszcie córki: Barbara za Kazimierzem Rychłowskim h. Nałęcz, kasztelanem rozpirskim, Eleonora za Hieronimem Zarembą Jaraczewskim, kasztelanem lędzkim (matka Apolinary z Jaraczewskich Ponińskiej,

Macieja z Ludwiki Skaławskiéj herbu Nałęcz,[8]) kasztelanki gnieźnieńskiéj, urodzoną 28 października 1742 r., bo od r. 1760 wszelkie przywileje na różne posesye w starostwie konińskiém położone, już dla obojga małżonków są wystawione. Król Stanisław August nie był snać zbyt łaskawym w pierwszéj połowie swego panowania na Józefa Mycielskiego, bo prócz orderu ś. Stanisława i kilku mniéj znacznych przywilejów na rozmaite posiadłości w Konińskiém, jako to sołectwa wsi Rumino (1766), Międzylesie (1766), wojtostwa wsi Barczygłowo (1766), Głowiewo (1770) itd., żadnego wyższego dostojeństwa mu nie powierzał. Natomiast zgromadzone w Środzie w r. 1776 rycerstwo wielkopolskie powierzyło mu laskę marszałkowską. Dopiero w r. 1783 napotykamy ślad, że król przez kanclerza i Biskupa Okęckiego ofiarował poufnie staroście województwo malborgskie, choć wówczas Michał Czapski żył jeszcze, gdyby się podjął marszałkowania Trybunałowi koronnemu, co jak wiadomo z „Pamiętników“ *Ochockiego*, nie było ani łatwém ani mało kosztownem zadaniem. Mycielski wymówił się słabością zdrowia i województwo go ominęło. Nareszcie po Andrzeju Moszczeńskim zawakowało województwo inowrocławskie i na to wysokie krzesło powołał starostę i już generała porucznika wojsk litewskich król Stanisław August na dniu 9 stycznia 1784 r., za którą to łaskę wojewoda dziękując, miał mowę do monarchy na sesyi sejmowéj z 20 października t. r. Mowę tę jako charakteryzującą ową epokę, podajemy poniżéj (zob. w Anneksie nr. 4), gdzie także pod nr. 5 czytelnik znajdzie „przestrogi“, dane przez Józefa Mycielskiego starszemu synowi, Michałowi, przy wyjeździe tegoż za granicę, jako malujące ówczesne zwyczaje i charakter wojewody a mogące dotąd każdemu młodzieńcowi służyć w życiu za wskazówkę. Nie mniéj podajemy poniżéj w oryginale Ustawy, jakie Józef Mycielski w r. 1777, jeszcze nie będąc wojewodą, nadał dziedzicznemu swemu miastu Szamotułom, a które świadczą, wbrew twierdzeniom obecnych władzców Wielkopolski, o troskliwości panów polskich, o dobro i swobody swych poddanych. Nadmieniamy, że

starościny babimostskiéj — zob. wyż. rodowód Jaraczewskich, niż. rod. Poninskich), i syn Ignacy, starosta wschowski, ożeniony z Maryanną księżn. Sapieżanką († 28 5. 1794) sdo voto za wojew. Ludwikiem Dąmbskim (zob. Roczn. I. 59. R. IV, 259), z któréj córka jedynaczka Ludwika († 1808). pmo voto Ksaw. Sokolnicka (III, 251). sdo voto Makarowa Gorzeńska, kasztelanowa kamińska (I. 233).

Maciej, wojewoda kaliski († 1748), syn Adama z Mielżyńskiéj, trzy miał żony: Zofią Mycielską, ster. (z linii tuczyńskiéj). Teresę Potocką, woj. czerniechowską († 1732), z któréj syn Teodor; wreszcie Ludwikę Skaławską, kaszt. gnieźn., z któréj Franciszka Mycielska, wojewodzina inowrocławska.

Teodor miał za żonę Nepomucenę Działyńską, woj. kaliską. Z niéj: August († 1793), bezdzietny z Zofią Mielżyńską (R. I. 204) i Maryanna za Antonim Dzieduszyckim (IV, 83). Przyp. Autora.

[8]) Hieronim Skaławski herbu Nałęcz miał dwie żony: Ewę Zarembiankę Cerekwicką, z któréj syn Stanisław, protoplasta dotąd kwitnących Skaławskich, i córka Magdalena, wydana za Kazimierza Zarembę Mańkowskiego (zob. Roczn. I str. 159); z drugą żoną, Maryanną Marszewską herbu Rogala, spłodził Hieronim syna Franciszka, zmarłego w r. 1738 kasztelanem gnieźnieńskim i córkę Annę za Janem Zarembą Jaraczewskim (zob. wyż. rodowod Jaraczewskich).

Kasztelan Franciszek Skaławski poślubił Jadwigę Mieszkowską herbu Odrowąż, córkę Andrzeja, sędziego ziemskiego poznańskiego, wdowę po Floryanie Zdzychowskim herbu Łodzia, łowczym poznańskim, a siostrę Anny Przecławowéj Potockiéj, kasztelanowéj rogozińskiéj (zob. Roczn. I tabl. nr. 6 Pilawitów Potockich), z którą miał trzy córki:

a. Wiktoryą († 4. 3. 1783 r.), bezdzietną z Józefem Lipskim herbu Grabie, kasztelanem łęczyckim (zob. Roczn. I str. 147).

b. Krystynę małżonkę Franciszka Mielżyńskiego, kasztelana śremskiego (zob. Roczn. I str. 201), i

c. Ludwikę, wojewodzinę Maciejową Koźmińską.

Każda z tych sióstr dostała po 300,000 złp., kwotę na owe czasy bardzo znaczną, posagu. Po śmierci zaś najstarszéj z nich, bezdzietnéj Lipskiéj, spadły dobra Kobylopolskie na Franciszkę z Koźmińskich Mycielską. Przyp. Autora.

ustawy te były nadane w językach polskim i niemieckim, dla wygody i równouprawnienia obu narodowości, zamieszkujących Szamotuły.

Umarł wojewoda dnia 19 października 1789 roku, ozdobiony poprzednio orderem Orła białego, pozostawiając dwóch synów, (trzeci bowiem Teodor zgasł w 10 roku życia), założycieli dwóch kwitnących linii, Michała i Stanisława, oraz dwie córki: Ludwikę, młodo zmarłą w r. 1783 i Annę († 1829), która za dyspensą papieską w roku 1787 poślubiła Wincentego Potockiego, podkomorzego w. koronnego, rozwiedzionego z jéj siostrą stryjeczną, także Anną Mycielską, starościanką ośnicką, sdo voto Józefową Cielecką. Ztąd tak *Kossakowski*, jak *Kosiński* a wreszcie i my w Roczniku I popadliśmy w błąd, biorąc obie Anny za jednę, co niniejszém prostując przytaczamy w Anneksie pod nr. 7 na dowód list Biskupa Okęckiego, donoszący wojewodzie o nadejściu dyspensy, która nie byłaby była potrzebną, gdyby nie bliskie pokrewieństwo pierwszéj żony podkomorzego z drugą. O Annę Mycielską zamyślał pierwotnie starać się brat królewski, książę expodkomorzy, Kazimierz Poniatowski, „naówczas już zrujnowany, zgrany, zadłużony“ „dla poprawienia interesów, ale los ten ją szczęśliwie ominął“ (J. I. *Krasz.* „Polska w czasie trzech rozbiorów“ t. II str. 35).

1. Starsza linia, chocieszewicka.

Michał z Mycielina Mycielski (XI pok.), pan na Chocieszewicach i Tuliszkowie, starosta koniński, kawaler orderów S. Stanisława, a od dnia 16 maja 1792 i Orła białego, był przez ojca w r. 1783 wysłany za granicę, gdzie także głównie na dworze wersalskim przebywał. Wspomina o nim niejednokrotnie *Rzewuski* w „Listopadzie“. Umarł dnia 1 maja 1815 r., a wkrótce potém nadał król Fryderyk Wilhelm III synom jego dziedziczny tytuł hrabiów pruskich na dniu 12 czerwca 1816 roku, który to tytuł wszystkim gałęziom Mycielskich, jak się okazuje z licznych dokumentów urzędowych, był zawsze przez władze pruskie nadawany. Ożeniony był z Elżbietą Mierzejewską herbu Szeliga i spłodził z niéj pięciu synów, z których Alfred umarł młodo dnia 18 czerwca 1805 r. Z czterech pozostałych:

a. Hr. Józef z Mycielina Mycielski (XII pok.), ur. 1 czerwca 1794 r., zmarły 16 lutego 1867 r., był panem na Rokosowie, gdzie wspaniały wzniósł pałac (dziś rezydencya książąt Czartoryskich), na Długiem i Przybyszewie (które przeszły w ręce niemieckie). Poślubił Karolinę hrabiankę z Granowa Wodzicką herbu Leliwa, „niewiastę wielkiego serca i niepośledniego umysłu“ (*O. Kajsiewicz*), córkę hr. Józefa i Petronelli z książąt Jabłonowskich (zob. Roczn. IV str. 63 i Roczn. III tablicę rodową książąt Jabłonowskich). Z niéj czterech synów i cztery córki, z których Ludwika zmarła w panieństwie. Pozostali:

aa. Hr. Marya, ur. 14 lipca 1822 r, zaślubiona 23 stycznia 1843 r. Księciu Ordynatowi Augustowi Sułkowskiemu na Rydzynie (zob. Roczn. IV str. 342).

bb. Hr. Karolina, małżonka hrab. Adama Krasińskiego, syna hr. Józefa, senatora kasztelana i Emilii z hrabiów z Tęczyna Ossolińskich.

cc. Hr. Anna, małżonka Henryka Lisickiego herbu Szreniawa, znanego pisarza.

dd. Hr. Michał (XIII pok.), ur. 1824 roku, Głowa rodziny Mycielskich, ożeniony z Heleną Mikorską herbu Ostoja (zob Roczn. I str. 208). Z niéj:

Hr. Maurycy (XIV pok.), ur. 1867 r.
Hr. Renata.
Hr. Teresa.

ee. Hr. Feliks (XIII pok.), ur. 1828 roku, owdowiały od dnia 2 lutego 1879 r. po śp. Romanie Rutkowskiéj herbu Pobóg (zob. Roczn. III str. 235). Z niéj, prócz hr. Józefa, zmarłego 1875 roku:

Hr. Adam (XIV pok.), ur. 23 lutego 1860 r.
Hr. Władysław, ur. 1861 r.
Hr. Stanisław, ur. 1864 r.
Hr. Edward, ur. 1865 r.
Hr. Helena.

ff. Hr. Franciszek (XIII pok.), ur. 15 marca 1832 r., b. właściciel dóbr Wziąchowa w Poznańskiém, obecnie właściciel dóbr Wiśniowéj w Galicyi, marszałek powiatu jasielskiego, poseł na sejm we Lwowie, ożeniony z hrab. Waleryą Tarnowską herbu Leliwa, córką hr. Bogdana i Gabryeli z hrabiów Malachowskich. Ich dzieci, prócz zmarłego dzieckiem hr. Kazimierza:

Hr. Jerzy (XIV pok.), ur. 1856 roku, doktor filozofii i docent historyi polskiéj przy uniwersytecie jagiellońskim.
Hr. Jan, ur. 1858 r.
Hr. Cecylia.
Hr. Karolina.

gg. Hr. Józef (XIII pok.), ur. 1835 r., ożeniony z Hortensyą Mitkiewiczówną, z któréj był syn, hr. Kazimierz, zmarły 1873 r., i pozostała córka:

Hr. Hortensya.

b. Hr. Franciszek z Mycielina Mycielski (XII pok.), ur. 30 marca 1797 r., zmarły 15 marca 1831 r., pan na Drzewcach i Taliszkowie, pozostawił z Kunegundy Zbijewskiéj herbu Rola († 21 stycznia 1849 r.), córki Wincentego i Ewy Nieżychowskiéj herbu Pomian, a siostry Józefy Nepomucenowéj Żółtowskiéj (zob. Roczn. II str. 364), tylko trzy córki:

Hr. Sydonię, zmarłą w r. 1840.
Hr. Józefę, ur. 1817 r., małżonkę Marcellego hr. Żółtowskiego, członka pruskiéj Izby Panów (zob. Roczn. II str. 365).
Hr. Annę, ur. 1818 r., zmarłą 15 grudnia 1859 r., żonę śp. Jana hrabiego Zamoyskiego, syna wojewody Stanisława i Zofii z książąt Czartoryskich.

c. Hr. Stanisław z Mycielina Mycielski (XII pok.), ur. 1800 roku, zmarły 19 stycznia 1876 r. w Warszawie, pan na Dębnie i Żerkowie, a następnie na państwie Lubartowskiém w Królestwie Polskiém, które nabył, sprzedawszy dobra dziedziczne. Pozostała po nim wdowa hrabina Aleksandra z Roszkowskich herbu własnego (pień sękaty, na nim krzyż), z rodziny, która długie lata dziedziczyła na dobrach Kotlinie w powiecie pleszewskim, gdzie jéj groby znajdują się przy kościele. Po hrabim Stanisławie pozostało, prócz hr. Kornelii i synów Franciszka i Rocha, zgasłych w kwiecie wieku, troje dzieci, jako to:

Hr. Antoni (XIII pok.), ur. 1853 r.
Hr. Ludwik.
Hr. Elżbieta.

d. Hr. Teodor z Mycielina Mycielski (XII pok.), ur. 4 marca 1804 r., zmarły 6 czerwca 1874 r., pan na Chocieszewicach, waleczny oficer, b. w. p., ozdobiony złotym krzyżem Virtuti militari, następnie więzień pruski, w końcu dożywotni członek Izby Panów w Berlinie, osiadłszy po r. 1831 na wsi, oddał się z zamiłowaniem gospodarstwu i pojął w małżeństwo Anielę hrab. Mielżyńską, siostrę nieodżałowanych synów Wielkopolski, Macieja i Seweryna. Zacna ta pani umarła młodo w r. 1845, pozostawiając dwóch synów i dwie córki, trzeci syn bowiem, hr. Teodor, zgasł dzieckiem, a trzecia córka, hr. Elzbieta w r. 1855. Ożenił się po raz drugi ze siostrą wdowy po generale Kickim, którego pod Ostrołęką był adjutantem, Ludwiką Biszping herbu własnego, która mu powiła

trzech synów i trzy córki; z tych hr. Helena zmarła w dzieciństwie. Pod koniec życia dotknięty został hr. Teodor wielkim ciosem, stratą najstarszego syna w r. 1863. Ostatnie lata przepędził na łożu boleści, otoczony najczulszą opieką żony i dzieci. Prochy jego spoczęły obok dziadów w grobach świątyni gostyńskiéj. Wdowa po nim, hrabina Ludwika, mieszka przeważnie w Warszawie; klucz Chocieszewicki przeszedł w ręce Radziwiłłów a od nich do Niemców.

Potomstwo hr. Teodora z *pierwszego* małżeństwa:

aa. Hr. Ludwik (XIII pok.), młodzieniec pełen poświęcenia i odwagi, poległ dnia 3 listopada 1863 r. pod Bojanówką w Lubelskiém, posiekany w drobne kawałki.

bb. Hr. Józefa, druga żona Bolesława Potockiego herbu Pilawa, pana na Będlewie, Dakowach i Wojnowicach.

cc. Hr. Marya, zamieszkała w Wrocławiu.

dd. Hr. Ignacy (XIII pok.), ur. 24 lipca 1842 roku, b. właściciel klucza Chocieszewickiego, który sprzedał dla działów, obecnie pan na Smogorzewie, Ostrowie, Żernikach, Niedźwiadach i Skórkach (ogółem 11,648 m. m. z rezydencyą w Smogorzewie), poślubił Jadwigę Moszczeńską herbu Nałęcz, ur. 3 października 1848 r., córkę Maksymiliana i Michaliny z Gozimirskich herbu Bończa, b właścicielkę majętności Żołędowskiéj (16,700 m. m.). Z niéj:

Hr. Maksymilian (XIV pok.), ur. 1866 r.
Hr. Ludwik, ur. 1867 r.
Hr. Aniela.
Hr. Elżbieta.

Potomstwo hr. Teodora z *drugiego* małżeństwa:

ee. Hr. Alfred, ur. 1850 roku, pan na Siedmiorogowie i Zimnowodzie (9,156 m. m.), poślubił dnia 7 czerwca 1879 Maryą Łącką herbu Korzbok, córkę Władysława i Antoniny z hrabiów Skórzewskich (zob. Roczn. I str. 156, Roczn. IV str. 292).

ff. Hr. Zygmunt, ur. 1852 r., pan na Robakowie, Grabiu i Gorzycach (ogółem 4,000 m. m.), ożeniony dnia 18 czerwca 1879 roku z Emilią Taczanowską herbu Jastrzębiec, córką Władysława, pana na Szyplowie, b. prezesa Koła polskiego w parlamencie niemieckim, i Bogumiły z Chłapowskich (zob. Roczn. I str. 329).

gg. Hr. Aniela, małżonka hr. Józefa Bnińskiego, pana na Osieku w Królestwie Polskiém (zob. Roczn. I str. 5).

hh. Hr. Teresa, zaślubiona Maciejowi hr. Mielżyńskiemu z linii pawłowickiéj (zob. Roczn I str. 204).

ii. Hr. Stefan.

2. Młodsza linia, kobylopolska.

Stanisław z Mycielina hr. Mycielski (XI pok.), młodszy syn wojewody inowrocławskiego, pan na Kobylopolu i Szamotułach, generał wojsk litewskich, następnie pułkownik wojsk napoleońskich i adjutant marszałka Masseny, zmarły w r. 1813, miał za żonę Annę hr. Mielżyńską, starościankę klonowską, wdowę po Bonawanturze Gajewskim (zob. Roczn. I str. 202 i R. II str. 82), matronę znaną w dalekich kołach z rzadkich cnót i gorącéj miłości kraju. Pozostawił z niéj dwie córki i czterech synów, o których i dziś powtórzyć można, co przed 33 laty nad grobem jednego z nich wypowiedział wspaniały kaznodzieja: „Czterech Mycielskich, potomków ostatniego wojewody inowrocławskiego [9]) po mieczu,

[9]) Był Mycielski właściwie przed ostatnim wojewodą inowrocławskim, po nim był Piotr Sumiński; również i Mielżyński był przed ostatnim wojewodą poznańskim, bo ostatnim był nominowany August Gorzeński.

Przyp. Autora.

i ostatniego wojewody poznańskiego po kądzieli; wszyscy czteréj stanęli na polu obowiązku. Jeden dziś tylko został i ten nie bez pamiątek na ciele wypisanych, a z wielu bliznami w duszy"... (Ks. Hier. *Kaysiewicza* „Mowa pogrzebowa" po śp. Michale Mycielskim itd. Paryż 1849). Nie mniéj piękne i zaszczytne świadectwo daje czterem synom pułkownika Stanisława generał Karol *Turno* w swych dotąd niewydanych pamiętnikach. Z córek Stanisława obie były wiernem odbiciem cnót matki. Z nich pierwsza, śp. Seweryna, zaślubiona hr. Józefowi Sokolnickiemu (zob. Roczn. III str. 249), rozstała się z tym światem przedwcześnie. Druga, śp. Konstancya Wiktorya, urodzona w r. 1807 w Poznaniu, w willi Mycielskich, otoczonéj obszernym ogrodem (dziś cmentarz protestancki!) właśnie w czasie zwycięzkiego pochodu wojsk napoleońskich, otrzymała na Chrzcie Ś. od marszałka Masseny, swego chrzestnego, imiona „Wytrwałości w zwycięztwie." Poślubiła późniéj okrytego ranami wojownika, Józefa Brezę, b. pułkownika b. w. p., a zarówno jako małżonka, tak i jako matka mogła służyć za wzór niewiasty polskiéj. Zgasła nagle, szczerze żałowana przez wszystkich, dnia 13 października 1874 r. w Poznaniu (zob. Roczn. I str. 12). Z synów Stanisława:

a. Śp. hr. Franciszek (XII pok.), najstarszy, pan na Gałowie i Brodziszewie, ur. 1786 r., ożeniony z Zofią Chłapowską herbu Drya, starościanką kościańską a siostrą śp. generała Dezyderego, zginął bohaterską śmiercią, „zazdrośny sławy braci," pod Rajgrodem. Wdowa po nim dokonała życia dnia 13 września 1864 roku w Turwi, w domu brata.

b. Śp. hr. Michał (XII pok.), b. generał b. w. p., z rzędu trzeci z braci, już w 13 roku życia wszedł do służby wojskowéj, „tak że o nim dosłownie powiedzieć można, iż wyrosł w strzemionach. W orszaku i przy boku generała Dąbrowskiego, odbywając wyprawę 1812 roku, ranny lancą w gardło, krzyżem wojskowym polskim ujrzał pierś swą ozdobioną, choć mu jeszcze mech pierwszy warg nie był pokrył. Następnego roku pod Lipskiem trzy miał konie ubite pod sobą: ranny w nogę ułamkiem granatu, krzyż Legii honorowéj otrzymał, zaszczyt wówczas niepowszedni a zasłużony. Po reorganizacyi szczątków wojska polskiego na ziemi francuzkiéj, tamże walczył do końca w drugim pułku ułanów." Po upadku Napoleona wrócił do Królestwa Polskiego i wszedł w stopniu kapitana do gwardyi strzelców konnych. W r. 1824 wziął go W. Książę Konstanty do swego boku. W r. 1829, przeszedłszy w r. 1826 więzienie u Karmelitów, otrzymał dymisyą w stopniu podpułkownika i udał się do Paryża, celem ratowania nadwątlonego zdrowia. Rok 1830 przerwał leki. Na czele drugiego pułku ułanów wykonał sławną pod Domanicami szarżę, pod Ostrołęką większą część pułku utracił. Od r. 1832 mieszkał stale w Paryżu, znany w pośród współziomków i obcych, jak dawniéj z męztwa niepospolitego, które „odznaczało się świetnością nawet śród polskich zastępów," tak późniéj z wielkiéj prawości, ludzkości, hojności i pobożności. Umarł przykładnie, pojednany z Bogiem, dnia 27 września 1849 r. we wsi De Trois Moulins, przy mieście Melun pod Paryżem, doznawszy téj ostody, że brat i bratowa otaczali jego łoże śmierci. Na nabożeństwie żałobném, odbytém w Paryżu w kościele De l'Assomption przemówił przyjaciel jego i towarzysz broni, ks. Hieronim *Kaysiewicz*.

c. Śp. hr. Ludwik z Mycielina Mycielski (XII pok.), pan na Poniecu, „na pierwszy strzał listopadowy rzuca żonę, pięcioro drobnych dziatek i wchodzi na ochotnika do tego czwartego pułku piechoty, gdzie już oficerem z zaszczytem służył w 1812 i 1815 roku. Pod Grochowem dwa razy kartaczem, raz z rusznicy ciężko ranny, gdy upornie naprzód się ciśnie, ledwo go kula działowa pohamować może. Tragiczność

w bohaterstwie!“ (X. *Kaysiewicz.*) Generał Skrzynecki osobnym rozkazem dziennym do armii, którego oryginał własnoręczny znajduje się w archiwum Mycielskich w Poniecu, uczcił pamięć bohaterskiego rycerza. Pozostała po śp. Ludwiku młoda wdowa Elżbieta z hrabiów Mielżyńskich, córka generała wojsk koronnych, Stanisława i Prowidencyi z Zarembów (zob. Roczn I str. 203), która z całém poświęceniem oddała się wychowaniu dziatek i tę miała pociechę, że wszystkie widziała dorastające w zdrowiu, a synów później własne gniazdo rodzinne pod najszczęśliwszemi wróżbami zakładających. Ale po kilku latach niczém nie zakłóconego szczęścia Bóg ciężko nawiedził cnotliwą matkę, zabierając jéj jednę z synowych (zob. niż.) a wkrótce potém najmłodszą córkę, Elżbietę, poświęconą służbie Bożéj w Zakonie Sióstr Miłosierdzia, zmarłą w r. 1856 w Gostyniu. Dwa te ciosy stargały jéj siły. Zgasła dnia 23 grudnia 1856 w Poznaniu, opatrzona na dwa dni przed śmiercią wszystkiemi Sakramentami przez ks. Biskupa Stefanowicza, długoletniego swego pasterza, „przytomnie, łagodnie, pobożnie, jak żyła, zgonem sprawiedliwych, błogosławiąc miłym swoim, których tyle na téj ziemi kochała“ („Mowa Pogrzebowa“ na cześć śp. Elżbiety z Mielżyńskich Mycielskiéj, powiedziana dnia 19 stycznia 1858 r. w Rzymie, w kościele Ś. Klaudyusza“ przez X. Hier. *Kaysiewicza.* Gniezno, 1858). Z jéj dzieci:

Marya, ur. 1825 r.
Anna, ur. 1829 r. } zamieszkałe w Poznaniu.

Śp. Stanisław (XIII pok.), ur. 1823 r., umarł 9 lutego 1872 r. w Poniecu, dobrach swoich dziedzicznych. Urodził się w Szamotułach, do szkół uczęszczał wraz z bratem Michałem we Wrocławiu, uniwersytet kończyli obaj w Berlinie, gdzie powszechnie przez współtowarzyszów byli kochani. Po r. 1848, w którym przez kilka miesięcy więziony był na fortecy, ożeniwszy się z Maryą Turnianką herbu własnego, córką śp. Wincentego i śp. Heleny z hrabiów Kwileckich (zob. Roczn. III str. 301), oddał się z zamiłowaniem pożyciu domowemu, a choć zawsze skory do wszelkiéj obywatelskiéj posługi, nie ubiegał się o wziętość u ludzi, pilnując przedewszystkiém prawdy i obowiązku. Żył i skończył z przykładną pobożnością. Pozostała po nim wdowa i czworo dzieci:

Józef z Mycielina Mycielski (XIV pok), ur. 1855 r.
Helena.
Ludwika.
Jan, ur. 1864 r.

Michał (XIII pok.), ur. 1827 r., poślubiwszy śp. Zofią z Górskich herbu Bożawola,[10]) córkę generała wojsk napoleońskich Franciszka i Teodozyi z Krempskich herbu Jastrzębiec, utracił ją po bardzo szczęśliwém ale krótkiém, bo ledwie trzyletniém pożyciu. „Była to nieodżałowana strata, bo trudno sobie wystawić milszéj osoby równie wdziękiem i laską od Boga obdarzonéj“ (Mowa pogrz.“ X. *Kaysiewicza*). Ludwik Mycielski, oddawszy matce na wychowanie kilkoletniego syna,

[10]) Jéj bracia, powszechnie znani i szanowani w Królestwie Polskiém obywatele, są: Ludwik, b. członek Rady stanu, ożeniony z Pauliną hr. Krasińską; Konstanty b. członek Rady stanu, ożeniony z Julią księżn. Golicin; Stanisław ma za sobą Helenę Mężyńską; wreszcie Jan, ożeniony z Maryą hr. Łubieńską.

Przyp. Autora.

sam poświęcił się służbie Bożéj i wstąpił do Zakonu OO. Jezuitów. Aż do wypędzenia tychże z państwa pruskiego i niemieckiego, był przełożonym klasztoru w Śremie; obecnie przebywa w Krakowie, gdzie wydaje pismo p. t. „Misye Apostolskie.“ Syn jego:

Ludwik z Mycielina Mycielski (XIV pok.), ur. 1854 r., dr. filozofii, dziedzic dóbr Dąbrowy pod Wieluniem.

d. Hr. Józef z Mycielina Mycielski (XII pok.), pan na Kobylopolu, Spławiu i Gałowie, b. oficer b. w. p., kawaler krzyża Virtuti militari, kawaler maltański i Złotéj Ostrogi, Senior rodziny Mycielskich, poślubił Izabellę hrab. Brzostowską (zob. Roczn. III str. 19), i miał wprawdzie syna Franciszka i córkę Ludwikę, ale ci zmarli młodo. Owdowiały od dnia 26 lutego 1882 r. (zob. niż. dział Nekrologii).

Dokumenta

dotyczące rodziny Mycielskich herbu Dołęga.

I. Dwa listy Mikołaja Mycielskiego do Marcina Zamoyskiego.
(Archiwum familijne Ordynacyi Zamoyskiéj Tom XXXII Plik 346 Nr. 39).

JWielmożny Mci Panie Starosto Płoskirowski
moy wielce Miłościwy Panie y Bracie

Jest nie wątpię w Pamięci Im. Pana w interesie tym Ordynacyicy Zamoyskiéj życzliwa moia dawniejszym czasem tam w kraju et in publico usługa, bo nie tylko consecutio prawa ale y necus tak blizkiéj z Domem zacnym IMPana krewności moicy monebat mię zawsze debiti IMPanu officii. Nie odbiegłem y na sejmiku teraznieyszym tego com był powinien, zwłaszcza trzymaiąc directią jego żeby było nic contrarium IMPanu y Prawu nie stanowiono, czego y na Seymie da P. Bóg. na który poselską z tegoż tu Województwa noszę functią pospieszyć gotów będę. Moją nietylko w tym terminie ale in omnes occasiones-dices IMPanu powolność z tąż się i takoż łasce IMP. oddaję. W Schadku 4 Janu. 1646

Jey mości IMPaniey IM. moy a lubo
mało co podobno znany ale życzliwy
ukłon przesyłam

JWielmoznemu memu wielce miłosciwemu
Panu y Bratu
IMPanu Marcinowi na Zamosciu Zamoyskiemu
staroście Płoskiroskiemu Podstolemu Lwowskiemu
Pułkownikowi IKM. IMPanu

IMPanu życzliwy zawsze Brat
y sługa Powolny
Mikołai Mycielski
Sekretarz I. Kr. M.

(Archiwum Familijne Ordynacyi Zamoyskiéj Tom XXXII Plik 346 Nr. 46).

Jaśnie Wielmożny Mości Panie Wojewodo Lubelski
Moy wielce Miłościwy Panie y Bracie.

Z dawniejszey jeszcze pierwszym Małżeństwem moim z W. IM. Panem y zacnem domem jego colligacyi zawzięte obligacye moje auxit we mnie odmiana stanu mego (sic disponentibus Superis) przez niedawne z Jeymością Panią Warszycka kasztelanową krakowską a dzisiejszą Małżonką moją krwią także JWPana postanowienie. W dawne zatym (które zawsze ultra merite znałem) życzliwego affektu IMPana ku mnie inclinacye gdy tym więcéj z nowym obligiem upraszam się, wzajemną życzliwey i istotney

usługi moiey in omnes IMPana i zacnego Domu jego occurentias przyrzekam IMPanu correspondencyą, którego się łasce nieodmienney z uniżonością usług moich jako naysilniey oddaię

w Lubiatowie 15 Decemb.
1682

Jeymości Panicy Wojewodzinie IMPaniey unizony moi ukłon zasyłam, także y Małzonka moia jako IMPanu tak i jeymości IMPaniey

Im Pana uniżony Brat y sługa powolny Mikołaj Mycielski Sekretarz Jego Królewskiéj Mości.

II Konfraternia między Maciejem Mycielskim a X. Wacławem Sierakowskim zawarta.

Maciey z Mycielina Mycielski, Chorąży Nadworny Koronny, Marszałek Trybunału koronnego.

Wacław Hieronym z Bogusławic Sierakowski, kanonik katedralny krakowski; z teyże Kapituły na Trybunał Koronny Deputat.

Jako żadna przyjazn prawdziwey.... (tu manuskrypt zniszczony).... żeby taka przyjazn zawsze nieśmiertelną, zostawac mogła do niey się passim y pod obowiązkiem konfraternij obligowac zwykła. Aby tedy wyzey na tytułach wyrazeni, zobopolney przyjazni y prawdziwego affektu, tyle między nami maiąc dowodów, zeby ten ignis charitatis mutae u nas operatione Divina accensus był inextinguibilis, tę nunc pro semper między nami stanowiemy konfraternią, y przez nią ad indissolubile amicitiae foedus obowiązujemy się, postanawiaiąc firmiter, że w życiu naszym (w którym niech P. Bóg kazdego z nas iak najdłuzey na chwałę Swoję konserwuie) stateczną raz zawartą przyjazn, omnem reverentiam et mutuas amores, czyli to in praesenti functione, czy po skonczeniu oney longè vel proximè od Siebie zostaiąc, in honoribus, czyli tez ex permissu voluntatis Divinae in despectu będąc, swiadczyc ad invicem powinnismy; w szczęściu mutuam consolationem, w nieszczęściu pomoc sobie przyrzekaiąc. A ze (jak wyzey wyrazono iest) dowod prawdziwey przyiazni iest miec Jey zywą y post fata pamięc; dlatego kogo z nas P. Bog pierwey mortalitate exact, relictus in vivis pro Anima Defuncti trzydzieści y trzy Mszy S. in Memoriam Christi in seculo viventis albo sam odprawic, albo na nie dac, y onych kazdey distinctim słuchac personaliter obowiązniemy się. W czym niewiadomosc de fatis excusare nie powinna, bo na to foedus praesens między nami constituitur, azeby miec zawsze impressam o stateczności affektu mentem, in Vigore którey każdy z nas powinien miec będzie wiadomosc o powodzeniu zobopolnym. Co sobie sub onere conscientiae ab invicem dotrzymac zapisuiemy się. Działo się w Lublinie, Dnia 25 Junij Ao 1728.

Maciey Mycielski Cho. N. Kor. Marszałek Tryb. koronny. mp.
L. S.

X. Wacław Sierakowski Kan. Krak. Deputat Trybunału koronnego. mp.
L. S.

(Na oryginale obie pieczęcie tak świeże i wyraźne, jakby dziś wyciśnięte.)
P. W.

III. Wyjątek z testamentu kasztelana poznańskiego, Macieja Mycielskiego z dnia 25 września 1747 r.

....Józefowi, Stanisławowi, Janowi Synom moim daię przede śmiercią Oycowskie napomnienie, aby na całe zycie mieli boiazn Boga, Obrazy Boskiey krzywdy ludzkiey strzegli się, ambicyi nie chwytali się, substancyi marnie nie tracili, z poddanymi łaskawie obchodzili się, spolnie się z sobą kochali, a nadewszystko Matkę swoią tak Godną tak zacną tak roztropną kochali, obserwowali, we wszystkim byli Iey posłusznymi. Niech pamiętaią, co ta Naymilsza Matka dla nich ucierpiała, żeby ich swiatu wydała a potym wychowała, niechze tedy y to pamiętaią, co Pismo S. napisało, że błogosławieństwo

Oyca utwierdza Domy synów, a przeklęstwo Matki obala fundamenta. Iezeli tedy Godni będą tego błogosławieństwa, błogosławię Ich y Boskiey Opatrzności polecam, aby łaska Boska wszędzie ich wspierała, Imię dobre u wszystkich mieli, chleba na ziemi nie łaknęli, ale go innym ubogim potrzebnym udzielali...

IV. GŁOS

Jaśnie Wielmożnego Imci Pana

JÓZEFA MYCIELSKIEGO

Woiewody Inowracławskiego, z podziękowaniem Najjaśniejszemu Panu za Krzesło, oraz z uczynieniem relacyi jako Delegowanego do Examinu Rady na Sesyi dnia 20 8bra Ru 1784.

MIANY.

Najjaśniejszy Miłościwy Królu Panie mój miłościwy.

Panuiąc Wolnemu Narodowi, rządzić sercami y umysłem Obywatelskim, jest to przymiot, wysokiey Twojey Duszy naywłaściwszy. Zasadziłeś Miłościwy KROLU y prowadzisz Rząd Twóy, naymocniey, bo na miłości Dobra powszechnego; naywspanialey, bo w pomyślności Narodu, własne pokładasz dobro: naytroskliwiey, bo z hazardem zdrowia pracuiąc, Praw Krajowi użytecznych przyczyniasz, nauki doskonalisz, sprawiedliwość umacniasz, handel rozkrzewić usiłujesz, Miasta z obalin dźwigasz, do rękodzieł zachęcasz, zbytki ukracasz, a ogulną Narodowi utworzyć szczęśliwość jedynym pragnienia Twego zamiarem. Fatyguiące Kraiu Polskiego, y świeżo odprawione objeżdżania, są z jednev strony skutkiem wspaniałego dla Obywatelow względu, są niemniey z drugiey, nieomylną dla Narodu nadzieią, że co mądrego KROLA oko w położeniach krajowych upatrzy, to wielki przemysł ku dobru powszechnemu kierować usiłować będzie.

A w tych podróżach, zna Narod z okrzykami, dobroć łaskawie Panuiącego KROLA, zna KROL miłością ku sobie pałaiące, Obywatelow serca. A czyż kto nie widzi między wysokiemi Panowania Twego darami jaką masz serca słodycz, kontentować zamysły Obywatelskie, y osadzaiąc na stopniach względnie do zasług, przybliżać mieyscem do wspaniałego Tronu swego.

Za podobny udział w oddaniu mi Krzesła Woiewództwa Inowrocławskiego maiąc honor winne Majestatowi W. K. Mci złożyć podziękowanie, poprzysiężoną dobremu Panu wierność. Z Innemi Senatora połączoną obowiązkami tak milo dopełniać moim będzie pragnieniem, jak statecznie w sercu Obywatelskim od początku W. K. Mci Panowania miłość ku naylepszemu z Królow, życzliwość ku dobru Oyczyzny przemieszkiwała. Na dowod tym względnieyszey łaski y mego zaufania pozwol Miłościwy KROLU, wdzięczność głoszącym ustom, Pańską ucałować rękę.

Po wykonaney powinności, złożonego u Tronu W. K. M. podziękowania, do przysiężonego przystąpić winienem obowiązku, a delegowany z woli Majestatu, do examinowania czynności Rady. Takie Prześwietnym Stanom czynię doniesienie. Rada ta przez dwóletnią czynność, starała się być szczegulnym Oyczyzny głosem, prawdziwe Prawa reguły Narodowi przypominaiącym. Ta Magistratura na czele swoim naylepszego z Królow maiąca codzienną pracą objaśniała niższe władze, ta jawną okazywała czułość o odmienienie złych obyczajow własną powagą, y starała się potępiać ie własnym dobrym przykładem. Ta więc w rezolucyach codziennie trudniących jasne wydawała Praw tłumaczenia, ta bespieczeństwo granic utwierdzać starała się, jey było troskiem y staraniem, z przymierzonemi Państwy dobrą dla Oyczyzny utrzymywać harmonią, jey było czułym zabiegiem, częste respective do Dworow sąsiedzkich podawać noty, aby nie tylko losy mieszkaiących w Kordonach Braci naszych poprawić, ale y handel dla kraju, jako

Duszę słabego Rzeczy-Pospolitey ciała ożywić. Dyaryusz czynności delegacyi naszey, jako w ręku dokładnego y roztropnego pióra będący jasny opis wszystkich Sessyow zgromadzonym Stanom podaje, drogiego oszczędzając czasu, moię delegacyą co do wyrazow niektórych Sessyow uskuteczniam. Stan Kraju naszego, nie dopuszczał czułym dla Oyczyzny J. K. Mci y zasiadaiących w Radzie godnych Mężow staraniom, tak czynić jak pragnęli, bo ulegaiąc przykrym dla Narodu okolicznościom, na podane prawie razem dwie noty, że z dwóch złych jedno wybrała Rada. Słyszeliśmy tłumaczenie, nic jednak nie przeszkodziło troskliwości teyże Rady, powtarzać częste noty. Już to o utrzymanie handlu, już o niewymaganie, od maiących w Polszcze possessye, pułrocznego za granicą mieszkania, już o przyśpieszenie sprawiedliwości Obywatelom z Sląskiem granicznych Kommissyow spory toczącym, już nakoniec o ucisk Gdańska. Troskliwość ta, pomyślnych doświadczać zaczęła skutkow: Do smutnego stanu Gdańska początkowe użycie JW. Jmci Pana Unruga Starosty Hamersztyńskiego, okazało Oyczyznie chwalebne w jego zabiegach starunki, a sprawiedliwość przyznać mu winna zasługę. Los więc tego Miasta polepszony, y handlow do Rygi y Hersonu, względami łaskawego sąsiedztwa Nayjaś. Imperatorowey Jeymci Całey Rossyi otworzona droga. Już tedy Wielkie Xięstwo Litewskie y Prowincya Mało-Polska, w słodkich handlu osadzone nadziejach. Nie Traci y Prowincya Wielko-Polska zaufania, że Nayjaśniejszy Pan y Prześwietne Zgromadzone Stany, dziś w czasie Publicznych zaradzeń nayskutecznieysze przedsięwezmą srzodki, aby smutny dla niey stan handlu wskrzesić, oraz tak dawno ciągnioną graniczną Kommissyą, Pakosławia, Szkaradowa, y innych z Sląskiem do sprawiedliwego doprowadzić końca. Nowo przytym wybraney Radzie, Nayjaśnieyszy Pan y Prześwietne zgromadzone Stany między innemi o dobro powszechne Narodu starunkami, te dwa obowiązki specifice zalecić raczą. W innych Rady Sessyach, dała baczność Delegacya nasza, na wydatki summy do jey rozrządzenia oddaney, jako też na rezolucye remanentami skarbowemi rozrządzaiące. W wydatkach pierwszey summy okazała Rada starunek, o podźwignienie upadaiących Miast, w Koronie y Litwie, y smutnemu przypadkowi spalenia Pałacu Rzpltey, summą dwóchkroć sto tysięcy na fabrykę dogodziła; Skarbowe zaś Remanenta że na polepszenie stanu Woyska rozrządzała, jasno się tłumaczyła; a tu Nayjaśnieyszy Pan widocznie okazał, jak lubi w przykrych losach śpieszno ratować y dopomagać, gdy z funduszow na utrzymywanie Zamku Warszawskiego, uymuiąc swojey wygodzie znaczney odstąpił summy, a wielkim swoim przykładem pociągnął, że y JO. Xże Imć Sułkowski Wojewoda Poznański przyznaney sobie Prawem Ru 1775, summy w Skarbie Rzpltey zaległey, na tęż budowlą ustąpił. Podany Projekt względem exekucyi Processow spodziewać się należy, że od Zgromadzonych Stanow w Prawo zamieniony będzie, bo ta forma zakłóceń umnieysza, y Obywatelskie Maiątki zabeśpiecza. Wyznaczona Kommissya do zniesienia inkwaterunków w Warszawie, y stawiania Koszar (a to na mieysce Kommissyi Kwaterniczey, na którey nie regularność Obywatele skargi swoje przed Tron zanosili) jasno okazuie zabiegi Nayjaśnieyszego Pana, aby wszystkich ogulnie, w tym Mieście possessye maiących, z uciemiężonego wyprowadzić stanu, a licznemu w tym Kapitalnym Mieście Żołnierzowi przyzwoitą obmyślić wygodę, do tych względnych życzeń, dodał Nayjaśnieyszy Pan głosną wspaniałość, kiedy na Koszary dziedzicznego swego Ujazdowskiego Pałacu ustąpił. Co do rezolucyi Rady voti decisivi WW. JJ. PPm Pisarzom Woyskowym w Departamencie dwóch Seymow jednego po drugim kwity, pierwszy cum voto decisivo zasiadaiącym Pisarzom, powtórny Pisarzom Woyskowym zawsze cum voto decisivo zasiadaiącym dane, wiązały Radę, że się tych dwóch zakwitowań chwyciła, tę dała z siebie explikacyą. O Sukcessyach po Duchownych, stanowi Swieckiemu należących, y Prawem Roku 1768. zabeśpieczonych, gdy delegacya Stanu świeckiego upatrzyła pokrzywdzenie, tłumaczyła się Rada, że na dawny statut Lutkona Biskupa Krakowskiego w daney zapatrzyła się rezolucyi. W kilku Sessyach tey dwuletniey czynności wezwałeś W. K. Mość do boku swego ad Ministerium JOO. JWW. Marszałka Wielkiego Koronnego, Podskarbiego Wielkiego W. X. Litt. y Marszałkow Nadwornych Oboyga Narodow, za które Majestatu dobrą radą y cnotą otoczenie, winna nasza Delegacya naysprawiedliwsze W. K. Mci dzięki. Oddałeś Miłościwy Panie, bespieczeństwo y powagę Tronu w ręce Ministra, Wysokim urodzeniem, cnotą, rozumem,

y ogulną Narodowi znanego zdatnością, a Skarbu W. X Litt. Naypierwszym uczyniłeś stróżem Męża, u którego exekucya Praw będzie żywiołem, a obracanie na Dobro publiczne Kraiowego Maiątku powszechnie znaną, umysłu wspaniałością. rozumem y cnotą. A że Sessya ostatnia, tu w Grodnie, dogodziła Publicznym pragnieniom, na którey to Koronie y Wielkiemu Xięstwu Litewskiemu dany jest Prymas w sercach Narodu osadzony, w Oyczyznie, cnotą y doskonałością głośny, a wspaniałym rzetelnego umysłu Duchem naysławniey tchnący, za dany mu więc naypierwszy w Narodzie u Tronu naybliższy stopień naywinnieysze składamy W. K. Mci dzięki. Dokonał dwuletnią pracę swoię przykładną chęcią y pracowitą zdatnością, JW. Jmć Pan Raczyński Marszałek, poznałeś Miłościwy KROLU zdolność jego w działaniu. widziała Delegacya rzetelność w Sessyow tłumaczeniu, a stany zgromadzone osądzą, w iego chętnych pracach, nie skażoną Oyczyznie usługę. Za względy W. K. Mci temu dystyngwowanemu Mężowi okazane maiąc honor winnie dziękować, każdy z nas przeświadczony, że gdy iasno okazał cnotę y zasługi w Radzie tak in Ministerio, przeświadczać Oyczyznę, doskonałym o Dobru jey zaradzaniem, a Maiestat nieskażoną wiernością, mieć sobie za słodki będzie obowiązek. JW. JX. Naruszewicz Biskup Sekretarz W. X. Lit y nieustaiącey Rady. Gdy w dwuletniey, a pracowitey zasłudze okazał powszechnie znaną a z ścisłą nieskazitelnością połączoną zdatność swoią, delegacya nasza oddanie tey sprawiedliwości jako mu iest winna, tak go względom W. K. Mci polecić, za ścisłą ma sobie powinność. Do równych pociągaią Delegacyą naszą obowiązkow, w poleceniu sprawiedliwym W. K. Mci względom zasługi JW. Dzieduszyckiego Pisarza Litewskiego, a departamentu interessow Cudzoziemskich Sekretarza, który do dawnych, a zawsze życzliwych, Oyczyznie y Panu chęci swoich, bardzo przykładną, y umiciętną, w tymże Departamencie połączył pracowitość.

V. Przestroga y Rada Oycowska z Błogosławieństwem dana Synowi Memu Starszemu za granicę wyjeżdżaiącemu.

1mo. Religia iest cnoty, harakteru y Obyczaynosci, fundamentem, a nadewszystko jusz tę wrodzoną kazdemu żyiącemu człowiekowi obserwuiąc powinnosc, pociąga pewne błogosławienstwo Boskie y szczęśliwą wewnętrznie sprawia spokoyność. Z tych więc maxym nie nabierac z zarazonych Xiązek, wspołecznosci w tey mierze gorszącey unikać, a rozmowy w tym gatunku słysząc, nie starać się by też (zdawało się) y naygruntowniéj konwinkować, zostawić każdego przy swoiey mysli, a samemu znaiąc Religią dobrze, w niey trwać statecznie.

2do. Lubo nie widzę w tobie skłonności do złych obyczayow, Boga proszę y nayszczerzey życzę abys trwał w tych pięknych przymiotach, a tak utrzymuiąc się statecznie w cnocie, będziesz celem do nasladowania, a zdrowia y day Boże naydłuższego zycia nie osłabisz. Nie naywięcey się więc z zywą młodzieżą (choc z kazdym grzecznosc chwalebna) wdawac, aby przyiazń i kompania nie naprowadzała do złego.

3tio. Jestem pewien ze twoim gustem będzie z naypierwszemi się bawić a poznawaiąc w nich rozum, cnotę y harakter, iest zawsze miłą młodemu satysfakcyą, ćwicząc swoię wiadomość konwersacyami, zmacniać się w harakterze y cnocie. A w tych rozmowach iak naypilniey wystrzegać się sprzeczki a zdanie swoie grzecznie y łagodnie powiedziawszy, piękniey zawsze młodemu ustąpić, niżeli uporem swoię wiadomość, by tez naydokładnieyszą, utrzymywać.

4to. Gry des Commerces jestem pewien ze statecznie bawić cię będą, gdyz hazardowne tak mocno zdrowiu szkodzą, iako y majątkowi. Łudzić mogą nadzieią wygraney, lecz to iest nayniepewnieyszym losem, a często w zapaloney grze nayniewinnieyszy w niespodziane wpadnie zakłocenie, a bardzo często y w oszukanie.

5to. Ochrona zdrowia na naypierwszey bydz uwadze powinna y dobrze iest wszędzie gdzie będziesz, dowiedzieć się który naysławnieyszy Doktor, poprzyiaznić się z nim, aby tym szczerszego w potrzebie, ktorey niech Bog uchowa, dokładał o zdrowie twoie starania.

6to. (Tu zaleca pan starosta synowi obok innych nauk i ćwiczenie się w menuecie, który „przy twoiey talii pięknie tańcowany bardzo będzie chwalnym“, oraz konną jazdę w manežu, wszakże z wystrzeganiem się zbytnich skoków.)

7mo. Jestem także zaufany, ze iako expens rozrzutnych, tak skępstwa krzywdzącego nie będziesz używał, bo wszystko w miarę czynić naychwalebniey, na przystoyne iednak prezentowanie się nie załować.

8vo. Niepotrzebnego czasem impetu y prętkiego nieukontentowania a ztąd często w passyi więcey mowy iak potrzeba, statecznie się wystrzegay. Talent y rozum ktory ci Bog dał, potrafi prętką mysl wstrzymywać, a tym milszym wszystkim będziesz, y niepotrzebnego sobie nie zrobisz, w reflexyach, opadnąwszy z nieukontentowania, zmartwienia y ambarassow. Nawet służący lepiey z przywiązaniem do Pana służą, iak z częstym nieukontentowaniem y boiaznią, ktore zalecenie nie przeszkadza iednak zganić tey służby służącemu a przy sprawiedliwosci Panskie nieukontentowanie zawsze poprawi przywiązanego sługę.

9no. (Rada nie zbyt pospiesznéj pocztą podróży.)

10mo. Niech przytym Bog nayobfitszym Błogosławienstwem Swoim rządzi i kieruie twoię podroz, niech dobroczynnie udziela nayczerstwieyszego zdrowia, niech cię łaskawie utrzymuie w sentymentach religii y cnoty, niech oraz dobrocią Swoią przysposabia umysł twoy y Ducha do otrzymania naylepszych zyskow z tego woyazu, w ktory za nayszczerszym od nas Rodzicow Błogosławienstwem puszczaiąc się, o iak naypilnieysze przytym gdy mozna na kazdą pocztę obligiuię o zdrowiu y powodzeniu twoim wiadomosci; oraz o donoszenie à peu prés nieuchronnych na pozytek naylepszy woyazu twego expens, abym się tym lepiey mogł miarkować w pomocy, ile mozności moiey do iak naylepszego twego wydoskonalenia się.

Te zyczenia z gruntu serca pochodzące z błogosławieństwem swoim, a z naywiększą Boga o Błogosławienstwo Jego prozbą oddaie ci do pamięci y nayscisleyszego obserwowania twoy kochaiący Oyciec

Josef Mycielski
Sta. koninski mp.

Datt w Chocieszewicach 23 8bris 1783.

VI. Ustawy dla miasta Szamotuł.

JOZEF *na Mycielinie* MYCIELSKI STAROSTA KONINSKI, GENERAL LIEUTENANT WOYSK W. X. LITEWSKIEGO KAWALER ORDERU S. STANISŁAWA, na Szamotułach Tuliszkowie Chocieszewicach y innych Pan Dziedziczny.

Wszem wobec komu o tym wiedzieć należy, podaie się do wiadomości. Iż dawno moią było intencyą Miasto dziedziczne moie Szamotuły do lepszey przyprowadzić pory. A tym pilniey teraz gdy BOG ogień dopuścił, usielnie się starać będę, aby toż miasto do lepszey przyszło pory za w prowadzeniem się nie których Kupcow y inszey Professyi Mieszczanow.

1mo.

Każdy w Religii swoiey mieć bespieczeństwo będzie, a *exercitium* iey podług Praw Koronnych pozwolone.

2do.

Rzemieślnik wszelki lub Kupiec mieć tam będzie zupełną pomoc y protekcyą moię.

3tio.

Jeżeliby się tam udali nie ktorzy Sukiennicy, Fabrykanci ponczoch, Rafy y inney materyi, mogą mieć w bliskości Folusz y ci ktorzy z sobą przyprowadzą Rzemieślnictwo, czyli Warsztaty własne, tym na początku na pomoc piniądze będą pożyczone proporcyonalnie stawiwszy kaucyą lub zaręczenie.

4to.

Domy być mogą przezemnie budowane y proporcyonalną taxą lub ugodą rathami płacone.

5to.

Ktory by się zaś chciał sam budować, czy pogorzelec teraźnieyszy, czy nowo wprowadzaiący się do Miasta Rzemieslnik, darowanych mieć będzie sosien budynkowych piętnaście, Osiny lub Olszyny na kozły pieńkow dwadzieścia, na Łaty maiowek pieńkow dwadzieścia, Cegły wypaloney Tysięcy dwa, a resztę do swoiey potrzeby nie drogą ceną kupić na gruncie dostanie.

6to.

Każdy czy okupuiący budynek gotowy, czy sam go buduiący wolność mieć będzie y pomoc takową.

1mo. Od wszelkich podatkow mieyskich, to iest do Kassy Mieyskiey wyznaczone przez Lat trzy wolny będzie, zaczynaiąc od Swięta Swiętego JANA Chrzciciela w Roku teraźnieyszym. Kto zaś dotąd co do Kassy Mieyskiey pozostał winien, zapłacić obligowany. Podatki zaś wszystkie Rzeczypospolitey opłacane być powinny, gdyż Kommissia skarbowa na fundamencie Prawa w ten czas tylko maiąca moc pofolgowania, gdy większa połowa Miasta zgorzeie, że przecięż mniey zgorzało, pofolgować y dać wolności na moię remonstracyą y Memoryały nie mogła.

2do. A że powinność iest rowno obywatelom czy pogorzałym, czy *de novo* wprowadzać się chcącym dopomagać, a iedni z nich Piwa y Wodki robią y szynkuią za Kontraktami rocznemi w Zamku podpisanemi, drudzy zaś wolności w robieniu wodki y Piwa żądać by nie mogli; przeto aby gruntowna rowność między Obywatelami była: Ci co się buduią a robią Piwo y palą wodkę, do Zamku podług dawnego zwyczaiu y Kontraktow płacić będą. A wszyscy buduiący się Obywatele aby mieli pomoc na Rzemieslnika, będą mieli tę pomoc na to mieysce, że im nie wolno będzie Piwa y wodki robić przez opłacania się. Ten co wybuduie Domostwo poprzecznie z przodku tylko iednę stronę mierząc od łokcia każdego po Złotych Dwanaście, zaś ktory wystawi Domostwo podłużne z przodku także mierząc że iest na mieyscu szerokości dłuższe od każdego łokcia Zł: Pol: szesnaście, zaś ci ktorzy niepogorzeli, a *de novo* w Mieście budować się chcą, od wybudowanego Domostwa poprzecznego w przodku tylko mierząc (iako wyżey) od Łokcia Zł: Polskich Dziewięć, zaś od wybudowanego podłużnego z przodku mierząc od każdego łokcia Zł: Pol: dwanaście. Co im z Kassy Zamkowey rathami przez lat trzy wypłacone będzie, zacząwszy im te rathy płacić gdy zacznie budynek y dawaiąc z Zamku baczność że go kończy.

3tio. Budowane zaś być maią Domostwa, podług Abrysu, ktory z Zamku podany im będzie, iako też y z wytrynkowaniem, a niebieską farbą rowno iako Pańskie budynki iako naykształtniey być maią. Zamek zaś Abryssow kosztownych y na expens Obywateli wyciągaiących dawać im nie będzie, tylko na wzor tych co iuż stoią.

4to Mieszczanie także ktorzy stare Domy na nowsze reformować będą, z odnowionemi z gruntu przodkami domow z ozdobionemi facyatami rowno iako y inne tudziesz z wytrynkowaniem y niebieską farbą wymalowaniem, wolnością rowno od Podatkow do Kassy Mieyskiey zaszczyceni będą, gdy tylko reformę domow swoich zaczną, y pomoc tak w Drzewie iako y w branych z Kassy Pańskiey na mieysce nie pozwolonego szynku Piwa i wodki piniędzach proporcyonalnie także od Łokcia, czy poprzecznego domu, czy podłużnego mieć będą.

5to. Aby zaś żadney Obywatele tegoż Miasta nie mieli wątpliwości y boiaźni, aby Zamek za dawane z Kassy swoiey na pomoc ich budynkow piniądze iakiey sobie na potym do Domow ich własnych nie formował pretensyi, upewniam y swoim y Sukcessorow moich Imieniem, że szczegulnie daiąc im te na Rathy piniądze, czynię to na mieysce że im nie daie wolności robienia Piwa y wodki bez opłacania co należy podług Kontraktow do Kassy Pańskiey; żadney więc formować nigdy nie będę pretensyi.

6to. A że każdy buduiący się potrzebuie Piwa na Rzemieslnika, więc pozwalam w Mieleuchu moim Zamku Szamotulskiego wszystkim przyrabiać tyle ile na Rzemieslnika

koło ich budynkow robiącego potrzebuią, a tę potrzebę Kontraktami z Rzemieslnikami uczynionemi probować w Zamku powinni, aby nie więcey przyrabiali. Każdy zaś takim sposobem Piwo przyrabiaiący na pułbeczek zwyczayny dawać ma pułtora wiertela ięczmienia y Chmielu tak proporcyonalnie na wybrane Piwo, iako iest zwyczay dawać w Zamku na war.

7mo.

Ponieważ zaś Zydzi przez nieszczęśliwy pożar naywiększą stratę ponieśli, widzę być potrzebą, abym im sam Domostwa wystawiać kazał, a tak każdy podług swey potrzeby za ugodą cenę mierną rathami zapłacic będzie mogł.

8vo.

Wolną zaś czynię Synagogę od wypłacania Czynszu na Rok wynoszącego Zł: Pol: Dwa Tysiące, a to na lat trzy to iest od Roku 1776. od dnia święta Swiętego Marcina Biskupa zaczynaiącego.

9no.

Każdy zaś Gospodarz na nowo się do Synagogi wprowadzaiący powinien okazac fortunę taką, aby będąc bez długu, mogł czy budynek wystawiony okupić czy nowo wybudować, a procz tego aby część pewną fortuny na prowadzenie handlu okazał.

10mo.

Sprawiedliwość y wszelką protekcyą, iaka tylko przy sprawiedliwości należy, im deklaruię.

Dat: w Szamotulskim Zamku dnia 26. Junii Roku 1777.

JOZEF MYCIELSKI
Sta koninski (L. S.)
mpp.

VII. List Biskupa Poznańskiego, kanclerza w. kor. do wojewody inowrocławskiego.

Jaśnie Wielmozny Mci Kochany Dobrodzieiu

Z ostatniey poczty Rzymskiey nadeszła dispensa dla Jeym. Panny Woiewodzianki i Im. Pa Podkomorzego WKo. którą mu zaraz odesłałem a JWu MWPanu wiadomość o niey daię przez naypierwszą Pocztę, bo wiem, ze okoliczność tycząca się postanowienia godney Iego Corki nie może mu bydz oboiętną. Mam przytym miłą okoliczność wyznania, że iestem przy naynizszym dla JWIeyMcPani Woiewodziny Dki ukłonie z zupełnym na zawsze powazaniu

JWo WMC Pana
(własnoręcznie dopisane.) kochanego Dobrodzieja życzliwym Bratem y uniżonym sługą.
Okęcki.

Naruszewiczowie herbu Wadwicz.

(Zob. Roczn. III str. 251—167; Roczn. IV str. 200.)

Uzupełnienie. Joanna Naruszewiczówna, pisarzówna litewska (Roczn. III str. 158), była pmo voto za Janem Isaykowskim herbu Prus, kasztelanem smoleńskim, a dopiero sdo voto za Janem księciem z Kozielska Ogińskim, woiewodą polockim i hetmanem polnym litewskim (zob. niż. rodowód Ogińskich).

Niegolewscy herbu Grzymała.

(Zob. Roczn. I str. 226–227; Roczn II str. 227 229.)

Sprostowanie. W Roczniku I str. 226 mylnie podany mąż Maryanny Niegolewskiéj, córki Jana, podsędka a następnie sędziego ziemskiego poznańskiego. Był nim Zygmunt Zelęcki herbu Trach, kasztelan międzyrzecki, a nie „Zieliński herbu Jelita“, jak mylnie z niewyraźnego dokumentu odczytaliśmy.

Zacna rodzina Niegolewskich ciężką w roku bieżącym poniosła stratę. Śp. Anna z Modlińskich Trzcińska, córka śp. Ignacego Modlińskiego, oficera b. w. p., skazanego w r. 1831 na śmierć za udział w wyprawie na Belweder dnia 29 listopada 1830 r., i śp. Leokadyi z Niegolewskich, ulubiona wnuczka bohatera z pod Somosiery i jego czcigodnéj małżonki, która ją po śmierci matki osobistą otoczyła pieczą i staraniem, zgasła w kwiecie wieku dnia 9 października 1882 r. w Wiedniu, gdzie w podróży do południowych krain ciężka choroba piersiowa przykuła ją do łoża, z którego już nie miała powstać więcéj. Śp. Anna poślubiła przed niespełna sześciu laty dr. Tadeusza Trzcińskiego, właściciela dóbr Popowa nad Gopłem, a Bóg pobłogosławił ten związek czterema synami. Pełna niewysłowionéj słodyczy i rzadkiego wdzięku, była pieszczotą i chlubą całéj rodziny, która téż nie odstępowała wraz z uwielbiającym ją mężem gasnącéj i z prawdziwie chrześciańską cierpliwością znoszącéj najsroższe boleści. Zwłoki jéj przewieziono na ziemię rodzinną i złożono w grobie familijnym nad Gopłem, w pobliżu wioski ojczystéj i domu nieutulonego w żalu męża i czworga sierót, którym jéj czysta dusza błogosławić będzie w ich przedwczesnym sieroctwie. Pokój jéj cieniom!

Niemojowscy herbu Wierusz.

(Zob. Roczn. III str. 167 171.)

Dnia 31 sierpnia 1882 r odbył się w Krakowie ślub Janiny Niemojowskiéj, (Roczn. III str. 174.) córki znanego pisarza, Ludwika, z drugiéj żony Joanny Osińskiéj, z Stanisławem Czachorskim herbu Habdank, obywatelem z Królestwa Polskiego.

W niedzielę, dnia 15 października 1882 r., w dzień Ś Jadwigi, pobłogosławił w Ostrorogu ks. Prałat Edmund książę Radziwiłł związek małżeński pomiędzy Wincentym Niemojowskim z Jedlca i Jadwigą hr. Kwilecką z Oporowa. Przemowę miał miejscowy ks. proboszcz Zenkteler, długoletni przyjaciel domu. W uroczystości téj brali udział, prócz sąsiedztwa i bliższych przyjaciół familii pani młodéj, liczni reprezentanci rodzin Niemojowskich, Żółtowskich, Bnińskich, Mielżyńskich, Skórzewskich, Turnów itp. Orszak weselny eskortowanym był przez straż honorową z kilkudziesięciu włościan okolicy w świetnych miejscowych strojach na dziarskich siwych koniach pod dowództwem dzielnego sołtysa z Rudek. Liczne ekwipaże (naliczono ich około 30), przyozdobienie, bramy tryumfalne, świetne toalety dam nadały uroczystości téj blask u nas niezwykły. (Według „Dz. Pozn.“).

Przy téj sposobności prostujemy wiadomość, podaną wyżéj pod Kwileckimi, jakoby rodzice pani młodéj, hrabia Mieczysław i hr. Marya z Mańkowskich Kwileccy, jednocześnie obchodzili uroczystość srebrnego wesela; obchód ten odbył się bowiem poprzednio dnia 27 września rb. w najbliższém kółku rodziny.

Odyńcowie kniaziowie Barymowscy herbu własnego.

(Zob. Roczn. II str. 229—233.)

Ogińscy herbu własnego, czyli Oginiec.

Nie puste wrota cnych Ogińskich brama,
Tu założyła gniazdo cnota sama,
Stoją na warcie tysiączne zasługi,
Honory, szarże, sławy poczet długi.

Jeden to z najstarożytniejszych rodów rusko-litewskich, wywodzący się wprost od Ruryka i od najdawniejszych czasów mający sobie przez konstytucye Rzeczypospolitéj przyznany tytuł książęcy. Jakkolwiek zatém Ogińscy w XVII wieku tytuł ten zarzucili a w końcu XVIIIgo niektórzy z tego rodu pisali się hrabiami i dopiero w bieżącém stuleciu jedna ich gałąź ponownie godność książęcą otrzymała przez rząd Królestwa Polskiego zatwierdzoną, przecież my ich w pracy niniejszéj nazywać będziemy wszędzie książętami, jak to im z prawa urodzenia i z uznania Stanów dawnéj Rzeczypospolitéj słusznie należy.

Książę Piotr *Dołgoruki* („Rossyjskaja Rodosłownaja Kniga“, Petersburg 1855) mieni być praojcem książąt Ogińskich i Puzynów księcia Tytusa Mścisławowicza na Kozielsku (1330 r.), w prostéj linii w trzynastym stopniu potomka Ruryka (zob. Roczn. IV str. 90), którego wnuk, także Tytus, pozbawiony księstwa Kozielskiego przez cara Iwana Bazylewicza, przeniósł się na Litwę i tutaj uposażony został znacznemi dobrami przez króla Kazimierza IV. Dwaj jego synowie: Hrehory i Włodzimierz (według *Chodźki* „Władysław“), piszący się kniaziami z Kozielska dla uwydatnienia swego pochodzenia, dali początek rodom Ogińskich i Puzynów, które to nazwy powstały od przydomków; Hrehory bowiem, temperamentu nadzwyczaj żywego, był przezwany „Ohoń“ czyli Ogień, brat zaś jego Włodzimierz dla niskiego wzrostu i otyłéj budowy nosił przydomek „Puzyr“ czyli pęcherz, co z czasem utarło się na nazwę Puzyna. Oba książęce rody przestały używać przysługującego im tytułu od aktu Unii 1569 r., wszakże jeszcze konstytucya z r. 1628 tytuł ten Ogińskim dawała.

Książęta Ogińscy przybrali do dawnego herbu książąt ruskich, herb osobisty, przedstawiający według dawnéj legendy bramę obozową z krzyżem rozdartym u góry; według nowszych badań ma to być ruska litera п (peczat). Legenda opiewa, iż gdy jeden z książąt Kozielskich, okopany w swym obozie, bronił bramy wschodniéj, opatrzonéj krzyżem, Tatarzy tak się do niéj zbliżyli, iż zaczęli górną część krzyża płatać na dwoje. Książę odparł ich dzielnie a na pamiątkę przybrał sobie za godło herbowe bramę z krzyżem rozdartym. Herb ten nazwano późniéj Ogińcem a dzisiejsi książęta Ogińscy używają go w takim kształcie:

Tarcza w poprzek podzielona; w części górnéj w polu czerwoném Ś. Jerzy na białym koniu w prawo, depczący i przebijający włócznią smoka; w części dolnéj w polu błękitném brama czy litera peczat czerwona, na niéj krzyż biały o wierzchniém ramieniu rozdartém i wygiętém kolisto na zewnątrz. Tarczę okrywa płaszcz książęcy, aksamitny karmazynowy, podbity gronostajami, z frendzlami złotemi a srebrnemi sznurami; całość zdobi mitra książęca.

Urzędowy wywód książęcego domu Ogińskich, nadesłany nam w jednéj gałęzi, brasławskiéj, przez hr. Stan. Kaz. *Kossakowskiego* a we wszystkich innych gałęziach przez p. Adama *Łopacińskiego*, wypisany jest z dekretów deputacyi szlacheckich. Wszystkim gałęziom przyznaném jest prawo pieczętowania się mitrą, natomiast książęcego tytułu wolno w państwie rosyjskiém używać tylko potomkom księcia Ireneusza na Retowie.

Według zwyż wskazanych źródeł, uzupełnionych według „Genealogii" L. *Chodźki* i innych dzieł, przedstawia się rodowód książąt z Kozielska Ogińskich. jak następuje:

Hrehory v. Grzegorz książę z Kozielska Ogiński (I pok.), urodzony około 1460 roku a zmarły około r. 1520, odznaczył się w wyprawach wojennych przeciw Tatarom i w pamiętnéj bitwie w lasach bukowińskich 1497 roku stoczonéj, wskutek czego zaszczycony był szczególnemi względami królów Aleksandra Jagiellończyka i Zygmunta I. Z niewiadomej nam żony pozostawił dwóch synów: Dymitra i Macieja od których idą dwie dotąd kwitnące gałęzie, z których brasławska, po Dymitrze, wydała jednego dygnitarza, stolnika w. lit., jednego marszałka Trybunału, wreszcie jednego za Targowicy kasztelana brasławskiego; wszakże nie zajmowała w Rzeczypospolitéj wybitniejszego i magnackiego stanowiska; druga natomiast po Macieju, od początku XVII wieku rosnąc ciągle w znaczenie i w fortunę, w XVIIIém stuleciu magnackie zajęła stanowisko i wywierała wpływ przeważny na sprawy Rzeczypospolitéj.

I Gałąź brasławska.

Dymitr książę z Kozielska Ogiński (II pok.), syn Hrehorego, urodzony około 1480 roku a zmarły w r. 1535, piastował godność stolnika W. Ks. Litewskiego po Janie Narbucie; po jego śmierci nastąpił Stanisław Szemioth. Z niewiadomej małżonki pozostawił dwóch synów: Romana i Teodora. Z tych Roman, urodzony około 1520 r. a zmarły bezpotomnie w r. 1567, znajdował się w obozie pod Radoszkowicami, gdy król Zygmunt August przedsięwziął był wyprawę do Moskwy.

Teodor książę z Kozielska Ogiński (III pok.), ur. około 1525 r., zmarły około 1578 r., służył w młodości wojskowo i dwukrotnie był żonaty, najprzód z Werą Strzyżowską herbu Gozdawa, bezpotomną; powtóre z Ludmiłą Bystrzycką herbu Bończa, która, powiwszy mu dwóch synów: Bogdana i Grzegorza, oraz córkę Halszkę, zamężną Ociepięcinę, wyszła po jego śmierci powtórnie za mąż za Hrehorego księcia Mirskiego (zob. Roczn. IV str. 188). Posiadał książę Teodor dość znaczne dobra w województwie połockiém, między innemi Wodwę, Ułę, Półjezierze, Strzyżewo, Bystro i inne. Syn jego, książę Bogdan był stolnikiem brasławskim, umarł wszakże bezpotomnie.

Grzegorz książę z Kozielska Ogiński (IV pok.), dziedzic majętności Uzmion w Dziśnieńskiém, poślubił Werę Jakuszewską herbu Szaława i spłodził z nią córkę Jadwigę za Janem Karwowskim herbu Rawicz, oraz trzech synów: Piotra, Bogdana i Dymitra. Z tych Piotr (V pok.), dziedzic dóbr Poszcza, pozostawił z Zofii Rudominówny herbu Trąby, córki Janusza i Anny z Chrapowickich (zob. Roczn. IV str. 236), dwóch synów, Jerzego, młodo zgasłego i Jana (VI pok.), marszałka brasławskiego, ale i ten umarł sterilis 1648 r. Był to mąż wojenny, który „od siedmnastego roku życia swego aż do czterdziestego szóstego, w którym żyć przestał i wojować 1680 r., w obozie bezżenny na sławę imienia swego pracował pod Januszem Radziwiłłem, Pawłem Sapiehą i Michałem Pacem, który mu rządy całego wojska, dufając jego przezorności, powierzał pod Kuszlikami, w okazyi z Moskwą, kulą postrzelony, gdy i koń pod nim raniony i on leciał z niego, od swoich przecież był ratowany. Do rozwiązania związku po zabiciu Gosiewskiego siła pomógł" (*Nies.*). Dymitr zaś, dziedzic Uzmion, miał z Heleną Chrapowicką herbu Gozdawa wojszczanką połocką (zob. Roczn. III str. 35) tylko dwie córki: Katarzynę za Stefanem Korsakiem herbu własnego, kasztelanicem połockim, [z którym miała dwie córki: Krystynę Konstantową Szczytową, zob. Roczn. IV str. 365 i Maryannę pmo voto za Pawłem kniaziem Świrskim, sdo voto za Janem Joxą Bykowskim] i Petronellę za Mikołajem Woroniczem herbu Pawęża. Trzeci z braci:

Bogdan książę z Kozielska Ogiński (V pok.), dziedzic dóbr Mohilna i Kołpina, wszedł w związki małżeńskie z Zofią Rudominówną, córką Piotra, kasztelana smoleńskiego, i Maryanny Abramowiczówny, wojewodzianki smoleńskiéj (zob. Roczn. IV str. 232) i miał z nią syna Michała oraz córkę Maryannę, wydaną za Kazimierza Rudominę (zob. Roczn. IV str. 236).

Michał książę z Kozielska Ogiński (VI pok.), dziedzic dóbr Mohilna i Kołpina, żyjący przy końcu XVII wieku, pozostawił z Teresy księżniczki Podbereskiéj herbu Gozdawa z odmianą (w rodowodzie książąt Druckich Podbereskich, podanym w „Herbarzu starodawnéj szlachty“ litewskiéj, téj Teresy nie ma) syna Jana.

Jan książę z Kozielska Ogiński (VII pok.), dziedzic dóbr Mohilna i Kołpina a po stryju stryjecznym Janie, marszałku brasławskim, dóbr Poszcza, Narun i innych, starosta jaświński, ożeniony z N. Bujnicką herbu Łabędź, pozostawił, jak twierdzą jedni, synów Michała, Aloizego i Ignacego, według drugich natomiast umarł bezdzietny a w takim razie miałaby na nim skończyć się ta linia Domu Ogińskich. Tu nadmienić nam wypada, że żył w tym samym czasie, co owi domniemani synowie starosty jaświńskiego, bodaj czy nie czwarty jego syn: Stanisław książę z Kozielska Ogiński, starosta wierzbowski, mianowany w r. 1779 po Michale Wielhorskim kuchmistrzem W. Ks. Litewskiego, który umarł w r. 1793. Kuchmistrzowstwo wziął po nim książę Ksawery z linii retowskiéj. — Zdaje się także, że Tekla Ogińska, piąta żona księcia Marcyana Michała z linii retowskiéj, była córką czy wnuką Jana, starosty jaświńskiego. W ogóle zachodzi tu wątpliwość, dotąd nie rozjaśniona, czy starosta jaświński miał potomstwo i czy występujący w końcu XVIIIgo wieku brasławscy Ogińscy: Michał, Aloizy i Ignacy nie byli jego wnukami? — Tyle pewna, że Ogińscy ci byli w posiadaniu dóbr, należących niegdyś do starosty jaświńskiego i jego przodków, że zaś później ich potomkowie wylegitymowali się przed kowieńską deputacyą szlachecką, która im przyznała prawo do używania mitry w herbie, jakkolwiek bez książęcego tytułu, przeto i my według owego wywodu prowadzimy daléj tę gałąź, tłómacząc zupełne o niéj milczenie w archiwach magnackiéj gałęzi Ogińskich tém, że z uboższą i mniéj znaną w kraju linią brasławską nie miała żadnych stosunków, jak n. p. magnackie gałęzie domu Pilawitów Potockich długo nie przyznawały się do uboższéj znacznie linii wielkopolskiéj, dopóki ta w ostatnich czasach nie wyrównała im majątkiem a tém samém i znaczeniem w kraju.

Aloizy Ogiński piastował urząd stolnika inflantskiego i był w r. 1791 marszałkiem Trybunału W. Ks. Litewskiego. Z braci jego był Ignacy ożeniony z Szantyrówną herbu Lubicz, z któréj dwóch synów: Aloizy i Jan, pułkownik b. wojsk polskich. Poprowadził daléj tę gałąź trzeci z braci:

Michał Ogiński (prawdopodobnie VIII lub IX pok.), dziedzic Poszczy i Narun, najprzód marszałek brasławski a za Targowicy kasztelan brasławski, ożeniony z Marcybellą Poźniakówną herbu własnego, miał z nią trzech synów: Józefa, Tadeusza, podstarostę brasławskiego, kawalera orderu S. Stanisława, bezdzietnego i Konstantego, oraz trzy córki: Wiktoryą za Dominikiem Ryckiem, marszałkiem rzeżyckim, Augustę Annę, wydaną w r. 1786 za Hieronima Skumina Tyszkiewicza, starostę kiermelskiego, dziedzica Koźliszek, zmarłego w domu siostry Dominiki Wołłowiczowéj w Izabelinie pod Wilnem i tamże pochowanego. Żyła z mężem, którego zmusiła do opuszczenia Koźliszek, w separacyi. — Trzecia córka Michała, Wiktorya, wyposażona przez księcia Biskupa Massalskiego, urodzonego, jak wiadomo, z Ogińskiéj, wniosła mężowi, hrabiemu Mateuszowi Żyniewowi, staroście berżnickiemu, generalnemu plenipotentowi Biskupa, dobra Wiejsieje, które schodząc bezpotomnie z tego świata, zapisała Tadeuszowi Ogińskiemu, swemu bratu. — Po Józefie i Konstantym idą dwie linie, licznie rozrodzone, nie używające, jak wspomnieliśmy wyżéj, tytułu książęcego.

1. Linia poszczańska.

Józef Ogiński (prawdop. IX lub X pok.), kasztelanic brasławski, szambelan JKMci, w końcu marszałek szlachty powiatu siebieżskiego, pan na Poszczy, Narunach, Hanutach itd., poślubił Annę Bohomolcównę herbu Bogorya i spłodził z nią trzech synów: Michała, Konstantego, porucznika litewskiego pułku ster., Józefa, dziedzica Połozowa i Radlina, ożenionego z Joanną Jesmanówną herbu Korczak, bezdzietnego.

Michał Ogiński (XI pok.), dziedzic Poszczy w brasławskim, Hanutowa w siebieżskim, Pomarnok i Narun w wiłkomirskim powiecie, sztabsrotmistrz pułku pawłowskiego, zmarły 19 marca 1855 r., miał za żonę Annę Łuskinianкę herbu Odrowąż, z której pozostało trzech synów i trzy córki: Ludwika, pmo voto za Wiktorem Michałowskim herbu Jasieńczyk, sdo voto za Francuzem Leplave; Anicla za Stanisławem Szyszko herbu Dołęga, i Michalina za Michałem Szumkowskim herbu Kościesza. Z synów Michała:

1. Ferdynand Józef Ogiński (prawdp. XII pok.), dziedzic Hanutowa, poślubił Ludwikę Römerównę herbu własnego, córkę Jana, marszałka rzeżyckiego i Konstancyi z Benisławskich (zob. niż. rodowód Römerów). Z niéj następujące potomstwo:

Romuald, ur. 1827 r. Witold. Bronisław. Marya (XIII pok.).

2. Napoleon Ogiński (prawdp. XII pok.), dziedzic Narun i Pomornok, miał dwie żony, najpierw Karolinę Pietkiewiczównę herbu Trąby. bezpotomną, powtóre Otylią Durasewiczównę, z której syn:

Maryan (XIII pok.).

3. Mikołaj (prawdp. XII pok.), dziedzic Poszczy, był ożeniony z Wirginią Bortkiewiczówną herbu Lubicz, zmarłą 1881 roku (zob. Roczn. IV str. 17), z której pozostało następujące potomstwo:

Bogdan. Marya. Irena. Stefania. Ludwika (prawdp. XIII pok.).

2. Linia Konstantego na Mohilnie i Marcybelinie.

Konstanty Ogiński (prawdp. X pok.), kasztelanic brasławski, szambelan JKMci, później sędzia 2 departamentu gubernii połockiéj, dziedzic Mohilna, nie wiadomo, z kim był ożeniony. Pozostawił trzech synów, z których Maurycy, drugi z rzędu, umarł bezpotomnie i córkę Józefę za Janem na Zubaczach Turem herbu Korczak. Dwaj drudzy synowie Konstantego:

1. August Ogiński (prawdp. XI pok.), dziedzic Mohilna, miał za żonę Walentynę księżniczkę Światopełk-Mirską, córkę Klaudyusza i Brygitty z Mirskich (zob. Roczn. IV str. 195), dziedziczkę Uzmion. Z niéj pięcioro pozostawił dzieci, z których:

Jan (XII pok.), ożeniony z Wandą Korzeniowską herbu Nałęcz, córką Augusta, prezydenta dziśnieńskiego.

Artur i Edmund, dotąd nieżonaci.

Wanda za Władysławem Ogińskim, swym bratem stryjecznym (zob. niż.)

Monika za N. Zelaskim i Marya.

2. Wacław Ogiński (XI pok.), dziedzic Marcybelina, pozostawił z Kazimiery Kopańskiéj herbu Jastrzębiec, pięcioro dzieci, z których:

Władysław (XII pok.), ożeniony w r. 1869 z Wandą Ogińską (zob. wyż.), utracił ją w Marcybelinie w r. 1871. Po czterech latach wdowieństwa poślubił po raz wtóry w r. 1875 Antoninę Korzeniowską herbu Nałęcz, córkę prezydenta Stanisława i Wilgeforty Barbary z Lissowskich herbu Jeż (zob. wyż. rodowód Lissowskich). Po raz trzeci wreszcie wszedł w związki małżeńskie z Jadwigą Dąbrowską herbu Junosza, córką Alfonsa i Szóstakówny. Z drugiéj żony pozostał syn.

Wacław (XIII pok).

Leon (XII pok.), ożeniony z N. Narbuttówną herbu Trąby.
Jan, dotąd bezżenny,
Helena za Kazimierzem Ertmanem; Jadwiga za kniaziem Edwardem Żaglem herbu Trąby i Józefa za N. Siesickim herbu Trąby.

II Gałąź młodsza, magnacka.

Maciaj książę z Kozielska Ogiński (II pok.), młodszy syn Hrehorego, urodzony około 1485. r., zmarły około 1540 roku, miał piastować urząd łowczego W. Ks. Litewskiego. Ożeniony z Katarzyną Sapieżanką, starościanką mińską, córką Bogdana i Teodory księżn. Sokolińskiéj (zob. niż. dział Sapiehów), miał z nią syna jedynaka, Teodora.

Teodor książę z Kozielska Ogiński (III pok.), ur. około 1510 r. a zmarły około 1550 roku, piastował według L. *Chodźki* urząd marszałka litewskiego. Objął laskę w r. 1549 po Mikołaju Radziwille. Syn jego:

Bogdan książę z Kozielska Ogiński (IV pok.), urodzony około 1530 r., zmarły po roku 1570, pan na Mołodecznie, był mianowany kasztelanem wileńskim w r. 1569 po Hrehorym Aleksandrowiczu i pierwszy z Ogińskich wstąpił do senatu. Służąc najprzód wojskowo, odznaczył się przy obronie oblężonego przez Moskwę Połocka. Gdy w r. 1567 król Zygmunt August przejeżdżał przez Mołodeczno, udając się ku Smoleńskowi, w pierwszém z tych miast starszyzna litewska radziła z królem o ostatecznem połączeniu Litwy z Koroną. Wtedy to Bogdan Ogiński gorąco popierał Unią wbrew dążeniom Radziwiłłów i Sapiehów, w nagrodę czego król mu ofiarował kasztelanią wileńską. W rok późniéj wysłał go monarcha w poselstwie do Moskwy dla zawarcia traktatu, gdzie czynnie bronił sprawy narodowéj. Krótko potém umarł a krzesło po nim zajął w roku 1571 Paweł Pac. Syn jego:

Maciéj książę z Kozielska Ogiński (V pok.), urodzony około 1548 roku, zmarły około 1580 r., jakkolwiek nie doszedł do senatu i piastował tylko urzędy ciwuna wileńskiego, oraz łowczego w. lit., mimo to podniósł znaczenie swego domu a przez ożenienie z Katarzyną Tarłówną herbu Topór, chorążanką sandomirską, wszedł w związki krwi z znakomitemi rodzinami Korony. Sejm Unii wyznaczył go komisarzem do ustalenia granic. Pozostawił dwóch synów: Jana, marszałka pierwszego Trybunału Lit., ustanowionego przez króla Stefana Batorego 1590 r., mianowanego w r. 1628 stolnikiem W. Ks. Lit. po Janie Piotrowskim, zmarłego bezpotomnie w r. 1635, i Bogdana Marcyana, o którym niżéj, oraz cztery córki: Barbarę za Jerzym Gintowtem Dziewiałtowskim herbu Trąby, chorążym kowieńskim, Katarzynę Mleczkową, sędzinę ziemską wiłkomirską (zob. Roczn. I str. 212), Jadwigę za Mikołajem Narkuskim herbu własnego (*Nies.*, według *Chodźki* za Naruszewiczem), i Annę za Andrzejem Chojnackim herbu Trzaska.

Bogdan Marcyan książę z Kozielska Ogiński (VI pok.), ur. około 1568, zmarły w r. 1625 (Akta Trybunalskie), większy jeszcze od rodzica i dziada nadał rozgłos swemu imieniu. Za królów Stefana i Zygmunta III jako pułkownik odznaczył się tak dalece pod Smoleńskiem i pod Chocimem, iż w nagrodę krwawych zasług przyznała mu Konstytucya z 1607 r. pewną summę na Dorsuniszkach. Odtąd starostwo dorsuniskie pozostało w ręku jego potomków aż do upadku Rzeczypospolitéj. Bogdan Marcyan był podkomorzym trockim i niejednokrotnie posłował na sejmy. Zwykł się był pisać hrabią na Jewju, dobrach swoich, gdzie fundował cerkiew w r. 1600 a przy niéj drukarnią słowiańską i polską. Druki jewiejskie kirylicą stawiane stanowią dzisiaj jednę z największych rzadkości bibliograficznych. Również i w Kroniach nad Niemnem wzniósł piękną cerkiew i tam wraz z małżonką swą, Reginą Wołłowiczówną herbu Bogorya, kasztelanką mścisławską, leży pochowany. Pozostawił bardzo liczne potomstwo: pięciu synów

i siedm córek. Z synów: 1. Aleksander, czwarty z rzędu poprowadził daléj szczep główny; 2. Roman, umarł młodo; 3. Jan, mianowany w r. 1633 kasztelanem mścisławskim, został 1634 roku wyniesiony na kasztelanią witebską po bracie Feliksie, umarł bezpotomnie w roku 1647; 4. Dymitr, pułkownik wojsk litewskich, starosta winnicki i podkomorzy w. lit., żył w związku małżeńskim z Maryanną Pieniążkówną herbu Odrowąż, podczaszanką krakowską, córką Jana i Elżbiety z Bogusławic Sierakowskiéj (zob. Roczn. I str. 227), która po jego śmierci wyszła sdo voto za Jana Baranowskiego herbu Jastrzębiec, wojewodę sieradzkiego; miał wprawdzie książę Dymitr syna Jerzego, ale ten zgasł w młodym wieku; 5. Feliks Jan, starosta kormiałowski, namiestnik królewski w Wilnie za króla Władysława IV, w jednym roku 1633, najprzód kasztelan mścisławski po księciu Konstantym Połubińskim, daléj kasztelan witebski po Mikołaju Zawiszy, wreszcie wojewoda mścisławski po Jerzym Chreptowiczu, zmarły 1647 roku, żył bezpotomnie z Krystyną Anną Zylińską herbu Ciołek, wdową po Krzysztofie Kiszce, wojewodzie witebskim, która w r. 1652 rozstała się z światem. — Z córek podkomorzego trockiego i Reginy Wołłowiczówny: 1. Barbara za Melchiorem Szemiothem herbu Labędź, podkomorzym wileńskim; 2. Ruta za Antonim Radzickim herbu Nałęcz; 3. Apolonia, pmo voto za Jerzym Szemiothem, sdo voto za Michałem Despot-Zenowiczem; 4. Anna za Wilhelmem Kościeszą Stetkiewiczem, podkomorzym brasławskim; 5. 6. i 7. Katarzyna, Zofia i Elżbieta, młodo zmarłe.

Aleksander książę z Kozielska Ogiński (VII pok.), czwarty z rzędu syn Bogdana Marcyana, ur. około 1590 r., starosta rohaczewski i dorsuniski, z kolei chorąży trocki, w r. 1645 chorąży nadworny litewski po księciu Michale Karolu Radziwille, w r. 1647 wojewoda miński po Gedeonie Rajeckim, w r. 1649 wojewoda mścisławski po Fryderyku Sapieże, w r. 1651 wojewoda smoleński po Jerzym Karolu Chlebowiczu, wreszcie w r. 1652 kasztelan trocki po Andrzeju Sapieże, wysoko podniósł znaczenie i sławę domu Ogińskich. Jako pułkownik t. z. chorągwi srebrnéj, walczył na jéj czele jako młodzieniaszek pod Kirholmem 1604, daléj pod Smoleńskim 1611 r., wreszcie pod Chocimem 1621 r., gdzie wyzwany do pojedynku przez jednego z tureckich baszów, jedném cięciem odciął mu głowę. „Zwycięzką tę szablę na pamiątkę odwagi jego dotychczas w tym domu chowają“ (*Nies.*). Należał do posłów polskich traktujących z Moskwą o pamiętny pokój, podpisany nad rzeczką Polanówką dnia 27 maja 1634 r., przez który Moskwa oddała Smoleńskie i Czerniechowskie i odstąpiła pretensyi do Inflant, Estonii i Kurlandyi, a w zamian król Władysław IV zrzekł się tytułu cara. Posłował także książę Aleksander na różne sejmy, jako 1616, 1626 i 1643 roku, w r. 1616 wyznaczony deputatem na Trybunał fiskalny litewski a r. 1643 komisarzem, celem postawienia w stanie obronnym miasta Smoleńska. Słowem był to i rycerz niepospolity i mądry senator. Umarł w r. 1653. Po dwakroć ożeniony, p-mo voto z Elżbietą Szemiothówną herbu Labędź, kasztelanką smoleńską, córką Wacława i Elżbiety Chodkiewiczówny (zob. Roczn. II str. 55), z któréj syn Bogdan, w r. 1647 chorąży nadworny litewski po ojcu i komisarz do zapłaty piechocie smoleńskiéj, „mąż wojenny“, zmarły w r. 1649 bezżennie w Krakowie, i córka Izabella zgasła młodo; sdo voto z Katarzyną księżniczką Połubińską, wojewodzianką parnawską, córką księcia Konstantego i Zofii Sapieżanki (zob. Roczn. IV str. 254), z któréj dwóch synów: Samuel i Marcyan Aleksander, oraz dwie córki: Helena Aleksandra za Andrzejem Kazimierzem Kierzgajłą Zawiszą herbu Labędź, pisarzem wielkim litewskim, starostą mińskim, i Teodora za Janem Gruzewskim herbu Lubicz, podkomorzym żmudzkim. Z synów Aleksandra młodszy:

Marcyan Aleksander książę z Kozielska Ogiński (VIII pok.), ur. około 1620 r., zmarły 1690 r., starosta dorsuniski (po śmierci brata), rohaczewski, mściborski, radoszkowski, niemonojski i sidryczyński, z kolei: stolnik trocki, w r. 1660 cześnik w. lit. po Janie Ferdynandzie Sapieże, w 1661 podstoli w. lit. po Janie Pacu, w r. 1662 stolnik, a w r. 1665 krajczy wielki lit. po Krzysztofie Sa-

pieże, w r. 1670 wojewoda trocki po Piotrze Pacu, wreszcie w r. 1684 kanclerz wielki litewski po Krzysztofie Pacu, sławny wojownik w wojnach przeciw Rakoczemu, jako kanclerz miał czynny udział w układach przy zawieraniu pokoju andruszowskiego 1686 roku. Listy jego o układach w Kadzyniu wydrukowane są w „Źródłach do dziejów polskich“ *Malinowskiego* (tom II, Wilno 1844) i w zbiorze „Listów“ z czasów Jana III i Augusta II, wydanych w Krakowie 1870 r. przez *G. B. U.* i Wład. *Skrzydelkę* str. 29—37. W r. 1671 marszałkował Trybunałowi litewskiemu. Fundował kościół w Rogonie pod Wilkomierzem a w r. 1683 uposażył OO. Jezuitów w Mińsku, oraz restaurował zrujnowany w czasie wojen konwent zakonu kaźnodziejskiego na zamku trockim. Książę Marcyan Aleksander ustalił stanowisko magnackiéj téj gałęzi domu Ogińskich, wszakże tytułu książęcego nie używał. Po dwakroć żonaty, p-mo z Marcybellą Anną Chlebowiczówną herbu Leliwa, wojewodzianką wileńską, zmarłą 1682 r., z któréj syn Jerzy umarł dzieckiem w r. 1680; sdo voto z Katarzyną Konstancyą Wielopolską herbu Starykoń, kanclerzanką wielką koronną; nie pozostawił kanclerz żadnego potomstwa.

Prowadzi daléj szczep główny:

Samuel Karol książę z Kozielska Ogiński (VIII pok.), starszy brat kanclerza, a syn kasztelana trockiego z Polubińskiéj, w roku 1632 stolnik trocki, a potém w r. 1648 cywun, starosta dorsuniski po ojcu, „człowiek rycerski, z sejmu 1647, na którym posłem stawał, naznaczony komisarzem do zapłaty wojska“, miał za żonę Zofią Billewiczównę vel Bielewiczównę herbu Mogiła, cywunównę szadowską, z którą spłodził dwóch synów: Jana, założyciela wygasłéj w końcu XVIII wieku odnogi hetmańskiéj, i Szymona Karola, praojca kwitnącéj odnogi senatorskiéj, oraz cztery córki: Reginę, p-mo voto za baronem Korffem, kapitanem wojsk koronnych za Jana III, sdo voto za Leonardem Pociejem herbu Waga, wojewodą witebskim; Krystynę za Michałem hrabią na Lohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewiczem, Kalenickim, podwojewodzym witebskim (zob. niż. rodowód Tyszkiewiczów); Helenę, pmo voto za Mikołajem Stankiewiczem herbu Mogiła, sdo voto za Mikołajem Tyszkiewiczem herbu Leliwa, kasztelanicem smoleńskim, z gałęzi po strażniku Michale, synem Piotra z Kędzierzawskiéj (zob. niż. rodowód Tyszkiewiczów); wreszcie Praksedę w Zakonie. Książę Samuel Karol oddał zbór Aryanów w Rykontach, dobrach swoich w województwie trockiém położonych, napowrót OO. Dominikanom, do których kościół ten dawniéj należał.

A. Odnoga hetmańska, wygasła.

Jan książę z Kozielska Ogiński (IX pok.), starszy syn Samuela Karola z Zofii Bielewiczówny, starosta stokliski i grodowy mścisławski, marszałek wołkowyski, w r. 1662 poseł na sejm, w r. 1679 wojewoda połocki po Kazimierzu Pawle Sapieże, w r. 1682 mianowany hetmanem polnym litewskim po Janie Kazimierzu Sapieże, wielce się odznaczył dzielnością w pamiętnéj wyprawie pod Wiedeń, z któréj powracając, umarł w Krakowie dnia 25 lutego 1684 roku. Fundował OO. Franciszkanów w Lopiennicy. Po dwakroć był żonaty: najprzód z Anną Siemaszkówną herbu Łabędź, córką Samuela i Aleksandry księżniczki Woronieckiéj, z którą spłodził czworo dzieci, trzech synów: Mikołaja Franciszka, Grzegorza Antoniego i Leona Kazimierza, oraz córkę: Helenę Joannę, pmo voto za Grzegorzem Stanisławem Isaykowskim herbu Prus, chorążym grodzieńskim, sdo voto za Mikołajem Tarłą herbu Topór, cześnikiem wiel. litew.; po raz wtóry poślubił hetman Joannę Naruszewiczównę herbu Wadwicz, pisarzównę w. lit., wdowę po Janie Isaykowskim, kasztelanie smoleńskim (zob. Roczn. III str. 158, gdzie pierwszy mąż jéj opuszczony, co się niniejszém i na miejscu właściwém prostuje), z którą miał jeszcze trzech synów: Aleksandra Karola, Mar-

cyana Karola i Kazimierza Dominika, oraz córkę Maryannę, pmo voto za Mikołajem księciem Massalskim, chorążym grodzieńskim (zob. Roczn. IV str. 177), sdo voto za Kazimierzem Chaleckim, starostą mozyrskim, tertio voto za Kazimierzem Woyną, podkomorzym brasławskim, wreszcie quarto voto za Kazimierzem Skuminem Tyszkiewiczem, starostą starodubowskim, zmarłą w wieku 106 lat (zob. niż. rodowód Tyszkiewiczów). Z synów hetmana:

a) Mikołaj Franciszek książę z Kozielska Ogiński (X pok.), najstarszy syn hetmana z Siemaszkówny, starosta radoszkowski, berezyński i jaświoński, marszałek wołkowyski, w r. 1690 miecznik wielki litewski po Szymonie Ogińskim, w r. 1694 podskarbi nadworny lit. po Zygmuncie Doenhoffie, wreszcie 1710 r. mianowany kasztelanem trockim po Janie Władysławie Brzostowskim, pozostawił z Katarzyny Kopciówny herbu Kroje siedmioro dzieci; z tych:

1. X. Ludwik Karol (XI pok.), z chorążego smoleńskiego kanonik wileński, w r. 1716 mianowany Biskupem smoleńskim po X. Aleksandrze Horainie, um. 1718 roku.

2. Jerzy (XI pok.), starosta radoszkowski, ster.

3. X. Antoni (XI pok.), starosta radoszkowski, berźniański i jaświoński, rezygnował ze starostw i wstąpił do Zakonu OO. Jezuitów.

4. Róża, zaślubiona Stanisławowi Krasińskiemu herbu Ślepowron, kasztelanowi płockiemu, staroście warszawskiemu.

5. Teresa za księciem Massalskim, starostą grodzieńskim, z linii bocznéj.

6. Franciszka za Michałem księciem Massalskim, hetmanem wielkim litewskim (zob. Roczn. IV str. 177).

7. Marcybella w klasztorze Wizytek w Wilnie.

b) Grzegorz Antoni książę z Kozielska Ogiński (X pok.), drugi syn hetmana z Siemaszkówny, chorąży w. lit., starosta grodowy mścisławski, dnia 14 lipca 1698 r., mianowany starostą generalnym żmudzkim po Pawle Michale Pacu, w r. 1703 hetman polny litewski, w r. 1708 hetman wielki litewski, w r. 1706 marszałek Trybunału litewskiego, kawaler orderu Orła białego przy ustanowieniu onegoż w r. 1705, pokilkakrotnie pogromca Szwedów, był zwany dla swego ogromnego wpływu dyktatorem Litwy i bardzo czynny brał udział w zajściach domowych pomiędzy Sapiehami a szlachtą litewską. On to przeważnie złamał potęgę Sapiehów na Litwie. Umarł w r. 1709. Z Tekli księżniczki Czartoryskiéj, podkomorzanki krakowskiéj, wdowy po Jerzym z Siecina hr. Krasickim, stolniku przemyślskim (zob. Roczn. III str. 122), pozostawił dwóch synów i trzy córki. Z tych:

1. Jan (XI pok.), mianowany kuchmistrzem W. Ks. Lit. po Jerzym Sapieże, umarł bezżenny 1730 r.

2. Kazimierz (XI pok.), starosta brasławski, w r. 1722, mianowany podstolim w. lit. po Fryderyku księciu Czartoryskim, umarł w r. 1727. Miał za sobą Katarzynę Humiecką herbu Junosza, wojewodziankę podolską, która sdo voto wyszła za Bernarda Stanisława Gozdzkiego herbu Doliwa, wojewodę podolskiego. Z niéj syn: książę Józef (XII pok.), starosta mściborski, umarł młodo, a córka, księżn. Anna Katarzyna, żyła bezdzietnie z Józefem Junoszą Podoskim, wojewodą płockim, wskutek czego cała ogromna fortuna Grzegorza Antoniego przeszła przez jego córki (zob. niż.) w domy Paców, Wojnów i Parysów.

3. Elżbieta Magdalena, najstarsza córka hetmana z Czartoryskiéj, ur. 1700, zmarła 1767 r., była pmo voto za Andrzejem Kazimierzem Giełgudem herbu Działosza, pisarzem w. lit.; sdo voto za Antonim Michałem księciem Puzyną, kasztelanem mścisławskim, synem Andrzeja, kasztelana mińskiego z Chrząstowskiéj a bratem księcia Krzysztofa Dominika, wojewody mścisławskiego, po którym idą dzisiejsi Puzynowie. Do dziś dnia wspomina Litwa z wdzięcznością imię téj zacnéj pani, która własnym kosztem założyła obserwatoryum astronomiczne przy uniwersytecie wileńskim i uposażyła je w bogatą bibliotekę i cenny

zbiór portretów znakomitszych osobistości. Obserwatoryum to zgorzało przypadkowo w ostatnich czasach, ale pozostała pamięć jego założycielki.

4. Aniela, druga córka hetmana Grzegorza Antoniego, poślubiła Feliksa Parysa herbu Prawdzic, stolnika brasławskiego.

5. Eufrozyna, trzecia z sióstr, oddała rękę Piotrowi Pacowi herbu Gozdawa, staroście wilejskiemu (zob. niż. rodowód Paców).

c) Leon Kazimierz książę z Kozielska Ogiński (X pok.), trzeci syn hetmana Jana z Siemaszkówny, starosta grodowy mścisławski, od r. 1686 podstoli w. lit. po Kazimierzu Władysławie Sapieże, padł ofiarą wojny domowéj wskutek ran otrzymanych w czasie napadu w r. 1698 pod Łazicami w pobliżu Brześcia przez ludzi Michała Sapiehy, pisarza poln. lit. Umarł w połowie września 1700 roku, pozostawiając z Teresy Kotłówny herbu Pelikan, siostry Michała Kotła, podskarbiego w. lit., troje dzieci. Z tych:

1. Michał (XI pok.), starosta stokliski i markowski, umarł bezżennie.

2. Ludwika za Kazimierzem Królikowskim herbu Poraj, instygatorem W. Ks. Litewskiego.

3. Helena Filipina za Janem Wilhelmem hr. Platerem wojskim inflantskim (zob. Roczn. III str. 203).

d) Aleksander Karol książę z Kozielska Ogiński (X pok.), czwarty syn hetmana Jana a najstarszy z drugiego małżeństwa z Joanną Naruszewiczówną, starosta mściborski, poślubił w r. 1690 Helenę Białłozorównę herbu Wieniawa, chorążankę w. lit., ale nie pozostawił z niéj potomstwa (zob. wyż. rodowód Białłozorów).

e) Marcyan Karol książę z Kozielska Ogiński (X pok.), piąty syn hetmana Jana, z Naruszewiczówny, zmarły w r. 1705, był najprzód podkomorzym trockim, w r. 1694 mianowany miecznikiem w. lit. po swym bracie najstarszym Mikołaju, a w r. 1702 kasztelanem mścisławskim po Pawle Ryszkowskim herbu Nowina. Z dwóch żon, Eufemii Chaleckiéj, starościanki nowosielskiéj, wdowy po Antonim Chaleckim, podkomorzym rzeczyckim, i z Wołłowiczówny, pisarzówny słomińskiéj, nie pozostawił także potomstwa.

f) Kazimierz Dominik książę z Kozielska Ogiński (X pok.), najmłodszy z synów hetmana Jana i Joanny Naruszewiczówny, urodzony około 1680 r., zmarły w r. 1735, starosta gorzdowski i uszpolski, kawaler orderu Orła białego, w r. 1710 wojewoda trocki po zrzeczeniu się Jerzego Sapiehy, w r. 1726 marszałek Trybunału lit., w r. 1730 wojewoda wileński po Ludwiku Pocieju, po dwakroć poseł do Karola XII i raz do Petersburga, mąż prawy i mający odwagę wszędzie mówić prawdę, pozostawił z Eleonory Woynianki herbu Trąby, marszałkówny pińskiéj, sześcioro dzieci, wszakże syn jego Antoni umarł młodo, tak że pozostały tylko cztery córki, wszystkie zaprzyjaźnione bardzo z cesarzową Anną rosyjską, do któréj często jeździły w odwiedziny, przyjmowane z wielkiém odznaczeniem, i syn Józef. Z córek wojewody wileńskiego była Helena, zmarła 1789 r. w Warszawie, za Ignacym ks. Ogińskim, marszałkiem w. lit., z linii retowskiéj (zob. niż.); Marcybella, zmarła dnia 19 grudnia 1763 r., dama orderu krzyża gwiaździstego, poślubiła Ignacego hrabiego na Bakształach Kierzgajłę Zawiszę herbu Łabędź; fundowała OO. Misyonarzów w Bakształach a OO. Bazylianów w Ładach; Teresa wyszła za Jana Sollohuba herbu Prawdzic, hrabiego na Ilii i Horyhorkach podskarbiego w. lit., wojewodę brześciańskiego; wreszcie Maryanna, małżonka Stanisława księcia Ogińskiego, kasztelana witebskiego, z linii retowskiéj (zob. niż.).

Józef Jan Tadeusz książę z Kozielska Ogiński (XI pok.), ur. 1700 r., zmarły w r. 1737, starosta gorzdowski i uszpolski, w r. 1739 miecznik w. lit. po księciu Mikołaju Faustynie Radziwille, w r. 1720 wojewoda trocki po ojcu, pułkownik wojsk królewskich, kawaler orderu Orła białego, poślubił w r. 1722 Annę księżniczkę Wiśniowiecką, córkę ostatniego z rodu, Michała, wojewody wileńskiego, hetmana w. lit., w końcu kanclerza wielkiego litewskiego, i również

ostatniéj z rodu Katarzyny księżniczki Dolskiéj, marszałkówny w. litewskiéj, dziedziczkę kluczy Białozoreckiego i Borszczejowskiego na Wołyniu, siostrę Elżbiety Michałowéj Zamoyskiéj, wojewodziny smoleńskiéj; wnukę ks. Konstantego, pana na Wiśniowcu, wojewody bełzkiego, z Anny Chodorowskiéj; prawnukę ks. Janusza, hetmana poln. kor. z Eugenii Tyszkiewiczówny; praprawnukę ks. Konstantego, spadkobiercy książąt Zbarazkich wojewody ruskiego, z Anny Zahorowskiéj itd. itd. Z niéj syn Michał Kazimierz i sześć córek, z których;

1. Augusta, za Konstantym Ludwikiem hr. Platerem, kasztelanem trockim, poślubiona w Wilnie w r. 1744, zmarła w Krasławiu 24 września 1791 roku, dama krzyża gwiaździstego, fundatorka wraz z mężem kościoła Misyonarzów; Sióstr Miłosierdzia w Krasławiu, dokąd także sprowadziła relikwię Ś. Donata i kaplicę dla niéj wzniosła (zob. Roczn. III str. 193).

2. Kazimiera, wydana 18 lutego 1749 r. w Szydłowicach za Michała Brzostowskiego herbu Strzemię, podskarbiego w. lit., dama krzyża gwiaździstego, zmarła 19 października 1792 r. (zob. Roczn. III str. 19).

3. Genowefa, dziedziczka klucza Białozoreckiego i Borszczejowskiego na Wołyniu, za Adamem Brzostowskim, kasztelanem połockim (zob. Roczn. III str. 17).

4. Katarzyna, zaślubiona 10 grudnia 1744 r. Antoniemu Tadeuszowi hrab. Przeździeckiemu, późniejszemu podkanclerzemu litewskiemu, dama krzyża gwiaździstego, zmarła w Zasławiu 17 września 1762 r.

5. Elżbieta, któréj ślub z Michałem Wielhorskim herbu Kierdéj, późniejszym kuchmistrzem w. lit., odbył się w Derewnie dnia 5 listopada 1754 r. Dama krzyża gwiaździstego.

6. Honorata, w Zakonie Panien Dominikanek we Lwowie pod imieniem Eleonory, urodzona w r. 1723, umarła dnia 17 marca 1785 roku w Telehaczach, dobrach brata swego, księcia Michała Kazimierza.

Michał Kazimierz książę z Kozielska Ogiński (XII pok.), ostatni po mieczu z odnogi hetmańskiéj, urodzony 1738 roku, zmarły dnia 31 maja 1800 roku w Warszawie, starosta słonimski, merecki, piński i tucholski, kawaler orderów Orła białego i Ś. Stanisława, z kolei w r. 1742 cześnik w. lit. po księciu Stanisławie Czartoryskim, 1748 r. pisarz polny lit., po śmierci Augusta III jeden z pretendentów do tronu, (w tym celu jeździł nawet do Petersburga w r. 1764) gdy go ominęła korona, przyjął dnia 15 grudnia 1764 województwo wileńskie po księciu Karolu Radziwille, z którego wszakże w r. 1767 rezygnował, w zamian czego w r. 1768 otrzymał buławę wielką litewską po księciu Michale Massalskim, z któréj jako gorący stronnik ustawy z 3 maja, w r. 1793 rezygnował.

Książę Michał Kazimierz, „pan w całém znaczeniu tego wyrazu, francusko-polski XVIII wieku typ, człowiek najpiękniejszego wychowania, miłośnik sztuk, artysta, poeta, muzyk, najmilszy w świecie w salonie; hetmanem mógł być tylko w Polsce mianowanym. Jak większa część współczesnych grzeszył płochością prawie dziecinną. Pięknéj bardzo postaci, próżnym był z twarzy i postawy, a nawet z talentów. Dwór jego niemal królewskim jaśniał przepychem, otaczało go wojsko, straż pełnili złociści Janczarowie. Koncert, złożony z najdoskonalszych wirtuozów w Europie, codzień uszy pańskie delektował. Sam hetman przedziwnie grał na flecie. Dom jego pełen był obrazów, w pałacu grano opery i tragedye — ale pod Stołowiczami haniebna porażka w oczach wszystkich zabiła go na sławie....

„Konfederacya (barska) żyła jeszcze, choć bez nadziei i zwycięstwa. Jak błysk przedśmiertny ożywiło ją spóźnione przystąpienie do niéj hetmana Ogińskiego. Lecz był to człowiek „„niepojęcie słaby, bardzo małych zdolności, znany tylko z tego w kraju, że stałego postanowienia nigdy powziąść nie umiał"" (*Essen*). Klęska poniesiona pod Stołowiczami (dnia 23 września 1771 roku, w dwanaście dni po wydaniu przez hetmana Manifestu, a w 17ście po stoczeniu dwóch szczęśliwych potyczek z zastępującemi mu drogę wojskami, którym odebrał dwa

działa; Manifest ten podajemy w Anneksie, jako charakteryzujący zacne chęci i szczere przywiązanie hetmana do kraju; wyjęliśmy go z starego rękopisu, który jest w naszych ręku), była w istocie sromotną. Hetman miał z sobą półtrzecia tysiąca wojska, a Bielak, który mu już w pomoc przyjść nie mógł, przestrzegał go o niebezpieczeństwie położenia. Starczyło siedmset nieprzyjaciół na rozbicie napadniętego śród nocy. Dwudziestu ludzi broniło domu, w którym znajdował się Hetman, któremu przerwano kompozycyą opery, ratował się ucieczką przez okno, żołnierzy, służbę, sekretarzy, dwór cały, kasę, kancelaryą, artyleryą zabrał nieprzyjaciel" (J. I. *Krasz.* „Polska" itd. t. I).

Hetman uszedł za granicę i tu przez lat kilka przebywał. Otrzymawszy amnestyą i odzyskawszy majątki i urzędy, zajmował się wyłącznie zakładaniem fabryk w dobrach swych i zaprowadzeniem ulepszeń w okolicy, którą zamieszkiwał. Rezydował naprzemian w Słonimie lub w Siedlcach, w Lubelskiém, gdzie żona jego wspaniały zbudowała pałac i obszernemi otoczyła go ogrodami. Jego to staraniem miasto Słonim, przyozdobione wspaniałemi gmachami, zyskało kilka pożytecznych zakładów; jego także staraniem powstał w r. 1783 kilkunasto milionowym nakładem kanał, łączący rzekę Szczarę (dopływ Niemna) z rzeką Jasiołdą, wpadającą do Prypeci. Długość jego wynosi 7 mil, szerokość 5 do 8 sążni, głębokość miejscami około 5 stóp; przez to wspaniałe dzieło ofiarności prywatnéj połączone zostało morze Czarne z Bałtykiem. Słusznie też dotąd nosi kanał nazwę Ogińskiego. „Sejm 1768 r. uznał ważność rozpoczętego przez hetmana dzieła i aby dokończone zostało, darował sukcesorom Ogińskiego Lahiczyn i wieś Myszkowce z przyległościami, dozwalając, aby w czasie otworzonego spławu po złotych 8 od wiosła lub sprychy pobierali. Na zawdzięczenie zaś zasług hetmana, który z własnego majątku złp. 12,000,000 na kopanie kanału wyłożył, nakazał wystawić jego posąg w dziedzińcu zamku wileńskiego kosztem narodowym; nie doszedł jednakże do skutku ten zamiar dla zamieszek krajowych. W r. 1780 rozpoczęto na nowo zaniechane około kanału prace, a najpomyślniejszy skutek uwieńczył starania. W r. 1784 kanał ten objeżdżał król Stanisław, który już był w stanie unieść na wodach swoich statek trzydziestopięciu łasztami obładowany; w r. zaś 1787 przepłynął nim statek z ciężarem stu beczek soli" (K. Wł. *Wojcickiego*: „Cmentarz powązkowski" Warszawa 1856. t. II str. 191—192).

Miłośnik i znawca niepospolity sztuk pięknych, obok zajęć literackich (pisał bajki, satyry i powieści, drukowane w Słonimie lub Warszawie), malował i grał na wielu instrumentach wybornie, szczególnie zaś znał doskonale muzykę i komponował rozmaite utwory, pomiędzy któremi mają być owe sławne polonezy, znane pod nazwiskiem: „Polonezów Ogińskiego", zalecające się najczystszą i prawdziwą melodyą polską, co znowu dowodzi, że książę Michał Kazimierz Ogiński, jakkolwiek wychowany za granicą, gdzie przez lat 7 przebywał jako młodzieniec, i przesiąknięty duchem epoki sfrancuziałéj, w któréj żył, miał serce prawdziwie polskie, czego zresztą zawsze czynami dowodził, choć był słaby, miękki i zniewieściały. Ponieważ „Polonezy" wzmiankowane przypisywane są zwykle wszystkie księciu Michałowi Kleofasowi, podskarbiemu w. lit., przeto zwracamy uwagę, że według znawców pierwsze ze czternastu, noszące cechę starszą na sobie, prawdopodobnie są utworu hetmana.

Zamek w Słonimie uczynił hetman punktem zbornym wszystkich artystów słynnych i w ogóle ludzi znakomitych. Był dobrodziejem ubogich uczniów uniwersytetu wileńskiego, a choć mu niektórzy zarzucają próżność, tytułu książęcego nigdy nie używał, choć go jemu i jego rodzinie sejm z r. 1775 chętnie pragnął przywrócić.

Na sejmie czteroletnim pokilkakroć przemawiał za ustawą 3 maja, wskutek czego w r. 1773, złożywszy buławę, dobrowolnie udał się na wygnanie, z którego po upadku Rzeczypospolitéj powróciwszy, osiadł w Warszawie i tu życia dokonał nie pozostawiając żadnego po sobie potomstwa. Według biografii hetmana ogłoszonéj przez hr. S. *Platera*, miał on umrzeć w r. 1799 w swéj rezydencyi, na

zamku w Słonimie. Wszakże widoczna tu co do daty śmierci pomyłka a według naszych informacyi i co do miejsca, choć nawet K. Wł. *Wojcicki* powątpiewa, czy napis, w katakumbach powązkowskich pamięci hetmana przez jego dworzan i sługi położony, świadczy, że jego zwłoki tam są złożone. Napis ten opiewa:

„Michałowi Kazimierzowi Kniaziowi z Kozielska Ogińskiemu, hetmanowi w. W. X. Lit., który za Ojczyznę walczył, wiele za nią ucierpiał, a zawsze jéj wiernie służył, pamiątkę uszanowania, żalu i wdzięczności, słudzy dla pana położyli.

Żył lat 72, umarł 1800 r.“

(Tamże.)

Małżonka hetmana, Aleksandra księżniczka Czartoryska, córka księcia Fryderyka Michała, kanclerza w. lit., z Eleonory hrabianki de Waldstein, siostra Antoniny i Konstancyi, kolejno żon Jana hr. Flemminga, wojewody pomorskiego, wdowa po ks. Michale Sapieże, podkanclerzym lit. (zob. Roczn. IV str. 264), a cioteczna siostra króla Stanisława Augusta, dama orderu Krzyża gwiaździstego, zaślubiona mu dnia 18 listopada 1761 r. w Wołczynie, była bardzo gorliwą zwolenniczką króla, choć w sprawie Dogrumowéj (zob. Roczn. II str. 282 do 287) występowała namiętnie po stronie Familii i liczono, że wydała 16,000 dukatów na agitacyą, celem podkopania Ryxa i Komarzewskiego, ściągając wspaniałém przyjęciem mnóstwo szlachty na narady i roboty przedsejmowe 1786 r. do rezydencyi swéj Siedlec, gdzie przez cztery tygodnie ugaszczano codziennie po dwieście osób, zyskując coraz nowych klientów (J. I. *Krasz.* „Polska“ itd.)

W tychże samych Siedlcach, kilku laty wprzody, w r. 1783 przyjmowała pani hetmanowa, słynna ze smaku i elegancyi, jaka ją otaczała, swego królewskiego kuzyna przez dni kilka z taką wystawnością, iż opis tego przyjęcia, jako charakteryzującego z jednéj strony epokę, z drugiéj zaś ogromne dostatki domu Ogińskich podajemy tutaj za zwyż cytowaném dziełem Nestora naszych pisarzy:

„W Aleksandrowie spotykały króla boginie i nimfy wśród wysp na kanałach... poczyami. Daléj zastąpił mu drogę kupiec z Chin jadący na ośle afrykańskim, ofiarujący ananasy. Wypoczynek potém był w tureckiéj plebanii (sic), w któréj znalazła się bogini tryumfu, turczynki i greczynki. Obok niéj stał meczet, z którego Mufty witał króla językiem tureckim. (W ogóle turecczyzna w Siedlcach odzywała się co chwila, nie bez alluzyi do wypadków). Następnie zwiedzano grotę Diany i wiejską chatę, w któréj śpiewami i darami przyjmowali wieśniacy i wójt a potém — lodami. W drugiéj chacie (starość anki tłumackiéj) przyjmowała gospodyni sama; w domku księcia podkomorzego strzelec ofiarował zwierzynę, dziewica ptaszka w klatce, Sybilla proroctwo, pasterki z barankami zastępywały drogę. U kaskady stała mleczarnia, około któréj gdy się król z gosposią zabawiał, zawinął do lądu bat naładowany cukrami i winem. Szli potém do domku rybaka, gdzie ognie sztuczne ich witały.

„Drugiego dnia poczęto od nabożeństwa w kościele, gdzie nie minęła mowa, wracano przez łuk zwycięzki! Po obiedzie, przy którym w pokojach siedziało osób sześćdziesiąt, a czterykroć więcéj pod namiotami, grano w gry różne do szóstéj. Za danym znakiem z dział towarzystwo wyszło na jarmark wenecki do ogrodu. Nie zbywało na maskach. Oprócz Wenetów, górali, nieuchronnych Turków, kręcili się ludzie wszelkich narodów. Sklepów było czterdzieści z różnemi drobiazgami na prezenta przeznaczonemi. Turczynka i tu witała króla w swoim języku. W sklepie książek, bo i ten się znajdował, gospodarowała kanoniczka. W Kaffenhauzie witano słodkim wierszykiem, daléj płynął król batem na wyspę do teatru, ciągnionego na wozie czterema parami wołów. Aktorowie polscy grali tu operetkę, zapewne utworu hetmana samego. Ztąd wiedziono króla do sali słomianéj, jakie naówczas wszędzie się znajdowały i były w modzie. Sala ta z kopułą, cała wyklejona słomą, służyła Turczynowi jakiemuś za schronienie, który dwanaście Murzynek ofiarował NPanu. Tu rozpoczęto tańce, w czasie których od dzikich ludzi przybył kuryer na wole. Strój miał pół męzki, na pół

panieński. Wieczerzą na wyspie król sam z panią hetmanową jadł i Stackelbergiem, a męczący ten dzień zakończyły fajerwerki.

„Nie koniec na tém, nazajutrz po obiedzie o szóstéj była feta w polu, żniwiarze i żniwiarki ofiarowali wieniec z kłosów. Pani hetmanowa przyjmowała w szopie, około któréj stały piramidy ze snopów i w chacie obok pieśniami i muzyką. Na nieszczęście deszcz popsuł program i dopiero po przejściu jego wrócono przypatrywać się atakowi fortecy, któréj broniło wojsko izraelskie. Fajerwerk, wieczerza i tańce zamknęły szczęśliwie dzień ten, nie ostatni jeszcze. Następnego po obiedzie była wycieczka na Bielany, lasek brzozowy o ćwierć mili od Siedlec. Tu zastano namiot turecki i szałasy dla ludu. Cały lasek pełen był pasterek i pasterzy. Na ten raz nie Korydony i Amaryle, ale Zośki, Kaśki, Kachny, Basie, Franki, Kuby i Stachy, grające na flecikach, przedstawiały dwa akty pastoreli, wijąc wieńce. Po skończeniu jéj wiedziono króla do strzelca, gdzie Włosi prezentowali mu nosorożca, lamparta, maryonetki żywe, i żółwia, który z Włochem biegał wyścigi.

„Lecz czegoż tam jeszcze nie było! Baszkirowie i baszkierki, słup z nagrodą, banda cyganów za lasem, która wróżyła królowi z fasoli i wosku, i trzy *prawdziwe* chłopskie wesela. Zabawę tę przerwał kuryer od hetmanowéj, i z Bielan wrócono do słomianéj sali na tańce. Drugiego potém dnia około dziesiątéj rano, król przeprowadzany do granicy, przyjmowany jeszcze obiadem w Stanisławowie przez hetmanową, wyruszył nazad do Warszawy."

(J. I. *Krasz.* „Polska w czasie trzech rozbiorów," Poznań 1873, t. I str. 301—304).

Księżna Aleksandra z Czartoryskich Ogińska, hetmanowa wielka litewska, umarła dnia 28 sierpnia 1798 roku, poprzedzając męża o dwa lata do grobu.

B. Odnoga senatorska kwitnąca.

Szymon Karol książę z Kozielska Ogiński (IX pok.), młodszy syn Samuela Karola z Zofii Bielewiczówny, starosta dorsunicki, podkomorzy najprzód witebski, potém trocki, w r. 1680 miecznik w. lit. po Jerzym Tyzenhauzie i w tymże samym roku mianowany wojewodą mścisławskim po księciu Marcinie Gedrojciu, poseł wołkowyski na sejm 1688 roku, umarł w r. 1689. W młodości swéj przebywał dłuższy czas w Hollandyi, gdzie się i ożenił (zob. niż.), i wydał przekład łaciński z francuzkiego Castiglione „Il libro de cortegiano" p. t. „Honestus homo sivears placendi in aula" (Franeckerae 1643). Był dziedzicem dóbr Mikulina, Łozna, Rudni i innych; dobroczyńca ubogich i zakonów na Litwie, fundował OO. Karmelitów bosych w Wilnie za Wilią, gdzie pogrzebiony, daléj cerkiew pod wezwaniem Ś. Trójcy pod Witebskiem. Trzy razy wstępował w związki małżeńskie. Najpierw z hrabianką Stockmar z Hollandyi, bezdzietną; powtóre z Teodorą Korsakówną herbu własnego, podkomorzanką połocką; wreszcie po raz trzeci z Teresą Wojnianką-Jasieniecką, wojewodzianką nowogrodzką, która sdo voto wyszła za Stanisława Ciołka Poniatowskiego, późniejszego kasztelana krakowskiego, ojca króla Stanisława Augusta. Była ona w r. 1710 wziętą do niewoli i trzymaną najprzód w Połocku, zkąd na rozkaz Menżykowa przewieziono ją później do Smoleńska. Szymon Karol umarł 1689 roku, pozostawiając z trzeciéj żony ośmioro dzieci. Z tych: 1) Samuel wstąpił do Zakonu OO. Dominikanów; 2) Bogusław stał się założycielem wygasłéj w końcu zeszłego wieku linii dorsuniskiéj; 3) Jerzy umarł młodo; 4) Aleksander (X pok.), starosta uświatski i przewalski (1704), zmarły 1724 r., był żonaty pmo voto z Ludwiką księżn. Szujską, pisarzówną litewską, zmarłą w r. 1702, sdo voto z Katarzyną Dusiatską Rudominówną herbu Trąby, cześnikówną starodubowską, wdową po Władysławie Kierdeju, chorążym grodzieńskim i Kryszpinie (zob. Roczn. IV str. 235), która w r. 1712 na kościół

komajski zapisała 4000 złp., wlokę gruntu, trzech poddanych, plac i dom w mieście. Aleksander pozostawił z pierwszéj żony córkę, księżniczkę Różę, małżonkę Michała hr. Gutakowskiego, posła do Szwecyi od króla Augusta II. 5) Marcyan Michał, założyciel kwitnącéj linii podskarbińskiéj, czyli retowskiéj; 6) Eleonora za Józefem w Wielkich Kończyc na Ossownicy hr. Wandalinem Mniszchem, marszałkiem w. kor., w końcu kasztelanem krakowskim. „Pani to była wielkiego rozsądku“ (*Nies.*), matka Teresy Józefowéj Ignacowéj Stadnickiéj, podkomorzyny kor., sdo voto Józefowéj księżny Lubomirskiéj, wojewodziny czerniechowskiéj. 7) Krystyna, pmo voto za Andrzejem Gabryelem Kierło, sdo voto za Dominikiem Tyszkiewiczem, kasztelanicem smoleńskim, z linii po Michale, strażniku W. Ks. Lit.; wreszcie 8) Zofia za N. Braschel („Tabl. Jabłon.“).

a. Linia dorsuniska, wygasła.

Bogusław książę z Kozielska Ogiński (X pok.), starosta dorsuniski, marszałek kowieński, w r. 1704 stolnik. w. lit. po Jerzym Sapieże, z któréj to godności rezygnował w r. 1707, kawaler orderu Orła białego, w r. 1724 poseł na sejm, fundował w Dorsuniszkach kościół pod tyt. Wniebowzięcia N. M. P., w Strawiennikach zaś zbudował wspaniały pałac, otoczył go obszernym parkiem i pięknemi ogrodami. Umarł w r. 1730, pozostawiając z Anny Doroty Unichowskiéj herbu Ostoja, wdowy po Skorobohatym, Ukolskim i Mateuszu Römerze (zob. niż. rodowód Römerów), syna Karola i córkę Teodorę, wydaną za Karola Gustawa hr. Dücker, generała wojsk szwedzkich.

Karol książę z Kozielska Ogiński (XI pok.), zmarły młodo na kilka lat przed ojcem, starosta dorsuniski, ożeniony był z Rachelą hrab. Wyhowską herbu Habdank odmienny, kasztelanką mińską, córką hr. Daniela i Teresy księżniczki Druckiéj Sokolińskiéj, która po jego śmierci wyszła powtórnie za mąż za Antoniego Kazimierza Sapiehę, kasztelana trockiego (zob. Roczn. IV str. 262). Umarł 1726 roku, pozostawiając syna Józefa i córkę Antoninę, wydaną w r. 1737 za Józefa Sołłohuba herbu Prawdzic, hrabiego na Ilii i Horyhorkach, damę krzyża gwiaździstego, zmarłą bezdzietnie około 1773 r.

Józef książę z Kozielska Ogiński (XII pok.), ur. 1711 r., zmarły w Strawiennikach 21 stycznia 1776 r., starosta dorsuniski, pan na Strawiennikach, dwa razy wstępował w związki małżeńskie. Dnia 4 maja 1738 r. pojął za żonę Apolonią hr. Wyhowską, podczaszankę podolską, stryjeczną siostrę swéj matki, z którą miał cztery córki, zakonnice; powtóre poślubił dnia 25 września 1757 r. Antoninę Białłozorównę herbu Wieniawa, córkę Mateusza, starosty kiernowskiego, i Anny księżn. Ogińskiéj, wojewodzianki witebskiéj (zob. wyż.), zmarłą około 1811 r. Była to pani dobroczynna na ubogich i kościoły. Drewniany kościół parafialny w Dorsuniszkach wzniosła własnym nakładem. Książę Józef Ogiński leży pochowany u św. Ducha w Wilnie; na pogrzebie przemawiał O. Dominikanin Proszkowski. Córki z pierwszego małżeństwa: Konstancya, w klasztorze Benedyktynek w Kownie pod imieniem Illuminaty; Katarzyna w tymże klasztorze pod imieniem Angeli; Rachela w Zakonie Wizytek w Wilnie pod imieniem Antoniny; wreszcie Anna u Benedyktynek w Kownie pod imieniem Heleny. — Z drugiego małżeństwa syn Ignacy i trzy córki: Helena Wiktorya, ur. 7 września 1752 r., zaślubiona 24 sierpnia 1770 r. w Wilnie Janowi Nikodemowi Łopacińskiemu, staroście sądowemu mińskiemu (zob. Roczn. IV str. 156), zmarła z suchot w Wilnie dnia 25 grudnia 1778 r., pochowana u Bernardynów w Wilnie; Anna, wyszła pmo voto w r. 1776 za Józefa Oskierkę herbu Murdelio, starostę miadziolskiego (zob. Roczn. IV str. 207), sdo voto za Tadeusza Kościałkowskiego herbu Syrokomla, starostę mozyrskiego, z obydwoma bezdzietna; wreszcie Magdalena za Józefem Chrapowickim herbu Gozdawa, instyga-

torem W. Ks. Lit., kawalerem orderów Orła białego i św. Stanisława, w końcu marszałkiem gubernialnym połockim (zob. Roczn. III str. 37).

Ignacy książę z Kozielska Ogiński (XIII pok.), ur. 1755 r., zmarły młodo, dnia 18 grudnia 1787 roku, starosta dorsuniski i wojniucki, kawaler orderu św. Stanisława, pan na Strawiennikach, poślubił Józefę księżn. Ogińską, wojewodziankę trocką, która po jego śmierci była drugą żoną Jana Nikodema Lopacińskiego, owdowiałego po siostrze jéj pierwszego męża. Księżna Ignacowa, znana z patryotyzmu, darowała w dniu 6 grudnia 1788 r. na pierwsze potrzeby wojska bukiet w kształcie pióra z pereł i brylantów, oszacowany na 4500 złp. Z niéj córka: Paula Antonina Franciszka, poślubiona 7 lutego 1798 r. w Szarkowszczyźnie Józefowi Lopacińskiemu, rotmistrzowi kawaleryi narodowéj (zob. Roczn. IV str. 162), zmarła w Judycynie w r. 1799 bezdzietnie, pochowana w Rałałowie; i syn, ostatni po mieczu téj linii potomek:

Gabryel Józef Andrzéj książę z Kozielska Ogiński (XIV pok.), ur. 1784 r., zmarły w Świątnikach dnia 15 grudnia 1842 r., pogrzebiony na Rosie w Wilnie w katakumbach. Był to ostatni starosta dorsuniski, pan na Strawiennikach, Jewii, Obienianach, Gabryelowie, Młynku, Kroniach, Loznie, Rudni i innych, dziedzic ogromnych włości, pułkownik gwardyi honorowéj litewskiéj, mianowany w Wilnie przez cesarza Napoleona, przy którego boku odbył kampanie z lat 1812, 1813 i 1814 w sztabie głównym, oficer legii honorowéj, powrócił w r. 1816 do kraju. Przez długi czas piastował urząd prezesa sądu głównego litewskiego, gdy jednakże w r. 1831 stanął na czele powstania w województwie trockiém, dobra jego uległy konfiskacie, a sam musiał tułać się za granicą, gdzie od r. 1832 osiadł w Paryżu. Posiadając bardzo znaczny księgozbiór w Strawiennikach, znał się książę na introligatorstwie i rad pomagał w oprawianiu książek u siebie. To zamiłowanie dało mu kawał chleba na tułactwie. Założył pracownią introligatorską na ulicy Faubourg du Roule w Paryżu, która mu utrzymanie skromne zapewniła. Król Ludwik Filip zaszczycał księcia introligatora szczególniejszemi względy, rzec można nawet, osobistą przyjaźnią. Nieraz, jak później książę opowiadał bliższym znajomym, król wracając z Neuilly, gdzie chętnie był przebywał, wstępował do pracowni Ogińskiego, siadał na stołku i długo z księciem gawędził, kazał sobie opowiadać o wojnach, w których książę brał udział, słuchał z widoczną przyjemnością, bo Gabryel Ogiński oprócz wysokiego wykształcenia i form wykwintnych, posiadał rzadki dar słowa. Odwiedziny królewskie kończyły się zwykle zaproszeniami na obiad lub wieczór. Temu to stosunkowi zawdzięczał książę Gabryel, że za wstawieniem się króla Ludwika Filipa cesarz Mikołaj dozwolił mu powrócić w r. 1840 do kraju, za którym tak gorąco tęsknił. Po odsiedzeniu 11 miesięcy w więzieniu, został wypuszczony na wolność z pensyą dożywotnią 3000 rubli w zamian za dziedziczne dobra, które przeszło 10,000 dusz liczyły. Ale księciu duszno było w mieście i pragnął koniecznie na wieś ulubioną się wydostać. Wziął więc w dzierżawę od dawnego dzierżawcy swéj pańskiéj rezydencyi, Strawiennik, wioskę Świątniki pod Wilnem, ale zapadłszy wkrótce na zdrowiu, dokonał tu zasłużonego i zacnego żywota.

Książę Gabryel, pragnąc podnieść przemysł i handel krajowy, wzniósł wespół z swym bratem przyrodnim, Ignacym Łopacińskim, w dobrach swych Strawiennikach ogromne przędzalnie i tkalnie lnu, sprowadził Anglików i Holendrów i wybudował dla nich zabudowania na wzór tych, jakie zamieszkiwali w swych krajach; ztąd powstało przy Strawiennikach miasteczko, Holendernią nazwane. Dziś ani fabryk ani Holenderni śladu nie ma, pałac zaś książęcy, najwytworniejszego smaku włoskiego z epoki odrodzenia, przerobiono na koszary.

Książę Gabryel poślubił był w r. 1805 Kunegundę hrabiankę Platerównę, córkę hr. Jana, starosty subockiego i Anny Wołłowiczówny (zob. Roczn. III str. 199), ale nie pozostawił z niéj żadnego potomstwa. Zacna ta pani umarła dnia 16 grudnia 1865 r. w Wilnie. Wspomina o niéj Stan. *Bartkowski* w 1ym zeszycie: „Scènes politiques de la révol. polon. 1831.“

b. Linia retowska, czyli podskarbińska, kwitnąca.

Marcyan Michał książę z Kozielska Ogiński (X pok.), piąty z rzędu syn Szymona Karola i Teresy Woynianki Jasienieckiéj, ur. 1672 r., zmarły 11 kwietnia 1750 roku w dobrach swoich Marcyanowie o milę od Witebska, był starostą borysowskim, przewalskim i babinowickim, w r. 1702 miecznikiem w. lit. po Marcyanie Karolu Ogińskim; w r. 1703 kasztelanem witebskim po Franciszku Chrapowickim; marszałkiem Trybunału lit. w latach 1712, 1718 i 1723; w r. 1732 wojewodą mścisławskim po Jerzym Sapieże, wreszcie w r. 1733 wojewodą witebskim po Kazimierzu Pocieju, i kawalerem orderu Orła białego. Pisał się zwykle hrabią na Mołodecznie, Oborku, Izabelinie, Zalesiu itd., tytułu książęcego wszakże nie używał. Jako regimentarz pospolitego ruszenia szlachty bronił sprawy Leszczyńskiego i odznaczał się odwagą i przytomnością umysłu. Po sześć kroć posłując na sejmy, „mówił, co na nim miłość ku ojczyźnie wymagała“, w Trybunałach „sądził według Boga i prawa“ (*Nies.*). W Mikulinie fundował OO. Bernardynów kościół i rezydencyą, w Witebsku między innemi kościół jezuicki po większéj części dźwignął, kaplicę św. Józefa znacznym sumptem przy nim wystawił, a na zakon OO. Jezuitów cały był „nieustannie po pańsku łaskawy“ (*Nies.*). Żyjąc 78 lat w zdrowiu i czerstwości, bo zahartowany od młodu w bojach przeciw Turkom i Tatarom, ponawiał książę Marcyan Michał pięć razy związki małżeńskie. Pierwszą żonę, Reginę z Chalcza Chalecką herbu własnego, pojął w r. 1702, lecz wkrótce ją utracił. Drugi raz poślubił Teresę Brzostowską herbu Strzemię, kasztelankę trocką (zob. Roczn. III str. 19), która umarła w r. 1722, powiwszy mu krom młodo zmarłych ośmioro żyjących dzieci. Trzecia małżonka wojewody, Teresa Tyzenhauzówna, wojewodzianka mścisławska (zob. Roczn. IV str. 393), zmarła w r. 1730; jéj to pamięci poświęcony romans hr. *Choiseul-Gouffier*, p. t. „Halina Ogińska, ou les Suédois en Pologne“, 2 vol. 1839. Paris et Bruxelles. Czwarta żona wojewody, Krystyna Abramowiczówna herbu własnego, pożegnała świat w r. 1739, pogrzebiona w jezuickim kościele w Witebsku; wreszcie piąta, Tekla Ogińska z gałęzi brasławskiéj (zob. wyż.), przeżyła męża o lat 9 i umarła bezdzietnie w r. 1759. Ogółem miał wojewoda piętnaścioro dzieci: sześć córek i dziewięciu synów, z których Józef, Antoni, Władysław i Józefat zmarli młodo, a Franciszek Ksawery był w Zakonie OO. Jezuitów; z pozostałych czterech: Kazimierz, starosta babinowicki i przewalski, poseł na sejm, nie pozostawił z Rozalii Kotłówny herbu Pelikan, starościanki markowskiéj, potomstwa; trzej drudzy: Ignacy, Stanisław i Tadeusz, wszyscy zasiedli wysoko w senacie, a z nich Tadeusz Franciszek poprowadził linią swą daléj.

Ignacy książę z Kozielska Ogiński, ur. około 1698 r., zmarły w r. 1775 w Halli, starosta brasławski, kawaler orderu Orła białego i św. Stanisława, z kolei w r. 1730 miecznik w. lit. po Józefie Ogińskim, 1732 marszałek Trybunału lit., 1733 obożny polny lit., w tymże samym roku posunięty na obożnego w. lit., w r. 1744 marszałek nadw. lit. po Józefie Scypionie, w r. 1750 marszałek w. lit. po księciu Pawle Sanguszce, wreszcie w r. 1768 kasztelan wileński po Józefie Ogińskim, po dwakroć poseł do Petersburga, miał za żonę Helenę ks. Ogińską, wojewodziankę wileńską z odnogi hetmańskiéj (zob. wyż.), zmarłą 1789 r. w Warszawie, pochowaną w Witebsku. Słynęła z cnót niewieścich, a obok tego z nadzwyczajnéj siły fizycznéj. Bezdzietni. Mowy księcia Ignacego, miewane w sejmie 1762 r. są w druku.

Stanisław książę z Kozielska Ogiński, ur. 1710 r., zmarły 14 czerwca 1748 roku, starosta wierzbowski, kawaler orderu Orła białego, w r. 1738 kasztelan mścisławski po Samuelu Łazowym, w r. 1740 kasztelan witebski po Aleksandrze Pocieju, miał za żonę Maryannę Ogińską, wojewodziankę wileńską, siostrę swéj bratowéj. Z niéj córka i dwóch synów. Pierwsza, imieniem Eleonora, umarła,

licząc lat 7, dnia 12 grudnia 1750 roku, przepowiedziawszy swą śmierć dniem wprzódy. Księżna Marcyanna zakończyła życie w r. 1763. Z synów Stanisława był książę Mateusz (XII pok.) starostą mereckim i kawalerem orderu św. Stanisława, zmarł dnia 27 kwietnia 1786 r., bezdzietny z Dorotą z Tęczyna Ossolińską, wdową po księciu Józefie Druckim-Lubeckim; Aloizy zaś, starosta wierzbowski i łukowski, umarł młodo i bezżennie.

Z córek Marcyana Michała:

1. Barbara, wydana w r. 1715 za Krzysztofa Konstantego Paca herbu Gozdawa, kasztelana połockiego (zob. niż. rodowód Paców).

2. Anna za Mateuszem Białłozorem herbu Wieniawa, starostą kiernowskim, pisarzem wileńskim (zob. wyż. rodowód Białłozorów), z którym miała córkę Antoninę za Józefem Ogińskim, starostą dorsuniskim (zob. wyż.).

3. Maryanna za Michałem Potockim, wojewodą wołyńskim (zob. Roczn. I tabl. 3 Potockich). Umarła 6 stycznia 1766 roku w dobrach swych Sędziszowie.

4. Benedykta za Józefem Skuminem Tyszkiewiczem, wojewodą smoleńskim (zob. niż. rodowód Tyszkiewiczów).

5. Stanisława Teresa za Rafałem Aloizem Oskierką herbu Murdelio, marszałkiem mozyrskim, starostą bahrymowskim (zob. Roczn. IV str. 204).

6. Marya za N. Judyckim herbu Radwan odmienny.

Tadeusz Franciszek książę z Kozielska Ogiński (XI pok.), ósmy z rzędu syn Marcyana Michała z Teresy Brzostowskiéj, ur. 1711 r., zmarły w Mołodecznie 31 grudnia 1783 r. i pochowany w kościele ś. Jana w Wilnie, dla którego hojne poczynił zapisy, w kaplicy Bożego Ciała, którą fundował i uposażył. W młodości walczył jako porucznik petyhorski pod wodzą swego ojca, w r. 1738 mianowany pisarzem w. lit. po Antonim Przeździeckim. w r. 1744 marszałkował Izbie poselskiéj i w tymże roku otrzymał kasztelanią trocką po Michale księciu Massalskim; wreszcie w r. 1769 został wojewodą trockim po Aleksandrze Pocieju. Dla swéj powagi zwany był dziekanem senatu. Był panem na Mołodecznie, Zalesiu, Izabellinie, Oborku i innych licznych włościach, prócz tego starostą retowskim, przewalskim, babinowieckim i guzowskim, oraz starostą sądowym oszmiańskim, kawalerem orderów Orła białego i ś. Stanisława. Niektóre mowy jego miane w sejmie, umieszczone są w „Swadzie“ *Dancjkowicza*, inne w „Dyaryuszu mów“, wydanym w Wilnie 1745 r. i osobno 1762 r. W rękopisie zostawił pamiętnik, obejmujący lat kilka. Dnia 2 września 1737 r. pojął za żonę w Koreliczach Izabellę Katarzynę księżniczkę Radziwiłłównę, krajczankę litewską (zob. Roczn. IV tabl. 5 Radziwiłłów), która, powiwszy mu dwóch synów: Andrzeja Ignacego i Franciszka Ksawerego, umarła dnia 7 listopada 1761 w Mołodecznie i tamże pochowana. W dwa lata później poślubił książę Tadeusz Franciszek po raz wtóry Jadwigę Teresę Załuską herbu Junosza, kuchmistrzównę litewską, wdowę po Krzysztofie Skuminie Tyszkiewiczu, staroście retowskim, założycielkę szpitala Dzieciątka Jezus w Wilnie, dokąd po zatwierdzeniu téj fundacyi przez sejm dnia 3 grudnia 1790 r., dnia 17 października 1791 roku przeniosła od Sióstr Miłosiernych sto dzieci (J. I. *Krasz.* „Polska“ itd. t. III str. 51). Z nią żył bezdzietnie. — Z synów wojewody trockiego młodszy, Franciszek Ksawery (XII pok.), ur. 1740 r., zmarły 3 maja 1814 r. w Mołodecznie, gdzie i pogrzebiony, starosta przewalski i retowski, w r. 1776 strażnik polny lit. po Antonim Dziekońskim, w r. 1794 ostatni kuchmistrz lit po Stanisławie Ogińskim z gałęzi brasławskiéj (zob. wyż.), kawaler orderów Orła białego i ś. Stanisława, brał udział czynny w konfederacyi barskiéj a następnie w powstaniu Kościuszkowskiém 1794 r. Pisał się hrabią na Mołodecznie. Bezżenny.

Andrzej Ignacy książę z Kozielska Ogiński (XII pok.), starszy syn wojewody trockiego z Radziwiłłówny, ur. 1732 r., zmarły 1787 r. w Guzowie, pogrzebiony w Skierniewicach, starosta przewalski i guzowski, oraz sądowy oszmiański, kawaler orderów Orła białego i ś. Stanisława, w r. 1761 marszałek Trybunału

lit., w r. 1762 miecznik lit. po księciu Karolu Radziwille, w r. 1769 poseł do Petersburga, w r. 1771 referendarz w. lit., w r. 1772 poseł do Wiednia i do Paryża, w r. 1773 sekretarz w. lit. po Joachimie Chreptowiczu, w r. 1776 marszałek Izby poselskiéj a następnie poseł do Berlina, w 1777 kasztelan trocki po Konstantym Ludwiku Platerze, wreszcie w r. 1783 wojewoda trocki po ojcu, miał za żonę Paulę hrabiankę ze Słupowa Szembekównę, starościankę brzeskokujawską (zob. Roczn. I str. 301), damę krzyża gwiaździstego, wdowę po Celestynie Lubieńskim, z którym miała syna, hr. Feliksa, ministra sprawiedliwości za czasów Księstwa Warszawskiego, i po Janie Potockim, staroście guzowskim, z którym spłodziła syna Prota, wojewodę kijowskiego (zob. Roczn. I tabl. 4 Potockich). Z niéj syn: Michał Kleofas i córka Józefa, ur. w Guzowie 1762, zmarła w Ruskiém Sielc, zaślubiona pmo voto dnia 12 czerwca 1787 r. Ignacemu księciu Ogińskiemu, staroście dorsuniskiemu, z którym miała dwoje dzieci, Gabryela i Paulę Józefową Łopacińską (zob. wyż.), powtóre po owdowieniu, dnia 25 grudnia 1790 r. Janowi Nikodemowi Łopacińskiemu, staroście sądowemu mścisławskiemu, po którym owdowiała dnia 13 października 1810 roku (zob. Roczn. IV (str. 156). Tertio voto zaślubiła Ignacego Szyszkę, podkomorzego ihumeńskiego.

Michał Kleofas książę z Kozielska Ogiński (XIII pok.), ur. dnia 7 października 1765 roku w Guzowie, zmarły dnia 18 listopada 1833 roku we Florencyi, pochowany w kościele Santa Croce tamże, gdzie mu żona piękny wzniosła pomnik, otrzymał bardzo staranne wychowanie w domu rodzicielskim i już w 19 roku życia rozpoczął zawód publiczny, jako poseł na sejm z r. 1784. W r. 1789 ponownie wybrany posłem, był komisarzem skarbowym i wypracował kartę topograficzną ostatecznego rozgraniczenia między Żmudzią a Prusami. W tymże roku mianowany miecznikiem litewskim po Aleksandrze Ossolińskim, wysłany został przez sejm czteroletni uchwałą z 31 marca 1790 roku jako poseł nadzwyczajny do Hollandyi i do Anglii, zkąd powróciwszy, objął po Ludwiku Tyszkiewiczu podskarbstwo w. lit. 1793 roku. W r. 1794 utworzył własnym kosztem pułk strzelców konnych, którymi dowodził osobiście w kilku bitwach. Po upadku sprawy czynny miał udział w pierwszéj emigracyi Polaków od r. 1795 do r. 1802, głównie jako agent polityczny w Paryżu i w Konstantynopolu, niejednokrotnie korespondując z Napoleonem. Straciwszy wszelką nadzieję przywrócenia niepodległości kraju, wrócił za pozwoleniem cesarza Aleksandra I na Litwę w r. 1802 i osiadł w swych dobrach Zalesie pod Wilnem, poświęcając się naukom, muzyce i ogrodownictwu, oraz spisywaniu swych pamiętników. Po pokoju tylżyckim bawił czas jakiś we Francyi i we Włoszech i widział się osobiście z cesarzem Napoleonem w r. 1807 w Wenecyi a w r. 1810 w Paryżu. Wezwany przez Litwinów, aby przemówił za nimi do cesarza Aleksandra, udał się do Petersburga i co tam otrzymał, opisał w Pamiętnikach. Po odwrocie wojsk francuskich z Moskwy, stale osiadłszy w kraju, stał się ulubieńcem monarchy, który mu nadał godność tajnego radzcy i senatora państwa rosyjskiego, oraz wielkie wstęgi orderów ś. Włodzimierza i Aleksandra Newskiego; był czynnym członkiem a potém prezesem Towarzystwa topograficznego w Wilnie, dobroczyńcą ubogiéj młodzieży uniwersyteckiéj, wreszcie założycielem szkół publicznych pod zarządem księży Trynitarzy w Mołodecznie, którą odziedziczył po stryju swym, księciu Franciszku Ksawerym. Był kawalerem orderów Orła białego i ś. Stanisława, oraz komandorem maltańskim. Wszakże publiczne czyny i zasługi tego znakomitego obywatela i męża stanu nie do nas należą. Historya krajowa zapisała już takowe na kartach swoich; każden je czytał i znać musi dokładnie; — my podamy tutaj kilka tylko szczegółów z jego życia domowego, które nie mniéj było szacownem przedłużeniem pasma prac umysłowych i dopełnieniem czynnego życia, do którego uwykł był ten znamienity człowiek za młodu. Czerpiemy je z cennego dzieła hr. *Konstantego Tyszkiewicza*: „Wilija i jéj brzegi.“

„W 1815 r. książę Michał Ogiński porzucił zawód publiczny. „„Zakoń-

czyłem moje wspomnienia w chwili, gdy wiek mój i niezdrowie zmuszają mnie do porzucenia spraw publicznych — pisze ks. Ogiński o sobie — i do szukania rozkosznego odpoczynku i spokoju w zaciszu domowém; po życiu burzliwém, któreby mnie same smutne przypomnienia dało w upominku, żebym nie był ożywiony niekiedy przez marzenia nadziei i często pocieszany tą przyjemnością, iż się zajmowałem sprawami mego kraju i moich współbraci.“ — Z licznych dóbr tego możnego na Litwie pana, Zalesie (na trakcie pocztowym między Wilnem a Mińskiem nad rzeką Wilią) zostało ulubioném miejscem jego rezydencyi. Majętność ta, od dawna należąca do książąt Ogińskich, po śmierci Tadeusza, wojewody trockiego, dostała się w podziale familijnym Ksaweremu Ogińskiemu, kuchmistrzowi W. Ks. Litewskiego. Ten ostatni, gdy w r. 1802 przeniósł swoją rezydencyą do Mołodeczna, Zalesie ustąpił synowcowi swemu, Michałowi Kleofasowi Ogińskiemu. Od téj daty książę Michał zaczął przemieszkiwać w Zalesiu. Znalazł on wprawdzie tam stary pałac z obszernym ogrodem w guście francuskim, dawną stryja swego rezydencyą, lecz znać zamierzał książę przyszłe lata swego odpoczynku przepędzać w Zalesiu, kiedy się zajął téj rezydencyi przekształceniem. W tym celu Michał Szulc, profesor architektury przy uniwersytecie wileńskim, wezwanym przez księcia został dla zrobienia planów i rysunków na nowo wznosić się mających z muru budowli, altan, mostków, które następnie dokonał Józef Poussier, wileński gubernski architekt. Lat dwadzieścia upłynęło nad ciągłém upiększaniem tego miejsca, w przeciągu których wzniesiono pałac; pomiędzy Bobrynką i Rudnicą, dwoma rzeczkami, co obiegając tę rezydencyą, gonią wesoło ku swojéj matce Wilii, urządzono ogród angielski; powznoszono oranżerye, trebhauza, założono zwierzyniec, zaprowadzono ogród botaniczny z roślin najrzadszych, które mu X. B. Jundziłł i Strumiłło dostarczali z Wilna, niemniéj ogród szczorsowski Chreptowicza obficie takowych dosyłał. Tak się stworzyła ta piękna rezydencya na Litwie, która jednego z poetów naszych natchnęła swoim wdziękiem. W 1821 r. młody naówczas *Aleksander Chodźko*, gdy z ojcem Janem odwiedził księcia Michała Ogińskiego, zachwycony pięknością tego miejsca, na wzór Zofijówki Trembeckiego i Puław Woronicza, stworzył był poemat p. t. Zalesie (zob. „Polska malownicza“ *Leonarda Chodźki*). W Zalesiu, pośród swéj rodziny, rozpoczął książę zawód prywatnego człowieka, rozwinął on tutaj życie kosztowne, wspaniałe, jedném słowem całą gębą pańską egzystencyą. Odtąd ludno było w Zalesiu, bo oprócz licznych dworzan i rezydentów, oprócz bliskich sąsiadów, Zalesie odwiedzających, wkrótce po kongresie wiedeńskim, kiedy stan polityczny kraju całkiém nowe przybrał formy i do nowego życia powołanym został, książę zrazu utrzymywał bezprzestannie związki z Petersburgiem, za pośrednictwem feldjegrów, przewożących mu korespondencye jego, — Zalesie stało się jedyném ogniskiem narad, nowém źródłem wiadomości publicznych; wszyscy ludzie stanu, znakomitsi obywatele z Korony i Litwy, gorliwi o dobro kraju naprzemian do Zalesia się zjeżdżali, książęcia okrążali, i na dworze jego uprzejmie podejmowani, nieraz po kilka tygodni gościli.

„Książę raz zamieszkawszy na wsi, życie swoje rozdzielił na równo: pomiędzy zatrudnienia naukowe i przyjemną rozrywkę, którą dla niego szczególniéj stanowiła muzyka; namiętnie ją lubił i sam był artystą w egzekucyi, mistrzem w kompozycyi, jak tego zostawił nam dowody; ztąd też dzień każdy, podzielony na części, jednostajnie upływał. Ranek schodził na poważnych naradach z przybyłymi znamienitszymi gośćmi, na ułatwianie interesów, rozlicznych korespondencyi, lub na pisaniu albo dyktowaniu pamiętników jego. O godzinie pierwszéj wszyscy zbierali się na śniadanie, po którém zachodziły liczne powozy z rozmaitym zaprzęgiem, mnóstwo posiodłanych jezdnych koni, całe towarzystwo dam i mężczyzn wybierało sobie dowoli miejsce bądź w pojazdach, bądź na dzielnych wierzchowcach, i tu się rozpoczynał spacer. Gdy położenie miejsca, płaskie i piaszczyste, nie odpowiadało celowi i monotonnym spacer czyniło, książę pełen imaginacyi i gustu, według planu przez siebie skreślonego, rozkazał powysadzać owe liczne drogi

i kręgi, dzisiaj jeszcze w całości zachowane, doprowadzone od rezydencyi aż do Wilii, bo brzegi téj rzeki były zawsze ulubionym celem owych spacerów; cały karawan goszczących w Zalesiu panów, krzyżując się w różnym kierunku po owych alejach, kilkakrotnie wyjeżdżał na brzegi Wilii i jéj pięknością się lubował. Parę godzin zwykle trwała ta zabawa, poczém, gdy wrócono do pałacu, rozpoczynała się najczęściéj muzyka: odgrywano zwykle kwarteta nowéj jakiéjś kompozycyi, bo tych transporta bezustannie z zagranicy do Zalesia przychodziły. Sam książę grywał zwykle pierwsze skrzypce, a tak biegłym był muzykiem, iż przysyłane sobie nuty odegrywał najpiękniéj do razu bez przygotowania. Escudero, Hiszpan rodem, dzielny bardzo skrzypek, którego grę znano w Wilnie, gdzie się niejednokrotnie z koncertami popisywał, pensyonowany przez księcia, secund mu grywał. Wiolonczelę grywał stary radzca stanu Kozłowski, artysta, któren przez lat wiele na dworze cesarskim w Petersburgu będąc nauczycielem sióstr panującego monarchy, gdy swój obowiązek tam zakończył, zaszczycony stopniem radzcy stanu, ozdobiony krzyżami i zaopatrzony pensyą emerytalną, przeniósł się był na mieszkanie do księcia, którego uczył muzyki w młodości. Czasem na przemianę będący u księcia nauczycielem muzyki młodych księżniczek Włoch, Paliani, śpiewał przy fortepianie włoskie arye lub z oper recitatiwa. Goście robili, co im się podobało; przymusu nie było w niczém; kto lubił muzykę, ten jéj słuchał; kto rysunek lubił, ten przerzucał licznie porozkładane albumy; gazety rozmaite czytał, kogo polityka lub rzeczy polityczne zajmowały; kto nareszcie chciał godzinę popróżnować, ten się po ogrodzie przechadzał, lub w swoim apartamencie odpoczywał. Podany obiad wszystkich za jednym stołem zgromadził; znowu poszła ogólna rozmowa, wytwornym przyrządem zbytkownych półmisków chwilowo przerywana i skrapiana kosztownem winem....

„Książę Michał Ogiński całą swoją młodość i najpiękniejsze lata życia przepędził na wielkim świecie, śród dworów monarszych, pośród najwyższego towarzystwa. Pełen nauki i talentów, postaci okazałéj, człowiek maniery pańskiéj, gładkiéj wymowy i słodkiego ujęcia, posiadał bogaty zapas tych darów, które człowieka przyjemnym w towarzystwie czynią. Kobiety na świecie za nim szalały i on się w nich wiecznie kochał. Utwory jego muzyczne pełne są tego uczucia. Znane są wszystkim polonezy kompozycyi tego księcia na fortepiano, pełne żałosnego śpiewu i smętnéj melancholii; takiéj wznioslej a tęsknéj harmonii nie wyleje dusza, nie wysnuje myśl człowieka w spokojnym i obojętnym stanie... Polonezy te urodziły się w Zalesiu.“ (Jak wspomnieliśmy wyżéj, utrzymują niektórzy, że pierwsze kilka z czternastu polonezów Ogińskiego, wydane razem, mają być kompozycyi hetmana Michała Kazimierza, trzy zaś ostatnie podobno dorobił ktoś inny).

„Książę do przepisywania Pamiętników swoich, jakie w téj porze zgromadzał i układał, jak niemniéj do licznych swych korespondencyi, potrzebował młodych, zdolnych ludzi. W tym celu w 1819 roku przybrał sobie w charakterze sekretarza Leonarda Chodźkę, co się w późniejszym czasie tak wsławił przez swoje uczone pisma i rozmaite pozycye, jakie zajmował w świecie. Do przepisywania zaś licznych pism księcia powołanym został młodzieniec, uczeń z mołodeczańskiéj szkoły, Jan Moszczyński (późniéj radzca stanu i znany lekarz).... W r. 1822 książę Ogiński, rozporządziwszy swoje majątkowe interesa, przeznaczywszy niewielką, jak na obszerne dobra jego, roczną substancyą pieniężną, którąby go za granicą utrzymać miała, ulubione swe Zalesie i Litwę na zawsze opuścił. W téj podróży towarzyszył mu Leonard Chodźko (późniejszy autor „Rodowodu książąt z Kozielska Ogińskich“, wydanego w r. 1835 w Paryżu, 1 arkusz in folio). Lecz z nim do końca nie pozostał, bo gdy książę stale zamieszkał we Florencyi, sekretarz jego w latach 1828 i 1827 wydaliwszy się do Paryża dla ogłoszenia pamiętników księcia, na zawsze już tam zamieszkał.“

Pamiętniki te sławne wyszły w języku francuzkim p. t. „Mémoires sur la Pologne et les Polonais de 1782 à 1815“ (4 tomy. Paryż 1826—27, wyd. 2

tamże 1833; przekład niem. Friedr. Gleicha 2 t. 1827, i Pipitza i Finke'go, Bellevue 1845; obejmują mnóstwo bardzo ciekawych szczegółów, zwłaszcza do epoki w latach 1794 do 98. Przekład polski wyszedł nakładem J. K. Żupańskiego w zbiorze „Pamiętników XVIII wieku" (3 t. Poznań 1870—71). *Nielubowicz* wykazał wszakże w tém dziele podskarbiego różne usterki w rozprawie p. t. „Observations sur la Pologne et les Polonais pour servir d'introduction aux Mémoires de Michel Ogiński (Paryż 1827).

Książę Michał Kleofas po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód w r. 1789 z Izabellą Lasocką herbu Dołęga, córką Antoniego, wojewody ciechanowieckiego (1794) i Teresy Zarembianki Celińskiéj (zob. Roczn. I str. 122), z którą się rozwiódł w r. 1802. Ta powiła mu dwóch synów: Tadeusza Antoniego i Franciszka Ksawerego, umarła zaś w Brzezinach w r. 1852, licząc lat 88. Po raz wtóry zaślubił książę w r. 1802 Maryą de Neri, z znakomitéj rodziny włoskiéj, która wydała Ś. Filipa Nereusza, wdowę po Kajetanie Nagórskim herbu Ostoja, ur. 1778 r., a zmarłą w Pizie dnia 21 września 1851 r. Z niéj pozostał syn Ireneusz i trzy córki:

a) Amelia, ur. w Zalesiu dnia 10 lipca 1803 r., zaślubiona Królowi hr. Załuskiemu, marszałkowi upitskiemu (zob. Roczn. I str. 360), umarła na wysepce w zatoce neapolitańskiéj dnia 5 września 1858 r. Była to niewiasta cnót wielkich i odwagi niepospolitéj. Gdy w r. 1846 tłuszcza chłopów wszędzie naokół jéj dóbr szerzyła mord i pożogę, ona nie opuściła domu i naprzeciw zbliżającym się siepaczom wyszła, trzymając młodsze swe dzieci na ręku. „Chwila to była — powiada Leon. *Chodźko* — życia lub śmierci. i podobnéj śmierci! Cud ocalenia dokonał się urokiem niewiasty i matki, opromienionéj blaskiém cnót swoich i osłonionéj tarczą miłosierdzia Bożego, — chwile jednak takie nie przechodzą bez śladu i zrujnowały jéj zdrowie".

b) Emma, ur. 1810 r., małżonka pmo voto Hipolita hr. Brzostowskiego, pana na Czarnożyłach (zob. Roczn. III str. 21); rozwiodłszy się z nim, wyszła sdo voto za Antoniego Wysockiego herbu Mogiła. Umarła w Cieszynie 13 marca 1871 r.

c) Ida, ur. 1813 r., poślubiona Adolfowi Piottuchowi Kublickiemu herbu Prus III z odmianą, umarła w Rosyi w dobrach swych Siemionowskoje w gubernii riazańskiéj.

Synowie księcia Michała Kleofasa: z Izabelli Lasockiéj:

1. Tadeusz Antoni książę z Kozielska Ogiński (XIV pok.), urodzony 1798 r. w Brzezinach, a zmarły w Wiejciejach w r. 1844, był porucznikiem artyleryi b. wojsk polskich, w r. 1817 zaślubił Maryą baronównę Rönne, wdowę po Michale Borewiczu, i pozostawił z niéj tylko trzy córki. Z tych:

† Natalia za Zygmuntem Rawiczem Gawrońskim.

Gabryela pmo voto za Edwardem hr. z Siecina Krasickim (zob. Roczn. II str. 157), sdo voto za Eugeniuszem bar. Rönne, synem Feliksa z Załuskiéj, rozwiedzionéj z ks. Fryderykiem Lubomirskim.

Amelia za Witoldem hr. Wołłowiczem, synem hr. Eustachego, pułkownika b. wojsk polskich i Julii Brezianki, córki ministra Stanisława (zob. Roczn. I str. 11 i wyż. dział Brezów).

2. Franciszek Ksawery książę z Kozielska Ogiński (XIV pok.), ur. 1801 r., zmarły w Petersburgu 1837 r., referendarz stanu Królestwa Polskiego, miał za żonę Teodorę baronównę Rönne, siostrę swéj bratowéj. Z niéj:

Feliks książę z Kozielska Ogiński (XV pok.), ur. 1828 r., mistrz obrzędów dworu ces. rosyjskiego, ożeniony pmo voto z Olimpią baronówną Rönne, córką bar. Antoniego, zmarłą w Wilnie 1861. Po raz wtóry zaślubił w r. 1878 Maryą Narzymską herbu Dołęga, córkę ś. p. Stefana, zmarłego w r. 1873 w Rzymie, i Otolii z Karwatów herbu Murdelio, dziedziczkę rozległego klucza Jabłonowskiego z pięknym pałacem w Prusach Zachodnich (rezydencya w Jabłonowie).

Syn księcia Michała Kleofasa z Maryi de Neri:

3. Ireneusz Kleofas książę z Kozielska Ogiński (XIV pok.), ur. w r. 1808 we Florencyi radzca tajny i ochmistrz dworu ces. rosyjskiego, szambelan i kawaler orderów Ś. Anny I klasy i Ś. Stanisława, marszałek powiatu rosieńskiego, kurator szkół gubernii kowieńskiéj, utrzymywał własnym kosztem 60 ubogich uczniów w gimnazyum w Kownie, założył w Retowie wspaniałą rezydencyą, gdzie wzniósł obszerny pałac i bardzo piękny kościół. Wzorowy gospodarz i wielce dbały o dobro włościan, nietylko ufundował w Retowie bank włościański i w całém państwie retowskiém zaprowadził pierwsze na Litwie prywatne drogi bite, ale należał także do najgorliwszych popieraczy idei uwłaszczenia włościan, a od roku 1857 był jednym z najczynniejszych członków wysadzonych na ten cel komitetów. Przeznaczył znaczny fundusz na odnowienie i utrzymanie kaplicy Bożego Ciała przy kościele Ś. Jana w Wilnie, założonéj przez swego pradziada, Tadeusza, wojewodę trockiego. Umarł dnia 18 lutego 1863 r. w Retowie. Dwukrotnie był żonaty: najpierw z Józefiną hr. Kalinowską ur. 1816 r., zmarłą 1749 r. w Retowie; powtórnie z jéj siostrą Olgą hr. Kalinowską, herbu własnego, córką hr. Józefa, generała wojsk polsko-francuskich, i Emilii z hr. Potockich, wojewodzianki kijowskiéj, córki Prota i księżn. Maryi Lubomirskiéj, która dotąd rezyduje w Retowie. Z niéj dwóch synów:

Bohdan Michał Józef Franciszek książę z Kozielska Ogiński (XV pok.), ur. 1848 roku, pan na Retowie, kamerjunker dworu ces. rosyjskiego, ożeniony w Krakowie dnia 28 kwietnia 1877 r. z Maryą Gabryelą hrab. Potulicką herbu Grzymała, córką hr. Kazimierza, b. członka pruskiéj Izby Panów, i Maryi z hr. Zamoyskich. Rezydencya w Retowie, lub w pałacu Ogińskich w Krakowie.

Michał Seweryn Mikołaj Marek książę z Kozielska Ogiński (XV pok.), ur. 1849 r., pan na Plongianach, kamerjunker dworu ces. rosyjskiego, marszałek szlachty powiatu telszewskiego, poślubił dnia 22 lipca 1876 roku w Czerniejewie w W. Ks. Poznańskiém Maryą hr. Skórzewską herbu Drogosław, córkę hr. Zygmunta, dziedzicznego pana pruskiego i Ordynata na Czerniejewie, z Konstancyi z hrabiów Potulickich (zob. Roczn. IV str. 286).

Ogińscy młodszéj gałęzi wydali 1 Biskupa, 14 wojewodów (Szymon Karol nominat wojewoda mścisławski), 3 hetmanów, 1 kanclerza w. lit, 1 marszałka, 1 podskarbiego w. i 1 podskarbiego nadw. lit., 3 kasztelanów, 2 marszałków sejmowych, 11 marszałków Trybunału głównego W. Ks. Litewskiego, nie licząc całego szeregu dygnitarzy dworskich, posłów do mocarstw ościennych, posłów na sejmy i urzędników ziemskich.

Są wyznania rzymsko-katolickiego i należą dotąd do najmożniejszych na Litwie panów.

Manifest

JW. Ogińskiego Hetmana W. W. X. Lit. Roku 1771 d. 11 7 bris

z Homska.

Rozciągnione nad nieszczęśliwą Oyczyzną moią uciemiężania, łupiestwa y uciski, lubo już po tyle razy od poświęcających się na obronę Obywatelów liczone były, skoro z dniem każdym przyrasta krzywdy, przyrasta gwałtu, przyrasta zniszczenia, nie wspomnę tu wydartey wolności seymowania, uszczerbku wiary y swobody, przywłaszczenie mocy prawodawczey, nie zmienię zbroynego wszech rzeczy wymusu, okrutney pierwszych Głów narodu niewoli, bezprawne wszelkich własności opanowania, Już to wszystko ogłosili ci,

których cierpliwość naypierwey przerwana, których ręka nayprzód do obrony własnéj uzbroiona, których stałość mężczyzn dotąd wsławiona zastawianiem się. Wołam tylko na to, na co już ostatni głos zstłomionego narodu wzruszyć się musi. Wołam hetman według obowiązków Prawa, W ogłoszeniu czułości moicy być nie mogących, a wołam na uchnowane a w momencie samey zguby zatamowane Rzeczypospolitey z woyska wyzucie. Jak ścisłe są ludzkiey społeczności węzły, iż pognębić niejednego narodu dotyka y wzrusza inne wszystkie; nie mogę przeto z całą moią Oyczyzną inaczey rozumieć, iak tylko że na ogarnienie y obarczenie nasze otwartemi mocarstwa patrzać muszą oczami; lecz ile użyto mocy na stłumienie nasze, tyle na wstrzymanie tamtych sztuki y pokrywek obrócono. Zwać buntownikiem obywatela iarzmo zrzucaiącego, mienić wzruszycielem pokoju, obrońcę wiary y wolności swoiey, tytuł swawolney kupy dawać zbiorowi nayprzeyrzalszych y naymężniejszych Polaków, był to sposób strzymania dotąd litości, pomocy y ratunku. Lecz oto we mnie y w woysku Rzeczypospolitey przykład y przeświadczenie, że usztnośc (obecność) woyska rosyjskiego dąży do podbicia wolności naszey, że prześladowani od niego Polacy, przez słuszność sprawy y przez większość liczby prawdziwą są Rzecząpospolitą. Jedno z największych y naystarodawnieyszych praw Rzeczypospolitey zgromadzone było. Lecz aby skutek tey Ustawy projektowaney gwałtowności nie zatrudnił iednym do nich ześcielącym drogę Seymem. ot moc odcięto zupełnie Hetmanom a przydaiąc im dla łatwiejszey intrygi pewną liczbę komissarzów, przy samym tylko gołosłownym wodzów zastawiono tytule. Nieposiadaiąc jeszcze tego urzędu, tłumiłem w sobie czułość z poznawania, iak wiele na tym Oyczyzna rządząca się szkoduje. Posiadaiąc iuż, ulegałem pod samym kolorem prawa iako ten, którego rzeczą iest pełnić, nie stanowić atak, gdy tym zniszczeniem władzy moiey przez tyle czasów wymawiałem się ku szkodzie kraiu od kroków na mnie wymaganych bydź musiało a gdy ile nie mogłem bydź krajowi pomocnym tyle, upierałem się zawsze bydź iemu szkodliwym. Zaszła gwałtowność tak daleko iż reszta nawet prerogatyw urzędu moiego szarpana y stłumiona przez nienawiść osoby moiey bydź poczęła. Zakazano posłuszeństwa Ordynansom moim, usiłowano nawet komendy w cudze ręce przeniesienie i insze iuż publico ogłoszone prześladowania znosiołem póty, pukiey iakokolwiek tylko za moie szczególne poczytać mogłem. Lecz skoro regimenta y pułki strażą otoczone zostawszy wyraźnie y otwarcie do posłuszeństwa samym iedynie Ordynansom Posła i Generała Rosyiskiego przynaglone były, musiałem westchnąć do odartey przez nieprzyjaciół Oyczyzny moiey. A gdzież jest własność twoja? a cóż ieszcze wśród Ciebie twoiego zostało? Dosyć miał mocy ten żal we mnie wzbudzony, lecz nie tyle ieszcze, aby mnie do szrotków, które rozpacz podaie, przywiódł. Nie zuchwałością, nie siłą, nie natarciem, lecz łagodnym y prawnym, wynalazkiem zabiedz tey nieszczęśliwości umyśliłem, prawnym, bo za postanowieniem iednomyślnym przydanych mi komissarzów woyskowych zściągnołem część woyska od różnego zabierania pozostałą i łagodnym, bom go w naywiększey karności y cichości do niczego nie wdawał, ażeby zaś niewinność moia tym dowodniejszą była, usunołem się z tąż garstką woyska w miejsce od wszelkich przechodów y komunikacyi odległe. Lecz nie masz schronienia u nas, gdzieby złośliwość niewinności, zdradliwość szczyrości, chciwość podciwości nie dosięgała. Rychło spostrzegłem krążące około obozu mego rosyiskie woysko, rychley ieszcze poznałem się na chcącey mnie uśpić obłudnie, nayrychley z pod samego uniknąć nie omieszkałem usidlenia, z przybliżania się albowiem z różnych stron komend woyska rossyiskiego, dorozumiawszy się ułożoney zamknięcia mnie w obozie imprezy, ubezpieczyć się od tego samą tylko spokojną pozycyi odmianą umyśliłem. W tym ledwo co złośliwą plantę uprzedziwszy, ledwo w własnym kraiu, w własnych dobrach stanąwszy, cichą rozpatrywałem się ostrożnością, aliści..... (tu manuskrypt nieco uszkodzony) równie mnie y tam ścigających, nie tylko z postronnych dowiedziałem się wiadomości, lecz co większa, co chaniebniejsza, co bardziey umysł y serce rozrzewniająca, otwarcie już od samey komendy moskiewskiey obwieszczony zostaię. Nie iestże to wzgarda, rozpacz wzbudzająca, Hetmanowi litewskiemu od Pułkownika woyska rosyiskiego odbierać propozycyi, ażeby według prawa woysko zgromadzone y chociasz w spokoyności trzymane, lecz że już zewsząd otoczone, wydał y poddał? Nie iestże to pruć same wnętrzności Rzeczypospolitey a nie iestże to razem zapalić umysły, podżegnąć serca, rozdąsać siły w Obywatelach też

woysko składających? Tak jest; ustąpiła cierpliwość odwadze, ostrożność męztwu, spokoyność ratunkowi y podźwignieniu siebie z ostatniey toni. Dzień szósty Septembra dał mnie y woysku Rzeczypospolitey poznać Naywyższego błogosławieństwo niewinnym, a to przez zupełne Dywizyi tegoż Pułkownika zniesienie, oraz dowodnych ..... (nieczytelne) na zgubę moię i woyska układów zebranie.

Już prawo przyrodzenia nakazujące każdemu obronę czci y życia wziąłem za fundament tego postępku moiego, prawo zaś pisane, prawo Narodu y Oyczyzny moiey obowięzuiące Hetmanów do posłuszeństwa Ordynansom Rzeczypospolitey dalszemi krokami moiemi iedynie kierować będą. Tamci mi jest prawdziwa Rzeczpospolita, gdzie za wolność y dobro pospolite narodu, domy opustoszone, rany odniesione, życia na ofiary wystawione. Was przeto Nayiaśniejsze Skonfederowane Stany pod laską JW. Krasińskiego y Paca za Głowy Oyczyzny całey, za istotną uznaię Rzeczpospolitą i Wam pod rząd moię i woyska czynności, Waszą we wszystkim powodować się wolą, równie iest Waszym przedsięwzięciem iako y powinnością. Rozpatrzcie się teraz Obywatele W. X. Litewskiego, ieżeli dłuższym milczeniem wstyd Wasz przedłużonym bydź może. Pokażcież teraz, że woysko Rzeczypospolitey nie z inszey prywaty umnieyszone kiedy było, iak tylko z tego względu, że co Polak to żołnierz, to obrońca wiary y wolności swoiey. Idę szrotkiem Was wszystkich, niosąc wam wspólność zasług, wspólność pożytku y wspólność sławy. Idę mężnie to wam y sobie przypisuiąc hasło:

Feriant ruinae sed feriant impavidos!

Oleśniccy herbu Dębno.

Ród wygasły.

(Zob. Roczn. III str. 329—344.)

Opaccy herbu Prus III czyli Nagody.

(Zob. Roczn. III str. 174–187; Roczn. IV str. 201–202.)

Oskierkowie herbu Murdelio z odmianą.

(Zob. Roczn. IV str. 202–210.)

Sprostowania i uzupełnienia: Michał Oskierka (IV pok.), nie był synem Samuela z drugiéj żony (z téj była tylko córka Lucya), ale synem Stefana, syna Piotra a brata Samuela.

Gerwazy Ludwik O., referendarz w. lit., umarł 1770 r. (IV, 203).

Przypisek 1 o Sulistrowskich należy porównać z podanym przez nas rodowodem téj rodziny.

W przypisku 2 o Rokickich sprostować trzeba, że Franciszek R. był ożeniony z wdową po Szyszce (nie po „Szczycie“).

W przypisku 4 o Prozorach (str. 205): Prozor, wojewoda witebski, był ożeniony tertio voto z Maryanną Chalecką (nie „Charłęską“); Mieczysław Prozor miał z Zofii Oskierczanki oprócz trzech córek, syna Konstantego Prozora, ożenionego z Świetorzecką.

Rafał Oskierka (X pok., str. 206), ożeniony z Eweliną Sobieszczańską. Z niéj syn:

Anna z książąt Ogińskich Józefowa O. (IV, 207) wyszła powtórnie za Tadeusza Syrokomlę Kościałkowskiego (zob. wyż. rodowód Ogińskich).

Jan (XI pok.), ur. w październiku 1881 r.

Synowi Franciszka z księżn. Mirskiéj na imię Jan Wiktor Feliks (XI pok.)

Córka Emila (VIII pok.) z Malwiny Jeleńskiéj, nie „Rozalia“, ale Amelia za Zygmuntem Jeleńskim.

Ignacego Oskierki (str. 208) żona, Teresa Wołłowiczówna, rodziła się z Ważyńskiéj (nie „Waryńskiéj).

Józef Oskierka (str. 208) był starostą olsienickim (nie „olkienickim“).

Paulina z hr. Brzostowskich Kazimierzowa Oskierczyna umarła w Mosarzu (nie w Mosaszu“).

Zofia Korsakówna, małżonka Zygmunta Oskierki, jest dziedziczką dóbr Ozierc (nie „Osierc“).

Przypisek 10 o Chomińskich należy porównać z podanym wyżéj rodowodem téj rodziny.

Pamela Oskierczanka (str. 209) za Konstantym Krzynickim (nie „Krzynieckim“).

W przypisku 13 o Ciechanowieckich (str. 210): Jan Ciechanowiecki, marszałek klimowiecki, dziedzic Uluk, Kościuszkowicz i Kanicz.

Ostrorogowie i Górzeńscy Ostrorogowie herbu Nałęcz niezwiązany.

(Zob. Roczn. I str. 228 – 236; Roczn. II str. 233—235; Roczn. III str. 363; Roczn. IV str. 211—215.)

Sprostowanie. Dokument świadczący, iż Mikołaj Ostrorog, starosta drohowyski, zszedł bezdzietnie z tego świata, mieści się na stronie **2061** tomu 229, a nie na str. 2165, jak przez pomyłkę wydrukowano. Kopia vidimata powyższego dokumentu, znajdująca się w Archiwum Smiełowskiém, nosi następujące poświadczenie:

„Zgodność powyższego odpisu z aktem w księdze Prothoc. Inscript. Castr. Leop. t. 229 na stronie 2061—2063 Krajowego Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie się znajdującym, poświadcza urząd tegoż Archiwum.

„We Lwowie dnia 14 stycznia 1882 r.

„Dyrektor Archiwum Krajowego aktów grodzkich i ziemskich.

„Dr. *Xawery Liske*“.

Pacowie herbu Gozdawa.

Ród wygasły 1835 roku.

Zadziwiającym i bolesnym jest objawem, że rodzina, jedna z najznakomitszych i najzasłużeńszych w kraju, któréj rycerskości, pobożności i miłości Ojczyzny pomniki po całéj rozsiane są Litwie, któréj krew płynie po kądzieli w tylu kwitnących rodach, a któréj ostatni potomek po mieczu, zgasły na obczyznie i odarty z fortuny praojców, pod każdym względem godnym był ich imienia i sławy, — że taka właśnie rodzina nie znalazła swego historyka i że jéj dzieje tak mało i niedokładnie dotąd ogółowi są znane. Boleśniejszém jeszcze, że przy dzisiejszym stanie archiwów litewskich, gdzie większość prywatnych zbiorów uległa zniszczeniu a urzędowne źródła prawie niedostępnemi są dla szerszéj publiczności, niepodobna téj luki historycznéj zapełnić tak, jakby tego wymagała świetna przeszłość Paców i obowiązek wdzięczności współrodaków. Pragniemy przecież choć w części temu brakowi zapobiedz, a w spełnieniu tego obowiązku przychodzi nam w pomoc p. *Alfred Römer*, nadsełając nam życzliwie do zużytkowania spisaną przez siebie Genealogią Domu Paców tak według notatek hr. Stanisława *Kossakowskiego* i hr. Konstantego *Ożarowskiego*, jak i według własnych poszukiwań. Genealogia

ta jest wprawdzie także niedostateczną i niewyczerpującą, wszakże uzupełnia *Niesieckiego* w ostatnich przynajmniéj pokoleniach a p. *Römer* wątpi, by ktokolwiek na Litwie oprócz hr. Ożarowskiego posiadał dokładniejszą. Nowy to dowód, jak szybko ginie wielkość ludzka i jak łatwo się zaciera pamięć rodów wygasłych, chociażby najznakomitszych.

Według tradycyi miał pochodzić litewski ród Paców od florenckiego domu de Pazzis, którego jeden z członków miał w wiekach zamierzchłych przybyć na Litwę i tamże stale osiąść. Na potwierdzenie tego podania przytacza *Niesiecki*, że książę Florencki, przesyłając Biskupowi wileńskiemu Pacowi drogocenne relikwie Ś. Maryi Magdaleny de Pazzis zakonu karmelitańskiego, wyraźnie pokrewieństwo Biskupa z rodziną téj Świętéj uznał.

Pierwszym z Paców litewskich, którego wymieniają *Stryjkowski* i *Kojałowicz*, był:

Mikołaj (I pok.), starosta lidzki, jeden z posłów Kazimierza Jagiellończyka, podówczas W. Księcia Litewskiego, na sejm elekcyjny w Piotrkowie (1445 r.), a następnie poseł na sejm parczowski w r. 1453. Syn jego:

Jerzy Pac (II pok.), starosta połocki i marszałek litewski (1499 r.), którego wspomina *Łaski* w „Statucie“ fol. 130, bronił w r. 1500 mężnie Smoleńska przeciwko Moskwie (*Stryjk.*). Ożeniony z Anną Moniwidówną, księżniczką Słonimską, która sdo voto wyszła za Mikołaja II Radziwiłła, wojewodę wileńskiego (zob. Roczn. IV tabl. 1 Radziwillów), pozostawił z niéj syna Mikołaja i córkę Zofią, drugą żonę Mikołaja III Radziwiłła, księcia na Goniądzu i Medelach, wojewody wileńskiego (*Nies.*). — Około roku 1550 była Aleksandra Pacówna za Rozmusem Erazmem Bohdanowiczem Dowgirdem, wdowcem po księżn. Annie Wasilównie Połubińskiéj (zob. „Słown. Geogr.“ Dowgierdziszki), wszakże nie wiadomo nam, czy ta Aleksandra była córką, czy wnuką Jerzego.

Mikołaj drugi Pac (III pok.), podkomorzy W. Ks. Litewskiego przed Grzegorzem Chodkiewiczem, a następnie wojewoda podlaski 1544 r. po Marcinie Kamienieckim, poślubił Aleksandrę księżn. Holszańską, która mu wniosła w wianie Deraznę i Zajeziorze. Z nią spłodził według *Niesieckiego* oprócz czterech synów, także cztery córki, prawdopodobnie zatém Aleksandra z Paców Dowgirdowa była jedną z nich. Z synów Mikołaja IIgo najstarszy, także Mikołaj (trzeci), był najprzód Biskupem nominatem Czernichowskim i Kijowskim, wszakże przejęty zasadami kalwińskiemi, które w wielu pismach rozgłaszał, porzucił stan duchowny i został najprzód kasztelanem mścisławskim po Jerzym księciu Massalskim, a następnie kijowskim po Pawle Sapieże; był to pan hojny i w muzyce zamiłowany; umarł 1588 r. bezżenny. — Brat jego Stanisław, starosta surazki, postoli w. lit. 1566 r., w rok późniéj mianowany wojewodą witebskim po Janie Szymkowiczu, mąż rycerski, w „r.1566 przez swoich kozaków moskiewskie kraje szeroko plądrował: Sitna dobył, na którém wziął 120 hakownic, a we dwie lecie wieliskie, uświatskie i bielskie włości popalił, pułk carski, z bojarów zgromadzony, w tymże roku zniósł; oblężony na Witebsku fortecy szczęśliwie dotrzymał“; — poprzednio „jeszcze będąc namiestnikiem witebskim, dał odsiecz Jezierzyszczom, gdzie 13000 Moskwy w dwa tysiące naszych pogromiono“ (*Nies.*). *Starowolski* podaje w „Monumentach“ taki Stanisława nagrobek:

„Stanislaus Pac,
M. D. Lith. Dapifer.

Inter Duces, qui militarem impetum ratione compositum habent, aut fortuna propitium, merito commemorandus, hoc tegitur tumulo. Quem post praeclaram illam apud Jezersciam de Moschis victoriam, in medio fortunarum cursu, ut desiderabiliorem nobis, sic et feliciorem sibi mors inunatum extinxit“

Zadziwiająca, że w nagrobkowym napisie pominięty Stanisława tytuł wojewody witebskiego, co się przecież w *Starowolskim* czasami zdarza. Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Krystyną Chodkiewiczówną, kasztelanką wileńską (zob. II str. 55), powtórnie z Komajewską herbu Trąby,

córką Jana i Chlebowiczówny. Z téj drugiéj miał podobno syna Jana Jerzego, najprzód kasztelana połockiego 1596 po Jerzym Korsaku, w tymże roku posuniętego na kasztelanią smoleńską po Hrehorym Tryznie, wreszcie mianowanego 1596 r. wojewodą połockim po księciu Michale Sokolińskim, a zmarłego bezpotomnie w r. 1599, chociaż żyjąca około r. 1600 Julianna z Paców Franciszkowa Nikodemowa Kossakowska (zob. Roczn. II str. 116) mogła być jego córką, albo siostrą, co prawdopodobniejsza.

Po dwóch drugich synach Mikołaja IIgo Paca, wojewody podlaskiego, Pawle i Dominiku, idą dwie tego domu główne gałęzie, pierwsza wojewodzka i hetmańska, wygasła po mieczu już w połowie XVIII wieku, druga t. z. kanclerska, któréj ostatni po mieczu potomek umarł na obczyźnie w roku 1835.

I Gałąź wojewódzka i hetmańska.

Paweł Pac (IV pok.), trzeci z rzędu syn Mikołaja IIgo i księżniczki Holszańskiéj, pan na Rożance, z kolei wojski mścisławski, daléj kasztelan smoleński po księciu Iwanie Sołomereckim, pierwszy kasztelan witebski, wojewoda miński 1569 r. po Gabryelu Hornostaju, 1571 r. kasztelan wileński po Bogdanie księciu Ogińskim, wreszcie wojewoda mścisławski 1573 r. po Jerzym Ościku, rezygnował z tego krzesła 1587 roku. Był prócz tego starostą mścisławskim, wiłkomirskim i dziśnieńskim. Po dwakroć zawierał śluby małżeńskie, najprzód z Reginą Wołłowiczówną herbu Bogorya, córką Grzegorza, kasztelana nowogrodzkiego, z któréj według testamentu, pisanego przezeń w r. 1595, pozostawił trzech synów i trzy córki; powtóre z Anną Chodkiewiczówną, kasztelanką wileńską (zob. Roczn. I str. 57), która po jego śmierci wyszła sdo voto za Pawła Sapiehę, kasztelana kijowskiego (zob. Roczn. IV str. 256). Czy z drugiéj żony miał potomstwo, nie wiadomo na pewno; prawdopodobnie przecież pozostawił z niéj syna Krzysztofa, w r. 1635 mianowanego kasztelanem połockim po księciu Krzysztofie Sokolińskim, a zmarłego w r. 1646. Z córek wojewody Pawła była Zofia za Wojciechem Rakowskim herbu Trzywdar, kasztelanem wizskim; fundowała ona kościół w Wilnie i umarła 1617 r.; Barbara poślubiła Józefa hrabiego na Lohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicza, syna Marcina z Eleonory Chaleckiéj (zob. niż rodowód Tyszkiewiczów), trzecia z sióstr, Franciszka, wstąpiła do zakonu. Z synów wojewody z Reginy Wołłowiczówny najstarszy, Jan, podczaszy w. litewski po Janie Kiszce, umarł bezdzietnie 1619 r. Drugi, Mikołaj IVty Pac, najprzód sufragan wileński, następnie Biskup żmudzki 1608 roku po księciu Melchiorze Giedrojciu, kapłan „religione et prudentia ornatissimus“, pełen zasług pasterskich, który na budowę kollegium jezuickiego znaczną wyłożył summę, oddał mu nadto swą bibliotekę i część dóbr swoich, drugą zaś część przyłączył do biskupstwa, umarł w Padwie w r. 1619. Trzeci z braci:

Piotr Pac (V pok.), starosta mścisławski i dawgieliski, z sejmu 1607 r. komisarz do granic, w roku 1611 poseł na sejm, daléj chorąży a następnie podskarbi nadw. litewski 1618 r. po Krzysztofie Naruszewiczu, wreszcie wojewoda trocki 1626 r. po Aleksandrze Chodkiewiczu, znakomity wojownik; walcząc przeciwko Moskwie, Szwedom i Turkom, miał zaszczytny udział w bitwach pod Drohobużem, Chocimem i Kircholmem; na pamiątkę ostatniego zwycięztwa, do którego z własnym hufcem nie mało się przyczynił, fundował kościół w Mścisławiu a w Wilnie ołtarz Ś. Krzyża w kościele OO. Bernardynów, pod którym pochowany. Pan to był wielce pobożny a dla Kościoła bardzo hojny, umarł 21 października 1642 roku. Dwukrotnie żonaty, najprzód z N. Zielińską, z któréj synowie, X. Jan, kanonik wileński, zmarły 1653 r., X. Jerzy, gwardyan OO. Bernardynów w Trokach, zabity przez Szwedów w Białymstoku, oraz córki, Anna, za Piotrem Karolem Dolmat Isaykowskim herbu Prus Imo, łowczym w. litewskim, dziedzicem Dunilowicz (zob. Roczn. I str. 213), pochowanym w Wołkolacie

(*Starow.* „Monum.“ fol. 239—240), i Zofia w zakonie Benedyktynek w Wilnie. — Po raz wtóry poślubił wojewoda trocki Elżbietę Szemiothównę herbu Łabędź, córkę Wacława, kasztelana smoleńskiego i Elżbiety (Halszki) Chodkiewiczówny (zob. Roczn. II str. 57). Z niéj siedmiu synów: Feliks Jan, Wacław, zmarły bezpotomnie na dworze cesarza Ferdynanda, Hieronim, Bonifacy Teofil, X. Kazimierz, Michał Kazimierz i Krzysztof, dworzanin JKMci, zmarły młodo z gorączki w obozie pod Smoleńskiem w r. 1684. Z tych:

1. Feliks Jan Pac (VI pok.), starosta dziśnieński, dawgieliski i raciborski, z kolei cześnik w. lit. w roku 1643 po Janie Ronikierze, stolnik w. lit. 1644 r. po Kazimierzu Tyszkiewiczu, wreszcie podkomorzy w. lit. 1646 roku po Dymitrze księciu Ogińskim, rezygnował z téj godności w roku 1686. Ulubieniec królów Władysława IVgo i Jana Kazimierza, ofiarowanego sobie krzesła senatorskiego przyjąć nie chciał. Doczekał się późnego wieku, zabity przez Zaranka w Towianach 1702 r. („Pamiętnik“ Krzysztofa *Zawiszy* str. 214). Trzykrotnie żonaty, najpierw z Konstancyą Zofią Zawiszanką herbu Łabędź, córką Jana i Apolonii Kirszenstein Kryszpinówny, powtóre z panną v. Schmeling, po raz trzeci według *Nies.* z Anną Zyberg, wszakże nam się zdaje, że trzecią żoną podkomorzego była Zawiszanka, córka Krzysztofa, marszałka w. litewskiego i Katarzyny Tyszkiewiczówny, wojewodzianki mińskiéj, która po śmierci męża wstąpiła do zakonu Bernardynek w Wilnie. Pozostawił Feliks Jan tylko dwie córki: Sybillę, ksienię Benedyktynek w Wilnie i Annę w tymże zakonie, które budowy klasztoru i kościoła dokończyły swoją fortuną i fundacyi przyczyniły (*Nies.*).

2. Bonifacy Teofil Pac (VI pok.), czwarty z rzędu syn wojewody trockiego, cywun trocki, w r. 1668 strażnik w. lit. po bracie Hieronimie, w r. 1675 obożny W. Ks. Litewskiego po Wojciechu Ciechanowieckim, starosta ryski i botocki, generał wojsk litewskich, zabity wraz z synem w czasie zamieszek domowych 1678 r., dwie miał żony: najprzód Frąckiewiczównę Radzimińską herbu Brodzic, bezdzietną, powtóre księżn. Elżbietę Massalską z gałęzi bocznéj, z któréj syn Jan, starosta botocki, marszałek wilkomirski, bezpotomny z Teresą Podberezką, wojewodzianką smoleńską, córką Grzegorza i Elżbiety Rudominówny (téj w rodowodzie przez nas podanym w Roczn. IV nie ma), zabity wraz z ojcem 1678 r.; oraz córki: Anna, pmo voto za Adamem Krzysztofem Eperjaszem, sdo voto za Albertem Ważyńskim herbu Habdank, cywunem dyrwiańskim, fundowała kościół farny w Łayzewie i altaryą w Tryszkach na Żmudzi (*Nies.*); Maryanna, pmo voto za Ludwikiem Littaworem Chreptowiczem herbu Odrowąż, sdo voto za Mikołajem Sulistrowskim herbu Lubicz. podsędkiem oszmiańskim (zob. niż. rodowód Sulistrowskich).

3. X. Kazimierz Pac (VI pok.), piąty z rzędu syn wojewody trockiego, kanonik wileński 1662 r., proboszcz gieranowski 1664, Biskup smoleński 1664 po X. Jerzym Białłozorze, wreszcie 1668 r. Biskup żmudzki po X. Aleksandrze Sapieże. Umarł 1692 r. W r. 1680 konsekrował kościół w Jeznie fundacyi Pacowskiéj, a wraz z bratem Michałem, hetmanem, fundował kościół Ś. Piotra w Wilnie na Antokolu.

4. Michał I Kazimierz Pac (VI pok.), szósty syn wojewody trockiego, starosta dynaburgski, merecki, chweidański, wieloński i gieranowski, z kolei 1655 r. obożny w. lit. po Tomaszu Sapieże, 1663 r. hetman polny litewski po Wincentym Gosiewskim, 1664 wojewoda smoleński po Krzysztofie Wołodkowiczu, 1666 kasztelan wileński po księciu Mikołaju Radziwille, 1667 hetman wielki litewski po Janie Sapieże, wreszcie 1677 r. wojewoda wileński po Jerzym Chlebowiczu, dokonał zasłużonego żywota 4 kwietnia 1682 r. w Wilnie, pochowany w kościele Ś. Piotra na Antokolu, jego i brata, X. Biskupa żmudzkiego, fundacyi. Był to znakomity wojownik, walczył szczęśliwie przeciwko Szwedom i Moskwie, któréj wojska w r. 1661 przed samą Wielkanocą wypędził z Wilna, gdzie już od sześciu lat konsystowały („Starożytności Polskie“ Mich. *Balińskiego*), głównie zaś dopo-

mógł Janowi Sobieskiemu do świetnego zwycięstwa pod Chocimem. *Niesiecki*, który obszernie żywot hetmana opisuje, powiada o nim w końcu: „Zakon Societatis osobliwiéj kochał prawie ojcowskim afektem, karności żołnierskiéj dziwnie przestrzegał, w ciągnieniu, w stanowiskach, w obozie, tak co do krzywdy, jakotéż co do pobożności, czystości, trzeźwości, w porządku i rynsztunku żołnierskim. Rozumu dziwnie przezornego i w najniespodziańszych okazyach niestrwożony i całéj uwagi; opatrzny i czujny tak w domu, jakotéż i osobliwiéj w obozach, które w nocy po sześć albo ośm razy cicho objeżdżał nieznajomy. Praktyk i korrupcyi główny nieprzyjaciel, honoru Boskiego wszędzie, gdzie się podała okazya, gorliwy obrońca.“ O działaniu hetmana politycznem zob. niż. przy życiorysie kanclerza Mikołaja Stefana.

5. Hieronim Pac (VI pok.), trzeci z rzędu syn wojewody trockiego, poprowadził daléj tę gałąź, choć i jego potomstwo już w trzeciém pokoleniu wymarło. Mąż dzielny i odważny, nabywszy wprawy rycerskiéj w wojsku holenderskiém, został po powrocie do kraju mianowany pułkownikiem królewskim, a po Janie Chaleckim strażnikiem W. Ks. Litewskiego. Walczył przeciw Szwedom, Kozakom i Moskwie, od któréj wzięty w własnym domu do niewoli, w niéj życia w r. 1668 dokonał, pozostawiając z Anny Woyniank herbu Trąby, podstolanki litewskiéj, córki Piotra i Katarzyny z Kurozwęk Męcińskiéj (zob. Roczn. I str. 172) dwie córki i trzech synów. Z córek Anna Józefa za Trojanem Pakoszem, sędzią ziemskim oszmiańskim, synem Krzysztofa i Anny Lissowskiéj (zob. Roczn. IV str. 217); Katarzyna za Romanem Danilewiczem herbu Ostoja, podkomorzym oszmiańskim, z którym miała córkę Teresę, zaślubioną Krzysztofowi Sulistrowskiemu (zob. niż. rodowód Sulistrowskich). Z synów najstarszy:

a) Piotr Michał II Pac (VII pok.), ur. 1655 r., zmarły 1688 w Wilnie, marszałek brasławski, starosta generalny żmudzki 1682 r. po Kazimierzu Sapieże, starosta wieloński, plotelski, dziśnieński, dangieliski i brasławski, „wiele dokazywał przeciwko Turkom i Tatarom pod Barem, Żórawnem, osobliwie zaś pod Chocimem, gdzie z chorągwią swoją odważnie stanął z pochwałą u wszystkich“ (*Nies.*), senator gorąco kraj miłujący, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najpierw z Teklą Konstancyą Wołłowiczówną, stolnikówną litewską, następnie z Maryanną Teklą Naruszewiczówną, podkanclerzanką litewską, wdową po Jerzym Karolu Chodkiewiczu, która po raz trzeci poślubiła Jana Kazimierza Kaczanowskiego herbu Ostoja, swego dworzanina, o czém obszerniéj pisaliśmy w Roczniku III str. 156—157. Z obu żonami bezpotomny.

b) Kazimierz Michał III Pac (VII pok.), trzeci syn Hieronima, kawaler maltański, komandor poznański po Hieronimie księciu Lubomirskim, starosta piński i szyrwiński, waleczny wojownik na morzu przeciw Turkom, dokończył fundacyi in Monte pacis OO. Kamedułów, od swego krewnego, kanclerza Krzysztofa Paca rozpoczętéj, umarł około 1691 roku.

c) Jan Kazimierz Pac (VII pok.), drugi z rzędu syn Hieronima, starosta uświatski, chorąży nadworny litewski 1684 r. po Krzysztofie Białłozorze, pan na Wołowonowiczach, także mąż rycerski, „czego dał jawne dowody pod Żórawnem i Chocimem, pułkownikując pod stryjem swoim hetmanem“ (*Nies.*). Miał za żonę księżn. Teresę Ludwikę Szujską, która zdo vto wyszła za księcia Aleksandra z Kozielska Ogińskiego, starostę uświatskiego (zob. wyż. rodowód Ogińskich). Z niéj dwie córki: Anna za Wincentym Wołłowiczem herbu Bogorya i Maryanna za Stanisławem Montwid Białłozorem (zob. wyż. rodowód Białłozorów), oraz dwóch synów: Józef Franciszek i Piotr. Z tych:

aa) Józef Franciszek Pac (VIII pok.), starosta chwejdański, zmarły 1763 roku, mianowany w r. 1748 kasztelanem żmudzkim po Józefie Sołohubie, miał dwie żony (według tradycyi po raz trzeci Felkierzambównę), pierwszą Helenę Montwid Białłozorównę, córkę Karola i Agnieszki Römerówny (zob. wyż. rodowód Białłozorów i niżéj rodowód Römerów) bezdzietną; powtóre Balbinę

Wołłowiczównę, referendarzównę litewską, z której synowie Ignacy i Jan zmarli w młodym wieku.

bb) Piotr Pac (VIII pok.), starosta wilejski, ożeniony pmo voto z Angelą Zemla, bezpotomną, wszedł po raz wtóry w kontrakty małżeńskie z Eufrozyną księżn. z Kozielska Ogińską, córką Grzegorza, starosty generalnego żmudzkiego i hetmana w. lit. Z niéj miał wprawdzie syna i córkę, ale ci zmarli dziećmi. Piotr Pac był ostatnim swego rodu starostą wilejskim, a pamięć jego przechowała się dotąd w podaniu ludowém. Dwór starościński pobudowanym był nad samym brzegiem Wilii, a Pac, mieszkający w nim, pan pobożny i niecierpiący szkody bliźnich, za odkryciem się żeglugi wiosennéj, dzień cały, jak to opowiadają, siedział w otwartém oknie swego dworca, z którego gdy widział nadchodzący z górnych przystani strug lub płyt z drzewem, wychylał przez okno łysą głowę i całym głosem wołał na płynących, iżby ostrożnie ku lewemu brzegowi się kierowali, albowiem właśnie naprzeciw dworca ogromny kamień, wyglądający po dziś dzień z wody, mógłby być dla nich niebezpiecznym. Odtąd nosi ten kamień, przez wszystkich flisów znany, nazwę Łysiny Paca. („Brzegi Willi“ Konst. hr. *Tyszkiewicza*). Pokazują też na innem jeszcze miejscu Wilii, pomiędzy Łaukiszkami a Kownem, naprzeciwko wioski Siegian, miejsce, gdzie dawniéj miał sterczeć duży kamień, zwany, niewiadomo z jakiéj przyczyny, kamieniem Paca (*Tamże*).

II. Gałąź kanclerska.

Dominik Pac (IV pok.), czwarty syn Mikołaja, wojewody podlaskiego, i księżniczki Aleksandry Holszańskiéj, kasztelan smoleński po Bogdanie Kuncewiczu, miał za żonę Annę Luszczankę (Luszczykównę), wdowę po Lwie Pocieju, podstolim litewskim, z któréj dwóch synów, Mikołaj, założyciel linii kanclerskiéj, i Jan, protoplasta linii senatorskiéj i generalskiéj, że ją tak od ostatniego jéj znakomitego przedstawiciela nazwiemy.

A. Linia kanclerska.

Mikołaj Vty Pac (V pok.), zmarły 1595 r., podkomorzy brzeski, mianowany przez króla Zygmunta III przed samą śmiercią podkanclerzym litewskim po Pawle Naruszewiczu, mąż uczony, który powróciwszy na łono Kościoła, z czego wypływa, że ojciec jego prawdopodobnie był innowiercą, fundował i kosztownie opatrzył kościół w Kiwaczycach, miał za żonę Zofią Sapieżankę, córkę Bogdana, wojskiego mścisławskiego, wdowę po Janie Hajce, staroście wiesiołowskim (zob. Roczn. IV str. 264). Z niéj pozostawił synów Stefana i Samuela, oraz trzy córki: Maryannę, ksienię Benedyktynek w Brześciu, Ewę za Aleksandrem Korwinem Gosiewskim, wojewodą smoleńskim (zob. *Starow.* „Mon.“ fol. 229), z którym miała syna Aleksandra Wincentego, podskarbiego, a następnie hetmana poln. litewskiego, zabitego przez spiskowych w Wołpie 29 listopada 1663 r., ożenionego z Magdaleną Konopatską (zob. „Tyg. Ill.“ z r. 1862 nr. 155); wreszcie Annę za Kiełczewskim herbu Habdank, starostą stokliskim.

1. Stefan Pac (VI pok.), ur. 1587 r., zmarły 17 listopada 1640 r. w Wilnie, gdzie pochowany w kościele św. Teresy OO. Karmelitów bosych przy Ostréj bramie jego fundacyi (1626 r.), skarby na potrzeby Ojczyzny wysypał. Starosta preński, w r. 1619 pisarz w. lit. po księciu Janie Sokolińskim, następnie 1629 r. referendarz w. lit. po Aleksandrze Gosiewskim, w tymże roku marszałek Izby poselskiéj, w r. 1631 podskarbi w. lit. po Krzysztofie Naruszewiczu, wreszcie w r. 1635 podkanclerzy lit. po Pawle Sapieże, w młodości zwiedzał z królewiczem Władysławem IV obce kraje, później towarzyszył mu na wyprawę moskiewską. Ożeniony był z Anną Dusiatską Rudominianką herbu Trąby, starościanką niderpolską (zob. Roczn. IV str. 231), która wraz z mężem wzniosła i uposażyła

kościół i klasztor Karmelitanek Bosych w Wilnie pod imieniem św. Józefa, w r. 1877 zburzony do szczętu! Z niéj trzy córki i trzech synów: Mikołaj VIty Stefan, Stanisław, starosta preński, dworzanin JKMci, który w młodości kształcił się we Włoszech w Peruzzo i umarł przedwcześnie w Grodnie, wreszcie Krzysztof Zygmunt. Z córek Stefana: Zofia, ur. 1618, zm. 1665 r., była małżonką Jana Kazimierza Chodkiewicza, kasztelana wileńskiego (zob. Roczn. II str. 58); Katarzyna poślubiła Jerzego Wandalina Mniszcha, wojewodę wołyńskiego; trzecia, Anna, zmarła 1646 r., oddała rękę Fryderykowi Sapieże, wojewodzie mścisławskiemu (zob. Roczn. IV str. 256).

a) Mikołaj VI Stefan Pac (VII pok.), starosta krzyczewski, najprzód wojewoda trocki 1652 r. po Aleksandrze Słuszce, w r. 1666 marszałek Trybunału litewskiego, wreszcie w r. 1670 kasztelan wileński po Michale I Kazimierzu Pacu z gałęzi hetmańskiéj, rezygnował z téj godności w r. 1673, a przywdziawszy sukienkę duchowną, został Biskupem wileńskim po Aleksandrze Sapieże, konsekrowany przez Legata papieskiego Pallaviciniego w r. 1681. Umarł 1684 roku. Papież Innocenty XI mianował go swym prałatem domowym i hrabią rzymskim. Świątobliwy i gorliwy kapłan, pan hojny na kościoły, fundował klasztor OO. Dominikanów w dobrach swoich Choroszczy i w katedrze wileńskiéj kaplicę NMPanny restaurował, oraz bogato katedrę uposażył. Prócz tego ukończył zaczętą w Werkach pod Wilnem przez Biskupa Jerzego Białłozora Kalwaryą i dnia 20 marca 1675 r. kościół tamże fundował, oraz zakonników św. Dominika de Observantia doń wprowadził. — Był poprzednio żonaty z Zofią Tryznianką herbu Gozdawa, wszakże nie miał z nią potomstwa.

b) Krzysztof Zygmunt Pac (VII pok.), ur. 1621 r., zmarły 10 lutego 1684 r., pochowany w Pożajściu pod Kownem, starosta wiłkomierski, piński, szadowski, grodzieński, wołkowyski, kocieniecki, wilkijski, tryski, ostryński, niemonojski i granżyski, chorąży w. litewski (nom. 11 kwietnia 1646 r. po Bogusławie księciu Radziwille), marszałek Trybunału lit. 1650 r., marszałek Izby poselskiéj 1653 r., podkanclerzy lit. po Kazimierzu Leonie Sapieże, wreszcie w r. 1656 kanclerz wielki litewski po księciu Stanisławie Albrychcie Radziwille, podniósł wraz z hetmanem Pacem znaczenie rodziny swéj do ogromnego na Litwie znaczenia, tak że rywalizowała z Radziwiłłami. Po śmierci Jana Kazimierza, nie mogąc przeprowadzić wyboru ani kandydata francuskiego, ani Lotaryńczyka, przyczynili się ci dwaj Pacowie głównie do wyniesienia na tron Michała Wiśniowieckiego. Za następnéj elekcyi stanęli na czele partyi austryackiéj, przeszkadzając wszelkiemi siłami wyborowi Piasta w ogólności, a Sobieskiego w szczególności. Gdy jednak przeprowadzono elekcyą Jana IIIgo, uznali go wprawdzie Pacowie, ale nie zaprzestali szkodliwych dlań działań. Szczególniéj hetman, człowiek wielce dumny, nieraz swém nieposłuszeństwem i pychą dokuczył królowi, który téż dla umniejszenia potęgi Paców na Litwie wynosił w górę Sapiehów („Encykl. Mniejsza“ Orgelbranda). Kanclerz idąc w ślady przodków, poczynił wiele fundacyi pobożnych: i tak wniósł i uposażył tak bogato, że według *Niesieckiego* „fundacya ta nie ma sobie równéj w Polsce“, w Pożajściu kościół i klasztor OO. Kamedułów, ukończony w r. 1674, a w r. 1831 zabrany do użytku prawosławnych, w r. 1643 wspólnie z żoną Klarą Izabellą de Malgi Lascaris, uposażył kościół w Jeznie („Pamiętniki“ Stefana Franc. *Medekszy* i Jana Wład. Odlanickiego *Poczobutta*), ofiarował do Częstochowy wielką srebrną lampę, fundował z żoną kościół w Ostryniu itd. itd. „Był to człowiek wielkiéj nauki, roztropności, historyi, tak domowéj jako i cudzoziemskiéj, biegłości wielkiéj, statysta niewychwalony, powagi u wszystkich nieporównany“ (*Nies.*). Nie pozostawił potomstwa.

2. Samuel I Pac (VI pok.), drugi syn Mikołaja Vgo i Zofii Sapieżanki, ur. 1590 r., zmarły 8 stycznia 1622 r., pochowany w kościele katedralnym w Wilnie, piękny ma tam marmurowy nagrobek z następującym, zachowanym w *Starowolskiego* „Monumentach“ napisem:

„Samuel Pac,
Magni Ducatus Lithuaniae Vexillifer.
Livonicis, Moschoviticis, Valachica contra Osmanum Imperatorem et Chanum Tartarorum expeditionibus clarissimus, omnibusque militiae muneribus, nempe Equestrium Surmarum Ductoris, Legionis Praefecti, nec non integri Exercitus, cum suprema potestate Legati, praeclare saepius functus: Vir consilio et manu promptus: tot gloriosis pro Patria susceptis vulneribus maior. Febri violentae impar, heu quanto Reipub: Familiaeque suae dammo! in ipsa meditatione maiorum factorum, et flore aetatis extinctus. Hoc tumulo quanta sui parte condi potuit, quiescit. Obiit VIII mensis Januarij. Anno Domini MDCXXII aetatis XXXII.“

Niesiecki zaś o Samuelu Pacu pisze: „Chorąży litewski (1619 r. po Aleksandrze Sapieże), pułkownik wielce dzielny, początki rycerskich dzieł założył pod Kircholmem za buławy Karola Chodkiewicza, pod Dynamundą potém i Tarnawą odważnie stawał, między pierwszymi do szturmu idąc. Daléj na moskiewskiéj ekspedycyi pod Pieczarami z petardami idąc, w głowę szkodliwą ranę wyniósł: nic się tém jednak mąż pięknego serca nie ustraszył, znowu tedy pod Smoleńskiem nacierając na nieprzyjaciela, w nogę tak postrzelony, że aż do śmierci na nię szwankował. Pod Chocimem i na kampanii inflantskiéj rotmistrzował dwiema set usaryi. Pułkownikiem zostawszy, pod Kiesą ultima Septembris i znowu tamże 4 Decembris na Horna i Szwedów wysłany, armatę pierwszą ubiegł, pułk jego zbił, gdzie trzy chorągwie dostał, trzech kapitanów pojmał, oficerów kilku porazil i sam ręką swoją kilku zabił. Krzysztof Radziwiłł hetman, dufając jego biegłości w sztukach rycerskich, całego mu wojska rządów powierzał; jakoż pod Kitawą dobrze się z swojém męztwem popisał.“

Ożeniony był Samuel Pac, chorąży w. lit., z Petronellą Tryznianką herbu Gozdawa, podskarbianką w. lit., z któréj dwóch synów: Jan i Dominik, oraz dwie córki: Anna Maryanna, zmarła przed r. 1650, małżonka Marcyana Wołłowicza, pisarza wileńskiego, i Hilarya, zmarła 1675 r., za Janem Despot-Zenowiczem, marszałkiem oszmiańskim. Z synów Samuela:

a) Jan Pac (VII pok.), podstoli W. Ks. Litewskiego w r. 1657 po Krzysztofie Potockim, w r. 1648 długo się uganiał na czele własnych hufców za Kozakami po za Dnieprem, umarł zaś bezpotomnie w r. 1661, żonaty z Krystyną Sapieżanką która sdo voto wyszła za Samuela Isaykowskiego (zob. Roczn. IV str. 256), a była córką Aleksandra Dadziboga Sapiehy, stolnika litewskiego i Elżbiety Chodkiewiczówny (zob. Roczn. II str. 57). Tę Sapieżankę mylnie dają za żonę w niektórych Genealogiach Janowi Pacowi, podczaszemu litewskiemu, z gałęzi hetmańskiéj, który żył o kilkadziesiąt lat rychléj od Jana, podstolego.

b) Dominik Pac (VII pok.), drugi syn chorążego Samuela z Tryznianki, „po długiéj w cudzych krajach peregrynacyi w domu od Kozaków zaskoczony i Moskwie oddany, poniewolnie tam osiadł i umarł jeszcze w r. 1653.“ Czy pozostawił potomstwo, niewiadomo, wszakże prawdopodobném jest, że Samuel Pac, żyjący około 1700 roku a ożeniony z Zofią Dolmat Isaykowską, wdową po Janie Mikołaju Rudominie, marszałku brasławskim (zob. Roczn. IV str. 234) był jego synem, noszącym na pamiątkę dziada imię Samuela.

B. Linia senatorska i generalska.

Jan Pac (V pok.), drugi syn Dominika, kasztelana smoleńskiego, i Anny Luszczykówny, zmarły 1615 roku, ciwun wileński, starosta kamieniecki i dowgieliski, w r. 1599 mianowany wojewodą mińskim po Andrzeju Zawiszy, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie: najprzód z Krystyną Naruszewiczówną, kasztelanką smoleńską (zob. Roczn. III str. 154), bezdzietnie zmarłą, powtóre z Zofią księżniczką Wiśniowiecką, wojewodzianką wołyńską, panią na Kniehyninie, Kruśnicy i Ziemi Chorawskiéj (*Steckiego* „Wołyń“), z któréj córka Anna

za Bogusławem Despot-Zenowiczem, kasztelanem połockim, poległym pod Chocimem, i sześciu synów, z których Paweł i Feliks zmarli młodo, Krzysztof otrzymał kasztelanią połocką w r. 1635 po księciu Krzysztofie Sokolińskim i umarł bezdzietnie 1646 r.; Jan wstąpił do zakonu Ś. Franciszka, Aleksander poprowadził daléj tę linią, wreszcie Kazimierz, pisarz litewski 1639 r. po Krzysztofie Gosiewskim, poseł do Moskwy, zmarły 1661 r., bezdzietny z dwoma żonami: Heleną Stetkiewiczówną Zawierską, panią dóbr rozlicznych, powtóre z Anną Wołłowiczówną, podkomorzanką trocką. Wojewoda miński ofiarował OO. Bernardynom w Budsławiu obraz Matki Boskiéj, dany mu w Rzymie przez Papieża Klemensa VIIIgo. Historya tego obrazu opisana w książce, wydanéj w r. 1650 przez X. Eleuterego *Zielejewicza* p. t. „Zwierzyniec na ziemi niebieski to jest Puszcza Budzka łaskami Boskiemi opływająca“ („Starož. Polskie“ *Balińskiego*).

Aleksander Pac (VI pok.) musiał umrzeć młodo, jedyny bowiem z całego rodu nie piastował żadnego, o ile wiadomo, publicznego urzędu. Z Zofii księżn. Hołowczyńkiéj syn jego jedynak:

Konstanty Władysław Pac (VII pok.), chorąży nadw. litewski 1661 r. po Gerardzie Doenhoffie, w r. 1678 marszałek Trybunału litewskiego, miał za żonę Aleksandrę Lissowską herbu Jeż, córkę Jana, podwojewodzego witebskiego, a synowicę słynnego Aleksandra Józefa Lissowskiego (zob. wyż. rodowód Lissowskich), z któréj trzech pozostawił synów: Michała Kazimierza, X. Aleksandra Stanisława w Zakonie OO. Dominikanów w Kniażycach i Mikołaja VII Andrzeja, o którym niżéj. — Michał Kazimierz, trzeci tych dwóch imion w rodzie, starosta wasilkowski, z kolei pisarz w. lit. 1684 po Andrzeju Gielgudzie, w r. 1701 kasztelan połocki po Janie Korsaku, rezygnował z tego krzesła w r. 1718 a umarł w r. 1721. Dwa razy wstępował w związki małżeńskie: najpierw z Teresą Balicką herbu Ostoja, powtóre z Katarzyną Karasiówną herbu Dąbrowa. Z pierwszéj żony pozostawił córkę Maryannę, wydaną pmo vto za Michała Węcławskiego, powtóre za Aleksandra Puciatę herbu Syrokomla z odmianą, starostę paberlanskiego.

Mikołaj VII Andrzej Pac (VIII pok.), starosta kowieński, warecki i wilejski, pan na Jeznie wskutek daru kanclerza Krzysztofa Zygmunta Paca i na Kniażycach po ojcu, miał za żonę hrabiankę Trauttmansdorff herbu własnego z odwiecznéj rodziny czesko-styryjsko-austryackiéj, któréj jedna gałąź dziś nosi tytuł książęcy, a z niéj jednego syna Krzysztofa Konstantego. Mikołaj VII Pac był zwolennikiem króla Leszczyńskiego, który go mianował marszałkiem nadw. lit. w r. 1708, wszakże urzędu tego nie sprawował. Żona jego umarła w r. 1676, on zaś w r. 1720. Syn jego:

Krzysztof Konstanty (IX pok.), w r. 1715 pisarz w. lit. po księciu Konstantym Szuyskim i w tymże roku marszałek Trybunału litewskiego, w r. 1718 mianowany po stryju Michale Kazimierzu kasztelanem połockim, umarł dnia 11 sierpnia 1723 r. Z pierwszéj żony, Teresy Krystyny Sapieżanki (zob. Roczn. IV str. 261), wojewodzianki mścisławskiéj, z którą brał ślub w Wołczynie u księstwa Czartoryskich a związek ten błogosławił Biskup Wołłowicz („Pamiętniki“ *Matuszewicza*), pozostawił syna Kazimierza, starostę sądowego kowieńskiego, zmarłego bezpotomnie. Z drugą żoną, księżn. Barbarą z Kozielska Ogińską, wojewodzianką witebską (zob. wyż. rodowód Ogińskich), miał syna Antoniego Michała, i cztery córki: Teresę za Michałem Wołodkowiczem, starostą hajneńskim (zob. niż. rodowód Wołodkowiczów), Rozalią za Karolem Sulistrowskim herbu Lubicz, wojskim oszmiańskim, wdowcem po Teresie Despot-Zenowiczównie, starościance linowskiéj (zob. niż. rodowód Sulistrowskich); Annę, zakonnicę reguły Ś. Benedykta w klasztorze Ś. Katarzyny pod imieniem Józefaty; i Brygittę, w tymże klasztorze pod imieniem Joanny.

Antoni Michał hrabia Pac (X pok.), mianowany hrabią przez króla pruskiego, pisał się hrabią na Kniażycach, Rafałowie i Jeznie. Wychowany pod

opieką dziada, księcia Marcyana Ogińskiego, wojewody witebskiego, otrzymał w r. 1747 starostwo barciańskie, a w r. 1750 po Antonim Przeździeckim pisarstwo w. litewskie. Umarł 1772 r., pochowany w sklepie kościoła w Jeznie, gdzie także spoczywa jego małżonka, Teresa z książąt Radziwiłłów, wojewodzianka nowogrodzka, ur. 20 maja 1714 r., zmarła 9 stycznia 1742 r., córka księcia Faustyna i Barbary Kierzgajłówny Zawiszanki, a wdowa po Józefie Scipionie, marszałku nadw. litewskim (zob. Roczn. IV tabl. 6 Radziwiłłów). Z tego małżeństwa syn, hr. Michał i dwie córki: Anna, zaślubiona w r. 1770 Stefanowi Dominikowi Römerowi herbu własnego v. Scipiones, podkomorzemu trockiemu, owdowiałemu po Barbarze Wołodkowiczównie, urodzonéj z Teresy Pacówny (zob. wyż. i niż. rodowód Römerów), zmarła 1812 r., pochowana w grobowéj kaplicy rodziny Römerów w Trokach; i Józefa, zmarła w maju 1798 r., pochowana w grobach Paców w Jeznie, zaślubiona 24 kwietnia 1787 r. generałowi Tomaszowi Wawrzeckiemu (zob. Roczn. IV str. 414).

Michał hrabia Pac (XI pok.), ur. 1754 r., zmarły 1800 r. w Mycie, pochowany w Jeznie, pisał się hrabią na Rożance i był starostą ziołowskim, generałlejtnantem wojsk litewskich i marszałkiem konfederacyi barskiéj województwa nowogrodzkiego, wskutek czego zmuszony udać się za granicę,[1]) zaślubił w r. 1775 w Utrechcie Ludwikę hr. Tyzenhauzównę (zob. Roczn. IV str. 398), która po jego śmierci wyszła powtórnie za mąż za Pawła hr. Grabowskiego herbu Oksza (zob. Roczn. III str. 79). Pozostawił jedynaka syna Ludwika i córkę Zofią, słynną z piękności, zmarłą w r. 1860 w Rosi w Grodzieńskiém, dobrach należących dziś do Stefana hr. Potockiego, pmo voto małżonkę Feliksa hr. Potockiego, pułkownika wojsk francuzkich, starościca szczerzeckiego, zmarłego w Hiszpanii (zob. Roczn. I tabl. 4 Pilawitów Potockich), sdo voto zaślubioną Ksaweremu Korzbokowi Niesiołowskiemu, wojewodzicowi nowogrodzkiemu, z którym już przed pierwszém zamążpójściem była zaręczona, ale układy się zerwały a Niesiołowski ożenił się z księżn. Radziwiłłówną. — Zofia Pacówna wychowywała się u wojewodziny Chomińskiéj, Tyzenhauzówny z domu (zob. Juliusza *Falkowskiego* „Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce“ Poznań 1877 str. 167, gdzie jéj mylnie dano imię „Pauliny“).

Ludwik hrabia Pac (XII pok.), generał dywizyi wojsk ces. francuskich a następnie b. wojsk polskich i senator-wojewoda Królestwa Polskiego, urodził się w czasie pobytu rodziców w Strassburgu dnia 19 maja 1780 r. Wychowywany z całą pieczołowitością i gorliwością, tak naturalnie płynącą z miłości do dziecka, będącego jedynym synem i ostatnim potomkiem wielkiego rodu, kształcił się młody Pac we Francyi, w Anglii i w Polsce, mając wpajane w siebie od dziecka niezachwianą miłość ojczystego kraju i świadomość obowiązków względem niego, oraz względem odziedziczonego po przodkach świetnego imienia. „Przyswoił sobie należycie Ludwik Pac — powiada jego biograf, Stanisław hr. *Małachowski* — te uczucia i obowiązki i w całém swém życiu dał dowody, jak niemi głęboko serce i umysł były przejęte. Obok ogłady towarzyskiéj i poważnego zachowania się, nadającego mu w obejściu jakby cechę lorda angielskiego, posiadał on w wysokim stopniu polską szlachetność, wspaniałomyślność, gościnność, uprzejmość, a nadewszystko tak trudny a potrzebny hart ducha, stanowczość w postępowaniu i tę rycerskość, która mu nigdy nie dozwoliła zejść z drogi honoru i powinności.“ W r. 1807, znajdując się właśnie we Francyi, gdzie liczne i świetne z ówczesném społeczeństwem miał od młodości pozawiązywane stosunki, wstąpił do gwardyi cesarza Napoleona, pozyskał w r. 1808 szlify oficerskie i odbył kampanią hiszpańską, w korpusie marszałka Bessières. Już 14 lipca tegoż roku odznaczył się walecznością w bitwie pod Medina di Rio Secco; „miał tam konia pod sobą za-

[1]) Widocznie przez omyłkę autor „Nowych opowiadań historycznych“ (część druga) podaje datę śmierci Michała Paca na r. 1775 i to w Strassburgu, zapewne ztąd, że hr. Michał długi czas tam mieszkał. Innego Michała Paca, marszałka konfederacyi litewskiéj nie było. Przyp. Autora.

bitego, sam lekko ranny, na polu bitwy przez marszałka mianowany został szefem szwadronu (data nominacyi z 28 sierpnia) i ozdobiony bardzo wysoko cenionym wtenczas krzyżem legii honorowéj; zwykł był też wspominać o dniu tym jako może o najszczęśliwszym w życiu. Po tém odznaczeniu się miał jeszcze udział we wszystkich potyczkach kampanii zimowéj pod osobistém dowództwem cesarza i znowu lekko był ranny w bitwie pod Burgos, kiedy wiózł rozkazy generałowi Lasalle.“ Ludwik Pac, jakkolwiek bił się walecznie z obowiązku żołnierza, przecież ubolewał nad niesłusznością wojny zaborczéj w Hiszpanii, z tém większą zatém radością otrzymał wiadomość, że pułk jego miał się udać na wojnę z Austryą. Wyprawiając go z Hiszpanii, książę Istryi pisał do niego między innemi:

„L'empereur se propose de passer la revue de chevaux-légers polonais à Paris; ce sera le jour de ses bonnes grâces pour vous tous, et je ne voudrais pas, en vous retenant d'avantage auprès de moi, vous priver de celles qui vous sont dues. Je vous envoie une lettre pour l'empereur; demandez lui ce que vous desirez obtenir, et je suis persuadé quil vous accordera tout. Croyez, mon cher Pac, que je n'oublirai jamais les nombreux services que vous avez rendus à l'armée, lorsque vous faisier partie de mon état major“ etc. etc.“

„W roku więc 1809 Ludwik Pac odbył pamiętną wojnę z Austryą; tu znalazł sposobność odznaczenia się walecznością i przytomnością w krwawych bitwach pod Essling i Wagram; z rozkazu marszałka Macdonalda, wykonał z pułkiem strzelców konnych sławną szarżę, w któréj rozbił ułanów Schwarcenberga, za co w nagrodę otrzymał wyższy stopień w legii honorowéj. Z końcem kampanii przeniesiony pod rozkazy księcia Istryi, miał udział w operacyach jego w celu wyparcia wojsk angielskich z wyspy Walcheren w Holandyi.“ W r. 1810 udał się za pozwoleniem cesarskiém do kraju i podniesiony przez króla Saskiego na stopień pułkownika, zrazu organizował gwardyą narodową w poruczonym sobie departamencie łomżyńskim, a w pierwszych dniach marca 1812 r. objął dowództwo 15go pułku ułanów. Po wybuchu kampanii rosyjskiéj doszedł na czele tego pułku aż do Wilna, ale tu mianowany generałem brygady, przyłączonym został rozkazem cesarskim z dnia 18 lipca 1812 r. do służby orszaku cesarskiego (maison militaire de l'Empereur). Wtedy to, występując w roli wielkiego pana i obywatela, stanąwszy w wspaniałym gmachu przodków swoich, urządził u siebie świetną ucztę i bal, który zaszczycił przytomnością swoją cesarz Napoleon z licznym orszakiem towarzyszących mu wojowników. Na zakończenie spalono w dziedzińcu pałacu wspaniałe sztuczne ognie. W kilka dni później rozpoczął się pamiętny pochód ku Moskwie, w czasie którego Pac, zawsze przy boku cesarza, używany był do różnych operacyi wojennych z zupełném monarchy zadowolnieniem. „Pod Witebskiem, postrzegłszy, że 16 pułk strzelców konnych cofał się w nieładzie, rzucił się naprzód i pociągnąwszy za sobą żołnierza, rozbił szyki nieprzyjacielskie pod okiem samegoż Napoleona. W téj szarży, wyprzedziwszy swoich, znalazł się przez chwilę otoczonym przez nieprzyjaciół, ale nie straciwssy przytomności, cięciem pałasza zwalił kozaka i drogę sobie otworzył, a rannego jeńca cesarzowi przyprowadził. Używany ciągle na forpocztach, po wzięciu Smoleńska pierwszy z 33 pułkiem liniowym Dniepr przeszedł i na drugim brzegu się oszańcował, a cesarzowi dostarczył wiadomości, że nieprzyjaciel nie do Petersburga, jak utrzymywano, ale ku Moskwie się cofa. Pod Możajskiem w ciągłym był ogniu, a nie opuścił też osoby cesarza, na jego żądanie, ani w Moskwie, ani w straszliwie nieszczęśliwém cofaniu się z powrotem. W tém ostatniém zdarzyła mu się sposobność oddania znakomitéj usługi osobie cesarza, który w dzień bitwy pod Mało-Jarosławcem, wysunąwszy się zanadto na przód wojska, spostrzeżony przez nieprzyjaciela, dostałby się do niewoli, gdyby nie śmiałe uderzenie szczupłéj eskorty cesarza i ułanów polskich pod dowództwem Paca i Klickiego, które odparło kilkakrotnie śmiałe natarcie bardzo licznéj chmury

kozaków.“ „Oddzielony chwilowo od osoby cesarza Ludwik Pac, wydostał się jednak szczęśliwie wraz ze sztabem cesarskim z téj strasznéj wyprawy i zaczął znowu pełnić służbę przy nim w kampanii niemieckiéj. Za odznaczenie się w czasie bitwy pod Lützen zaszczycony został przez króla Saskiego i księcia Warszawskiego znakami komandorskiemi polskiego wojskowego krzyża Virtuti militari, a po bitwie pod Dreznem wielką wstęgą orderu S. Stanisława. Czynny w bitwie pod Lipskiem, po śmierci księcia Józefa Poniatowskiego i usunięciu się generała Sulkowskiego, miał sobie proponowane dowództwo nad pozostałym jeszcze korpusem polskim, ale go nie przyjął, oświadczając, iż w trudnych okolicznościach ówczesnych korpus ten potrzebował wodza bardzo doświadczonego i znającego dokładnie charakter i zdolności wszystkich podwładnych. Gdy znalazł się w Paryżu, poruczone miał sobie dnia 4 stycznia 1814 r. dowództwo trzech pułków lekkiéj polskiéj kawaleryi, a w kilka dni późniéj, 12 stycznia, podniesiony został na stopień generała dywizyi. Nowa formacya nie szła dosyć pospiesznie i generał Pac znalazł się zaledwo na czele dwóchset koni przy rozpoczęciu kampanii. Z tą garstką, wzmocnioną kilku szwadronami jazdy po drodze, oswobodził zajmowane przez Anglików Vitry le Français, wziął niewolnika i zasłonił odwrót armii francuzkiéj do Troyes. Gdy się już sformowała brygada, połączony z wielką armią w Szampanii, odznaczył się świetną szarżą pod Berry-au-Bac, gdzie pokonawszy dwa razy liczniejszego nieprzyjaciela, zabrał mu działa i jeńców nie mało. W krwawéj bitwie pod Craonne 6 marca 1814, objąwszy czasowo dowództwo staréj gwardyi konnéj, złożył dowody piorunującéj odwagi i wielkiéj przytomności umysłu. We dwa dni późniéj, pod rozkazami marszałka Mortier, w bitwie pod Laon, ciężko ranny w rękę w chwili, gdy szedł do szarży na czworobok rosyjski, nie opuścił placu boju, a w wigilią wejścia sprzymierzonych do Paryża, walczył jeszcze na la Vilette, z ręką na temblaku. Po zajęciu Paryża usunął się z resztą dywizyi swojéj ku Mans“.... Wezwany przez W. księcia Konstantego, aby zgromadził wojsko polskie w równinie St, Denis pod Paryżem, znużony tylu walkami i nie wyleczony z rany, zdał dowództwo w ręce generała Klickiego i otrzymawszy żądaną dymisyą, udał się celem wypoczęcia i dalszéj kuracyi do Anglii, gdzie mu dawne stosunki otwierały wstęp do najwyższych sfer społeczeństwa. Po ogłoszeniu wszakże w r. 1815 przez cesarza Aleksandra Igo jako króla Polskiego ogólnéj amnestyi, powrócił natychmiast do kraju i zajął się nadzwyczaj gorliwie zaprowadzeniem wzorowego gospodarstwa w znacznych swych dobrach tak w Królestwie Polskiém jak na Litwie, sprowadzając z Anglii, Francyi i Holandyi dla nauki i przykładu rodaków celnych agronomów i rękodzielników. W trzy lata późniéj wszedł w związki małżeńskie z Maryą Karoliną hr. Małachowską, córką Stanisława, generała i senatora kasztelana, i Anny hr. Stadnickiéj (zob. Roczn. III str. 281), która mu powiła córkę, nazwaną od ojca Ludwiką. Nie długo jednak cieszył się szczęśliwém z żoną pożyciem, bo w parę lat późniéj, kiedy udał się do Francyi południowéj dla poratowania jéj słabego zdrowia, ona tam po krótkiéj chorobie przeniosła się do wieczności. W r. 1825 mianowany senatorem kasztelanem, dzielił Ludwik Pac odtąd czas swój między obowiązki i prace tego dostojeństwa a administracyą ogromnego majątku, że wymienimy tu tylko główniejsze klucze, jak Jezno, Rożankę, Kniażyce, Rafałowo na Litwie i Dowspudę w Augustowskiém. „Zdaje nam się — pisze autor — „Wspomnienia o generale Ludwiku hr. Pacu“ (Poznań, u J. K. Żupańskiego 1878) — że będzie tu na czasie wspomnienie jednego szczegółu z życia Paca, który maluje jego usposobienie i niezatarty w nim charakter i cechę dawnego pana i magnata polskiego. Odziedziczył on po przodkach wspaniały pałac w Jeźnie, który w ubiegłych czasach dał początek powszechnie znanemu wyrażeniu Jana Kazimierza, co się zmieniło w przysłowie: „Wart Pac pałaca, a pałac Paca.‘ On zaś sobie tak tę tłómaczył legendę: że panowie przez swe zasługi w kraju‘ słusznie zasłużyli na wielki majątek i pałac, a także, że pałac odpowiadał wielkością i bogactwem tymże ich zasługom. Szanując więc ten zaszczytny głos

i opinią publiczną, przekonany o potrzebie przechowywania tradycyi historycznych tak w dziejach narodowych, jako też i w pamiątkach familijnych, zajął się pilnie zbudowaniem dwóch jeszcze wspaniałych pałaców, jednego w Dowspudzie, drugiego w stolicy państwa, w Warszawie. Dla wykończenia ich wzorowego i artystycznego sprowadzał architekta Marciniego, malarzy i rzemieślników z Włoch; kraj i miasto stołeczne zyskiwało tym sposobem piękne, ozdobne gmachy, on zaś i rodzina jego jakby pomniki dawnéj zamożności i zasług w ojczyźnie.“ — Pałace w Jeźnie i Dowspudzie dziś leżą w ruinach, a pałace pacowskie w Warszawie i w Wilnie zabrane wraz z wszystkiemi majątkami ziemskiemi generała Ludwika po roku 1831 na własność rządową. Zawsze jednak generał Pac przez podnoszenie wartości ziemi, przez wzorowe gospodarstwa i używanie milionowéj intraty na cele użyteczne, korzystne dla kraju całego, pozostawił piękny przykład do naśladowania ziomkom swoim, tak pochopnym do trwonienia fortuny i osłabiania tym sposobem sił żywotnych kraju. „Nie obracał on znacznych dochodów na zbytki i podróże za granicę, ale przestawszy być żołnierzem, stał się obywatelem ziemskim, rolnikiem i jako taki chciał zawsze żyć użytecznie dla kraju i jemu swe prace poświęcić.“

Burza z r. 1830 przerwała te pokojowe generała zajęcia i znów go rzuciła na pole krwawych walk i zapasów. Udział w nich Ludwika Paca wiadomy powszechnie z historyi. Z korpusem generała Rybińskiego przeszedłszy granicę pruską, udał się, pozbawiony magnackiéj, przez tyle wieków gromadzonéj, fortuny i złamany na siłach, jako tułacz do Paryża, gdzie nie przestał resztek życia poświęcać pracy około dobra publicznego. Bogobojny i przekonany o potrzebie zasad i wychowania religijnego, postanowił w tym samym kierunku wychowywać swą córkę jedynaczkę i w tym celu odwiózł ją na wiosnę 1835 roku do klasztoru Panien Serca Jezusowego do Rzymu. „To uskuteczniwszy i jakby przewidując bliski zgon, dopełnił wszelkich obowiązków kościelnych katolika i przedsięwziął podróż na Wschód.... W końcu miesiąca lipca tegoż roku opuścił Włochy w dobrém jeszcze zdrowiu, lecz w przeprawie morskiéj zapadł na gorączkę i zaledwie przybywszy do Smyrny, w Azyi Mniejszéj, przeniósł się do wieczności (dnia 21 sierpnia 1835 r.). Bardzo smutną być musiała śmierć jego. Na łasce obcych, między nieznanymi mu ludźmi, w niemożności pożegnania bliskich i udzielenia ostatniéj woli któremu z licznych przyjaciół lub przynajmniéj współrodakowi! Na szczęście jednak znalazł się miejscowy konsul francuski tyle zacny, iż zajął się gorliwie jego pogrzebem i złożeniem popiołów w znajdującym się tamże katolickim klasztorze.“

Tak zakończył życie, zdala od Ojczyzny i od swoich, w sile wieku, bo licząc zaledwo lat 55, ostatni po mieczu potomek rodu, który wydał z pośród siebie 4 Biskupów, 1 hetmana w. lit., 10 wojewodów, kilkunastu kasztelanów, trzech kanclerzy, dwóch podskarbich, 2 marszałków Izby poselskiéj, 4 marszałków Trybunału litewskiego, kilkunastu dygnitarzy i cały szereg znakomitych wojowników i rycerzy.

W przedsionku kościoła Ś. Antoniego w Smyrnie znajdzie wędrowiec, z nad Wisły lub Niemna zapędzony w te dalekie strony, skromny z białego marmuru nagrobek, z następującym napisem:

„D. O M.
Ludovicus Michael Pac,
Polonus.
Haeres in Dospuda, Rozanka etc. etc. antiquae gentis ultimus.
Dux militum, senator palatinus regni Poloniae.
In ordine militari polonico nec non gallica honori legione commendator.
Eques polonici S. Stanislai, bavaricique melitensique ordinis.
Natus Argentorati 19 Mai A. MDCCLXXX
Patriam
. . . . . .

armis repetens, signaque Napoleonis secutus: in Hispania, Germania, Rossia Annis MDCCCVII—IX—XII—XIII—XIV
Stipendia meruit
. . . . . .
. . . . . .
ad Medina di Rio Secco, ad Burgas, ad Laudunum, ad Ostrolencam vulnera passus,
Vir fortis, strenuus, pius, providus, artium bonarum fautor
Patriae rebus etiam afflictis ac desperatis ad mortem usque deditissimus
Polonis desideratissimus
Smyrne diem supremum obiit exul
Totque heroum cristianorum ossibus hic ossa sua miscuit
D. XXI Augusti Anno MDCCCXXXV.
Requiescat in pace."

(„Wspomnienia z r. 1848 i 1849" przez Jul. *Falkowskiego*, Poznań, u J. K. Żupańskiego, 1876).

Po generale Ludwiku pozostała ostatnia wielkiego szczepu latorośl, córka dotąd żyjąca we Francyi:

Ludwika z hrabiów Paców księżna Sapieżyna, druga małżonka księcia Franciszka Ksawerego, dziedzica majętności Wysokie Litewskie, które sprzedawszy osiadł stale we Francyi, a matka książąt Franciszka Ksawerego i Leona Sapiehów Kodeńskich (zob. Roczn. IV str. 271). Owdowiała dnia 2 sierpnia 1882 r. w Biarritz.

Pakoszowie herbu Prawdzic.

Ród wygasły.

(Zob. Roczn. IV str. 215–219.)

Sprostowanie. Maryanna Pakoszówna (str. 216) była żoną Kazimierza Chaleckiego, starosty rzeczyckiego.

Marya Pakoszówna, córka Waleryana, była za Pawłem Petryszczem (nie „Petryczynem").

Sebastyan Pakosz był ożeniony z Barbarą Jawoyniankę (nie „Jacynianką").

Antoni (str. 217) był starostą orleńskim (nie „orlewskim").

Józef umarł w Żarach (nie w „Żurach").

Jan (str. 218) miał za żonę Józefatę Danilewiczównę (nie „Damlewiczównę").

Pągowscy herbu Pobóg

(Zob. Roczn. II str. 235–240.)

Uzupełnienia. Hieronim Pągowski (Roczn. II str. 236, pok. V), był łowczym sieradzkim. — Damian (VII pok.) miał dwie żony: Antoninę Frezerównę i Teresę Trzeciakowską. — Mikołaj (II, str. 237), syn Daniela, żył bezdzietnie z Barbarą Ulatowską herbu Jastrzębiec. — Antoni (II, 237) miał jeszcze córkę za Lubieńskim. — Feliksa żonie Zdańskiéj (II, 239) było na imię Katarzyna. — Ignacy, syn Bartłomieja z Zakrzewskiéj (II, 238) spłodził z Antoniną Skórzewską syna Antoniego, ster., oraz córki: Teklę Swinarską, Antoninę Rupniewską i Katarzynę, niezamężną.

Jego brat Maciéj miał drugą żonę Domiechowską, bezpotomną. — Stanisław (II, 238). ożeniony z Ewą Wolską, miał dwóch synów: Baltazara, ster. i Krzysztofa, który z Anny Kozubskiéj spłodził syna Franciszka (VI pok.). — Baltazar (str. 239) był ożeniony z Zofią Suchorską (nie Jackowską). Z niéj trzech synów: Samuel, Jan, bezdzietny z Małachowską i Stanisław, bezdzietny z Tomicką. — Z córek Seweryna z Korytowskiéj (II, 239) była Józefa pmo voto za Antonim Dąmbskim, sdo voto za Modlińskim, Anna za Chrzanowskim. Jego syn, Józef Pągowski, pozostawił z Teresy Parczewskiéj († 1855 roku) córkę Klementynę († 1843) i synów: Seweryna i Zenona. Seweryn, ur. 1839 r., pozostawił z Wandy Mazurkiewiczówny, córki Adama i Adeli Dzierzbickiéj, synów: Józefa, ur. 1861 i Adama, ur. 1862 r.

Pieglowscy herbu Nałęcz.

(Zob. Roczn. II str. 240 - 242 Roczn. III str. 349; Roczn. IV str. 219.)

Piotrowscy herbu Junosza.

(Zob. Roczn. II str. 242 - 243.)

Platerowie z Broelu herbu własnego *).

(Zob. Roczn. III str. 188—208; Roczn. IV str.219—220, oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Sprostowania i uzupełnienia. Henryk szósty Plater (Roczn. III str. 190) był ożenionym z Maryą von Knorre, a nie „Rhotius"; jego córka Małgorzata była żoną Ernesta von Freiden (nie „Freden").

Adelaida Platerówna III, 193), kasztelanka trocka, była pmo voto za Janem Tarnowskim herbu Leliwa, kasztelanicem konarsko-łęczyckim.

Drugą żoną Fabiana (III, 198), była Zofia Kamińska, wdowa po Antonim Szukszcie i Antonim Brzosce. Z jego córek: Róża za Józefem Strutyńskim, a Teresa za Michałem Judyckim, kasztelanem mińskim.

Jadwiga z Naruszewiczów Wilhelmowa Platerowa (III, 202) była wdową po Fryderyku Schwerynie, a córką Jana, łowczego w. lit.

Hr. Henryk (XX pok., str. 207) miał prócz wymienionych dzieci jeszcze syna: hr. Wojciecha (XXI pok.), ur. 22 lipca 1842 roku, który z Henryką hr. Czapską spłodził syna, hr. Henryka (XXII pok.), oraz córki: Maryą, Adelę i Jadwigę. Hr. Henryk (XX pok.) miał prócz wymienionych jeszcze siostrę Annę za Ludwikiem Orpiszewskim.

Pogorscy herbu Ogończyk.

(Zob. Roczn. III str. 208 - 214.)

*) Monografią Platerów podaliśmy w Roczniku III z upoważnienia hr. Stanisława Platera z Prochów, który nam także do téj pracy dostarczył wszelkich materyałów. — Tyle w odpowiedzi na uwagę w „Herbarzu" *Czarnieckiego* wydanym w r. b. u Langiego w Gnieźnie.
Przyp. Autora.

Ponikiewscy herbu Trzaska.

(Zob. Roczn. II str. 243–245; Roczn. IV str. 220.)

Żyjący członkowie.

Rodzice.

Franciszek Ponikiewski, b. dziedzic dóbr Chraplewa i Słabomirza, ożeniony z Teklą Wolszlegrówną herbu Bełty. Rezydencya w Poznaniu.

Dzieci.

1. Wacław, dziedzic Chraplewa, ożeniony z Władysławą Brzeską herbu Topór. Z niéj:
   Helena. Aniela. Marya.
   Adolf, ur. 1880 r.
2. Stanisław, dziedzic Brylewa, ożeniony z Jadwigą Rychłowską herbu Nałęcz. Z niéj:
   Zofia, ur. 1880 r.
   Stefan, ur. 1881 r.
3. Maryanna, owdowiała od dnia 25 lutego 1874 roku po Zdzisławie Szczawińskim herbu Prawdzic. Zamieszkała, wraz z synem Leonem, w Poznaniu.

Bracia ojca.

Julian, dziedzic Wiśniewa, ożeniony z Jadwigą Łubieńską herbu Pomian. Z niéj córka:
Halina Ponikiewska.

Wincenty, bezżenny.

Ponińscy herbu Łodzia.

(Dołączają się poniżéj dwie tablice rodowe.)

„Vita talis“! godło herbowe Łodziów Ponińskich.

„Starodawny i znaczny“ – jak już *Paprocki* poświadcza — dom Łodziów Ponińskich, dziś szeroko po całym niemal obszarze dawnéj Rzeczypospolitéj rozrodzony, którego dwie nawet odrośle, odpadłszy od szczepu ojczystego, od lat kilkudziesięciu na obcéj kwitną niwie, z Wielkopolski czerpie swój początek i od wieków tu poważne zajmował stanowisko. Już w ciągu XVII stulecia posiadał liczne dobra nad granicami szląską i brandenburgską dzierżył rozmaite urzędy ziemskie i starostwa, mianowicie wschowskie, babimostskie, gnieźnieńskie i kopanickie; kilku Ponińskich marszałkowało na sejmikach średzkich a jeden doszedł wysokiego zaszczytu przewodniczenia Kołu rycerskiemu całéj Rzeczypospolitéj na sejmie koronacyjnym z r. 1697, podczas gdy ojciec jego już poprzednio zasiadł w dostojném senatorów gronie. I w stanie duchownym zajmowali Ponińscy miejsca niepospolite, odznaczając się zwłaszcza znakomitymi kaznodziejami; mimo to nabrał dom ich dopiero w następnym, XVIII wieku rozgłosu historycznego, jak słusznie dodaje *Bartoszewicz* w dodatkach do „Pamiętników“ *Święckiego*, i sięgnął po najwyższe w kraju godności, choć niestety, wtedy właśnie jeden z jego członków najsmutniéj swe imię w dziejach Rzeczypospolitéj zapisał. Niesławę przecież pojedyńczéj jednostki starały się zatrzeć w pamięci narodu szlachetne czyny, poświęcenia i cnoty obywatelskie późniejszych z tego rodu mężów, o których w ciągu niniejszéj pracy przyjdzie nam chlubne tutaj ku pamięci potomnych zdać świadectwo.

Ponińscy Łodziowie wiodą swą nazwę od Ponina, wsi w Kościańskiém położonéj, choć jeden ich odłam, dziedzicząc w XV wieku także na majętności Brody,

dziś w powiecie bukowskim leżącéj, przybrał wcześnie miano Brodzkich vel Brockich. Ci istnieli w Wielkopolsce jeszcze w pierwszéj połowie XVIII wieku; nie należy ich wszakże mięszać z Brodzicami herbu Brodzic, którzy pisali się comesami także de Brody w początku wieku XIIgo, ale dziedziczyli w Płockiém.

W aktach grodu poznańskiego, na których pracę naszą opieramy, występuje w r. 1450 „Sefrid de Ponin“, czyniący reformacyą żonie swojéj. Jest to protoplasta wszystkich istniejących dotąd gałęzi Domu Ponińskich, którzy w nieprzerwanym porządku genealogicznym odeń się wywodzą. Pozostawił Sefrid (I pok.) troje dzieci: Piotra, Mikołaja, czyniącego w r. 1484 zapis kościołowi kościańskiemu i Agnieszkę, która w r. 1499 pozywała swych bratanków Jana i Marcina Ponińskich.

Piotr Sefrid de Ponin (II pok.), najstarszy z rodzeństwa, zapewnił w roku 1478 żonie swéj Małgorzacie i córce posagi na wsi Grabiszewie. Spłodził zaś czworo dzieci, synów Marcina (1493—1516) i Jana, oraz córki: Katarzynę, małżonkę Jana Bogoryi Skotnickiego i Barbarę za Janem Golskim herbu Rola.

Jan Łodzia Poniński (III pok.) poślubił Annę Dobrzycką herbu Leszczyc, która po jego śmierci wyszła w r. 1505 powtórnie za mąż za Jana Rolę Wargowskiego. Z pierwszym mężem miała syna Wojciecha (Alberta) i córkę Zofią, wydaną za Jana Rąbińskiego herbu Łodzia, który w r. 1517 na mocy ugody z szwagrem wziął w dziedzictwo Brody, odstępując temuż gniazdo rodzinne, dobra Ponin i Jeligowo.

Wojciech Łodzia Poniński (IV pok.) wszedł w związki małżeńskie z Anną Płocką-Szczawińską herbu Prawdzic i zabezpieczył jéj w r. 1517 posag na całéj majętności Poninie i Jeligowie. W r. 1524 umarł, pozostawiając dwóch synów: Macieja i Wojciecha, bezdzietnego z Katarzyną Siedlimowską, któréj zapewnił dożywocie w latach 1562 i 1566.

Maciej Łodzia Poniński (V pok.), pan na Poninie całym i części Jeligowa, rezygnował z dochodów na témże swojém dziedzictwie po śmierci ojca dożywotnie na rzecz matki, sam zaś nabył w r. 1542 od Małgorzaty Omiechowskiéj herbu Doliwa dobra Wróblewo i ożeniwszy się z nią, zabezpieczył jéj wiano na części Jeligowa w r. 1546. Spłodził z nią trzech synów i cztery córki: Urszulę i Agnieszkę, niezamężne, Annę za Andrzejem Bartoszewskim herbu Jastrzębiec, wreszcie Małgorzatę, zaślubioną Stanisławowi Nałęczowi Gorzeńskiemu (zob. Roczn. I str. 232). Z synów Macieja średni: Aleksander, ożeniony z Anną Dziembowską herbu Pomian, miał z nią wprawdzie troje dzieci: Wojciecha, Aleksandra i Małgorzatę, ale ci pomarli bezpotomnie. Po najstarszym Macieju i najmłodszym Wojciechu rozpada się ród Ponińskich na dwie dotąd kwitnące gałęzie, starszą t. z. wojewódzką, i młodszą, dzielącą się obecnie na linią wielkopolską, czyli wrzesińską, i podskarbiowską, czyli książęcą.

I Gałąź starsza, czyli wojewódzka.

Zanim poprowadzimy daléj nasz wywód, należy nam zwrócić uwagę, że *Niesiecki*, przeciążony ogromem pracy, i w genealogii Ponińskich liczne popełnił pomyłki, które się z niniejszego wykażą. Tak gałąź wojewódzka nie była mu wcale znaną i mylnie przypuszczał, że pochodzi od Pawła, cześnika poznańskiego, z gałęzi młodszéj, któréj pierwsze pokolenia także błędnie są przezeń podane. Nawet późniejszym historykom naszym pochodzenie wojewody nie było znane a ponieważ w wieku XVII i XVIII najbardziéj miała miru i była głośną linia starostów kopanickich i babimostskich, w końcu książęca, przeto mienili tak *Morawski* jak Kaz. *Jaróchowski* wojewodę bliskim krewnym starostów Macieja i Franciszka, bo nie znając rozrodzenia rodu Ponińskich, o téj jednéj tylko gałęzi słyszeli. Nieznajomość ta i późniéj jeszcze dawała źródło do wielu bałamuctw, którym przez pracę naszą raz na zawsze pragniemy zapobiedz.

Powracamy do rzeczy:

Maciej Łodzia Poniński (VI pok.), drugi z rzędu tego imienia, odziedziczył po ojcu jako najstarszy dobra Ponin i Jeligowo, poślubiwszy zaś Dorotę Witosławską herbu Prawdzic, córkę Stanisława, nabył od jéj siostry Katarzyny i od żony majętność Witosław, dziś należącą do Koczorowskich. Od niego idzie córka Anna, pmo voto za Adamem Rynarzewskim herbu Prawdzic, sdo voto za Piotrem Zarembą Suchorzewskim, i czterech synów. Z tych: 1. Jan, ożeniony z Urszulą Os'sowską herbu Dołęga, miał wprawdzie syna, także Jana (VIII pok.), ale zmarłego bezdzietnie, i córkę Annę, wydaną za Wojciecha Tokarskiego herbu Roch; 2. Dobrogost prowadzi daléj tę gałąź; 3. Jakób żył bezpotomnie z Jadwigą Mierzewską herbu Leszczyc; 4. wreszcie Maciej (trzeci), występujący w aktach w latach 1613 do 1626, dwa razy wstępował w związki małżeńskie, najprzód Dorotą Bończa Miaskowską, córką Jana i Jadwigi Rokossowskiéj herbu Glaubicz (zob. Roczn. II str. 195), gdzie Dorota przez pomyłkę opuszczona, co się niniejszém prostuje): powtóre Katarzynę Gorzeńską (zob. Roczn. I str. 232). Potomstwo Macieja z pierwszéj żony, z drugą bowiem żył bezdzietnie, wygasło już w drugiém pokoleniu. Pozostawił zaś dwie córki: Dorotę i Annę, oraz pięciu synów. Z tych: a. Jakób (VIII pok.) spłodził z Jadwigi Bieczyńskiéj herbu Łodzia, sdo voto Wojciechowéj Dąbrowskiéj herbu Drogosław, syna Piotra (IX pok.), bezdzietnego z Barbarą Koźmińską herbu Poraj, córką Bartłomieja, która po jego śmierci poślubiła powtórnie Wojciecha Ciołka Włostowskiego. Z niéj miał tylko dwie córki: Ludwikę i Izabellę. Piotr sprzedał część swoją na Poninie swemu ojczymowi Dąbrowskiemu a ten Cerekwickim. b. c. d. Marcin, Feliks i Dobrogost, steriles. Ostatni miał pmo voto za żonę Ulenicecką herbu Przerowa, Maryannę czy Barbarę, córkę Floryana, cześnika żydaczewskiego; wdowę po Łukaszu Borkowskim, sdo voto Katarzynę Sadowską herbu Nałęcz, wdowę po Marcinie Łodzia Wyganowskim, — (zob. Roczn. I str. 257), wreszcie e. Wojciech, bezdzietny z Zofią Sadowską herbu Nałęcz, wdową po Janie Bronikowskim (zob. Roczn. II str. 43). Ten Wojciech sprzedał resztę Ponina Dąbrowskiemu. W ten sposób wyszło gniazdo rodzinne Ponińskich w połowie XVII wieku z ich ręku, bo i przyległe Jeligowo odstąpił brat Wojciecha Dobrogost, o którym niżéj, Annie z Czacza Gajewskiéj.

Dobrogost Łodzia Poniński (VII pok.), drugi z rzędu syn Macieja z Witosławskiéj, wszedł w związki małżeńskie z Maryanną Malechowską herbu Habdank, córką Stanisława. Z niéj syn jedynak:

Wojciech Łodzia Poniński (VIII pok.), ożeniony z Jadwigą ze Skrzypny Twardowską herbu Ogończyk, córką Piotra i Jadwigi Krzyżanowskiéj herbu Swinka, a wnuczką Sebastyana Twardowskiego, która sdo voto poślubiła Mikołaja z Werbna Pawłowskiego. Z tego małżeństwa córka Katarzyna za Marcinem Watta Karczewskim herbu Samson, i syn:

Aleksander Kazimierz Łodzia Poniński (IX pok.), chorąży poznański, zmarły 1710 r., dziedzic Pażymiechów i innych dóbr w Kaliskiém, który wszedł w związki małżeńskie z Teresą z Bnina Wyganowską herbu Łodzia, wdową po Stanisławie Korytowskim herbu Mora, córką Dobrogosta, sędziego bydgoskiego i Doroty Chrząstowskiéj herbu Łodzia, a siostrzenicą Zofii Mikołajowéj Niezdrowskiéj herbu Jastrzębiec. Z niéj pozostały trzy córki: Maryanna za Franciszkiem, Jadwiga za Wojciechem braćmi Trąmpczyńskimi herbu Topór i Teresa za Stefanem Brodzickim herbu Brodzic; oraz syn:

Józef Antoni Łodzia Poniński (X pok.), który po najwyższe w Wielkopolsce sięgnął dostojeństwo, województwo poznańskie, postępując szybko szczeblami po drabinie publicznych zaszczytów. I tak był najprzód instygatorem koronnym i starostą piotrkowskim; dnia 31 grudnia 1735 r. otrzymał godność referendarza koronnego po rezygnacyi Antoniego Sebastyana Dębowskiego, wreszcie zasiadł na wojewódzkiém krześle poznańskiém po śmierci Michała Raczyńskiego, mianowany

na dniu 17 grudnia 1738 r. (Julian *Bleszyński*) przez wdzięcznego mu króla Augusta III, którego w przeciwieństwie z innymi Ponińskimi (zob. niż.) gorliwym był stronnikiem i który mu w wielkiéj części zawdzięczał koronę. W czasie bezkrólewia bowiem, stanąwszy Józef Antoni na czele partyi Saskiéj, obrany został przez nią pod Kamionną za Pragą marszałkiem Konfederacyi, która okrzyknęła królem syna Augusta IIgo, podczas gdy jednocześnie niemal prawowity sejm elekcyjny obrał monarchą Piasta, Stanisława Leszczyńskiego. Marszałkował także później Poniński na sejmie pacyfikcyjnym 1736 roku. Umarł 1744 r. dnia 8 lipca w podróży, w Woli pod Krakowem. „Wojewoda, pisze *Bartoszewicz*, bawił się w poezye, umiał dobrze po łacinie i pisał całe poemata, które drukowane były w swoim czasie: język jest, ale rzeczy tam podobno nie wiele. Są to dzieła: Opera heroica olim sub nomine equitis Poloni sparsim edita, nunc vero plurimum aucta. W Warszawie 1739 r. Sarmatides seu Satyrae, w 1741, itd. Były też mowy jego wydane na świat. Pisma te jego drukowały się luźno nawet w Kolonii". Wojewoda otrzymał w czasie pobytu swego w Rzymie od Ojca św. dziedziczny tytuł hrabiowski, który mu także i przez władze saskie zawsze był nadawany. Z jego potomków wszakże tylko linia po Ignacym w obu odnogach, t. j. szląskiéj i galicyjskiéj otrzymała od odnośnych rządów, pruskiego i austryackiego zatwierdzenie téj godności; z linii po Stanisławie obecnie najstarszéj, hrabia Bronisław został uznany z tym tytułem przez rząd włoski. Nadmienić jednakże wypada, że wszystkim Łodziom Ponińskim z gałęzi starszéj t. j. wojewódzkiéj tytuł hrabiowski per usum od półtora wieku jest powszechnie nadawany, choć nie wszyscy go używali i używają. Józef Antoni dwukrotnie był żonaty; najpierw z Zofią Woroniczówną herbu Pawęza, chorążanką owrucką, córką Marcina i Franciszki Starzechowskiéj, wnuką Aleksandra, podkomorzego kijowskiego, z Rozalii hrabianki z Siecina Krasickiéj, kasztelanki przemyślskiéj (zob. Roczn. II str. 138) a prawnuką Teodora Woronicza, także podkomorzego kijowskiego, z Anny Pilawskiéj, wielkiéj fortuny dziedziczki (*Nies*). Z tego małżeństwa były trzy córki: Maryanna, Anna pmo voto za Krzysztofem Telefusem herbu Łabędź, chorążym podolskim, sdo soto za Aleksandrem Zarembą Skrzyńskim, podkomorzym krzemienieckim, i Zofia za Ostrowskim herbu Topor, cześnikiem poznańskim; oraz trzech synów: Józef, Stanisław i Michał, od których nowe idą linie.—Po raz wtóry poślubił wojewoda Salomeę Szembekównę, podkomorzankę krakowską, rozwódkę po Józefie Rawiczu Dembińskim, staroście wolbromskim (zob. Roczn. IV str. 77) i spłodził z nią synów: Jana Nepomucena w Zakonie OO. Jezuitów, Antoniego, młodo zmarłego i córki Ewę, w Zakonie Wizytek, oraz Urszulę, małżonkę Ignacego Szeligi Laszewskiego, miecznika przemyślskiego. Wojewodzina Salomea Ponińska wstąpiła w r. 1756 do klasztoru Wizytek w Warszawie.

A. Linia Józefa, wygasła po mieczu.

Józef Łodzia Poniński (XI pok.), najstarszy z synów wojewody, podskarbi królewski; generał wojsk koronnych, starosta piotrkowski i ostrski (starostwo to było in partibus za Dnieprem), posłował za Augusta III do carowéj Anny, a po śmierci tego króla do Hiszpanii, Portugalii, gdzie otrzymał wielki krzyż orderu Chrystusa, daléj do Anglii, Sardynii i Hollandyi. *Bartoszewicz* zarzuca mu w przypiskach do *Swięckiego*, że należał do wszystkich intryg w początku panowania Stanisława Augusta, a następnie ofiarował swe usługi Jeneralności, która je wszakże odrzuciła. Był to mąż uczony, który zostawił po sobie wiele dzieł historycznych w rękopisie; drukiem są ogłoszone dwie jego mowy. Ożeniony był z Maryanną Kalinowską herbu Kalinowa, ur. 1727 r., zmarłą we Lwowie 1797 r., starościanką winnicką, damą krzyża gwiaździstego, dziedziczką majętności Zahajpol i Gwoździec, panią słynną z wdzięków, rozumu i cnoty, która bawiącemu w jéj domu Karpińskiemu natchnęła owe czułe sielanki „do Justyny". Wspomina też o niéj i o jéj mężu często w swych Pamiętnikach. — Pozostało po Józefie dwóch

synów: Franciszek i Antoni, i dwie córki: Antonina za księciem Stanisławem Puzyną, starostą upitskim, i Józefa za Waleryanem hrabią Dzieduszyckim, szambelanem JKMci (zob. Roczn. IV str. 79). Z synów Józefa:

1. Franciszek Łodzia Poniński (XII pok.), po ojcu starosta piotrkowski, poślubił Annę Drohojowską herbu Korczak, córkę Józefa, kasztelana przemyślskiego, z Barbary Wolskiéj, stolnikówny halickiéj, a wnukę Jana, kasztelana czerniechowskiego. Z niéj córka Marya, dziedziczka dóbr Zręcin, zaślubiona hr. Augustowi Ponińskiemu z odrośli galicyjskiéj (zob. niż.), i syn:

Jan (XII pok.), zmarły nagle w r. 1826, który z Emilii Hippmann, dziedziczki Kobylan, sdo voto za Tytusem Peszyńskim, pozostawił tylko córkę:

Joannę (XIV pok.), dziedziczkę dóbr Milatycze, zaślubioną w r. 1854 Augustowi hrabiemu Łosiowi z Grodkowa, posłowi na sejmy galicyjskie i prezesowi Rady powiatowéj rawskiéj.

2. Antoni (XII pok.), ożeniony był z Heleną Zawadzką herbu Lis. Z niéj syn:

Wincenty (XIII pok.), dziedzic dóbr Kowalówki i Osobnicy, umarł bezdzietnie w Krakowie w roku 1855. Dobrami rozporządził w ten sposób, że Kowalówkę dał swemu siostrzeńcowi, hr. Arturowi z Odrośli galicyjskiéj (zob. niż.), a Osobnicę Feliksowi Piegłowskiemu, krewnemu swemu przez siostrę Puzyninę (z notat hr. *Aleksandra Krasickiego*); cały zaś swój znaczny majątek w gotówce pozostawił na fundusz zapomogi dla czeladników rękodzielniczych, krajowców, wychodzących na majstrów, celem dostarczania im zasobów, potrzebnych na założenie warsztatu. Według woli testatora dzielą się co rok odsetki od kapitału funduszowego na cztery takie premia, które wyciągają sobie losem sami uprawnieni do tego kandydaci z grona czeladzi rzemieślniczéj. Każden z tych czterech stypendyów losowanych wynosi przeszło pół tysiąca guldenów, jestto więc dostateczna kwota na początek dla chcących pracować porządnych rzemieślników. Aby ocenić doniosłość téj fundacyi, potrzeba jeszcze rozważyć tę okoliczność, iż została ona ustanowioną wówczas, gdy stan rzemieślniczy w Galicyi był w poniewierce niemal, gdy współzawodnictwo napływających do kraju rzemieślników cudzoziemców, mocno protegowanych, zabijało przemysł i rękodzielnictwo krajowe a rzemieślnicy krajowcy, po większéj części w nędzy, pozbawieni byli zarówno pomocy materyalnéj, kredytu, jak i sposobności do kształcenia się w swym zawodzie. Stanisław hr. Skarbek pierwszy zwrócił uwagę na ten opłakany stan i cały ogromny majątek zapisał na wiekopomny zakład Drohowyski. Wincenty Poniński w tę samą myśl chciał być pożytecznym krajowi według swych zasobów. („Bluszcz“ z 1879 r. nr. 33 str. 263).

B. Linia po Stanisławie.

Najstarsza kwitnąca.

Stanisław Łodzia Poniński (XI pok.), drugi z synów wojewody, starosta wartski, zmarły 5 kwietnia 1791 w Riegersdorf w Cieszyńskiém. Był dwukrotnie żonaty, pmo voto z Konstancyą Radolińską herbu Leszczyc, wdową po Janie Walewskim, chorążym sieradzkim, córką Andrzeja, starościca santeckiego, z Maryi Walewskiéj, a siostrą Kajetana, wojskiego (a nie „kasztelana“, jak mylnie podano w przypiskach *Bobrowicza*) poznańskiego, Salomei Piotrowéj Kruszewskiéj i Antoniny Ludwikowéj Karśnickiéj, kasztelanowéj wieluńskiéj. Sdo voto pojął za małżonkę Emilią hrabiankę Reichenbach, która mu wniosła dobra Riegersdorf i Landeck w Księstwie Cieszyńskiém, ale z nią nie miał potomstwa. Pozostawił dwóch synów, założycieli dwóch odnóg.

1. Odnoga po Franciszku.

Na Małoszowie.

Franciszek Ksawery Łodzia Poniński (XII pok.), starszy z braci, sędzia pokoju skalmierski, pan na Riegersdorf i Landeck, które sprzedawszy, nabył dobra Małoszowskie w Krakowskiém, poślubił Karolinę Masłowską herbu Samson i spłodził z nią córkę Karolinę, za Adamem Szczepanowskim herbu Gryf, oraz synów Jana, Ksawerego i Gwidona, zmarłych bezżennie, wreszcie Stanisława. Franciszek umarł 25 sierpnia 1811 r., pochowany w kościele Małoszowskim.

Stanisław Kalikst Łodzia Poniński (XIII pok.), ur. 1806 r. w krakowie, b. oficer b. w. p., udał się po r. 1831 do Francyi, Anglii i Szwajcaryi, zkąd już nie powrócił do zagrody ojczystéj. Rok 1848 ściągnął go w Poznańskie, gdzie poznawszy w gościnnym domu śp. Wincentego Kalksteina w Gołuchowie (zob. Roczn. II str. 98.) córkę jego Leokadyą, pozyskał jéj serce a dnia 2 grudnia t. r. i rękę. Jako wzorowa żona opuściła śp. Leokadya chętnie dostatki ojcowskiego domu, by wraz z mężem pędzić cichy a mozolny żywot na wygnaniu, osładzany jedynie pieszczotami trojga dziatek, z których wszakże córeczka, Halina, zgasła w niemowlęctwie. Śp. Stanisław, pełen słodyczy i wyrozumienia dla drugich, nosił na twarzy piętno głębokiego smutku, które dopiero śmierć zatarła. W Paryżu, gdzie w końcu dla kierowania wychowaniem starszego syna stale zamieszkał, należał do Rady Nadzorczéj Szkoły Batignolskiéj. Umarł dnia 18 października 1860 r. u wód w Wiesbaden, tknięty paraliżem, pochowany w grobowcu familijnym Kalksteinów w Sokolnikach w powiecie gnieźnieńskim. Wkrótce podążyła za nim nieutulona w żalu wdowa, zakończywszy życie, po ciężkich a długich cierpieniach, dnia 12 czerwca 1868 r. w Paryżu. Pozostali dwaj synowie, z których:

1. Hr. Bronisław Łodzia Poniński (XIV pok.), ur. 10 grudnia 1849 r. w Wrocławiu, pan na Małoszowie, Sietejowie, Bolowcu i Woli Bolowieckiéj w Proszowskiém, ukończywszy nauki w cesarskiém Lyçée Louis le Grand w Paryżu a następnie szkołę wojskową we Włoszech, otrzymał w armii włoskiéj stopień oficerski w pułku rzymskim Chevauxlegers'ów. Wziąwszy dymisyą, przeszedł do honorowéj służby dworskiéj i piastuje przy królu Humbercie urząd królewskiego koniuszego, ozdobiony orderami Korony włoskiéj i hiszpańskim krzyżem Zasługi wojskowéj, oraz zaszczycony portretem króla z własnoręcznym podpisem „Al Conte Bronislao Łodzia di Poniński Umberto“. (Rezydencya Małoszow p. Skalbmierz).
2. Alfred Łodzia Poniński (XIV pok.), ur. 1857 r. w Paryżu, przeszedł także szkoły we Francyi, obecnie zaś osiadł w Królestwie Polskiém. Dnia 21 listopada 1879 roku zaślubił Melanią Trzeszczkowską herbu Jastrzębiec, z któréj:

   Włodzimierz, ur. 1880 r.

   Halina.

2. Odnoga po hr. Ignacym.

Hr. Ignacy August Łodzia Poniński (XII pok.), młodszy syn Stanisława i Konstancyi z Radolińskich, stał się praojcem dwóch odrośli, z których jedna osiadła w Galicyi, druga zaś zniemczała i dotąd istnieje na Szląsku. Ignacy otrzymał w r. 1773 dziedziczny pruski tytuł hrabiowski, uznany późniéj także przez rząd austryacki. Gdy pierwsza jego żona, hrab. Joanna Roedern, zgasła bezpotomnie, poślubił po raz wtóry Augustę hrab. Dohna, która mu powiła dziewięcioro dzieci, ochrzconych w religii protestanckiéj. Z tych zmarli młodo Marya, Otylia, Apolonia, Edwin i Wilhelm. Hr. Konstancya, ur. 18 stycznia 1790 r., dama król. pruskiego orderu Ludwiki, umarła w późnym wieku

po roku 1876. Hr. Adolf, ur. 13 lipca 1801 roku, zmarły dnia 2 czerwca 1874 r., był właścicielem dóbr Hrehorowa w Galicyi i kawalerem orderu Ś. Jana. Żył bezdzietnie, najprzód z Krystyną z Siemuszowy Pietruską herbu Starykoń, córką Kazimierza i Zofii Broniewskiéj herbu Tarnawa, powtóre z hr. Adelaidą Dohna-Schlodien, ur. 14 sierpnia 1804 roku. Pozostali hrabiowie August i Krzysztof, których potomstwu rząd austryacki zatwierdził także tytuł hrabiowski na dniu 8 marca 1842 r., są założycielami wspomnionych wyżéj odrośli.

a. Odrośl galicyjska, katolicka.

Hr. August Łodzia Poniński (XIII pok.), osiadły w Galicyi, powróciwszy na łono Kościoła katolickiego, poślubił Maryą Ponińską z linii wołyńskiéj, właścicielkę dóbr Zręcina (zob. wyż.) i pozostawił córkę Natalią za Ksawerym Milieskim herbu własnego (nobilitowani przez cesarza austryackiego), oraz z niéj synów: Artura, Władysława i Alfreda. Z tych:

aa. Hr. Artur (XIV pok.), ur. 17 grudnia 1817 r., zmarły 18 stycznia 1865 r., pan na Kowalówce, które to dobra odziedziczył po wuju swym Wincentym z linii Józefa (zob. wyż.), zawarł śluby małżeńskie dnia 17 września 1850 r. z żyjącą dotąd baronówną Adelą Raysky de Dubnitz, ur. 16 grudnia 1820 r., córką barona Franciszka Ksawerego z Drzewicy, kapitana b. w. p. i Ludwiki z hrabiów Szaniawskich herbu Junosza. Z tego małżeństwa:

Hr. Romuald Łodzia Poniński (XV pok.), ur. 24 lutego 1852 r., pan na Kowalówce w powiecie buczackim, ożeniony dnia 18 marca 1875 r. z Karoliną baronówną Jeszensky de Nagy Jeszeny, urodzoną 20 lipca 1875 r.

Hr. Jan (XV pok.), ur. 22 czerwca 1861 r.

bb. Hr. Władysław Łodzia Poniński (XIV pok), ur. 17 lutego 1823 r., przeszedłszy jako oficer jazdy wojsk austryackich w szeregi węgierskie, walczył z wielkiém odznaczeniem w latach 1848 i 1849, poczém w stopniu pułkownika uszedł najprzód w Poznańskie a ztamtąd do Piemontu, gdzie wstąpił do armii sardyńskiéj. Obecnie piastuje rangę król. włoskiego generała porucznika i dowodzi dywizyą kawaleryi w Padwie. Z Olgi księżniczki Czetwertyńskiéj, córki księcia Eustachego z Płoska i Julii z Jaroszyńskich herbu Korczak, a wdowy po księciu Auguście Czetwertyńskim, ma dwóch synów, których imiona:

Hr. Stefan (XV pok.), ur. 22 lipca 1865 r.

Hr. Mieczysław, ur. 16 czerwca 1869 r.

cc. Hr. Alfred Łodzia Poniński (XIV pok.), ur. 19 kwietnia 1825 r., kapitan wojsk austryackich, zaślubił 5 marca 1855 r. Zofią Mysłowską herbu Rawicz, z któréj dwoje dzieci:

Hr. Franciszek (XV pok), ur. 10 listopada 1856 r.

Hr. Marya, ur. 26 lutego 1859 r.

b. Odrośl szląska, zniemczona i protestancka.

Hr. Krzysztof Łodzia Poniński (XIII pok.), ur. 24 lipca 1802 r., najmłodszy syn hr. Ignacego i hrabianki Dohna, poświęcił się zawodowi prawniczemu, a zniemczywszy się całkiém, z łatwością do wysokich doszedł godności. Umarł po r. 1876 jako wiceprezes regencyi wrocławskiéj i kawaler orderów, pozostawiając z Bernardyny hrabianki Dohna-Schlodien, ur. w roku 1808, sześcioro dzieci. Z tych:

Hr. Walerya (Wally), ur. 8 sierpnia 1836 r.

Hr. Bernard (XIV pok.), ur. 19 grudnia 1837 r., król. pruski major w 2 pułku gwardyi pieszéj.

Hr. Alfred (XIV pok.), ur. 15 maja 1841 r., król. pruski major piechoty, ożeniony w r. 1868 w Gubenie z Emmą Driemel. Z niéj synowie:

Hr. Alfred (XV pok.), ur. 14 grudnia 1870 r. w Berlinie.
Hr. Bernard (XV pok.), ur. 12 grudnia 1872 r. w Poczdamie.
Hr. Stanisław (XV pok.), ur. 20 października 1874 roku w Rasztacie.
Hr. Joachim (XV pok.), ur. 5 września 1880 r.

Hr. Apolonia, ur. 21 grudnia 1843 r.
Hr. Adolfina, ur. 13 czerwca 1846 r., zaślubiona Teofilowi von Tilly, król. prus. majorowi. Owdowiała w roku 1880.
Hr. Bernardyna, ur. 8 marca 1848 r.

C. Linia po Michale, czyli wołyńska.

Michał Łodzia Poniński (XI pok.), trzeci z synów wojewody poznańskiego i Zofii Woroniczówny, pan na Lipiu i Dankowie w Wieluńskiém, poślubiwszy Annę Krzucką(?), podstolankę lwowską, przeniósł się na Wołyń i tam stale zamieszkał. Pozostawił córkę: Rozalią, zmarłą panną i syna Klemensa, który używał tytułu hrabiowskiego, nadawanego późniéj powszechnie i jego potomstwu.

Klemens Łodzia Poniński (XII pok.), pan na Lipiu i Dankowie oraz na Siedliszczach czyli Ludwipolu i Hubkowie, odziedziczonych po Bierzyńskich, kawaler orderu Ś. Stanisława, miał dwie żony: najprzód Ludwikę Ponińską, siostrę książąt Adama i Kaliksta córkę Macieja, starosty babimostskiego i Apolonii Zaremba Jaraczewskiéj, kasztelanki lędzkiéj (zob. wyż. rodowód Jaraczewskich), a wdowę po Onufrym Bierzyńskim herbu Jastrzębiec, kasztelanie żytomirskim, zmarłym w r. 1783, z którą się po kilku latach rozwiódłszy, poślubił powtórnie Apolonią Bierzyńską, kasztelankę żytomirską, córkę swéj pierwszéj rozwiedzionéj żony. Z Ponińskiéj był tylko syn Julian, zmarły dzieckiem; z drugiéj żony pozostawił Klemens córki Maryą, Annę, Wandę, zmarłe młodo, i Amelią, zaślubioną Ludwikowi Steckiemu herbu Radwan, zmarłemu 3 czerwca 1859 r., synowi Józefa i Tekli Wilżanki, córki Ludwika Wilgi, ostatniego wojewody czerniechowskiego, i Maryanny Potockiéj, starościanki lwowskiéj; wnukowi Jana, chorążego w. koronnego, i Maryanny Małachowskiéj, kanclerzanki w. kor.; prawnukowi wreszcie Kazimierza, kasztelana kijowskiego, i Antoniny Kossakowskiéj, stolnikówny czerniechowskiéj (*Kossakowski*). Z synów Klemensa z Bierzyńskiéj zmarli Kazimierz, Władysław i Klemens, ożeniony z Cecylią Colomna Walewską, bezpotomnie. Stanisław miał z Antoniną Stadnicką (zob. Roczn. III str. 226) dwoje dzieci: Kazimierza i Zofią, młodo zmarłych, Bolesław żyje bezżenny w Ludwipolu, Seweryn wreszcie, ur. 23 lipca 1800 r., współwłaściciel Siedliszcz, Łukawicy itd., zmarły 18 lutego 1853 r., pochowany w kościele zatorskim, pozostawił z Klotyldy Szyrynówny (zob. niż. dział Szyrynów) ostatnią téj linii gałązkę:

Apolonią Łodzia Ponińską (XIV pok.), dziedziczkę dóbr Hubkowa i Siedliszcz, z pięknym pałacem na Podolu, zaślubioną Bronisławowi Colonna Walewskiemu, synowi Juliusza i Faustyny z hrabiów Krasickich, dziedzicowi dóbr Mokwin i Babin, który na mocy Najw. Ukazu z grudnia 1881 r. otrzymał dla siebie i swego potomstwa pozwolenie używania podwójnego nazwiska i herbu Ponińskich i Walewskich. Ich dzieci:

Leszek, Janina } ur. 22 sierpnia 1875 r.
Marta, Zofia } ur. 27 lipca 1878 r.

Walewscy-Ponińscy.

II. Gałąź młodsza.

Wojciech Łodzia Poniński (VI pok.), trzeci syn Macieja (pierwszego) z Małgorzaty Omiechowskiéj herbu Doliwa, dziedzic dóbr Wróblewa i Kłodziska, którego połowę nabył od Mikołaja Przecławskiego, dwukrotnie był żonaty, o czém *Niesiecki* nie wiedział i ztąd téż co do jego potomstwa popadł w pomyłkę. Z pierwszéj żony, Jadwigi Boboleckiéj herbu Łodzia, miał synów trzech: Stanisława, nieznanego autorowi „Korony Polskiéj“ dlatego zapewne, że jego potomstwo już w drugiém pokoleniu wygasło; Pawła, cześnika poznańskiego, od którego w prostéj linii pochodzi dzisiejsza odnoga wielkopolska na Wrześni i Aleksandra, protoplastę dzisiejszéj odnogi książęcéj. Po raz wtóry poślubił Wojciech Małgorzatę Wierzbińską herbu Nałęcz, ale żył z nią bezpotomnie.

Stanisław Łodzia Poniński, najstarszy syn Wojciecha z Boboleckiéj, dziedzic Wróblewa, miał za żonę Urszulę Zelęcką herbu Trach, córkę Stanisława, która sdo voto wyszła za Stanisława Nałęcza Gorzeńskiego z młodszéj gałęzi Ostrorogów (zob. Roczn. I str. 232), a z niéj syna Jana (VIII pok.), ożenionego z Anną Krzyżanowską herbu Swinka, z któréj synowie: X. Mateusz, karmelita, Władysław, bezpotomny i córka Zofia za Adamem Malechowskim herbu Habdank, podstolim wschowskim.

Przechodzimy do linii wielkopolskiéj.

A. Linia wielkopolska.

Dziś na Wrześni.

Paweł Łodzia Poniński (VII pok.), drugi z rzędu syn Wojciecha z Boboleckiéj, cześnik poznański, miał także Zelęcką Urszulę herbu Trach, wdowę po Stanisławie Śliwnickim herbu Korab', za żonę a z niéj dwie córki: Katarzynę za Łukaszem Krzywosędzkim herbu Niesobia, i Jadwigę za Stanisławem Wyskotą Zakrzewskim (zob. Roczn. I str. 354) oraz syna Adryana, którego *Niesiecki* mylnie mienił być synem Aleksandra.

Adryan Łodzia Poniński (VIII pok.), dziedzic Otorowa, miecznik poznański, zmarły 1676 r., poślubił Zofią Chełmską herbu Ostoja, córkę Andrzeja (zob. Roczn. II str. 297), gdzie opuszczona, co się niniejszém i na miejscu właściwém prostuje, która mu powiła trzy córki i dwóch synów. Z córek: Aleksandra, pmo voto za Józefem Rumiejowskim herbu Wczele, sędzią wschowskim, sdo voto za Wojciechem Mikołajem Brezą, kasztelanicem santockim, starostą budzyńskim, zmarłym 1741 roku; Eleonora, małżonka Jana Więckowskiego herbu Prus Imo i Bogumiła za Krzysztofem Rozdrażewskim herbu Doliwa odmienna (zob. Roczn. II str. 267). Z synów żył najmłodszy, Andrzéj, surrogator wschowski, bezdzietnie z Katarzyną Malechowską herbu Habdank, starszy:

Michał Łodzia Poniński (IX pok.), wszedł w związki małżeńskie z Anną Trąmpczyńską herbu Topór. Z niéj dwóch synów: Walenty, o którym niżéj i Jakób Łodzia Poniński, ożeniony z Apolonią Zbierzchowską herbu Grzymała, siostrą Józefa Zbierzchowskiego, kanonika lwowskiego (Inscr. Gnesn. 1786 fol. 109), z któréj córka Franciszka za Józefem Zarembą Jaraczewskim (zob. wyż. rodowód Jaraczewskich).

Walenty Łodzia Poniński (X pok.), dwużenny, pmo voto z Heleną Omiecką, z któréj sześcioro dzieci: Anna, Franciszka, Teresa, Bogumił, Wiktor, obaj bezpotomni i Franciszek, po którym z Józefy Krzymuskiéj herbu Radwan pozostała córka Joanna niezamężna i trzech bezżennych synów: Józef, Jan i Antoni. Z tych był Antoni majorem wojsk kościuszkowskich, ozdobionym przez Naczelnika krzyżem Virtuti militari, dotąd zachowanym w Archiwum familijném w Wrześni, gdzie się także znajduje uwolnienie

od wojska, podpisane w Warszawie 18 maja 1781 r. przez króla Stanisława Augusta dla kapitana regimentu pieszego szefostwa księcia Kaliksta Ponińskiego, Jana Ponińskiego. Major Antoni Poniński umarł w Gieczu w powiecie średzkim dnia 27 stycznia 1847 r. i tam pochowany. — Po raz wtóry ożenił się Walenty z Marcyanną Korytowską herbu Mora (zob. wyż. rodowód Korytowskich). Z niéj syn:

Marcelli Łodzia Poniński (XI pok.), wojski gnieźnieński i poseł na sejm czteroletni, który znacznie podniósł znaczenie téj linii, podupadłéj na fortunie w czasie wojen szwedzkich. Urodził się dnia 6 stycznia 1749 roku w Szyszynie w parafii Ślesińskiéj. Dnia 9 lipca 1777 r. został wyznaczony „z nominacyi JO. Księcia Podskarbiego“ Adama Ponińskiego „kasyerem prowincyi Wielkopolskiey“ w miejsce Jaraczewskiego, a w dziesięć lat późniéj, licząc lat 40, otrzymał od króla Stanisława Augusta urząd wojskiego gnieźnieńskiego na dniu 8 sierpnia Jako taki posłował na sejm czteroletni [1]). Pochowany w grobie familijnym we Wrześni, który to klucz nabył dnia 10 stycznia 1781 r. od swego przyrodniego szwagra, księcia Adama Ponińskiego, za cenę 125.000 talarów (Akta hypoteczne). Miał bowiem za pierwszą żonę Apolonią Ponińską, córkę Macieja, starosty babimostskiego, z drugiéj tegoż żony, Apolonii Jaraczewskiéj, kasztelanki lędzkiéj (zob. niż.). Ta wszakże rozwiodła się z nim i wyszła powtórnie za mąż za księcia Ernesta Karola Birona Kurlandzkiego. Po raz drugi poślubił Marcelli Rozalią Grudzielską herbu Korab' (zob. Roczn. III str. 93, gdzie Marcelli przez pomyłkę nazwany Marcinem, co już w Roczn. IV sprostowaliśmy), która mu powiła trzech synów: Kazimierza, zmarłego w wieku małoletnim Józefa i Stanisława. Zakończyła życie dnia 1 lutego 1792 roku w Wrześni. Po jéj śmierci ożenił się wojski po raz trzeci z jéj siostrą Wiktoryą Grudzielską, któréj zapisał dożywocie na Tulcach w powiecie średzkim. Umarł Marcelli dnia 10 września 1817 r. a wdowa po nim, bezdzietna, w maju 1827 roku.

1. Odnoga po Józefie, prefekcie.

Józef Łodzia Poniński (XII pok.), ur. 1779 r., pan na Tulcach pod Poznaniem, Komornikach, Wydzierzwicach, Nagradowicach, Iwnie, Węgierkach i Prusinowicach, po wyjściu z korpusu kadetów w Warszawie, ukończył studya na uniwersytecie w Frankfurcie n. O. i w Halli. Za Księstwa Warszawskiego prefekt departamentu poznańskiego, kawaler Legii honorowéj i orderu de la Réunion, poślubił Juliannę Zabłocką herbu Łada, córkę Józefa, ostatniego podczaszego poznańskiego i starosty trzebiesławskiego [2]), dziedzica dóbr Koszut i Jarosławca,

[1]) Z téj epoki zachowany jest w Archiwum wrzesińskiém następujący list króla Stanisława Augusta do Imci Pana Wojskiego:

„Z Warszawy 8 sierpnia 1792 r.

Mości Panie Wojski Gnieźnieński. Zbliżający się dzień reassumcyi seymu jest Mi powodem zapraszania WPana abyś niezawodnie ną ten dzień zjechał do Warszawy, a to do pomocy Mnie w czynnościach około dobra nas wszystkich. Wątpić nie mogę, iż z miłą chęcią pospieszyć WPan zechcesz na tenże dzień, to iest 15. 7bra dla wypłacenia się iako Obywatel Oyczyznie a iako Poseł zaufaniu współbraci.

„Co wyraziwszy wszelkich WPanu z serca życzę od Boga pomyślności.

„Stanisław August Król“.

Przyp. Autora.

[2]) Trzebiesławskie starostwo niegrodowe leżało w województwie kaliskiém, w powiecie pyzdrskim. Podług spisów podskarbińskich z roku 1771 składało się z majętności Trzebiesławki wraz z folwarkami, z któréj Józefostwo Zabłoccy opłacali kwarty 217 złp. 14 gr., a hyberny 138 złp. 21 groszy. Na sejmie z r. 1773—75 Stany Rpltéj nadały te dobra w posiadanie emfiteutyczne Antoniemu Zabłockiemu łącznie z starostwem długołęckiém i wsią Rębków w Ziemi Czerskiéj. Nadanie to wywołało nader liczne procesa już to z Bystramami, Kurcewskimi, Radolińskimi, już to z Drachowskimi i Góreckimi. Wskutek czego Stany Rpltéj na rzeczonym sejmie aż trzy oddzielne komisye zmuszone były wyznaczyć, aby spory raz ostatecznie zakończyć. Po utworzeniu województwa gnieźnieńskiego przeszedł powiat pyzdrski wraz z starostwem trzebiesławskiém do tegoż województwa („Enc. Powsz. Mn.“ Orgelbranda).

Przyp. Autora.

i Augustyny z Śniegockich herbu Zagłoba. Po roku 1815 cofnął się w życie prywatne i umarł w r. 1829, pochowany obok żony, zmarłéj 1830 roku w Iwnie pod Kostrzynem. W domu swoim po dwakroć przyjmował cesarza Francuzów. Pozostawił trzech synów i dwie córki: żyjącą dotąd Izabellę, ur. 1812 r., zaślubioną śp. Apolinaremu Kurnatowskiemu herbu Lodzia, b. oficerowi b. w. p., dziedzicowi dóbr Halina[3]), zmarłemu w roku 1868 i śp. Józefę, dziedziczkę dóbr Węgierek i Murzynowa, ur. 1818 r., zmarłą 29 listopada 1871 r., zamężną za śp. Adolfem Szeligą Żychlińskim, zmarłym 29 sierpnia 1857 r. (zob. Roczn. I str. 378). — Z synów:

a. Hr. Antoni Lodzia Poniński (XIII pok.), ur. 1803 r., niegdy przy W. Księciu Konstantym w Warszawie, w r. 1829 został przeniesiony do ambasady rosyjskiéj w Monachium, i zerwawszy wszelkie stosunki z familią, osiadł stale w Bawaryi, gdzie pozyskał bawarski tytuł hrabiowski. Ożenił się z Bawarką, Karoliną Krabne, z któréj XIV pokolenie:

Hr. Maksymilian; Hr. Antoni; i Hr. Izabella.

b. Henryk Lodzia Poniński (XIII pok.), ur. 1808 r., b. kapitan artyleryi wojsk pruskich, b. radzca Ziemstwa i dziedzic Tulec a następnie Komornik pod Poznaniem, ożeniony z swą siostrą cioteczną, Emilią Zabłocką herbu Łada[4]), miał z nią pięcioro dzieci. Z tych: najstarszy syn, Józef, sposobiący się do stanu duchownego w Warszawie, poległ w r. 1863 pod Mieczownicą dnia 2 marca. Był to młodzieniec najszlachetniejszych uczuć. Najstarsza córka Helena, poślubiona Ignacemu Zielińskiemu herbu Swinka, umarła w roku 1876 w Ciepielewie w Płockiém, majątku mężowskim, pochowana w Makowie; druga córka, Jadwiga, zgasła 22 czerwca 1879 r. w Żurawińcu, pochowana w grobie familijnym w Tulcach. Pozostali:

[3]) Z tego małżeństwa pozostała tylko córka jedynaczka, Adela Kurnatowska, ur. 1837 r., pmo voto za śp. Bolesławem Swinarskim herbu Poraj, zmarłym 30 kwietnia 1869 r. sdo voto za Józefem Trzebińskim, obywatelem z Królestwa Polskiego.

Przyp. Autora.

[4]) Rodowód Emilii z Zabłockich Henrykowéj Ponińskiéj do trzeciego pokolenia jest następujący:

Józef Zabłocki h. Łada,
podczaszy poznański, starosta trzebisławski.
Ż. Augustyna Śniegocka h. Zagłoba.

Kazimierz Zabł.	Augustyn Zabł.	Julianna Zabł.
kapitan wojsk napoleoń. † r. 1824.	Ż. Franciszka	M. Józef Łodzia
Ż. Izabella Zeromska	Sieroszewska	Poniński,
h. Gryf † 1871.		Prefekt dep. pozn.
sdo voto za Antonim Mielęckim		
h. wł.		
tertio voto za Faustynem		
Zielińskim h. Doliwa.		

Erazm Zabł.	Augustyna.	Emilia.
Ż.		Zabłocka
Helena Skrzydlewska		M.
h. Samson		Henryk Poniński.

Rafał Zabł.	Augustyna. M. Aleks. Brodowski h. Łada.	Kazimiera.	Helena.
dziedzic Psar			
p. Ostrow.			

Henryk Poniński.

Przyp. Autora.

Julian (XIV pok.), dziedzic dóbr Komornik. ożeniony z Maryą Sczaniecką herbu Osorya, córką Ignacego i Filipiny z hrabiów Mielżyńskich (zob. Roczn. I str. 275). Ich dzieci, oprócz zmarłych w niemowlęctwie Zofii i Ignacego:

Józefa (XV pok.), Marya, Jadwiga, Elżbieta.

Marcelli Ignacy Marya Lodzia Poniński (XV pok.), ur. 21 maja 1874 r.

† Bronisław (XIV pok). w Australii, umarł w r. 1881.

2. Odnoga po hrabim Stanisławie. Na Wrześni.

Hr. Stanisław Lodzia Poniński (XII pok.), pierwszy hrabia na Wrześni, b. pułkownik b. w. p., dyrektor jeneralny Ziemstwa, marszałek Sejmu W. Księstwa Poznańskiego, kawaler krzyża polskiego Virtuti Militari i Legii Honorowéj, należał bezsprzecznie do najwybitniejszych i najzasłużeńszych mężów, jakich wydała Wielkopolska w pierwszéj połowie bieżącego stulecia i dla tego godzi się obszerniejsze poświęcić mu tutaj wspomnienie.

Hr. Stanisław Poniński urodził się dnia 13 listopada 1779 roku w Wrześni w chwili, gdy pierwszy akt strasznego dramatu dziejowego już się był nad Polską odegrał. Nie oglądał już zatém dawnéj świetności Rzeczypospolitéj, ale wychowanie w słynnym na owe czasy Korpusie kadetów w Warszawie, dokąd wraz z bratem Józefem został po ukończeniu pierwotnych nauk w szkołach XX. Pijarów oddany, zaszczepiło w młodocianym jego umyśle zasady najgorętszéj dla kraju miłości, poświęcenia dlań bez granic i cenienia obywatelskiego obowiązku nad wszystko, których późniéj aż do grobu ciągle dawał w życiu dowody. Po upadku Rzeczypospolitéj wysłany przez ojca za granicę, słuchał kursów prawa i administracyi na uniwersytecie w Halli. Licząc lat dwadzieścia kilka powrócił w r. 1803 do domu rodzicielskiego a objąwszy zarząd dóbr obszernych, od pierwszéj chwili zwrócił na siebie uwagę współobywateli, ceniących w młodzieńcu rzadki rozsądek, zdanie zdrowe i jędrne, obok wielkiéj pracowitości i rzędności, rzadkiéj w czasie, gdzie t. z. Prusy południowe odznaczały się zbytkiem i nierozumném trwonieniem majątków i ziemi ojczystéj. Zalety te, które podnosiła ujmująca grzeczność, nieposzlakowana prawość charakteru i godność osobista, zjednały wkrótce Stanisławowi nietylko powszechną życzliwość, ale i zaufanie współrodaków. Jakoż wybranym został wraz z daleko starszymi wiekiem śp. Działyńskim, X. Wolickim, Potworowskim i Grudzińskim do zrobienia układu z nabywcami obligacyi obywatelskich, wystawionych ku poratowaniu bankiera Kluga, który przez bankructwo o kilkanaście milionów złotych Wielkopolskę zubożył. Ledwie przecież poleceniu tak zaszczytnemu zadość uczynił, aliście wypadki z r. 1806 i 1807 nową do działalności otworzyły mu drogę. Stawił się na pierwsze hasło, do wszelkiéj gotów dla kraju usługi i objął urząd w utworzonéj na prędce Komisyi Rządowéj Departamentu Poznańskiego. Ale wnet ozwała się w nim krew rycerska i zapragnął na polu bitew dać świadectwo miłości ojczyzny. Hojną dłonią wystawił waleczny czwarty pułk piechoty liniowéj, który późniéj otrzymał nazwę dwunastego wojsk Księstwa Warszawskiego, a wstąpiwszy jako ochotnik do jego szeregów, wnet jego pułkownikiem przez cesarza Napoleona mianowany został. Na czele tego pułku podążył pod Pszczewo, walczył pod Litawą (Eylau), brał udział w oblężeniu Gdańska a następnie w bitwach pod Heilsbergiem, Gutstadt i Friedlandem.

Otwierała się wtedy Stanisławowi Ponińskiemu świetna przyszłość wojskowa, piersi jego zdobiły już krzyże polski kawalerski Virtuti militari i francuski Legii honorowéj, które otrzymał jeden z najpierwszych; książę Józef Poniatowski, generał Dąbrowski i inni wodzowie, oddając mu zasłużone pochwały, do wytrwania dalszego w zawodzie rycerskim nakłaniali. On przecież uznał, że

oprócz służenia krajowi orężem, są inne jeszcze, nie mniéj ważne względem niego obowiązki, i po pokoju Tylżyckim podał się do dymisyi, którą w wyrazach jak najchlubniejszych od swych przełożónych otrzymał,

Odtąd osiadł pułkownik Poniński w domowém zaciszu i rozpoczął niejako drugą epokę swego publicznego zawodu, która aż do śmierci, przez lat kilkadziesiąt, składała się z nieprzerwanego niemal szeregu zasług obywatelskich a która, choć mniéj może głośna i więcéj ciernista, niespożytą przecież przyniosła mu chlubę.

I tak już dnia 22 marca 1808 r. był wezwany przez króla Saskiego Księcia Warszawskiego na członka komisyi, trudniącéj się obrachunkami kasy centralnéj dla odbierania funduszów wojskowych dla legionu trzeciego, jako też obliczenia departamentu poznańskiego. Książę Poniatowski wnet zlecił mu jeszcze ten sam urząd w departamencie bydgoskim. Gdy w roku następnym wskutek wtargnięcia wojsk austryackich w granice Księstwa Warszawskiego rząd wysłał w departamenta naczelników z władzą prawie nieograniczoną, aby groźnemu rzeczy położeniu nadzwyczajnemi środkami zaradzić, a senator-wojewoda Wybicki objął rządy w departamencie poznańskim, mianował tenże natychmiast na dniu 27 kwietnia 1809 r. pułkownika Ponińskiego, jako zasłużonego wojskowego, komisarzem rządowym powiatu pyzdrskiego, co w tak stanowczéj chwili jak wielkiego dowodziło zaufania, tak nie mniejszą wkładało na urzędnika odpowiedzialność. Nie wygaśnie zaiste, z pamięci ochocze natężenie, z jakiém wówczas Wielkopolska walczące w linii bojowéj szeregi wciąż nowym zasilała żołnierzem, nieustępującym w dzielności pod wodzą Dąbrowskiego starszym towarzyszom.

Pod dniem 31 sierpnia 1811 roku powołany przez króla Fryderyka Augusta na marszałka sejmiku powiatu pyzdrskiego, już wtenczas dał Poniński dowód niepospolitego daru przewodniczenia liczniejszym zgromadzeniom z wrodzonym sobie spokojem, powagą i uprzejmością.

Dnia 13 lutego 1812 roku mianowany został zgodnie z wyborem współobywateli, radzcą departamentowym. Był to urząd tém ważniejszy, im dobroczynniejszą była instytucya Rad departamentowych w ówczesnéj organizacyi. Odbywając bowiem corocznie narady i kontrolując działania władz administracyjnych, miała Rada prawo i obowiązek przedstawiania rządowi najwyższemu potrzeb i życzeń mieszkańców, oraz zanoszenia zażaleń na wszelkie władz departamentowych nadużycia. To téż w czasie posiedzeń swoich bywała Rada obarczoną pracą, któréj bardzo znaczną część załatwiał Stanisław Poniński.

Na tak ważnéj posadzie był czynny aż do upadku Księstwa Warszawskiego.

Runęły wszelkie nadzieje; smutek i rozpacz ogarnęły Wielkopolskę, oddaną znowu pod panowanie nieprzychylnego Polakom rządu pruskiego. Wielkie klęski, jak zwykle z jednéj strony wyradzają mężów wielkiego hartu, czerpiących z każdéj nowéj przeciwności nową do walki otuchę i siłę, tak z drugiéj znaczną większość społeczeństwa pogrążają w zupełną bezporadność, zwątpienie i gnuśną nieczynność. Do szczupłéj garstki pierwszych należał pułkownik Poniński. Umiał i straty poniesione opłakać i wziąć się szczerze do nowego dzieła.

Praca to była niełatwa, zadanie bardzo trudne, bo podejmującemu je nieraz przyszło nietylko z obcemi, nieprzyjaznemi walczyć wpływami, ale, co boleśniejsza, z złą wiarą lub zaślepieniem własnych rodaków. W walce téj upadł Edward Raczyński, wyszedł z niéj zwycięzko Stanisław Poniński.... Ależ nie uprzedzajmy wypadków.

Rok 1815 wprowadził całkiém nowy porządek rzeczy. Zapowiadał się długi pokój a tém samém okazywała potrzeba obmyślenia i wykonania trwałych, na daleką przyszłość dla kraju urządzeń. Ale ster téj pracy organicznéj był odtąd w ręku obcych a nieżyczliwych, którym bynajmniéj nie chodziło o rzetelne podźwignięcie i dobro t. z. Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Należało się zatém oswoić z obcemi prawami i ideami, oraz godzić sprzeczne interesa i żywioły. Lata, zamiast koić rozdraźnienie, wywoływane ciągłém wyzywaniem do

walki, wzmagały je z każdym niemal rokiem. Rząd coraz otwarciéj występował z zamiarami germanizacyjnemi; w obywatelstwie coraz głębiéj zapuszczał korzenie duch oporu i zatrutych doktryn, które po roku 1831 przedewszystkiém do Wielkopolski szerokiém z Zachodu płynęły korytem.

Garstka mężów, stojących wówczas na czele życia publicznego w Księstwie, nie dała się jednakże ustraszyć i z dojrzałą odwagą postępowała naprzód, mimo wszelkich przeszkód, w przedsięwziętém dziele, ufna, jak pięknie nad grobem Ponińskiego powiedział mówca żałobny, śp. *Erazm Stablewski*, że: „nie ten zasługuje na wdzięczność, który chwilowym służąc dążnościom, chce naocznie swéj pracy oglądać owoce, ale ten raczéj, który, święte mając o swych zbawiennych zamiarach przekonanie, pozostawia przyszłości szczęście cieszenia się owéj walki zwycięztwem.“

Pierwszém dziełem, które pod każdym względem bardzo pomyślny wzięło obrót a w którém Stanisław Poniński wziął udział wraz z X. Wolickim, referendarzem Morawskim i kilku innymi wybitnymi w kraju mężami, było zastósowanie do W. Księstwa Poznańskiego ustaw, w innych częściach monarchii pruskiéj już dawniéj ogłoszonych, a regulujących stosunki dziedziców do włościan. W tym celu bawił dłuższy czas, powołany przez rząd, w r. 1817 w Berlinie. Dziś, kiedy społeczeństwo nasze zbiera obfity plon z rzuconego wówczas ziarna, godzi się wspomnieć, że do jego siewców należał pułkownik Poniński.

Nie mniejszą położył zasługę przy obmyśleniu i wprowadzeniu w życie towarzystwa kredytowego ziemskiego, którego projekt całą duszą popierał książę Namiestnik Radziwiłł i ówczesny naczelny prezes Księstwa, Zerboni di Sposetti. Instytucya ta zapowiadała obywatelstwu wielkopolskiemu niezliczone korzyści, między któremi uwolnienie się z długów, pozaciąganych przed rokiem 1806 od różnych zakładów berlińskich a wynoszących około 8 milionów talarów i grożących wielu właścicielom ziemskim zupełną ruiną w razie nagłego wypowiedzenia, ważną odgrywało rolę. Już przy przedwstępnych naradach okazał Poniński tak dokładną znajomość rzeczy, że obywatele, mając sobie przyznany od monarchy wybór naczelników nowego zakładu a mając prócz tego oczywisty dowód, jak roztropnie, pracowicie i skrzętnie mąż ten własnym majątkiem umie rozrządzać, z całém zaufaniem powierzyli mu zarząd główny grosza publicznego i potrzykroć wybór ten zaszczytny ponawiali. Pułkownik Poniński umiał, jako dyrektor jeneralny Ziemstwa, z narażeniem własnych funduszów, odpowiedzieć świetnie zaszczytnym obowiązkom, przez 18 lat urzędowania odznaczając się zawsze niezmordowaną w pracy gorliwością i odważném obstawaniem przy prawach obywatelstwu przyznanych. Jemu głównie zawdzięczać należy pierwotną organizacyą i wybór urzędników, wyłącznie Polaków, rozumne kierowanie funduszami ku umorzeniu długu przez amortyzacyą, wreszcie przeprowadzenie polskiego języka, jako urzędowego w korespondencyi z władzami i interesentami. Wszystko to zaś zdziałał bez krzykliwego rozgłosu i bez narażenia względem instytucyi rządu, dzięki rzadkiemu taktowi, powadze i godności, jakie każdy krok jego cechowały.

To téż gdy w r. 1827 zgromadził się w Poznaniu pierwszy sejm prowincyonalny dla W. Księstwa Poznańskiego, został Poniński, który już w r. 1822 należał do komisyi, obradującéj w Berlinie nad tą nową instytucyą, mianowany jego wicemarszałkiem a po przedwczesnéj śmierci księcia Antoniego Sułkowskiego, w jego miejsce marszałkiem. Przez lat 15 uczestniczył jako poseł z powiatu wrzesińskiego w sejmach prowincyonalnych a po dwakroć im przewodniczył w r. 1836 i 1841, z taką zręcznością godząc ścierające się w nich żywioły bez narażenia na szwank sprawy narodowéj, ale i bez drażnienia bezpotrzebnego żywiołu obcego, iż powszechne Stanów zgromadzonych zjednał sobie uznanie i wdzięczność.

Sposób postępowania Ponińskiego jako marszałka a zarazem cały jego charakter publiczny wybornie się odzwierciedlają w pięknéj mowie, którą na dniu 28 lutego 1841 r. zagaił posiedzenia sejmowe: „Obrady dawnych sejmów —

powiada na wstępie — były wolne; na obecnym sejmie winniśmy także z wrodzoną narodowi polskiemu śmiałością i otwartością prawdę głosić."

Kończy zaś temi słowy: „Pomni zawsze na obowiązki reprezentantów Wielkiego Księstwa Poznańskiego, działajmy jedynie podług własnego przekonania. Również niechaj obradom naszym towarzyszy zimna rozwaga, duch jedności i zamiłowanie sprawy narodowéj, a tak sejm zaświeci może téj rodzinnéj naszéj ziemi gwiazdą pomyślności i zjedna sobie niezawodnie imię prawdziwego organu jednéj pięknéj gałęzi wielkiego szczepu Sarmatów" („Historya Sejmów W. Ks. Pozn." *Ludw. Żychlińskiego*).

Takie były chlubne czyny i mozolne, ale owocodajne prace Ponińskiego w kraju, gdy niestety, zkądinąd nowa Wielkopolsce zagrażała burza. Bystrym i trzeźwym umysłem przeczuwali ją mężowie tacy, jak Marcinkowski i Poniński, ale nie zdołali jéj zapobiedz. Z jednéj strony szał i zaślepienie, z drugiéj niedołężna słabość, ulegająca w dobréj wierze lub dla tyle u nas pożądanéj popularności zgubnym z nad Sekwany ówczesnym poszeptom, podkopywały coraz bardziéj gmach, który z tylu trudami wznosili zwolna ale trwale pracownicy, nie goniący za próżnym poklaskiem tłumu, lecz patrzący daleko i głęboko w narodu przyszłość. Stanisław Poniński miał zasady silne i niezachwiane, według których kroczył. Własną zasługą zdobył sobie wysokie stanowisko i poważanie, skrzętną zabiegliwością zdwoił fortunę; czyż to nie było dostatecznem dla umysłów poziomych, by mu zawiścić? Ale ten, co na polach bitew śmiało patrzał w oczy śmierci, nie uląkł się pocisków, jakiemi go strona przeciwna, widząc jego niezłomność, obrzuciła. Nie mając odwagi znieważać go publicznie, starano się podkopać go w opinii najniegodniejszemi potwarzami, nie szczędząc nawet jego domowego ogniska. Pułkownika Ponińskiego zasmucała wprawdzie taka nikczemność, ale więcéj stokrotnie bolała go wzrastająca przewrotność i demoralizacya, przeczuwał bowiem jasno straszne ich skutki, które rok 1846ty niestety, aż nadto ziścił. Wszakże ciągła ta na dwie strony walka poczęła zużywać jego siły fizyczne. Zapragnął zakosztować w jesieni życia na łonie rodziny dobrze zasłużonego spokoju i pomimo poczwórnego wyboru złożył w r. 1839 dyrekcyą jeneralną Ziemstwa i osiadł w swoich dobrach Wrześni, które król Fryderyk Wilhelm IV reskryptem z 10 września 1840 r. zamienił w Ordynacyą, nadając pułkownikowi Ponińskiemu dziedziczny tytuł hrabiowski, na prawie pierworodztwa i posiadania Ordynacyi oparty.

I tu przecież nie zdołał się całkiém wyrwać z wiru prac publicznych, do których gorąca miłość kraju i zaufanie współobywateli go powoływały. W roku więc 1841 pierwszy podpisał na czele kilkudziesięciu najznaczniejszych mężów ostrą odpowiedź na krzywdzący mieszkańców polskich W. Księstwa Poznańskiego urzędowy raport naczelnego prezesa Flottwella i autorowi ją przesłał. Gdy zaś w r. 1844 rząd pozwolił na tworzenie się po powiatach towarzystw rolniczych, ochoczo przyjął ofiarowany mu urząd dyrektora towarzystwa powiatu wrzesińskiego. Gdy wkrótce potém w postanowieniach rządowych zaszła nieprzychylna zmiana i zniesiono nagle Dyrekcyą główną towarzystwa, pułkownik Poniński wziął przeważny udział w redakcyi pism obronnych, które lubo nie odniosły pożądanego skutku, przecież udowodniły ponownie wielkiéj bystrości i trafności sądu tego niepospolitego męża.

Wypadki z roku 1846go, jakkolwiek przewidziane przezeń, zadały przecież Ponińskiemu cios tak potężny, iż się nie zdołał już z pod niego podźwignąć. Stracił wrodzoną wesołość i dowcipną żartobliwość, smutek powlókł piękne i łagodne jego oblicze, na którym cierpienie wewnętrzne coraz wyraźniejsze i głębsze ryło ślady. Chorobą bolesną od początku 1846 roku męczony, gotował się na śmierć z odwagą, przytomnością umysłu i duszy. Pomoc najbieglejszych lekarzy w kraju i za granicą, jako też najtroskliwsze pielęgnowanie nieodstępnéj małżonki i rodziny, okazały się bezsilnemi przeciw szerzącemu się złemu, które podkopując

organizm życia, żadną sztuką ludzką odwrócić się nie dało. W powrocie z Cieplic, dojechawszy do Berlina, opatrzony śś. Sakramentami, dnia 4 listopada 1847 r. oddał Bogu ducha na łonie swoich, wśród gorących ich modłów, zanosząc z sobą do grobu to przekonanie, iż krajowi według sił wiernie służył, zostawiając po sobie żal i szacunek cnotliwych.

Zwłoki śp. Stanisława Ponińskiego przewieziono do Wrześni i tu zostały uroczyście złożone do grobu familijnego na dniu 11 listopada 1847 roku. Pogrzeb ten, dotąd wielu osobom żyjącym pamiętny, dowiódł ponownie, że jeśli może nigdzie tyle, ile u nas nie ma lekkomyślnéj skłonności do strącania w bezwiedném obałamuceniu tych właśnie powag, które się przed chwilą na piedestał wyniosło i że jeśli popularność u nas zwykle nad rankiem się rodzi, by już nad wieczorem skonać, to z drugiéj strony społeczeństwo nasze nietylko umie nad grobem uznać i uszanować prawdziwą zasługę, ale nawet z zapałem wieńczy mogiłę tego, któremu niejednę nieraz chwilę życia goryczą zatruło.

Na obchód żałobny do Wrześni przybył osobiście dostojny Arcypasterz, X. Dunin, na czele nader licznego orszaku duchowieństwa, i obywatelstwo ze wszystkich zakątków Księstwa, a szczery żal przejmował nawet tych, którzy w życiu publiczném nie podzielali zasad zmarłego. Najznakomitsi kaznodzieje, ks. *Aleksy Prusinowski* i ks. *Franciszek Bażyński* przemawiali nad grobem a znany z wymowy poseł *Erazm Stablewski* żegnał w imieniu współobywateli tyloletniego ich przewodnika; łzy wreszcie ludu z włości zmarłego świadczyły, że jak był wzorem męża i ojca, tak też umiał być opiekunem i dobroczyńcą swych poddanych.

Dodać nam w końcu należy, że tak ówczesna „Gazeta W. Ks. Poznańskiego“ w numerze z 27 grudnia 1847 roku, jak i emigracyjne pismo p. t. „Trzeci Maj“ z dnia 1 stycznia 1848 roku pomieściły o śp. hrabim Stanisławie Ponińskim obszerne i gorąco napisane wspomnienia pośmiertne, z których powyższe szczegóły głównie czerpaliśmy.

Oddawszy należny hołd publicznym zasługom pułkownika Ponińskiego, powracamy do dalszego kreślenia naszéj genealogii. Hr. Stanisław poślubił w roku 1808 Annę hrabiankę z Bogusławic Sierakowską herbu Ogończyk [5]), która mu

[5]) Ponieważ w rodowodzie Sierakowskich w uzupełnieniu przez nas daném w Roczniku IV str. 273 znajduje się kilka niedokładności, które na właściwém miejscu prostujemy, przeto podajemy tu wywód hrabiny Anny Ponińskiéj aż do czwartego wstecz pokolenia:

Paweł Sierakowski h. Ogończyk,
kaszt. dobrzyński.
† 1711
Żona: Maryanna Kępska h. Jastrzębiec.

Hieronim.
łowczy koronny.
Ż. Teresa Działyńska, wdowa po
Adamie Lasockim.

Hr. Maksymilian.
Ż. Czachowska h. Korab.

Hr. Antoni.
Ż. Wiktorya hr. Bnińska,
kaszt. chełm.
wdowa po Janie Aleksandrze hr.
Kraszewskim.

Hr. Antonina.
Mąż:
Generał Rokitnicki.

Hr. Anna.
Mąż:
Stan. hr. Poniński.

Hr. Roman.
† 1831.

Hr. Józef.
Żona:
Wiktorya hr.
Dąmbska.

Konstancya Rokitnicka
Mąż:
Józef Kościelski (Roczn. IV str. 131.)

powiła dwóch synów i sześć córek. Z ostatnich zgasła najpierw w kwiecie wieku Wiktorya, zaślubiona Edwardowi Różnowskiemu herbu Nowina, dziedzicowi dóbr Sarbinowa (zob. Roczn. II str. 272); druga z rzędu, choć najmłodsza wiekiem, pożegnała ten świat Aniela hrabina Antoniowa Czarnecka dnia 10 lipca 1875 r. (zob. Roczn. I str. 52); trzecią wreszcie, któréj na miejscu właściwém poświęcamy wspomnienie pamięci i żalu, Paulinę hrabinę Arsenową Kwilecką (zob. Roczn. I str. 111) składa właśnie do grobu nieutulona w smutku rodzina i liczny orszak przyjaciół w chwili, gdy te słowa piszemy. Śp. hr. Anna z Sierakowskich Ponińska, matrona pełna cnót, najlepsza żona i wzorowa matka, zakończyła życie w domu swéj córki Łączyńskiéj w Kościelcu, dnia 4 sierpnia 1859 r., pochowana obok męża w Wrześni. Z jéj dzieci pozostają przy życiu trzy córki i najstarszy syn, bo i młodszy już nie żyje. Z tych:

Rozalia, pmo voto za Julianem hr. Dąmbskim (zob. Roczn. I str. 61), poślubiła powtórnie śp. Adolfa Nałęcza Łączyńkiego (zob. Roczn. I str. 126). Owdowiała dnia 2 czerwca 1870 r., mieszka w dobrach swych Kościelcu pod Inowrocławiem, znana z cnót i dobroczynności. Bezdzietna.

Joanna, owdowiała dnia 8 kwietnia 1873 r. po śp. Nepomucenie Niemojowskim, dziedzicu dóbr Śliwnik itd. (zob. Roczn. III str. 170). Bezdzietna.

Seweryna, owdowiała dnia 7 kwietnia 1867 r. po śp. Stanisławie hr. Żółtowskim na Jarogniewicach (zob. Roczn. II str. 364).

Hr. Edward Łodzia Poniński (XIII pok.)), ur. 1 października 1810 r., drugi hrabia na Wrześni, b. oficer b. w. p, ozdobiony złotym krzyżem Virtuti militari, zajmuje od lat kilkudziesięciu wybitne w gronie naszego obywatelstwa stanowisko. Wierny przykładowi ojca, od żadnéj pracy i posługi publicznéj się nie cofał; wszystkich naszych Towarzystw czynnym jest członkiem, w wielu zarządach przewodniczył, lub przewodniczy. Sejmu W. Księstwa wicemarszałek, gdy po ustąpieniu marszałka przez rząd pominięty został, urząd swój złożył, uważając w pominięciu swojém słusznie nie osobistą, ale społeczeństwa polskiego obrazę. Gospodarz znakomity, sąsiad serdeczny i do posługi gotowy, współobywatel dla każdego przystępny, zjednał sobie rychło szacunek i zaufanie współziomków. W roku 1881 w 25tą rocznicę objęcia kierownictwa kilku Towarzystw, w trzech sąsiednich powiatach obywatelstwo, chcąc dać hr. Edwardowi wyraz szacunku i uznania, urządziło dnia 15 grudnia w Gnieźnie na cześć jego ucztę, w któréj bardzo znaczna liczba obywateli z daleka i z bliska wzięła serdeczny udział („Kur. Pozn.“). Dnia 1 lutego 1838 roku zaślubił hr. Edward Eustachią Józefę Grabską herbu Wczele [6]) a małżeństwo to pobłogosławił Bóg trojgiem dzieci. Z tych:

Dodajemy, że z braci hr. Anny Ponińskiéj, Józef, dziedzic dóbr Otusza, Niopruszewa, Xiążna itd., był oficerem b. w. p. w 10 pułku huzarów, umarł 16 marca 1844 r.; Roman zaś, major 2 pułku Mazurów poległ 1831 r. w rekonesansie pod Kałużynem. — Siostra hr. Anny Ponińskiéj, Konstancya hr. Sierakowska, była małżonką Jana Kantego Sokołowskiego herbu Pomian, dziedzica dóbr Smulska, a matką Wandy z Sokołowskich Protowéj Mielęckiéj (zob. R. III str. 146).
Przyp. Autora.

Przyp. Autora.

[6]) Rodowód hr. Eustachii z Grabskich Ponińskiéj przedstawia się w krótkich zarysach, jak następuje:

Marya, ur. 24 maja 1842 roku, zaślubiona 18 listopada 1862 r. Stefanowi Chłapowskiemu herbu Drya, dziedzicowi majętności Bonikowskiéj itd. pod Kościanem (zob. Roczn. I str. 18).

Zofia, ur. 11 lipca 1843 r., wyszła za mąż dnia 18 listopada 1865 roku za Konstantego Szanieckiego herbu Osorya, b. posła, dziedzica majętności Międzychodzkiéj pod Sremem (zob. Roczn. I str. 274).

Stanisław Łodzia Poniński (XIV pok.), ur. 27 maja 1846 r., dziedzic dóbr Dominowa pod Środą i Zajączkowa w Szamotulskiém, ożeniony dnia 21 września 1869 r. z Maryą hrab. Mielżyńską z Pawłowic (zob. Roczn. I str. 204).

Z niéj XV pokolenie:

Edward, ur. 6 lipca 1870 r.
Felicyan, ur. 1871 r.
Helena.

Śp. Bolesław Łodzia Poniński (XIII pok.), młodszy syn hr. Stanisława i Anny z hrabiów Sierakowskich, urodzony w r. 1822, zgasły dnia 23 października 1877 r., pochowany w Kościelcu, b. dziedzic dóbr Malczewa i innych, prezes Towarzystwa Oświaty ludowéj, któremu

Krzyszt. Tuczyński h. własn. kasztelan poznański, † 1642 r. Ż. Anna Firlejówna h. Lewart, wojewodzianka krakowska.

Wacł. Leszczyński kanclerz w. kor. † 1628 r. Ż. Anna hr. Rozdrażewska h. Doliwa odm., kasztelanka poznańska.

Jan Opaliński wojewoda pozn. † 1637 r. Ż. Urszula Grzymała Potulicka.

Jan Prusimski Ż. Urszula Kościelecka, ur. z Potulickiéj.

Andrzej Tuczyński, podkom. inowrocławski.

Maryanna Leszczyńska.

W. Opalińska.

K. Prusimski.

Stanisław Tuczyński, kaszt. gnieźn. † 1694 r.

Konstancya Prusimska.

Anna Tuczyńska.
Mąż:
Andrzej Rola Niemojewski, kaszt. bydgoski † 1701 r.

Apolinara Niemojewska.
Mąż:
Jakób Stanisław Umiński h. Cholowa, kasztelan krzywiński † 1729 r.

Katarzyna Umińska.
Mąż:
Stanisław Grabski h. Wezele, stolnik bracławski † 1767 r.

Jakób Grabski.
Ż. Józefa Dąmbska h. Godziemba, sdo voto Józefowa Łubieńska.

Eustachy Andrzej Grabski.
Ż. Katarzyna Horsztópska h. Drogosław, sdo voto za Jakóbem Taczanowskim h. Jastrzębiec. z którym miała synów: Władysława, Edmunda i córkę Zofią Morawską (zob. Roczn. I str. 328.)

Eustachia
hrabina Ponińska.

Przyp. Autora.

wkrótce po śmierci poświęcił krakowski „Czas“ w odcinku pełne współczucia wspomnienie, ożeniony był z Leokadyą hrab. Goetzendorf Grabowską (zob. Roczn. I str. 86).

Z tego małżeństwa potomstwo:

Witold (XIV pok.), dziedzic dóbr w Królestwie Polskiém, ożeniony z Maryą Moszczeńską herbu Nałęcz, córką śp. Ignacego, dziedzica dóbr Wiatrowa. Z niéj:

Anna. Adolf (XV pok.).

Ks. Alfred, szambelan dworu Jego Świątobliwości, proboszcz w Kościelcu.

Wanda, dziedziczka dóbr Ociąża w Odolanowskiém, pmo voto za Antonim Morawskim herbu Korab', synem Teofila i Leokadyi z Szanieckich, bratankiem Teodora, b. ministra z r. 1831 i znakomitego historyka; sdo voto za Stanisławem hrabią Tyszkiewiczem (zob. niż. rodowód Tyszkiewiczów).

Kazimierz, ożeniony z Bolesławą Brzeską herbu Topór. Z niéj:

Izabella (XV pok.) Celina.

Adolf, dziedzic dóbr Zerniki w Inowrocławskiém, poślubił w r. 1880 Zofią Adolfinę hrab. Czapską z Litwy, córkę hr. Adolfa i Stanisławy z Gorskich herbu Nałęcz, wnukę Hipolita Gorskiego, prezydenta szawelskiego, i Barbary Szemiothówny h. Łabędź (zob. Roczn. IV str. 111). Z niéj:

Róża, ur. 1881 r.

Główną rezydencyą linii wielkopolskiéj stanowi majętność Wrzesińska, złożona z miasta powiatowego Wrześni i wsi Sokołowa, pamiętnego krwawą utarczką w r. 1848, i innych, ogółem 14,000 morg. magd., z wspaniałemi lasami.

Pałac wrzesiński, pięknym otoczony parkiem, mieści w sobie bogate Archiwum familijne, zbiór cennych portretów, zbroi, dokumentów, własnoręcznych listów królewskich i innych zabytków rodzinnych.

Pod kościołem parafialnym w Wrześni znajdują się groby familijne.

B. Linia starościńska, w końcu książęca.

Trzeci syn Wojciecha z Boboleckiéj a wnuk Macieja z Omiechowskiéj:

Aleksander Łodzia Poniński (VII pok.), brat Pawła, protoplasty dziś kwitnącéj linii wielkopolskiéj, stał się praojcem najmożniejszéj i najbardziéj w kraju znanéj gałęzi Domu Ponińskich. I on, równie jak jego bracia, był ożeniony najpierw z Zofią Zelęcką herbu Trach, córką Stanisława z Jaktorowskiéj herbu Poraj, a siostrą obu bratowych, Stanisławowéj i Pawłowéj Ponińskich (zob. wyż.), oraz Zygmunta Zeleckiego, kasztelana międzyrzeckiego, ożenionego z Maryanną Niegolewską herbu Grzymała, sędzianką ziemską poznańską (zob. Roczn. I str. 226, gdzie małżonek Maryanny mylnie nazwany „Zieliński“, co się tutaj i na miejscu właściwém prostuje). Z téj miał synów Zygmunta i Kazimierza, oraz córkę Zofią, pmo voto za Stanisławem Chojeńskim herbu Habdank (zob. Roczn. IV str. 283), sdo voto za Mikołajem Łodzią Szołdrskim, kasztelanem biechowskim (zob. Roczn. I str. 319 i 354), z którym miała córkę Maryannę za Piotrem Wieniawą Broniszem, kasztelanem kaliskim, a matkę Doroty Broniszówny, pmo voto wojewodziny Radomickiéj, sdo voto księżnéj Stanisławowéj Jabłonowskiéj, pani na Racocie. Po raz wtóry poślubił Aleksander Annę Wyskotównę Zakrzewską (zob. Roczn I str. 354), córkę Hieronima a siostrę Stanisława, ożenionego z Jadwigą Ponińską, córką Pawła (zob. wyż. linią wielkopolską). Z niéj miał dwie córki: Dorotę za Janem Psarskim herbu Pomian i Maryannę za Krystynem

Kierskim herbu Jastrzębiec, oraz syna Hieronima Adama, pierwszego w rodzie Ponińskich senatora. Był Aleksander dziedzicem dóbr Szymonowa, Przystanek, Lubosiny, Parska, Żydowa i Otorowa, które ostatnie nabył od swego synowca Adryana (zob. wyż.). W r. 1642 zrobił na wsiach Przystanki i Lubosina reformacyą posagu drugiéj swéj żonie. — Z synów Aleksandra najstarszy: Zygmunt (VIII pok.), dziedzic Przystanek i Lubosina według działu z r. 1652, pozostawił z Doroty Mieszkowskiéj herbu Odrowąż, sdo voto za Wojciechem Zbijewskim herbu Rola, dwóch synów (IX pok.) i sześć córek. Z córek była Krystyna za Franciszkiem Żegockim herbu Jastrzębiec, starostą babimostskim, wojewodzicem inowrocławskim; Urszula za Antonim Zółtowskim herbu Ogończyk (zob. Roczn. II str. 363); Jadwiga, Przeorysza Benedyktynek w Poznaniu i Franciszka [7]) w tymże Zakonie Ksieni, wreszcie Helena i Barbara, zakonnice. Obaj synowie Zygmunta obrali sobie stan duchowny i obaj zajaśnieli nauką i wymową. Starszy Szczepan, uczony jezuita i znakomity swego czasu kaznodzieja, był rektorem kollegiów łuckiego, lwowskiego i poznańskiego. Wydał wiele dzieł w językach łacińskim i polskim. Umarł w Poznaniu 1723 r. Brat jego młodszy, Franciszek, niemniejszą był ozdobą jezuickiego zakonu, już to jako głośny mówca i teolog, już to jako pisarz. Był najprzód kaznodzieją JKMci a następnie rektorem krakowskiogo nowicyatu. Na tym urzędzie świątobliwie w r. 1714 życia dokonał. — Młodszy syn Aleksandra, Kazimierz, walcząc z Kozakami, został w r. 1648 pojmany przez nich i po obcięciu rąk żywcem spalony. Jednę rękę przywieziono nieszczęśliwemu ojcu.

Hieronim Adam Łodzia Poniński (VIII pok.), trzeci syn Aleksandra (z drugiéj żony), otrzymał działem z r. 1652 dobra Parsko i Żydowo, do których później dokupił dobra Jeziory z przyległościami od Swinarskiego i innych, oraz majętność jutrosińską. W młodym wieku przy boku Stefana Czarnieckiego wojskowych zażywał trudów i uczestniczył w jego zwycięztwach. Później złożywszy oręż, niemniéj był gorliwym w życiu publiczném. Pokilkakrotnie posłował na sejmy, zkąd do różnych używany funkcyi. W r. 1681 dnia 15 lipca marszałkował sejmikowi województw wielkopolskich w Środzie, już jako cześnik Ziemi Wschowskiéj (*Lauda Sredzkie*). W r. 1683 i 1685 mianowany przez Stany komisarzem do granic; w r. 1693 zasiadał w Trybunale koronnym, jako starosta wschowski. Łaska monarsza dodała mu następnie jeszcze starostwa kopanickie i babimostskie, przez co Hieronim Adam znacznie urosł w fortunę i pierwszy dał podwalinę do późniejszego magnackiego stanowiska swych potomków. W r. 1697 powołał go król August II do senatu, nadając mu po Adamie Koźmińskim kasztelanią rogozińską, a wkrótce potém po Melchiorze Gurowskim krzesło gnieźnieńskie, na którém umarł w r. 1702. Miał za żonę Teresę Chociszewską herbu Junosza, dziedziczkę majętności Witkowskiéj, z któréj córka Barbara, za Janem Gembickim herbu Nałęcz, kasztelanem nakielskim (zob. Roczn. IV str. 105) i czterech synów: Franciszek. ks. Karol [8]), Biskup aradeński i. p. i., sufragan i proboszcz katedralny poznański i wschowski, który „wszedł do grobu z żalem wszystkich, gdy go najwyższe infuły czekały, pochowany w katedrze poznańskiéj z nagrobkiem marmurowym“ (*Nies.*), Władysław i Adam. Z tych:

1. Franciszek Łodzia Poniński (IX pok.), najmłodszy, stolnik poznań-

[7]) Franciszka Ponińska była siódmą z rzędu ksienią Benedyktynek w Poznaniu. Umarła 17 grudnia 1725 r. (*Łukaszewicza* „Opis kościołów“ itd. t. I str. 106).

Przyp. Autora.

[8]) X. Karol Poniński oddał kościół parochialny w Wschowie Jezuitom, a mieszkańcy Wschowy, unikając kar za targnięcie się na osobę jego, wyrestaurowali tę świątynię własnym nakładem (*Łukaszewicza* „Opis kościołów“ itd. t. II str. 280).

Przyp. Autora.

ski i starosta kopanicki, należy, jak słusznie pisze Kazimierz *Jaróchowski* w swych „Opowiadaniach historycznych“ (Poznań 1860, nakładem J. K. Żupańskiego), jeżeli nie do pierwszych, to jednak do celniejszych postaci drugiéj połowy panowania Augusta II. Pełen zasług żywot jego publiczny, którego chwałę wyśpiewał wspaniale jeden z naszych wieszczów („Starosta kopanicki“ itd. przez Wład. *Syrokomlę*[9]), Wilno, nakładem A. Assa księgarza 1859 r.), opowiemy tutaj pokrótce, idąc głównie za zwyż wymienioną pracą uczonego dziejopisarza epoki saskiéj.

Franciszek z Ponina Poniński porówno z braćmi wiernym był stronnikiem króla Stanisława Leszczyńskiego, choć późniéj, znaglony koniecznością, zgodzić się musiał na Augusta II-go. Zaszczycony zaufaniem współobywateli, którzy umieli w nim ocenić charakter prawy i niezłomny, oraz wielką cnotę osobistą, piastował godność stolnika poznańskiego, wszakże głównie był znany pod nazwą starosty kopanickiego, które to starostwo odziedziczył po ojcu. Kilkakrotnie bywał deputatem do Trybunału koronnego z województw wielkopolskich; w roku 1716 znajdował się jako konsyliarz delegowany z Sejmiku średzkiego przy boku Ledóchowskiego, marszałka Konfederacyi Tarnogrodzkiéj, a następnie był ze strony téjże Konfederacyi komisarzem do traktatów, odbywających się naprzód w Kazimierzu nad Wisłą a potém w Warszawie. Roku 1717 udał się w poselstwie do cara Piotra, bawiącego podówczas w Paryżu, ażeby uzyskać odeń wyprowadzenie wojsk rosyjskich z Polski. Roku 1718 wysłał go Sejm grodzieński w tym samym celu do Petersburga. Starosta kopanicki postępował sobie w czasie tego poselstwa z rozumem i energią i uzyskał to, czego poprzednio w Paryżu wymódz nie zdołał. W r. 1720 dnia 19 sierpnia marszałkował Sejmikowi w Środzie (*Lauda*). Ostatnią czynnością publiczną starosty kopanickiego przed fatalnym rokiem 1733 było zasiadanie w komisyi, przeznaczonéj do śledzenia sprawy toruńskiéj. Śmierć Augusta II ożywiła napowrót w Franciszku Ponińskim i jego braciach przytłumione wprawdzie, ale niewygasłe przywiązanie do króla Stanisława, za którym odzywała się niedwuznacznie większość narodu. Przebieg wypadków, jakie w czasie elekcyi nastąpiły, wiadomy. Partya saska, pod przewództwem Antoniego Ponińskiego, późniejszego wojewody, (który bynajmniéj nie był „niedalekim“ starosty krewnym, jak twierdzi mylnie *Jaróchowski*, ale dalekim powinowatym) przeprowadziła bezprawnie wybór Augusta II-go. Król Stanisław, zamiast stanąć na czele siły zbrojnéj, uszedł do Gdańska, podczas gdy stronnicy jego rozpoczęli po całéj Wielko- i Mało-Polsce i Litwie zacięty bój z wojskami rosyjskiemi i saskiemi, które wkroczyły do Polski. Wojna wrzała po całym kraju i obawiali się Sasi, aby starosta nie przyłączył się do walczących a popularnością swoją nie pociągnął wielu innych za sobą i nie zachwiał nieustaloną jeszcze elektorską władzą. Zależało tedy Sasom na usunięciu chwilowém nieprzyjaznego sobie starosty i zmuszeniu go do uznania króla z domu saskiego. Nakazano jego uwięzienie z pogwałceniem wszelkich praw Rzeczypospolitéj. Starosta bawił w dobrach swoich Dłusku pod Skwierzyną, gdzie właśnie jego żona powiła mu córeczkę. Nocnego napadu dokonał oddział piechoty i jazdy saskiéj z 19 na 20 października 1734 r. Zabrano wszelkie papiery i broń z wielką bezwzględnością a nad ranem wywieziono starostę z objęć rodziny i dostawiono czwartego dnia do Drezna, zkąd po jednodniowym na odwachu wypoczynku osadzony został na zamku Sonnenstein pod Pirną, gdzie

[9]) *Syrokomla* poprzedza swe opowiadanie przeciudną modlitwą, którą nie od rzeczy będzie w „Księdze“ naszéj powtórzyć:

„Przywróć nam, Panie, staroświeckich ludzi,
Z krzemienną piersią i z duszą stalową!
Niechaj ich z trumny Twój rozkaz obudzi,
Niech w oczy spojrzą, niech przemówią słowo, —
Abyśmy mogli choć raz, choć z daleka,
Zobaczyć w życiu wielkiego człowieka!“

Przyp. Autora.

niejedna już ofiara despotycznych rządów saskich cierpiała srogie więzienie i gdzie właśnie siedział inny stronnik króla Stanisława a znajomy starosty, Bartoszewicz. Przeznaczono mu na mieszkanie celę trzeciego piętra na wieży, odmówiono książek i papieru, zamknięto na dwa klucze i straże pode drzwiami postawiono, a na zapytanie oświadczono, iż tak długo będzie więzionym, dopóki nie złoży przysięgi na wierność królowi Augustowi III-mu. Akt więc wiernopoddańczy mógł staroście każdéj chwili otworzyć drzwi więzienia, ale Poniński za nadto czul godność swoję, by się dał nakłonić jak inni do złamania uroczyście względem Rzeczypospolitéj przyjętych obowiązków i własnego przekonania. Żąda więc tylko, aby mu podano propozycye drezdeńskiego dworu na piśmie, oświadczając gotowość odpowiedzi podobnież na piśmie. Gdy komendant twierdzy, generał Grumbkow na to zezwolić nie chciał, wypowiedział mu starosta z wielką śmiałością i logiką swe zapatrywania na nieprawny wybór elektora. Odtąd obostrzono jego więzienie i tak dalece drobnemi przykrościami mu dokuczano, że starosta w końcu się rozchorował. Wtedy dopiero dozwolono jednemu z wiernych sług jego, którego mu żona przysłała, zamieszkać przy panu, co na starostę bardzo korzystnie oddziałało. Zaledwie jednakże powrócił do zdrowia a już znów przyszedł doń komendant, ofiarując wolność w zamian za uznanie Augusta III-go królem. Poniński stanowczo tego odmówił i znów odebrano mu książki i zakazano korespondencyi z żoną. Jedyną więc rozrywką więźnia była pogadanka z sługą i towarzyszem niedoli. Po długich prośbach pozwolono mu nareszcie napisać list do żony, ale odmówiono mu pozwolenia widzenia się z nią w więzieniu. Przy zbliżających się Świętach Bożego Narodzenia przysłano staroście z dobréj woli spowiednika, którego mu dotąd także odmawiano, wnet się przecież cel tego dobrodziejstwa okazał, gdy ksiądz począł Ponińskiego nakłaniać, aby złożył elektorowi saskiemu przysięgę wierności. Wszakże i tę próbę zniósł nasz więzień zwycięzko. Dwór saski widząc w końcu, że na téj drodze stalowéj wytrwałości starosty nie złamie, kazał go nagle na dniu 17 stycznia 1735 roku z twierdzy uwolnić, z warumkiem, że przez kilka dni zabawi w Dreźnie, zanim do domowéj powróci zagrody. Tu po raz ostatni jeszcze oblegli go sascy dostojnicy, przekładając, że gdy Leszczyński kraj już opuścił i cały naród Austa III-go uznał, śmiało może się czuć zwolnionym od wszelkich względem króla Stanisława zobowiązań i złożyć przysięgę elektorowi, przez co się niemało przyczyni do uratowania Ojczyzny od dalszych klęsk wojny domowéj. Ale żadne namowy, nawet ofiarowane mu krzesło wojewódzkie nie były zdolne zachwiać starosty. Pozostał wiernym swemu przekonaniu, pożegnał grzecznie dygnitarzy saskich, nie przyjął ofiarowanych sobie „na wynagrodzenie kosztów podróży do Warszawy“ 600 dukatów węgierskich, i powrócił do Dłuska, zkąd niebawem, obawiając się nowych zasadzek, z całą rodziną wyniósł się do Landsberga w kraj brandenburgski, i tu, spisując memoryał swego uwięzienia, który wydał drukiem p. t. „Relatio captivationis et incarcerationis Illustris Magnifici Domini Francisci Łodzia Poninski, Dapiferi Posnaniensis Starostae Copanicensis, per Saxones Factae Anno 1734, die 20 Octobris. Impressum MDCCXXXV“, przesiedział aż do r. 1736, tj. aż do całkowitego uspokojenia Rzeczypospolitéj. Odtąd już go nie widzimy na arenie życia publicznego; znękany na duchu i zdrowiu zamknął się starosta na łonie rodziny i zacnego żywota dokonał w Dłusku dnia 18 czerwca 1740 r.

W rękopisach pozostałych po czcigodnéj jego małżonce, Ludwice z Domiechowskich herbu Prawdzic, znaleziono ręką jéj spisane następujące mężowi poświęcone pośmiertne wspomnienie:

„Był posłem na sejm Convocationis podczas interregnum po śmierci K. Jmci Augusta II. Na tymże sejmie wniósł y utrzymał wyprzysiężenie się elektora cudzoziemca. Prowadził na Elekcyą powiat kcyński y tam był posłem na tęż Elekcyą. Był posłem do Malkontentów podczas tey Elekcyi na Pragę. Był deputatem do pisania pacta Conventa Królowi Jmci Stanisławowi. Po tylu pracach jak zawsze w Rzpltey wolney wielkich y wiernych Oyczyznie swoiey spotyka Statystów, był więźniem Króla Jmci Augusta II dwa razy, to jest raz wzięty przez Sasów w Ka-

liszu, odprowadzony do Krakowa. Drugi raz wzięty także przez Sasów w Kopanicy, odprowadzony do Poznania. Był więźniem y trzeci raz Króla Jmci Augusta III. Wzięty w Dlusku 10 Oktobra R. 1734, odprowadzony do Sonenszteynu, Fortecy w Saksonyi będący, trzymany w ostrym areszcie niedziel szesnaście w pokoju trzema zamkniętym zamkami. Przymuszano go przez różne mortyfikacye do uczynienia rekognicyi Królowi Jmci Augustowi III. Tentowali y sposobami inszemi, ofiarując od Króla Jmci Woyewództwo y starostwo y summy pieniężne, aby tylko do Saskiéj przyłączył się partyi, ale jedną od niego odbierali odpowiedź: Razem się wyprzysiągł na Sejmie Convocationis Elekta cudzoziemca, więc dla tey przysięgi wolę życie jak duszę utracić. Tamże w tém więzieniu takie sobie na ścianie rysował epitaphium:

> Franciscus Lodzia Poniński, Dapifer Posnaniensis, Starosta Copanicensis ex odio Haereticorum in Polonia et pro zelo erga bonum publicum anno 1734, 25 Octobris intravi Carcerem hunc, verum vivorum sepulcrum, inter vivas adhuc necatorum imagines, salutares ad aeternitatem Meditationes. Quo vadis, imo ubi es, cujusque nec umbram patria videt. Quaere in Te. Praeteritorum memor, praesentium spectator, providus futurorum. Quam dulce est patriae consulere, pro patria pati et mori, utinam et pro fide! Fidei in Polonia libertas, libertatis orthodoxa fides anima est, victura tam diu, quam diu moritura Tyrannis. Morere pro libertate, pro fide, vives Martyr!

Z tego więzienia uwolniony na rekwizycyą całéj Rzpltey y Ich Mciów pp. Ministrów Status odebrał od Króla Jmci Augusta III, przy zgromadzeniu wszystkich Stanów Rzpltey na seymie pacyficationis deklaracyę sowitey Rekompensy za tę niesłuszną detencyą jego. Poszedł po tę zapłatę do Ewiktora swego, w którego mocno wierząc w wszystkich krzywdach swoich, tym się cieszył przysłowiem: Kto, jak Bóg. Więc ja, wierna żona jego, Ludwika z Domiechowskich Ponińska w tę ciało Jego składam Trumnę a Duszę Jego w rany Zbawiciela naszego zatapiam. Spoczyway w Bogu, a day nam się Boże szczęśliwie oglądać w wieczności."

Kończymy życiorys starosty kopanickiego słowy jego historyka, że w smutnéj epoce przekupstwa i cynizmu, w jakiéj żył Franciszek Poniński, cześć się należy mężowi, „który w takich czasach i wśród takiego otoczenia nietylko nie umiał być złym, ale co większa, pod grozą więzienia, tortury i śmierci, wobec wroga umiał dowieść, iż Rzeczpospolita ma jeszcze synów, gotowych za nią dać gardło i mienie."

Zostało po staroście kopanickim czworo dzieci, syn Antoni (mylnie przez *Morawskiego* w „Dziejach" nazwany Franciszkiem), po ojcu starosta kopanicki, ostatni komisarz edukacyjny z pierwszéj nominacyi, zmarły bezżennie, który ofiarowanego mu tytułu księcia odmówił; i trzy córki: Prakseda, Jadwiga i Ludwika, z których tylko Ludwika wyszła za mąż za Konstantego Kwileckiego herbu Szreniawa z krzyżem (zob. Roczn. I str. 109), chorążego litewskiego i starostę mosińskiego. Cała fortuna zatém starosty przeszła w dom Kwileckich a krew jego płynie przez kądziel w rodach Kwileckich, Kęszyckich, Czarneckich, itd. W Archiwum familijném hr. Zygmunta Czarneckiego w Rusku znajduje się też dużo po staroście pamiątek, mianowicie cennych manuskryptów. Dobra Dlusko (13,759 m.) przeszły z hr. Ludwiką Kwilecką w posagu do hr. Albina Beliny Węsierskiego, od niego zaś w ręce niemieckie. Starosta Antoni umarł jako starzec stuletni niemal i spoczywa na cmentarzu w Brzostkowie, w powiecie wyrzyskim, które to dobra także do Ponińskich należały (*Łukaszewicza* „Opis kościołów itd. t. II str. 209).

2. Władysław Lodzia Poniński (IX pok.), drugi z rzędu syn kasztelana Hieronima Adama, w młodości był dworzaninem króla Jana III, później odbywał wyprawę wiedeńską jako podpułkownik w wojsku cudzoziemskiego autoramentu i dowodził oddziałem wojska w potyczce przeciw Turkom pod Stefanopolem.

W r. 1690 marszałkował sejmikowi relacyjnemu w Środzie dnia 29 czerwca. Posłował kilkakrotnie na sejmy i do króla. Jako łowczy i starosta wschowski na sejmie koronacyjnym Augusta II, zanim marszałek stanął, trzymał laskę i izbę poselską do zgodnéj elekcyi pociągnął, za co otrzymał podkoniuszostwo koronne. (*Nies*). Później złączył się wielką przyjaźnią z Stanisławem Leszczyńskim, który, zostawszy królem, mianował go referendarzem koronnym świeckim. Są listy pisane przez króla do Władysława Ponińskiego, szczere, serdeczne, poufałe; toż królowéj Leszczyńskiéj: oboje kochali całą rodzinę referendarza (*Bartoszewicza* przypiski do *Swięckiego*). Według *Niesieckiego* był to mąż wielkiego obrotu i pańskiego serca. Miał za sobą Konstancyą Zaleską, herbu Lis, córkę Jędrzeja, pułkownika województwa kaliskiego, i Krystyny Czarnieckiéj herbu Łodzia, siostry Stefana, pisarza polnego koronnego. Z nią spłodził córkę Józefę, w panieństwie świątobliwie zmarłą i obok ojca i matki pochowaną, w kościele jezuickim w Kaliszu, oraz trzech synów: Hieronima, o którym niżéj, Teodora, który, dobijając się sławy rycerskiéj w wojsku cesarskiém, umarł bezżenny, i Stanisława, najprzód w wojsku francuzkiém porucznika, późniéj podkomorzego Jmci, bezpotomnego.

Hieronim Łodzia Poniński (X pok.), najprzód w gwardyi francuzkiéj kapitan, odziedziczył następnie po ojcu koniuszostwo koronne. Ożeniony był z Konstancyą Mycielską herbu Dołęga, chorążanką poznańską, z Maryanny Tuczyńskiéj, kasztelanki gnieźnieńskiéj, urodzona (zob. wyż. rodowód Mycielskich). Umarł bezpotomnie, pochowany wraz z żoną w kościele w Iwnie, w dobrach doń należących (dziś hr. Józefa Mielżyńskiego), gdzie się znajdują portrety w starożytnym polskim stroju tak jego, jak jego małżonki (*Łukaszewicza* „Opis kościołów“ itd. t. I str. 383), a na nim wygasła linia Władysława. Posiadał Hieronim w dobrach swych Kamieńcu piękny zbiór numizmatyczny, pomiędzy innemi pieniążek Zarembów jajkokowatéj formy, o którym wspomina *Ochocki* w swych Pamiętnikach.

3. Adam Łodzia Poniński (IX pok.), trzeci a najstarszy z braci, pan na Jeziorach itd., najwyżéj z nich stanął w dostojeństwach i fortunie i poprowadził daléj tę odnogę Domu Ponińskich. W młodości waleczny żołnierz i towarzysz wypraw króla Jana III przeciwko Turkom i Tatarom, gdy w nagrodę zasług otrzymał starostwo babimostskie, wnet przez zgromadzone rycerstwo obu województw wielkopolskich na sejmik w Środzie dnia 26 września 1699 roku wybrany został marszałkiem (*Lauda*) a następnie po kilkakrotnie posłem. Później wraz z bratem Franciszkiem był deputowanym za konsyliarza Ledóchowskiemu, marszałkowi konfederacyi tarnogrodzkiéj, i komisarzem do Radomia. Piastował z kolei urzędy: stolnika poznańskiego, kasztelana nakielskiego (nominacya 13 grudnia 1720 r.), przemętskiego (4 maja 1721 r.), wreszcie poznańskiego (9 grudnia 1722 r.). Umarł 1732 r. Miał za żonę Ludwikę Mielżyńską, kasztelankę śremską (zob. Roczn. I str. 201), wdowę po Rafale Tworzyańskim herbu Habdank, a z niéj cztery córki i pięciu synów. Z córek: Teresa, zaślubiona Leonowi Koźmińskiemu herbu Poraj, chorążemu wschowskiemu, podczaszemu kaliskiemu; Elżbieta za Ludwikiem Kalinowskim herbu własnego, starostą winnickim, synem Marcina, kasztelana kamienieckiego, z Anny Tarnowskiéj herbu Rola, chorążanki trembowelskiéj, a wdowcem po Potockiéj, starościance jabłonowskiéj; Eufrozyna, małżonka Melchiora Skarbka Malczewskiego herbu Habdank, sędzica ziemskiego poznańskiego; wreszcie Franciszka, zmarła w panieństwie. Z synów kasztelana Adama: Aleksander (X pok.), łowczy wschowski, sekretarz artyleryi koronnéj, starosta babimostski, grójecki i gnieźnieński, poseł na sejm grodzieński, zkąd naznaczony komisarzem do Kurlandyi, umarł młodo w r. 1731 w Poznaniu, zostawiwszy wdowę Katarzynę hr. Rozdrażewską, która sdo voto wyszła za Pawła z Kolna Prusimskiego herbu Nałęcz niezwiązany, podkomorzego JKMci; Adam (X pok.), po bracie starosta gnieźnieński, podpułkownik grenadyerów królewskich w wojsku koronném, umarł wielkich nadziei młodzianem krótko po Aleksandrze, także 1731 r.; Franciszek (X pok.), ur. 4 października 1691 r., umarł 29

grudnia 1761 r., jako Opat trzemeszeński; portret jego znajduje się w pałacu we Wrześni; Stanisław (X pok.), dworzanin króla Ludwika XV a następnie podpułkownik wojsk koronnych, również zakończył życie w r. 1731 na zarazę, która wówczas panowała w Wielkopolsce, pozostawiając z Franciszki Biumskiéj (?) syna Kaspra (XI pok.), starostę łopienickiego, bezdzietnego z Bogusławą Kossowską herbu Habdank, wdową po Samuelu Kosseckim; wreszcie piąty syn kasztelana: Maciej Lodzia Poniński (X pok.), starosta babimostski i stolnik wschowski, pan na Jeziorach z przyległościami (klucz zaniemyślski, dziś w ręku hr. Zygmunta Czarneckiego), Winnéj, Jaszkowie, Trzebiesławkach, Kleszewie, Hamrze, Lubońcu, Młodzikowie, Żernikach, Jaryszkach, Włoszynowie i innych, musiał umrzeć po roku 1749, bo w tym roku występuje jeszcze w aktach grodu poznańskiego. Portret starosty Macieja znajduje się w pałacu Wrzesińskim. Wstępował dwa razy w związki małżeńskie, najprzód z Franciszką Szołdrską, wojewodzianką inowrocławską, generałówną wielkopolską (zob. Roczn. I str. 323), która młodo zmarła, powiwszy mężowi syna Adama; powtóre z Apolonią Jaraczewską herbu Zaremba, kasztelanką lędzką, córką Hieronima i Eleonory z Koźmińskich, (zob. wyż. rodowód Jaraczewskich), z któréj syn Kalikst i trzy córki: a) Apolonia, pmo voto za Marcellim Lodzią Ponińskim, późniejszym wojskim gnieźnieńskim z linii na Wrześni, z którym się rozwiodła; sdo voto za księciem Ernestem Karolem Bironem Kurlandzkim, z którym miała córkę, księżn. Ludwikę, wydaną za hr. Michała Wielhorskiego, b. generała b. w p., i syna księcia Gustawa Kaliksta, pana na Sycowie, ojca świeżo zmarłego na Sycowie (Poln. Wartenberg) Ordynata, księcia Kaliksta Gustawa Hermana, najwyższego cześnika dworu pruskiego, a dziada dzisiejszego Ordynata księcia Gustawa Piotra Jana, urodzonego w r. 1859 i ostatniego spadkobiercę gałęzi sycowskiéj; księżna Apolonia umarła 8 kwietnia 1800 roku; b) Ludwika, pmo voto za Onufrym Bierzyńskim herbu Jastrzębiec, kasztelanem żytomirskim,[10]), sdo voto za Klemensem Ponińskim z odnogi wołyńskiéj gałęzi wojewódzkiéj (zob. wyż.); trzecia z sióstr, Eleonora, poślubiła Jana Zarembę, pana na Rusku, szambelana JKMci (zob. w Roczniku III rodowody Zarembów str. 323 i Węsierskich (str. 303).

Obaj synowie Macieja, Adam i Kalikst, otrzymali staraniem pierwszego na dniu 26 kwietnia 1775 roku dziedziczny tytuł książęcy, którego ich stryjeczny stryj Antoni, starosta kopanicki, odmówił. Tytuł ten został zatwierdzony w Austryi 1818 roku dla wszystkich potomków księcia Adama.

Zwrócić należy uwagę, że synowie Macieja, wyprzedawszy dobra swe dziedziczne w Wielkopolsce, obaj pozakupowali znaczne majątki na Rusi, gdzie już poprzednio gałąź wojewódzka Ponińskich osiadła, i tam stale zamieszkali.

1. Książę Adam i jego potomstwo.

Adam książę Lodzia Poniński (XI pok.), nasamprzód stronnik Sasów, żarliwie się opierający na sejmie konwokacyjnwm wpływowi Rosyi, później udał

[10]) Onufry Bierzyński, starosta sawuliski, kasztelan żytomirski, zmarły 1783 roku, miał z Ludwiką Ponińską, zmarłą 2 marca 1807 r., dwie córki i syna. Z córek Eleonora, zmarła 9 października 1848 r., wyszła za Józefa Jaraczewskiego, senatora kasztelana (zob. wyż. rodowód Jaraczewskich); Apolonia zaś była drugą żoną swego ojczyma, Klemensa Ponińskiego, o czém ciekawe szczegóły podał przed kilku laty „Wiek“ warszawski w jednym z listów hrabiego T. J. *Steckiego*; syn Eleonory, Adam Bierzyński trzymany był do Chrztu Ś. już jako kilkoletni chłopiec przez wracającego z Kamieńca króla Stanisława Augusta w Łabuniu u wojewody Stempkowskiego, z księżną Kalikstową Ponińską dnia 26 listopada 1781 roku (T. J. *Steckiego* „Wołyń“ t. I. str. 377). Ten Adam ożenił się z Teresą Walewską, wojewodzianką sieradzką (zob. Roczn. IV. str. 407) i miał z nią synów Adama i Władysława, oraz córkę Michalinę († 1858) za hr. Henrykiem Ilińskim, w r. 1787 marszałkiem wołyńskim, synem senatora rosyjskiego hr. Józefa Augusta, dziedzica Romanowa (zob. „Pamiętniki“ Jana Duklana *Ochockiego*, wydane przez J. I. *Kraszewskiego*). Córka Michaliny, hr. Jadwiga Ilińska, jest małżonką hrabiego Henryka Steckiego. Przyp. Autora.

się do Petersburga, zkąd wrócił całkiém oddany polityce rosyjskiéj, by objąć laskę marszałkowską pamiętnego sejmu rozbiorowego w latach 1773 do 1775. Najprzód za Augusta III kuchmistrz koronny po Stanisławie Bernardzie Gozdzkim, i starosta babimostski, mianowany został dnia 10 kwietnia 1775 roku podskarbim wielkim koronnym po Teodorze Wesslu, od którego tekę ministeryalną odkupił. „Należał — pisze *Bartoszewicz* — do wszystkich intryg konfederackich w początku panowania Stanisława Augusta, razem z Prymasem Podoskim. Wszędzie się pchał na pierwszego. Rozrzutny, miliony przerzucił. Starostw miał kilkadziesiąt i te tylko przez ręce swoje przepuszczał. Na sejmie w r. 1773—5 był dyktatorem w całém znaczeniu tego wyrazu. Został na nim osobno wielkim przeorem zakonu maltańskiego w Polsce z dochodem rocznym 42,000 i przeorat ten stanął na dobrach ostrogskich.“ Podskarbi pozostawił po sobie najsmutniejszą pamięć. Historycy odmawiają mu wszelkiéj czci i wiary; była przecież drobna szlachta, która go miała za pana nadzwyczaj rzetelnego, jak pisze *Ochocki*, i na kontraktach w Dubnie formalnie się doń tłoczyła, by mu składać swe kapitaliki. „Był to człowiek urody słusznéj, otyły dosyć, z twarzą śniadawą, okiem czarném i wejrzeniem zuchwałém, obejście jego cechował cynizm bezgraniczny“ — tak charakteryzuje księcia podskarbiego *Niemcewicz*. Cynizmu tego dał dowód, gdy pozbawiony przez sejm czteroletni za oskarżeniem własnych dawniejszych wspólników (Suchodolski za namową Branickiego) wszelkich tytułów i na dniu 28 sierpnia 1790 r. skazany na banicyą, drwiąc z wyroku tego, przeciwko któremu z Lwowa zaprotestował, nazywał się „Mr. Touteourt“ (*Ochocki*). Targowica przywróciła mu wprawdzie tytuł książęcy[10]), ale całą olbrzymią fortunę rozdrapali wierzyciele i korzystający z zamięszania plenipotenci. Klucz wrzesiński w Wielkopolsce nabył odeń szwagier, Marcelli Poniński, majętność zaniemyślska przeszła do Jaraczewskich. Na Wołyniu posiadał przepyszną rezydencyą w Cudnowie, gdzie zwykle rezydował, daléj Bar, Januszpol, Lubar, Łysobyki i inne dobra, które wszystkie strwonił. „W r. 1786 — pisze *Ochocki* — zapadł w Trybunale lubelskim dekret, naznaczający zjazd podziałowy fortuny Ponińskiego, w całym kraju, po wszystkich województwach rozsypanéj. Morzkowski utworzył doskonałą regułę, determininującą postępowanie i formy sądu zjazdowego, był zarazem naznaczony oficyalistą zjazdowym od massy, a drugim z nim Franciszek Puchała, komornik graniczny czerski, chociaż nie w sile był iść z nim w parze i Morzkowskiemu wydołać. Na ekspensa tego rozbioru Trybunał naznaczył od tysiąca

[10]) *„Uchylenie Dekretu Seymowego na W. Xcia Adama Ponińskiego bywszego Podskarbiego W. Kor. ferowanego z przywróceniem onemu zaszczytów i prerogatyw.*

„Konfederacya Generalna Wolnych oboyga złączonych Narodów“

Odpowiadając na Memoryały Ur. Xiążąt Ponińskich synów W. Xcia Adama Ponińskiego, zachowuiąc w całości nominacyą i wydany od I. K. Mci na urząd Podskarbiego W. Kor. W. Rochowi Kossowskiomu w nieporuszoney trwałości i mocy Przywiley: Co do dalszey Memoryału osnowy, przychylaiąc się do prośby tychże, oraz poważaiąc interesowania się Dworów Zagranicznych, z pod rygoru Dekretu Seymowego z Seymu rowolucyjnego (sic !) wyznaczonego Wiel. Adama Xcia Ponińskiego bywszego Podskarbiego W. Kor. na zawsze uwalnia, onegoż do czci, sławy, i imienia przywraca, dobrodzieystw wszelkich dla Szlachty prawami warowanych uczestnikiem czyni, i takowy Dekret za niebyły deklarowawszy, iż sławie i honorowi iego uszkadzać nie ma zastrzega, pisma wszelkie sławę i honor W. Xcia Adama Ponińskiego czerniące na rekwizycyą tegoż z akt eliminować dozwala. A co się tycze uszkodzeń w fortunie stoiącey pod niebytność jego w kraiu wynikłych, tam gdzie z prawa należy stosownie do praw kraiowych wolnego czynienia Generalna Konfed. O. N. nie tamuie.

Dan w Grodnie na sessyi Konf. Gener. O. N. 1go Maia 1793.

Antoni Pułaski Marszałek (L. S). — Józef Zabiełło, Łow. W. Lit.
K. W. Wol. Konfed. Gener. Kor. zastępca. — Mar. Konf. Gen. W. X. Lit. Zastępca.

Franciszek Chrząszczewski Sekr. G. K. Kor.

„Do Akt Zkonfederowaney Ziemi Warszawskiey dnia 18 Maia R. P. 1793 niniejsze uchylenie dekretu iest podane i w też Akta wpisano. Co zaświadczam.

„*Wiktor Herman* Regent Ziemi Warszawskiey mpr.“

(„Korespondent Warsz.“ nr. 41, z 21 maja 1793 roku).

Przyp. Autora.

złotych po czerwonym złotym od kredytorów, z każdéj zalikwidowanéj i uiszczonéj summy, a że actiwów było 83,000,000 złotych polskich, wypadła summa 83,000 dukatów na koszta, zapłatę oficyalistów, utrzymanie kancelaryi itp. Zdaje się na pierwszy rzut oka, że to summa bardzo znaczna, ale też jakie były wydatki! Wiele to było potrzeba po całym kraju utrzymać geometrów, wielu rachmistrzów dla sformowania inwentury, ile kosztowały podróże do zweryfikowania tego na gruncie, ilu w kancelaryi utrzymać było potrzeba ludzi!.. W pięć lat niespełna Morzkowski ukończył ten akt, bo w r. 1791 już go Trybunał zatwierdził: każdy kollokator wprowadzony był do swéj części; a tak mistrz ten sam zrobił wzór pierwszéj czynności dotąd w Polsce niewidzianéj z sztuką prawdziwie doskonałą, na nieszczęście do zbytku późniéj naśladowaną“ W końcu ukrywał się expodskarbi w Warszawie przed wierzycielami w domu wiernego sługi, oddany nałogowi pijaństwa; byłby z nędzy zginął, gdyby siostra jego, księżna Kurlandzka nie była go wsparła. Umarł 1798 roku na Podwalu, przedmieściu warszawskiém pochowany w parafii Ś. Krzyża, gdzie z téj okazyi zapisano w aktach kościelnych: „sine sacramentis obiit quae voluit nulla recipere.“ W katakumbach, gdzie spoczywają jego zwłoki, był napis następujący:

„Adam książę Poniński, podskarbi wielki koronny, orderów polskich kawaler, umarł 23 lipca 1798, żył lat 66“

(K. Wł. *Wojcickiego*: „Cmentarz Powązkowski“, t. III str. 6.)

Wychodząca w Poznaniu wówczas „Gazeta Prus Południowych“, donosząc o śmierci podskarbiego, dodaje: „Jego życie i błędów historya należy bezwątpienia do największych zdarzeń dwóch ostatnich wieków i najosobliwszych odmian losu.“

Książę podskarbi ożeniony był z Zofią księżniczką Lubomirską, marszałkówną wielką koronną (zob. wyż. rodowód Lubomirskich) i pozostawił z niéj trzech synów: Adama, Karola i Aleksandra.

1. Adam książę Łodzia Poniński (XII pok.), generał wojsk koronnych, widząc zastraszające położenie ojca, gdy temuż na dniu 5 czerwca 1789 roku sejm wytoczył proces, „starał się wszelkiemi sposobami ułatwić mu ucieczkę, jakoż dokazał tego i kluczem dobranym, otworzywszy celę więzienia, razem go z szyldwachem uprowadził. W czasie zmiany warty postrzeżono dopiero, że straży nie było, a klucz, który w zamku zawiązł, wskazał, że i więzień uciekł. Uderzono natychmiast w bębny i uwiadomiono marszałka w. koronnego, który w czasie obecności królewskiéj miał w stolicy komendę. Natychmiast rozbiegli się go ścigać po wszystkich wielkich i małych traktach, i major Choiński z pułku Działyńskiego, mający z sobą czterech żołnierzy, dognał go pod samą granicą pruską ze złamanym powozem; aresztował jego, syna, młodego księcia Adama i żołnierza, który razem uciekł. Księcia podskarbiego osadzono okutego w łańcuszki na prochowni, syn został także uwięziony, jako też oficer z gefreitrem i ludźmi pocztę naówczas trzymającymi, którzy na warcie byli. Na obwachu późniéj zostali umieszczeni wraz z dezerterem, i na osoby wojskowe kriegsrecht był wyznaczony: oficer wyszedł z wojska bez abszytu, żołnierz dezerter rozstrzelany, a gefreiter z innymi gemeinami poszedł przez rózgi. Sąd sejmowy zajął się spieszniéj sprawą księcia podskarbiego i syna jego Adama, dodano patronów z mocy prawa do obrony, ale młody Poniński żadnego nie przyjął, oświadczając, że się sam bronić będzie. Postawiony przed sąd, nie rzekł więcéj nad te słowa:

— Ojca od hańby broniłem.

„Ta lakoniczna a silna obrona, wsparta w dekrecie prawami rzymskiemi, kodexem Justyniana, wyjednała mu przebaczenie zupełne, zaliczono tylko areszt za karę i przywrócono stopień pułkownika.“ „Pamiętniki Jana Duklana *Ochockiego*,“ wydane przez J. I. *Kraszewskiego*, tom I strona 303—304, Wilno 1857 r.).

W r. 1793 dnia 16 maja wybranym został książę Adam, „rotmistrz Kawaleryi narodowéj, jednym z posłów od Konfederacyi generalnéj na sejm grodzieński z Księstwa Inflantskiego.“

Kościuszko, chcąc dać młodemu księciu sposobność zmazania win ojca, mianował go generałem i powierzył dowództwo oddzielnego korpusu. Książę jako generał odznaczył się niejednokrotnie: pod Szczekocinami był ranny, w Józefowie zabrał Austryakom zapasy zboża, wszakże zarzucono mu, że, zagrawszy się w karty, bo grę również jak ojciec lubił namiętnie, opóźnił się z przybyciem na pole bitwy pod Maciejowicami. Z zarzutu tego dopiero w r. 1795 oczyścił się we Lwowie staraniem Kazimierza Rzewuskiego, pisarza polnego koronnego, i generała Michała Wielhorskiego (zob. „Pamiętniki“ *Ochockiego* t. III str. 76—78), a i J. I. *Kraszewski* w dziele swém „Polska w czasie trzech rozbiorów“ nie Ponińskiemu, ale zbyt późno przez Kościuszkę wydanemu rozkazowi winę opóźnienia się generała na plac bitwy przypisuje.

Książę Adam był ożeniony z słynną z piękności Felicyą Trzeciakówną herbu Strzemię; że w pierwszym dziesiątku XIX stulecia przebywał na Wołyniu, wiemy z „Pamiętników“ *Ochockiego*, wszakże gdzie i kiedy zakończył życie, dotąd nie udało nam się, mimo wszelkich starań, dowiedzieć. Tyle pewna, że pozostawił dwóch synów: Konstantego, zmarłego bezżennie i Kazimierza.

Książę Kazimierz Łodzia Poniński (XIII pok.), ożeniony z Wincentyną Makowską herbu Jastrzębiec, zmarłą we Lwowie 1864 r. w 44 roku życia. Z tego małżeństwa:

Książę Adam Łodzia Poniński (XIV pok.), bezżenny.

Księżniczka Felicya, ur. 9 czerwca 1840 r., zaślubiona 21 kwietnia Karolowi hrabiemu Bobrowskiemu herbu Jastrzębiec, b. majorowi wojsk austryackich, dziedzicowi majętności Andrychowa z przyległościami w powiecie wadowickim, owdowiałemu po Jadwidze hrabiance Łosiównie.

2. Książę Karol Łodzia Poniński (XII pok.), ur. 5 listopada 1760 r., zmarły 12 kwietnia 1830 r., właściciel starostwa Czerwonogrodzkiego z Uścieszkiem, Nyrkowa, Słonnego. Olexiniec, Przedzwania, Serafiniec, Czerniatyna, Probabina i innych, częścią uratowanych po ojcu, częścią darowanych mu przez stryja, księcia Kaliksta, oraz kamienicy w rynku we Lwowie, niegdyś własności króla Jana III, zwanéj Aedes Regia, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Joanną baronówną Heydel, wdową po Franciszku Melbachowskim (zob. Roczn. II str. 86), która umarła bezdzietnie; powtóre na dniu 12 listopada 1811 roku z Heleną Pobóg Gurską, córką śp. pułkownika b. w. p., właściciela dóbr Szklar, Jawornika itd. Księżna Helena, dama wielkich zalet, gościnna i dobroczynna, dziedziczka Huty Jawornickiéj; przykupiła od kamery państwo Gródeckie, Białągórę, Drozdowice, Dobrosławy, Kamienobród, Czuniów itd. Utalentowana wielce, pisywała powieści w języku francuskim, które następnie tłómaczyła na polskie. Znana między innemi jéj powieść p. t.: „Wande ou la superstition“. We Lwowie prowadziła dom otwarty w Aedes Regia, gdzie dawała obiady i wieczory. W Czerwonogrodzie fundowała dom Sióstr Miłosierdzia i przytułek dla ubogich pod wezwaniem Ś Heleny. Była damą krzyża gwiaździstego. Umarła w marcu 1853 roku we Lwowie (z notat hr. *Aleksandra Krasickiego*). Pozostawiła pięcioro dzieci. Z tych: księżn. Karolina, ur. 25 grudnia 1822 roku, zaślubiła 14 października 1840 r. księcia Adama Lubomirskiego; mieszkali w Krakowie; owdowiała 1873 r. (zob. wyż. rodowód Lubomirskich); książę Władysław, młodzieniec wielkich zalet, ur. 24 września 1812 r, umarł 14 listopada 1833 roku; księżn. Helena zgasła młodo, toż samo księżn. Hortensya; wreszcie:

Książę Kalikst. Walenty Łodzia Poniński (XIII pok.), ur. 14 lutego 1816 roku, komandor maltański, dziedzic majętności Czerwonogród z Uścieczkiem itd, tudzież dóbr Gródeckich, przykupił dobra Tłuste, Zboiska itd. Rezydencya we Lwowie w Aedes Regia. Bezdzietny z Karoliną Sokołowską.

3. Książę Aleksander Łodzia Poniński (XII pok.), trzeci syn podskarbiego, kawaler maltański, poseł z Ziemi Zakroczymskiéj na sejm grodzieński 1793 r., ożeniony był z Zofią hr. Poletyłłówną herbu Trzywdar, córką Macieja, radzcy nadwornego i Gertrudy Błażowskiéj, która mu wniosła dobra Horyniec w Galicyi i powiła syna Leandra; późniéj zaś rozwiodłszy się, poślubiła hr. Ignacego ze Żmigrodu Stadnickiego (zob. Roczn. III str. 266).

Książę Leander (XIII pok.), dziedzic dóbr Horyńca, Wulki, Tarasówki, Nowin, umarł 25 lipca 1865 r. W Horyńcu miał urządzony teatr nadworny, gdzie często przedstawiano sztuki narodowe. Pozostała po nim wdowa, księżna Franciszka z Wiśniewskich herbu Prus, oraz syn:

Książę Ludwik Nikodem (XIV pok.), ur. 15 września 1827 r., starosta w Tarnowie, dziedzic dóbr Horynieckich, ożeniony z Pauliną Oksza Orzechowską. Z niéj sześcioro dzieci, ostatnie latorośle książęcéj gałęzi domu Ponińskich. Z tych:

Książę Leander Włodzimierz Euzebiusz Łodzia Poniński (XV pok.), ur. 16 grudnia 1852 r., doktor prawa, porucznik ułanów w armii austryackiéj (rezydencya w Wiedniu).

Księżniczka Paulina, ur. 8 lipca 1854 roku, zaślubiona Bronisławowi Augustynowiczowi herbu Odrowąż, właścicielowi majętności Oszczańce w powiecie rudzkim w Galicyi.

Książę Aleksander Łodzia Poniński (XV pok.), ur. 23 lutego 1856 r., otrzymał w roku 1882 na wszechnicy Jagiellońskiéj stopień doktora obojga praw.

Księżn. Helena, ur. 25 sierpnia 1857 r., zaślubiona w r. 1881 Włodzimierzowi hrabiemu Łosiowi.

Księżn. Zofia, ur. 18 września 1864 r.

Księżn. Marya, ur. 5 listopada 1867.

Pozostaje nam jeszcze wspomnieć tutaj o księciu Kalikscie Łodzia Ponińskim, drugim synu starosty Macieja z Jaraczewskiéj. Był to według jednozgodnego zdania historyków mąż zacny i na charakterze czysty. Był starostą kopanickim i generał majorem wojsk koronnych. W roku 1775 otrzymał wraz z tytułem książęcym regiment ostrogski i starostwo bracławskie, którego w r. 1788 zrzekł się na rzecz króla, lecz król ofiary téj nie przyjął (*Morawskiego* „Dzieje"). Przebywał tam stale, a mając wspaniałe lasy, zabawiał się wraz z swym sąsiadem Ilińskim, starostą cudynowskim, i hetmanem Branickim polowaniami, które go nieraz grubo kosztowały (*Ochockiego* „Pamiętniki"). Gdy wytoczono proces podskarbiemu, książę Kalikst, cnotliwy i prawy, „dla ocalenia imienia poświęcił wszystko, zapożyczał się, szafował mieniem swojém i żony, ujmował przedajnych pieniędzmi. Odarto biednego z grosza, a gdy nowych wydatków było potrzeba, żonę zostawiwszy w Warszawie, musiał biedz do domu po pieniądze" (J. I. *Kraszewskiego* „Polska w czasie trzech rozbiorów"). Zakwestyonował wybór Branickiego do sądu wyznaczonego ku rozstrząśnieniu sprawy podskarbiego, zarzucając mu zbrodnią względem kraju aż w dwunastu przypadkach. Jego też prawdopodobnie nakładem wyszła w czasie procesu broszura p. t. „Uwagi wolnego obywatela w okolicznościach sprawy JOXięcia IMci Ponińskiego P. W. K. w sądach sejmowych sądzić się maiącey." Gdy jednakże wszelkie usiłowania okazały się daremnemi a książę w nagrodę od własnego synowca, lekkomyślnego księcia Adama, w pożyciu domowém znieważony został, usunął się w ulubione swe lasy i rozwiódłszy się z pierwszą żoną, księżniczką Barbarą Lubomirską, wdową po księciu Kasprze Lubomirskim, poślubił drugą, Ludwikę z Chrzczonowskich herbu Pilawa, lecz i z tą nie miał potomstwa. Kupiwszy od księcia Marcina Lubomirskiego część lasu na Lubarszczyźnie wraz z wioską Starą Hulką, na uroczysku wybudował Poninko i rozmaite założył fa-

bryki. Nieszczęśliwy w interesach, mimo znacznych strat i ciosów, darował za życia w r. 1791 główny majątek bratankowi, księciu Karolowi, resztę zaś pozostałą legował testamentem sługom. Umarł w niedostatku niemal dnia 13 czerwca 1817 roku, pochowany w Połonnéj (z zapisków Stan. *Szczanieckiego*). Pogłoska, która w ostatnim czasie rozeszła się po dziennikach wielkopolskich, jakoby po księciu Kaliksie pozostała wielka fortuna, przypadająca na potomstwo trzech sióstr jego, okazała się zatém całkiém bezpodstawną.

Umysł wzniosły księcia Kaliksta i jego szlachetne serce charakteryzuje najlepiéj następujące pismo jego, mało zapewne dziś znane a wydrukowane w nrze 24 (str. 207) „Korespondenta Warszawskiego“ z dnia 26 czerwca 1792 r., które brzmi:

„*Kopiia Listu JO. Xcia Kalixta Ponińskiego, Generała Majora W. Kor. do JO. Xcia Adama Ponińskiego Rotmistrza Kawaleryi Narodowey, w obozie znayduiącego się.*

Z Warszawy d. 18 czerwca 1792.

Krok WMć Pana szlachetny łączenia się do obrony Oyczyzny od napaści sąsiada, tyle we mnie wzbudził czucia, że czegoś nayusilnieyszym staraniem i naypoważnieyszemi instancyami dokonać nie mógł, toś w iednym momencie na mnie bez prośby pozyskał.

Daruię ci, i zapominam na zawsze o przykrościach, których z twoiey przyczyny doznałem, wracam ci tę przyjaźń, którą iako Stryi od naymłodszych lat do ciebie czułem, bij się mężnie, roztropnie bez zapału, nie oszczędzay zdrowia, ani życia. Wszak raz umierać potrzeba, ale raz się tylko w życiu może zdarzy za Oyczyzny obronę umierać ze sławą. Chwytay więc WMć Pan ten moment, a okryty chlubnemi bliznami, będziesz mógł mieć prawo prosić Narodu, aby ci nieszczęśliwego Oyca, do łona Oyczyzny powrócił. Bywaj zdrów.

K. Xże Poniński G. M. W. K.“

Potoccy herbu Pilawa.

(Zob. Roczn. I tablice genealogiczne; Roczn. II str. 246–247; 405–407; Roczn. III str. 214–217; 363–364; Roczn. IV str. 437; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Uzupełnienia. Z papierów rodziny Grabianków przekonujemy się, że Jan Teodor Potocki podkomorzy halicki, miał z drugiéj żony, Zofii Gorajskiéj, córkę Maryannę, małżonkę Marcina Leszczyca Grabianki, która na tablicy I rodowéj została wypuszczoną (zob. niż. rodowód Grabianków).

Wincenty Potocki, podkomorzy w. kor. (tabl. II), miał z kolei dwie Anny Mycielskie za małżonki, pierwszą, Annę, starościankę ośnicką, która, rozwiodłszy się z nim, wyszła za Józefa Zarembę Cieleckiego; drugą, Annę, wojewodziankę inowrocławską (zob. wyż. rodowód Mycielskich).

Joachim, starosta lwowski (tabl. II), miał z Ewy Kaniewskiéj jeszcze córkę Krystynę, żonę Jerzego Dunina Wąsowicza, podstolego kijowskiego (zob. niż. rodowód Wąsowiczów).

Hr. Roman Potocki, syn Namiestnika Galicyi, hr. Alfreda (tabl. II) zaręczył się w miesiącu lipcu 1882 r. z hr. Izabellą Potocką, córką hr. Stanisława z Brzeżan i Maryi Sapiehów. Akt zaręczyn odbył się w Łańcucie wśród bardzo licznego zjazdu krewnych i najbliższych przyjaciół domu. Na radosną tę uroczystość rodzinną przybyli Potoccy z Krzeszowic i Warszawy, Sapiehowie, Stadniccy i wiele innych bądź spokrewnionych, bądź sprzyjaźnionych z domem Namiestnikowstwa znakomitych rodzin. Najprzew. ks. Biskup przemyski Solecki celebrował mszą św. w kaplicy Zamkowéj. Uroczystość zakończyła się wieczorem świetną illuminacyą parku, który mnóstwem lampionów i transparentów oświetlony był à giorno. W dowód serdecznéj sympatyi i czci, jaka otacza dom Na-

miestnika, miasto Łańcut objawiło swój szczery udział w radosnym wypadku w łonie dostojnéj i tyle zasłużonéj krajowi rodziny rzęsistą illuminacyą i pochodem z pochodniami. Ognie sztuczne zamknęły uroczystość. Ślub młodéj pary odbędzie się dnia 21 listopada w Warszawie. („Wiek.“)

Zofia z hr. Potockich hr. Dietrichsteinowa, (R. I, tabl. 52), siostra Namiestnika Alfreda hr. Potockiego, umarła w dniu 11 września 1882 r. w Wiedniu po długich i ciężkich cierpieniach. „Zmarła — pisze „Czas“ — przeżyła lat 60. Od r. 1843 zamężną była za Maurycym hr. Dietrichsteinem, byłym ambasadorem austryackim w Londynie. Dwie znakomite rodziny ciężką okrywa żałobą ten cios bolesny, to też szczere a głębokie współczucie objawia się wszędzie. Śp hr. Dietrichsteinowa jednała sobie w całém życiu swojemi niepospolitemi przymiotami ducha i serca najżywszą sympatyą, a jej szlachetna, prawdziwie chrześciańska dobroczynność, z jaką zawsze i wszędzie cicho, często niewidzialnie spieszyła z szczodrą pomocą dla nieszczęśliwych, wzbudzała uwielbienie w najszerszych kołach. Rzewne łzy biednych, którzy tracą w zmarłéj hojną i stałą opiekunkę, stanowią najpiękniejszy hołd dla jéj pamięci.“

Potworowscy herbu Dębno.

(Zob. Roczn. I str. 240—245; Roczn. II str. 247; Rocznik III str. 217, 329—344; Roczn. IV str. 221; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Henryk Potworowski, dziedzic Sielca, ożeniony w r. 1881 z Maryą Bronikowską, ma z nią syna, Tadeusza, ur. w początku r. 1882 w Poznaniu.

Siostra Henryka, Helena (Roczn. I str. 244) poślubiła w r. 1880 Stanisława Omiecińskiego herbu Junosza.

Sprostowanie. W Roczniku I str. 242 mylnie podaliśmy, że Jan Potworowski, kanonik gnieźnieński, był synem Jana z Małgorzaty de Frankenberg, gdy tymczasem był on synem Władysława i Maryanny Baranowskiéj herbu Jastrzębiec, jak się to okazuje z akt Kapituły gnieźnieńskiéj. Wszakże mylnie „zeznali przysięgli świadkowie przy jego installacyi,“ jakoby był herbu Habdank, co dowodzi, że w aktach Kapituły nieraz mogły przez niewiadomość świadków rzeczy heraldycznych zachodzić tego rodzaju pomyłki, jak to już na innem miejscu wykazaliśmy.

X. *Korytkowski* kreśli w dziele swém „Pralaci“ itd. następujący życiorys X. Jana Wojciecha, dwóch imion Potworowskiego, kanonika gnieźnieńskiego i kamienieckiego, archidyakona kaliskiego, plebana iwanowickiego i prebendarza czyli altarzysty buczkowskiego:

„...Będąc już kanonikiem katedralnym kamienieckim, archidyakonem i oficyałem kaliskim, plebanem w Iwanowicach w dekanacie kaliskim, otrzymał kanonią gnieźnieńską fundi Gałęźewo, opróżnioną przez śmierć Aleksandra Paprockiego, na którą się dnia 6 marca 1681 r. installował. Rzadkiemi zdolnościami swemi, biegłością w prawie kościelném i świeckiém, ręczością w pracy, gładkością w obejściu i dowcipem tak wielce przypadł do serca Prymasowi Wydżdze, że go do boku swego powołał i aż do śmierci prawie na krok od siebie nie puszczając, w najważniejszych sprawach nim się wyręczał i nadzwyczajnemi zaszczycał względami, jak dowodzą listy jego z Lowicza do Kapituły gnieźnieńskiéj pisane, w których się uniewinnia, że mimo najszczerszą chęć służenia jéj i kościołowi metropolitalnemu do Gniezna wyruszyć się nie może. „„Wielkiemu to moiemu przypisuię nieszczęściu,““ narzeka w kwietniu r. 1683, „„że na przyszłey Kapitule praesens nie mogę adesse y moim uniżonym

WWWPanom adorare ukłonem, co lubobym z dusze życzył sobie exequi, iednakże Xiąże IMć. Pan móy y Dobrodzi absentować mi się do boku swego y na dzień ieden nie pozwoli."" „„Moiemu to szczególnemu przypisuię nieszczęściu,"" pisze pod dniem 17 kwietnia r. 1684 „„że in meis vim patior affectatis. Moie to było nieodmienne propositum, ad fraternum WMMPanów pro futoro imminenti generali Capitulo pokwapić amplexum, ale że Xiąże IMć Pan y Dobrodzi móy uniżonego swoiego tak sobie complacuit podnoszka, że mię nigdzie od Łowickich granic absentem pati nie chce, o co y sam Pańską swoię do WMMPanów za mną uniżonym sługą swoim wnosi instancyą"" itd. itd. W liście zaś z 20 czerwca tegoż roku donosi: „„Wiadoma Waszmościom moim Wielce Miłościwym Panom moia przy boku Xięcia IMci Pana i Dobrodzieja mojego sedenteria vita, że y stopą z Łowicza od boku swego nigdzie mi się wychylić nie dozwoli"" itd. Tak uwiązany był w Łowiczu aż do zgonu Prymasa Wydżgi, niczego się u niego nie dosłużywszy, krom nieograniczonego zaufania i czułego przywiązania. Kiedy Kardynał Radziejowski w r. 1689 na dłuższy czas wyjeżdżał do Rzymu, a w miejsce swoje administratorem archidyecezyi ustanowił Stanisława Krajewskiego, dziekana gnieźnieńskiego, kapituła wybrała Potworowskiego, Andrzeja Łąckiego w Mikołaja Nieborowskiego, kanoników, do rady przybocznéj temuż administratorowi. W r. 1691 delegowany był z kapituły generalnéj razem z Mateuszem Kazimierzem Orłowskim, kanonikiem, do tegoż Kardynała z rozmaitemi przedstawieniami, a mianowicie, aby go nakłonić do odbycia ingresu na stolicę swą arcybiskupią, który od tylu lat odkładał (i wcale go nie odbył, nie widziawszy nigdy oblubienicy swojéj, kościoła metropolitalnego), nadto, aby dla ulżenia kapitule nadzwyczajnie przeciążonéj kontrybucyami na wojska, pociągnął także do kontrybucyi proboszczów, czyli przełożonych kaplic i prebend w kościele metropolitalnym imienia Koludzkich, Baranowskich i Lubieńskich odpowiednio do ich dochodów. W latach 1693 i 1694 sprawował wskutek jednomyślnego wyboru kapituły z wielką roztropnością obowiązki generalnego jéj prokuratora. Administrował także przez lat kilkanaście w ciężkich czasach dobra kapitulne w kluczu Kamionka w Ziemi Wieluńskiéj, przyczém nie małe miał obroty z przechodzącemi wojskami narodowemi. Jego roztropności, zaradności i litości nad poddanymi zawdzięczała kapitula metropolitalna uratowanie od zupełnego spustoszenia przez rozzuchwalone wojsko najgłówniejszego klucza dóbr swoich, za co mu téż zasłużone okazywała uznanie, jak to wzmianki w aktach z tego czasu dowodzą. W r. 1701 poruczyła mu kapituła wspólnie z kanonikiem Sebastyanem Jelińskim główny nadzor nad seminaryum duchownem i bursą kaliską fundacyi Arcybiskupa Karnkowskiego, z których obowiązków sumiennie się wywiązał. Proboszczem łowickim został w nagrodę zasług swoich po roku 1682, a od r. 1683 posiadał donośną Altaryą SS. Trójcy i N. Maryi P. przy kościele parafialnym w Buczku, w dzisiejszym dekanacie łaskim, która uposażoną była wsią Łęki w parafii Wygiełzów położoną. Prałat zdolny, w załatwianiu spraw obrotny i doświadczony, w prawie krajowém biegły, czego dał jawne dowody, zasiadając w r. 1685 jako w i c e p r e z y d e n t na Trybunale koronnym, do wszelkich usług skory, w przeciwnościach wytrwały, posiadał wielkie zaufanie nie tylko u kapituły metropolitalnéj i Arcybiskupa Wydżgi, ale i u Prymasa Radziejowskiego, który go często do boku swego powoływał, korzystając chętnie z światłéj rady jego. Umarł powszechnie żałowany w r. 1709."

Prądzyńscy herbu Grzymała.

(Zob. Roczn. III str. 217 – 221; Roczn. IV str. 221.)

Przyłuscy herbu Lubicz.

(Zob. Roczn. I str. 245--246; Roczn. II str. 247; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Przeuscy herbu Sulima.

(*Ród wygasły po mieczu*).

Rodzina ta, najpierw w Wielkopolsce, później na Litwie osiadła i w ciągu dwóch stuleci z kilku znacznemi domami spokrewniona, została przez *Niesieckiego* pominiętą i dla tego choć pokrótce o niéj tutaj wspomnimy.

W połowie XVII wieku posiadał dobra Zubki w Rawskiém N. Przeuski herbu Sulima (I pok.), piastujący urząd pisarza ziemskiego Ziemi Wschowskiéj. Z czterech pozostałych po nim synów, nie są nam znane losy Przecława, Mikołaja i Adama. Czwarty:

Władysław Przeuski (II pok.), poślubił w r. 1678 Barbarę Hulewiczównę herbu Nowina i zdaje się, że więcéj przebywał na Rusi, jak w Wielkopolsce. Syn jego jedynak:

Franciszek Przeuski (III pok.), był w r. 1793 stolnikiem czernichowskim i miał za żonę Annę Olędzką herbu Rawicz. Z niéj syn:

Stanisław Przeuski (IV pok.), ożeniony w roku 1751 z Anną Gliszczyńską herbu Jastrzębiec, z Wielkopolski, córką Jana i Teresy Zakrzewskiéj. Z tego małżeństwa było dwóch synów: Józef i Franciszek. Z tych Józef, generał adjutant JKMci, otrzymał dnia 22 sierpnia 1785 r. przywiléj od króla Stanisława Augusta na miecznikostwo kaliskie. Umarł bezżenny. Drugi:

Franciszek Przeuski (V pok.), stale osiadł na Litwie, gdzie był starostą miadziolskim i instygatorem litewskim, oraz kawalerem orderu S. Stanisława. Jako szambelan JKMci był przy boku monarchy podczas napadu nań konfederatów barskich. Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie: najprzód z Konstancyą Koenigsfels herbu własnego, powtóre z jéj siostrą, Izabellą, córkami Piotra Koenigsfels, pułkownika wojsk litewskich, i Katarzyny z Koenigsfelsów. Z pierwszéj żony dwoje dzieci:

Anna, pmo voto za Krzyckim herbu Kotwicz, sdo voto za Michałem hr. Wielhorskim, generałem b. w. p., z którym miała córkę Michalinę, zaślubioną Ignacemu Szadurskiemu herbu Ciołek, dziedzicowi Oświejszczyzny w Polskich Inflantach (zob. Roczn. II str. 322).

Franciszek Przeuski (VI pok.), bezżenny, ostatni z rodu, mieszkał i zmarł w Oświeju, w domu swéj siostrzenicy.

Z drugiéj żony:

Karolina, ur. 1787 r., zmarła 1837 r. w Wilnie, pochowana w Wiszniewie, była żoną Józefa Sulistrowskiego, kamerjunkra dworu petersburgskiego, syna Tadeusza i Brygitty z Łopacińskich (zob. niż. rodowód Sulistrowskich).

Przeuscy byli wyznania rzymsko-katolickiego.

Radońscy herbu Jasieńczyk.

(Zob. Roczn. III str. 221—227; Roczn. IV str. 221—222; 437-438; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Sprostowania i uzupełnienia. Piotr Radoński (I pok.) miał prócz synów jeszcze córkę Dorotę za Jackiem Leszczycem Koszutskim.

Jan Radoński (Roczn. III str. 223) spłodził z Józefy Gałczyńskiéj herbu Sokola, córkę Józefę, małżonkę Józefa Kierskiego herbu Jastrzębiec.

Marya Radońska, córka Teodora i śp. Józefy Krzymuskiéj, poślubiła N. Kręskiego herbu Nadelwicz, obywatela Królestwa Polskiego.

Aleksander Radoński (str. 227), syn Adama z Kociałkowskiéj, miał za żonę Teresę Gostyńską herbu Gryzima, i z nią córkę Rozalią za Michałem Dembińskim herbu Rawicz, miecznikiem krzemienieckim (zob. wyż. dział Dembińskich herbu Rawicz).

Radwanowie herbu Radwan.

(Zob. Roczn. II str. 247—249.)

Radziwiłłowie herbu Trąby.

(Zob. Roczn. IV tablice rodowe Radziwiłłów i str. 432.)

Uzupełnienia. Księżniczka Eliza Radziwiłłówna, córka księcia Antoniego, Namiestnika w W. Księstwie Poznańskiém i królewskiéj księżniczki Ludwiki Pruskiéj, któréj cnoty i wdzięki zdobyły jéj miłość dzisiejszego cesarza Niemiec, Wilhelma I, a któréj żywot i zgon opisuje J. *Chociszewski* w nrze 25 „Dwutygodnika dla kobiet“ Poznań, 1882, umarła dnia 26 czerwca 1834 r. na zamku królewskim w Freienwalde pod Berlinem, zkąd jéj zwłoki przewieziono do Antonina.

Marya z Wodzińskich księżna Ludwikowa Mikołajowa (IV, tabl. IV) była wdową po Ksawerym Walewskim (IV str. 408).

Synowi księcia Ferdynanda z księżn. Sapieżanki, urodzonemu w r. 1880, jest na imię Franciszek.

Książę Maciej (tabl. V) ma z Jadwigą hr. Krasińską jeszcze syna, Franciszka, ur. 1878 r.

Książę Dominik (tabl. VI) miał jeszcze córkę Julią, żonę Hektora Prószyńskiego herbu Lubicz.

Dnia 1 grudnia 1881 r. odbył się w Wilnie śród licznego udziału rodziny i przyjaciół ślub księżniczki Antoniny Radziwiłłówny, córki śp. księcia Konstantego i Adeli z Karnickich, z zaszczytnie znanym obywatelem Ziemi Przemyślskiéj, Zygmuntem Dembowskim herbu Prus II, dziedzicem dóbr Kąsienic i Rokietnicy w Galicyi. Obrządku ślubnego dopełnił w katedrze wileńskiéj, przepełnionéj tłumami ludu, X. Biskup Bereźniewicz. Ojciec Ś. przesłał młodéj parze telegrafem swe Apostolskie błogosławieństwo.

Dnia 3 października 1882 r. obchodził książę Antoni Radziwiłł, generał adjutant i ulubiony krewny cesarza Niemiec Wilhelma I, wraz z swą małżonką księżną Maryą, córką margrabiego Henryka de Castellane, marszałka Francyi, na odwiecznéj swych przodków siedzibie, w Nieświeżu, uroczystość srebrnego wesela. Cesarstwo niemieccy i następca tronu przesłali umyślnym kuryerem dostojnym ubilatom swe życzenia i wspaniałe upominki. Podarek cesarza stanowiła srebrna

waza, w której wstawiony jest bukiet myrtowy, obsypany srebrnemi pączkami kwiatowemi. Waza ma kształt urny. Uszka jéj tworzą dwa wzlatujące geniuszki. Na przedzie znajdują się wśród wieńca z myrty daty wesela pierwszego i srebrnego pary książęcéj — po drugiéj stronie zaś również wśród bukietu myrtowego początkowe litery imion Jubilatów *A.* i *M.* (Antoni i Marya). Postument obciągnięty jest niebieskim aksamitem, a w koło niego znajduje się również srebrny wieniec myrtowy. Cesarzewicz przesłał parze książęcéj swój portret (akwarelę) w ramach z czarnego hebanu, z srebrną koroną w górze.

Raesowie herbu własnego.

(*Ród wygasły po mieczu w r. 1852.*)

Jak wszystkie niemal obce rodziny, które przybywszy do Polski i doznawszy jéj serdecznéj gościnności, szczerze się do niéj przywiązały, stale w niéj osiadły i gorącą miłością odtąd nowéj ojczyznie się zasługiwały, tak i Raësowie, starożytny dom luksemburgski, ściągniony w połowie XVII wieku przez Bogusława Radziwiłła na Litwę wraz z innymi cudzoziemcami (między innymi Janem Horwattem) w celu wykształcenia wojsk nadwornych radziwiłłowskich w taktyce wojennéj.

Henryk de Raës (I pok.), szlachcic lotaryngski, przybył na Litwę w r. 1642 i brał czynny udział we wszystkich wypadkach wojennych za panowania króla Jana Kazimierza, w których tak się odznaczył, iż w nagrodę zasług nietylko otrzymał indygenat polski, ale co więcéj urząd ziemski podczaszego witebskiego. Jako taki ożenił się z Polką i wychował swe dzieci na Polaków i Polki. Według domowych archiwów miał Henryk de Raës dwukrotnie być żonatym, najpierw z Raczyńską herbu Nałęcz, powtóre z Maryanną Brzostowską herbu Półkozic, podstołanką rawską, córką Marcina i Katarzyny księżn. Mirskiéj, strażnikówny w. lit., (córki księcia Hrehorego z Katarzyny Kopaszczewskiéj; zob. Roczn. IV str. 189—190). *Niesiecki* tylko o téj drugiéj żonie Henryka de Raës wspomina. Pozostawił z Brzostowskiéj trzech synów: Kazimierza, Jana i Stanisława, oraz siedm córek, z których: a) Katarzyna za Stanisławem Korsakiem herbu własnego, cześnikiem i sędzią grodzkim nowogrodzkim [jéj córka Zofia Korsakówna za Białłozorem, strażnikiem upitskim]; b) Teofila, pmo voto za Janem Woyną herbu Trąby, podczaszym nowogrodzkim, sdo voto za Kazimierzem Niesiołowskim herbu Korzbok, kasztelanem smoleńskim, starostą cyryńskim; c) Maryanna, pmo voto za Janem Żernickim herbu Rogala, sdo voto za Baką herbu Massalski; d) Teresa za Stanisławem Kłokockim herbu Nałęcz, łowczym dobrzyńskim; e) Konstancyá za Korwinem Kossakowskim, strażnikiem bracławskim; Reginą za N. Kostrowickim herbu Beybuza; wreszcie g) Dominika w Zakonie Ś. Benedykta. — Z synów Henryka poprowadził najstarszy, Kazimierz, ród Raësów daléj; drugi: Jan, sędzia grodzki rzeczycki, deputat na Trybunał litewski 1726 roku, miał z Barbarą Eysmontówną herbu Korab', siostrą swéj bratowéj Felicyi, tylko córkę Felicyą, wydaną za Stanisława Wołłowicza herbu Bogorya, referendarza w. lit.; trzeci wreszcie: Stanisław de Raës, starosta celski, również deputat na Trybunał litewski 1724 r., porucznik petyhorski w wojsku litewskiém, żył według *Niesieckiego* bezpotomnie z Bykowską herbu Lopot.

Kazimierz de Raës (II pok.), podczaszy witebski, deputat na Trybunał litewski 1722 r., poślubił Felicyą Eysmontównę herbu Korab', podczaszankę orszańską. Z niéj miał trzech synów: Józefa, Antoniego, horodniczego trockiego i Tadeusza, obu bezpotomnych.

Józef de Raës (III pok.) towarzysz chorągwi hussarskiéj króla Augusta w wojsku litewskiém, miał za żonę Annę Karpiównę herbu własnego. Z niéj

liczne pozostawił potomstwo: trzech synów: Franciszka, podczaszego (według *Krasickiego* podwojewodzego) trockiego, po którym z Judyty Jeleńskiéj herbu Korczak, podczaszanki mozyrskiéj, tylko jedna córka: Rachela (V pok.), ur. 1782 r., zmarła 1855 r., małżonka Michała Römera, marszałka gubernii wileńskiéj (zob. niż. rodowód Roemerów); Tadeusza, chorążego trockiego, bezdzietnego z Barbarą Syruciówną herbu Doliwa, która rozwiódłszy się z nim wyszła sdo voto za Hawalda; wreszcie Roberta Kazimierza, o którym niżéj. Z córek Józefa: Krystyna w Zakonie Benedyktynek wileńskich pod imieniem Heleny; Felicya za Sienkiewiczem herbu Leliwa, sędzią ziemskim trockim; Brygitta za Ignacym Kuczewskim herbu Poraj, horodniczym trockim; Antonina za Ejtminem, ciwunem trockim; Maryanna za Borewiczem, sędzią kowieńskim; wreszcie Emerencyanna za Tańskim herbu Nałęcz, dziedzicem Burbiszek, w powiecie trockim.

Robert Kazimierz de Raës (IV pok.), sędzia ziemski trocki w r. 1778 (o nim to wspomina widocznie w swych przypisach *Krasicki*, nie wiedząc, że miał drugie imię Robert), zawarł śluby małżeńskie z Konstancyą Orańską herbu Kościesza, sędzianką smoleńską i spłodził z nią syna Wilhelma i trzy córki: Annę Smigielską herbu Lodzia, Aleksandrę Wincentową Suszycką, zmarłą 13 kwietnia 1842 r., i Salomeę za Hieronimem Kossowem.

Wilhelm de Raës (V pok.), ostatni po mieczu potomek swego rodu, zmarły 7 kwietnia 1852 roku, piastował godność marszałka szlachty powiatu trockiego. Ożeniony z Antoniną Chlewińską herbu Radwan, pozostawił z niéj tylko córkę jedynaczkę:

Kazimierę (VI pok.), ostatnią latorośl domu Raësów i jedyną sukcesorkę dóbr ojczystych: Abramowska, Milejgan, Zybertan, Raësowa, Kurniszek i Ostrowna, która dnia 4 lipca 1840 r. zaślubiła Franciszka hr. z Broëlu Platera, dziedzica Szatejk itd. (zob. Roczn. IV str. 204).

Raësowie byli wyznania rzymsko-katolickiego, i pieczętowali się herbem własnym tego kształtu:

Tarcza wzdłuż przedzielona od wierzchu aż do spodu; po prawéj stronie jéj w czarném polu srebray krzyż długi stryfiasty; po lewéj stronie ośm pasów, cztery z nich szkarłatne, cztery srebrne, wszystkie na ukoś od prawego boku z góry na lewą na dół idące; w hełmie dwa skrzydła orle, jedno obok drugiego, ale oba ku prawéj stronie obrócone, jedno z nich szare, drugie złote (*Nies.*).

Raszewscy herbu Grzymała.

(Zob. Roczn. I str. 247–248; Roczn. II str. 249.)

Römerowie herbu własnego, czyli Scipiones.

Galąź litewska.

Jak niesie podanie, miał konsul rzymski, Justus Severinus, w czasie zamieszek domowych przy obraniu cesarza rzymskiego, Ottona IIIgo, opuścić kraj rodzinny i udać się w r. 983 do Niemiec, gdzie w państwie elektora Saskiego stale się osiedlił. Pochodząc ze sławnéj rodziny Scipionów, nosił dla pamiątki jéj znaki herbowe, a od imienia ojczyzny swojéj został przez Niemców przezwany: „Römerem.“ Od tego to Justusa Römera wiedzie cały dom Römerów dzisiejszych, tak na Litwie, jak w Saksonii, a pono i w Galicyi swój początek. Czy

wszakże gałąź Römerów w Krakowskiém i Galicyi osiedlona, dziś tytuł hrabiowski nosząca a pisząca się z Chyżowa, którą *Niesiecki* od węgierskiego księcia, Gwilhelma Römera, ożenionego z Jadwigą, córką Kazimierza Wgo, wywodzi, tym samym, co litewska i saska gałąź Römerów, herbem się pieczętuje, oraz czy i w jakim z nimi pozostaje związku genealogicznym, tego chwilowo, nie mając przed sobą papierów galicyjskiéj gałęzi, rozstrzygnąć stanowczo nie możemy.

Justus Römer, osiadłszy przy dworze elektora Saskiego, przez znakomite dowody swéj wierności w usługach tego księcia i wskutek swych zdolności w kierowaniu sprawami państwa, został nietylko przezeń policzony w poczet szlachty krajowéj i ozdobiony honorami, ale nadto obdarzony wieczystém nadaniem zamkami i dobrami Marienthal i Steinpleis, o czém nietylko w kronikach saskich doczytać się można, lecz o czém prócz tego świadczy dokument z dnia 19 września 1670 r., podpisem d. d. Drezno, i pieczęcią elektora Jana Jerzego Saskiego opatrzony, a rodzinie Römerów nadany i stwierdzający wspólność gniazda litewskich Römerów z saskimi, który poniżéj w dosłownem tłómaczeniu podajemy.

Potomkowie Römerów, panów na Marienthalu i Steinpleissa ostatnia majętność, dziś Untersteinpleiss zwana, w Miśnii, dotąd pozostaje w ręku saskiéj gałęzi — szeroko się rozgałęzili tak w Saksonii, jak i po za jéj granicami; być może zatém, że jedna ich gałąź najprzód do Węgrzech, późniéj zaś ztamtąd w Krakowskie się przeniosła. Nam przecież tutaj głównie o gałąź litewską chodzi, która w ten sposób na mocy familijnéj tradycyi przesiedlenie swe z Saksonii do Inflant tłómaczy:

Gdy Volgrinus II, hermistrz Krzyżaków, mając wojnę z poganami, wysłał posłów do Saksonii do elektora Alberta z prośbą o posiłki, tenże wyruszył osobiście w licznym orszaku szlachty rycerskiéj i wojska do Inflant w r. 1223. Po odniesieniu kilku zwycięztw nad poganami, zabrał się książę do powrotu, dozwalając tym z rycerzy saskich, którzyby pragnęli pozostać w Inflanciech, tamże się osiedlić. Skorzystał z tego pozwolenia rycerz Römer z domu Marienthal i Steinpleissa, i pojąwszy za małżonkę córę z bogatego domu panów na Harrien i Wirland, stale osiadł w dobrach z żoną odziedziczonych. Od jego potomka, Sebastyana Römera, w prostéj linii pochodzą dzisiejsi litewscy Römerowie.

Zanim jednakże przejdziemy do wywodu genealogicznego gałęzi litewskiéj, opisać nam należy herb, jakim się dotąd pieczętują, mylnie przez *Niesieckiego* nazwany „Jelitą.“ Jest to bowiem, jak u wszystkich rodzin z Niemczech przybyłych do Polski, herb ich własny, na pamiątkę rzekomego pochodzenia od rzymskich Scipionów, nazwany „Scipiones,“ a przedstawiający dwie na krzyż złożone pielgrzymie laski, czy też berła srebrne w polu czerwoném, które to godło powtarza się na hełmie z tą różnicą, iż z rękojeści górnéj lasek spływają po trzy białe pióra strusie. Herb ten pierwotny uległ pewnéj zmianie w barwach przy zatwierdzeniu starodawnego szlachectwa saskiéj gałęzi Römerów przez cesarza Fryderyka III dyplomem z 3 lutego 1470 roku, i to w ten sposób, że ta gałąź odtąd używa tarczy podzielonéj w szerz na dwie części, z których górna złota, dolna zaś czarna; laski zaś w polu złotém są czarne, w polu czarném natomiast złote. Pierwszy z saskich Römerów, który tym odmiennym herbem został nadany, był Marcin, starosta ćwikowski (Zwikau), naczelnik górników i flisów w Baikowie, który, kopiąc srebro w kopalniach schneebergskich, do takiéj doszedł fortuny, iż nietylko kilkakroćstotysięcy złotych niemieckich wydał na rozmaite fundacye, ale także ówczesnego Elektora Saskiego z całym jego dworem własnym kosztem do Jeruzalem poprowadził, gdzie w nagrodę zasług był pasowany na rycerza Grobu Chrystusowego.

Przechodzimy teraz do rodowodu litewskiéj, czyli początkowo kurlandzkiéj gałęzi Domu Römerów według łaskawie nam dostarczonych przez p. *Alfreda Römera* materyałów[1]).

[1]) Rodowód i życiorysy wybitniejszych członków Domu Römerów litewskich wyszły w druku p. t. „Monografia Römerow herbu Scipio“ itd., czcionkami A. Żupnika i Knottera w Przemyślu

Sebastyan Römer (I pok.), żyjący przy końcu XV i na początku XVI wieku, pan na Harrien i Wirland, ożeniony z Aderkasówną z Inflant, córką szlachetnego rodu duńskiego, pozostawił z niéj syna jedynaka, Bernarda.

Bernard Römer (II pok.) miał za żonę Katarzynę von Pfeilen von Piel, z któréj syn, także jedynak:

Szymon Römer (III pok.), dziedziczny po przodkach pan na dobrach Harrien i Wirland w Estonii, zmuszony był je opuścić wskutek najścia Moskwy, i przenieść się na mieszkanie do Rygi, gdzie umarł w r. 1580, pochowany w tamtejszéj katedrze. Książę Gotard Kurlandzki nadał mu prawem wieczystém zastawném majętność Jungferhof w bowskim powiecie w cenie 24,000 grzywien a prawem wieczystém dwa place w mieście Bowsku na Żmudzi. Był Szymon dwużenny; najpierw z Zofią von Lamsdorf z rodu kurlandzkiego, wyniesionego później przez cesarza Aleksandra I dnia 2 lipca 1817 r. do godności hrabiowskiéj, powtóre z Małgorzatą von Harrpen. Syn jego:

Stefan Römer (IV pok.), wstąpił za młodu w służbę księcia Gotarda, a po śmierci tegoż r. 1587 z równą gorliwością wysługiwał się przez lat trzydzieści synowi jego, księciu Fryderykowi, który mu dla biegłości w języku polskim, gdy w wojnach ówczesnych ze Szwecyą wojska polskie przez Semigalią ustawicznie przechodzić musiały, oddał w zarząd wszystkie dobra książęce, na przestrzeni od Wahoffu do Kreutzburga położonemi. Jako wielkorządzca mieszkał w Sejmuży (Setzen), ztąd w księgach genealogicznych archiwum rycerskiego w Mitawie nazywany „Herr auf Setzen in Kurland", gdzie jadącego do Szwecyi króla Zygmunta III podejmował w domu swoim gościnnie najprzód w r. 1592, powtóre w r. 1598. Wtedy to kazał powyżéj Selburga zbudować dla niego most na rzece Dźwinie („Miscellanea" J. E. *Neimbts*). Ciekawa ta z ostatniéj ćwierci XVII wieku pochodząca wiadomość, i zkądinąd znajduje potwierdzenie. Znane opisy świetnego zwycięztwa Jana Karola Chodkiewicza pod Kirchholmem nad przeważnemi siłami Karola Sudermańskiego odniesionego podają: Że książę kurlandzki, Fryderyk Kettler, z obowiązku lennictwa sprzymierzeniec polski, w sierpniu 1605 r. w 600 strzelców i 400 koni jazdy stanął obozem na wyspie, znajdującéj się na Dźwinie, zwanéj Herrmeisterholm, nieco poniżéj Kirchholmu naprzeciw wsi Nexkull. Otóż w sam dzień bitwy dnia 27 września 1605 r. książę, „w trzydziestu rycerzy z niebezpieczeństwem życia swego, ale bez straty i jednego człowieka pospieszył, gdzie go powinność wołała" (*Moraczewskiego* „Dzieje") i dopiero na chwilę przed rozpoczęciem walki połączył się ze szczupłemi hufcami Chodkiewicza na prawym brzegu Dźwiny pod Kirchholmem stojącemi. Aby się jednak z pobliskiego obozu swego na Herrmeisterholmie dostać do Kirchholmu, musiał właśnie „z niebezpieczeństwem życia swego" przebywać rzekę Dźwinę. Książę rzucił się tedy w bród z rycerstwem swojém ku wielkiemu zdziwieniu Chodkiewicza i patrzących na to Polaków, którzy „mylnie sądzili, że Dźwina ciągle była głęboką, bo już niedaleko ujścia od morza" (Tamże), i przebył ją brodem wskazanym widocznie przez dobrze obeznanego z miejscowością przewodnika. Tym przewodnikiem był sam dziedzic Meisterholmu, „Erbherr auf Herrmeisterholm" („Miscellanea" J. E. *Neimbts'a*), Stefan Römer. Rękopism Neimbts'a podaje daléj, że tenże Stefan posiadał od książąt Gotarda i Fryderyka prawem lennem dziedzicznem po mieczu i po kądzieli nadany sobie majątek w powiecie radeńskim. Być może, że rozumie przez to wspomniany przez się w innem miejscu jako dziedzictwo Stefana Römera Brambergshof (dziś dobra koronne w starostwie bowskiém), albo też ma na myśli dobra Halswig, które według danego w r. 1660 dnia 25 sierpnia Mateuszowi Römerowi, obersztlejtnantowi JKMci przez 21 szlachty kurlandzkiéj zaświadczenia,

1880 r. Jest to praca starannie ułożona i do druku oddana prz[illegible] *Römer* autorowi „Herbarza Polskiego", wydanego w r. 1882 w Gnieźnie. Szkoda [illegible], że do „Monografii" téj wkradło się mnóstwo błędów drukarskich, oraz że tablica genealogiczna tak nieprzejrzyście jest ustawiona, iż trudno się w niéj zoryentować.

Przyp. Autora.

posiadać miał prawem lennem od książąt kurlandzkich nadane, tenże Stefan, ojciec Mateusza (Archiwum rodzinne). Gdy Inflanty odeszły pod panowanie szwedzkie, Stefan wiernie służąc przy królu i Rzeczypospolitéj, utracił dobra swe dziedziczne w Inflantach, na co są świadectwa od Jakóba księcia kurlandzkiego w r. 1660 wydane w Grobinie i od rycerstwa kurlandzkiego wydane tegoż roku i przyznane dnia 25 sierpnia w Mitawie. — Stefan Römer ożeniony był z Elżbietą von der Ropp, córką Krzysztofa, dziedzica dóbr Salven i Mamelshof w Kurlandyi. Z niéj pozostawił pięciu synów, z których Mateusz stał się założycielem starszéj gałęzi, trockiéj; Krzysztof zaś gałęzi młodszéj, upitskiéj; po Jakóbie, podstolim, pozostało wprawdzie czterech synów: Szymon, Andrzéj, Ignacy i Kazimierz, ale tych dalsze losy nieznane; Jan, pułkownik, zmarł bezpotomnie; Szymon wreszcie, dziedzic dóbr Tataryszek w powiecie wiłkomirskim, miał tylko trzy córki; baronową Felkerzambową, baronową Blumbergową, i baronową von Wittinghoff.

I. Gałąź starsza, generalska czyli trocka.

Mateusz Römer (I pok.), najstarszy syn Stefana, podkomorzy parnawski, generał artyleryi W. Ks. Litewskiego, starosta gieracioński i lipniski, dowodził w r. 1661 jako obersztlejtnant JKMci pierwszym pułkiem pieszym cudzoziemskiego autoramentu Wincentego Korwina Gosiewskiego, hetmana polnego W. Ks. Litewskiego, w wojskach pod komendą tegoż hetmana zostających lewego skrzydła („Pamiętnik“ *Medekszy*, Kraków 1875 str. 255). Było to w czasie, kiedy w wojsku litewskiém dywizyi buławy polnéj powstał ów nieszczęśliwy „Związek“, krwią samego hetmana splamiony. O czynnościach Mateusza, którego pułk wziął udział w związku, tyle tylko wiemy, że wraz z Bremerem „ultramentem“ wojska Nitawy księciu kurlandzkiemu ustąpił, za co go marszałek związku swoim osobliwym do wojska wokować miał uniwersałem (Tamże, str. 245). Dnia 15 września 1662 r. został mianowany Mateusz patentem Pawła Sapiehy, hetmana wielkiego lit., pułkownikiem w wojsku litewskiém i otrzymał pułk przedtém przez barona Jerzego Bremera sprawowany. Odtąd aż do śmierci podpisywał się zawsze pułkownikiem JKMci (Archiwum rodzinne). W r. 1664 odbył pod rozkazami Michała Paca, hetmana polnego lit., kampanią moskiewską, dowodząc własnym regimentem, dwadzieścia chorągwi w sobie mającym („Pamiętnik“ *Poczobuta*, Warszawa 1877 str. 79). Przywilejem króla Jana Kazimierza z dnia 28 sierpnia 1665 r. otrzymał nominacyą na podkomorzego parnawskiego, w nagrodę zasług „od początku wojny z odwagą zdrowia i substancyi Królowi i Rzeczypospolitéj w różnych okazyach wojennych oddawanych“. W r. 1673 przywilejem z dnia 5 sierpnia króla Michała mianowany generał majorem, podpisał w tym stopniu dnia 21 maja 1674 r. elekcyą króla Jana III, w suffragiach szlachty inflantskiéj (Vol. legum). W r. 1683 widzimy go w liczbie współubiegających się o wakans generalstwa artyleryi litewskiéj, o którą była wtedy, jak czytamy w liście współczesnym z dnia 28 listopada z Krakowa do Benedykta Sapiehy, podskarbiego w. lit., pisanym, „konkurencya wielka“, bo godności téj oprócz Mateusza Römera życzyli dla siebie: Zygmunt Doenhoff, podskarbi nadw. lit., Marek Butter, starosta pryński, i brat jego, Jan Butler, starosta newski; Jan Ogiński, wojewoda połocki starał się o nią dla syna Leona, wreszcie Krzysztof Pac, kanclerz lit., dla „Jmci Pana Kawalera“ („Listy z czasów Jana III i Augusta II“ wyd. Wład. *Skrzydlika*, Kraków 1870 str. 48, 66, 97). Ważną tę jednak w wojsku litewskiém posadę objął wówczas Leon Sapieha, podskarbi nadw. lit. i dopiero w cztery lata później, po zejściu tegoż Sapiehy w r. 1686, Mateusz Römer godność tę za przywilejem króla Jana III, datowanym w Żółkwi, w r. 1687 otrzymał. Przywilej znajduje się dotąd w Archiwum Römerów. Na czele artyleryi litewskiéj brał odtąd Mateusz Römer osobisty i czynny udział we wszystkich króla Jana III wyprawach wojennych. Rodzina Römerów posiada list tego monarchy z Warszawy dnia 20 maja 1688 do nowego generała

pisany, chwalący „porządek jaki w téjże Artyleryi za Generalstwa Wierności Waszéj być począł“ i polecający mu pilność w przygotowaniu się na nadchodzącą kampanią. O tych generała sprawach wojennych nie wiele posiadamy szczegółów, z przechowanych jednakże w Archiwum rodziny papierów i rachunków Artyleryi litewskiéj widzimy, że w r. 1689 odbył całą wyprawę pod Kamieniec, że w r. 1690 kierował Artyleryą litewską w kampanii Suczawskiéj i miał w niéj własną chorągiew muszkieterów. W r. 1691 odbył „wielce uciążliwą i srogą“ wyprawę wołoską i w téj był w obozie pod Kozłowem dnia 11 sierpnia, oraz w kilku potyczkach. W r. 1692 dowodził Mateusz artyleryą litewską w wyprawie żwanieckiéj i w tejże dnia 20 sierpnia znajdował się z muszkieterami swymi znowu w obozie pod Kozłowem, sypał szańce nad Dniestrem i Zbruczem, znane pod nazwą „Okopów Ś. Trójcy“. W kampanii roku następnego 1693 brał także czynny udział; z téj mamy wzmiankę o komenderowanym „do Szańca Ś. Trójcy wojsku“ i o tém, że „pod Załościami strzelano na Ordę“. Wreszcie w r. 1694 ostatni raz, jak się zdaje, na czele artyleryi litewskiéj odbywał kampanią zwaną „pod Szańcem Trojańskim“. Rachunki artyleryi litewskiéj wspominają tu „Victoryą pod Kudryńcami“ (Archiwum Römerów). Inny ślad tych wojennych wypraw generała artyleryi znajdujemy w Voluminach Legum, a najprzód w konstytucyach sejmu warszawskiego z r. 1690, gdzie czytamy postanowienie zwrócenia „Ur. Römerowi Generałowi Artyleryi W. Ks. Lit. z uchwalonych na tym sejmie“ extraordynaryjnych podatków summy 43,771 złot. gr. 20, wydanéj przez tegoż generała w ciągu lat trzech, od r. 1687 do 1690 „nad perceptę de proprio, własnych swoich pieniędzy przez te wszystkie kampanie na artyleryą i wszystkie potrzeby jéj“. Nie prędko się jednak uiściła Rzplta z długu. Owszem powiększył się on znacznie przez następne generała artyleryi wyprawy wojenne. Dopiero w trzy ćwierci wieku po zgonie generała znajdujemy znowu w konstytucyach sejmu koronacyjnego warszawskiego z r. 1764 artykuł zatytułowany: „Dług urodzonych Römerów“, stanowiący, że gdy pretensye tychże „na ostatnim dniu kończącego się sejmu in cognitionem Stanów Rzpltéj wejść nie mogły“, przeto cała sprawa do komisyi skarbowéj W. Ks. Litewskiego się odsyła.

Nareszcie w Konstytucyach sejmu 1788 r., na którym Stefan Dominik Römer, chorąży trocki, prawnuk generała artyleryi był posłem, znajdujemy w rachunkach komisyi skarbowéj pozycyą 500,000 złp. na umorzenie długów prywatnych a pomiędzy niemi i Römerowskiego. — Umarł Mateusz prawdopodobnie dopiero około 1699 r. i to po dniu 18 marca t. r., chociaż widocznie na kilka już lat przed śmiercią z generalstwa rezygnował, które po nim objął, jak się zdaje, generał Bokum, a według innych Michał Sapieha, koniuszy lit., zamordowany pod Olkienikami. Z testamentu generała okazuje się, że oprócz starostw gierażońskiego i lipniskiego posiadał: dobra Pojeście, (dziś Pojoście, w ręku Meysztowiczów) w powiecie kowieńskim w cenie 15000 złp, Inkierty, nabyte od wojewody mścisławskiego Siesickiego i zastaw 20,000 złp. na Dubowszczyźnie (oba ostatnie majątki leżały w powiecie wiłkomirskim) podczaszyca wiłkomirskiego Podbereskiego, zapisane potomstwu najstarszego syna generała, S t e f a n a, pisarza ziemskiego trockiego; daléj zastaw 15,000 złp. na Rakiszkach w powiecie lidzkim i 24,000 złp. na Dryświatach a także i „dworek w mieście Wilnie za trocką bramą na Puszkarni będący pod juryzdyką Xiężnéj Jéj Mości Neyburskiéj“, zapisane drugiemu synowi generała, M a t e u s z o w i, staroście sumieliskiemu; następnie dobra Pelisze w powiecie wiłkomirskim od Jana Pietraszkiewicza nabyte w cenie 30,000 złp. i wójtostwo Lojciowskie w 15,000 złp. zapisane trzeciemu synowi, J e r z e m u, obersztlejtnantowi JKMci, któremu też i „chorągwi swojéj drugiéj“ w wojsku Rzpltéj od czasu zaczęcia przezeń wojskowéj służby ustąpił; — wreszcie majętność Zośnica w powiecie wiłkomirskim w cenie 30,000 złp. oraz zastaw 2,000 złp. na wsiach Szpigiele i Girbucie w powiecie wiłkomirskim, zapisane starszéj córce „E l ż b i e c i c R o ż n o w e j“. — W końcu testamentu poleca dzieci swe opiece Kazimierza Sapiehy, wojewody wileńskiego, hetmana wielk. lit., Bogu-

sława Sluszki, kasztelana wileńskiego, hetmana polu. lit. i Benedykta Sapiehy, podskarbiego w. lit., których protektorami swymi nazywa i kończy temi, do potomków swoich zwróconemi słowami: „Przy ukończeniu téj ostatniéj woli mojéj obtestor wszystkich ogółem synow y wnuków moich, aby avitam et hereditariam pietatem ac sinceritatem w domu naszym nigdy nie odmienną ku Ojczyźnie inviolabiter zawsze conserwowali, biorąc sobie i przed oczy kładąc lucidum exemplum et argumentum Dziada swego, który wolał wszystkie dobra y fortuny postponere i stracić w Inflantach, a wiarę y cnotę Panu swemu y tey Rzeczypospolitéj dotrzymał. Toż y ja sam uczyniłem, służąc przez wszystek czas wiernie Królom Panom moim y tey miłey Ojczyźnie we wszystkich zamieszaniach". — Testament Mateusza przechowany jest jako relikwia w Archiwum jego potomków, którzy téż wszędzie i zawsze święcie dopełniali ostatniéj woli swego rycerskiego przodka, nie szczędząc mienia i krwi własnéj dla kraju. Żoną generała była Barbara von Weindte, jak brzmią wszystkie jéj podpisy, zwana także w dokumentach „Wintówną". Oprócz trzech zwyż wymienionych synów i najstarszéj córki Elżbiety Rożnowéj (w rodowodzie Rożnów herbu Gryf, czerpanym z akt krakowskich, téj Elżbiety nie znaleźliśmy), miał Generał jeszcze dwie moldsze córki: Agnieszkę za Karolem Monwid Białłozorem, wojewodzicem mińskim (zob. wyż. rodowód Białłozorów), i Annę Maryannę, małżonkę barona Gotfryda Fryderyka von Ropp, podstolego inflantskiego. Z synów generała są dwaj starsi założycielami dwóch linii, najmłodszy zaś, Jerzy, obersztlejtnant JKMci, wojski wilkomirski i starosta zosielski, pozostawił z Maryanny Eysmontówny herbu Korab' dwie córki: Annę za Janem Litaworem Chreptowiczem herbu Odrowąż, kasztelanem brzeskim i nowogrodzkim, pochowaną w Wilnie w kościele Ś. Jana[2]), i Helenę za Aleksandrem Billewiczem herbu Mogiła, ciwunem W. Dyrwian i starostą rosieńskim, oraz syna Mateusza, ur. 19 marca 1709 r., starostę zosielskiego, dziedzica Smorgoń, Poporć i Pelisz, zmarłego bezpotomnie 6 listopada 1735 r., pochowanego w kaplicy grobowéj w Poporciach, którą mu przy tamtejszym kościele i klasztorze, obecnie zabranych i w ruinie, matka wystawiła.

A. Linia starsza.

Stefan Wilhelm Römer (VI pok.), najstarszy syn generała Mateusza, pisarz ziemski województwa trockiego, zmarły przed ojcem w r. 1691, jeździł z kilku członkami rodziny do Ćwikowa w Saksonii po dowody pochodzenia od tamtejszych Römerów i otrzymał świadectwo potwierdzające od Elektora Jana Jerzego Saskiego i tamtejszych Römerów podpisane 19 września 1670 r., którego autentyk znajduje się w archiwum Römerów a którego wierne tłómaczenie podajemy poniżéj. Z Pudencyanny Kierdejówny herbu własnego, córki Jana Kazimierza, marszałka grodzieńskiego, i Anny Doroty Grzybowskiéj herbu Prus IIo, pozostawił synów Marcina, młodo zmarłego w r. 1690, i Mateusza, oraz trzy córki: Petronellę, niezamężną, Annę, zakonnicę reguły Ś. Franciszka w Wilnie, wreszcie Barbarę za Michałem Obuchowiczem herbu własnego, starostą cyryńskim, synem Teodora Hieronima, kasztelana nowogrodzkiego, starosty cyryńskiego („Dyaryusz" Obuchowicza wydany przez M. *Balińskiego* w Wilnie).

[2]) Na kościele Ś. Jana w Wilnie od ulicy Zamkowéj znajduje się na ścianie zewnętrznéj tablica marmurowa z następującym, dotąd dobrze zachowanym napisem:

„Bogu nieśmiertelnemu
Y pozostałym popiołom w tych Loretańskich Maryi Panny ścianach złożonym:
Anny z Chreptowiczów Kryszpinowéj, Kasztelanowej Żmudzkiéj, Ciotki.
Anny z Römerów Chreptowiczowéj, Kasztelanowéj nowogrodzkiéj, Małżonki.
Maryanny Chreptowiczowéj, Córki.
Jan Litawor Chreptowicz, Kasztelan nowogrodzki.
Pamięć żalu swojego ku pobożnemu przechodzących westchnieniu wyryć kazał Roku 1759."

Przyp. Autora.

Mateusz Römer (VII pok.), podstoli województwa trockiego, miał za żonę Felicyannę Judycką herbu Radwan, córkę Jerzego, kasztelana nowogrodzkiego, starosty jaświońskiego i Katarzyny Benetówny (indig. 1676), która po śmierci Judyckiego wyszła sdo voto za Benedykta Krzysztofa Niemirowicza Szczyta herbu Jastrzębiec, kasztelana smoleńskiego (zob. Roczn. IV. str. 363). Pozostawił liczne potomstwo: córkę Bolesławową Bogusławową z Chalcza Chalecką herbu własnego, podkomorzynę słonimską, i sześciu synów, z których najstarszy, Ignacy, zmarły 1781 roku, z kniaziówny Kulwiecówny vel Kulwiczówny herbu własnego (zob. Roczn. III str. 132) miał tylko córkę Annę Gonaszewiczową; Józef, trzeci z rzędu, starosta męczelski, ożeniony z Judytą Eysmontówną herbu Korab'. miał wprawdzie prócz córki Izabelli, niezamężnéj, trzech synów: Mateusza, Andrzeja, starostę męczelskiego, który poślubił Bułharynównę herbu Bułat, i Macieja, ale ci wszyscy trzéj zmarli bezpotomnie; Jerzy z Izdebskiéj herbu Pomian miał syna Szymona, także bezpotomnego; Antoni i Stefan, najmłodsi z braci, zeszli również bezdzietnie, tak iż tę linią poprowadził daléj drugi z rzędu syn podstolego Mateusza:

Jakób Römer (VIII pok.), zmarły w bardzo podeszłym wieku 1801 r., po którym z Teresy Rakiewiczówny pozostała córka, Teresa Sadowska herbu Lubicz, i dwóch synów: Stefan, zmarły bezdzietnie, oraz:

Kazimierz (IX pok.), ur. 6 marca 1753 r., ożeniony z Maryanną Jawelską, z któréj trzech synów:

1. Józef Römer (X pok.), ur. 10 lipca 1794 r., dwużenny, pmo voto z Izabellą Wirpszanką, sdo voto z Przednichowską, bezpotomną. Z pierwszego małżeństwa siedmiu synów:
   a. Modest Henryk Römer (XI pok.), ur. 14 czerwca 1815 r.
   b. Michał Dominik Tadeusz Römer (XI pok.), ur. 22 września 1816 r., ożeniony z Anna Przednichowską, siostrą swéj macochy. Z tego małżeństwa troje dzieci:
      Hipolit (XII pok.).
      Wincenty, ur. 1856 roku, służy od r. 1877 w armii rosyjskiéj.
      Kazimiera, zaślubiona w roku 1880 Antoniemu Syrewiczowi, dziedzicowi Zaborowszczyzny w powiecie trockim.
   c. Antoni Piotr Józef Römer (XI pok.), ur. 5 czerwca 1818 r.
   d. Jan Franciszek Norbert Römer (XI pok.), ur. 30 stycznia 1821 roku.
   e. Wincenty Hipolit Römer (XI pok.), ur. 9 maja 1824 r.
   f. Ksawery Römer (XI pok).
   g. Edward Römer (XI pok.).
2. Robert Dominik Römer (X pok.), ur. 20 sierpnia 1797 r., dziedzic Klaryszek w trockim powiecie. Pozostawił córkę:
   Aloizę, ur. 1830 r., zaślubioną Emilianowi Gorzkowskiemu.
3. Damazy Onufry Römer (X pok.), ur. 29 stycznia 1801 r., służył za młodu w wojsku rosyjskiém w pułku huzarów. Z Krupowiczówny pozostawił czworo dzieci, z których:
   † Szymon Römer (XI pok.), ur. 1842 r., zmarły 19 maja 1879 roku.
   Aleksander Römer (XI pok.).
   Joanna za N. Baranowskim.
   Malwina zaślubiła w r. 1881 w Irkutsku N. Milewicza, Troczanina; mieszkają obecnie w Nerczyńsku.

B. Linia młodsza podkomorska i senatorska.

Mateusz Römer (VI pok.), drugi syn Mateusza, generała artyleryi Wielk. Księstwa Litewskiego, z kolei podsędek, sędzia ziemski, wreszcie podkomorzy trocki i starosta sumieliski 1708 r., poseł na sejm warszawski r. 1695, dziedzic

Władykiszek w powiecie trockim, Graużyszek z Itokami w oszmiańskim, Podzitwia w lidzkim, Kołłątajów i Hniezna w wołkowyskim, Swisłoczy w grodzieńskim, Merecza w wileńskim i Pren w trockim, fundował wraz z pierwszą żoną w r. 1700 kaplicę grobową w Trokach pod kościołem farnym pod wezwaniem S. Tadeusza za zezwoleniem X. Eustachego Kotowicza, Biskupa wileńskiego. Umarł 18 października 1718 r. Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Heleną Kierdejówną herbu własnego, córką Aleksandra, cześnika oszmiańskiego i Anny Owsianéj herbu Ostoja, powtóre z Dorotą Unichowską herbu Ostoja, wdową po Skorobohatym, pisarzu trockim i po Ukolskim, która, nie mając z Mateuszem Römerem potomstwa, po raz czwarty oddała rękę księciu Bogusławowi z Kozielska Ogińskiemu, marszałkowi kowieńskiemu (zob. wyż. rodowód Ogińskich). Z pierwszego małżeństwa córka Eleonora, niezamężna i pięciu synów, z których najstarszy, Stefan Jerzy, poprowadził daléj tę linią; Aleksander, starosta sumieliski, dziedzic Podzitwia, X. Krzysztof, Jezuita, zmarły z dżumy w Wilnie, i Jan, bezpotomni, wreszcie Leon, dziedzic Hniezna, Władykiszek i Kołłątajów, zmarły 1727 r., pozostawił z Zuzanny Sztumberg Kołłątajówny herbu własnego, córki Michała i Anny Zuchowskiéj herbu Łabędź, trzech bezpotomnych synów, z których Karol (VIII pok.) w r. 1765 otrzymał po Ksawerym Korwinie Kochanowskim osieroconą kasztelanią czechowską i na tém krześle senatorskiém zakończył życie 1767 r.; Ignacy, zmarły 1753 r., miał za żonę Ewę Kołłątajównę, sdo voto wyszłą za Zakrzewskiego herbu Lubicz; wreszcie Józef, sterilis.

Stefan Jerzy Römer (VII pok.), najstarszy syn Mateusza, podkomorzego trockiego, i Heleny Kierdejówny, zmarły około 1773 r., dnia 2 czerwca 1718 r. mianowany wojskim, a dnia 30 listopada 1738 r. chorążym województwa trockiego, dziedzic dóbr Graużyszek, Bałowszczyzny, Itoków i Krewna, starosta sugiutski, zaślubił dnia 8 stycznia 1719 r. w Wiszniewie Helenę Sulistrowską herbu Lubicz, córkę Krzysztofa, chorążego oszmiańskiego, i Teresy Danielewiczówny (zob. niż. rodowód Sulistrowskich), z którą spłodził ośmioro dzieci. Po jéj śmierci wszedł po raz wtóry w związki małżeńskie z Eleonorą Szadurską herbu Ciołek, z któréj pozostawił dwóch synów, Józefa i Antoniego, oraz córkę Józefę, zaślubioną we wrześniu 1766 r. Dominikowi Ryckowi herbu własnego, sędziemu inflantskiemu, który sdo voto miał za żonę księżn. Ogińską.

Z córek Stefana Jerzego z Sulistrowskiéj wyszła: Teresa dnia 19 czerwca 1756 r. za Mikołaja Turczynowicza herbu Szeliga, skarbnika trockiego; zmarła przed r. 1769. Kazimiera oddała rękę Gedeonowi Jeleńskiemu herbu Korczak, kasztelanowi nowogrodzkiemu, Helena wreszcie zmarła w roku 1794, pochowana w kościele w Andzelmujży w Inflantach, który gdy podpadł w ruinę, przeniesiono jéj ciało do Dagdy, dziś własności Bujnickich w Inflantach, była pmo voto za Stanisławem Sołtanem, (zob. niż. dział Sołtanów); sdo voto za Janem Weissenhoffem herbu Łabędź, sędzią ziemskim inflantskim.

I. Stefan Dominik Römer (VIII pok.), najstarszy syn chorążego trockiego, Stefana Jerzego, z Heleny Sulistrowskiéj, nasamprzód pisarz grodzki, daléj chorąży, w r. 1752 sędzia ziemski, wreszcie od dnia 28 lutego 1761 roku podkomorzy trocki, kawaler orderu Ś. Stanisława (nom 28 lutego 1766 r.), posłował wielokrotnie od swego województwa. I tak w roku 1764 na sejm koronacyjny warszawski, podpisał elekcyą króla Stanisława Augusta jako marszałek Sądów kapturowych województwa trockiego (Vol. Legum). W r. 1768 był również posłem trockim, nie mniéj w r. 1776. Nominowany przez króla kasztelanem mińskim, „za tę senatoryą pokornie podziękował; życząc sobie obiąć krzesło w tém województwie, w którém przed publicznością liczne położył zasługi“ (Z listu Granowskiego, sekretarza w. kor., pisanego do króla z Olkiennik dnia 10 listopada 1788 r., przechowanego w Archiwum książąt Czartoryskich). Dziedzic Krewna w powiecie wiłkomirskim, Dowgierdziszek, Granopola i Balbian w trockim, Ku-

rzeńca i Kazuty w oszmiańskim. Umarł 1793 r., pochowany w kaplicy grobowéj Römerów w Trokach. Miał dwie żony, pmo Barbarę Wołodkowiczównę herbu Radwan, zmarłą 1758 r., córkę Michała, starosty hajneńskiego i Teresy Pacówny (zob. wyż. rodowód Paców i niżéj rodowód Wołodkowiczów), z któréj córka Teresa, pierwsza małżonka Tadeusza księcia z Kozielska Puzyny, generał-majora wojsk litewskich, dziedzica dóbr Metele i Niewieżniki, syna Michała, chorążego upitskiego, starosty filipowskiego, i Racheli Brzostowskiéj, kasztelanki mścisławskiéj, który w roku 1776 otrzymał po ojcu starostwo filipowskie, a po śmierci Teresy Römerówny poślubił sdo voto Helenę Oskierczankę (zob. Rocznik IV str. 207). — Po raz wtóry zawarł Stefan Dominik Römer związki ślubne z Anną hr. Pacówną, córką Antoniego, pisarza w. lit., starosty borciańskiego i Teresy z książąt Radziwiłłów (zob. wyż. rodowód Paców), cioteczno-rodzoną siostrę Barbary z Wołodkowiczów, pierwszéj żony Stefana Dominika, w skutek czego ślub z nią odbył się za dyspensą Ojca Ś. Klemensa XII. Umarła w r. 1812, pochowana w kaplicy grobowéj w Trokach Z niéj córka Krystyna, zmarła 1836 r., zaślubiona 16 maja 1802 r. Marcinowi Monwid Białłozorowi, brygadyerowi b. wojsk polskich itd. (zob. wyż. rodowód Białłozorów); oraz synowie Michał Józef, o którym niżéj, i Józef, ur. 15 kwietnia 1787 r., zmarły 23 listopada 1842 r, pogrzebiony w Trokach, dziedzic Kurzeńca, Kazuty i Strawiennik, który w r. 1812 służył w gwardyi cesarza Napoleona, a dnia 25 stycznia 1819 r. zaślubił Aleksandrę księżn. z Kozielska Puzyniankę, ur. 24 maja 1800 r., zmarłą 30 grudnia 1850 r., pogrzebioną w Kierniowie. Z niéj było dwoje dzieci: syn Stanisław Aleksander Grzegorz (X pok.), ur. 9 maja 1823 r., dziedzic Ponar, Strawiennik itd., zmarły 28 sierpnia 1876 r., bezżenny, pogrzebiony w Kierniowie, i córka Marya, ur. 3 lutego 1829 r., poślubiona 17 lipca 1848 r. Adamowi Chrapowickiemu, zmarłemu 30 stycznia 1873 roku (zob. Roczn. III str. 38). Umarła 26 sierpnia 1852 r.

Michał Józef Römer (IX pok.), ur. 14 września 1778 roku, zaślubił w roku 1799 Rachelę Kolowrat de Rábs, córkę Franciszka, podczaszego trockiego, i Judyty Jeleńskiéj herbu Korczak, ur. 1783 roku (zob. wyż. monografią Raësów). W roku 1811 mianowany radzcą stanu, w roku 1812 prezydentem miasta Wilna w czasie przejść wojsk napoleońskich, w r. 1819 prezydentem komisyi edukacyjnéj uniwersytetu wileńskiego. W nagrodę spełnienia tych obowiązków otrzymał order Ś. Anny II klasy z brylantami. Od r. 1819 do 1822 był marszałkiem gubernii litewsko-wileńskiéj. W tym czasie szlachta z marszałkiem na czele podała prośbę do tronu o uwolnienie włościan ze stanu poddaństwa, którą odrzucono a sejmiki zamknięto (Joachima *Lelewela*: „Polska, dzieje i rzeczy jéj“ itd. str. 179). W r. 1820 mianowany rzeczywistym radzcą stanu. Do r. 1826 był prezydentem komisyi Radziwiłłowskiéj; od roku 1826 do 1830 więzień stanu w Warszawie i w Petersburgu w Cytadeli Petropawłowskiéj. (Tamże str. 52). Od r. 1830 do 1832 na wygnaniu w Rosyi w Woroneżu, dokąd mu towarzyszył syn, Seweryn. Był jednym z założycieli Towarzystwa Dobroczynności w Wilnie w r. 1807. Dziedzic dóbr Antonosza, Poweseja, Bohdaniszek, Krewna i Sterniszek w dzisiejszym powiecie nowoaleksandrowskim, Dowgierdziszek, Granopola, Bolbian i Kurkliszek w powiecie trockim. Umarł dnia 26 stycznia 1850 r., wdowa zaś po nim, Rachela, umarła 20 maja 1855 roku. Oboje pochowani w kaplicy grobowéj Römerów w Trokach, gdzie się znajduje grobowiec Michała Józefa z jego popiersiem dłuta profesora b. uniwersytetu wileńskiego, rzeźbiarza Jelskiego, z następującym napisem:

„Salus Deo nostro, qui sedit super thronum et a quo Hic quietit.
Revelationem filiorum Dei expectans.
Mortale corpus Michaelis Römer.
Prefecti nobilium gubernii Lit.-Wil.
Qui natus Anno 1778. 2. die Septembris.
Patre Stefano Dominico. Matre Anna de domo Pazzi.

Tum in vita privata, tum in publicis quae gessit numeribus, commodi civum suorum studiosissimus.

Diem supremum obiit Anno 1850 $^{11}/_{26}$ die Januarii."

Naprzeciw tego pomnika znajduje się grobowiec żony Michała z medalionem także prof. Jelskiego i napisem:

„Rachela z de Ráès sów Römerowa, urodziła się w r. 1783 września 22, zmarła 1855 maja 20.

„Najlepsza Matko! byłaś nam za życia przykładem cnót Chrześciańskich, pamięć o Tobie niech tu przetrwa jak najdłużéj a światłość wiekuista niech świeci duszy Twojéj Amen."

Michał Józef miał z Rachelą de Ráès sześcioro dzieci, z których córka Judyta, ur. 1800 r., zmarła w trzy lata późniéj, syn zaś Henryk, ur. 7 lutego 1803 r., utonął dnia 4 lipca 1828 r. w jeziorze w Dowgierdziszkach, oboje pochowani w kaplicy trockiéj. Z pozostałych dzieci:

1. Anna, ur. 1805 r., zaślubiła w r. 1830 Ksawerego Druckiego Podbereskiego herbu Gozdawa na piersiach dwugłowego czarnego orła w płaszczu książęcym pokrytym mitrą (jeden dom z książętami Druckimi, Sokolińskimi i Lubeckimi), pana na Muśnikach itd., syna Hipolita, sędziego ziemskiego wileńskiego, deputata na Trybunał, posła na sejmy, kawalera orderu S. Stanisława, i Anny Zaczkowskiéj, starościanki wierzbołowskiéj; wnuka Aleksandra Kajetana, podstarościego sądowego rzeczyckiego, pana znacznych dóbr i pałacu po Słuszkach w Wilnie, z Franciszki Mickiewiczówny; prawnuka Adama z Arciszewskiéj itd. („Herbarz" *Wilczyńskiego*, wydany w Paryżu, monografia Podbereskich pióra Mikołaja *Malinowskiego*).

2. Edward Jan Römer (X pok.), ur. 14 maja 1806 r. w Wilnie, dziedzic Antonosza, Krewna, Sterniszek, Poweseja w gubernii kowieńskiéj, Pokrowska w Wołogodzkiéj, gdzie był od r. 1839 do 1852 na wygnaniu z żoną. W r. 1831 zaślubił Annę Białłozorównę, ur. 26 lipca 1805 r., zmarłą 4 lutego 1834 r., pogrzebioną na cmentarzu Rossa w Wilnie, córkę Józefa Białłozora z pierwszéj żony, Reginy z Białłozorów. W r. 1837 zawarł związek małżeński z przyrodnią siostrą pierwszéj żony, Zofią Białłozorówną, córką Józefa z drugiéj żony, Józefy Chlewińskiéj (zob. wyż rodowód Białłozorów). Umarł dnia 13 maja 1878 r., pochowany przy kościele w Abelach na Żmudzi

Był to jeden z najzacniejszych obywateli, czczony i miłowany przez całą Litwę. Gdy piszący te słowa przybył do Wilna, wskazano mu jako pierwszy obowiązek złożyć uszanowanie Edwardowi Römerowi, podówczas już blisko 70 letniemu starcowi. Krótki pobyt w jego dworku cichym, otoczonym aureolą powagi, zasługi i staropolskiéj patryarchalności, stanowi jedno z najpiękniejszych wspomnień piszącego z pobytu w stolicy litewskiéj, tak tęsknéj a tak uroczéj i serdecznéj...

Sp. Edward Römer od pierwszéj młodości patrzał na rozliczne prace ojca w zawodzie publicznym i na wielorakie koleje życia, jakie tenże przechodził. Matka, niewiasta wysoce ukształcona, ze wszech miar zacna i powszechnie poważana, troskliwie kierowała pierwszemi krokami młodocianego Edwarda i świeciła mu przykładem cnót domowych, jak ojciec cnót publicznych. Wpływ obojga niezatarte pozostawił ślady na jego charakterze i postępowaniu całego życia.

„Pierwsze zadatki wiadomości — pisze Wincenty *Korotyński* w „Tyg. Illustr." — pobierał Edward Römer w domu rodzicielskim. Następnie kształcił się w wybornie obsadzonem gimnazyum wileńskiém, w którém między innemi matematykę wykładał stryj Władysława Syrokomli, Hilary Kondratowicz, literaturę polską znakomity poeta klasyczny i cięty krytyk, Ignacy Szydłowski, łacinę i greczyznę późniejszy profesor uniwersytetu i akademii medyczno-chirurgicznéj, Stanisław Hryniewicz, gramatykę łacińską znany badacz Pomorza polskiego, Dominik Szulc, a kapelanem był ksiądz Michał Olszewski, redaktor „Tygodnika Wileńskiego." Po ukończeniu gimnazyum, przeszedł Römer do uniwersytetu wileń-

skiego na oddział literatury i nauk wyzwolonych, na którym jeszcze jaśniał promieńmi zachodzącego słońca Ernest Grodeck, a późniéj zabłysnął godny jego uczeń i następca Leon Borowski, stanowiący w Wilnie spójnię między wysoko pojmowanym klasycyzmem i romantyzmem, podobnie jak Kazimierz z Królówki w Warszawie. Gołuchowskiego i Lelewela, którzy obaj tylko jak meteory przesunęli się po nad młodzieżą uniwersytecką, już wtedy nie było w Wilnie, lecz ich uczucia, żywiéj niż systemata naukowe, tkwiły w świeżéj pamięci. Zresztą Jan Śniadecki, lubo już uwolniony od obowiązków w uniwersytecie, mieszkał jeszcze do roku 1823 w Wilnie, a Jędrzéj wciąż królował na oddziale nauk fizycznych i matematycznych, obaj zaś wpływ niezmierny wywierali na młodociane umysły. Uniwersytet, jakkolwiek nieco zepchnięty ze swojéj orbity, unosił się w przestrzeni jak planeta, otoczony swą dawną atmosferą.

„Pomiędzy pierwiastkami téj atmosfery było gorące garnięcie się młodzieży uniwersyteckiéj do piśmiennictwa; jakoż i Edward Römer wcześnie zaprawiać się począł do pióra. Towarzyszami jego w uniwersytecie byli: Feliks Wrotnowski, Eustachy Januszkiewicz i Ignacy Klukowski. Ci pospołu z Römerem i kilku innymi zawiązali towarzystwo literackie, którego zadaniem, ile ze złożonego z sił jeszcze niezahartowanych, miało być przedewszystkiém wspólne tłómaczenie celniejszych utworów literatury zagranicznéj francuskiéj, niemieckiéj i angielskiéj. Wrotnowski, jako starszy, był już stałym współpracownikiem „Dziennika Wileńskiego," którego oddział literatury nadobnéj prócz wierszyków, pisanych oryginalnie przez starsze i młodsze pokolenie, składał się w bardzo znacznéj części z krótkich powiastek obcych pisarzy. Na tych powiastkach przedewszystkiém doświadczał sił swoich Römer; daléj był jednym z tłómaczów czterotomowego romansu Fenimora Coopera „Pionierowie"; czy zarazem pomagał Wrotnowskiemu w tłómaczeniu „Szpiega" i „Ostatniego Mohikana" Coopera, wydanych w r. 1825 osobno, czy to była praca zbiorowa, jak inne, nie wiemy. To tylko zauważyć możemy, że pod owe czasy we Wilnie praca tłómacza nie była rzeczą tak łatwą, jak dzisiaj, bo tłómacz musiał wtedy koniecznie umieć pisać po polsku, czego się dzisiaj od przekładających książki przez pół tylko wymaga. Jak dalece piękną polszczyzną władał Römer, łatwo się można przekonać z jego przekładu znakomitéj książki Wawrzyńca de Jussieu, wydanego w Wilnie w r. 1834 p. t. „Pisma pozgonne śp. Szymona." Dzieło to w swoim czasie uwieńczone przez Akademią francuzką, napisane przystępnie, przetłómaczne wzorowo, dzielnie mogące wpływać na kształcenie charakteru, na wyrobienie hartu woli i pogody umysłu w przeciwnościach, ze wszech miar zasługuje na przedrukowanie. — Obok pracy piśmienniczéj, rozwijał w sobie Römer i zamiłowanie do sztuk pięknych, a zwłaszcza malarstwa i muzyki.... Atoli czasy, w których wyszedł z uniwersytetu i stawiał pierwsze samodzielne kroki w życiu, nie były przyjazne ani sztukom wyzwolonym, ani literaturze"..

Powróciwszy z Wilna i osiadłszy na wsi, nie długo téż zażywał spokoju bo już w r. 1833, w dwa lata zaledwie po ślubie, został aresztowany i po roku więzienia skazany na całe życie wygnania do Wołogdy. Za nim wszakże został wywieziony, uzyskał od Cesarza Mikołaja Igo amnestyą. Po raz wtóry utracił wolność w r. 1838 z powodu znanéj sprawy Ko arskiego. Przez lat trzynaście przebywał odtąd w gubernii wołogodzkiéj wraz z bratem Sewerynem, tę mając osłodę, że ukochana żona, po dłuższém także uwięzieniu, przybyła dzielić z nim chwile wygnania, również szwagier, Medard Kończa z zacną swą małżonką.

Tu po latach całych pielgrzymki z końca w koniec ogromnéj prowincyi, równającéj się obszarem całéj Francyi kupił nawet majętność ziemską. Roztropność w postępowaniu wśród nowego dla siebie otoczenia, prawość i słodycz charakteru, rychło tam zjednały Römerowi szacunek i wziętość, tak dalece, że podczas wojny krymskiéj, gdy w całéj Rosyi środkowéj tworzono milicyą, obywatele wołogodzcy wybrali go na naczelnika swojego oddziału. Nie przyjął

wprawdzie Römer tego zaszczytu, ale sam tylko fakt wyboru świadczy, jak dalece poważano tam naszego rodaka.

Po długoletnich bezowocnych staraniach rodziny otrzymał śp. Edward nareszcie w r. 1852 pozwolenie powrócenia do kraju, gdzie natychmiast obok własnych interesów zajął się gorliwie sprawami publicznemi. Jakoż w r. 1855 wybrany został do wydziału Towarzystwa Dobroczynności w Wilnie, gdzie zarazem był jednym z najczynniejszych członków zakładającego się tam wówczas muzeum archeologicznego. W r. 1861 brał tak poważny udział w urządzaniu sprawy włościańskiéj, iż otrzymał w uznaniu zasług podziękowanie cesarza Aleksandra IIgo i ministra spraw wewnętrznych Lańskiego, obywatelstwo zaś wybrało go jednomyślnie pośrednikiem spraw włościańskich powiatu nowoaleksandrowskiego. W r. 1863 był na rozkaz generała Murawiewa po raz ostatni przez kilka miesięcy więziony. Odtąd zamieszkał w Wilnie, którego obywatele, gdy w r. 1876 wprowadzono ordynacyą miejską, powołali go jednogłośnie na radzcę miejskiego. Z tych nowych dla siebie obowiązków wywiązał się śp. Edward jak najsumienniéj i najgorliwiéj. W wolnych chwilach zajmował się malarstwem akwarelą i rysunkiem, w którym był niepospolicie uzdolniony. Był on uczniem Michała Podolińskiego, kandydata sztuk wyzwolonych w uniwersytecie wileńskim, który znów był uczniem Smuglewicza i Rustema, wychowańca warszawskich mistrzów Norblina i Bacciarellego. Zasługują pomiędzy innemi na wyszczególnienie rysunki jego do pieśni S. Moniuszki, w Wilnie wydanych. Należał też do redakcyi „Wizerunków i rozstrząsań naukowych," wychodzących w Wilnie, i był pisma tego głównym współpracownikiem. Zawód wszakże literacki Römera, jak to z niejednym w jego położeniu się stało, jak się stało z Podbereskim, Zabłockim, Żeligowskim i innymi, utonął w przeprawach. Pozostały tylko po nim nadzwyczaj cenne pamiętniki, które prawie dzień po dniu, tak w gubernii wołogodzkiéj, jak i późniéj po powrocie do kraju, prowadził. W tym ogromnym 30 tomowym zbiorze, obejmującym przeciąg czasu od r. 1833 do 1876, przyszły historyk znajdzie nieocenione materyały do charakterystyki wypadków i ludzi owéj doby....

„Zmarł Edward Römer w Wilnie dnia 13 maja 1878 r., w wigilią 72 rocznicy swoich urodzin. Po długich latach milczenia, nad trumną jego w kościele S. Jana przemówił ks. Ludwik Zdanowicz, kanonik katedry wileńskiéj, z arcyumiejętnie dobranego tekstu Ś. Pawła: „Zawodu mego dokonałem, wiarę zachowałem." Następnie zwłoki, przewiezione do gubernii kowieńskiéj, spoczęły przy kościele w Abelach, o parę wiorst od dziedzicznych dóbr Römerów Antonosz. Tam spokojnie oczekiwać mogą sądu historyi i sądu Bożego" (Wiu. *Korotyński*).

Smierć Edwarda Römera wywołała powszechne w kraju współczucie, któremu dały wyraz „Tygodnik Illustrowany" warszawski (1879 nr. 176 z 10 maja) i inne polskie pisma.

Pozostawił córkę i pięciu synów, z których Eugeniusz, z pierwszego małżeństwa, ur. 20 grudnia 1833 r., umarł młodzieniaszkiem 1 listopada 1847 r., pogrzebiony w Trokach. Z pozostałych:

a. Alfred Izydor Römer (XI pok.), ur. 4 kwietnia 1832 r. z pierwszego małżeństwa w Wilnie, znany heraldyk, dziedzic Krewna w Kowieńskiém, dzielił od r. 1850 do 1852 wygnanie z ojcem swoim w Wołogdzie. Od r. 1864 do 1865 więzień stanu, poślubił, odzyskawszy wolność, dnia 8 września 1874 r. Wandę Sulistrowską herbu Lubicz, córkę Edmunda i Antoniny Karnickiéj, dziedziczkę dóbr Karolinowa w gubernii Wileńskiéj (zob. niż. rodowód Sulistrowskich). Z niéj córka:

Helena Anna Antonina Rachela (XII pok.), ur. 21 lipca 1875 r. w Wilnie.

b. Izydor Antoni Römer (XI pok.), ur. 10 maja 1843 r. w Wielkim Ussijugu w gubernii wołogodzkiéj (z drugiego małżeństwa), zaślubił dnia 24 listopada 1866 r. Celinę Przeciszewską herbu Grzymała, córkę Hieronima i Celiny Burbianki, dziedziczkę dóbr Cytowian w gubernii kowieńskiéj. Z tego małżeństwa troje dzieci:

Zofia, ur. 11 lutego 1869 r. w Cytowianach.

Anna, ur. 16 lutego 1870 r. w Wilnie.

Eugeniusz (XII pok.), ur. 21 września 1871 r. w Cytowianach.

c. Edward Mateusz Römer (XI pok.), ur. 19 września 1848 r. w Wołogdzie, zaślubił dnia 16 marca 1880 r. Józefę Czechowską herbu Oksza, córkę Aleksandra i Waleryi Römerówny (zob. niż). Z niéj:

Edward Waleryan Aleksander Michał (XII pok.), ur. 18 stycznia 1881 r. w Antonoszu.

d. Bronisław Römer (XI pok.), ur. 16 grudnia 1856 r. w Wilnie.

e. Elżbieta, ur. 12 sierpnia 1859 r. w Antonoszu, zaślubiła 10 października 1879 r. Bolesława Römera (zob. niż.), z którym ma dotąd syna, Stefana Jana, ur. 5 lutego 1881 r.

3. Seweryn Justus Römer (X pok.), ur. 20 maja 1814 r., dziedzic Dowgierdziszek, Granopola, Balbian i Dębiny w Trockiém, dzielił od r. 1830 do 1832 wygnanie z ojcem swoim, Michałem Józefem, w Woroneżu, a od r. 1839 do r. 1842 z bratem swoim Edwardem w Wołogdzie. Powróciwszy do kraju, poślubił dnia 2 lutego 1846 r. Anielę Burbiankę. Z niéj dwoje dzieci:

a. Marya Antonina Wiktorya, ur. 10 grudnia 1847 r. w Wilnie.

b. Kazimierz Ignacy Lucyan Römer (XI pok.), ur. 13 grudnia 1848 r. w Wilnie, dziedzic Janopola w powiecie rzeżyckim, w gubernii witebskiéj, uzyskał tytuł doktora filozofii w r. 1873 na uniwersytecie wrocławskim, gdzie się kształcił pod znakomitym historykiem, profesorem Roepplem. Był także uczniem Wajtza w Getyndze. Wydał kilka znamienitych prac, z których „Beitraege zur Beantwortung der Frage der Nationalität des Nicolaus Kopernik“ (1872) stanowczo rozstrzyga kwestyą narodowości polskiéj Kopernika. W „Bibliotece Warsz.“ za rok 1872 zamieścił „Podanie o Kraku i Wandzie,“ zapatrując się na nie ze stanowiska mytologicznego, na wzór Lybawskiego, Grohmana i innych („Encykl. mniejsza Orgelbranda,“ tom X str. 114).

4. Michał Stefan Römer (X pok.), najmłodszy z synów Michała Józefa i Racheli z de Raësów, ur. 3 września 1816 r., umarł najwcześniéj z braci, bo już 4 sierpnia 1846 r., pogrzebiony w Trokach. Był marszałkiem szlachty powiatu trockiego. Dnia 6 lutego 1844 r. zaślubił Witalią Kobylińską herbu Prus IIo, córkę Józefa i Katarzyny z Pusłowskich herbu Szeliga odmienna, która sdo voto wyszła za Aleksandra Żukowskiego. Ich potomstwo:

a. Michał Kazimierz Römer (XI pok.), ur. 4 marca 1845 r. w Wilnie, dziedzic dóbr Bohdaniszek w gubernii kowieńskiéj, zaślubił 24 października 1869 r. Konstancyą Tukałłównę, córkę Mieczysława i Zuzanny Bohdanowiczówny. Z niéj XII pokolenie:

Konstancya Michalina Marya, ur. 19 lipca 1870 r. w Bohdaniszkach.

Eliza Irena ur. 20 października 1871 r. tamże.
Helena Zuzanna Rachela, ur. 14 kwietnia 1873 r. tamże.
Elwira Marya, ur. 12 września 1874 r. tamże.
Marya, ur. 18 kwietnia 1878 r. tamże.
Michał Pius Paschalis Römer (XII pok.), ur. 5 maja 1880 r. tamże.

b. Katarzyna (XI pok.), ur. 27 stycznia 1847 r., poślubiła dnia 16 maja 1867 r. Witolda hr. Tyszkiewicza syna hr. Józefa i Rozalii z Wołłowiczów (zob. niż. rodowód Tyszkiewiczów). Owdowiała 1877 r.

II. Michał Römer (VIII pok.), drugi syn Stefana Jerzego z Heleny Sulistrowskiéj, rotmistrz wojsk pruskich, zmarły 1788 r. w Wrocławiu, pogrzebany na tamtejszym cmentarzu garnizonowym, miał za żonę Joannę Hermann, z któréj syn:

Antoni Römer (IX pok.), ur. 24 listopada 1780 r., zmarły bezpotomnie 20 czerwca 1855 r., pogrzebiony w kaplicy w Poporciach. Był dziedzicem dóbr Janopola w Witebskiém i piastował godność marszałka szlachty powiatu trockiego.

III. Damazy Römer (VIII pok.), trzeci syn Stefana Jerzego z Heleny Sulistrowskiéj, kapitan wojsk pruskich, następnie wojski, wreszcie 22 lutego 1794 r. mianowany podkomorzym trockim, był dziedzicem dóbr Władykiszek, Graużyszek i Dukszyszek. Pochowany w kaplicy Römerów w Poporciach. Z Katarzyny Skarbkówny Ważyńskiéj herbu Habdank, podkomorzanki oszmiańskiéj, pozostawił dwóch synów głuchoniemych, Hilarego i Onufrego, oraz trzy córki: Wincentynę, pmo voto za Ignacym Wańkowiczem herbu Lis, sdo vto za N. Borewiczem, szambelanem JKMci. Aloizę za Michałem Korsakiem; wreszcie Irenę Joannę za Ambrożym Korsakiem.

IV Franciszek Römer (VIII pok.), czwarty syn Stefana Jerzego i Heleny z Sulistrowskich, skarbnik trocki, dziedzic Hniezna w powiecie wołkowyskim, ożeniony był z Salomeą Mrokowską herbu Lubicz, cześnikówną czerską, z któréj był wprawdzie syn Janusz, ale zmarły bezpotomnie, i cztery córki: Wincentyna za N. Żórawskim herbu Trzaska, chorążym lidzkim; Tekla, zmarła 9 kwietnia 1846 r., za Zygmuntem Wilczyńskim herbu Poraj, szambelanem JKMci; Barbara za Józefem Odyńcem, podkomorzym trockim; wreszcie Teresa za N. Suchodolskim herbu Janina.

V. Jan Römer (VIII pok.), najmłodszy syn Stefana Jerzego i Heleny Sulistrowskiéj, w r. 1774 sędzia ziemski trocki, dziedzic dóbr Itoki w Oszmiańskiém, Podzitwia w Lidzkiém, Świsłoczy, Barzynowszczyzny i Jatowtowicz w Grodzieńskiém, ożeniony był z Benedykta Glindziczówną, z którą spłodził córkę Amelią, pmo vto za Ryłłą herbu Wieniawa, sdo voto za Romualdem Kostrowickim herbu Beybuza, marszałkiem powiatu lidzkiego; oraz czterech synów, z których Bolesław, zmarły bezżennie w r. 1833 jako marszałek powiatu trockiego, Ludwik, bezpotomny, Józef zeszły w młodym wieku, wreszcie najstarszy:

Aleksander Józef Jan Römer (IX pok.), ur. 3 marca 1784 r., zmarły 19 stycznia 1861 r., pogrzebiony we Władykiszkach, kapitan b. wojsk polskich, dziedzic Władykiszek, Koszedar, Terliszek, Staniewa w powiecie trockim, i Hubinki w grodzieńskim, poślubił Joannę Sieklucką herbu Paprzyca, córkę Józefa i Komarówny, ur. 1802 r., zmarłą 1872 r., pogrzebioną obok męża. Z tego małżeństwa pięciu synów i trzy córki: Aleksandra, ur. 1817 r., zmarła 20 stycznia 1854 r., pochowana w Bobryszkach w Trockiém, za Marcinem Rossochackim herbu Prus III, synem Józefa i Katarzyny z Kleczkowskich, zmarłym w r. 1867 i pochowanym obok żony; Walerya za Aleksandrem Czechowskim herbu Oksza, synem Jana i Walickiéj Katarzyny, zmarłym w r. 1868; wreszcie

Melania, zmarła 29 lipca 1878 r., pogrzebiona obok męża w Czabiszkach, była żoną Stefana Piłsudzkiego herbu Kościerza z odmianą vel Kamionaka. — Z synów Aleksandra:

1. Seweryn Mikołaj Römer (X pok.), ur. 9 maja 1820 r., dziedzic Hubinki w Grodzieńskiém, od r. 1848 do 1850 marszałek powiatu trockiego, mianowany w r. 1861 kawalerem orderu Ś. Anny III klasy, w r. 1862 marszałek powiatu grodzieńskiego i łowczy guberski został w r. 1864 uwięziony i wygnany do Tobolska, zkąd powróciwszy w r. 1872 do kraju, zamieszkuje w Hubince, bezdzietny z Teodorą Matuszewiczówną herbu Łabędź, córką Tadeusza i Franciszki Rewieńskiéj.
2. Jan Jarosław Römer (X pok.), ur. 15 czerwca 1823 r., dziedzic Staniewa w powiecie trockim, służył za młodu w pułku huzarów armii rosyjskiéj. Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najpierw z Emilią Rossochacką herbu Prus III, córką Kaliksta, pogrzebioną w Staniewie; powtóre w r. 1874 z Jadwigą Ziemęcką herbu Sulima, córką Maryi z Aleksandrowiczów Ziemęckiéj, rodzącéj się z Małgorzaty z Römerów Aleksandrowiczowéj (zob. niż. potomstwo Antoniego i Danielewiczówny).
   Z pierwszéj żony córka:
   a. Marya za Ludwikiem Sawickim herbu Lubicz, pułkownikiem inżenierów.
   Z drugiéj żony:
   b. Kamilla, ur. 1875 r.
3. † Ryszard Teofil Römer (X pok.), ur. 3 kwietnia 1828 r., umarł 11 grudnia 1876 r., pogrzebiony w dziedzicznéj swéj majętności, Koszedarach w powiecie trockim. Służył w młodości także w huzarach rosyjskich; dnia 27 sierpnia 1850 roku poślubił Kazimierę Kostrowicką herbu Beybuza, córkę Romualda i Amelii z Römerów (zob. wyż. potomstwo Jana i Benedykty Glindziczówny), zmarłą w 33 roku życia dnia 21 stycznia 1867 r., pochowaną w Koszedarach. Z tego małżeństwa pozostało dwoje dzieci:
   a. Wanda, ur. 9 września 1853 r., zaślubiła Ryszarda Syciankę, ur. 5 kwietnia 1843 r., syna Aleksandra i Róży Zabłockiéj; jest dziedziczką Ostrowca w Witebskiém.
   b. Eugeniusz Römer (XI pok.), ur. 6 lipca 1862 r., dziedzic Koszedar w Trockiém.
4. † Aleksander Witold Römer (X pok.), ur. 24 kwietnia 1834 r., zmarły 6 października 1873 roku, pogrzebiony w Władykiszkach, był dziedzicem Terliszek w Trockiém i miał za żonę Matyldę Koreywiankę herbu Dębno, urodzoną z Michaliny Odyńcówny, córki Barbary z Römerów Józefowéj Odyńcowéj (zob. wyż. potomstwo Franciszka i Mrokowskiéj). Z niéj córka:
   Malwina, dziedziczka Terliszek, poślubiona 18 kwietnia Wacławowi Landsbergerowi.
5. Bolesław Ludwik Römer (X pok.), ur. 27 czerwca 1841 r., dziedzic Władykiszek w Trockiém, zaślubił 10 października 1879 roku Elżbietę Römerównę, córkę śp. Edwarda i Zofii z Białłozorów (zob. wyż.). Z niéj syn:
   Stefan Jan Edward Bolesław Römer (XI pok.), ur. 5 lutego 1881 r. w Wilnie.

VI. Józef Römer (VIII pok.), szósty z rzędu syn Stefana Jerzego, z drugiéj wszakże żony, Eleonory Szadurskiéj, stolnikówny inflantskiéj, głuchoniemy, piastował przecież urząd chorążego i był dziedzicem dóbr Bykowa vel Dyrwian nad jeziorem Łubań w Inflantach. Z Kazimiery de Walden, sędzianki, pozo-

stawił dwie córki: Maryą za Kibortem i Franciszkę za Waldenem, oraz trzech synów, z których najmłodszy, Justyn, zmarł bezpotomnie. Dwaj drudzy:

1. Ludwik Marcin Römer (IX pok.), ur. 19 sierpnia 1787 r., zmarły 30 sierpnia 1871 r., pogrzebiony w Wielonach w Inflantach, był kapitanem kirysyerów wojsk francuzko-polskich i odbył kampanią w roku 1812. Dziedzic Lukna w Inflantach, miał za pierwszą żonę Ksawerę Sokołowską, zmarłą w r. 1830 dnia 8 czerwca, pogrzebioną w Wielonach. Po raz wtóry poślubił Ludomiłę de Walden, ale i tę przedwcześnie utracił.

Potomstwo Ludwika z pierwszéj żony:

a. Marya, ur. 2 sierpnia 1818 r., niezamężna.
b. † Antonina, ur. 11 sierpnia 1820 r., umarła 10 czerwca 1848 r.
c. † Michalina, ur. 25 września 1821 r., umarła 10 czerwca 1845 r.
d. Felicyan Antoni Römer (X pok.), ur. 12 czerwca 1824 r., ożeniony z Michaliną Kołakowską herbu Kościesza, z któréj XI pokolenie:
Józef, ur. 26 marca 1859 r. Helena, ur. 11 maja 1860 r. Jarosław, ur. 1 list. 1861 r. Leon, ur. 10 września 1863 r. Michał, ur. 30 lipca 1865 r. Wanda, ur. 19 marca 1867 r. Marya, ur. 3 października 1868 r.
e. Walentyna, ur. 13 listopada 1825 r., za Józefem Benisławskim herbu Pobóg.
f. † Jarosław Łukasz Römer (X pok.), ur. 18 października 1826 r., zmarły 9 sierpnia 1859 r. w Turcyi, w Tesalii w mieście Laryssa, gdzie pochowany, był w r. 1848 skazany w proste sołdaty, w r. 1852 emigrował i wstąpił do Legii zagranicznéj w Algierze a następnie, przeniósłszy się do Turcyi, był majorem w Kozakach Michała Czajkowskiego, Sadyka Paszy.
g. Melchiora, ur. 7 stycznia 1829 r, wydana za Juliusza Siwickiego herbu Korczak, owdowiałego po Annie Oskierczance (zob. Roczn. IV str. 206) i po Klementynie Römerównie (zob. niż.).

Potomstwo Ludwika z drugiéj żony:

h. † Artur Römer (X pok.), ur. 1836 r., zmarły 15 września 1853 r.
i. † Ludomiła zmarła 28 września 1841 roku.

2. Jan Römer (IX pok.), drugi syn Józefa z Waldenówny, ur. 1788 r., zmarły 27 października 1841 roku, pogrzebiony w kościele w Ikaźni. W r. 1808 był podsędkiem sądu powiatowego, w r. 1817 marszałkiem szlachty powiatu rzeżyckiego w gubernii witebskiéj. Dziedzic Bykowa, Cimot, Starego Dworu w Inflantach, Ikaźni i Zamosza w powiecie dziśnieńskim. Ożeniony był z Konstancyą Benisławską herbu Pobóg, córką Stanisława, zmarłą w r. 1873 i pogrzebioną w Ikaźni obok męża. Ich potomstwo:

a. Józef Stefan Jan Römer (X pok.), ur. 21 sierpnia 1819 r., dziedzic Ikaźni, ożeniony z Antoniną Iwaszkiewiczówną herbu Trąby. Z niéj:
Mieczysław Römer (XI pok.), ur. 1861 r.
† Marya, ur. 1864, zmarła 1879 roku.
Witold Römer (XI pok.), ur. 1866 r.
† Jadwiga, umarła 1872 r. dzieckiem.
Stanisław Römer (XI pok.), ur. 1875 r.
b. Jan Józef Stanisław Römer (X pok.), ur. 4 marca 1830 r., dziedzic Zamosza w Dziśnieńskiém, naczelnik wojenny inżenierów okręgu jarosławskiego i moskiewskiego, ożeniony z N. Sobolewą, prawosławnego wyznania. Ich dzieci:
Jan Römer (XI pok.). Włodzimierz.
Olga. Wacław.
c. † Kazimierz Leopold Longin Römer (X pok.), ur. 22 marca 1825 r., zmarły w r. 1874 w Jarosławiu i tamże pogrzebiony.

d. Eleonora, niezamężna.

e. Klementyna, druga żona Juliusza Siwickiego herbu Korczak, owdowiałego po Annie Oskierczance, który po jéj śmierci zaślubił Melchiorę Römerównę (zob. wyż.).

f. Ludwika za Ferdynandem z Kozielska Ogińskim z linii brasławskiéj, dziedzicem Hanutowa w Witebskiém (zob. wyż. rodowód Ogińskich).

VII. Antoni Römer (VIII pok.), najmłodszy z synów Stefana Jerzego z drugiéj żony, Eleonory Szadurskiéj, dziedzic Swisłocz w Grodzieńskiém, w roku 1788 podwojewodzy trocki, starosta nowodworski, ożeniony z Maryanną Danielewiczówną herbu Ostoja, wdową po Gąseckim, staroście nowogrodzkim, pozostawił dwoje dzieci. Z tych: Franciszek Römer (IX pok.) zginął w roku 1794 na Pradze; z sióstr zaś jego: Małgorzata, zmarła 30 stycznia 1841 r., pochowana w Wasiliszkach w powiecie lidzkim, była małżonką Franciszka Aleksandrowicza herbu Kosy, podkomorzego lidzkiego, syna Eliasza, skarbnika lidzkiego, i drugiéj żony Odachowskiéj (pierwszą była Frąckiewiczówna Radzimińska). Weronika wreszcie zmarła w panieństwie 29 lutego 1855 roku, pochowana w Szczuczynie w gubernii grodzieńskiéj.

II Gałąź młodsza, czyli upitska.

Krzysztof Römer (V pok.), młodszy brat Mateusza, generała artyleryi W. Ks. Litewskiego, trzeci z rzędu syn Stefana, wielkorządzcy dóbr księcia kurlandzkiego, i Elżbiety von der Ropp, był rotmistrzem wojsk JKMci i osiadł w powiecie upitskim, dziś poniewiezkim. Ożeniony był z Małgorzatą Anną von Hahn, z znakomitego domu dziś hrabiowskiego, z któréj pozostawił sześciu synów: Andrzeja, po którym starsza linia gałęzi młodszéj; Fryderyka, który służył najprzód wojskowo w Szwecyi, późniéj pod rozkazami swego stryja, Mateusza; z tym odbywszy kampanią moskiewską, został zabity w Kiejdanach dnia 26 grudnia 1677 r.; Henryka, ur. 1638 r., zmarłego 9 grudnia 1691 r. w Brześciu, obersztlejtnanta JKMci, który w r. 1658 dowodził osobiście regimentem Bogusława Słuszki, hetmana poln. lit.; dziedzica Pomusza, Zedejkan i Merzendorfu; ten pozostawił wprawdzie z Anny Doroty von Düsterloh, córki Jerzego Filipa i baronówny von Manteuffel, liczne potomstwo, ale tegoż dalsze losy niewiadome; Stefana, założyciela młodszéj linii téj gałęzi; Detlowa, chorążego wojsk koronnych, poległego pod Chocimem; wreszcie Tadeusza, dziedzica Gruż, bezdzietnego z baronówną von Medem.

A. Linia starsza.

Andrzéj Römer (VI pok.), dziedzic Zedejkan, obersztlejtnant wojsk koronnych, ożeniony był z N. von Düsterloh. Z niéj trzech synów, z których dwaj młodsi: Andrzéj, także obersztlejtnant JKMci, bezpotomny z N. von der Ropp, Mateusz w Zakonie Jezuitów; najstarszy zaś:

Jerzy Fryderyk Römer (VIII pok.), porucznik wojsk koronnych, dwukrotnie żonaty, najpierw z Butlerówną, powtóre z N. von Landert. Pozostawił syna Michała Fabiana i córkę Annę, pmo voto za baronem von Medem, sdo voto za baronem von Düsterloh.

Michał Fabian Römer (VIII pok.), dziedzic Żółtego i Błękitnego Pomusza w Upitskiém itd., starosta szymański, kapitan gwardyi rosyjskiéj, ożeniony 24 maja 1741 r. z Barbarą Elżbietą Barklai z rodziny rygskiéj, która późniéj otrzymała przydomek de Tolly i wydała słynnego feldmarszałka rosyjskiego, wyniesionego w r. 1814 do godności książęcéj, pozostawił pięciu synów i dwie córki: Gertrudę Elżbietę baronową von Düsterloh i Annę Zofią, pmo voto za

Adamem von Tiezenhauzen, sdo voto za Karolem von Hahn. Z synów: Fryderyk Wilhelm, sędzia assesoryi litewskiéj, ożeniony z N. von Schulte, Ludwik Andrzéj, chorąży wojsk rosyjskich, Jerzy Ferdynand i Jan, bezdzietni; wreszcie:

Antoni Gotard Römer (IX pok.), porucznik wojsk pruskich, miał za żonę N. von Tiezenhauzen-Martini, z któréj synowie: Ludwik i starszy:

August Römer (X pok.), ożeniony z Barbarą Kamińską. Z niéj: XI pokolenie:

Daniel. Jan. Katarzyna.

B. Linia młodsza.

Stefan Römer (VI pok.), porucznik wojsk koronnych i JKMci, ożeniony był z Gertrudą von Düsterloh, córką Jerzego Filipa i Judyty von Brockhauzen. Z niéj Małgorzata za Janem Albertem Butlerem, Krzysztof, zmarły w 13 roku życia i:

Jan Andrzéj Henryk Römer (VII pok.), dziedzic dóbr Gruschen, dwużenny, pmo voto z Heleną Zofią von Buchholz, sdo voto z N. von Schulte. Pozostawił liczne potomstwo: czterech synów i trzy córki: Katarzynę Helenę za baronem Karolem Gustawem von Korff; Magdalenę (z drugiéj żony) za Magnusem Henrykiem von Haudriech, dziedzicem dóbr Schmelingshof w Kurlandyi, i Karolinę, także z drugiego małżeństwa, za Ewaldem von Brutzgen, bezdzietną. Z synów Jana z Bucholtzówny:

1. Henryk Andrzéj Krzysztof Römer (VIII pok.), ożeniony z Zofią von der Planitz, miał z nią córkę, wydaną za Karola Chrystyana von der Planitz, i syna Ludwika (IX pok.).

2. Gotfryd Daniel Römer (VIII pok.), był dwukrotnie żonaty, pmo voto z Anną Magdaleną von Witten, sdo voto z N. von Tornau. Z pierwszéj żony: syn Jan Gotard Römer (IX pok.), ur. 1756 r., zmarły 9 lutego 1774 roku.

Z synów Jana z drugiéj żony:

3. Mateusz Wilhelm Römer (VIII pok.), kapitan wojsk koronnych.

4. Jan Zygmunt Römer (VIII pok.), porucznik wojsk koronnych, sędzia normalny powiatu upitskiego, ożeniony z Anną von Tiezenhauzen, z któréj córki: Regina, Marta, Anna i Juhanna, oraz synowie: Bogusław, Józef i:

Jan Gotfryd Römer (IX pok.), zmarły 1816 r., po którym z Elżbiety von Dröper córki: Ludwika, Wilhelmina i Augusta, ur. 1806 r., mieszkająca w Bowsku, oraz synowie: Aleksander Jan Henryk i:

Wilhelm Karol Ernest Römer (X pok.), ożeniony z Antoniną Korollo. Ich dzieci:

a. Elżbieta, ur. 20 grudnia 1856 r.
b. Oskar Römer (XI pok.), porucznik artyleryi wojsk rosyjskich, odbył kampanią turecką, służy w Petersburgu.
c. Jan Römer (XI pok.), chorąży artyleryi wojsk rosyjskich, brał także udział w kampanii tureckiéj, służy na Kaukazie.
d. Wilhelm Römer (XI pok.), kształci się w wojenném gimnazyum w Petersburgu.
e. Aleksander Römer (XI pok.), pobiera nauki tamże.

Dokument

stwierdzający wspólność rodu saskich i litewskich Römerów.

(Oryginał w Archiwum rodziny. Tłómaczenie z niemieckiego.)

Jan Jerzy II, z Bożéj Łaski Książę Saski, Julichski, Klewski i Bergski, Ś. Państwa Rzymskiego Arcymarszałek i Elektor, Landhrabia Turyngii, Margrabia na Miśnii, oraz Wyższéj i Niższéj Luzacyi, Burgrabia Magdeburgski, Pan na Rawensteinie,

Wszem w obec i każdemu z osobna wiadomo czynimy:

Gdy w obec Nas czasu teraźniejszego Wassallowie Nasi i poddani, starszy z rodu i inni w Elektorstwie Naszém i krajach mieszkający Römerowie, w sprawie znajdujących się w Królestwie Polskiém Römerów, tychże za swych rodowych Bratanków i krewnych jako jednego szczepu, nazwiska i herbu uznali:

My daliśmy się do ich prośby przychylić, zkąd inąd już dostatecznie świadomi tego, co Nam przedstawili, że najprzód ci Römerowie, co do pierwszego ich żądania, starożytnego są i beznagannego rycerskiego rodu, że ich pradziadowie i przodkowie z dawnych lat w tych krajach mieszkali a także przy Naszym Prześwietnym Elektorskim Dworze na usługach, dostojeństwach i urzędach znajdowali się i teraz jeszcze znajdują; a także i co do drugiego żądania, o czém oni pod własnoręcznemi swemi podpisami i rodowemi pieczęciami piśmiennie przed Nami poświadczyli, jako tu niżéj dosłownie następuje:

„My niżéj podpisani: Starszy z Rodu i inni w Prześwietném Elektorstwie Saskiém mieszkający Römerowie, oświadczamy i zeznawamy niniejszém, iż Pan Mateusz Römer, podkomorzy parnawski i pułkownik JKMci Króla Polskiego; pan Krzysztof Römer, dziedzic Meisterholmu i Holswicha, rotmistrz; pan Jan Römer, porucznik, pan Henryk Römer, dziedzic Mersendorfu, kapitan i pan Stefan Römer, porucznik i zastawnik dóbr Kergeller, w Królestwie Polskiém obecnie się znajdujący, przez osobiste wysłanie pana Stefana Römera będącego każdemu z nich respective synem, bratem stryjecznym lub rodzonym; od nas żądali abyśmy u Jaśnie Oświeconego Elektora Saskiego Naszego najmiłościwszego Pana, dla ich korzyści i dobra wyjednali im wiarogodne za podpisem ręki i pieczęcią książęcą świadectwo, jako my i wszyscy przodkowie nasi od najdawniejszych czasów, za uczciwą szlachtę uważani i powszechnie uznawani byliśmy — którém to swiadectwem, oni za każdą zdarzoną okolicznością a mianowicie przed otworzyć się mającą obecnie w Królestwie Polskiém prześwietną komisyą posługiwać się w potrzebie takowe originaliter produkować mogli; żądają też od nas, abyśmy tychże wyrzeczonych Panów Römerów, za bracią naszą rodową, i pokrewnych jako jednego rodu, nazwiska i herbu uznali i naszemi własnoręcznemi podpisami i wyciśniętemi herbowemi pieczęciami im to zaświadczyli czego my im przeczyć ani odmawiać nie mogliśmy, lecz przeciwnie skłonić się do ich żądania za obowiązek sobie poczytaliśmy.

„My przeto, co się tyczy pierwszego ich żądania, ponieważ nie tylko dziadowie i pradziadowie nasi Elektorskiemu domowi Saskiemu na wysokich urzędach wiernie służyli, — i nie tylko my sami względem dziś nam panującego Elektora JMości obowiązkami służby jesteśmy związani, ale też we wszystkich zdarzonych ćwiczeniach rycerskich, bez namysłu przyjmowani bywaliśmy, nie chlubiąc się bynajmniéj z szlacheckiego naszego starożytnego Römerowskiego rodu, polegać możemy, iż nikt nam oto żadnéj quaestionem status movere nie może i przyczyny nie ma; przyrzekliśmy im więc, przez najpoddanniejsze wstawienie się do wyżrzeczonego Jaśnie Oświeconego Elektora Saskiego Naszego Najmiłościwszego Pana starać się o wydanie im świadectwa: — Zarówno też co do drugiego ich żądania: ponieważ oni nas z zaświadczenia udzielonego im przez JO. Księcia Kurlandzkiego dostatecznie przekonali że Simeon Römer od którego Oni ród swój wywodzą przed laty prawie dwiestu w Inflantach mieszkał, że według urodzenia pisać się miał z ziemi Misnienskiej — że był naszego rodu i albo z domu Marienthal — albo Steinpleis pochodził, że szukając szczęścia wojennego tam przybył i osiadł: My przeto ich za wspólników naszego rodu, imienia i herbu uważać i uznać,

oraz mocą niniejszego radzi utwierdzić zechcieliśmy. — Działo się w Ćwikowie pierwszego dnia mca Sierpnia r. 1670.

Podpisano (L. S.) Jan Jerzy Römer,
starszy z rodu.
(L. S.) Just Krzysztof Römer.
(L. S.) Jerzy Wilhelm Römer.
(L. S.) Hans Fryderyk Römer."

My przeto przychyliliśmy się do tak słusznego żądania i proszącym, tak o ich znanéj rodowitości szlacheckiéj jako téż i o tém, że ci rzeczonych a w Królestwie Polskiém osiadłych i znajdujących się Römerów za bracią swoją rodową i krewnych jako jednego rodu nazwiska i herbu uważają i uznają — niniejsze jawne świadectwo wydać kazaliśmy. — Wkładamy przeto obowiązek na każdego przez Nas respective uprzejmie proszonego i życzliwie myślącego aby niniejszemu zechciano dać pełną wiarę i takowe wszędzie okaziciclom skutecznie czyniono.

Dan pod własnoręczym Naszym podpisem i wyciśniętą Elektorską pieczęcią w Dreznie Września 19 dnia 1670 roku.

(Podpisano) Jan Jerzy, Elektor
(L. S.) Henryk von Friesen. Gabriel Voigt.

Ronikerowie herbu Gryf.

(Zob. Roczn. IV str. 222—229.)

Sprostowania. Hr. Michał (str. 223) otrzymał w r. 1775 wójtostwo Wojnutskie) nie „Wojuntskie"). Dobra jego dziedziczne zwały się Suginty (nie Sugiuty").

Rozdrażewscy herbu Doliwa z odmianą.

(Zob. Roczn. II str. 249—270.)

Rożnowie herbu Gryf.

„W tym domu z dawna męztwo wielkie panowało".
Paprockiego: „Herby Rycerstwa Polskiego".

Rożnowie herbu Gryf a przydomku Jaxa do najstarożytniejszych w Polsce liczą się rodzin a choć dziś na fortunie i znaczeniu podupadli, niemniéj co do zacności krwi z najpierwszemi domami mierzyć się mogą.

Był to ród przeważnie rycerski, jako świadczy *Paprocki* i *Niesiecki*, a takie rody rzadko do większych dochodziły dostatków, tém obficiéj krew własną za ojczyznę przelewając; że zaś u nas senatorska purpura zwykle z dostatkami szła w parze, przeto nie widzimy Rożnów na krzesłach wojewódzkich i kasztelańskich, jakkolwiek niejednokrotnie z senatorskiemi domami związkami krwi się łączyli, więcéj téż Rożnów można naliczyć walecznych rotmistrzów i wojaków, aniżeli urzędników ziemskich, dygnitarzy dworskich i starostów, jak się to poniżéj wykaże.

Należą Rożnowie do znakomitego i rozrodzonego w Rzeczypospolitéj szczepu Gryfitów, którzy według odwiecznéj tradycyi wywodzą się od Jaxy, księcia wendyjskiéj Serbii czyli Luzacyi a rzekomo syna Leszka III (870 r.) *Sam. Nakielski* w „Miechow." nadaje Rożnom za protoplastę Teodora hrabiego z Ruszczy

herbu Gryf (Branickiego), wojewodę krakowskiego († 1288 r.), syna Sulisława († 1263 r.), a wnuka Marka († 1229), także wojewodów krakowskich, którego, jak powiada *Niesiecki* „tak szczodrego na siebie, Bóg potomstwo rozmnożył, że jeszcze i po dziś dzień kwitnie w Latoszyńskich, Leśniowskich, Rożnach, Domaradzkich". Wszakże, gdy ani owa legenda o pochodzeniu Gryfitów od Jaxy książęcia Serbskiego,[1]) ani związek genealogiczny Rożnów z Teodorem hrabią na Ruszczy Branickim herbu Gryf nie da się dokumentami dostatecznie udowodnić, przeto nie przywięzujemy do obu podań większéj wagi, tylko wspominamy o nich z obowiązku kronikarskiego, stwierdzając przecież, że Rożnowie zawsze przydomku Jaxa używali i dotąd go używają.

Rodowód kwitnących po dziś dzień Rożnów, ułożony na podstawie akt Archiwum krakowskiego przez długoletniego tegoż Archiwum naczelnika, p. Bogdana *Łuszczyńskiego*, sięga po rok 1370, jest zaś tém ważniejszy, że ściśle się trzymając dokumentów niezbitych, wytyka tém samém wszelkie niedokładności, jakich się *Niesiecki* w pierwszych mianowicie pokoleniach tego domu dopuścił, mięszając go z Czarnemi Zawiszami herbu Sulima, którzy w r. 1425 zamek Rożnow nabywszy, także się odtąd „z Rożnowa" pisali.

Pierwszym z Rożnów herbu Gryf, którego ślad znajduje się w aktach krakowskich i który jest protoplastą dzisiejszych pokoleń, jest:

Jakób (Jacussius) Jaxa Rożen (I pok.), pan na Strągoborzycach. Miał on za żonę Helenę, dziedziczkę Woli (1370). Z niéj córka Katarzyna (Kachna) i dwóch synów: Piotr i Klemens. Z tych Klemens, dziedzic Łazisk, Jedlny, Zagołoska, Stryczkowa i połowy Rożnowa, pozostawił tylko córkę Małgorzatę, którą za przyzwoleniem króla Władysława Jagiełły z dnia 19 sierpnia 1387 r. dobra Rożnowskie z zamkiem odsprzedała swemu stryjowi Piotrowi (zob. niż. odnośne dokumenta w Anneksie).

Piotr Jaxa Rożen (II pok.), pan na Radnowicach, następnie od r. 1387 na Rożnowie, połowie Przedanicy, w nagrodę zasług wojennych nadany od króla Władysława Jagiełły w r. 1389 dobrami Kąsna, Jastrzębia i Palecznica (zob. niż. w Anneksie odnośny przywiléj), daléj dziedzic Brusznika, Siekierzyny, Janiny i Bukowca, umarł w r. 1398, a Rożnow sprzedany został przez jego spadkobierców w r. 1408 X. Mikołajowi Kurowskiemu, Prymasowi, którego sukcesorowie odstąpili je w r. 1425 Zawiszy Czarnemu z Garbowa.[2]) Tu zwracamy uwagę, że według akt czechowskich (ks. 18 str. 767 z r. 1389) okazuje się dowodnie, że Piotr Rożen, syn Jakóba, otrzymał od Jagiełły wyżéj wymienione dobra; tymczasem *Niesiecki* nadaje Piotrowi za ojca Sulisława i tak o tym rycerzu pisze: „Osobli-

[1]) Hr. Kazimierz *Stadnicki* w „Przyczynku do Heraldyki Polskiéj w średnich wiekach" (Lwów 1879) wykazuje, że nawet *Długosz* (ks. V r. 1162), mówiąc o Jaxie z Miechowa, fundatorze pierwszego klasztoru Bożogrobców w Polsce, którego wszyscy genealogiści za protoplastę Branickich z Ruszczy i innych Gryfitów polskich uważają, bardzo ogłędnie dodaje: „Z jakiego tenże pochodził domu i jakim był herbu jego, o tém niewiele z dawniejszych źródeł dowiedzieć się można, chociaż niektórzy ze szlachty starają się podszyć go w dom i szczep Gryfów (cujus autem stirpis aut quorum armorum miles Jaxa fuerit, parum ex veteribus autoribus constat, licet aliqui nobilium eum conentur astruere de Gryphonum domo et genealogia extitisse)". Hr. *Stadnicki* podnosi daléj, że w bitwie pod Grunwaldem stał z ośmiona rycerzami w pierwszym szeregu pod komendą Zyndrama z Maszkowic Jaxa z Targowisk herbu Lis, a czterdziestéj szóstéj chorągwi klanu Gryfów (fratrum et militum Gryfonum) przewodniczył Zygmunt z Bobowy, podsędek krakowski. Ogółem wypływa z dokumentów, że Jaxa, fundator klasztorów w Miechowie i Zwierzyńcu, po r. 1169, w którym stanął na czele buntu szlachty krakowskiéj przeciw panującemu Bolesławowi Kędzierżawemu, gdy tenże bunt spełzł na niczém, przeniósł się z rodem swoim na Szląsk. Jakiego herbu zaś, o tém milczą dokumenta. Dalsze szczegóły w tym przedmiocie, tak w ogóle o Jaxach znajdzie czytelnik w dziele *Mosbacha*: „Piotr, syn Włodzimierza, sławny dostojnik polski wieku XII etc." Ostrów 1865. Jaxa zaś ma to być starosławiański Jakób". Przyp. Autora.

[2]) Według akt krakowskich i zapisków *Helcla* przedstawia się rodowód Farurejów z Garbowa, dziedziców Rożnowa, w ten sposób:

wie historye węgierskie sławią odwagę Sulisława Rożna; ten zabiwszy wojewodę krakowskiego, zamknął się był w zameczku swoim Grodku, atoli gdy wielki komput ludzi królewskich nadciągnął, żeby go dobywał, widząc, że się długo tam bronić nie mógł, zjechał do Węgier, tam przez niemały czas zostawając, tyle się męztwem swojém popisał, że go król węgierski hetmanem nadwornym uczynił. Po śmierci tego króla, gdy królowa koronę węgierską do Niemiec uwieźć chciała, Rożen ją dogoniwszy, Bałazego Forgacza poraził a koronę odjąwszy, królowi ją polskiemu przywiózł, czém sobie łaskę królewską przejednawszy, wziął te wsie od niego: Ossowę, Borową, Palecznicę, Kasznę. Syn jego Piotr zbudował zamek Rożnów tylko pół mili od Gródka" itd. Otóż zdaje się z przytoczonego poniżéj przywileju, że czyny rycerskie, przypisywane przez *Niesieckiego* jakiemuś Sulisławowi Rożnowi, o którym w aktach grodzkich żadnéj nie ma wzmianki, były dziełem Piotra Rożna, który w ich nagrodę hojnie przez króla został nadany. Ożeniony był Piotr z Małgorzatą, która po jego śmierci wyszła powtórnie za Wiernka z Gabania herbu Janina (*Helcel* t. II str. 51, 90, 173). Pozostawił córkę Eufemią (Fenna), małżonkę Piotra Niedźwieckiego herbu Ogończyk (1401 Czchov. terr. Lib. 7 p. 9: „Andreas Rozen obligat se soluturum Fenne, sorosi sue, uxori Petri Nedzweczsky ratione dotis in villis Chansna, Jastrzamba et Brusznik"), oraz dwóch synów Rafała i Andrzeja (1400 Terr. Crac. Lib. nov. 3 p. 82, 86; 1404 *Helcel* t. II str. 160, Czchov. terr. Lib. I p. 110 itd. itd.) Z tych Rafał Jaxa Rożen, dziedzic Kąsny (1432) po sprzedaniu w r. 1428 Roztoki, Przedawnicy, Tabaszówki i Brzeziny Barbarze, żonie Zawiszy Czarnego z Garbowa; dwukrotnie był żonaty, najprzód z Elżbietą, córką Mestwina („Mszczugii" Terr. Crac. 1417 Lib. nov. 6 p. 299), powtóre z Barbarą Gabańską herbu Janina, któréj w r. 1441 w grodzie czchowskim zapisał 260 florenów wiana. Pozostała po nim tylko córka Elżbieta, małżonka Marcina Zajączka herbu Swinka (1432 Act. Leopol. t. IV p. 68 (typis).

Andrzéj Jaxa Rożen (III pok.), dziedzic Rożnowa, Brusznika, Kąsny, Jastrzembi, Siekierczyny, Janiny, Palecznicy, Derszeniny, Roztoki, Grzesiny itd., mąż rycerski, ożeniony był z Dobrochną, córką Olbrachta z Czudźca („Szudecz"), któréj w r. 1404 w grodzie czchowskim (Lib. V p. 34) zapisał „duo millia sexagenarum ratione dotis" na zwyż wymienionych dobrach swoich. Pozostawił z niéj syna Piotra i córkę Dobrochnę, małżonkę Jana Oleśnickiego herbu Dębno, sędziego ziemskiego krakowskiego, a matkę Kardynała Zbigniewa, Biskupa krakowskiego i Jana, wojewody sandomirskiego (zob. Roczn. III str. 330).

Zawisza Czarny
z Garbowa
1425 r. kupił Rożnów za 1000
grzywien szerokich groszy. † 1428 r.
Żona: Barbara

Marcin	Jan Zawisza	Stanisław	Zawisza
1431-1443	na Rożnowie		1450
	† 1465		
	stolnik krakowski.		
	Żona: Małgorzata.		

Barbara
1465 za Stanisławem Tęczyńskim,
podkomorzym sandomirskim,
zmarłym 1486 r.
secundo voto w r. 1487 poślubiła, licząc lat 40,
Jana Amora Tarnowskiego, kasztelana krakowskiego.
Umarła 1517 r.

Z powyższéj tabliczki okazuje się, że *Paprocki* mylnie tę Barbarę Tarnowską, piszącą się także z Rożnowa, dziedzictwa swego ojca, zaliczył do familii Rożnów herbu Gryf. W błąd ten popadł i *Bartoszewicz* w dziele „Hetmani polscy".

Przyp. Autora.

Piotr drugi Jaxa Rożen (IV pok.) niewiadomo, z kim był ożeniony; pozostawił trzech synów: Zygmunta, Eleazara i Jana, założycieli trzech gałęzi Domu Rożnów, z których najstarsza wygasła po mieczu na Marcinie 1619 r. i Piotrze 1633 r., najmłodsza zaś na Eleazarze Dominiku w r. 1669, średnia zaś po Janie dotąd kwitnie.

I. Gałąź Zygmunta, wygasła.

Zygmunt Jaxa Rożen (V pok.), dziedzic Jastrzębi i Mogilna (1482 Biec. terr. Lib. 2 p. 99), miał za żonę Annę, której nazwiska akta grodzkie nie podają, a która w r. 1517 występuje w grodzie czchowskim z synami Jakóbem, Andrzejem i Adamem już jako wdowa. Prócz tych trzech synów pozostawił Zygmunt jeszcze córkę Katarzynę, wydaną pmo voto za Jakóba Odrowąża Straszа, sdo voto za Jerzego Szaszowskiego herbu Szasor, dziedzica Buszkowa (1511 Biec. terr. lib. 4 p. 276). Według *Niesieckiego* miał Zygmunt Rożen upominać się u Tarnowskiego, męża Barbary Zawiszanki z Garbowa, dziedziczki Rożnowa, o zwrot tego gniazda swych przodków, ale nadaremno. Z synów Zygmunta: Andrzej, dziedzic Mogilna i Koniuszowy (1514 Czchov. terr. lib. 9 p. 169), umarł bezpotomnie w r. 1558, w tym roku bowiem bracia jego dzielą się jego spadkiem w grodzie czchowskim (Terr. 18 p. 239). Po Jakóbie i Adamie idą dwie nowe linie.

1. Linia Jakóba.

Jakób Jaxa Rożen (VI pok.), dziedzic Koniuszowy, Łęki i Posadowy, „z młodości swojéj zrósł na dworze Matyasza króla“ (*Nies.*), po powrocie do kraju był najprzód podsędkiem krakowskim, potém sędzią ziemskim sandeckim (1550 r.), umarł 1568 r., licząc lat 82. Z Zofii Mstowskiéj herbu Szreniawa, córki Janusza, któréj w r. 1526 zapisał w grodzie czchowskim 600 fl. wiana (Terr. lib. 5 p. 350), pozostawił trzy córki i trzech synów: Adama, Gabryela (1575—1585), rotmistrza JKMci i starszego nad działami (1577 Terr. Crac. Lib. 41 p. 826), bezpotomnego [3]), i Zygmunta. Z córek Jakóba: Katarzyna za Zygmuntem Kosseckim herbu Rawicz (zob. Roczn. I str. 90), Dorota za Adamem Marcinkowskim herbu Gryf, zmarła 1594 r., wreszcie Anna za Stanisławem Stradomskim herbu Prus Imo, panem na Kępanowie i Łęce, wdowcem po Elżbiecie Raciborzeńskiéj. Z synów:

a) Adam Jaxa Rożen (VII pok.), dziedzic Koniuszowy, Łęki i Kobyla, „mąż u ludzi rycerskich wielkiéj akceptacyi, służył z młodych lat Januszowi, królowi węgierskiemu“ (*Nies.*), umarł 1580 r. Miał za żonę Barbarę Kępińską herbu Niesobia, córkę Andrzeja, a z niéj czworo dzieci. Z tych Anna pmo voto za Janem Jakubowskim herbu Topór, sdo voto za Stanisławem Płazą herbu Topór; Zofia za Adryanem Wiktorem herbu Brochwicz z Łączny, Paweł, bezpotomny i zmarły młodo, wreszcie:

Adam Jaxa Rożen (VIII pok.), dziedzic Ściborza i Kobyla, rotmistrz JKMci 1590 r., 1587 r. sędzia kapturowy, 1598 r. deputat do kwarty rawskiéj, 1613 poseł na sejm i komisarz do zapłaty wojska, „mąż rycerski w Moskwie z Stefanem królem i w Multanach, gdzie chorągiew Turkom wyrwał, deputatem stawał sześć razy na Trybunale koronnym, raz marszałkiem [4]), już natenczas podsędek krakowski (mianowany (1611 roku), zszedł z tego świata w roku 1619, wieku swego 70“ (*Nies.*). Z Elżbiety Zielonkówny herbu Jastrzębiec, wdowy po Olbrachcie Dłuskim, nie pozostawił potomstwa, wskutek czego majątek po nim spadł na jego siostrzeńców Gabryela i Adama Wiktorów i Zofią Chwalibogową, pisarzową ziemską krakowską.

b) Zygmunt Jaxa Rożen (VII pok.), trzeci syn Jakóba z Zofii Mstowskiéj, dziedzic Koniuszowy i Łęki, starosta derpski, rotmistrz JKMci, „szczęśliwy

[3]) *Niesiecki* mylnie mu daje za synów potomstwo jego brata Zygmunta. Przyp. Autora.

[4]) W spisie marszałków nie znajdujemy go. Przyp. Autora.

wojownik w Wołoszech: Michał Racz, hetman wołoski, chciał go przebić kopią, atoli on, uskoczywszy koniem w stronę, impet jego zraził; Rożen do niego z rusznicy strzelił, jednakże zbroja na Raczu nie puściła, tylko się przewłoka na Raczu zapaliła, któréj ugasić nie mógł; tak tedy gdy Racz nazad do swoich ucieka, Rożen goniąc za nim, przebił się przez wojsko wołoskie i węgierskie" (*Nics.*). „Tenże Zygmunt, gdy Mikołaj Mielecki, wojewoda podolski, prowadził Bohdana Aleksandra, wojewody wołoskiego syna, na państwo utracone, wiedząc o wielkim ludzie w Wołoszech, jednak wszedł w ziemię dwadzieścia mil i dwie, spodziewając się jakiéj chęci przeciwko Bohdanowi od Wołochów. A gdy tego nie znal, owszejki co daléj, to więcéj ludu Iwani przybywało, umyślił się nazad wrócić, bo téż jednak przed wielkim ludem wołoskim rzeki Pruta, która na ten czas była wezbrała, przebyć nie mógł... W niedzielę przewodną, gdy się zjechali nad Prutem rzeką, stali naszy ludzie jako ku potrzebie, Turcy także, ale ona rzeka przeszkodziła im z sobą bitwy stoczyć. A tak się wybrało tysiąc derjunaków, którzy niżéj się przeprawili, a chcieli z naszymi bitwę zwieść, wszakoż tak jakoby byli nasze na sobie trzymali, pókiby się wojsko nie przeprawiło, którego było 25,000. Tak drudzy okrom liczą Wołochów. Obaczywszy to Mielecki, wojewoda podolski, hetman prawy, mąż serdeczny, kazał się z nimi potkać Jana Jordana rocie i Herburta Mikołaja drugiéj. Rożen, który miał mężów wybranych pięćdziesiąt przybieżawszy do pana wojewody, prosił i dla Boga, aby mu się potkać kazał, a gdy (widząc wielkie serce jego) pozwolił, rzekł do niego, widząc między onymi Turki chorągiew wielką czerwoną: Żegnam się z tobą, miłościwy panie, a to tym sposobem: jeślić téj chorągwi tureckiéj w ręce twe za pomocą Bożą nie oddam sam tu żyw przyjechać nie chcę. Skoczył zatém między Turki, przebił się do chorągwi, chorążemu rękę uciął, chorągiew pochwycił. Turcy, którzy jéj strzegli, trzej weń kopiami uderzyli, ale iż nie z rozpędu, przeto nie był od nich szkodliwie ranion, uszedł z chorągwią do swych, oddał ją wojewodzie, jako obiecał. Turcy zatém poczęli się mięszać. Oni, którym hetman rozkazał, mężnie je bili. Poległo z onych mężów na wybór tureckich 400. A z osobna jeden znaczny, który był w zawoju zielonym, wiele w téj tam potrzebie a znacznie sobie poczynał... Tenże Zygmunt Rożen natenczas, gdy przyszli Tatarowie pod Manaczyn, będąc bardzo chory, prosił Jerzego Jazłowieckiego, wojewody ruskiego i hetmana koronnego, aby go téż tam do téj potrzeby choć na wozie wieziono. Czego hetman, będąc wdzięczen od niego, kazał mu do swéj kolebki wsieść. Miał jednak Rożen pocztu swego 35 koni. A gdy wieść przyszła, że już blisko Tatarowie, on acz schorzały, ale serce zdrowe a chciwe na poganina, prosił pana wojewody, aby mu co ludzi przydał do jego pocztu. Co zaledwie uczynił, widząc tak schorzałego hetman, dał mu na prośbę jego koni trzydzieści, mężów na wybór. Z którymi on, wysiadłszy z kolebki, wsiadł na konia, szedł pod lud, trafił na trzysta Tatarów bez wieści; Tatarowie prędko przyszli do koni i do sprawy skoczyli tańcem. Rożen z najprzedniejszym z nich się spotkał, na swoje krzyknął, aby im strzelczą rękę odjęli. Co gdy uczynili, bili się z nimi długo, przemogli Tatary, zrazu ich zabili 52, pojmali 26, ostatek jako ptaki rozgromili. Nie utracił tam swych i jednego, tylko było rannych siedem, a koni zabitych trzy, oddał więźnie hetmanowi. — Tenże potém w r. 1580, za Mikołaja Mieleckiego, wojewody ziem podolskich, wszech ludzi rycerskich wdzięcznego i sprawnego hetmana, pod Połockiem z rotą swą był, także i pod Sokołem; tam jako prawy mąż wiele z nieprzyjacielem uczynił. Potém mu zlecił król Stefan dwa tysiąca ludu pod jego sprawę, z którymi gdy podług myśli królowi służył, dał mu Derpt w Inflanciech, i tamże umarł po wjechaniu na starostwo we czternaście niedziel, mając lat wieku swego 51" (*Paprocki*). Zygmunt Jaxa Rożen pozostawił z P u c k ó w n y herbu Rola córkę Katarzynę (1583), zmarłą w panieństwie i czterech synów: Albrychta, o którym niżéj, S a m u e l a, R e m i g i a n a, bezżennych i Z y g m u n t a, bezdzietnego z Anną z Kątów K ą t s k ą herbu Brochwicz, córką Stanisława, dziedzica Wieży (1608 Terr. Crac. Lib. 87 p. 3, 4, 7).

Albrecht v. Olbrycht Jaxa Rożen (VIII pok.), dziedzic Jeżową, rotmistrz JKMci 1591 r., po trzykroć wstępował w związki małżeńskie: naprzód z Zofią z Tczeńca Borkówną herbu Wąż, wdową po Nikodemie Pieniążku (1594 Terr. Crac. Lib. 67. p. 717, 144); powtóre z N. Niewiarowską herbu Półkozic, po trzecie z Anną Strzalanką herbu Kotwicz, wdową pmo po Janie Kizlinku, sdo po Aleksandrze Morskim, wreszcie tertio po Szczęsnym Ligęzie (1625 Ter. Crac. Lib. 101 p. 556). Z pierwszéj żony była córka Elżbieta i syn Marcin (IX pok.) młodo zmarły. Elżbieta Rożnówna wstąpiła już w 12 roku życia do klasztoru Benedyktynek w Staniątkach a w 15 roku została wyświęconą przez X. Biskupa krakowskiego, Piotra Tylickiego. „Roku pańskiego 1663 śp. panna Elżbieta Rożnówna, zakonnica Ś. O. Benedykta, klasztoru naszego Staniąteckiego, mając lat 70 zachorowała mocno i pojechała z Panną Ksienią, natenczas będącą Lubieniecką, do Krakowa, do klasztorku Ś. M. Scholastyki na kuracyą, lecz gdy ta się nie powiodła, coraz była słabszą, wreszcie zakończyła życie, będąc opatrzoną SŚ. Sakramentami od jednego z Ojców Jezuitów, którzy tam oddawali usługi duchowne naszym siostrom, które tam przyjeżdżały na kuracyą. A iż była przychylną Zakonowi Ojców Jezuitów, więc do ostatniego tchu życia swego tych Ojców pragnęła do duchownéj usługi. Przed śmiercią usilnie prosiła Najprzew. P. Ksieni natenczas istniejącéj, aby jéj pozwoliła, iżby mogła być pochowaną u Ojców Jezuitów w kościele Ś. Barbary, co i otrzymała i świętobliwie zakończyła życie przy obecności tych czcigodnych Ojców. Po zgonie ciało jéj przywieziono prywatnie od Świętéj Scholastyki do kościoła Ś. Barbary a nazajutrz solennym pogrzebem z trzech kollegiów zgromadzonych Ojców Jezuitów uczczona była, którzy też wszyscy Msze Święte za jéj duszę ofiarowali; a po skończoném nabożeństwie rękami tych czcigodnych kapłanów zaniesiona była do ich grobu R. P. 1664 dnia 22 lipca "(Wypis z ksiąg klasztornych, poświadczony 10 marca 1882 r. przez obecną Ksienią P. Baryszewską).

2. Linia Adama.

Adam Jaxa Rożen (VI pok.), czwarty syn Zygmunta, dziedzica Jastrzębi i Mogilna, posiadał dobra Mogilno i Posadowę, umarł zaś w r. 1559. Z Elżbiety Bylickiéj herbu Pobóg, córki Adama (1527 Czchov. Terr. Lib. 5. p. 446. 447.), pozostawił córkę Dorotę za Stanisławem Kowalowskim herbu Godziemba i dwóch synów: Piotra i Mikołaja, ster.

Piotr Jaxa Rożen (VII pok.), dziedzic Mogilna i Koniuszowy, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie: najprzód z Anną Dąbrowską herbu Jelita, córką Mikołaja, powtóre z Elżbietą, córką Jana Kilanowskiego vel Burzyńskiego herbu Strzemię, komornika powiatu pilźnieńskiego (1577—1583). Z pierwszego małżeństwa czterech synów, którzy wszyscy zmarli bezpotomnie: Krzysztof, Zygmunt, Zbożny (Aukt), występujący tylko raz jeden w aktach w roku 1577, i Jan, bezdzietny z Elżbietą Niewiarowską herbu Półkozic, wdową po Andrzeju Kmicie i Abrahamie Lubowieckim. — Z drugiéj żony pozostawił Piotr synów Piotra, o którym niżéj, Mikołaja, ster., i dwie córki: Annę za Prochnickim herbu Korczak i Jadwigę za Stanisławem Zbylitowskim herbu Strzemię (1585) — W tym czasie żyła także Zofia Różnówna, zakonnica w Starym Sączu pod imieniem Eufrozyny a od r. 1590 Ksieni tegoż klasztoru, zmarła 1621 r.; wszakże, gdy klasztor po kilkakrotnie nawiedziły pożary, nie można obecnie było dociec, czyją była córką. Być może, że Piotra i Niewiarowskiéj.

Piotr Jaxa Rożen (VIII pok.), po ojcu dziedzic Mogilna i Koniuszowy, ożeniony z Eufrozyną Pieniążkówną herbu Odrowąż, córką Jana, pozostawił tylko córkę Annę, pmo voto za Janem Zawadzkim herbu Lis, sdo

voto za Krzysztofem Wiktorem herbu Brochwicz, tertio voto wreszcie za Adamem Bystrzonowskim herbu Starykoń, na której linia Adama wygasla.

II. Gałąź Eleazara, wygasła.

Eleazar Jaxa Rożen (V pok.), najmłodszy syn Piotra drugiego a wnuk Andrzeja, w r. 1479 dziedzic Kąsny, 1482 tenutaryusz w Ciężkowicach, 1487 dziedzic Brusznika i Wolicy, zmarły 1506 r., miał dwie żony: pierwszą Elżbietę z Wolicy, zmarłą 1479 r., drugą zaś Katarzynę, córkę Mikołaja Gietko z Bobowy Bobowskiego herbu Gryf. Pozostawił dwóch synów: Mikołaja na Bruszniku, bezżennego, i Piotra, oraz trzy córki: Katarzynę za Stanisławem z Ryglicz Łyczkiem herbu Sulima, Zofią za Teodorem Cedrem herbu Gryf z Kosmyrzowa i Barbarę za Jakóbem Staszkowskim herbu Bogorya.

Piotr Jaxa Rożen (VI pok.)., dziedzic Brusznika, Bobowy, Siedlisk, Janiny, Siekierczyny, Drwaczowic, Dobiesławic, Bukowca, Jankowic i Stojanowic, w r. 1530 dworzanin JKMci, zmarły 1568 r., ożeniony był z Anną, której nazwiska akta nie wymieniają. Z niéj syn Piotr i dwie córki: Katarzyna za Janem Dłuskim herbu Grzymała i Anna za Ludwikiem Decyuszem (Dyczem) herbu Topór, ostatnim potomkim słynnego Decyusza, senatora krakowskiego i sekretarza króla Zygmunta, z Anny Krupkówny, córki Jana i Katarzyny Morsztynówny, dziedzicem Przegorzał i Woli Justowskiéj, wielkorządzcą krakowskim, żupnikiem olkuskim i wielickim, zmarłym około 1576 r. [5]). Zdaje się że Piotr Rożen miał trzecią córkę za Janem Dulskim herbu Przegonia, podskarbim w. kor.

Piotr Jaxa Rożen (VII pok.), którego siostra Decyuszowa w roku 1568 kwitowała z otrzymanego posagu (Terr. Crac. Lib. 32 p. 237), poślubił Agnieszkę z Pieskowéj Skały Szafrańcównę herbu Starykoń, kasztelankę biecką, starościankę lelowską, córkę Stanisława, w końcu wojewody sandomirskiego, i Agnieszki Sienieńskiéj herbu Dębno, kasztelanki małogoskiéj (zob. Roczn. III. str. 341). Ta Agnieszka wyszła po jego śmierci powtórnie za mąż za Jana z Szczekarzowicz Tarłę, kasztelana radomskiego. Pozostawiła z pierwszego małżeństwa dwoje dzieci: syna Stanisława i córkę Urszulę za Maciejem z Woli Kmitą herbu Szreniawa, dziedzicem Lścina.

Stanisław Jaxa Rożen (VIII pok.), dziedzic Brusznika, zmarły 1616 r., miał za żonę Annę z Chełmu Chełmską herbu Ostoja, córkę Marcyana II Ścibora Chełmskiego, chorążego krakowskiego i starosty ryczywolskiego, z Anny Pieniążkówny, starościanki nowotargskiéj (zob. Roczn. I str. 15). Z niéj synowie: Marcyan, zmarły młodo i Eleazar, oraz trzy córki: Zofia za Janem Pisarskim herbu Szreniawa, Helena pmo voto za Mikołajem Marchockim herbu Ostoja, starostą czchowskim, sdo voto za Andrzejem Strojnowskim herbu Strzemię (1646—1651); wreszcie Agnieszka za Piotrem Zbijewskim herbu Rola, wojskim krakowskim, owdowiała około r. 1646.

Eleazar Jaxa Rożen (IX pok.), dziedzic Dobiesławic i Siekierczyny, ożeniony z Elżbietą Gręboszewską herbu Nieczuja, córką Piotra, został przez

[5]) Z tego małżeństwa pozostały tylko trzy córki, których opiekunem był, jak się zdaje, ich wuj, Jan Dulski, kasztelan chełmiński a następnie podskarbi w. kor. Z tych Barbara Decyuszówna wyszła za Jakóba z Konojad Dębołęckiego, towarzysza Lissowczyków (1577—1591); Anna była żoną Kaspra Stanisławskiego herbu Gryf, dworzanina JKMci a następnie podkomorzego sanockiego; trzecia wreszcie, Elżbieta, została zakonnicą reguły Ś. Ducha w Toruniu.

O życiu i dziełach Decyusza (Jodoka Justa Ludwika), zmarłego 1545 roku, sekretarza zygmuntowskiego, pisali Dr. Kazimierz *Römer*: „De Jodici Ludovici Decii scriptis" Vratislaviae 1874. i Dr. Aleksander *Hirschberg* w „Przewodniku naukowym i literackim", wrzesień 1873 r. Przyczynek do życiorysu i genealogią domu Deciuszów podał w „Przeglądzie Archeologicznym" Lwów 1876, zesz. III. Bogdan Henryk *Łuszczyński*.

Przyp. Autora.

Jana Stefana Wojeńskiego w r. 1631 zabity w zwadzie („crudeliter interemptus“, „pugione alias stychem venas subuindeno in manu sinistra inter brachium et cubitum“, 1632 Terr. Crac. Lib. 101 p. 1717), pozostawiając córkę Zofią, wydaną później za Andrzeja z Kozietuł Skarbka herbu Habdank, i syna Eleazara Dominika (X pok.), ostatniego téj gałęzi po mieczu potomka, urodzonego po śmierci ojca, któremu król Zygmunt III naznaczył za opiekunów matkę i krewnych ojca: Piotra i Zygmunta Rożnów (1631 Terr. Crac. Lib. 101. p. 1129).

Eleazar Dominik Jaxa Rożen (X pok.), dziedzic Siekierczyny, występuje w aktach wraz z siostrą od roku 1631 do 1669, w którym życia dokonał bezżenny.

III. Gałąź Jana, kwitnąca.

Jan Jaxa Rożen (V pok.), drugi z rzędu syn Piotra a wnuk Andrzeja i Dobrochny z Czudźca, dziedzic Kąsny i ztąd, równie jak i jego syn, w aktach Rożnem Kąsieńskim zwan, zmarły około 1511 r., pozostawił z małżonki Zofii, niewiadomego nazwiska, syna Jana i córkę Zofią, małżonkę Stanisława Wielogłowskiego herbu Starykoń (1511).

Jan Jaxa Rożen (VI pok.), dziedzic Kąsny i Palecznicy, zmarły około 1542 r., poślubił Barbarę Jarocką herbu Rawicz, kasztelankę zawichostską, córkę Stanisława, z któréj dwóch synów: Marcin, którego linia wygasła w połowie XVII wieku i Stanisław, którego potomstwo dotąd kwitnie, oraz córka Dorota za Janem Tchorzewskim (1583).

1. Linia Marcina, wygasła.

Marcin Jaxa Rożen (VII pok.), dziedzic Kąsny, Jeżowa, Palecznicy, Olszyn, Pełczysk, Kostrzy, Gorlic, dziedzic zastawny w Glinniku, Rychwałdzie, Ropczy i Stróżówce, zmarły około r. 1596, po trzykroć zawierał związki małżeńskie: najprzód z Agnieszką Plechowską herbu Ratuld, córką Żegoty a wdową po Adamie Wróblewskim, powtóre z Zofią Gierałtowską herbu Orla, córką Mikołaja, a wdową po Stanisławie Pieniążku, wojskim krakowskim, wreszcie z Anną, wdową po Remigianie Chełmskim (zob Roczn. I. str. 14). Pozostawił synów Zygmunta, dziedzica Pełczysk, zmarłego bezpotomnie i Olbrychta, oraz dwie córki: Elżbietę za Szymonem Grodowskim herbu Lis (1581); i Annę za Jakóbem Rawa Gawrońskim, późniejszym kasztelanem wieluńskim.

Olbrycht Jaxa Rożen (VIII pok.), dziedzic Mękarzowicz, Łęki, Koczanki, Wilczysk i Lipnicy, a po bracie Pełczysk (1575—1593), poślubił Zofią Baranowską herbu Grzymała, podkomorzankę wizką, córkę Stanisława i Strockiéj, z któréj syn jedynak, ostatni téj linii potomek:

Zygmunt Jaxa Rożen (IX pok.), dziedzic Pełczysk, bezdzietny z Barbarą Duninówną Karwicką herbu Łabędź.

2. Linia Stanisława, kwitnąca.

Stanisław Jaxa Rożen (VII pok.), młodszy syn Jana z Barbary Jarockiéj, dziedzic Kąsny, tenutaryusz Olszyn (1558—1605), zawarł pmo voto śluby z Katarzyną Białowocką z Gierowy („nobilis Byalovoczki de Gierowa“, 1556 Czchov. terr. Lib. 15 p. 92); powtóre z Dorotą Wielogłowską herbu Starykoń, córką Mikołaja na Tymowéj i Anny Plechowskiéj, a wdową po Stanisławie Gostyńskim herbu Jastrzębiec, zmarłą 1585 r., wreszcie tertio voto Zofią ze Stadnik Stadnicką herbu Szreniawa, córką Jana na Lichwinie, i Doroty Rokoszówny herbu Ostoja, któréj brat, Marek Stadnicki, ożenił się z Anną Gostyńską, córką z pierwszego męża Doroty z Wielogłowskich Rożnowéj, zatém z pasierbicą swego szwagra (zob. Roczn. III str. 275). Po Stanisławie Rożnie zostało dwóch synów: Mikołaj, o którym

niżéj, i Krzysztof, dziedzic Łęki, którego z Anny Kossecкéj herbu Rawicz, sdo voto za Kasprem Stockim, córki Andrzeja, rotmistrza JKMci i Zofii Laskowskiéj (zob. Roczn. I, str. 91), syn Kazimierz umarł młodo; oraz dwie córki: Zofia za Stanisławem i Anna za Bartłomiejem Kowalowskimi herbu Dołęga; Anna wyszła sdo voto 1620 r. za Jana z Kossecic Kosseckiego (zob. Roczn. I str. 91).

Mikołaj Jaxa Rożen (VIII pok.), dziedzic Kąsny, Gorlic i Łęki, zmarły około 1630 roku, miał za żonę Katarzynę Kozierowską herbu Jelita, z któréj syn jedynak.

Adam Jaxa Rożen (IX pok.), posesor Bolesławia, zmarły 1655 r., ożeniony z Zofią z Dramina Dramińską herbu Przyjaciel, która po jego śmierci poślubiła sdo voto Aleksandra Wielopolskiego herbu Starykoń. Po Adamie pozostały dwie córki: Teofila za Bogusławem z Laskowéj Jabłoni Laskowskim herbu Dąbrowa, starościcem kowalskim i Marcyanna za Mikołajem Rogozińskim herbu Habdank, oraz syn:

Stanisław Jaxa Rożen (X pok.), zmarły około r. 1690, dwukrotnie żonaty, najprzód z Zofią Swięcicką herbu Jastrzębiec, córką Józefa i Barbary z Piasków (sdo voto za Andrzejem Chwalibogiem a tertio voto za Janem Morsztynem), wskutek czego *Nies.* mylnie przypisuje „córkę Jana Morsztyna", zamiast „pasierbicę" za żonę Stanisławowi Rożnowi; powtóre z Izabellą Starołęcką herbu Topor, kasztelanką żarnowską, córką Olbrychta i Anny Giebułtowskiéj, wdową po Jakóbie Dobrogoście Podlewskim, wojskim radomskim. Z pierwszego małżeństwa synowie, Aleksander i Kazimierz (1690) bezdzietni, Stanisław, podstoli bracławski (1713—1720), o którym i o jego bracie przyrodnim Andrzeju w „Laudach Proszowskich" czytamy pod r. 1730:

„Rady dygnitarze i urzędnicy województwa krakowskiego uchwalają: „Desiderium Imćp. Stanisława Rożna w tak siła okazyach niegdy Imćp. Rożna, pisarza granicznego (Andrzeja) w usługach bardzo pilnych województwu naszemu, fortuną i życiem swojém służących, za oschłą asygnacyą nieodwłocznie kontentować deklarujemy" (Lib. 3. p. 313). Temuż Stanisławowi Rożnowi, synowi Stanisława z Święcickiéj, polecił sejmik województwa krakowskiego w r. 1710 rewizyą łanów sołtyskich a w r. 1713 „daje asygnaty ad fiscum in vim funkcyey swoiey i strat z powodu nie odebraney satysfakcyi z poprzednich assygnat". Był on bezdzietny z Zuzanną Miklaszewską herbu Ostoja, sdo voto za Czarnkiem herbu Półkozic, a tertio voto za Ignacym Bogdańskim herbu Prus. Stanisław miał prócz synów ze Swięcickiéj córkę Barbarę za Janem z Wielkiego Ostrowa Ostrowskim herbu Korab', skarbnikiem sanockim, potém halickim, dziedzicem Hołynia i Toczyłowa („Genealogia" Korabitów Ostrowskich). — Z drugiéj żony Starołęckiéj, pozostawił Stanisław Rożen syna: Jana, o którym niżéj, Andrzeja (1690—1700) bezpotomnego, pisarza granicznego województwa krakowskiego, podpisanego na akcie konfederacyi tegoż województwa za Augustem II w roku 1702 („Lauda Prossov." Lib. 3. p. 15. 28), i córkę Teresę za Andrzejem Gozdawą Strzyżowskim.

Jan Jaxa Rożen (XI pok.) syn Stanisława z Izabelli Starołęckiéj (zob. niż.), w r. 1773 wymieniany w aktach jako zmarły, ożeniony był z Anną Strzyżowską herbu Gozdawa, dożywotniczką na dobrach Michalczowa, która mu powiła dwie córki: Teresę za Franciszkiem Jabłrzykowskim herbu Grabie i Salomeę niezamężną, oraz trzech synów, z których Andrzéj i Józef Stanisław[6]), pełnomocnik małoletniego Prota Potockiego 1779 r., starościca guzowskiego, późniejszego wojewody kijowskiego, zmarli bezpotomnie, trzeci zaś:

[6]) 1778 r. „Ill. Mgfcus Andreas comes Ogiński, supremus M. Ducatus Lithuaniae secretarius, substantiae Ili. Mgfci Proti Potocki minorennis tutor, plenipotentes eligit, inter alios Stanislaum Rożen" etc. Oblat Crac. Lib. 209 p. 574.

1787. „Gnsi Clemens et Josephus Stanislaus binominis Rożnowic, olim Mgficor. Joannis Rożen et Annae Strzyżowska conjugum filii, suo et Gnsi Andreae Rożen, fratris germani... quietant". Inscr. Terr. Lib. 10 p. 123.

Klemens Jaxa Rożen (XII pok.), dziedzic części Michalczowy, 1766 podstoli czerniechowski, 1773 podstoli bracławski, miał dwie żony: najpierw Katarzynę z Opatkowic Janowską herbu Ślepowron, córkę Ignacego, rotmistrza powiatu bieckiego i Anny z Chmielewskich; powtóre Barbarę z Męciny Krzeszównę, wdowę po Franciszku Jabłrzykowskim 1780 r., z którym miała córkę Maryannę za Piotrem Bogorya Zakrzewskim, miecznikiem nowogrodzkim (Inscr. Crac. Lib. 393 pag. 100). Syn Klemensa z pierwszéj żony:

Marceli Antoni Jaxa Rożen (XIII pok), w r. 1809 porucznik wojsk Księstwa Warszawskiego, zmarły 1853 r., dwużenny, najprzód z Teklą Cieńską herbu Pomian (jednego gniazda z Lubieńskiemi), powtóre z Salomeą z Błeszna Błeszyńską herbu Oksza. Z pierwszéj żony córka Hortensya, ur. 1813 r., małżonka Antoniego Borzęckiego herbu Półkozic, owdowiała od r. 1822, oraz czterech synów, z których Ludomir, dzierżawca Siemichowa, bezdzietny z Maryanną Stefanowską herbu Syrokomla, Włodzimierz i Artur, zamordowani przez tłuszczę chłopską w Bruśniku 1846 r., wreszcie Bolesław, o którym niżéj. Z drugiéj żony syn Maryan Kilian.

a) Bolesław August Hilary Jaxa Rożen (XIV pok.), ur. 1815. r., licząc lat 15 pospieszył na plac boju, wierny tradycyi swych przodków, i mimo tak młodzieńczeggo wieku dosłużył się stopnia podoficera i pod Warszawą został przedstawiony i ozdobiony krzyżem Virtuti Militari. W r. 1846 postradał w czasie rzezi galicyjskiéj całe mienie i ledwie z życiem uszedł, poczém był przez rząd uwięziony. Zawsze gorliwie służąc sprawie publicznéj, pełnił w r. 1863 obowiązki zastępcy naczelnika powiatu bocheńskiego w organizacyi obywatelskiéj. Ożeniony z Katarzyną Grabczyńską, córką Jana i Teresy Bossowskiéj. Z niéj: XV pokolenie Rożnów:

Michał Mieczysław Jaxa Rożen (XV pok.), ur. 23 września 1831 r., członek Towarzystwa Gospodarczego oddziału jarosławskiego w Wysocku.

Hilarya za Hilarym Chodorskim w Zakluczynie.
Walerya za Władysławem Onyczem w Zawodziu.
Bronisława za Władysławem Białobrzeskim herbu Habdank.

b) † Maryan Kilian Jaxa Rożen (XIV pok.), przyrodni brat Bolesława, zmarły 1866 r., zapisany w r. 1858 do metryk stanowych galicyjskich (zob. niż. w Anneksie), miał za żonę Magdalenę Nalepównę z Bobowy. Z niéj XV pokolenie:

Zygmunt Jaxa Rożen, ur. 1865 r.
Helena.
Stanisława.

Rożnowie są wyznania rzymsko-katolickiego.

1787. „Gnsi Clemens et Josephus Stanislaus binominis, fratres inter se germani, olim Mfcor. Joannis Rożen et Annae Strzyżowska conjugum filii, olim vero Mfcorum Stanislai Rożen et Isabellae de Starołęckie, 1rum olim Jacobi Bonaventura binominis Podleski, tribuni radomiensis, 2rum nuptiarum ejusdem olim Stanislai Rożen consortis conjugum nepotes, iam vero olim Mfcor. Olbrachti Starołęcki, castellani żarnoviensis et Annae Giebułtowska pronepotes, suo et Gnsi Andreae Rożen, fratris sui germani....contractum roborant". Inscr. terr. Lib. 11, p. 743.

Przyp. Autora.

Jeden z Rożnów był ożeniony z Elżbietą Römerówną, generałówną artyleryi W. Księstwa Litewskiego.

Dokumenta

dotyczące się rodziny Rożnów herbu Gryf.

1370.

Datum in nova civitate coram Domino rege feria quinta in vigilia Sti Bartholomei apostoli anno Domini millesimo quadringentesimo octavo (dnia 23go Sierpnia 1408).

Margaretha consors Johannis castellani lanciciensis ab una et Margaretha consors Vernconis de Gabanye, et Andreas, Raphael, filii Petri Roszen olim de Rosznow, Fenna que filia eiusdem parte ab altera, talem inter se recognoverunt fieri concordiam, ordinacionem et contractum: videlicet quod divisionem perpetuam castri Rosznow cum ipsis villis et earum pertinenciis, prout alias coram nobilibus viris dominis Nicolao iudice et Andrea subiudice cracoviensibus generalibus, coram ipsis iudicialiter recognita existit, ratam, gratam atque firmam inviolabiliter ex utraque parte debent observare cum condicionibus infrascriptis. In cuius quidem videlicet Nicolai iudicis et Andreae subiudicis predictorum litteris iudicialibus de verbo ad verbum taliter invenimus contineri.

„Nos Nicolaus index et Andreas subiudex terrae cracoviensis generales notum facimus, quibus expedit universis, litteram praesentem inspecturis quod in nostra nostrorumque assessorum praesentia personaliter sunt conconstituti tunc, cum pro tribunali sedebamus, videlicet in colloquio generali, nobiles viri duo fratres germani, videlicet dominus Clemens Roszen et Petrus eodem cognomine nominatus, ambo heredes de castro dicto Rosznow, non compulsi nec coacti neque aliquo dolo circumventi, sed sani mente pariter et corpore existentes, recognoverunt, et publice coram nobis sunt confessi, quomodo et qualiter inter eos fecerunt divisionem eorum patrimonii, videlicet, quod castrum dictum Rosznow ac eorum alias hereditates tali condicione inter se diviserunt: quod domino Clementi media pars dicti castri advenit ex illa parte villae dictae Lasziszcza, domino Petro autem ex alia parte villae dictae Radnyovice. Etiam ipsis adiudicantes ac inter eos pactantes, quod unus alteri non deberet denegare nec inhibere silvam, pascua ac etiam fluvium, qui vulgariter dicitur Dunayecz, in quo ambobus sit liberum cum eorum piscatoribus prendere, cum fuerit opportunum, et hoc in parte eadem castri iacente circumquaque. Ceterum autem domino Clementi ad suam partem antedicti castri additae sunt villae, videlicet binae Radnyovice parvae et magnae ac villa dicta Lasiska cum alia villa Jedlna, quae alias dicitur Peclo; ac etiam villa dicta Zagoloszka cum villa dicta Striczcowa. Etiam villam Przedanicza ambo teneant per medium, quousque ad obitum nobilis Helenae eorum legitimae genitricis. Post obitum autem Helenae antedictae dominus Petrus tantum teneat quartam partem villae supradictae, dominus vero Clemens tres partes possidebit. Etiam iidem fratres, antedictae Helenae villam dictam Vola, quae alias vocatur Oppoca, collocaverunt, quam debent possidere in dotalicio suo quousque ad finem suae mortis: post mortem suam solus Dominus Petrus eandem eternaliter possidebit. Ad partem vero antedicti domini Petri debet pertinere villa dicta Brussnik cum villa dicta Sekirezina, ac etiam villa dicta Jamna et cum villa dicta Bukowecz,

quas iam nominatas villas idem dominus Petrus debet hereditarie ac eternaliter possidere cum omnibus silvis ac utilitatibus ad easdem villas spectantibus, dominus autem Clemens ad eandem partem nobilis Petri quidquam non correspondere, neque cum impedire videlicet in silvis ac etiam in aliis utilitatibus ad easdem villas spectantibus, sub tali vadio, quod nos inter eos ponimus ac damus, sub mille marcis monetae pragensis; quod si aliquis inter eos eandem divisionem renuerit seu non tenuerit, extunc unus alteri hoc idem vadium deberet aliqua sine dilatione prestare ac donare. Actum et datum Cracoviae in crastino beati Stanislai tempore Maii sub anno Domini MCCC° septuagesimo. (9° Maja 1370 r.)

Presentibus his testibus Johanne castellano, Dobeslao Pallatino, Mszczugio subcamerario, Sbiszcone venatore cracoviensibus, Petro sandeczensi, Zanissio woynicensi ac aliis multis fide dignis."

Ceterum predicta Margaretha, consors Johannis castellani lanciciensis, in castrum predictum Rosznow in festo circumcisionis Domini proximo, praedictae Margarethae Vernconis consorti et Andree, Raphaeli filiis et Fennae filiae ut praefertur Petri Roszen intromissionem dare debebit. Quod castrum per revolucionem unius anni eadem Margaretha cum filiis suis Andrea et Raphaele et Fenna filia tenere debent et ulterius expirato spatio unius anni eadem Margaretha Johannis castellani lanciciensis iterum possesionem eiusdem castri Rosznow ab eadem Margaretha Vernconis et filiis et filia suis recipere habebit plenam potestatem; et sic de anno ad annum in quolibet circumcisionis festo una alteri dominae castri Rosznow possessionem dare debebit, ita quaelibet pars dictarum partium unum annum tenere habebit temporibus perpetuis. Licitum etiam cuilibet dictarum partium suam medietatem castri Rosznow praedicti vendere, donare, dare, obligare et in nihilum redigere, secundum quod ipsarum partium praedictarum placuerit voluntati. Hoc etiam adiecto, quod tempore guerrarum et litis regni, qui pro tempore possessor eiusdem castri fuerit, alteram dictarum partium praedictarum intromittere debebit.

Insuper praedicta Margaretha, consors Vernconis cum filiis suis Andrea et Raphaele et Fenna filia, centum marcas communis monetae, excepta pecunia minuta, ad festum nativitatis Christi proximum Margarethae consorti Johannis castellani lanciciensis solutoros se obligaverunt; etiam praedicta Margaretha Vernconis cum filiis suis Andrea et Raphaele et Fenna filia tres partes villae praedictae Przedanicza redimere debent ad festum nativitatis Christi proximum et ipsae Margarethae consorti Joannis lanciciensis porrigere debet totaliter pleno iure.

Etiam taliter decrevimus observari de consilio dominorum baronum nobiscum sedentium, quod dictas centum marcas expressatas et pecuniam, quibus dictas tres partes villae Przedanicza redimerit in bonis hereditariis dictorum filiorum Andreae et Raphaelis et Fennae filiae praedicta Margaretha consors Vernconis et ipse Verneo investigare habebit plenam et omnimodam potestatem, in eisdemque pecuniis bona hereditaria dictorum filiorum praedicta Margaretha Vernconis tenere debebit usque ad plenam exemtionem. Haec omnia superius expressata taliter per nos et assessores nostros per serenissimum principem dominum Vladislaum Dei gratia Poloniae regem et cetera ad hoc specialiter in arbitros deputatos composita et ordinata, quaelibet dictarum partium rata, grata atque firma inviolabiliter observare promiserunt, sub vadio duorum millium marcarum vallato ratione praemissorum. Et hanc concordiam et contractum dominus rex ad manus recipiens nobis et dominis infrascriptis ad componendum et concordandum dedit in comisso speciali, videlicet his: domino Nicolao Archiepiscopo gnesnensi, Johanni cracoviensi castellano, Petro (Kmyta) cracoviensi, Cristino sandomiriensi, Johanni Lanciciensi, Jacobo Syradiensi pallatinis, Michaeli lublinensi, Clementi visliciensi, Cristino sandeczensi, Nicolao woynicensi, Wincentio Naklensi, Alberto iudici, Nicolao subiudici sandomiriensi generalibus et aliis ad hoc specialiter deputatis.

Colloq. lib. 5 p. 71 et *Helc.* II p. 173.

1387.

Władysław Jagiełło król polski Piotrowi z Rożnowa Rożnowi rycerskiemi dzieły zasłużonemu nadaje dziedzicznem prawem dobra Jastrzębie, Kąsnę i Palecznicę w Krakowskiém.

In nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam.

Vladislaus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithvaniae Quamquam regalis dignitatis circumspecta benegnitas universorum ex officii debito subditorum utilitati dignetur intendere et ea, quae grata ipsorum commoda conseantur efficere, consideratione gratiosa perpendat, ad illorum tamen procuranda utilitatum commoda quodam singulari favore uberius indinatur, quos intemeritatae fidei firma constantia et inveterati laboris iriuturnitas claris testimoniis recomendatur.

Sane considerantes clarae fidei studia et laboris indefessi solacium, quibus validus vir Petrus Roschen de Rożnow, miles noster fidelis dilectus ad nostros et regni nostri Poloniae instaurandos honores multae diligentiae conatibus fidelissime laboravit et ad ea, quae nostrum et ipsius regni nostri Poloniae honorem respiciunt, frequenter aspiravit, habito itaque respectu ad multae fidelitatis fructuosa servicia, quae nobis et praedecessoribus nostris idem Petrus operosa solicitudine exhibuit et adhuc fideles nobis exhibere non desinit famulatus, quorum intuitu piis et graciosis affectibus intendentes prosequi cumque specialium gratiarum praerogativa laetari volentes et perfrui ampliori, sibi suisque heredibus et successoribus legitimis villas nostras Jastrzembe, Chąszna et Palecznycza in terra nostra cracoviensi sitas cum omnibus, ipsarum utilitatibus, censibus, fructibus, redditibus, proventibus, agris, pratis, campis paseuis, silvis, nemoribus queretis, virgultis, gaiis, borris, meliificiis, piscinis, lacubus, paludibus, aquis et earum decursibus, piscaturis molendinis, venationibus, aucupationibus et aliis quibusvis obventionibus emolumentis, pertinentiis et appendiis universis, quibuscunque nominibus censeantur, nullis penitus exdusis, prout etiam memoratae villae Jastrzembe, Chąszna et Palecznyca in earum graniciis, metis et graniciebus circumferentialiter limitatae sunt et distinctae, damus conferimus et donamus donatione perpetua et irrevocabili perpetuis temporibus duratura praenotatas villas Jastrzembe, Chąszna et Palecznycza per praefatum Petrum Roschen et eius heredes et successores legitimos tenendas, habendas, utifruendas, vendendas, obligandas, commutandas, donandas et perpetue possidendas ac in usus suos suorumque heredum et successorum legitimorum beneplacitos et voluntarios convertendas, prout sibi et eisdem melius, utilius et contentius videbitur expediri pro suo et eorundem beneplacito. Voluntate constituentes supra dictum Petrum Rożen et eius heredes ac successores legitimos supradictarum villarum Jastrzembe, Chąszna et Palecznycza veros et legitimos heredes et dominos ac perpetuos possessores.

Harum quibus sigillum nostrum appressum est testimonio litteratum.

Actum in nava civitate ferio 2da post festum assumptionis beatissimae virginis Mariae anno Domini millesimo trecentesimo octuagesimo septimo.*)

Praesentibus his strenuis viris: Spitcone cracoviensi, Joanne Liganza lanciciensi palatinis; Petro Kmita lublinensi, Przibcone de Irządze rozpiriensi castellanis, Cristino de Ostrow et Pelca de Gnoyno procuratoribus nostris....**)

Dosłowny odpis z akt ziemskich czchowskich ks. 18 str. 767.
B. Łuszczyński.

1387.

Władysław Jagiełło wydaje list przywilej, jako ur. Małgorzata, córka Klemensa z Rożnowa Rożna, odstępuje stryjowi swemu Piotrowi zamek Rożnow i dobra tak w koronie jako też i w królestwie węgierskiém położone.

*) w Korczynie 19° Sierpnia 1387.

**) Przywilej niniejszy potwierdził tenże sam Król w Niepołomicach w sobotę po niedzieli „Cantate“ tj. 22 Maja 1389.

In nomine Domini Amen.

Vladislaus Dei gratia rex Poloniae Lithvaniaeque princeps supremus et heres Russiae etc.

Significamus, quibus expedit, universis, praesentibus et futuris, praesentium noticiam habituris, quod ad nostrae celsitudinis praesenciam veniens nobilis Margaretha, nata olim Clementis Roschen de Rosznow, in annis validae discretionis constituta, non per errorem neque compulsa, sed voluntate libera suorumque amicorum maturo prachabito consilio, totalem partem castri Roschnow nec non villarum ac hereditatum ipsam ex succesione paterna concernencium, tam in regno nostro Poloniae, quam etiam in regno Ungariae consistentium, valido Petro Roschen de Roschnow, suo patruo, rite et rationabiliter ac ex certa scientia coram nobis resignavit, per ipsum Petrum Roschen, suos heredes et successores legitimos habendas, tenendas, vendendas, utifruendas, commutandas, alienandas, obligandas et perpetue possidendas ac in usus suos beneplacitos ac voluntariae convertendas, prout sibi et eisdem melius, utilius et conveniencius videbitur expedire pro suo et eorundem beneplacito voluntatis, abrenuncians totali parti eiusdem castri Roschnow et villarum ac hereditatum suarum huius modi et omnibus iuribus, quae in eisdem ipsam concernunt aut pertinere possent quomodolibet vel spectare, ubi tunc praefatus Petrus Roschen duo millia marcarum grossorum, quae prefati Clemens pater et Petrus Roschen patruus ipsius Margarethae ratione debitorum contraxerant, quorum debitorum medietatem eadem Margaretha solvere debuit, debitoribus se astrinxit exsolvere, pradictam Margaretham a solucione suae partis videlicet medietatis debitorum dimittens, liberam penitus et solutam; dedit etiam et assignavit eidem Margarethae ratione verae et iustae dotis quadringentas marcas grossorum pragensium numeri polonicalis, quadraginta octo grossos pro marca qualibet computando. Quarum quidem quadringentarum marcarum ducentas marcas in paratis pecuniis, ducentas vero in amictu, vestimentis ac certis ornamentis et clenodiis idem Petrus Roschen praefatae Margarethae dedit effectualiter et exsolvit.

In quorum omnium evidentiam certiorem praesentes fieri fecimus nostri pendentis sigilli munimine roboratas.

Actum Cracoviae vigilia beatae Catharinae virginis, *) anno Domini 1387. Praesentibus Johanne sandomiriensi, Sandzivogio kalisiensi palatinis; Spitcone subcamerario, Thomcone subpincerna cracoviensibus et Jascone de Goslicze ac aliis multis fidelibus nostris fide dignis....

Acta leopol. Tom V p. 20.

1389.

Władysław Jagiełło w skutek prośby Piotra z Rożnowa potwierdza przywilej swój z r. 1387.

In nomine Domini Amen.

Ad perpetuam rei memoriam. Vladislaus Dei gratia rex Poloniae nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lancíciae, Cuiaviae Lithwaniaeque princeps supremus, Pomoraniae Russiaeque dominus et heres.

Significamus, quibus expedit, universis praesentibus et futuris, praesencium notitiam habituris, quod pro parte strenui Petri de Roschnow, militis nostri fidelis, nostrae celsitudini oblata petitio continebat, quatenus litteram nostram sibi alias per nos sub minori sigillo concessam, omni prorsus vitio et suspicione carentem, de innata nobis benignitate rathificare et confirmare dignaremur: cuius literae tenor sequitur in haec verba.

(Tu następuje przywilej tegoż króla z r. 1387 j. w.).

Nos itaque, visa iusta petitione Petri Roschen memorati dictam litteram ratam, gratam atque firmam habentes, ipsam rathificamus, innovamus, approbamus et confir-

*) 24go Listopada 1387.

manus tenore presencium mediante, decernentes ipsam litteram in omnibus suis punctis, articulis, clausulis et sententiis robur obtinere perpetuae firmitatis.

Harum quibus sigillum nostrum maius appensum est testimonio literarum. (Brak kilku wyrazów)... Cantate anno Domini millesimo trecentesimo octuagesimo nono *) praesentibus his: Spithcone cracoviensi, Barthosio poznaniensi, Sandzivogio kalisiensi palatinis, Cristino.... et aliis multis nostris fidelibus fide dignis.

Datum per manus venerabilis domini Zaclice, praepositi sandomiriensis, cancellarii aule nostre, fidelis dilecti.

Acta leopol. T. V p. 23.

(Oryginał własność zakładu narod. im. Ossolińskich N. 551.)

N 220.

Certyfikat Szlachectwa.

Wydział Stanów Królestwa Galicyi i Lodomeryi poświadcza, że, gdy Klemens z Rożnowa Rożen herbu Swoboda także Gryf zwanego, właściciel części Michalczowy, syn Jana i Anny z Strzyżewskich, wnuk Stanisława, podstolego bracławskiego i Izabeli z Starych Łęk, prawnuk Adama i Zofii z Dramińskich, praprawnuk Mikołaja i Katarzyny z Koziorowskich na str. 380 legitymowany znajduje się, przeto także W-y Maryan Kilian dwojga imion z Rożnowa Rożen, jako syn ślubny małżonków Marcelego Antoniego dwojga imion i Salomei z Błoszyńskich, wnuk wyżwspomnianego legitymowanego Klemensa z Rożnowa Rożna i Katarzyny, do szlachty krajowéj stanu rycerskiego należy i w téj własności do metryk stanowych w księgę XXIV na str. 475 zapisany został.

Najjaśniejszego cesarza-króla rzeczywisty tajny radzca i podkomorzy, namiestnik Królestwa Galicyi i Lodomeryi, tudzież w wielkiém Księstwie Krakowskiém, prezes stanów, ces. kr. orderu Korony żelaznéj pierwszéj klasy, wielkiego Krzyża orderu św. Stanisława i orderu św. Jana jerozolimskiego kawaler, doktór praw obojga, członek towarzystwa krakowskiego przyjaciół nauk Agenor hr. Gołuchowski — mp. (L. S.) Z rady wydziału stanow we Lwowie 5 Lipca 1858. January Skarzyński zast. sekr. mp.

Rożnowscy herbu Nowina.

(Zob. Roczn. II str. 270—273.)

Uzupełnienia. Bartłomiéj Rożnowski (Roczn. II str. 270) miał z Iłowieckiéj jeszcze córkę Annę, pmo voto za Janem Mycielskim, sdo voto za Janem Lipskim herbu Grabie.

Maryanna, córka Jana Antoniego (str. 271) była żoną Jana Sępa Szarzyńskiego (zob. Roczn. I str. 291) a nie „Starzeńskiego“.

Katarzyna z Baranowskich Wacławowa Rożnowska (str. 271) wyszła sdo voto za Wojciecha Zaszyńskiego.

Antoni Rożnowski (str. 271), syn Tomasza, żył bezdzietnie z Anną Wargowską.

Rudniccy herbu Lis.

Gałąź litewska.

(Zob. Roczn. IV str. 228—229.)

Sprostowania. Eleonora Rudnicka (str. 228) była małżonką Aleksandra Ciapińskiego (nie „Czapińskiego“), Teresa zaś (str. 229) wyszła za majora

*) W Maju 1389.

wojsk rosyjskich barona Knapnofa (nie „Knabhofa“), Pierwszy mąż Anieli Pawłowiczówny Łukiańskiéj (str. 229) był Stanisław Gisbert przydomku Studnicki, nie zaś odwrotnie. Ignacy Niewęgłowski, mąż Edwardy Rudnickiéj (str. 229) jest dziedzicem Krycewicz (nie „Krysewica). Aleksander Rudnicki (VI pok.), pozostawił z Maryi Dołubowskiéj oprócz wymienionych dzieci, jeszcze syna najstarszego Maryana (VII pok.). Z córek Aleksandra poślubiła Adela w lutym 1882 r. Jana Grzymagłowskiego.

Rudominowie Dusiatscy herbu Trąby.

(Zob. Roczn. IV str. 230–251.)

Sprostowania i uzupełnienia. Jędrzej Rudomina Dusiatski (II pok.), był starostą daugieliskim; Anna z Rudominów Stefanowa Pacowa (str. 231) fundowała kościół w Ławaryszkach. W napisie nagrobkowym Jana (IV pok., str. 232–233) czytać należy: „Aetatem virilem“ itd., „in Livonia gloriosus“ itd., „audivit senatus salubria consilia“.— Nie Paliszewski, ale Taliszewski był jednym z towarzyszów broni Piotra Rudominy pod Chocimem; daléj nie Czułowski, ale Czudowski (str. 233). Anna Rud. (str. 233), córka Jana, kasztelana nowogrodzkiego, była sdo voto za Woyną, a tertio voto za Białłozorem (zob. wyż. rodowód Białłozorów).—Jan Mikołaj R. (str. 232), marszałek brasławski, miał jeszcze drugą żonę, Zofią Isaykowską, która po jego śmierci wyszła za Samuela Paca (zob. wyż. rodowód Paców).—Kazimierz R., syn Janusza (str. 236) miał za żonę Maryannę Ogińską, córkę Bogdana i Zofii z Rudominów, kasztelanki smoleńskiéj (zob. wyż. rodowód Ogińskich).—Marcyan i Tomasz Rudominowie byli synami nie Aleksandra (VI pok., str. 234) z Maryanny Nowoszyńskiéj (nie „Nowaczyńskiéj; str. 234); ale Kazimierza (V pok., str. 236). Podane przeto na stronie 234 potomstwo Aleksandra wypada. Tomasz, syn Kazimierza, miał za żonę Halszkę Puczyńską a nie „Paczyńską“). — Krzysztof, wojewoda miński, (str. 234) miał z pierwszą żoną, Potencyanną Białłozorówną, córkę Krystynę Czapską Obrzymską, podkomorzynę nowogrodzką (zob. wyż. rodowód Białłozorów.)—Wincenty (X pok., str. 235) jest dziedzicem dóbr Juchwiszek w Trockiém.— Nie Paulina, ale Barbara, córka Antoniego, umarła 5 kwietnia 1869 r. (str. 235).—Piotr był ożeniony z Halszką Galimską (nie „Galińską“; str. 237. — Dominik, sędzia graniczny brasławski (str. 240) nie był pmo voto ożeniony z Anną Klottówną, bo ta była żoną jego stryja, także Dominika (str. 239), podczaszego brasławskiego, który potomstwa nie zostawił. — Ignacy ma z pierwszéj żony oprócz innych wymienionych dzieci: syna Kazimierza (str. 240) i córkę Kazimierę (str. 241, wiersz 2 z góry).— Stanisław, stolnik brasławski, ożeniony był pmo voto z Piruską (nie „Pirucką“). — Mężowi Maryi Rudominianki Rodziewiczowi (str. 241) na imię jest Antoni. — Franciszek Rudomina, kapitan wojsk rosyjskich (str. 241), ożeniony jest z Józefą Stacewiczówną (nie „Stauwiczówną). Jego stryjeczna siostra wyszła za Buszego (nie „Bussego“).

Inne pomniejsze błędy drukarskie, pomijamy.

Rulikowscy herbu Korab'.

(Zob. Roczn. I str. 249–255, 394, 395; Roczn. II str. 273–279, 407; Roczn. III str. 228–230; Roczn. IV str. 438.)

Rutkowscy herbu Pobóg.

(Zob. Roczn. III str. 230—237; Roczn. IV str. 251.)

Rychliccy herbu Sas.

(Zob. Roczn. II str. 279-280.)

Ryxowie herbu Pierścień.

(Zob. Roczn. II str. 280—294.)

Sadowscy herbu Nałęcz.

(Zob. Roczn. II str. 294—302; Roczn. IV str. 211; oraz w niniejszym dział Ostrorogów.)

Uzupełnienia. Albert Sadowski (Roczn. I str. 257) miał syna Jana, ster. i córki: Katarzynę, pmo voto za Marcinem z Bnina Łodzią Wyganowskim, sdo voto za Wojciechem z Ponina Łodzią Ponińskim; Annę za Sobiesierskim, wreszcie Zofią, pmo voto za Janem Bronikowskim, sdo voto za Dobrogostem z Ponina Łodzią Ponińskim.

Sanguszkowie herbu Pogoń litewska.

Że dom Sanguszków, wysoko zasłużony Ojczyźnie i zaliczający się do najznakomitszych w kraju, od pierwszego pojawienia się na widowni publicznéj zawsze używał tytułu książęcego i pieczętował się Pogonią litewską, do czego nikt mu prawa nie zaprzeczał; że daléj już w początkach XV wieku liczne miał posiadłości na Wołyniu, mianowicie t. z. Księstwo Koszerskie v. Koszyrskie, żadnéj nie ulega wątpliwości, a mimo to początek tego historycznego domu dotąd ciemną mgłą jest okryty i przez żadnego historyka dokładnie nie wyjaśniony.

Sanguszkowie bowiem używają od blisko dwóch wieków przydomku „Lubartowiczów“ na znak, że ród swój wyprowadzają od Lubarta księcia Litewskiego.

Ponieważ jedynym w rodzie panujących książąt Litewskich tego imienia księciem był Lubart, syn Gedymina, przeto *Paprocki, Okólski, Niesiecki i Jabłonowski* wywodzą od niego Sanguszków, co według hr. Kazimierza *Stadnickiego* żadną miarą historycznie udowodnić się nie da.

Źródła litewskie natomiast, jak najdawniejsza kronika Litwy, wydana przez *Daniłowicza*, a za nią *Stryjkowski* i *Kojałowicz* przypisują Sanguszkom za protoplastę „Lubarta Olgierdowicza“, gdy tymczasem wzmiankowany wyżéj uczony badacz wykazał dowodnie, iż tego imienia syn Olgierda wcale nie istniał (Kazimierza hr. *Stadnickiego* „Synowie Gedymina“, Lwów 1855, t. II str. 261 do 269, oraz „Bracia Władysława Jagiełły“ tegoż, Lwów 1867, str. 374—375).

Godném uwagi, „jak późno familia Sanguszków przyswoiła sobie przydomek Lubartowiczów. Archiwum główne starych aktów we Lwowie nie wiele ma dokumentów, tyczących się téj rodziny, któréj główna siedziba Wołyń, ale z tych, co się tam znajdują, wypływa, że dopiero w XVIII wieku Sanguszkowie piszą się Lubartowiczami, w XVIIIym przybierają czasem nazwę Olgierdowiczów, a w XVI równie jak w XVIym nie używają żadnego przydomku“, tylko według ruskiego zwyczaju zowią się po ojcu Teodorowiczami, Andrzejowiczami itp. („Synowie Gedymina“).

Toż samo wykazują dokumenta wydane przez książąt Sanguszków w wieku szesnastym, znajdujące się obecnie w Archiwum hrabiów Krasickich w Dubiecku,

na których opiera się głównie podany przez nas poniżéj rodowód, ułożony według łaskawie nam udzielonych wyciągów przez *Aleksandra* hr. *Krasickiego* z Dubiecka.

Że dobra Koszerskie v. Koszyrskie już w pierwszéj połowie XVgo wieku należały do Sanguszków, świadczy dokument z r. 1441 przytoczony w rękopiśmiennym dyplomataryuszu *Dogiela* następującéj treści:

„Idem (rex) duci Sanguszkoni ob rebellionem ac offensionem regiae majestatis districtum Koszersensem, cum possesio hactenus ad illum pertinebat, aufert, illum cum omnibus oppidis et villis ad ipsum pertinentibus, Derslao capitaneo chelmensi in Mille Hungaricalibus obligat.“ („Synowie Gedymina“ t. II str. 266).

Dobra powyższe powróciły przecież późniéj do Sanguszków.

Krótko przedtém nadał król Jagiełło księciu Sanguszce starostwo ratneńskie na Wołyniu, jak poświadcza dokument z r. 1433, wyjęty z Archiwum familijnego Sieniawskich a przedrukowany w dziele: „Supplementum ad historica Russiae documenta“, wydanie petersburgskie, téj osnowy:

„Nos dux Sanguszko recognoscimus tenore praesentium, quibus expedit universis, quod bona Rathno cum ipsius districtu a serenissimo principe domino Vladislao rege Poloniae, domino nostro gratioso recepimus in tenutam: quae quidem bona Rathno cum districtu ipsius, hominibus collocare, reformare, et ad meliorem conditionem reducere tenereque ad placidum praefati regis Poloniae debemus: postquam autem erit quies in partibus illis, et ipsam tenutam nostram frequentia hominum collocabimus, extunc medietatem de medone ex eadem tenuta proveniente, praefato domini regi annis singulis dare tenebimur cum effectu, et alias consuetudines caeterorum capitaneorum ipsius domini regis in ministrationibus stationum servabimus. Verum praefatus dominus rex considerando, quod Rathno cum suo districtu ad praesens est damnificatum et destructum, ut eo melius ipsius reformationi et collocationi possemus intendere, bona Crasnyczyn, qu[illegible] sunt filiorum olim duci Hurconis, nepotum nostrorum, de favore speciali addnie[illegible] nobis in tenutam, quae etiam reformare et hominibuscollocare ac tenere et possidere ad beneplacitum ejusdem domini regis debemus. Harum quibus sigillum est appensum, testimonio litterarum. Datum in Brodnya feria sexta infra octavas assumptionis Mariae. Anno 1433.“

Pieczęć książęca na dokumencie przedstawia rycerza na koniu zmierzającego do smoka, a zatém Pogoń książąt ruskich.

Co za analogia pomiędzy tym księciem Sanguszką, starostą ratneńskim, a owym, któremu w ośm lat późniéj zabrano dobra Koszerskie, czy to nie jest jedna i ta sama osobistość, kto był ich ojcem, oraz jaki był ich stosunek do występującego jednocześnie księcia Teodora Lubartowicza, najprzód po ojcu księcia Wołyńskiego t. j. Włodzimirskiego i Łuckiego, potém Włodzimirskiego tylko, potém Siewierskiego, nakoniec trzymającego w dzierżawie okrąg żydaczewski, niezawodnie od r. 1413 do 1430 a bardzo prawdopodobnie do r. 1463 i pieczętującego się herbem Pogonią litewską, tego nawet hrabiemu Kazimierzowi *Stadnickiemu* nie udało się dotąd wyśledzić, tém mniéj zatém my o to kusić się będziemy.

Protoplastą wszystkich gałęzi książęcego domu Sanguszków jest według dokumentów Archiwum dubieckiego:

Dymitr Sienkuszkowicz (I pok.), pan licznych włości w Łuckiém i ztąd zapewne księciem Łuckim przez dawnych kronikarzy nazywany, zmarły w r. 1449 a w cerkwi na łuckim zamku podobno pochowany. „U cesarza Konstantynopolitańskiego był w wielkich respektach: dlatego na znak pańskiego faworu swego dał mu znaczną cząstkę drzewa Krzyża Świętego“ (*Nies.*). Pozostawił dwóch synów: Michała, praojca gałęzi koszyrskiéj i kowelskiéj, i Aleksandra, po którym odnoga najprzód wygasła, t. z. włodzimirska.

Wygasła odnoga włodzimirska, czyli hetmańska.

Aleksander (II pok.) Sienkuszkowicz, v. Sienguszko, v. Sanguszko, pan licznych włości w powiatach łuckim i włodzimirskim, pozostawił jednego syna, Andrzeja.

Andrzej książę Sanguszko (III pok.), starosta włodzimirski, marszałek wołyński, zobowiązany był z dóbr swych wołyńskich dostawiać czterdzieści i dwa koni na potrzeby wojenne („Metr. Wołyń." 1528 r., *Nics.*). Miał za żonę Annę z Heraklidesów Despotów, hospodarów wołoskich, która sdo voto wyszła za księcia Mikołaja Zbarazkiego, starostę krzemienieckiego (Arch. Dubieckie). Z niéj trzech synów: Roman, Dymitr i Jarosław, oraz córki: Anna, wydana za Jana Sapiehę, wojewodę podlaskiego (zob. Roczn. IV str. 254), otrzymała w r. 1546 jako wdowa przywilej na targi w Polonnem; Bogdana za Janem księciem Połubińskim, wojewodą nowogrodzkim. Według *Niesieckiego* były jeszcze dwie siostry: Anna za księciem Januszem Poryckim i czwarta za Krezą herbu Ostoja.

Z synów Andrzeja znany powszechnie tragiczny los młodszego, księcia Dymitra (IV pok.), starosty czerkaskiego i kaniowskiego. Mając po sobie Konstantego Wasila księcia Ostrogskiego, stryja i opiekuna księżniczki Halszki z Ostroga, córki Ilii i Beaty Kościeleckiéj, który nie życzył sobie, by majątek litewski przeszedł w ręce polskie, wraz z nim a podobno nie bez udziału i teścia księcia Wasila, hr. Jana Amora Tarnowskiego, „który tak w Polsce jak w Litwie chce wszystkiém przewodzić" (list Zygmunta Augusta do Radziwiłła), najechał w r. 1553 zamek księżnéj Beaty i jéj córkę, piękną Halszkę, gwałtem uwiózł i poślubił. Na skargę Beaty, senatorowie Polacy, sądzący tę sprawę w Knyszynie, skazali księcia Dymitra na infamią. Ten wywiózł żonę do Czech, ale Marcin Zborowski puszcza się za zbiegłą parą w pogoń i dogania ją w Jaromierzu. Dymitr zaskoczony, staje do walki, ale ulega przemocy i ginie w oczach żony. Pochowany w Jaromierzu, gdzie mu wzniesiono nagrobek z takim napisem:

„Hoc loco conditur corpus clari Lithuaniae Ducis Demetrii Sanko, ex Magnifica Olgerdi (sic) familia nati, Capitanei Cirkassiensis et Caniovensis, quem Martinus Zborowski trucidavit 1554".

(*Paprocki* w „Ogrodzie" fol. 207).

Dalsze losy młodéj wdowy po księciu Dymitrze powszechnie są znane; szeroko o téj głośnéj swego czasu sprawie rozpisuje się *Przeździecki* w „Jagiellonkach". J. *Korzeniowski*, J. *Szujski* i inni wzięli postać Halszki z Ostroga za przedmiot do dramatów. Wiadomo, że umarła w obłąkaniu, poślubiona wbrew swéj woli Łukaszowi hr. Górce, wojewodzie sieradzkiemu.

Jarosław (IV pok.), trzeci syn księcia Andrzeja, najmłodszy z braci, poseł na sejm lubelski 1569 r., zabity został zdradziecko przez szlachcica szląskiego. Najstarszy z synów Andrzeja (a nie księcia Teodora z gałęzi kowelskiéj, jak sądzi *Bartoszewicz*) i Anny z Heraklidesów Despotów:

Roman książę Sanguszko (IV pok), „jedna z najpiękniejszych postaci historycznych z epoki jagiellońskiéj", wojewoda bracławski, hetman polny litewski, starosta winnicki i żytomierski, pisał się księciem na Niesuchojeżach i Łokaczach. Julian *Bartoszewicz* podaje w warszawskim „Tygodniku Illustr." z r. 1862 wyczerpujący życiorys tego znakomitego męża, który tu powtarzamy:

„Urodzony w r. 1537, mając lat 18 już występuje w dziejach, biorąc udział w wyprawach pod hetmaństwem księcia Konstantego Ostrogskiego. Wkrótce potém mianowany starostą żytomirskim (który to urząd w téj prowincyi odpowiadał stanowisku komendanta obronnego grodu lub kasztelana z Bolesławskich czasów), książę Roman czuwał sam nad bezpieczeństwem i spokojnością Rusi i Litwy; umocnił Żytomierz, powiększył załogę, a widząc potrzebę zasłonięcia kraju od Tatarów pustoszących go często, wstrzymywał swoje wojska przeznaczone do przygotującéj się wojny inflantskiéj 1557 roku i przedstawiał królowi konieczną

potrzebę zostawienia ich na Wołyniu. Kiedy zaś Zygmunt August rozkazał iść w pochód zaciągnionym ziemianom, książę Roman sam rozpoczął harce z Tatarami i Turkami, rozdrażnionymi awanturniczym napadem na Krym Dymitra Wiśniowieckiego. Więc też po wojnie inflantskiéj, skoro rozeszła się wieść o zbliżaniu się na Ruś ogromnych zagonów tatarskich z Krymu i Białogrodu ciągnących, do ich odparcia przeznaczył pomiędzy innymi wodzami i księcia Romana, któremu polecił przeciąć téj dziczy drogę i zajść z tyłu, ażeby jéj całkiém z Rusi nie wypuścić. Napaść była szczęśliwie odpartą w r. 1558; lecz nie nadługo, bo w lecie tegoż samego roku nastąpiło nowe najście nietylko Tatarów, ale i Turków. Znaczne bardzo siły jednych i drugich z Dobruczy i Białogrodu stanęły pomiędzy Kremeńczugiem a Bałaklajem, o 26 mil od Bracławia, chcąc przez Wołoszczyznę wtargnąć do Polski. Doniósł o tém królowi sejmującemu w Krasnymstawie hetman Sieniawski. Król rozkazał księciu Romanowi, żeby dniem i nocą spieszył do Żytomierza, opatrzył zamek, upilnował okolicy, a kiedy w dni kilka potém Sieniawski uwiadomił monarchę, że Tatarzy już się wyraźnie zbliżają ku granicom państwa, ponowiony został rozkaz Sanguszce i cała obrona Wołynia od strony Polesia jemu była poruczoną. I tą razą najezdników mężnie odparł.

„Były to wprawdzie niepoślednie, lecz mniéj głośne potyczki, w których bezpośrednio brał udział książę Roman, zaufaniem królewskiém zaszczycony i zawsze na ważne stanowiska przeznaczony. Właśnie atoli dopiero wybuchła 1560 r. długo powstrzymywana wojna o Inflanty unieśmiertelniła jego imię i na świeczniku historyi go postawiła. Król sam szedł na tę wyprawę. Sanguszko, równie jak inni panowie litewscy otrzymał rozkaz, żeby się stawił do usług ziemskich pod wodzą hetmana i pospieszył do obozu. Tam wkrótce tyle dał dowodów dzielności, nieustraszonego męztwa i znajomości sztuki wojskowéj, iż król w nagrodę obdarzył go starostwami, i chociaż młodego laty, mianując wojewodą bracławskim, umieścił w senacie. Nadto podawał mu w possesyą bogate dobra Letyń, Pułkowice, Sałyssy i dwór w Winnicy.

„Stanowisko to włożyło na księcia nowy urząd. Król posłał go w południowe strony Rzeczypospolitéj, jako wodza przeznaczonego do obrony kraju od Tatarów świeżo plądrujących ruskie ziemie. Wpadli oni wtedy dwoma zagonami i pustoszyli powiaty winnicki i chmielnicki, szerząc wszędzie mord i rabunek. Sanguszko nawałnicę tę wstrzymał, a zręcznemi i szybkiemi zabiegami zdołał ich wkrótce odeprzeć od granic.

„Kiedy z téj strony minęła trwoga, wrócił do swego województwa, aby mieć oko nad całą Ukrainą, która po ostatniém najściu Tatarów wielkiego wymagała starania. Cała bowiem załoga miała zamki w rozwalinach, wojsko niepłatne, znikąd bezpieczeństwa i pomocy. Niedolę powszechną powiększyła jeszcze szlachta, która wracając z jassyru, zastała swe posiadłości zagarnięte prawem kaduka przez starostów, wskutek czego niechęć i wzburzenie było wielkie. W tym stanie rzeczy na początku 1567 roku książę Roman mianowany był hetmanem polnym litewskim, lecz godności téj nie przyjął, uważając się może niedość do piastowania buławy uzacnionym. Widocznie król łaską swoją go uprzedzał i przywiązanie jego skarbił, a że Sanguszko, chociaż o zaszczyty i przywileje nie ubiegał się, zasługiwał na nie, dał tego dowody, gdy w tymże czasie własnemi pieniędzmi zaległy żołd wojska opłacił. Niebawem świetne czyny rycerskie młodego hetmana na Białéj Rusi i znakomite zwycięztwa, jakie odniósł, jedno na polach iwańskich 20 lipca tegoż roku, gdzie 8,000, a drugie na drodze z Uły do Suszy, gdzie 9,000 jazdy nieprzyjacielskiéj rozgromił, wodzów ich pojmał i dużo jeńców pozabierał, szeroko sławę księcia Romana rozniosły. Król otrzymawszy o tém wiadomość, osobném pismem dziękował księciu, a do dalszych czynów zagrzewając, przesłał mu zwyczajem ówczesnym dary złożone ze sztuki złotogłowu na szatę dla niego, a dla rotmistrzów i towarzystwa, których męztwo szczególniéj książe zalecał, aksamitu i adamaszku. W liście tym król oddawał sprawiedliwość niepospolitym przymiotom, roztropności i odwadze Sanguszki, zwłaszcza iż wszystkie te tryumfy od-

niósł o własnych siłach, bez niczyjéj pomocy. (Korespondencya hetmana z królem dotąd przechowaną jest w Archiwum książęcém Sanguszków w Zasławiu. *Steckiego* „Wołyń“). Roku 1568 książę niemniéj był czynny i pomimo ciągłego braku funduszów na zapłatę wojska ze skarbu, który jak mógł swemi pieniędzmi zastępował, powstrzymując rycerstwo chcące z tego powodu rozejść się do domów, odniósł we wrześniu nowe i najznakomitsze zwycięztwo pod Ułą, dobywając obronnego zamku, który w końcu opanował i tém do rozejmu nieprzyjaciela zmusił. (Piękny, nowszéj szkoły obraz, uwieczniający to zwycięztwo, znajduje się na zamku w Slawucie. *Steckiego* „Wołyń“). Kronikarze nasi, szeroko opisujący bitwy tak szczęśliwie i umiejętnie przez księcia Romana rozstrzygane, nie mają dość słów na jego pochwałę. Podług ich opowieści zwykle napadał on na nieprzyjaciela niespodzianie, szybko i śmiało na niego nacierał, a znając dobrze miejscowość, pochód swój umiał zawsze ukryć, idąc, jak mówiono, bez wieści; potém w nocy lub nadednem wpadł nagle na karki nieprzyjaciół, i nie dawszy im się rozpatrzeć, porażał i gromił. Wzięcie Uły miało nadzwyczaj korzystne dla polityki polskiéj następstwa; wszakże była to ostatnia czynność wojenna Sanguszki, po któréj, gdy trofea publicznie na sejmie złożył, przyjął powtórnie ofiarowany sobie przywilej na hetmaństwo polne, uważając się teraz dostatecznie do téj godności zasłużonym. Ale jako hetman już nie miał sposobności występować w pole. Mąż rycerski, człowiek czynu, Litwin z rodu a Rusin z wiary i języka, o ile w sprawach wojennych okazał się wiernym polityce Rzeczypospolitéj, o tyle w sprawach stanu przeciwnym był głównemu zadaniu króla Zygmunta Augusta co do unii Litwy z Polską. Należał on do liczby tych, co mając w tym względzie inne widoki, pragnęli niezależności wielkiego księstwa od Korony. Książę Roman nie chciał unii, nie życzył, aby przyszła do skutku i przeszkodzić jéj wraz z innymi tegoż sposobu widzenia litewskimi panami usiłował, lecz gdy pomimo tego stanęła, przyjął ją jako fakt dokonany. Wezwany nawet osobiście przez Króla na sejm lubelski, przyjechał i głosował na nim, jak o tém przekonywa dyaryusz tego sejmu, przed kilku laty drukiem ogłoszony. Unią dwóch narodów uważał on jedynie ze strony politycznéj i stósunków zagranicznych, co do wojska zaś chciał, żeby żołnierze litewscy nie w ziemiach koronnych, lecz zawsze na Litwie mieli swoje stanowiska. Może nie dowodziło to w nim zdolności męża stanu, ale okazywało człowieka z charakterem i własném przekonaniem.

„W trakcie téj historycznéj sprawy wybierającemu się Sanguszce na danie odprawy Tatarom grożącym napadem na Podole, umarła żona Aleksandra, córka Hrehorego Chodkiewicza (zob. Roczn. II str. 57), hetmana wielkiego, z którym najściślejsze stósunki go łączyły. W parę lat potém umarł z gorączki sam książę Roman, „śmiały i szczęśliwy“, jak się o nim wyraża *Bielski*. Dzień i rok jego zgonu dotąd jest nieoznaczony. Podawano wprawdzie dzień 12 maja 1571 r.; lecz odkryte niedawno dokumenta dowodzą, iż jeszcze w kwietniu 1573 r. zostawał przy życiu.“

Miał wprawdzie hetman syna Romana, ale ten zgasł bezpotomnie, ostatni z gałęzi włodzimirskiéj Sanguszków. Pozostały po hetmanie trzy córki: Maryanna, zmarła w panieństwie, Aleksandra za Januszem księciem z Ostroga Zasławskim, wojewodą wołyńskim, wreszcie Teodora v. Teodozya, pmo voto małżonka Stanisława Radzimińskiego herbu Brodzic, wojewody podlaskiego, z którym miała córkę Annę za Rafałem Leszczyńskim, wojewodą bełzkim, prababkę króla Stanisława (zob. Roczn. IV tablicę rodową królowéj Maryi Leszczyńskiéj); sdo voto za Aleksandrem księciem Prońskim, kasztelanem trockim; wreszcie tertio voto za Andrzejem Leszczyńskim, wojewodą kujawskim. — Dobra Niesuchojcze przeszły z czasem po kądzieli do Krasickich a od tych znów po kądzieli do Sapiehów.

Książę Roman został pochowany w cerkwi Szczerzeckiéj (czyricensi). *Starowolski* wypisał jego nagrobek:

„Romanus Sanguscus
Palatinus Braclaviensis
Et Equitum M. D. Lith. Magister.
Rarissimum gloriae militariae exemplum, ob egregia facinora cunctis carissimus, sed precipue Regi Sigismundo Augusto cognato suo, in flore aetatis e magna rerum expectatione praereptus, hic tegitur depositus. Viator dic strenui bellatoris Manibus bona verba, et scias eum fuisse ortum in Russia, familia vetere et honorata, atque ex Principibus Lithuaniae. S. S.“

Michał książę Sanguszko (II pok.), starszy syn Dymitra, zmarłego 1449 roku, protoplasta wygasłéj także gałęzi koszyrskiéj i kwitnącéj dotąd gałęzi kowelskiéj, książę na Kowlu, Kamieniu Koszyrskim, Wyzwie i innych licznych dobrach, ożeniony z księżniczką Dubrowicką, miał z nią synów dwóch: Andrzeja, założyciela gałęzi koszyrskiéj, i Bazylego v. Wasila na Kowlu. Książę Michał umarł w roku 1495.

I Wygasła gałąź koszyrska.

Andrzej Sanguszko (III pok.), książę na Kamieniu Koszyrskim i Koszarach, starosta łucki i dzielny pod wodzą księcia Konstantego Ostrogskiego przeciwko Tatarom wojownik, otrzymał od tego hetmana w nagrodę swéj waleczności córkę za żonę, Marynę księżniczkę Ostrogską, po śmierci któréj wszedł po raz wtóry w związki małżeńskie z Jawnucianką księżniczką Zasławską litewską, córką Michała, księcia litewskiego. Umarł książę Andrzéj po roku 1541, w którym żył jeszcze (Arch. dubieckie). Pozostawił z drugiéj żony synów: Lwa i Aleksandra, który musiał umrzeć młodo, gdyż żadnych nie ma o nim śladów *Kojałowicz* przypisuje mu prócz tego pięć córek, jakoto: Maryą księżnę Dubrowicką, Annę za Mikołajem Sapiehą, wojewodą witebskim, ale nie miała z nim potomstwa (zob. Roczn. IV str. 266), Zofią księżnę Teodorową Czartoryską, starościnę łucką Helenę księżnę Piotrową Massalską (zob. Roczn. IV str. 174) i Bazylią księżnę Andrzejową Sokolińską. Według *Okólskiego* była jedna z córek księcia Andrzeja za Bohuszem księciem Koreckim, druga, Barbara, za księciem Jerzym Zbarazkim, starostą pińskim i sokalskim.

Lew książę Sanguszko-Koszyrski (IV pok.), miał za żonę Annę Ościkównę herbu Trąby (dom jednego gniazda z Radziwiłłami). Z niéj syn:

Grzegorz v. Jerzy książę Sanguszko-Koszyrski (V pok.), z kolei kasztelan lubaczowski 1597 r. po Sędziwoju Drohicińskim [1]), kasztelan bracławski w 1599 roku [2]) po Aleksandrze Siemaszce, wreszcie po księciu Andrzeju Wiśniowieckim wojewoda bracławski (1600 do 1602). W Archiwum dubieckiém nie ma śladu, aby wojewoda roztrwonił większą część swéj fortuny, jak utrzymuje Ad. Am. *Kosiński* w „Przew. Herald.“ t. I str. 568, nie przytaczając źródła, zkąd tę wiadomość zaczerpnął. Ożeniony z Zofią księżniczką Hołowczyńską, dziedziczką Michowicz, pozostawił syna Adama Aleksandra, o którym niżéj, i dwie

[1]) Akta grodzkie Lwowskie z r. 1597, ks. 30 f. 1375. Przez Zygmunta III urodzonemu Grzegorzowi Sanguszkowi za zasługi i cnoty na kasztelanią lubaczowską przywileju danego oblata.
(„Synowie Gedymina“ t. II str. 268).
Przyp. Autora.

[2]) Akta ziemskie bełzkie z r. 1599, Ks. 32 str. 426. Wżna Zofia z Hołowczyna Wżnego Hrehorego Sanguszki księcia na Koszerzu kasztelana bracławskiego małżonka, w assystencyi tegoż dobra swoje Michowicze i inne w sum. 2000 złp. Fryderykowi i Stanisławowi Żegotom zastawiła (*Tamże*).
Przyp. Autora

córki: Aleksandrę, w Zakonie Franciszkanek we Lwowie i Annę, małżonkę Jerzego z Siecina hrabiego na Krasiczynie K r a s i c k i e g o [3]), chorążego halickiego, starosty dolińskiego, korycińskiego i bobereckiego (zob. Roczn. II str. 137). Aleksandra a w Zakonie Magdalena Sanguszkówna, pełna cnót i świętobliwości, umarła w 24 roku życia we Lwowie. Książę Grzegorz zakończył życie w r. 1602 a wdowa po nim poślubiła sdo voto Stanisława Bonifacego z Kończyc Mniszcha, starostę lwowskiego, wojewodzica sandomirskiego a brata carowéj Maryny.

A d a m A l e k s a n d e r książę Sanguszko-Koszyrski (VI pok.), wojewoda wołyński, był o s t a t n i m téj gałęzi po mieczu potomkiem a pierwszym z Sanguszków Koszyrskich, który w dokumencie publicznym z r. 1629 w grodzie lwowskim użył przydomku „Olgierdowicz“ (ks. 380 str. 337). Podobnie jak matka i siostry był katolikiem. Julian *Bartoszewicz* poświęcił mu w warszawskim „Tyg. Ill.“ (1864 t. 10 str. 345) obszerniejszy życiorys, który tu podajemy w główniejszych ustępach:

W r. 1618 został kasztelanem bracławskim po Mikołaju Siemaszce i jeszcze tegoż samego roku posunął go król na wyższą o 19 krzeseł kasztelanią kijowską, po Michale Wiśniowieckim. Zawakowało wtenczas po Tomaszu Zamoyskim i województwo podolskie. Król niewiadomo któremu z książąt Wiśniowieckich, nieproszącemu o to, kazał napisać przywilej na to województwo i odesłał do domu Ale nie było wtedy ochotników pomiędzy panami na Podole, gdyż pogranicznéj téj krainie od Wołoch i od Turcyi srogie groziły klęski, zwłaszcza od traktatu pod Buszą.

Trzeba tam było samemu się nastawiać i narażać na niebezpieczeństwo. Wiśniowiecki nie przyjął zaszczytu i odesłał królowi przywilej przed samym sejmem w listopadzie 1620 r., czasu klęski cecorskiéj. Nie wzdrygał się Sanguszko i król około tegoż czasu posunął go na województwo podolskie. (Sprawy sejmowe z powodu klęski cecorskiéj. Rękopis Biblioteki głównéj w Warszawie).

Na krześle podolskiém Sanguszko lat dziewięć przesiedział. Dopiero po śmierci księcia Janusza Zasławskiego (4 sierpnia 1629 r. *Jerlicz*), został wojewodą wołyńskim. Ale około tego czasu drugi cios uderzył w dom Zasławskich: umarł i Alexander książę wojewoda kijowski. Sanguszce zachciało się i tego krzesła. Pisał do podkanclerzego Tomasza Zamoyskiego. prosząc o wstawienie się do króla (23 listopada 1629 r. „Biblioteka Warszawska“ 1853 r. t. II. str. 536). Ale Zamoyski już poprzednio prosił za Stefanem Chmieleckim, chorążym bracławskim, sługą swoim. Oprócz Sanguszki, było i wielu innych panów starających się o to krzesło. Król się namyślał kilka dni, nie chcąc obrażać ludzi znakomitego nazwiska i znaczenia. Sanguszko sam, jako pan rozległych włości i senator już od jedenastu lat zasługiwał na uwagę.

Ale Zamoyski przemógł u króla za Chmieleckim i Sanguszce na krześle wojewodzkiem wołyńskiém przyszło zakończyć życie, bo lubo Chmielecki umarł w kilka miesięcy po nominacyi, już o miejsce jego nie zabiegał. Po Januszu Zasławskim, który przez lat 26 siedział na Wołyniu, Sanguszko wojewodą był tu najdłużéj ze wszystkich, bo lat 24.

Więcéj wiadomości o Sanguszce mamy z czasów pozygmuntowskich. Był na sejmiku przedkonwokacyjnym wołyńskim w Łucku w początkach czerwca roku 1632. Znajdował się wojewoda i na elekcyi Władysława IV i podpisał przysięgę nowego króla. Wtedy nazwał się razem i Olgierdowiczem i Koszyrskim (Vol. legum t. III str. 733; *Iwanyszew* Archiw., str. 215).

[3]) Akta grodzkie przemyskie z r. 1634, Prot. 178 str. 156. Wżna Anna księżniczka z Koszyr Sanguszkówna, niegdy JW. Jerzego Sanguszki książęcia Koszyrskiego córka, JW. Jerzego hrabiego na Krasiczynie Krasickiego, chorążego halickiego, starosty dolińskiego małżonka, w zastępstwie męża i urodzonych Hieronima Zborowskiego i Zbigniewa Orła przyjaciół, prawa swoje na osobę JO. A d a m a A l e k s a n d r a S a n g u s z k i księcia Koszyrskiego, kasztelana kijowskiego a wojewody wołyńskiego, brata swego ustępuje (*Tamże*).

Przyp. Autora.

Był to zresztą senator cichy i spokojny, niezbyt ubiegający się za pracą i wpływem w Rzpltéj. Przecież nie odbiegał od powinności, posyłał swoje poczty na wojny i sam nieraz towarzyszył wyprawom, razem z innymi senatorami. Ale zasługi te skromne i ciche, jak całe jego życie, nie robiły mu rozgłosu w Rzpltéj, chociaż jednały przyjaciół u szlachty. Wojewoda nikomu narażać się nie chciał. Szczególne było jego znalezienie się w czasie sejmu pod koniec r. 1635, kiedy król zamyślał wstąpić w związki małżeńskie z palatynówną Renu, królewną czeską i dyssydentką. Przyjazd jego, niewiadomo czasu, utajono w Warszawie. Raz tedy niespodziewanie, kiedy już Biskupi powiedzieli zdanie swoje w sprawie o to małżeństwo, a po nich wojewodowie koleją starszeństwa je objawiali, umyślnie czy przypadkiem wszedł do senatu, właśnie w chwili, kiedy głos na niego przypadał i niezwyczajnym sposobem w izbie witał króla. Tłómaczył się niesposobnością dowcipu i nieułożonemi słowy, to tu, to tam skakał, raz chwaląc, drugi raz ganiąc z Angielką ożenienie. Nikt nie wiedział z obecnych, czego właściwie chciał i jakie jego zdanie. Mówili senatorowie, że do słów Sanguszki potrzebaby znaleść tłómacza, jednak uważali to, że więcéj się nachylał ku woli królewskiéj. (Albr. Stan. *Radziwiłł*, Pamiętniki t. I str. 280). Takie znalezienie się charakteryzowało księcia. Król mógł sądzić, że ma głos jego za sobą, senatorowie, że nie chce wojewoda królowéj dyssydentki, i tak może było w istocie, bo wiemy zkądinąd, że był książę „mężem pobożności i szczodrobliwości na domy Boże znakomitym“, i osobliwie kochał jezuitów, za co mu pochwałę w dziejach zakonu zapisał spółczesny Argentus. (*Niesiecki*). Był książę wojewoda w przyjaźni z Albr. Stan. Radziwiłłem, z którym sąsiadował na Wołyniu. Na pogrzeb żony jego zjechał do Ołyki z kasztelanem wołyńskim księciem Mikołajem Czartoryskim i kasztelanem bracławskim Gabryelem Stępkowskim (w maju 1637 r. *Radziwiłł* t. II str. 321). Byli to wszystko znakomici ludzie swojego czasu.

Sejmik wołyński zalecał zasługi Sanguszki królowi do nagrody na dniu 27 stycznia 1638 r. „Nie tajno to jego król. mości i wszystkiéj Rzpltéj, prawiła w swojéj uchwale szlachta województwa, jako jaśnie oświecone książę Adam Aleksander Sanguszko, wojewoda wołyński, od wielu lat dla całości Rzpltéj dostatki swoje odważał i teraz za każdą sposobną okazyą odważać nie przestaje, za tę jednak stratę swoją aequivalentem remunerationem aż do takiego czasu nie odniósł. Zlecamy panom posłom naszym, aby miłościwy respekt na zasługi i straty księcia jegomości mieć raczył jego król. mość pan nasz miłościwy“. („Archiw.“ jak wyż. t. I. str. 246). Podobno jednak prośba szlachty żadnego skutku nie wzięła. Za to spotykamy księcia wojewodę pierwszy raz na tymże sejmie r. 1638 wymienionym jako komisarza od rozgraniczenia województwa wołyńskiego z powiatem pińskim. (Vol. legum t. IV str. 397).

Książę wtenczas zajmował się wielką fundacyą. W dobrach swoich w Kamieniu Koszyrskim razem z żoną budował klasztor i kościół dominikanom. Miał książę za sobą Katarzynę ze Służewa Uchańską, wojewodziankę bełzką, wnuczkę sławnego Prymasa. Zaczęli budować gmachy w r. 1637.

Na sejmie w lutym 1643 r. książę obrany był na rezydencyą przy boku królewskim, w ciągu półrocza od 1 lipca do 31 grudnia. (Vol. legum t. I. str. 73).

Dostał wreszcie Sanguszko za swoje zasługi starostwo dolińskie, zapewne po śmierci swego szwagra Jerzego Krasickiego, w Ziemi żydaczewskiéj. Ale poznał to na sobie, że można posiadać i przywilej i prawo a mimo to nie mieć chleba.

Zdarzało się to wprawdzie nieraz w Polsce, ale najczęściéj w walce potężnego środkami pana z biednym szlachcicem, który się dorobił. Tutaj książę doświadczeniem się nauczył, że i możnym ludziom możniejsi stawali na drodze.

Sanguszko nie potrzebował chleba zasłużonych, miał dosyć swego, ale dla tego pożądał starostwa, że nadanie królewszczyzny dożywociem było uroczystém uznaniem zasług w Rzpltéj.

Starostwo to, które zdaje się uwięzło w potężnym wtenczas domu Koniecpolskich, posiadał podobno, albo chciał posiadać, syn hetmański Aleksander,

chorąży wielki koronny. Zaczął się proces. Książę po przywileju otrzymał wyroki, które popierały i utrzymywały jego prawo. Ale i przeciwnik się krzątał; na przywilej otrzymał inny przywilej, bo dobra wiara publiczna upadała. Wreszcie nawet tak cierpliwy pan jak Sanguszko wyszedł z cierpliwości. Słuszny żal swój wniósł r. 1646 do szlachty wołyńskiéj na sejmik wojewódzki, który zgodnie z myślą swojego wojewody d. 13 września pisał posłom w instrukcyi: „Zaczem my seryo panom posłom naszym zalecamy, aby panowie posłowie nasi seryo oddania starostwa dolińskiego księciu jegomości, etiam cum retardatione gratitudinis, poparli; zasłużył to bowiem jegomość pan wojewoda, aby munificentiam regiam uznawszy i benignitate jego kr. mości opatrzony będąc w służbach dalszych jego król. mości i rzpltéj nie ustawał". (Archiw. t. I str. 328). Zdaje się, że i tak jeszcze nic książe nie wskórał.

Na sejmie w r. 1647 stanęła konstytucya o rewizyi w województwie wołyńskiém ksiąg podkomorskich, ziemskich, grodzkich, burgrabskich i wójtowskich, bo skarżyła się szlachta, że wielkie błędy w kancelaryach znajdują. (Vol. legum t. IV str. 117). Nie czemu innemu te nadużycia przypisać można, tylko niedbałości księcia wojewody, który powinien był z urzędu przestrzegać prawa i sprawiedliwości. Polecano deputatom do rewizyi poprawiać równie statut wołyński i dać do druku. Inna konstytucya tego sejmu oznaczyła porządek starszeństwa urzędników województwa wołyńskiego na sejmikach i zjazdach. (Vol. legum t. IV str. 117).

Rozgraniczenie Wołynia, które od r. 1601 ciągnęło się bardzo wolno, sejm polecił stanowczo roztrzygnąć. Nie szło już o granicę z pińskim powiatem, ale o ścisłe oznaczenie, czém był Wołyń względem innych województw koronnych, względem podolskiego, bełzkiego i łuckiego. (Vol. legum t. IV. str. 124). Zdawano tę rzecz na podkomorzych i urzędników ziemskich.

Na konwokacyi stanów Rzpltéj po śmierci Władysława IV, książę nie był, ale stawił się na elekcyą, na któréj obok księcia Jeremiasza Wiśniowieckiego, występował jako przyjaciel królewicza Karola Ferdynanda, Biskupa płockiego, przeciw Janowi Kazimierzowi. Biskup spostrzegł się potém i ustąpił bratu Znajdował się późniéj Sanguszko w poselstwie do stanów, na którego czele stał Zaremba, Biskup kijowski, z upewnieniem, że królewicz Biskup zrzeka się głosów do korony. Zaczém nastąpiła elekcya i książę podpisał pacta conwenta Jana Kazimierza w r. 1648 (Vol. legum t. IV str. 198). Podobnież elekcyą podpisał z Wołynianami, pierwszy po Biskupie łuckim Andrzeju Gembickim. (Vol. legum t. IV str. 225).

Gdy dawniejsze zalecenia królowi Władysławowi nie przydały się na nic, szlachta wołyńska zaczęła teraz swego wojewodę Janowi Kazimierzowi zalecać. Pierwszy raz wystąpiła z tém na sejmiku w listopadzie r. 1650, przedstawiając, że książę i posiłkami zbrojnemi i zbawienną radą służył Rzpltéj, jak przystało na wielkiego senatora. Posłom nowe zalecenia wpisano do sejmowéj instrukcyi. (Archiw. t. I str. 387). Na tym sejmie w lipcu 1652 r. zapisany był książe wojewoda po raz drugi na rezydenta przy boku królewskim (Vol. legum t. IV str. 386); ale właśnie, gdy nadeszła jego kolej, umarł 15 października 1653 r. (*Jerlicz* t. I str. 150). Myli się więc *Niesiecki*, kiedy śmierć jego odnosi do r. 1656. Zabierało się wtedy w Rzpltéj na sojusze pod Żwańcem z Tatarami i na poddanie się Chmielnickiego.

„Ponieważ Sanguszko ten był bezdzietny, (mylnie mu A. Am. *Kosiński* przypisuje trzy córki: Firlejową, Sołomerecką i Połubińską, wygasł na nim ród stary w Litwie książąt Koszyrskich, którzy nic wspólnego nie mieli z rodziną Olgierda i Giedymina. Sanguszko kochał się jednak w marzeniach o tém świetnem pokrewieństwie. Uważaliśmy, że rozmaicie go pisano w aktach i że również rozmaicie sam książę się przezywał: raz Olgierdowiczem, drugi raz po prostu księciem, lub księciem Koszyrskim, niekiedy nawet tylko Sanguszką na Kowlu (??). wojewodą ziem wołyńskich. Kamień Koszyrski przeszedł spadkiem w dom Kra-

sickich, przez rodzoną siostrę księcia wojewody, która była za Jerzym Krasickim, starostą dolińskim, chorążym halickim i zostawiła pięciu synów; jeden z nich Adam, był pradziadem w prostéj linii sławnego księcia Biskupa warmińskiego. *Niesiecki* opowiada, że Sanguszko był starostą grodowym włodzimirskim. Podobno się myli, bo w naszych spisach starostów, nie ma Sanguszki. Jeżeli był, to chyba krótko bardzo, w ostatnich latach panowania Zygmunta IIIgo. Książę, jak wiemy, nie lubił wielkich trudów, a chociaż i kim innym mógł się w grodzie wyręczać, wątpimy, żeby je ponosił.

„Na pochwałę Sanguszki to jeszcze dodać należy, że zasłużył sobie na szacunek uczonego zakonnika Jakóba Suszy, który został później Biskupem chełmskim. *Susza* dzieło swoje sławne o starożytnym obrazie Matki Boskiéj w Chełmie, napisał zrazu po polsku i drukując je w Zamościu r. 1646, ofiarował pracę swoją „Aleksandrowi Sanguszkowi Olgierdowiczowi Koszyrskiemu'. Późniejsze już wydanie drukował po łacinie pod tytułem: „Phoenix iterato redivivus". (*Jocher*, Obra. t. III str. 624).

Książę Adam Aleksander Sanguszko Koszyrski już za życia swego przysposobił siostrzeńca Jerzego Kazimierza z Siecina hr. Krasickiego, późniejszego podkomorzego sanockiego, na swego następcę. Jakoż odziedziczył po śmierci wuja całe księstwo Koszyrskie i odtąd téż mitrą pieczętować się począł (zob. Roczn. II str. 137—138). Prócz tego spadły nań dobra Sanguszkowskie: Suchowola, Worokomla, Załazie, Kruhel, Horodelce, Zalesie, Demenszczyzna, Wojechoszcz, Krymno, Wyderl, Rakowlas, Obole lackie, Dannik, Ostrowek, Kłusza, Police, Borki, Niewier, Tupały, Perewisie, Krasnodubie i wiele innych (Archiwum dubieckie).

II Kwitnąca gałąź kowelska.

Bazyli v Wasil Sanguszko, książę na Kowlu (III pok.), młodszy syn Michała z Dubrowickiéj, starosta świsłocki, zamienił dziedziczne swe państwo Kowelskie z królową Boną na majętności Smolany, Obolce i Horwol. Umarł w r. 1558, pochowany w Kijowie. Po dwakroć ponawiał śluby małżeńskie, najprzód z Skorucianką herbu Korczak, z któréj córka Anna za Grzegorzem Wołłowiczem herbu Bogorya, kasztelanem nowogrodzkim, i syn Grzegórz; powtóre z Łoszczanką, (prawdopodobnie z Łaszczówną herbu Prawdzic), bezdzietną.

Grzegórz v. Jerzy książę Sanguszko (IV pok.), starosta świsłocki, ożeniony z Zofią Hornostajówną herbu Hipocentaurus, wojewodzianką nowogrodzką. Z niéj córka: Teodora, pmo voto za księciem Giedrojciem, sdo voto za Piotrem Stabrowskim herbu Lubicz, kasztelanem parnawskim; oraz syn jedynak:

Andrzej książę Sanguszko (V pok.), pan na Smolanach itd. Ten z Zofii Sapieżanki, kasztelanki kijowskiéj, która sdo voto poślubiła Andrzeja Tyszkiewicza (zob. Roczn. IV str. 257), pozostawił syna Symeona Samuela i córkę Helenę za księciem Zyzemskim, podsędkiem mińskim. Umarł 1590 r.

Symeon Samuel książę Sanguszko (VI pok.), pan na Białym Kowlu, Smolanach i licznych innych włościach, starosta surazki, zmarły 1638 roku, był z kolei kasztelanem mścisławskim 1615 r. po Konstantym ks. Rafałowskim, kasztelanem witebskim 1619 r. po Mikołaju Wolskim, wreszcie wojewodą witebskim 1628 r. po Stanisławie Kiszce. Zrezygnował w r. 1635 z tego krzesła. *Niesiecki* pisze o nim: „Z młodu się zaraz rycersko bawił i pod Kokenhauzem z Karolem Chodkiewiczem przeciwko Szwedom mężnie stawał, gdzie się za uchodzącym nieprzyjacielem daleko zapędził, idąc za ferworem marsowym wpadł w wielkie niebezpieczeństwo, z którego jednak przezorny hetman prędko go salwował. Na wojnę potém moskiewską, słuszny komput ludzi z sobą prowadząc, Witebska, od moskiewskiéj inkursyi szczęśliwie obronił. Jeździł i w legacyi do Moskwy. Pan jak mądrych ludzi tak i księgi kochający, ztąd bibliotekę swoją domową w różnych

materyach godnemi autorami zagęścił. Pierwszy z tego domu odrzucił schizmatyckie błędy i z Kościołem się rzymskim pojednawszy, żadnego schizmatyka w dobrach swoich ścierpieć nie mógł, zamek i pałac pod Smolanami, Biały Kowel, wielkim kosztem wystawił. Pan ludzkości wielkiéj, osobliwie jednak ku duchownym. Z pierwszéj żony, Anny Zawiszanki (herbu Łabędź), wojewodzianki witebskiéj, dziedziczki na Rakowie, bo z drugą Heleną Marcybellą Gosiewską (herbu Ślepowron), Aleksandra, wojewody smoleńskiego córką, żył improlis, zostawił sześć corek: Elżbietę Annę, zakonnicę Ś. Benedykta w Wilnie, Zofią, ta panną umarła, Katarzynę, ta poszła za Jana Stetkiewicza (herbu Kościesza), chorążego orszańskiego, Krystynę, ta za Rudominę (Jana Mikołaja herbu Trąby, zob. Roczn. IV str. 232), marszałka bracławskiego, Eufrozynę Jerzego Schweryna małżonkę i Helenę (ta była drugą małżonką Maksymiliana hr. Ossolińskiego, kasztelana czerskiego, przedtém podskarbiego nadwornego kor., o czém i *Nies.* pod Ossolińskimi wspomina); synów zaś trzech: Kazimierza, ten caelebs w r. 1655 od Moskwy zabity; Hieronima, ten z Biskupa metońskiego, suffragana wileńskiego, na biskupstwo smoleńskie posuniony, (portret ks. Biskupa znajduje się w kaplicy kościoła Pobernardyńskiego w Zasławiu), fundowawszy kollegium Soc. Jesu w Mińsku, gdy w najlepszą i rość mu i pracować dla Boga należało, śmierć to wszystko w r. 1657 pomięszała, i Jana Władysława". — Książę Symeon Samuel Sanguszko ułożył „Genealogią domu Sanguszków", z któréj korzystał *Niesiecki*, osobno zaś wydał: „In nuptias Leonis Sapiehae M. D. L. supremi Cancellarii et Elisabethae Radivilia".

Jan Władysław książę Sanguszko (VII pok.), pan na Smolanach, Białym Kowlu, Rakowie i innych włościach, waleczny i wielkich nadziei pułkownik królewski, byłby niewątpliwie do wysokich doszedł w Rzeczypospolitéj dostojeństw, do których już ojciec utorował mu drogę, gdyby słabowitemu i wątłemu jak i reszta rodziny, śmierć przedwczesna w r. 1652 nie była przerwała pasma dni jego. Żoną jego była Anna księżniczka Radziwiłłówna, starościanka upitska, córka Jana IXgo Alberta, drugiego Ordynata kleckiego i Ludwiki z książąt Koreckich (zob. Roczn. IV tabl. 2ga Radziwiłłów). Z tego małżeństwa córka Katarzyna, dzieckiem zmarła, i pozostał znów tylko jeden syn:

Hieronim książę Sanguszko (VIII pok.), ostatni swego imienia, starosta surazki, pan na Smolanach, Białym Kowlu, Rakowie itd., wcześnie się poświęcił służbie publicznéj i po czterykroć posłował na sejmy, wszakże i on uległ losowi swych przodków, żegnając świat w 27 roku życia. Fundował klasztor Dominikanów w Rakowie. Z Konstancyi Sapieżanki, wojewodzianki wileńskiéj, hetmanówny wielkiéj litewskiéj (zob. Roczn. IV str. 258), pozostawił dwóch synów: Kazimierza Józefa i Pawła Karola, oraz dwie córki: Annę, ur. 1676 r., zmarłą 23 grudnia 1746 r., małżonkę Karola Igo Stanisława księcia Radziwiłła, kanclerza w. lit. (zob. Roczn. IV tabl. 2 Radziwiłłów), i Krystynę za Władysławem Sapiehą, wojewodą brześciańskim (zob. Roczn. IV str. 267). — Z synów Kazimierz Józef, starosta bobnicki, mianowany w r. 1701 przez króla Augusta II po Januszu księciu Wiśniowieckim marszałkiem nadwornym litewskim, który to urząd piastował do r. 1706, umarł nagle 1734 roku w tydzień po ślubie z Bronisławą Pieniążkówną herbu Odrowąż, wojewodzianką sieradzką, córką Jana z Maryanny Anieli Kaszowskiéj herbu Janina, starościanki korytnickiéj, którą rodziła Konstancya księżn. Czetwertyńska. Brat jego młodszy:

Paweł Karol książę Sanguszko (IX pok.), pan na Smolanach, Białym Kowlu, Rakowie, Lubartowie, Sławucie, Antoninie, Zasławiu wołyńskim, Tarnowie, Kosinie, itd., marszałek wielki litewski, starosta czerkawski, krzemieniecki itd, pisał się „Lubartowiczem" w aktach urzędowych, który to przydomek brali późniéj i jego synowie. Wziął najprzód w r. 1708 po bracie laskę nadworną, a w roku 1734 po Aleksandrze Sapieże laskę wielką litewską. Pierwszy też z Sanguszków posiadł starostwo krzemienieckie. Pierwszą jego żoną była wdowa po bracie, Bronisława Pieniążkówna, z którą żył bardzo krótko i dzieci nie miał. Po raz

wtóry poślubił Maryannę księżniczkę Lubomirską (zob. wyż. rodowód Lubomirskich), córkę księcia Józefa, marszałka w. kor., dziedzica Zasławszczyzny i ogromnéj Ordynacyi Ostrogskiéj, która mu całą fortunę ojcowską i Ordynacyą, złożoną z 24 miast i 594 wsi, wniosła w posagu. „Książę Paweł Sanguszko, człowiek światły i bystrego umysłu, potrafił zarządzać kolosalną tą fortuną, dbały o chwałę bożą przedsięwziął restauracyą licznych kościołów, w dobrach swych po napadzie Chmielnickiego poniszczonych, między innemi farę i kościół Bernardynów w Zasławiu, fundował na nowo kościół Kapucynów w Lublinie, drugi w ojczystych swych dobrach Lubartowie i Missyonarzy w Zasławiu, kaplicę Matki Boskiéj w Częstochowie bogatemi darami w złocie i klejnotach przyozdobił". (Tad. Jerzego *Steckiego*: „Wołyń", Lwów 1864 tom I str. 317). Z Lubomirskiéj pozostał syn Janusz Aleksander, który po matce objął Ordynacyą Ostrogską. Po raz trzeci poślubił książę Paweł Karol, którego mylnie *Bobrowicz* w wydaniu lipskiém Niesieckiego zwie raz Janem, to znowu Pawłem Franciszkiem, gdyż z Archiwum Sanguszkowskiego można się przekonać, że nosił imiona „Paweł Karol", Barbarę z Wielkiego Skrzynna Duninównę, referendarzównę koronną, córkę Jakóba i Maryi Grudzińskiéj, z któréj zostawił trzech synów: Józefa, Hieronima i Janusza, oraz trzy córki: Kunegundę za Franciszkiem hrabią Czackim, strażnikiem w. kor. (zob. Roczn. I str. 48); Justynę za Franciszkiem Junoszą Bielińskim, pisarzem w. kor., starostą czerskim, synem Michała, cześnika kor., z Pepłowskiéj, wnukiem Kazimierza Ludwika, marszałka w. kor., z Ludwiki Maryi Morsztynówny, podskarbianki kor.; wreszcie Annę za Antonim księciem Jabłonowskim, kasztelanem krakowskim (zob. Roczn. III str. 99). Barbara z Duninów księżna Sanguszkowa słynęła z bogobojności swéj w Warszawie w czasie ogólnego niemal zepsucia za Stanisława Augusta. Książę Biskup warmiński, Ignacy Krasicki, osobny wiersz jéj poświęcił. Książę Paweł Karol umarł w r. 1759; wdowa po nim dokończyła rozpoczętéj przezeń restauracyi świątyni farnéj w Zasławiu w r. 1756. W kapliczce do niéj z prawéj strony przybudowanéj spoczywają na wyniesieniu dwie trumny, księcia Janusza Sanguszki i jego żony Anieli z Ledóchowskich. Księcia Pawła pomawiano, że pragnął królem zostać. Podaje o nim wiele ciekawych szczegółów *Cichoński* w rękopiśmie swym p. t. „Pan starosta Zakrzewski", kilka razy przedrukowanym. Portrety w formie medalionowéj księcia Pawła i Teofili z książąt Lubomirskich znajdują się obok portretu księcia Biskupa smoleńskiego w kościele ksks. Bernardynów w Zasławiu, gdzie także w innéj kaplicy jest portret księżny Anny z Sanguszków Jabłonowskiéj, zmarléj 1766 r. (*Steckiego* „Wołyń"). Z synów księcia Pawła Karola:

1. Janusz Aleksander książę Sanguszko (X pok.), ostatni Ordynat ostrogski, rezydował w Dubnie i nie brał już podobno udziału w ojczystéj fortunie (*Steckiego*: „Wołyń"), kontentując się kilkudziesięciu milionami ordynackiemi, z których jednakże dużo roztrwonił na wesołe i hulaszcze życie, ale dużo także i rozdarował przyjaciołom, korzystającym z jego hojności. W r. 1750 otrzymał laskę mniejszą litewską, poprzednio piastował urząd miecznika W. Księstwa Lit. po Ignacym Zawiszy. Z marszałkostwa nadwornego rezygnował w r. 1763 na rzecz swego brata przyrodniego, księcia Józefa. Z Konstancyą hr. Doenhoffówną, wojewodzianką połocką i hetmanówną polną kor., ostatnią latoroślą polskich Doenhoffów, córką Stanisława i Joanny Doenhoffówny, wojewodzianki malborgskiéj, a wnuką Władysława, wojewody pomorskiego, z Konstancyi Słuszczanki, wojewodzianki witebskiéj, żył bezpotomnie, co mu głównie dało pochop do rozwiązania Ordynacyi i rozdarowania jéj jeszcze za życia w r. 1753 kilku spokrewnionym domom, głównie Lubomirskim, którzy około 400 wsi wzięli (zob. wyż. rodowód Lubomirskich) i znacznéj liczbie szlachty, oraz przyrodnim braciom swoim, przez tak zwaną tranzakcyą kolbuszowską. Sprawa ta wywołała ogromne w kraju oburzenie i mnóstwo protestów (zob. w anneksie Manifest, wyjęty z akt grodu lwowskiego); udało się przecież w końcu obdarowanym, pomimo chwilowego zajechania Ordynacyi przez hetmana Branickiego i oddania jéj w administracyą

Szołdrskiemu, utrzymać przy darowiznach, a w r. 1774 została tranzakcya kolbuszowska ostatecznie przez Stany Rzeczypospolitéj zatwierdzona z tém zastrzeżeniem, że obdarowani złożyli pewną sumę, z któréj utworzono wielki przeorat i sześć komandoryi maltańskich polskich, czyniąc tém samém choć w części zadość woli założyciela Ordynacyi, księcia Janusza Ostrogskiego, kasztelana krakowskiego (1609).

Książę Janusz Aleksander był serca jak najlepszego, ludzki i nad miarę gościnny. *Kitowicz* podaje o nim rozmaite ciekawe szczegóły. Tak podnosi, że będąc marszałkiem Trybunału, „kazał asystującym przed sobą w czasy zimne i dżdżyste zakrywać głowy, nie cierpiąc, żeby w takim razie z gołemi głowami za nim ciągnęli". „Książę Ordynat – powiada na innem miejscu — miał upodobanie w dawaniu ognia, przeto była dragonia dubieńska doskonale wyćwiczona, albowiem książę dzień w dzień lusztykujący z gośćmi i domowymi, raz po raz wychodził do niéj na galeryą; sam ją do ognia mustrując, trzymał duży kielich w ręku z winem, komenderując dragonią językiem niemieckim, według zwyczaju powszechnego, a gdy dragonia dała ognia, on wtenczas duszkiem wlał w siebie kielich wina. Piechota jego była obdarta, a on mało dbał o nią". Czytamy wreszcie: „Jego (księcia) pijaństwo nie miało nic dzikiego, sama wesołość rządziła jego deboszami, a że nigdy się sam nie ochraniał, tylko pił szczerze, przeto mało dawał baczenia na innych. Kompanie przytém zawsze u niego wielkie zawsze go czyniły roztargnionym. Miał zaś tak tęgą głowę, że gdy się już tak spił, że się chwiał na nogach, kazał zaprządz do karety, w téj przejechawszy się kilkoro staj, powracał tak trzeźwy, jak gdyby nic nie pił, i pił na nowo z tymi, którzy mu kompanii dotrzymywali".

Książę umarł dnia 13 września 1773 r. na zamku w Dubnie, rozwiodłszy się poprzednio z żoną Konstancyą z Doenhoffów, dziedziczką Baranowa nad Wisłą, która wyszła powtórnie za Józefa z Dzwonowa Rogalińskiego herbu Łodzia, syna Konstantego i Anny z Skaławskich. Ten „młody wietrznik", jak pisze *Kitowicz*, stracił jéj cały majątek, tak że skończyła w niedostatku.

Bracia przyrodni księcia Ordynata, „pamiętając na owe ksiąg machabejskich zdanie, że: święta jest i pożyteczna myśl modlić się za umarłych, ażeby od grzechów uwolnieni byli, równie wspaniałym jakotéż i pełnym zgodnéj miłości sercem, nietylko na ośm zakonów znaczne na msze św. po prowincyach odprawiać się mające, rozdali jałmużny, ale też w dobrach swoich t. j. w konwencie naszym zasławskim, wspaniały unniwersarz JO. Księciu Januszowi Sanguszkowi, marszałkowi b. W. Ks. Lit., najstarszemu bratu swemu, swym nakładem sprawili", („dyaryusz anniwersarzu ś. p. JO. Księcia Jegomości Janusza Sanguszki, M. W. Ks. Lit., w kościele zasławskim księży Bernardynów odprawionego die 21 8bris 1776". *Steckiego:* „Wołyń").

2. Józef Paulin Antoni książę Sanguszko (X pok.), najstarszy z synów księcia Pawła Karola z Duninówny, pan na Lubartowie itd., drugi z rodu starosta krzemieniecki, po bracie marszałek nadworny litewski od r. 1763 do r. 1767, w którym się zrzekł téj godności na rzecz Władysława Gurowskiego, otrzymał w r. 1774 po Ignacym księciu Ogińskim wielką laskę litewską, którą dzierżył do śmierci, tj. do 12 maja 1781 r. Umarł w skutek potłuczenia przy wypadnięciu z sanek na polowaniu. Listy jego znajdują się w Archiwum dubieckiém. Z Anny Cetnerówny herbu Przerowa, wojewodzianki bełzkiéj, miał synka Romana, którego ochmistrzem był poeta Franciszek Karpiński, ale ten umarł chłopięciem jeszcze przed ojcem. Wdowa po księciu Józefie wyszła sdo voto za Kazimierza Nestora księcia Sapiehę, generała artyleryi W. Ks. Lit. (zob. Rocznik IV str. 268), tertio voto za Kajetana Potockiego, starostę urzędowskiego (Roczn. I tabl 3 Potockich), wreszcie po raz czwarty za Karola ks. de Lambesc.

3. Janusz książę Sanguszko (X pok), najmłodszy z synów księcia Pawła Karola z Duninówny, pan na Zasławiu, gdzie stale rezydował, oraz na Lubartowie, odziedziczonym po bracie, po którym wziął także starostwo krzemienie-

ckie, starosta makarowski, strażnik wielki koronny od 17 lutego 1787 roku po Franciszku Czackim, swym szwagrze, później konsyliarz Targowicy, w roku 1793 członek deputacyi do Petersburga, zmarły 1806 r. i pochowany w kościele farnym w Zasławiu, po dwakroć zawierał związki małżeńskie: najprzód z głośną Karoliną Gozdzką herbu Doliwa, wojewodzianką podlaską, starościanką brzezińską, urodzoną z Małachowskiéj, starościanki oświęcimskiéj, która, rozwiódłszy się z nim w r. 1778, wyszła powtórnie w r. 1781 za słynnego księcia Karola de Nassau-Siegen; powtóre z Anielą Ledóchowską herbu Szaława, starościanką karlikowską a wdową po Piotrze Borsa Drzewieckim, podkomorzym krzemienieckim, zmarłą 1825 i pogrzebioną obok męża. Zachował o téj znakomitéj pani mnóstwo szczegółów szef Józef *Drzewiecki*. „Kiedy mąż spokojnie w Zasławiu, lub w starostwie swém krzemienieckiém przesiadywał, żona tymczasem przewodniczyła sejmikom, stawała na czele stronnictwa reformy podczas sejmu czteroletniego, słowem najczynniejszy brała udział we wszystkich czynnościach burzliwéj polityki ówczesnéj“ (*Steckiego*: „Wołyń“).

Książę Janusz przyjmował w Zasławiu przy końcu ubiegłego wieku dwóch monarchów. Nasamprzód w powrocie z Kamieńca zjechał tu Stanisław August 27 listopada 1781 r.; wyjeżdżając dnia następnego, odwdzięczając się za pełne serdecznéj gościnności przyjęcie, obdarzył księżnę strażnikową Sanguszkową kosztownemi brylantowemi bransoletkami. Powtórnie był tu król 15 marca 1787 r. jadąc do Kaniowa. Tą razą prawdziwie monarszego doznał w zamku przyjęcia, które ks. Biskup *Naruszewicz* w „Dyaryuszu podróży“ królewskiéj tak opisuje: „O pół mili od Zasławia przybyli oficerowie regimentu prawdziwie pięknego z wyboru ludzi i oręża, szefa Szydłowskiego, starosty mielnickiego. Daléj nieco zajechał drogę książę Janusz Sanguszko, strażnik w. kor., z Franciszkiem Młockim, kasztelanem wołyńskim. Przybył JKMość do zamku wspaniałego, gdzie księżna gospodyni damy prezentowała; poczém raczył król księcia strażnika przyozdobić orderem Orła białego. Bal w zamku i rzęsista illuminacya z fajerwerkami w mieście zakończyły dzień ten pamiętny. W tym domu, Majestatowi wiernie przychylnym, wszyscy doznali, co umie ludzkość, grzeczność i wspaniałość gospodarstwa. Dnia 16-go, nim wyjazd nastąpił, załatwiając król interesa obywatelskie, audyencye dawać raczył“.

Drugi monarcha, cesarz rzymski Józef II, mniéj był łaskaw na księcia strażnika. Dnia 22 maja 1780 r., przejeżdżając przez Zasław w towarzystwie księcia Karola Kurlandzkiego i generała Lascy, zaledwie parę godzin zatrzymał się na nowém mieście, a dnia 8 maja 1787 r., przybywszy powtórnie do Zasławia w towarzystwie generała Kińskiego pod nazwiskiem hrabiego Falkenstein, nie chciał przyjąć ofiarowanéj sobie gościny w zamku, tak iż książę Janusz musiał pospieszyć z przygotowaném przyjęciem do austeryi, gdzie już cesarza rozlokowanego zastał. Nazajutrz po ranném śniadaniu ruszył ztąd monarcha do Łabunia i daléj dla spotkania z cesarzową Katarzyną, wracającą z Kaniowa (*Steckiego:* „Wołyń“).

Książę Janusz pozostawił czworo dzieci, z których córka Barbara umarła dzieckiem, synowie Karol i Konstanty (o których niżéj) umarli bezdzietnie a Klementyna, ur. 1796 r., umarła 1842 r., pmo voto małżonka hr. Rawicza Ostrowskiego, oficera artyleryi wojsk Księstwa Warszawskiego, z którym się rozwiódłszy, poślubiła sdo voto Napoleona hr. Małachowskiego, syna Józefa z Maryi Turskiéj, wnuka Antoniego, wojewody mazowieckiego, z Katarzyny Działyńskiéj, a prawnuka Jana, kanclerza w. kor. i Izabelli Humieckiéj, wojewodzianki podolskiéj (*Kossakowski*).

a) Karol książę Sanguszko (XI pok.), pan na Zasławiu, ur. 1779 roku, umarł w r. 1840, nie pozostawiając z swéj bratanki stryjecznéj, księżniczki Doroty Sanguszkówny (zob. niż.), zmarléj 1829 r., potomstwa. Pochowany w kaplicy grobowéj przy kościele farnym w Zasławiu obok rodziców. Kaplicę zdobi wielkich rozmiarów portret jego ojca, księcia strażnika.

b) Konstanty książę Sanguszko (XI pok.), pan na Lubartowie, zmarły przed bratem jeszcze, żył krótko i bezdzietnie z Katarzyną hr. Branicką herbu Korczak, hetmanówną, wdową od r. 1831 po Stanisławie hr. Potockim, senatorze cesarstwa rosyjskiego, synu Szczęsnego.

Klucze Zasławski i Lubartowski spadły po braciach na hrabinę Małachowską a po jéj śmierci powrócił Zasław do książąt Romana i Władysława Sanguszków (zob. niż.), inne zaś dobra rozebrali Bielińscy, Czaccy, Jabłonowscy i Jan Ledóchowski.

Nie będzie zapewne od rzeczy podać na tém miejscu w skróceniu opisu Zasławia, téj niegdyś stolicy wygasłego domu książąt Zasławskich wołyńskich i jednego gniazda z nimi książąt Ostrogskich, od których przeszło do księcia Józefa Lubomirskiego a przez tegoż córkę Teofilę do Sanguszków, w których ręku dotąd zostaje. Minęły wprawdzie dla Zasławia świetne czasy księcia Janusza, dziś głucho i pusto w mieście i na tyle ludnym niegdyś zamku, wszakże tak miasto, jak i zamek zasługują na wzmiankę dla pamiątek i zabytków, świadczących o dawnéj jego świetności. Wszędzie tu czysto i schludno, ubóstwa i nędzy nie ma śladu: główna to cecha wszystkich w ogóle majętności Sanguszkowskich. „Położenie miasta śliczne, szeroką wstęgą wijący się tu Horyń rozdziela je na tak zwane stare i nowe miasto; lokacyą drugiego zatwierdził Stanisław August 1767 roku. Nad samym Horyniem w środku miasta wznosi się góra wysoka a na niéj murowany lamus odwiecznéj architektury; był to niegdyś skarbiec książęcy, dziś na skład jakiś obrócony. Najciekawszemi jednak zabytkami są tu kościoły i zamek. Zamek ten a raczéj pałac, tak bowiem dziś wygląda po kilkakrotném, jak widać, przerobieniu, które mu dużo charakterystycznéj jego cechy odjęło, nie tak piękny, jak wspaniały i pański rozległy, ponury, majestatyczny, trochę ciężki. Z dwóch stron oblany Horyniem, z dwóch drugich otaczają go fossy i mur, znacznie już dziś zniżony. Od strony rzeki pozostały tu jeszcze stare strzelnice, część murowanego wału i obszerne lochy. Wjazd do zamku prowadzi przez długą, krytą bramę murowaną z mostem niegdyś zwodowym; ta ostatnia odnawianiem nie popsuta, bodaj czy nie piękniejszą jest od całéj budowy. Wewnątrz zamek starannie jest dotąd utrzymywany: mnóstwo tu jeszcze zabytków widzieć można; kilka sal portretami familijnemi przyozdobionych, znaczną liczbę obrazów, z których kilka mianowicie flamandzkiéj szkoły na uwagę zasługują, jak również bogata kollekcya starych sztychów, tak polskich jak i angielskich i mnóstwo porcelany chińskiéj. Ale ciekawsze i rzadsze nad wszystko jest tu Archiwum książąt Sanguszków, jeden z najbogatszych w tym rodzaju zbiorów w kraju, nadzwyczaj starannie i porządnie ułożony. Mnóstwo tu ważnych i mało znanych materyałów historycznych, wyjaśniających stan kościoła na Wołyniu od najdawniejszych czasów, epokę Samozwańców, historyą kozaczyzny do czasów Chmielnickiego, historyą znakomitych rodów książąt Ostrogskich i Zasławskich, od początku wzniesienia się aż do upadku tych domów. Na szczególną zasługuje uwagę zbiór dokumentów, ściągających się do wojny cara Iwana Wasilewicza Groźnego z Zygmuntem Augustem, królem polskim. Są tu oryginalne listy cara do króla, korespondencya księcia Romana Sanguszki, hetmana lit. z królem, Ostafim Wołłowiczem, Radziwiłłami, Chodkiewiczem i innemi osobami, które miały wpływ na ówczesne wypadki. Są tu także ciekawe listy hetmana Żółkiewskiego, do różnych osób pisane, nadto liczny zbiór meryałów do historyi Wołynia ściągających się; z ostatnich mianowicie ciekawą jest duża księga, zawierająca interesa publiczne województwa wołyńskiego z lat 1674, 1675, 1699, 1702, 1729, 1730, 1743, 1745, 1760 i 1761 tj. dekreta, manifesta itp. w urzędowych extraktach, wyjęte z akt tegoż województwa (w summaryuszu Archiwum księga ta pod nr. 563 wpisana). Wszystko to starannie podług lat ułożone, po większéj części w księgi oprawne, szukającemu czegokolwiek najmniejszéj trudności nie przedstawia. Najdawniejsze

akta i dokumenta są tu z roku 1284, ostatnie po rok 1793 sięgają. Oprócz ważnego i bogatego tego zbioru jest tu jeszcze drugie archiwum, wyłącznie familijne, obejmujące zbiór dokumentów, domu książąt Sanguszków dotyczących, (z których korzystali Przeździecki, Bartoszewicz, Bielowski i inni). Zasław posiada aż trzy kościoły: farny, bernardyński i misyonarski (*Steckiego*: „Wołyń," tom 1 str. 304—346). Przy kościele farnym, fundacyi księcia Janusza Zasławskiego, przybudowana jak wspomnieliśmy wyżéj, przez księcia Pawła Karola i jego żonę Barbarę z Duninów, kaplica z grobami Sanguszków. Kościół bernardyński, także fundacyi księcia Janusza Zasławskiego 1602 roku, zrestaurowany został przez księcia Pawła Karola Sanguszkę 1727 roku, który tu przeniósł napowrót, uwieziony w czasie napadku Tatorów do Rzeszowa, obraz cudowny Matki Boskiéj w r. 1746 z wielką uroczystością. Kościół XX. Misyonarzy, najokazalszy, jest fundacyi księcia Pawła Karola i bogato przezeń i księcia Biskupa Hieronima Sanguszkę uposażony. — O zamku zasławskim i murach, jakoby na wpół w ziemi po za Zasławiem leżących, w których mają być zakopane skarby, krąży dużo poetycznych legend, z których jednę zwyż cytowany autor przytacza.

4. Hieronim książę Sanguszko (X pok.), drugi z rzędu syn księcia Pawła Karola z Duninówny, pan na Sławucie, Białogródce, Kornicy, Antoninie, Liścach, Szepetówce, Polachowéj itd. itd. na Wołyniu, a państwie Tarnowskiém w Galicyi, „był jedną z najcharakterystyczniejszych postaci swego czasu, ostatnim prawie typem dygnitarza i staropolskiego magnata na Wołyniu.' Przywiązany całém sercem do kraju, życie i fortunę dla spraw jego poświęcić gotowy, poufały ze szlachtą, dumny dla panów, trochę rubaszny, miłośnik koni i myśliwstwa, takim był książę wojewoda. W ciągu życia piastował on rozmaite urzędy, był najprzód starostą czerkaskim i kazimirskim, od r. 1771 po Andrzeju Ogińskim miecznikiem W. Ks. Lit. a potém od r. 1775 (nom. dnia 11 grudnia po Józefie Ossolińskim) ostatnim wojewodą wołyńskim.

Jako wojewoda wyprawiał w grudniu 1782 roku w Sławucie imienny swéj matce. Zjazd trwał przez cztery dni. „W wigilią już rozpoczął bal z tańcami, nazajutrz o świcie biły działa i grały muzyki. Towarzystwo zabawiało się do obiadu, przyglądając hecy, igrzyskom dosyć naówczas rozpowszechnionym, a także Augusta II czasy przypominającym. Niedźwiedzie ucierały się z buhajem i psami. Po obiedzie, któremu bicie z dział i muzyka towarzyszyły, nastąpił koncert i przedstawienie w teatrze illuminowanym z cyfrą sollenizantki. Dawano komedyą polską: Polak cudzoziemiec w Warszawie. Po komedyi wieczerza, po niéj bal trwał do czwartéj rano. Parę dni jeszcze zajęły szlichtady, koncerta i reduty" (J. I. *Krasz.* „Polska" itd.).

W r. 1785 mianowany został kandydatem z Rady Nieustającéj do województwa krakowskiego, ostatecznie zaś generałem wojsk koronnych, zawsze czynny, pełen energii i najlepszych chęci, po upadku Rzeczypospolitéj dopiero stale zamieszkał w Sławucie, gdzie i umarł (1812 roku), otoczony dziećmi i wnukami. Ciało jego pochowano w Białogródce, w grobach pod kościołem, który sam fundował 1790 roku (*Steckiego* „Wołyń"). Książę Hieronim należał w r. 1793 do deputacyi wysłanéj do Petersburga. W Galicyi był członkiem Stanu Magnatów.

Książę Hieronim zawierał po trzykroć śluby małżeńskie. Najprzód z Anną księżniczką Sapieżanką, kanclerzanką wielką lit., która po rozwodzie z nim wyszła za Seweryna hr. Potockiego (zob. Roczn. IV str. 262; Roczn. I tabl. IIga Potockich); powtóre z Urszulą Cecylią Potocką, córką Eustachego, generała artyleryi z Kątskiéj (Roczn. I tabl. 3), a nie Joachima, jak mylnie podaje A. Am. *Kosiński;* ślub dawał w Radzyniu 2 lutego 1767 roku książę Biskup Warmiński, Ignacy Krasicki. Z tego małżeństwa syn Eustachy i córka Marya, zmarła 1827 r., pmo voto za Stanisławem Mokronowskim herbu Bogorya, generałem b. wojsk polskich († 1822 r.), sdo voto za Benedyktem Zielonką herbu Jastrzę-

biec, pułkownikiem szaserów b. gwardyi b. wojsk polskich. — Po raz trzeci poślubił wojewoda Annę Pruszyńską herbu Rawicz, rozwódkę po Andrzeju Kuczkowskim. Z téj syn Józef umarł dzieckiem, córka zaś Tekla wyszła za Włodzimierza hr. Potockiego, pułkownika artyleryi wojsk Księstwa Warszawskiego († 1812 r.), powtórnie zaś (morganatycznie) za Francuza Thomas. Umarła 1870 roku.

Eustachy Erazm książę Sanguszko (XI pok.), ur. 26 października 1768 roku, poseł na sejm czteroletni, generał wojsk polskich 1792 r., w którym własną wieś podczas bitwy pod Zieleńcami oddał na pastwę płomieni, by ułatwić zwycięstwo i 1794 roku pod Kościuszką, regimentarz wojsk Księstwa Warszawskiego, późniéj marszałek szlachty gubernii wołyńskiéj, członek Stanów Galicyjskich, pan na Tarnowie, Sławucie, Antoninie, Białogródce, Kornicy, Polachowéj (Lińce sprzedał), Szepotówce i wielu innych, zmarły 2 grudnia 1844 roku w Sławucie i pochowany w tamtejszym kościele, obok żony, pozostawił po sobie jak najpiękniejszą pamięć i liczne rękopisma, zachowane w Bibliotece Sławuckiéj. Prócz tego wyszły drukiem mowy jego miane na sejmie czteroletnim w „Zbiorze mów i pism“ tegoż sejmu (t. III). W chwilach wolnych bowiem lubił się rozrywać rymowaniem a prócz tego spisywał pamiętniki p. t. „Wykaz doświadczenia p. ojca dla dzieci swych“. Uprzejmy i gościnny nadzwyczaj, czy to w Gumniskach pod Tarnowem, czy to w Sławucie, zawsze liczne zgromadzał u siebie grono obywatelstwa. Podniósł znacznie gospodarstwo i przemysł w swych majątkach, mianowicie w Sławucie, o czém bliższe szczegóły podaje *Stecki* w opisie Wołynia. Małżonką księcia Eustachego była księżniczka Klementyna Czartoryska, córka księcia Józefa, stolnika W. Ks. Lit., i Doroty z książąt Jabłonowskich, kasztelanki krakowskiéj, dziedziczka Piszczowa, ur. 1780 r., zmarła 2 marca 1852 r. w Sławucie i tamże obok męża pochowana. Była to matrona wielkich cnót i wielkiego serca, godna towarzyszka księcia Eustachego. Po takich rodzicach nie dziw, że tacy wyrośli synowie! A było ich dwóch: Roman i Władysław. Prócz tego miał książę Eustachy córkę, księżn. Dorotę, wydaną za księcia Karola Sanguszkę z Zasławia ale młodo zmarłą bezpotomnie (zob. wyż.).

a. Roman Stanisław Adam książę Sanguszko (XII pok.), ur. 6 maja 1800 r. w Sławucie, zstąpił tamże do grobu dnia 26 marca 1881 r., pochowany obok rodziców i ukochanéj małżonki, Natalii z Potockich, słynnéj z piękności i cnót, którą w roku 1829 dnia 17 maja poślubił a już 17 listopada 1830 roku utracił.

Żywot tego męża o granitowéj piersi i poświęceniu bez granic należy do historyi. Tu tylko kilka szczegółów pobieżnie rzucimy.

Wychowanie pierwotne otrzymał w domu pod kierunkiem zacnéj matki, która wysyłając go wraz z bratem jako młodzieńców za granicą dla ukończenia nauk w Berlinie, dała każdemu z synów na drogę pierścień z wyrytą na nim przestrogą, by „zawsze przechowywali święcie tradycye i cnoty przodków.“ Z tym drogim upominkiem nie rozstawał się książę Roman ani na chwilę aż do śmierci i nieraz z rozrzewnieniem wspominał, że ta relikwia rodzicielki oświecała mu jasno drogę, jaką przebywał.

Na życzenie cesarza Aleksandra I wstąpił do kawalergardów w Petersburgu, zkąd, dosłużywszy się rangi oficerskiéj, powrócił w strony ojczyste i złączył się węzłem dozgonnym z wybraną serca, hr. Natalią Potocką, córką Aleksandra z Wilanowa i Anny z hr. Tyszkiewiczów (zob. niż. rodowód Tyszkiewiczów). Śmierć nieubłagana wydarła mu żonę, pozostawiając kilkomiesięczną córkę. W kilka tygodni późniéj żegna książę Roman świeży grób téj najdroższéj na ziemi istoty, i kolebkę jedynego dziecięcia, i wraz z bratem spieszy na pole bitew. Wzięty do niewoli pod Łysobykami, więziony najprzód w kazamatach Żytomierza, następnie skazany na całe życie w Sybir w sołdaty, odbywa całą tę podróż pieszo w szynelu i w kajdanach. Tak go spotyka w drodze, z ręką zranioną, Róża Sobańska, i daje ku pociesze książeczkę „O naśladowaniu Chrystusa.“ Przenie-

siony z Sybiru na Kaukaz, męztwem zdobywa książę po raz wtóry epolety i wskutek utraty słuchu przez kontuzyą w głowę zostaje ułaskawiony, wszakże bez wolności dziedziczenia dóbr, po czternastoletniém wygnaniu, w ciągu którego w nagrodę waleczności po dwakroć, w r. 1836 i 1839 było mu wolno odwiedzić dom rodzicielski i pożegnać na zawsze sędziwego ojca.

Nie mogąc wskutek zupełnéj utraty słuchu inaczéj służyć krajowi, był odtąd przykładem cnoty, pracy i dobroczynności. Sławuta, niegdyś liche miasteczko, pod ożywczém tchnieniem jego pracy, zamieniła się w gwarne, pracowite miasto. Stanęły tam fabryki sukna, papieru, machin, mydła, świec i wiele innych zakładów przemysłowych. Literatura i sztuka ojczysta miała w księciu wielkiego protektora a zbiory ksiąg i obrazów w Zasławiu i Sławucie należą do najznakomitszych w kraju.

Nie podobna nam powstrzymać się od przytoczenia tutaj choćby niektórych tylko ustępów z pięknego opisu Sławuty i jéj panów w cenném dziele *Steckiego*, pokilkakrotnie już wyżéj przez nas cytowaném:

„O dwadzieścia pięć wiorst za Zasławiem leży Sławuta, główna metropolia obszernych dóbr Sanguszkowskich po Wołyniu rozrzuconych, dzisiejsza (1864) rezydencya właścicieli. Zmęczonemu turyście widokiem obszernych niw wołyńskich i płaszczyzny bezleśnéj, radzimy tu drógę skierować, a ucieszy się, wjechawszy w obszerne lasy sławuckie, którym równych długo szukać mu przyjdzie. Śliczneż bo to bory i z jaką starannością utrzymane, najwięcéj tu sośniny, ale za to, jak to mówią, sosna w sosnę, a jedna od drugiéj wspanialsza i piękniejsza. Minąwszy kilka wiosek wśród lasów tych zbudowanych, nasyciwszy pierś aromatem ziół i kwiatów, silną wonią żywicy w powietrzu rozlaną, już mamy dojeżdżać do miasteczka, kiedy nagle światełko jakieś, jakby błędny ognik, wśród największéj gęstwiny migotające, zwróci uwagę naszą. Jest to ogromna ku niebu sięgająca sosna, a na niéj między dwoma krzyżami zawieszony obraz Matki Boskiéj z lampą nieustannie przy nim płonącą. Z daleka jeszcze wiatr z szumem drzew i gałęzi doniesie ci ztamtąd odgłos cichéj modlitwy, w każdéj porze bowiem zastaniesz tam gromadkę pobożnych, którzy klęcząc u stóp obrazu, gorące prośby do Matki Zbawiciela zanoszą. Zachwycony i przejęty niespodziewanym widokiem tym podróżny, mimowolnie zatrzyma się, aby i swój głos i swoją modlitwę połączyć, a jakże się ucieszy, jak zbuduje dopiero usłyszawszy historyą tego miejsca. Przed laty kilkunastu ks. Roman Sanguszko, wybrawszy wspaniałe to drzewo, zawiesić na niém kazał obraz i lampę do niego fundował. Lud okoliczny, czcząc i uwielbiając zacnego pana swego całém sercem, przylgnął do pobożnéj ofiary jego i szczególne do niéj nabożeństwo okazywać zaczął. Wkrótce potém miejsce to dla licznie gromadzących się tu pobożnych, nową Częstochową nazwano, zjawiła się téż i skarbonka, do któréj uboższi szelągi, możniejsi złotówki rzucają; pobożne te ofiary obracane bywają na potrzeby miejscowego kościoła. Śliczny to przykład przywiązania ludu do swego pana, głębokiéj wiary, ślepego zaufania we wszystkie czynności jego. Wymieniliśmy ten jeden tylko wśród tysiąca innych, bo świeżo nasunął się oczom naszym, a wieleż to razy przejeżdżając przez obszerne Sanguszkowskie włości słyszeliśmy zgromadzonych po karczmach ludzi z uwielbieniem o swym panu rozprawiających. Imię księcia Romana u starych i u młodych, z fanatyczną czcią wymawiane, na ustach spoczywa. Jak dalece zasłużył książę na taką wdzięczność, łatwo się przekonać, spojrzawszy na kilkudziesięcio tysięczną ludność w dobrach jego osiadłą. Od kilku lat już (zatém przed r. 1853) w miejsce dawnych powinności ustanowiono tu czynsze dobrowowolne zaprowadzone fabryki nie mało téż podniosły byt włościański, tysiące rąk pracuje w nich za bardzo sowitą opłatą. Nadto obszerne plantacye buraków, dowózka drew do fabryk wszystko sumiennie i akuratnie wynagradzane, dostarczyło środków do zarobku, zapewniło byt zamożny i wygodny nietylko miejscowéj ludności, lecz i pogranicznym majątkom prywatnych obywateli. To téż jeśli spotkasz w téj części Wołynia wóz porządnie obszyty, trójką dziarskich koni zaprzężony a na nim chłopka

z wesołą twarzą, czysto i dostatnio odzianego, nie pytaj nawet, zkąd go Bóg niesie, „„z kniażyny pane“ “ odpowie ci na pewno, tak bowiem nazywają dobra książęce. Śliczny też widok przedstawiają wsie w majętnościach sanguszkowskich i hr. Alfreda Potockiego, zięcia księcia Romana, ogromne chaty w okolicach stepowych najczęściéj murowane, połyskują białością, zabudowania gospodarskie porządne, od wiosny do wiosny zbożem napełnione, dobytku w nich mnóstwo, bydło piękne, konie rażne, słowem dostatek w najmniejszym szczególe przebijający się. O dworskich budynkach i mowy tu nie ma, te bowiem od najmniejszéj szopki do gorzelni lub browaru, wszystkie murowane, obszerne, okazałe, mile cię uderzą i o staranności gospodarzy przekonają... Położenie i fizyonomia miasteczka dziwnie malownicze, oryginalne jakąś cechą wyłączną odróżniającą je, od wszystkich innych na Wołyniu odznaczone. Lasy otaczające Sławutę, do koła tak blisko miasteczka położone, że niektóre domy narożne zdają się wśród nich być zbudowane. Białe, schludne dworki fabrykantów i miejscowych oficyalistów ślicznie się śród drzew rysują. Na obszernym rynku wspaniały murowany ratusz ze sklepami do koła, poważnie nad miasteczkiem góruje, daléj wznoszą się ogromne gmachy fabryczne, z których nieustannie bucha dym kłębami, a warkot kół i młotów donośnie po ulicach rozlega się; jeszcze daléj na wyniosłém wzgórzu rozsiadł się wspaniały, ciemny pałac książęcy, tuż obok niego oficyny, stajnie, wszystko murowane, piętrowe, a na ostatku śliczny kościółek kamienny z złocistym krzyżem na kopule. Przez sam środek miasta szeroką wstęgą wije się Horyń, na nim okazała grobla i młyn szwajcarski zbudowany, wzdłuż rzeki ciągnie się obszerny ogród, na miejsce publicznych przechadzek przeznaczony... Nie pozostaje nam, jak przebiegnąć po pałacu, który chociaż wspaniały na oko i rozległy, nie wiele wszakże kosztownych zabytków i pamiątek posiada, te wszystkie prawie w zamku zasławskim zgromadzono. Obrazów tu nawet nie wiele; z tych ostatnich jeden tylko właściwie na szczególną uwagę zasługuje: wyobraża on sejm za Zygmunta III, na którym hetman Żółkiewski wziętych w niewolę książąt Szujskich królowi przedstawia (podobno pędzla Dollabelli; nadwornego malarza króla Zygmunta III)... Jest tu jeszcze drugi obraz, równie piękny, nowszéj szkoły utwór, przedstawiający zwycięztwo księcia Romana Sanguszki, hetmana pol. lit., wojewody bracławskiego „pod Ułą“ 1568 roku. Biblioteka tutejsza w dwóch obszernych salach mieszcząca się, od lat kilkunastu staraniem księcia Romana utrzymywana, szybko wzasta, obecnie (1864) już przeszło 5000 tomów dzieł wyborowych zawiera. Mianowicie bogaty jest tu oddział teologiczny. Oglądaliśmy tu ślicznie dochowane rzadkie wydania: Biblii radziwillowskiéj (1568), ostrogskiéj (1581), Leopolity (1577), kazania Skargi, Birkowskiego, Postylle Wujka itd. Również zamożną jest w rzadkości historyczne, posiada bowiem kompletny zbiór kronikarzy polskich, poczynając od Miechowity, Bielskiego, Długosza, Kromera do najnowszych. Ciekawy tu także i bogaty zbiór miniaturowych rękopismów, palimpsestów, inkunabułów greckich i łacińskich, nadto mnóstwo dawnych sztychów, mianowicie polskich, starych broszur treści politycznéj i polemicznéj, a wszystko to umiejętnie i starannie zebrane i ułożone (przez bibliotekarza p. Józefa Piotrowskiego). Zbiór rękopismów polskich i łacińskich nie tak liczny, jak pięknym doborem i rzadkością zalecający się, składa się z kilkudziesięciu woluminów. Są tu nieznane i rzadkie materyały do historyi panowania Augustów II i III i Stanisława Poniatowskiego... W apartamentach księcia Romana, tuż obok pałacu położonych, mnóstwo także ciekawych rzeczy widzieć można; mianowicie kosztowny zbiór dawnéj broni, kilka ślicznych chorągwi na atłasie szytych, śliczne akwarele, jeszcze rzadkie rękopisma z ostatnich lat ubiegłego stulecia, między temi i pamiętniki ojca, księcia Eustachego Sanguszki, duży krzyż srebrny z wyobrażeniem Chrystusa starożytnéj roboty itp. rzeczy. Z pokojów tych już tylko kilka kroków mamy do stajni, tu obaczymy ten słynny zawód koni, te szlachetne rumaki pod gorącém słońcem Arabii zrodzone, tak starannie i kosztownie tu utrzymywane. Zamiłowanie do koni, tradycyonalnie w domie Sanguszków przez kilka

pokoleń przechowuje się już, szczególnym zaś miłośnikiem i znawcą ich jest książę Roman. Konie stanowią najulubieńszą rozrywkę jego w chwilach wolnych od pracy dla dobra ogółu, dla kraju, który tak kocha. Kiedy mówi o nich, kiedy wylicza je po nazwisku, lub kiedy dosiędzie które ze swoich dzieci, jak je nazywa, wówczas twarz jego przybiera jakiś dziwny wyraz młodzieńczego zapału, szlachetne oblicze rozjaśnia się na chwilę... W obecnym czasie stado książąt Sanguszków zaledwie kilka sobie równych w Europie znaleść może, właściwie zaś ze sławuckiém rywalizować tylko mogą stada: króla wyrtembergskiego w Studgardzie i cesarza austryackięgo w Lipicy..." (Tadeusza Jerzego *Steckiego*: „Wołyń", t. I, Lwów 1864 str. 347—356).

Jedyna córka księcia Romana:

Marya Klementyna z książąt Sanguszków (XIII pok.), urodzona 31go marca 1830 roku, została zaślubioną dnia 19 marca 1851 roku Alfredowi hrabiemu Potockiemu, Namiestnikowi Galicyi, drugiemu Ordynatowi łańcuckiemu, kawalerowi Złotego Runa itd. itd., synowi hr. Alfreda, pierwszego Ordynata łańcuckiego, i Józefy z książąt Czartoryskich. Jest damą krzyża gwiaździstego i damą pałacową cesarzowej Elżbiety austryackiéj, dziedziczką Antonina z przepysznemi ogrodami i pałacem, Szepetówki, słynnéj z fabryki cukru i rafineryi, oraz wód mineralnych, Satanowa i Piszczowa (zob. Roczn. I tabl. 2ga Pilawitów Potockich).

b. Władysław książę Sanguszko (XII pok.), ur. 1803 roku w Sławucie, zmarły dnia 15 kwietnia 1870 r. w Cannes we Francyi, młodszy syn księcia Eustachego i Klementyny z książąt Czartoryskich, pan na hrabstwie Tarnowskiém w Galicyi i na księstwie Zasławskiém na Wołyniu, b. oficer b. w. p., dziedziczny członek Izby panów w Wiedniu, ces. austr. radzca tajny, poseł na sejmy krajowe we Lwowie, począwszy od r. 1861 aż do zgonu, prezes Rady powiatowéj w Tarnowie, wreszcie prezes i jeden z założycieli Towarzystwa Sztuk pięknych w Krakowie, był tak co do swéj zewnętrzności, jak i co do zasad jednym z pięknych typów téj generacyi, która, urodzona śród burz i przewrotów, cechujących pierwsze lata bieżącego stulecia, a wyrosła na mężów w epoce największych dla kraju poświęceń, odznaczała się gorącą jego miłością i silnie wyrobionym wśród tylu prób indywidualizmem charakteru. W szlachetnych rysach plastycznie pięknego oblicza, w całéj jego postaci i w każdym ruchu przebijała polskość nie wystudyowana, ale wrodzona, nie na pokaz, że tak powiemy, ale z głębi ducha wypływająca. Indywidualizm zaś jego charakteru polegał w niezrównaném sumieniu, prawdzie i szczerości. Nie było względu, któryby był powstrzymał te prawdomówne, choć niewymowne usta. Wypowiedziały one wszystko, co czuło sumienie w obec najwyższych i w obec najniższych, zarówno przyjaciołom jak przeciwnikom. Nie był książę Władysław człowiekiem publicznym, bo nie było téż pola do życia publicznego, ale był to pan polski w całém znaczeniu tego słowa, obejmującego obywatelskie i domowe cnoty. Jak książę Władysław miał coś w sobie, co nie było z wieku XIXgo, tak rodzic jego, książę Eustachy, nie był synem XVIIIgo stulecia. Zagraniczne wychowanie, znajomość świata, oboźowe i żołnierskie życie, nie zatarły w nim téj cechy obyczajowéj i staropolskiéj, wyobrażenia wolterjańskie nie wstrząsnęły tych uczuć katolickich, które znać z ojca na syna mianowicie w tym rodzie przechodzą. Szczerość, prawość charakteru i domowe cnoty, pewna zewnętrzna rubaszność przy wielkiém sercu i prawdziwéj miłości kraju, oto wspólne ojcu i synom rysy charakteru. — Książę Władysław chował się wraz z starszym bratem w domu, już to na Wołyniu, już to w Tarnowie, pod okiem ojca, który synów zaprawiał do konia i strzelby, i pod czujném okiem matki, która strzegła uczuć religijnych i zasad moralnych. W 18 roku życia wysłany na uniwersytet do Berlina, gdzie wówczas teorye Hegla wprawiały w obłąd młodocianne umysły, nie uległ téj pokusie i po kilkoletnim pobycie za granicą powrócił do ojczystego gniazda z nieskażoném sercem i umysłem. Dnia

6 lipca 1829 roku poślubia księżniczkę Izabellę Lubomirską, córkę księcia Henryka, Ordynata przeworskiego, a cioteczną siostrę swoją, przez matkę, Teresę z Czartoryskich, wiedziony serca skłonnością. Krótko potém wybucha burza listopadowa. Obaj bracia spieszą tam, gdzie uderzają gromy. Książę Roman spodziewa się uciszyć niemi ciężki ból po świeżéj stracie młodéj małżonki, książę Władysław przeciwnie tłumi w sobie żal opuszczenia uroczéj i ledwo co zaślubionéj żony. Dalszy przebieg wypadków powszechnie znany. Książę Władysław powrócił do domu z rozdartém sercem i bez brata. Życie jego odtąd jest domowém, rodzinném, obywatelskiém; nie przedstawia nadzwyczajnych przejść, wewnętrznych walk, burzliwych wypadków, rozgłośnych czynów, ale jest jak zwierciadlana powierzchnia wody, równe, spokojne, przezroczyste, z czystém dnem niczém nie zamąconego strumienia; jest to życie sprawiedliwego. Pełen serdecznego wylania dla wszystkich, słodki i uprzejmy dla najniższych, przebaczający aż nadto chętnie, nie znosił tylko pochlebstwa a kłamstwem się brzydził. Gorąco miłujący wiarę przodków, niezachwianie służył Kościołowi całém swojém życiem. Trzeba było widzieć w Gumniskach (pod Tarnowem), jak w kaplicy pałacowéj odbywały się codzienne według dawnego ojców naszych obyczaju modlitwy wspólne; jak rodzina cała zgromadzona, na czele wszystkich domowników, oficyalistów, służących, wspólnie odmawiała pacierze i śpiewała litanie, jak poważna ta siwa głowa pochylała się najniżéj. — Charakter polityczny księcia Władysława był równie chrześciański, równie polski, równie prawdziwy i szczery, jak cała jego dusza, ale i równie odrębny, przedewszystkiém zaś zupełnie niezawisły. W ostatnich dopiero latach spadły nań całkiém niespodzianie dwa dowody osobistych względów i łaski cesarza Franciszka Józefa; z rąk ministerstwa Schmerlinga otrzymał powołanie na dziedzicznego członka austryackiéj Izby panów, hr. Beust wręczył mu dyplom na rzeczywistego tajnego radzcę. Pierwsza godność dała mu pokilkakrotnie sposobność objawienia swego przekonania bez ogródki i bez uwagi na zewnętrzną formę: było to gdy w Radzie Państwa przemawiał za zniesieniem pańszczyzny i w obronie konkordatu. Nie umniejszyły te otwarte wystąpienia księcia Władysława życzliwości dlań i szacunku monarchy, który przeciwnie przyrzekł za przybyciem do Galicyi odwiedzić Gumniska. — Niezawisły w obec tronu, był nim książę również w obec współrodaków. Nie wachał się nigdy wypowiadać im swych przekonań, chociażby przez to stracił na popularności. O jego odwadze cywilnéj i zasadach zachowawczych świadczy najwymowniéj wydana przezeń broszura polityczna p. t. „Rachunek sumienia“ (Kraków 1848 r., Poznań, 2 wyd. 1851 r.). Nie należał też nigdy do żadnego stronnictwa, choć zawsze z wielką gorliwością pracował dla kraju i dla dobra rodaków. Ostatniém jego publiczném wystąpieniem był list do kolegów z Izby Panów, charakteryzujący tak trafnie ministerstwo Giskry i przepowiadający bliski jego upadek, że prezes ówczesny Izby, książę Auersperg, nie dozwolił go między członków rozdzielić. — Książę Władysław był wielkim znawcą koni i miłośnikiem mineralogii, posiadał też w Gumniskach piękne stadniny i zbiory mineralogiczne. Mając syna, Pawła, cierpiącego na piersi i przebywającego w Cannes dla poratowania zdrowia, udał się tam dotąd książę Władysław całkiém zdrów i czerstwy. Nagła śmierć przerwała to życie tyle drogie rodzinie i licznym przyjaciołom, a szanowane przez kraj cały (według „Czasu“ nr. 190 z 21 kwietnia 1870 r.).

Książę Władysław Sanguszko pozostawił wdowę: księżnę Izabellę, rezydującą w Gumniskach, damę krzyża gwiaździstego i honorową damę krzyża maltańskiego, panią szeroko znaną z cnót i téj słodyczy oraz gościnności, które znamionowały jéj brata, nieodżałowanego księcia Jerzego Lubomirskiego; i pięcioro dzieci. Z tych:

Księżniczka Jadwiga, ur. 28 października 1830 r., dama pałacowa cesarzowej austryackiéj Elżbiety, poślubiła 22 kwietnia 1852 roku Adama księcia Sapiehę (zob. Roczn. IV str. 270).

Roman Paweł książę Sanguszko (XIII pok.), ur. 17 października 1832 roku, pan na Sławucie, gdzie rezydencya książęca, Klimówce z pysznym ogrodem nad brzegami Horynia i cieplarniami, itd. itd., daléj na Księstwie Zasławskiém na Wołyniu, ożeniony dnia 19 października 1868 r. z Karoliną z hrabiów Thun-Hohenstein, ur. 23 września 1848 r., damą krzyża gwiaździstego, córką hr. Fryderyka, austr. tajnego radzcy, dziedzicznego członka Izby Panów i b. ambasadora w Petersburgu, z Leopoldyny hr. Lamberg, damy krzyża gwiaździstego i damy pałacowéj cesarzowej Elżbiety. Bezdzietny.

† Paweł Roman książę Sanguszko (XIII pok.), ur. 1834 r., zmarły 15 lipca 1876 r. w Nicei, zaślubił dnia 7 października 1862 r. Maryą hrab. Borchównę, córkę hr. Karola, marszałka szlachty witebskiéj, i Ludwiki z hrabiów Platerów-Zybergów (zob. Roczn. III str. 206), ur. 7 listopada 1835 r., zgasłą dnia 18 czerwca 1867 r. Z niéj:

Księżniczka Teresa Elżbieta Marya Józefa, ur. 7 maja 1864 r.

Księżniczka Helena, ur. 30 listopada 1836 r.

Eustachy Stanisław książę Sanguszko (XIII pok.), ur. 1842 roku, dziedzic dóbr Osieka w Galicyi Zachodniéj, Podhorzec, słynnych zamkiem niegdyś Koniecpolskich i Rzewuskich w Galicyi Wschodniéj, a po bracie Pawle dziedzic hrabstwa Tarnowskiego i dziedziczny członek austryackiéj Izby Panów. Rezydencya w Gumniskach pod Tarnowem.

Oprócz zwyż wymienionych a genealogicznie powiązanych z sobą członków książęcego Domu Sanguszków, występują luźnie: Teodor książę Sanguszko, starosta żytomirski, który według Ad. Am. *Kosińskiego* miałby być bratem księcia Dymitra, czwartym synem księcia Teodora i Anny Despotówny a wnukiem Andrzeja, marszałka wołyńskiego, co się całkiém nie zgadza z dokumentami Archiwum dubieckiego (zob. wyż.) Hr. Stanisław Kaz. *Kossakowski* wymienia daléj, idąc za *Przeździeckim*, Janusza księcia Sanguszkę, ożenionego w roku 1512 z Nastazyą Olizarówną, córką Siemiona z Maryny księżniczki Ostrogskiéj, siostry księcia Konstantego; taż Olizarówna poślubiła sdo voto Iwana księcia Wiśniowieckiego.

Manifest

przeciw dowolnemu podziałowi Ordynacyi Ostrogskiéj, dokonanemu przez księcia Ordynata Janusza Aleksandra Sanguszkę, zaniesiony do Grodu Lwowskiego dnia 18 stycznia 1754 r.

Actum in Castro Inferiori Leopoliensi Feria Tertia in Crastino Festi Sanctae Agnetis Virginis et Martyris Anno Domini Millesimo Septingentesimo Quinquagesimo Quarto.

Ad Officium et Acta Praesentia Castrensia Capitanealia Leopoliensia Personaliter Venientes Illustres et Magnifici Antonius Rozwadowski Haliciensis, Ludovicus Cieszkowski Sochaczoviensis Castellani, Adamus Rostkowski Tyszoviensis etc. Capitaneus, Joannes Szumlanski Vexillifer Haliciensis, Antonius Jabłonowski Ensifer Palatinatus Podlachiae, Basilius Popiel Ensifer Bracławiensis, Praemissa Sup. et inferius Scriptorium Illustrissimorum, Illustrium Magnificorum ac Generosorum Senatorum Dignitariorum Officialium et Nobilium Reipublicae Polonae et Magni Ducatus Lithuaniae, Nominibus Ratione Infrascriptorum Manifestatione Obtulerunt Officio Praesenti et ad Acticandum porrexerunt Originale Manifestationis per Illustrissimos Illustros Magnificos ac Generosos Senatores Ministros Status et Belli Dignitarios, Officiales et Nobiles Reipublicae Polonae et Magni Ducatus Lithuaniae ratione eversionis Ordinationis Ostrogiensis ad Dispositionem Reipublicae

pertinentes Zelo boni Publici et Manutentionis Legum Publicarum factae Manibus Infrascriptorum Manifestantium propriis subscriptae, Cujus Tenor est talis:

My Senatorowie, Ministrowie, Dygnitarze, Urzędnicy y Szlachta Korony Polskiey y Wielkiego. Xięstwa Litewskiego niżey na podpisach wyrażeni: Wszystkim tym których Wierność należyta ku Najjaśniejszemu Królowi Panu Naszemu Miłościwemu, Miłość prawdziwa dla Oyczyzny y nie interesowana ku Dobru Publicznemu żarliwości obowięzywac rownie powinna, do wiadomości podaiemy, nie spodziewaiąc sie nigdy, aby pod tak swobodnym y Łaskawym Jego Krolewskiey Mosci Pana naszego Miłosciwego panowaniem miał ktokolwiek o naymniejszym Praw Oyczystych pomyślic naruszeniu, ile w tym Królestwie, które szczególnie Wolność y szczęsliwosc swoją na zachowaniu ustanowionego przez Trzy Stany Rzeczypospolitey Prawa dotychczas utrzymuie y starając się zawsze o to, ażeby co z kluby swoiey Malignitate Temporis wypadło nazad przez utwierdzenie dawnieyszych Konstytucyi wprowadzone było, kiedy zas swieżo Xiążę Jegomosc Janusz Aleksander Sanguszko Marszałek Nadworny Wielkiego Xięstwa Litewskiego przeciwko wyraznemu Prawu y Konstytucyi Anni Millesimi Sexcentesimi Noni Titulo Ordynacya Folio Occingentesimo Nonagesimo Quinto Paragrapho Decimo Sexto Swiętey Pamięci Xięciu Jegomosci Januszowi Ostrogskiemu Kasztelanowi Krakowskiemu uczynić Ordynacyą z Dóbr Swych pozwalaiącey, tudziesz wbrew wielu innych Kynstytucyi Mianowicie Annorum Millesimi Sexcentesimi Vigesimi Quarti, Millesimi Sexcentesimi Vigesimi Septimi, Millesimi Sexcentesimi Vigesimi Octavi, Millesimi Sexcentesimi Sexagesimi Septimi, Milesimi Sexcentesimi Septuagesimi Tertij, et Millesimi Sexcentesimi Septuagesimi Septimi, tesz Ordynacyą Ratyfikuiących a przez sławnych Przodków Swoich od lat sto czterdziestu z Okładem nienaruszenia y przez samego nawet Siebie dotąd zachowaną, własnemi Titulo Ordinationis Dyspozycyami przyiętą y władną, nigdy ani od Rzeczypospolitey ani od Nikogo w Wątpliwosc nie podaną, Teraz privata et Arbitraria Potestate Dobra teyze Ordynacyi Ostrogskiey ad jus et Dominium samey tilko Rzeczypospolitey należące Dysponowac praesumpsit, Donacye w Grodzie Sandomirskim Circa Festum Sanctae Luciae Virginis et Martyris w Roku immediate Przeszłym na roznych pozeznawał, tez Dobra na których nieposlednia Część sił Rzeczypospolitey na obronę kraiu postanowiona zawisła, bezprawnemi Tranzakcyami Multifarie podzielił, nadto uzurpuiąc sobie absolutną w Wolnym Narodzie nad równemi władze, zapomniawszy ze Jurysdikcie Grodzkie Ziemskie y Trybunalskie zupełną w tey Rzeczypospolitey maią mocy zachowanie, Uniwersały do Jasnie Oswieconych, Jasnie Wielmożnych y Urodzonych Possesorow w Dobrach Ordynacyi Ostrogskiey ex re służby Rzeczypospolitey mieszczących się, ażeby ciż Possesorowie teraźniejszym Donataryuszom Reproducant Jura sua y Intromissye do tychze Dobr dopuszczali powydawał, Jako Oblâta takowego Uniwersału w Aktach Grodu Krzemienieckiego zeznana swiadczy — zdało się nam niżey na podpisach wyrazonym z obowiązku Prawa Sumienia y Miłosci Oyczyzny zabiegaiąc przez tę prywatną iednego Dyspozycyą y Prawa Wzgardę Wolnosci y Praw Oyczystych Evertende per tempora Moris, Ten do Akt Tuteyszych Grodzkich zaniesc Manifest:

Pozwoliła Rzeczpospoiita Wyrazną Konstytucyą Swiętey Pamięci Xięciu Jegomosci Ostrogskiemu Ordynacyą z Dobr swoich uczynić y tez samą Pozwalaiące Prawo pro Lege perpetua nunquam in posterum abroganda miec chcąc potwierdziła razem et irrevocabiliter Postanowiła, aby taz Ordynacya ani per Haeredem de tumbis Ordinatis ani per quemvis Successorem nec in toto nec in parte była alienowana y naruszona, Xsiąże Jegomosc Marszałek Nadworny Wielkiego Xięstwa Litewskiego ex Capite Femello idący y tylko dissimulante Republica dla wolnieyszych pro tunc Spraw Rzeczypospolitey W teyże Ordynacyi mimo Prawo Oney toleratur, nie oglądając się na dalsze do samey Rzeczypospolitey należące Dyspozycye Oney sam Jeden przeciwko Prawu przywłaszczył sobie moc Dobra teyże Ordynacyi Dysponowac, Recess Seymu Millesimi Sexcentesimi Septuagesimi Septimi względem tey Ordynacyi nie sciąga się in Ordine Approbandae ejusdem Ordinationis, ale tilko decidendae, komuby w czasy Przyszłe należała possessionis y tymże samym Recessem nie chcąc Rzeczpospolita Dysponowac Ordynacyi dla Kawalerow Maltanskich zostawiła Samey sobie władzę y moc rozporządzenia Oney. A że nietylko dla Konserwacyi Domu Pierwszego Ordynata, dla wsparcia Familij Szlacheckich y dla nagrody zasłużonych

taz wspomniona Ordynacya iako Contextus Jey ma w sobie iest uczyniona, ale tez wzięła Obowiązek na siebie y Wystawienia szesciu set ludzi na Obronę kraiu Rzeczypospolitey, którzy pod Komendą Hetmanów zostawac y Ich Ordynansow słuchać powinni. Lubo zas przy teraznieyszym bezprawnym Dobr Ordynacyi Podziałem przez Tranzakcyą Die Septima Decembri Millesimo Septingentesimo Quinquagesimo Tertio Anno w Kolbuszowey między Xięciem Jegomością Marszałkiem y Jurysquesytorami spisaną szesciset Ludzi na usługę Rzeczypospolitey do wystawienia roznym Possessorom dispartymentowani, ale ze przez takowy prywatny Skrypt znosi się Ordynacya, znosi się prawo approbujące one, et laeditur Powaga Rzeczypospolitey Oraz Jawne iest niebespieczęstwo y niepewnosc Konserwacyi tak pozytycznego i potrzebnego na Obronę kraiu Rzeczypospolitey Subsidium iak ku ostatniemu Oyczyzny naszey Vergendo Upadkowi; kiedy zamiast pożądanego Voto Publico zmocnienia sił Rzeczypospolitey na zaszczyt praw, swobod y Granic Oyczystych przy tak szczupłym Woyska kompucie potrzebnego tak chwalebne wspomnianey Ordynacyi Institutum znosić się ma. Maiąc tedy przed Oczyma wzgardę Prawa, ne unius Arbitrio Leges contemnantur a na potym z tak złych y szkodliwych Przykładów simili inszych Wolnych przedtym Panstw fato, Rzeczpospolita nasza Anarchicam non induat formam, przeciwko pomienioney Dyspozycyi Dobr Ordynacyi Ostrogskiey iako Prawo gwałcącey, Szlachtę Braci nam rownych krzywdzącey, powadze Nayiasniejszego Króla JMosci Pana Naszego Miłosciwego uwłaczaiącey, Dobru y Pozytkowi Rzeczypospolitey szkodliwey, Tudziesz contra omnes alios quoscunque Actus, całosc y Prawo wspomnioney Ordynacyi Ostrogskiey laedentes, tum do abusu Xiązęcia Jegomosci Marszałka Nadwornego Wielkiego Xięstwa Litewskiego iterum et iterum Manifestujemy się. Upraszamy oraz Jasnie Wielmożnego JMC Pana Hetmana Wielkiego Koronnego, równie z Nami hanc Laesionem Reipublicae czuiącego y Ten Manifest Czyniącego, ażeby ex nexu Ministerij sui do utrzymania Praw Ordynackich y Milicyi Rzeczypospolitey Przyzwoite wziął przedsię środki y sposoby nie wątpiąc bynaymniey, że współ Bracia Nasi z wrodzonej dla Dobra Publicznego zarliwosci, Interes ten Rzeczypospolitey na przyszłych do Bog przedseymowych Seymikach a potym przez Posłow rownie z nami na seymie popierac y utrzymywac zechcą.

Mikołaj Wyzycki Arcybiskup Metropolitalny Lwowski, Jan Branicki Woiewoda krakowski Hetman Wielki Koronny, Michał Kazimierz Radziwiłł Xiąże na Ołyce y Nieswiezu Wojewoda Wileński Hetman Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Antoni Michał Potocki Wojewoda Bełzki MNKJM, Rzewuski Woiewoda Podlaski, A. Swiedziński Woiewoda Bracławski LS, Osolinski kasztelan san. manu propria, Michał Łos kasztelan kamieniecki Podolski Manu propria, P. I. Branicki kasztelan Bracławski IBS manu propria, A. Rozwadowski kasztelan Halicki, Stanisław Kossakowski manu propria, Ludwik Cieszkowski k. k. kasztelan Szochaczewski PMWK, J. A. Czarnecki kasztelan Wiski manu propria, Paweł Benoe kasztelan Warszawski, Woyciech Siemiński Referendarz Koronny Starosta Dębowski manu propria, I.K.MC Ostros Jabłonowski Starosta Czechryński, Dymitr Xiąże z Prusow Jabłonowski Starosta Kowelski, Joachim Potocki KB mp. Antoni Potocki Starosta Błonski, Tomasz F. Konarski KB manu Mea propria, F. X. Branicki kasztelanic Bracławski. Juzef Łodzia Poninski manu propria, Jan Potocki Starosta Guzowski, Maciey Starzinski Starosta Branski, Juzef Sieminski Podkomorzy Ziemi Lwowskiey y Powiatu Zydaczewskiego, I. Kalinowski mp, J. Potocki Starosta Nowosielski mp. J. Rozwadowski SK mp. Sta. Lonckorunski, Ludwik W Lod Bozydor Podhorodenski Pisarz Ziemski Włodzimirski, Modzelewski, Stadnicki, Antoni Jabłonowski MW mp. S. Cieszkowski, D. Cetner SS. A. Wydzga Stolnik Grabowiecki mp. M. Szumanczewski, F. S. J. Pohutynski P. Wielu. Chorąży Pancerny, Ewaryst Jendrzy Kuropatnicki, Stanisław Łętowski kommisarz Woiew. Bełzkiego, Antoni z Ossy Ozga SB. Jan Lubek mp. Rafał Mękorski Czesnik Ziemi Liwskiey mp. Stanisław Kaminski Manu propria, Makary Kurdwanowski SL manu propria, M. Dubrawski, J. Moczulski mp. Ignacy Albinowski mp. Tomasz Wyzycki, Stanisław Robylski, Woyciech Zukowski mp. Franciszek de Paula Bolesta Koziobrodzki, Ignacy Antoni Łukawski Pisarz Grodzki Lwowski mp.

Tadeusz Dziedoszycki Chorąży Trębowelski, Adam Sta. Rostkowski SZ Pułkownik, Jan Szumlanski Chorąży Halicki, F. K. Chojecki Woyski y KPWB manu propria, Stanisław Gumowski Łowczy Ziemi Lwowskiey komisarz Trybunału Radomskiego Trzeswiętney Ziemi Sanockiey mp. Michał Rudzinski Starosta Chęcinski mp. Jozef Jabłonowski mp. B. Turkuł Porucznik JW. Wdy Mcisławskiego MP. Ignacy Skrzynski, J. Rahojowski Chorąży Znaku Pancernego JW. Wdy Mcisławskiego, Antoni Jozef Ostrowski CB Pułk. L. de Biberszteyn Zawadzki Cho. Owrucki G.MWL Mp. Jędrzy Mokronowski GM mp. Konstanty Szaniawski, Alexander Bekierski, Rafał Skarbek Chorąży Kołomyjski Starosta Sołotwinski mp. Roman Szumlanski, Antoni z Łączyna Łączynski Czesnik Bracławski, Chorąży Znaku Pancernego IO Xięcia Czartoryiskiego Łowczego Koronnego, Jan Rokossowski Porucznik znaku, Franciszek Mątwit Irzykiewicz CHZP. Antoni Podsętkowski Czesnik Czerniechowski mp. Franciszek Nielepiec, Tomasz Kozłowski mp. Antoni Scibor MM. Marcin Zębroski CD mp. Michał Miaskowski, Floryan Miczkiewicz mp. Ignacy Łaszczynski, Bazyli Popiel mp. Jan z Chmielska Chmielecki mp. PSK Jozef Niezabitowski Komornik Ziemski Podolski mp. Zygmunt Rola Janicki mp. Marcin Wieliczko Jelakiewicz, Kazimierz na Rudniku Rudnicki Nobilis et Eques Polonus mp. Kajetan na Rudniku Rudnicki, Jozef z Tchorzewa Thorzewski mp. Jan Krzysztof na Skarzyniu Skarzyński, Kajetan Pokutynski, Jozef z Jurek Siwowąt Jurkowski PS. Stefan z Hordyni Hordynski Miecznik kijowski Vicesregent Grocki Lwowski mp. Michał Tadeusz z Hordyni Hordynski Subdelegat Grocki Lwowski mp. Antoni Borzęcki SK. Rafał Szwykowski BBWXL. Jan Młodecki RAHWK. Bernard Obertinski Sta. S. Joachim Rdułtowski PWN, Jozef Lanckorunski, Paszkowski GBWXL. Jan Mozcyko (?) LWJ. Piotr Komar MPOS.Z. Rafał Hordyna SS. Franciszek Chomski WS. Michał Prandota Trzcinski, I. Paweł Czerniecki, Juzef z Kownat Kownacki Komornik Graniczny Ziemi Chełmskiey mp. Antoni Chotecki mp. Tomasz Grabowski Skarbnik Lubaczowski mp. Tomasz Rzeczkowski Stolnik Parnawski MP. Juzef Czoluzynski mp. Walenty Rychłowski mp. Dimitr Szumlanski mp. Antoni Mączynski mp. Michał Czarnołuski mp. Juzef Swięcki mp. Florian de Wisłoboki Wisłobocki MMP. Stefan Sobestyanowicz Czesnik Zytomirski mp.

Post cujus Ingrossationem Originale ejusdem exemplar Iidem Offerentes Rursus ad se Receperunt et de recepto Officium Praesens Quietarunt.

(L. S.) Ex Actt. Cr. Capitt. Leopoliens extradit.
(imię nieczytelne) Bąkowski mp.

Sapiehowie herbu Lis.

(Zob. Roczn. IV str. 251—273; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Sprostowania i uzupełnienia. Pomijając widoczną dla każdego pomyłkę, że żona Aleksandra Pawła Sapiehy, Maryanna Katarzyna de Bethune (str. 262) była siostrzenicą królowéj nie „Maryi Ludwiki“, ale Maryi Kazimiery, podajemy tutaj według wydanego w Paryżu Herbarza *Wilczyńskiego* i *Chodźki* niektóre szczegóły, pominięte przez nas w rodowodzie książęcego domu Sapiehów, za które pozostawiamy odpowiedzialność przytoczonemu zwyż źródłu, jakkolwiek nie zdają się ulegać żadnéj wątpliwości.

Anastazya z Glińskich Siemionowa Sapieżyna (str. 253) była córką Leona, a siostrą głośnego Michała kniazia Glińskiego, marszałka w. lit.; druga zaś żona Siemiona Sapiehy, Anna Gasztołdówna, była córką Jana, wojewody wileńskiego.

Bogdan Sapieha (II pok.), starosta miński i pisarz w. lit. (1504—1508 roku) pozostawił z Teodory księżn. Druckiéj Sokolińskiéj nie dwóch, ale trzech synów: Fedora, Iwana i Janusza, po którym osobna poszła odnoga, wygasła w r. 1650; oraz cztery córki, przez nas pominięte, z któ-

rych Helena za Romanem księciem Druckim-Lubeckim, Katarzyna za Maciejem księciem z Kozielska Ogińskim, łowczym w. lit. (zob. wyż. rodowód Ogińskich); Bogdana za Dowmundem Widzinskim, wreszcie Anna, pmo voto za Jakóbem Kuncewiczem, starostą olkieniskim, sdo voto za Aleksandrem Skorutą. — Z synów Bogdana:

1. Fedor Sapieha (III pok.), sędzia ziemski trocki († 1550), był ożeniony z księżn. Lukomską i miał z nią syna, Bogdana (IV pok.), sędziego ziemskiego grodzieńskiego, po którym pozostała córka za Andrzejem Woropajem, oraz synowie Dymitr i Iwan (V pok.). Iwana córka, Anna, poślubiła Tymoteusza księcia Massalskiego, okólniczego smoleńskiego (zob. Roczn. IV str. 173).

2. Iwan Sapieha (III pok.), drugi syn Bogdana, wojewoda podlaski, pozostawił z jedynéj żony Anny księżn. Sanguszkówny, córki Andrzeja, starosty włodzimirskiego, i Anny Despotówny (zob. wyż. rodowód Sanguszków), tylko jednę córkę Zofią za Lukaszem Kurzenieckim, starościcem pińskim, i trzech synów, jak podaliśmy w Roczniku IV (str. 254).

Lukasz Sapieha, syn Michała a wnuk Iwana (str. 254), zmarł w r. 1626 a ożenionym był z Zofią Kmitówną, panią na Czarnobylu, gdzie wraz z żoną fundował OO. Dominikanów.

Odnoga czerlońska po Januszu (pominięta w Roczniku IVtym).

3. Janusz Sapieha (III Pok.), trzeci syn Bogdana z Sokolińskiéj, podkomorzy W. Ks. Litewskiego, zmarły 1552 r., ożeniony był z księżn. Anną Kroszyńską, *mylnie* przez nas podaną, jako pierwszą żonę Iwana, wojewody podolskiego, i pozostawił z niéj czterech synów. Z tych Hleb, Dymitr i Stefan, ożeniony z Maćkiewiczówną, zeszli bezpotomnie; czwarty:

Michał Sapieha (IV pok.), miał dwóch synów; Mikołaja i Leona (V pok.), sędziego ziemskiego grodzieńskiego († 1611 r.), bezpotomnego z Harabur-dzianką, kasztelanką mińską.

Mikołaj Sapieha (V pok.), dziedzic dóbr Czerlony, podkomorzy grodzieński, kuchmistrz w. lit. i starosta ostrzyński, zmarły 1607 r., był dwużenny: pmo voto z Petronellą Korsakówną, sdo voto z Bogdaną księżn. Massalską, córką Jerzego, skarbnika wiłkomirskiego. Pozostawił trzech synów i cztery córki: Helenę za Romanem Wołłowiczem, starostą rochaczewskim, Katarzynę za Teofilem Tryzną, wojewodą brześciańskim, Annę, zakonnicę Bazyliankę w Wilnie, i Konstancyą za Samuelem Komorowskim, podkomorzym wiłkomirskim. Z synów Mikołaja drugi z rzędu także Mikołaj, od dzieciństwa obłąkany, umarł 1637 r., pochowany w Grodnie u OO. Bernardynów; najstarszy Jan Dominik, sekretarz JKMci († 1618) żył bezdzietnie z Elżbietą Drucką Podberezką, pochowany w Grodnie u OO. Dominikanów; wreszcie:

Fryderyk Sapieha (VI pok.), dziedzic Czerlony, starosta olszyński i grodzieński, fundator OO. Dominikanów w Grodnie, wojewoda mścisławski (1648 † 1650), *mylnie* w Roczniku IV (str. 256) podany jako syn Krzysztofa Mikołaja i Zuzanny Gosiewskiéj, żył bezdzietnie z dwoma żonami, Krystyną Pociejówną i Anną Paćówną, podkanclerzanką litewską (zob. wyż. rodowód Paców). Na nim wygasła po mieczu odnoga czerlońska po Januszu.

Grzegorz Sapieha Siewierski (str. 256), podkomorzy orszański († 1615), miał za żonę Słuszkównę, a z niéj prócz dwóch synów także i córkę Teofilę, zmarłą w zakonie 1679 r.

Krzysztof Mikołaj Sapieha Siewierski (str. 256), pisarz polny lit. († 1639), miał z Zuzanny Gosiewskiéj tylko dwóch synów: Jerzego i Pawła, obu bezżennych, na których skończyła się odnoga starsza Sapiehów Siewierskich, Fryderyk bowiem, wojewoda mścisławski, nie był synem Krzysztofa Mikołaja z Gosiewskiéj, ale Mikołaja z odnogi czerlońskiéj i Elżbiety Druckiéj Podberezkiéj (zob. wyż.)

Iwan Siemionowicz Sapieha Kodeński (str. 263) miał za żonę nie „Dorotę Chlebowiczównę“, ale Dorotę księżn. Dorohostajską. Pozostawił prócz wymienionych przez nas jeszcze czwartego syna, Piotra († 1553), sekretarza JKMci, bezpotomnego. Drugi z synów Iwana, Fryderyk (III pok.), był także sekretarzem JKMci, umarł zaś 1552 r., nie pozostawiając z Anny Zabrzezińskiéj, wojewodzianki nowogrodzkiéj, żadnego potomstwa.

Michał Iwanowicz Sapieha Kodeński (III pok.), trzeci wreszcie syn Iwana a brat Fryderyka, także sekretarz JKMci, mąż uczony, zmarły 1540 r., pozostawił z Zofii Chlebowiczówny herbu Leliwa tylko jednę córkę, Annę, pmo voto za księciem Prońskim, a sdo voto za Mikołajem Sieniawskim, kasztelanem kamienieckim. hetmanem polnym koronnym. Przypisani przez nas *mylnie* Michałowi czterej synowie należą do odnogi czerlońskiéj (zob. wyż.). Należy zatém w Roczniku IVtym na str. 263 skreślić ustęp końcowy (7 wierszy od dołu), oraz na str. 264 ustęp górny, począwszy od wyrazów: „Według *Kossak.*“ aż do „nie jest dotąd dokładnie wyjaśnioną.“

Paweł Iwanowicz Sapieha Kodeński (III pok.), wojewoda nowogrodzki, miał z księżn. Holszańskiéj, nie trzech, ale dwóch synów, gdyż przypisany mu (str. 264) jako syn, Łukasz, był synem Michała a wnukiem Iwana z gałęzi Siewierskiéj (zob. wyż.). Tenże Paweł miał cztery córki i to prócz wymienionych Teodory Wołłowiczowéj i Maryanny Korsakowéj: Zofią za Filonem Kmitą herbu Radwan, wojewodą smoleńskim, i Bazylissę za Jakóbem Piaseckim, koniuszym w. lit.

Bogdan Pawłowicz Sapieha Kodeński (IV pok.), wojewoda miński, miał prócz kniaź. Kapuścianki, drugą żonę, Apolonią księżn. Drucką Sokolińską, lecz z niéj nie miał potomstwa.

Mikołaj Krzysztof Sapieha Kodeński (V pok.), trzeci syn Bogdana (str. 265), wojewoda nowogrodzki, miał jeszcze trzecią córkę: Konstancyą za Michałem Woyną, starostą brześciańskim, która, owdowiawszy, wstąpiła do klasztoru PP. Benedyktynek w Brześciu litewskim i tamże umarła 24 stycznia 1712 roku.

Helena Sapieżanka Kodeńska, córka Mikołaja, kasztelana wileńskiego (str. 266), z Heleny Prusinowskiéj, wyszła po śmierci pierwszego męża, Felicyana Tyszkiewicza, sdo voto za księcia Krzysztofa Sokolińskiego, kasztelana połockiego (a nie za Jana, kasztelana mścisławskiego).

Jan Fryderyk Sapieha Kodeński, kanclerz w. lit. (str. 287) żył bezdzietnie z księżn. Konstancyą Radziwiłłówną (zob. Roczn. IV tabl. 2 Radziwiłłów).

Według notat hr. *Aleks. Krasickiego* z Dubiecka poślubiła Joanna Sapieżanka Kodeńska, córka Władysława Józafata z Urszuli Daniłowiczówny (str. 267) po śmierci pierwszego męża, Krzysztofa Rajeckiego, po raz wtóry Stanisława Tyszkowkiego herbu Gozdawa, podstarostę brześciańskiego, starostę klepackiego.

Sarneccy herbu Ślepowron.

(Zob. Roczn. II str. 294—302.)

Sczanieccy herbu Osorya.

(Zob. Roczn. I str. 259—275; Roczn. II str. 302—304; Roczn. III str. 364.)

Sprostowania i uzupełnienia. Z pomieszczonego w tomie IV „Kodeksu Dypl. Wielkopol.“ rysunku XX pieczęci Comesa Wojciecha (Alberta) de Lubenow

(1276 r.) przekonujemy się, że używał herbu Drya. Tak więc równie on, jak prawdopodobnie także wymienieni w Roczniku I str. 259 Bodzanta wraz z synami Stanpolem i Krystynem do tego herbu należeli, będąc zarazem dziedzicami Sczańca całego, lub części jego.

Pieczęć XXXI starosty generalnego wielkopolskiego Fryczka Szachowica, odrysowana również w pomienionym tomie „Kodeksu“, należy; zdaniem p. Stan. *Szanieckiego*, niewątpliwie do licznych odmian herbu Osorya.

Urszula Sczaniecka (Roczn. I str. 261) była pmo voto za Maciejem Głoskowskim, sdo vto za Fryderykiem Zaydlitzem. — Jan Scz. (R. I str. 262) miał z Dziembowską następujące potomstwo: Maryannę † 1678; Elżbietę † 1673; Zygmunta † 1676, Krystynę † 1707; Bogusława, bezdzietnego z Jadwigą z Bnina Wyganowską, wreszcie Jana, którego córka Urszula była za Zygmuntem Bronikowskim (Roczn. II str. 26). — Katarzyna z Zakrzewskich Abrahamowa Sczaniecka, była sdo voto za Stanisławem Brzozogajskim.

Sienieńscy herbu Dębno.

(Zob. Roczn. III str. 329—344.)

Uzupełnienie. Daniel Sienieński (Roczn. III str. 343) był ożeniony z Eufrozyną Tarnowską herbu Leliwa, kasztelanką zawichostską.

Sierakowscy herbu Ogończyk.

(Zob Roczn. I str. 276—288; Roczn. II str. 305; Roczn. III str. 273—274.)

Sprostowania i uzupełnienia. Z powodu niektórych dokładności w rodowodzie wygasłéj odnogi Sierakowskich po Pawle, kasztelanie dobrzyńskim, podajemy tutaj całą tę odnogę po raz wtóry, uzupełnioną według Archiwów w Waplewie i Wrześni.

Paweł z Bogusławic Sierakowski, kasztelan dobrzyński, zmarły 1711 r., był ożeniony z Maryanną Kępską herbu Jastrzębiec. Z niéj syn:

Hieronim, łowczy koronny, miał z Teresą Działyńską, wdową po Adamie Lasockim, syna Maksymiliana.

Hr. Maksymilian z Bogusławic Sierakowski pozostawi z Czachowskiéj herbu Korab' syna Antoniego i dwie córki: Józefę i Antoninę, małżonkę generała Rokitnickiego, matkę Konstancyi Józefowéj Kościelskiéj (zob. Roczn. IV str. 131).

Hr. Antoni z Bogusławic Sierakowski miał za żonę Wiktoryą hr. Bnińską, kasztelankę chełmińską, owdowiałą hrabinę Kraszewską (zob. wyż. dział Bnińskich i rodowód Ponińskich) a z nią spłodził dwóch synów: Romana i Józefa, oraz dwie córki: Annę za hr. Stanisławem Łodzią Ponińskim na Wrześni (zob. wyż. rodowód Ponińskich) i Konstancyą, małżonkę Jana Kantego Sokołowskiego herbu Pomian, dziedzica dóbr Smulska, matkę Wandy z Sokołowskich Protowéj Mielęckiéj (zob. Roczn. III. str. 146). Z synów hr. Antoniego:

1. Hr. Józef z Bogusławic Sierakowski, dziedzic dóbr Otusza, Niepruszewa itd., b. oficer b. w. p., umarł bezżenny 16 marca 1844 r.

2. Hr. Roman, major 2 pułku Mazurów, poległ w r. 1831 w rekonesansie pod Kałużynem.

Remigian Sierakowski (Roczn. I str. 277) był ożeniony z Ewą Ludwiką Dąmbską, kasztelanką biecką (nie konarską), wdową po Franciszku Michale Doenhoffie. — Anna S. (I, 279), córka Władysława z Krasińskiéj, była żoną Melchiora Grudzińskiego, kasztelana kujawskiego. — Zofia S. (I, 279), córka Jana, kasztelana bydgoskiego, była pmo vto za Piotrem Grabskim herbu Wczele, sdo voto za Stanisławem Doliwą Jemiołkowskim. — Michał S. (I, 279), stolnik łęczycki, spłodził z Radolińskiéj dwie córki: Błeszyńską i Bardzińską.

Dnia 3 marca 1882 r. zmarła w Piątkowie pod Kowalewem w Prusach Zachodnich śp. Klotylda z hrabiów Sierakowskich Działowska, siostra hr. Alfonsa z Waplewa, a matka przedwcześnie zgasłego śp. Zygmunta Działowskiego, oraz Łucyi z Działowskich Gajewskiéj i Antoniny. Pogrzeb odbył się w Wielkołęce, śród bardzo licznego napływu wiernych, gdzie zwłoki zmarłéj Klotyldy złożono w sklepach kościelnych obok prochów męża, syna i innych członków rodziny Działowskich.

Dnia 31 października 1822 r. powiła hr. Marya z hrabiów Potockich Adamowa Sierakowska w Krakowie syna, któremu dano na imię:

Jan Kanty.

Skarzyńscy herbu Bończa.

(Zob. Roczn. II str. 306–308; Roczn. III str. 364; Roczn. IV. str. 408.)

Skirmuntowie herbu Dąb (Przyjaciel odmienny).

(Zob. Roczn. I str. 284–285; Roczn. III str. 238; Roczn. IV str. 438–450.)

Skórzewscy herbu Drogosław.

(Zob. Roczn. IV str. 274–298 i tablicę rodową.)

Sprostowania i uzupełnienia. Małżonka Bolesława Skórzewskiego, pana na Chełmie, jest Tekla z Ostrowskich herbu Korab', córka Ignacego, dziedzica Lękawy, i Wiktoryi z Gołębiowskich herbu Poraj.

Paweł, brat Bolesława, był dziedzicem dóbr Palecznicy, a nie Świątkowic.

Przez pomyłkę widoczną, mając na myśli Bąkowskich herbu Ryś, podaliśmy, jakoby Zofia z Bąkowskich Adamowa Skórzewska (Roczn. IV str. 279) była herbu Ryś, zamiast Gryf. Była ona córką Jana Władysława Jaxa Bykowskiego herbu Gryf, podczaszego łęczyckiego, i Zuzanny Warszyckiéj, wnuką zaś Przemysława, kasztelana sieradzkiego, i Zofii Lipskiéj. — Adam Skórzewski był stolnikiem owruckim, jak świadczą akta lwowskie z r. 1715. Elżbieta z Gembickich Michałowa Skórzewska (IV, 277) była córką Andrzeja, a wdową

po Janie Ciołku Koszewskim (IV, 104). — Ludwik Skórz., sędzia w Kościanie, żył bezdzietnie z Magdaleną z Bogusławic Sierakowską (R. IV, 284).

Śliźniowie herbu własnego.

(Zob. Roczn. IV str. 298—304; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Sprostowania i uzupełnienia. Iwan, syn Andrzeja (II pok.) był przydomku Tołpyk. Jego syn, Eustachy (III pok.) był dziedzicem Kuszyn, Kniahynin, Studzionki itd. Tegoż syn, Jan (IV pok.), był nie podsędkiem, ale wojskim oszmiańskim i był ożeniony z Anną Sokolnicką, Zofia Ostrouchówna zaś była żoną jego brata Grzegorza, a matką Hermana i Jerzego. Teodora Mieleszkówna, żona Aleksandra Kazimierza (VI pok.), była podkomorzanką grodzieńską i dziedziczką Dziewiątkowicz. Michał Adam (VIII pok.), nie podkomorzy, ale podkoniuszy litewski, był panem na Polonce, Moniuszkowszczyźnie, kluczu Dziewiątkowickim (16,000 dziesiat.) itd. Córka jego Zofia była za Teofilem Domasławskim, generałem wojsk koronnych. Michał Bruno (VIII pok.), syn Aleksandra Kazimierza (nie Józefa) z Filipowiczówny, posiadał między innemi dobra Zamostocze, Karpiówkę itd. Honorata Śliźniówna była za Józefem Kukiewiczem (str. 301). Przypisek 3 o Tyszkiewiczach należy sprostować według podanéj niżéj monografii tego domu. Michał S. (str. 303), mostowniczy smoleński, miał za żonę Schorską, córka zaś Józefa Joanna była za Rudzińskim (nie Budzyńskim). Rafał S. (XI pok.), dziedzic Wolnéj, ożeniony z Kamillą hr. Tyszkiewiczówną; ich syn, Henryk poślubił w r. 1881 hr. Mawrus, generałównę wojsk ros., drugi Gustaw ma z Heleny Domeykówny dwóch synów: Jana i Waldemara (pok. XIII). — Benedykta S. z Sulistrowskiéj córka Klara (str. 299) była za Władysławem Komarem, miecznikiem oszmiańskim; zmarła 31 sierpnia 1768 r. Jéj córka Teresa Komarówna wyszła w r. 1750 za Piotra Siellawę, stolnika polockiego, i umarła 13 kwietnia 1797 r., licząc lat 62 — Zofia z książąt Czetwertyńskich Stefanowa Śliźniowa (str. 300), rodziła się z Czermińskiéj, starościanki drohomyskiéj.

Sokolniccy herbu Nowina.

(Zob. Roczn. III str. 238—254.)

Sprostowania i uzupełnienia. Piotr Sokolnicki (III, 251) był ożenionym z Nepomuceną Zarembianką Suchorzewską.

Wdowa po Wojciechu S. (III, 239), Małgorzata z Jawujewskich, poślubiła sdo voto Benedykta Kaczkowskiego. Był zaś Wojciech synem Mikołaja (1443—69) i Katarzyny, a wnukiem Wojciecha z Sokolnik, protoplasty całego rodu. Ten Wojciech miał i drugiego syna, Piotra (1448), po którym został syn, Andrzej, ożeniony z Anną Małachowską herbu Nałęcz, z któréj była tylko córka Anna, pmo vto Wygrożewska, sdo voto za Wojciechem Drachowskim. — W ten sposób mają Sokolniccy nie XI, ale XIII pokoleń.

Dnia 26 września 1882 r. pobłogosławionym został w Potulicach w kościele parafialnym związek małżeński hr. Stanisława Sokolnickiego z Pogrzybowa, syna śp. hr. Józefa i Korduli z Żerońskich (III, 249), z Bronisławą Laskowską herbu Korab' z Runowa.

Sołtanowie herbu własnego.

(Zob. Roczn. II str. 308—313; Roczn. III str. 364; Roczn. IV str. 304.)

Z powodu błędnego sprostowania, które na mocy fałszywéj informacyi, nadesłanéj nam z Litwy, w najlepszéj wierze zamieściliśmy w czwartym Roczniku, powstało w rodowodzie starszéj linii Sołtanów pomięszanie, któremu, aby nadal zapobiedz, podajemy poniżéj tabliczkę rodową tego znakomitego Domu aż do pokoleń, całkiém poprawnie w Roczniku II wydrukowanych.

N. Pereświt Sołtan, ok. 1450 r.

Aleksander (pierwszy), marszałek nadw. lit., starosta bielski, kawaler Złotego Runa, fundator klasztoru Bazylianów w Trokach, pierwszy dziedzic Żyrowic, 1493.

Jan, Pisarz w. lit., następnie Metropolita całéj Rusi.

Aleksander (drugi), Marszałek nadw. lit., pan na Żyrowicach.
Żona: Teodora kniahini Hlazinówna, okólniczanka smoleńska.
(Oboje fundowali słynny z obrazu cudownego Monaster i cerkiew w Żyrowicach).

Jan, marszałek nadw. litewski, starosta ostrzyński, pan na Żyrowicach.
Żona: Maryna księżniczka Sołomerecka.

Jarosław, *założyciel staréj gałęzi*, t. z. *zdzięciolskiéj*.

Jan, *założyciel młodszéj gałęzi*, t. z. *białoruskiéj*, (zob. Roczn. II str. 312—313).

Samuel.
Żona: Wisunówna.

1. Teodora. Mąż: JERZY Sapieha, wojew. mścisławski († 1732) (zob. Roczn. IV. str. 261.)

2. Stanisław. podstoli brasławski, starosta omelański.
Żony: 1. Eleon. Hylzenówna, ster. 2. Helena Römerówna.

3. Anna. Mężowie: a) Jarosz Biegański h. Prawdzic. b) Feliks Niewęgłowski. h. Jastrzębiec. c) Jan książę Mirski, łowczy brasławski.

4. Franciszek, podstoli brasławski.

5. Józef, surrogator inflantski

Stanisław (drugi), marszałek nadw. lit.; starosta grodowy słonimski. Prezes rządu nar. Litwy, mianow. przez ces. Napoleona I. Pan na Zdzięciole.
Żona: 1. Franciszka księżn. Radziwiłłówna. 2. Konstancya Toplicka Tupalska h. Nałęcz.

1. Adam (z Radz.) Pułkownik b. w. p. (zob. daléj Roczn. II str 311).

2. Augusta (z Radz.) M. Eliasz Piottuch Kublicki. (jéj córka za Ben. Wawrzeckim).

3. Anna z (Radz.) M. Antoni Wańkowicz.

4. Helena (z Radz.) Hr. Franc. Sołtan z gał. młod.

5. Stanisł. (z Topl.) 6. Władysł (z Tpl.) 7. Helena z (Topl.) (Ich potomstwo zob. R. III str. 311). Mężow.: 1. Eysymont. 2. Jan Pilecki.

Wiktor Sołtan (II, 311) poślubił dnia 16 lipca 1882 r. w Warszawie Amelią Weissenhóffównę herbu Łabędź.

Juliusz Sołtan (II, 312) ożenił się w r. 1880 z Aliną Chomińską (zob. wyż. rodowód Chomińskich).

Felicya Sołtanówna (II, 312) poślubiła w r. 1881 hr. Wilhelma z Broëlu Platera, pana na Szatejkach na Żmudzi i Abramowsku pod Wilnem (zob. Roczn. IV str. 205).

Somkowiczowie herbu Sas.

(Zob. Roczn. III str. 254–256; Roczn IV str. 305–306.)

Stablewscy herbu Oksza.

Zob. Roczn. I str. 285—287; Roczn. II str. 314—315, 407; Roczn. III str. 364—365; Roczn. IV str. 440.)

Stadniccy herbu Szreniawa.

(Zob. Roczn. III str. 257—286, 365; Roczn. IV str. 306—308, 440; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Sprostowanie. Amelia z Siemieńskich była żoną nie Józefa, ale hr. Aleksandra Stadnickiego, dziedzica Kosienic i Betwina, kapitana b. w. p. z r. 1812, owd. 29 listopada 1853 r. (z notat hr. Aleks. *Krasickiego*)

Helena z książąt Sapiehów hrabina Edwardowa Adamowa Stadnicka, powiła dnia 10 kwietnia 1882 roku syna, któremu dano imiona: Adam Zbigniew Leon.

Dnia 10 kwietnia 1882 r. zgasła w Rybczyńcach na Podolu, u swéj siostrzenicy z książąt Czertwertyńskich Mazarakowéj, śp. Olga z hr. Stadnickich Beyzymowa (III str. 267). Odwiedzając swą siostrę chorą, sama zaniemogła i po kilkunastodniowych cierpieniach oddała ducha Bogu. W warszawskim „Wieku“ czytamy o niéj: „Wzorowa córka, już od lat dziecinnych, jak owa starożytna Antigona, kierowała nieodstępnie krokami swego ociemniałego ojca, będąc we wszystkiém jego prawą ręką; po wyjściu za mąż, przez 34 lat jaśniała w świecie jako najprzykładniejsza żona; od kilkunastu zaś lat, nie mogąc, dla niezawisłych od nich obojgu przyczyn, przemieszkiwać wraz z mężem, z wielkich dostatków, pozbawiona nagle wraz z pięciorgiem drobnych dziatek, wszelkich prawie materyalnych środków do życia, młoda jeszcze, oddała się z całą miłością macierzyńską wyłącznie wychowaniu swych dzieci, sposobiąc je na uczciwych i pożytecznych dla ogółu ludzi; rodem i wykształceniem mając sobie zapewnione wyższe stanowisko w świecie, słodyczą i uprzejmością umiała oczarować każdego, co miał szczęście bliżéj ją poznać, a postępowaniem swojém, przez cały ciąg życia, zasłużyć na ogólne uznanie i poważanie; bo téż, w złéj czy dobréj doli, spełniała obowiązki córki, żony, matki, Polki i przyjaciółki, znosiła wszelkie dolegliwości z nieograniczoném poddaniem się wyrokom Boskim; zawsze z jednakową pogodą czoła, bez słowa skargi na ustach, jak przystoi szczerze chrześciańskiéj duszy — jednem słowem była nieboszczka owym typem. przejawiającym się niestety coraz rzadziéj na świecie, naszych zacnych prababek, jaśniejąc ich cnotami i wdziękiem“.

Uzupełnienie. Stanisław Stadnicki, syn Szymona i Antoniny Duninówny Wąsowiczówny, chorąży pilźnieński (zob. Roczn. III str. 270), miał prócz wymienionych jeszcze czwarte dziecko, córkę Ludwikę, wydaną za Hadziewicza, któremu cesarzowa Marya Teresa nadała w r. 1780 tytuł barona. Syn jego Szymon żył bezdzietnie z Roztworowską. Hr. Juliusz Stadnicki, syn Antoniego a wnuk Szymona i Wąsowiczówny (str. 273). był przed r. 1831 kamerjunkrem dworu Królestwa Polskiego i pełnił służbę przy Namiestniku, księciu Zajączku. W r. 1831 zginął, jako oficer 2 pułku ułanów, ozdobiony krzyżem Virtuti militari, pod Ostrołęką, przeszyty kulą na wylot.

(Akta rodz. *Duninów Wąsowiczów.*)

Staszewiczowie herbu Kuszaba vel Paprzyca.

(Zob. Roczn. I str. 287—288.)

Sulistrowscy herbu Lubicz.

Ród to znaczny na Litwie i starożytny, zwiąskami krwi z Pacami, Radziwiłłami, Chreptowiczami, Korsakami, Oskierkami, Römerami, Mirskimi, Łopacińskimi, Judyckimi, Abramowiczami, Chomińskimi, Rudominami, Despot-Zenowiczami i wielu innemi znakomitszemi rodzinami litewskiemi połączony.

Dzięki panu Alfredowi *Römerowi*, któremu Archiwa familijne Sulistrowskich są dostępne i który z nich zaczerpnął dla nas potrzebnych materyałów, możemy czytelnikom naszym podać dość wyczerpujący tego domu rodowód, oparty na dokumentach autentycznych i sięgający od połowy XVIgo wieku aż do czasów obecnych.

Protoplastą kwitnących dotąd i wygasłych po mieczu pokoleń jest:

Stanisław Lubicz Sulistrowski (I pok.), którego syn:

Andrzej (II pok.), dzierżawił w r. 1577 dobra Korsakowskie Cieszyłów w oszmiańskim powiecie a jednocześnie zarządzał dobrami wszystkiemi Kapituły wileńskiéj (Archiwum rodziny Sulistrowskich w Jachimowszczyźnie). Ożeniony był z Reginą Wiazemską (Wypis z ksiąg szlacheckich gubernii litewsko-wileńskiéj). Z niéj dwóch synów: Michał, wspomniany w aktach pod r. 1598, po którym syn Jan i wnuk Zygmunt, zmarły bezpotomnie: oraz

Rafał Sulistrowski (III pok.), którego małżonka Apolonia Brzostowska herbu Strzemię, córka Krzysztofa i Roksany Turowskiéj (zob. Roczn. III str. 11), powiła mu siedmiu synów i córkę Elżbietę. Rafał nabył od Dybowskich majątek Wiszniew, dawniéj w powiecie oszmiańskim, późniéj w zawilejskim, obecnie w święciańskim położony a dotąd niemal w ręku jego potomków będący, od Kiszków zaś majętność Spiahlicę, oraz dobra Czurłonie. Z synów jego: 1) Kazimierz, 2) Karol i 3) Franciszek są założycielami trzech gałęzi, o których niżéj. 4) Mikołaj, drugi z rzędu, zapisał testamentem z dnia 9 lipca 1680 r. synowcom swoim, Krzysztofowi, Michałowi i Rafałowi, synowi brata swego Karola, dobra Wiszniew, które nań przypadły z działu, dobra Swojginie Stefanowi, synowi swego brata Kazimierza, Konstantemu wreszcie i Rafałowi, synom swego brata Franciszka, kapitały. Żył bezdzietnie z Reginą Puciatówną herbu Syrokomla, która w r. 1680 także zrobiła testament i majątek swój legowała Mikołajowi Wołkowi i Anastazyi Korsakównie, małżonkom, horodniczym starodubowskim, oraz Andrzejowi Puciacie. 5) Albrycht wraz z bratem Franciszkiem pozwany był w r. 1634 o gwałtowne najechanie na dwór Jana Swołyńskiego, zranienie tegoż, o zabicie wójta i okaleczenie sług (pozew znajduje się dotąd w Archiwum Suli-

strowskich w Wiszniewie); zdaje się, że umarł bezpotomny, równie jak i 6) Mikołaj Andrzej, oraz 7) Krzysztof, trukczaszy JKMci i dworzanin, dziedzic dóbr Czurłonia, które testamentem z r. 1643 zapisuje w dożywociu drugiéj żonie, Białłozorównie z domu, daléj dóbr Żary i Suchybór, które przeznacza córce swéj Halszce a jeśliby nie wyszła za mąż, OO. Bernardynom Budzkim. Na opiekunów téjże Halszce uprasza X. Abrahama Woynę, Biskupa wileńskiego, Krzysztofa Rudominę, marszałka brasławskiego, Krzysztofa Białłozora, marszałka upitskiego i Adama Sakowicza, podkomorzego oszmiańskiego. Nie mając syna [illegible] wychowanie do siebie pięcioro sierót po swym przyjacielu, Imci Panu Żarnowskim. Dwukrotnie żonaty, pmo voto z Klarą Bildziekiwiczówną, córką Tomasza, sekretarza JKMci, sdo voto z Aleksandrą Białłozorówną, wdową po Rafale Słuszce, podkomorzanką upitską (zob. wyż. rodowód Białłozorów), pozostawił z drugiego małżeństwa tylko córkę jedynaczkę Halszkę, wydaną przez opiekunów za Piotra Dusiatskiego Rudominę, starostę starodubowskiego, wojewodzica mińskiego (zob. Roczn. IV str. 234 i 235).

I Gałąź po Kazimierzu.

Kazimierz Sulistrowski (IV pok.), najstarszy z synów Rafała i Apolonii Brzostowskiéj, dziedzic Spiahlicy, ożeniony z Katarzyną Dubowiczówną, pisał testament w roku 1649, w którym wyraża życzenie, aby go pochowano w kościele Karmelitów bosych w Wilnie. Syn jego:

Stefan Sulistrowski (V pok.), dziedzic po ojcu Spiahlicy a po stryju Mikołaju dóbr Swojginie, nie wiadomo, z kim był ożeniony; wszakże pozostał po nim syn:

Mikołaj Antoni (VI pok.), podsędek oszmiański 1725 r., który z Maryanną Paćówną, wdową po Ludwiku Litaworze Chreptowiczu, wojewodzicu nowogrodzkim, synu Jana i Zofii Ławskiéj (zob. wyż. rodowód Paców. — Archiwum Skirmuntów w Szemetowszczyźnie), spłodził dwóch synów i dwie córki: Anielę za Michałem Antonim Godlewskim herbu Gozdawa, strażnikiem upitskim, który jéj zapisał w dożywociu majętność Omole w powiecie berżańskim na Żmudzi (Archiwum Sulistrowskich w Jachimowszczyźnie. — Zob. Roczn. III str. 70), i Elżbietę, małżonkę Stefana Perrota (nobil. 1685 roku *Malachowski*), starostę wielkosielskiego, rotmistrza powiatu orszańskiego, która w r. 1730 dnia 20 maja skwitowała ojca z odebrania całkowitéj summy posagowéj i wyprawy (Arch. Sulistrowskich w Jachimowszczyźnie). Z synów umarł Jan bezdzietnie; drugi:

Józef Sulistrowski (VII pok.), starosta iżycki, sędzia grodzki oszmiański 1755, poślubił Barbarę Koczanównę herbu Nałęcz, wdowę po księciu Szujskim. Z niéj córka Anna za Floryanem Rypińskim herbu Radwan, starostą bałdyszewskim, i pięciu synów, z których Stanisław, ster., X. Józef, X. Tadeusz, w r. 1792 proboszcz w Komajach, gdzie pochowany, choć jeszcze za życia zrzekł się probostwa i dochodów; znany ze szlachetnych uczuć i gorliwości w spełnianiu obowiązków swego stanu, pisał pamiętniki swe, które przechowane w archiwum kościelném, na rozkaz wyższy razem z témże musiano przewieść do Konsystorza wileńskiego; umarł około 1822 r. w późnym wieku; Ignacy, stolnik oszmiański, starosta iżycki, bezdzietny z Magdaleną Czechowiczówną herbu Ostoja, córką Antoniego, pułkownika petyhorskiego i Elżbiety Graffówny, która sdo voto wyszła za Adama Późniaka, horodniczego oszmiańskiego, (z manuskryptu Jana Michała Wincentego z Bnina *Smigielskiego* herbu Łodzia, pisanego 1764 r.; wreszcie:

Stefan Józef Sulistrowski (VIII pok.), sędzia grodzki oszmiański, którego z Brygitty Michałowskiéj herbu Jasieńczyk jedyny syn:

Onufry (IX pok.), zmarły bezpotomnie, zakończył tę gałąź.

II Gałąź po Karolu.

Karol Sulistrowski (IV pok.), czwarty z rzędu syn Rafała i Apolonii Brzostowskiéj, po dwakroć był żonaty, najprzód z Esterą Osińską herbu Radwan, która, nie mając z nim potomstwa, cały majątek swój testamentem z 6 lutego 1664 r. mu zapisała; powtóre z Heleną Korsakówną, córką Andrzeja i Katarzyny Wołczkówny, wdową po Pawle Korejwie, łowczym oszmiańskim, który jéj zap. ał wieś Ruskie Sioło. Helena z Korsaków Sulistrowska spisała ostatnią swą wolę dnia 6 marca 1664 roku, w któréj wspomina także o dzieciach z pierwszego małżeństwa: Katarzynie z Korejwów Marcyanowéj Bienieckiéj, Janie, Stanisławie i Teofili z Korejwów, oraz życzy sobie być pochowaną w kościele Wojstowskim, w sklepie Korejwów lub Sulistrowskich (Arch. Wiszniewskie). Z córek Karola zaślubiła Elżbieta dnia 5 lipca 1707 roku Aleksandra Nowkońskiego, horodniczego nowogrodzkiego; w roku 1720 już nie żyła a bracia jéj Krzysztof i Rafał wzięli po niéj, jako bezdzietnéj, sukcesyą (Arch. Wiszniewskie). Jéj siostra Zofia była za N. Kleczkowskim herbu Cholewa. Z synów Karola stają się Krzysztof i Michał założycielami dwóch odnóg téj gałęzi; Stefan Kazimierz, podsędek oszmiański 1696 roku i sędzia kapturowy, umarł bezpotomnie a Rafał, podstoli oszmiański, stolnik witebski i sędzia kapturowy oszmiański w roku 1714, miał wprawdzie z Zofii Chreptowiczówny herbu Odrowąż oprócz córki Heleny, w Zakonie Panien Ś. Michała w Wilnie pod imieniem Rozalii, dwóch synów: Kazimierza i Ludwika, którzy swe części na Wiszniewie sprzedali swemu stryjowi Krzysztofowi, ale ci obaj zmarli bezpotomnie.

A. Odnoga po Krzysztofie, czyli wiszniewska.

Krzysztof Sulistrowski (V pok.), pan na Komajach i Wiszniewie, zmarły dnia 14 września 1737 r, pochowany w Komajach (w powiecie święciańskim położonych) w sklepie kościelnym obok swéj małżonki pierwszéj, Teresy z Danielewiczów herbu Ostoja, podkomarzanki oszmiańskiéj, córki Romana i Katarzyny Pacówny (zob. wyż. rodowód Paców), zmarłéj dnia 10 marca 1723 r. W r. 1700 był podstolim oszmiańskim, w r. 1716 marszałkiem konfederacyi litewskiéj (zob. „Pamiętniki“ Krzysztofa *Zawiszy* str. 316; „Konfederacya tarnogrodzka“ w Encyklopedyi Orgelbranda). Dyaryusz Krzysztofa z tych czasów, przechowywany długo w Archiwum Wiszniewskiém, zaginął niestety, w czasach ostatnich. Pozostały tylko akta licznych procesów o nadużycia w przechodzie wojsk w czasie konfederacyi z obu stron czynione, oraz z komisarzami do wybierania podatków. Znajduje się także w Wiszniewie oryginał assekuracyi z uchwały konfederacyi W. Ks. Litewskiego województwa mińskiego na pensyą marszałkowską 50,000 złp., których wszakże Krzysztofowi nie wypłacono, o co się procesował z komisarzami wojewódzkimi, Antonim Orzeszką, podstolim mińskim i Kostrowickim. W r. 1718 był Krzysztof posłem na sejm grodzieński. Drugą żoną jego była Anna Głębocka herbu Doliwa, wdowa po Morozie, wszakże żył z nią bezpotomnie. Z Danielewiczówny natomiast pozostawił dwoch synow: Franciszka, ster. i Michała, oraz trzy corki: Helenę, poślubioną 8 stycznia 1719 roku Stefanowi Jerzemu Römerowi (zob. wyż. rodowod Römerów); Barbarę, zmarłą 22 marca 1780 r. w Bohdanowie w 70 roku życia, małżonkę Tomasza Michała Lachowickiego Czechowicza herbu Ostoja, pisarza ziemskiego oszmiańskiego, starosty dziewieniskiego, syna Piotra Franciszka z pierwszéj żony, Siekierzyńskiéj; wreszcie Ludwikę, zmarłą 1 października 1782 r., pogrzebaną w kościele komajewskim, pmo voto zaślubioną Michałowi Koziełłowi Poklewskiemu herbu własnego, staroście dziśnieńskiemu, sdo voto Józefowi Woynie Jasienickiemu herbu Trąby, obożnemu województwa trockiego i połockiego, zmarłemu 1770 r. i pochowanemu w Komajach. Według innych źródeł miała Ludwika Sulistrowska trzech synów: pierwszego Korsaka, podwojewodzego połockiego, drugiego Woynę a trzeciego Koziełła.

Michał Sulistrowski (VI pok.), stolnik oszmiański, starosta łozdziejski, zmarły około r. 1760, ożeniony był z Joanną Billewiczówną herbu Mogiła, córką Jana, ciwuna pojurskiego, starosty wojniuckiego, i Anny Piątkowskiéj, zeszłéj śmiercią przypadkową dnia 10 listopada 1741 roku w czasie najazdu brata jéj męża, Aleksandra Billewicza, starosty rosieńskiego, męża Heleny Römerówny, na dom Jana Billewicza, o co później toczył się proces Billewiczów z Sulistrowskimi (Arch. wiszniewskie). Joanna z Billewiczów Sulistrowska w r. 1790 już nie żyła, pozostawiwszy dwóch synów, Ignacego, zmarłego bezpotomnie i Tadeusza.

Tadeusz Sulistrowski (VII pok.), szambelan JKMci, kawaler orderu Ś. Stanisława, konsyliarz Rady Nieustającéj z prowincyi litewskich, poślubił w r. 1777 Brygittę Łopacińską herbu Lubicz, wojewodziankę brześciańską, ur. 4 grudnia 1759 r., zmarłą 12 czerwca 1814 r., pochowaną w kościele w Komajach obok męża, zmarłego dnia 15 września 1791 r. (zob. Roczn. IV str. 155). Z tego małżeństwa syn Józef i dwie córki: Barbara, która w r. 1799 zaślubiła Daniela Buczyńskiego herbu Strzemię, dziedzica Łyntup w powiecie święciańskim i Bolkowa, cześnikowicza oszmiańskiego, urodzonego z Teresy Szulborskiéj a wnuka po matce Anny Śmigielskiéj herbu Łodzia (z rękopisu Jana Mich. Winc. de Buin Łodzia *Śmigielskiego*, pisanego w roku 1764), i Rozalia, zmarła 1833 r., poślubiona około 1804 r. Wincentemu Bortkiewiczowi (zob. Roczn. IV str. 17), wicemarszałkowi powiatu zawilejskiego, dziedzicowi dóbr Komarowa, Koziczyn, Ucian w powiecie brasławskim, oraz Polesia, Pelikanów i Padjelniak po żonie.

Józef Sulistrowski (VIII pok.), szambelan dworu cesarza Aleksandra II, pan na Wiszniewie, Komajach itd., zmarły dnia 11 kwietnia 1815 roku w Ostrowie, miał za żonę Karolinę Przeuską herbu Sulima, starościankę miadziolską, córkę Franciszka, szambelana JKMci, który jako taki znajdował się przy boku króla Stanisława Augusta podczas napadu nań konfederatów (Vol. Leg. str. 224—225) i Izabelli z Koenigsfelsów herbu własnego. [1]) Z tego małżeństwa syn Edmund i córka Celina, ur. 1805 r., zm. 1836 r., zaślubiona w r. 1829 Konstantemu księciu Radziwiłłowi, synowi księcia Macieja, starosty żmudzkiego i Elżbiety Chodkiewiczówny (zob. Roczn. IV tabl. 5 Radziwiłłów).

Edmund Józef Tadeusz Aleksander Sulistrowski (IX pok.), ur. 16 września 1814 r., zmarły 23 lutego 1871 r. w dobrach swych Wiszniewie (kościół tamtejszy przerobiony na cerkiew prawosławną), pochowany na cmentarzu w Żodziskach, gdzie postawiony ma grobowiec z granitu, ostatni po mieczu gałęzi wiszniewskiéj potomek, pan na Wiszniewie z przyległościami, Komajach z przyległościami, Karolinowie z przyległościami w powiecie święciańskim, oraz na

[1]) Franciszek Przeuski h. Sulima, szambelan JKMci, starosta miadziolski.
Ż. 1. Konstancya Koenigsfels h. własn.
2. Izabella Koenigsfels, siostra pierwszéj,
a córka Piotra i Katarzyny z Koenigsfelsów.

Anna (z 1 małż.)	Franciszek (z 1 małż.)	Karolina (z 2 małż.)
M. 1. Krzycki.	ster.	M.
2. Hr. Michał Wielhorski.		Józef Sulistrowski.

Michalina	Edmund Sulistrowski.	Celina
z hr. Wielhorskich	Ż.	Sulistrowska.
Ignacowa Szadurska. ster.	Antonina Karnicka.	M.
(Zob. Roczn. II str. 322.)	(Zob. Roczn. IV str. 367.)	Konst. ks. Radziwiłł.

Celina Sul.	Irena.	Adela.	Wanda	Jadwiga ks. Radziw.
M.	M.	M.	M.	M.
Ignacy Czechowicz Lachowicki.	Jan Karłowicz.	Śniadecki Kazimierz.	Alfred Römer.	Edwin książę Drucki Lubecki, marszałek piński.

Przyp. Autora.

Liszkowie w Augustowskiém, pobierał pierwsze nauki w zakładzie Francuza de Nève, a następnie kształcił się na uniwersytecie w Wilnie, zkąd wyniósł nietylko znajomość biegłą licznych języków obcych, ale i wielkie zamiłowanie literatury, którą się z upodobaniem zajmował. Był prócz tego lubownikiem ogrodnictwa i niemało łożył na utrzymanie ogrodów i cieplarń w Wiszniewie. Dnia 13 października 1838 r. poślubił w Oświeju w Inflantach, w domu swéj siostry stryjecznéj Szadurskiéj, za dyspensą swą krewną Antoninę Karnicką, córkę Mikołaja i Doroty Szczytówny (zob. Roczn. IV str. 367), ur. 1812 roku, zmarłą 9 lutego 1863 r. w Paryżu i pogrzebaną tamże na cmentarzu Montmartre. Z niéj pozostały tylko cztery córki, jako to:

1. Celina (X pok.), ur. 3 maja 1840 r. w Oświeju w Inflantach polskich, dziedziczka Komaj w powiecie święciańskim, zaślubiła dnia 2 sierpnia 1858 r. Ignacego Czechowicza Lachowickieg'o herbu Ostoja, dziedzica Surwieliszek w Święciańskiém, syna Bernarda i Józefy księżn. Mirskiéj a prawnuka Tomasza Michała, starosty dziewieniskiego i Barbary z Sulistrowskich (zob. wyż).
2. Irena, ur. 28 marca 1847 r., dziedziczka Wiszniewa w Święciańskiém, zaślubiona 3 września 1864 r. Janowi Karłowiczowi, dziedzicowi Bratomirza i Podzitwia, synowi Aleksandra i Antoniny Mołochówny, który po ukończeniu szkół wileńskich, otrzymał w r. 1857 stopień kandydata wydziału historyczno-filologicznego na uniwersytecie w Moskwie, a w roku 1860 tytuł doktora filozofii na uniwersytecie w Berlinie, poczém dłuższy czas podróżował po Ameryce.
3. Adela, ur. 1855 r., dziedziczka Jadwisina w Święciańskiém, zaślubiła 20 czerwca 1874 roku Kazimierza Śniadeckiego, syna Józefa i Antoniny z Sulistrowskich (zob. niż.), dziedzica Kościukiewicz w Mozyrskiém.
4. Wanda, ur. 9 listopada 1853 r. w Wiszniewie, dziedziczka Karolinowa, zaślubiona 8 września 1874 r. Alfredowi Römerowi herbu własnego (zob. wyż. rodowód Römerów), dziedzicowi dóbr Krewna w Kowieńskiém, praprawnukowi Stefana Jerzego i Heleny z Sulistrowskich (zob. wyż).

B. Odnoga po Michale, czyli szemetowska.

Michał Sulistrowski (V pok.), młodszy syn Karola i Heleny z Korsaków, odstąpił swoją część na Wiszniewie także swemu bratu Krzysztofowi, był wojskim oszmiańskim a ostatnią wolę swoją spisał 30 października 1730 r. Testament ten zaciągnięty został do akt grodu oszmiańskiego 16 marca 1762 r. Żona jego Anna Stachowska herbu Ogończyk pisała testament 30 maja 1740 r. i hojnie w nim udarowała rozmaite kościoły wileńskie. Oboje pochowani w kościele zaświrskim w Święciańskiém. Pozostawili czterech synów i dwie córki: Maryannę za Marcinem Nowkońskim, miecznikiem oszmiańskim, synem Aleksandra, horodniczego nowogrodzkiego i Joannę, pochowaną według jéj życzenia obok rodziców w kościele zaświrskim (dziś przerobionym na cerkiew prawosławną), pmo voto za Franciszkiem kniaziem na Podbereziu Druckim Podbereskim herbu Gozdawa na piersiach dwugłowego ruskiego orła, pisarzem grodzkim orszańskim, starostą drozdzieńskim i smorgońskim, sdo voto za N. Szemiothem herbu Łabędź, pisarzem ziemskim orszańskim. Umierając bezdzietnie, legowała dary 27miu kościołom i klasztorom. Z synów Michała: Józef był starostą butwiłowskim i miał za żonę Krystynę Kirkorównę herbu własnego, wdowę po Kiełprzu, podczaszym wiłkomirskim a z niéj córkę Annę, poślubioną Janowi Dąbrowskiemu herbu Dołęga, stolnikowi wiłkomirskiemu; Karol i Antoni Józef utworzyli dwie nowe, dotąd kwitnące linie, Jerzy wreszcie wstąpił do zakonu Jezuitów i był rektorem ich kollegium w Zodziszkach i w Wilnie 1740 r.

1. Linia Karola, szemetowska.

Karol Sulistrowski (VI pok.), zmarły w sierpniu 1749 r., wojski oszmiański, starosta butwiłowski, dziedzic Szemetowszczyzny, nabytéj od Przeździeckich, podpisał w roku 1733 akt konfederacyi generalnéj pod laską Marcyana księcia Ogińskiego, wojewody witebskiego: „salva manutentione satisfactionis omnibus injuratis tak Duchownego, jako i świeckiego stanu województwa połockiego de bonis perduellium podpisuję się“ jako poseł tegoż województwa. W r. 1740 zapisała mu matka w testamencie majętność Mokrzycę w Święciańskiém. Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, pmo z Teresą Despot-Zenowiczówną, starościanką linowską, córką Jana i Eleonory z Kijanowskich; powtóre zaślubił na dniu 27 lipca 1738 r. w Hanucie u księcia wojewody Marcyana Ogińskiego Rozalią Pacównę, córkę Krzysztofa Konstantego i Barbary księżn. Ogińskiéj (zob. wyż. rodowody Ogińskich i Paców), którą, schodząc z tego świata, pozostawił w stanie błogosławionym (z testamentu Antoniego Sulistrowskiego, pisanego w r. 1752; Archiwum Skirmuntów w Szemetowszczyznie). Z pierwszego małżeństwa był tylko jeden syn, Tadeusz; z drugiego synowie Aloizy i Joachim, kanonik katedry wileńskiéj, oraz cztery córki: Karolina za Adamem Wojniłłowiczem, podkomorzym nowogrodzkim, kawalerem orderu ś. Stanisława, dziedzicem Sawicz i Puzowa (zob. Roczn. III str. 310); Barbara za Hieronimem Zienkowiczem herbu Siostrzeniec, generał-majorem wojsk litewskich, kawalerem orderu ś. Stanisława, starostą dudzkim, synem Jana, stolnika słonimskiego i Maryanny Giedyminówny; Joanna za Tadeuszem Chlewińskim herbu Radwan, wojskim i skarbnikiem rzeczyckim; wreszcie Antonina za Ignacym Przeciszewskim herbu Grzymała, chorążym żmudzkim.

a. Potomstwo Tadeusza.

Tadeusz Sulistrowski (VII pok.), urodzony z Zenowiczówny, podczaszy oszmiański, zaślubił dnia 24 lutego 1754 r. Józefę Chomińską herbu Lis vel Bzura (a nie herbu Poraj, jak mylnie dawniéj, idąc za *Niesieckim*, pisaliśmy, córkę Hilarego, chorążego oszmiańskiego, starosty pogierwiańskiego i Anny Kopciówny, a siostrę między innemi ks. Michała Chomińskiego, Biskupa sufragana żmudzkiego, Franciszka Ksawerego, wojewody mścisławskiego, Ignacego, sędziego ziemskiego oszmiańskiego itd. (zob. wyż. rodowód Chomińskich). Z tego małżeństwa było trzech synów: Mikołaj, brygadyer wojsk polskich w 1794, który wraz z Romualdem Giedrojciem, Prozorem i Zawiszą dnia 16 kwietnia t. r. stanął na czele powstania w Szawlach (*Morawskiego* „Dzieje“ t. IV str. 390), Hilarego, obu bezdzietnych i Karola.

Karol Sulistrowski (VIII pok.) niewiadomo, z kim był ożeniony. Pozostał po nim syn:

Włodzimierz Sulistrowski (IX pok.), po którym pozostała wdowa wyszła sdo voto za Hłaskę herbu Leliwa. Syn Włodzimierza:

Leon Sulistrowski (X pok), dziedzic Kamionki w powiecie dziśnieńskim, kształcił się w Wilnie w instytucie szlacheckim, następnie pozyskał na uniwersytecie kijowskim stopień kandydata nauk przyrodzonych. W r. 1857 wyjechał za granicę, gdzie przez kilka lat przebywał. W r. 1863 skazany na wygnanie do Ufy; dobra jego uległy konfiskacie.

b. Potomstwo Aloizego, na Szemetowszczyznie.

Aloizy Sulistrowski (VII pok.), syn Antoniego Józefa z Rozalii Pacówny, zmarły w r. 1796 we Florencyi, gdzie zwłoki jego złożone na cmentarzu, ale już ich obecnie nie można było odszukać, był od r. 1786 do r. 1794 pisarzem w. lit.

po Ignacym Morawskim, starosta błudeńskim, posłem z województwa połockiego na sejm 4 letni, kawalerem orderów Orła białego i Ś. Stanisława, w r. 1794 od dnia 14 kwietnia członkiem Rady najwyższéj w Wilnie. W Warszawie, jako prezydent téj Rady wydał dnia 29 września 1794 r. proklamacyą przeciw Prusakom, w tymże roku emigrował. W dzieciństwie, po śmierci ojca, pozostawał Aloizy pod opieką Stefana Dominika Römera, o czém świadczy testament jego stryja Antoniego Józefa, marszałka oszmiańskiego, pisany w r. 1752. W r. 1773 zaślubił jako porucznik petyhorski Antoninę Oskierczankę herbu Murdelio, córkę Macieja Kazimierza, marszałka mozyrskiego, i Karoliny ze Steckich (zob. Roczn. IV str. 203), która pochowana jest w kaplicy Szemetowskiéj. Po Aloizym pozostał syn jedynak:

Kazimierz Sulistrowski (VIII pok.), pan na Szemetowszczyznie, zmarły w r. 1816 w Pińsku, pochowany obok matki w kaplicy Szemetowskiéj, przebywał od r. 1790 do 1795 dla nauk za granicą, poczém się kształcił daléj na Żoliborzu pod Warszawą. Od r. 1812 do 1815 był marszałkiem gubernii wileńsko-litewskiéj (zob. *Lelewela* „Polska, dzieje i rzeczy jéj“ str. 24), od r. 1815 piastował urząd gubernatora mińskiego. Ożeniony był z Karoliną Abramowiczówną herbu własnego, czyli Lubicz z odmianą (zob. „Herbarz“ znakomitszych rodzin litewskich, wydany przez *Wilczyńskiego* w Paryżu), córką Joachima, podstarościego starodubowskiego, i księżn. Giedrojciówny, zmarłą w r. 1849 wskutek pomięszania zmysłów i pochowaną obok męża. Pozostawił Kazimierz troje dzieci: syna Aleksandra (IX pok.), ostatniego po mieczu potomka téj linii, który miał umysł obłąkany i przez lat kilkadziesiąt przebywał w zakładzie, dopóki śmierć 29 kwietnia 1872 r. nie położyła kresu jego cierpieniom, oraz dwie córki: Antoninę, małżonkę Józefa Śniadeckiego, adjutanta generała Dembińskiego w r. 1831, syna Jędrzeja, słynnego profesora uniwersytetu wileńskiego, panią wielce poważaną i ogólnie kochaną, w r. 1838 więzioną w sprawie Szymona Konarskiego, zmarłą 18 marca 1853 w Wilnie, pochowaną w dobrach Śniadeckich w Bołtupiu w powiecie oszmiańskim, gdzie ma grobowiec z białego marmuru dłuta Oleszczyńskiego, wyobrażający anioła pod krzyżem, trzymającego wieniec nieśmiertelników (zob. „Tyg. Illustr.“ z r. 1860 t. I nr. 37). Grono jéj przyjaciół poświęciło jéj pamięci tablicę marmurową w kościele Ś. Katarzyny w Wilnie w miejscu, gdzie zwykła była się modlić. Z tego małżeństwa syn Kazimierz Śniadecki, ożeniony z Adelą Sulistrowską, z gałęzi wiszniewskiéj (zob. wyż.). — Jéj siostra Konstancya, ur. 1806 r, zmarła 15 lutego 1845 r. w Dreznie, pochowana w Mołodowie w gubernii mińskiéj, zaślubiła w r. 1823 w Czurłoniu u babki swéj, Antoniny z Oskierków Sulistrowskiéj, pisarzowéj w. litewskiéj, Aleksandra Skirmunta, syna Szymona i Orzeszkówny (zob. Roczn. I str. 284). Wniosła ona w dom Skirmuntów majętność Szemetowszczyznę, od półtora wieku będącą w ręku téj linii Sulistrowskich (ubolewamy, że dotąd z przyczyn od nas niezależnych, nie możemy podać czytelnikom dokładnego rodowodu Skirmuntów, dzisiejszych dziedziców Szemetowszczyzny).

2. Linia Antoniego Józefa, jachimowska.

Antoni Józef Sulistrowski (VI pok.), drugi syn Michała z Anny Stachowskiéj, ur. 1702 r., zmarły 1752 r., pochowany w sklepie kościoła S. Jana w Wilnie, starosta kurklewski (przywilej Augusta III z 20 sierpnia 1744 r.), marszałek i pułkownik powiatu oszmiańskiego w r. 1741, poseł tegoż powiatu w roku 1748, dziedzic Jachimowszczyzny, Połoczan, Borek, Kamionki, Zanarocza, Łużan i Bohdaniszek, był dwukrotnie żonaty, najpierw z Zofią Judycką herbu Radwan, córką Antoniego, kasztelana mińskiego, zmarłą bezpotomnie; powtóre z Teresą Judycką, córką Michała, starosty jaświońskiego ciwuna ejragolskiego, i Rozalii Kozłówny Poklewskiéj, która sdo voto wyszła za Franciszka Galimskiego, miecznika orszańskiego, tertio voto za Stefana Frąckiewicza Radzimińskiego, krajczego upit-

skiego, wreszcie quarto za Wojdaga, koniuszego lidzkiego. Po Antonim pozostało czworo dzieci: córka Teresa Eleonora za Kiełpszem, podczaszym wiłkomirskim, i trzech synów: Józef, O. Felicyan w zakonie Jezuitów i Daniel, zmarły bezpotomnie.

Józef Sulistrowski (VII pok.), zmarły 1798 r., pochowany w miasteczku Świerzno w gubernii mohilewskiéj, wojski oszmiański (dyplom z 15 maja 1776 r.), także dwukrotnie żonaty, najpierw z Heleną Maryą Poniatowską herbu Ciołek, która mu wniosła klucz Wierzba w Mohilewskiém, powtóre Maryanną Kozłowską herbu Jastrzębiec. Z pierwszéj żony syn Tadeusz i trzy córki: Klara, pmo voto za Chaleckim, sdo voto za Kuszlewskim, szambelanem dworu polskiego, bezpotomna; Ludwika, ur. 1775 r., zmarła 1825 r., pochowana przy parafialnym kościele w Mozyrkach w powiecie mścisławskim, małżonka Jana Czudowskiego herbu Leliwa, dziedzica Łukowca, Szaszek, Horysty, Tarnowki itd., z którym miała syna Aleksego, sukcesora Klary z Sulistrowskich Kuszlewskiéj. Wreszcie Aniela, zaślubiona 17 lutego 1795 r. w Połoczanach Stanisławowi Legowiczowi, sędziemu ziemskiemu wilejskiemu. — Z drugiéj żony pozostawił Józef synów: Antoniego, w r. 1820 deputata do wywodów szlacheckich z powiatu rochaczewskiego, bezdzietnego z dwoma żonami, najprzód z Bońkowską herbu Brodzic, powtóre Jaxówną Bykowską herbu Gryf, sdo voto za Późniakiem, obywatelem powiatu rohaczewskiego; Cypryana, bezżennego, oraz dwie córki: Józefę, niezamężną i Teresę za Bohdanowiczem.

Tadeusz Sulistrowski (VIII pok.), najstarszy syn Józefa, pan na Jachimowszczyźnie i Połoczanach, ur. 1775 r., zmarły 7 stycznia 1810 r., pochowany w Połoczanach, komisarz cywilno-wojskowy, sędzia graniczny oszmiański, miał za żonę Scholastykę Borejkównę Chodźkównę, rozwiedzioną z Bonawenturą Lewkowiczem, ur. 1771 r. zmarłą 1 sierpnia 1828 r., pochowaną obok męża. Z niéj córka Helena, ur. 1800 r., zabita przypadkiem z fuzyi 13 sierpnia 1824 r. przez swego narzeczonego, Rocha Dederkę (zob. Roczn. IV str. 30), który się ożenił późniéj z Świętorzecką, oraz syn:

Józef Sulistrowski (IX pok.), ur. 1798 r., zmarły 1849 r, pochowany wraz z żoną w katakumbach na cmentarzu Rossa w Wilnie, w r. 1834 wybrany marszałkiem szlachty powiatu oszmiańskiego, przez trzy tryenie służył współobywatelom na tym urzędzie. Dnia 3 lutego 1829 r. zaślubił w Wilnie w kościele Misyonarzy Elżbietę Sorokinównę, wdowę po Rogowskim, zmarłą w r. 1867. Z tego małżeństwa troje dzieci:

Konstanty Otton Sulistrowski (X pok.), ur. 21 listopada 1829 roku, dziedzic majątku Kuszlany w Oszmiańskiém po ojcu, ożeniony z Konstancyą Prószyńską herbu Prus, córką Michała, podkomorzego ihumeńskiego, i Izabelli Boharewiczówny. Z tego małżeństwa córka:

Marya (XI pok.), ur. 1862 r. w listopadzie, zaślubiona 20 stycznia 1881 r. w Warszawie w kościele Ś. Józefa Kazimierzowi Szafnaglowi, synowi Marka i Emilii Zejdlerówny.

Józef Aleksander Sulistrowski (X pok.), ur. 1834 r., dziedzic Jachimowszczyzny, która to majętność uległa w r. 1867 przymusowéj sprzedaży, kształcił się w gimnazyum w Wilnie i Mitawie, na uniwersytecie w Petersburgu i Kijowie na wydziale medycznym, późniéj literackim. W roku 1864 uwięziony i wysłany do Czumbaru w gubernii penzeńskiéj, późniéj do Niżnegonowogrodu i Pskowa. Wszędzie mu towarzyszyła żona, Wanda z Gruszeckich herbu Lubicz, którą w roku 1859 zaślubił w Warszawie. Była ona córką Ignacego i Nimfy Sokolskiéj a w niosła mu w posagu dobra Hutę w gubernii mohilewskiéj.

Aleksandra Sulistrowska (X pok.), poślubiła w r. 1854 Jana Lubańskiego herbu Róża, dziedzica Lubania w powiecie wilejskim, marszałka szlachty powiatu oszmiańskiego, syna Jana i Stanisławy z Prószyńskich.

III Gałąź po Franciszku.

Franciszek Sulistrowski (IV pok.), najmłodszy syn Rafała i Apolonii Brzostowskiéj (zob. wyż.), ożeniony był z Heleną Zahorską (1643 r.,) z któréj dwóch synów: Konstanty, ster., i:

Rafał (V pok.), po którym pozostali synowie: Karol, starosta kurklewski, bezpotomny i:

Franciszek Sulistrowski (VI pok.). Tego Synowie: Tomasz i Franciszek zmarli, jak się zdaje, bezżenni, trzeci:

Kazimierz (VII pok.), dziedzic Dejnowa, pozostawił dwie córki: Teklę, zmarłą w r. 1840 w Oswieju w Inflantach, i Zofią Karolinę w zakonie PP. Wizytek w Wilnie, oraz dwóch synów: Aleksandra, emigranta po r. 1831, który, otrzymawszy amnestyą, wrócił do kraju i umarł w r. 1854 w Wilnie, i Joachima.

Joachim Sulistrowski (VIII pok.), dziedzic Dejnowa, ożeniony w Warszawie z Naimską, umarł w Lądzie, majętności hr. Gutakowskiego w Płockiém i tam pochowany. Jego dzieci:

Kazimierz Sulistrowski (IX pok.), w r. 1863 więzień stanu, skazany do ciężkich robót w Syberyi, otrzymał w r. 1877 amnestyą i mieszka w Warszawie, gdzie jest urzędnikiem w banku.

† Wacław zginął w r. 1863.

Oprócz powyższych członków Domu Sulistrowskich, powiązanych z sobą węzłem genealogicznym, napotykamy jeszcze innych luźnych, jak Dominika, podstolego oszmiańskiego, Franciszka, chorążego wendeńskiego, Teresę Sulistrowską za Samuelem Wołodkowiczem, cześnikiem żmudzkim 1696 r., N. Sulistrowską za Benedyktem Śliźniem, krajczym starodubowskim itd.

Wszyscy Sulistrowscy są wyznania rzymsko-katolickiego.

Sułkowscy herbu Sulima.

(Zob. Roczn. IV str. 308—356, oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Sprostowania i uzupełnienia. Idąc za *Niesieckim*, zaliczyliśmy Wacława Sutkowskiego herbu Korczak, podczaszego bracławskiego, do Sułkowskich herbu Sulima. Sutkowscy, jednego gniazda z Jarmolińskimi, poczęli od dóbr Sutkowice, przyległych do Jarmoliniec, pisać się Sutkowskimi i należeli do rodzin w XVI i XVII wieku znacznych na Rusi. Wacław Sutkowski był ożeniony pmo voto z Barbarą z Chełmic Lutomirską, wdową po Pawle Dębskim, a sdo voto z Anną z Kowalowa, któréj w r. 1617 zapisał w grodzie krzemienieckim wiano na swych dobrach (z notat p. Wacława *Rulikowskiego*).

Książę Franciszek Sułkowski na Bielsku (IV, 330) poślubił sdo voto w r. 1775 Judytę de Montbelli, z którą miał córkę Julią Franciszkę, ur. 1776 r., zaślubioną hr. Józefowi Metternichowi, bratu księcia Klemensa.

Książę Adolf Sułkowski (IV, 332) kupił w Galicyi w roku 1882 dobra Grodowiec, Berezów i Tarnawkę.

Świderscy herbu Lubicz.

(Zob. Roczn. II str. 315—318; Roczn. III str. 286.)

Sypniewscy herbu Odrowąż.

(Zob. Roczn. II str. 318—321.)

Szadurscy herbu Ciołek.

(Zob. Roczn. II str. 321—324; Roczn. IV str. 356.)

Szarzyńscy herbu Junosza.

(Zob. Roczn. I str. 228—291; Roczn. II str. 408.)

Szczytowie Zabielscy herbu Radwan.

Ród wygasły.

(Zob. Roczn. IV str. 356—360.)

Sprostowanie. Helena z Szczytów Zabielskich Piotrowa Szpakowska herbu Belina miała córkę za Osędowskim (nie „Orędowskim“ — str. 358). — Dobra Jerzego, wojskiego połockiego (str. 359), zwały się Uświecz (nie „Uświerze“). Żona Jerzego dodała klasztorowi zabielskiemu majętność Swołną (nie „Swołczą“ — str. 360).

Wdowa po Franciszku Szczycie Zabielskim, synu Teofila (str. 360), Petronella z Oskierków, wyszła sdo voto za Porzeckiego herbu Dąbrowa (nie „Ponieckiego herbu Ostoja“).

Szczytowie Niemiryczowie herbu Jastrzębiec.

(Zob. Roczn. IV str. 360—373; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Sprostowania i *uzupełnienia.* (Str. 361). Jan Szczyt Niemirowicz, marszałek litewski, fundator altaryi święciańskiéj, nadał jéj majątki Swintę i Kunigiliszki (nie „Sunitę i Kumigiliszki“). — Pobojowisko, zwane „Szczytną“, leży pomiędzy jeziorami Niehrożą a Trojem (nie „Trojan“). Córka Mikołaja (V pok.) Anna za Janem Maćkiewiczem (nie „Mickiewiczem“). — Jan, syn Krzysztofa, żył bezdzietnie z Anną Wadruszyńską (nie „Wałruszyńską“). — Przypisek 2 (str. 363) o Tyszkiewiczach należy sprostować według podanéj poniżéj monografii tego rodu. — Brygitta Szczytówna była za Fortunatem Gorskim herbu Nałęcz (str. 364) a nie „Goreckim“. — Krzysztof (X pok.) brał ślub w Prenach z hr. Józefą Butlerówną dnia 1 marca 1767 r. (nie „1764 r.“); miała ona dwie siostry: 1. Antoninę za Kazimierzem Ossolińskim, podkomorzym mielnickim, 2. Annę za Janem Wisłockim herbu Sas, matkę Teresy Mateuszowéj Kraińskiéj herbu Jelita z Hermanowic i Wieniawskiéj

herbu Wieniawa (Aleks. hr. *Krasicki*). — Synowi Krzysztofa z Ewy Korbutówny (str. 365) jest na imię Iścisław (nie „Mścisław“). — Konstanty Marcyan (VIII pok.) umarł 19 marca 1718 (nie 1748 roku) w Suszy. — Jan (IX pok). str. 366) umarł 14 lutego 1767 r. (nie 1787), pochowany w Wołyńcach, gdzie mu nie OO. Dominikanie, ale syn Justynian z żoną, Kazimierą z Łopacińskich, wznieśli pomnik, jak świadczy napis. — Feliks (str. 368) umarł 1794 (nie 1790 r.); Zofia Korsakówna nie była jego siostrą przyrodnią, ani nawet krewną, ale siostrą przyrodnią jego braci przyrodnich: Józefa, Tadeusza i Jana. Szczytów. — Józef (XI pok. str. 370), dziedzic Białego Mosarza, zmarły 27 lipca 1848 r. (nie 1852), pojął za żonę 24 lipca 1817 r. Franciszkę Hrebnicką, z której druga córka: Marya Barbara Julia Erazmowa Korsakowa umarła na wygnaniu nie w Kazaniu, ale w Galiczu w gubernii kostromskiéj (ur. 1827, um. 1865 r.) — Samuel (str. 371) był dziedzicem Sieliszcz i Swierzna. — Kazimierz ma z Maryi Spasowskiéj córki: Ewę i Maryą (nie Zofią), oraz syna Stanisława (str. 372; XIV pok.), ur. 1882 r. — Klotylda za Emilem Ciundzienickim (nie „Ciundziewickim“).

Krzysztof Szczyt (IV, 363) został kasztelanem smoleńskim po Jerzym Judyckim, a nie po księciu Druckim Sokolińskim, Jan zaś (IV, 364) otrzymał kasztelanią smoleńską w r. 1754 po Michale Judyckim, a nie w roku 1740 po Danielu Wyhowskim; tenże nabył dobra Kozangród i Nowy Dworzec nie od kasztelana, ale od kasztelanica sanockiego, starosty olszańskiego, Antoniego Ustrzyckiego.

Szembekowie herbu własnego.

(Zob. Roczn. I str. 291—305; Roczn. II str. 324—325, 408; Roczn. III str. 287; Roczn. IV str. 373—374.)

Uzupełnienia. Antoni Szembek, kasztelan nakielski (I, 298) miał z Franciszki Iwańskiéj trzecią córkę Ludwikę, małżonkę Jana z Ślaz Ślaskiego herbu Grzymała.

Z odnogi siemianickiéj ma hr. Aleksander z Maryi hr. Engeström dwie córki: Helenę, ur. 4 listopada 1880 roku i Zofią, ur. 3 maja 1882 r. w Poznaniu.

Hr. Józefa z Stanisławy Baranowskiéj córce, urodzonéj 2 sierpnia 1881 r., jest na imię Gustawa.

Hr. Stanisław ma z Augusty Zawiszanki syna: Bogdana, ur. 7 sierpnia 1880 r. i córkę Wandę, ur. 1882 r.

Do odnogi porembskiéj wkradło się w Roczniku I (str. 302—303) kilka niedokładności, w skutek czego podajemy ją ponownie. Protoplastą jéj jest:

Aleksander, hr. z Słupowa Szembek (VII pok.), ożeniony z Urszulą hr. Wielopolską. Z niéj trzech synów: najstarszy, hr. Wincenty (którego potomstwo podane na stronie 303); hr. Józef i hr. Franciszek.

1. Hr. Józef (VIII pok.), ur. 2 lutego 1780 roku w Porembie i tamże zmarły 19 maja 1874 r., kapitan wojsk napoleońskich, pan na Porembie, Żegocie i Alwerni z przyległościami w W. Ks. Krakowskiém, ożeniony z Katarzyną Patelską. Z niéj oprócz wymienionych w Roczniku Iym:

a) Hr. Józef Maciej (IX pok.), ur. 24 lutego 1819 r. w Porembie, pan na Porembie itd., ożeniony w roku 1842 z Józefą hr. Moszyńską herbu Nałęcz, obecnie właścicielką klucza Karabczejowskiego na Podolu, córką śp. hr. Piotra, b. marszałka szlachty gubernii wołyńskiéj. Rezydencya w Lewadzie na Podolu. Z niéj:

Hr. Zygmunt (X pok.), ur. 18 października 1844 r. w Porembie, pan na Porembie, Zegocie i Alwerni w Krakowskiém, ożeniony z hr. Klementyną Dzieduszycką, właścicielką Pruchnika miasta i Pruchnika wsi, Tuligłów, Węgierki i Woli Węgierskiéj, Tyniowic, Chorzowa i Kramarzówki w powiecie jarosławskim, w Galicyi, córką J. Eksc. hr. Włodzimierza i Alfonsyny z hr. Miączyńskich (zob. Roczn. IV str. 85—86). Z niéj:

Hr. Marya Józefa, ur. 12 sierpnia 1877 r. w Porembie.

Hr. Anna, ur. 23 marca 1880 r. w Porembie.

Hr. Jan Włodzimierz (XI pok.), ur. 11 lipca 1881 roku w Porembie.

Hr. Stefan (X pok.), ur. 31 stycznia 1848 r. w Ujściu na Podolu.

Hr. Jerzy (X pok.), ur. 14 czerwca 1851 r. w Ujściu na Podolu.

Hr. Adam (X pok.), ur. 24 listopada 1853 roku w Warszawie, kawaler orderu Ś. Jerzego za waleczność w kampanii rosyjsko-tureckiéj.

b) Hr. Adam (IX pok.), ur. 5 czerwca 1820 r. w Porembie, oficer wojsk austryackich, ożeniony z Zofią hr. Korwin Szymanowską, zmarłą 10 września 1862 roku w Kulczynach na Wołyniu, córką hr. Józefa, b. generała b. wojsk p., szambelana i hrabiego papiezkiego, i Matyldy z Poniatowskich herbu Ciołek. Umarł 15 stycznia 1865 r. w Kijowie. Pozostali po nim:

Hr. Józef (X pok.), ur. 1858 r. w Kulczynach.

Hr. Cezar, ur. 1860 r. w Paryżu.

c) Hr. Władysław (IX pok.), ur. 26 grudnia 1825 r. w Porembie.

d) Hr. Roman (IX pok.), ur. 9 sierpnia 1829 roku w Porembie, oficer wojsk austryackich.

2. Hr. Franciszek (VIII pok.), ur. 3 października 1783 r. w Porembie, zmarły 1855 r. w Kościelcu. (Jego potomstwo zob. Roczn. I str. 302—303).

Szeptyccy herbu własnego.

(Zob. Roczn. I str. 305—316; Roczn. II str. 287, 365, oraz w niniejszym drzewo rodowe.)

Ponieważ do podanéj przez nas w Roczniku I monografii tego znakomitego ruskiego rodu staro-bojarskiego wkradło się kilka niedokładności przeto podajemy poniżéj wypracowane na podstawie najnowszych źródeł archiwalnych drzewo rodowe Szeptyckich z Szeptyc i Uherzec, według którego czytelnik z łatwością będzie mógł sprostować wszelkie zaszłe w Roczniku I pomyłki. Nadmieniamy, że już przed zatwierdzeniem godności hrabiowskiéj hr. Janowi Szeptyckiemu przez rząd austryacki, rozmaitym członkom tego domu nadawany był w papierach rządowych ten tytuł, który stósownie do tego przy odnośnych osobistościach kładziemy i na drzewie.

Szlubowscy herbu Ślepowron.

(Zob. Roczn. I str 316—318; Roczn. II str. 325—326.)

Szołdrscy herbu Łodzia.

(Zob. Roczn. I str. 318–327; Roczn. II str. 326; Roczn. III str. 287—288; Roczn. IV. str. 374, 440.)

Hr. Antonina z Żychlińskich Janowa Szołdrska powiła 19 maja 1882 r. w Żydowie córkę, któréj dano imię:

Marya.

Uzupełnienia. Mikołaj Szołdrski (I pok.) miał nie jednego, ale czterech synów. Z tych Jakób i Michał bezpotomni, Mikołaj zaś (II pok.) spłodził z żoną Weroniką synów: Macieja, ster. i Grzegorza (III pok.), którego córka Anna (1547) była za Mikołajem Gorazdowskim.

Mikołaj Szołdrski (Roczn. I str. 319), kasztelan biechowski (1637—1664), dziedzic Szóldr, był dwużenny. Z pierwszą żoną, Anną Szurkowską, żył bezdzietnie; z drugą zaś, Zofią Łodzia Ponińską, wdową po Stanisławie Chojeńskim herbu Habdank, spłodził córkę Katarzynę za Krzysztofem Nieświastowskim, i trzech synów: Macieja i Mikołaja, bezpotomnych, oraz Stanisława, ojca Joanny Samuelowéj Kierskiéj.

Marcin Szołdrski (I, 319), pan na Ilowcu, miał trzy żony: Jadwigę Kaniewską, Helenę Chwałkowską i Zofią Cielecką. Z tą ostatnią spłodził prócz wymienionych w Roczniku I synów, także córki: Zofią, niezamężną; Annę za Stanisławem Mycielskim i Urszulę za Janem Jerzykowskim. Syn Marcina, Jakób, miał i drugą żoną, Eufrozynę Gajewską a z nią córki: Teresę za Mikołajem Śremskim, Wiktoryą, pmo voto za Kazimierzem Chamskim, sdo voto za Wojciechem Grudzielskim, wreszcie Konstancyą, niezamężną. Syn Jakóba a wnuk Marcina Bartłomiej Szołdrski, kasztelan biechowski, ożeniony był z Eleonorą Schlichting.

Wojciech Szołdrski (I, 319), kasztelan nakielski, żył bezdzietnie z Maryanną Mycielską. Jego dwaj bracia: Zygmunt i Seweryn, założyli dwie wymarłe już gałązki, które dla uzupełnienia drzewa rodowego obecnie podajemy.

1. Gałązka po Zygmuncie. Zygmunt Szołdrski (VI pok.) miał syna jedynaka Jana Władysława (VII pok.), ten zaś pozostawił trzech synów. Z tych X. Aleksander Maurycy (1696—1705) był kanonikiem poznańskim; Władysław żył bezdzietnie z Teresą Kamieniecką herbu Junosza, podczaszanką kaliską, córką Karola i Barbary Żychlińskiéj. Jan Zygmunt wreszcie (VIII pok.) spłodził z Anną Trąmpczyńską herbu Topór córkę Helenę, oraz synów: Andrzeja, bezżennego i Adama Franciszka (IX pok.), zmarłego 1739 r., bezpotomnego z Joanną Wyskotówną Zakrzewską.

2. Gałązka po Sewerynie. Seweryn Szołdrski (VI pok.) pozostawił córki: Annę za Andrzejem „Krupkiem“ Sulimowskim i Elżbietę za Janem Bielickim, oraz synów: X. Samuela, kanonika poznańskiego (1669) i Wojciecha (VII pok.), który miał córkę Zofią za Maciejem Nowomiejskim i syna Stanisława (VIII pok.), bezdzietnego z Katarzyną Trąmpczyńską herbu Topór, wdową po Stanisławie Zarembie Jaraczewskim (zob. wyż, rodowód Jaraczewskich), tertio voto za Maciejem Nowomiejskim.

Stanisław Szołdrski (I, 319) miał z Manieckiéj prócz wymienionych w Roczniku I córek jeszcze Ewę, małżonkę Jana z Łagówca Szczanieckiego i Annę za Krystynem Marszewskim.

Katarzyna z Gembickich Maciejowa Szołdrska (I, 321) była wdową po Tarnowskim herbu Rola.

Feliks Szołdrski (I, 323), zmarły bezdzietnie 1800 r., ożeniony był z Katarzyną Lipską herbu Grabie.

Maryanna z Mycielskich, kasztelanka sieradzka, Antoniowa Szołdrska (I, 324) wyszła sdo voto za Feliksa Bielskiego a tertio voto za Felicyana Wierzchlejskiego (zob. wyż. rodowód Mycielskich).

Jan Szołdrski (I, 324) miał z Maryą Zbijewską jeszcze czwartą córkę Jadwigę, małżonkę Wawrzyńca Przyborowskiego, kasztelanica rogozińskiego.

Wojciech Szołdrski, dziedzic Woli Dorszewskiéj (I, 325) miał za pierwszą żonę Maryannę Mycielską, która umarła bezpotomnie.

Szybalscy herbu Prus Imo.

(Zob. Roczn. III str. 288—289.)

Szyrynowie (Zrini) herbu własnego.

(Zob. Roczn. IV str. 374—388; 440.)

Andrzej Gedeon Szyryn, syn hr. Baltazara i Zofii Sybilli de Talenti, (zob. str. 382 wiersz 27 od góry) był przełożonym stadniny Ziemi Pomorskiéj i rotmistrzem JKMci[1]).

Linia podolsko-galicyjska, wygasła po mieczu.

Józef Tadeusz Szyryn (VI pok.) syn Jana Teofila, a wnuk hr. Baltazara, podczaszy liwski (a nie czerniechowski), następnie cześnik inflantski († 1758), przeniósł się w r. 1750 na Podole, gdzie zadzierżawił dobra Muksza z przyległościami (Akta grodz. tremb. Ind. 210 str. 2428). Ożenił się z Salomeą z Brzezia Lanckorońską herbu Zadora, córką Konstantego, miecznika gostyńskiego, (przez którego nastąpiła w r. 1759 erekcya miasteczka Szatawy w województwie podolskiém Sigill. 28 f. 217) i Justyny ze Złotnik, Adama Złotnickiego herbu Nowina i Franciszki Zahorowskiéj córki, a wdowy po Józefie Makowieckim, podczaszym łukowskim. Z Salomei pozostała córka: Janina Anna, wydana pmo vto za Głuchowskiego, sdo voto za Leśniewicza, miecznika sochaczewskiego. „W r. 1754 nabył od spadkobierców Lanckorońskich, krewnych swéj żony, dobra Borszczów (a nie Porchów) koło Zabłotowa. — Po raz wtóry ożenił się z Urszulą z Granowa Graniewską herbu Leliwa, wdową po wojskim oświęcimskim, Michale Jastrzębskim herbu Ślepowron, która mu wniosła dobra Hubin i Mikołajówkę (pod Złotym Potokiem) w posagu. Z nią spłodził dzieci pięcioro i tak: Mikołaja (patrz niż.), Tadeusza i Franciszka, zmarłych młodo, Dominikę, wydaną za hrabiego na Zabielu Zabielskiego herbu Trzaska, a wreszcie Katarzynę, żonę Zderkiewicza herbu Grzymała. — Józef Tadeusz zmarł w r. 1767, pochowany w klasztorze OO. Dominikanów w Złotym Potoku, gdzie fundował bogaty oltarz św. Tadeusza i kilkudniowe nabożeństwa corocznie do tegoż Świętego odprawiane. Wdowa po nim wyszła w r. 1770 po raz trzeci za mąż za Kajetana z Strumian Dąbrowskiego herbu Jelita, podwojewodzego Ziemi Halickiéj, z którym

[1]) Magn. Andreas Gedeon von Schyren (vel Szyryn) Stabuli Terrae Pomeraniae Praefectus et Rothmagister Sac. Reg. Maj. d. $^{22}/_{10}$ 1717 manif. et in etra. Magn. et gener. Christoph. Krzeczowski Capit. Castr. Vladim. et Georgium Boguszowski Offic. Castr. Vladim. Patronum et Plenipotentem. — Act. Castr. Leop. Induc. 506 p. 2663. 2665 i 3094.

Przyp. Autora.

atoli już dzieci nie miała, chociaż i tego przeżyła, zmarła bowiem dopiero w początkach bieżącego wieku.

Mikołaj Szyryn [2]) (VIII pok.), spłaciwszy siostry, dziedzic pięknego majątku po ojcu, członek Stanów Galicyjskich, ożenił się z kasztelanką Gertrudą Szwartzemberg z Witowic Czerny herbu Nowina, urodzoną z hrabianki Bawarowskiéj herbu Prus 2do i spłodził z nią dzieci dziewięcioro. Z tych:

1) Maurycy, umarł młodo.
2) Franciszek Szyryn (VIII pok.) w 19 roku życia zabity przez zbiegów wojska austryackiego w Hubinie.
3) Urszula, małżonka 1° Bonawantury Białobrzeskiego z Białobrzegów herbu Habdank; 2° Mikołaja Dunina z Wielkiego Skrzynna i Smogorzewa Wąsowicza herbu Łabędź, współwłaściciela dóbr Kociubince, Kociubińczyki, Krogulec i Wasylkowce, oficera wojsk napoleońskich, kapitana był. wojsk Księstwa Warszawskiego, i Król. Polskiego, kawalera Legii honorowéj i kilku innych orderów (zob. niż. rodowód Wąsowiczów).
4) Teofila za Mikołajem Wiśniowskim herbu Prus 1°.
4) Piotr (patrz niżéj).
6) Ewaryst, umarł młodo.
7) Filipina, 1° za Augustem Kunzek'iem, 2° za Janem Ziembowiczem, właścicielem dóbr Karolówka (pod Kołomyją).
8) Marya, druga żona Mikołaja Wiśniowskiego.
9) Kleotylda, wydana za Seweryna Adryana Łodzia Ponińskiego, współwłaściciela dóbr Siedliszcze, Łękawica itd., z gałęzi wojewódzkiéj (zob. wyż. rodowód Ponińskich).

Piotr Szyryn (VIII pok.), dziedzic Borszczowa, Hubina i Mikołajówki z przyległościami, człowiek światły i wielce uczynny, mieszkał stale w Krakowie w własnym pałacu na Wesołéj (dziś jako własności OO. Jezuitów zupełnie przebudowanym). Zawsze wesół, zawsze mimo fizycznych i moralnych dolegliwości zadowolony, był prawdziwą ozdobą towarzystw. Sędziwego doczekawszy się wieku, lubiony i szanowany przez wyższe towarzystwo a znany przez trzy generacye Krakowianom, zmarł nagle w r. 1866 w Krakowie, gdzie go też rodzina pogrzebała. Majątkiem jego dzielili się Ponińscy i Wąsowicze Duninowie, Wiśniowscy i Ziembowiczowa, a wskutek familijnego dobrowolnego układu przeszedł Borszczów na Wiśniowskich, Hubin zaś i Mikołajówka z przyległościami na Kleotyldę Łodzia Ponińską i jéj córkę Apolonią Walewską Ponińską [3]).

---

[2]) Wywiódł się ze szlachectwa w Grodzio Halickim r. 1782, co poświadcza następujący: Wypis z metryk szlacheckich Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem z księgi majestatycznéj Tom X str. 293. Caes. Regium Officium Castrense Haliciense quod Meus Nicolaus Szyryn Bonorum Villae Borszczów in terra Haliciensi Circulo Zaleszczycensi sitae Haeres olim Meorum Josephi Szyryn et Ursulae de Granów Graniewskie Coniugum filius procedentiam et Nobilitatem Authenticis Documentis ex Actis publicis depromptis probaverit et tam ante quam et tempore revindicationis (?) horum regnorum Galliciae et Lodomeriae pro vera ac Actuali persona Nobili terrigenaq. reputatus fuerit Domiciliumq. sui Haereditarium in bonis Borszczów habeat officium praesens eundem Magfem Requirent attestat. Datt. in Castro Haliciensi sub Sessione Iudicaria d. 18 Mens. 8bris 1782 Ao. Franciscus Raciborski Vicecapts. Castr. Halic. mp. Joannes Olszewski Iudex C. H. mp. Joan. Wierzchowski Subdeleg. Castr. H. jurat loco Notar mp. (L. S.) Intab. att. Ex Sessione att. Leopoli die 3a 7bris 1784. X Korczyński act. Ingr. Swieżawski mp. Collat. per Swiechowski mp. et Nartowski mp. — L. 13. 862. Zgodność niniejszego wypisu z osnową metryk szlacheckich stwierdza się i. t. d. Z kancelaryi Wydziału krajowego król. Galicyi i. t. d. We Lwowie dnia 30 kwietnia 1882. (L. S.) Dr. A. *Grott*, Dyrektor kancelaryi Wydz. kraj.

Przyp. Autora.

[3]) Powyższe uzupełnienie podanéj przez nas w IV Roczniku „Złotej Księgi" monografii rodziny Szyrynów ułożyliśmy na podstawie papierów familijnych, pochodzących prawie wyłącznie z był. grodu i ziemstwa halickich a udzielonych nam przez dra Miecz. *Dunina-Wąsowicza* ze Lwowa, którego są własnością. Przyp. Autora.

Taczanowscy herbu Jastrzębiec.

(Zob. Roczn. I str. 327—330, 399; Roczn. II str. 326—328, 408; Roczn. III str. 289; Roczn. IV str. 388, 440.)

Uzupełnienia. Wojciech Taczanowski (I, 327) miał z Ludwiki Klichowskéj także córkę, Ewę, wydaną za Andrzeja Bronikowskiego (zob. Roczn. II str. 38).

Antoni Taczanowski (I, 328), syn Mikołaja z Szczytnickiéj, żył bezpotomnie z Teresą Sokolnicką herbu Nowina.

Dobra rycerskie Gałęzęwo w powiecie wrzesińskim, dotychczas własność Huberta Taczanowskiego, przeszły w r. 1882 w ręce niemieckie.

Topińscy herbu Tojpin.

(Zob. Roczn. II str. 328—330.)

Dnia 13 czerwca 1882 r. odbył się w Częstochowie na Jasnéj Górze ślub Antoniny Topińskiéj, córki śp. Antoniego i Franciszki Obiezierskiéj, którą w Roczniku II przez pomyłkę pominęliśmy, z Franciszkiem Przeradzkim herbu Jastrzębiec, obywatelem Królestwa Polskiego.

Tworkowscy herbu Osorya.

(Zob. Roczn. I str. 330 - 331.)

Turnowie herbu własnego.

(Zob. Roczn. III str. 290—301; Roczn. IV str. 388, oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Tymowscy herbu Sas.

(Zob. Roczn. I str. 331—333; Roczn. II str. 330, 408; Roczn. III str. 348; Roczn. IV str. 389, 441.)

Tyszkiewiczowie herbu Leliwa.

„Świećcie na bezdrożach życia!"
Dewiza herbowa hr. Eustachego Tyszkiewicza.

Jeden to z najświetniejszych rusko-litewskich domów, wywodzący swój początek z książąt litewskich od Moniwida i ztąd używający w kilku liniach dotąd herbu Leliwy (gwiazda nad półksiężycem) na tarczy litewskiéj Pogoni, co jakkolwiek autentycznemi dowodami, równie jak u Radziwiłłów i Sapiehów, poprzeć się nie da, wszakże tyle pewna, że Tyszkiewiczowie od pierwszego pojawienia się na widowni publicznéj, w początku XVI wieku, do najznakomitszych panów rusko-litewskich się zaliczali a jedna ich gałąź już od r. 1616 z nadania króla Zy-

gmunta I tytuł hrabiów na Łohojsku i Berdyczowie nosiła, innym zaś gałęziom po upadku Rzeczypospolitéj godność hrabiowską przez mocarstwa rozbiorowe przyznaną została. Połączeni też są związkami krwi z wszystkiemi niemal książęcemi i magnackiemi rodzinami Litwy, Rusi a w ostatnich czasach i Korony, jak z Radziwiłłami, Wiśniowieckimi, Czartoryskimi, Ostrogskimi, Zasławskimi, Sapiehami, Lubomirskimi, Jabłonowskimi, Czetwertyńskimi, Ogińskimi, Massalskimi, Połubińskimi, Chodkiewiczami, Pacami, Daniłowiczami, Pociejami, Kierzgajłami-Zawiszami, Naruszewiczami, Wołłowiczami, Despotami-Zenowiczami, Tyzenhauzami, Chaleckimi, Zabiełłami, Chreptowiczami, Platerami, w końcu zaś po dwakroć z królewskim domem Poniatowskich, z Potockimi, Załuskimi, Duninami-Wąsowiczami, Reyami, Ponińskimi, Goetzendorfami-Grabowskimi, Mierami, Rawiczami-Ostrowskimi i wielu innemi domami, jak się to poniżéj z ich rodowodu wykaże. Wydali zaś dwóch Biskupów, wileńskiego i żmudzkiego, jednego hetmana, dziesięciu wojewodów, ośmiu ministrów i sześciu kasztelanów, prócz tego kilku wysokich dygnitarzy dworskich i kilku generałów, jednego marszałka sejmowego i czterech marszałków Trybunału, kilku kanoników wileńskich, jednego Prowincyała OO. Jezuitów, nie licząc licznych urzędników ziemskich, co stanowi tak spory poczet dostojników, jakim nie wiele rodzin poszczycić się może. Dodajmy do tego kilku znakomitych uczonych a przyznać musimy, że słusznie i sprawiedliwie powiedział sędziwy Autor dzieła, które tu niejednokrotnie cytować nam przyjdzie, iż rodzina Tyszkiewiczów „służyła wiernie Kościołowi, tronowi, naukom, jednem słowem spełniała obowiązki dobrych obywateli zaszczytnie i poczciwie.“

Rozpoczynając pisać monografią tak znakomitéj w dziejach Rzeczypospolitéj i tak szeroko dotąd w całéj Polsce rozgałęzionéj rodziny, nadmieniamy, że czerpiemy do niéj materyały z urzędowych rodowodów, łaskawie nam przez hr. Stanisława Kazimierza *Kossakowskiego* nadesłanych, z obfitych notat, uprzejmie nam przez p. *Adama Łopacińskiego* udzielonych, a głównie dotyczących się bocznych i mniéj znanych odnóg tego Domu, przedewszystkiém zaś z bardzo cennego a niemniéj rzadkiego dzieła hr. *Eustachego Tyszkiewicza* p. t. „Groby rodziny Tyszkiewiczów“, z którego bogatą treścią pragniemy w ten sposób szerszą zapoznać publiczność.

Pomijamy legendową część rodowodu, podanego nam przez *Niesieckiego* za *Okólskim* i *Kojałowiczem*, która Tyszkiewiczom daje za protoplastę Kallennika, syna Mikołaja, hetmana i marszałka księcia Włodzimierza kijowskiego a ojca Tyszki, czyli Tymoteusza, rzeczywistego ich praojca, żyjącego przy końcu XV stulecia na Ukrainie i nie piastującego żadnych publicznych godności.

Tyszko (I pok.), o którym nie da się dokładnie oznaczyć, czy był hetmańskim synem, jak utrzymują dawni heraldycy, czy potomkiem książąt tatarskich, jak to usiłował dowieść *Dębołęcki*, lub czy wprost od Moniwida, syna Gedyminowego pochodził, jak utrzymywała tradycya rodzinna, czy tylko był prostym obywatem ukraińskim, jak go własny jego potomek, hr. *Eustachy*, nazywa, a co najprawdopodobniejsza, pozostawił synów pięciu, którzy wszyscy przybrali nazwę zwyczajną na Rusi od imienia ojca i zaczęli się pisać „Tyszkowicami“, a w następném już pokoleniu stale nazwisko Tyszkiewiczów przyjęli.

Z synów Tyszki stał się najstarszy, Wasil czyli Bazyli, założycielem kwitnącéj dotąd gałęzi hrabiów na Łohojsku i Berdyczowie, którzy się zwykle „Tyszkiewiczami Kalenniekimi“ dla odróżnienia pisali, Lew czyli Leon utworzył drugą gałąź młodszą, która od syna Leonowego Skumina przybrała przydomek „Tyszkiewiczów Skuminów“ i w r. 1808 po mieczu wygasła; Iwan czyli Jan był archijerejem kijowskim i miał według *Niesieckiego* pozostawić córkę za Protaszewiczem herbu Drzewica; po Gabryelu wreszcie i Michale poszły dwie boczne wygasłe, już odnogi, mniéj znane w dziejach i dlatego zapewne *pominięte* w dziele hr. *Eustachego*, choć także dobrze skolligacone, o których tutaj najprzód podamy wiadomość, poczém do dwóch głównych przejdziemy gałęzi.

Odnoga po Gabryelu.

Gabryel (II pok.), czwarty syn Tyszki, pan na Karolowym Moście czyli Swisłoczy w Grodzieńskiém, dokąd, idąc w ślady starszego brata Wasila, się przeniósł, pozostawił czterech synów, z których Teodor i Marek zeszli bezpotomnie, Mateusza zaś i Michała potomstwo wygasło, pierwszego w piątém, drugiego w siódmém pokoleniu. I tak:

1. Mateusz Tyszkiewicz (III pok.), ożeniony z Heleną księżniczką Horską herbu Druck, miał syna:

Andrzeja (IV pok.), który poślubił Zofią Sapieżankę, kasztelankę kijowską, córkę Pawła i Anny Chodkiewiczówny, kasztelanki wileńskiéj, wdowę po księciu Andrzeju Sanguszce (zob. Roczn. IV str. 257 i wyżéj rodowód Sanguszków). Z niéj pozostała tylko córka:

Krystyna (V pok.), małżonka Krzysztofa Kierzgajły Zawiszy herbu Łabędź, marszałka w. litewskiego.

2. Michał Tyszkiewicz (III pok.), stolnik słonimski, dziedzic Swisłoczy, podwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Maryanną z Chalcza Chalecką herbu własnego, córką Eustachego, powtóre z Barbarą Łopatecką herbu Korab', która po jego śmierci wyszła za Stanisława Żabickiego herbu Prawdzic. Z pierwszéj żony dwie córki: Jadwiga i Dorota, oraz synowie: Aleksander, który bezdzietnie umarł, Jan i Abraham; z drugiéj żony: Stanisław.

a) Jan (IV pok.) z Hladowickiéj herbu Prus Imo pozostawił trzech synów. Z tych:

Władysław (V pok.) w zakonie OO. Dominikanów, Franciszek i Samuel zeszli bezpotomnie.

b) Abraham (IV pok.) miał za żonę Charlęską herbu Bończa, sdo voto Łopatecką, a z niéj córkę Zofią Zdanowską herbu Laryssa i siedmiu synów, z których Stefan z Wierzbickiéj herbu Radwan pozostawił wprawdzie dwóch synów (VI pok.) Tomasza i Karola, ale ci steriles; Aleksander umarł w więzieniu u Ordy; Władysław, Kazimierz, Tomasz i Lew, wszyscy bezpotomni; wreszcie:

Szczęsny Tyszkiewicz (V pok.), stolnik derpski, poślubił swą przyrodniostryjeczną siostrę, Eufrozynę Tyszkiewiczównę, stolnikównę słonimską, wdowę po Bemie, z którą w dobrach swych Rożannymstoku fundowali w r. 1661 kościoł pod wezwaniem Ofiarowania N. Maryi P. i klasztor murowany OO. Dominikanów, któremu nadali folwark zwany Stok z 27 dymami. O Szczęsnym Tyszkiewiczu powiada *Niesiecki*: „Mąż w wojennych expedycyach sławny, świątobliwością, w domu ludzkością wielce zalecony, w powiecie grodzieńskim bywał rotmistrzem powiatowym, w jego domu przedtém Krzywystok nazwanym, zjawił się obraz Panny Przenajświętszéj wielkiemi cudami po wszystkiém Księstwie Litewskiém sławny, w r. 1657, który obraz wielkiemi łaskami Bożemi wsławiony, przez Jerzego Białłozora, Biskupa wileńskiego, aprobowany i do kościoła od tegoż fundatora nowo zbudowanego wprowadzony, aż podziśdzień nieustającemi słynie cudami.“ — Stolnik słynął słusznie z gościnności. *Pasek* wspomina o nim w swych „Pamiętnikach“, że cały tydzień wyjeżdżał od niego, żegnając się codzień, gdzie tyle strzemiennego przy pożegnaniu pili, że z konieczności zostać do jutra potrzeba było, ażeby nazajutrz i codzień takież same pożegnania ponawiać. Od tych hulanek miał téż stolnik skurczone kolana, od podagry, i dlatego trumna jego w sklepach kościelnych rożannostockich, gdzie aż do r. 1864 spoczywał obok małżonki, była nadzwyczaj wysoka („Groby Tyszkiewiczów“). Pozostawił Szczęsny dwie córki: Jadwigę, pmo voto za Waleryanem Łysakowskim herbu Syrokomla; Dorotę za Bobińskim z Wielkiego Bobna herbu Leliwa odmienna; oraz dwóch synów: Stanisława i Karola, młodo zgasłego.

Stanisław Tyszkiewicz (VI pok.) wstąpił w związki ślubne z Krystyną księżniczką Massalską z gałęzi bocznéj, wszakże spłodził z nią tylko córkę, ostatnią odnogi po Gabryelu odrośl, z Tyszkiewiczów Gzowską herbu Dołęga.

Odnoga po Michale.

Michał Tyszkiewicz (II pok.), piąty syn Tyszki, który także z Rusi przeniósł się w Grodzieńskie, „sławny w rycerskich dziełach pułkownik za Zygmunta króla i strażnik wojsk litewskich“ (*Nies.*), miał za sobą Zofią Jacyniczównę herbu Odrowąż odmienny, wdowę po Glińskim, która mu powiła sześciu synów: Jerzego, Iwana, Streta, Józefa, Grzegorza i Michała. Z tych:

1. Jerzy Tyszkiewicz (III pok.), najstarszy, „marszałek grodzieński, pułkownik w inflantskich expedycyach, osobliwie w r. 1564, 1567 i 1568“ *Nies.*), pozostawił z żony swéj, Obrazcówny, synów pięciu; ci są: Jerzy, Jan ster., Herman, archimandryta u św. Michała w Kijowie, Krzysztof i Zygmunt w zakonie św. Franciszka Minorum Observantium, kustosz nieświezki. Po Jerzym i Krzysztofie następujące potomstwo:

a) Jerzy (IV pok.), pisarz ziemski słonimski, ożeniony z Barbarą Lichtyanówną herbu własnego, ur. z Kopciówny herbu Kroje, miał synów dwóch: Piotra i Samuela, bezpotomnego.

Piotr Tyszkiewicz (V pok.), marszałek słonimski, w r. 1647 mianowany kasztelanem smoleńskim po śmierci Piotra Rudominy (opuszczony w spisie a podany w tekście u *Nies.*), umarł 1650 r. Z Kędzierzawskiéj herbu Nowina, córki Mikołaja, wojskiego słonimskiego a siostry Stefana, w końcu kasztelana smoleńskiego, ożenionego z Brzostowską, pozostawił dwóch synów, z których:

Dominik (VI pok.), bezdzietny z księżniczką Krystyną Ogińską, wojewodzianką mścisławską;

Mikołaj (VI pok.), również bezpotomny z księżniczką Heleną Ogińską, ciwunówną trocką (zob. wyż. rodowód Ogińskich).

b) Krzysztof Tyszkiewicz (IV pok.), drugi syn Jerzego z Obrazcówny, a wnuk Michała z Jacyniczówny, stolnik słonimski, zawarł śluby z Agnieszką Kaszewską kerbu Janina, podkomorzanką bielską. Z niéj dwóch synów: Stanisław i Kazimierz, podstoli mozyrski, ster.

Stanisław Tyszkiewicz (V pok.), stolnik słonimski, miał za żonę Annę Brzozywiankę a z niéj synów trzech, z których Kazimierz i Konstanty bezdzietni, a trzeci:

Stefan Tyszkiewicz (IV pok.) z Teresy Palczowskiéj herbu Orla pozostawił tylko syna jednego:

Michała Tyszkiewicza (VII pok.), zgasłego bezpotomnie. — Teresa z Palczowskich Stefanowa Tyszkiewiczowa wyszła po śmierci pierwszego męża za Antoniego Rutowskiego.

2. Iwan Tyszkiewicz (III pok.), drugi syn Michała z Jacyniczówny a wnuk Tyszki, „za Zygmunta Augusta wojownik siedm lat w niewoli moskiewskiéj przytrzymany, pod Stefanem potém królem pod Pleszkowem obożny litewski i generał artyleryi“ (*Nies.*), był dwużenny. Z pierwszéj żony, Korsakówny herbu własnego, synowie: Michał poległ pod Wolmarem, Cypryan zginął pod Możajskiem 1618 r., po Dawidzie z Boufałówny herbu Kościesza dwóch synów: Stanisław i Bogusław (V pok.), zgaśli bezpotomnie; po Jerzym wreszcie z Hakówny herbu własnego pięciu synów: Jan, Marcin, Michał, Eustachy i Kazimierz (V pok.), wszyscy, walcząc pod różnemi znakami w rozmaitych wyprawach, za ojczyznę życie w ofierze złożyli. — Iwan poślubił powtórnie Elżbietę Fursównę herbu Wąż, ale z tą nie miał potomstwa, jak mylnie podaje *Niesiecki.*

3. Stret Tyszkiewicz (III pok.), trzeci syn Michała a wnuk Tyszki, pozostawił trzech synów: Aleksandra, Pawła i Michała. Z tych:

a) Aleksander Tyszkiewicz (IV pok.), sędzia ziemski połocki za Zygmunta III, dziedzic dóbr Uswiecza i innych, powróciwszy z zagranicy, gdzie w Paryżu pozyskał stopień doktorski, odznaczył się walecznością w bojach, a wzięty w r. 1659 do niewoli moskiewskiéj, w więzieniu przełożył wierszem polskim „Tra-

gedye“ Seneki, która to praca niestety, zaginęła. Jest także w druku jego wiersz p. t. „Felix cometa post natalem diem Petri Mohila Metrop. Kijovien.“ 1633). Miał za sobą Sadowską herbu Lubicz, a z niéj dwóch synów: Krzysztofa (V pok.), podsędka trockiego, bezdzietnego i Kazimierza, w Zakonie kaznodziejskim „Rejnolda“, doktora św. Teologii, przeora wileńskiego, który wzięty do niewoli moskiewskiéj wraz z ojcem w r. 1659, w niéj życia dokonał.

b) Paweł Tyszkiewicz (IV pok.), drugi syn Streta, sędzia trocki, dziedzic dóbr Czerepięty i Szewina (1644), zostawił z Osmolskiéj herbu Bończa trzech synów: Jerzego, Kazimierza, w zakonie Karmelitów Bosych konwentu głębockiego pod imieniem „Józafata“ i Aleksandra, sędziego ziemskiego połockiego, bezdzietnego z Krystyną Niewiarowską herbu Półkozic, zmarłego w r. 1644.

Jerzy Tyszkiewicz (V pok.), wojski wileński, starosta abelski, „który na sejmach często posłem bywał, człowiek godny“ (*Nies.*), miał za żonę Kryską herbu Prawdzic, kasztelankę raciązką, córkę Stanisława z Orzelskiéj herbu Drya, z któréj syn jedynak:

Kazimierz (VI pok.), zgasł młodo.

c) Michał Tyszkiewicz (IV pok.), trzeci syn Streta, sędzia ziemski połocki, wszedł w związki małżeńskie najprzód z Anną Świderską herbu Lubicz, córką Szymona i Katarzyny Kierznowskiéj herbu Pobog, siostrą Jana, podwojewodzego nowogrodzkiego, a wnuką Samuela Świderskiego, marszałka konfederacyi wojskowéj kobryńskiéj za króla Jana Kazimierza 1661 roku, z którą miał dwie córki: Ewę za Michałem Newelskim, łowczym połockim i komisarzem do rozgraniczenia połockiego województwa od Moskwy i Zuzannę Jawgiełłową herbu Łabędź. Czyby ta Zuzanna po śmierci męża pierwszego poślubiła była po raz drugi Dyonizego Miączyńskiego herbu Suche Komnaty, nie jest nam wiadomo; w aktach przecież lwowskich znajdujemy następujący zapis:

Ex Actis Leopoliensibus Legitimationum.

F. XXIV nr. 176. Generosus Valentinus Miączyński, olim Magnificorum Valentini M. et Theresiae Błędowska Conjugum filius, olim vero Magnif. Dionisii Miącz et Susannae Tyszkiewiczówna Conjugum nepos A. 1742 die 8 Februarii Generoso Valentini circa Ecclesiam Posnaniensem Stae Mariae Magdalenae Metrica Ortus.

Po raz wtóry poślubił Michał Tyszkiewicz Judycką herbu Radwan i miał z nią syna Antoniego, o którym nie posiadamy wiadomości, czy pozostawił potomstwo.

4. Józef Tyszkiewicz (III pok.), czwarty syn Michała, strażnika litewskiego, i Zofii Jacyniczówny, a wnuk Tyszki, z księżniczki Giedrojciówny herbu Hypocentaurus pozostawił syna Aleksandra.

Aleksander (IV pok.) poślubił Annę Więckowiczównę herbu Giejsztor, z któréj syn:

Andrzej (V pok.), ożeniony z Koziełłówną herbu własnego, wojszczanką wileńską. Z téj dwóch synów:

Jan Aleksander i Andrzej Tyszkiewiczowie (VI pok.), których dalsze losy nieznane.

Jak się czytelnicy z powyższego przekonać mogli, zajmowały i te dwie boczne odnogi Domu Tyszkiewiczów wcale poważne na Litwie, głównie zaś w Grodzieńskiém, stanowisko. Połączone związkami krwi z Sapiehami, Kierzgajłami Zawiszami, książętami Horskimi, Massalskimi, Ogińskimi (po dwakroć), i z Giedrojciami, daléj z Prawdzicami Kryskimi, Korsakami, Lichtyanami, Chaleckimi, Charlęskimi i innemi znakomitszemi rodzinami, wydały jednego senatora, kasztelana smoleńskiego, jednego obożnego litewskiego i generała artyleryi, jednego strażnika wojsk litewskich, cały szereg rycerzy poległych za Ojczyznę, jednego Przeora i jednego ruskiego archimandrytę i dwóch doktorów: ś. Teologii i filozofii. Nakładem starszéj odnogi stanął prócz tego wspaniały kościół i klasztor

w Rożannym Stoku, który przez dwa stulecia świadczył na Litwie o pobożności i ofiarności Tyszkiewiczów, dopóki w r. 1847 klasztor nie uległ kassacie a kościół w r. 1864 nie został przerobiony na cerkwią prawosławną.

Prawdopodobnie do téj gałęzi należał Dominik Tyszkiewicz, dziedzic dóbr Łopie, w województwie trockiém, rotmistrz kowieńskiéj brygady i szambelan dworu JKMci, ożeniony z Eleonorą Wołodkowiczówną herbu Radwan. Pozostawił syna:

Antoniego, urodzonego dnia 13 czerwca 1784 w Łopiach, który po ukończeniu nauk w szkołach kowieńskich, w r. 1802 wstąpił jako podoficer do pułku konnéj gwardyi w Petersburgu i odbył wszystkie kampanie napoleońskie w armii rosyjskiéj, ozdobiony za waleczność licznemi orderami i dwoma złotemi szablami honorowemi. W r. 1819 wystąpił ze służby czynnéj w stopniu pułkownika, osiadł w Wilnie i tu umarł w r. 1871 w marcu, pochowany na cmentarzu ksks. Bernardynów z pięknym nagrobkiem, wzniesionym ze składek rodziny Tyszkiewiczów, z ozdobami z lanego żelaza i następującemi napisami:

Na stronie głównéj:

„Grobowiec
Antoniego Hr.
TYSZKIEWICZA,
Pułkownika pułku konnego
Leib-Gwardyi J. C. Mości,
Kawalera wielu orderów
Rosyjskich i zagranicznych.
Umarł w r. 1871.
Żył lat 86.“

Na stronie przeciwnéj:

„Mężny w boju, prawy w życiu,
Obowiązki żołnierza i obywatela
Spełniał cnotliwie
I zaszczytnie.
Wieczny mu pokój niechaj świeci!“

(Groby Tyszkiewiczów.)

Antoni był bezżenny i zdaje się być niewątpliwém, że na nim gałąź po Michale, synu Tyszki, wygasła.

Przechodzimy obecnie do dwóch głównych gałęzi i rozpoczynamy od gałęzi młodszéj, hetmańskiéj, jako także już wygasłéj po mieczu.

I. Tyszkiewiczowie Skuminowie.

Lew czyli Leon (II pok.), drugi syn Tyszki, regimentarz bobrujski, starosta skirucianski, gdy mu Tatarzy dobra jego dziedziczne na Ukrainie spalili, przeniósł się także na Litwę, gdzie mu w nagrodę król Zygmunt I nadał po r. 1508 dobra Dzikuszki w powiecie lidzkim, skonfiskowane poprzednio jednemu ze stronników kniazia Michała Glińskiego, Hajnie. Z niewiadomej małżonki pozostawił synów dwóch: Zwiera, starostę owruckiego, od którego synów Jana i Michała poszli Tyszkiewiczowie w Brzeskiém i na Podlasiu zamieszkali. Ci, rozrodziwszy się bardzo licznie, rozpłynęli się w tłumie szlachty zagonowéj i żadnego po sobie nie pozostawili śladu; oraz Skumina Jana.

Skumin Jan (III pok.), dziedzic Dzikuszek, starosta czarnobylski, poślubił Marynę Mieleszkównę herbu Korczak, któréj, umierając, dobra swe dożywociem legował. Maryna przeżyła męża o lat 32, głośna z cnót i pobożności, jak poświadcza napis grobowy w kościele w Dzikuszkach z r. 1598, brzmiący w przekładzie z słowiańskiego napisu, jak następuje:

„Tu leży w tym grobie położona Maryna Marcinówna Mieleszkowiczówna Skuminowa Tyszkiewiczowa, niewiasta pobożnością i uczciwością wszelaką w ciągu życia swojego na świecie, wszystkim ludziom w tém państwie od 20 roku życia znana, cnót wszelakich chrześciańskich wzór i obraz widomych dni dobrych, błogosławieństwa boskiego pełna, poszedłszy za mąż z domu rodziców swoich w roku 14tym od urodzenia się swojego, żyła w małżeńskim stanie.... 42 lata, po śmierci męża swojego wdową lat 32.... uczciwego swojego prowadzenia do skonania swego o drugiém małżeństwie nie myśląc, zostawiwszy po sobie całego potomstwa swojego dusz więcéj niż 838 dzieci, w starości.... nietylko matka matek, ale babek i prababek matką była, doczekawszy praprawnuków, to jest czwarte pokolenie swoje oglądając, w roku 88 od urodzenia swojego duszę swoją w ręce Stwórcy swojego oddała i do chwały Jego świętéj z tego świata przeszła, w dobrach dziedzicznych małżonka.... które jéj były zostawione, Dzikuszkach, roku.... od narodzenia bożego 1598 miesiąca lipca 28 dnia, we wtorek o godzinie 4 i w tymże 98 roku miesiąca września 3 dnia pochowana przy cerkwi Przemienienia Pańskiego przez synów swoich, starszego Dymitra Skumina, starostę mińskiego, marszałka JKMci w W. Ks. Litewskiém, pisarza zamków i włości ukraińskich, a młodszego Teodora Skumina, wojewodę nowogrodzkiego, starostę grodzieńskiego, olickiego, jurborskiego i nowowolskiego.“

Oprócz wymienionych wyżéj synów, pozostawiła Maryna z Mieleszków Tyszkiewiczowa siedm córek i ztąd się tłómaczy jéj tak liczne potomstwo. Były one żonami: Jana Odachowskiego herbu Nałęcz, Kolendy herbu Bełty z odmianą, Chreptowicza herbu Odrowąż, Pankiewicza, Giejsztora, Hornostaja i Machowskiego herbu Habdank z odmianą.

Z synów Skumina Jana młodszy, Teodor Skumin Tyszkiewicz, najprzód podskarbi W. Ks. Litewskiego od r. 1586, upamiętnił swe urzędowanie medalem, bitym w r. 1586 a przedstawiającym z jednéj strony poczwórne herby: Leliwę, Korczaka, Topór i Nałęcz, z literami po bokach T (Theodorus) S (Scumin) T (Thesaurius) M (Magni) D (Ducatus) L (Lithuaniae); z drugiéj napis: „Domine, quid est homo quod memor est ejus? A. D. 1586.“ W r. 1597 został mianowany wojewodą nowogrodzkim, posiadał zaś oprócz wyżéj w nagrobku matki wymienionych starostw, także i słuckie. W r. 1557 sprawował poselstwo do cara Iwana, z królem Stefanem walczył pod Połockiem i do uspokojenia Inflant wielce się przyczynił. Wraz z synem, Januszem, z wyznania wschodniego za staraniem Błog. Józafata Kuncewicza przyjął Unią z Kościołem rzymskim i był odtąd najgorliwszym jego wyznawcą. Umarł w r. 1616, pogrzebiony wespół z żoną Katarzyną Lacką herbu własnego, córką Hieronima Janowicza i Włoszki Bonorelli de Rovere, w Wilnie w kaplicy wzniesionéj przy cerkwi ś. Trójcy przez ich syna Janusza. Ich ciała oglądał w r. 1744 ks. *Stebelski* w całości jeszcze zachowane.

Janusz Skumin Tyszkiewicz, ur. 1570 r., jedyny syn Teodora, z kolei wojewoda mścisławski (1622), następnie trocki (1626), wreszcie wileński, (1633 nominat, 1641 do 1642 w urzędzie), starosta jurborski, brasławski i nowowolski, wielokrotnie poseł na sejmy, w r. 1607 do traktowania z rokoszanami wyznaczony, za co otrzymał wówczas pisarstwo litewskie i starostwo nowogrodzkie, komisarz do umowy o ułatwienie żeglugi na Niemnie, w Inflantach najprzód jako rycerz, pod Smoleńskiem i Chocimem przeciw Turkom wielkiéj waleczności dał dowody, walczył także przeciw Szwedom pod wodzą Gustawa w Prusach. Przy elekcyi Władysława IV, gdy mieszkańcy wyznania greckiego Kozaków pomocą wsparci, wiele od Rzpltéj szkodliwych dla religii punktów wymódz usiłowali, dzielnie się im oparł (*Izdebski*). Oddając się naukom, wydał pismo przeciw dysunii

p. t.: „List do Boryckiego i Smotryckiego przeciwko cerkwie wschodniéj“, oraz zostawił w rękopiśmie dzieło: „Pastor Oecumenicus.“ Pięć komisyi do Prus, oprócz innych do Inflant, odbył; poselstwo do cara Szujskiego sprawował. Znane są także jego: „Umowy ze Szwecyą, Dyarjusz Janusza Tyszkiewicza 1625“, umieszczone w „Bibl. starož. pisarzy polskich“ *Wojcickiego* (tom V). Mniejsza „Encykl.“ Orgelbranda mylnie go mieni być synem Wasila. Umarł w Wilnie dnia 27 maja 1642 r., pochowany w kaplicy przy cerkwi ś. Trójcy, którą wzniósł własnym nakładem, obok pierwszéj żony, Barbary z Naruszewiczów, kasztelanki smoleńskiéj (zob. Roczn. III str. 153, gdzie podaliśmy także nagrobek, przez męża jéj pamięci poświęcony). Uczcili jego pamięć obszerniéj *Potocki* w „Centuria virorum“, *Izdebski* w „Phaenomenach“ a *Starowolski* przez zachowanie w „Monumentach“ napisów, zdaniem hr. *Eustachego* umieszczonych nie na nagrobku, ale w czasie pogrzebu dnia 24 października 1642 r. na bokach katafalku u OO. Bazylianów wileńskich, których główną treść i *Niesiecki* powtórzył. — Po śmierci Naruszewiczówny poślubił Janusz po raz drugi Zofią Zamiechowską herbu Gryf, wdowę po Janie Golskim, kasztelanie halickim, i po Stanisławie Lanckorońskim, wojewodzie podolskim, dziedziczkę na Podhaycach, która wieś Bystrzycę darowała klasztorowi OO. Franciszkanów w Kamieńcu, nie miał z nią wszakże potomstwa. Portret Janusza olejny, współcześnie malowany, w małych rozmiarach, ale w całéj postawie, z długim podpisem, z refektarza OO. Bazylianów wzięty po zniesieniu klasztoru do Muzeum archeologicznego w Wilnie, został ztamtąd w r. 1867 przesłany do Moskwy. — Córka Janusza z pierwszego małżeństwa:

Katarzyna Eugenia Skuminówna Tyszkiewiczówna, wydana pmo voto dnia 19 września 1627 r. za Janusza Igo, księcia Wiśniowieckiego, koniuszego koronnego, a sdo voto za księcia Aleksandra Radziwiłła, marszałka w. lit. (zob. Roczn. IV tabl. 2 Radziwiłłów), pełna cnót starodawnych matrona, pamiętając o grobach rodziców i dziadów swoich, zapisała na dniu 25 sierpnia 1642 r. fundusz wieczysty 15,000 złp. na dobrach swoich Możejkowie w Lidzkiém, posagowych matki, dla kaplicy ś. Trójcy z warunkiem codziennego odprawiania nabożeństwa za ich dusze („Zbiór dawnych dyplomatów“ przez A. *Sieniowa.* Wilno 1843).

Na niéj wygasła gałązka po Teodorze, synu Skumina Jana, wnuku Lwa a prawnuku Tyszki.

Brat starszy Teodora:

Dymitr Skumin Tyszkiewicz (IV pok.), dziedzic Sielca, folwarku należącego do Łohojska, i Dzikuszek, utrzymał się przy wyznaniu wschodniém, był starostą mińskim i marszałkiem wielkim litewskim. Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, nasamprzód z Zofią Wolską herbu Półkozic, która wraz z kilkorgiem dzieci młodo zmarłych pogrzebiona jest w cerkwi Sieleckiéj, zbudowanéj w początkach XVI wieku dla przytułku mnichów łohojskich po spaleniu przez Tatarów zamkowéj cerkwi w Łohojsku. Tamże leży pogrzebiony Dymitr stósownie do ostatniéj woli, spisanéj dnia 1 stycznia 1609 r. w Siemionkowie w Mińskiém na rozkaz jego, bo, będąc na starość ociemniałym, nie mógł osobiście testamentu podpisać. Druga jego żona, Hanna Michałówna księżniczka Massalska, wnuka Fiedora, dziedzica Olekszyc, z odnogi hetmańskiéj, i kniahini Jazłowieckiéj (zob. Roczn. IV str. 176, gdzie opuszczona, co się niniejszém uzupełnia), któréj umierając zapisał 800 kóp groszy, powiła mu syna Jerzego i dwie córki: Magdalenę za Stanisławem Ninińskim herbu Nałęcz i Hannę za Krzysztofem Syruciem herbu Doliwa. Hanna z Massalskich Tyszkiewiczowa umarła 1620 r. a będąc również obrządku wschodniego, kazała się pochować w dobrach swoich posagowych, zwanych Hatowo-Kordeszczewicze w powiecie mińskim, polecając „wymurować sklep na górze za gumnem i nad tym wznieść drewnianą kaplicę“ („Zbiór dawnych dyplomatów i aktów“. Mińsk 1848).

Jerzy Skumin Tyszkiewicz (V pok.), syn Dymitra, nie piastował żadnego

urzędu i musiał umrzeć wcześnie, jeszcze jako dworzanin królewski. Z Maryanny Unichowskiéj herbu Ostoja syn jego jedynak:

Kazimierz Skumin Tyszkiewicz (VI pok.), starosta starodubowski, ożeniony był z księżniczką Maryanną Ogińską, wojewodzianką połocką i hetmanówną polną litewską, ur. 1646 r., która pmo voto była za księciem Michałem Massalskim, marszałkiem grodzieńskim (zob. Roczn. IV str. 177), sdo voto za Kazimierzem Karolem Chaleckim, starostą mozyrskim, wreszcie tertio voto za Kazimierzem Woyną, podkomorzym brasławskim. Z tymi trzema pierwszymi mężami kilkanaście lat pożywszy, poślubiła starostę starodubowskiego i powiła mu dwóch synów: Józefa i Jerzego, sama zaś umarła, licząc lat 106, o czém „Kuryer Wileński“ pod dniem 4 września 1752 roku w ten sposób doniósł z Wilna: „Przyszła tu wiadomość, że JP. Tyszkiewiczowa, starościna starodubowska de domo Ogińska, mająca już lat 106. w Obelach, dobrach swoich desiit vivere, któréj dzwony tutejsze fata ogłaszają.“ Była matką Jana Massalskiego i Michała Chaleckiego; nie wiadomo zaś nam, czy i z Woyną miała potomstwo (zob. wyż. rodowód Ogińskich). Po Józefie i Jerzym, synach Kazimierza, poszły dwie téj gałęzi odnogi.

A. Odnoga starosty żmudzkiego.

Józef Skumin Tyszkiewicz (VII pok.), w r. 1726 ciwun wileński, w r. 1738 pisarz w. lit. a następnie kasztelan żmudzki; został w 1742 mianowany po trzynastoletnim wakansie starostą generalnym żmudzkim. Posiadał starostwo abelskie a w r. 1737 marszałkował Trybunałowi litewskiemu. Umarł w r. 1754 w dobrach swoich Klepaczach. Miał dwie żony, najpierw Teresę Szczytównę herbu Jastrzębiec, kasztelankę smoleńską (zob. Roczn. IV str. 363), z której córka Anna za Tadeuszem Kociełłem herbu Pelikan, starostą oszmiańskim, i trzech synów: Krzysztof, Kazimierz i Jan. Po raz wtóry poślubił Maryannę Buchholz herbu własnego, z rodziny kurlandzkiéj, z którą nie pozostawił potomstwa. Z synów Józefa: średni, Kazimierz, starosta getański, umarł młodo, pozostawiając podobno z Korsakówny herbu własnego córkę Eufrozynę-Eleonorę, wydaną za Janusza hr. Tyszkiewicza z gałęzi łohojskiéj (zob. niż.). Również młodo zgasł najstarszy syn Józefa, Krzysztof, ur. 1729 r., bezdzietny z Jadwigą hrab. Załuską, kuchmistrzówną koronną, która po jego śmierci wyszła sdo voto za Tadeusza Franciszka księcia Ogińskiego, wojewodę trockiego. Datę jego śmierci mylnie podaje hr. *Eustachy* w „Grobach“ na r. 1778, czytamy bowiem w „Kuryerze Wileńskim“ pod dniem 10 września 1762 r. z Wilna: „Dnia 5 tego miesiąca wieczorem odprawiło się tu uroczyste wprowadzenie ciała śp. JP. Krzysztofa Skumina Tyszkiewicza, starosty retowskiego, syna Józefa i Teresy Szczytówny, kasztelanki smoleńskiéj, Tyszkiewiczów, starostów żmudzkich, z dóbr swoich Turyczyna w województwie Połockiém leżących, gdzie na dniu 25 marca roku tego w 38 leciech życia swego świat ten pożegnał.“ — Najmłodszy z braci:

Jan Skumin Tyszkiewicz (VIII pok.), starosta kiermelski, ożeniony z Karpiówną herbu własnego, pozostawił z niéj syna Hieronima i córkę, Dominikę Petronellę, żonę hr. Stanisława Wołłowicza herbu Bogorya, podkomorzego rzeczyckiego, matkę Tekli Ignacowéj Łopacińskiéj i Konstancyi Stefanowéj Śliźniowéj a babkę rodzoną Bolesława Łopacińskiego i Alfreda Śliźnia.

Hieronim Skumin Tyszkiewicz (IX pok.), starosta kiermelski, dziedzic Koźliszek, miał za żonę Augustę Annę księżn. Ogińską, kasztelankę brasławską (zob. wyż. rodowód Ogińskich) a z niéj tylko jednę córkę:

Karolinę (X pok.), ur. 1789 r., ułomną, ale rozumną i bogatą, zaślubioną Antoniemu Chylewskiemu herbu Jastrzębiec, który ją wykradł, zmarłą 1828 r., ostatnią téj odnogi latorośl. Jéj mąż ustawiczne wiódł procesy z Tyszkiewiczami i Wołłowiczami.

B. Odnoga hetmańska.

Jerzy Skumin Tyszkiewicz (VII pok.), drugi syn Kazimierza, starosty starodubowskiego, i Maryanny Ogińskiéj, kasztelan witebski od r. 1733, przedtém w roku 1724 poseł na sejm, po dwakroć zawierał śluby małżeńskie, najprzód w r. 1716 w Wilnie z Benedyktą Sapieżanką, stolnikówną lit., córką Jerzego i księżn. Izabelli Połubińskiéj (zob. Roczn. IV str. 261), następnie z Heleną Lettowówną herbu własnego, która po jego śmierci wyszła sdo voto za Antoniego Nowosielskiego, kasztelana nowogrodzkiego (zob. Roczn. III str. 370). Kasztelan witebski umarł w Tylży dnia 1 lutego 1735 roku, pochowany w kościele KsKs. Misyonarzy na Górze Zbawiciela w Wilnie, obok pierwszéj żony, z następującym nagrobkiem, którego przekład brzmi:

„D. O. M.
Jaśnie Wielmożny Pan Jerzy Tyszkiewicz
Kasztelan Witebski
W tym leży grobie.
Który (będąc) zacnym i pełnym zasług względem
Boga i Rzeczypospolitéj,
Oddawszy Bogu duszę w Tylży,
Ciało też własne tu na Górę Zbawiciela
Chciał mieć przeniesione,
Do prawicy miłéj małżonki pospieszywszy,
Aby jak żywota swego słodkim był jéj
Towarzyszem,
Tak też w grobie został (dla niéj) nieodłącznym
Wspólnikiem.
A teraz,
Kiedy ciebie, przechodniu, ma sobie odwiedzicielem!
Żebyś na jego i własny stan pomnąc,
Krótką lecz żywą do Boga westchnął modlitwą,
Błaga cię i uprasza.
Poszedł on, jak i ty pójdziesz,
W drogę wieczności
Dnia 1 lutego (roku), w którym
Zwycięzca śmierci (Chrystus) rodząc się
Prawdziwego i wiecznego
Żywota został sprawcą
MDCCXXXV.“

(„Groby Tyszkiewiczów“).

Syn kasztelana z pierwszego małżeństwa:

Józef Skumin Tyszkiewicz (VIII pok.), ur. 1716 r., (a nie w roku 1726, jak mylnie podaje hr. *Eustachy*), najprzód ciwun wileński, następnie kasztelan mścisławski 1761 do 1775 r., wreszcie wojewoda smoleński od roku 1775, umarł dnia 20 grudnia 1790 r. w dobrach swych Świętych Jeziorach w dyecezyi augustowskiéj i tamże pochowany bez nagrobku. Numer 2 Suplementu do „Gazety Warszawskiéj“ z dnia 5 stycznia 1791 roku, takie mu poświęca żałobne wspomnienie:

„Z Wilna dnia 23 grudnia 1790 r. Odebraliśmy tu smutną wiadomość o zejściu z tego świata na dniu 20 tego miesiąca w dobrach swoich Świętych Jeziorach w Wtwie Trockiém leżących, zacnego a sławą i zasługami w Ojczyźnie okrytego senatora, IP. Józefa Hrabi Skumin Tyszkiewicza, wojewody smoleńskiego, którego nieodżałowaną stratę dzwony tutejszych kościołów przy liczném nabożeństwie przez kilka dni ogłaszają. Mąż ten w sędziwym wieku, bo w roku 74 dni życia swego zakończył. Urodzony z Jerzego Tyszkiewicza, kasztelana witebskiego i Benedykty Sapieżanki, stolnikówny litewskiéj, od pierwiastkowéj młodości

przykładem znakomitych przodków swoich, zawsze posługą publiczną Ojczyźnie, już to w urzędzie pierwéj ciwuna województwa wileńskiego, potém kasztelana mścisławskiego, nakoniec wojewody smoleńskiego, dystyngwujący się. Pojął pierwéj w małżeństwo Benedyktę Ogińską, wojewodziankę witebską, z którą troje potomstwa: Adama, w młodzieńczym wieku zeszłego syna, Brygidę i Annę córki, Zakonnice PP. Wizytek wileńskich spłodziwszy. Po zejściu pierwszéj żony pojął drugą, Annę Pociejównę, wojewodziankę trocką, przed kilku laty zeszłą, sławną w tym wieku heroinę i płci niewieściéj ozdobę, z którą dwóch synów, Aleksandra, pierwéj ciwuna wileńskiego, potém pisarza W. Ks. Litewskiego, najpiękniejsze nadzieje wysokiego rozumu i wybornych przymiotów Ojczyźnie czyniącego, lecz w kwiecie młodości z żalem powszechnym zmarłego (zob. niż.), drugiego Ludwika Tyszkiewicza, hetmana polnego W. Ks. Litewskiego, znakomitemi zasługami w kraju i wielkiemi przymiotami zaszczyconego ministra, na świat wydał. Stargawszy siły w pracy publicznéj, obrał życie spokojne w domowém zaciszu, w którém wszystkie momenta w przykładném nabożeństwie i w urządzeniu doskonałéj ekonomiki przepędzał. W czasie zejścia swojego, do przykładu i zbudowania wszystkich przytomnych do szczęśliwéj wieczności przez opatrzenie się ŚŚ. Sakramentami czynił, zostawując naukę, jak doskonałemu Chrześcianinowi żyć i do szczęśliwéj wieczności przychodzić należy".

O wspomnionym wyżéj a przedwcześnie dnia 17 marca r. 1775 zgasłym w Paryżu na zapalenie płuc Aleksandrze Skuminie Tyszkiewiczu w 27 roku życia, znajdujemy w „Gaz. Warszawskiéj" z 30 lipca 1766 roku następującą wzmiankę:

„IP. Aleksander Tyszkiewicz, ciwun wileński, zakończywszy nauki z przykładem dla ćwiczących się kawalerów, a zaletą wielką dla siebie, za najwyższym samegoż J. K. Mci rozsądkiem tak na publicznych wielu ćwiczeniach jako onegdaj przy pożegnaniu Najjaśniejszego Pana odniesioną, wyjechał z konwiktu Soc. Jesu do Litwy."

Okazuje się z powyższego, że już jako uczeń piastował urząd ciwuna. Po wyjściu z kollegium jezuickiego udał się za granicę i uległ pokusom paryskiego rozwiozłego życia.

Anna Pociejówna herbu Waga, wojewodzianka trocka, druga żona wojewody smoleńskiego, zaślubiona mu w r. 1748, była córką Aleksandra, zmarłego 1769 r. i Teresy Woynianki, starościanki brasławskiéj, wdowy po Konstantym Benedykcie Brzostowskim, kasztelanie mścisławskim (zob. Roczn. III str. 17). Była to pani znana na Litwie z wysokiego ukształcenia i zamiłowania w naukach. Jéj zwłoki pochowane są w sklepach kościoła KsKs. Misyonarzy na Górze Zbawiciela w Wilnie z następującym nagrobkiem:

„Anna z Pociejów
Tyszkiewiczowa,
Wojewodzina smoleńska,
Zakończ. wieku lat 63 życia swego
Roku 1783 miesiąca 1 dnia,
Umarła
Tegoż roku mca Decembra."

Ludwik Skumin Tyszkiewicz (IX pok.), ostatni téj gałęzi po mieczu potomek, był z kolei pisarzem wielkim litewskim, i marszałkiem sejmu w r. 1778, buławę polną litewską wziął w r. 1780 przez protekcyą króla, jakkolwiek nigdy wojskowo nie służył (J. I. *Krasz.* „Polska w czasie trzech rozbiorów" T. I str. 399). Z hetmaństwa przeszedł na podskarbstwo wielkie litewskie w roku 1791, z podskarbiego został marszałkiem wielkim litewskim w miejsce Ignacego Potockiego. Powodowany ślepém przywiązaniem do króla, należąc do jego rodziny, przyłączył się z nim do konfederacyi targowickiéj i wyznaczony został posłem od Rzeczypospolitéj do Petersburga. W tymże czasie układał wespół z Siewersem i Fryderykiem Moszyńskim nową dla Polski konstytucyą. Podpisawszy drugi roz-

biór kraju i traktat z Rosyą, został przez cesarzową po upadku Rpltéj mianowany rzeczywistym radzcą tajnym i pierwszym marszałkiem szlachty gubernii litewsko-wileńskiéj. Umarł w roku 1808, pochowany w Wilnie w sklepach misyonarskich bez nagrobku, któren miał zamiar wznieść mu jego wnuk, August hr. Potocki z Willanowa i już w tym celu znosił się z hr. Eustachym Tyszkiewiczem, gdy wypadki z roku 1863 przeszkodziły téj pięknéj i szlachetnéj myśli.

Hetman ogłosił w r. 1786 dwa pisma: „Regulamen służby obozowéj i garnizonowéj dla całego wojska obojga narodów“ i „Regulamen egzercerunku dla brygad kawaleryi narodowéj“.

Pogrzeb Ludwika Skumina Tyszkiewicza odbył się 23 czerwca 1808 roku w Wilnie. Tytuł mowy pogrzebowéj, drukowanéj tamże w drukarni Księży Bazylianów, brzmi:

„Kazanie miane w dzień pogrzebu śp. Jaśnie Wielmożnego Ludwika h r a b i Skumina Tyszkiewicza, aktualnego tajnego konsyliarza Jego Imperatorskiéj Mości Wszech Rosyi, balifera orderu Ś. Jana Jerozolimskiego, orderów Ś. Andrzeja, Orła białego, Aleksandra Newskiego i Ś. Stanisława kawalera, przez ks. Augustyna *Tomaszewskiego*, bazyliana, Ś. Teologii doktora i publicznego w uniwersytecie wileńskim profesora. Dnia 23 Junii roku 1808.“

Ożeniony był hetman z księżniczką Konstancyą P o n i a t o w s k ą, synowicą króla Stanisława Augusta a córką księcia podkomorzego Kazimierza i Apolonii Ustrzyckiéj herbu Przestrzał, kasztelanki przemyślskiéj, urodzoną dnia 2 marca 1759 r., używał na dworze wielkiego znaczenia. Konstancya Tyszkiewiczowa dokonała życia w Wiedniu dnia 28 kwietnia 1830 r., gdzie pochowana na cmentarzu St. Marx czyli Simering. Skromny kamień oznacza miejsce jéj wiecznego spoczynku. Na nim następujący napis łaciński:

„Hic jacet Constantia de domo Principissa Poniatowska, major. marescalla Tyszkiewicz, vixit annos LXXI, obiit XXVIII Aprilis anno MDCCCXXX. — Ave anima dulcissima, pax tibi sempiterna“.

Hetman pozostawił z księżniczki Konstancyi tylko jedynaczkę córkę, o s t a t n i ą z gałęzi Skuminów Tyszkiewiczów latorośl:

A n n ę Skuminównę Tyszkiewiczównę (X pok.), ur. w roku 1776, córkę chrzestną króla Stanisława Augusta, zaślubioną w Wilnie w r. 1805 z Aleksandrem hr. P o t o c k i m z Willanowa (zob. Roczn. I tabl. 3 Pilawitów Potockich), z którym się rozwiódłszy, wyszła za hr. Stanisława D u n i n a W ą s o w i c z a, generała b. wojsk polskich i adjutanta cesarza Napoleona w roku 1812, zmarłego 30 czerwca 1864 r. w Paryżu (zob. niż. rodowód Wąsowiczów). „Znana ze swojego dowcipu — tak ją charakteryzował Leon *Potocki* w swém „Święconem“ — — niejeden jéj się lęka, każdy jéj towarzystwa szuka. Ktoś o niéj powiedział, że ma w sercu rozum a w rozumie serce. Pani Wąsowiczowa ma tę rzadką zaletę, że choć lubi mówić i dobrze mówi, chętnie drugich słucha, każde rozumne słówko umie podchwycić, ocenić; są takie, które rozumnym rozum odbierają, pani W. głupim nawet rozumu udziela.“ Z obu małżonkami bezpotomna, umarła Anna w Paryżu 18 sierpnia 1867 r., jako najstarsza ówczesna polska matrona, licząc lat 91.

Gałąź Skuminów Tyszkiewiczów wydała czterech wojewodów, jednego hetmana, dwóch podskarbich wielkich, dwóch marszałków wielkich litewskich i jednego kasztelana, prócz tego marszałka Izby poselskiéj i jednego marszałka Trybunału, jednego regimentarza i jednego pisarza W. Ks. Litewskiego. Ich fundacyi była kaplica przy cerkwi Ś. Trójcy w Wilnie. I o téj wygasłéj gałęzi śmiało zatém powiedzieć można, że „zaszczytnie i poczciwie“ wypełniła swe obowiązki względem Ojczyzny.

II. Tyszkiewiczowie Kaleniccy, hrabiowie na Łohojsku i Berdyczowie.

Wasil vel Bazyli Tyszkiewicz (II pok.), ur. 1455 r., najstarszy syn Tyszki, przeniósł się już w pierwszych latach XVI-go stulecia na Litwę, gdzie służąc królom Zygmuntowi I i Zygmuntowi Augustowi, doszedł do wysokich dostojeństw i na dniu 17 lutego 1516 r. został mianowany hrabią na Łohojsku i Berdyczowie, który to tytuł został potwierdzony jego potomkom przez królów polskich w latach 1557, 1572, 1629 i za Stanisława Augusta 1769, przez Austryą w r. 1687, przez rząd rosyjski w latach 1823 i 1839. W r. 1516 poślubił księżniczkę Aleksandrę Czartoryską, wdowę po Borysie Obrazcowie, i wziął z nią w posagu klucz Łohojski w województwie mińskiém, na północ od Mińska a na zachód od Borysowa położony, gdzie fundował cerkiew zamkową w r. 1532. Był to mąż nietylko rycerski, czego dowiódł w Inflantach i przeciwko Moskwie, ale i wysoko wykształcony, o czém świadczą jego poselstwa do mocarstw postronnych, jak w r. 1533 do Tatarów a w r. 1555 do Moskwy i do Włoch. W nagrodę zasług otrzymał najprzód województwo podlaskie (1555—60) a następnie smoleńskie, oraz starostwa pińskie i mińskie, i rozmaite w dobrach nadania. I tak przywilejem Zygmunta Augusta, datowanym z Grodna 7 sierpnia 1565 r. otrzymał w dzierżawę dwór Lososin z miasteczkiem Rożanną, tudzież w dożywotne władanie dwór Bielawicze z włością, na których to dobrach król zabezpieczył mu 3,000 kóp groszy litewskich, pożyczonych przezeń skarbowi. Ponieważ wojewoda pożyczył następnie jeszcze 6000 kóp groszy litewskich skarbowi a prócz tego w czasie wojny utrzymywał swoim kosztem „konnych i pieszych drabów“, przeto król przywilejem z 8 stycznia 1567 r. w czasie sejmu grodzieńskiego wydanym powyższe dobra wraz z wsią Bajkiewicze nadał mu na własność, prócz tego zaś poddanym włości słonimskiéj i szlachcie okolicznéj zabronił wstępu do puszczy łososińskiéj. Odtąd stała się Rożanna ulubioném miejscem pobytu dla Wasila, który po śmierci pierwszéj żony, zawarł po raz wtóry związki małżeńskie z Anastazyą Andrzejówną Sopoćkówną herbu Syrokomla z odmianą. Z pierwszéj żony pozostawił Wasil trzech synów: Jerzego, wojewodę brzeskiego, Kalennika, marszałka hospodarskiego, Eustachego, dzierżawcę krasnosielskiego, i córkę Anastazyą, żonę Jana Mieleszki herbu Korczak, między których dobra posagowe matczyne Łohojskie rozdzielił. Z drugiéj żony miał jeszcze Wasil: córkę Aleksandrę, pmo voto za Aleksandrem Chodkiewiczem, starostą grodzieńskim (zob. Roczn. II str. 57, gdzie opuszczone, że miała z nim syna, Szczęsnego Chodkiewicza, który w r. 1562 został po swym stryjecznym stryju starostą płotelskim i stolnikiem litewskim, ale już w roku następnym umarł w młodzieńczym wieku), sdo voto za Konstantym księciem Ostrogskim, wreszcie tertio voto za Mikołajem Jazłowieckim herbu Habdank, starostą śniatyńskim, sokalskim i czerwonogrodzkim, — oraz syna Serafina Eustachego, kasztelana smoleńskiego. Wasil uczynił testament dnia 5 sierpnia 1570 roku w Pińsku, mocą którego córce Aleksandrze zapisał dobra Lososin, Bielawicze, Rożanną, Zdzitów, Lysków, Międzyrzecz i Hajnę, które ona przekazała Hieronimowi Jazłowieckiemu a ten je sprzedał Brzuchańskim. Od tych przeszła Rożanna do Lwa Sapiehy. Serafin Eustachy otrzymał po ojcu dobra Kamień Charecki, Dalkiewicze, Wilejkę, Huby i Sielec. Prócz tego przeznaczył wojewoda 200 kóp groszy dla sług a drugie 200 na pogrzeb w monasterze supraślskim w obecności metropolity lub biskupa. Umarł w r. 1572 i był pochowany w 12-téj trumnie w sklepie fundatorskim w Supraślu z napisem: „W niéj leży IMci Pan Wasili Tyszkiewicz, wojewoda smoleński, starosta miński i piński, zmarły dnia 15 Augusta roku 1572 (widocznie data sepultury w cerkwi supraślskiéj wzięta za datę zgonu). Tu pogrzebiony ten zacny pan, mający swoje do tego miejsca św. wielkie nabożeństwo. Dzwon niemały tu sprawił i obraz we srebrze złocisto oprawny, z napisem swoim przy obrazie Najświętszéj Panny, na widok wszystkim, a na swoją wieczną pa-

miątkę zawiesił. A ten obraz jest Zjawienia Pańskiego na Jordanie Św. chrzest biorącego od Jana Św.“ — Obok trumny męża w 13-téj trumnie spoczywały zwłoki jego drugiéj żony, Anastazyi Sopoćkówny, jak o tém świadczyły akta Chodkiewiczów przez hr. *Kossakowskiego* w „Dopełnieniach“ do tomu I „Monografii“ podane. Na rozkaz cesarza Mikołaja I sklep opróżniono i ciała zakopano a po Wasilu została jako jedyna pamiątka jego portret, zachowany w galeryi familijnéj w Lohojsku. — Z synów Wasila: Eustachy, mylnie przez *Niesieckiego* tytułowany wojewodą podlaskim, gdyż był tylko wojewodzicem, daléj dzierżawcą krasnosielskim, mohylewskim i słonimskim, umarł w r. 1557, pochowany w cerkwi zamkowéj w Lohojsku z nagrobkiem z krótkim napisem słowiańskim, który w roku 1858 przewieziony został do muzeum archeologicznego w Wilnie. Miał za żonę księżniczkę Maryą Ozierecką, któréj zapisał cały niemal swój ruchomy i nieruchomy majątek. Syn jego, Konstanty był kasztelanem podlaskim i umarł bezdzietnie 1590 roku. — Drugi syn Wasila Teodor Kalennik był marszałkiem hospodarskim, starostą radoszkowskim i posłem do Rosyi. Trzeci, Eustachy Serafin, mąż rycerski i uczony, który wraz z innymi dowódzcami zadał klęskę Karolowi Sudermańskiemu pod Stockmanshofem na Inflantach (*Niemcewicza* „Dzieje panowania Zygmunta III“ tom I str. 449). Jemu to przypisał *Stryjkowski* księgi siedmnaste kroniki swojéj, wydanéj 1582 r. Umarł kasztelanem smoleńskim młodo i bezdzietnie, pochowany prawdopodobnie w Sielcu pod Lohojskiem, który doń należał. — Prowadzi daléj tę gałąź najstarszy z synów Wasila:

Jerzy (III pok.), hrabia na Lohojsku i Berdyczowie Tyszkiewicz, dzierżawca wołkowyski (1577 r.), następnie starosta wilkomirski i szereszowski, marszałek i rotmistrz królewski 1564 r., wreszcie od r. 1569 wojewoda brzesko-litewski, dzielny wojownik przeciwko Moskwie z Mikołajem Radziwiłłem w r. 1564 na polach Iwanickich i w r. 1568 przy oblężeniu Uły, poseł do Rosyi w r. 1565, po trzykroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Anną Kotowiczówną herbu Korczak, wdową po Iliniczu, powtóre z Teodorą Wołłowiczówną, starościanką słonimską, urodzoną z Czartoryskiéj, wdową po Krzysztofie Zenowiczu, wojewodzie brzeskim, po raz trzeci wreszcie z Zuzanną Sapieżanką, wojewodzianką nowogrodzką (zob. Roczn. IV str. 265), wszakże tylko z pierwszéj i drugiéj żony pozostawił potomstwo, trzecia zaś wstąpiła po jego śmierci do zakonu. Z Kotowiczówny synowie Teodor Fryderyk, o którym niżéj, i Marcin, który daléj prowadzi tę gałąź, oraz trzy córki: Ratomska herbu Junosza, starościna owrucka, Ułanowska herbu Sulima, wojszczyna brześciańska i Miszczynowa, starościna owrucka. Z Wołłowiczówny synowie: Jan Eustachy, X. Jerzy, Piotr i Aleksander. Z tych:

1. Teodor Fryderyk, hrabia na Lohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (IV pok.), ożeniony z Zofią księżniczką z Ostroga Zasławską, wojewodzianką wołyńską, pozostawił trzech synów: Janusza, Samuela i Hieronima, z których dwaj ostatni polegli na polu chwały w Rosyi, oraz dwie córki: Barbarę Mikulińską herbu własnego i Krystynę za Janem Jelcem herbu Leliwa odmienna, podstolim kijowskim.

Janusz (V pok.), pan na Lohojsku, wojewoda kijowski, starosta żytomirski i śniatyński, bezdzietny z Jadwigą Bełzecką herbu Jastrzębiec, kasztelanką halicką, na kościoły hojny a w bojach waleczny, on to kościołowi księży Karmelitów w Lublinie drzewo krzyża Ś., w złoto kosztownie oprawne, ofiarował; do Berdyczowa OO. Karmelitów bosych, do Morachwy OO. Dominikanów wprowadził i funduszami hojnie uposażył: sokalski klasztor naprawił i ufortyfikował, oraz liczne w Ziemi Kijowskiéj pobożne i dobroczynne instytucye utworzył. O jego dzielności w zawodzie rycerskim pisze *Paweł Połocki* w swém dziele: „Centuria elogiorum clarissimorum virorum Polonorum et Lithuanorum“ (Kraków 1670): że „był mężem z wojennéj odwagi najsłynniejszym, w owéj cecorskiéj klęsce dzielnie walcząc ranę otrzymał, wreszcie i następnie słodko za ojczyznę wojny skutków doznawszy, nie szczędził złota (własnego), gdy najprzód przeciw Osmanowi o zwy-

cięstwach nad Polakami sobie rojącemu, żołdem swoim roty wojska opłacone i naddziadów (swoich) księżyce herbowe ottomańskiemu księżycowi wbrew (do boju) wystawił. Również przeciwko Tatarom, podejściem raczéj, nie zaś otwarcie zwyciężać nawykłym, czujnością przezorną zguby od nich albo unikać umiał albo nadal odkładać. Abazego nakoniec, będąc Koniecpolskiego klęski wspólnikiem, pychę poskromił i klęskę mu nawzajem zadawszy, do własnych kryjówek w ucieczce zmusił. Na pokonanie orężem buntowniczych kozaków, ile kraju kijowskiego wojewoda i wielkorządzca, piorunujące roty dostawił. Którego wiek sędziwy od grożącego następnych wieków nieszczęścia został zachowany. Jakoż wkrótce po koronacyi Jana Kazimierza, przy któréj był obecny, zszedł ze świata nikogo więcéj, prócz tylko sławy, nie zostawiwszy po sobie dziedzica". — Umarł w Lublinie dnia 25 kwietnia 1649 roku i tamże ciało jego czasowo, na rozkaz siostry, Krystyny Jelcowej. w kościele księży Karmelitów bosych złożone, by późniéj: „skoro Majestat Bozki zdarzy pokój", być przeniesioném do Berdyczowa. Nastąpiło to dopiero o przeszło sto lat późniéj, tj. w r. 1759, z wielką solennością. Zwłoki wojewody złożono w kaplicy w dolnym kościele berdyczowskim, gdzie na marmurowéj tablicy taki w języku łacińskim znajduje się napis:

„Wieczyście wdzięczna
Bosych Karmelitów potomność,
Roku Pańskiego 1649 dnia 25 kwietnia,
Śmiertelności snem zmorzonemu,
Nieśmiertelnéj pamięci najgodniejszemu,
Przezacnemu i najwyżéj poważanemu panu
Januszowi Hrabiemu na Lohojsku i Berdyczowie
TYSZKIEWICZOWI
Ziem Kijowa Generalnemu
Wojewodzie,
Żytomirskiemu, Śniatyńskiemu itd.
Staroście,
Kawalerowi Maltańskiemu,
Ottomanów i Tatarów aż do wzięcia w okowy
Pogromcy i zwycięzcy najdzielniejszemu,
Żyjącym setnemu do naśladowania wzorowi,
Po stu dziesięciu latach z górą od zejścia, u swoich
Współbraci w Lublinie w nieskazitelności
Znalezionemu,
Tu do (swéj) własności z najokazalszą wystawą
Przeniesionemu,
Ten pomnik swemu najwspanialszemu fundatorowi
Wystawiła
Roku Pańskiego 1759 dnia 16 sierpnia."

Takiż napis znajduje się i w górnym kościele.

Klasztor berdyczowski, głośny na całą Ukrainę, jest dziś probostwem świeckiém. Spoczywają tu zwłoki różnych Tyszkiewiczów, których z kolei wymieniamy. Na pamiątkę koronacyi obrazu N. M. Panny w kościele berdyczowskim dnia 16 lipca 1756 r. przez Biskupa kijowskiego Kajetana Ignacego Sołtyka dopełnionéj, umieszczony jest na tablicy marmurowéj w kościele napis następujący w języku łacińskim:

„Ku pamięci,
Abyś przechodniu pobożny wiedział,
Że się tu znajduje obraz Najbłogosławieńszéj
Panny Maryi,
Przez wiele wieków w Domu Najświetniejszym
Tyszkiewiczów pierwiastkowie
Przebywający.

Później od JW. Janusza Tyszkiewicza, wojewody Ziem
Kijowskich etc. Najszczodrobliwszego tego miejsca
Fundatora, onemuż Domowi Świętemu
Ofiarowany,
Za prośbą Najjaśniejszego Augusta III Polskiego
Króla i Sejmów generalnych polskich do Rzymu
Od Benedykta XIV Biskupa Najwyższego
Hojnym jego nakładem złotemi koronami
Wzbogacony,
Przez JW. Kajetana Sołtyka, Biskupa Kijowskiego,
Ze czcią w Roku Pańskim 1756 dnia 16 lipca
Koronowany,
Od wszystkich Chrystusa Wyznawców, Niezliczone
Dobrodziejstwa ztąd otrzymujących,
Z najgłębszą czcią
szanowany."

(„Groby rodziny Tyszkiewiczów.")

2. Aleksander hrabia na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (IV pok.), najmłodszy syn Jerzego z Wołłowiczówny, sekretarz JKMci, był ożeniony według *Niesieckiego* z księżniczką Kroszyńską herbu własnego i nie pozostawił z niéj potomstwa. W rodowodzie hr. *Eustachego* nie ma o nim wzmianki.

3. Piotr hrabia na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (IV pok.), syn Jerzego z Wołłowiczówny, wojewoda i starosta miński (1615 do 1620), miał za żonę księżniczkę Hołowczyńską herbu Łabędź, a z niéj syna Kazimierza, podczaszego w. lit. i starostę czeczerskiego i dudzkiego 1648 r., zmarłego bezpotomnie, oraz pięć córek: Barbarę Dynowajową, Maryannę za Adamem Maciejem Sakowiczem herbu Pomian, podkomorzym oszmiańskim a później wojewodą smoleńskim, z którym w r. 1640 fundowała w Ziembinie, dobrach swoich dziedzicznych, konwent OO. Dominikanów; Zofią, pmo voto Aleksandrową Kolęcką herbu Strzała, sdo voto księżnę Horską herbu Druck; Krystynę, pmo voto księżnę Zyzemską, podstolinę mińską, sdo voto Gorską herbu Nałęcz; wreszcie Dorotę, pannę. — Wojewoda miński był hojnym dla klasztoru Dominikanów w Mińsku, *Okolski* chwali go z ludzkości, szczodrobliwości i zasług jego w ojczyźnie.

4. Jerzy (IV pok.), hrabia na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz, syn Jerzego z Wołłowiczówny, ur. 1571 r., zmarły 1624 r., jezuita, głośny polemik, pobierał nauki w Wilnie, poczém poślubił Helenę Obrazcównę, wnukę pierwszéj żony swego dziada Wasila, księżniczki Czartoryskiéj. Po jéj śmierci udał się do Rzymu, słuchał teologii i w r. 1759 wstąpił do Zakonu Jezusowego. Za powrotem do kraju uczył filozofii w Kaliszu, w Wilnie mianowany doktorem S. Teologii, wykładał w Poznaniu teologią dogmatyczną, a w Lublinie moralną. W trudnych czasach rządził kollegiami: toruńskiém, kaliskiém, poznańskiém i krakowskiém. Był sekretarzem prowincyi i instruktorem księży trzeciéj probacyi. Kiedy trzeci już rok zarządzał całą prowincyą, umarł w Krakowie dnia 14 sierpnia 1625 roku. Był to mąż znakomity dla swéj nauki i pracy, jako też dla nadzwyczajnéj cnoty. W nauczaniu młodzi miał niezmierną cierpliwość i walczył przeciw różnowiercom piórem i wymową bardzo gorliwie. W czasie sporów Jezuitów z Akademią krakowską był jednym z najsilniejszych obrońców swego zakonu. Dzieła jego ogłoszone w języku łacińskim są: 1. Responsio ad famosum libellum itd. (Odpowiedź na potwarczą książeczkę przeciw ojcom Towarzystwa Jezusowego. która ma tytuł: Rada o odzyskaniu i ustaleniu pokoju Rzeczypospolitéj. Kraków 1610). 2. Odpowiedź Jerzego Tyszkiewicza Towarzystwa Jezusowego na książeczkę potwarczą niejakiego bezimiennego Toruńczyka, obroną prawdy nauk fałszywie tytułowaną. Kraków, 1615. 3. Vindiciae doctrinae etc. (Obrona prawdy nauki

Towarzystwa Jezusowego od potwarzy niewiadomego obrońcy Toruńczyków, przez autora Jerzego Tyszkiewicza, Kraków, 1616). 4. De Perfectione (O doskonałości, Kraków, 1624, Kolonia 1626). 5. Theologia antilogica itd. (Teologia sprzecznomówna lutrów i antologia kalwinistów, albo sprzeczności o rzeczach wiary, które lutry i kalwiniści w swoich twierdzeniach zgodni, niezgodne przypuszczają. Kraków, 1624, i Kolonia, 1627). — Prócz tego wydał w języku polskim pod zmyśloném imieniem Mikołaja Ziemeckiego: „Nowiny z Torunia o gwałtownėm zabronieniu nabożeństwa i procesyi katolickich, roku Pańskiego 1614 od jednego katolika (bez miejsca druku).

5. Jan Eustachy (IV pok.) hrabia na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (IV pok.), czwarty syn Jerzego z Wołłowiczówny, w r. 1610 kasztelan smoleński, w tymże roku wojewoda mścisławski, następnie podskarbi nadworny litewski, wreszcie wojewoda brzeski, starosta mozyrski, kamieniecki i dudzki, zmarły 1631 roku, był dzielnym wojownikiem, który własnym kosztem stawiał chorągwie na Podole, do Wołoch, Prus i Inflant a odznaczył się w bitwach pod Wendenem, Kokenhauzen i Chocimem tak dalece, że mu Szymon *Starowolski* przypisał swe dzieło: „Sarmatiae Bellatores, Joanni Eustachio Tyszkiewicio, Palatino Brestensi, Camenecensis Praefecto“, wydane w Kolonii i w Wrocławiu 1734 r. Był Jan Eustachy także pułkownikiem królewskim, posłem do Moskwy i do chana tatarskiego. Miał dwie żony, najprzód Zofią księżniczkę Wiśniowiecką, kasztelankę kijowską, następnie Katarzynę Siemaszkównę, kasztelankę bracławską. Z pierwszego małżeństwa pięć córek i tyluż synów. Z córek Konstancya za Janem Kierżgajłem Zawiszą, Zuzanna za Eustachem Kurczem, kasztelanem witebskim, Elżbieta, pmo voto za Farensbachem, sdo voto za Mikołajem Kierzgajłem Zawiszą, kasztelanem witebskim; Katarzyna i Teodora w Zakonie. Z synów:

a) Jerzy hrabia na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (V pok.), najstarszy z braci, w Krakowie przez stryja swojego Jerzego Jezuitę, widzącego w nim powołanie do stanu duchownego, obleczony w sukienkę kapłańską, został najprzód kanonikiem krakowskim, potem w 1626 r. kanonikiem wileńskim, następnie wileńskim suffraganem, w 1633 roku Biskupem żmudzkim, nakoniec w roku 1649 Biskupem wileńskim. Był on jednym z tych dostojników Kościoła, którego rządy, lubo zaledwo sześcioletnie, pamiętne zostały w kapitule i dyecezyi wileńskiéj, jako rządy mądre, energiczne, pożyteczne Kościołowi, przykładne całéj owczarni i wzorowe dla jego następców. Żywot jego, skreślony przez ks. Wincentego *Przyjałgowskiego* („Żywoty Biskupów wil.“ Petersburg, 1860), do którego odsyłamy czytelników, we właściwém świetle przedstawia tę znakomitą postać. Ks. Jerzy, już jako suffragan wileński i Biskup metoński i. p. i. brał w r 1628 bardzo czynny udział w naradach synodu piotrkowskiego; w r. 1638 jeździł jako poseł króla Władysława IV do Papieża Urbana VIII, który mianował go swoim prałatem domowym i ciągłym asystentem, przełożonym nad misyami inflantskiemi i administratorem biskupstwa piltyńskiego. Za powrotem do kraju przewodniczył na zjeździe katolików z protestantami w Toruniu, gdzie było złożone sławne Colloquium charitativum. Jako Biskup żmudzki trzy razy synod dyecezalny do Worń zwoływał, wiele kościołów dźwignął i uposażył. Do katedry wileńskiéj sprawił monstrancyą złotą, emaliowaną, dyamentami i innemi drogiemi kamieniami wysadzaną, po dziś dzień prawdziwą ozdobę skarbca katedry wileńskiéj, gdzie bogactwa artystyczne, pamiątkowe i materyalne z sobą połączone. Był prócz tego założycielem Kalwaryi na Żmudzi. Tam w skarbcu kościelnym zachowuje się dotąd relikwiarz srebrny, ważący 20 funtów, z cząstką drzewa Krzyża Śgo., w patencie zaś łacińskim na tę świętą i rodzinną pamiątkę czytamy:

„Roku Pańskiego 1748, dnia 13 listopada, tę relikwię Krzyża Chrystusa krwią skropionego, ze świętego drzewa, które się w kościele zakonu kaznodziejskiego w Lublinie pobożnie szanuje, również JW. Pan Janusz z Łohojska Tyszkiewicz, wojewoda kijowski, przez JW. i Najprzewielebniejszego Pana Jerzego Tysz-

kiewicza, Biskupa żmudzkiego, do Kalwaryi żmudzkiéj pobożnie ofiarował: i jak w Lublinie znaczną część onego w złotą, tak tę niniejszą w srebrną puszkę przyozdobił".

Kiedy wojska cara Aleksego Michajłowicza zajęły Wilno, Jerzy Tyszkiewicz wyjechał do Królewca i tam zaraz po przybyciu swém umarł w 1656 roku. Ciało jego przez lat wiele spoczywało w sklepie jakiegoś luterskiego kościoła. Dopiero w sto lat potém, Antoni Tyszkiewicz, Biskup żmudzki, sprowadził je na Żmudź do Kalwaryi z wielką okazałością w 1762 r. Biskup Antoni miał zamiar przenieść je do Wilna, ale śmierć go zaskoczyła. Gdy kościół drewniany w Kalwaryi się spalił, ciało razem ze sklepem zostało zawalone. Na powierzchni ziemi postawiono krzyż drewniany na pamiątkę, że to był kościół, nabożeństwo zaś przeniesiono do nowego murowanego kościoła, i z niém portrety w całéj postawie Biskupów Jerzego i Antoniego Tyszkiewiczów. W kościele zaś katedralnym wileńskim znajduje się dotąd pomnik Jerzego: popiersie z bronzu odlane, wyobraża go każącego z ambony, u spodu marmurowa tablica a na niéj napis w języku łacińskim:

„D O. M.
Z Biskupów najlepszemu
Jerzemu Hrabi na Łohojsku i Perdyczowie
TYSZKIEWICZOWI,
Nauki światłu, religii obrońcy, ojczyzny, kapituły ozdobie, Uczonemu i pobożnemu, mężnemu i szczodrobliwemu, który boskich i ludzkich rzeczy umiejętność myślą ogarnąwszy, cnotą wyborną z celującą nauką połączył; całą siłę oświaty i działalności ku ochronie i zdobieniu religii obracał, wiary chrześciańskiéj naukę świętym wzorem onemi rozszerzał, od wyznających inną wiarę dzielnie bronił, prezes rozmowy toruńskiéj najmędrszy, administrator kościoła piltyńskiego dożywotni, Biskup wprzód żmudzki i też wileński najtroskliwszy, którego dla wierności, porady i wielu prac podjętych kochali królowie, czcili obywatele, aby został nieśmiertelnym wszyscy pragnęli. Senatora najlepszego, Władysława IV króla do Urbana VIII Papieża posła najpoważniejszego, teraz nawet już dotąd od stulecia przez śmierć odjętego i sobie wydartego, grono kanoników jego staraniem purpurami przyozdobione, zakonne zgromadzenia niezliczonemi dobrodziejstwy obdarzone, liczne kościoły wzniesione, odbudowane, ozdobione, pasterza, opiekuna i ojca opłakują. Gdy najzupełniejsze jego zwłoki od Prusaków odzyskane do Wilna się sprowadzają, ten nieśmiertelnéj pamięci nagrobek, dziadowi swemu najmilszemu, Antoni hrabia na Łohojsku i Berdyczowie Tyszkiewicz z Bożéj i Apostolskiéj Stolicy Łaski Biskup Żmudzki, położył, roku 1762 dnia ..... miesiąca....."

(Groby rodziny Tyszkiewiczów").

b) Antoni Jan (V pok.), drugi syn Jana Eustachego, wojewody brzeskiego, z Zofii księżniczki Wiśniowieckiéj podczaszy litewski, następnie podskarbi nadw. litewski 1631 do 1643, wreszcie marszałek nadworny litewski, mąż wymową i siłą nadzwyczajną celujący (stojącemu na tylnych nogach niedźwiedziowi jednem cięciem łeb obcinał!) w dziełach rycerskich pod dowództwem księcia Wiśniowieckiego wyćwiczony, odznaczał się w boju i do wielu posług publicznych był używany. W r. 1642 marszałkował Trybunałowi litewskiemu. Był starostą wiłkomirskim i opseńskim, oraz administratorem ekonomii brzeskiéj; deputatem na Trybunał radomski 1633 roku, komisarzem do traktatów z Rosyą, do Prus itd. Umarł w r. 1649, pogrzebiony w katedrze wileńskiéj przed wejściem do kaplicy św. Kazimierza z nagrobkiem, którego napis łaciński ocalił *Starowolski* w „Monumentach" a który brzmi w polskim przekładzie:

„Pod tym kamieniem zamknięty
Najzacniejszy Pan Jan Antoni Tyszkiewicz,
Marszałek dworu W. Ks. Lit. Ekonomii brzeskiéj
Administrator, Wilkomirski, Opseński starosta,

Z Eustachego, wojewody brzeskiego i Zofii księżniczki
Na Wiśniowcu urodzony, w samym biegu honorów,
23 czerwca, w wigilią św. Jana 1649, 40letni
w Warszawie umarł."

(„Groby Tyszkiewiczów").

Ożeniony z Krystyną Szwykowską herbu Ogończyk, pozostawił z niéj kilka córek, młodo zmarłych i dwóch synów, z których Kazimierz także zgasł młodzieńcem, drugi zaś:

Władysław (IV pok.), krajczy litewski, ur. 1644, zmarły 1684 r., dwie miał żony: najprzód Maryannę Tyzenhauzównę (zob. Roczn. IV str. 393) bezdzietną, powtóre Teodorę Sapieżankę, wojewodziankę wileńską i hetmanównę wielką litewską, sdo voto małżonkę Aleksandra Naruszewicza (zob. Roczn. IV str. 258 i Roczn. III str. 156), z któréj był wprawdzie syn, Antoni, ale ten umarł dzieckiem i córka:

Teresa (VII pok.), zaślubiona w Grodnie 24 kwietnia 1687 r. Krzysztofowi Kierzgajle Zawiszy, wojewodzie mińskiemu, który wziął z nią w posagu hrabstwo berdyczowskie, z córką ich przeszłe w dom Radziwiłłów.

Władysław Tyszkiewicz ofiarował kościołowi OO. Bernardynów w Wilnie dwa prześlicznéj roboty relikwiarze złote, oprawne w kryształ górny, odziedziczone po stryju Biskupie Jerzym. Pogrzebiony tutaj wraz z córką przez swego zięcia, po prawéj stronie od wejścia, ma nagrobek marmurowy z herbem Leliwą wśród wojennych trofeów i następującym napisem łacińskim:

„D. O. M.
Stój przechodniu,
Wprzód nim przejdziesz!
Tu ten leży
Władysław hrabia na Łobojsku Tyszkiewicz,
Krajczy W. Ks. Litewskiego,
Którego jeśli rodowitość zauważysz,
Zadziw się (iż innych dawniejszych zamilczę) nie tak
Dawnego wieku Jerzego Biskupa Wileńskiego,
Januszów, trockiego i kijowskiego,
Teodora, czernichowskiego, Jana mińskiego wojewodów,
Antoniego marszałka dworu W. Ks. Lit.,
Jeśli nie pierwszym, ledwie przynajmniéj równym
Przykładem, że w jednym i tymże czasie, piękną
Sześciu senatorów liczbą, polskiego Olimpu Zodyak,
Pod Władysławem IV królem zapełnili.
Jeślibyś bohaterskich czynów żądał posłuchać,
Zaledwie mogące się pomyślić sprawy, raczéj się
Domyślaj niźli policzaj, a jeśli na podobne dzieła
Nie zdołasz się odważyć, — posłuchaj:
Na wojnie chocimskiéj, śmiałek niejaki z Bistonów,
Pojedynkiem pomyślnego wojny chcąc doznać
Wypadku, Marsa naszego na śmierć własną chciał
Wyzwać, który jeszcze początkowo boju próbując,
Wyszedł za swego wodza dozwoleniem
I na jednéj głowie Goliata Ottomańskiego
Pychę wrogów najpomyślniéj obalił,
Żeby zaś razem kraj, jako też religii upadającą
Podźwignął nadzieję, u nóg wodza, ściętą
Zwycięzkiém żelazem głowę podrzucił.
Aniby się tu zastanowiło bohatera męztwo i sława,
Gdyby zazdrosne fata przyspieszonym pogrzebem

Wielkiego Krajczego nie podcięły, godnego
Dłuższego żywota, lecz najgodniejszego wieczności,
Do której tak wcześnie wejść mając, z węgierskiéj
Wróciwszy wyprawy, w Krakowie doczesność
Opuścił, w roku życia czterdziestym.
Odszedł i skonał roku 1684.
Bohater, któremu w tym wieku nikt nie był równy,
Oby Nieba został dziedzicem!
Któremu na wiecznotrwałéj sławy chwałę,
I wdzięczności pomnik
Za najwybrańszą i najmilszą sobie małżonkę, jego
Córkę Teresę, ten jéj i swemu rodzicowi
Monument wystawił
Krzysztof Zawisza
W roku 1712".

(Groby Tyszkiewiczów").

c) Kazimierz hrabia na Lohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (V pok.), trzeci syn Jana Eustachego z Wiśniowieckiéj, podkomorzy brzeski, starosta dudzki, poseł na sejm 1627 r. i 1638 roku, „wielki żołnierz, czego dał dowód w okazyi z Kozakami na Polesie wkraczającemi, w r. 1649, atoli od nich przez zdradę tegoż roku zabity" (*Nies*), był ożeniony pmo voto z Teofilą Tryznianką herbu Gozdawa, wojewodzianką brzeską, powtóre z Anną Rogowską herbu Szasor, bezdzietną. Z pierwszego małżeństwa pozostawił troje dzieci: córkę Annę za Janem Bohdanem Stetkiewiczem herbu Kościesza, kasztelanem nowogrodzkim, i dwóch synów, z których Jerzy umarł młodo, drugi:

Eustachy v. Ostafi (VI pok.), podkomorzy brzeski, starosta żytomierski, dziedzic Wistycz w dawnéj dyecezyi lucko-brzeskiéj, dziś wileńskiéj, żonaty z Izabellą Daniłowiczówną herbu Sas, podczaszanką koronną, fundował w Wistyczach klasztor OO. Cystersów 1678 roku, który aż do roku 1832 istniał. Dziś kościół i klasztor zamknięte a grób fundatora, znajdujący się pod kościołem, zamurowany. Eustachy nie pozostawił potomstwa.

d) Krzysztof hrabia na Lohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (V pok.), czwarty syn Jana Eustachego z Wiśniowieckiéj, wojewoda czerniechowski (1658 do 1666), starosta żytomierski, poprzednio podczaszy kijowski i pułkownik królewski, waleczny przeciwko Kozakom i Tatarom wojownik, zmarły 1666 roku, miał za żonę Helenę Woroniczównę herbu Pawęza, chorążankę kijowską i pozostawił z niéj pięciu synów: Eustachego (VI pok.), Antoniego, Jana, bezżennych, Jerzego, wojewodę czerniechowskiego (hr. *Eustachy* go za wojewodę nie podaje) bezpotomnego z Liniewską herbu własnego, wreszcie Teodora, który z Mikulińskiéj herbu własnego miał spłodzić córkę, wydaną za Gorajskiego herbu Korczak, co wszakże zdaje się być wątpliwém.

e) Felicyan hrabia na Lohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (V pok.), piąty syn Jana Eustachego i Wiśniowieckiéj, cześnik kijowski, starosta żyźmorski, pułkownik przeciw Kozakom, zabity 1648 r. w potrzebie z Tatarami pod Zborowem, poślubił Helenę Sapieżankę, kasztelankę wileńską (zob. Roczn. IV str. 266), która po jego śmierci wyszła powtórnie za księcia Jana Sokolińskiego, kasztelana mścisławskiego. Z niéj pozostawił syna, Michała (VI pok.), bezdzietnego z Choińską herbu Korczak i córkę Katarzynę Zawiszynę, kasztelanową wileńską.

Szósty syn Jerzego, wojewody brzeskiego, i Teodory Wołłowiczówny, starościanki słonimskiéj:

Marcin hrabia na Lohojsku i Berdyczowie Tyszkiewicz Kalenicki (IV pok.), marszałek słonimski (1632 r.), wszedł w związki małżeńskie z Eleonorą z Chalcza Chalecką, prawdopodobnie córką Jana i Teodory Kopciówny. Z niéj

dwie córki: Elżbieta Wojciechowa Kąsowska i Helena Jeleńska herbu Odrowąż, oraz dwaj synowie, pierwszy Filon, sędzia ziemski miński, dziedzic Łohojska, bezdzietny z dwoma żonami, N. Łochyńską herbu Jelita i z Zofią Komorowską herbu Dołęga; oraz drugi, *praojciec wszystkich odnóg kwitnących Domu Tyszkiewiczów*:

Józef (V pok.), ożeniony z Barbarą Paćówną, wojewodzianką mścisławską (zob. wyż. rodowód Paców), spłodził z nią trzech synów, z których Franciszek zmarł bezpotomnie, a Stanisław, cześnik kijowski, zmarły 1650 roku, miał wprawdzie z Zofii Niemierzycówny herbu Klamry, podkomorzanki kijowskiéj, córkę Katarzynę za Wacławem Surynem herbu Sas i syna Janusza, ale ten zgasł młodzieńcem; trzeci wreszcie:

Mikołaj (VI pok.), poślubił Katarzynę Despot-Zenowiczównę i miał z nią pięciu synów i dwie córki: Annę za księciem Krzysztofem Mirskim (zob. Roczn. IV str. 188) i Katarzynę Kuncewiczową herbu Łabędź. Z synów: Józef, Józafat i Filon zeszli bezpotomnie, Michał Jan, podwojewodzy witebski, starosta strzałkowski, nie pozostawił także dzieci z dwóch żon, Krystyny księżniczki Ogińskiéj, ciwunówny trockiéj, a następnie z Zuzanny Młockiéj herbu Prawdzic. Piąty z braci:

Emanuel Władysław (VII pok.), podstoli brzeski, ożeniony z Zofią Węsławską herbu Wadwicz, córką Samuela, wojskiego upitskiego, pokojowego JKMci, posła po trzykroć do Tatarów, po siedm kroć do Moskwy, po dziesięć kroć do Turcyi (*Krasickiego* przypiski do *Nies.*), pozostawił synów czterech: Antoniego, Biskupa żmudzkiego, Kazimierza, chorążego JKMci, bezpotomnego, Teodora, założyciela linii starszéj senatorskiéj, i Michała, protoplastę linii młodszéj, birżańskiéj.

Za nim przejdziemy do dalszego rodowodu obu kwitnących linii, wypada nam poświęcić obszerniejsze wspomnienie X. Biskupowi Żmudzkiemu, który nietylko był znakomitym kapłanem, ale także prawdziwym swéj rodziny, upadającéj już od kilku pokoleń w gałęzi Marcina, dobrodziejem i wskrzesicielem jéj magnackiego w kraju stanowiska.

Antoni hrabia na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz urodził się 1709 roku i był z kolei sekretarzem w. lit., następnie sufraganem kijowskim, wyświęconym dnia 11 października 1739 roku w Wilnie na Biskupa meniteńskiego i. p. i., wreszcie w tymże samym roku po skonie Józefa Karpia Biskupem żmudzkim w 30 roku życia. X. *Bagiński* w rękopiśmie swoim str. 33 z r. 1766 taki o nim sąd wydaje: „Antoni Tyszkiewicz, Biskup żmudzki, w Olsiadach, swoim pałacu rezydualnym, przykładnie i świątobliwie ten świat pożegnał. Był on wielki dobrodziéj Dominikanów wszystkich, osobliwie jednak konwentu Kalwaryi żmudzkiéj, któremu za konsensem całéj Kapituły swojéj znaczną część gruntu przyległego oddał i kazał przez komisarzów ograniczyć i kopcami osypać. Prócz tego potrzebami różnemi ten fundusz szczupły hojnie zapomagał. Gorliwość w nim była aż do zadziwienia w pomnożeniu chwały Boskiéj, przykazywał surowie i pod winą, aby w całéj swojéj Żmudzi kompanie JJXX. plebani prowadzili do Kalwaryi na fest Nawiedzenia Matki Boskiéj, któréj obraz tak wielkiemi łaskami słynie. Przez co na tym feście bywało ludzi na 20,000 zewsząd z saméj Litwy, z Inflant, Kurlandyi, mułkami zgromadzali się. Sam JWBiskup zawsze tych festów przytomny będąc, msze ŚŚ. Biskupim celebrował obrządkiem, i wielu tą swoją pracą do gorliwéj pobudził dewocyi. Żałuje go po dziś dzień cała dyecezya żmudzka a najbardziéj poddaństwo należące do stołu Biskupstwa żmudzkiego, którego za największy miał występek najmniejszym ciężarem ciemiężyć, podatków nie podwyższał, dochodów nie powiększał, a jednak tak żył wspaniale i hojnie, że mu inni Biskupi zajrzeli. August III, król polski, przyozdobił go orderem Orła białego za wierne i życzliwe Majestatowi sprzyjanie, a co większa za czynną troskli-

wość około owczarni swojéj, którą najusilniéj nauczał, jak prawdziwą religią nienaruszenie zachować, jak w Chwale Bozkiéj pomnażać się, jak współczesności być użytecznym i jak króla kochać i szanować. Był on w liczbie Biskupów Żmudzkich 33-ci.“

Do powyższego dodamy, że za jego rządów odbył się synod dyecezyalny na Żmudzi. On to sprowadził do kraju zwłoki poprzednika swojego, Jerzego Tyszkiewicza i wzniósł mu ozdobny pomnik w katedrze wileńskiéj. Na koronacyi cudownego obrazu N. M. Panny w Berdyczowie w r. 1756 znajdował się osobiście jako linii fundatorskiéj potomek i przedstawiciel. Pomiędzy siedmiu medalami bitemi z téj okoliczności, jeden wybity został ku czci Biskupa Antoniego i przedstawia z strony głównéj wizerunek Matki Boskiéj berdyczowskiéj z napisem: B(eatissima) V(irgina) Berdiczo(viensis) A Bened(icto) coro(nata); z strony zaś odwrotnéj herb Tyszkiewiczów Leliwa na tarczy wśród wojennych trofeów z napisem: „Crescit munificentia ad aras“.

Biskup Antoni umarł dnia 30 stycznia 1762 r. a zwłoki jego zostały złożone w katedrze worniańskiéj, w seminaryum zaś w Kownie dotąd znajduje się jego popiersie.

Hr. *Eustachy Tyszkiewicz* takie mu wystawia świadectwo: „W prywatném życiu był on dobroczyńcą swojéj rodziny, szczególniéj zaś zajął się synami brata swego Michała, starosty strzałkowskiego... Biskup Antoni był jednym z tych rzadkich w rodzinie mężów, który spojrzał w przyszłość, zrozumiał obecne położenie, własném sercem, rozumem i szkatułą ochronił od materyalnego upadku imię, które sam nosił, i założył trwałe podstawy bytu następnych pokoleń. Odtąd rodzina Tyszkiewiczów łohojskich, idąca od Wasila, na nowo podźwignięta, jemu zawdzięcza możność dalszego służenia pożytecznie Kościołowi, ludzkości, krajowi i naukom“ („Groby rodziny Tyszkiewiczów“).

Są w druku następne Biskupa dzieła: „Królewska do nieba droga, albo życie Ś. Kazimierza, królewicza polskiego“, z łacińskiego, Warszawa, 1752. — „Synodus Diocesana Mednicensis seu Samogitiae, A. D. 1752 diebus 4, 5 et 6 Septembris celebrata“, Wilno, 1752. — W rękopiśmie pozostawił: „Statystyczne opisanie Żmudzi“.

A. Starsza linia, senatorska.

Teodor hrabia na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (VIII pok.), starszy tj. drugi z rzędu syn Emanuela Władysława i Zofii Węsławskiéj, podczaszy brzeski, miał za żonę Helenę Jaxa Bykowską herbu Gryf, pogrzebaną dnia 27 maja 1748 roku w kościele berdyczowskim, gdzie na dniu tym samym spoczął obok niéj małżonek i córka Brygitta, a dnia 3 maja 1773 roku ich bezpotomny syn, Michał. Mieli prócz tego jeszcze córki cztery: Eleonorę Sorokową, strażnikową lidzką, Judytę i Franciszkę, niezamężne i Barbarę w Zakonie, oraz dwóch synów: Stanisława Antoniego, założyciela odnogi kasztelańskiéj, i Jerzego Mikołaja, od którego idzie odnoga t. z. białopolska.

1. Odnoga kasztelańska.

Stanisław Antoni (IX pok.), dziedzic dóbr Balbierzyszek w Augustowskiém, z ciwuna żmudzkiego w roku 1773 marszałek Trybunału litewskiego, daléj starosta nacuński, od r. 1775 kasztelan mścisławski, wreszcie od r. 1783 ostatni kasztelan żmudzki, umarł dnia 29 grudnia 1801 r. Po dwakroć zawierał związki małżeńskie, najprzód z Ewą Białłozorówną herbu Wieniawa, dziedziczką Upity, córką Jerzego i Eleonory Zabiełłówny (zob. wyż. rodowód Białłozorów), powtóre z Ludwiką Piotrowiczówną herbu Murdelio. Pozostawił córkę Eleonorę za Michałem Giełgudem herbu Działosza, starostą żmudzkim, i trzech synów: Tadeusza, Jerzego i Janusza. Pochowany jest kasztelan w Bal-

bierzyszkach a za piękny pomnik służy mu list pasterski ówczesnego Biskupa wigierskiego, sławnego mówcy, ks. *Karpowicza*, z którego tu następujący przytaczamy wyjątek:

„Całemu Duchowieństwu itd. Związek i społeczność Kościoła Chrystusowego żyjących na świecie i odpoczywających w wieczności, najmilszym jest nam wiary artykułem, iż tym, których w życiu śmiertelném kochamy i uwielbiamy, w życiu wieczném oświadczyć możemy posługi i pomoce, i wzajem od nich odbierać. To przed oczy nam stawia dziś śmierć JW. JP. *Stanisława* na Łohojsku i Berdyczowie hrabiego *Tyszkiewicza*, kasztelana Ks. Żmudzkiego, orderów Orła białego i Ś. Stanisława kawalera, *ukochanego w powszechności całéj weterana, senatora*, niegdyś przez wszystkie godności, urzędy, magistratury i stopnie w Polsce, cnotą, zasługą, religią, pobożnością i wiernością, prawom i królowi swemu wsławionego obywatela, miłego ludzkości i użyteczności dla drugich wylanego, od wszystkich w powszechności szanowanego, aż do lat 74, gdzie w pobożności i dyspozycyach najświętszych, ŚŚ. Sakramentami opatrzony, ducha w ręce Stwórcy swojego oddał dnia 29 Decembra 1801 r. w Balbierzyszkach.... Miłą rzecz czynię wam, rozumiem, najmilsi bracia i najukochańsza trzodo moja, gdy starożytnym Biskupów zwyczajem, duszę tego ukochanego senatora modlitwom waszym polecam. Serca cnotliwe wiele najzbawienniejszych uwag z tego sobie uczynić potrafią. *Warto jest to imię Tyszkiewiczów w religii katolickiéj pamięci*, które obfite fundusze kościołów, tak wiele plebanii i zakonów w piękném opatrzeniu zostawiło: w Berdyczowie, w Różannym Stoku, w Kalwaryi Żmudzkiéj, w Łohojsku, w Świsłoczy, w Wilnie, w Grodnie, w Mińsku, w Średniku etc. etc., którego najwięksi i najcnotliwsi Biskupi żmudzcy i wileńscy Tyszkiewiczowie, synody, ustawy, przepisy i fundusze najpiękniejsze pozostawiali. Przyjmcież, mili bracia, i trzodo nasza najukochańsza, duszy Stanisława uprzejme modlitwom waszym zalecenie, którego po mnie wyciąga nawet przyjaźń szczególna, od lat 28 ciągle z tym szacownym senatorem nieprzerwanie dochowywana. Najmilszą zatém dla mnie rzecz uczynić raczą jj. ksks. dziekani i plebani dyecezyi naszéj, kiedy list nasz niniejszy via cursoria natychmiast po wszystkich kościołach obeślą i każdy pleban do ksiąg kościelnych wpisawszy, przez trzy niedziele lub święta ludowi z ambony ogłosi, i duszę Stanisława wiernych modlitwom zaleci i powody do tego opowie, kapłani memento we mszach śś. uczynią i trzy razy dzwonić nakażą. — Dan w Grażyszkach dnia 3 Januarii 1802 roku.

Michael Franciscus Eppus.“

(„Z archiwum dyecezyi augustowskiéj“).

Z synów kasztelana:

a. Tadeusz (X pok.), urodzony 1774 r. na Litwie, wstąpił, po ukończeniu szkół u Pijarów, w r. 1790 do wojska, walczył jako adjutant generała Jasińskiego przy szturmie Pragi. W r. 1806 za przybyciem Napoleona mianowany dowódzcą gwardyi honorowéj cesarza, odznaczył się pod Eylau a 1809 r. na czele 2go pułku ułanów bił się z Austryakami pod Raszynem, Nadarzynem, Sandomierzem, Przedborzem i Krakowem. W r. 1812 naznaczony generałem brygady, zaszczytny miał udział w bitwie pod Smoleńskiem. Następnie osiadł w dobrach swoich Świsłoczy; w roku 1820 został senatorem-kasztelanem Królestwa Polskiego a 1831 roku opuściwszy kraj zamieszkał stale w Paryżu i tu, otoczony powszechnym szacunkiem, zasłużonego dokonał żywota, pogrzebany na cmentarzu Père-Lachaise, gdzie ma piękny nagrobek marmurowy z popiersiem i następującym napisem:

„Thaddée Comte Tyszkiewicz
Général et Senateur...
. . . . . .
Né en 1774, mort le 12 April 1852.
De profundis.“

Z Józefy Maryi hr. Sołłohubówny herbu Prawdzic, rozwódki po Stanisławie hr. Potockim, senatorze-wojewodzie (zob. Roczn. I tabl. 4 Potockich), zmarłéj w r. 1828, pozostawił generał tylko dwie córki:

Maryą za Ignacym Łempickim herbu Junosza, panem na Noskowie i Płonnem, synem Józefa, chorążego wyszogrodzkiego, i Urszuli Mikorskiéj herbu Ostoja, kasztelanki rawskiéj (zob. Roczn. I str. 207).

Józefę za Karolem Wodzińskim herbu Jastrzębiec, która wzniosła w Warszawie na Powązkach dla matki i dla swéj rodziny stały grób familijny, z krzyżem, u którego stóp czytamy następujący napis:

„Ś. p.
Józefa z Hr. Sołłohubów
Hr. Tyszkiewiczowa
Małżonka generała w. p.
Zmarła w Świsłoczy d. 18 lutego 1828 r.
Złożona w tym grobie D. 20 grudnia 1867 r.
Przez wdzięczną córkę."

Na wieku, zamykającém wejście do podziemia, wykuto:

„Grób Józefy Tyszkiewiczowéj
I jéj rodziny."

b. Jerzy hrabia na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (X pok.), drugi syn kasztelana żmudzkiego, ur. 1768 roku, rotmistrz petyhorski, poseł na sejm czteroletni, ożeniony z Łucyą księżniczką Lubomirską z linii janowickiéj, córką księcia Marcina Jerzego i hrabianki Hadik von Futak (zob. wyż. rodowód Lubomirskich), umarł w r. 1831 we Lwowie w czasie grasującéj cholery i tamże na cmentarzu jest pogrzebiony. Pozostawił pięciu synów i dwie córki: Klementynę, żonę Konstantego Ruckiego herbu Jastrzębiec, zmarłą w r. 1831 także na cholerę i pochowaną na cmentarzu przy kościele w dobrach Maléj w Galicyi, i Adelę, żonę Pawła Nejmanowskiego, zmałą dnia 4 maja 1854 r. w Kolbuszowie, w Galicyi, i tamże pochowaną. Łucya z książąt Lubomirskich hrabina Tyszkiewiczowa zginęła śmiercią niezwykle tragiczną dnia 27 maja 1811 roku w wieku życia 41, zastrzelona przypadkiem przez własnego syna, Wincentego, podówczas studenta, którego żartem chciała w nocy przestraszyć za ducha przebrana. Pochowana w Kolbuszowie przy kościele parafialnym w kaplicy Pana Jezusa. Z synów jéj drugi, hr. Maurycy, ur. 1791 r., zginął na polu chwały w r. 1812. Z pozostałych:

1. Hr. Wincenty (XI pok.), ur. 10 kwietnia 1796 r., był jednym z najbardziéj wpływowych i poważanych obywateli na Litwie, znanym z gorącéj miłości kraju i poświęcenia dla dobra publicznego. W roku 1830 oficer b. w. p. i poseł na sejm warszawski, brał w nim czynny udział, poczém zamieszkał w dobrach Kolbuszowskich w Galicyi, lecz i te w r. 1833 zmuszony był opuścić dla wypadków ówczesnych. Zamieszkał w Belgii, gdzie przeważną pomiędzy kolonią polską odgrywał rolę. Tu stracił najprzód dnia 25 maja 1840 roku w Namur pierwszą żonę, zaślubioną w r. 1827, Febronią z Tęczyna Szołajskich herbu Topór, wdowę po hr. Moszczeńskim herbu Nałęcz, a następnie syna, hr. Janusza, pogrzebanego w Brukseli na cmentarzu zwanym St-Josse-ten-Noode, z następującym nagrobkiem kamiennym:

„Si git
Janus Comte Tyszkiewicz
Né.. le 10 Decembre 1827,
Décedé.. le 22 Octobre 1845.
Repose en paix, o mon
Enfant chéri!
Concession perpétuelle".

Po roku 1848, otrzymawszy pozwolenie osiedlenia się w W. Ks. Poznańskiém, poślubił hr. Wincenty po raz wtóry hrabiankę Izabellę Goetzendorf Gra-

bowską herbu Zbiświcz (zob. Roczn. I str. 86) i osiadł w dobrach żony, Siedlcu pod Kostrzynem, ogólnym współobywateli otoczony szacunkiem i miłością. Po dziś dzień można w Poznańskiém w wielu domach znaleść jego portret, rytowany po jego śmierci, która nastąpiła dnia 28 kwietnia 1856 r. w Grylewie, gdzie pochowany w kościele parafialnym, obok rodziców drugiéj żony i córki z niéj, hr. Józefy, ur. 1851, zmarléj 1859 r., bez nagrobku. Owdowiała hrabina Izabella Tyszkiewiczowa zamieszkuje w Siedlcu.

Dzieci śp. hr. Wincentego z pierwszego małżeństwa:

† Tadeusz Junusz Karol hrabia na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz Kalenicki (XII pok.), ur. 7 maja 1833 r. w Belgii, zmarły w Brukseli w czerwcu 1877 roku, komandor maltański, ożeniony był z Antoniną z Łopacińskich herbu Lubicz, córką Ignacego i Anny z hrabiów Wołłowiczów (rezydencya w Wilnie).

Stanisław Joachim hrabia na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz Kalenicki (XII pok.), ur. 14 października 1834 r. w Belgii, obecnie głowa rodziny Tyszkiewiczów, poślubił pmo voto śp. Julią z Celińskich herbu Zaremba, córkę Józefa i Benigny z Plecińskich, właścicieli dóbr Jabłonny w Radomskiém, zmarłą dnia 10 stycznia 1872 r. w Siedlcu. Po raz wtóry zawarł związki małżeńskie w Kościelcu pod Inowrocławiem w 1876 roku z Wandą z Ponińskich, owdowiałą po śp. Antonim Morawskim herbu Korab', córką śp. Bolesława i Leokadyi z hrabiów Goetzendorf Grabowskich z Grylewa (zob. wyż. rodowód Ponińskich), dziedziczką dóbr Ociąża pod Ostrowem w powiecie odolanowskim.

Dzieci z pierwszego małżeństwa, oprócz zmarłego w niemowlęctwie Wincentego (1859 r.):

Hr. Janusz (XIII pok.), ur. 1862 r.

Hr. Wincenty, ur. 1866 r.

Hortensya, ur. 1836 r., w Zakonie Karmelitanek Bosych w Krakowie.

2. Hr. Henryk na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (XI pok.), trzeci z synów Jerzego i księżniczki Łucyi Lubomirskiéj, ros. radzca tajny i szambelan, marszałek szlachty gubernii kijowskiéj, zmarły dnia 23 czerwca 1854 roku, pochowany w kościele berdyczowskim, poślubił w r. 1822 Eufrozynę z Tęczyna Szołajską herbu Topór, siostrę swéj bratowéj (zob. wyż.), z któréj następujące pozostawił potomstwo:

† Hr. Michał (XII pok.), ur. 1820 r., dziedzic dóbr Milcza w powiecie borysowskim, tuż przy granicy powiatu wilejskiego, miejscowości pamiętnéj legendą o pobycie tutaj króla Stefana Batorego (zob. dzieło „Wilija i jéj brzegi“ hr. *Konstanstego Tyszkiewicza*), zmarły 27 kwietnia 1853 roku, komandor maltański. Hr. Michał umarł w Paryżu i tamże pochowany został na cmentarzu Père-Lachaise. Na pomniku marmurowym napis następujący:

„Michael Comes
TYSZKIEWICZ,
1820 † 1853.
Uxor et frater moerentes
Proces fundunt.
Ave Maria“.

Zaślubił hr. Michał najprzód w roku 1844 Joannę hr. Tyszkiewiczównę z linii birżańskiéj, córkę hr. Benedykta i Wańkowiczówny (zob. niż.), zmarłą w r. 1848 w Rzymie i tamże pochowaną w kościele Ś. Klaudyusza, gdzie na posadzce marmurowéj w pośrodku świątyni téj znajduje się napis w języku łacińskim:

„Joannie
Benedykta hrabiego Tyszkiewicza

Córce
Michała małżonce,
Bogatéj w miłości Chrystusowéj,
Miłosiernéj dla ubogich,
Ozdobnéj skromnością,
Córce najukochańszéj,
Najgodniejszéj małżonce,
Ojciec i mąż stroskany
Pomnik ten położyli.
Urodzona w Czerwonym dworze..
4 października roku Pańskiego 1827,
Zmarła w Rzymie 16 kwietnia 1848.
Pan dał, Pan wziął.
Niech będzie Imię Pańskie błogosławione.
Zdrowaś Marya."

Po raz wtóry złączył się śp. hr. Michał w r. 1852 z siostrą pierwszéj żony, śp. Wandą z hrabiów Tyszkiewiczów z linii birżańskiéj, sdo voto za hr. Mikołajem Tyszkiewiczem (zob. niż.). Z niéj syn:

Hr. Benedykt (XIII pok.) ur. 1853 roku, głośny podróżnik i pan milionowy, dziedzic Czerwonegodworu (zob. niż.), Leonpola, Dziewałtowa itd, oraz pałacu niegdyś Karpiów przy ulicy Trockiéj w Wilnie, ożeniony z Amerykanką.

† Hr. Stanisław (XII pok.), ur. 1826 r., marszałek szlachty powiatu humańskiego, ożeniony w r. 1844 z Heleną z Kołysków herbu Denis, zmarły 26 lutego 1876 roku i pochowany w Warszawie, gdzie wdowa po nim wzniosła na Powązkach piękny familijny „Grób Tyszkiewiczów" z sklepem na dziewięć trumien i napisem:

„Ś. p.
Stanisław hrabia Tyszkiewicz
Ur. 13 kwietnia 1822 (?) r., zmarł d. 26 lutego 1872 r."

W grobowcu tym spoczywa także matka hr. Heleny, śp. Dorota z Jakubowskich. — Dzieci po śp. hr. Stanisławie oprócz zmarłych w dzieciństwie Władysława i Doroty:

Hr. Henryk (XIII pok.), ur. 1847 r.
Hr. Benedykt, ur. 1849 r.
Hr. Eufrozyna.
Hr. Michał.

Hr. Henryk (XII pok.), ur. 1827 r., dyrektor banku w Kijowie.

† Hr. Mikołaj (XII pok.), ur. 1829 roku, oficer gwardyi wojsk ros. i szambelan dworu petersburgskiego, zmarły w r. 1880 i pochowany w Paryżu, ożeniony był pmo voto z śp. hr. Wandą Tyszkiewiczówną, wdową po hr. Michale (zob. wyż.), zgasłą w roku 1860 w Nicei, gdzie na cmentarzu zwany Cimićs znajduje się nagrobek z białego marmuru, wyobrażający kobietę opartą na krzyżu w naturalnéj wielkości, stojącą na kwadratowéj podstawie, na któréj z trzech stron są płaskorzeźby, a na czwartéj następujący napis:

„Wanda z Tyszkiewiczów
Hrabina Tyszkiewiczowa
Zmarła 17 listopada 1860 roku.
Stroskani mąż i syn
Proszą was bracia
O jedno westchnienie za nią
Do Boga."

Po raz wtóry poślubił hr. Mikołaj Aleksandrę Komarównę herbu własnego, córkę Aleksandra, dziedzica Kuryłowiec, i hrabianki Mo-

stowskiéj, (córki ministra), a siostrę śp. hr. Delfiny Potockiéj i śp. księżnéj Beauveau († 1882 r.); z drugiego małżeństwa syn i córka:

Hr. Marya, zaślubiona w początku marca r. 1882 w kościele Ś. Piotra w Dijon hr. Gustawowi Rawiczowi Ostrowskiemu, synowi hr. Stanisława i Julii z Skrzyńskich.

Hr. Michał (XIII pok.).

Hr. Wincenty (XII pok.), ur. 1835 roku, najmłodszy z synów śp. hr. Henryka, był najprzód paziem ces. dworu w Petersburgu, późniéj poślubił w Dreźnie Zofią z Pruskich herbu Leliwa, córkę Nazarego i Antoniny z Rożnowskich (zob. Roczn. II str. 272).

Hr. Tekla Eufrozyna, ur. 1831 r., zaślubiona w roku 1852 Izydorowi Stanisławowi Sobańskiemu herbu Junosza.

3. Hr. Jerzy na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (XI pok.), czwarty z synów Jerzego i księżn. Lubomirskiéj, ur. 1797 roku, właściciel dóbr Wehrynia i Kolbuszowa w Galicyi, zaślubił w r. 1825 Felicyą hr. Reyównę herbu Oksza, ur. 1807 r., zmarłą 23 marca 1860 r., córkę hr. Kajetana z Przecławia i Katarzyny z hr. Potockich, starościanki sokolnickiéj. Hr. Jerzy umarł w roku 1862 w Krakowie, pochowany obok żony w grobie familijnym w Kolbuszowie. Ich córka Celina, zmarła w 8 roku życia, pochowana w Przecławiu w Galicyi; pozostał syn:

Hr. Zdzisław (XII pok.), ur. 1838 r., właściciel dóbr Kołbuszowskich w Galicyi, prezes rady powiatowéj w Kolbuszowie, poseł na sejmy galicyjskie i do Rady Państwa w Wiedniu, zaślubił dnia 25 sierpnia 1869 r. Gabryelę hrab. Mierównę herbu własnego, ur. 16 kwietnia 1850 roku, córkę hr. Feliksa z Radziechowa i Felicyi z hrabiów Starzeńskich herbu Lis. Żyje z nią w rozwodzie.

4. Hr. Jarosław (XI pok.), piąty syn Jerzego z księżn. Lubomirskiéj, ur. 1806 r., zmarły 1859 roku, miał wprawdzie z Pauliny Mecensefi herbu własnego dwóch synów, ale z tych umarł hr. Kazimierz, ur. 2 czerwca 1843 r. z ran dnia 8 maja 1863 roku a hr. Włodzimierz dnia 18 maja 1865 r. w Paryżu. Pogrzebani pierwszy w Cieszanowie w Galicyi bez nagrobka, drugi z nagrobkiem na cmentarzu Passy w Paryżu. Rodzice ich spoczywają na cmentarzu zwanym Rossa w Wilnie. Grób hr. Jarosława oznacza napis:

„Śp.
Jarosław
Hrabia
Tyszkiewicz,
Ur. 1806, zm. 1859 r.“

Grób jego żony zdobi krzyż z napisem:

„Paulina Tyszkiewiczowa,
Żyła lat 53.
Umarła 8 (20) lutego 1871.“

c. Janusz hrabia na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (X pok.), trzeci syn kasztelana żmudzkiego, Stanisława Antoniego, z Ewy Białłozorówny, odziedziczył po matce majętność Upicką, którą w wypadkach krajowych postradał. Był generałem b. wojsk polskich. Ożeniony z Eleonorą Eufrozyną z hrabiów Skuminów Tyszkiewiczów, starościanką getańską (zob. wyż.), był pierwszym, który krew obu gałęzi głównych Domu Tyszkiewiczów w potomstwie swojém połączył. Pozostawił zaś syna Stanisława i dwie córki: Annę Kościałkowską herbu Syrokomla i Zofią Antoniową Przeciszewską herbu Grzymała. Pierwsza leży pochowana w Dreznie na cmentarzu katolickim. Kolumna marmurowa utrącona nosi na dwóch tarczach napisy:

„Tu leży w obcéj ziemi
Anna z hrabiów Tyszkiewiczów Kościałkowska,
Zmarła dnia 20 sierpnia 1844 r.
Pomnik postawiony przez żalem nieukojonego syna
Janusza Kościałkowskiego i przyjaciela krewnego
W Bogu spoczywającéj T. B. R.“

Hr. Stanisław (XI pok.), rotmistrz b. w. p., kawaler krzyża wojskowego i Legii honorowéj, następnie kamerjunker dworu petersburskiego, pogrzebiony na wileńskim cmentarzu Rossa bez nagrobka, żonaty był z Kazimierą Barbarą Gorską herbu Nałęcz, córką Stanisława, kasztelanica żmudzkiego, i Anny Szczytówny (zob. Roczn. IV str. 112), która umarła w Petersburgu 1862 roku i tamże została pochowaną. Z niéj czworo dzieci:

Hr. Marya za baronem Rozenem.

† Hr. Władysław (XII pok.), pułkownik artyleryi wojsk rosyjskich, umarł bezpotomny w roku 1869 w mieście gubernialném Mińsku, pochowany na cmentarzu katolickim zwanym Złota-Górka, z pomnikiem, na którym napis w języku rosyjskim.

† Hr. Kazimierz (XII pok.), umarł w r. 1865 także bezpotomnie w Rydze, gdzie na cmentarzu katolickim znajduje się krzyż z lanego żelaza z następującym napisem:

„Tu spoczywają zwłoki
Kazimierza Hrabiego
Tyszkiewicza,
Zmarłego
6 Octobra
1865 roku
W 46 roku życia swojego.
Wieczne odpocznienie
Racz mu dać Panie.“

† Hr. Janusz (XII pok.), umarł młodo w Petersburgu.

2. Odnoga białopolska.

Jerzy Mikołaj hrabia na Lohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (IX pok.), młodszy syn Teodora i Heleny z Jaxów Bykowskich, podkomorzy brzeski, ożeniony był z Antoniną Potocką herbu Lubicz. Ten na dniu 6 lipca 1798 roku pogrzebiony został w kościele berdyczowskim. Pozostawił trzech synów: Gabryela, Honorego i księdza Macieja, kanonika wileńskiego, pogrzebanego w katakumbie na cmentarzu Rossa z następującym tymczasowym napisem:

„Jaśnie Wielmożny ksiądz Maciej
Tyszkiewicz“.

Hr. *Eustachy* poświęca mu następujące wspomnienie:

„Ksiądz Maciej Tyszkiewicz, syn Jerzego Mikołaja, podkomorzego brzeskiego i Antoniny Potockiéj, kanonik wileński, za młodu obrał stan duchowny, co zapewne bardziéj z postanowienia familii, jak to było w zwyczaju, aniżeli z własnéj woli nastąpić miało, bo w całém jego życiu zauważać można było, że prawdziwe powołanie w wyborze nowego stanu nie grało tu głównéj roli. Był on jednym z owych dostojników Kościoła, których wiek ośmnasty nam w znacznéj liczbie przekazał, z wyobrażeniami Woltera, czułością nadwornych labusiów, umiejących na pamięć „Monachomachię“ i liczących ją do dzieł najpożyteczniejszych, przedrwiwających z zakonnego i pokutującego życia, przyjaciół masoneryi, wolnych rozmów, świeckich assamblów a wszelkich zmysłowych przyjemnostek życia. Wesoły, dowcipny, często nawet rubaszny i uszczypliwy, dobrego serca a dziwnie

łatwy i miły w pożyciu, duszą był świeckich towarzystw, ulubieńcem całéj rodziny swojéj, a przez kobiety i młodzież ówczesną na ręku, jak to mówią, noszony. Wśród życia mało odpowiedniego powołaniu, nie myśląc o jutrze, często zakłopotany w swoich interesach, w ciągłych stosunkach z najpierwszemi w Wilnie domami, największą przyjemność znajdował w eleganckich zaprzęgach i koni był zabitym zwolennikiem. Ks. Mikołaj Tyszkiewicz (zob. niż.), kapłan zacny i świątobliwy, człowiek nieposzlakowanych cnót i obyczajów, kanonik wileński, jako proboszcz kaplicy Ś. Kazimierza uposażony znakomicie chlebem duchownym, był dla uboższéj rodziny swojéj wylanym na dobrodziejstwa. On to ks. Macieja mianował swoim koadjutorem i przez to więcéj aniżeli wygodną przyszłość mu zapewnił. Ale ks. koadjutor pojechał do Warszawy, grał tam rolę swojego pryncypała i zadłużył się w sposób sobie właściwy. Wówczas ks. Mikołaj, powołany za niego do odpowiedzialności, zapłacił należność kredytorom warszawskim, ale zagroził ks. Maciejowi usunięciem od swoich łask i koadjutoryi probostwa Ś. Kazimierza, czego jednakże nie uczynił. Ks. Maciej mało dbały o siebie, zaczął prowadzić życie mniéj więcéj koczujące. W bogatych domach familijnych lubiony i ze szczerą gościnnością przyjmowany, wyśmienicie czas swój przepędzał. Poufały ze wszystkiemi, nazywany „Maciusiem“ w rodzinnych kołach, raz w Duboi, w powiecie pińskim, przyjechał na imieniny do pani kasztelanowéj Kurzenieckiej, córki Józefa Tyszkiewicza, starosty wielatyckiego, gdzie znalazł ogromny zjazd dam i obywateli. Ażeby dać mały rys charakteru ks. Macieja, wspomnieć potrzeba, że gdy wszedł do sali, gdzie już cała kompania była zgromadzona, pani kasztelanowa, ujrzawszy go, z radością pobiegła na jego spotkanie, wołając: „Maciuś! Maciuś!“ i starodawnym obyczajem objęli się szczerze w uściśnieniach. Wówczas pobożny kapłan z tyłu podjął suknię kasztelanowéj, śpiewając w głos do całéj kompanii: „Patrzcie bogacze świata, jak czleku mało trzeba!“ — takie żarty uchodziły Maciusiowi, nie ubliżając w niczém kapłańskiéj sukni i powadze dystynktoryum kanonika. — Osobiście narażając się księciu Massalskiemu, Biskupowi wileńskiemu, nie miał u niego zachowania; to téż na wdanie się familii, Biskup dał mu jedno z najuboższych w dyecezyi probostwo Korzeńskie w powiecie borysowskim, gdzie raz był tylko i słyszeć o niém więcéj nie chciał. W r. 1803 obrany deputatem z kapituły wileńskiéj dla zasiadania w kollegium rzymsko-katolickiém w Petersburgu, przebywał tam z zadowoleniem, bo zdaje się, że ten rodzaj życia w wielkiéj stolicy był mu najbardziéj odpowiedni. Jak wszyscy księża podówczas, tak i on nosił tam suknie cywilne, ekwipaż jego piękny odznaczał się oryginalnością, palił z bicza na tłumnych ulicach Petersburga, miał dużo znajomych i dobrze mu z tém było. Ojciec piszącego, który znał go dobrze i lubił go bardzo, opowiadał, że kiedy Mszę Ś. odprawiał, to zawsze obok niego stał kapłan jak na prymicyi i pokazywał palcem. co i kiedy czytać należało. Z tego wnosić można, jak był biegły w znajomości rzeczy koniecznych i tak powszednich dla każdego kapłana. Wrócił do Wilna i tu umarł w r. 1808, pogrzebiony na Rossie w katakumbie, gdzie wówczas któryś najprawdopodobniéj ze sług lub domowników jego, dla pamięci, niezgrabnie, zdaje się nawet, że ołówkiem położył wyżéj wymieniony napis, co dziś już z trudnością wyczytać można“.

Najstarszy z synów Jerzego Mikołaja a brat ks. Macieja:

1. Gabryel (X pok.), ur. 1765 r., marszałek szlachty powiatu skwirsko-machnowieckiego, zmarły dnia 12 stycznia 1825 r., pochowany w kościele fundacyi Tyszkiewiczów w Białopolu, gdzie także spoczywają jego dzieci Wincenty, Adolf i Kolumba, zmarła w młodości, oraz i inni Tyszkiewiczowie téj linii, jak się okaże niżéj. Gabryel pozostawił bowiem z Eleonory Potockiéj herbu Lubicz, oprócz zwyż wymienionych dzieci, jeszcze sześciu synów i dwie córki: Emilią Obniską herbu Jastrzębiec i Agnieszkę Wilaminową. Z synów:

a. Leonard (XI pok.), zmarły 18 lutego 1853 r. i pochowany w Białopolu, miał za żonę Ernestynę Obrębską herbu Cholewa. Z niéj córka:

Aniela hr. Tyszkiewiczówna, ur. 1842 r.

b. Edward (XI pok.), ur. 1809 r., z Józefy Grabowskéij herbu Jastrzębiec nie pozostawił potomstwa.

c. Antoni (XI pok.), ur. 1807 r., zmarły 11 października 1868 r. i pochowany w Białopolu, gdzie spoczywają także zwłoki jego żony, Wilhelminy z Porczyńskich herbu Jastrzębiec, zmarłéj 28 grudnia 1867 r. Ich dzieci:

Marya, ur. 1846 r.

Stanisław (XII pok.), ur. 1849 r.

Zygmunt (XII pok.), ur. 1854 r.

d. Seweryn (XI pok.), umarł bezpotomnie w r. 1849.

e. Hipolit (XI pok.), ur. 1795 r., umarł bezżenny 8 lutego 1858 r., pochowany w Białopolu.

f. Karol (XI pok.), ur. 1816 r., ożeniony z Kamillą Chojecką herbu Lubicz. Z niéj:

Marya, ur. 1851 r.

Regina, ur. 1853 r.

Eleonora, ur. 1856 r.

2. Honory (X pok.), trzeci syn Jerzego Mikołaja, podkomorzy J.K.Mci, pogrzebany w kościele berdyczowskim dnia 6 lipca 1798 r., miał za żonę Teklę Bohuszewiczównę herbu Gozdawa. Z niéj syn jedynak:

Ferdynand (XI pok.), zmarły 25 kwietnia 1845 r. i pochowany w Białopolu, ożeniony był z Bogumiłą Chojecką herbu Lubicz, z któréj syn:

Władysław hrabia na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (XII pok.), dziedzic dóbr Białopolskich na Ukrainie, ożeniony z Maryą Krzyżanowską herbu Dębno (?), z któréj synowie:

Hr. Artur (XIII pok.)

Hr. Władysław.

Hr. Marcelli, urodz. 8 stycznia 1836 r., zatwierdzony w tytule hrabiowskim przez rząd saski na dniu 8 listopada 1871 r., poślubił dnia 19 marca 1865 r. w Dreźnie Maryą Annę Józefę Krąkowską herbu Trąby, ur. 8 grudnia 1844 r. w Tarnówce w Królestwie Polskiém. Ich dzieci:

Hr. Antoni na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (XIV pok.), ur. 11 grudnia 1865 r. w Dreźnie.

Hr. Marya, ur. 18 listopada 1868 r. w Dreźnie.

Hr. Anna, ur. 16 września 1870 r. w Dreźnie.

Hr. Władysław, ur. 26 lutego 1872 r. w Dreźnie.

Hr. Józef } dzieci bliźnie, ur. 18 września 1873 w Brodach
Hr. Józefa } w Galicyi.

Hr. Jerzy, ur. 4 września 1875 r.

Hr. Ludwika } dzieci bliźnie, ur. 12 lutego 1878 r.
Hr. Marcelina }

B. Młodsza linia, birżańska.

Michał Jan hrabia na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (VIII pok.), młodszy syn Emanuela Władysława i Zofii Węsławskiéj, a ulubiony brat Biskupa Antoniego, który jego synów wyposażył i potomków téj linii do magnackiego przodków przywrócił stanowiska w kraju, był starostą strzałkowskim a za żonę miał Reginę Larską. Umarł i pogrzebiony w Łohojsku. Z Larskiéj czterech synów: Antoni, generał, którego syn Wincenty umarł bezdzietnie, X. Mikołaj, Józef, założyciel linii birżańskiéj, i Felicyan. — Z tych najstarszy:

1. Antoni Kazimierz hrabia na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (IX pok.), ur. 1723 r., generał-lejtnant wojsk litewskich, otrzymał od stryja swego,

ks. Biskupa żmudzkiego, hrabstwo łohojskie, w znacznéj części wykupione od kredytorów i zastawników. Przyjaźń osobista brata ks. Antoniego z Józefem Sapiehą, Biskupem dyocezareńskim, koadjutorem Biskupa wileńskiego, który był opiekunem panien Tyzenhauzówien, starościanek szmeltyńskich, sióstr rodzonych głośnego podskarbiego Antoniego Tyzenhauza, ułatwiła Biskupowi ożenienie ulubionego synowca z jedną z nich, Teresą (zob. Roczn. IV str. 394), a ówczesna dziedziczka dóbr Świsłoczy, ostatnia z rodu Kirszenstejnów Kryszpinów, stara panna, krewna rodziny Tyzenhauzów, stosunkami najbliższéj przyjaźni połączona z Biskupem Antonim Tyszkiewiczem, uposażyła swemi dobrami tę, która oddawała rękę synowcowi szanowanego i lubionego przez nią Biskupa. Ślub odbył się w Dzięciole w r. 1753. Opiekun pani młodéj, ks. Biskup Sapieha, na list otrzymany od nowożeńców odpisał dnia 11 listopada 1753 r., że opiekę swoją nad starościanką mężowi odtąd oddaje („Listy Sapiehów w Bibl. Muzeum wil.). Mieszkali oni stale w Łohojsku; on sam pilnował zwykle domu z powodu wielkiéj choroby, któréj ulegał. Brygada jego hussarska liczyła się wówczas do najporządniejszych regimentów na Litwie. Generał fundował w dobrach swoich Białopolu na Ukrainie w r. 1751 drewniany kościół parafialny i opatrzył go nadaniem 15,000 złp. Żona jego, Teresa, zmarła w r. 1764; na pogrzebie jéj w Łohojsku miał kazanie drukowane w Wilnie ks. Bonifacy *Wróblewski*, pijar kaznodzieja katedry wileńskiéj. Pochowana w sklepie kościelnym, suchym i światłym, z następującym obok męża nagrobkiem:

„Teresa
z Tyzenhauzów
Tyszkiewiczowa
Starościanka
Szmeltyńska
Małżonka
zeszła
w r. 1764“.

Generał wszedł w powtórne związki małżeńskie z Teresą Bułharynówną herbu Bułat, która go przeżyła. Zmarła w Mińsku litewskim dnia 12 kwietnia 1778 roku. Pogrzeb odbył się tamże, gdy się cała rodzina zebrała i syn (z pierwszéj żony) Wincenty przyjechał, dnia 22 marca 1779 r. w kościele b. jezuitów, późniéj katedralnym. Kazanie miał znakomity mówca, ks. Michał *Karpowicz*, późniejszy Biskup wigierski; drukowane było ono w Wilnie. Ciało Antoniego przewieziono do Łohojska. Tu na tablicach żelaznych pośrodku sklepu grobowego bronzowemi złoconemi głoskami napisano nad jego zwłokami:

„Antoni Kazimierz
Hrabia
Tyszkiewicz
Generał-Lejtnant
Wojsk W. Ks. Lit.
Brygadyer
Kawaleryi Narodowéj
Hussarskiéj
Zeszły
W R. 1778.“

Zwłoki jego syna jedynego, o którym niżéj, spoczywają u nóg rodziców, z tym skromnym napisem, który sam za życia kazał na swoim grobie położyć:

„Syn
Wincenty
R. 1816 M. Marca D. 12.“

Wincenty (X pok.), referendarz W. Ks. Litewskiego, kawaler orderów Orła białego i Ś. Stanisława, dziedzic Łohojska, Świsłoczy i Białopola, urodził się w Ło-

hojsku 1757 roku. Wychowanie otrzymał staranne a szlachetne dążności i zacny charakter cechowały całe jego życie. Wuj jego rodzony, Antoni Tyzenhauz, osobistą przyjaźnią połączony z królem Stanisławem Augustem, protegując siostrzana swojego, ułatwił mu ożenienie z synowicą królewską, Teresą księżniczką Poniatowską, córką księcia Andrzeja, generała wojsk austryackich, i Maryi Teresy hrabianki Kińskiéj, ur. 28 listopada 1763 r. Intercyza ślubna, zachowana w archiwum familijném Tyzenhauzów w Postawach, cała napisana jest ręką podskarbiego. Ślub odbył się w Wiedniu 1778 roku. Ale to była para nie dla siebie stworzona. To też z sobą prawie nie żyli, ale zachowywali zawsze stosunki ze sobą przyjazne. Ona ciągle przy królu w Warszawie lub u Pani Krakowskiéj w Białymstoku przebywała; on w ulubionéj Swisłoczy oddawał się zarządowi dóbr swoich, a dla zbytniéj, prawie do kalectwa zbliżonéj otyłości, rzadko oddalał się z domu. „Ojcem — powiada hr. *Eustachy* — był dla swoich poddanych, dostatki prawdziwie pańskie obracał na dobrodziejstwa dla rodziny i nie było wówczas żadnego Tyszkiewicza uboższego od niego, któryby szczodrobliwości jego nie doznał. Zamiłowanie miał w towarzystwie ludzi światłych i poczciwych. Jedynak, słabego zdrowia, w dziecinnym wieku zapewne dogadzaniami ciągłemi zepsuty, miał małą wadę zbytniéj regularności, często niezbyt dogodnéj dla drugich; lecz że go szanowano ogólnie, tolerowano te nieszkodzące nikomu nawyknienia. Zdawało się, że chciał, ażeby nie czas nim, ale on czasem rozporządzał. Tak np. w kalendarzu na Nowy rok z góry oznaczał, gdzie i o któréj godzinie miał być w przeciągu dwunastu miesięcy i nigdy ani o jednę minutę nie chybił. Jeżeli droga była zupełnie zrujnowana, wołami kazał ciągnąć swój ekwipaż, byleby stanął na miejscu o oznaczonéj godzinie. Jeżeli godzinę wcześniéj do sąsiada na obiad przyjechał, to stał za bramą, patrząc ciągle na zegarek, ażeby o oznaczonéj porze podjechać pod ganek. Na rękę były podstarościm te oznaczenia w kalendarzu dnia, w którym gospodarstwo w folwarku jakim miał oglądać; a że wszystkie drogi były brzozami wysadzane w jego dobrach, więc gdzie ich przez niedbalstwo niedostawało, w tym dniu zatykano świeżo ścięte brzózki, tak jak to na Boże Ciało zwykle w miastach ulice ubierają, i pan referendarz bardzo był kontent z porządku, jaki tam znajdował. Serce miał dziwnie czułe i tkliwe na nędzę i cierpienia bliźnich swoich. Nie znał surowszéj kary za przewinienia służących nad klęczenie półgodzinne, i często siwy podżyły wąsal klęczał jak student u stołu za krzesłem swojego pana, albo w przedpokoju, nie mogąc nawet otworzyć drzwi wchodzącemu gościowi. Krótka ta o nim wzmianka nie może objąć szczegółów jego czynności zawsze dobroczynnych i napiętnowanych najszlachetniejszemi uczuciami. Publiczne jego zasługi znane są czytelnikom; związki szczeréj życzliwości, jakie wiązały go z Janem Śniadeckim, wydały owoce w założeniu świeckiego gimnazyum w Swisłoczy, gdyż w gubernii grodzieńskiéj były tylko szkoły przez zakonników utrzymywane, i w ofiarowaniu znacznego nakładu na wydrukowanie szóstego tomu „Słownika Lindego“, od którego nawet dedykacyi swemu imieniowi nie przyjął. Umarł ten zacny pan w Duboi, w powiecie pińskim, u krewnéj swéj kasztelanowéj Kurzenieckiéj, którą odwiedził w marcu, bo tak było w kalendarzu oznaczono, lubo już czuł się nie dobrze i ciągle mówił o swojéj śmierci. Znaleziono go z rana w pościeli nieżywego; uderzenie krwi raptownie go zabiło. Żona przeżyła go znacznie i już po roku 1831 umarła w Paryżu, pogrzebiona w dobrach księcia Taleyranda“ („Groby rodziny Tyszkiewiczów“).

Referendarz pogrzebiony jest, jak wspomnieliśmy wyżéj, w sklepieniach kościoła w Łohojsku. W Białopolu, gdzie w miejsce drewnianego wzniósł w roku 1814 kościół murowany pod wezwaniem św. Antoniego z Padwy, do którego dnia 1 czerwca 1818 roku wprowadził nabożeństwo ks. kanonik Żyżnowski, umieścili wdzięczni jego krewni, hrabiowie Gabryel i Ferdynand Tyszkiewiczowie z odnogi białopolskiéj, na ścianie portret fundatora z następującym na czarnéj tablicy marmurowéj napisem:

„Illustri Magnifico
Vincentio Comiti de Łohojsk
et Berdyczow
TYSZKIEWICZ.
Referendario Magni
Ducatus Lithuaniae,
Ordinum Aquilae Albae,
S. Andreae et S. Stanislai Equiti,
Fundatori, hoc Monumentum
Posuerunt Gabriel et
Ferdinandus Comites
Tyszkiewicze
1818 Anno".

Nadmienić należy, że w Archiwach familijnych Tyszkiewiczów nigdzie nie ma na to dowodu, aby referendarz był także kawalerem ces. ros. orderu św. Andrzeja.

2. Mikołaj (IX pok.), drugi syn starosty Michała z Reginy Larskiéj, a synowiec ks. Biskupa Antoniego, przez te same z Biskupem Sapiehą stryja stósunki, został księdzem i wkrótce kanonikiem wileńskim a następnie proboszczem arcyhojnie uposarzonéj kaplicy św. Kazimierza. On to ks. Macieja Tyszkiewicza z gałęzi białopolskiéj mianował za życia swoim koadjutorem. Był on dziedzicem majątku Lubowa, o milę za Niemenczynem położonego nad Wilią i tutaj zwykle lato w skromnym dworcu drewnianym, otoczonym odwiecznemi drzewami przepędzał. Dwór trzymał liczny, bo oprócz sekretarza, kapelana, rządzców i dworzan, zawsze miał przy sobie kapelę nadworną, która mu wieczorami codziennie w ogrodzie grywała. Dwór ten pomieszczony był w dużéj, dwupiętrowéj murowanéj bramie we wspaniałym stylu, która tak na dole jak w górnych piętrach miała i obszerne pokoje a miała być początkiem nowéj rezydencyi, którą ks. kanonik zamierzał zbudować. Skończył przecież na bramie i dopiero jego spadkobiercy przekształcili starą kanonika siedzibę na nowoczesną rezydencyą. Wziął po nim Lubow najprzód referendarz Wincenty, a po nim drogą układów brat tegoż stryjeczny Dominik, którego syn Wincenty odstąpił następnie dobra te siostrze swéj, Kamilli z Tyszkiewiczów Rafałowéj Śliźniowéj („Wilija i jéj brzegi" hr. *Konstantego Tyszkiewicza.* Drezno, 1871 r.). — Umarł ks. Mikołaj w Wilnie, pochowany w Łohojsku, gdzie mu synowcowie Dominik i Pius, na marmurze, zdobnym herbem Leliwą, następujący łaciński poświęcili napis:

„Najzacniejszemu, Najprzewielebniejszemu Panu
Mikołajowi hrabi Tyszkiewiczowi,
Kanonikowi Seniorowi Katedry Wileńskiéj,
Kawalerowi Orła białego i św. Stanisława,
Na wieczysty przywiązania dowód
Synowcowie
Jako stryjowi swemu najmilszemu,
Który dzień ostatni zamknął
Roku 1796 dnia 6 grudnia
Ten kamień położyli".

(„Groby Tyszkiewiczów").

3. Józef, starosta wielatycki i 4. Felicyan, starosta strzałkowski, dwaj młodsi synowie Michała i Reginy Larskiéj, stali się znów założycielami dwóch osobnych odnóg, głównéj *birżańskiéj*, zwanéj także *„wołożyńską"*, lub *„wielatycką"*, i odnogi *łohojskiéj.*

1. Odnoga Tyszkiewiczów wielatyckich, Ordynatów birżańskich.

Józef hrabia na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (IX pok.), ur. 1724 r., trzeci syn Michała, starosta wielatycki, dostał od stryja swego Biskupa

Żmudzkiego dobra Kosin w powiecie borysowskim i sto tysięcy złp. kapitału. To było początkiem ogromnych w przyszłości bogactw jego potomków, nazywanych „wielatyckimi“ od tytułu ich dziada. Józef pojął za żonę Maryą Galimską herbu Rawicz, a żyjąc lat 91 i skrzętnie pracując około pomnożenia blasku rodzinnego, pozostawił przy śmierci dzieciom nabyte przez siebie państwa: Birżańskie w roku 1811 od księcia Dominika Radziwiłła i Wołożyńskie, niegdyś dziedzictwo Słuszków. Pochowany w Wołożynie w kościele murowanym, przezeń pod wezwaniem św. Józefa wzniesionym, a od r. 1864 zamienionym na cerkiew prawosławną, gdzie jego pamięci poświęcony był wspaniały pomnik dłuta Pulmana, wyobrażający na podstawie leżącą postać rycerza w pełnéj zbroi, nad którym czarna marmurowa tablica unoszona z góry przez anioła, a u szczytu kolumny drugi anioł z trąbą zmartwychwstania w lewém a wieńcem laurowém w prawém ręku. Pomnik ten uległ zniszczeniu w r. 1864..... Nosił napis następujący:

„D O. M.
Jaśnie Wielmożnego Józefa Ignacego
Hrabi
Na Łohojsku i Berdyczowie,
Dziedzica
Na Birżach, Dubinkach, Wołożynie
etc. etc. etc.
TYSZKIEWICZA,
Starosty Wielatyckiego, Półkownika Kawaleryi
Narodowéj, Orła Białego i św. Stanisława Orderów
Kawalera, Syndyka Apostolskiego Wielebnych
Księży Bernardynów Konwentu Mińskiego.
Ten kto
Kościół tak przyozdobił,
Nie dla chluby swéj zrobił,
Lecz Bożką chwałę głosi,
O trzy pacierze prosi
Czytelnika.
Roku 1815 Decembra 22 dnia“.
(„Groby Tyszkiewiczów“.)

W sklepie zaś na katakumbie, gdzie jest ciało starosty złożone, stoi napisano:

„D. O. M.

Hac in urna conditus expectat nowissima P. Illustr. Josephus Ignatius Tyszkiewicz, comes in Berdyczow et Łohoysk, capitaneus vielatycensis, colon exer. polon. fundator ecclesiae Vołożynen. et eques Aquilae Albae et St. Stanislai I classis, qui plenus virtutum, plenus honorum, patriae charus, utilis omnibus, injurius nemini, obdormivit in Christo an. d. 1815 die 22 Decembris aetatis suae an. 91.—Qui quis transit, non sit tibi grave defuncto requiem praecari sempiternam“.

Starosta pozostawił z Galimskiéj jedynaka syna Michała i trzy córki: Jadwigę, najmłodszą, za Wincentym Wołodkowiczem herbu Radwan (zob. niż. rodowód Wołodkowiczów), marszałkiem borysowskim, zmarłą 1864 roku, Klotyldę, średnią, za Ignacym Kurzenieckim herbu Bogorya, kasztelanem witebskim, i Józefę, najmłodszą, ur. 1763 r., wydaną w r. 1783 za Józefa Bychowca herbu Mogiła, szambelana JKMci, zmarłą w r. 1792, któréj suplement nr. 48 „Gazety Warszawskiéj“ z tegoż roku takie poświęcił wspomnienie:

„Z powiatu Wołkowyskiego, d. 3 czerwca. Dnia 1 tego mca z powszechnym wszystkich żalem zeszła z tego świata w rezydencyi swojéj Zeldzinie w samym kwiecie młodości lat 28 mająca, wielkich przymiotów i wysokich cnót chrześciańskich dama, lat tylko 8 żywszy z mężem, JPni Józefa z Tyszkiewiczów Bychowcowa, szambelanowa JKMci, prezydentowa komisyi cywilno-wojskowych powiatu wołkowyskiego, urodzona z Józefa i Maryanny hrabiów Tyszkiewiczów, staro-

stów wielatyckich, siostra była stryjeczna JP. hrabi Tyszkiewicza, referendarza lit., krewna jednegoż domu JP. hrabi Tyszkiewicza, kasztelana żmudzkiego. W domu rodziców w panieńskim stanie do lat 20 w niepospolitéj pobożności, pokorze, i umartwieniu żyjąc, niepospolity też miała dla siebie szacunek u swych rodziców, u domowych i innych; ani blask wielkiego majątku jéj rodziców, ani świat teraźniejszy zepsuty, najmniéj ją od Boga i od najwyższych cnót nie odwracał. W związek małżeński wszedłszy z JP. Józefem Bychowcem, szambelanem JKMci, prezydentem komisyi C. W., kawalerem Orderu św. Stanisława, trudno opisać, z jakim była dla małżonka swego przywiązaniem, z jakim oraz ku mężowemu ojcu, marszałkowi wołkowyskiemu i ku jego familii uszanowaniem. Osoby duchowne wielce poważała, a z sługami i poddanemi, nie jak pani, ale jak matka lub przyjaciółka obchodziła się. W kościele na całém zawsze acz przydłuższém nabożeństwie z wielkiém patrzących zbudowaniem znajdować się zwykła, a we wszystkie święta uroczyste do SŚ. Sakramentów przystępowała; w domu zaś, co dzień kilka godzin na rannych i wieczornych modlitwach trawiła; ostre zawsze i umartwione życie, prawie nad swe siły, prowadząc. Nietylko śmierć dwojga swych pierwszych dziatek, ale też ciężkie i często przypadające połogi, a przez kilka lat trwające (lubo bez tego ostrém i umartwioném swém życiem wycieńczona) z niewymowną cierpliwością, z rąk Bozkich przyjmowała. Ostatnią razą zostając w ciąży i przeczuwając dla siebie śmierć z tego rozwiązania, o to tylko Boga prosiła, aby żywy płód wydała; jakoż (prawie cudem Bozkim) żywą powiła córkę, lubo trzéj przytomni doktorowie żadnéj już w tém nadziei nie mieli. Widzieć ją było przy ostatniém pożegnaniu z mężem, z familią i z domowemi, gdy najtkliwszą w takim razie natury ludzkiéj czułość, z chrześciańskim heroizmem oddania się na wolą Bozką, słowy, łzy w słuchających wyciskającemi, w najwyższym stopniu połączyć umiała. Na ostatek przyjąwszy z wielką pobożnością ŚŚ. Sakramenta, życie swe świątobliwe równie świątobliwą śmiercią ta tak młoda dama zakończyła, zostawiwszy piękny (daj Boże! skuteczny) przykład zepsowanemu w chrześciańskich obyczajach naszemu teraźniejszemu wiekowi. Pogrzebiona jest (obfitém wylaniem łez od familii, od domowych i od poddaństwa) w grobie familii Bychowcowskiéj, w własnych dobrach Łyckowie, w powiecie wołkowyskim, w kościele parafialnym JJ. XX. Missyonarzów.

Michał hrabia na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (X pok.), ur. 1761 r., starościc wielatycki, pan na Birżach, Dubinkach, Wołożynie itd., miał za żonę Joannę Karpiównę herbu własnego. Ich życie, cnoty i zasługi opowiadają w krótkości napisy nagrobkowe w katakumbach wołożyńskich, które tu w przekładzie polskim z łacińskiego podajemy:

„D. O. M.

Tu spoczywa JW. Pan Hrabia Michał Tyszkiewicz, pułkownik wojsk polskich, kawaler Orderów, który w r. 1812 w srożejącéj wojnie, zebrawszy hufce konne i piechotne o własnym żołdzie, żywot i majętności bezpieczeństwu krajowemu poświęcił, nieskażoną wiernością i sumieniem służąc, i który nadto sławny stałością, ku przyjaciołom szczodrotą a litością nad ubogimi, skonał w Panu, roku Chrystusa 1839 dnia 4 września, wieku swego 78.

Któremu dzień bez nocy, żywot bez śmierci spokojny
Niech bez końca Bóg daje".

„D. O. M.

Trumna ta zawiera najzacniejsze ciało JW. Pani Hrabini Joanny z domu Karpiów Tyszkiewiczowéj, która przed Bogiem pobożnością, wstydliwością, wszelkim cnót rodzajem najozdobniejsza, zakonu św. Franciszka najszczególniejszą była dobrodziejką, a pozostałego małżonka z największą jego serca boleścią, opuściwszy najmilszych czworo potomstwa, ze śmiertelnego żywota do nieśmiertelności przeszła r. P. 1816 dnia 25 października, wieku swego 39.

Ktokolwiek jesteś obecny, rozmyślaj i miej nadzieję,
A Zeszłéj odpoczynku błagaj wieczystego".

Obok zwłok rodziców spoczywają zwłoki dwojga ich dzieci i jednéj wnuki, których groby noszą następujące napisy:

„JW. Panu Hrabiemu Kazimierzowi Tyszkiewiczowi, młodzieńcowi pobożnością ku Bogu, czcią ku Boga-Rodzicy Pannie i miłosierdziem dla ubogich wielce słynnemu, którego popioły w téj trumnie spoczywają. Rozstał się z życiem r. P. 1830 d. 26 maja, wieku swego 24".

„Tu spoczywają złoki ś. p. Hrabiego Michała, syna JW. Hrabiów Michała i Joanny z Karpiów Tyszkiewiczów, który w stanie niemowlęcym zszedł z tego świata r. 1815 dnia 3 sierpnia, wieku swego 3 roku".

„W tym grobie złożone są popioły ś. p. Hrabianki Michaliny, najdroższéj córki JW. Hrabiów Józefa i Anny z hrabiów Zabiełłów Tyszkiewiczów, marszałków powiatu oszmiańskiego, która przeżywszy na tym świecie rok i 6 miesięcy, w Bogu zeszła 1835 roku dnia 30 kwietnia".

Pułkownik hr. Michał pozostawił z Karpiówny trzech synów: Jana, Józefa i Benedykta, oraz córkę Joannę, małżonkę Leona księcia Sapiehy (zob. Roczn. IV str. 271), zmarłą dnia 24 kwietnia 1873 r we Florencyi, matkę Leonii hr. Czackiéj i Pelagii księżnéj Ferdynandowéj Radziwiłłowéj. Z synów:

a) Hr. Jan (XI pok.), odziedziczywszy Księstwo Birżańskie po ojcu, utworzył z niego w r. 1860 Ordynacyą. Wszakże wtedy zaprotestowała naznaczona przez cesarza Aleksandra I komisya specyalna do regulowania interesów po zmarłym w r. 1813 we Francyi księciu Dominiku Radziwille, przeciw nabyciu „nieformalnemu" tegoż Księstwa przez starostę wielatyckiego. Proces ten dopiero w r. 1844 został rozstrzygnięty na rzecz hr. Jana, który tymczasem, mieszkając w Wołożynie, w nowém dziedzictwie wzniósł wspaniały kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, w r. 1860 uroczyście przez Biskupa żmudzkiego, ks. Wołonczewskiego poświęcony. Ordynat umarł w r. 1862 w Wołożynie, gdzie tymczasowo zwłoki jego pochowano; dopiero następca jego, hr. Michał, kazał je uroczyście przenieść do grobów ordynackich w Birżach, gdzie dawniejsi słudzy jego wznieśli mu w środku kościoła pomnik z następującym napisem łacińskim, który służyć mu zarazem może za piękny nekrolog:

„Roku Pańskiego 1862, w roku życia 61,
Umarł tu i został pogrzebiony Jan hrabia na
Birżach i Wołożynie
TYSZKIEWICZ
Założyciel Ordynacyi, Kościoła tego fundator,
Mąż zacny i sprawiedliwy, pełny ludzkości,
Szczodrobliwości
I pobożności,
któremu
Słudzy i domownicy życzliwi
Ten wdzięcznego ich serca pomnik
Ku wiecznéj pamięci
Wznieśli roku 1868".

Dopisek w języku litewskim:

„Ten pomnik ku wiecznéj pamięci
Hrabiemu Janowi Tyszkiewiczowi
Wierni i przywiązani słudzy
I domownicy własnym nakładem wznieśli
1868 r."

b) Hr. Józef (XI pok.), drugi syn pułkownika Michała, ur. 1805 roku, zmarły w Wilnie dnia 28 grudnia 1844 r., dziedzic majętności Waka w powiecie wileńskim, marszałek szlachty powiatu oszmiańskiego, pogrzebiony w kaplicy murowanéj w Wace, ożeniony był z Anną hrabianką Zabiełłówną herbu Topór, zmarłą dnia 14 lipca 1857 r. w Wace i tamże pogrzebioną obok męża i córki Krystyny, zmarłéj w 19 wiośnie życia w Wilnie dnia 4 lutego 1844 roku. Ich

druga córka Michalina pogrzebiona została w Wołożynie obok swych dziadostwa, jak to wspomnieliśmy wyżéj. Pozostawił hr. Józef z Zabiełłówny trzech synów: Michała, Józefa i Jana. Z tych najstarszy:

aa. Hr. Michał na Lohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (XII pok.), ur. 1828 r., po śmierci stryja Jana drugi Ordynat birżański (57,000 dziesiatyn), oprócz tego majętności Gródka i Ostroszczyzny w Mińskiém (10,869 dzies.), Kosina w Borysowskiém (3054 dzies.) i innych dóbr, ożeniony z księżniczką Maryą Radziwiłłówną (zob. Roczn. IV tabl. 6 Radziwiłłów). Hr. Michał ofiarował do skarbca kościoła katedralnego wileńskiego nadzwyczajnéj piękności kielich dawny. Zapalony myśliwy i zamiłowany podróżnik, wydał, zwiedziwszy Egipt i Nubią, w Paryżu: „Dziennik podróży po Egipcie i Nubii“ (Paryż, 1863). Zrzekłszy się Ordynacyi na rzecz syna Józefa, opuścił kraj i rodzinę, i przebywa stale w Paryżu. Z Radziwiłłówny pięcioro dzieci:

Hr. Józef (XIII pok.), ur. 1850 r., trzeci Ordynat birżański, zrzekł się praw do Ordynacyi na rzecz swego brata młodszego.

Hr. Jan (XIII pok.), ur. 1852 r., wskutek rezygnacyi ojca i brata czwarty Ordynat birżański, zaślubił we Lwowie dnia 4 września 1878 r. Klementynę hrabiankę Potocką, córkę hr. Alfreda, Namiestnika Galicyi, i Maryi z książąt Sanguszków.

† Hr. Jadwiga, ur. 1857 r., zaślubiona Adolfowi Jełowickiemu herbu Bożeniec, owdowiałemu po Janinie księżniczce Czetwertyńskiéj, synowi Edwarda z Felicyi Dąbrowskiéj, a wnukowi Pawła, prezesa sądów głównych wołyńskich, z Anastazyi hr. Tarnowskiéj. Umarła w r. 1879, pozostawiając córkę Maryą, ur. 1875 r.

Hr. Wiktorya, ur. 1858 r., zaślubiona w r. 1878 hr. Aleksandrowi Jezierskiemu herbu Prus i Nowina, dziedzicowi dóbr Garbowa, Ryk i Swaty, synowi † hr. Waldemara i Julii z hrabiów Bobryńskich, sdo voto hr. Cezarowéj Plater, tertio voto wicehrabiny de Joulliac.

Hr. Wanda.

bb. Hr. Józef na Lohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (XII pok.), ur. 1835 r., pułkownik wojsk rosyjskich, dziedzic majętności Landwarowa pod Wilnem, Kretyngi na Żmudzi i rozlicznych innych dóbr, ożeniony z Zofią z Horwattów herbu Pobóg. Z niéj:

Hr. Aleksander (XIII pok.), ur. 1864 r.
Hr. Władysław, ur. 1865 r.
Hr. Antoni, ur. 1866 r.
Hr. Józef, ur. 1868 r.
Hr. Marya.

cc. Hr. Jan na Lohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (XII pok.), ur. 1837 r. b., marszałek szlachty powiatu wileńskiego, dziedzic Waki, Dziewałtówka, Ornian i innych dóbr obszernych, ożeniony z Izabellą hr. Tyszkiewiczówną z odnogi łohojskiéj (zob. niż.). Z niéj:

Hr. Michał (XIII pok.), ur. 1860 r.
Hr. Jan, ur. 1867 r.
Hr. Krystyna.
Hr. Marya.

c. Hr. Benedykt na Lohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (XI pok.), trzeci syn pułkownika Michała i Karpiówny, nabywca majętności Czerwonodwor-

skiéj od Zabiełłów (13,000 dzies.) Dubinek i innych dóbr rozlicznych, oraz pałacu po Karpiach w Wilnie, fundator wspaniałego według planów Cezarego Anichiniego kościoła w Czerwonym dworze i kaplicy z grobami rodzinnemi, poślubił Wandę Wańkiewiczównę herbu Lis, córkę Antoniego, marszałka szlachty mińskiego, i Anny z Sołtanów, marszałkówny nadwornéj litewskiéj (zob. Roczn. II str. 310), którą postradał w r. 1842 i któréj w kaplicy Czerwonodworskiéj wzniósł wspaniały nagrobek z białego marmuru dłuta Pampelloni'ego z Florencyi, przedstawiający kobietę cudnéj piękności, spoczywającą z rękoma założonemi i z krzyżem na piersiach, okrytą lekką zasłoną na sarkofagu, na którego stronie głównéj aniołowie podtrzymują tablicę z napisem:

„Pamięci Wandy z Wańkowiczów hrabiny Tyszkiewiczowéj, urodzonéj r. 1808 miesiąca września 7, zmarłéj w Bad-Ems 1822 czerwca 26go dnia.“

Na odwrotnéj stronie napisano:

„Benedykt hrabia Tyszkiewicz herbu Leliwa, mąż stroskany, te zwłoki z Bad-Ems do kraju sprowadził i na wieczny spoczynek złożył w téj kaplicy, staraniem jego wzniesionéj roku 1843 miesiąca czerwca 26 dnia.“

Obok matki pomnika wznosi się drugi, także dłuta Pampelloni'ego, przedstawiający na podstawie kamiennéj z białego marmuru prześlicznie rzeźbione śpiące małe dziecię. Na podstawie napis:

„Pamięć Michałowi
Synowi Benedykta i Wandy,
Hrabiów Tyszkiewiczów,
Urodzonemu roku 1832 kwietnia 27 dnia,
Zmarłemu tegoż roku maja dnia 2.

Hr. Benedykt, marszałek szlachty gubernii kowieńskiéj, kamerjunker dworu petersburgskiego, nagromadził fortunę olbrzymią, którą, utraciwszy jedynego syna, przelał całkowitą na jedynego pozostałego wnuka, hrabiego Benedykta Tyszkiewicza z starszéj gałęzi senatorskiéj, syna hr. Michała a wnuka hr. Henryka i Lucyi z książąt Lubomirskich (zob. wyż.). Umarł w Paryżu dnia 11 sierpnia 1866 r., zkąd jego ciało przywieziono do Czerwonego dworu i pochowano obok żony i syna w kaplicy. Z córek jego poślubiła:

Hr. Ludgarda (XII pok.), ur. 17 września 1826 r. księcia Władysława Jabłonowskiego. Bezdzietna, straciła męża w 1875 roku.

† Hr. Joanna, ur. 4 października 1827, um. w Rzymie 16 kwietnia 1848, bezdzietna z hr. Michałem Tyszkiewiczem z starszéj gałęzi (zob. wyż.).

† Hr. Wanda, najmłodsza z sióstr, poślubiła pmo voto swego szwagra, hrabiego Michała Tyszkiewicza, sdo voto hr. Mikołaja Tyszkiewicza, um. 17 listopada 1860 r. Z pierwszego męża syn:

Hr. Benedykt (XIII po mieczu i po kądzieli pokolenie), pan na Czerwonym dworze, Leonpolu, Dziewałtowie itd. itd. (zob. wyż.).

2. Odnoga Tyszkiewiczów łohojskich.

Felicyan hrabia na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (IX pok.), czwarty syn Michała i Reginy Larskiéj, starosta strzałkowski, służył w młodości wojskowo i ze stryjem Biskupem nie był w dobréj harmonii. Niespodzianie przecież spotkali się ze sobą, i serdeczne nastąpiło pojednanie. Ks. Biskup Antoni wycofał go z pancernéj chorągwi i nadał mu dobra znaczne w Borysowskiém, Pleszczenice. Był dwukrotnie żonaty, najprzód z N. Mosiecką herbu Ślepowron, powtóre z Rozalią Korsakówną herbu własnego, zmarłą 1798 r. Z pierwszéj miał synów Dominika i Piusa, oraz córki Annę za Eliaszem Ciundzienickim (zob. Roczn. IV str. 72 i wyż. str. 328), zmarłą w r. 1847, pogrzebaną w Bo-

rysowie, i Anielę; z drugiéj syna Antoniego, zmarłego w młodym wieku w Wilnie. Starosta Felicyan umarł w r. 1792, pogrzebany w Łohojsku z następującym na marmurze pod herbem Leliwa, wykutym napisem:

„Hrabia Kalennik
Felicyan Tyszkiewicz
Starosta Strzałkowski
Porzucił świata tego próżności i troski
Oddał Bogu duszę, a pod świata cieniem
Zwłoków miejsce oznaczył grobowym kamieniem.
Żył lat 73, umarł w r. 1792.
M. Januarii 6 dnia."

W 6 lat po jego śmierci umarła wdowa po nim, Rozalia z Korsaków i została pochowaną w kościele ks.ks. Trynitarzy u Pana Jezusa na Antokolu, bez nagrobka.

Po synach Felicyana Dominiku i Piusie rozdziela się odnoga łohojska na dwie gałązki.

a. Hr. Dominik (X pok.), pan na Lubowie, który to majątek spadł nań po referendarzu litewskim Wincentym Tyszkiewiczu, i na Pleszczenicach, był marszałkiem szlachty borysowskim od r. 1807 do 1811. Za małżonkę pojął Zofią Śliźniównę, córkę Rafała z Bohuszewiczówny (zob. Roczn. IV str. 301) i pozostawił z niéj dwóch synów: Wincentego i Józefa, oraz córkę Kamillę, wydaną za Rafała Śliźnia (zob. Roczn. IV str. 303). Po Wincentym, który Lubów odstąpił siostrze swéj Kamilli, pozostały z Eleonory księżn. Czetwertyńskiéj (zob. niż. dział Nekrologii) tylko córki:

Hr. Marya (XII pok.), wydana za Marka Chodyńskiego herbu Rawicz.

Hr. Izabella, poślubiona Janowi hr. Tyszkiewiczowi z Waki (zob. wyż.).

Był Wincenty ces. ros. rzeczywistym radzcą stanu i szambelanem. Umarł w roku 1867.

Pamięci jego ojca, hr. Dominika, pogrzebanego w Łohojsku, poświęcona następująca tablica:

„Pamięci
Dominika Hrabiego
TYSZKIEWICZA,
Zmarłego 1813 r."

Józef (XI pok), dziedzic Pleszczenic w Borysowskiém (3332 dzies.), poślubił Rozalią hr. Wołłowiczównę. Z niéj czworo dzieci:

Hr. Eliza, ur. 1834 r., zaślubiona Alfredowi Śliźniowi (zob. Roczn. IV str. 303).

† Hr. Witold (XII pok.), ur. 1835 r., dziedzic Petrolina w gubernii mińskiéj, zmarły 1877 r, był ożeniony z Katarzyną Römerówną herbu własnego (zob. wyż. rodowód Römerów). Z niéj córka:

Hr. Marya (XIII pok.).

Hr. Olgierd, ur. 1837 r.

† Hr. Henryk, ur. 1843 † 1863 r.

b) Hr. Pius (X pok.), starościc (a nie starosta, jak błędnie napisano w nagrobku) strzałkowski, marszałek powiatu borysowskiego od r. 1814 do 1820, dziedzic Łohojska, doczekał się nader rzadkiego wieku, bo liczył 102gi rok życia, gdy umierał dnia 25 maja 1858 roku o godzinie 11 rano w Łohojsku. Był członkiem komisyi archeologicznéj wileńskiéj, a ojcem dwóch znakomitych archeologów i pisarzy, hrabiów Eustachego i Konstantego, daléj Floryana i Celiny Janowéj Szadurskiéj (zob. Roczn. II str. 323). Miał dwie żony, pierwszą Ludwikę

Sierakowską herbu Dołęga, zmarłą bezdzietnie i pochowaną w Łohojsku. Nagrobek przedstawia herby połączone, niżéj napis bronzowemi literami na miedzianéj blasze:

„D. O. M.
W Bogu zeszłéj
Ludwiki z Sierakowskich
Hrabini Tyszkiewiczowéj
R. 1803 M. Augusta D. 9.
Wieku życia 21.“

Po raz drugi poślubił hr. Pius Augustę hr. Platerównę, córkę Augusta, marszałka dynaburgskiego, z hr. Rzewuskiéj. I ta poprzedziła męża i najmłodszego syna do grobu, który zdobią herby połączone i napis:

„W Bogu zeszłéj JW. Augusty
Z Grafów Platerów Hrabini
Tyszkiewiczowéj M-éj P-tu B-go
1834 kwietnia 21 dnia.
Ach, Augusto! Gdzież jest twój dla nas cień drogi?
Niestety! Przeniesion za wieczności progi.
O Boże! Zlituj się nad najlepszą żoną,
Łzą męża, i synów, córką osieroconą“.

Z synów hr. Piusa i Augusty z hr. Platerów zmarł najmłodszy, hr. Floryan, najwcześniéj. W kościele ks.ks. Kapucynów w Łomży na tablicy marmurowéj czarnéj czytamy:

„Ś. p.
Floryanowi Hrabiemu na Łohojsku
Tyszkiewiczowi,
Chorążemu Leib-gwardyi pułku grodzieńskiego
Huzarów, ur. 6 kwietnia 1808 r. Zmarł w okolicy
Łomżyńskiéj 1831 r. Tę smutną pamiątkę położył
Najprzywiązańszy brat — Eustachy.“

Po synu zstąpił dopiero do grobu wiekowy ojciec. W sklepie kościelnym łohojskim złożony, ma tablicę z następującym napisem:

„D. O. M.
Tu spoczywają zwłoki ś. p. Piusa
Na Łohojsku i Berdyczowie Hr.
Tyszkiewicza,
Starosty strzałkowskiego, b. marszałka
P-tu borysowskiego, zmarłego w 1858 r.
Dnia 25 maja, w wieku lat 102.
Pomnik ten najlepszemu ojcu
Kładąc przywiązane dzieci i wnuki,
Proszą przechodnia o pacierz
Za jego duszę.“

Hr. Eustachy (XI pok.), najstarszy syn hr. Piusa i Platerówny, znakomity badacz historyczny, urodził się w 1814 roku w Łohojsku, umarł zaś w r. 1873 w Wilnie. Nauki ukończył 1831 r. w gimnazyum mińskiém. Od roku 1832, bawiąc przez trzy lata w Petersburgu, korzystał wiele z tamecznéj biblioteki cesarskiéj, zawierającéj skarby do dziejów i literatury polskiéj. W r. 1835 osiadł w Wilnie i odtąd zajął się gorliwie badaniami archeologicznemi, na którém to polu bogate zebrał plony. W r. 1843 dla badań archeologicznych i dziejowych odbył podróż do Szwecyi, Finlandyi i Danii. Gdy staraniem i głównie prywatnemi zabiegami stanęła w r. 1855 w Wilnie komisya stała archeologiczna, rozwijająca się od razu na wielkie towarzystwo naukowe, hr. Eustachy został mianowany jéj

prezesem dożywotnim a zarazem kuratorem Muzeum Starożytności w Wilnie, któremu ofiarował wszystkie swe bogate zbiory. Hr. Eustachy był członkiem honorowym cesarskiéj Akademii Nauk w Petersburgu, król. Akademii historyi i starożytności w Sztokholmie, Instytutu archeologicznego w Londynie, ces. publicznéj Biblioteki w Petersburgu, serbskiéj Maticy w Budziszynie, Towarzystw Naukowych w Krakowie, Poznaniu, Moskwie, Kopenhadze, Odessie, Rydze, Moguncyi, Mitawie itd. Rok 1863 rozbił najważniejsze dzieła jego zachodów: Komisyą archeologiczną i Muzeum wileńskie. Mimo to pracował daléj niezmordowanie. Z licznych prac jego ważniejsze są: „Rzut oka na źródła archeologii krajowéj, czyli opisanie zabytków niektórych starożytności odkrytych w zachodnich guberniach cesarstwa rosyjskiego“ (Wilno 1842); „Opisanie powiatu borysowskiego“ itd. (tamże 1847); „Listy o Szwecyi“ (2 t. tamże 1846 r.); „Badania archeologiczne nad zabytkami przedmiotów sztuki, rzemiósł itd. w dawnéj Litwie i Rusi litewskiéj“ (Wilno, 1850); „Historyczna wiadomość o zgromadzeniach i fundacyach męskich i żeńskich rzymsko katolickich klasztorów w dyecezyi wileńskiéj“ (1858); „Obrazy domowego pożycia na Litwie“ (Warszawa, 1865); „Birże, rzut oka na przeszłość miasta, zamku i ordynacyi“ (Petersburg, 1869); „Zródła do dziejów Kurlandyi i Semigalii z czasów Karola, królewicza polskiego“ (Kraków, 1870); „Archeologia na Litwie“ (Kraków, 1872); wreszcie cenne i kosztowne dzieło: „Groby rodziny Tyszkiewiczów“ (Warszawa, 1873), w którém złożył dowody swego gorącego przywiązania do przeszłości ojców i swego szlachetnego serca skarby. „Myliłby się, powiada na wstępie, ktoby podobną pracę posądzał o lekkomyślną próżność i niedorzeczną zarozumiałość..... Wiadomość o znakomitych czynach naddziadów, przeglądanie ich publicznego żywota, zasługi uznane przez ogół, wspomnienia tradycyjnych podań swojéj rodziny, bez zaprzeczenia najzbawienniéj wpływają na umysły młodego pokolenia, które z postępowania i poświęcania się publicznemu zawodowi, tudzież z bogobojnego żywota praojców swoich, jak z księgi czerpać może dla siebie wzór i naukę. Tą myślą kierowany, przy schyłku mojego życia postanowiłem w rodzinie mojéj zostawić pamiątkę wspomnienia i zasług tych, co przed nami żyli, mając w Bogu nadzieję, że ziarno rzucone przezemnie nie będzie rzucone na opokę“.

Była to ostatnia praca sędziwego męża. Zgasł bezpotomny, ale pamięć jego nie zaginie ani we wdzięcznéj Jego rodzinie ani w narodzie, dla którego nauki całe swe poświęcił życie.—Pochowany na cmentarzu Rossa w Wilnie.

Hr. Konstanty na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (XI pok.), drugi z synów hr. Piusa i Augusty z hrabiów Platerów, brat poprzedzającego, urodził się w Łohojsku dnia 5 lutego 1806 roku. J. I. *Kraszewski*, wydając pośmiertne jego dzieło „Wilija i jéj brzegi,“ nakreślił mistrzowskiém piórem jego żywot pełen poświęcenia i pracy, z którego główne tutaj przytoczymy ustępy. Im cichszy bowiem był zawód tego męża, który zarówno w publiczném jak w prywatném życiu umiał się podnieść nad poziom pospolity, tém świętszy obowiązek postawienia go na świeczniku. „Im mniéj dziś jemu podobnych, w tych zwłaszcza sferach towarzyskich, do których on należał, tém pilniéj za przykład postawić go potrzeba.“

„Początkowe nauki pobierał, jak inni możniejszych rodzin potomkowie, w rodzicielskim domu, następnie oddano go do szkół, naówczas jeszcze najsłynniejszych, OO. Jezuitów w Połocku. Tu on przebył aż do zamknięcia Collegium ich. W r. 1823 wstąpił do uniwersytetu wileńskiego na wydział prawny, w epoce właśnie, gdy szkoła ta największym blaskiem i życiem najsilniejszém się odznaczała. W roku 1838 znajdujemy go już jako urzędnika przy ministerstwie skarbu Królestwa Polskiego. Ztąd w sprawach bankowych wysłany był zagranicę, a po ukończeniu swéj misyi, usunął się na wieś i od spraw publicznych, poświęcając cały gospodarstwu, naukowéj pracy i życiu familijnemu. W roku 1836 zawarł szczęśliwy związek małżeński z Pauliną Ciechanowiecką i tém bardziéj się przywięzując do ukochanego Łohojska, przeżył w nim aż do zgonu, nie pragnąc zmiany, nie żądając nic więcéj nad to, czém go Bóg obdarzył. Mnogie prace

dla dobra ogółu przedsięwzięte, wychowanie jedynego syna Oskara, cisza domowego ogniska — nauka..... myśl czynna, starczyły mu w sferze, którą sobie zakreślił, nastręczając obfite, bezprzestanne zajęcia. Wśród tego spokoju była czynność ciągła, wśród téj ciszy nieustające trudy. W kraju naszym, gdy tylko jest szlachetna miłość pracy, pobudki do niéj i niewyczerpane materyały nieprzerwanie się stręczą.

„Było co przedsiębrać w Lohojsku przez długie lata, najprzód około zaniedbanego rólnictwa, potém około fabrycznego przemysłu, ściśle z niém związanego, naostatek dla dobrobytu ludności.

„Fabryki odlewów żelaznych, tkanin różnych, cukrownią, nareszcie bank pożyczkowy dla mieszczan i włościan w przeciągu tych lat założył i rozwinął hr. Tyszkiewicz. Śmiało te dzieła, dokonane szczęśliwie, olbrzymiemi w warunkach czasu i miejsca nazwać się godzi. W r. 1837 założona fabryka wyrobów lnianych i bawełnianych, w przeciągu lat dziesięciu wyrabiała już rocznie około miliona łokci. Odlewy żelazne, do narzędzi rólniczych szczególniéj, niezmierną usługę krajowemu oddawały gospodarstwu.—Zajęcia te obowiązkowe nie wyczerpywały całkowicie człowieka, który żył myślą i pracą, znaczniejszą część czasu poświęcał nauce, umysłowym trudom, badaniom i skrzętnemu zbieraniu rozproszonych po kraju i nietkniętych dotąd zabytków przeszłości. Zapewne nie jednę tam do bogatego muzeum łohojskiego pamiątkę cenną dostarczyły dawne zbiory familijne, ale znaczniejszą część powolnie a mozolnie ściągać potrzeba było zewsząd i gromadzić z cierpliwością nietylko archeologa, ale miłośnika przeszłości. Był to wszakże nie dyletant bawiący się w stare cacka, jakich wielu, ale uczony badacz, szukający historyi po mogiłach. W ciągu tych lat, które mu w Lohojsku tak szczęśliwie Bóg przeżyć pozwolił, od roku 1836 do 1868, trzydziestoletnią przeszło pracą hr. Konstanty stworzyć potrafił znaczną i doborową bibliotekę, bogaty zbiór numizmatyczny, kollekcyą wykopalisk krajowych, egipskich i innych krajów, zbiór autografów, sztychów, rysunków, naostatek może jedyny i najrzadszy zbiór blach rytowanych krajowych, których liczbę wielką zgromadzić potrafił, cudem prawie.— Blachy rytowane są jednym z przedmiotów może najtrudniejszych do zdobycia; przerabiano je bowiem na wszelkiego rodzaju naczynia, przekowywano i topiono... Poszukiwania blach przez hr. Konstantego poszły mu tak szczęśliwie, iż mógł ten szacowny a jedyny zbiór kazać potém odbić w dwóch tomach, które są do historyi krajowego rytownictwa znakomitym materyałem. Zbiory łohojskie, obejmujące w ogóle wszystko, co do historyi cywilizacyi i obyczaju posługiwać mogło, w kilku słowach objąć się nie dają. Umiejętny ich układ i wykonanie z myślą przewodnią, szczególną im wartość zapewniają.

„Równocześnie rozbudzone wszędzie zamiłowanie w archeologii, dla umysłu czynnego, w kraju nietkniętym, stało się najmilszém zajęciem, prawie życia i pracy celem. Szczególniéj poświęcił się hr. Konstanty poszukiwaniom tym, usiłując z nich stworzyć jakąś całość i wniknąć przez nią w głęboko zamierzchłą przeszłość. Badania w tym przedmiocie świetnemi zdobyczami uwieńczone zostały. Wielkie mnóstwo kurhanów starożytnych w borysowskim powiecie, w okolicach Mińska, na posiadłościach łohojskich i okolicznych w ciągu lat trzydziestu rozkopał niezmordowany archeolog litewski, a co więcéj, poszukiwania te podpierając studyami naukowemi, potrafił też z nich umiejętną zbudować całość. Zajmowało go to niezmiernie, a każda zdobycz szczęśliwa do nowych zachęcała. Do téj epoki przedhistorycznéj, w całéj prawie Europie jeden mającéj charakter, odkrycia obcych, studya północnych starożytników, służyły jeszcze za materyał pomocniczy. Dla tego nie chcąc się zasklepiać i odosabniać hr. Konstanty, był zmuszony czuwać nad rozwojem archeologii ogólnym i zawiązać stósunki ze stowarzyszeniami archeologicznemi w Wilnie, Krakowie, Pradze, Londynie, Moskwie, które go członkiem i współpracownikiem swym mianowały. Oprócz tego wezwanym został na członka przez Towarzystwo etnograficzne Amerykańsko-Wschodnie i Towarzystwo geograficzne w Paryżu, przez Komitety statystyczne wileński i miński. W roku 1861

zasiadł także jako członek czynny w komitecie dla usamolnienia i uwłaszczenia włościan.

„Mnogie te zajęcia, pojąć łatwo, zabierały już wiele czasu, kosztowały pracy wiele, ale one były tylko częścią czynnego zawodu obywatelskiego hr. Tyszkiewicza. Był on jednym z tych ludzi dobréj woli, prawego charakteru, wylanego dla bliźnich serca, do których nawykli się udawać wszyscy w tych właśnie sprawach, jakich tylko dłoń miłością chrześciańską namaszczona dotknąć może. Więc opieki nad sierotami, nad wdowami, więc zgody między zwaśnionemi, kompromisy, sądy polubowne spocząć mu nie dawały. Zaufanie publiczne wybierało go na sędziego w tych właśnie sprawach, które bystrym umysłem rozwikłać a sumieniem wielkiém rozstrzygać należało.

„Łacno pojąć już, jak się w tych stósunkach kształtować musiało to życie poświęcenia, ofiary, zaparcia i nieustannego trudu dla drugich, niedające wytchnienia, lecz niosące pociechę i opromieniające rozkoszą dopełnionych najszczytniejszych obywatelskich obowiązków.

„Do téj szlachetności a sumienności cechujących go, przyczyniała się, aby je milszemi uczynić wszystkim, słodycz charakteru ujmująca, łagodność, wyrozumiałość na słabości ludzkie, umiejętność zastósowania się do charakterów i usposobień. Miłość, która go otaczała, czyniła téż pożądanym wszędzie, a w późniejszym wieku, gdy ślęczenie nad księgami wzrok jego tak osłabiło, iż z ciężkością mógł sam czytać, nawet dolegliwe to cierpienie nie zachwiało spokoju jego ducha. Poważny ów badacz i historyk, był przytém w życiu codziennem pełen wesołości i dowcipu, lubił opowiadać, pamięć miał niepospolitą i każdego towarzystwa stawał się duszą. Nauka nie czyniła go suchym pedantem a praca nie odjęła wesołości z serca czystego płynącéj.

„Im więcéj strata wzroku pozbawiła go łatwości pracy, tém zamiłowanie w niéj wzrastać się zdawało. Umysł ożywiał się, potrzebował być ciągle czynnym i nie mógł wytrwać bez zajęcia. Szczęściem Bóg mu dał towarzyszkę życia godną ocenić takiego człowieka i być jego współpracownicą. Jéj on w ostatnich czasach, nieznużony, dyktował myśli swe, spostrzeżenia, materyały do prac przedsiębranych, któremi do ostatniéj chwili się zajmował. Do uzyskania tego spokoju ducha, z którym umiał wytrwać do końca hr. Konstanty, przyczyniało się téż wielce głębokie uczucie religijne od dzieciństwa powzięte, karmione życiem, które nie opuściło go do zgonu. Z rezygnacyą chrześciańską umiał znosić i ciosy i przeciwności i próby ciężkie, przez które on sam przechodził lub na które widział narażoném to, co mu najdroższém było.

„W pełni sił jeszcze, hr. Konstanty miał szerokie plany do prac, których materyał zbierał przez życie całe, była to chwila właśnie, gdy się mógł owocem lat spędzonych na badaniach posłużyć. Śmierć zaskoczyła go na zagonie, przy pługu a raczéj walczącego w szeregach — bo u nas niewdzięczny trud literackich zajęć istotną walką nazwać się godzi — ostatnia słabość hr. Tyszkiewicza nie długą była ale bolesną, był to ten sam anthrax, z którego umarł Witold, W. Ks. Litewski, a który troskliwa o niego małżonka zdawała się przeczuwać, gdy go nic jeszcze nie zwiastowało. Pomimo największych starań lekarzy, przeniesiony do Mińska dla pilniejszego czuwania nad tą chorobą, po dwumiesięcznych cierpieniach zgasł tu, zupełną przytomność umysłu zachowując do zgonu, który nastąpił dnia 1 lipca 1868 roku. Śmierć jego była tak piękną i budującą, jak pożytecznem i zacném życie całe“...

„W krótkim tym zarysie, pragnąc szczególniéj odmalować człowieka i obywatela, stronę moralną znakomitéj postaci, przynoszącéj zaszczyt krajowi i rodzinie, która ją wydała, nie mogliśmy się rozszerzyć nad zasługami uczonego. Są one nie małe, a tego rodzaju, iż je ocenić nie łatwo. Pierwszą pracą śp. Konstantego był współudział jego przeważny w „Opisie powiatu borysowskiego“, wydanym przez hr. Eustachego w r. 1847, do którego najwięcéj podał wskazówek, badań i materyałów. Drugą pracą historyczno-archeologiczną była: „Wiadomość

o zamkach, horodyszczach i okopiskach starożytnych na Litwie i Rusi litewskiéj", drukowana w r. 1858. Tu zastanawiają opisy zamków i usypisk, wszystkie wzięte z naocznego badania. Jak całe dzieło śp. Konstantego, oparta ona jest na osobistych poszukiwaniach, na tém, co on sam po raz pierwszy zdobył na mogiłach i polach litewskich. Wydany został potém ów zbiór „Pomników rytownictwa krajowego" w dwóch częściach (1858), który jest biblioteczną rzadkością, bo nigdy w handlu księgarskim nie postał. W r. 1857 przyszła do skutku podróż owa [1]), mająca na celu opis brzegów Wilii."

Dzieło to, wydane wspaniale z illustracyami staraniem rodziny a pod osobistym kierunkiem w drukarni J. I. Kraszewskiego w Dreźnie 1871 r., nosi tytuł: „Wilija i jéj brzegi, pod względem hydrograficznym, historycznym, archeologicznym i etnograficznym".

Poprzednio wyszło w Berlinie: „O kurhanach w Litwie i zapadnoj Rusi" po rosyjsku (1865). „Jest to praca źródłowa i największą jéj wartość stanowi to, że nie z ksiąg samych była czerpana, ale z długoletniego doświadczenia."

„Dobył (hr. Konstanty) z łona ziemi z umiejętnością z każdym dniem rosnącą, co przeszłość w niém zachowała z najodleglejszych wieków; umiał to uklassyfikować, ocenić, wyciągnąć wnioski z martwych na pozór zabytków. Kazał kościom przemówić o sobie. Można go śmiało pierwszym z litewskich archeologów mianować, a nawet jedynym, bo on jeden sam to zdobył, co opisywał, inni czerpali z prac cudzych, opierali się na relacyach i opowiadaniach. Hr. Tyszkiewicz własnemi rękami z głębi kurhanów wydobył prastare pamiątki tego życia, które badał i odgadywał. Po za archeologiem stał zawsze baczny dziejopis, usiłujący wyczytać znaczenie tego, co mu ziemia oddawała".

Śp. hr. Konstanty Tyszkiewicz pochowany jest w Łohojsku, gdzie na cmentarzu przy kościele parafialnym jest krzyż kamienny z napisem:

„Śp. Konstanty hr. Tyszkiewicz.
Urodzony 5 lutego 1806 r. † 1 lipca 1868 r."

Jedyny syn i spadkobierca hr. Konstantego:

Oskar hrabia na Łohojsku i na Berdyczowie Tyszkiewicz (XII pok.), pan na Łohojsku (11,528 dzies.) z jego skarbami naukowami, nagromadzonemi przez ojca, i na Antonopolu w Borysowskiém (8030 dzies.), poślubił Honoratę z Nowosielskich herbu Ślepowron. Z niéj syn: Kazimierz, ur. 1865 r., um. 1866 r. Pozostają:

Hr. Józef (XIII pok.), ur. 1869 r.
Hr. Marya.

Kwitnąca dotąd gałąź Tyszkiewiczów Kaleńckich, hrabiów na Łohojsku i Berdyczowie, szczyci się dwoma Biskupami, jednym hetmanem, czterema ministrami, sześciu wojewodami, (oprócz Jerzego, wojewody czerniechowskiego, który wątpliwy), czterema kasztelanami, trzema marszałkami Trybunału, jednym Prowincyałem OO. Jezuitów, dwoma kanonikami wileńskimi, jednym marszałkiem hospodarskim, sporym pocztem dzielnych wojowników, z których kilku było generałami, kilku dygnitarzami dworskimi, a w ostatnich czasach dwoma wysokimi dostojnikami na polu nauki i piśmiennictwa narodowego.

Józef Ignacy *Kraszewski* zakończa wspomnienie pośmiertne o hr. Konstantym Tyszkiewiczu westchnieniem, „aby mu podobnych ziemia nasza więcéj mieć mogła synów"; — my kończymy pracę niniejszą życzeniem, aby następne pokolenia Tyszkiewiczów, wstępując w ślady przodków, „służyły zawsze wiernie Koś-

[1]) Na pięciu statkach, zbudowanych umyślnie na ten cel w Łohojsku.
Przyp. Autora.

ciołowi, krajowi i ludzkości“, a ojczysta Leliwa, by im „świeciła na bezdrożach życia!“

Tyzenhauzowie herbu Bawoł.

(Zob. Roczn. IV str. 389—401.)

Sprostowania i uzupełnienia. Michał Tyzenhauz (IV, 392) był ożeniony z Czerniawską (a nie z „Czerniańską“).

Hieronim Tyzenhauz (IV, 392), syn Michała a wnuk Hieronima, starosty rzeczyckiego, spłodził z Grużewską herbu Lubicz córkę jedynaczkę, wydaną za Tomasza Wołana herbu Lis, cześnika trockiego.

Hr. Rejnold Tyzenhauz posiadał między innemi majętności: Soły, Rakiszki, Postawy itd.

Ulatowscy herbu Jastrzębiec.

(Zob. Roczn. I str. 331—333; Roczn. II str. 330—331, 408; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Uzupełnienia. Stanisław Ulatowski (I. 336), syn Antoniego z Przyjemskiéj, żył bezdzietnie z Zofią Polewską herbu Krzywda, która sdo voto poślubiła Franciszka hr. Rozdrażewskiego.

Agaton Ulatowski (I, 336), zmarły 1788 roku, żył bezpotomnie z Julią Dzierzykrajówną Morawską herbu Nałęcz niezwiązany.

Dnia 26 kwietnia 1882 r. odbył się w Witkowie ślub Emilii Ulatowskiéj, najstarszéj córki przedwcześnie zmarłego w niespełna dwa miesiące późniéj śp. Władysława, dziedzica dóbr Małachowa, i śp. Wandy z Nałęczów Chełmickich, z Maksymilianem Pokrzywnickim herbu Grzymała, sędzią w Trzciance.

Unrugowie herbu własnego.

(Zob. Roczn. I str. 337—343; Roczn. II str. 322—333.)

Walewscy herbu Roch II czyli Kolumna.

(Zob. Roczn. I str. 343—346; Roczn. II str. 408; Roczn. III str. 301—302; Roczn. IV. str. 402—409.)

Sprostowania i uzupełnienia. Elżbieta z Męcińskich Aleksandrowa Walewska (IV, 403) była córką Michała i Felicyanny Rudzkiéj herbu Jastrzębiec.

Ferdynanda Walewskiego (IV, 405) żoną była Teofila Jonata Bzowska herbu Nowina, a nie Gzowska herbu Grabie. Jéj córka, Marya hr. Edwardowa Bukowska, owdowiała 1879 r.

Wiktorya z Bykowskich Aleksandrowa Walewska, starościna wartska (IV, 405) była herbu Gryf a nie „Ryś“, jak podaliśmy w pospiechu, mięszając Bykowskich z Bąkowskimi.

Bogumił Walewski (IV, 405) został z chorążego cześnikiem sieradzkim (nom. 4 września 1793 r.).

Wdowa po Ksawerym Walewskim (IV, 408), Maryanna Wodzińska herbu Jastrzębiec, ponowiła związki małżeńskie z księciem Ludwikiem Radziwiłłem, a miała z pierwszego męża prócz syna Kazimierza, także córkę Zofią za generałem Kamińskim.

Nie omyliła nas nadzieja, że przy życzliwéj pomocy stron interesowanych zwolna dojdziemy do całkowitego drzewa rodowego Walewskich. I tak oprócz uzupełnień i sprostowań powyższych, zaczerpniętych z notat czcigodnego hrabiego Aleksandra *Krasickiego*, jesteśmy dziś w możności podania naszym czytelnikom dokładnego rodowodu Odnogi wojewody sieradzkiego Michała (IV, 406—407), który według nadesłanych nam przez p. *Stefana Walewskiego* notat tak się przedstawia:

Marcin z Walewic Walewski, podkomorzy sieradzki, miał dwie żony: pierwszą Magdalenę ze Słupowa hr. Szembekównę, podkomorzankę krakowską, z który synowie: Józef, Romuald i Michał, oraz córka Ludwika za Adamem z Ślaz Ślazkim herbu Grzymała, pułkownikiem wojsk koronnych; drugą z Chyżowa Römerównę (z gałęzi galicyjskiéj), z któréj także trzech synów: Kasper, Franciszek i Adam, oraz córka za Pisarzewskim herbu Starykoń.

1. Józef Walewski, najstarszy syn Marcina z Szembekówny, podczaszy krakowski, ożeniony z Felicyą Gołuchowską herbu Leliwa, miał z nią tylko jednę córkę Antoninę za Stefanem Walewskim z Ruśca (zob. Roczn. IV str. 403)

2. Michał Walewski, drugi z rzędu syn Marcina z Szembekówny ostatni wojewoda sieradzki, przeniósł się na Wołyń około 1780 roku. Miał dwie żony: najprzód Jadwigę Walewską, córkę Józefa, kasztelana łęczyckiego (IV, 407) a z niéj synów: Józefa i Wojciecha, oraz córkę Teodorę za Stanisławem księciem Jabłonowskim, ostatnim posłem Rzeczypospolitéj w Berlinie, generałem wojsk koronnych, późniéj senatorem wojewodą Królestwa Polskiego; powtóre Jadwigę Turniankę (III, 296), z któréj syn Hieronim i dwie córki: Teresa za Adamem Korwinem Bierżyńskim i Karolina za Aleksandrem hr. Chodkiewiczem (II, 59), generałem b. w. p. i senatorem kasztelanem.

a. Józef Walewski, najstarszy syn wojewody Michała z Jadwigi Walewskiéj, zmarły na Syberyi, miał za żonę Maryą hr. Czacką, strażnikównę w. kor. (I, 48). Z niéj syn:

Michał, ożeniony z Amelią księżniczką Czetwertyńską, z któréj czworo dzieci:

Józef. Michał. Jadwiga. Leopoldyna.

b. Wojciech Walewski, drugi syn wojewody Michała z Jadwigi Walewskiéj, poślubił Praksedę Maszkiewiczównę, wdowę po Małachowskim. Z niéj pozostały dwie córki: Józefa za Nepomucenem Giżyckim herbu Gozdawa, marszałkiem szlachty, i Cecylia za Klemensem Łodzią Ponińskim z gałęzi wojewódzkiéj (zob. wyż. rodowód Ponińskich).

c. Hieronim Walewski, trzeci syn wojewody Michała z Jadwigi Turnianki, wszedł w związki małżeńskie z Cecylią hr. Potocką (I, 3 tabl. Pilawitów Potockich); nie pozostawił potomstwa.

3. Romuald Walewski, trzeci syn Marcina, podkomorzego sieradzkiego z Szembekówny, generał b. w. p.; miał za żonę Duninównę Karwicką. Z niéj syn: Michał, bezżenny, i córka za Libiszewskim herbu Wieniawa.

4. Kasper Walewski, czwarty syn Marcina a najstarszy z drugiéj żony Römerówny, ożeniony z drugą córką Józefa Walewskiego, kasztelana łęczyckiego, siostrą swéj bratowéj, wojewodziny Jadwigi, miał z nią synów: Antoniego i Feliksa, oraz sześć córek: Maryą generałową Różniecką, Felicyą Darowską, Julią za Ignacym Badenim, radzcą stanu Królestwa Polskiego,

Konstancyą i Ludwikę, obie kanoniczki w Warszawie, wreszcie Jadwigę, zmarłą w panieństwie.

5. Franciszek Walewski, piąty syn podkomorzego Marcina z Römerówny, ożeniony z Stokowską, miał synów pięciu: Józefa, Kaspra, Damazego, Ignacego i Klemensa. Z tych:

a. Józef ożeniony z Blociszewską herbu Ostoja, miał syna Ksawerego.

b. Kasper miał dwie żony: pierwszą Annę Lubieniecką herbu Rola a z niéj synów Władysława i Juliusza oraz córkę Józefę; drugą Izabellę Oświecimską, z któréj syn Adam, zmarły na Syberyi, Edmund i Stanisław oraz córka Teodora za Roszkowskim. Z synów Kaspra:

Władysław Walewski (z Lubienieckiéj), umarł bezżenny.

Juliusz (z Lubienieckiéj), ożeniony z Faustyną hr. z Siecina Krasicką (II, 143). Z niéj:

Bronisław Walewski, ożeniony z Apolonią Łodzia Ponińską zgałęzi wojewódzkiéj. Z niéj:

Leszek Walewski-Poniński. Zofia, Marta Janina i Zofia Walewskie-Ponińskie (zob. wyż. rodowód Ponińskich).

Marcelli Walewski, owdowiały po śp. Emilii Morszkowskiéj.

Stefan Walewski, bezżenny.

Jerzy Walewski, ożeniony z Michaliną Burbianką.

Adam Walewski, trzeci syn Kaspra (z Oświecimskiéj), ożeniony z Rozalią Badenianką, córką Ignacego, radzcy stanu, z Walewskiéj (zob. wyż.) Z niéj czterech synów i pięć córek, jako to:

Ignacy, Kazimierz, Józef, Stanisław Walewscy.

Jadwiga, Izabella, Marya, Julia, Józefa Walewskie.

Edmund Walewski, czwarty syn Kaspra (z Oświecimskiéj), poślubił Maryą Mikułowską, córkę pułkownika b. w. p. Z niéj dwie córki:

Walerya i Izabella Walewskie.

Stanisław Walewski, piąty syn Kaspra (z Oświecimskiéj), ożeniony z Elżbietą Dworzańską. Z niéj dwoje dzieci:

Lucyan i Adela Walewscy.

c. Ignacy Walewski, trzeci syn Franciszka ze Stokowskiéj, ożeniony z Salomeą Walewską z Ruśca, córką Stefana (IV, 403) miał trzy córki: Maryą za Stanisławem Walewskim, synem Klemensa (zob. niż.), Matyldę za Adamem Walewskim, wnukiem Stefana z Ruśca, i Antoninę za Julianem Złotnickim (ich córka za Leonem Walewskim).

d. Damazy Walewski, czwarty syn Franciszka, ożeniony z Węgrowską, z któréj dwóch synów i dwie córki.

e. Klemens Walewski, piąty syn Franciszka miał dwie żony: najprzód Siekierzyńską, z któréj syn Stanisław, powtóre z Trzcińską, z któréj syn Aloizy i córka Rozalia za Morszkowskim.

Stanisław, syn Klemensa z Siekierzyńskiéj, poślubił Maryą Walewską, córkę Ignacego (zob. wyż.). Z niéj córka za Józefem Bajkowskim i syn:

Kazimierz, ożeniony z Stefanią Dzierzbicką herbu Topór.

6. Adam Walewski, brygadyer wojsk koronnych, szósty syn podkomorzego Marcina (z Römerówny), osiadły na Wołyniu około 1790 r., poślubił Józefę księżniczkę Lubomirską, córkę księcia Kaspra, właściciela Połonny, Lubaru, Ostropola i wielu innych dóbr na Wołyniu (zob. wyż. rodowód Lubomirskich). Z niéj córka Izabella za księciem Sergiuszem Gagarynem i syn:

Tadeusz Walewski, bezdzietny z Anną Duninówną Karwicką, córką Krzysztofa, generała b. w. p., zmarłą w Krakowie dnia 1 lipca 1881 r. (zob. Roczn. IV str. 441).

Antoni Colonna Walewski, syn Stefana i Maryi z Łaszewskich (z linii rusieckiéj, Roczn. IV, 405). ożeniony 24 lutego 1881 r. z Sabiną Maryą z Pohorzec Korytkówną (R. IV str. 127), ma z niéj córkę Maryą Joannę, ur. 24 lutego 1882 r. — Antoni Walewski nabył wraz z żoną dobra Szydłowce.

Wandałowiczowie herbu Wadowicz.

(Zob. Roczn. IV str. 409—410.)

Wawrzeccy herbu Rola.

Ród wygasły.

Sprostowania i uzupełnienia. Leopold Wawrzecki (V pok.), był starostą popańskim. — Eufrozyna Wawrzecka była za Gedeonem Kazimierzem Salmonowiczem. — Antoni miał za żonę Winczankę, nie „Winkównę". Benedykt Wawrzecki, ożeniony był z Elżbietą Piottuchówną-Kublicką herbu Prus III z odmianą, córką Eliasza, łowczego połockiego, i Augusty z Sołtanów, córki Stanisława Sołtana z księżn. Radziwiłłówny a wnuki Stanisława i Heleny Römerówny (zob. wyż. rodowód Römerów i Sołtanów). — Żona Augustyna Wawrzeckiego, podczaszego mińskiego, (IV, 411) Helena Aleksandra Naruszewiczówna, była córką Jana, łowczego w. lit., a siostrą Wilhelmowéj hr. Platerowéj (R. IV, 157).

Wąsowiczowie-Duninowie herbu Łabędź.[1])

Wąsowiczowie-Duninowie należą do rzędu tych starodawnych i nader licznie rozrodzonych rodzin, które jakkolwiek nie wzbiły się do najwyższych w Rzeczypospospolitéj zaszczytów, należą przecież do, w całém tego słowa znaczeniu, historycznych i krajowi dobrze zasłużonych. Nie było rodzinie téj przeznaczoném wypłynąć na ogólno-państwową widownią, lecz jak się łatwo przekonać można z „Laudów-sejmików opatowskich", członkowie jéj zajmowali aż do ostatecznego rozbioru kraju w dzielnicy swéj bardzo poważne stanowisko. Nie brak zresztą dowodów, że niektórym członkom téj rodziny królowie nasi senatorskie ofiarowali godności.

Początek Wąsowiczów, jak w ogóle wszystkich domów wywodzących się od znanego w dziejach naszych Piotra „Duninem" zwanego, jest zaćmiony. Przeszło sto rodzin, do dzisiaj jeszcze kwitnących, pieczętuje się herbem owego Piotra tj. Łabędziem, a kilkadziesiąt wywodzi się nawet wprost od niego. Wziąwszy raz za

[1]) Monografią tę piszemy na podstawie aktów, poczynających się od r. 1374, a stanowiących „Archiwum rodziny Wąsowiczów", przechowywane dotychczas w gnieździe rodzinném w Smogorzowie przez p. Karola na Smogorzowie Wąsowicza, a będące obecnie własnością p. dra Mieczysława Dunina-Wąsowicza, docenta uniwersytetu we Lwowie. Oprócz tego ostatni, mając zamiar wydać osobną historyą rodu, zebrał 11 tysięcy mniéj więcéj luźnych dat do rodziny Wąsowiczów, które nam również tak samo jak i summaryusze z Metryki koronnéj i sześciu byłych grodów do użytkowania chwilowo odstąpił. Skoro więc przy jakimś fakcie nie podamy dokładniejszéj daty, znaczyć będzie, iż odnośny akt znachodzi się w Archiwum Wąsowiczów; „Gen. Wąs." znaczy, że wspominają o tém tylko genealogie Wąsowiczów. Wreszcie co do „Księgi radomskiéj ziemskiéj Perpetuitatis zwanéj za r. 1417—1527", cytując ją, spuszczamy się zupełnie na p. dr. *Miecz. Dunina-Wąsowicza*, który z niéj wyciągi i notaty robił. Przyp. Autora.

zasadę, że potomkami Dunina, a względnie jego powinowatych, są ci, którzy w wieku XIV i XV dziedziczyli na majętnościach owemu Piotrowi przez Bolesława Krzywoustego nadanych, powtóre opierając się na znanych dotychczas dokumentach, a zwłaszcza na księdze ziemskiéj radomskiéj „Perpetuitatis“ nazwanéj, obejmującéj akta od r. 1410—1527, nie ulega wątpliwości, że „własnymi Duninami,“ jak powiada *Paprocki*, są w pierwszym rzędzie: Duninowie per se, Szpotowie, Wąsowicze, Borkowscy, Karwiccy, Damujowscy, Brzezińscy, Zborzeńscy, Krajewscy i Rajeccy, a daléj z nich wyszłe rody: Bartodziejskich, Wolskich, Owadowskich, Myszopadów, Primusów, Goździkowskich, Przystałowskich, Kunickich, Dobrzyńskich, Sulgostowskich, Łabędzkich, Skrzyńskich, Rusinowskich, Zawadzkich, Smogorzowskich, Modliszewskich, Wąsowskich, Wązów, Rzuchowskich, Głuszyńskich i Radostawskich. Wiele z tych rodzin jak: Damujowscy, Myszopadowie, Zawadzcy, Rusinowscy, Smogorzowscy, Dobrzyńscy i Wązowie dziś już nie istnieje, albo wymarły, albo zmieniły klejnot rodzinny, bo że to ostatnie z najrozmaitszych powodów nieraz się zdarzało, nie ulega obecnie żadnéj wątpliwości.

Z końcem XV stulecia, kiedy rodziny nasze poczęły przyjmować pewne stałe nazwiska, dziedzice Smogorzowa przyjęli nazwisko Smogorzowskich, tylko jeden z nich, jak to niżéj dokładnie wykażemy, zatrzymał przydomek dawany jego ojcom tj. W ą s. Wprawdzie tenże Wąs skupił w drugiéj połowie XV stulecia od swoich stryjów, braci i bratanków rodzonych i stryjecznych wszystkie ich części dziedziczne w Smogorzowie itd., lecz mimo to nie przezwał się ani on, ani żaden z jego synów Smogorzowskim. Pewném więc jest, że Wąsowicze nie wzięli nazwiska od Wąsowiec, jak mniema dopełniacz Niesieckiego *Bobrowicz*, bo mimo tysięcy aktów poczynających się od r. 1374 a znachodzących się w rękach Wąsowiczów, nie ma nawet wzmianki, iżby którykolwiek z członków téj rodziny posiadał w XIV lub XV stuleciu Wąsowce. To samo, co i u wielu innych szczepów Duninowskich zachodzi, a co bardzo utrudnia pracę nad historyą rodziny, w całéj pełni występuje u Wąsowiczów. Bardzo często opuszczają oni nazwę Dunin, albo téż używają wyłącznie tylko nazwiska Dunin bez dodatku „Wąsowicz“. Nabywając w różnych czasach dobra od innych Duninów, piszą się z tychże, a dzieje się to nawet jeszcze w XVIII stuleciu. Pod ręką mamy kilkadziesiąt aktów, odnoszących się do Zygmunta Dunina-Wąsowicza, starosty drohomyślskiego i w nich widzimy, że w czworaki sposób sam się podpisywał. Najprzód: Zygmunt z Wielkiego Skrzynna Wąsowicz, Z. Dunin-Wąsowicz, Z. z Smogorzowa Dunin a dopiero po r. 1703 stale i krótko Z. Wąsowicz. Nie dziw więc wcale, że mniéj obeznani z sprawą wezmą Zygmunta z Smogorzowa Dunina i Zygmunta Wąsowicza za dwie odmienne osobistości.

Tak samo, jak i inni Duninowie, posiadają Wąsowicze starożytną genealogią, wyprowadzającą ród ich w nieprzerwanym ciągu od Piotra Dunina. Pominąwszy początek i szumne napisy przy oblatowaniu po różnych grodach, genealogia ta z naiwną nawet skromnością spisana, jest w istocie bardzo sumiennie zestawioną. Z wyjątkiem kilkudziesięciu i to mniéj ważnych faktów, dały się podane w niéj daty sprawdzić, tak że i niedające się obecnie sprawdzić (bo akta sandomierskie i nowokorczyńskie (do r. 1702) spalone) zdają się nie ulegać żadnéj wątpliwości. Podajemy pierwszą jéj tablicę poniżéj w przypisku, [2]) rozpoczynając pracę naszą od r. 1354.

[2]) Akta bieckie grodz. Libr. 267 str. 169 i dalsze, jako też Fasc. Cop. 412 str. 133 i dalsze: „Fer. quinta pt. Dominicam Reminiscere Quadragesimalem prxma. Ao. eodem quo supra (t. j. 1758). Regestri Documentor. Illustr. ac. Meor. Duninów-Wąsowiczow Oblata. Inductum per Krobicki Instigatorem Loci praesentis. Str. 135. Offerens Magnf. Duninowa-Wąsowiczowa relicta vidua etc. Summaryusz generalny Papierów, Substancyją Wielmożnych JMPP. z Skrzynna na Smogorzowie Duninów-Wąsowiczów demonstrujących, ex tarragine Documentorum seria applicatione ad perfectum Ordinem zebranych, spisany Diebus Augusti Anno 1750“; — a daléj na str. 180: „Fasciculus 26tus., w którym Genealogye y Opisania ex Antenatis Domu Przeswiętny Familij Jaśnie Wielmożnych Wąsowiczów“. — (Cecylia z Kroczowa Matczewska, córka Pawła, cześnika bracławskiego i Justyny z Gumowa Gumowskiéj, wdowa po Józefie Wą-

W domu Duninów-Karwickich przechowywanym bywa w wiarogodnym urzędowym odpisie akt z r. 1354, dotyczący podziału dóbr Duninowskich.[3]) Według tego aktu dzielą się dobrami temi: Piotr, syn Krzczona z Damujowic, Mszczug i Krzczonka, synowie Ottona „Rzeczon" zwanego ze Skrzynna i Włodzimierz i Mieczysław, synowie Włodzimierza ze Smogorzowa, między sobą bracia stryjeczni.

sowiczu, staroście lubelskim, łowczym inowłodzkim i chorążym pancernym, oblatowała w grodzie bieckim te dokumenta, razem 36 fascykułów, których summaryusz obejmuje 13 arkuszy pisma). Wspomnianéj w 26 fascykule Genealogii pierwsza karta brzmi tak: „In Smogorzów Feria 3a pt. Fest. Scti. Sacri. Pentecosten An. D. 1685. In nomine Domini Dominorum! Amen! Perilstrs. Prosaphia Comt. Domus Cygneae 1mo. Suenonorum psthc. Duninorum, demum Duninorum Comitum in Magna Serzin de Smogorzow Wansoviciorum, de Borcowicze Borcovscior., de Gościkow Goscicovscior., de Wolya Primusorum etr. etr. etr. — — — Suenonorum in Dania quorum Cygnus in Stemmate Regni, mox in Anglia sub nomine Canuti 1i et 2i. uti narratur Historia. Jam vero in Polonia Boleslao Crivousti ca. an. 1104 translata. Quor. prims. in Polonia Parens Petrus Danyn et exinde Dunin appelatur Guilhelmi Suenon Procanc. Filius et Erici Regis Daniae nepos Comes in Serzinno, Maioris Prouinciae Generalis, Crusuicensis, Coniniens. et Vratislauensis Capitans. Qui cum Maria Vladimirii Ducis Kijouiae sorore Germana procreauit: Constantinum, Calisiens. etr. Capit. Comit in Serzinno. — Beatrixam Princip. Jaxae Sorbor. uxor. — Aegidium in minor. demort. — — Petrus 2dus. Castel. Lancic. Crusuic. Conin. etr. Cap. Constantini Filius. — Otha in Vierzbica, Casimirus in Dzierzcow et Petrus in Magna Serzinno, Palatin. Lancic. Crusuic. Calis. Conin. etr. Capit. Comites, Petri 2i Cast. Lanciciens. Filii. — Petrus 4us. Castel. Sandom. Petri 3i Palatini Filius. — Preclaus in Antiqua Serzin et Wolya a quo praeclara stirps Szpotor., Christinus in Magna Serzinno et Nicolaus in Smogorzow et Borcouicze sterils., Comites Petri 4i Castel. Filii legit.

Christini in Magna Serzinno Comiti Filii 3: 1) Cristinus in Damujowicze hrs. Damujovscior., Karwicior. etr. Parens. 2) Vladimirus binbs, in Magna Serzin, Smogorzow, Borcovicze, etr. hrs. Wansovicior. Borcovscior. Godzikovscior., Primusor. etr. Parens. 3) Otha in Brzezinki et Serzin hrs. Duninor. per se, Brzezinscior, Kraijevscior. etr. Parens.

Przyp. Autora.

[3]) Akt ten brzmi:

In nomine Domini Amen.

„Cum divisiones, venditiones, resignationes et contractus qualescunque, nullum robur firmitatis possint obtinere nisi solenni titulo terrarum et testimonii annotatione roborentur. Ea propter nos Casimirus Dei Gratia Rex Poloniae, nec non Cracoviae, Sandomiriae, Siradzanae, Lancicianae, Cujaviae, Pomeraniaeque terrarum Dominus et haeres, universorum notitiae tam praesentium quam futurorum publice profitentes declaramus. Quia venientes ad nostram et Baronum nostrorum praesentiam discreti viri fideles nostri, Petrosius filius Cristini de Damuiowicze cum suis fratribus patruelibus Meczslao et Wlodimirio filiis Wlodimirii de Smogorzów, nec non Miscugio et Krzczonka filiis Otte dicti Rzeczoni de Skrzin, sani mente et corpore existentes non compulsi nec coacti neque aliquo dolo circumventi, aut errore seducti, sed de bona et matura deliberatione animorum suorum divisionem bonorum suorum inter se fecerunt infrascriptam, qua talis est: Quod eidem Petrosio filio Cristini iste haereditates Domuiowicze cum duabus libertatibus videlicet Trzebina et Krzczonow, Ruskowicze ex toto, nec non medietas haereditatis Przystalowicze in terra Sandomiriensi sitta, in terra autem Cujavionsi medietas haereditatis Lubzino et medietas haereditatis Pokulowo, et medietas de omnibus lacubus in eisdem haereditatibus Lubzino et Pokulowo situatis cum omnibus utilitatibus usibus fructibus redditibus censibus agris aquis pratis pascuis rubetis, quercetis silvis et universis pertinentiis prout in suis metis et terminis circumferentialiter sunt distincta cesserunt pro ipsius integra et totali in perpetuum cum ipsius progenitis et successoribus tenendae, habendae donandae, vendendae commutandae et possidendae pro sua et suorum posterorum voluntate convertendae. Meczslao aut et Wlodimirio filiis Wlodimirii fratribus uterinis de Smogorzów, haereditates Smogorzow, Sokolniki, Russinów et Wolia dicta Krzesławicze ex toto sittas in terra Sandomiriensis in terra autem Cujavionsi medietas Lubzino et medietas Pokulowo haereditatum praedictarum et medietas de omnibus lacubus in eisdem similiter cum omnibus utilitatibus suprascriptis cesserunt in perpetuum pro ipsorum integra portione et totali. Qui quidem fideles nostri videlicet Petrosius filius Cristini, Meczlaus et Wlodimirius filii Wlodimirii, et eorum successores mediotatem jus patronatus videlicet in villa Poluków ad quam pertinet villa Palcze habili et habendi dandi et conferendi eandem Sacerdoti cui placet, idem Miscugio et Cuczante filiis Otte dicti Rzeczoni de Skrzin istae haereditates videlicet medietas eisdem haereditatis, Skrzin-Brzezinki ex toto in terra Sandomiriensi sittae et in terra Cujaviae villa Poluków ex toto et cum molendi noet uniwersis utilitatibus et proventibus superius expressis et cum medietate lacus Swencza similiter cessent pro ipsorum portione integra et totali. Qui quidem Miscugius et Cuczanta aliam mediam partem sub patronatus Ecclesiae praedictae in Poluków ad quam pertinet eadem villa Poluków habent et habere debent et conferre Sacerdoti cuique cum pro libito ipsorum voluntatis. Et ne eadem di-

Właściwym więc protoplastą téj gałęzi Duninów jest:

Włodzimierz (I pokolenie), pan na Smogorzowie, Sokolnikach, Rusinowie, Krzesławicach i dobrach innych tak w Sandomierskiém jak i Kujawskiém położonych, zmarły przed r. 1354. Z jego synów: Mieczysław, starosta rawski, fundator kościoła w Smogorzewie, zmarł roku 1388 bezdzietnie (Gen. Wąs.), drugi zaś:

Włodzimierz, recte Andrzej,[4]) zwany „Wancz“ (II pok.), pozostawił synów sześciu. Z tych:

1) Włodzimierz, ożeniony z Anną, pan na częściach Smogorzowa i Skrzynna itd., umarł 1414 r.

2) Dominik, który się pisał „Donyn de Scrzin“, podkanclerzy koronny, umarł 1418 r.

3) Dersław (patrz niżéj).[5])

visio sic soleniter coram nos celebrata possit in posterum per quem piam calumnioso suffocari eandem praesento cum aspensione nostri majoris Sigilli duximus roborandam. Actum in Radom in die Conversionis S. Pauli Anno Dni MCCC quinquagesimo quarto praesentibus his testibus Przeclao Poznaniensi. Wilczkone Sandomiriensi Castellanis; Hermanio Cujaviensi Floriano Lanciciensi Cancellariis; Nicolao Subdapifero Cracoviensi; Janusio haerede de Mli. et alis multis fide dignis. Datum per manus Dni. Floriani Cancellarii Lanciciensi praenotati.“

Akt powyższy wydrukował w całości w genealogii swego domu p. Teodor na Karwicach *Dunin-Karwicki*, zamieszczonéj w Materyałach do historyi rodzin Duninów wydawanych we Lwowie r. 1858 przez I. *Szpot-Dunina* (ob. str. 110 i dal.). Obecnie akt ten znachodzi się w ręku p. Józefa Dunin-Karwickiego (syna Teodora), właściciela dóbr Karwice, Zbrosza itd.

Przyp. Autora.

[4]) W archiwum Wąsowiczów nie ma aktu, w którymby Włodzimierz ten równocześnie zwany był Andrzejem. Natomiast są akta, w których Włodzimierz, ożeniony z Anną i Dersław ożeniony z Dorotą, mianują się być synami raz Włodzimierza (Vladimirii), inną razą Andrzeja (Andree) ze Smogorzowa, zwąc się przy tém braćmi rodzonymi. Genealogia Wąsowiczów powiada, że Włodzimierz miał także syna Dominika: „Dominicus, Procancel. R. P. Decanus. Cracouiens., elect. Ep. Posnan. demorts. an. 1418.“ — R. *Maurer* w swém studyum dyplomatycznem: „Urzędnicy kancelaryjni Władysława Jagiełły. Warszawa 1877“, mówiąc na str. 23 i 24 o podkanclerzu Duninie, podaje za *Theiner'em* „Mon. Pol.“ II, 1, 7—8, iż Papież ówczesny (Jan XXIII) zwie go w bulach swych „Dominicus Andree de Skrzino“ (a więc syn Andrzeja?). Zresztą fakta podane przez Genealogią znachodzą potwierdzenie w mozolnéj; ale za to pięknéj pracy p. Maurera. W istocie bowiem (według *Długosza* H. Pol. XI 250) był Dominik r. 1414 kandydatem na poznańskie biskupstwo. Był to bardzo wysoki dygnitarz, bo z studyów Maurera wynika, iż rangą stoi on po kasztelanie krakowskim, a po nim dopiero idą wojewodowie. — *Niesiecki* nazwał go Piotrem i kazał mu umrzeć r. 1415, tymczasem *Długosz* w kalendarzu krakowskim (*Bielowskiego*: „Monumenta Poloniae historica“ Tom II Lwów 1872 str. 926 wiersz 7 od dołu) powiada: „G. XI Kal. Marie Magdalene. Venerabilis vir dnus Donyn de Sczryn (Scrzyn) huius ecclesie Cracovien. decanus, regni Polonie viceccancellarius diem clausit suum extremum anno Dni MCCCC decimo octavo, oretur pro eo.“ a więc dnia 22 lipca 1418. — W archiwum Wąsowiczów znachodzi się tylko jeden akt i to pośrednio tego podkanclerzego dotyczący: „Anno 1421 Strn. Derslaus de Smogorzów part. pt. fat. frtr. venerab. Procancel. Regn. devol. donat.“ (Fasc. I. Documentorum ad Bona Smogorzów pertinent. continens Documenta ab Ao 1374 ad Annum 1619 sub Litera A.)

Przyp. Autora.

[5]) Temu Dersławowi i rodzonemu jego bratu Włodzimierzowi nadaje r. 1374 Elżbieta, królowa polska (regentka) „Cracoviae post Diem Beatii Bartholomaei“ prawo teutońskie dla Smogorzowa (Smagorzow), Rusinowa, Krzesławic, Zawady itd. Wnosić więc można, że obydwaj bracia piastowali jakieś wyższe godności. O Włodzimierzu (także „Warszem“ a nawet „Warcisławem“ zwanym) dociec zdołaliśmy jeszcze to, iż czterech miał synów 1) Mikołaja na Wielkiem Skrzynnie zwanego „Bland“[6], który z żoną Katarzyną spłodził a) Stanisława „Bland“, po dwakroć żonatego: pmo z Jadwigą, sdo z Anną, zmarłego po r. 1483 i b) Sylwestra ze Skrzynna na Kozłowym Lesie, zwanego „Lasotha“, ożen. z Elżbietą i † r. 1486 2) Piotra na Długojowie i Długiéj Woli † 1446, który wraz z bratem Janem nabywa od Dersława z Kaszowa Gulin; żonatego pmo z Jadwigą sdo z Hanką i którego syn Mikołaj na Gulinie żeni się z Małgorzatą, córką Mikołaja z Chomętowa. 3) Rafała z Skrzynna na Ruszkowicach i Bukownie, ož. z Anną córką Mikołaja z Małego Bukowna (w r. 1491 żył jeszcze) i 4) Jana na Gulinie, ożenionego z Małgorzatą, chorążego sandomirskiego, zmarłego około r. 1460. — Wdowa po Włodzimierzu, Anna, odsprzedaje część w Smogorzowie Mieczysławowi (protoplaście Duninów Borkowskich): Term. in Radom q. fuert. Fr. 3 pst. Conuersions. St. Pauli 1415.

Przyp. Autora.

4) Mieczysław, ożeniony z Dorotą, zmarły około r. 1425, na Smogorzowie i Borkowicach. [6])

5) Więcesław (Wacław), zwany „Donyn Ventsch“, ożeniony z Anną, pan na Zawadzie itd., zmarł po r. 1419. [7])

Z tych:

Dersław (III pok), ożeniony z Dorotą, niewiadomego nazwiska, pan licznych włości, a przedewszystkiém Rusinowa, obu Sokolnik, części w Smogorzowie i Skrzynnie, piastował jakąś wyższą godność, gdyż w aktach zwany jest zawsze „Strenuus Derslaus etc.“ Umierając po roku 1428, liczne zostawił potomstwo. Z tego: Elżbieta, właścicielka Mokrych Sokolnik, wyszła za Jana z Ostrowa; Dorota, właścicielka Suchych Sokolnik, za Janem z Konina, zwanym „Myszopad“; Ziemak [8]), podczaszy i sędzia ziemski ciechanowski, właściwy protoplasta rodu Duninów-Smogorzowskich; Mikołaj, zwany „Pyeczyonka“ podczaszy krakowski, pan na Podwierzbiu, ożeniony z Klarą de Rowij; Piotr, ksiądz, piszący się bądź „Donyn“, bądź „Smogorzowskij“; Andrzej, zwany „Labandz“, albo „Gosdzikowskij“, pan na Goździkowie, najprzód pisarz skarbowy król.

[6]) Ten Mieczysław jest właściwym protoplastą senatorskiego rodu Duninów-Borkowskich (G. W. powiada: „a quo praeclara stirps Borcovsciorum“), wnuk jego bowiom Bartłomiej, pan na Borkowicach mniejszych i Polutowie, ożen. z Elżbietą, a syn Piotra, zwanego „Nagurny“ i Pechny z Bogusławic, stale się począł pisać Borkowskim. Miał ten Mieczysław oprócz Piotra jeszcze więcéj dzieci, między innymi syna Mścisława czyli Mszczuga, który był dworzaninem królowéj Zofii. O nim znachodzą się wzmianki p. d. $^{2}/_{9}$, $^{30}/_{9}$ i $^{28}/_{10}$ r. 1440 (sprawa z Januszem de Maleczkowycze) w akt. grodz. lw. Języczki I str. 21. 26. 33. — Tu zauważyć musimy, że cytowany w wielu aktach (np. *Helcel* II 2935. *Łaski* I. 624) Mszczug. dziedzic Skrzynna m. r. 1440—1445 sta. opoczyński, inną jest osobą; najprawdopodobniéj ten Mszczug jest protoplastą Duninów-Borkowskich. — Mieczysław z Smogorzowa na Borkowicach miał według „G. Wąs“ trzeciego syna Goworka, bezdzietnego. W aktach z imieniem Goworko de Smogorzow spotykamy się kilkanaście razy, lecz w żadnym nie ma powiedzianem, że to syn Mieczysława z Borkowic. Przyp. Autora.

[7]) Miał synów trzech: Mikołaja, Michała i Jana („Ks. z. radom. Perpetuitatis“ i „G. Wąs“, która dodaje: a quibus stirpes Wansiorum nunc stmte. „Prawdzyc“ et Dobrzinscior. stmte. „Cygni“). — O Mikołaju powiada „G. W.“ „dictus Wansik“, Castell. czechanov. obiit cra. an. 1460, a Wąsowicze Duninowie posiadają akt taki: „Act. in Radom. Fra 3. ante Fst. Set. Hedwigis proxm. A. Dni 1451. Vendtio. port. in Smogorzow Zawada etr. Pro pte Strni Stanislai Lipskij de Smogorzow hrs. Quia Strs. Dominus Nicolaus Wancz, Castel. czechanov. Frtrsuus de ibid hrs. recoguit. Quia sibi vendidit et perpetuali. resignavit oes. suas portion haeredit. quas habet ibid. in Smogorzow et Zawada cum omni Jure et Dnio nihil excipiendo put. ad ipas. haereditates ab antiquo spectat et pertinet et cum Jure patronats. Ecclesae. ibid. in Smogorzow nihil pro se penits. in eisd. haeredt. reservando pro ducent. marc. pec. cors. monetae et nri polon. consuet. Et debet ipsum tueri et intercedere a quahbet persona iuxta Juris formam secundum quod ad quam pertinet pscriptio.“ — *Niesiecki* powiada, iż pod r. 1452 kasztelanem ciechanowskim był Mikołaj Wąsek z Dobrzankowa. — Sat. *Kwiatkowski* w pięknéj swej pracy: „Urzędnicy itd. z czasow Władysława III Warneńczyka“, drukowanéj w b. r. w wydawnictwach Akademii krakowskiéj, wykazuje, że tenże był już w r. 1435 kasztelanem ciechanowskim. — Ks. *Lubomirski* „Księga Ziemi Czerskiéj“ na podstawie aktów téjże Ziemi powiada, że Mikołaj Wansz de Dobrzankowo (de Bogata) był w roku 1461 chorążym czerskim, w r. 1464 kasztelanem a w r. 1469 wojewodą mazowieckim. Kto więc w roku 1435 był kasztelanem, nie może być w r. 1461 chorążym, czyli że są to dwie osoby, najprawdopodobniéj ojciec i syn, co już zresztą i *Niesiecki* przypuszcza, pisząc „ten czy inny Mikołaj“ nb. pod herbem Wąż, a co jednak w obec powyższego ostać się nie może.

Przyp. Autora.

[8]) *Kwiatkowski* w powyżéj wspomnionéj pracy potwierdza to podanie „Genealogii“ najzupełniéj. Jako sędzia Ziemi Ciech. podpisał „Zyemak de Smogorzewo“, w r. 1436 pokój Brzeski (Vol. Leg. Wyd. *Ohryski* T. I str. 58); Kwiatkowski znalazł go na wielu innych dyplomach a jako podczaszego ciechanowskiego r. 1440 w „Kod. mazow.“ 184 i rękop. Kodeksie Kórnickim II 68 p. 25 a zawsze: „Zyemak v. Zemak de Smogorzewo“; nawet *Niesiecki* domyślał się, że ten Ziemak de Wąsowiczów należy. Tymczasem „Przewodnik heraldyczny“ Tom II str. 7 i 546 robi tego sędziego ciechanowskiego Ziemaka panem na Bielnie i Smuszowie i każe mu być protoplastą Bielińskich i Sobańskich herbu Junosza.

Przyp. Autora.

a od r. 1436 starosta radomski, ożeniony z Elżbietą [9]); Jan, pan na Lipie, ożeniony z Krzychną, kasztelan wiski [10]) a w końcu:

Stanisław (IV pok.) zwany „Lipskij", co ztąd pochodzi, iż wraz z braćmi swymi Mikołajem Pieczonką i Janem nabył Lipę. Ożenił się z Małgorzatą „de Smogorzów et de Lippa", piastował również jakiś urząd, bo zwią go w aktach „Strenuus Stanislaus Lipskij de Smogorzów hrs." a umierając w r. 1470 pozostawił z żony téj następujące potomstwo: 1) Dersław, zwany Wansz, Wancz, Wąs (ob. niżéj); 2) Krzczon, pan na Rusinowie, ożeniony z Barbarą, protoplasta wygasłego rodu Duninów Rusinowskich i żyjącego rodu Duninów-Primusów; 3) Małgorzata, którą pojął Jan Lesiowski z Lesiowa herbu Ogończyk; 4) Krzysztof i 5) Kasper, obaj „strenui milites S. R. M.", jak się zdaje, bezdzietni. [11])

Dersław (V pok.) na Smogorzowie, Gaju, Krzesławicach i Zawadzie a to na części zwanéj: „Castrum, Zameczkowa" i na części w Wielkiém Skrzynnie, był podkomorzym nadwornym i starostą radomskim. [12]) Ożenił się z Małgorzatą (z Przysuchej) r. 1453. [13]) Snać człowiek był to bardzo zapobiegliwy,

[9]) Części swe sprzedał bratu Stanisławowi: „Trm. q. fuerit in Radom. Fra. 5 prxa. pst. Fest. Penthaccost. 1448. Pro pte Strenui Stanislai Lipskij de Smogorzow hrs. Quia Str. Andreas frater suus germanus de ibid. hrs. recognouit vendidisse et perpetualiter resignasse villas suas vdct. Russinow et Zawada et totam suam partem haereditatis quam habet in Smogorzow cum omni Jure et Dominio et cum universis pertinentijs quibuscq. censeantur nominibus prout solus tenuit, habuit et possedit nihil Juris et Dominio in eisd. pro se et pro suis legitimis successoribus penitus reseruando pro Mille Marc. medior. grossorum. Et tueri ipsum itd.— Goździkow, jak się zdaje, nabył, bo niema aktu, któryby dowodził, że go odziedziczył, pewném atoli jest, że ten Andrzej był protoplastą Goździkowskich, bo wnuk jego, również Andrzej, ożeniony z Jadwigą (żeni się r. 1482) a syn Włodka z Goździkowa i Anny (którzy się pobrali r. 1449), stale się począł pisać Goździkowskim. O czém bliżéj w „Ks. z. rad. Perpet." karty 219, 223 i 601. — Równocześnie z tym Andrzejem występuje w aktach od roku 1430 drugi Andrzej Dunin, podkomorzy brzesko-kujawski. Ten pisze się: w r. 1430 de Craiów, w r. 1437 de Wolia Wrzeszczowska, w r. 1436 podpisuje pokój Brzeski (Vol. Leg. T. I str. 58) Andr. Dunin. Żonaty był z jakąś Katarzyną. „Ks. z. rad. Perp." p. 74 i 106.

Przyp. Autora.

[10]) Od braci: Stanisława Lipskiego i Mikołaja Pieczonki nabywa części tychże w Lipie i stale się pisze „de Lippa." Liczne miał potomstwo, bo Bogdana, ożenionego z Anną z Miechowa, Mikołaja, ożenionego z Abrahamką, Jana na Białobrzegach, Włodka, ożenionego z Małgorzatą de Stryjno i Pawła, ożenionego również z jakąś Małgorzatą, którego syn Andrzej, ożeniony z Jadwigą, pisał się „de Trzemcha." — W spisie senatorów w „Herbarzu Polskim" *Czarnieckiego*, wprawdzie niedokładnym a właściwie tylko pełnym pomyłek przedrukiem z *Bobrowicza*, na str. 201 między kasztelanami wiskimi znachodzimy w istocie pod r. 1478—82 Jana z Lipy, lecz bez herbu, natomiast z dodatkiem Lipski. Czyby w istocie ta gałąź Duninów przyjąć miała nazwisko Lipskich? na to nie mamy żadnych, ani za tém, ani przeciw temu przemawiających danych. Przyp. Autora.

[11]) O tych dwóch mało znachodzimy wzmianek; „Gen. Wąs" twierdzi, że są to synowie Stanisława. W r. 1466 „Venerab. Petrus de Lippa et Smogorzów hrs. filiastr. suis vzt. Christophoro et Caspro part. suas haerd. ibid. donat." W kilka lat później (1471) kupują oni części w Smogorzowie od Tomasza Cmetho de Smogorzów" a w r. 1473 „Actum in Radom. in Curia Dni. Regis Fer. 4 in Vigilia Corporis Christi" sprzedaje Kasper części swe dziedziczne w Smogorzowie i Zawadzie za 60 marek urodz. Dersławowi z Smogorzowa zwanemu „Wansz." W akcie tym również nie powiedziano, że Kasper jest bratem Dersława. — O wspomnianym Tomaszu z Smogorzowa „Gen. W." wcale nie wzmiankuje, w trzech aktach, w których znachodzą się o nim wzmianki, nie ma tytułu Nobilis lub t. p., lecz zawsze tylko „Thoma Cmetho de Smogorzów hrs.", po r. 1473 znika on zupełnie. Przyp. Autora.

[12]) W aktach po r. 1478 zwany zawsze: Magnificus, czasami Strenuus Derslaus de Smogorzów et alb. hrs. Succamerarius Aulae Reg. Maj. et Capit. radom.

Przyp. Autora.

[13]) Act. in Radom in praesentia Dni. Regis Fer. 2a. infra Octauas Corporis Christi Anno eiusdem Millesimo quadringentesimo quinquagesimo Tertio. In Smogorzow reform. Pro pte. Dnae Margarethae Consort. Nobilis Derslai de Smogorzów Wąs hrds. Quia id. Derslaus maritus suus recoguit. Qa. in et super medietatibus bonor. suor. haereditar. vdzt. super mediet. Vill. Smogorzow et Castri et medietate Crzeczlawicze alterius villae et spr. medietate oium.

w ciągu swego życia skupił od swoich pokrewnych wszystkie części w Smogorzowie, Gaju, Krzesławicach i Zawadzie, nabył dalej Jedlonkę, Bielejowice, Jedlnę, Mroczków, Woźniki, Brzozę, Idzikowice, Wolę, obie Przystałowice, Kozłów Las i Sokolniki suche.[14]) Nie pomylił się więc *Niesiecki*, pisząc, iż „od przodka swego Wąs nazwanego, męża walecznego tak nazwani Wąsowicze, gdzie nabywszy w Rawskiem dóbr Smogorzewa z nich się po dziś dzień piszą.“ Opuścił tylko, że tenże Wąs już po przodkach był właścicielem części zameczkowéj w Smogorzowie, Gaju, Krzesławicach i Zawadzie, a więc najznaczniejszéj części tych dóbr, i części w Wielkiém Skrzynnie, przez co poniekąd zaćmił właściwe ich pochodzenie, co tém bardziéj dziwi, iż już *Paprocki* w swém „Gnieździe cnoty“ zalicza ich do „własnych Dunińów.“— Dersław zmarł w r. 1493. Po śmierci ojca synowie nabywają jeszcze wspólnie Potworów r. 1493 (Fer. 3a. ante Fst. St. Hedwigis prox. od Mikołaja i Jakóba z Potworowa) i dopiero dzielą się majątkiem. Dzieci miał zaś Dersław ośmioro i to Barbarę, wydaną za Piotra Saryusza, starościca łęczyckiego[15]) i siedmiu synów: Piotra, Mikołaja, Andrzeja, Jana, Stanisława, Mateusza i Niecsława czyli (według innych aktów) Wacława. Wszyscy oni początkowo służyli w wojsku, co dowodzi akt z r. 1493 poczynający się od słów: „Pro parate Stren. milit. S. R. Maj. vczt. Petro, Nicolao, Andreae, Joanne, Stanislao, Mathiae et Neczslao puerorum Generos. ac Magnif. Derslai de Smogorzów.“ Z nich Andrzej, zmarł r. 1507, pozostawiwszy trzech synów: Jana, Stanisława i Mikołaja, również rycerzy (Milites S. R. M.), zmarłych w drugiéj połowie XVI stulecia, bezpotomnych. — Drugi syn Derslawa, Stanisław, pan na częściach w Smogorzowie i na Potworowie, sprzedaje r. 1505 (Fer. 6ta. Festi Sti Sigismundi in Curia regali Radomiensi. Ks. z. rad. Perpet. karta 797) Pawłowi Potworowskiemu, plebanowi z Wrzeszczowa, Potworów za 280 marek. Czy był żonaty, niewiadomo, zmarł jednak bezdzietnie, bo r. 1544 Fer. 2da. ant. Fest. St. Hedwigis proxima in Radom: Nobilis Joannes Wąsowicz olim Petri Donin de Smogorzów Campiductor. filius suo et fratr. Generos. Stanislai et Andreae nomine, Generoso Venceslao

mobil. et immobum., ibid. in eisdem bonis existent. cum omni Jure et Dnio. nihil excipiendo put. ad easdem mediet. villar. spectat st pertinet medium alterum Centum Marc. dotis et aliud med. aliar. Centum Marc. ronc. veri et justi dotalicij inscripsit, indicauit, reformauitq. more alior. dotalicior. diutius in talibus obseruat». (Znachodzi się także w „Ks. z. rad. Perpt.“ a to na karcie 510). Przyp. Autora.

[14]) Inne części Smogorzowa nabył, jak już wyżej wzmiankowaliśmy, w różnych czasach a zwłaszcza w r. 1473 od swych najbliższych krewnych. Jedlonkę wymienił za Brzozówkę r. 1475 (Fra. 6ta. in Crastino Fst. St. Margarethae) od Elżbiety, żony Stanisława Creza, (Oprócz w „Ks. z. rad. Perpet.“ znachodzi się ten sam akt w „Zapisach ziemsk. Wiślickich.“ Termi. Curiae Reg. Majest. q. frt. Fer. 6ta. in Crastino Fsti. St. Margaritae AD. 1475. Commuto hacum de Jedlonka et Smogorzow. W tym odpisie Dersław nazwany jest: Generos. Deslaus Wasch de Smogorzow haers. Archw. Kieleckie). Sokolniki suche wymienił, dopłaciwszy krewnemu swemu Mikołajowi Myszopadowi r. 1489 (Fer. 3a. proxma pst. Fest. Convsns. St. Pauli) za części swe dziedziczne (partes suas haered. quas ab antiquo spectat et pertinet) w wielkiem Skrzynnie, inne części tamże wymienił również r. 1489 (Fer. 3a. pst. Dominicam Laetare prxma) dopłaciwszy Pawłowi z Przysuchy za Przystałowice. Kozłow Las nabył r. 1482 od Sylwestra „Lasotha“ ze Skrzynna. Woźniki i Jedlnę a także Bielejowice i Mroczków nabywa w r. 1488, Brzozę, Idzikowice i Wolę nabywa r. 1492 od Gabryela, Michała i Jakóba braci z Brzozy. Wolę Krzeczonowską zamienił r. 1493 z Dersławem z Ruszkowskich Przystałowic za te drugie Przystałowice. Wola ta wróciła wprawdzie już w r. 1495 w posiadanie wdowy po Dersławie i jéj synów, gdyż nabyli ją napowrót od Marty, żony Mikołaja Gawrońskiego, natomiast dzieląc się dobrami ojcowskiemi synowie Dersława nieposiadali już Brzozy, Idzikowic i Woli, odkupili takowe bowiem r. 1495 napowrót bracia Gabryel, Michał i Jakób de Krzyczkowice (olim de Brzoza). Przyp. Autora.

[15]) Aktu do niéj odnoszącego się (jako żony Piotra) nie ma, a podajemy to za „Genealogią.“ Potwierdza to jednak *Dunczewski*, pisząc (Tom I str. 186): „Piotr Saryjusz z Odrowążowny Anny, herbu tegoż imienia, syn pierwszy starosty łęczyckiego, odprawił kontrakty małżeńskie z Barbarą, Dersława z Smogorzewa, starosty radomskiego, córką. Od niego, który założył wieś Gomolin pochodzą Gomolińcy. Przyp. Autora.

Wąs cariss. Patruo suo sortes in Smogorzow, Krzesławice, Zawada etr. post Generosum Stanislaum de eadem Smogorzow Wąsowicz Patruum devolutas donat.“— Jan, trzeci syn podkomorzego Dersława, ginie bez wieści. Wprawdzie Genealogia Wąsowiczów twierdzi, iż ożeniwszy się z bogatą Duninówną z Rajec, przeniósł się około r. 1510 na Litwę i dał początek „praeclarae stirpis Duninorum Rayeciorum in Lithvania“; atoli w aktach Wąsowiczów dowodów na to nie ma.

Od pozostałych czterech synów Dersława i Małgorzaty poszły główne cztery linie Wąsowiczów-Duninów. I tak:

I. Linia Piotra.

Piotr Dunin Wąsowicz (VI pok.), najstarszy z braci, pan na częściach w Smogorzowie itd. całych Przystałowicach i Jedlnej, pisał się: „Petrus Comes de Skrzijn. Wansów in Przystałowice et Jabłonica hrs.“, co ztąd pochodzi, iż otrzymawszy w dziale oprócz części klucza Smogorzowskiego, (które później dzieci jego stryjowi Wacławowi sprzedali), Przystałowice i Jedlnę, tę ostatnią r. 1517 zamienił z Janem Strzemboszem za Jabłonicę. W jakim sensie używał tytułu Comes, nie nasza rzecz, pewném atoli jest, że linia ta brała od owych aż do naszych czasów, bądź stale, bądź tylko dorywczo tytuł hrabiowski, jak niemniéj, że sama szlachta sandomierska tytuł ten jéj dawała, o czém najdokładniéj z „Laudów sejmików opatowskich“ przekonać się można. Więcéj martwi nas okoliczność, iż mimo skrzętnych poszukiwań nie mogliśmy dotychczas dociec, jaką godność Piotr ten piastował i co ma znaczyć tytuł „Campiductor“, dawany mu w kilku aktach.— Z żony Elżbiety zostawił trzech synów: 1) Stanisława, który stale zachował przydomek „Wąsowicz“, właściciela Jabłonicy i 2) Jana a 3) Andrzeja na Przystałowicach, którzy bądź Wąsowiczami bądź Przystałowskimi się pisali. O tych dwóch braknie dokładniejszych danych, Genealogia Wąsowiczów powiada przy Janie: „a quo Przystałowscij-Duniniowie.[16])

Stanisław Dunin Wąsowicz (VII pok.), na Jabłonicy et alibi haeres,[17]) z żoną Załuską herbu Junosza siedmiu spłodził synów. Z tych: Michała zabili Kozieccy,[18]) Piotr i Paweł zmarli w dzieciństwie a Regimian w Zakonie. Od reszty tj. Przecława, Adama i Stanisława trzy poszły odnogi. Stanisław miał z Załuskiéj oprócz synów córkę Annę za Hieronimem Konarskim.

A. Odnoga po Przecławie, najstarsza obecnie w Galicyi.

Przecław Dunin Wąsowicz (VIII pok.), najstarszy i, jak się z aktów okazuje, najbiedniejszy z braci, bo miał tylko część w Przystałowicach. Od młodości na dworze królewskim, był ostatecznie rotmistrzem JKM. Z żony niewia-

[16]) W istocie dzieci Jana pisali się Przystałowskimi: „1578 Fer. 2a. post Ftm. Conversionis St. Pauli in Radom. Inter Nobiles Stanislaum et Joannem Przystałowskie Fratres fil. ol. gener. Joanni in Przystałowice Ruszkowskie Sortium suarum haeredes Actores et Gener. Balthasarum et Venceslaum Wąsowicze in Przystałowice et Magna Smogorzow sortium suarum haeredes Citatos occasione violentiarum.... Decretum.“

Przyp. Autora.

[17]) Miał nadto części w Smogorzowie, Przystałowicach ruszkowskich, Rusinowie, Gaju, Krzesławicach i Zawadzie. (Akt. z r. 1540.) I on jeszcze był współwłaścicielem Skrzynna, ale nie po ojcach, bo r. 1554 „Fra 2da. pt. Octavas Sacratissimi Corporis Xti. pxa, in Radom: Nobil. Joannes Raphael de Magna Skrzyn haeres consanguineus Gener. Stanislai Wąsowicz Sortes in Skrzyn et Machnin . . . donat cum tali conditione, quod postquam Nobilis Andreas Frater germanus ejusdem Stanislai Ipsi Stanislao Fratri suo Summam Septuaginta et quinque Flor. reposuerit extunc praedictus Stanislaus medietat. Earundem Sortium retrocedere debebit.“

Przyp. Autora.

[18]) Metr. Koron. Księgi „Conventionalia“ zwane. XIV. str. 309 i 434 r. 1605.

Przyp. Autora.

domego nazwiska (Genealogia Wąsowiczów powiada „Prażmowską“, ale na to nie ma w aktach dowodu) pozostawił czworo dzieci, z których Sebastyan poprowadził daléj tę odnogę. Z jego rodzeństwa:

1) Przecław Jan,[19]) rotmistrz JKMości, wychowany na dworze, a późniéj domownik z Rytwian Zborowskich, dwa razy był żonaty, pmo voto z Agnieszką Olchowską, sdo voto z Dorotą z Kąt Kącką herbu Brochwicz, córką Samuela, lecz z oboma żonami bezdzietny. Zmarł r. 1665, pochowany w kościele farnym w Zakliczynie.

2) Stanisław, najmłodszy, właściciel Donajowa, z żoną Korwin Kochanowską również bezdzietny (Gen.).

3) Elżbieta,[20]) pmo voto za Stanisławem Kossem herbu własnego, podkomorzym wendeńskim i pisarzem polnym, z którego małżeństwa syn Wawrzeniec Koss; sdo voto za Jerzym hrabią Butlerem herbu własnego, również podkomorzym wendeńskim.

Sebastyan Dunin Wąsowicz (IX pok.), najstarszy syn Przecława[21]) według „Genealogii Wąsowiczów“ bellator magnanimus et miles excellentissimus; w istocie brał on udział we wszystkich wyprawach bądź jako dowódzca legionów węgierskich Lubomirskiego, bądź jako rotmistrz JKMości za czasów Zygmunta III

[19]) Życie pędził prawie zawsze w obozie i tylko gościem był w domu, a żony same borykały się z losem. Dzierżawił on zastawnym sposobem od r. 1630 Boczów, Opatkowice, Zdonia, Wesołów, lecz dopiero po r. 1648 zjawia się stale do domu. Ciało o nim pięknych wzmianek w aktach grodz. Sand. Ind. *116*, str. 1111 i 1509. Ind. *118*, str. 484, 486, 861, 865. Ind. *120*, str. 1186. Ind. *121*, str. 137. Ind. *124*, str. 1195. Ind. *126*, str. 266. Ind. *130*, str. 280 i 309 i grodz. Bieckich. Libr. *47*, str. 760 i 769. Libr. *63*, str. 900. Libr. *70*, str. 408 i 411 itd., a także w ziems. Czchowskich. Już w r. 1649 manifestuje, iż mając lat 65, lecz pominąwszy to, bardzo będąc schorzały na ciele, nie może ruszyć do obozu na rozkaz królewski, daje atoli zastępcę za siebie synowca ukochanego, nieletniego jeszcze wprawdzie, ale tęgiego Kazimierza z Skrzynna Dunina Wąsowicza. (Akt. grodz. Sand. Ind. 124, str. 1899.) W r. 1651 znowu manifestuje, że i teraz rozkazowi królewskiemu wyruszenia z pospolitem ruszeniem zadość uczynić nie może, „bo bardzo na nogi chory“, ale daje znowu własnym kosztem zastępcę w osobie krewniaka Wojciecha z Kąt Kąckiego. (Akt. grodz. Sand. 125. str. 1277.) D. 14 maja 1665 „mając lat 80“ spisuje w Opatkowicach testament (Oblata w akt. grodz. Sand. Ind. 130. od str. 300.), w którym poleca, by go pochowano w kościele farnym w Zakliczynie, daléj z powodu, iż z obu żon nie miał potomstwa, żonie swéj Dorocie oprócz dawniéj darowanych summ na Opatkowicach i Boczowie, 2000 złp. zabezpieczonych na dobrach J. z Lipia Lipskiego, starosty sandeckiego i prawa swe do dzierżawy wsi Zdonia itd. — Synowcowi Janowi, Aleksandrze synowicy, Reformatom w Zakliczynie, Szpitalowi w Zakliczynie po złp. 500; Teresie synowicy, polecając ją najgoręcej opiece Jejmości, najmilszéj mojéj z powodu „iżem ją od latek najmłodszych wychował“ złp. 800. Reszta wszystkiego gotowego Jegomości Dobrodz. memu duchownemu ks. Plebanowi w Zakliczynie „by się modlił za żołnierską duszę“. — Druga żona jego Dorota prędko się pocieszyła, bo już r. 1666 (Akt. grodz. Biec. Libr. 63. str. 900) występuje jako żona urodz. Adama Zbikowskiego. Jednak w r. 1680 już i po tym wdowa, oblatuje (Akt. grodz. Sand. Ind. 139, str. 53 - 55) swój testament złożony u Reformatów Zakliczyńskich, mocą którego z summ darowanych jéj przez pierwszego męża Jegomości P. Rotmistrza godnéj pamięci Jana z Smogorzowa Wąsowicza najprzód dla bractwa rożańcowego w kościele farnym w Zakliczynie złp. 1000, na rzecz kościoła zaś 1000 złp., daléj Stanisławowi (Kąckiemu bratu) rodzonemu 500, Janowéj z hr. Tarnowskich Wąsowiczowéj, Teresie z Wąsowiczów Szalowskiéj, Reformatom w Zakliczynie i do dyspozycyi Księdza Plebana zakliczyńskiego po złp. 400. Resztę zaś majątku po równych częściach Helenie rodzonéj (siostrze) i Zbikowskiéj siostrzenicy.

Z umysłu podaliśmy powyżéj treści dwóch testamentów członków rodziny Wąsowiczów, a to by się późniéj nie powtarzać. Z kilkudziesięciu testamentów, które mamy przed sobą, widzimy, że rodzina ta nigdy nie zapominała o kościołach, szpitalach i szkołach. Nie ma wypadku, by jakiś testujący jéj członek zapomniał o kościele, lub szkole, podług możności od 50 złp. do 20 tysięcy złp. zapisywali a nie brak między nimi i fundatorów kościołów, względnie szkół.

Przyp. Autora.

[20]) Akt. grodz. Bieckie, Libr. *171*, str. 1171 i 1177.

Przyp. Autora.

[21]) Patrz o nim: Akt. grodz. Lwow. Prot. *633*, str. 99. Ind. 385, str. 517. – Akta grodz. Sand. Ind. *122*, str. 734. Ind. 124, str. 878. Ind. *125*, str. 1283. Ind. *141*, str. 32, i 163. Ind. *273*, str. 636, 802, 1057, 1059. Ind. 277, str. 205. — Akt. grodz. Biec. Libr. *58*, str. 959. Libr. *183*, str. 742. Metryka Koronna: Księgi metryczne: Nro *185*, str. 160. — Nro *189*, str. 631, i inne.

Przyp. Autora.

i Władysława IV, którego był dworzaninem. W r. 1639 i w r. 1647 wynadgrodzony od króla dobrami Wysoka w województwie krakowskiém, Sienniczów, w starostwie rabsztyńskiém, intromisyą do miasta Ilkusza i wszystkiemi sumami po Radawskim na króla spadłémi. Zmarł r. 1650, pozostawiając z żony Zofii z Domaniowskiéj herbu Lubicz dzieci pięcioro i tak: a) Aleksandrę,[22]) zmarłą panną w r. 1687, pochowaną w kościele farnym w Zakliczynie; b) Teresę, wydaną za Auctusa alias Zbożnego na Szalowej Szalowskiego herbu Sulima,[23]); c) Kazimierza,[24]) ożenionego z Anną z Brzezia Chrząstowską herbu Zadora, która po jego śmierci wyszła za Jerzego Błędowskiego, a była córką Samuela, pisarza grodu sandeckiego i rotmistrza piechoty wiśnickiej, poległego w r. 1655 w wojnie szwedzkiéj; bezdzietnego; d) Mikołaja[25]), najprzód rotmistrza JKMści, który później poświęcił się stanowi duchownemu i został r. 1690 obrany Arcybiskupem lwowskim i w końcu e) Jana.

Jan Dunin Wąsowicz (X pok.),[26]) najstarszy z rodzeństwa, był najprzód rotmistrzem piechoty klucza nawojowskiego, późniéj Tribunus vulgo Major w pułku w. koniuszego Lubomirskiego, a wreszcie rotmistrz i pułkodowódzca JKMści. Jest to postać w całém tego słowa znaczeniu historyczna. On to wraz z bratem swoim Kazimierzem umiał pozyskać dla sprawy Jana Kazimierza górali Karpackich; on to z nimi przy pomocy Krzysztofa Wąsowicza, dowódzcy lekkiej jazdy Stefana Czarnieckiego, sprawił Szwedom pamiętną łaźnię w Nowym Sączu, on wreszcie był dowódzcą Piotrkowa i Międzyrzecza. O nim i jego bracie Kazimierzu śpiewa Mieczysław *Romanowski* w swoim poemacie p. t. „Dziewcze z Sącza“:

A Wąsowicze lud zbierają w półki
A ciągną ku nim ludzie jak jaskółki,
Znacie ich, — raźni, nie lękliwi znoju
A będą jako wilk w owczarni w boju.

Tenże poeta dodaje w dopiskach: „Bracia Wąsowicze, szlachta, sławni męztwem i zaufaniem u ludu. Po wzięciu Krakowa prowadzili na czele górali partyzantkę przeciw Szwedom“.

[22]) Oblat. jéj testamentu: Akt. grodz. Sand. Prot. *228*, str. 209, jakotéż Ind. *139*, str. 52 i 53. — Obdarowuje tak kościół farny (szczególnie) i Reformatorów w Zakliczynie, a daléj innych krewnych, resztę zapisuje swéj siostrze Teresie. W osobnym dodatku do testamentu zapisuje tejże Teresie swoją .... „sznurówkę!“ (a więc w r. 1687 istniały gorsety.)

Przyp. Autora.

[23]) Akt. grodz. Sand. Ind. *141*, str. 32 i 163.

Przyp. Autora.

[24]) Akt. grodz. Sand. Ind. *123*, str. 1534. Ind. *127*, str 253 i 1464. Ind. *130*, str. 134, i 136, 1224 i 1256. Ind. *131*. str. 843 i 1141. Ind. *280*, str. 243, 77, 82, 93, 108, 118, 122, 243, 433.- Ind. *284*, str. 639. Ind. *287*, str. 162 i 164

Przyp. Autora.

[25]) Przy tym Mikołaju dopełniacz Gen. Wąs. (jak się zdaje Józef Wąsowicz, starosta lubecki, bo samą Genealogią układał Karol W., sędzia sandomierski) dopisał ..demum elect. Archiepisc. armenic. Leopol.“ — W Archiwum Wąsowiczów brak odnośnego aktu. W panegiryku: „Candor illaesus Illustrissimae Wąsowiciorum Domus etr.“. p. Mariana a Sto Venantio (*Kwiatkowskiego*) Kraków 1701, jest wzmianka o infułach biskupich jakiegoś Mikołaja W., lecz potwierdzenie faktu znaleźliśmy dopiero w Akt. grodz. Lwowskich. Prot. 666, str. 301 i Ind. 458, str. 1821.—Wybrany Arcybiskupem wyjechał do Rzymu, lecz ztamtąd nie wrócił więcéj.

Przyp Autora.

[26]) O nim wzmianki: Akt. grodz. Sand. Ind. *126*, str. 436. Ind. *127*, str. 704, 707 i 708. Ind. *130*, str. 367, 1075, 1174, 1179. Ind. *131*, str. 272, 614, 900, 1179, 1350, 1631, 1665, 1773, 1775, 1834, 1992. Ind. *132*, str. 654. 955, 958. Ind. *133*, str. 982, 1181. Ind. *134*, str. 174, 229. 540, 801, 1065, 1095, 1112. 1310, 1131Ind. . *135*, str. 448. Ind. *136*, str. str. 745. Ind. *140*, str. 1172. Ind. *141*, str. 92. – Ind. *275*, str. 1048. Ind. *277*. str. 762, 813, 818, 820, 1398, 1508. Ind. *279*, str. 568. Ind. *280*, str. 245, 285, 458, 927, 1090, 1246. Ind. *282*, str. 339, 365, 520, 544, 577, 583, 857. Akt. grodz. Bicc. Lbr. *224*, str. 1026 Lbr. *80*, str. 925. Prot. *314*, str. 788, 635. 783, 787, 880, 904. Fas. Cop. *361*, nra. 186, 187, 482, 483, 498. Fas. Cop. *362*, nr. 112. Fas. Cop. *400*, str. 155.

Przyp. Autora.

Górale Karpaccy po dziś dzień śpiewają piosnki o Wąsowiczach, i od owego to czasu datuje się jeszcze i dziś znane przysłowie „co Wąsowicz — to człowiek“.

Szlachcie wyrzucał zdradę na Ojczyznie i Królewskim Majestacie, to też był od niéj srodze niecierpiany a zwłaszcza gdy i z Lubomirskim zadarł (już bowiem podczas wojny szwedzkiej kazał powiesić żyda szpiega arendarza Lubomirskich) i brakło mu tak potężnych opiekunów, znęcała się nad nim i jego rodzina. Sądy skazywały go ciągle na infamią i banicyą, ale Król Jego Mość dawał mu listy żelazne (literae salvi conductus) a wreszcie rok 1669 zniósł wszystkie te „niesprawiedliwe wyroki“ i uwolnił go raz na zawsze od infamii i banicyi. Atoli przez wojnę szwedzką a później przez najazdy szlachty i liczne procesa stracił prawie cały majątek i w r. 1664 nędza tak była u niego wielką, iż pokrewny jego burgrabia i podwojewodzy krakowski, łomżyński stolnik, Ludwik Wąsowicz, ustąpił mu swego wójtostwa we wsi Maczkienice. Jednak i nędza nie zmieniła Jana, bo wysłany r. 1666 do stronników Lubomirskiego, tak ostro do nich przemawiał, iż brakło, by od rozjątrzonej szlachty nie został rozsiekany. Gdy jednak Lubomirscy z Królem się pogodzili, był Jan Wąsowicz znowu „persona gratissima“ na ich dworze i trzeba przyznać, że szczerze się jego dziećmi zajmowali. [27])

Jan Dunin Wąsowicz był żonaty z Anną z Tarnowa Tarnowską, córką Andrzeja, właścicielką Damianic, lecz podczas biedy, która ich nękała, sprzedali oni i tę majętność szwagrom Wojciechowi i Stanisławowi Tarnowskim. Później po śmierci męża nabyła Anna dobra Trzemeszna, gdzie też potomstwo jej aż do końca XVIII wieku żyło. Jan zmarł r. 1672, pozostawiając córki; a) Zofią, wydaną za Karola z Zdzienic na Gnojniku Zdzieńskiego herbu Korab'; b) Jadwigę, zmarłą panną i trzech synów, z których c) najstarszy Franciszek, będąc wraz z obydwoma braćmi r. 1683 pod Wiedniem, tamże poległ; d) Ludwik, najprzód kapitan piechoty Lubomirskiego, w. koniuszego kor., a od r. 1695 rotmistrz JKMści i dowódzca chorągwi, nieżonaty, zmarł w styczniu roku 1701 i w końcu e) Wojciech.

Wojciech Dunin Wąsowicz (XI pok.), dziedzic Trzemeszny, najprzód towarzysz hussarski w chorągwi ks. Biskupa krakowskiego, przez lat kilka deputat téjże, od r. 1699 stały domownik Józefa Karola Lubomirskiego, cześnik podolski, od r. 1702 rotmistrz chorągwi pancernéj powiatu pilzneńskiego, poseł na sejmy i deputat na Trybunały, w latach 1703 i 1704 posłował z województwa sandomirskiego do Króla Augusta II, w r. 1710 członek generalnéj konfederacyi san-

[27]) W szczególniejszych łaskach był najmłodszy syn Jana, Wojciech, za dowód czego, z kilkunastu donacyi przytoczymy tutaj tylko dwie: 1) Obl. z grod. Nowokorcz. Ks. z r. 1704, str. 355. Teofila Ludwika księżna na Ostrogu i Zasławiu hrabina na Wiśniczu, Jarosławiu i Tarnowie Lubomirska, marszał. wielka kor. itd. Wiadomo czynię itd. iż mając w osobliwszym respekcie starożytny Dom W. Ich Mościów PP. Duninów Wąsowiczów y na Ich wierne y życzliwe świadczone przodkom moim y mnie samey tak w publicznych okazyach jako y prywatnych okkurencyach usługi wzgląd itd. daię ten mój wyraźny konsens W. Jego Mci Panu Wojciechowi z Smogorzowa Duninowi Wąsowiczowi Cześnikowi Podolskiemu etc. na woytostwo we wsi Łękawicy w kluczu Tarnowskim itd. Dan w Krakowie d. 8 Października 1703 r. — 2) Aleksander Dominik S. Imp. Rom. Książe na Ostrogu, hrabia na Wisniczu itd. Wiadomo czynię komu o tem należeć będzie, że mając w osobliwym respekcie starozytną prosaphią i doświadczoną ku osobie mojej Mego Wielce Mciwego Pana Wojciecha z Smogorzowa Wąsowicza, Cześnika Podolskiego życzliwość, a oraz stosuyąc się do woly y dyspozycyey św. pam. Jaśn. Ośw. Księżny matki moicy w konferowaniu y zapisaniu W. Jego Mci dozywocia na wsi Łękawicy w hrabstwie mojem Tarnowskiem leżący, prawa Tegoż W. JegoMci, in omnibus punctis approbuje i ratyfikuję, a oraz do tego dozywocia y Jey Mość Moją Wielce Mściwą Panią Czesnikową Podolską Ewę z Rupniowa małżonkę przerzeczonego W. J. M. P. Wąsowicza przypuszczam itd. (Obl. z grod. Nowokorczyn. Ks. z r. 1710 str. 455). Jak się z zachowanych aktów i listów okazuje, żył w wielkiej zażyłości z JW. Panem Kamienieckim (Aleks. Jan Potocki, kaszt. kamieniecki, star. szczerzecki) i Lubelskim (Ad. Szaniawski herbu Junosza), którzy go w listach swych zaliczają do swych familii. Pokrewieństwa tego jednak dotychczas nie mogliśmy dojść — może przez Tarnowskich (matkę) lub Ujejskich (żonę)? Na dowód tego np: Relacyje Nowok. Ks. 10, str. 507).

Przyp. Autora.

domierskiéj, w ogóle czynny brał udział w życiu politycznem.[28]) Ożenił się z Ewą z Rupniowa Ujejską herbu Szreniawa bez krzyża, córką Krzysztofa, która po jego śmierci (r. 1716) poszła sdo voto za Antoniego Gawrońskiego, pułkownika JKMci. Z żoną tą spłodził: 1) Annę, wydaną za Józefa Szczepanowskiego herbu Prus Imo, chorążego czerniechowskiego, 2) Krzysztofa, podczaszego bracławskiego, dziedzica Rudawy, ożenionego z Salomeą z Gołuchowa Gołuchowską herbu Leliwa, córką Józefa, miecznika żytomirskiego; zmarł bezdzietnie r. 1737, 3) X. Stanisława, najprzód kanonika kamienieckiego, później lwskiego i sandomirskiego, proboszcza w Lubczy, deputata na Trybunały, 4) Józefa Jana, łowczego podolskiego, później cześnika wendeńskiego, właściciela Hubienic ożenionego z Wiktoryą z Kałuszowskich[29]) herbu własnego, jedynaczką, córką Michała Kałuszowskiego i Teresy z Koźmińskich (Inscr. castr. crac. Lib. 356 p. 1151, Lib. 357 p. 1880), 5) Ignacego, pułkownika wojsk koronnych i cześnika podolskiego, właściciela Trzemeszny, Kowalowéj i Gielowéj, ożenionego z Teodozyą z Tczewic Traczewską herbu Syrokomla[30]), a zmarłego w 1788 roku w końcu 6) Aleksandra.

Aleksander Mikołaj Józef, trzech imion, Dunin Wąsowicz (XII pok.), ur. 10 września 1711 r., dzielny żołnierz i już w r. 1734 chorąży, przechodząc z kolei wszelkie stopnie, dosłużył się r. 1761 rangi generał-majora. Był także cześnikiem żytomirskim. On to był tym słynnym konfederatą barskim, o którym tylu wspomina autorów, a który podczas konfederacyi wzięty w niewolę i przez przeszło dwa lata w Rosyi więziony, za powrotem do ojczyzny na wypowiedziane z łkaniem zapytanie Stanisława Augusta: „I Waszmość, Panie Cześniku, mimo naszéj życzliwości i naszego powinowactwa tak bliskiego, przeciwko Nam!“, odpowiedział sucho, lecz butnie: „Po cóż te czułości, Najjaśniejszy Panie, mięso zja-

[28]) Za spełnianie czynności deputata chorągwi uchwałą towarzyszów zapadłą w Sławkowie d. 11/10 1699 r. otrzymał z wybranych ćwierci złp. 1000 „oprócz naszych jakośmy publice świadczyli Braterskich podziękowań“. (Akt. grodz. Sand. Ind. 144 str. 827). Jakie zresztą miał zachowanie w województwie, świadczą najlepiéj Lauda sejmików Opatowskich z lat 1702. 1703. 1704. 1705. 1707. 1709. 1711 itd. Przyp. Autora.

[29]) De gustibus nil est disputandum! Wiktorya ta była wdową już po dwóch mężach i jak się z aktów okazuje, wcale niecierpłą wdówką. Z jéj córką z pierwszego małżeństwa, Salomeą Gołuchowską, ożenił się najstarszy brat Józefa, Krzysztof, podczaszy bracławski, a mimo to p. Józef obrał ją sobie za dozgonną towarzyszkę i żyli bardzo szczęśliwie! Józef służył, tak jak wszyscy bracia z wyjątkiem Stanisława, wojskowo. W r. 1735 występuje on w akcie (działowym) i trzech jego braci Krzysztof, Aleksander, Ignacy jako „Vexiliferi exercitus Regni“, lecz podczas gdy inni bracia pozostają przy wojsku, on bierze dymisyą. — Jakkolwiek to do rzeczy nie należy, nie możemy się powstrzymać od podania krótkiego wyciągu jednego z aktów odnoszących się do wspomnianéj Wiktoryi. Relat. grodz. Nowok. za r. 1746. „Do Urzędu itd. z żalem swym nieznośnym respektem niżéj wyrażonéj krzywdy osobiście przyszedłszy i stanąwszy Urodzona IMci Pani Wiktorya z Kałuszowskich pierwszego niegdy śp. Urodz. IP. J. z Gołuchowa Gołuchowskiego, mieczn. żytom. dóbr wsi Rudawy dziedzica, powtórnego Urodz. IP. Stefana z Rożyc Rożyckiego cześn. kij. dóbr wsi Latanice, trzeciego zaś teraźniejszego WI. P. Józefa ze Smogorzowa Dunina Wąsowicza cześnika Wendyskiego dóbr wsi Hubienice dziedz. małżonka własna, w prawie swojém ukrzywdzona i o zgubę syna żałosna Matka, sercem swém boleć, usty ledwie mówić może, y piorem kresli mysli. łzami sie oblewa, od boleści usycha, gorzkością się zapełnia itd. itd. manifestując przeciwko WIP. Andrzejowi z Rożyc Rożyckiemu Najjas. Król. JEjM. Regimentu koronnego generałowi, ktorego dowcipu słowa złotem ważą, a to oto: iż wziąwszy na wychowanie bratanka Aleksandra Różyckiego, syna manifestujący krzyzmowanego i dusznie być katolikiem żądającego, do zagranicznoy gimnazii oddał i na wiarę protestancką przyprowadził itd.“ Podobną skargę wniosła Wiktorya i do sądów lubelskich trybunalskich również r. 1746, atoli końca téj, ciekawe światło na religijne i familijne stosunki Różyckich rzucającéj sprawy nie znamy. Przyp. Autora.

[30]) Traczewska była córką Stanisława i Domicelli z Suchodolskich a wdową po Wojciechu Ulanieckim, cześniku rawskim. Spłodził z nią Ignacy syna: Jacka Antoniego Ludwika (ur. 19 sierpnia 1769. Metryk. kość. Łękaw.), którego losy jednak nie są nam znane dokładnie. Wiadomo tylko, że służył w randze oficera w legionach włoskich wraz z krewniakiem swoim Erazmem. — Ignacy był r. 1771 generalnym rewizorem skarbu koronnego (Akt. grodz. Biec. Fas. Cop. *383* nr. 406 i dalsze) a po pierwszym rozbiorze od r. 1772/3 „Cammerarum Provinciae Submontanae Pal. Cracov. generalis Revizor“ (Akt. ziem. Pilz. np. Prot. *71* str. 262 lub Fas. Cop. *12* nr. 472 itd.). Przyp. Autora.

dłeś a nad kościami płaczesz?“ Po ojcu odziedziczył Aleksander Trzemesznę, odstąpił ją jednak bratu Ignacemu, otrzymawszy dożywocie na Łękawicy; nabył zaś dobra Drożęcin, Pęza i Włodki w r. 1742 od Józefa Wąsowicza (Insr. castr. Crac. Lib. 356 p. 1143). Ożenił się z Teofilą Bonin z Sławianowa Sławianowską herbu Korona, córką Andrzeja, podczaszego liwskiego, wdową po Wojciechu Krukowieckim, cześniku bracławskim [31]), właścicielką dóbr Miłoszowice a po babce swéj, Annie z Krzeczowskich Hynkowéj, klucza Kociubinieckiego w Ziemi trembowelskiéj. Oboje małżonkowie zmarli 1782 roku zostawiając następujące potomstwo:

a) Tymoteusz Paweł Polikarp Dunin Wąsowicz (XIII pok.), prześlicznéj urody mężczyzna, głosował na elekcyi Stanisława Augusta, właściciel Krogulca i Kociubiniec, dzielny żołnierz, wraz z ojcem i obydwoma braćmi konfederat barski. Nieżonaty, po pierwszym rozbiorze kraju członek Stanów galicyjskich. (Wydz. kraj. król. Gal. i Lod. Ks. XXI str. 43 l. 1079).

b) Wiktorya, wydana za Felicyana Antoniego Bieleckiego herbu Janina, miecznika bracławskiego (Akt ziem. Pilzn. Prot. 16 str. 347).

c) Wojciech Dunin Wąsowicz (XIII pok.), głosował na elekcyi Stanisława Augusta, konfederat barski, najprzód podstoli latyczowski, późniéj miecznik a wreszcie po bracie (młodszym) cześnik żytomierski, dzierżawca Łękawicy, dziedzic Miłoszowic, z Antoniną Wereszczyńską herbu Korczak spłodził pięciu bądź w dzieciństwie, bądź bezdzietnie zmarłych synów. Ostatni z nich a drugi z rzędu Adam umarł r. 1816 w Kolbuszowéj. Wywiódł się wraz z bratem Hermenegildem, który poprowadził daléj tę odnogę (zob. niż.) ze szlachectwa w Galicyi r. 1782. (W. Kr. Kr. G. i L. ks. XII str. 282. l. 855).

d) Tekla, wydana za Benedykta z Wyczołków Wyczołkowskiego herbu Ślepowron.

Wreszcie e):

Hermenegild Dunin Wąsowicz (XIII pok.), ur. 13 kwietnia 1745 r., po odbyciu konfederacyi barskiéj służył wojskowo, lecz już w r. 1783 wziął dymisyą z rangą porucznika. Tegoż roku otrzymał cześnikostwo żytomierskie po ojcu, lecz tego tytułu zrzekł się na korzyść brata Wojciecha. Ożeniwszy się z Honoratą Zaborowską herbu Grzymała, córką Józefa, członka Stanów galicyjskich, współwłaścicielką dóbr Liczkowce, objął dziedzictwo po matce, połowę klucza Kociubinieckiego. Spłodził z Zaborowską dziesięcioro dzieci. Z tych:

1) Piotr Dunin Wąsowicz (XIV pok.), dziedzic dóbr Daleszowa, dwa razy żonaty, pmo z Szczepańską herbu Dołęga, sdo z Salomeą Stępkowską herbu Suche komnaty, spłodził z pierwszą żoną syna jedynaka Apolinarego Stanisława, zmarłego 1850 roku, który jako kadet-chorąży wojsk austryackich cały swój majątek, (chociaż w onczas nieletni) testamentarnie zapisał swemu kapitanowi a pewną część na dom inwalidów i kościół św. Mikołaja we we Lwowie. — Z Stępkowską nie miał Piotr dzieci.

2) Mikołaj poprowadził daléj tę odnogę (zob. niż.).

3) Maryanna za Gromnickim z Omelan herbu Prawdzic.

4) Anna za hr. Bobrowskim z Bobrowa herbu Jastrzębiec.

5) Antonina za Tomaszem Kossakowskim herbu Ślepowron, bezdzietna.

6) Erazm. 7) Józef, obydwaj bezdzietni, a z nich Józef tak samo jak i brat jego najstarszy Piotr, niesłychanie dowcipny anegdociarz, żyjący po dziś dzień w tradycyi.

[31]) Jéj syn Piotr, w r. 1779 baron a r. 1784 hrabia austryacki, z pisarza grodu prezydent Trybunału lwowskiego, ojciec naczelnego wodza, ztąd też aż do r. 1816 występuje w aktach ciągle razem z Wąsowiczami. Po śmierci Adama, syna Wojciecha, przeszły Miłoszowice na Krukowieckich. — Równocześnie z Piotrem ofiarowanego im tytułu bracia Wąsowicze nie przyjęli. (Akt. grodz. Lwow. i akt. Trybun. lwow.) O Aleksandrze wzmianki: Metryk. koron. ks. „Sigillaty“ zw. *Nr. 29*, str. 288[2]. Ks. „Zapisy Lubelskie“ *Nr. 118*, str. 149° *Nr. 140*, str. 260° *Nr. 572* str. 199. Daléj Akt. grodz. i ziem. Pilzn. Bieck. i Nowokorcz, od r. 1734—1782 a wreszcie Akt. grodz. i ziem. Trembow. od mniéj więcéj 1764 do roku 1782. Przyp. Autora.

8) Honorata, druga żona Tomasza Kossakowskiego, również bezdzietna.

9) Julia, osoba dziwnéj piękności, a jak powiada *Helenijusz* i inni, jeszcze piękniejszego serca i charakteru. O niéj pisał w swych „Dziwne życia Polaków i Polek“ Sadyk-Pasza *Czajkowski*. Prawdą jest, że starali się o jéj rękę książę A. Ypsylanty, Symforyan Czajkowski, autor piosnki: „A gdy pomrzemy, a gdy pomrzemy, Każemy sobie itd.“ i pułkownik Szwejkowski herbu Pawała, którego w chwili, gdy mieniał przy ołtarzu pierścień zaręczynowy, wzięto i wywieziono na Sybir. Reszta wszystko, co *Czajkowski*, *Helenijusz* i inni o niéj i jéj rodzinie popisali, jest bardzo niedokładném. Umarła 1874 roku.

10) Michalina, niezamężna, zmarła dnia 28 maja 1881 roku w Stanisławowie.

Mikołaj Dunin Wąsowicz (XIV pok.), drugi z rzędu syn Hermenegilda, dziedzic Wasylkowiec, od lat chłopięcych żołnierz, kapitan wojsk napoleońskich i b. wojsk polskich, adjutant generała Krasińskiego, kawaler orderów Legii honorowéj, krzyża oficerskiego Virtuti militari, medalu św. Heleny itd. [32]). W r. 1816 wziął dymisyą, ożenił się z Urszulą Szyrynówną (zob. wyż. dział Szyrynów), wdową po Bonawenturze z Białobrzegów Białobrzeskim herbu Habdank, współwłaścicielką dóbr Borszczów, Hubin i Mikołajówka, osobą powszechnie znaną z dobrego serca, chociaż dla wielu może niełądną. Od czasu wzięcia dymisyi raz tylko w r. 1830 opuścił Mikołaj żonę i dom, późniéj aż do śmierci (r. 1844) nigdy się z domu nie ruszył. Z téj żony urodzili się:

a) Narcyz Klemens Dunin Wąsowicz (XV pok.), urzędnik skarbowy austryacki (starszy poborca podatkowy, pensyonowany po r. 1863/4), któremu żona Wiktorya Zdrajsel powiła trzech synów. Z tych:
† Władysław (XIII pok.), zmarł dzieckiem.
Zdzisław (XVI pok.), urzędnik magistratu w Stanisławowie.
Witold (XVI pok.), kadet-chorąży w c. kr. austryackiéj armii.

b) Leonila, niezamężna, zmarła dnia 1 stycznia 1872 roku w Stanisławowie.

c) Aleksander (zob niż.).

d) Henryka, wdowa po śp. Maryanie Dembińskim herbu Rawicz, właścicielka dóbr (zob. wyż. dział Dembińskich Rawiczów).

e) Filipina, wdowa po śp. Waleryanie Bibersztein Iwanowskim herbu Rogala, b. ces. rosyj. rzeczywistnym radcy Stanu.

f) Leander i g) Władysław zmarli w dzieciństwie.

h) Bolesław Marcyan Ludwik Dunin Wąsowicz (XV pok.), c. kr. austr. podkomorzy, b. rotmistrz w 13 pułku ułanów, wziął dymisyą z rangą majora. Z żony Wilhelminy Müller, córki Maurycego, majora wojsk austryackich i Leonili baronówny Gutstaedt, ma córkę:
Jadwigę Leonilę, ur. 1877 r. (XVI pok.).

Aleksander Dezydery Fortunat Dunin Wąsowicz (XV pok.) drugi z rzędu syn Mikołaja i Urszuli Szyrynówny, współwłaściciel dóbr klucza Solinieckiego, więzień stanu r. 1846, skazany, żołnierz z r. 1863, miał na ciele 42 ran. Żonaty był z Teofilą Reisenbach-Pławicką, córką Jakóba Filipa, lekarza sztabowego wojsk napoleońskich, i b. w. p. i Anastazyi z Pławickich, właściciela dóbr Solinka, Solineczka, Maniów, Szczerbanówka, Balnica i Roztoki. Umarł 19 stycznia 1871 r. Potomstwo Aleksandra:

1) Mieczysław Marya Sewer Dunin Wąsowicz (XVI pok.), doktor filozofii, magister nauk wyzwolowych i farmacyi, docent c. kr. Wszechnicy i Szkoły politechnicznéj we Lwowie, ożeniony z Maryą Józefiną

[32]) Stan służby wydany w r. 1882 przez Ministeryum wojny Rzeczyposp. francuskiéj. Przyp. Autora.

Ruff von Roffen herbu własnego [33]), córką Karola, majora świty J. Król. Wys. W. Księcia Badeńskiego śp. Leopolda, kawalera wysokich orderów badeńskich, bawarskich i pruskich, jak Lwa Zaryngskiego I klasy z koroną i lśćmi, krzyża żelaznego z r. 1813, krzyża oficerskiego itd. Z niéj:

Aleksander Karol Bronisław (XVII pok.), ur. 1879 r.
Aleksandra Marya Stella, ur. 1882 r.

2) Marya, 3) Jan, 4) Kazimierz, zmarli w dzieciństwie.
5) Kleotylda.
6) Piotr Alfred Roman Dunin Wąsowicz (XVI pok.), służy na awans w ces. kr. austr. armii.
7) Bogumiła, urodzona r. 1864 (najmłodsza).

B. Odnoga po Adamie.

Adam Dunin-Wąsowicz (VIII pok.), drugi syn Stanisława z Załuskiéj, właściciel Jablonicy, poseł na sejmy, w roku 1618 poborca z sejmu wyznaczony dla powiatów radomskiego, opoczyńskiego, chęcińskiego i stężyckiego, spłodził z kasztelanką Barbarą z Podlodowa i Przytyku Podlodowską herbu Janina:

1) Samuela (zob. niż.).

2) Jadwigę, wydaną za Hipolita (syna Mikołaja) Żarnowieckiego herbu Grzymała.

3) Jana (najmłodszego), który dzielnie rotmistrzował pod Cecorą i tamże poległ.

Samuel Dunin-Wąsowicz, najstarszy syn Adama (IX pok.), właściciel Tuszowa, Jabłonicy i współwłaściciel Smogorzowa itd., dworzanin i rotmistrz JKMści, po trzykroć był żonaty. Najpierw z Lasotek Lasocką herbu Dołęga, powtóre z Dorotą z Bnina na Śmiglu Łodzia Śmigielską, po trzecie z Maryanną z Bnina Łodzia Moszyńską. Z temi trzema żonami spłodził on bardzo liczne potomstwo, lecz mimo steku aktów, do niego i jego dzieci się odnoszących, trudno dociec, z których matek potomstwo to pochodzi, oprócz Maksymiliana, urodzonego z pewnością ze Śmigielskiéj. Według Gen. Wąsowiczów urodziła Samuelowi Lasocka czterech synów: Jana, Adama, Stanisława i Krzysztofa. Oprócz powyższych pięciu miał on jednak jeszcze siedmioro dzieci, między temi synów Andrzeja, X. Franciszka, kanonika poznańskiego, Samuela, Daniela i X. Wojciecha, jak się zdaje najstarszego, również z Lasockiéj, bo już w r. 1619 księdza. Wojciech ten był późniéj altarzystą i dziekanem pilzneńskim, proboszczem w Górnych Łękach. Z córek Samuela: Róża w Zakonie Dominikanek w Piotrkowie, a Justyna, jak się zdaje najmłodsza z dzieci, za Stanisławem Pawłem z Roszków Roszkowskim herbu Ogończyk. Wyposażyli ją matka i opiekun Marcin Dunin-Wąsowicz, stolnik sochaczewski, jak świadczą: „Puncta Intercizy Małżeński“, spisane w Tuszowie 7 maja 1677 roku.

Jak się okazuje z aktów, potomstwo Samuela rozgałęziło się niesłychanie, lecz tutaj tylko wspomnimy o tych, do których w nieprzerwanym ciągu mamy dokumenta. I tak: Adam służył wojskowo, miał żon kilka głosował jeszcze na elekcyi Jana III, lecz wiadomo tylko, iż zostawił córkę Konstancyą, którą wychowywał stryj Maksymilian Dunin-Wąsowicz, podczaszy inowłodzki. Daniel był kapitanem dragonii Stanisława na Podhajcach Potockiego (Rewery), a Samuel, ożeniony z Maryanną z Gościmskich herbu Grabie, współwłaściciel Jabłonicy, Kłodna i Zawady, spłodził z nią: Franciszka, Maksymiliana, Różę, Jana, Aleksandra, Benedykta, Krzysztofa, Fran-

[33]) Ruff v. Roffen, stara frankońska rodzina, o któréj pisze *Ledebur* w swém: ‚Adels-lexicon d. p. M.“ Berlin. Tom. II. str. 302 i 323. Jéj członkowie pisali się także Ruff v. Ruffen albo Roff v. Ruffen (albo Roffen). Przyp. Autora.

ciszkę, Ludwika, Maryą i Krystynę. (Wyroki Piotrkow. Ks. 304 str. 74 z r. 1700). Z tych: Jan Dunin-Wąsowicz był podstolim latyczowskim i zmarł r. 1732. O Stanisławie tyle tylko wiadomo, że rotmistrzował chorągwi JKMści, odbył wyprawy pod Czarnieckim (o nim to wspomina *Pasek* w swych „Pamiętnikach"), później był chorążym radomskim i zostawił syna Wojciecha, chorążego w zaciągu cudzoziemskiego autoramentu. Krzysztof, ożeniony z Zofią z Lucławic Taszycką herbu Strzemię, współwłaściciel Krasnego a dziedzic Polnéj, dzielny i niestrudzony żołnierz za czasów Jana Kazimierza, miał tylko dwie córki: 1) Katarzynę, wydaną roku 1699 za Jana z Wiatrowic Wiktora, współwłaściciela Przyszowéj, który tak swój majątek jak i jéj posag przetrwoniwszy, uznany został r. 1726 banitą i „civiliter mortuus," poczém wziął ją w opiekę jéj brat stryjeczny, Piotr Walery, dał nowy posag i wydał za Pawła z Zakliczyna Jordana Stojowskiego herbu Trąby, chorążego JKMści, 2) Aleksandę, od r. 1706 żonę Jędrzeja (syna Zygmunta) Strońskiego herbu Doliwa, dziedzica wsi Wysokie.[34])

a) Gałązka po Janie.

Jan Dunin-Wąsowicz (X pok.), syn Samuela i Lasockiej, dziedziczył na Korzennej. Był on rotmistrzem piechoty nawojowskiéj (lecz dopiero po śmierci Kazimierza Wąsowicza, rotmistrza piechoty wiśnickiéj a po starszym bracie Janie i nawojowskiéj; zob. wyż.), po dwakroć żonaty, pmo z Anną z Jaroszyna Jarocką herbu Rawicz, sdo voto z Anną z Pruszyna Pruszyńską herbu Rawicz, z którą nie miał potomstwa. Jarocka zaś powiła mu:

1) X. Bogusława (Antoniego), dziekana lipnickiego, proboszcza w Przyszowej, oficyała sandomierskiego i kanonika kamienieckiego.

2) Dominika (zob. niż).

[34]) Z tych Wąsowiczów byli jeszcze: Józef, łowczy latyczowski, którego córka Ewa 1o za Antonim Jatrzębskim, burgrabią i skarbnikiem sochaczewskim, 2o za Antonim na Garlicach Górnych Garlickim, pisarzem wojskowym i skarbu koronnego, cześnikiem owruckim. („Interciza ślubna. Obl. e Castro Radom. Feria secunda ipo. d. FS. Francisci C. 1734"). Anna (według wszelkiego prawdopodobieństwa albo rodzona siostra albo ciotka Samuela), żona Macieja Leńka Rokickiego herbu Lubicz (bo taki na wyciśniętéj pieczęci), stolnika sochaczewskiego. — Andrzej, który r. 1697 głosował na elekcyi Augusta II, Jan r. 1754 podstoli i tegoż samego roku łowczy sanocki. — Daniel, ożeniony z Katarzyną Bilińską, córką Andrzeja i Zofii z Skulskich (Akt grodz. lwow. Ind. 579 str. 1022); Maciej, który w r. 1764 podpisał manifesta W. Ks. Litewskiego, zaś w roku 1755 był łowczym latyczowskim a w roku 1761 cześnikiem malborgskim. Ten z Rozalii z Trelowskich zostawiwszy oprócz syna Franciszka, kapitana w wojsku koronném, także i córkę Maryannę za Michałem Marxenem herbu Szeliga, którego brat. X. Karol Marxen, był z końcem XVIII wieku proboszczem u Ś. Mikołaja w Krakowie, doktorem obojga praw i archidyakonem WW. ŚŚ. (Decret. Castr. Crac. Lib. 261 p. 1468); — Józef, łowczy żytomirski, współwłaściciel Buska, r. 1746 ożeniony z Anną Biedermann, wdową po Wojciechu Konarzewskim, a roku 1754 z Agnieszką Galińską, córką Wojciecha i Katarzyny, z którą miał syna Mikołaja-Ludwika, żona Stan. Mikułowskiego, z którym spłodziła roku 1768 córkę Katarzynę. — Stanisław, syn Wojciecha i Anny z Kownackich, chorąży (w wojsku czy ziemski), który w r. 1684 żeni się z Bogumiłą, córką Stanisława Jabłońskiego i Anny na Godzimierzu Wilżonki (Arch. Kieleckie); Józef, który w r. 1697 podpisuje elekcyą Augusta II; Jacek, kapitan w wojsku koronném, szambelan JKMści, ożeniony z Józefiną, córką Piotra i Katarzyny Szferfeltów (r. 1793), a którego brat Ignacy w tymże samym czasie podpisuje się chorążym w wojsku koronném, a drugi brat Józef jest proboszczem w Radomiu. Franciszek, roku 1789 kapitan w wojsku koronném i „haereditarius possesor" połowy dóbr Przytyk; a wreszcie Erazm, oficer legionów polskich r. 1800 we Włoszech, a w r. 1812 pod Smoleńskiem jako porucznik artyleryi ciężko ranny („Przyczynek do dziejów wojennych r. 1812." Lwów 1866). Zaliczając tych do linii najstarszéj tj. Piotra, czynimy to na téj podstawie, iż w aktach do osób powyższych odznaczających się ciągle jest mowa o Jabłonicy, Jedlnej, częściach Smogorzowa, Przystałowicach itd., a więc o dobrach spadkowych czyli tych, które odziedziczywszy po ojcu od r. 1479 posiadał najstarszy syn podkomorzego i starosty Dzierzysława Wąsa, Piotr, campiductor, Comes de Jedlna, a które aż do najnowszych czasów w rękach jego potomków się znachodziły. Przyp. Autora.

3) X. Ambrożego (Stefana) w r. 1729 i 1732, a więc po dwakroć prowincyała polskich Pijarów, autora kilku pism i panegiryków, o którym *Bielski* w swém: „Vita et Opera quorundam e congregatione itd. Schol. Piar. itd. Warszawa 1812“ powiada; „Vir gravis et proceribus clarus,“ a *Niesiecki* zwie go mężem wielkiego przezoru i ludzkości.

4) Helenę, 5) Ludomiłę, których losy nam niedokładnie znane (zakonnice?).

6) Piotra Walerego, chorążego i deputata chorągwi JKMci Augusta II, przez długie lata poborcę podatków czchowskiego i sandeckiego, stolnika sochaczewskiego, bezdzietnego z Heleną z Tomic Tomicką herbu Drya, chorążanką sieradzką.

Dominik Dunin-Wąsowicz (XI pok.), drugi z rzędu z dzieci Jana z Jarockiéj, człek rycerski, dowódzca chorągwi pancernéj Lipskiego, wojewody kaliskiego, który zwłaszcza podczas wojny szwedzkiéj na początku XVIII stulecia cudów waleczności dokazywał. Był miecznikiem mielnickim i starostą dzierzkowskim. Ożeniony z Justyną Odrowąż Chlewicką. Z niéj: Ludwik (w roku 1705 głosował na Stanisława I Leszczyńskiego) i Maryanna, których dalsze losy nieznane, najmłodszy Sebastyan, miecznik mielnicki, bezdzietny z Maryanną Zawiszanką herbu Półkozic, córką Stanisława, wdową po Stanisławie Wąsowiczu, podstolim radomskim (zob. niż.). A w końcu średni wiekiem:

Stanisław Dunin-Wąsowicz (XII pok.), od dzieciństwa żołnierz, starosta dzierzkowski, stolnik nowogrodzki od r. 1744, poseł na sejmy i deputat na Trybunały, w r. 1764 z Siewierskiego deputat do kwarty sprawiedliwéj i tegoż roku z sejmu wyznaczony lustrator województwa kijowskiego, kawaler orderów Orła białego i Ś. Stanisława, zmarł 29 lutego 1769 r., pochowany w kościele Bazalijskim na Wołyniu. W wielkich był łaskach tak jak i cała jego rodzina u króla Stanisława Augusta, [85]) lecz obiecywanéj mu godności senatorskiéj (o czém świadczy kilkadziesiąt listów tego monarchy) się nie doczekał. Stanisław był właścicielem klucza Martynowskiego i kilku wiosek na Wołyniu, stale się pisał hrabią i ten tytuł dawano mu nawet w Trybunale lubelskim. Z żony Franciszki z Kuleszów herbu Ślepowron, pozostawił:

1) Franciszka, bezdzietnego, szambelana króla Stanisława Augusta, kawalera orderów Orła białego i Ś. Stanisława, właściciela dóbr Tebnohajce, człowieka niesłychanie dowcipnego. O nim wiele bardzo ciekawych wiadomości podaje Józef Dunin *Karwicki* w swych „Szkicach obyczajowych i historycznych“ (Warszawa 1882 r.).

2) Adama (zob. niż.).

3) Gabryela (najmłodszego), również szambelana króla Stanisława Augusta, kawalera orderu Orła białego, właściciela dóbr Kulesz w zwiatelskim powiecie, bezżennego.

4) Teresę, wydaną za Pawła na Beyzymach Beyzyma herbu Pogonia, sędziego ziemskiego krzemienieckiego, kawalera orderów Orła białego i Ś. Stanisława, z któréj urodziła się między innemi owa „piękna Teklunia,“ późniejsza chorążyna Potrykowska, o któréj swego czasu na Wołyniu śpiewano:

„Dolina, dolina, na dolinie maczek,
Podobała mi się Tekla, — Teklunia z Junaczek.“

Adam Dunin-Wąsowicz (XIII pok.), drugi z rzędu syn Stanisława z Kuleszówny, najprzód kapitan w wojsku koronném, późniéj szambelan JKMści, kawaler orderu Ś. Stanisława, dziedzic klucza Stawki w radomyślskim powiecie, ożeniony z Maryą Niemiryczówną herbu Klamry. O tym Adamie kilku-

[85]) Najwięcéj listów pisywał Stanisław August do sędziego Beyzyma. W listach tych, jak niemniéj w listach pisanych do swego szambelana Gaszyńskiego, ciągle wzmiankuje król o Wąsowiczach, każdy prawie list kończy się: „Starościnie Dobr. do nóg upada, a p. Sędziny (Terosy z Wąsowiczów) rączki całuje.“ Listy te własność Marszałka szlachty, J. Beyzyma, złożone są w archiwum rodowém Beyzymów w Beyzymach. Przyp. Autora.

nastu naszych wspomina autorów, a Jarosz *Bejła* (*Rzewuski*) w swych „Mięszaninach“ (Wilno 1841) zaliczył go do bardów narodowych. W tomie I część 2, str. 258 powiada: „Dwóch podobnych bardów, obu rodów świetnych i fortun niepodległych, znałem osobiście, a ci żadnemu w dowcipie i pomysłach nie ustępowali, pierwszy z nich Benedykt Hulewicz herbu Nowina, drugi Adam z hrabiów Duninów Wąsowicz herbu Łabędź“; na str. 263 zaś: „Adam Wąsowicz, którego nikt ani we werwie ani w dowcipie nie prześcignął, urodził się r. 1759 z rodziców możnych“ itd..... „wkrótce otrzymał urząd szambelana. A lubo nauk nie lubił, książek nie czytał, przyrodzonym jednak dowcipem tak wszystkich zajmował, że nawet uczonego króla ściągnął ku sobie uwagę, że lubił go słyszeć mówiącego a nawet przypuszczał go do towarzystw uczonych, zebranych w zamku na czwartkowych obiadach. Wkrótce dostał order Ś. Stanisława“ itd. i „osiadłszy na swojém dziedzictwie, ożenił się z osobą nadobną, cnotliwą i majętną, ród swój wiodącą z starożytnego Niemiryczów domu. Umarł przeżywszy lat 70, do końca dni zawsze wesół, zawsze płodny, zawsze ozdobą wszystkich towarzystw, a jednak pod koniec dni swoich doświadczył dotkliwych przygód.....“ Daléj zaś tak mówi o Adamie: „...A wszystkich do śmiechu gwałtownego ciągle pobudzając, sam się nigdy nie śmiał, czém podwajał skutek swoich opowiadań. W tych wszystkich wybrykach wyobraźni, gdzie ledwo nie każdy wyraz był poezyą, nigdy ani siebie nie pochwalił, ani bliźniego na sławie nie szarpnął. Co dziwniejsza, przepędziwszy młodość na dworze rozwiązłym, w towarzystwie zepsutém, umiał siebie uchronić od cynizmu i bezbożności XVIII wieku. Najskromniejsza panienka bez zarumienienia, najdraźliwszy zakonnik bez zgorszenia mogli z nim obcować, tak dalece jego nigdy nieustające prawdyczenia, były nie tylko zajmujące, ale i niewinne i obyczajne.“

Ciężkie ciosy waliły się jeden po drugim przy końcu życia na Adama, lecz mimo to nie upadł na duszy, a *Czajkowski* w swém dziele p. t. „Dziwne życia Polaków i Polek“ (Lipsk 1865 str. 84) opisuje skon jego, porównując takowy z skonem Kamerhera Złotnickiego. Adam spłodził dzieci troje, dwóch synów i córkę Monikę Kordułę, wydaną za Prota Czajkowskiego na Minijkach, podkomorzego i marszałka szlachty radomyślskiego powiatu. Z synów Józef, dziedzic klucza Stawki, ożeniony z Eleonorą Marszycką, spłodził z nią tylko córkę jedynaczkę Franciszkę, wydaną za Glinieckiego herbu Korab'. Drugi: Stanisław hr. Dunin-Wąsowicz (XIV pok.), najprzód po babce dziedzic klucza Martynowskiego, później w skutek zamian z żoną, państwa Zatorskiego z przyległościami (o czém Tabul. kraj. Gal.), daléj Gieraltowic, które nabył od Golawskiego spadkobierców i Palczowic, nabytych od Joachima Łodzińskiego spadkobierców. Stanisław urodził się w r. 1785, wstąpił do wojska w roku 1809 w randze podporucznika, zmarł zaś r. 1864 dnia 2 lipca. Czasopismo paryskie „L'Illustration, Journal Universal,“ Rocz. 22, Vol. 44, Nr. 116, podaje w artykule wstępnym jego życiorys (z portretem z lat starszych), który tu podajemy w tłómaczeniu dosłownem:

„Hrabia Dunin-Wąsowicz. [36]) Hr. Stanisław Dunin-Wąsowicz urodził się na Wołyniu w rok po pierwszym rozbiorze swéj Ojczyzny, który miał miejsce w r. 1772. Ukończywszy studya w chwili utworzenia Księstwa Warszawskiego, przedarł się przez granicę strzeżoną przez Rosyan, a dostawszy się do Warszawy, przedstawił się generałowi Zajączkowi, zaprzyjaźnionemu z jego rodzicami, który go dnia 1 kwietnia 1809 r. umieścił z rangą podporucznika w wojsku polskiém.

[36]) Tytuł hrabiowski został mu potwierdzony w Rosyi dnia 28 marca 1820 r. na podstawie przyznania deputacyi wywodowéj gubernii kijowskiéj z r. 1819, iż pochodzi w prostéj linii od Duninów. O generale mnóstwo wzmianek w angielskich, francuzkich, niemieckich i polskich dziełach, opisujących dzieje Napoleona I. O jego żonie, Annie z Tyszkiewiczów, o któréj Napoleon I zwykł mawiać, „gdybym dwóch takich miał ministrów jak Pani Potocka, tobym cały świat zawojował“, ciekawe wiadomości w „Czasie“ nr. 97 z 1881 r. p. t. „Kilka słów z powodu artykułu o salonie i salonach.“ Przyp. Autora.

W kilka miesięcy awansował na porucznika i został mianowany adjutantem generała Krasińskiego.

W roku 1810 wystąpił z 2 pułku kawaleryi i przeniósł się do 10 pułku huzarów, po roku zaś wziął dymisyą, by w randze porucznika wstąpić do 1go pułku gwardyi cesarskiéj (szwoleżerów). W r. 1812 był on już kapitanem kawalerem Legii honorowéj. Zwróciwszy na się uwagę cesarza Napoleona, mianowanym został Jego adjutantem, szczególnie z powodu odbycia kampanii w r. 1812. Brał on udział w bitwach pod Witebskiem, Smoleńskiem, Walentyną, Dorohobużem, Borodyną, Mozajskiem, Małym Jarosławcem, a po klęsce armii francuskiéj on to i Książę Wincencyi odprowadzili Cesarza ze Smorgonii do Paryża. W téj to podróży Cesarz, obawiając się pochwycenia przez kozaków, krążących w okolicy Wilna, oddał swe pistolesty swemu adjutantowi z poleceniem, by go raczéj zabił, niźli pozwolił na wzięcie w niewolę. W r. 1813 mianowany szefem szwadronu, otrzymał od Księcia Warszawskiego krzyż wojskowy polski a od króla neapolitańskiego Order obojga Sycylii. Roku 1814 mianowany pułkownikiem, zaliczony do oficerów Legii honorowéj, wziął dymisyą dopiero po odjeździe Cesarza na wyspę Elbę. W owym czasie wystósował Cesarz do niego następujące pismo:

„Monsieur le colonel Wonsowicz; vous n'avez pas cessé de me donner des preuves de zèle et d'activité dans le service que vous avez fait près de moi pendant les dernières campagnes. C'est avec plaisir que je vous en témoigne ma satifaction. Cette lettre n'étant à autre fin, je prie Dieu qu'il vous ait en sa sainte garde. A Fontainebleau, ce 4 avril 1814.

Napoleon."

Od czasu powrotu z Rosyi aż do powrotu korpusów polskich do Polski brał Wąsowicz udział w bitwach pod Lützen, Dreznem, przy przejściu przez Elbę, pod Bautzen, gdzie go raniono, po Hanau, gdzie zabito konia pod nim, pod Brienne, Montmirail, Montereau, Fere-Champenoise, Arcis-sur-Aube, Vitry itd. Dnia 14 września 1815 roku wstąpił w służbę nowo utworzonego Królestwa Polskiego, którą atoli po trzech latach opuścił. W roku 1820 ożenił się z Anną z Tyszkiewiczów, pino voto Potocką (zob. wyż. rodowód Tyszkiewiczów), siostrzenicą księcia Józefa Poniatowskiego, marszałka Francyi a wnuką ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta.

„Wypadki z r. 1830 zastały go w pałacu Wilanowskim, pamiętnéj rezydencyi Jana Sobieskiego, będącego obecnie własnością syna hrabinéj, hr. Augusta Potockiego.

„Dnia 12 maja 1831 r. mianował rząd ówczesny pułkownika Wąsowicza generałem brygady. Po nieszczęśliwym końcu wojny przeniósł się on wraz z małżonką do dóbr swych Zatora w Galicyi, a w r. 1852 do Francyi, gdzie w dwa lata późniéj dekretem Cesarza stał się obywatem francuskim.

„Kilkutygodniowa choroba wyrwała go jego przyjaciołom w wieku 81 lat dnia 30 czerwca 1864 r. Pogrzeb odbył się w kościele św. Augustyna, gdzie też jego szczątki złożone były aż do czasu, w którym przewieziono je do grobu familijnego w Zatorze. *P. P.*"

Pośmiertne to wspomnienie jest w kilku miejscach niedokładném, najprzód bowiem urodził się generał, jak świadczy oryginalna metryka, w r. *1785*, powtóre całą kampanią r. 1830/31 odbył jako pułkownik i generałem został mianowany dopiero dnia 13 czerwca 1831 r.; wreszcie opuszczono, iż był kawalerem maltańskim i w końcu uśmiercono go dwa dni poprzed.

Z hr. Anną Tyszkiewiczówną spłodził on jedyną córkę Julią Konstancyą, która w dzieciństwie, już bowiem dnia 24 listopada 1825 r. zmarła. W skutek tego wziął generał na wychowanie pannę Matyldę Duninównę, wydaną późniéj za Karola z Zakliczyna Jordana, sdo voto za Hoffmann'a, wdowca po Klementynie z Tańskich. — Generał odnowił wraz z żoną kaplicę dawnéj królowéj Zofii, czwartéj żony Władysława Jagielly, na Wawelu, która odtąd nosi nazwę

kaplicy hrabiów Wąsowiczów. Oboje z żoną pochowani są w grobowcach kościoła Zatorskiego.

Na generale ta gałązka Wąsowiczów wymarła po mieczu, Po kądzieli tylko istnieje w Glinieckich, Czajkowskich, Beyzymach i Grujach.

Portret generała Wąsowicza podajemy na czele niniejszego Rocznika.

b) Gałązka po Maksymilianie.

Maksymilian Dunin-Wąsowicz (X pok.), syn Samuela i Śmigielskiéj, najprzód chorąży, późniéj major w zaciągu cudzoziemskim wojsk koronnych, a wreszcie podczaszy Inowłodzkiéj Ziemi, bardzo był zapobiegliwym gospodarzem i stósunkowo znaczny nagromadził majątek (o czém najobszerniéj w *Kwiatkowskiego* Panegiryku: „Candor illaesus Illustrs. Wąsowiciorum Domus“ jemu poświęconym). — Żonaty pmo voto z Heleną Jadwigą Morochowską herbu Korczak, spłodził z nią: Samuela, Macieja, Antoniego, Justynę, Aleksandrę, Annę, bezdzietnych, zmarłych bądź w dzieciństwie, bądź jak Samuel i Maciej poległych na polu walki, bądź wreszcie jak Antoni w Zakonie Ojców Benedyktynów; daléj Stanisława, porucznika w chorągwi Gałeckiego, wojewody kaliskiego, poległego w r. 1704 przy napadzie Szwedów na klasztor Karmelitów we Lwowie i Ewę wydaną za Mikołaja Bełżeckiego herbu Jastrzębiec, stolnika chełmskiego. Po raz wtóry poślubił Maksymilian Teresę ze Śladkowa Śladkowską herbu Jastrzębiec, z któréj pozostali córka Anna i syn:

Ignacy Dunin-Wąsowicz (XI pok.), podczaszy inowłodzki, ożeniony z Krystyną Pakoszewską herbu Radwan. Z trojga ich dzieci: Anna wyszła za Ludwika Lubańskiego herbu Grzymała; Barbara umarła panną, a syn:

Józef Dunin-Wąsowicz (XII pok.), ożeniwszy się z Teresą N., spłodził trzech synów, z których:

a) Aleksander (XIII pok.), ożeniony z Maryą Nasiorowską herbu Ślepowron, miał synów (XIV pok.)
Stanisława, Franciszka i Wojciecha.

b) Stefan Ignacy (XIII pok.), ożeniony z Rozalią Strzemeską herbu Lubicz, zostawił z niéj pięciu synów:
Michała, Bazylego, Józefa, Jana i Marcina (XIV pok.).

c) Stanisław (XIII pok.), żonaty z Franciszką Tchórzewską herbu Rogala, matką Jana i Tomasza.

Ta gałąź Duninów-Wąsowiczów wywiedla się w Galicyi ze szlachectwa w latach 1782 (Ks. XV. str. 37. l. 1048); 1820 (Ks. XXII. str 8. l. 607 i 608) a po raz ostatni w r. 1832 (Ks. XXII str. 261 l. 555).

C. Odnoga po Stanisławie.

Stanisław Dunin-Wąsowicz (VIII pok.), trzeci syn Stanisława z Załuskiéj, pan na Przystalowicach, spłodził:

1) Dersława, dworzanina królewicza Karola (syna Zygmunta III), bezdzietnego.

2) Krzysztofa, 3) Trojana, 4) Pawła i 5) Annę wydaną za Michała z Gosławic Gosławskiego herbu Oksza, rotmistrza JKMści.

Z tych:

Krzysztof Dunin-Wąsowicz (IX pok.), ożeniony z Katarzyną Junosza Sobańską, pan znacznego majątku, lecz tylko do oręża zdatny, pozostawił jednę córkę Katarzynę, pmo voto za Wojciechem z Brzezin Lasockim herbu Dołęga, sdo voto za Kasprem na Korzeniu Korzeńskim herbu Strzemię, któréj potomstwo wraz z Branickimi wzięło sukcesyą po bezdzietnym Marcinie Wąso-

wiczu; oraz dwóch synów: a) Jana, który wybrawszy się jeszcze jako młokos na wyprawę przeciwko Tatarom wraz z bratem Marcinem, wziętym został w jassyr, gdzie go zamęczono, zanim brat zdołał wrócić z bogatym okupem; i b) Marcina, dzielnego wojownika, który w wszystkich wyprawach w drugiéj połowie XVII wieku brał udział. Był on stolnikiem sochaczewskim. Miał dwie żony, pmo voto Annę z Szumek Wiszowatównę herbu Habdank, sdo voto Maryannę Korczak Branicką, siostrę marszałka konfederacyi tarnogrodzkiéj. Znacznie powiększył ojcowiznę, tak iż umierając w r. 1708, magnacką spadkobiercom zostawił fortunę. Stronnik i gorący czciciel Jana III, ofiarowanéj mu przez tegoż Monarchę kasztelanii nie przyjął, prosząc by tą godnością zaszczycił jego brata stryjecznego (!) Karola, wówczas sędziego ziemskiego sandomirskiego, bo to „judex prudentissimus et statista magnus," czego u mnie nie ma, przyczém submituje się splendor jego senatorski zachować, by nie myślano, że żyje nakładem Reipbl. Fundował ten Marcin kolegium Ojców Pijarów w Radomiu. Również pochopnym był na usługi Ojczyzny, a biograf jego powiada, że „plurimas expeditiones bellicas pro patria sustinuit."

Trojan Dunin Wąsowicz (IX pok.), młodszy syn Stanisława, miał pięciu synów i dwie córki, i tak: 1) Jan, zmarł młodo, 2) Franciszek w Zakonie OO. Franciszkanów, 3) Jacek, w Zakonie OO. Cystersów, 4) Wawrzyniec, ksiądz świecki młodo zmarły, 5) Wojciech, zmarły jako gwardyan OO. Franciszkanów w Nowym Sączu, 6) Teresa 1o za Piotrowskim, 2o za Karolem Duninem-Wąsowiczem, podkomorzym sandomirskim, 7) Maryanna za Kłopockim herbu Rawicz.

Paweł Dunin-Wąsowicz (IX pok.), czwarty syn Stanisława, trzech miał synów: Franciszka, o którym niżéj, Krzysztofa i Andrzeja, poległych pod Chocimem.

Franciszek Dunin-Wąsowicz (X pok.), właściciel Łukawca a dzierżawca Tarnowa, stolnik nowogrodzki, ożeniony był z baronówną Elżbietą Doleżek, córką Marcina i Katarzyny z Grotów. Z żoną tą spłodził dzieci czworo: a) Katarzynę, wydaną za Jana Junosza Podoskiego, b) Jana, skarbnika Ziemi Dobrzyńskiéj, ożenionego z Elżbietą z Głędzianowa Bełchacką herbu Topór, córką Stanisława i Anny z Jaroszyna Jarockiéj, zmarłego w 29 roku życia bezdzietnie, c) Józefa, ożenionego z Maryanną N., skarbnika dobrzyńskiego, zmarłego bezdzietnie i d) Pawła, najprzód majora dragonii JKMści, później również skarbnika dobrzyńskiego, właściciela dóbr Rogoźnik, Boguchwałowie itd., ożenionego z Judytą z Marklowskich.(?) Ten Paweł wszystkich swoich poddanych z poddaństwa uwolnił (pojedyńczo, o czém Akta siewierskie) i zmarł w r. 1766 bezdzietnie.

Na nim wygasła odnoga po Stanisławie Wąsowiczu.

II. Linia Mikołaja.

Mikołaj Dunin Wąsowicz (VI pok.), drugi z pozostałych synów Dersława i Małgorzaty, za młodu przeniósł się wraz z najmłodszym bratem Wacławem na Ruś, gdzie w r. 1545 względnie 1549 od tegoż nabył dobra Czyżyków, posiadając już przedtém część Winnik (Akt. Lwow. grodz.). Brat atoli powrócił w ojczyste strony, Mikołaj zaś jako rotmistrz JKMci pozostał na Rusi, gdzie w r. 1557 za szczególniejsze zasługi otrzymał wójtostwo Leliwa (Metryk. kor. Ksiąg metr. Nr. 90 str. 163). Z kim był żonaty, nie mogliśmy odszukać, zdaje się atoli, że z Herburtówną, lub bliską krewną Herburtów, bo potomstwo jego długie prowadzi procesa z Herburtami o dobra ziemskie w spadku mu się należące. (Akt. grodz. i ziem. Lwowsk. np. Języczki. Ind. 10 i 11). Pewném atoli jest, że miał synów: Mikołaja, rotmistrza JKMci od r. 1594 dzierżawcę klucza Nowy Zbaraż, ożenionego z jakąś Maruchną (Lw. Języczki 51 str. 773 i 775), Klemensa, właściciela Winnik, Michała na części Glinska i Macieja na części Szczerca,

którzy r. 1541 dobra swe „Wąsowskie“ zwane, tj. kamienicę (lapidea) i grunta położone przed bramą halicką we Lwowie odsprzedają Prokonzulowi i konzulom lwowskim (Arch. miast. Lwow. Fasc. 131 str. 1). Jeden z tych Wąsowiczów, ale który, tegośmy dotychczas nie dociekli, miał synów: Jana, który się pisał: „Leopol. Cives“ r. 1586, Hieronima i Łukasza, człeka rycerskiego, który z małżonką niewiadomego rodzinnego nazwiska bardzo liczne spłodził potomstwo. Małżonka ta zwała się Jadwiga i wziętą została w jassyr w stanie brzemiennym. Co się z potomstwem tego Łukasza stało, niewiadomo. Uczony nasz dr. *Antoni J.* wynalazł pod r. 1665 Bazylego Wąsowicza, cześnika wendeńskiego, dzierżawcę dóbr Pawolocz, a pod rokiem 1663 szlachetnie urodzonego Zacharyasza Wąsowicza, woźnego-generała województwa wołyńskiego; będą to najprawdopodobniéj synowie Łukasza, lub wnukowie Mikołaja, dzierżawcy Zbaraskiego.

Dokładnie znaném jest tylko, że branka Jadwiga (w niewoli tatarskiéj) powiła syna, któremu nadała imię Tadeusza (Gen. Wąs.). Kto ich wykupił, względnie jakim sposobem ów:

Tadeusz Dunin Wąsowicz (IX pok.) dostał się do ojczyzny napowrót, niewiadomo, że atoli młodzieniaszkiem wrócił wraz z „najukochańszą matką“, nie podlega kwestyi, bo on sam w grodzie mińskim różne swoje zeznaje przygody, i dopiero r. 1632 przyjmuje chrzest św. Roku 1630 król Zygmunt III, nadgradzając jego zasługi, nadaje mu w dziedzictwo wieś Lipniki w województwie bracławskiém. Brzmienie tego nadania oblatowane w grodach mińskim i wileńskim brzmi: Wypis z ksiąg grodzkich powiatu wileńskiego (Stempel 1 rbs.) „Roku 1827 miesiąca Augusta dziesiątego dnia. Przed aktami grodz. pow. wileńskiego obecnie stawając urodz. Im. P. Wincenty syn Jana Wąsowicza, Wypis Przywileju z Ksiąg grodzkich Mińskich wydany do akt podał. Wypis z ksiąg grodzkich Spraw wieczystych Wojt. Mińskiego. Roku 1784 d. 24. 3 (literami). Na Roczkach niniejszych marcowych Grodz. Wojta. Mińskiego przed nami Michałem Świętorzeckim, Podstolim, Pułkownikiem i Podstarostą sądowym, Stanisławem Prószyńskim Generał Adjut. JKMci., Joachimem Mozeyko łowczym Trockim, Sędziami, Janem Wołodkiewiczem pisarzem, Urzędnikami grodz. wojew. Mińskiego stawający u sądu Patron WP. Jan Suszycki Rotmistrz Woj. Mińsk. Kopiją przywileju Króla JEgo Mości Zygmunta JWP. Wąsowiczom wydanego i służącego do akt podał, którey wpisującej się do ksiąg grodzkich spraw wieczystych Wtta. Mińskiego wyraz następny. „Zygmunt III z Bożéj łaski Król Polski, Wielki Kniaz Lttki, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Inflandzki etr. etr, wsiemu w obec pospólstwu Kniaziom i Kniaziatom, Uriadnikom zimskim i hrockim, szlachty Koronny Polskoje i W⁰ Xwa. Littho. podaje się u wiadomost Iże rycerny Tadeusz Wanssowicz Bazadeusz niekropny z detynnoho małolectwa dosłuzywszy się welikich Rang pancernych general. Chorągwi neprzyjacielskich mnoho pozbijawszy za kotoru słuzbu Rzeczpospolita i Ja Korol Jemu daiu nadaiu Folwarok Lipniki w Wottw. Bracław. lezaczy z sorok Mużykami pokul miecza JEgo stanie. Kotoruju Dan na potomnyje czasy ponotuju. Izby Jemu żadnyii pereszkody czynić niewazyli się szacunek od wsieho Rycerstwa Jemu i potomkom pryznawat raczyli, do Honorów najbolszych zyczliwost okazowali, u dostupieniu by naybolszyie Hodnosty pomoc z zyczliwostieiu ofiarowali. Kotoroiu Dan na wecznyie czasy Rukoiu Moieiu konnotuiu. Pisan Roku 1630 dnia odynadcatoho Decembra u Warszawi. (L. S.) Sigesmundus Rex. Hauryło Woyna Pisar W⁰ Kn. Ltto. — która to kopija Przywileju za podaniem oney do Akt przez wyżej wyrazoną osobę jest w księgi grodz. spraw wieczystych wpisana, a z nich wypis pod pieczęcią tegoż Urzędu wydan stronie Aktora“ itd.

Tadeusz Dunin Wąsowicz z żoną N. Despot-Zenowiczówną herbu własnego miał kilka córek, których losy nieznane i dwóch synów. Z tych Ignacy, jako rotmistrz zginął pod Chocimem, a drugi:

Wacław Dunin Wąsowicz (X pok.), trawiąc również życie na wojaczce, dopiero w sędziwym wieku z jakiejś Woyniank zostawił syna jedynaka:

Baltazara (XI pok.), właściciela Lipnik, który z niewiadomej małżonki spłodził czterech synów: a) Jana Jerzego; b) Stanisława Józefa, rotmistrza powiatu wołkowyskiego, po którym osobna gałązka (zob. niż.); c) Bazylego, którego jedyny syn Jakób z żony niewiadomego nazwiska dwóch zostawił synów: Daniela i Marcina; wreszcie d) Mikołaja, założyciela także osobnéj gałązki.

1. Gałązka po Stanisławie Józefie.

Stanisław Józef Dunin Wąsowicz (XII pok.), średni syn Baltazara, rotmistrz powiatu wołkowyskiego i tytułowy starosta żytomierski, pozostawił z żony niewiadomego nazwiska syna Jana.

Jan Dunin Wąsowicz (XIII pok.), ożeniony z Barbarą Łodzia Czarniecką. Z niéj synowie:

a) Michał, właściciel dóbr ziemskich w Łuckiém, z Agnieszką z kniaziów Kozików bezdzietny; i

b) Julian (XIV pok.), właściciel dóbr w powiecie włodzimierskim, zmarły 1869 r., pozostawił z żony Brygitty Skarbkówny Kruszewskiéj herbu Habdank następujące potomstwo:

1) Stanisław Jerzy Dunin Wąsowicz (XV pok.), ożenił się r. 1867 z Maryą księżniczką Sturdza-Tufeanu. Z niéj jedyna córka:
Ludwika-Janina-Marya (XVI pok.), ur. 1868 roku.

2) Julian (XV pok.), bezżenny, zmarły 1877 r.

3) Henryk Teofil, urzędnik kolei żelaznéj w Petersburgu, ożenił się 1876 roku z Maryą Janowską, z którą się atoli rozwiódł.

4) Konstancya za Piotrem Steckim.

5) Stefania, zmarła panną w r. 1875.

6) Stanisława-Anna za Leonem Wesselу.

(Z listu Stanisława *Dunina Wąsowicza* z dnia 5/17 sierpnia 1882 r.)

2. Gałązka po Mikołaju.

Mikołaj Dunin Wąsowicz (XII pok.), najmłodszy syn Baltazara, wnuk Wacława, a prawnuk Tadeusza, był dziedzicem dóbr Swiranki, które wraz z ojcem po sprzedaży Lipnik roku 1720 nabył w roku 1765 od Bonifacego i Jadwigi Kożuchowskich. Mikołaj ten umarł r. 1790, zostawiwszy dzieci troje: 1) Kazimierę za Sądeckim, zmarłą i pochowaną w Wilnie, 2) Marcina, którego synowie: Jerzy, Stanisław, Michał; 3) Jana.

Jan Dunin Wąsowicz (XIII pok), urodz. 1771 r. a zmarły 1862 r., miał z Wiktoryi z Horbaczewskich dziesięcioro dzieci. Z tych:

a) Wincenty Dunin Wąsowicz (XIV pok.), najstarszy z rodzeństwa, ur. 1798 r. a zmarły 1875 r. Po nim z Eleonory z Szpakowskich dwóch synów:

Zenon Dunin Wąsowicz (XV pok.), ur. 1844 r. } współwłaściciele dóbr
Kajetan, ur. 1845 r. } Heljanów na Litwie.

b) Dominik, zmarł młodo.

c) Floryan (XIV pok.), ożeniony z Julią Tumkiewiczówną. Ich syn:

Nikodem Dunin Wąsowicz (XV pok.).

d) Ignacy (XIV pok.) z Anną Niedzwiedzką bezdzietny.

e) Michał, zmarły na dewocyi w klasztorze OO. Bernadynów w Rydze; zostawił on jedyną córkę:

Kamillę Wąsowiczównę.

f) Maciej (XIV pok.), żonaty z Szyszłówną, z któréj synowie: Ksawery i Bernard (XV pok.).
g) Bogumiła za Janowiczem.
h) Apolonia za Kozłowskim.
i) Anna za Olszewskim.
j) Antonina za Kozłowskim. Wszystkie te córki Jana z Horbaczewskiéj zmarły.

III. Linia Mateusza.

Mateusz Dunin Wąsowicz (VI pok.), trzeci z pozostałych synów Derslawa i Małgorzaty, z żoną niewiadomego nazwiska spłodził córki Zofią i Barbarę, oraz dwóch synów: Stanisława i Wawrzyńca. Potomstwo pierwszego wymarło już w trzeciém pokoleniu.

Stanisław (VII pok.), dziedzic Mroczkowa i Bielejowic, miał trzech synów: a) Jana (VIII pok.) bezdzietnego, który jako rotmistrz JKMci zginął w Moskwie z Dymitrem carem; b) Łukasza, eremitę, który wstępując do zakonu przyjął imię „Fulgentego“ i był kaznodzieją warszawskim, wreszcie c) Pawła, o którym Metryka koronna ks. Metr. 137 str. 62 r. 1592 powiada, iż pensyą swą ustąpił na rzecz króla, lecz nie powiada, jaki piastował urząd. Syn tego Pawła jedyny, urodzony z Katarzyny z Stamirowskich, córki Hieronima, sędziego sochaczewskiego i Zofii Szymanowskiéj, sędzianki sochaczewskiéj, Hieronim (IX pok.), wstąpił do zakonu kaznodziejskiego i wydał kilka kazań. Córka zaś Elżbieta wyszła za Stanisława Tabasz Krosnowskiego herbu Junosza, w którego dom przeniosła Bielejowice i Mroczków. – Poprowadził daléj tę linią:

Wawrzyniec Dunin Wąsowicz (VII pok.), dziedzic części zameczkowéj w Smogorzowie od r. 1556 generalny podsędek sandomierski, ożeniony z Barbarą Białadowską (?) a zmarł 1580 r. Z ich dzieci był Mikołaj rotmistrzem JKMci i dworzaninem króla Zygmunta Augusta, bezdzietny, córka Anna wydana za Jana Ciszewskiego herbu Zadora; trzéj drudzy synowie Wawrzyńca: Jan, Stanisław i Kasper stają się założycielami trzech odnóg linii Mateusza.

A. Odnoga po Janie.

Jan Dunin Wąsowicz (VIII pok.), dziedzic Woli, poseł r. 1587, podpisał ustawy zjazdu Pokrzywnickiego, ożenił się z Zofią, córką Stanisława na Chrząstowie Chrząstowskiego herbu Zadora, dziedziczką Chrząstowa i Żelazówki. Umarł w r. 1617. Z jego dzieci: 1) Barbara, zmarła 1628 r., była żoną Stanisława na Żerzynie Żerzyńskiego herbu Janina. 2) Jan Kasper, ożeniony z Anną Wolską, miał z nią tylko jedyną córkę Zofią, wydaną za Mikołaja Brzostowskiego. 3) Ks. Mikołaj, proboszcz w Starym Sączu i oficyał sandecki. 4) Aleksander, pisarz grodzki włodzimirski, plenipotent książąt Zasławskich, nieżonaty. 5) Stanisław, ożeniony z Zofią z Górnów, z któréj córki: Elżbieta i Zofia. 6) Wawrzyniec, sekretarz JKMci i starszy nad komornikami, poseł na sejmy, z Anną Skipiorówną z Berdówki bezdzietny, 7) Anna, 8) Agnieszka, 9) Zofia i wreszcie 10):

Tomasz Dunin Wąsowicz (IX pok.), ożeniony z Anną z Kożuchowa Kożuchowską herbu Doliwa, spłodził z nią córkę Annę i trzech synów Franciszka w zakonie OO. Franciszkanów, Wawrzyńca i Jana (X pok.), z których tylko Wawrzyniec miał córkę jedynaczkę Maryannę, jak się zdaje, zakonnicę.

B. Odnoga po Stanisławie.

Stanisław Dunin Wąsowicz (VIII pok.) był ożeniony z Jadwigą na Kaszowie i Wysokiéj Kaszowską herbu Janina. Ich jedyny syn:

Jan (IX pok.), właściciel Kaszowa i Kaszowskiéj Woli, dworzanin i stolnik królewski. Gen. Wąs. powiada: „Sigismundi Regis in carcere comes.“ R. 1591 (Metr. kor. 136 str. 183) otrzymał od króla „za zasługi wyświadczone Matce Naszéj dobra Erberhard Worthen w starostwie felińskiém położone, prawem kaduka do dyspozycyi Naszéj królewskiéj przypadłe.“ Z jego dzieci: Regina za Krzysztofem Zawadzkim, Aleksander i Maksymilian zmarli młodo; Piotr w zakonie OO. Jezuitów, napisał: „Olor pro rostris eloquens“; Kasper Dominik z Zofią Pierzcińską miał jedyną córkę Jadwigę, wydaną za Przanowskiego herbu Nowina; Samuel Dunin Wąsowicz (X pok.), z Katarzyną z Urbańskich herbu Nieczuja, spłodził jedynaka syna Stanisława (XI pok.), który podczas wojny szwedzkiéj r. 1704 nietylko cały majątek, lecz także pod Kliszowem stracił nogę.[37]) Karol (X pok.), ostatecznie pułkownik wojsk koronnych, bezżenny i Ignacy (X pok.), chorąży w pułku hetmana polnego Chomętowskiego, ożeniony z Zuzanną z Wodzińskich herbu Jastrzębiec. Wreszcie:

Marcin Dunin Wąsowicz (X pok.), najmłodszy z dzieci Jana, za młodu służył wojskowo, ożeniwszy się z Walewską herbu Roch II, spłodził z nią:

a) Jana (XI pok.), ożenionego z Agnieszką Kotelińską (? Kotelnicką), towarzysza i deputata chorągwi wołoskiéj, chorążego w. kor., w końcu sędziego skarbowego, po którym tylko trzy pozostały córki: Dorota za Kazimierzem Tokarskim, sędzią spraw w grodzie lwowskim, Maryanna i Helena.

b) Wawrzyńca (XI pok.), ożenionego z Jadwigą Potrykowską, wdową po Wojciechu Kucharskim, lecz bezdzietnego.

c) Adama Wojciecha (XI pok.), ożenionego z Anną Przanowską herbu Nowina. Z niéj troje dzieci: Eleonora zakonnica, Ludwik (XII pok.), bezdzietny i Wojciech.

d) Dersława (XI pok.), ożenionego z Maryanną Branecką herbu Radwan, dziedzica Parznic. Z téj żony córka Ewa zmarła panną, a syn Jakób, miecznik liwski, miał za żonę Annę z Kowalskich, wdowę po Kurowskim.

C. Odnoga po Kasprze.

Kasper Dunin Wąsowicz (VIII pok.), najmłodszy z synów Wawrzyńca, zostawił z Dzikównéj herbu Doliwa syna jedynego:

Andrzeja (IX pok.), dziedzica dóbr Taczów, który trzech miał synów: Zbigniewa, Samsona i Stefana, (o którym niżéj). Z tych:

1) Zbigniew (X pok.), z Wiktoryą z Białobrzegów Białobrzeską spłodził jedynaka syna: Władysława (XI pok.), bezdzietnego.

2) Samson (X pok.), dziedzic dóbr Janów, Drozęcino, Lubiewo, Popki, Kozubowizna, Włodki, Chłudnie i innych w Ziemi Łomżyńskiéj, dworzanin królowéj Maryi Ludwiki, w wielkich był łaskach u królów Władysława IV i Jana Kazimierza. Z Jadwigą ze Skolic spłodził Ludwika, Felicyana i córkę Elżbietę, wydaną za Jana Kaznowskiego, która po bezdzietnéj śmierci braci cały majątek ojcowski i matczyny przeniosła w dom mężowski. — Z dwóch synów Samsona:

a) Ludwik Dunin Wąsowicz (XI pok.), stolnik łomżyński, burgrabia i podwojewodzy krakowski, starosta lipnicki i królowiecki, wojt marzkienicki i rajbrocki, wychowany z Tomaszem Morsztynem, łowczym koronnym i Lubomirskim, hetmanem, gwałtowny stronnik tego ostatniego, wielką w swoim czasie odgrywał rolę polityczną. Ofiarowywanych mu przez Maryą Ludwikę godności senatorskich, do czego pośrednikiem był brat jego rodzony Felicyan, nie przyjął, „bo to mój brat i przyjaciel, a Was kochany bracie tylko obliguję, byście mi tego wybaczyli,

[37]) Laudum sejmiku w Opatowie z d. 15 września 1709 (Marszałkował szlachcic St. Lendzki, pisarz ziemski stężycki).... „Mając zaś kompassyą nad JMci Panem Stanisławem Duninem Wąsowiczem na usłudze Rzeczyposp. całe straconym i ustrzeloną nogę mającym temuż 5000 deklarujemy.“ Przyp. Autora.

całém mojém mianem Wam się submitując na wypadek“ [38]). To też aż do śmierci (r. 1687) stale związany z domem Lubomirskich, tym tylko sprzyjał Wąsowiczom, którzy do Lubomirskich partyi należeli. Zresztą, bardzo ludzki i zwłaszcza na kościoły hojny, większą część swych kapitałów, przeszło 120,000 wynoszących, na kościoły i klasztory, dobra zaś ziemskie bratu Felicyanowi i siostrze, a część bratankowi stryjecznemu Zygmuntowi zapisał.

b) Felicyan Dunin Wąsowicz (XI pok.), starosta szczurowski, nowojerozolimski i narewski, od dzieciństwa na dworze królewskim, Maryi Ludwiki i jéj męża był stronnikiem. Był to człowiek niesłychanie spokojny, w całém tego słowa znaczeniu mentor. Wyznaczony na przewodnika Michałowi Korybutowi Wiśniowieckiemu, nietylko obowiązek ten spełniał jak najskrupulatniéj, lecz nadto, jak się z pozostałych aktów okazuje, z własnéj fortuny około 60,000 złp. dołożył. To też król Michał najwierniejszym był jego przyjacielem. Jakkolwiek przeciwnik wyboru Michała, po dokonanym fakcie zapożyczył u Wiszowatych, Morsztynów i brata Ludwika 30,000 złp. gotówką, by módz ugaszczać stronników swego pupila. Po wstąpieniu na tron króla Michała miał pieczę nad jego skarbem i testamentem tegoż Monarchy do nagrody poleconym został. Po spłaceniu długów zaciągniętych przed wstąpieniem na tron króla Michała i po tegoż śmierci, używał swych dochodów, zwłaszcza po śmierci brata Ludwika stósunkowo bardzo znacznych, na wychowanie młodzieży szlacheckiéj, zkąd też owych kilka rozpraw bakałarzów i doktorów jemu poświęconych. Zmarł po r. 1690 bezdzietnie.

Stefan Dunin Wąsowicz (X pok.), trzeci z synów Andrzeja, pisał się „Comes de Czarnocin“ a żonaty był z N. z Toporczyków Korycińskich, z którą dwóch miał synów Jana i Piotra, po których zakwitły dwie odrębne gałązki.

a. Gałązka po Janie.

Jan Dunin Wąsowicz (XI pok.), starszy syn Stefana z Korycińskiéj, miał według Gen. Wąs. za żonę Sobańską herbu Junosza, wszakże jéj w aktach odnaleść nie mogliśmy.

Tyle pewna, że pozostawił syna:

Wojciecha (XII pok.), którego z żony niewiadomego nazwiska między innymi syn:

Stefan (XIII pok.) na Uhaniu, żarliwy stronnik króla Stanisława Leszczyńskiego, całą młodość i wiek dojrzały stracił na wojaczce. W późniejszym dopiero wieku ożeniwszy się z Anną z Młodzianowskich herbu Dąbrowa, dwóch spłodził synów:

a) Józefa (XIV pok.), którego dzieci: Adolf i Ludwika (XVte pok.); oraz:

b) Piotra (XIV pok.), ostatecznie sędziego Trybunału w Łomży. Tegoż żona Domicella z Sypniewskich herbu Odrowąż, powiła mu pięciu synów, z których:

aa) Stanisław Dunin Wąsowicz (XV pok.), oficer 4 pułku liniowego, otrzymał za waleczność po bitwie pod Ostrołęką srebrny krzyż wojskowy Virtuti militari. Po r. 1831 wyemigrował do Francyi, zkąd powołany na instruktora do armii greckiéj, był przełożonym załogi na wyspie Syra, późniéj walczył pod Garibaldym a umarł 27 czerwca 1876 r. w Paryżu w siedmdziesiątym roku życia.

Rocznik Towarzystwa historyczno-literackiego w Paryżu za r. 1873—1878 (Poznań 1879) poświęcił mu w rubryce: „Zmarli na wychodztwie“, Tom II str. 422 następujące wspomnienie:

„Wąsowicz Stanisław wstąpił do wojska polskiego na parę lat przed listopadowém powstaniem, i w sławnym 4tym pułku liniowym odbył całą kampanią

[38]) Fasc. IV document. ad bona Wansowiciana pertinentium contin. documenta sub Nro. 183. ab anno 1629 usq. ad anno 1686 sub Lit. C.

Przyp. Autora.

1831go roku; w stopniu porucznika, z krzyżem Virtuti militari wyszedł za granicę.

„Wiadomo, że pułk 4ty, ulubiony w. księciu Konstantemu, najbardziéj ze wszystkich był wyćwiczony. Wąsowicz, jak wszyscy tego pułku żołnierze, nietylko w fechtowaniu na bagnety celował, ale jeszcze pływał doskonale i z tą umiejętnością swoją popisywał się nieraz u kąpieli morskich we Francyi. Nietylko butelki odszpuntowywał, ale broń nabijał i strzelał z niéj, będąc sam w wodzie i rozmaite wykonywał ewolucye. Przypatrujący się temu Anglicy robili zakłady a jemu oświadczali zadziwienie swoje. Skromny i zwykle o sobie nie mówiący Wąsowicz, od którego trudno co było posłyszeć o Grochowskiéj olszynce i tylu bitwach, w których pierś nadstawiał, o tych niewinnych tryumfach swoich rad był opowiadać i wyliczać wazy ponczu, jakie na jego uczczenie wypróżniano. Pierwsze lata wychodztwa przeszły mu, jak większéj części jego współtowarzyszy, na wędrówce zdarzyło mu się w ten czas nawet Grecyą odwiedzić, ale ostatecznie osiadł w Paryżu. Pomagał Karolowi Krolikowskiemu w prowadzeniu księgarni, a późniéj w zbieraniu składki od przystępujących do Instytucyi Czci i Chleba rodaków; nie odstępował go prawie.

„Żył niezmiernie skromnie, głównie ze szczupłego żołdu; wieczory zaś spędzał w kawiarni la Régence, gdzie się zbierała garstka wychodzców i gdzie go widywano prawie co dzień, z króciutką fajeczką, czytającego jeden po drugim dziennik, robiącego wnioski o rychłym lub dalszym powrocie do kraju....

„W każdéj chwili na usługi dla drugich wylany, serce miał wdzięczne i przywiązujące się; zwierzęta w ogólności niezmiernie lubił; jak wielu ludzi serca prostego, często miał trudność w wytłómaczeniu bliźnim myśli swojéj, ale zdawało się, że dla młodszych braci w stworzeniu miał mowę zawsze zrozumiałą i że sam ptaszki, pieski, króliki doskonale rozumiał, bo je tak łatwo przyswajał i nawet przywiązywał do siebie. Wszedłszy na ostatnie lata życia do Domu weteranów św. Kazimierza, ptaszki tam z wielką miłością hodował i odwiedzającym pokazywał skrzydlatych wychowańców swoich, których rozmaitych rzeczy ponauczał i które go znały wybornie.“

bb) Chryzolog Saba (XV pok.) odbył kampanią w r. 1831 w 8 pułku liniowym, późniéj zasłany na Kaukaz, dosłużył się rangi oficera w armii rosyjskiéj.

cc) Protazy Gerwazy (XV pok.), asesor sądu w Kielcach a późniéj rejent, z powodu nieznajomości języka rosyjskiego po r. 1866 emerytowany. Z żony Genowefy Gozdawa Kaweckiéj (córki Antoniego i Teresy z Dąbrowskich) miał trzech synów: Stefana, Stanisława i Konrada (XVI pok.), zmarłych młodo i dwie żyjące córki: Wincencyą i Cecylią Wąsowiczówny.

dd) Euzebiusz (XV pok.), zmuszony w r. 1848 emigrować, wrócił jako technik do kraju po uzyskanéj amnestyi.

ee) Cypryan (XV pok.), czwarty z rzędu syn Piotra z Sypniewskiéj, urodzony 1822 r., autor i profesor gimnazyum najprzód w Suwałkach, późniéj w Radomiu. Z rozkazu władzy przeniesiony do sądownictwa, mianowany asesorem sądu poprawczego w Warszawie. Ożeniony z Apolonią Pomianowską herbu Pomian, wnuczką Marcyanny z Duninów Wąsowiczów, w 6 tygodni po ślubie osadzony w cytadeli, po trzech latach zasłany został w r. 1852 na Sybir. Żona podążyła za nim i tam powiła mu dwoje dzieci.

Cypryan zakończył życie dnia 17 listopada 1854 r. a koledzy-wygnańcy, którzy go ubóstwiali, położyli na grobie jego w obcéj ziemi, płytę granitową z odpowiednim napisem w języku ojczystym. Pozostało po nim dwoje dzieci:

Stanisław Dunin Wąsowicz (XVI pok.).
Jadwiga, wydana za Ignacego Plewińskiego.

b. Gałązka po Piotrze.

Piotr Dunin Wąsowicz (XI pok.), drugi syn Stefana z Korycińskiéj, „Comes de Czarnocin“, brał czynny udział w wojnie szwedzkiéj, późniéj był przez długie lata poborcą powiatu radomskiego; żarliwy stronnik królewskiego Majestatu, niecierpiany był do tego stopnia przez szlachtę, iż wyrobiła na niego banicyą, pod pozorem ściągania nadmiarowych opłat. Król JEgoMość dał mu jednak roku 1668 list żelazny na przeciąg pół roku, w którym to czasie Trybunał skarbowy radomski roztrząsał jego sprawę i niewinność jego wykazał. Już podczas wojny szwedzkiéj stracił majątek własny, ale ratowała dom żona, bogata dziedziczka wielce możnego w onczas Szczuków rodu, z którą liczne Piotr spłodził potomstwo, jakoto cztery córki: Annę, Franciszkę, Petronellę i Maryannę, których dalsze losy nieznane, i trzech synów. Z tych:

a) Antoni (XII pok.) zostawił jedyną córkę, wydaną za Łubę herbu Lubicz na Litwie.

b) Tomasz (XII pok.) drugi syn Piotra, ożeniony 1o z Martą N., wdową po Kwiatkowskim, 2o z Heleną z Bogusławic (Sierakowską ?). Z ostatniéj jego synowie:

aa. X. Kazimierz (XIII pok.), ur. r. 1729, nauk wyzwolonych i filozofii bakałarz, w r. 1731 nauk wyzwolonych magister a filozofii doktor, aktualny profesor uniwersytetu krakowskiego, proboszcz w Nienaszowie i przełożony szpitalu w Trzebini, autor kilku panegiryków.

bb) X. Karol (XIII pok.), kanonik wiślicki, proboszcz w Borowéj.

cc) Tomasz (XIII pok.), który z Teresą z Szczecińskich spłodził córki: Magdalenę za Michałem Jaxa Bykowskim i Elżbietę za Józefem z Białobrzegów na Porycku Białobrzeskim, oraz trzech bezpotomnych synów: X. Józefa Cyryla (XIV pok.), dr. S. Teologii, kanonika grobu jerozolimskiego, profesora u Ś. Jadwigi na Stradomiu, proboszcza żarnowieckiego; X. Kazimierza (XIV pok.), kanonika kollegiaty Wiślickiéj, proboszcza w Obichowie i Goleniowéj, który cały swój majątek poświęcił dnia 14 lipca 1789, nic sobie nie zostawiając, na ofiarę dla dobra pospolitego, celem uformowaniu 100 tysięcy wojska; a wreszcie Floryana (XIV pok.), w r. 1760 bakałarza a w r. 1762 doktora filozofii, późniéj doktora medycyny, dziedzica Janowic. Najprzód w wojsku neapolitańskiém, w którym się dosłużył rangi generała, poświęcił się w końcu stanowi duchownemu i był kanonikiem inflantskim, proboszczem w Zakliczynie a wreszcie w Wojniczu. Umarł 1801 r.

Najstarszy wreszcie c) z dzieci Piotra i Szczuczanki:

Zygmunt Dunin Wąsowicz (XII pok.), starosta najprzód lipnicki i królowiecki, późniéj drohomyślski, poseł na sejmy, deputat na Trybunały, kilkakroć marszałek sejmików szlachty sandomirskiéj, deputat do boku króla, ożenił się z Maryanną Odrowąż Chlewicką, córką Stefana, podczaszego sandomirskiego i sędziego grodzkiego. Z niéj następujące potomstwo:

1) Józef Dunin Wąsowicz (XIII pok.), starosta drohomyślski, ożeniony z Teresą z Slaskich herbu Grzymała, córką Stanisława Tomasza, chorążego nowogrodzkiego i Anny z Niklewiczów, która mu wniosła dobra Barczków (Inscr. Castr. Crac. Lib. 348 p. 1264, Lib. 354 p. 2458 itd.) i urodziła syna jedynaka: Antoniego (XIV pok.) w zakonie OO. Jezuitów.

2) Jan Dunin Wąsowicz (XIII pok.), podstoli latyczowski, zmarł bezdzietnie r. 1732.

3) X. Marcin Dunin Wąsowicz (XIII pok.), urodzony 1699 r. (najstarszy z dzieci Zygmunta) w zakonie OO. Jezuitów, profesor na Stradomiu i swego czasu kaznodzieja św. Piotra w Krakowie.

4) Anna, wydana za urodz. Sławskiego („Gen. Wąs.“).

5) Jacek (XIII pok.), żołnierz od lat chłopięcych, po bracie Józefie starosta drohomyślski, generał-adjutant JKMści, dziedzic rozlicznych włości, po

trzykroć żonaty. Atoli tylko druga żona, Konstancya z Bukowieckich herbu Drogosław, dwojgiem uszczęśliwiła go dzieci. Z tych córka:

Maryanna za Stefanem na Zarzycach Jaxa Konarskim, miecznikiem chęcińskim, bratem słynnego księdza Stanisława (zob. Roczn. IV str. 126); oraz syn:

Jan Kanty Dunin Wąsowicz (XIV pok.), po mieczu ostatni z gałązki po Piotrze, starosta drohomyślski, od r. 1771 łowczy stężycki, od r. 1774 generał adjutant JKMci, kawaler orderu Ś. Stanisława, r. 1792 konsyliarz Konfederacyi Sandomierskiéj, poseł na sejmy, deputat na Trybunały, dziedzic dóbr Kazanów (gdzie kościół wymurował) i wielu innych, ożenił się z Heleną Odrowąż Kietlińską, rodzoną bratanką pierwszéj żony swego ojca, Justyny Kietlińskiéj. Zmarł w późnéj starości w r. 1823, wcale żadnego nie pozostawiwszy potomstwa, a majątkiem jego dzielili się Wąsowicze (Piotr sędzia, i dzieci Michała), Konarscy i Kietlińscy.

IV. Linia Wacława.

Wacław[39]) (Niecsław) Dunin Wąsowicz (VI pok.), najmłodszy syn Dersława Wąsa, pisał się początkowo także Wąs. Dziedzic części Smogorzowa i innych, dworzanin króla Zygmunta Starego, starosta radomski, ożenił się z Anną, córką Zbigniewa Podlodowskiego herbu Janina. Z ich dzieci: Anna za Pawłem Jaszowskim herbu Lubicz, najstarszy z synów Krzysztof, dworzanin króla Zygmunta Augusta, przeznaczony do straży nad więzionym Arcybiskupem rygskim Krzysztofem ks. Meklemburgskim, zabity został przez tegoż przy biesiadzie; dwaj inni: Kasper, ożeniony z Anną Duninówną ze Strawczyna, i Stanisław polegli w walkach przeciw Moskwie; od pozostałych zaś dwóch: Wacława i Baltazara dwie poszły odnogi téj linii.

A. Odnoga po Wacławie.

Wacław Dunin Wąsowicz (VII pok.),[40]) dziedzic części Smogorzowa i innych, Rusinowa, Grabowa itd., dworzanin królewski, przełożony artyleryi królewskiéj, z pisarza wojsk królewskich r. 1579 pisarz polny, starosta łomżyński, miał za żonę Annę z Drohojowskich herbu Korczak. Dzielny żołnierz, we wszystkich ówczesnych wyprawach brał udział. Podczas bezkrólewia po Stefanie Batorym stronnik Jana Zamoyskiego, zabity został przy jego boku przez jednego z partyi Zborowskich. Już w r. 1580 spisał Wacław na wypadek śmierci testament, w którym opiekunami swoich dzieci wyznacza Jana Zamoyskiego, kanclerza, Jana, Krzysztofa, Tomasza i Kiliana Drohojowskich itd. Imion atoli synów i córek swych nie wymienia. Z pozostałych aktów wynika jednak, że jeden z jego synów był cześnikiem sandomierskim, z córek zaś Anna była za Jakóbem Ciołkiem Poniatowskim, komornikiem granicznym lubelskim (zapisy grodzkie lubel. ks. 551 z r. 1612). Dokładniejsze wiadomości posiadamy tylko o najstarszym jego synie Krzysztofie, który prowadzi daléj tę odnogę.

[39]) Do r. 1542 Wacław ten przebywał na Rusi, gdzie nabył dobra Czyżyków, które w latach 1545 i 49 bratu swemu Mikołajowi odsprzedał. (Akt. lw. grodz. Języczki XXII str. 461. 512. 544. 551. 562 i lw. ziem. Ind. X. str. 119 i 120.).

Przyp. Autora.

[40]) O tym Wacławie najwięcéj wzmianek w aktach Metryki koronnéj, Volumina Legum Tom II str. 237 powiadają iż był stą. leńczewskim, atoli musi to być błąd drukarski, bo w kilkudziesięciu innych aktach np. Ziemskie pilzn. Ind. *51* str. 546 lub Ind. *53* str. 795 zwą go „Notarius campestris et Capitaneus Łomzolicusis“. W archiwum miasta Lwowa. Fasc. *190* Nr. 44. jest oryginał rozkazu Stefana króla z datą 23 sierpnia 1578 do Magistratu, by przez poborców zebraną i w ratuszu złożoną kwartę wydał Wacławowi (Venccsl. Donyn Wansowic militiae Nostrae aulicae Notarium). Przyp. Autora.

Krzysztof Dunin Wąsowicz [41]) (VIII pok), na częściach Smogorzowskich, Rusinowie, Grabowie, Paryzów, Kozłów. i t. d., był dworzaninem i rotmistrzem JKMści, oraz starostą łomżyńskim, a w ocenieniu zasług otrzymał od króla Zygmunta III różne dzierżawy i wójtostwa w powiecie kozienickim. O nim wspomina także *Niesiecki*, że: „w wieluć wprawdzie batalijach mężnego serca dał dowody, ale osobliwie z okazyi z Nalewajkiem i Lissowczykami; deputatem zasiadał na Trybunał koronny 1620, posłem na sejm obrany, umarł w r. 1628.“ — Krzysztof miał dwie żony, najprzód Katarzynę Zielińską herbu Swinka, z któréj córka: Anna za Karczewskim herbu Jasieńczyk, oraz synowie: X. Wacław, archidyakon poznański, kanonik warszawski, sekretarz krola Władysława IV, proboszcz nurski i łaskarzewski, w r. 1646 deputat na Trybunał koronny, który w r. 1639 wraz z bratem swym, X. Jackiem z zakonu benedyktynów, fundował kaplicę św. Anny przy kościele w Smogorzowie; Franciszek i Mikołaj, obaj rotmistrze wojsk koronnych, polegli w wojnach kozackich. — Po raz drugi poślubił Krzysztof Agnieszkę Drozdów (? Drozdowską), wdowę po M. Lesiowskim, z któréj syn jedyny:

Zbigniew Dunin Wąsowicz (IX pok.), na Rusinowie, Grabowie itd., dworzanin i rotmistrz Jego Król. Mści, 1661 roku miecznik, a 1665 cześnik sandomierski, 1667 starosta kiślacki, poseł na sejmy, deputat na Trybunały, w r. 1673 deputat do rady wojennéj przy królu Michale, ożenił się w r. 1655 z Maryanną Odrowążówną Chlewicką, córką Jana na Chlewiskach, kasztelanica małogoskiego, i Anny z Korwinów Kochanowskich, chorążanki koronnéj, która mu powiła sześcioro dzieci. Z tych: Helena za Jerzym Dunin Karwickim, wojskim opoczyńskim; Józef i Krzysztof, wojskowi, zmarli bezdzietnie; Jerzy (X pok.) skarbnik łomżyński, ożeniony pmo voto z Teresą Duninówną Brzezińską, z któréj córka Antonina; sdo voto z Zofią Duninówną Karwicką, z któréj syn: Michał (XI pok.), w r. 1708 towarzysz pancerny w chorągwi miecznika koronnego, i córka Ludwika za Bierzyńskim herbu Jastrzębiec. Daléj Kazimierz (X pok.), komornik ziemski opoczyński, porucznik pancerny, z Justyną z Zajączkowskich herbu Drzewica, pozostawił tylko córkę Ludwikę Krystynę wydaną za Olszewskiego. Wreszcie szósty z rodzeństwa:

Wacław Tomasz Dunin Wąsowicz [42]) (X pok.), starosta kiślacki, ożeniony z Aleksandrą z Starzechowskich [43]), dziedzic pięknego majątku, służył początkowo jak wszyscy Wąsowicze w wojsku, późniéj osiadł stale w Sanockiém

[41]) Również akta metryki koronnéj np. Ks. *169* str. 386 (r. 1624) lub Ks. *172* str. 220 (r. 1625). W r. 1626 (ob. Ks. Metryczne Nr. *173* str. 267) oblatował Krzysztof przywileje z Ksiąg inflantskich odpisane, na rzecz Wąsowiczów przez Zygmunta Augusta ojcu jego t. j. Wacławowi Wąsowiczowi nadane, atoli dotychczas mimo starań nie posiadamy odpisu tego dokumentu. Przyp. Autora.

[42]) Dzieci tego Wacława brali w drugiéj połowie 18 wieku wraz z dziećmi Dominika i Zygmunta Wąsowiczów sukcesyą po bezdzietnie zmarłym hetmanie Chomętowskim jako potomkowie Anny, Justyny i Maryanny Chlewickich, ztąd najwięcéj wzmianek o tych trzech gałęziach Wąsowiczów w aktach Lubelskich trybunalskich, w Metryce koronnéj i aktach grodu Winnickiego (woj. Bracławskie). Przyp. Autora.

[43]) Aleksandra z Starzechowskich Krzysztofowa Wąsowiczowa była córką Mikołaja, podstolego latyczowskiego i Eleonory z Wapowskich, kasztelanki przemyślskiéj, sdo voto za Woroniczem. Była zatém Aleksandra Wąsowiczowa rodzoną siostrą Jerzego Starzechowskiego, stolnika bielskiego, późniéj żydaczowskiego, i Jana Starzechowskiego, kapitana JKMci., a tém samém rodzoną ciotką Anny z Starzechowskich Krasickiéj, kasztelanowéj chełmskiéj, matki księcia Prymasa Ignacego hr. Krasickiego (zob. Roczn. II str. 143). Z sióstr Eleonory z Wapowskich Starzechowskiej, była Aloiza Wapowska za Piaseckim, stolnikiem lubelskim, a Cecylia Wapowska za Janem Sobieskim, cześnikiem koronnym, starostą dembowieckim itd., który po śmierci Cecylii ożenił się z Konstancyą Kossakowską, kasztelanką kijowską (zob Roczn. II str. 115). Ta ostatnia już jako wdowa po Sobieskim skarży siostry Aloizę i Eleonorę z Wapowskich, pmo voto Starzechowską, sdo voto Woroniczową, i jéj dzieci o majątek Cecylii z Wapowskich, pierwszéj żony Sobieskiego. Ztąd pełno wzmianek aż do r. 1775 w aktach o rodzinach Starzechowskich, Woroniczach i o téj gałęzi Wąsowiczów (Zob. np. Akta grodz. lwow. Ind. 500, str. 2755 i 2762 z r. 1714 itd.). Z Woroniczami procesuje się jeszcze syn Wacława Wąsowicza Antoni i wnuk Franciszek, starostowie kiślaccy i hajsyńscy. Przyp. Autora.

i jego to dotyczy piękny poemat Wincentego *Pola:* „Starosta Kiślacki“. Z jego córek: Maryanna, pmo za Janem de Osten-Sacken, stolnikiem sochaczewskim, sdo za Józefem Czekanowskim, również stolnikiem sochaczewskim; Barbara pmo za Wojciechem z Skrzyńca Dzierzkiem herbu Nieczuja, starostą bachtyńskim, sdo za Franciszkiem Zaleskim, cześnikiem nurskim. Z synów Wacława Tomasza żył Jan (XI pok.), cześnik dobrzyński, bezdzietnie. — Po Jerzym i Antonim dwie nowe gałązki.

1. Gałązka po Jerzym.

Jerzy (XI pok.), najprzód chorąży owrucki, później podstoli kijowski, spłodził z Krystyną Potocką herbu Pilawa, starościanką lubelską (zob. wyż. dział Potockich) siedmioro dzieci: a) Walentego, dziedzica Więckowic, ożenionego z Maryanną z Sąplewskich (?), b) Wacława, bezżennego, c) Feliksa, szambelana JKMsci, bezdzietnego, d) X. Tomasza w zakonie OO. Jezuitów, później kanonika smoleńskiego, e) Joannę za Stępkowskim herbu Suche komnaty, f) Annę za urodz. Wilamowskim i g) Różę za urodz. Jezierskim herbu Nowina. — Po śmierci Krystyny ożenił się Jerzy po raz wtóry z Zofią z Sikorskich herbu Cietrzew, wdową po Siekierzyńskim, lecz z tą nie miał potomstwa.

2. Gałązka po Antonim.

Antoni Dunin Wąsowicz (XI pok.), drugi z rzędu syn Wacława z Aleksandry Starzechowskiéj, skarbnik, podstoli, łowczy, nareszcie podczaszy sanocki, starosta kiślacki i hajsyński, dziedzic Jawornika i innych dóbr, pojął za żoną Różę z Kozichgłów Giebultowską herbu Lis, chorążankę żydaczowską. Z niéj następujące potomstwo: Agata za urodz. Augustem Bogdańskim, cześnikiem sanockim; Teresa, pmo voto za Ignacym Iżyckim, łowczym łukowskim, sdo voto za Józefem z Zaremb Zarembą, wice-regentem grodzkim sanockim; X. Teodor (XII pok.), najprzód w zakonie OO. Jezuitów był profesorem w kollegium Sandomierskiém, później kanonikiem sandomierskim i proboszczem w Dubiecku; Franciszek (XII pok.), starosta kiślacki, nieżonaty;[44]) Józef (XII pok.), właściciel Jawornika, Rybny i Przysady, ożeniony z Dedyńską herbu Gozdawa; Ignacy (XII pok.), podczaszy sanocki, z Heleny Popowskiéj pozostawił dwóch synów: z tych Stanisław Mateusz, kapitan b wojsk polskich i Feliks (XIII pok.), którego syn Franciszek Dunin Wąsowicz (XIV pok.) legitymował się w Heroldyi Król. Polskiego w r. 1851; Tadeusz (XII pok.), którego losy nie znane a w końcu:

Wincenty Dunin Wąsowicz (XII pok.), ożeniony, z Teklą Wyszkowską herbu Ślepowron, z któréj córki Karolina i Kordula, oraz synowie:

1) Leon (XIII pok.), dziedzic Przedborza w Tarnowskiém, ożeniony z Antoniną Jakubowską herbu Ślepowron, miał z nią córki Antoninę i Annę Anielę, wydaną za F. J. Żuka Skarszewskiego herbu Ślepowron i syna Ludwika (XIV pok.).

[44]) Franciszek ten czynny brał udział w konfederacyi Barskiéj i wiele na nią łożył. Wąs. posiadają znaczną ilość aktów jego osoby dotyczących, z których się okazuje, iż był to człowiek dziwnie dobry, wyzyskiwany przez wszystkich swoich, zwłaszcza dalszych krewniaków. Zaświadcza to najlepiéj akt oblatowany w grodzie Lwowskim d. 15 lutego 1776 nr. prot. 15 a poczynający się słowami: „Personaliter veniens Macus. Franciscus in Skrzynno Dunin de Smogorzów Wąsowicz Capit. Kislac. Haysin. etr. subveniendo omnimodae Fortunae suae integritati, atq. Honoris sui intaminati, incoluminati insistendoq. quibusvis anterioribus coram actis quibusvis authenticis Rni etr. etr. etr. in et contra Meos. Josephum et Johannam de Czekanowskio Wisłockie conges. manifestatus et in eo: Quia Ipsi itd (dwa arkusze dość drobnego pisma.) Przyp. Autora.

2) Ksawery Antoni (XIII pok.), dziedzic dóbr Mikołajewice w Sieradzkiém, radzca powiatowy, oficer 5go pułku Księstwa Warszawskiego, ozdobiony za waleczność krzyżem złotym Virtuti Militari.

3) Antoni (XIII pok.), dziedzic dóbr Klęczany i Koniuszowa, którego jak się zdaje jedyna córka Anna wyszła za Wittiga.

B. Odnoga po Baltazarze.

Baltazar Dunin Wąsowicz (VII pok.), drugi syn Wacława, starosty radomskiego, z Anny Podlodowskiéj, dziedzic po ojcu części w Smogorzowie, Starogrodzkiéj Woli i innych dóbr w Czerskiém położonych, za młodu wysłany na dwór cesarski, dosłużył się rangi generała wojsk niemieckich i otrzymał w r. 1545 tytuł hrabi śp. Rzymskiego. Ożeniwszy się tamże z hrabianką Julią de Lodron, [45]) córką Augusta, a siostrą rodzoną Arcybiskupa salcburgskiego, wrócił do ojczyzny w r. 1560. Jaki piastował w kraju urząd, nie wiemy, w aktach atoli zwany jest zawsze „Illustr. ac Magnific.“ Według konstytucyi był w r. 1567 poborcą powiatów radomskiego, chęcińskiego, opoczyńskiego i Ziemi Stężyckiéj z sejmu wyznaczonym. Zmarł 1589 r. Z jego dzieci: Mateusz był przeorem OO. Benedyktynów, Piotr zmarł młodo, Gabryel w starszym wieku poległ pod Smoleńskiem, bezdzietny a wreszcie:

Baltazar drugi Dunin Wąsowicz (VIII pok.), dziedzic części w Smogorzowie i Starogrodzkiéj Woli, ożenił się pmo voto z Elżbietą z Wyszyny Grodziecką herbu Drya, sdo voto z Katarzyną z Gawron na Strawczynie Gawrońską herbu Rawicz. Z pierwszéj żony: syn Bernard, z drugiéj córki: Zofia za Sobczyńskim (?), Julia za Stanisławem Nieborowskim herbu Prawdzic i synowie: Krzysztof, Jan, Olbracht i Baltazar. Z tych zasługuje:

Krzysztof Dunin Wąsowicz (IX pok.) na obszerniejsze wspomnienie. Był to jeden z najdzielniejszych wojowników swego czasu, nieodstępny towarzysz Stefana Czarnieckiego, szczególnie wsławił się przy obronie Krakowa i w bitwie pod Warką, poległ wreszcie śmiercią bohaterską pod Warszawą. *Kajetan Koźmian* w poemacie swym: „Stefan Czarniecki tak o nim mówi na str. 112:

. . . . . „Teraz kto ochoczy!
Głos to straszny Stefana ledwie doszedł szyków,
Zaraz staje Wąsowicz w tysiąc ochotników;
On prawe ramie wodza, świetny zalet zgodą,
Równie sławny odwagą jak sławny urodą;
Jego plemienia męztwo zaletą rodzinną,
Gniazdem to samo stare, co Duninów Skrzynno.
Owego jeszcze Piotra do przodków zalicza,
Co go dotknęła pomstwa Agnieszki zbrodnicza:
Bo jeden z synów Piotra, wąsem zdobiąc lice
Duninow-Wąsowiczów rozpoczął dzielnicę;
Lecz zatrzymał przydomek pokrewnych Duninów
I łabędzia na tarczy, godło świetnych czynów.
Krzysztof nie w samym kraju z dzieł walecznych znany,
Męztwo wziął z Polski, sztukę Marsa z nad Sekwany.
Z wiosny lat pod Stefana zaciągniony znaki,
Przy nim płoszył Tatary i gromił kozaki.

[45]) Oryginalnego dokumentu W. nie posiadają, atoli między papierami znachodzą się akta dotyczące wdowy po Baltazarze. I tak np. Fra 2 pt. Dm. Lactare In Radom in Termin. terrestr. a. 1599. — Julia Commitissa de Lodron filia olim Augusti, Archiepisc. Sulburgensis soror. germana olim Ill. et Magnf. Balthazari Dunin Wąsowicz Comit. S J. R. in Smogorzów et alib. haerd. consors derelicta vidua bona sua Starogrodzka Wola dict. in terr. Cirnens. sita Balthazari fil. suo donat. Przyp. Autora.

Raz gdy na krymskich stepach wódz hordy nieliczy
I wpadł w zdradną zasadzkę przyczajonéj dziczy,
On w prostego żołnierza przebranego szaty
Przeprowadził przez hordy i ich liczne czaty,
Odtąd go uczestnikiem wódz swéj zrobił sławy
I jemu najtrudniejsze powierzał wyprawy."

Był to w istocie żołnierz w całém tego słowa znaczeniu, o którego życiu tomy spisaćby się daly. Znaną podziśdzień jest pomylka, jakiéj w obec króla Jana Kazimierza Krzysztof Wąsowicz się dopuścił wysłany do dworu, by dać znać, że kasztelan kijowski i hetman polny z swemi wojskami ciągną Królowi Jego Mści na pomoc. Opisał tę rubaszność żołnierza *Czajkowski* w swéj powieści p. t. „Stefan Czarniecki" tak malowniczo, iż nie możemy się powstrzymać od powtórzenia tych słów kilkudziesięciu.

„Wszedł Krzysztof Wąsowicz, starosta żytomirski, już podeszłego wieku, włos mu poszpakowaciał na wojaczkach ukraińskich, moskiewskich i tureckich. Z królem Władysławem ś. p. był pod Moskwą i jasyr tatarskiego hana go nie minął. Jana Kazimierza nigdy nie widział i po raz pierwszy noga jego na dworze królewskim stanęła, a jednak z górą sześćdziesiąt lat przeżył. Skoro wszedł, powitał wszystkich ukłonem wojskowym itd. i obrócił mowę do Wessla, starosty makowskiego: Miłościwy Królu i Panie! Starosta Zakroczymski mruga a mruga na Wąsowicza i okiem wskazuje na Jana Kazimierza, ale Wąsowicz nic nie zważa, jak cietrzew zatokował się w mowie: „Jaśnie Wiel. Hetman polny kor. ciągnie z wojskami W. Król. Mści". Wessel się odwraca i Wąsowicza gwałtem prawie obrócił go ku Królowi: „Najjaśniejszy Panie, przedstawiam WKMści Pana Starostę Żytomirskiego". W pierwszéj chwili Wąsowicz chciał mu wyrwać rękę, ale po jego słowach zafrasował się, pokręcił wąs, uniżenie się pokłonił, aż za kolana ułapił Króla: „Przebacz Miłościwy Królu i Panie prostactwu żołnierstwa. Małym jeszcze dzieciakiem widziałem Króla Jego Mci Stefana Batorego, jak szedł pod Wielkie Luki i Psków, nosił zawiesisty wąs. I śp. ojciec WKMści pod Smoleńskiem w obozie twarz miał strojną w wąsy. I Król Władysław Pan mój i Dobrodziéj za przeproszeniem Majestatu Królewskiego jak sum miał ogromne wąsy; ja myślałem, że Król Polski bez nich być nie może; przebacz Miłościwy Panie!" — „Panie Starosto, nie gniewamy się: jak pobijemy Szwedów i my zapuścimy wąsy itd."

Krzysztof był za czasów Króla Władysława rotmistrzem JKMści i burgrabią zamku lubelskiego. Za zasługi otrzymał po śmierci Janusza hrabiego na Łohojsku i Berdyczowie Tyszkiewicza starostwo żytomirskie, lecz gdy z powodu tego Król wszedł w kolizye z możnymi panami, dobrowolnie zrzekł się takowego. Złożył także po śmierci żony burgrabstwo i odtąd aż do śmierci był pułkownikiem dragonów i dowódzcą lekkiéj jazdy Czarnieckiego, jakiś czas obożnym wielkiego hetmana koronnego. Mimo że należna nadgroda za stérane zdrowie i zasługi, z łaski możnowładzców tak samo jak i wielu innych Wąsowiczów ominęła Krzysztofa, był on wiernym stronnikiem Królewskiego Majestatu i on to był właściwym twórcą Konfederacyi Tyszowieckiéj. Pamiętne są słowa, które wyrzekł do wojewody Grudzińskiego, gdy tenże chciał go przekonać o niemożności utrzymania Jana Kazimierza na tronie: „Jaśnie Wielmożny Panie Wojewodo! wprawdzieć bez wąsów, ale zawsze Jagiellon, a Waszmość wojewoda z brata jego łaski! Cóż to, czy może Waści Grzymała lepsza od mego Łabędzia, szanującego Majestat Królewski?" — Co na to dictum acerbum odpowiedział Wojewoda, niewiadomo. Ożenił się Krzysztof z jakąś francuzką z Angers, któréj nazwiska odczytać nie możemy, a która mu w r. 1648 powiła jedyną córkę Julią. Chcąc dziecku temu zabezpieczyć los, nabył Sulgostów, zkąd przez wielu zwanym był Duninem z Sulgostowa. W województwie swojém piastował godność wielkiego chorążego sandomierskiego i o nim to mówi *Poniatowski* w swém poemacie: „Morze niezbrodzone wiekopomnéj Duninów sławy": „Buławę miałeś nie chorągiew nosić".—Nie należy tego Krzysztofa

mieniać z dwoma innymi równocześnie żyjącymi Duninami tj. Krzysztofem rotmistrzem, któremu król nadał dobra Uhnów, a później był kasztelanem lubaczowskim i Krzysztofem Duninem Sulgostowskim, który po Wąsowiczu był chorążym sandomirskim. — Julia, córka Krzysztofa, zmarła w dzieciństwie a sukcesorowie sprzedali Sulgostów Boratyniemu.

Brat Krzysztofa Jan Olbracht (IX pok.), brał udział we wszystkich wyprawach Władysława IV jako chorąży, względnie porucznik pancerny, później ożeniwszy się z Zofią z Buina Łodzia Moszyńską, był komornikiem ziemskim radomskim i podwojewodzym radomskim i sandomierskim. Z jego dzieci: Franciszek padł w wojnie szwedzkiéj 1656 roku, X. Aleksander w zakonie OO. Benedyktynów a Baltazar Krzysztof i Ludwik byli towarzyszami pancernymi, bo jako tacy występują w akcie działowym. O pierwszych dwóch „Gen. Wąs." powiada „steriles," Ludwik zaś ginie bez wieści.

Od pozostałych dwóch synów Baltazara Dunina Wąsowicza, tj. Bernarda z Grodzickiéj i Baltazara z Gawrońskiéj dwie poszły gałęzie téj linii. I tak:

1. Gałąź po Bernardzie.

Bernard Dunin Wąsowicz [46]) (IX pok.), na Przystałowicach, ożenił się z Anną z Strawczyna Gawrońską herbu Rawicz, nabył w roku 1639 część zameczkową w Smogorzowie i spłodził dzieci: Elżbietę za Pawłem na Sławnie Raduńskim (?), Kazimierza bezżennego, poległego pod Wiedniem, Katarzynę za Krzysztofem Młodeckim herbu Półkozic, Annę za Jakóbem Pajączkowskim herbu Lubicz, wreszcie Macieja.

Maciej Dunin Wąsowicz (X pok.), najstarszy z rodzeństwa, podczaszy łukowski, zmarł w roku 1677. Wróciwszy z wypraw pod Czarnieckim, ożenił się z Justyną Poniatowską herbu Ciołek, dziedziczką dóbr Mełgiew z przyległościami, z któréj syn Michał i córka Teresa. Po jéj śmierci zaś poślubił powtórnie Konstancyą z Przyłusk Przyłuską herbu Lubicz, córkę Stanisława i Zofii z Boglewic, kasztelanki żarnowskiéj, z któréj synowie: Józef i Karol, obaj bezżenni, polegli pod Kliszowem.

Michał Dunin Wąsowicz [47]) (XI pok.), łowczy inowłodzki, dziedzic dóbr Mełgiewskich, powróciwszy zdrowo z pod Wiednia, gdzie był towarzyszem pancer-

[46]) Jakkolwiek prawnuk tego Bernarda Józef pozostawił umierając w r. 1748 bardzo bogaty zbiór aktów, o którym już wyżéj wspominaliśmy, o Bernardzie przecież samym bardzo mało mamy dotychczas danych. Że był żonaty z Gawrońską, znaleźliśmy potwierdzenie w akcie dotyczącym jego syna, w którym wyraźnie jest powiedziane „Mathias Dunin in Smogorzów Wąsowicz ol. Mgfci Bernardi de eadem Smogorzów et ol. Anna de Strawczyn Rola Gawrońska procreatus filius." W archiwum Wąsowiczów znachodzi się tylko jedna oblat, wyd. w grodz. Radomskim Fer. 4a in Crast. Fest. Sti Petri in Vinculis 1651, w któréj mowa o Bernardzie. „Ja Bernat Wąsowicz uproszony znowu będąc według Laudum Opatowskiego, za uniwersałem KJM. Pana naszego miłościwego na seymik wysłanego, iako ten który na usługę Oyczyzney y Rzpltey syna swego zarówno z Ichmościami wyprawiłem, abym tu dla obrony Powiatowéj zostawał y ludu koni pięćdziesiąth zaciągnął, zeznawam że ad rationem tey służby y zaciągu Towarzystwa odebrałem od JMCP. Stanisława Wolskiego Woyskiego Radomskiego Dwanaście seth na co się ręką swą podpisuię w Radomiu die 29 Maij Anno 1651 Bernat Wąsowicz Dunin na Przystałowicach."
Przyp. Autora.

[47]) „Expedycia p. Michała pod Wiedeń" kosztowała go krągło tysięcy 14. jak świadczy: „Connotatio Expens na potrzebę JegoMci Pana Michała z Wielkiego Skrzynna na Mełgwi Wąsowica po śmierci godnej pamięci Rodzica Jego począwszy a die 27 Aprilis anni 1677 do kalkulacyi z tymże JeMcią potrzebnych." „Item po wszystkiej wyprawie sporządzonej do Obozu gotowych wziął Imci Pan Synowiec iako iest karta Imci oprócz drobniejszych, których się nieliczy, Summ aureos 900 polon. 12/15 .... 12.250 Item 4a Febr. 1684 po Wiedenskiey do Uscia na Stanowisko dałem za listem Imci 200
Item d. 11 Juny 1684 Dałem Imci samemu na spłacenie onerów po Wiedeńskiey aur. 100 Nro fec. pol. 1.250
Sa gotowizny 13.700
W Smogorzowie die 6 Maja 1691. Karol Dunin W. Sędz. z Sandom."
Przyp. Autora.

néj chorągwi Król. J. Mści, ożenił się z Heleną Dębicką herbu Gryf, córką Marcina z Dębic i Zofii z Oleksowa Gniewoszówny, podkomorzanką sandomierską. Umarł w r. 1701 a Król J. Mść, wyznaczył opiekunami nieletnich jego dzieci: Tarlę, podkanclerzego koron., Michała Tymińskiego, sędziego ziemskiego sandomierskiego, Michała Dunina Wąsowicza, sandomierskiego i Antoniego Dembińskiego, krakowskiego łowczych. Dzieci tych zaś było troje, jako to dwie córki: Teresa, właścicielka dóbr Marzęcin, za Janem z Gołuchowa Gołuchowskim herbu Leliwa i Justyna, pmo voto za Kazimierzem z Popieli Popielem herbu Sulima, podczaszym drohickim, sdo voto za urodz. Janem Kosmowskim; wreszcie syn jedynak:

Józef Dunin Wąsowicz[48]) (XII pok.), najstarszy z rodzeństwa, łowczy inowłodzki, starosta lubecki, chorąży w wojsku koronném, dziedzic dóbr Mełgiewskich, ożeniony z Cecylią z Matczewskich, córką Pawła z Kroczowa i Justyny Gumowskiéj. Z niéj dzieci: Anna za Rudolfem Pierzchała z Piaseczny Piaseckim, łowczym czernichowskim, Maryanna za Andrzejem z Zakliczyna Jordanem herbu Trąby, w r. 1763 chorążym wojsk JKMci; X. Adam, kanonik czernichowski i kijowski, prałat i kustosz kapituły kijowskiéj; X. Romuald w zakonie OO. Jezuitów; Zacharyasz, najstarszy z rodzeństwa, dziedzic dóbr Mełgiewskich i Paweł, dziedzic Pstrągowéj górnéj, których potomstwo ma obecnie istnieć w gubernii lubelskiéj, atoli dotychczas nie mamy o niém dokładniejszych wiadomości.

2. Gałąź po Baltazarze.

Baltazar Konstanty Dunin Wasowicz (IX pok.) dziedzic części Smogorzowskich, Starogrodzkiéj Woli itd., był dworzaninem królewicza Karola, sędzią kapturu radomskiego, późniéj poborcą powiatu radomskiego, a wreszcie generalnym podsędkiem sandomierskim. Ożenił się z Katarzyną z Żerzyna Żerzyńską, córką Stanisława i Barbary Dunin-Wąsowiczównéj (zob. wyż.), a zmarł 1684 r. Pozostawił córkę Krystynę, właścicielkę Janikowa, pmo voto za urodz. Janem Michałem Thynickim herbu Grzymała, cześnikiem nowogrodzkim, oraz pięciu synów. Z tych:

1. Kasper Józef (X pok.), cześnik łęczycki, podwojewodzy radomski i sandomierski i poborca powiatu radomskiego, w końcu wojski chęciński, dziedzic wsi Kunice Większe, Kąsna i kamienicy Wąsowiczówską zwanéj w Krakowie, zmarł 1698 r., poślubił Zofią Wielopolską,[49]) córkę Aleksandra i drugiéj jego żony, Zofii Dramińskiéj, z Pieskowéj Skały Wielopolskich, właścicielkę Gromnika, Szydłowa, Poźny i innych. Z niéj: córka Kunegunda za Wojciechem Odrowążem

[48]) Z pozostałych a dotyczących tego Józefa aktów okazuje się, iż był to człowiek nadzwyczaj zapobiegliwy, hojny a przytém spokojny. Kilka aktów, podpisanych „Rzewuski", wynosi jego męztwo w najrozmaitszych okazyach „o czem Królowi Jmci nieomieszkam opowiadać". Atoli pod r. 1745 znachodzimy dwa, w których Józef iest oskarżonym: a) „Gener. Stradomski manif. contra Magnf. Josephum de Smogorzów Dunin Wąsowicz in Mełgiew hrd. et milit. ped. Ill. campestr. ducis Regimt. Vexilifer. principalem, iż ten z ośmioma towarzyszami napadł na niego i jego domowników i pachołków, gdy w Nowym Mieście Korczynie w Żydowskiej ulicy kupował sprawunki, służbę kazał pobić i rozpędzić, a jego samego przewróciwszy twarzą do ziemi bił płazem pałasza, żeby go ubił, nisi divina providentia, która dozwoliła, że fuga se solvasset." b.) „Konwent w Nowem Mieście Korczynie św. Franciszka przeciw JWPanu Józefowi z Skrzynna Wąsowiczowi chorążemu Woysk Rzeczpltey, iż gwałtownie napadł na klasztor, wpadł do celi O. Gwardyana, wywiał pałaszem, poczem wymyślał Przewielebnym Ojcom." Zdaje się jednak, że ś. p. Józef był w racyi, bo późniéj ani jednéj nie ma o tych zajściach wzmianki. Najwięcéj wiadomości o tych Wąsowiczach w Aktach grodzkich Bieckich.

Przyp. Autora.

[49]) O Zofii Wielopolskiéj, żonie Kaspra, liczne bardzo wiadomości w Aktach grodz. Bieckich szczególnie Ind. *200*, str. 2059 i 2069. Fasc. Cop. *350*, str. 204 i 370, *394*, str. 1403 itd. Z aktów tych okazuje się, iż miała ona brata Jana, który był stolnikiem koronnym i generalnym starostą krakowskim.

Przyp. Autora.

Kietlińskim, chorążym parnawskim i podkomorzym granicznym opoczyńskim; i syn Karol, właściciel dóbr Kunice Większe, ożeniony z Anną z Mireckich herbu Szeliga.

2. Wacław Ignacy Dunin Wąsowicz (X pok.), właściciel części zameczkowéj w Smogorzowie i Grabowéj, major w zaciągu cudzoziemskim JKMci, a od r. 1687 wojski chęciński, poseł na sejmy, w r. 1685 wybrany członkiem komisyi do koekwacyi monety, umarł 1690 r. Żonaty był dwukrotnie, najpierw z Franciszką z Przytyka Podlodowską, córką Jakóba i Izabelli z Starołęki, wojskich radomskich, z którą spłodził córkę Annę, zmarłą w 1700 r. panną, i syna Antoniego Jana, cześnika łęczyckiego, dziedzica Ralnéj, zmarłego bezdzietnie; powtóre z Elżbietą Wojdowską (?), z któréj córka Aniela pmo voto za Tołoczką herbu Pobóg, chorążym grodzieńskim, sdo voto za Mikołajem Tokarskim.

3. Dersław Dunin Wąsowicz (X pok.), dziedzic Ninkowa, najprzód towarzysz pancerny, w r. 1687 podkomorzy graniczny opoczyński, 1691 r. miecznik latyczowski, 1693 r., cześnik łęczycki, 1699 r. wojski chęciński, z żoną Zofią z Komorowskich herbu Korczak spłodził trzech synów: Baltazara (XI pok.), ożenionego z Zuzanną z Oltarzewskich herbu Lis, Michała (XI pok.), wojskiego chęcińskiego, Stanisława (XI pok.), oraz córkę Konstancyą.

4. Michał Dunin Wąsowicz (X pok.), najprzód chorąży pancerny, roku 1690 miecznik, 1691 r., chorąży latyczowski, 1697 łowczy sandomierski, poseł na sejmy i deputat na Trybunały, dziedzic dóbr Kozice, Rybowa, Zukowa, Ziemaki, Zastronie, Wilczawola, Wysoko i Wysoka, ożenił się z Anną z Lubrańca Dąmbską, córką Jacka i Anny Szydłowskiéj, kasztelanką biecką (zob. Roczn. IV, 24, Roczn. I, 55) i spłodził z nią syna Antoniego i córki Urszulę, pmo voto za Adamem z Sławczyna Siemieńskim herbu Dąbrowa, sdo voto za Franciszkiem Kłopockim herbu Rawicz i Katarzynę, oraz synów Antoniego (zob. niż.) i Wojciecha w zakonie OO. Jezuitów, zmarłego w Kaliszu r. 1706.

Antoni Dunin Wąsowicz [50]) (XI pok.), kapitan w regimencie marszałka wielk. kor., łowczy sandomierski, dziedzic dóbr po ojcu, poślubił Agnieszkę Strzyżowską herbu Gozdawa, córkę Adama i Salomei z Pawlikiewiczów, stolników rożańskich. Z niéj siedmioro dzieci: Anna za Siedleckim, Teresa za Łąckim; Adam Stanisław, łowczy sandomierski, po którym z urodz. Salomei Piotrowskiéj był syn Teodor, który w r. 1798 dnia 25 czerwca nabył od Antoniego Kosińskiego dobra Wygnanów (oryg. akt kontraktu w Archiwum Wąsowiczów); Jędrzej, z podstolego chorąży radomski, ożeniony z Zofią z Badowskich; Józef, łowczy radomski, ożeniony z Anną z Mąkolic Mąkolską, córką Aleksandra i Barbary z Deturnelów; Marcin, pułkownik gwardyi konnéj, ożeniony z Katarzyną z Mikułowskich; wreszcie:

Pankracy (XII pok.), łowczy sandomierski, pan na Kosowie, ożeniony z Anną z Ublińskich herbu Ostoja. Z niéj: a) Wojciech Joachim Walenty (XIII pok.), miał dwóch synów: Adolfa i Juliana (XIV pok.); b) Mikołaj (XIII pok.), adjutant księcia Józefa Poniatowskiego, poległ pod Lipskiem, wreszcie c):

Jacek (XIII pok.), od r. 1823 dziedzic dóbr Kozienice a od r. 1839 i Woli Zakrzewskiéj, ożenił się z Katarzyną z Ogrodzieńskich herbu Prus III. Z niéj syn jedynak:

Stefan Dunin-Wąsowicz (XIV pok.), dziedzic Woli Zakrzewskiej w Radomskiém, który ma dwoje dzieci. Z tych:

[50]) Laudum sejmiku Opatowskiego z d. 12 września 1730, któremu marszałkował Stanisław z Lubrańca Dąmbski, taką zawiera o Antonim wzmiankę „Imci Pana Wąsowicza łowczyca Sandomierskiego natenczas kapitana w regimencie pieszym Xcia Radziwiłła będącego za pogorzelij postrzał od okazyi pod Kowalowem i za stratę w teyże okazyi na złotych więcey piętnaście tysięcy, rekompensę województwo deklaruje." Przyp. Autora.

Krzysztof (XV pok.), i córka Kamilla za Orlickim herbu Nowina.

Najstarszy wreszcie z synów Baltazara Konstantego, podsędka sandomirskiego, z Katarzyny Żerzyńskiéj:

5) Karol Kazimierz Dunin-Wąsowicz (X pok.), w r. 1674 komornik ziemski chęciński, r. 1677 pisarz nowokorczyński, 1685 pisarz, 1687 r. sędzia, 1700 r. podkomorzy sandomierski, starosta lipnicki, marszałek Trybunału skarbowego, poseł na sejmy, deputat na Trybunały i do boku króla, kilkakrotny marszałek sejmików opatowskich, dziedzic całego Smogorzowa,[51]) daléj dóbr Omiecin, Siatkowice, Kunice, Krzesławice, Gaj, Zawady, Wir, Wielawa, Gliniec, Janików, Radostów, Kłodno, Jabłonica, Wygnanów, Sokolniki mokre, Rdzów, Mokrzec, Wola Mokrzecka i Rogalińska i innych w województwie sandomierskiém położonych, zwany był przez współczesnych „judex prudentissimus et statista magnus.“ Całe życie czynny, wszystkie swe siły poświęcał na usługi Ojczyźnie, co najlepiéj „Lauda opatowskie“ potwierdzają. Był też powszechnie lubiony i szanowany a bracia szlachta szczerze się starała prace jego o ile możności wynadgradzać. I tak czytamy w Laudum z dnia 18 kwietnia 1701 r. (marszałkował Kołu rycerskiemu Jan Stanisław z Sierakowa Sierakowski, łowczy Ziemi Czerskiéj, sędzia grodzki stężycki).

„Jest wdzięczne województwo nasze prac na Trybunale skarbowym Radomskim circa attendentiam interesów wojew. przez Jaśnie Wielm. IMPP. kasztelana Wislickiego y gen. Podkomorzego Wojew. naszego przez cały rok podjętych, za które iakesmy publice Braterskie swiadczeli podziękowanie tak y teraz tychże Jas. Wiel. Panów Kasztelana iako y Podkomorzego, którego za Comisarza wojew. naszego obraliśmy upraszamy i obligujemy aby będąc in plena activitate to jest JWIP. Kasztelan ex ordine Senatorio a JWIP. Podmorzy ex ordine Nostro obrany i uproszony zaczyli iuncta manu akkomodować interesa wszelkie wojew. naszego, którym to Ichmościom in vim gratitudinis y traktamentu, każdemu z osobna z Ichmościów przy naszych Braterskich chęciach po złotych sześciu Tysięcy de-

[51]) Do tego Smogorzowa Wąsowicze tak byli przywiązani, że był ciągle na cząstki podzielony i były czasy, że równocześnie dwunastu Wąsowiczów, mających i inne dobra, pisało się na „Smogorzowie.“ Dopiero podkomorzemu Karolowi udało się nareszcie od wszystkich krewniaków odkupić ich cząstki. Bywały wypadki, że taki współwłaściel nie tylko żadnego ze swéj cząstki nie miał dochodu i owszem jeszcze dziesięciny itd. dopłacać musiał, a jednak żadną miarą pozbyć się rodzinnego gniazda nie chciał. Na dowód przytaczamy początek tylko jednego aktu z r. 1711: „Między Ichmci Pany Jozefem y Karolem Wąsowicami, niegdy godney pamięci IchmCi Pana Macieia Wąsowica Podczasz. Lukow. z IeymCiey Paniey Konstancyi z Przyłusk Przyłuski, zrodzonymi Synami, y IMCi P. Józefem na Mełgwi Duninem Wąsowicem, niegdy IMCi P. Michała Dunina Łowczego Inowrocławskiego Synem, Stryiami i Synowcem z iedney, a JWIMCi P. Karolem Kazimierzem Duninem Wąsowicem Podkom. Woj. Sandom. gener. z drugiey strony, stawa takowy Contract y w niczym nieodmienne postanowienie: Iż pomienioni Ichmc. PP. Wąsowicowie Jozef y Karol spólnie z Imc. Panem Jozefem na Mełgwi Duninem synowcem swoim rodzonym, nieprzychodząc do działu części swoich dziedzicznych Dwóch nazwanych Balcerowska Stara y zameczkowa w dobrach Smogorzowie, Krzesławicach, Zawadach i Gaiu będących, którymi częściami nieprzyszło się było tak IMC. Panom Jozefowi y Karolowi W. z JeyMc. Pani Konst. Przyłuskim zrodzonym iako y nieboszczykowi IMP. Michałowi Duninowi W. Łowczemu Inowrocławskiemu z Poniatowskiey zrodzonemu podzielić, zważywszy różne ciężary na tych pomienionych częściach zostające y uważywszy aby ten podział in Capita uczyniony w ścisłym sąmsiestwie niebył okazyą do iakiey strzesz Bożo Collizyi i żeby te dobra ab antiquo w domu naszym będące, strzesz Boże w Ręce obce niedostawały się y różnemi incommodis Woysk różnych y opłacaniem Contrybucyi iuż znacznie nadruinowane na dalszą nieprzychodziły ruinę. O te obie części itd. zgodzili się o Donatią pomienionych części z JWIMCP. Podkomorzym Sandom. generalnym za sumę 50,000 złp. itd.“ — To 2 części były piątą częścią dóbr Smogorzowskich, a cztery już przedtem Podkomorzy od sukcesorów Zbigniewa, Sebastyana i braci rodzonych, zwłaszcza Wacława Ignacego nabył, przy podziale dóbr ojczystych. (Act. Wansowiciana ad bona Smogorzow pertinent.).

Przyp. Autora.

klarujemy i na pomięniony Traktament assygnacye wydać Imci Panu Marszałkowi Koła Naszego zlecamy."

Laudum z 12 listopada 1710. (Marszałkował Kolu rycerskiemu Stefan Lendzki, pisarz ziemski stężycki). „Cavemus cuitandem od Województwa. Wiadome są nie tylko Województwu Naszemu ale i całey Rzeczpltj. godne respectu wielkie zasługi tudzież fides pietasque in Rempublicam et Majestatis przez całe życie intaminuiter JWPana Karola Dunina Wąsowicza Podkom. naszego Wojew. gener. a przecież malenolentia ludzka i ręka na ten czyn swawolna gdy był in functione Marszałkostwa tu w Opatowie, ważyła się rady publiczne confundere i tak tegoż JWP. Podkomorz. Sand. iako i magna nomina cives gwałtownym sposobem do Brześcia litewskiego zabrała, przetoż przyrzekamy sobie, iż hanc laesionem libertatis w osobach innocuorum civium, gdy się da Bóg otworzy publica consilia vindicare zechcemy, a teraz, że ten temerarius actus nienaruszonemu honorowi szkodzić nie powinien cavemus. A lubo temuż JEgo Mci debita gratitudo za Marszałkowską dyrekcyą deklarowana, ale że teraz exhaustum aerarium tedy tak tegoż JEgo Mści jako i IMCiów PP. Kasztelanów na funkcyą poselską in praestanda satisfactione do przyszłego sejmiku odkładamy."

Laudum z dnia 5 lutego 1711 r. (Marszałkował wspomniany powyżéj Lendzki.) A ponieważ JWImć P. Karol Dunin Wąsowicz Podkom. wojew. Naszego traktament na przeszłym sejmiku sobie deklarowany applicuie ad majorem Dei gloriam na cegłę do zaczęcia domu Bożego et pro primis fundamentis kolegium Radomskiemu (do owego czasu bowiem mieściły się szkoły Radomskie tylko w kamienicy darowanéj przez założyciela Marcina Wąsowicza) OO. Piarom, kędy i młodź szlachecka odbiera swoje scholastika exercitia, przetoż, aby i obrady nasze łaskawe Nieba sekundowały obstringimus fraterne WImci P. Lendzkiego P. z. St. M. Kola N. aby tymże OO. Piarum Scholarum wydać raczył assygnacyą na pomienioną summę przez odwłoki, pniądze najpewniejsze aby exolvetur mieć chcemy."

Już za czasów, gdy był sędzią, miał od Jana IIIgo przyrzeczenie godności senatorskiéj, o czém obszernie w listach Marcina Wąsowicza do Karola pisanych. Początkowo w wielkich téż był łaskach u Augusta IIgo, późniéj atoli z łask tych wypadł i senatorskiéj godności się nie doczekał. Przyczyną téj nielaski, jak się zdaje, było zachowanie się Karola na sejmiku 10 czerwca 1705 r. Początek tego ciekawego Laudum brzmi:

„My Rady, Dygnitarze, Urzędnicy y wszystko Rycerstwo Woj. Sand., którzyśmy się tu za Uniwersałem JWImci P. Stan. Morsztyna, Wdy Sandom. na sejmik dzisiejszy zjechali: Oświadczamy nayprzód przed Bogiem, potym i całym światem, że legem adimplevimus bo cokolwiek należało wiernym ku Panu swemu poddanym uczyniliśmy: tu w tém województwie pierwsze obozy, batalie, tu postanowienia y konfederacye sandomiersk., tu wyprawy z znacznym wojew. kosztem, tu pospolite ruszenie, tu woysk Rzpltj całemi chorągwiami gotowania, tu substit. i przechody woysk Szwedzkich, Saskich, Moskiewskich, Kozackich, swoich własnych, tu zrujnowania kraju przez wybieranie nie tylko dwoistych ale kilkokrotnych hibern. Słodziło nam jednak wszystkie te gorzkości dulce nomen libertas. Miło było przy stawającym przy nas Panu i zdrowie i substancye na szanc rzucić. Ale kiedy uważamy, że ani na pierwszą naznaczoną w Styczniu, ani na limitowaną w Lutym Radę Kr. JEgo Mość nie ziechał ani nawet przez uniwersały swoie i pisma nie odzywa się nam sam ani nawet per ministros Status i kiedy już to pół roku sine rege sine lege itd. postanawiamy wysłać posłów do N. Króla Szwedzkiego z należytem podziękowaniem, że raczył przyiaźń y protekcyą udzielić prawom y wolnościom naszém y upraszać wolney Elekcyi utrzymania. Tymże posłom naszym zlecamy, aby Naj. Stanisławowi I a partibus Reipubl. obranemu Królowi Polskiemu od Województwa tego deferant dalsze affecta populi itd." — Pierwszy laudum to podpisał Karol Wąsowicz, drugi Stani-

sław Morsztyn; z innych Wąsowiczów tylko Ludwik (syn Dominika), bo reszta dorosłych albo legła pod Kliszowem albo była na polu walki. [52])

Karol, zmarły w roku 1713, miał dwie żony. Z pierwszéj, Teresy Dunin-Wąsowiczównéj, córki Trojana, wdowy po Piotrowskim (zob. wyż.), była jedyna córka: Krystyna, zakonnica i przeorysza Benedyktynek w Radomiu. — Druga, Barbara z Glewa Lasocka herbu Dołęga, powiła mu dwóch synów. Z tych:

1) Józef (XI pok.), starosta lipnicki i krolowiecki, r. 1705 poseł Ziemi Stężyckiéj na Zjazd Warszawski (wybrany w Opatowie dnia 26 czerwca 1705 r.), dziedzic klucza Wysoka, zmarł w r. 1723. Z żony Anny z Bożego Boskiéj herbu Jasieńczyk, córki Szczęsnego, sędziego Ziemi Czerskiéj i starosty strumeckiego i Zofii z Lezeńskich, dwie tylko zostawił córki: Barbarę, wydaną za Szymona Rosnowskiego herbu Ogończyk, pułkownika wojsk koronnych i cześnika mielnickiego, bezdzietną i Antoninę za Szymonem Stadnickim kasztelanicem bełzkim (zob. Roczn. III str. 269), w którego dom przeniosła zwłaszcza po bezdzietnéj śmierci siostry całą fortunę ojcowską.

2) Stanisław Dunin-Wąsowicz (XI pok), najprzód towarzysz i deputat chorągwi ks. Biskupa krakowskiego, księcia siewierskiego, dzielny żołnierz, ciężko ranny pod Kliszowem, był kaleką. Był późniéj (od r. 1727) podstolim radomskim. Żona Marcyanna z Zawiszyna Zawiszanka, córka Stanisława i Anny z Lesiewskich, cześnikostwa żytomirskich, powiła mu córkę Urszulę, dziedziczkę Wiru, pmo voto za Jakóbem z Ossowska Zboińskim, skarbnikiem dobrzyńskim, sdo voto za Benedyktem z Orania Orańskim herbu Kościesza, podczaszym nowogrodzkim, i trzech synów: Karola, Stefana i Andrzeja, od których trzy nowe zakwitły gałązki Duninów-Wąsowiczów w Królestwie Polskiém, z których dwie jeszcze istnieją.

a) Gałązka po Stefanie (wymarła.)

Stefan Dunin-Wąsowicz (XII pok.), chorąży pancerny, podstoli radomski, którego tytułu atoli wkrótce się zrzekł, starosta budziszowski, dziedzic dóbr Smogorzowskich, Mnichowskich i Okszańskich, sławny urodą i wymową, hojny na kościoły, wiele łożył dla dobra Ojczyzny. Posłował również na sejmy. Z dwóch żon, pierwsza: Antonina z Szaniawskich herbu Junosza, łowczanka W. Ks. Lit., wdowa po Drohojowskim Józefie, podstolim chełmskim, powiła mu tylko córkę Maryą, wydaną za Aleksandra z Lętowa Lętowskiego, podczaszego krakowskiego, surrogatora grodzkiego bieckiego, kawalera orderu Ś. Stanisława; druga: Magdalena z Morsztynów, dama krzyża gwiaździstego, córka Stefana Benedykta z Raciborska i Franciszki z Przerębskich, kasztelaństwa konarsko-sieradzkich, z któréj córka Franciszka, zmarła dzieckiem i syn:

Józef Kalasanty Dunin-Wąsowicz (XIII pok.), dziedzic dóbr ojcowskich, człowiek wymowny, znakomitego serca, lecz awanturnik w rodzaju starosty kaniowskiego. W domu skąpy do ekscesu, hojny natomiast na kościoły i sprawy publiczne, uformował własnym kosztem pułk ułanów i z tymże odbył całą kampanią kościuszkowską. Ożenił się z Julią hr. O'Donell, córką Henryka, c. k. podkomorzego, dowódzcy przybocznéj straży cesarza, kawalera orderu Maryi Teresy, urodzoną z księżniczki Leopoldyny Cantacuzeno. Z niéj córka Emilia, pmo voto za Pawłem Sołtykiem herbu własnego, sdo voto za Stanisławem Podstawkiem i synowie:

a) Eustachy Stefan (XIV pok.), dziedzic dóbr Okszańskich i Chyczy wielkiéj, najprzód oficer b. wojsk polskich, późniéj rotmistrz huzarów austryackich.

[52]) Z różnych przyczyn nie możemy dać wszystkich wypisów z laudów, dotyczących tak pośrednio jak i bezpośrednio Wąsowiczów. Możemy atoli śmiało powiedzieć, że ród to dobrze Rzeczpltéj zasłużony, który wiele dla niéj wycierpiał.

Przyp. Autora.

Ożenił się z N. Michałowską herbu Jasieńczyk, dziedziczką Rzeszówka w Krakowskiém, lecz ta zeszła bezdzietnie.

b) Feliks (XIV pok.), oficer b. wojsk polskich, poległ w r. 1831.

c) Juliusz Józef, b. oficer Krakusów w r. 1831, zmarł na suchoty w Padwie w roku 1833. J. Ig. *Kraszewski* w artykule: „Padewskie nagrobki. Notatka z podróży," zamieszczonym w książce zbiorowéj p. t. „Po ziarnie itd. Wilno 1861" powiada, iż: „na ścianie wschodniéj klasztoru w Padwie, przy kapitularzu, czytamy następny" napis grobowy:

„Julio. Jos. F. Dunin Wąsowicz Polono Comiti Juveni ingenii celeris, indolis suaviss. qui diutina phthisi conflictatus Caelestia unice recognitans, animo pacatissimo emigravit XII. kal. Jun. ann. MDCCCXXXIII Natus anno XXIV. M. IV. D. XV. Julia O-Donella comitissa pos. cum lacrimis Filio desideratissimo."

b) Gałązka po Karolu.

Karol Dunin-Wąsowicz (XII pok.), najstarszy syn podstolego Stanisława i Zawiszanki, z towarzysza ostatecznie w r. 1759 pułkownik wojsk Rzpltéj, z podsędka sandomierskiego w r. 1770 sędzia ziemski radomski, kawaler orderów Orła białego i S. Stanisława, dziedzic po ojcu dóbr Janikowa, Krajowa, Dębiny i innych w Opoczyńskiém, ożenił się z Konstancyą z Szydłowskich herbu Lubicz, kasztelanką sierpską, córką Wojciecha i Maryanny z Karskich, pmo voto za Zygmuntem Lasockim, starostą sękocińskim (Intercyza ślubna w Arch. Wąs.) Posłował na sejmy, deputatem zasiadał na Trybunale, w wielkich a zasłużonych był łaskach u ostatniego Króla Polskiego. Rodzina przechowuje po dziś dzień dziewięć listów tego Monarchy, pisanych do Karola, w których są i takie ustępy: „A luboć Bóg i Oyczyzna świadkiem, że kasztelanja ta Tobiec należała toć przecież musiałem na nią preferować Inszego" [53]). Jemu to i Janowi Kantemu Wąsowiczowi, stężyckiemu łowczemu, puścił Józef Kalasanty, syn Stefana, zastawnym sposobem rodzinne gniazdo Smogorzów, a nie mając po upadku powstania kościuszkowskiego czém wykupić, sprzedał im takowy. Pozostawił dwie córki: Ewę za Mikołajem Karskim herbu Jastrzębiec, Marcyannę za Józefem Pomianowskim herbu Pomian, podczaszym opoczyńskim, oraz czterech synów: Cypryana, Szymona, Michała i Stefana. Z tych:

1) Cypryan Dunin-Wąsowicz (XIII pok.), z łowczego opoczyńskiego cześnik radomski, starosta ulaniecki, dziedzic Wrzeszczowa, r. 1789 komisarz do wynalezienia ofiary z dóbr powiatu radomskiego, r. 1792 konsyliarz konfederacyi sandomierskiéj, poseł powiatu radomskiego w latach 1818, 20 i 22, miał za żonę ur. Katarzynę Gorzkowską, wdowę po Sołtyku. Z niéj syn:

Aleksander Dunin-Wąsowicz (XIV pok.), dziedzic dóbr Wyganów, członek rady obywatelskiéj województwa sandomierskiego, sędzia pokoju powiatu radomskiego. Postradawszy po roku 1831 prawie całe mienie, przeniósł się do Krakowa, gdzie był zastępcą prezesa damskiego towarzystwa dobroczynności. Żonaty był z urodz. Aleksandrą Burdzicką, wnuką Marcyanny z Duninów-Wąsowiczów Pomianowskiéj (zob. wyż.), a zmarł w Krakowie 1854 r. Pozostawił dwoje dzieci. Z tych:

Artur Dunin-Wąsowicz (XV pok), wydawca i redaktor „Postępu" w Wiedniu.

[53]) Listy te, w ogóle wszystkie dyplomy, ordery, dekoracye, nominacye oryginalne itd. oddał p. *Karol Wąsowicz*, ostatni dziedzic rodzinnego Smogorzowa, nie mając męskiego potomka, p. *Stefanowi Wąsowiczowi*, właścicielowi dóbr Zakrzewska Wola, u którego się też obecnie znachodzą, z wyjątkiem tych, które odnoszą się do linii Piotra, a które, o ile się zachowały, są w posiadaniu p. dra *Miecz. Dunina Wąsowicza*.

Przyp. Autora.

Barbara Romana Tekla, małżonka urodz. Bronisława Przemyskiego, w r. 1831 kapitana 5 pułku strzelców konnych a w r. 1848 szefa gwardyi narodowéj.

2) Szymon Dunin-Wąsowicz (XIII pok.), drugi syn Karola z Szydłowskiéj, dziedzic dóbr Wiru, komornik ziemski radomski a od r. 1792 sędzia ziemski rawski, ożenił się z N. Jaxa Bykowską herbu Gryf, z któréj jedyna córka: Paulina za Rzeszotarskim herbu Junosza.

3) Michał Dunin-Wąsowicz (XIII pok.), trzeci syn Karola z Szydłowskiéj, z towarzysza major komendant kawaleryi narodowéj w brygadzie Dzierzka, służył później przez lat 27 pod regimentarzem Stępkowskim na kresach. Dziedzic dóbr Dębiny, Janikowa i części Smogorzowa, radzca powiatu opoczyńskiego, marszałkował na początku tego wieku sejmikom opoczyńskim. Z dwóch żon druga, urodz. Maryanna Olszewska urodziła mu: a) Antoninę, zmarłą 1882 r. za Augustem Morzkowskim herbu Ślepowron, posłem [Walerya z Maleckich (Marénne) Morzkowska jéj synowa]; b) Anielę, pmo voto za Romanem Zbijewskim herbu Rola, adjutantem księcia Sułkowskiego, kawalerem Legii honorowéj krzyża Virtuti militari i orderu Obojga Sycylii (synem Teresy Zbijewskiéj a wnukiem Ewy z Duninów-Wąsowiczów Karskiéj (zob. wyż.), czyli że Aniela ciotką była Romana); sdo voto za Lodzia Czarnieckim, um. 1882 r.; c) Ludwikę, pmo voto za szefem sztabu Chrzanowskiego, później generałem Feliksem Breańskim herbu Sas, sdo voto za Bolesławem Korwinem Krasińskim herbu Ślepowron; d) Laurę, drugą żonę Augusta Morzkowskiego herbu Ślepowron, i syna e) Karola.

Karol Seweryn Antoni Dunin Wąsowicz (XIV pok.), żołnierz z r. 1831, dziedzic dóbr Smogorzewskich (ostatni!), któremu żona, Józefa z Gostkowskich, powiła wprawdzie dwóch synów Teofila i Michała, lecz ci zmarli dziećmi. Jego córki zaś powychodziły: a) Ewa za Juliusza z Bożego Boskiego, właściciela dóbr Bobrowniki pod Jedlińskiem; b) Helena za Edwarda Stanowskiego herbu Rawicz, właściciela dóbr Owczary pod Miechowem; c) † Marya za Włodzimierza Rutkowskiego herbu Pobóg (zob. Roczn. III str. 236); d) Anna za Augusta Komornickiego herbu Nałęcz, właściciela dóbr Grabowa pod Kozienicami; a wreszcie e) † Amelia za Jana Korwina Kochanowskiego herbu Ślepowron, również jak wszyscy szwagrowie, właściciela dóbr ziemskich.

4. Stefan (XIII pok.), czwarty syn Karola z Szydłowskiéj, dziedzic dóbr Wir, ożenił się z Katarzyną z Chronowskich, córką Michała na Chronowie i Ludwiki Ożarowskiéj, skarbnikowstwa wiślickich, i spłodził z nią dwóch synów: Józefa (zob. niż.) Feliksa (XIV pok.), dziedzica Biskupia w Płockiém; ten miał wprawdzie syna Nicefora Aleksandra Józefa (XV pok.), który w r. 1831 służył w piechocie, ale ciężko ranny, długie lata chorował, ostatecznie był kasyerem głównym w dyrekcyi ubezpieczeń

Józef Dunin Wąsowicz (XIV pok.), dziedzic dóbr Góry w gubernii warszawskiéj, z drugą żoną Julianną z Plejewskich herbu Lubicz, siostrą X. Biskupa płockiego, spłodził trzech synów: Józefa, zmarłego młodzieńcem, Erazma i Hipolita.

1. Potomstwo Erazma.

Erazm Stefan Dunin Wąsowicz (XV pok.), sędzia trybunału płockiego, ożeniony z Konstancyą Dominiką z Grochowskich herbu Junosza. Z jego dzieci (XVI pok.) zmarł syn Konstanty, bezżenny. Pozostali:

Józef Ludwik, bezżenny.

Stefan Erazm ożeniony z Ludwiką Długoszówną.

Stefania za Sieciarskim (?)

Antonina za Tymowskim herbu Dąbrowa.

Józefa za Bogusławskim.

2. Potomstwo Hipolita.

Hipolit Dunin Wąsowicz (XV pok.), oficer b. wojsk polskich, dziedzic licznych włości w powiecie lipnowskim, przez długie lata prezes Rady opiekuńczéj powiatu lipnowskiego, ożenił się z Maryą Czarnomską herbu Jastrzębiec (siostrą owego sławnego Romusia z 2 pułku ułanów Dwernickiego). Z niéj:

Konstancya za Stokowskim herbu Jelita.

Tomasz Dunin Wąsowicz (XVI pok.), ożeniony z Zofią Karnkowską herbu Junosza, z któréj córek pięć:

Anna, Helena, Zofia, Jadwiga, Felicya (XVII pok.).

Hipolit Dunin Wąsowicz (XVI pok.), ożeniony z Bronisławą Mrozińską herbu Prus IIIo. Z niéj czworo dzieci:

Bronisława i Wanda;

Hipolit i Wacław (XVII pok.).

Maryan Dunin Wąsowicz (XVI pok.), dwużenny: najprzód z Dzierzbicką herbu Topór, powtóre z Wiktoryą z Korabitów Ostrowskich.

Jego dzieci z pierwszéj żony:

Zygmunt (XVII pok.) Marya.

Z drugiéj żony:

Stanisław (XVII pok).

Wszyscy trzej synowie Hipolita Dunina Wąsowicza są właścicielami znacznych majątków ziemskich w powiecie lipnowskim, jak Tłuchówek, Jasień, itd.

c. Gałązka po Andrzeju (na wymarciu).

Andrzej Dunin Wąsowicz (XII pok.), najmłodszy syn Stanisława z Zawiszanki, z miecznika łowczy, wreszcie cześnik radomski, starosta brodnicki, generał-adjutant JKMci, poseł na sejmy, r. 1764 konsyliarz generalny konfederacyi koronnéj, dziedzic dóbr Konary, ożenił się pmo voto z Katarzyną Dunin Łabędzką, wdową po pułkowniku Stanisławie Popielu, sdo voto z Apolonią z Kruszyńskich, tertio voto z Eleonorą Korwin Kochanowską. Z drugiéj żony syn:

Józef Kalasanty Dunin Wąsowicz (XIII pok.), dziedzic dóbr Konar, radzca powiatu radomskiego zmarł w r. 1816. Był ożeniony z Maryą Popielówną herbu Sulima, córką Pawła i Konstancyi z hrabiów Komorowskich herbu Korczak, kasztelaństwa sandomierskich. Z niéj XIV pokolenie:

1) Jędrzej, zmarł w szkole aplikacyjnéj gwardyi strzelców konnych. 2) Julian, zmarł młodo. 3) Teodor jako oficer 8 pułku w r. 1831 zasłany na Kaukaz, tamże zginął. 4) Ludwik, b. oficer 8 pułku, srebrn. krzyżem za waleczność ozdobiony pod Warszawą, bezdzietny wdowiec żyje w Radomiu. 5) Petronella za Józefem Strzemboszem herbu Jastrzębiec, z którym miała syna, śp. Władysława, żołnierza z roku 1831, zmarłego we Lwowie 24 stycznia 1882 roku. 6) Karolina za Aleksandrem Strzemboszem. 7) Zofia, pmo voto za Henrykiem Potkańskim herbu Brochwicz II, sdo voto za Ludwikiem Łempickim herbu Junosza, senatorem kasztelanem Królestwa Polskiego; zmarła dnia 17 października 1882 r. „Czas“ krakowski w nr. 238 z b. r. powiada o niéj: „Z postacią zmarłéj pani łączą się wspomnienia towarzyskie niedawnych czasów. Dom pp. Lempickich był przez długie lata jedném z ognisk dawnego krakowskiego świata, z właściwą sobie wonią patryarchalizmu. Piękna postać sędziwego gospodarza, niegdyś biorącego czynny udział w życiu politycznem Warszawy za czasów Królestwa Kongresowego, postać, w któréj były przechowane najlepsze strony typów XVIII stulecia, znajdowała uzupełnienie w gospodyni domu, która znów wszystkie posiadała przymioty i cnoty polskiéj matrony. Dom kaszte-

lanostwa Łempickich zajmował pierwszorzędne w społeczeństwie krakowskiém stanowisko, cechowała go wielka prostota, cnotą i życiem nie ustępował najdostojniejszym i najmożniejszym. Kasztelan Ł., odstąpiwszy synowi z pierwszéj żony dziedziczne dobra Planta w Sandomirskiéj ziemi, stworzył w małym domku, „Odrobiną“ zwanym, ognisko i punkt spotkania dla mnogiéj rodziny, rozrzuconéj po wszystkich dzielnicach Polski. Po zgonie kasztelana znikło to ognisko, ale pani Zofia Ł. pozostała zawsze jedną z tych postaci matron krakowskich, jakich już niewiele mamy. Liczne potomstwo kasztelana z pierwszéj żony hr. Sołtykównéj otaczało tę drugą matkę wzorową miłością i czcią.“ Sama ona zaś była matką dwóch synów: Ludwika ożenionego z Hagerówną; Juliana i trzech córek: Augustyny Marchwickiéj, Kazimiery Fudakowskiéj i Urszuli Kicińskiéj.

Wszyscy Duninowie-Wąsowicze są obrządku rzymsko-katolickiego i znany między nimi tylko jeden wypadek zmiany obrządku (na ormiańsko kat.), ale nigdy zmiany religii.

Węsierscy Belinowie herbu Belina.

(Zob. Roczn. III str. 302—306; Roczn. II str. 415.)

Dnia 26 stycznia 1882 r. pobłogosławiony został w kościele w W. Strzelczu związek małżeński pomiędzy Maryą Węsierską, starszą córką ś. p. Mikołaja i Bolesławy z Pruskich (III, 304), dziedziców dóbr Podrzecza, a Józefem Ulenieckim herbu Przerowa, obywatelem z Galicyi, synem ś. p. Wincentego i Józefy z hrabiów Komorowskich.

Uzupełnienie. Franciszka Węsierska (III, 306), córka Teodora, pana na Myszkach Sławnie i Strzałkowie, była za Piotrem Mora Korytowskim, dziedzicem Runowa (zob. wyż. rodowód Korytowkich).

Wiesiołowscy herbu Ogończyk.

(Zobacz Rocznik II str. 333—340; Rocznik III str. 306 i 365)

Wirionowie herbu Leliwa.

(Zob. Roczn. III str. 307.)

Wiśniowscy herbu Prus Imo.

(Zobacz Rocznik I str. 346—347; Rocznik II str. 341.)

Wojniłłowiczowie herbu własnego, czyli Syrokomla odmienna.

(Zob. Roczn. III str. 308—312, 365; Roczn. IV str. 416.)

W Roczniku następnym podamy rodowód linii Wojniłłowiczów na Niańkowie, o któréj w Roczniku III tylko uczyniliśmy krótką wzmiankę.

Wołodkowiczowie herbu Radwan.

Według dawnych heraldyków naszych istniały na Litwie rzekomo dwie znaczne i starożytne rodziny Wołodkowiczów vel Wołodkiewiczów, z których jedna, pieczętująca się Łabędziem, od Wołodka, syna Niemekszy a wnuka Kormulta, ożenionego z Raczą, siostrą W. Księcia Witolda, się wywodziła; druga zaś, herbem Radwan się szczycąca i łącząca się z pierwszemi zawsze domami na Litwie, w prostéj linii od Krzysztofa Wołodkowicza, wojewody smoleńskiego pochodzi.

Tymczasem widoczną jest, że obie te rodziny stanowią jednę, co i *Bartoszewicz* w przypiskach do *Święckiego* przypuszcza, któréj niektórzy członkowie, być może, iż przed Unią używali herbu Łabędzia, co w błąd wprowadziło dawniejszych kronikarzy i heraldyków, która przecież od Unii niewątpliwie tylko herbu Radwan używa, a któréj protoplastą, według urzędowego wywodu jest właśnie ów rycerz i pan litewski Wołodko, przez babkę najbliższemi związkami krwi z panującym domem książąt litewskich złączony, który w r. 1401 podpisał wieczny pokój pomiędzy Koroną i Litwą, jak poświadcza „Statut“ *Łaskiego*. Ztąd pochodzi, że do Wołodkowiczów herbu Radwan należą wszyscy znaczniejsi w Rzeczypospolitéj senatorowie i dygnitarze, których *Niesiecki* mylnie pod Wołodkowiczami herbu Łabędź wyliczył, jak między innymi, Niekrasz Wołodkowicz, starosta bełżycki 1438 r., Marcin, pisarz wielki litewski i poseł do Moskwy 1559 r., Mikołaj, chorąży Księstwa Żmudzkiego i poseł w r. 1564 do zawarcia Unii na sejmie warszawskim, Chryzostom, towarzysz wypraw Jana Karola Chodkiewicza, późniéj pisarz ziemski żmudzki, mąż uczony, którego dzieła *Niesiecki* wymienia, wreszcie Kazimierz, w Zakonie Jezuitów, krasomówca i poeta.

Z genealogii rodziny Bułhaków widać, że Dymitr Wołodkowicz, kasztelan nowogrodzki, żyjący około 1500 roku, pojął za żonę Emilią Bułhakównę herbu Syrokomla, córkę Benjamina, regimentarza, a tegoż kasztelana bliska krewna, Wołodkowiczówna była żoną Piotra Bułhaka. Gdy jednak liczne wojny, któremi Litwa od wieków była nawiedzana, nietylko prywatne, ale i znaczną część publicznych archiwów poniszczyły, niepodobna przeto w wywodzie naszym sięgnąć tak daleko i począwszy od Wołodki aż po dziś dzień oprzeć go na dokumentach urzędowych. Ograniczamy się przeto na podaniu tutaj rodowodu Radwanów Wołodkowiczów od początku XVII wieku, tak, jak został po dokładném zbadaniu zatwierdzonym przez petersburgską heroldyą.

Wołodkowiczowie używają od wieków w herbie książęcéj mitry, zapewne ztąd, że pochodzą od Raczy, siostry W. Księcia Witolda Litewskiego, jak to już wyżéj wspomnieliśmy.

W popisie szlachty Księstwa Żmudzkiego 1528 r. z uchwały sejmu wileńskiego, na wyprawę wojenną stawili konie z włości Rosieńskiéj Stecko i Bartłomiéj Wołodkowiczowie; z Tendziagolskiéj Hrystzko, z Eiragolskiéj Bartłomiéj i Jerzy, ciwun, Wołodkowiczowie koni dwa, Jan i Mikołajowa Wołodkowiczowa pięć koni, Stanisław cztery konie i kozaka; z Wilejskiej Krystyn, z Krożskiéj Jan dwa konie; z Wielońskiéj Andrzej Wołodkowiczowie. — Okazuje się ztąd, że to był już w końcu XV wieku dom rozrodzony i możny.

Dnia 23 listopada 1627 roku odsprzedają dwaj bracia Wołodkowiczowie, Marcin, podsędek miński, ożeniony z Dorotą, i Adam, horodniczy miński, ożeniony z Katarzyną, siostrą bratowéj, księżniczkami Moniwidównami Dorohostajskiemi, oraz ich szwagier, książę Jan Łukomski, mający za żonę trzecią siostrę, Barbarę księżniczkę Dorohostajską, które wszystkie trzy były wojewodziankami smoleńskiemi, — majętność Nowydwór z przyległościami, w województwie mińskiém położoną, kniaziowi Marcinowi Zgirskiemu, chorążemu wileńskiemu i jego małżonce, Marynie z książąt Sołomereckich. Obaj bracia wymienieni są w dokumencie, jako synowie Marcina (I pok.), który według *Niesieckiego* piastował urząd pisarza ziemskiego mińskiego za panowania króla Zygmunta Augusta. Wnukiem tegoż Marcina a synem jednego z dwóch braci z jednéj z księżniczek Dorohostajskich, ale którego z nich, nie można dla braku odnośnych papierów dokładnie oznaczyć, był:

Krzysztof Wołodkowicz (III pok.), nasamprzód pisarz ziemski miński, mianowany po śmierci Jana Wiażewicza herbu Leliwa wojewodą nowogrodzkim a następnie po Adamie Macieju Sakowiczu wojewodą smoleńskim, na którém to krześle życie zakończył. *Niesiecki*, który go w tekście słusznie pod Radwanami zamieszcza, nadaje mu w spisie senatorów herb Łabędź, co nam ponownym jest dowodem, jak w owych czasach mięszano herby przy nazwiskach jednobrzmiących. Wojewoda był ożeniony z księżniczką Elżbietą Sokolińską herbu Druck, wdową po księciu Trubeckim i pozostawił z niéj dwóch synów: Marcina Kazimierza, o którym niżéj i Teodora, pisarza ziemskiego mińskiego, któremu *Niesiecki* mylnie potomstwo starszego brata przypisuje; oraz dwie córki: Zofią za księciem Aleksandrem Połubińskim, marszałkiem wielkim litewskim i Reginę za księciem Bohdanem Ogińskim, podkomorzym trockim (zobacz wyżéj rodowód Ogińskich).

Marcin Kazimierz Wołodkowicz (IV pok.), horodniczy, podstarości, wreszcie pisarz ziemski miński, podpisany na elekcyi króla Jana III, umarł 4go grudnia 1716 roku. Ten nabył w r. 1661 dnia 7go lutego dobra Lewonowicze w powiecie wołkowyskim od rodziny Klimaszewskich, w roku zaś 1695 dnia 12go listopada odkupił od Zgirskich dawne swych dziadów gniazdo, majętność Nowydwór, ze wszyskiemi przynależnościami, na co dokument odnośny w grodzie mińskim złożony. Posiadał prócz tego wiele innych dóbr, jak Wiażyn, Kawerlany, Balcerowszczyznę, Kaszyn, Hujęę, Cielaki, Wołoskiewicze itd. w Mińskiém. Ożeniony był z Heleną Kostrowicką herbu Baybuza, z któréj pozostawił, jak świadczą liczne dowody, dotyczące działów spuścizny po rodzicach, których tu jako nie budzących szerszego interesu, nie przytaczamy, siedmiu synów i dwie córki: Klarę i Teklę, obie w zakonie Bazyliance. Z synów: Andrzéj był kanonikiem katedralnym wileńskim i proboszczem kaplicy Panny Maryi w katedrze, któréj zapisał majętności Korwin i Łabunów; Jakób w Zakonie OO. Jezuitów, rządził ich kollegiami połockiém i mińskiém; Jan, dziedzic Kawerlanów, umarł 1745 roku, pochowany u OO. Bernardynów w Mińsku. Piotr, dziedzic Pacek, Obrótek i Bialewszczyzny, podczaszy mielnicki, a według *Niesieckiego* miński, pozostawił z N. Paćówny herbu Gozdawa synów Stanisława i Ignacego, których dalsze losy nie znane. — Najstarszy z synów Marcina Kazimierza, Stefan, podsędek miński, miał dwie żony: najprzód N. Bakanowską herbu Lubicz, powtóre Różę Śliźniównę, referendarzównę litewską (zob. Roczn. IV str. 380), która po jego śmierci wyszła secundo voto za Jerzego Iwanowskiego herbu Rogala, 1731 roku. Z Śliźniówny dwie córki i dwóch synów: Helena Barbara za Władysławem Tadeuszem Wańkowiczem herbu Lis, miecznikiem mińskim, starostą ruszońskim[1]), Teresa Petronella za Antonim Marcinem Chrapowickim herbu Gozdawa, podkomorzym smoleńskim, starostą pilwiskim i regimentarzem dywizyi białoruskiéj

[1]) Przy Wańkowiczach nadaje *Niesiecki* Helenie Barbarze Wołodkowiczowéj za matkę „Zofią Obryńską, podkomorzankę nowogrodzką;“ nie ma atoli w papierach Wołodkowiczów żadnéj o tém wzmianki, jakoby Stefan miał trzecią żonę. Przyp. Autora.

(zob. Roczn. III str. 33), Józef, horodniczy witebski, Jan, ożeniony z Teresą Chrapowicką, zmarłą bezdzietnie w r. 1761 i pochowaną u XX. Misyonarzy. — Po Franciszku i Dominiku Aloizym, synach Marcina Kazimierza, idą dwie kwitnące na Litwie tego Domu gałęzie.

I. Gałąź starsza.

Franciszek Wołodkowicz (V pok.), horodniczy i wojski miński, na mocy działu, zrobionego pomiędzy braćmi Stefanem, Dominikiem, Piotrem i Andrzejem dnia 4 grudnia 1716 r. a na dniu 25 kwietnia 1725 r. wniesionego do akt Trybunału głównego litewskiego w Wilnie, dziedzic dóbr Wiażynki, Pierchorowa, Tatarszczyzny, Huji, Kaszyna itd., zmarły 1737 r., po dwakroć wstępował w związki małżeńskie: najprzód z Zofią Wańkowiczówną herbu Lis[2]), stolnikówną mińską, powtóre z Petronellą Kierzgajłówną-Zawiszanką herbu Łabędź, wojewodzianką mińską. Pozostawił trzech synów i córkę Petronellę, ur. 1708 r., która poślubiła pmo voto Józefa Niemirowicza Szczyta herbu Jastrzębiec, kasztelana mścisławskiego (zob. Roczn. IV str. 363), sdo vto Szymona Syrucia herbu Doliwa, kasztelana witebskiego, któremu *Krasicki* w przypisach do Niesieckiego mylnie za małżonkę daje Ogińską, wdowę po Szczycie."[3]) Z synów Franciszka: Aloizy Stanisław Kostka Tadeusz, urodzony w Bucewiczach, umarł młodo; Kasper, starosta krasnosielski, zszedł ze świata w r. 1743; wreszcie trzeci: Michał Wołodkowicz (VI pok.), starosta hajeński, podpisany w r. 1733 na elekcyi króla Stanisława Leszczyńskiego, po dwakroć zawierał śluby małżeńskie: najprzód z Teresą Pacówną herbu Gozdawa, pisarzówną wielką litewską (zob. wyż. rodowód Paców), powtóre z Katarzyną Galimską herbu Rawicz. Michał Wołodkowicz dożył bardzo późnego wieku i umarł w r. 1790; wdowa po nim zakończyła życie 16 grudnia 1811 roku. W r. 1763 fundował kościół Karmelitów w Mińsku. Był dziedzicem Dekszniana w Wilejskiém, Łazdun w Oszmiańskiém, Sołodzieniewicz, Hubienicz i Kozarek w Borysowskiém, Siemkowa, Gródka, Sołomerecza, Krzywicz w Mińskiém, Czasznik w Lepelskiém, Nizkiego Horodka w Sieńskiém, Zacienia, Czernicy, Czernienia, części Chochła, Smolaniec, Michałowa, Rochanowicz, Sielca, Ostaszewa w Lepelskiém, Huji, Wołosewicz, Wojsznarowa i Howek w Nowogrodzkiém.

Z pierwszego małżeństwa pozostawił Michał Wołodkowicz dwie córki: Barbarę za Stefanem Römerem herbu własnego v. Scipiones, chorążym trockim (zob. wyż. rodowód Römerów) i Konstancyą, zakonnicę; z drugiéj zaś żony, Galimskiéj: córkę Annę Zofią, ur. 19 kwietnia 1757 r., zakonnicę Benedyktynkę w Mińsku, oraz trzech synów: Ignacego, Józefa i Wincentego. Z tych Ignacy był dziedzicem Niskiego Horodka w Sieńskiém, Czernienia w Wilejskiém, Smolaniec, Czasznik w Lepelskiém, Bohuszewicz, Dekszniana, Sołomerecza, Wojsznarowa, Sołodzieniewicz i części Hajna; z Anny Rabczyńskiéj nie pozostawił potomstwa. — Józef Wołodkowicz, starszy syn Michała z Galimskiéj, ur. 23 listopada 1761 r., generał adjutant wojsk litewskich, deputat na Trybunały litewskie, kawaler orderu Ś. Stanisława, w r. 1807 marszałek szlachty gu-

[2]) Wańkowiczów dom znaczny na Litwie, od Wańki książęcia, zięcia Kiejstuta, się wywodzi i ztąd pieczętuje mitrą. Zofia z Wańkowiczów Wołodkowiczowa była córką Teodora Antoniego, ktory krótko przed śmiercią otrzymał kasztelanią mińską, ale już krzesła w senacie nie zdołał zająć. Jéj matką była Anna Wojsznarówna, pisarzówna ziemska lidzka.

Przyp. Autora.

[3]) W Rękopisie *Bagińskiego* z r. 1779 str. 100 czytamy:

„JWna Petronella z Wołodkowiczów, 1o voto Szczytowa, kasztelanowa mścisławska, 2o voto Szymonowa Syruciowa, kasztelanowa witebska, przeżywszy 70 lat wieku swego i doczekawszy się prawnuków z czterech swoich córek, opatrzona SS. Sakramentami dnia 5 lutego w Kownie świat ten pożegnała."

Dodać należy, że kasztelanowa nie cztery, ale pięć córek miała.

Przyp. Autora.

bernii mińskiéj, pojął za małżonkę w r. 1787 Karolinę hrabiankę Brzostowską herbu Strzemię, córkę Stanisława, wojewody inflantskiego i Teofili księżniczki Radziwiłłówny (zob. Roczn. III str. 23) i miał z niéj wprawdzie syna Wincentego, ale ten umarł młodo. Był Józef dziedzicem Huji vel Karlinsberga w Wilejskiém, Sielca, Ostaszewa, Kazanówki w Lepelskiém, Ilii w Wileńskiém, Czernienia, Starzynek w Mińskiém, Pobienia, Halaburdziszek w Wileńskiém i Łazdun w Oszmiańskiém.

Wincenty Wołodkowicz (VII pok.), ur. dnia 27 marca 1765 roku, dziedzic Starego i Krasnego Sioła, Lachowicz Gniłych, Płaskowszczyzny, Kołońska w Pińskiém, Dekszian w Wilejskiém, Iwańska w Lepelskiém, Wojsznarowa, Sołodzieniewicz, Sołomerecza, Kowniatynia i Smolaniec, podkomorzy wilejski, marszałek borysowski (1801—1804), szambelan JKMci, prezes departamentowy, ożeniony był pmo voto z Teresą hrabianką Przeździecką herbu Roch III, wdową po Ksawerym Wołodkowiczu z gałęzi młodszéj (zob. niż.), córką Józefa, starosty hrabowskiego i Konstancyi z Paszkowskich herbu Zadora; wnuką Aleksandra, kasztelana inflantskiego i Felicyanny Chreptowiczówny, podkomorzanki nowogrodzkiéj; prawnuką Krzysztofa, stolnika upitskiego i Eleonory Skopównéj herbu Trąby; praprawnuką Piotra Pawła, dziedzica majętności Szemietowszczyzny, i Anny Kiewliczówny herbu Leliwa (*Kossakowski*). Po raz wtóry poślubił Wincenty Jadwigę hrabiankę Tyszkiewiczównę herbu Leliwa, starościankę wielatycką, córkę Józefa i Maryanny z Galimskich; wnukę Michała, starosty strzałkowskiego, i Reginy z Larskich, siostrę rodzoną Klotyldy Ignacowéj Kurzenieckiéj, kasztelanowéj witebskiéj († 1816 r.); Józefy Józefowéj Bychowcowéj herbu Mogiła († 1792), oraz hr. Michała Tyszkiewicza, pułkownika, pana na Wołożynie, jednego z najbogatszych panów litewskich, ożenionego z Joanną Karpiówną. Była daléj Jadwiga Wołodkowiczowa rodzoną synowicą Antoniego Tyszkiewicza, generał-lejtnanta, stryjeczną siostrą Wincentego Tyszkiewicza, referendarza lit., ożenionego z księżniczką Teresą Poniatowską, oraz ciotką Joanny księżny Leonowéj Sapieżyny (zob. w Roczn. IV rodowód Sapiehów), Józefa hr. Tyszkiewicza, marszałka oszmiańskiego, Jana, założyciela Ordynacyi birżańskiéj i Benedykta, marszałka oszmiańskiego, hrabiów Tyszkiewiczów (zob. wyż. rodowód Tyszkiewiczów). Umarła w późnym wieku w r. 1864. Pozostawił z niéj Wincenty czterech synów i dwie córki: Klotyldę za Aleksandrem Horwattem herbu Pobóg,[4]) i Katarzynę za Hipolitem Giecewiczem herbu Leliwa. Z synów: Michał, ur. 1802 r., umarł bezpotomnie; Józef, ur. 1803 r., dziś żyjący, pan na Sołomereczu w gubernii mińskiéj (2402 dziesiatyn), Słobódce w Borysowskiém (456 dziesiatyn) i Smoleńcach w Lepelskiém (5405 dzies.), Dekszianach w Wilejskiém (2000 dzies.), bezdzietny z Zofią Niemiryczówną Szczytówną herbu Jastrzębiec (zob. Roczn. IV str. 371), zmarłą w r. 1879. Aleksander urodzony 1806 r., oficer b. w. p, wychodzca z 1831 r., żył w Paryżu, używając tam tytułu hrabiowskiego; umarł bezżenny w r. 1861. Wreszcie:

Ignacy Wołodkowicz (VIII pok.), ur. 1805 r., zmarły 26 sierpnia 1852 r., ożeniony z kolei z dwoma siostrami: księżniczką Wiktoryą, zaślubioną 1840 r., a zmarłą w r. 1841; a następnie na dniu 21 lutego 1843 r. z księżniczką Aliną Drucką-Lubecką herbu Druck, dziś żyjąca, córkami księcia Hieronima[5]) i Krystyny z Szczytów, marszałkostwa pińskich. Z drugiego małżeństwa, oprócz

[4]) Z Klotyldy z Wołodkowiczów Aleksandrowéj Horwattowéj syn Aleksander, marszałek gubernii kijowskiéj, zmarły 1879 r., dziedzic Barbarowa (10.670 dzies.), w Rzeczyckiém, Chabrza w Radomyślskiém, Przyborska w Kijowskiém, ożeniony z Jadwigą Giecewiczówną; oraz trzy córki, z których Jadwiga za Hieronimem Kieniewiczem, Felicya za hr. Karólem Grabowskim herbu Oksza, dziedzicem Rasny (zob. Roczn. III str. 88) i Zofia za hr. Józefem Tyszkiewiczem, dziedzicem Połong i wielu innych dóbr. Przyp. Autora.

[5]) Hieronim książę Drucki Lubecki był synem Franciszka, kasztelana pińskiego, któren miał dwie żony: Genowefę hrab. Olizarównę i Teresę hr. Strutyńską herbu Sas, córkę Józefa i Róży z hrabiów Platerów, siostrę rodzoną Jadwigi hrabiny Manuzzy. Z Olizarówny zostawił cztery córki i czterech synów. Z córek: Anna za Józefem hr. Strutyń-

córki Maryi, ur. 28 sierpnia 1844 r., zmarłéj 2 sierpnia 1845 r., i Jadwigi Maryi Ewy, ur. 15 września 1848 r., zmarłéj 1 grudnia 1854 r., pozostał tylko syn:

Wincenty Felicyan Adam Wołodkowicz (IX pok.), ur. 9 czerwca 1846 roku, pan na Iwańsku i Czasznikach w Lepelskiém (5989 dziesiatyn), Słobodzie w Borysowskiém (240 dziesiatyn), Starém i Krasném Siole w Mińskiém (6272 dziesiatyn), sędzia honorowy powiatu lepelskiego, poślubił 15 sierpnia 1873 r. Zofią baronównę Hartingh herbu własnego. [6]) Z niéj synowie:

skim, Józefa za Wojciechem Pusłowskim, marszałkiem słonimskim, Tekla za Józefem Szczytem, marszałkiem dawidgrodzkim, Teresa za Józefem hr. Scypionem. Z synów:

I. Onufry książę Drucki Lubecki, radzca stanu († 1840 r.) z Eleonory Żabianki, wojewodzianki połockiéj († 1840) miał cztery córki i syna: Teresę za Kazimierzem Czudowskim, pułkownikiem († 1840), Paulinę († 1829 r.) za Mikołajem Hrebnickim, marszałkiem gubernii witebskiéj. Karolinę za majorem Szczytem, Maryą za Ignacym Chlewińskim. Syn księcia Onufrego:

Stanisław Józef Ignacy, marszałek dziśnieński, dwużenny, pmo voto z Maryą Snitko, sdo voto z Adelą księżn. Mirską. Z drugiéj żony dzieci:

Księżn. Marya za Hilarym Łęskim.

Książę Władysław, ož. z Maryą de Brelin.

II. Karol książę Drucki-Lubecki, zmarły 1860 r., z Nimfy Śliźniówny pozostawił sześcioro dzieci, z których synowie Zenon i Bolesław zmarli, Gracyan zabity w powstaniu 1831 r. Z pozostałych:

Księżn. Tekla, pmo voto hr. Władysławowa Wodzicka, sdo voto Michałowa Zbijewska.

† Książę Konstanty, zmarły 1841 r., miał za żonę księżn Albertynę Lubecką, córkę ks. Hieronima (zob. niż.).

Książę Włodzimierz.

III. Franciszek Ksawery (zmarły 1845 r. w Petersburgu), słynny minister skarbu Królestwa Polskiego przed r. 1831, żonaty był z Maryą hr. Scypionówną († 1876 r. w Paryżu). Ich córki:

Księżn. Augusta za Leonem Siomieńskim.

Księżn. Julia za Ksawerym Pusłowskim.

† Księżn. Genowefa († 1845 r. w Paryżu) za Władysławem Pusłowskim.

† Księżn. Seweryna († 1881 r. w Paryżu) za Zaleskim.

Księżn. Jadwiga za Stanisławem Bychowcem.

Synowie księcia Franciszka Ksawerego:

† Książę Gabryel Józef Gustaw († 1880 r. w Wersalu).

Książę Aleksander Medard Ksawery Franciszek, ożeniony z Maryą Szemiothówną. Z niéj synowie:

Ksawery. Aleksander. Władysław.

IV. Hieronim książę Drucki Lubecki († 1844 roku), marszałek piński, z Krystyny Szczytówny († 1877 r.) miał sześć córek i dwóch synów. Córki:

† Księżn. Albertyna († 1847 r.) za Konstantym księciem Lubeckim, synem Karola (zob. wyż.).

† Księżn. Wiktorya († 1841 r.), pierwsza żona Ignacego Wołodkowicza.

Księżn. Alina, druga żona Ignacego Wołodkowicza, owdowiała od r. 1852.

Księżn. Wanda za Ottonem Lubiczankowskim.

Księżn. Ewelina za Tomaszem Puszkinem.

Księżn. Elfryda za baronem Gustawem Hartingh.

Synowie:

Książę Bronisław Drucki Lubecki.

Książę Edwin Drucki Lubecki, b. marszałek piński i honorowy sędzia tego powiatu, miał za sobą Jadwigę księżniczkę Radziwiłłównę († 1863 roku), córkę księcia Konstantego i Celiny z Sulistrowskich, po śmierci której poślubił w r. 1867 Franciszkę Klaudyą Kaszowską, rozwiedzioną z hrabim Ilińskim. Potomstwo:

z Radziwiłłówny:

Książę Feliks, ur. 1860 r.

Książę Hieronim, ur. 1861 r.

z Kaszowskiéj:

Księżn. Jadwiga, ur. 1873 r.

Książę Franciszek, ur. 1878 r.

(Nadesłane przez p. *Adama Stefanowskiego.*)

Przyp. Autora.

[6]) Zofia z Harthingów Wołodkowiczowa jest córką barona Gustawa i Elfrydy z książąt Druckich Lubeckich. Rodzina ta pochodzi z Hollandyi i zamieszkała niedawno na Litwie,

† Michał Józef Eugeniusz Adam (X pok.), ur. 2 czerwca 1877 roku, umarł 2 listopada 1878 r.
Gustaw Maryan Feliks Adam, ur. 6 maja 1880 r.

II. Gałąź młodsza.

Dominik Aloizy Wołodkowicz (V pok.), młodszy syn Marcina Kazimierza, pisarza ziemskiego mińskiego i Heleny Kostrowickiéj, zmarły 1720 r., pan na Nowym dworze, Dziechciarówce, Bucewszczyźnie i Balcerowszczyźnie, na mocy działu z r. 1716 z braćmi (zob. wyż.), piastował urząd stolnika mińskiego i był kilkakrotnie posłem na sejmy a raz marszałkiem Trybunału skarbowego W. Księstwa Litewskiego. Umarł w r. 1720. Miał za żonę Teresę Janiszewską herbu Junosza, pisarzównę grodzką mińską, a z niéj czterech synów (nie sześciu, jak pisze *Niesiecki*): Leona, Stanisława, Felicyana-Filipa i Marcina. Z tych Leon, stolnik i wojski miński, z Konstancyi Ciechanowieckiéj herbu Dąbrowa, starościanki opeskiéj (zob. Roczn. II str. 312), miał córkę Teresę za Dominikiem Reytenem herbu własnego, horodniczym nowogrodzkim i trzech synów: Antoniego, Jezuitę, Józefa, horodniczego starodubowskiego i starostę krasnosielskiego, wreszcie Michała (a nie „Ignacego“, jak pisze *Rzewuski* w „Pamiętnikach Soplicy“), wielkiego junaka [7]) i przyjaciela od serca księcia Karola Radziwiłła Panie Kochanku, z którym wspólnie od dziecka się chował, albańczyka, deputata z województwa nowogrodzkiego na Trybunał litewski, rozstrzelanego w roku 1760, która to sprawa swego czasu ogromnego wzburzenia umysłów w całéj Litwie była przyczyną i tak powszechnie jest już znaną, że się nad nią tutaj nie będziemy dłużéj rozwodzić. Liczył przy śmierci 25 lat, jak przywodzi *Bartoszewicz*, a to zapewne nie jedno tłómaczy. — Drugi syn Dominika, Stanisław, krajczy miński, żył bezżennie. — Trzeci, Felicyan Filip Wołodkowicz, Metropolita całéj Rusi, zasługuje na obszerniejsze wspomnienie. Współczesny mu *Niesiecki* pisze o nim:

„Wstąpiwszy do zakonu Ś. Bazylego, w nim po różnych ambonach gorliwie do ludzi kazał, zkąd po wielu zasługach dubieńskim i dermańskim Archimandrytą wyniesiony, skoro się tam pieczołowaniem swojém, życiem zakonném i innemi cnotami popisał, żeby był przyjął episkopią chełmską, prawie był do tego przyniewolony. Na tę godność wstąpiwszy, pierwsze miał staranie o cześć Boską i Najświętszéj Panny, téj o koronacyą przy obrazie cudownym chełmskim i postarał się i zakończył chwalebnie. Kościół tamże swój katedralny wielkim nakładem i pięknym modeluszem wyniósł“.

Ks. *Stebelski* takie mu poświęca wspomnienie:

„Jeden ze świadomszych jego życia i spraw nasz zakonnik (ksiądz Szczurow: w Hasł. T. III k. 106) te mu zapisał pochwały, że wstąpił do zakonu w latach jakoby 15-tu, urodziwszy się w Bukowicach dnia 6 czerwca r. 1697. Po wysłuchanéj Teologii w brunsberskim alumnacie papieskim i po różnych funkcyach został Archimandrytą dermańskim i dubieńskim, potém Biskupem Chełmskim

nabywszy tam obszerne dobra. Dziadem Zofii Wołodkowiczowéj był Marcin baron Harthing, hrabia Lambsdorf, który miał trzech synów. Z tych: 1) Gustaw, rotmistrz wojsk rosyjskich, dziedzic dóbr Snowa w Nowogrodzkiém (2672 dzies.), dwukrotnie był żonaty: pmo z Niesiołowską herbu Korzbog, sdo z księżn. Elfrydą Drucką Lubecką, siostrą księcia Edwina; 2) Konstanty, dziedzic Cielakowa (2885 dzies.) i Dukszy (3033 dzies.); 3) Mikołaj, ces. ros. tajny radzca, dziedzic Kołodna i innych dóbr w Pińskiém (10,611 dzies.).

Przyp. Autora.

[7]) Czytamy o nim w „Pamiętnikach Soplicy“:

„Razu jednego pan Wołodkowicz z oszczepem w ręku pojedyńczo wyszedł na niedźwiedzia lekko postrzelonego i śmiało go ugodził; ale oszczep złamał się między żebrami a niedźwiedź, do ostatniego stopnia rozdrażniony, na niego się rzucił. Ten nie tracąc przytomności, drzewcem w ręku zostającém tak silnie po łbie go uderzył, że niedźwiedź upadł przygłuszony, a pan Wołodkowicz, nie dając mu czasu przyjść do siebie, kordelas w sercu utopił.“

Przyp. Autora.

i tam katedrę podźwignął jako i włodzimierską. Roku zaś 1762 do metropolii po zejściu Floryana Hrebnickiego wyniesiony, wiele chwalebnych dzieł dla kleru i zakonu, wiele miłosiernych względów dla sierot i ubogich, znaczne też promocye dla podupadłéj szlacheckiéj krwi poczynił. Biskupstwa swoje włodzimierskie i brzeskie a oraz Metropolią wszystkiéj Rusi, które wespół przykładem poprzednika swego Leona Załęskiego z łaski Ś. Stolicy Apostolskiéj trzymał, do znacznéj intraty przyprowadził, majętności onych z rąk niesprawiedliwych dzierżawców z wielką pracą i kosztem wydźwignąwszy. Kler do przywilejów i praw właściwych przyprowadził. Do zakonnéj karności wielce kapitułom zakonnym dopomagał a mianowicie brzeskiéj III, generalnéj IV w r. 1750 prezydując na niéj na miejscu Metropolity Hrebnickiego. Zakonników ukochaną bracią swoją nazywał i rad u stołu miewał a matkę Zakon z synowskim afektem zawsze wspominał, tém się więcéj ciesząc, że jest Bazylianem i Bazylianem umierać pragnie (te są szczere jego słowa), niżeli że był Metropolitą. Panienki szlachetnie urodzone a posagu nie mające, aby mogły być zakonnicami, wszelką usilnością wspomagał i onych we Włodzimierzu na Wołyniu przy starym funduszu od X. Litews. Bolesława Świdrygiełły nadanym a przez niepogody czasów dawno już podupadłym z wielkim kosztem i prawowaniem się aż do śmierci zafundował i własnych 14,000 złp. z sumy sobie należącéj 160,000 u książąt Radziwiłłów na Cumaniu lokowanéj w grodzie łuckim r. 1778 zapisał i bene placitum apostolskie od Ojca Ś. Piusa IV dla potwierdzenia tegoż funduszu wyjednał. Nareszcie po zakończeniu tego dzieła, z obfitemi łzami (mówi wspomniany wyżéj pisarz), odprawiwszy Św. liturgią, ten Prymas i rzeczy rozporządziwszy, bardzo przykładnie i świątobliwie życie zakończył dnia 1 lutego według star. kalend. a według nowego 13 t. m. r. 1788 w Cumaniu. Pogrzebiony we Włodzimierzu". (Ostatnie ks. Stebelskiego prace z autografu wydał Wład. *Serdyński*, członek Akad. Umiej. w Krakowie).

Kapłan tak zacny i świątobliwy nie był przecież za życia wolnym od udręczeń. Jego surowość zakonna jednała mu nieprzyjaciół, którzy czernić go usiłowali, że gorszące wiedzie życie. Gdy to nie poskutkowało a gorliwe obstawanie przy obrządku sprowadziło nań niechęć króla Stanisława Augusta i kanclerza Młodziejowskiego, obwiniono go w Rzymie o nadużycia i chciano go od wszelkiéj władzy usunąć. Przeciw tym intrygom bronił ks. Wołodkowicza ówczesny Nuncyusz w Polsce Durini, wskutek czego Propaganda rzymska postanowiła na dniu 2 kwietnia 1770 r. przywrócić Metropolitę do całéj jurisdykcyi w archidyecezyi i biskupstwie włodzimirskiém, oraz do wszelkich dóbr metropolitalnych, co Papież w dniu 18 kwietnia t. r. ostatecznie potwierdził. Wyroki te jednak nie rozbroiły ani króla ani wrogów Wołodkowicza, który znękany tak ciężkiemi przeciwnościami umarł. („Encykl." mniejsza Orgelbranda).

Ówczesna „Gazeta Warszawska" zamieściła w nrze 19 z r. 1778 korespondencyą, datowaną z Łucka dnia 15 lutego t. r., która podaje bliższe szczegóły śmierci tego czcigodnego Arcypasterza:

„Dzwony tutejsze — pisze korespondent — ogłaszają śmierć JMci ks. Felicyana Wołodkowicza, Metropolity całéj Rusi, Biskupa włodzimirskiego, który dnia 12 lutego miesiąca w dobrach dzierżawy swojéj, Cumań nazwanych, z tym się światem pożegnał w 86tym roku życia swojego. Przypadek niespodziany przyspieszył mu śmierć, gdyż w pokoju swoim o krzesło zawadziwszy, upadł i prawy kłęb znacznie nadgruchotał, wszystkie dyspozycye z należytą przytomnością poczynił i śś. Sakramenta z wielką pobożnością (w któréj zawsze przez swe przykładne i długie życie statecznie i gorliwie trwał) i nie z mniejszém przytomnych zbudowaniem przyjął. Nabożne akty dla umierających przepisane sam wyraźnie aż do skonu powtarzał a gdy przytomny JMć ks. Audytor ostatnią absolucyą czyli rozgrzeszenie dając, te wyrzekł słowa: vade in pace, tj. idź w pokoju, natychmiast Bogu ducha oddał."

Marcin Wołodkowicz (VI pok.), czwarty z synów Dominika Alojzego i Teresy Janiszewskiéj, z kolei horodniczy, stolnik wojski, wreszcie skarbnik starodubowski, zmarły dnia 14 lutego 1762 r. w Wilnie, pan na Nowymdworze i Puryniu, dwa razy zawierał związki małżeńskie, najprzód z Anną de Raës herbu własnego, skarbnikówną mińską (zob. wyż. rodowód Raësów), powtóre z Joanną Buchowiecką herbu Drogosław [8]). Z pierwszéj żony synowie: Józef, pułkownik wojsk koronnych, zmarły w r. 1770 w Dreźnie i Franciszek Ksawery, oraz córka Konstancya za Michałem hrabią Günthere,m herbu Gryf [9]), chorążym wojsk litewskich.

Franciszek Ksawery Wołodkowicz (VII pok.), dziedzic dóbr Nowegodworu, Chełmży, Dauborowa itd. w Wilejskiém, zmarły 1786 r., sędzia grodzki miński w r. 1775, szambelan JKMci 1780 roku, pojął za małżonkę Teresę hrabiankę Przeździecką, która zostawszy wdową 1786 r., sdo voto poślubiła Wincentego Wołodkowicza z gałęzi starszéj (zob. wyż.). Z niéj syn jedynak:

Melchior Wołodkowicz (VIII pok.), pan na Nowymdworze itd, ur. 1785 roku, po dwakroć deputat do komisyi wywodowéj szlacheckiéj, honorowy opiekun szkół, marszałek szlachty powiatu wilejskiego, kawaler orderu ś. Jana Jerozolimskiego, ożeniony z Teresą Wańkowiczówną herbu Lis. Z tego małżeństwa dwóch synów:

1. Ludwik Ksawery (IX pok.), pan na Nowymdworze, miał za żonę Maryą Bohdanowiczównę herbu Mogiła. Z niéj:
   a) Leon Wołodkowicz (X pok.).
   b) Józef Wołodkowicz (X pok.), ożeniony z Lucyą Tukałówną. Z niéj syn:
      Józef (XI pok.) i trzy córki.
2. Antoni Ksawery, bezżenny.

Odnoga osiadła we Francyi.

W czasie wojen napoleońskich w licznym poczcie naszych rodaków, walczących pod orłami cesarskiemi, odznaczał się między innymi generał Jan Wo-

[8]) „Kuryer Litewski“ z r. 1762 podaje w numerze 48 z Wilna następującą korespondencyą:

„Na dniu 14 listopada nienagannie i przykładnie prowadząca życie swoje, podobnież świątobliwą tu zakończyła śmiercią JPani Joanna z Buchowieckich Wołodkowiczowa, horodniczyna województwa mińskiego, któréj ciało dnia 15 wieczorem z kościoła WWXX. Franciszkanów do WWXX. Jezuitów rzęsisto świecami i lampami illuminowanego prowadził JMć ks. Nowicki, kanonik inflantski, proboszcz nowogrodzki, przy assystencyi licznego Państwa, Zakonów z świecami, cechów i bractw z pochodniami, tudzież obfitego ludu. Przy wyprowadzeniu ciała JMć ks. kaznodzieja franciszkański, a przy wprowadzeniu do kościoła przyjmując, JMć ks. Chevalier Jezuita, kaznodzieja także, wyborne mieli egzorty. Nazajutrz dnia 16 po odprawionych przez JJMM. XX. Ritus graeci, Franciszkanów i Dominikanów wigiliach, mszą wielką śpiewał JM. ks. Skorulski Soc. Jesu, Rektor Collegii, kazanie, znakomitém rzeczy ułożeniem chwalebne, miał JMć ks. Jankowski Soc. Jesu, szkół prefekt, zakończył ten żałosny obchód wyborną mową; żal z utraty najmilszéj Matki wyrażającą, JPan Franciszek Wołodkowicz, horodniczy miński, pasierb śp. w Bogu zeszłéj Pani i na chleb żałobny wszystkich przytomnych zaprosił. Dzwony po wszystkich kościołach od samego zejścia ogłaszają a po kilkakroć po pogrzebie nawet odprawujące się egzekwie w kościele WWXX. Jezuitów a po innych licznie zakupione SS. Ofiary zalecają Bogu duszę téjże JMci Pani Horodniczyny.“ Przyp. Autora.

[9]) „Kuryer“ z Mińska z dnia 13 września 1765 r. pisze:

„Dnia 13 września odprawił się akt ślubny WJM. Panny Konstancyi Wołodkowiczówny, skarbnikówny mińskiéj, z WJM. Panem Michałem Güntherem, chorążym ussarskim buławy W. Ks. Litewskiego, następującéj kadencyi mińskiéj Trybunału głównego W. Ks. Lit. sędzim nowogrodzkim deputowanym, którym pasterską dawał benedykcyą WJM. ks. Bukaty, kanclerz wileński, dziekan miński a proboszcz radoszkowski, przeciąg zaś aktu weselnego, przez dni kilka trwającego, nietylko zgromadzoną licznie przytomnością dystyngwowanych Ichm. a osobliwie nexu sanguinis obojga prześwietnych Domów tykających się, ale też assamblami, ucztami i wesołościami przyzwoitemi wspaniale był ozdobiony.“ Przyp. Autora.

łodkowicz, pochodzący od Marcina Kazimierza, horodniczego (zob. wyż.), który po upadku pierwszego cesarstwa osiadł we Francyi, gdzie po utracie pierwszéj żony, Worcellówny herbu Dąb, po raz wtóry zaślubił margrabiankę de Lisieuese, z któréj syn:

Aleksander Ludwik Henryk Wołodkowicz tytułowany był we Francyi hrabią, piastował w Algierze wysoki urząd cywilny i posiadał w okolicy Lyonu znaczne fabryki. Miał za żonę pannę Lafonte, córkę przybocznego adjutanta króla Ludwika Filipa, z któréj pozostawił tylko córkę:

Maryą hrabiankę Wołodkowiczównę.

Odnoga galicyjska.

W drugiéj połowie XVIII wieku osiadł na Rusi przybyły z Litwy Jan Radwan Wołodkowicz a ożeniwszy się tutaj z Magdaleną Tytowską, przy zajęciu téj części Rzeczypospolitéj przez Austryą wylegitymował się ze starożytnego szlachectwa i zapisany został do księgi szlachty galicyjskiéj (Ks. I str. 211). Tradycya domowa téj odnogi opiewa, że Jan Wołodkowicz opuścił strony rodzinne wskutek wzburzenia umysłów z powodu sprawy Michała Wołodkowicza z Trybunałem, która całą niemal Litwę na dwa podzieliła obozy, wielce przeciwko sobie rozjątrzone. Czyim Jan był synem, nie mogliśmy dociec dla braku jego wywodu przed sądem szlacheckim galicyjskim; certyfikaty zaś jego potomków już tylko odwołują się na Jana. — Pozostawił czterech synów: Jana, o którym niżéj, Andrzeja, piastującego urząd regenta grodzkiego sanockiego, Ignacego, komornika granicznego sanockiego i Józefa.

Jan Wołodkowicz poślubił Katarzynę Karniewską herbu Rogala, z któréj syn:

Franciszek Mikołaj Wołodkowicz, ożeniony z Julianną z Lobarzewskich, zapisany został ponownie wraz z synami swymi do Metryk stanowych w księgę XXIV na stronie 527. Pozostawił trzech synów, z tych:

1) Wiktor Jan Wołodkowicz, dzierżawca miasteczka Brzozdowiec z fundacyi hr. Skarbka i miasteczka Zawałowa, własności dr. Klemensa Raczyńskiego.
2) Ludwina, niezamężna.
3) Bronisława, wdowa po śp. Ludwiku Gierawskim herbu Gozdawa, b. właścicielu dóbr Chmiela w Ziemi Sanockiéj.
4) Władysław Felicyan Wołodkowicz, ożeniony pmo voto z śp. Felicyą, obecnie po raz wtóry z jéj siostrą, Józefą z Lenkiewiczów. Jego dzieci:
   Wanda. Marya. Adam. Kazimierz.
5) Edmund Hilary Wołodkowicz, ces. król. sędzia w Rohatynie, właściel dóbr Horodkowa, zaślubił dnia 24 czerwca 1879 roku Anielę Józefę Zawadzką herbu Rogala.

Oprócz wymienionych wyżéj a w dwóch głównych gałęziach powiązanych z sobą genealogicznie członków Domu Wołodkowiczów, znajdujemy jeszcze gałązki luźne, których pochodzenie nie jest nam znane. I tak:

Jan Wołodkowicz, żyjący około 1638 r., miał z Maryanny księżn. Giedrojciówny syna Piotra, żyjącego w roku 1651, a z Teodory Szyrwińskiéj syna Stefana (ok. 1667 r.), który miał za żonę Katarzynę Kozakiewiczównę. — Anna Wołodkowiczówna była za Hieronimem Wołodkowiczem, chorążym nowogrodzkim, Ewa zaś, starościanka mińska, za Piotrem Galimskim, starostą orszańskim około 1669 r. — Konstancya Wołodko-

wiczówna była za Aleksandrem Horainem, wojskim wileńskim; Kalikst Wołodkowicz, dziedzic Poniatycz w Wilejskiém; Anna Wołodkowiczówna za Ambrożym Korsakiem, majorem b. wojsk polskich.

Chryzostom Wołodkowicz, podsędek Księstwa Żmudzkiego, zmarły r. 1642, mając lat 51, fundował w Krożach kościół PP. Benedyktynek i w tymże kościele został pochowanym. O nim istnieje taka legenda: „Będąc chłopczykiem w szkołach i bawiąc się z dziećmi kulami śnieżnemi, spostrzegł nagle, że w jego ręku grudka śniegu zmieniła się w lilią. Przeląkł i zdziwił się chłopczyna. Przepowiedziano mu, że powołaniem jego będzie założyć ogród z lilii wieczyście kwitnących, t. j. dom czystych dziewic, poświęconych chwale boskiéj. Od lat dziecinnych mając to już w myśli, chociaż był fortuny miernéj, klasztor i kościół Panien Ś. Benedykta założył w Krożach i dostatecznie uposażył“ (z notat p. *Adama Stefanowskiego*).

W roku 1756 żył Józef Wołodkowicz, wojski starodubowski; w r. 1773 Tadeusz, krajczy i sędzia ziemski miński, któremu komisya rozdawnicza dóbr pojezuickich nadała majętność Iwańsk w Lepelskiém. Tenże podając w ewikcyą swą majętność Horodeczno w Oszmiańskiém, umarł 1 stycznia 1776 roku, pochowany u OO. Karmelitów w Mińsku. Brat jego rodzony, Jan Wołodkowicz, sędzia miński, był w r. 1783 marszałkiem Trybunału duchownego.

Z powyższego widzimy, że Wołodkowiczowie nie tylko zawsze na Litwie poważne zajmowali stanowisko, tak fortuną jak i świetnemi kolligacyami, ale że i dotąd do pierwszych litewskich domów należą, połączeni będąc najbliższemi związkami krwi z książęcemi rodami Sokolińskich, Horskich, Trubeckich, Dorohostajskich, Połubińskich, Giedrojciów, Ogińskich i Lubeckich, daléj z Pacami, Brzostowskimi, Tyszkiewiczami, Platerami, Przeździeckiemi, Śliźniami, Ciechanowieckimi, Podbereskimi, Rudominami, Wańkowiczami, Bułhakami, Chrapowickimi, Römerami, Reytenami, Szczytami, Syruciami, Kierzgajłami-Zawiszami i wielu innemi, oraz z znakomitym kurlandzkim domem hrabiów Güntherów i hollenderskim baronów Hartinghów, skolligaceni zaś przez powyższe rody z Radziwiłłami i wszystkiemi niemal znakomitszemi rodami nie tylko Litwy ale i Korony.

Wydali jednego wojewodę, jednego kasztelana, jednego metropolitę całéj Rusi, jednego marszałka Trybunału głównego W. Księstwa Lit., kilku generałów i szambelanów, oraz poczet znaczny dostojników ziemskich, zwłaszcza w województwie mińskiém, i elektorów przy wyborze królów.

Obecnie gałąź starsza posiada w władaniu 22,663 dziesiatyn ziemi, czyli około 90,000 morgów magdeburgskich, na Litwie i na Białorusi.

Wyznania są rzymsko-katolickiego.

Wybranowscy herbu Poraj.

(Zob. Roczn. II str. 341—351; Roczn. III str. 312—315; Roczn. IV str. 416.)

Wysoccy herbu Odrowąż.

(Zob. Roczn. IV str. 416—420.)

Zakrzewscy herbu Wyskota.

(Zob. Roczn. I str. 347–359; Roczn. II str. 351–354; Roczn. III str. 315; Roczn. IV str. 420–421.)

Sprostowania i uzupełnienia. Pierwszym znanym z dyplomatów Wyskotą był Jan, kasztelan krzywiński (1347 roku), który trzech miał synów: Sobiesława, Opata lubińskiego (1376 r.), Jana, pana na Oporowie, Drobninie i Brylewie, którego córka jedynaczka, Anna, była żoną Dobrogosta z Kolna Ostroroga (1448 r.); i Tomisława, pana na Kórniku (1373 r.), którego synem był Passek Wyskota, łowczy kaliski, ożeniony z Katarzyną z Graboszewa. Od Passka wywodzą się wprost Zakrzewscy.

Maciej Wyskota Zakrzewski (Roczn. I str. 348), komornik poznański, pan na Zakrzewie, był pmo voto ożeniony z Katarzyną Rozdrażewską, kasztelanką rogozińską. — Mikołaj, pan na Osieku, miał z Małgorzaty Ossowskiéj herbu Dołęga jeszcze jednę córkę, Maryannę, pmo voto za Stefanem Jaraczewskim, sdo voto za Kazimierzem Rybińskim. — Anna z Mycielskich, żona Franciszka Z. była pmo voto za Rokossowskim, a tertio voto za Bartłomiejem Swinarskim. — Stanisław, pan na Kąkolewie, umarł kasztelanem rogozińskim 1676 r. — Maryanna, córka Macieja i Elżbiety Choińskiéj, była żoną Bartłomieja Pągowskiego. — Adama córka Maryanna była za Andrzejem Krzywosędzkim. — Żona Kazimierza, Katarzyna z Mańkowskich, była wdową po Karśnickim.

Agnieszka Zakrzewska (I, 349), córka Jakóba z Mieszkowskiéj, była żoną Mikołaja Chłapowskiego. — Mikołaja i Katarzyny Krzyżanowskiéj córka Małgorzata była za Stanisławem Ściborem Chełmskim; ich syn zaś Mikołaj żył bezdzietnie z Teodorą Brzeską. — Józef, syn Jakóba z Bronikowskiéj, żył bezdzietnie z Anną Szołdrską.

Nikodem Wyskota Zakrzewski (I, 352), kasztelan santocki, miał jeszcze piątą córkę Annę, która została obrana 19 sierpnia 1793 roku po hrabiance Zofii Komorowskiéj Ksienią Kanoniczek w Warszawie („Korespondent“ nr. 70 z r. 1793).

Maciej Wyskota Zakrzewski (I, 354), pan na Zieminie, ożeniony był pmo voto z Anną Kowalską herbu Wierusz, wdową po Stefanie Moraczewskim, a nie z „Moraczewską“, sdo voto zaś z Anną Tomicką, wdową po Wojciechu Lipskim; jego syn: Stanisław Wojciech (IX pok.) miał dwie żony: pmo voto Zofią Psarską herbu Pomian, która rozwiódłszy się z nim, wyszła powtórnie za Świętosława Żychlińskiego, bezdzietną; sdo voto Katarzynę Golińską herbu Zabawa, córkę Adama i Kunegundy Markowskiéj.

Katarzyna Zakrzewska (I, 355), córka Adama z Walknowskiéj, była pmo voto za Stanisławem Różnowskim, sdo voto za Adamem Kołaczkowskim. — Jan Nepomucen, pułkownik wojsk JKMci, miał i drugą żonę: Barbarę Niegolewską, wdowę po Floryanie Swinarskim. — Andrzej, zabity 1742 r., był skarbnikiem kaliskim.

Żona Benedykta Wyskoty Zakrzewskiego, a matka między innymi Ignacego, b. pułkownika artyleryi w armii pruskiéj, obecnie posła na sejm berliński, uczonego wydawcy „Kodeksu Wielkopolskiego“, była nie „Rychlewska“, ale Rychłowska herbu Nałęcz, kasztelanicówna sieradzka, urodzona z Justyny Grabskiéj herbu Wczele (zob. wyż. rodowód Grabskich).

Zalescy herbu Lubicz.

(Zob. niż. drzewo rodowe, ułożone i ofiarowane „Złotéj Księdze“ przez hr. Stanisława Kazimierza *Kossakowskiego.*)

Zalutyńscy herbu Bielina.

(Zob. Roczn. III str. 315–316.)

Załuscy herbu Junosza.

(Zob. Roczn. I str. 359–361; Roczn. IV str. 421, 441.)

Zarembowie herbu własnego.

(Zob. Roczn. III str. 316–328, 366; Roczn. IV str. 421.)

W Roczniku następnym podamy na mocy dyplomatów „Kodeksu Wielkopolskiego“ początkowy rodowód Zarembów, począwszy od Wojciecha, żyjącego w końcu XII i w początku XIII wieku, aż do podziału tego znakomitego rodu na kilkanaście osobnych rodzin, które od dóbr dziedzicznych poprzybierały rozmaite nazwiska, zachowując tylko dawne godło herbowe.

Żabowie herbu Kościesza z odmianą.

(Zob. Roczn. IV str. 422–429)

Sprostowania i uzupełnienia. Waleryana Antoniego Żaby, kasztelana połockiego (IV, 423) żonie było na imię Regina, wszakże nazwiska jéj nie mogliśmy dotąd odnaleść. Syna jego Jana żonie, z domu Pakoszównie, było na imię Maryanna. — Z dóbr należących do Żabów: Obabie obejmuje 669 (wie 4,669) dziesiat, Konstanty był dziedzicem Wierzchowia (nie „Wierzchonia“). — Żona Jakóba, marszałka witebskiego, pochowana w Zadorożu (nie w „Zadorczu“). — Helena z kniaziów Puciatów Janowa Żabina (IV, 426) była córką Fiedora i Kopciówny a wyszła sdo voto za Samucla Sołtana; nie wiadomo tylko, czy była pierwszą, czy drugą jego żoną, bo Samuel miał za sobą i Wisunównę (zob. wyż. dział Sołtanów).

Bronisława Henryka Żaby (IV, 427) z Wandy Konoplańskiéj potomstwo (XI pok.):

Julian. Stanisław, ur. 18 maja 1880 r. Władysław, ur. 1881 r.

Borysa Żaby potomstwo (XI pok.):

Maryan.

Napoleona Żaby córka z Kamieńskiéj: Helena (XI pok.) umarła. Rozwiódłszy się, ożenił się powtórnie z Michaliną Cichocką.

Żona Felicyana (VII pok.) nazywała się Chomska.

Napoleona Żaby, b. oficera b. w. p., znanego podróżnika (IV, 428) syn: Stanisław, ożeniony z Maryą hr. Nałęcz-Moszczeńską z Galicyi, córką hr. Franciszka i Celiny hr. Stadnickiéj, dziedziczką Góry Zbyltowskiéj i Jodłówki, ma sześcioro dzieci, trzech synów, z których najstarszy Roman, i trzy córki, z których nastarsza Celina (z notat hr. Aleks. *Krasickiego*).

Żardeccy herbu Ciołek.

(Zob. Roczn. I str. 361 - 362; Roczn. II str. 354; w Roczn. IV pominięci na str. 421 przez pomyłkę.)

Żelechowcy herbu Ciołek.

(Zob. Roczn. II str. 354—357, 366.)

Żółtowscy herbu Ogończyk.

(Zob. Roczn. II str. 357—368; Roczn. III str. 366—368; Roczn. IV str. 429.)

Sprostowania i uzupełnienia. Stanisław Żółtowski (II, 360), praojciec gałęzi płockiéj, ożeniony był z Katarzyną Daleszyńską herbu Korczak, wdową po Stanisławie Bronikowskim.

Marcin Żółtowski (II, 361), syn Aleksandra z Kłokockiéj, miał za żonę Annę Rutkowską herbu Pobóg, wdowę po Baranowskim.

Maciej Żółtowski (II, 361) spłodził z Hersztópską także córkę Elżbietę, wydaną za Jana Witskiego herbu Leliwa.

Łukasz, trzeci syn Macieja (II, 362), poślubił Barbarę Kamieńską, z któréj syn, także Łukasz, ożeniony z Maryanną Junosza Borkowską.

Stanisław Żółtowski (II, 362), miał za żonę Konstancyą Mycielską (nie „Myciańską“, jak wydrukowaliśmy z znakiem zapytania, nie mogąc jéj nazwiska odczytać); jego córka z tego małżeństwa Maryanna była żoną Wojciecha Wyskoty Bendorskiego, syn zaś Adam wszedł w związki małżeńskie z Jadwigą Wąsowską, wdową po Ulatowskim.

Józef Żółtowski (II, 363), syn Remigiana z Urbanowskiéj, żył bezdzietnie z Konstancyą Brzezińską.

Mikołaj Żółtowski (II, 364), syn Bogusława z Wietrzychowskiéj, żył bezdzietnie z Katarzyną z Lubrańca Dąmbską.

Edwardowi Żółtowskiemu, generałowi dywizyi b. wojsk polskich (zob. Roczn. II str. 361), synowi Teofila, podstolego zawskrzeńskiego, i Brygitty Ostaszewskiéj herbu Ostoja, ożenionemu z Kazimierą Skoroszewską herbu Habdank a ojcu Magdaleny (Niny) Wacławowéj Łuszczewskiéj herbu Korczak, umieściła rodzina pozostała tablicę na cmentarzu powązkowskim w Warszawie w katakumbach, któréj napis według K. W. *Wojcickiego* opiewa:

„Pamięci Edwarda Żółtowskiego, b. Jenerała Dywizyi b. Wojsk Polskich. Wstąpił w życie cierpień dnia 18 marca 1775 R. Zgasł w Bogu dnia 30 stycznia 1842 roku.

Drogi Cieniu spoczywaj w pokoju!“

Tenże autor dołącza do powyższego nagrobku następujący życiorys generała:

„Urodzony we wsi Mochowie w obwodzie Mławskim, z staropolskiéj szlacheckiéj rodziny, osiadłéj oddawna w Płockiém. W 18tym roku życia walczył w roku 1794 jako podporucznik korpusu artyleryi, pod Warszawą i Radoszycami. Jakkolwiek w młodym wieku opuścił gniazdo rodzinne, wyniósł on z niego przekonanie, cechujące Mazura, w wyższość zawodu rycerskiego nad wszelki inny, przywiązanie do religii przodków i wszystkich ich obrzędów, poszanowanie dla starszych, wiarę w świętość domowego pożycia, wreszcie ufność we własne siły

i we własną pracę. Krótko trwała kampania, w której miał udział Żółtowski; przy zmianie losów krajowych ujrzał się nagle bez żadnego zawodu, bez żadnych na przyszłość widoków. Ojciec bowiem jego, podstoli Ziemi Zawskrzyńskiéj, nieprzyjaznemi kolejami z obszernych włości, jakie posiadał, zaledwie szczupły uratowawszy majątek, miał do opatrywania liczne młodego żołnierza rodzeństwo. Edward, nie chcąc być ciężarem ojcu, a polegając na własnych siłach, pospieszył do Włoch, gdzie dnia 20 maja 1797 roku wszedł w stopniu porucznika do artyleryi pieszéj legionów polskich i w tymże roku postąpił na kapitana do batalionu 3 piechoty. Prawie bez przerwy w latach 1797, 1798, 1799 i 1800 był w ciągłym boju. Stan jego służby poświadcza, że uczestniczył w bitwach pod Peschierą, Mantuą, nad rzeką Tagliamento, pod St. Leo, Terrecina, Falari, Monterosse, Itri, Gaëta, nad rzekami Garigliano i Trebio, gdzie otrzymał postrzał kulą karabinową w prawą nogę; Novi-Saravalle, Genuą, tu przetrwał slawne z okropności i trudów oblężenie tegoż miasta, i takież oblężenie Mantui; pod Col de Tende, nad rzeką Mincio i pod Weroną. Udarowany od przyrody nader kształtną i ujmującą postacią, jasnowłosy, modrooki legionista niejedno obudził westchnienie we wrzących piersiach Włoszek, serce przecież jego było w Polsce zostało, gdzie w r. 1803 przybył na czas krótki za urlopem, aby wywieść ukochaną, pełną wdzięków i przymiotów małżonkę, która mu nieodmienne domowe szczęście do zgonu swego 1829 roku, zapewniła. Wszakże u Żółtowskiego wszystkie najczulsze nawet uczucia i zwiąski ustępować musiały przed powinnościami żołnierza. Często więc musiał się rozłączać ze strzechą rodzinną, bo ciągłe wojenne wyprawy na coraz go nowe wywoływały pola. W r. 1806 pospieszył nad Wisłę i zrazu mianowany majorem, postąpił po bitwach pod Neydenburgiem i Gutsztadt, zaraz na początku roku 1807 na pułkownika, dowódzcę 3 pułku piechoty Księstwa Warszawskiego. Odbył w r. 1809 kampanią austryacką w kraju; był w bitwach pod Raszynem i przy zdobyciu Sandomierza, gdzie otrzymał postrzał w brzuch kulą karabinową. Odtąd już żywot Żółtowskiego jest nieprzebranym obrazem ówczesnych wojennych dziejów. W 39ciu bitwach kilkakrotnie ranny, siedmioma orderami ozdobiony, wszędy chlubny zdobywał rozgłos. On pierwszy w całéj armii otrzymał krzyż wojskowy kawalerski za czasów Księstwa Warszawskiego, a mianowany już w r. 1811 generałem brygady, dostąpił tego stopnia, zaledwie 36 rok życia licząc, co, bacząc na tamte czasy, jest dostatecznym dowodem jego osobistéj zasługi i waleczności. W wyprawie Napoleona 1812 r. do Rosyi był w bitwach pod Bobrujskiem, Bobrem, Borysowem i nad Berezyną. Następnie pod Kaliszem, Wittenbergiem i Lipskiem, gdzie otrzymał ranę w bok kartaczem; pod Hanau, pod Lille, Tournai, Courtroi i Valenciennes. W r. 1814 przeszedł jako generał do armii francuskiéj. Wróciwszy do kraju, przeznaczony na dowódzcę pierwszéj brygady, drugiéj dywizyi piechoty wojska polskiego, postąpił w r. 1826 na generała téjże dywizyi. Wtedy to nastała dla generała Żółtowskiego epoka spokoju, lecz ciągle w czynném zatrudnieniu upływająca. Jako dowódzca odznaczał się ścisłém przestrzeganiem porządku i sumienną względem podwładnych sprawiedliwością. To też żołnierze pewnymi będąc znalezienia u niego opieki i pomocy, otaczali go przywiązaniem i poświęceniem. Do zalet bowiem nieugiętéj prawości i najczulszego honoru wojskowego, łączył zmarły wojownik i dobroczynność. Nie tylko wspierał bliższych mu w niedoli, ale często hojność jego w tym względzie granic nawet nie miała. Jak zawsze młodzieńcze lata zostawiają każdemu urok nie zatarty, tak też i Żółtowski do ostatnich chwil życia, nie mógł bez wzruszenia przypominać sobie owych pierwszych lat zawodu wojskowego. Stargany pracą i znojami blisko czterdziestoletniéj służby wojskowéj, ostatnie lata życia od r. 1833 przepędził spokojnie w Warszawie, gdzie i zmarł, mając lat 67. Jest to dziad rodzony po matce naszéj improwizatorki Deotymy, Jadwigi Łuszczewskiéj."

(„Cmentarz Powązkowski pod Warszawą", Warszawa 1856, t. II).

Żychlińscy herbu Szeliga.

(Zob. Roczn. I str. 362–391; Roczn. II str. 368—395; Roczn. III str. 326–328; Roczn. IV str. 429—430.)

Sprostowania i uzupełnienia. Jan Żychliński, starosta koniński (Roczn. I, str. 365) nie był bezdzietnym. Miał bowiem syna Jana (1526—69), który z Anną Niewierską herbu Prus II spłodził dwóch synów: Jana, bezpotomnego, i Adama (1569), którego syn Bartłomiej był ojcem bezdzietnego Zygmunta (1611).

Mikołaj Żychliński (I, 365), brat podkanclerzego, był burgrabią konińskim (Inscr. Posn. z r. 1442 fol. 24).

Wojciech Żychliński (I, 365) miał z Zofią Płocką Szczawińską herbu Prawdzic, która sdo voto poślubiła Jana Dąbrowskiego, syna Rocha (mylnie podanego, jako syna Jana, starosty wschowskiego), protoplastę gałęzi szczodrowskiéj.

Zofia Ossowska herbu Dołęga, pierwsza żona Jana, starosty wschowskiego (I, 366), była wdową po Jakóbie Strzałkowskim herbu Poraj; tenże Jan miał z drugą żoną Kobielską, jeszcze córkę Małgorzatę (1544), wydaną za Piotra Strykowskiego herbu Korzbok; a nie był założycielem gałęzi szczodrowskiéj (zob. wyż.).

Mikołaj Żychliński (I, 366) ożeniony był z Małgorzatą Zapolską herbu Pobóg, córką Zygmunta, kasztelana wieluńskiego, i Jadwigi Lasockiéj herbu Dołęga. (Roczn. I, str. 116). Żyli bezpotomnie.

Wacław Żychliński (I, 366), brat poprzedzającego, założył w roku 1618 przy kościele w Poniecu kaplicę imienia Żychlińskich z grobowcem (*Łukaszewicz*).

Zygmunt Żychliński (I, 366), brat dwóch poprzedzających, miał dwie córki: Maryannę za Janem Karśnickim herbu Jastrzębiec, i Annę za Marcyanem Lasockim herbu Dołęga, chorążycem łęczyckim (zob. Roczn. I, str. 117, gdzie opuszczona). Syn zaś Zygmunta, Andrzej (I, 367) żył bezdzietnie z Maryanną Bronikowską, córką Andrzeja i Anny Zarembianki Jaskóleckiéj (zob. Roczn. II, str. 26, przypisek 6).

Jan Żychliński (Roczn. I str. 367), syn Jana z Markowskiéj, poślubił Jadwigę Rozdrażewską, kasztelankę międzyrzecką, córkę Hieronima a siostrę Doroty Aleksandrowéj Opalińskiéj, starościny inowrocławskiéj (zob. Roczn. II str. 266, gdzie opuszczona), z którą spłodził dwie córki: Helenę za Jerzym Szyszkowskim herbu Ostoja, kasztelanem biechowskim, i Jadwigę za Ernestem z Międzylesia hr. Butlerem.

Piotr Żychliński z Myśliborza (I, 368) miał prócz wymienionych dzieci, jeszcze następujące potomstwo: syna Henryka, który osiadł na Szląsku, i córkę Małgorzatę, pmo voto za Filipem Zarembą Suchorzewskim, sdo voto za Piotrem Zarembą Jaskóleckim.

Adama Żychlińskiego (I, 368) druga żona, Koźmińska, rozwiódłszy się z nim, poślubiła powtórnie Trąmpczyńskiego herbu Topór, on zaś miał i czwartą jeszcze żonę, Martę Ryńską herbu Grabie.

Piotr Żychliński (I, 369), syn Piotra z Pretficzówny, miał z Wilhelminą Julianną de Nerhoug (?) syna Karola Andrzeja, bezdzietnego z Jadwigą Łodzia Kurnatowską, córką Aleksandra i Joanny Mielęckiéj (zob. Roczn. III, str. 144), wdową po Grzegorzu z Łagówca Sczanieckim (zob. Roczn. I str. 264).

Wiktorya Żychlińska (I, 369), córka Bogusława z Rozbickiéj, była żoną Wojciecha Zaremby Jaraczewskiego (zob. wyż. rodowód Jaraczewskich).

Ksawery Żychliński (I, 370), syn Jerzego z Unrużanki, żył bezdzietnie z Dorotą von Hayden.

Anna Żychlińska (I, 370), córka Piotra z Zawadzkiéj, była żoną Jana Iwańskiego herbu Jastrzębiec.

Żona Łukasza Żychlińskiego (I, 371), Anna z Bronikowskich, poślubiła sdo voto Jana Wolskiego.

Wiktorya z Kwiatkowskich Krzysztofowa Żychlińska (I, 371), była sdo voto za Kasprem Baranowskim herbu Grzymała, a tertio voto za Andrzejem Przespolewskim herbu Topór. Pierwsza żona tegoż Krzysztofa, Maryanna z Brudzewskich, była córką Wojciecha B., łowczego poznańskiego, i Anny Przyborowskiéj, kasztelanki rogozińskiéj (zob. Roczn. IV str. 106), z którą spłodził syna Jana, bezpotomnego.

Władysława Żychlińskiego (I, 371), druga żona, Marya de Salisch, poślubiła sdo voto Adama Konrada Unruga. Syn Władysława z drugiego małżeństwa, Jan Ernest, miał syna Stefana, ożenionego z Anną Dzierzgowską herbu Jastrzębiec.

Żona Stefana Samuela Żychlińskiego (I, 371), Helena Łukówna z Kurska, była wdową po Zygmuncie Zaydlitzu..

Zygmunt Felicyan Żychliński (I. 372), miał prócz syna, Jana Karola, i córki: Maryannę za Józefem Puchalskim herbu Puchala, i Helenę Małgorzatę, niezamężną.

Aleksander Stanisław Żychliński (I, 372) był ojcem Mikołaja, o którym w Roczniku II na str. 377 i 380 wzmianka, a który później osiadł na Szląsku.

Władysław Żychliński (I, 375), podkomorzy kaliski, miał z Anny Bojanowskiéj herbu Junosza córkę Wiktoryą za Jakóbem Godlewskim herbu Gozdawa.

Adolf Żychliński (I, 378), pozostawił z Józefy Łodzia Ponińskiéj oprócz syna Stanisława, dziedzica Górazdowa w Wrzesińskiém, cztery córki: Wandę Morawską herbu Korab', Anielę Borzęcką herbu Półkozic, Annę za Wiktorem Włodkiem i Maryą, dotąd niezamężną.

Jan Żychliński (I, 383) miał z Anną z Powodowskich, sdo voto za Łukaszem Gorajskim herbu Orla, chorążym poznańskim, córkę Helenę Stanisławową Koszutską herbu Leszczyc, i syna Andrzeja Józefa, ożenionego tertio voto z Heleną Gorajską herbu Orla. Tenże Andrzej Józef miał z Karchowskiéj córkę Annę za Józefem Wyskotą Zakrzewskim, sdo voto zaś za Janem Lubiczem Lissowskim (I, 354).

Wojciech Żychliński (I, 383) miał za żonę Katarzynę Kobierzycką herbu Pomian, kasztelankę krzywińską.

Roch Żychliński (I, 383) nie był synem Jana z Kobielskiéj, ale jedynym synem Wojciecha (str. 365) z Zofii Płockiéj Szczawińskiéj (zob. wyż.).

Serafin Żychliński, starosta stawiszyński (I, 384), pozostawił z Konkordyi Nałęcz Raczyńskiéj, wojewodzianki poznańskiéj, syna Michała, majora wojsk JKMci, ożenionego z Rozalią Brodzką herbu Nałęcz, sdo voto za Ruszkowskim herbu Pobóg. Po Michale pozostało synów dwóch, Józef i Antoni, którzy osiedli w Galicyi przy końcu zeszłego wieku, ale, jak się zdaje, zeszli bezpotomnie.—Elżbieta Żychlińska, córka starosty Serafina, wyszła za Adama Pomiana Sokołowskiego, chorążego kruświckiego.

Piotr (I, 385) miał z Barbarą Szczytnicką następujące potomstwo: synów Franciszka, bezdzietnego, i Jana Kaspra, o którym w Roczniku I, str. 385; oraz córki: Katarzynę, pmo voto za Wojciechem Skarbkiem Malczewskim herbu Habdank, sdo voto za Piotrem Żernickim herbu Drya; Ewę, niezamężną; Annę za Mikołajem Beliną Węgierskim i Barbarę, żonę Wojciecha Stanisława Chłapowskiego herbu Drya, sędziego ziemskiego kaliskiego, protoplasty dziś kwitnących Chłapowskich (zob. Roczn. I str. 16).

Barbara Żychlińska (I, 386), córka Antoniego, podstolego kaliskiego, z Apolonii de Schenkendorf, była żoną Karola Kamienieckiego herbu Junosza, podczaszego kaliskiego.

Zofia z Psarskich (I, 386), żona Świętosława Żychlińskiego, była wdową po Stanisławie Wojciechu Wyskocie Zakrzewskim (zob. Roczn. I str. 354).

Anna z Karśnickich herbu Jastrzębiec, żona Jana Żychlińskiego (I, 386) wyszła sdo voto za Józefa Dzierzgowskiego herbu Jastrzębiec.

Dnia 30 kwietnia 1882 r. odbyły się w kościele w Usarzewie pod Swarzędzem, dobrach Józefa i Zenobii z Lipskich Żychlińskich, prymicye ich syna, księdza Bolesława, przy bardzo licznym udziale obywatelstwa i duchowieństwa, o któréj to uroczystości i jéj w obecnych czasach głębszém znaczeniu pisały obszerniéj wszystkie polskie dzienniki poznańskie. Ku pamięci przyszłych pokoleń podajemy tutaj dwie korespondencye „Kuryera Poznańskiego“:

Pierwsza brzmiała:

„Zeszłéj niedzieli byliśmy świadkami wzruszającéj uroczystości pierwszéj mszy świętéj, odprawionéj przez ks. Bolesława Żychlińskiego w rodzinném miejscu swojém, Usarzewie. Duchowieństwo, rodzina, przyjaciele zebrali się licznie o godzinie pół do jedenastéj w kościele usarzewskim, a rzewne jakieś uczucie przejmowało wszystkich na widok młodego kapłana, którego powierzchowność już okazywała największe skupienie i podniosłość ducha, na chwilę tylko może zwróconego do ziemskich stósunków, a to chwilę, w któréj podawał ojcu swemu Komunią św. W czasie téj pierwszéj mszy św. nieledwie wychowańca swego przemówił miejscowy ksiądz proboszcz, wieloletni a doświadczony przyjaciel rodziny kolatora, a chwilami wszystkich za sobą porywał wysoko.

Po nabożeństwie odbyła się ceremonia ściskania głowy, najprzód duchowieństwu, potém rodzinie i znajomym; w końcu całemu ludowi ustawionemu naokoło kościoła a z widoczném rozrzewnieniem odbierającemu błogosławieństwo kapłana, na którego dziecięce lata i wzrost patrzeli. Następnie zebrano się w gościnnym domu państwa Żychlińskich, gdzie wszystkich hojnie podejmowano a nastrój serdeczny tak był wyraźny, że cała uroczystość zdawała się ściśle rodzinną. Nie brakowało toastów głębokiego znaczenia, nauki i uznania, ale najrzewniéj ujęły kilka słów wypowiedzianych przez samego primicyanta na cześć tego, który pierwszy po rodzicach nauczył go „kochać Boga“, i drugie z strony młodych towarzyszów, którzy zostając w świecie proszą, aby ten, którego Bóg z pośród nich do służby swéj powołał, wyjednywał ich pracom błogosławieńswo Jego.“

Drugi korespondent pisze:

„Wprawdzie każda praca na polu ducha zyskuje u nas coraz szersze uznanie, ale najszerszém uznaniem cieszy się zawsze jeszcze u nas praca kapłańska. Wśród niedoli wzrośli, niedolą karmieni, łakniemy manny niebieskiéj, jaką jest słowo Boże.

Jeśli każdy złożony egzamin, każda habilitacya już nas obchodzi i w dziennikach skwapliwie bywa cytowaną, należy się, gdy wspomnim mianowicie na dzisiejsze położenie sług Kościoła, nie tylko napomknąć gołosłownie, ale i zatrzymać się chwilkę nad primicyami księdza Bolesława Żychlińskiego, których obchód na dniu 30 kwietnia w domu jego rodzicielskim w Usarzewie, nosił cechę więcéj niż prywatną, skoro uczestniczyli w obchodzie nie tylko krewni i sąsiedztwo całe, ale i niejeden w różnych zawodach wypróbowany mąż. Wymowny głos z kazalnicy miejscowego proboszcza, również jak i nie mniéj wymowne głosy, słyszane podczas uczty, stwierdziły raz jeszcze fakt, że każdy, na naszéj ziemi wzrosły pracownik duchowy, nie odłącza — mimo zkądinąd różnicy w przekonaniach — miłości Boga od miłości kraju, że szlachetne tradycye pozostały dotąd jeszcze we czci.

Nie wielu u nas liczymy synów obywateli ziemskich, którzy przywdziali suknią duchowną, ale w czasach ostatnich pierwszy to podobno przykład, że syn obywatela ziemskiego wybrał zawód kapłański, dał z całą duszą za przewodnika ofiarności swéj tę ofiarę, która spływa w jedno z słowem Bożém.“

Z naszéj strony dołączamy dla młodego kapłana, z którym nas tak blizkie łączą węzły krwi, najszczersze w ciernistym jego zawodzie życzenia, aby wstąpił w ślady swego znakomitego przodka, księdza podkanclerzego Wojciecha, którego zasłużony Kościołowi i Ojczyźnie żywot w chwili obecnéj kreśli uczony X. kanonik *Korytkowski*, i aby wszędzie i zawsze był apostołem miłości i zgody!

Grabiankowie herbu Leszczyc.

Grabiankowie, albo jak się do ostatnich czasów pisali, Grabionkowie, wiodą swój ród od Leszczyców, których początek ginie w mglistéj naszych dziejów pomroce. Dla tego pomijamy legendowe opowieści, nie wiadomo nam bowiem, czy rycerz słowiański Leszczyc osiedlił się na Ziemi Lechickiéj w IX lub X wieku, czy herb Bróg zdobył na wojnach zagranicą, czy też nadany mu był przez jednego z Piastów.

Dopiero w połowie XI wieku, już bez żadnéj wątpliwości, występują Leszczyce na widownią publiczną. W łańcuchu lat od XI do XV stulecia zajmowało kilkunastu Leszczyców tak w senacie duchownym jak świeckim wybitne i poważne stanowiska, wszakże niepodobna oznaczyć ich genealogicznego pomiędzy sobą związku. Wymieniają ich imiona i dostojności *Paprocki*, *Niesiecki* i współczesne kroniki, to zaś, co podajemy niżéj o Leszczycach Grabiankach, oparte jest na autentycznych archiwalnych źródłach, aktach rodzinnych i na familijnych tradycyach, wspartych dokumentami: dla tego też czujemy się zwolnionymi od powtarzania i ciągłych odsyłaczy. O starożytności rodu Leszczyców dość powiedzieć, że należy do liczby nie wielu, które przy początku istnienia Polski pierwszorzędne już piastowali dostojeństwa, że wspomnimy tu tylko o Piotrze Leszczycu, Arcybiskupie Gnieźnieńskim, który rzucił klątwę na Bolesława Śmiałego a interdykt na całą Polskę za zabicie Ś. Stanisława Szczepanowskiego. Przy końcu XI i początku XII wieku występuje Imisław Leszczyc Comes de Skarszewo, którego *Paprocki* mieni być ojcem Biskupa wrocławskiego, itd. Od XV wieku rozradza się coraz bujniéj dom Leszczyców i wyraźnie rozdziela się na gałęzie. Już nie piszą się z posiadłości, które przechodząc z rąk do rąk utrudniały rozpoznanie się wzajemne, ale nazwy owych posiadłości zmieniają na rodowe, dołączając niekiedy do nich nazwy po kądzieli, jak się to często działo u wielu starożytnych a rozrodzonych domów dawnéj Rzeczypospolitéj.

I tak dopiero od XV i XVI wieku wypływają Leszczyce z odrębnemi nazwami: Krotowscy, z których pierwszy z téj gałęzi Leszczyców Jan, wojewoda inowrocławski, podpisał się w r. 1562 jako Krotowski; w XVI wieku Słupscy, wcześniéj od nich wielkopolskie domy z Radolina Radolińskich, z Dobrzycy Dobrzyckich, z Koszut Koszutskich; w Prusach występują Leszczyce z Sumina Sumińscy, i wiele innych, jak np. Ponętowscy, Belęccy, Waliszewscy przy zamianie dóbr de Skarbowa Wola, pierwszy zaś z Leszczyców de Skarszewo, kanonik pułtuski, podpisał się na liście króla Zygmunta Augusta jako Skarszewski i odtąd bracia jego stale przyjęli to nazwisko. Z téj to właśnie gałęzi Leszczyców Skarszewskich poczynają w końcu XV wieku Leszczyce, których rodowód niżéj podajemy.

Paprocki, przyznając tytuł Comesów Leszczycom ze Skarszewa już w XI wieku, dodaje, że „wiele zacnych domów (Leszczyców) przez obszerność Królestwa wiedzieć nie może.“ Do liczby nie wspomnianych przezeń należą Leszczyce Grabiankowie. Tymczasem właśnie, gdy układał swój herbarz, jeden z Grabianków, Mikołaj, zasiadł w kapitule na Wawelu jako kanonik krakowski, stryj zaś jego, także Mikołaj, był kasztelanem chełmskim. Kanonik Leszczyc Grabianka podpisał ów głośny na całą Polskę List Padniewskiego (*Łętowski*).

A było to roku 1568. Aby zaś zostać kanonikiem krakowskim, trzeba było być „bene natus et possessionatus“, a nawet samo „possessionatus“ nie wystarczało, bo „homo novus“ nie bywał obierany. Był to warunek uświęcony zwyczajem, przez wzgląd na ciągłe stósunki z panującym dworem. Wybór do kapituły krakowskiéj już sam przez się dowodzi dawności pochodzenia wybrańca. Dłużéj nie będziemy się wszakże nad tém zastanawiać, — nie o jednym *Paprocki* przemilczał, o nie jednym przesolił.

Przechodząca z ust do ust, z pokolenia do pokolenia tradycya, wsparta dokumentami z przeszłych wieków, nareszcie poszukiwania miejscowości „Pankracewice“, zkąd się Grabiankowie od wieków piszą, każą wnosić, że w orszaku znakomitych rycerzy morawskich (Comites et Baroni), towarzyszących królowi Wacławowi do Polski, znajdował się morawski rycerz Grabionka, który od swego zamku na Morawie pisał się „de Pankracewice.“ Osiadł on w Polsce a z ostatnią dziedziczką tego nazwiska połączył się jeden z synów Stanisława Leszczyca z Skarszewa, protoplasty Leszczyców Grabianków (I pok.), który jako kasztelan biechowski podpisał pokój brzeski 1436 r. Zrodzeni z niéj synowie Mikołaj i Marcin przyłączyli do rodowego nazwiska, zapewne celem odróżnienia się od innych Leszczyców ze Skarszewa, nazwisko po kądzieli. Mikołaj, kasztelan chełmski, był bezdzietny a potomkowie Marcina do ostatnich czasów pisali się zawsze i stale przekazaném od swego protoplasty nazwiskiem „Leszczyc Grabionka z Pankracewic.“ Dopiero od XVIII wieku i to pierwszy Józef Leszczyc Grabionka począł się podpisywać Grabianką, co się przechowało do dzisiejszego czasu. Wielu zaniechało także dodawać nazwy rodowéj i piszą się tylko Grabiankami.

Marcin Leszczyc Grabianka (III pok.), wnuk kasztelana Stanisława Leszczyca ze Skarszewa, żyjący około r. 1500, pozostawił z niewiadoméj nam małżonki trzech synów, z których Klemens umarł bezpotomnie; Mikołaj był kanonikiem krakowskim i podpisał, jak wspomnieliśmy wyżéj, List Padniewskiego, Biskupa krakowskiego, w r. 1563 (*Łętowskiego* „Katalog Biskupów, prałatów i kanoników krakowskich“); wreszcie trzeci:

Andrzej Leszczyc Grabianka (IV pok.) poślubił Katarzynę z Wronowa Tarłównę herbu Topór i spłodził z nią dwie córki i ośmiu synów. Z córek Urszula za Walentym Lesiewskim herbu Ogończyk, Jadwiga za Rogowskim herbu Jastrzębiec. Z synów był X. Jan proboszczem sandomirskim; X. Mikołaj kanonikiem przemyślskim i regentem kancelaryi mniejszéj za króla Stefana; Marcin, Stefan i Andrzej, walcząc z rokoszanami w r. 1576 pod Gdańskiem, rycerską śmiercią wszyscy trzéj polegli; Krzysztof żył bezpotomnie z Blochówną herbu Ogończyk; Kasper spłodził z Zborowskiéj herbu Jastrzębiec córkę Dorotę za Marcinem Kossowskim herbu Łodzia i syna X. Franciszka, Prowincyała w Zakonie Franciszkanów, zmarłego w Zamościu. Wreszcie:

Bartłomiej Leszczyc Grabianka (V pok.), miecznik czerski (1580) miał za sobą Zofią Brzeską herbu Ciołek a z niéj trzech synów i dwie córki: Maryannę za Mikołajem Żabickim herbu Prawdzic, kasztelanicem liwskim, podkomorzym zakroczymskim, deputatem na Trybunał koronny i posłem na sejm 1661 roku (*Niesiecki* pomięszał pod Grabiankami syna z ojcem, Piotrem), i Elżbietę za Michałem Turowskim herbu Rola. Z synów Bartłomieja: 1. Jan, bezdzietny z Jadwigą Czepielowską herbu Gryf, zapisał znaczne kapitały na kościoły a majątek ziemski przelał na swego synowca Wojciecha (Archiwum Grabianków); 2. Marcin, ożeniony z Zofią Ligęzianką Stamirowską herbu Półkozic, miał z nią syna Marcyana i córkę Zofią, pmo voto Giedzińską, cześnikową lwowska, sdo voto Hieronimową Białłozorową herbu Wieniawa, starościnę nowomłyńską i ciwunową ejragolską (zob. wyż. rodowód Białłozorów). Marcyan, syn Marcina (1605—1673), pan wielkiéj fortuny, który w czasie oblężenia Lwowa przez Kozaków złożył 70,000 złp. potrzebnych na wykup, przeniósł

się pierwszy na Ruś i wszedł w związki małżeńskie z Maryanną Potocką herbu Pilawa, córką Jana Teodora, podkomorzego halickiego, z Zofii Gorajskiéj, kasztelanki kijowskiéj, siostrą przyrodnią Krzysztofa Sędziwoja, starosty jabłonowskiego, Bogusława, podkomorzego halickiego, Anny Antoniowéj Gorajskiéj i Heleny Jackowéj Jabłonowskiéj, synowicą hetmana Rewery a siostrą stryjeczną Feliksa, kasztelana krakowskiego i hetmana w. kor., i Andrzeja, wojewody bracławskiego (zob. Roczn. I tabl. 1 Pilatów Potockich, gdzie opuszczona, co się niniejszém i na miejscu właściwém uzupełnia). Żonie, z którą nie miał potomstwa, zapisał Marcyan znaczne dożywocie na dobrach swych (Arch. Grabianków), daléj poczynił hojne zapisy OO. Karmelitom w Haliczu, Bernardynom w Kołbielu, Obserwantom w Przemyślu, Dominikanom we Lwowie i parochom w swych majętnościach Sieniawskich itd. Nie zapomniał i o siostrze Białłozorowéj, któréj zapisał cztery włości, choć od rodziców otrzymała była już 200,000 złp. posagu. — Trzeci syn Bartłomieja:

Bartłomiej Leszczyc Grabianka (VI pok.), stolnik Ziemi Czerskiéj (1610—1631), pan na Kołbielu i innych dobrach w województwie ruskiém, które przy końcu wymieniamy, poślubił Annę z Glinek Gliniecką herbu Korab', córkę Wojciecha, oboźnego polnego koronnego i stolnika warszawskiego. Z niéj trzech synów i cztery córki: Urszula i Konstancya w Zakonie Ś. Klary w Warszawie, Maryanna za Samuelem Rudzińskim herbu Prus IIIo, kasztelanem czerskim, z którym miała syna Kazimierza, także kasztelana czerskiego, marszałka Trybunału koronnego a w końcu wojewodę mazowieckiego, i córki Teresę za Antonim Radzimińskim, kasztelanem ciechanowskim, oraz Zofią za Andrzejem hr. Ostrorogiem, starostą garwolińskim (zob. Roczn. I str. 230). Czwarta córka Bartłomieja, Zofia, była małżonką Marcina Radzickiego herbu Nałęcz, pisarza ziemskiego zakroczymskiego. — Z synów Bartłomieja umarł Jan bezdzietnie, pochowany w Kołbielu; Stanisław „od Węgrów na wojnie rozsiekany“ (*Nies.*). Trzeci:

Wojciech Leszczyc Grabianka (VII pok.), stolnik czerski, wielce uważany przez króla Jana III, który mu listownie dziękował za przeprowadzenie sejmików wojewódzkich (Arch. Grabianków fasc. nr. 19). Wojował na czele własnym sumptem wystawionych dwóch chorągwi na Multanach, gdzie się niejednokrotnie odznaczał w sprawach rycerskich', również stawił się zbrojno pod Wiedeń. Ten z Barbary Bieykowskiéj herbu Jastrzębiec, córki Abrahama, pisarza ziemskiego sandomirskiego, którego przodkowie pisali się hrabiami na Bieykowie, włości nad Pilcą, przez Trojdena księcia Mazowieckiego w r. 1362 im nadanéj, — spłodził dwie córki i czterech synów. Z córek Helena za Antonim Karczewskim herbu Jasieńczyk, pisarzem Ziemi Czerskiéj, posłem na sejm 1724 r.; Zofia za Wojciechem Łopackim herbu Lubicz, podstolim ciechanowskim, z którym miała córkę Barbarę, poślubioną Mikołajowi Komorowskiemu herbu Korczak, łowczemu buskiemu, synowi Franciszka, kasztelana zakroczymskiego. — Z synów Wojciecha:

1. Józef Leszczyc Grabianka (VIII pok.), cześnik zakroczymski, z nieznanéj nam żony pozostawił dwie córki: Franciszkę Zofią za Krzysztofem Konstantym Mniszkiem herbu Poraj (zob. Roczn. I str. 244), i Katarzynę za Franciszkiem Polanowskim herbu Pobóg, miecznikiem podolskim.

2. Antoni Leszczyc Grabianka (VIII pok.), chorąży czerski, starosta starogrodzki, był wielkim przyjacielem Domu Sobieskich. Z królewiczem Jakóbem wciąż niemal przebywał w Olawie na Szląsku i przeprowadził zgodę między nim a królewiczową Konstancyą z Wesslów Sobieską. Ożeniony był z Teresą Bekierską herbu Jastrzębiec, córką Antoniego na Stratynie, oboźnego polnego wojsk koronnych i Maryanny z Wojnarowskich herbu Strzemię. Pozostawił z niéj pięciu synów, z których Adam był w r. 1778 kanonikiem lwowskim, Józef, Jan, Marcin i Jacek śród zamieszek ówczesnych bezpotomnie zeszli z tego świata.

3. Kazimierz Leszczyc Grabianka (VIII pok.), wojski liwski, miał za żonę Konstancyą hrabiankę na Orawie i Liptowie Komorowską herbu Korczak, córkę Stefana z Jadwigi Młockiéj, a z niéj syna Macieja, pisarza Ziemi Czerskiéj, po którym pozostały trzy córki: Rzewuska herbu Krzywda, Podłęska herbu Bogorya i trzecia za Graafem, która na zakłady dobroczynne w Berlinie złożyła znaczne sumy.

4. Bernard, o którym niżéj.

Nadmienić wypada, że Wojciech Grabianka, odziedziczywszy dobra po ojcu i stryju Janie, oraz po bracie stryjecznym Marcyanie, posiadał fortunę bardzo znaczną. Bogactw swoich przecież nie trwonił, mimo wypraw na Multany i Wołoszczyznę oraz pod Wiedeń na czele własnych pocztów, zajął się gorliwie zarządem swych dóbr, a chociaż część ich po przymierzu buczackiém odpadła do Turcyi, jednak nie podupadł, przeciwnie skrzętnością przysporzył majątku. Zamki poodbudowywał, sprowadził czynszowników, ulepszył dolą miasteczek i znacznie powiększył intraty. Wszystkie dobra po nim wziął syn najmłodszy:

Bernard Leszczyc Grabianka (VIII pok.), łowczy halicki, sędzia grodzki trembowelski, deputat na Trybunał koronny, mąż rycerski, którego zarówno August II jak Stanisław Leszczyński pragnęli sobie ująć: pierwszy nadał mu starostwo pokutyńskie, drugi zaś mianował rotmistrzem chorągwi pancernéj. Obie nominacye z podpisami królewskiemi znajdują się w Archiwum Grabianków. Bernard wszystkie dobra Leszczyców Grabianków zgromadził w swym ręku bądź to przez wykupno, bądź to prawem sukcesyjném, wskutek czego stał się jednym z najmożniejszych panów. I on powiększył jeszcze fortunę, a z tém wszystkiém kościoły i klasztory restaurował, zamki w dobrach swych przez napady Turków zrujnowane poodbudowywał i umocnił, klasztór OO. Bernardynów w Kołbielu z gruntu niemal odnowił. Z Heleny Kamieńskiéj herbu Jastrzębiec syn jego jedynak:

Józef Kajetan Leszczyc Grabianka (IX pok.), podczaszy latyczowski, podniósł jeszcze wzrastające z każdém pokoleniem znaczenie Domu Grabianków przez małżeństwo z Maryanną Kalinowską herbu własnego, starościanką winnicką, córką Ludwika z drugiéj żony, Zofii Potockiéj, starościanki jabłonowskiéj, wnuką zaś Marcina Kalinowskiego, kasztelana kamienieckiego, wreszcie cioteczną siostrą Adama Tarły, wojewody sandomirskiego. Maryanna wniosła w dom męża nietylko znaczne dobra, ale i wielkie bogactwa w klejnotach, które według oblaty w Trybunale lubelskim złożone u Adama Tarły, wojewody sandomirskiego, oszacowane były na 250,000 czerwonych złotych (Arch. Grabianków). Maryanna Grabianczyna, głośna swego czasu z piękności, wsławiła się także przytomnością umysłu i męztwem, broniąc w nieobecności męża przez trzy doby zamku Rajkowieckiego od napaści hajdamaków. Załoga zamku, złożona z 150 ułanów nadwornego wojska, zagrzana męztwem swéj pani, odparła dzielnie wszystkie szturmy i doczekała się szczęśliwie odsieczy, na któréj czele przybył sam pan podczaszy. Hajdamacy pierzchli i rzucili się na pobliski Fulsztyn, gdzie zamek i kościół drewniany fundacyi Strzemeskiego, krewnego Grabianki, spalili a miasteczko zrabowali. Józef i Maryanna uczynili votum odbudować kościół z kamienia, o który w téj miejscowości bardzo trudno. Budowy téj dokończyla Maryanna po śmierci męża, a nowa świątynia została konsekrowaną dopiero w rocznicę 3 maja. Józef Grabianka umarł bowiem już w r. 1759, a pogrzeb jego odbył się z wielką wspaniałością w październiku tegoż roku we Lwowie, jak o tém pisały ówczesne gazety: „Odprawował się akt pogrzebowy trzydniowy śp. JMC. P. Józefa Grabianki, podczaszego latyczowskiego, u OO. Reformatów konwentu lwowskiego, przy nieustannych odprawujących się wigiliach i mszach śpiewanych. Duchowieństwa zebrało się sporo, wszystkie zakony były reprezentowane. Po kondukcie miał żałobną mowę JMC. Pan Grabianka, syn JMC. podczaszego, który tak układnością swoją wrodzoną, jako i żałośnéj mowy expressyą, wszystkich do

żalu, niektórych do płaczu pobudził, z upraszaniem od matki jako i swojém imieniem na obiad żałobny wszystkich przytomnych“ (Addytament do gazet. Nr. 49 rok 1759). „Kościół szczególnie kunsztownie był przybrany, cały obciągnięty kirem, ołtarze, nie wykluczając wielkiego, przystrojone w herb zmarłego Bróg z rozmaitemi odmianami. Wielki ołtarz w perspektywę był wystawiony, w środku perspektywy była odmalowana osoba, wchodząca w grób, z napisem ex circumstantia herbownego Brogu śp. J. P. podczaszego: Ingredieris in abundantia sepulchrum. Wyżéj w tejże perspektywie ołtarza herbowny Bróg, do którego aniołowie składają snopki z napisem: Sicut infertur Acervus tritici (Unosi się jak Bróg pszenicy). Wyżéj jeszcze nad Brogiem zodyakowe znaki, pod któremi zachorował i umarł JP. Podczaszy“ (Tamże). W cześciu oknach głównéj nawy zawieszone były tarcze herbowe rodzin z nieboszczykiem spokrewnionych: Kalinowa, żony jego, Jastrzębiec matki i babki, Pilawa stryjecznéj praprababki, daléj Zadora Lanckorońskich, Pobóg Polanowskich i inne. Pierwsze rodziny w kraju brały udział w tym pogrzebie. — Podczaszy pozostawił dwoje dzieci: syna i córkę Teklę, wydaną za mąż za Jana Amora hrabiego Tarnowskiego herbu Leliwa, kasztelana konarsko łęczyckiego, dziedzica dóbr Poczajowskich i Kozińskich, z którym miała synów hr Jana, Wincentego i hr. Marcina, pułkownika b. w. p. Marcin Tarnowski w roku 1812 własnym kosztem wystawił pułk ułanów, po kampanii, powróciwszy z niewoli, osiadł w Podberezcach na Wołyniu i stał się patryarchą obywatelstwa tych okolic i rozjemcą wszystkich spraw i sporów; umarł w r. 1862 bezdzietny z Zofią hr. Tarnowską z linii dzikowskiéj (zob. Tadeusza Jerzego *Steckiego* dzieło p. t. „Wołyń“ Lwów, 1871. Serya druga, str. 178—187). — Syn Józefa i Maryanny z Kalinowskich:

Tadeusz Laurenty „Hrabia Leszczyc de Pankracewice Grabianka“, jak się sam zawsze pisał i jak go współcześni tytułowali (X pok.), urodzony 8 stycznia 1740 na zamku Rajkowieckim, starosta liwski, był osobistością bardzo głośną i znaną w całéj Europie. Prawo o równości szlacheckiéj, wzbraniające noszenia wszelkich tytułów, odróżniających jednych od drugich, istniało wprawdzie w Polsce, ale nie zdołało stłumić chęci ich używania. Tak i u Grabianków napotykamy od czasu do czasu w skryptach prywatnych tytuł „Comes Leszczyc Grabionka.“ Tytułomania wzrosła u nas jeszcze za panowania Sasów, którzy, chcąc sobie jednać możniejsze w kraju rodziny, nadawali im tytuł hrabiowski saski, jak np. w Wielkopolsce Łąckim, jednéj gałęzi Bronikowskich i innym. Tadeusz Grabianka, wychowany za granicą, przeważnie w Paryżu, gdzie u dworu bez tytułu zaledwie się można było pokazać, należał do tych, co poszli za prądem czasu i wśród mnóstwa hrabiów, o których dawniéj nie słyszano, nosił ten tytuł, twierdząc głośno: „nie nadałem go sobie i Pan Stolnik Litewski mi go nie nadał, a spadek po antenatach z XIgo wieku godziwą jest przyjąć.“ Z królem Stanisławem Augustem był bowiem w zatargach, datujących jeszcze z lat młodzieńczych, gdy się razem za granicą spotykali. Mimo to przed ożenieniem się, postarano się dlań, aby zwyczajem przyjętym posiadał jakiś tytuł, o starostwo liwskie; sam późniéj, choć w ścisłych z rodziną Czartoryskich zostawał stósunkach, nigdy o żaden urząd zachodów czynić nie chciał, a gdy się dowiedział, że żona mimo jego wiedzy napisała do króla z prośbą dlań o kasztelanią, surowo jéj ten krok zganił, co gdy do monarchy doszło, na list starościny wcale nie odpowiedział, choć go ta uparta doń niechęć Grabianki, już wówczas mającego szeroki rozgłos w świecie, boleśnie dotykała. Tadeusz bowiem Grabianka zasłynął w owym czasie za granicą jako założyciel sekty Illuminatów pod nazwiskiem „Nowego Izraela,“ a na dworze wersalskim odznaczał się wielką świetnością, wykwintnością wychowania i przepychem. Małżonkę swoją zostawił w kraju, oddawszy jéj kierownictwo nad majątkiem i interesami, które już zaczęły się wówczas pojawiać. Wysoko wykształcony i niepospolitym obdarzony umysłem, zapragnął Tadeusz reform, chciał odbudować moralną stronę ludzkości i popadł na téj drodze w mistycyzm moralny

i polityczny. Pierwsze ku temu skłonności obudził w nim jego nauczyciel domowy Pernetti, znakomity Benedyktyn, późniéj bibliotekarz Fryderyka Wgo, który, podróżując z młodzieńcem, wrodzoną żyłkę mistycyzmu w nim bardziéj jeszcze podsycił, a w końcu sam został ucznia swego adeptem, aby w nim większą ku sobie zdobyć ufność. W pierwszych podróżach swoich, nim się ogłosił wielkim mistrzem nowéj sekty i stale przez lat 15 zamieszkał w Awinionie, gdzie utrzymywał rezydencyą swą i świątynię własnym kosztem, chętnie był przyjmowanym na dworach panujących monarchów i książąt. Ztąd zachowane na późniéj relacye niemało dodawały mu blasku. przy przymiotach, któremi go natura bardzo hojnie uposażyła. Był bowiem ujmującéj powierzchowności, czarującéj wymowy, posiadał niezwykły dar podbijania sobie serc i umysłów, wykwintne wychowanie i ogromną fortunę. Świadomi bliżéj jego dążności przypisują mu cele polityczne bardzo daleko sięgające. Tyle pewna, że władzę nad sektą posiadał ogromną, prawie bez granic. Ówczesne pamiętniki cytują, że książęta krwi, między innymi książę i księżna Wyrtembergscy na kolanach podawali mu jadło, aby w nim uczcić publicznie mistrza swego (*Nowikow, Longinow*, „Ruski Wiest.“ 1860). Bronisław *Zaleski* w życiorysie księcia Adama Czartoryskiego opowiada, że książę Repnin w podróżach swych poznał się z Tadeuszem Grabianką, który tak zbawienny wpływ nań wywarł, że za powrotem do Rosyi stał się jakby innym człowiekiem, złagodniał, był uczynnym itd. Tadeusz był dobroczynny i wspaniałomyślny, swojém wstawieniem się nieraz ocalał ofiary Ś. Inkwizycyi, dla ratowania nieszczęśliwych nie szczędził własnego grosza. W czasie wylewu Rodanu wydał więcéj jak milion liwrów, by dopomódz mieszkańcom Awinionu, dotkniętym powodzią. Niemniéj łożył miliony na utrzymywanie sekciarzy, urządzanie świetnych uroczystości w mieście, które było przywykło do papieskiego przepychu. To téż nie dziw, że mieszkańcy Awinionu, jak twierdzą ówczesne pamiętniki, zrobili spisek, aby hrabstwo awinińskie oderwać od państwa papieskiego na rzecz wspaniałego polskiego magnata. Wielka rewolucya francuska przeszkodziła temu zamachowi. Dekretem Izby wcielono Awinion do państwa Francuskiego a Grabianka w skutek nieporozumień wybuchłych w łonie sekty zmuszony do jéj rozwiązania i opuszczenia swéj stolicy. Ztąd udał się do Paryża a następnie do Londynu, gdzie wsparty został funduszami przyjaciół. Przybywszy potém do Lwowa, rozpoczął na nowo swoje działania, które podczas długiéj jego nieobecności wewnętrzne położenie i stósunki kraju znacznie osłabiły, co go spowodowało do ponownego za granicę wyjazdu. Wyczerpnąwszy wielki majątek, nie znajdował już tak chętnych stronników, jak w pierwszych czasach swoich zamysłów, powrócił zatém nareszcie do ojczystéj zagrody.

Tymczasem cała jego ogromna fortuna była już przez wierzycieli zatradowana. Żona jego, z którą tylko przez pierwsze kilka lat po ślubie przemieszkiwał wspólnie, Teresa z hrabiów ze Żmigrodu Stadnickich, córka Stanisława, chorążego podolskiego, i Martyny z Brzezia Lanckorońskiéj, kasztelanki gostyńskiéj (urodzonéj z Aleksandry Załuskiéj, siostry i synowicy słynnych Biskupów Załuskich), a wnuka Jana Stadnickiego, kasztelana kamienieckiego, pana na Fulsztynie i Niemirowie (zob. Roczn. III str. 265—266), widząc ruinę fortuny mężowskiéj, z największemi mozołami ratowała swój posag, zahipotekowany na niektórych dobrach Tadeusza. Kilka lat jéj życia jest jednym ciągiem udręczeń i kłopotów, oraz poświęceń macierzyńskich. Lecz wytrwałość i wielki jéj rozum przemogły trudności, tak że zdołała ocalić dość znaczne jeszcze mienie. Dwór téż prowadziła okazale, choć nie rozrzutnie; była rządną i gospodarną, a nie tylko o swój własny byt i dzieci dbała, ale rządy jéj odznaczały się także troskliwą opieką nad ludem wiejskim. W jéj rozporządzeniach i kontraktach z zarządzcami dóbr, dotąd w Archiwum familijném zachowanych, wszędzie położony największy nacisk, aby z ludem obchodzili się łagodnie, a szlachcie czynszownéj aby nie podnoszono opłaty. Na dworze jéj byli liczni dworzanie, rekrutowani z okolicznéj zubożałéj szlachty; pełno rezydentów i rezydentek. Zabawy odbywały się świe-

tne, wydatki na rzecz publiczną znaczne, a z tém wszystkiém pani starościna nie tylko zdołała jeszcze odnowić wspaniale kościół i klasztor OO. Karmelitów w Kupiniu, ale także pozostawić synom 8000 dusz na Podolu i trzy miasteczka: Fulsztyn, Kupin i Kuśnin, oraz kapitały. Prócz zajęć domowych interesowały ją niemniéj sprawy publiczne i używała niemałego wpływu w swéj okolicy, brała gorący udział w przygotowywaniu sejmików i przeprowadzaniu kandydatów, za co jéj niejednokrotnie król Stanisław August własnoręcznemi listami dziękował i w dowód swéj łaski rozmaite urzędy i ordery dla jéj najbliższych krewnych na jéj ręce przesyłał. Pięć tego rodzaju listów monarszych znajduje się dotąd w Archiwum Grabianków. Utrzymywała téż z najznakomitszemi w kraju osobistościami korespondencyą, a z księżną Anną z Sapiehów Jabłonowską, słynną na całą Polskę dobrodziejką włościan (zob. Roczn. IV str. 262) łączyły ją nietylko węzły pokrewieństwa, ale i serdeczna przyjaźń.

Tadeusz Grabianka za powrotem do kraju, nie mogąc odzyskać swych dawnych wpływów, uległ namowom swych adeptów i udał się do Petersburga, gdzie znów od razu urok jego osoby wywarł ogromne wrażenie na najwyższe tamtejsze towarzystwo. Współczesne pamiętniki przepełnione są opisami téj czci i magicznego wpływu, jaki zdobył na umysłach. Wpływ ten przecież zaniepokoił rząd i kazano go aresztować. Pułkownik, który przybył doń rozkaz ten wykonać, wkrótce sam uległ także wymowie Grabianki i został jego adeptem. Wyszedł, aby się wstawić za nim u władzy wyższéj; gdy powrócił, zastał mnóstwo popiołu ze spalonych papierów a Tadeusza nieżywego. Jest dotąd tajemnicą, czy sam się otruł, czy téż został otruty.... Ciało jego pochowano w Petersburgu na cmentarzu wyspy Bazylego. W księgach kościelnych zapisany: „Thadeus Comes Leszczyc Grabianka Capitaneus Liviensis mortuus ex congestione 8 Octobris 1807.“

O rzadkim tym mężu pisali między innymi l'abbé *Grégoire*, *Nowikow* a z jego pamiętników *Longinow*, *Łubianowski*, Adam *Mickiewicz*, Henryk *Rzewuski* itd. Oprócz tego napotyka się liczne o nim wzmianki w pismach peryodycznych tak krajowych jak zagranicznych. W rzeczy saméj był to człowiek niezwykły, choćby dla tego tylko, że ogromny majątek, złożony blisko z 45 000 osadników i 800,000 morgów magd. najżyzniejszéj ziemi w posiadłościach na Mazowszu, Pokuciu, dzisiejszéj Galicyi i Podolu, zamki, miasteczka, klejnoty i całe swe życie poświęcił dla mrzonki, któréj urzeczywistnienie miało być szczęściem ludzkości. Senator rosyjski *Łubianowski* nazywa go w swych Pamiętnikach „człowiekiem fenomenalnym.“ Świeżo poświęcił Tadeuszowi i jego małżonce *Dr. Antoni J.* obszerne wspomnienie (Lwów, 1875), do którego czytelników odsyłamy.

Tadeusz Leszczyc Grabianka pozostawił z Teresy ze Żmigrodu Stadnickiéj dwóch synów: Antoniego i Erazma, oraz córkę Annę, która przez lat kilka towarzyszyła ojcu w jego podróżach i w Awinionie. Była to może jedna z najwykształceńszych dziewic swego czasu w Polsce. o czém świadczą pozostałe po niéj pisma, zachowane w Archiwum familijném Grabianków. Zastępowała częstokroć matkę w korespondencyach politycznych i sprawach sądowych. Równie jak matka była gorącą zwolenniczką króla i konstytucyi 3 maja. Ztąd głęboki jéj smutek po przystąpieniu Stanisława Augusta do Targowicy. Długo opierała się wyjść za mąż i nie młodo poślubiła Ludwika Raciborowskiego herbu Jelita, właściciela dóbr Łysowody. Zmarła bezpotomnie. Z synów Tadeusza, Erazm, pan dbały wielce o lud wiejski, zakładał w swych włościach szpitale i złożył rządowi kapitał żelazny, od którego procent odpowiadał podatkom rządowym, pobieranym od włościan z jego dóbr. Rzadki to przykład, aby o nim tutaj nie wspomnieć. Z Heleny Skrockiéj herbu Topór pozostawił syna Ludwika, zmarłego bezpotomnie i córkę Martynę, dziedziczkę dóbr po ojcu i bracie, wydaną za Aleksandra Zaleskiego herbu Prawdzic, z którym ma córkę jedynaczkę Maryą Helenę.

Antoni Leszczyc Grabianka (XI pok.), starszy syn Tadeusza, chorąży proskurowski, pojął w małżeństwo Honoratę hr. z Żmigrodu Stadnicką (zob.

Roczn. III str. 267). Był to pan bogobojny, możny i dobroczynny; dla ludu wiejskiego prawdziwy opiekun. Na jego pogrzebie poddani jego ze wszystkich włości stanęli z własnego popędu w Krzemiennéj, gdzie umarł, aby odprowadzić zwłoki swego dobroczyńcy do grobu familijnego w Kupinie. Honorata, wdowa po Antonim, zamknęła się po śmierci męża w zaciszném życiu wiejskiém, nie wyjeżdżając prawie przez lat dziesięć z Krzemiennéj. Zmarła dnia 31 marca 1881 roku, licząc lat 90. Ostatnia to w tamtych okolicach matrona polska, rozumna, rzędna i wielkich cnót pani. Wzorowo gospodarna i oszczędna, hojną sypała dłonią tam, gdzie było potrzeba. Dom swój utrzymywała według dawnych tradycyi, bez żadnéj nowomodnéj zmiany, odznaczając się gościnnością prawdziwie staropolską. Siedmdziesiąt kilka lat będąc panią, zostawiła po sobie tylko żal szczery, ani jednego narzekania na jéj rządy. Z dzieci Antoniego i Honoraty z Stadnickich:

1. Martyna wyszła za mąż za Floryana hr. Czarneckiego herbu Prus III z gwiazdą, marszałka szlachty uszyckiéj, syna Jana, rotmistrza kawaleryi narodowéj, i Anny Lipskiéj, starościanki jabłonowskiéj, wnuka Józefa, starosty karoliskiego, z księżniczki Czetwertyńskiéj, a prawnuka Jana Antoniego, kasztelana bracławskiego (zob. Roczn. I str. 51, gdzie żona i potomstwo Floryana opuszczeni, co się niniejszém i wyżéj na miejscu właściwém uzupełnia).

2. Marya, druga córka Antoniego i Honoraty z Stadnickich wyszła pmo voto za Michała Szumlańskiego herbu Korczak, sdo voto za Anastazego Kuszla herbu Drogosław, wnuka głośnego pułkownika wolnych strzelców z roku 1831. Ma syna Antoniego Kuszla, rotmistrza w armii rosyjskiéj.

3. Stanisław Leszczyc Grabianka (XII pok.), najstarszy syn Antoniego, pan niegdyś na Fulsztynie, odstąpionym siostrze Czarneckiéj, na Dobrohoszczy, Giletyńcach i innych dobrach, umarł w r. 1879 na wychodztwie. Ożeniony był z Stefanią Proskurzanką herbu Krzyżostrzał. Z niéj dwoje dzieci:

Eugenia.

Aleksander (XIII pok.), ur. 1846 r., naturalizowany we Francyi, gdzie ukończył szkoły i zajmuje posadę.

4. Kajetan Leszczyc Grabianka (XII pok.), drugi syn Antoniego, pan na Kupinie i Skibczu z przyległościami, deputat Sądu głównego podolskiego, kurator szkół krzemienieckich gubernialnych, pozostawił z Maryi baronówny Geismar, córki generał-adjutanta barona Geismar, głównodowodzącego korpusem wojsk rosyjskich, troje dzieci. Z tych:

Antoni (XIII pok.), pan na Lipówce i Kupinie, ożeniony z Łucyą Żurakowską herbu Sas, córką Stanisława i Cecylii z Makowskich herbu Jelita. Z niéj:

Tadeusz (XIV pok.) ur. 27 czerwca 1872 r.

Marya.

Władysław (XIII pok.), pan na Skibczu, ożeniony z Jadwigą Sobańską herbu Junosza, córką Konstantego i Zofii z Mirosławskich herbu Rogala. Z niéj:

Mikołaj (XIV pok.), ur. 6 grudnia 1880 r.

Gabryela.

5. Feliks Leszczyc Grabianka (XII pok.), ur. 1832 r., zmarły w roku 1868 w Wiesbadenie bezdzietnie, był panem na Gorczycznéj, Rudce itd.

6. Andrzéj Leszczyc Grabianka (XII pok.), ur. 1826 r., bezżenny, odziedziczył majętności Krzemiennę i Nowosiółkę. Wskutek licznych prac swoich w kwestyi włościańskiéj, wysyłanych po większéj części do komitetu głównego, jako najwyższe kierownictwo w téj sprawie mającego, zawezwany był przez cesarza Aleksandra II do Petersburga na członka komisyi, redagujących prawa emancypacyi i uwłaszczenia włościan w całém cesarstwie. Zasiadał w dwóch specyalnych komisyach: ekonomicznéj i administracyjnéj, jako jedyny w téj sprawie reprezentant interesów trzech gubernii: Wołyńskiéj, Podolskiéj i Kijowskiéj. Komisye

wydrukowały cały tom tych zdań Andrzeja Grabianki, które różniły się od zdań większości członków a dotyczyły kwestyi administracyjnéj ogólnéj i kwestyi miejscowych ekonomicznych nietylko trzech zwyż wymienionych gubernii, ale także Litwy, Żmudzi, Inflant i Malorusi, oraz innych prowincyi cesarstwa.

Dom, którego rodowód podaliśmy wyżéj w streszczeniu, przechodził, jak widzieliśmy, różne fazy doli i niedoli. Protoplaści jego, począwszy od wieku XIgo, piastowali wysokie dostojeństwa świeckie i duchowne i nosili tytuł Comesów. Widzimy cały szereg Leszczyców Biskupów, wojewodów i kasztelanów. Od końca XV wieku znikają prawie z widowni politycznéj a przybrawszy do rodowéj nazwy nazwisko po kądzieli, zadowalniają się skromnie urzędami ziemskiemi. Nie szczędzą też grosza ani krwi własnéj na potrzeby kraju. Kolligacye z Tarlami, Zborowskimi, Ligęzami Stamirowskimi, Białłozorami, Leliwitami Tarnowskimi, Kalinowskimi, Pilawitami Potockimi, Stadnickimi i innemi, a przez nich związki pokrewne z wszystkiemi niemal najpierwszemi rodami dawnéj Polski, przy coraz wzrastającéj liczbie włości, miasteczek i zamków obronnych, dawały domowi Leszczyców Grabianków przy końcu zeszłego stulecia znaczenie prawdziwie magnackie.

Fortuna Grabianków wzrastała z każdym wiekiem, aż w XVIII stuleciu doszła do prawdziwéj potęgi. Potém runęły bogactwa i zaledwie żona jednego z najmożniejszych panów, Teresa z Stadnickich, ocaliła dla synów Antoniego i Erazma okruszyny téj magnackiéj fortuny, aczkolwiek jeszcze znaczne.

Co do majątków ziemskich, które były w posiadaniu Grabianków, podajemy spis tych dóbr, o których odszukaliśmy wiadomość w autentycznych dokumentach. Niektóre z nich dotąd znajdują się w ich ręku.

I tak należały do nich w roku 1628, jak się okazuje z intromisyi Marcyana Leszczyca Grabianki, majętności: Borek, Tłuste, Zielone, Nowosiółka, Przechalec;

Z testamentu Marcyana Leszczyca Grabianki, oblatowanego 1674 r. w grodzie lwowskim: Kończuchy z zamkiem, Ceniów, Wieniawy, Pieczenihy, Huromsze, Tułowe, Rozważane, Potuchy, Potok, Byszki, Baranówka, Wybodne itd ;

Z testamentu Wojciecha Leszczyca Grabianki z r. 1729 : Kolbiel z zamkiem, Rudziecko, Jabłonna, Gliny, Lasek, Wilgosowa, Wola Dolanowska, Strusiów z zamkiem, Tartakow, Dachnowce, Goździe ;

Z komplanacyi między Kazimierzem a Antonim Leszczycami Grabiankami w r. 1729 : Grody, Dąbrówka.

Z aktu dożywocia Józefa Kajetana Leszczyca Grabianki w r. 1759 na rzecz żony, Maryanny z Kalinowskich : miasteczko Fulsztyn z zamkiem, Piratyn, Podmety, Żeżyńce, Sułkowa z zamkiem, Korolewka, Lisówka, Zrelińce, Rajkowce z zamkiem, Niemierzyńce, Andrzejkowce, Wierzchowce, Moskalówka, Wychwatyńce, Korytna, Wołkowce niższe ;

Z działu między Antonim i Erazmem Leszczycami Grabiankami: Ostapkowce, miasteczko Fulsztyn, Rajkowce, Gieletyńce, Naftołówka, Porzecze stare, Wesmarówka, miasteczko Kupin, Lewoda Kupińska, Skibcze, Słoboda Skibecka, Serwatyńce, Werbyczna, miasteczko Kuśmin, Hreczana, Julińce, Chmielówka, Gorczyczna, Ruda Szlachecka, Nowosiółka nad Smotryczem, Krzemienna, Andrzejkowce, Wołkowce.

Nabyte przez Helenę z Skrockich Grabianczynę : Niemierzyńce, Proskurówka.

Nabyte przez Ludwika Grabiankę : Warowce.

W urzędowéj tabeli z 1805 roku exdywizyjnéj fortuny Tadeusza Leszczyca Grabianki w gubernii podolskiéj, wymieniono 38 włości. Wszystkie zwyż wyliczone dobra były w ręku Tadeusza, oprócz wielu innych jeszcze, o których świadczą listy prywatne.

Grabiankowie są wszyscy wyznania rzymsko-katolickiego.

O pierwszych właścicielach Żmigrodu

i o herbie Drużyna.

NAPISAŁ

Kazimierz hrabia Stadnicki.*)

I. Rody

Brun i Woyszyk. Shanth. Naydawnieysi dotąd znani posiadacze Żmigrodu.

Jakie były to rody, które w Polsce za czasów Piastów stanowiły stan rycerski i były w posiadaniu licznych już natenczas siol i grodów, o tém z nielicznemi wyjątkami z czasów Kazimierza Wgo nie pozostało prawie śladu.

Pierwotwory odpowiednich przywilejów, które i tak nie zawsze wydawane były, zaginęły; mieysca ich zajęły dowolnie podrobione. W autentykach pozostałych nadania opiewają na imienia, bo nazwiska, jak na innem mieyscu wykazaném zostało, (ob. „Przyczynek do heraldyki polskiey we wiekach średnich przez K. S.“) dopiero w drugiey połowie piętnastego wieku w stałe używanie weszły.

Prawodawstwo feudalne zaś z głównym swym znamieniem, t. j. dziedziczne posiadanie po mieczu ziemi przez Panującego nadaney, nie istniało jako prawo obowiązujące w Polsce, i ziemstwa bez ograniczenia, przechodziły prawem kupna lub zastawu z jednego do drugiego rodu. Gdy też we wieku szesnastym za pomocą urządzonych już Archiwów ziemskich i grodzkich i przy ogólnym rozpowszechnieniu nazwisk rodowych chaos w części się rozwidnił, i poczęto odszczególniać rody, ich pochodzenie i posiadłości od oyca i dziada, w dobrey wierze przyimowano, że to co obecnie się posiada, było odwieczną własnością, i dalsze śledztwa zaniechane zostały.

*) Rzecz powyższa ofiarowana została przez czcigodnego Autora wydawcy „Złotéj Księgi“.

Tak było ze Żmigrodem, małą mieściną we Woyewodztwie Sendomirskim, nad Wisłoką, Ob. rodowód Stadnickich (t. 3. Zlot. Ks.). W obrębie jego leży po dziś dzień folwark zwany Kasztel, którą nazwę nie można było sobie wytłomaczyć. Otoż teraz dzięki wydanemu przez Akademią Umiejętności kodexowi Mało-Polski mamy dowód, że Żmigród był za Piastów kasztelanią, i że w r. 1370 niejaki Włost piastował ten urząd. (Kodex M. P. str. 369). — Właścicielem Żmigrodu natenczas był zaś Peterlinus (diminutivum Piotra, zapewnie Pietrasz) Brun. Był dworzaninem królowey Węgier Elżbiety, siostry Kazimierza Wgo, pisał się „haeres de Zmigrod". Imie to nie nowe w Polsce.

Piotr Brun (także Brown-Browy) był w r. 1375 sędzią na Rusi (judex prov. Russiae) akta z. i gr. t. II. Inny Mikołay Brun w r. 1453 r. podstarościm krak.

W drugiey połowie wieku czternastego pojawiają się już inni posiadacze Żmigrodu. Był to ród Woyszyk (według dawnieyszey wersji Woysik) herbu Powała alias Ogończyk [1]). Gniazdem tego domu było sioło Woycza dziś Woyca we Woyewodztwie krak. obwodzie stopnickim. Pakosław (Pakosz) w latach 1374 i 1381 pisze się haeres de Zmigród (Kodex M. P.). W r. 1438 bracia Przybysław ze Żmigrodu, i Pakosław z Grodziny zrobili dział majątku oyczystego. Przybysław wziął zamek i miasto Żmigrod ze soltystwem i jedenaście wsi przyległych; Pakosław Grodzinę (dzisieysze Grodzice albo Grodowice we Woj. krak. powiecie Xiąż). Siostra ich Katarzyna była żoną Mikołaja ze Stadnik, pokojowca Król. (Złota Ks. t. 3.). Gdy zaś oba bracia zeszli bezpotomnie ze świata, stała się dziedziczką dóbr oyca i stryja, i wniosła część Żmigrodu w dom Stadnickich. Po śmierci pierwszego męża poślubiła w r. 1436 krewnego swego, Krzesława Woyszyka, podkomorzego krak., o którym kilka razy wzmianka w hist. Długosza, i miała z nim dwóch synów: Jana i Krzesława Woyszyków, których potomkowie jeszcze z końcem 16 wieku byli w spólnym posiadaniu Żmigrodu ze Stadnickiemi, i nabyli od nich dobra Łyskowice. Trzecim małżonkiem Katarzyny Woyszyk był Paweł Goluchowski herbu Lis. Jan Woyszyk był w roku 1478 kanonikiem-kusztoszem przy katedrze krakowskiey.

II.

Podobny stosunek jak co do Żmigrodu zachodzi także z dobrami Niedzwiedz, posiadłości słynnych w 16 wieku Zborowskich z Rytwian, przed niemi Stadnickich, nakoniec Galka, w drugiey połowie wieku piętnastego. I tu właścicielami Niedzwiedzia dotąd nie-

[1]) Byli także Woyszykowie herbu Ostoja.

znany był ród Santh, alias Shanth. W r. 1477 Anna, córka Jana Shant z Niedzwiedzia a żona Jana Piels ze Swiradzic, sprzedaje Niedzwiedz, Brus i Wygnanowice Mikołajowi Stadnickiemu. Między laty 1475—80 Piotr Santh z Moderówki w ziemi bieckiey był komornikiem granicznym w ziemi Sandomierskiey. Pisał się także Sanch-sad (Kodex klasztoru w Tyńcu wyd. w roku 1876). — Tożsamo w „Liber benef.“ Długosza t. I wspominany Shantha-Schayntha, osiadły we Wygnanowicach koło Niedzwiedzia.

III. O herbie Drużyna alias Srzeniawa.

W pierwszey połowie wieku 15-go ród herbu Drużyna stał na czele osobnego klanu, i pod hasłem Drużyna gromadziła się na zawołanie (provocatio) szlachta w obrębie tegoż klanu osiadła (Ob. Helzel starodawne polskie pomniki pod laty 1420. 1432).

IV.

Szczegół co do Stadnik gniazda Stadnickich dotąd nie znany. Według Długosza Liber beneficiorum t. 3. str. 356, we wsi tey znajdują się bardzo obfite żyły złota, foecundissima auri vena.“

Sprostowania i uzupełnienia.

Białłozorowie herbu Wieniawa (zob. wyż. str. 1—19). Anna z Białłozorów Julianna Hryniewiczowa (str. 11, gdzie przez pomyłkę wydrukowano Hryncewiczowa), umarła dnia 5 sierpnia 1882 r., pochowana w Iłgowie, w Augustowskiém.

Bonieccy herbu Bończa (zob. Roczn. III str. 1—5, 345; Roczn. IV str. 12). Przez niedopatrzenie przy korekcie opuszczeni w niniejszym Roczniku na str. 20, gdzie powinni następować po Bojanowskich.

Bronikowscy herbu własnego. Stanisław Bronikowski (II, 46), długoletni współredaktor „Dziennika Poznańskiego“, autor dzieła „O Emancypacyi kobiet“, syn zasłużonego profesora Antoniego i Albertyny ze Święcickich herbu Jastrzębiec, poślubił za dyspensą papieską dnia 11 października 1882 r. w katolickim kościele dworskim w Dreźnie Helenę Święcicką, córkę śp. Antoniego i Michaliny z Korytowskich herbu Mora (zob. wyż. rodowód Korytowskich).

Dederkowie herbu własnego czyli Dederkało. Adam Dederko, syn Tomasza z Lachnickiéj (zob. Roczn. IV str. 26) nie żył bezdzietnie z Anną Lachnicką, jak dla braku dalszych wiadomości o nim w nadesłanych nam papierach sądziliśmy, ale przeciwnie pozostawił dwóch bezpotomnych synów: Jana i Andrzeja, oraz córkę Anastazyą, wydaną za Stanisława Stefanowskiego herbu Habdank, strażnika smoleńskiego, z którym spłodziła czterech synów i dwie córki: Teklę i Małgorzatę, niezamężne. Z jéj synów najstarszy: Wincenty Stefanowski, ożeniony z Maryą Buderkiewiczówną, pozostawił synów: Stanisława, który z Maryą Szyrynówną (IV str. 387) ma syna Jana; oraz *Adama Stefanowskiego*, któremu to sprostowanie zawdzięczamy *).

*) Nadeszło ono niestety, zbyt późno, w chwili gdy druk V Rocznika już był na ukończeniu, wskutek czego nie jesteśmy w możności zrobienia obszerniejszego użytku z szacownych notat p. *Stefanowskiego* i nadesłanych nam przeczeń dokumentów, odnoszących się do osoby jego babki Anastazyi z Dederków. Przyp. Autora

Gajewscy herbu Ostoja. Jan Gajewski (zob. Roczn. II str. 80) miał z Barbarą Czacką herbu Swinka także córkę Annę, wydaną za Bartłomieja Zarembę Cieleckiego (I, 41).

Grudzielscy herbu Korab'. Piotr Grudzielski (III, 91) miał córkę Jadwigę, małżonkę Seweryna Nałęcza Kęszyckiego, starosty obornickiego (II, 105).

Iłowieccy herbu Ostoja. Mylnie nas poinformowano, jakoby Walenty Iłowiecki (zob. wyż. str. 53), syn świeżo zgasłego śp. Andrzeja (zob. niż. dział Nekrologii), poślubił w roku bieżącym Kornelią Wyskotównę Zakrzewską, co niniejszém prostujemy.

Wojciecha Iłowieckiego (IV, 119) żoną była Elżbieta z Kolna Ostrorożanka, córka Dobrogosta i Anny z Oporowa Wyskotówny Zakrzewskiéj (I, 231).

Koczorowscy herbu Rogala. Kazimierz Koczorowski, drugi syn śp. Tertuliana i Franciszki hr. Bnińskiéj (zob. wyż. str. 73), b. poseł na sejm pruski, dziedzic dóbr Izabelli, otrzymał dziedziczny tytuł hrabiego rzymskiego od J.Świąt. Papieża Piusa IX na dniu 21 kwietnia 1871 r.

Kościelscy herbu Ogończyk. Stanisław Kościelski, kasztelan bydgoski (IV,130) miał jeszcze trzecią córkę, Antoninę Mirucką, któréj córka Marya była za Janem z Paradyża Wieniawą Broniszem.

Krasiccy herbu Rogala z mitrą. Zofia z Fredrów Aleksowa z Siecina Krasicka (II, 134) była sdo voto za Stanisławem Pilawitą Potockim, synem Jakóba i Anny Jazłowieckiéj (zob. Roczn. I tabl. 1 Potockich i Roczn. III str. 214).

Miaskowscy herbu Leliwa. Wojciech Leliwa Miaskowski (zob. Roczn. IV str. 185), podkomorzy lwowski, miał z Katarzyną Chotecką herbu Korczak (a nie „z Chodcza herbu Poraj") jeszcze syna Andrzeja, któregośmy mylnie podali (IV, 184) jako syna Andrzeja z Ujejskiéj. Tenże Andrzej poświęcił się stanowi duchownemu i był według ks. *Korytkowskiego* scholastykiem gnieźnieńskim, regentem kancellaryi koronnéj, Opatem trzemeszeńskim (nom. 2 maja 1662), pisarzem w. kor. (1667) i kanonikiem krakowskim. Umarł 31 lutego 1668 r. w Warszawie.

Niemojowscy herbu Wierusz. Do podanéj przez nas wyżéj na str. 176 wzmianki o ślubie Wincentego Niemojowskiego z Jedlca z Jadwigą hrabianką Kwilecką, dołączamy opis przyjęcia młodéj pary w ich majętności dziedzicznéj, ponieważ chlubne daje świadectwo o miłości, jaka w Wielkopolsce, pomimo wszelkich wysiłków wrogiego germanizmu, łączy dotąd nasz lud z jego panami, a zarazem rzuca piękne światło na przyszłość i stanowisko obywatelskie mło-

dożeńców, którzy tradycye odwieczne, nie zawsze już dziś niestety, przechodzące z ojców na synów w staroszlacheckich rodzinach naszych, tak wiernie zaraz na wstępie w ciernisty zawód życia publicznego umieją szanować i w czyn godny naśladowania, wprowadzać. Opis ten, wyjęty z „Gońca Wielkopolskiego“, brzmi:

„Dnia 21 października nad wieczorem, w granicy Jedlca oczekiwało na młodą parę około 50 gospodarzy na koniach w pięknych ubraniach; gospodarze ci należą do Kółka włościańskiego, którego prezesem jest pan Wincenty Niemojowski, pamiętny na tradycyą patryotycznéj swéj rodziny. Przemowa była piękna, pełna prostoty i rzewna, na którą pan młody serdecznie, z podziękowaniem odpowiedział. Zbliżając się do wsi Jedlca, coraz to więcéj zwiększała się gromada wiejska z bliska i z daleka, nawet z za Prosny, a wszyscy w polskich, świątecznych ubiorach. Cały orszak postępował wśród bram tryumfalnych, wieńców, kwiatów, okrzyków i przemówień — wszystkich ogarniała szczera radość i przychylność wzajemna. Wśród oświetlonego Jedlca, wśród sztucznych ogni wjechali nowożeńcy do rodzinnego gniazda, ciągle przemowami witani, chlebem i solą, a teraz przez dziatwę szkólną z nauczycielem na czele, śpiewającą pieśń ułożoną naumyślnie na przyjęcie młodéj pary. Wszystko to tworzyło prześliczny obraz. Postępowało razem za Parą młodą kilka pięknie przystrojonych wozów z weselami wiejskiemi, z muzyką i okrzykami.

„We dworze oczekiwała, otoczona bratankami, czcigodna pani Nepomucenowa z hr. Ponińskich Niemojowska, wdowa po śp. weteranie b. wojsk polskich, a którą wszyscy, co tylko ją znają, kochają i kochać muszą. Pani Niemojowska, jako wdowa po opiekunie pana młodego, przyjęła z całém poświęceniem obowiązki męża swego dla bratanków, wręczała pani młodéj klucze domu wraz z błogosławieństwem. Po tém rzewném przywitaniu rozpoczęły się tańce wiejskie, w których udział wzięła i młoda para. Tańczono ochoczo i wesoło, a długo, długo brzmiały okrzyki radosne na dowód istniejącego przymierza pomiędzy dworem a ludem. Z radości widzieliśmy łzy w oczach tak u ludu, jak u młodéj pary.

„Wszystkich rozweseliło puszczanie balonów z dwukolorowemi chorągiewkami, a im wyżéj się wznosiły do Nieba, tém więcéj się cieszono, robiąc rozmaite uwagi nad posłannictwem chorągiewek.

„Nazajutrz, w niedzielę, w kościele parafialnym, uroczyste było nabożeństwo; śpiewy piękne na chórze. W ławce kolatorskiéj, uwieńczonéj, zasiedli Państwo młodzi, i modlitwą błagalną i dziękczynną rozpoczynali z Bogiem nowe życie w nowych obowiązkach. Lud wyszedłszy z kościoła, śpiewał różne pieśni nabożne.... Po nabożeństwie, młodzi Państwo rozpoczęli dzień odwiedzinami, najpierw czcigodnego księdza Dziekana i Proboszcza. Potém odwiedzili nauczyciela w szkole, rządzcę, leśniczego, sołtysa i najstarszego gospodarza, wszędzie dziękując za przyjęcie — a wszędzie młoda Pani obdarzoną została, tutaj śpiewem: „Nie opuszczaj nas“, tam mapą Jedlca, tu rysunkiem dworu i staropolskim chlebem i solą!

„Serdeczne wywołało to uczucie, że temi właśnie odwiedzinami młoda Para rozpoczęła ten pierwszy dzień pobytu swego, i zwróciła się z miłością do ludu, wśród którego żyć będzie, będąc mu przewodniczką.

„Nastąpił „Wieniec“, wesołe tańce i uczta, a zabawa ta ludowa długo się przeciągnęła w serdecznéj radości i pozostanie w pamięci na zawsze, i na zawsze pozostanie u nas ta miłość wzajemna i zaufanie, i oddawać będzie siły do wspólnéj pracy około ziemi téj polskiéj, która świadkiem takiéj ofiarności i takiéj miłości kraju, jaką z chlubą w obec obcych narodów szczycić się możemy.“

Parczewscy herbu Nałęcz. (Zob. Roczn. I str. 236—240; Roczn. II str. 405; Roczn. III str. 188 i 363). Opuszczeni w niniejszym Roczniku na str. 214 po Pakoszach, co się niniejszém uzupełnia.

Ponińscy herbu Łodzia. Wojciech Poniński, syn Wojciecha i Anny Płockiéj herbu Prawdzic, miał za żonę Katarzynę Brzozogajską herbu Leliwa (Inscr. Posn. 1560 r. fol. 32).

Hr. Bronisław (odnoga na Małoszowie — zob. wyż. str. 221), urodził się 13 grudnia 1849 r. (nie 10 grudnia).

Hr. Romualda (zob. wyż. str. 222) żona, Karolina bar. Jeszensky de Nagy Jeszeny, ur. 20 lipca 1855 (nie 1875).

Potoccy herbu Pilawa. Dnia 21 listopada 1882 r. odbył się w Warszawie pomiędzy godziną 6 a 7 wieczorem w kościele Panien Wizytek ślub hr. Romana Potockiego z Łańcuta, syna hr. Alfreda, Namiestnika Galicyi, i Maryi z książąt Sanguszków, z hr. Izabellą Potocką z Brzeżan, córką hr. Stanisława i Maryi z książąt Sapiehów (zob. wyż. str. 245). O uroczystości téj donoszą z Warszawy:

„Oprócz rodziców państwa młodych, liczne grono gości obojéj płci, złożone z najbliższéj rodziny obudwóch domów, niemniéj z przyjaciół i znajomych, asystowało wspaniałemu obrzędowi. Liczne tłumy ciekawych zaległy nawy boczne kościoła, przystrojonego w kwiaty i kobierce, niemniéj zapełniły cały plac przed kościołem i Krakowskie Przedmieście aż do pałacu rodziców panny młodéj. Orszak ślubny po godzinie 6 wieczorem znajdował się w komplecie. O godzinie $6\frac{1}{2}$ oczy wszystkich zwróciły się na podwoje kościoła, w których ukazała się urocza postać panny młodéj, wspartéj na ramieniu brata swego, hr. Jakóba Potockiego i hr. Józefa Potockiego, młodszego brata pana młodego, którzy jako drużbowie, do ołtarza ją poprowadzili. Pana młodego prowadziły do ołtarza dwie nadobne druchny: hrabianka Natalia Potocka i hrabianka Marya Branicka. Namiestnik Galicyi, hr. Alfred Potocki, ojciec pana młodego, podał ramię matce panny młodéj; hr. Stanisław Potocki, ojciec panny młodéj, podał ramię matce pana młodego. Od ołtarza odprowadzili pannę młodą: Ordynat hr. Tomasz Zamoyski i hr. Władysław Branicki; pana młodego zaś: Ordynatowa Marya z hr. Potockich Zamoyska i Julia z hr. Potockich hr. Władysławowa Branicka, siostra pana młodego. Ślub dawał administrator archidyecezyi warszawskiéj, ks. kanonik Sotkiewicz, w asystencyi licznego duchowieństwa. Namiestnik Galicyi ubrany po cywilnemu, miał na sobie oznaki orderu złotego runa, tudzież wstęgę orderu żelaznéj korony. Obecnym był również baron Brenner, konsul generalny austryacki w Warszawie. Z galicyjskich gości, oprócz rodziny, obecni byli przy obrzędzie: wiceprezydent namiestnictwa pan Filip Zaleski, hr. Mier i dr. Madejski, poseł na sejm krajowy. Marszałka Zyblikiewicza i wielu innych, którzy także chcieli wziąć udział w uroczystości, wstrzymały okoliczności nieprzewidziane. Z W. Ks. Poznańskiego był obecnym między innymi książę Ferdynand Radziwiłł, który miał na sobie wielką wstęgę orderu św. Grzegorza i hr. Edward Raczyński, obydwaj wraz z żonami. Po skończonym obrzędzie ślubnym, całe grono udało się z kościoła do pałacu ojca panny młodéj, hr. Stanisława Potockiego, gdzie w wspaniałych komnatach zastawiona była suta wieczerza, po któréj państwo młodzi udali się do Wilanowa, rezydencyi hr. Augustowéj Potockiéj, która podczas ślubu wśród mnóstwa bogatych, najwykwintniejszych toalet damskich sama jedna tylko przywdziała strój staropolskiéj matrony. Nazajutrz wieczornym pociągiem odjechali nowożeńcy do Wiednia Namiestnik zaś Galicyi udał się do Wilna, w odwiedziny do córki swéj, hr. Klementyny Tyszkiewiczowéj."

„Z Kur. Porannego" dowiadujemy się, że „wyprawa" teraźniejszéj, już hrabiny Romanowéj Potockiéj, oprócz klejnotów i sreber rodzinnych, przechodzących z pokolenia na pokolenie, kosztowała 60,000 złotych reńskich. Prócz tego, zapłacono za suknie zrobione w Paryżu u Wohrta, 50,000 franków, oraz 12,000 franków za koronkowy welon ślubny."

„Panna młoda w posagu od rodziców otrzymała dwa piękne i rozległe klucze dóbr, położonych w Galicyi.“ („Wiek.“)

Rozdrażewscy herbu Doliwa odmienna. Wacław Rozdrażewski, hrabia na Ponsdorfie (II, 259), ożeniony był z Anną Czacką herbu Swinka, która sdo voto wyszła za Łukasza Gajewskiego (II, 80).

Michał hr. Rozdrażewski, wojewodzic inowrocławski (II, 264), żył bezdzietnie z Maryanną Kołudzką, wdową po Stanisławie Wysockim, która tertio voto poślubiła Wojciecha Mycielskiego (zob. wyż. str. 151).

Brat jego, hr. Stanisław, starosta odołanowski, pan na Rozdrażewie, żył bezpotomnie z Anną Bojanowską herbu Junosza (II, 5).

Franciszek hr. Rozdrażewski, kasztelan przemętski (II, 267), miał z Maryanną Zaleską herbu Dołęga. wojszczanką sieradzką, także dwie córki: hr. Barbarę za Aleksandrem Mycielskim, wojewodą sieradzkim (zob. wyż. str. 152) i Dorotę za Janem Kucharskim.

Szeptyccy herbu własnego. Rodzina Szeptyckich poniosła świeżo ciężką stratę, którą kraj cały podziela, którą zatém i tutaj zapisać się godzi. Sędziwa matka hrabiny Janowéj Szeptyckiéj, którą i z naszą dzielnicą łączyły bliższe węzły przez zamęzcie wnuczki z hr. Piotrem Szembekiem z Siemianowic, śp. Zofia z hrabiów Grzymalitów Jabłonowskich hrabina Fredrowa, wdowa po śp. hr. Aleksandrze, znakomitym naszym poecie i komedyopisarzu, zasnęła w Bogu dnia 1 listopada 1882 r. w domu swéj córki w Przyłbicach, w 85 roku życia. Urodzona dnia 10 maja 1798 r. w Lubieniu, chlubą była rodziców. Obdarzona pięknością niezwykłą, obok rzadkich cnót i skromności, odznaczała sie w czasie kongresu wiedeńskiego w najwyższych kołach towarzystwa. W r. 1816 zaślubiła hr. Stanisława Skarbka, późniejszego założyciela znanego Drohowyskiego Zakładu dla sierót i gmachu teatralnego we Lwowie. Umiała ona nieskazitelném życiem przekonać świat, jaką dźwignią być może religia i cnota, na których się opierając, potrafiła przez lat 12 wytrwać w bardzo nieszczęsném pożyciu domowém. W r. 1827 unieważnił Rzym związek jéj z hrabią Skarbkiem. W rok późniéj oddała rękę hr. Aleksandrowi Fredrze, walecznemu żołnierzowi wojsk napoleońskich i słynnemu już wówczas autorowi dramatycznemu. Z nim zamieszkała na wsi i tu dopiero zajaśniała w całym blasku cnót iście chrześciańskich. Przywykła do wielkiego świata zbytków i przepychu, z chęcią usunęła się odeń, by w zaciszu wiejskiém otaczać staraniami kochającéj żony uwielbianego męża, zająć się gorliwie wychowaniem syna i córki, krzątać się około gospodarstwa domowego, poddanych i ubogich. Przy jéj boku napisał śp. Aleksander najpiękniejsze swoje utwory, a rządnością i pracą dopomogła mu do przyspożenia majątku. Gdy w r. 1862 syn jéj, hr. Jan Aleksander Fredro, po czteroletniém zaledwie pożyciu utracił w kwiecie wieku żonę, Maryą z hrabiów Mierów, śp. Zofia pomimo późnego wieku i wątłego zdrowia, obarczona przytém ciągłą opieką, ciężką wieloletnią chorobą złożonego męża, który na chwilę bez niéj obejść się nie mógł, z młodocianną i macierzyńską prawdziwie troskliwością podjęła się wychowania dwojga wnucząt, a zastępując sierotom matkę, wychowała oboje znakomicie, na chlubę i pociechę ojcu. Dnia 15 lipca 1876 r. owdowiawszy, oddała już dorosłe dzieci synowi, sama zaś zamieszkała u ukochanéj córki, hrabiny Zofii Szeptyckiéj w Przyłbicach, otoczona jéj dziećmi, opromieniającemi cichy zachód jéj zasłużonego żywota. W r. 1879 nawiedził ją Bóg ciężką próbą: złamała nogę i odtąd już nie mogła powstać z łoża. Ale nie dała się czcigodna matrona porwać zwątpieniu i skardze. W łożu pracowała niezmordowanie, szyjąc odzież dla ubogich, haftując przepyszne ozdoby do kościołów. W r. 1880 nowy cios ją ugodził: stra-

cila najstarszego, rokującego najpiękniejsze nadzieje wnuka, hr. Jerzego Szeptyckiego. I to nieszczęście przecież nie zdołało zachwiać jéj gorącéj wiary i płynącéj z niéj chrześciańskiéj rezygnacyi. Do ostatniéj chwili zachowała serce wylane dla rodziny, oraz hojną dłoń dla biednych i cierpiących, i dla przybytków bożych.

Zwłoki jéj przywieziono do Rudek, dziedzicznych dóbr Fredrowskich, gdzie je złożono obok męża w podziemiach kaplicy familijnéj w kościele. Rzewny był widok tego pogrzebu, na którym nadzwyczaj liczne zgromadzenie duchowieństwa obu obrządków, w żalu pogrążona rodzina, przyjaciele i znajomi, przejęci czcią dla zmarłéj, z uroczystém namaszczeniem, z głębokim smutkiem żegnali ją na zawsze! Cześć Jéj pamięci!

NEKROLOGIA

za rok od 15 listopada 1881 r. do 15 listopada 1882 roku.

Baranowska Aniela z hrabiów Bnińskich (zob. Roczn. I str. 1, 5) umarła 24 kwietnia 1882 r. w Poznaniu.

Bojanowski Jan (Roczn. II, 11), dziedzic Głubczyna, um. 7 sierpnia 1882 roku.

Breza Hipolit (R. I, 12), brat śp. pułkownika Józefa, um. 1 października 1882 r. w Warszawie.

Bronikowska Franciszka z Rożnowskich (R. II, 46), umarła 5 maja 1882 r. w Bukowsku w Galicyi, w domu najmłodszéj swéj córki, Stanisławowéj Rylskiéj.

Chodkiewiczowa hr. Ludwika z hrabiów Olizarów (R. II, str. 59) wdowa po śp. hr. Mieczysławie, b. poruczniku 2 pułku ułanów b. w. p., um. 19go czerwca 1882 r. w miasteczku Jampolu na Wołyniu, pochowana w grobie familijnym w Dubnie.

Czarnecki hr. Władysław (R. I, 52), znany filantrop, założyciel przytułku dla starców i niewyleczalnych, um. 22 lipca 1882 r. w Warszawie w nader podeszłym wieku.

Fihauser z Miaczowa Konrad (R. II, 78), właściciel Bruśnika z przyległościami w Galicyi, były poseł na sejm krajowy i do Rady Państwa w Wiedniu, umarł w swym majątku po długiéj i dolegliwéj chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, dnia 10 czerwca 1882 roku, przeżywszy lat 52. Był to mąż niepospolity, któremu szlachetność charakteru, zdrowy sąd i rzadka uprzejmość w obejściu jednały przyjaźń znajomych i powszechny szacunek, sumienne i gorliwe wypełnianie obowiązków skarbiło zaufanie współobywateli, a ojcowskie dla poddanych serce i szczodra dłoń obok rozumnéj rady zdobyła szczere i gorące przywiązanie włościan znacznego majątku. Wzorowy mąż i ojciec, cieszył się w pożyciu domowém niczém niezakłóconém szczęściem i błogosławieństwem Bożém, którego gwiazdą promienną była ukochana małżonka, znana z cnót i dostojności rodu, oraz ośmioro czerstwych dziatek, dziś sierót, opłakujących wraz z czcigodną matką zgon przedwczesny rodziciela.

„Czas“ krakowski poświęcił zmarłemu następujące w korespondencyi z Sandeckiego z dnia 14 czerwca, pod świeżém wrażeniem napisane wspomnienie:

„Wypadki śmierci, jak grom po gromie przerzedzają szeregi obywatelstwa naszego. Przed tygodniem dopiero zamieściliście wiadomość o obrzędzie pogrzebowym, jaki się odbył nad Dunajcem, a już wczoraj okolica rzeki Białéj, jak gdyby echem naddunajeckiém, przerażona była jękiem dzwonów żałobnych kościoła bruśnickiego, zwiastujących zgon kolatora miejscowego i właściciela Bruśnika śp. Konrada na Miaczowie Fihausera, który za przykładem swoich praojców w tym dziedzicznym majątku swoje złożył kości.

„Jeżeli każdy wypadek śmierci pozostawia po sobie próżnię, smutek i żal — to w wypadku obecnym potęguje się to wszystko do grozy przerażającéj. Ośm małoletnich sierót i żona poważna tracą ojca i męża, rozległe gospodarstwo gospodarza i postępowego rólnika — liczne obywatelstwo wyjątkowego miru sąsiada i przyjaciela — gminy i okoliczne miasteczka swego dobrodzieja, doradzcę i obrońcę — Koło poselskie ukochanego, niedawnego swego kolegę, — nieboszczyk bowiem, przez gminy włościańskie po dwakroć do Sejmu krajowego i Rady państwa wybrany, posłował tamże przez całe dwie kadencye. Zgoła życie Konrada Fihausera, to nieustające pasmo ofiarności z zupełném siebie zaparciem i sumiennéj służby na wszelkich polach dla kraju.

„W gorliwości i sumienności téj szedł on tak daleko, że mimo niezdrowia, którém się łatwo mógł zasłonić, pospieszył jeszcze na marcową kadencyą sądów przysięgłych do Nowego Sącza i mimo najniekorzystniejszych warunków higienicznych w nowo-sandeckim budynku sądowym, że podobnie szkodliwych nie już w kraju, lecz w całéj monarchii trudnoby znaleźć, pełniąc służbę sędziego przysięgłego najpunktualniéj, przeziębił się szkodliwie przy wyjściu z sali obrad sądowych, z tropikalnego bowiem gorąca w sali, zmuszony wraz z kolegami przechodzić wzdłuż otwartego ganku, o który się odbijają szalejące wzdłuż Dunajca mroźne tatrzańskie wichry, porażony został tak niebezpiecznie, że z trudnością już dojechawszy do domu, nie opuścił odtąd łoża boleści. Padł on na służbie obywatelskiéj jak żołnierz na wyłomie. Cześć pamięci jego. To też obywatelstwo od Tatr po Wisłę, zjechało się licznie, między tymi kilku posłów, kilku marszałków powiatowych, Rada powiatowa grybowska i rada miejska ciężkowicka w całym komplecie dla oddania ostatniéj usługi, mężowi tak zasłużonemu.

„W groźnéj próżni, jaką zostawia, jeżeli co pocieszyć jest zdolném, to wyższe wykształcenie i rozwijająca się w nieszczęściu energia małżonki jego pani Eugenii z Stadnickich, po któréj godnego przymiotom ojca wychowania licznego jego potomstwa z pewnością oczekiwać można.“

Wychodzący w Tarnowie dwutygodnik „Unia“ opisuje w liście z Bruśnika pogrzeb śp. Konrada, jak następuje:

„Pochowaliśmy tutaj wczoraj (13 czerwca) nieodżałowanego obywatela i dziedzica p. Konrada z Miaczowa Fihausera, ur. w r. 1830 z Konstantego i Julii z bar. Konopków, na którego pogrzeb zjechało kilkunastu księży, cała Rada powiatowa grybowska, do któréj był zawsze obieranym, posłowie: Dzwonkowski, Rogawski, Żuk Skarszewski, daléj marszałek powiatu Grybowskiego Brunicki z p. Miłkowskim i Łoniewskim; pp. Tadeusz i Roman Szujscy, Kłobukowski, Głębocki z Sandeckiego; z Tarnowskiego zaś Zielińscy, Stojowski, Trzeciescy, Konopkowie, Drohojowscy, Czechowscy, Dobrzyńscy i wielu mieszczan z Ciężkowic. Po sumie odprawionéj przez ks. Watulewicza, proboszcza z Ciężkowic, uczcił pamięć zmarłego ksiądz Twardowski, proboszcz z Wilczysk mową pogrzebową w kościele, na cmentarzu zaś ks. dr. Kopyciński z Tarnowa, wykazując działalność obywatelską śp. Konrada jako posła na sejm z Nowotarskiego, posła do Rady państwa w r. 1867 i 1869, członka Rady powiatowéj, i podnosząc tę nieustraszoną wolę zmarłego, z jaką występował zawsze i wszędzie w obronie ludu, w ulżeniu im w podatkach, w uwolnieniu go od ciężarów. Trumnę nieśli włościanie, którzy przystrojeni w świąteczne szaty bardzo licznie się zgromadzili. Co uderzało obe-

cnych, to miłość i szacunek jaką żywi cała gmina ku zmarłemu. Cały dzień bowiem powstrzymano się od robót w polu, a kościołek i cmentarz kościelny od 7 z rana do godz. 2 po południu był przepełnionym od ludu.

„Cześć i wieczny spokój mężom i obywatelom takiéj miary, jak zmarły!“

Grabowska Michalina z Domańskich (zob. R. I str. 84) umarła 23 stycznia 1882 r. w Poznaniu, pochowana na cmentarzu Ś. Marcińskim obok zgasłych przedwcześnie dzieci swych. Śp. Michalina znana była szerokim kołom w Księstwie ze swéj uprzejmości i towarzyskiego pożycia. Po chwilach szczęścia przeznaczył Bóg jej ciernistą drogę zawodów i boleści. W domu jéj mieszkały przed laty obfitość, niczém nie zakłócona swoboda i gościnność, które w ostatnich latach zastąpiły żałoba i smutek. Śp. Michalina, jak niegdyś umiała ujmować wszystkich wdziękiem i uprzejmością, tak późniéj, gdy uderzył grom niespodziany, potrafiła z godnością znieść nieszczęście. Z chrześciańską pokorą przyjęła utratę majątku, a co więcéj utratę ukochanego syna najstarszego, który padł ofiarą trudów wojny francuskiéj. Usunęła się od świata i widzieliśmy ją odtąd tylko kornie klęczącą po kościołach. U ołtarzów najmiłosierniejszego z Ojców szukała jedynie pociechy i siły do wytrwania. — I skrócił Bóg jéj cierpienia ciche, ale nieuleczone i zabrał ją do Siebie, by odpoczęła po trudach i kolcach życia tam, gdzie spoczynek jest najbezpieczniejszy, a dla dusz prawych i czystych najsłodszy.

Grudzielska Melania z Jaxów Kwiatkowskich (zob. R. IV str. 94), pmo voto Żychlińska (I, 369) um. 28 maja 1882 r.

Iłowiecki Andrzej (zob. R. IV str. 122), były właściciel dóbr Recza w Wągrowieckiém, um. 2 listopada 1882 r. w Poznaniu w 80 roku życia. Zmarły urodził się w r. 1802 i należał do pierwszych w Poznańskiém, którzy na wieść o wybuchu burzy w roku 1830 podążył do Warszawy. Wstąpiwszy jako szeregowiec do korpusu Różyckiego, odbył chlubnie całą kampanią, a za odznaczenie się w kilku bitwach ozdobiony został krzyżem złotym, i wyniesiony do rangi porucznika. Po ukończonéj walce powrócił do majątku swego rodzinnego, gdzie go nowe czekały zawody. Pociągnięty do śledztwa za przejście granicy Królestwa Polskiego, skazany został na karę więzienia i konfiskatę majątku; po odsiedzeniu jednakowoż kilku miesięcy w więzieniu, ułaskawienie królewskie uwolniło go od utraty mienia. W latach poprzedzających rok 1848 brał śp. Andrzéj czynny udział we wszystkich pracach publicznych; był członkiem kasyna polskiego w Poznaniu i towarzystwa agronomicznego w Gnieźnie i demokratycznego w Paryżu. Obwiniony w r. 1846 o zbrodnią stanu i osadzony wraz z wielu współobywatelami w Moabicie berlińskim, spędził w czasie śledztwa dłuższy czas w więzieniu, poczém wyrokiem trybunału, wskutek braku dowodów uwolnionym został. W wypadkach 1848 roku chociaż już niezbyt młody i rodziną obarczony, śp. Iłowiecki bardzo czynny i energiczny brał udział. — Obok przymiotów dobrego i gorąco miłującego kraj obywatela, posiadał zmarły wysokie przymioty serca i wszystkie zalety towarzyskie, cechujące tak dobitnie szlachcica polskiego dawnego autoramentu. Serdeczny, otwarty, wylany dla wszystkich, śp. Andrzéj gotów był zawsze oddać przysługę każdemu, a dom jego, który słynął z gościnności, otwarty był dla każdego potrzebującego przytułku. To téż nasze społeczeństwo umiało ocenić zasługi zmarłego, a dowodem tego był liczny zastęp publiczności i duchowieństwa, który towarzyszył zwłokom na cmentarz św. Marciński. (Według „Kuryera Pozn.“)

Kalkstein Kazimierz (zob. R. II str. 98) um. 16 lipca 1882 r. po długich i ciężkich cierpieniach w dobrach swych dziedzicznych Mieleszynie w Gnieźnieńskiém, licząc dopiero lat 45. Pochowany w grobie familijnym w Sokolnikach.

Korytkowa Teofila z Oczosalskich (zob. R. II str. 112) um. 15 czerwca 1882 r.. pochowana w grobach familijnych w Piadykach pod Husiatynem w Galicyi,

Kossakowski hr. Szymon (R. II str. 121), syn Michała, pisarza polnego W. Ks. Litewskiego i Anny z Straszewiczów, obywatel zacny i szanowany, w dniu 4 stycznia 1882 (23 grudnia 1881 star. stylu) przeniósł się do wieczności w dobrach swoich Zejmach w Kowieńskiém, przeżywszy lat blisko 70. Cichém i łagodném, życiem cierpliwém znoszeniem ciężkich prób i cierpień fizycznych, dawał przykład godny naśladowania młodszemu pokoleniu. Najlepszém uznaniem skromnego, ale nieposzlakowanéj prawości żywota zmarłego, było liczne grono zebranych na jego pogrzeb obywateli i włościan, którzy z szczerym żalem odprowadzili jego zwłoki do grobu przodków w kaplicy przy kościele żejmeńskim. (Według „Wieku“).

Krasicki z Siecina hr. Kazimierz (zob. R. II str. 156), kapitan b. wojsk polskich z r. 1831, ozdobiony krzyżem „Virtuti militari“, kurator Zakładu nar. im. Ossolińskich, prezes gal. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i gal. Kasy Oszczędności, c. k. tajny radzca, dożywotni członek Izby Panów, zmarł we Lwowie w dniu 28 lipca nad wieczorem 1882 r. po kilkunastomiesięcznych bardzo dotkliwych cierpieniach, w 75 roku życia.

„W śp. hr. Krasickim — pisze „Czas“ — traci kraj jednego z najużyteczniejszych i najzasłużeńszych obywateli, który wespół z nieodżałowanym Leonem ks. Sapiehą po wypadkach listopadowych podjął ważne zadanie odrodzenia Galicyi na drodze społecznéj i ekonomicznéj pracy. W porze, gdy członkowie znakomitych rodów albo trzymali się zdala od wszelkiéj pracy obywatelskiéj, albo też wyłącznie oddawali się z jęciom pisarzy i uczonych — dwaj ci mężowie zrozumieli, że potrzeba wszechstronniejszego objęcia potrzeb kraju, i że trudne to zadanie powinni wziąć na swe barki synowie możnych rodzin. Jakoż wytrwałą i nieznużoną pracą zdziałali oni bardzo wiele, wytworzyli instytucye, pełne doniosłego znaczenia dla kraju, i przygotowali fundamenta dla przyszłego jego dobrobytu. Pod wpływem trzeźwego zrozumienia potrzeb ogółu, któremu pragnął zawsze służyć po powrocie z pola bitwy, zamiast uczestniczyć w tajnych robotach współczesnych, osiadłszy na ziemi ojców, uprawiał ją Krasicki z zamiłowaniem i znawstwem, aby następnie przed zajęciami sielskiemi, tak sympatycznemi naturze polskiego szlachcica, dać pierwszeństwo przykréj dla ziemianina pracy biurowéj. Ktokolwiek miał szczęście zbliżyć się do hr. Krasickiego, musiał w nim podziwiać wytrwałość i punktualność, z jaką ślęczał w biurze nie jak naczelnik instytucyi, ale jak gdyby podrzędny urzędnik, stworzony do kancelaryjnéj karyery. Dzięki wysokiemu poczuciu obowiązku, w jakiém wzrósł, choć już chory, spieszył co rano do Towarzystwa kredytowego, i gdy w ostatnim roku było to już niemożebném dla bolesnych cierpień artretycznych, odczuwał bardzo dotkliwie tę przymusową nieczynność.

„Jako jeden z najczynniejszych członków Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, przyczynił się do pomyślnéj jego reformy, wypracowawszy w r. 1842 „Projekt reorganizacyi“ Towarzystwa. W owéj epoce pisywał wiele artykułów treści agronomicznéj do pism lwowskich, zwłaszcza do „Gazety Codziennéj“. Osobno wydał we Lwowie w r. 1843: „O rólnictwie i jego kombinacyach, na ra-

chubie opartych“ i „Rachunki gospodarskie podług najprostszych zasad“. Druga z tych rozpraw, w których złożył cenne wyniki własnych doświadczeń, jest przedrukiem z X tomu Rozpraw galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego.

„Niemniéj gorąco zajmował się sprawami zakładu nar. im. Ossolińskich, którego był kuratorem po śmierci śp. Jerzego księcia Lubomirskiego, a w porze niepełnoletności jego syna. Nie będąc uczonym z zawodu, w kwestyach naukowego kierunku instytucyi polegał głównie na radach znakomitego prof. Małeckiego, sam zaś wytknął sobie za główny cel zapewnienie zakładowi trwałych warunków pomyślnego rozwoju, porządkując jego materyalne interesa. Pod tym względem był zakład po śmierci księcia bardzo zachwiany, a śp. Krasicki zaskarbił sobie prawo do nieśmiertelnéj wdzięczności kraju, przyprowadziwszy interesa téj instytucyi do tak świetnego stanu, że obecnie liczy ona około 40.000 złr. oszczędności. Zarzucano mu, że zdobytych rozumną administracyą funduszów nie obracał szczodrzéj na powiększenie zbiorów i odpowiedniejsze uposażenie urzędników, na co odpowiadał, że będzie to mógł uczynić jego następca, dziedziczny kurator, któremu on na ten cel dostarczy środków. Pod koniec życia zresztą, jak świadczą ostatnie sprawozdania, przeznaczał znaczniejsze kwoty na zakupno książek nowszych i starszych. Jego to usilnym staraniom i przeważnym w Wiedniu wpływom zawdzięczał zakład pozyskanie korzystnego nakładu polskich książek szkolnych, które dotąd z niemałą szkodą dla kraju drukowały się w Wiedniu.

„Dopóki mu uzdrowie służyło, zagajał doroczne walne zgromadzenia osobiście w kontuszu i przy karabeli, w krótkich i prostych słowach; czwartkowym posiedzeniom urzędników zakładu przewodniczył zawsze z tą punktualnością, która go cechowała.

„Z głębi przekonania konserwatysta i katolik, z gorącém przywiązaniem do Kościoła łączył niemniéj gorący patryotyzm, którego liczne dowody składał na różnych polach wojskowéj i cywilnéj zasługi. Od czasu utraty żony, matrony wielkich cnót, niezwykłych przymiotów towarzyskich i rzadkiéj powagi, zaczął upadać na siłach, jak gdyby utrata ukochanéj towarzyszki życia miała zgon jego przyspieszyć. Bezpośrednią przyczyną śmiertelnéj słabości zmarłego miało być przeziębienie się podczas przyjęcia cesarza Franciszka Józefa, którego wypadało mu podejmować w charakterze przywódzcy galicyjskiéj szlachty. Cześć pamięci, spokój popiołom zacnego i zasłużonego człowieka!“

Do wymownych słów powyższych niech nam wolno będzie dodać, że w czcigodnym Zmarłym straciło i Wydawnictwo nasze jednego z najpoważniejszych i najżyczliwszych protektorów. Śp. hr. Kazimierza mieliśmy zaszczyt poznać osobiście przed kilkunastu laty w czasie Jego pobytu w Księstwie; późniéj bywaliśmy w Jego domu we Lwowie, doznając zawsze jak najuprzejmiejszego, serdecznego odeń przyjęcia. Odtąd nieraz byliśmy z Nim w korespondencyi, a jeszcze z łoża śmiertelnéj choroby raczył nam nie odmawiać swéj pomocy i pośrednictwa w pozyskaniu potrzebnych nam do niniejszego Rocznika materyałów. Zwykle zakończał listy do nas słowy staropolskiemi: „Szczęść Boże do dalszéj pracy!“ które dla nas pozostaną i po za Jego grobem drogocenną pamiątką a zarazem bodźcem do wytrwania.

Niech Mu Bóg za to szlachetne serce stokrotnie odpłaci!

Eksportacya zwłok śp. Kazimierza hr. Krasickiego z zakładu Ossolińskich do katedry, a ztąd na dworzec w Podzamczu odbyła się 3 sierpnia z rana, wśród licznego orszaku pogrzebowego, w którym znajdował się także Namiestnik, umyślnie z Łańcuta na smutny ten obrzęd przybyły. Przed zakładem Ossolińskich przemawiał dyrektor biblioteki dr. Kętrzyński, a następnie Włodzimirz hr. Russocki. Poczém kondukt, prowadzony przez księdza Biskupa Morawskiego, ruszył

do katedry, gdzie wygłosił mowę ks. Edw. Podolski. Na dworcu pożegnał zmarłego w imieniu weteranów Waleryan Podlewski. Zwłoki odwieziono do Dublan w Samborskiém.

Wszystkie bez wyjątku pisma polskie poświęciły zmarłemu obszerne i pełne uznania wspomnienia pośmiertne, oddając hołd prawdziwéj zasłudze.

Kwilecka hr. Paulina z hrabiów Ponińskich (zob. R. I str. 111 i wyż. str. 232), um. 22 stycznia 1882 r. w Kwilczu.

Śp. Arsenowa hr. Kwilecka urodziła się 22 października 1815 r. z matki Anny z hr. Sierakowskich i z ojca Stanisława hr. Ponińskiego, pułkownika b. wojsk polskich, pierwszego dyrektora poznańskiego ziemstwa kredytowego, marszałka prowincyonalnych sejmów W. Ks. Poznańskiego itd. Była to pani cichych, częstokroć ukrywanych, ale wielkich cnót, które z domu rodzicielskiego wyniosła, dobroczynna, pobożna, gościnna i szczerze dla ludu wylana. Sama pozbawiona najwięksżéj dla niewiasty pociechy, bo własnych dzieci, wzięła na wykonanie siostrzenicę swoją Jadwigę, osierociałą po śmierci matki śp. Wiktoryi Różnowskiéj, dzisiejszą hr. Łubieńską i z macierzyńską wychowała ją troskliwością. W r. 1833 poślubiła Arsena hr. Kwileckiego na Kwilczu, który świeżo wrócił był z nieszczęśliwych, ale aureolą męstwa otoczonych walk i zapasów. Czuła, dobra i wylana dla swéj rodziny, miała serce otwarte na potrzeby kraju. W roku 1848 zbierała srebra, które obywatele składali na potrzeby publiczne, a któremi w Poznaniu były zasypane komnaty domu Kwileckich. Śp. Paulina była prawdziwym typem wielkiéj damy: łączyła wrodzoną, królewską, że tak powiemy, dostojność, z nadzwyczajnym wdziękiem niewieścim i rzadką uprzejmością. Piękny i cichy żywot téj pani był obrazem chwalebnych cnót niewieścich. Zgasła ku wielkiéj żałobie dwóch rodzin, które ją serdecznie kochały i które pamięć jéj błogosławić będą.

Pogrzeb jéj odbył się w czwartek 26 stycznia przy nadzwyczajnym udziale obywatelstwa całéj niemal prowincyi, które w liczbie kilkuset przybyło oddać zmarłéj ostatnią przysługę. Reprezentowane były wszystkie znaczniejsze rodziny wielkopolskie. W środę o zmroku 14 kapłanów wyprowadziło zwłoki do kościoła, przyczém mowę żałobną wypowiedział ks. proboszcz Myler z Wytomyśla. Nazajutrz po uroczystych egzekwiach i mszy św., którą odprawił siostrzeniec zmarłéj, msgr. Poniński z Kościelca, wygłosił ks. lic. Chotkowski pełną krasnomówczych zalet mowę, w któréj głównym tematem była odpowiedź na pytanie: Czém jest kobiéta w społeczeństwie w ogóle a w społeczeństwie polskiém w szczególności? — przyczém kaznodzieja miał sposobność chwalić chrześciańskie cnoty i zalety śp. hr. Arsenowéj. Ludu z Kwilcza i okolicy i obywateli z miast sąsiednich zebrała się bardzo znaczna liczba, świadcząc tym powszechnym żalem, jakiego szczególnego szacunku zmarła zażywała. Cześć jéj pamięci!

Kwilecki hr. Jan Kanty, najstarszy syn hr. Stefana z Dobrojewa i Barbary z Mańkowskich, prawnuk po kądzieli wodza Legionów, zgasł w 16 roku życia w Styryi 13 lipca 1882 r., pogrążając rodziców i sędziwą babkę w nieutulonym żalu. Zwłoki jego przewieziono do Kwilcza i tu pochowano w grobach przodków.

Lasocki X. Władysław, przełożony klasztoru OO. Jezuitów w Łańcucie (I, 122), umarł tamże dnia 7 lutego 1882. Obszerniejsze wspomnienie pośmiertne zamieścił o tym świątobliwym kapłanie „Przegląd Lwowski“ w zeszycie z 1 marca 1882 roku.

Lubomirski książę Władysław Emanuel (zob. wyż. str. 130), zmarły 24 lutego 1882 r. w Warszawie po długiéj i ciężkiéj chorobie i pochowany na Powązkach, łączył w sobie przymioty szlachetnego filantopa i zacnego obywatela z wytrwałością i zamiłowaniem uczonego. Urodzony w 1824 roku, po ukończeniu szkół publicznych i studyów uniwersyteckich w Niemczech, osiadł na roli w gubernii Mohilewskiéj, w majątku rodzinnym Stanisławowie, gdzie pozyskał takie uznanie wśród okolicznéj szlachty, że wybrała go marszałkiem. Oddany gorąco nauce, gromadził zbiory w zakresie umiejętności przyrodniczych, oraz okazałą bibliotekę, z któréj sąsiedzi pełną dłonią korzystali. W obejściu ludzki, w domu swoim gościnny, książę łączył urok wysokiego wykształcenia z głęboką znajomością życia i najszlachetniejszemi dążnościami, co czyniło go w każdém towarzystwie pożądanym. W Warszawie osiadł przed kilku laty, oddając się z zamiłowaniem swoim studyom. Z prac jego naukowych wymieniamy rozprawę: „Notices sur quelques coquilles de Perou“, na którą uczona krytyka zwróciła pochlebną uwagę. Zmarły posyłał artykuły sprawozdawcze do pism specyalnych zagranicznych, w których często z jego nazwiskiem spotykać się można. Ostatecznie pracował nad florą polską i wygotował obszerną w tym przedmiocie dyssertacyą, któréj wszelako wydrukować nie zdążył („Wiek“).

Zmarłemu księciu poświęcił jeden z tych wielu, którzy doznali odeń dowodów szlachetnego serca, następujący wiersz dziękczynnego wspomnienia w warszawskim „Wieku“:

„Potomku wielkich przodków, książę Władysławie,
Ubitą cnoty drogą dążyłeś ku sławie,
Nie mijałeś ubogie, darzyłeś proszące,
Niejednemuś osuszył z powiek łzy płynące.
Dziecię moję z wygnania przyjąłeś do siebie,
Ogarnąłeś opieką, wspierałeś w potrzebie,
Po zgonie jego w Tomsku, choregoś mię cieszył,
Do serca swego tulił, z ratunkiem pospieszył.
Troskęś moją rozwodził, przyjąłeś jak brata,
Niebo niech ci nagrodzi, Bóg, wieczna zapłata,
Niech cię pomieści w poczet wybranych, gdzie czeka
Nagroda wielkich ludzi, z cném sercem człowieka,
Człowieka, co podzielał ucisk i niedolę,
Ukajał ciężki smutek i uśmierzał bóle.
Tyś zaszczytem i chlubą swéj sławnéj rodziny,
Co bez przerwy ojczyźnie daje dzielne syny.
W sile wieku i życia zamknąłeś powieki,
Żal po tobie i wdzięczność zostaną na wieki.

Paweł Sulima-Samuiłło,
obywatel białoruski“.

Łopaciński Ignacy (Roczn. IV, 159), b. marszałek szlachty powiatu drysieńskiego, um. 11 maja 1882 r. w Saryi, majątku swym dziedzicznym w Witebskiém, licząc lat 59. „Śmierć jego nagła pogrążyła w nieutulonym żalu syna jego Stanisława, córkę Zofią Rzewuską, krewnych i licznych przyjaciół. Zacny ten obywatel, straciwszy ojca w bardzo młodym wieku, był wzorowo wychowany przez czcigodnego kapłana ks. Dembińskiego, który wpoił w serce wychowańca uczucia głębokiéj wiary, miłości ojczyzny i obowiązków obywatelskich. Połączył się on węzłem małżeńskim z Maryą Szumską, prawdziwie anielską istotą.

Szczęście, jakie w tym związku znalazł, było widocznie zanadto wielkie, aby długo trwać mogło. Po 5ciu latach wzorowego pożycia, śmierć nieubłagana wyrwała ją niepocieszonemu mężowi i dwojgu pozostałym sierotom. Od téj chwili ś. p. Ignacy poświęcił się wychowaniu dzieci, dla których był ojcem i matką,

nie zaniedbując przytém obowiązków obywatelskich: pracą, przykładem, ofiarą i zbawiennym wpływem wyższéj inteligencyi. To téż łzy wylane w dzień jego pogrzebu, obecność na tym obrzędzie całego sąsiedztwa i licznie zebranych włościan, świadczą jakim był ojcem, sąsiadem, panem, przyjacielem i obywatelem.

Spokój jego zacnéj duszy!“ („Wiek“.)

Mikorska Anna z Mikorskich (I, 208), um. 17 października 1882 roku w Görbersdorfie, pochowana 21 t. m. i r. w Brzezin pod Pleszewem.

Mycielska hr. Izabella z hrabiów Brzostowskich (zob. wyż. str. 168) um. 26 lutego 1882 r. w Kobylopolu, pochowana w grobach familijnych w Gostyniu.

„Kuryer Poznański“ poświęcił zmarłéj nazajutrz po jéj zgonie następujące, pełne żalu i prawdy, słowa czci i uznania:

„Jeśli naród nasz, zdaniem nawet nieprzyjaciół naszych, odznacza się poświęceniem, szlachetnością i gorącością uczuć, to piastunkami i krzewicielkami uczuć tych są niezawodnie niewiasty nasze. One to budzą od dziecięctwa w młodych pokoleniach cześć i wierność dla religii i Kościoła, one rozpłomieniają w nich miłość kraju, w wieku dojrzalszym są podporą mężów, podnietą we wszystkiém, co wzniosłe i szlachetne, a w starości żywą tradycyą i błogosławieństwem społeczności i niejako orędowniczkami, przez które łaski Boże na nią spływają. Trzeba więc wielkich darów, świetnych przymiotów rozumu i serca, żeby się w takiéj wyborowéj rzeszy odznaczyć, stać się kierowniczką i przewodniczką innych i stanąć we wszystkich ich pracach i wpływach na samém czele. Taki to wzór i przewodniczkę straciła społeczność nasza przez śmierć zgasłéj na dniu 26 lutego 1882 r. Izabelli z Brzostowskich Mycielskiéj. Umysł męzki w zespoleniu z najtkliwszém sercem kobiecém tworzyły w niéj potęgę, która ją uzdolniała do przedsiębrania i spełniania tylu posług, tylu dzieł wielce dla naszéj społeczności użytecznych. Energia jéj ducha, wiedziona i osłoniona rzadką dobrocią i czułością, dokonywała spraw, w których ani sama siła charakteru, ani samo tylko uczucie częstokroć wystarczyć nie może. Węzłem kojarzącym te dwa naczelne przymioty, było nieograniczone poświęcenie dla dobra bliźnich. Chlubnie już w dawniejszych czasach zapisało się imię Brzostowskich w dziejach naszéj ojczyzny pracami podjętemi dla podniesienia dobrobytu i moralności w społeczeństwie. Tradycyą tę nie tylko przechowała wiernie, ale podniosła ta zacna pani, któréj stratę dziś opłakujemy. Ozdoba towarzystwa warszawskiego, stała się przez zamężcie z zacnym, ze wszechmiar jéj godnym obywatelem wielkopolskim, szczególnym zaszczytem i chwałą naszéj dzielnicy. Czém pod rządem tak dobranego stadła było Kobylopole, wiedzieli rodacy ze wszystkich stron kraju, którzy spieszyli tam zawsze doznać pokrzepienia, przypatrzeć się wzorowemu gospodarstwu, ogrodownictwu i tylu dobroczynnym zakładom, częstokroć z niemałym uszczerbkiem majątku podejmowanych,—wiedziało miasto nasze, dla którego wspaniała ta ustroń stała zawsze otworem i była nie tylko dla przyjaciół, ale i dla całych tłumnych stowarzyszeń celem przechadzek, odetchnieniem po trudach, swobodném miejscem zabaw, które niezrównana, a dla wszystkich jednakowa gościnność umiała podnosić na wysokość zebrań i jakoby świąt narodowych, — wiedzieli osobliwie ubodzy, którzy tam znajdowali zawsze czułą opiekę, pomoc i otuchę na przyszłość. Zbytecznem byłoby wyliczać wszystkie miłosierne przedsięwzięcia, na których czele stała ta nieodżałowana pani w mieście naszém. Nic w tym kierunku bez niéj się nie działo. Jéj przewodnictwo nie tylko pożądaném, ale niezbędném okazywało się zawsze dla pomyślności w każdém dobroczynném dziele. Kiedy cicho, spokojnie, jakby w nagrodę świątobliwego żywota, zamknęła oczy ta prawdziwie ewangieliczna niewiasta, troskliwie do końca czuwający nad nią małżonek długo uwierzyć nie chciał i nie mógł, że już jéj nie ma.

„Mimo długotrwałego i dokuczliwego cierpienia do ostatniéj chwili zachowała przytomność umysłu, a opatrzona kilkakrotnie świętemi sakramentami w budujący, prawdziwie chrześciański sposób żegnała się ze światem i otoczeniem. Zgromadziła około siebie strapionego ciężko małżonka, któremu, mimo że im Pan Bóg rychło zabrał błogosławieństwo ich związku (jedyne dwojgo dzieci) przez lat blisko pięćdziesiąt była osłodą i pociechą żywota — rodzinę, domowników, nawet wiejską dziatwę — i z każdym się żegnając, każdego po imieniu nazywając, każdemu dawała rady i napomnienia chrześciańskie.

„Zgasła w pół godziny po tém pożegnaniu — zostawiając żal powszechny, wdzięczność, uwielbienie i pamięć niewygasłą w sercach tych, co byli świadkami jéj zacnego i szlachetnego żywota. Niechaj jéj świeci światłość wiekuista!“

W témże piśmie czytamy daléj:

„Eksportacya zwłok śp. Izabelli z Brzostowskich Mycielskiéj z Kobylopola do Gostynia odbyła się dzisiaj (1 marca) przy nadzwyczajnym udziale wiernych. Nad trumną przemówił w rzewnych słowach mąż zmarłéj, żegnając towarzyszkę życia, i polecając duszę jéj wdzięcznéj pamięci włościan i domowników, których prawdziwą była dobrodziejką. I ks. Przybylski, gwardyan klasztoru OO. Reformatów, których zmarła pani była wielką benefaktórką, przemówił krótko przed wyprowadzeniem zwłok, oddając w zwięzłych, ale treściwych wyrazach hołd cnotom nieboszczki. Z całego Księstwa zgromadził się liczny zastęp obywatelstwa, pragnącego oddać téj zacnéj pani ostatnią przysługę — nazwisk trudno nam wymienić; powiemy tylko, że kto mógł, pospieszył za trumną. Z miasta Poznania wszystkie stany były reprezentowane, a szereg włościan, urzędników i sług kobylopolskich długiém ciągnął się pasmem. Kondukt żałobny prowadził na czele licznego grona duchownych JW. ks. kanonik Maryański. Przy kościele w Splawiu odśpiewano „Subvenite“ — poczém z ciałem ruszono ku Gostyniowi — a za trumną postępował jeszcze ciężko strapiony małżonek w otoczeniu rodziny“.

Wreszcie podał „Kuryer Poznański“ następujący opis pogrzebu śp. hrabiny Izabelli Mycielskiéj:

„Zwłoki zmarłéj odwieźli dwaj synowcy wprost do Gostynia, dokąd podążyli także rozmaitemi drogami inni krewni i przyjaciele dla wzięcia udziału w nabożeństwie pogrzebowém dnia następnego, które się pierwszy raz od czasu opuszczenia klasztoru przez księży Filipinów tak uroczyście odbyć miało w wspaniałéj świątyni na Świętéj Górze pod Gostyniem. Pomimo braku kapłanów w okolicy Gostynia i trudności urządzenia nabożeństwa w opustoszałym kościele, zjechało ich dwudziestu kilku 2 marca, a kościół pięknie i gustownie przybrany, napełnił się niebawem licznie z daleka przybyłymi gośćmi i ludem okolicznym. Msze św. czytano ustawicznie jedne za drugą u bocznych ołtarzy; około jedenastéj rozpoczęło się główne nabożeństwo, wśród którego przemówił ks. prałat *Likowski*.*) cechując w pełnych namaszczenia słowach życie zmarłéj matrony jako wzór wiernéj małżonki, troskliwéj pani domu, miłosiernéj dla ubogich i pełnéj wiary we wszystkich przygodach życia chrześcianki. Poczém zaniesiona została trumna na barkach przyjaciół i krewnych do grobowców rodzinnych Mycielskich, znajdujących się pod kościołem. Podczas tych obrzędów poruszył znów wszystkich do głębi widok sędziwego hrabiego Józefa, który przeklęczawszy większą część nabożeństwa, chciał jeszcze koniecznie, pomimo próśb wstrzymujących go młodzieńców, przyłączyć się do niosących zwłoki ukochanéj małżonki na miejsce wiecznego odpoczynku. Po ukończeniu nabożeństwa zebrała się większa część z dalszych stron przybyłych gości w obszernym refektarzu księży Filipinów, gdzie około 100 osób zostało obficie ugoszczonych.“

Niemojowska Helena z hrabiów Wodzickich (III, 172), wdowa po marszałku i b. koniuszym Królestwa Polskiego a córka wojewody hr. Stanisława i Anny z Jabłonowskich, um. w listopadzie 1882 r. w Olesznie, licząc lat 75.

*) Mowa ta wyszła drukiem w Poznaniu z drukarni Jarosława Leitgebra.

Parczewski Franciszek (I, 239), brat znanego posła do parlamentu niemieckiego, Erazma, dziedzica Belna, zamieszkały na Ukrainie, umarł 3 lipca 1882 r. w Belnie, po długich i bolesnych cierpieniach.

Pągowska Antonina z Zaborowskich (II, 239), um. 21 kwietnia 1882 r. w Poznaniu w Zakładzie Siedmiu wdów.

Platerówna Zyberkówna Elżbietka, córka hr. Stanisława i Heleny z książąt Czartoryskich (III. 207), prawnuka czcigodnéj hr. Tytusowéj Działyńskiéj, zgasła 14 kwietnia 1882 r. w Warszawie w 15 miesiącu życia.

Platerówna Zyberkówna hr. Jadwiga (III, 208), 17letnia córka hr. Stanisława i śp. Maryi Teresy z hrabiów Borchów, zaręczona przed kilku zaledwie miesiącami z hr. Władysławem Wielopolskim, najstarszym synem hr. Józefa a wnukiem margrabiego Aleksandra, utonęła dnia 28 września 1882 roku w Wenecyi na Lido w oczach całéj rodziny i w obecności nauczyciela pływania, na 100 kroków zaledwie od brzegu. O tragicznym tym, serce każdego współczującego rozdzierającym wypadku podajemy tu bliższe szczegóły według dzienników. I tak pisano nazajutrz, 29 października z Wenecyi do wiedeńskiéj „Presse".

„Niedawno przybyła tu z Warszawy rodzina hr. Platerów i stanęła w jednym z pierwszorzędnych hotelów. Rodzina ta, złożona z ojca, syna, dwóch córek, oraz narzeczonego młodszéj córki, zamierzała wspaniałą jesień przepędzić w Wenecyi. Przed kilku dniami młodsza hrabianka śliczne dziewczę 17-letnie, objawiła życzenie wykąpania się w morzu. Hr. Plater, który najmłodsze swe dziecko ubóstwiał prawie, zezwolił na to i osobiście zaprowadził córkę do jednego z zakładów kąpielowych, położonych na Lido, gdzie powierzył ją opiece renomowanego pływaka nazwiskiem Antonio, powiadając mu: „*Antonio, je vous recommande vivement ma fille, ma chere fille.*" Antonio też, lubo się przekonał, że hrabianka dobrze umie pływać, ze względu na niepewne powietrze nie pozwolił jéj saméj popłynąć na morze, udał się za nią w odpowiedniém oddaleniu. Młoda dama tak się rozlubowała w téj kąpieli, że usłuchać nie chciała przestrogi towarzysza, iż płynęła już dość daleko i wrócić powinna. Na nieszczęście też dostała się w prąd bardzo niebezpieczny, który wyrwał ją z rąk Antonia, gdy tenże zdołał już był dotrzeć do niéj i pochwycić za rękę. Podczas kiedy straszna ta scena odgrywała się na złowrogo kipiącéj powierzchni morza, a rozdzierające serce wołania o pomoc dziewczęcia, pochłanianego wirem, stawały się coraz słabsze, rodzina hrabianki stała na Lido jakby skamieniała; przerażenie, rozpacz odebrały jéj mowę i ruch. Ojciec, widząc ukochane dziecko, ginące tak okropną śmiercią, blady jak trup, upadł na kolana i postawionemi w słup, szeroko rozwartemi oczyma patrzał na ten obraz, najstraszniejszy, jaki tylko się może przedstawić oczom ojca. Dłonie jego konwulsyjnie chwytały się syna, który mimo, iż niepodobieństwo ocalenia siostry było widoczne, bez namysłu chciał się rzucić w morze. Siostra nieszczęśliwéj hrabianki omdlała i długi czas upłynął, nim zdołano ją ocucić. Wysłano natychmiast łodzie na morze, ale przybyły one już za późno, ofiara podstępnego żywiołu znikła już w falach bez śladu. Okropny ten wypadek, który słusznie budzi tu powszechne współczucie, oddziałał tak na nieszczęśliwego ojca, że lekarze obawiają się o jego życie."

Dopiero 3 października zdołano odnaleść zwłoki nieszczęśliwéj dziewicy na Lido, które osobnym statkiem przywiezione do Wenecyi, pobłogosławił kapłan w przytomności rodziny i całego niemal wyższego towarzystwa w kościele Santa Maria Elisabetta, poczém je w kruszcowéj trumnie odprowadzono na dworzec, zkąd przez Warszawę, dokąd przybyły koleją 13 października wieczorem, odwieziono do

grobów rodzinnych w Iłłukście. — Tam odbyła się ostatnia uroczystość żałobna przy nader licznem zebraniu nietylko rodziny, ale i całego z bliższych i dalszych okolic obywatelstwa, pragnącego w ten sposób, równie jak i my temi słowy, dać wyraz najgłębszego współczucia tak straszliwie dotkniętemu Ojcu i Rodzinie przedwcześnie zgasłéj śp. Jadwigi. Pokój Jéj prochom na ziemi ojczystéj!"

Potocki hr. Stanisław (I, tabl. V), radzca Dyrekcyi głównéj Towarzystwa kredytowego ziemskiego, najstarszy z pozostałych synów Tomasza, znanego w piśmiennictwie i życiu publiczném Królestwa Polskiego, urodzony z Maryi hr. Aleksandrowiczównéj, ożeniony z Maryą Ostrowską, córką Aleksandra Ostrowskiego z Maluszyna, zginął ugodzony strzałem w sobotę dnia 30 marca 1882 r. w Prażce, dobrach swych dziedzicznych w okolicach Częstochowy. O tragicznym tym zgonie donoszą, że hr. Potocki zawołany, ale znany z ostrożności myśliwy, udał się do kniei wraz z swym strzelcem w zamiarze ubicia rogacza. Przechodząc przez płot znać potknął się, bo dubeltówka nabita śrótem wystrzeliła a nabój cały ugodził upadającego pod brodę. Na odgłos wystrzału strzelec nadbiegł i zastał swego pana zalanego krwią i już bez ducha. W sile wieku wyrwany z łona rodziny, śp. Stanisław Potocki zostawił niemałą próżnią w kole obywatelskiém, kt re go powszechnie szanowano i kochało. Najlepszym zaś dowodem tego szacunku i téj miłości, jaką przedwcześnie zmarły hr. Stanisław umiał sobie zaskarbić dla swych rzadkich przymiotów nietylko u rodaków wszelkich warstw, ale i u pogranicznéj ludności niemieckiéj, był hołd pośmiertny, jakiego doznał w oddaniu mu ostatniéj na ziemi przysługi. Umyślnie cytujemy tu w dosłownym przekładzie z niemieckiéj, z pewnością nie grzeszącéj zbytnią dla Polaków przychylnością, gazety „Br. Ztg." opis złożenia do grobu zwłok śp. hr. Stanisława: „Tak przy eksportacyi ciała z domu żałoby do kościoła miejscowego, jak nazajutrz, dnia 4 kwietnia, przy pogrzebie na cmentarzu katolickim zebrało się całe okoliczne obywatelstwo i lud, by pamięć zgasłego uczcić w sposób odpowiedni jego zasługom. Duchowieństwo z bliższych i dalszych okolic, wielu kapłanów z pogranicznych parafii szląskich, wszyscy urzędnicy celni i sądowi, zarząd kościelny i szkólny z uczniami szkół miejscowych, sześć cechów z odznakami i chorągwiami, jakotéż zarząd gminy izraelickiéj Prażki z rabinem na czele wzięli udział w pogrzebie. Po odprawieniu uroczystéj Mszy żałobnéj i konduktu w kościele katolickim, ponieśli trumnę członkowie obywatelstwa ziemskiego aż do najbliższego rogu ulicy. Tu przyjęła zwłoki gmina żydowska a członek jéj, p. Ludwik Mamelok, w wymownych słowach polskich dał wyraz uczuciom swych współwyznawców i w dosadnich rysach uwydatnił, jak Zmarły w charakterze prezesa sądu gminnego bez różnicy stanu, wyznania i zawodu w prawdziwie chrześciański sposób wykonywał prawo i jak zbawienne skutki miała jego niezmordowana czynność sędziowska, do któréj się brał zawsze z bezprzykładną niemal gorliwością i uwagą. Poczém ponieśli daléj trumnę wyłącznie Żydzi, którzy ją następnie oddali urzędnikom. Za trumną postępował liczny orszak żałobny, złożony ze wszystkich stanów i wyznań. Po ukończeniu uroczystości kościelnych złożono zwłoki do grobów familijnych."

Potworowska Marya z Radońskich (zob. Roczn. I, str. 245, III, 224) um. 19 grudnia 1881 r. w dobrach swych dziedzicznych Chłapowie, pochowana w grobach familijnych w Starym Gostyniu. Zmarła była anielskich cnót córką, siostrą i żoną. Nie mając własnych dzieci, wychowywała z macierzyńską troskliwością syna swego owdowiałego brata, Kazimierza, i jemu przekazała pozostały majątek. Chorego męża pielęgnowała jak Szaretka. Ogólny szacunek towarzyszył przedwczesnie zmarłéj, po krótkich ale bardzo ciężkich cierpieniach na tyfus plamisty, do grobu. Pokój jéj zacnéj duszy!

Potworowska hr. Franciszka z Lubowieckich (Roczn. I, 243), um. 7 czerwca 1882 r. w Pożarowie, w domu córki, marszałkowéj Kurnatowskiéj, pogrzebana w grobie familijnym w Przysiece pod Kościanem. Wyprowadzenie zwłok zmarłéj z Pożarowa odbyło się dnia 11 t. m. i r. wieczorem wśród zjazdu rodziny i przyjaciół z bliskich i dalekich stron Księstwa. Mowę żałobną wygłosił ks. Piszczygłowa, wynosząc przymioty zgasłéj matrony polskiéj, wdowy po śp. Edwardzie hr. Potworowskim, marszałku sejmu prowincyonalnego W. Ks. Poznańskiego, gotowéj nieść wszędzie czynną pomoc, miłującéj kraj i bliźnich, znanéj z rzadkiéj słodyczy serca i uprzejmości. Dnia 13 czerwca złożono jéj zwłoki do grobu w Przysiece przy liczniejszym jeszcze zjeździe obywatelstwa i ludu.

„Ś. p. Franciszka hr. Potworowska, urodzona r. 1818 w Malicach, rodzinnéj wsi, położonéj w Lubelskiém, z ojca pułkownika i prezesa komisyi wojewódzkiéj lubelskiéj i matki hr. Kwileckiéj, — w 17 roku życia wyszła za mąż do Wielkopolski i zajaśniała tu rzadkiemi cnotami jako żona pełna poświęcenia dla męża, jako matka troskliwemu wychowaniu dziatek oddana, i jako pani dbała o dobro ludu swego. We wszystkich chorobach, nawet najzaraźliwszych, nietylko zaopatrywała lud włości swych w lekarstwa i żywność potrzebną, ale osobiście chorych pielęgnowała. — Dom Przysieki, w którym czterdzieści i kilka lat przewodniczyła, był wzorem cnót chrześciańskich i obywatelskich.

„Od lat piętnastu stała na czele Towarzystwa pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Kościanie- przed tyluż laty powołała tamże do życia ochronę dla sierot pod dyrekcyą Sióstr Miłosierdzia, która istniała aż do rozpoczęcia kulturkampfu. Przed rokiem zaniosła prośbę do ministeryum o pozwolenie otwarcia zamkniętéj ochrony, ale się nie doczekała przed śmiercią odpowiedzi. Dla jednéj i drugiéj instytucyi hojną miała rękę.

„Od siedmiu lat owdowiawszy, wzorowo i rządnie prowadziła administracyą majątku przysieckiego.

„Śmierć jéj jest bolesną stratą nietylko dla rodziny, ale dla całego naszego społeczeństwa, a w szczególności dla Kościańskiego, gdzie dom jéj gościnny skupiał na około siebie domy obywatelskie całéj okolicy.

„Zwłoki jéj zostały złożone w pięknéj grobowéj kaplicy przed kilkunastu laty przez śp. jéj męża marszałka hrabiego Potworowskiego w parku przysieckim wybudowanéj.—Zostawiła po sobie dwie córki: marszałkową Kurnatowską i panią Horwattową na Litwie, obok licznych wnuków.

„Piękną i budującą mowę pogrzebową powiedział dawny przyjaciel domu ks. prałat *Likowski*.“ („Kuryer Pozn.“)

Przyłuski Władysław (Roczn. I, 246) um. 30 maja 1882 r. w Łagiewnikach, dobrach swych dziedzicznych. „Kuryer Pozn.“ poświęcił mu nazajutrz następujące zaszczytne, na miejscu wybitném, wspomnienie:

„Znów nową a bolesną stratę zapisać nam wypada wśród zeszczuplonego szeregu obywatelstwa naszego. Dowiadujemy się w téj chwili, że w dniu wczorajszym umarł nagle w Łagiewnikach Władysław Przyłuski, syn Franciszka Przyłuskiego, żołnierza Napoleońskiego, bratanek śp. księdza Arcybiskupa Leona, brat Antoniego ze Starkówca i poległego w r. 1848 śp. Józefa.

„Był to obywatel gorliwie około spraw publicznych chodzący, gospodarz wzorowy a Kółek rólniczych włościańskich wielki zwolennik i krzewiciel. Był prezesem trzech Kółek włościańskich w powiecie krotoszyńskim: koźmińskiego, krotoszyńskiego i pogorzelickiego.

„Na dwa dni przed śmiercią przybył do Pakosławia, majętności hr. Stanisława Czarneckiego, celem założenia wraz z szanownym Patronem, Maksymilianem Jackowskim, Kółka rólniczego w Pakosławiu i Słupi, zapisał się na członka obu tych Kółek i przyrzekł je wspomagać doświadczoną radą i wykładami. Nazajutrz wyjechał z Pakosławia, a dnia 30 bm. już nie żył!

„Kształcił się na uniwersytecie w Berlinie; w r. 1863 brał udział w wypadkach, a od młodości budował wszystkich sumiennością w wypełnianiu obowiązków i głęboką, prawdziwie staropolską pobożnością.

„Kościół i kraj były hasłem tego prawego i szlachetnego obywatela, którego zgon powszechny w dzielnicy naszéj żal wywoła, a którego pamięć długo nie wygaśnie w sercach tych, co patrzeli na jego prace i zalety jako Polaka i katolika.

„Niech odpoczywa w pokoju!“

„Dziennik Poznański“ zaś taki zamieścił życiorys śp. Władysława w korespondencyi z Krotoszyńskiego z dnia 21 czerwca:

„Dnia 20 bm. odbyło się w Krotoszynie żałobne nabożeństwo za duszę śp. Władysława Przyłuskiego, prezesa dwóch kółek rólniczych, krotoszyńskiego i pogorzelskiego, urządzone przez włościan, przy licznym udziale obywateli i włościan. Upoważniony od przyjaciół i współpracowników śp. Władysława, skreślam przebieg jego żywota, a to ku uczczeniu jego pamięci.

„Śp. Władysław Przyłuski urodził się w Starkówcu dnia 17 czerwca 1822 roku z ojca Franciszka Przyłuskiego, kapitana wojsk napoleońskich, i z Praksedy z Godlewskich. Po ukończeniu szkół w gimnazyum Maryi Magdaleny w Poznaniu, udał się z chlubném świadectwem dojrzałości do Berlina, gdzie słuchał prawa i kameraliów. Wypadki w roku 1848 zastały go odsługującego rok wojskowości w pułku gwardyi pod pułkownikiem Wolickim, a kiedy brat jego starszy śp. Józef śmiertelnie pod Miłosławiem ugodzony, w skutek odniesionéj rany Bogu ducha oddał, śp. Władysław objął po nim administracyą majątku na rzecz małoletnich. Odtąd oddał się z całém zamiłowaniem gospodarstwu, od którego go dopiero rok 1863 na czas niejaki oderwał. Po r. 1863 śp. Władysław wrócił do Wielkopolski i osiadł w Lagiewnikach. Odtąd datuje się czynny i pracowity żywot rolnika-obywatela: śp. Władysław oddał się z całém poświęceniem usługom obywatelskim. Nie było stowarzyszenia, do któregoby nie należał i w którémby czynnego nie brał udziału, szczególnie w Towarzystwie rolniczém i w kółkach włościańskich odznaczał się gorliwością. Rzadkich dobrych chęci, od żadnych usług obywatelskich nigdy się nie wymawiał, poświęcenie jego zagrzewało i innych dobrym przykładem. Wylane serce nieodżałowanéj pamięci Władysława pociągało ku kółkom rolniczym, których doniosłość pojmując, oddał się im całą duszą. Niedość, że kółkom przewodniczył, lecz i innym jeszcze niósł swą pomoc, gdy tego wymagała potrzeba. W przededniu nagłego swego zgonu uczestniczył w zawiązaniu dwóch kółek rolniczych, w Pakosławiu i w Słupi i do obu zapisał się na członka. Zmarły był korespondentem w sprawach rolniczych i społecznych do wielu pism naszych, a ostatnią jego pracą było sprawozdanie z kółek rolniczych, z którém równocześnie nadeszła do redakcyi „Dziennika“ smutna wiadomość o przedwczesnéj jego śmierci. Śp. Władysław jak był dobrym i kochającym kraj Polakiem, tak samo też był wiernym synem katolickiego Kościoła; odbył dwie pielgrzymki do Rzymu, pierwszą w roku 1860, gdzie dłuższy czas bawiąc, miał szczęście być przypuszczonym do osobnéj audyencyi u Ojca św. Piusa IX. a roku zeszłego składając razem z Słowianami hołd Ojcu św., uzyskał dla siebie i całéj familii zupełny odpust w godzinę śmierci. Zgasły, w domu gościnny, w pożyciu prawy, uczynny, przyjacielski, wyrozumiały i uprzejmy, powszechnie był szanowany i kochany, ztąd też, gdy rozeszła się wieść o jego zgonie, serdeczny żal ogólny smutném echem jak dzwon żałoby odbijał się w naszéj dzielnicy. Urok cichéj, skromnéj, obywatelskiéj pracy zdobi świeżą jeszcze mogiłę śp. Władysława Przyłuskiego.

„Cześć jego pamięci!“

Dodać nam należy, że pogrzeb ś. p. Władysława Przyłuskiego odbył się wśród bardzo licznego udziału przyjaciół i znajomych. Duchownych było przeszło 30. Konduktowi żałobnemu, przewodniczył ks. proboszcz Sternad ze Sulmierzyc, mowy żałobne wygłosili miejscowy proboszcz, i poseł ks. dr. Jażdżewski. Nad grobem przemówił b. poseł Henryk Krzyżanowski z Konarzewa.

Radońska Aniela (R. III, 224) zasnęła w Bogu 12 sierpnia 1882 r. w dziewiętnastéj wiośnie życia w Poznaniu. Zmarła była najmłodszą córką śp. Mikołaja i Franciszki z Janiszewskich, a siostrą znanych zaszczytnie z prac literackich Teofili i Teresy Radońskich. Gdy jéj świat począł się uśmiechać, zapadła na nieuleczoną chorobę piersiową. Gasła w oczach otaczającéj ją rodziny i przyjaciołek, znosząc ciężkie cierpienia z chrześciańskiém poddaniem się woli Bożéj. Pogrzebana na cmentarzu św. Marcińskim w Poznaniu.

Sapicha Kodeński książę Franciszek Ksawery (R. IV, 271), mąż ostatniéj Pacówny, um. 2 sierpnia 1882 r. w Biarritz.

Skórzewska Elzusia, córka dr. Romana (R. IV, 288) zgasła 4 maja 1882 r. w Krakowie.

Slizień Rafał (R. IV, 303) umarł w końcu 1881 r. w dobrach swych Luboni pod Wilnem.

Slizień Alfred (R. IV, 303) umarł nagle 21 września 1882 r. w Mińsku z cierpień sercowych. Zajmując się osobiście zarządem obszernych dóbr, śp. Alfred znajdował wolne chwile dla zajęć literackich; wydał kilka prac filozoficzno społecznéj treści. Ostatni czas badał źródłowo dzieje Litwy. Pierwszą część téj pracy pod napisem: „Litwa do Unii Lubelskiéj“ drukował nakładem J. K. Żupańskiego w Poznaniu. Pochowany w majątku swym, Dziewiątkowicach w Słonimskiém.

Stadnicka hr. Krystyna z hrabiów Stadnickich (III, 278, 283) um. 31 grudnia 1881 w Wielkiéj wsi pod Wojniczem w Galicyi.

Stadnicki hr. Władysław (III, 282), brat młodszy śp. hr. Aleksandra i czcigodnego hr. Kazimierza, um. 18 stycznia 1882 roku w Wiedniu, gdzie pochowany.

Sułkowski książę August, piąty Ordynat na Rydzynie, hrabia na Lesznie itd itd. (zob. Roczn. IV str. 341) umarł nagle dnia 20 listopada 1882 r. w nocy z niedzieli na poniedziałek w zamku rydzyńskim w skutek zaczadzenia. Okropny ten wypadek, który spadł jak grom z pogodnego nieba, pogrążył nie tylko rodzinę w ciężkiéj żałobie, ale wywołał powszechne przerażenie i serdeczne współczucie w najdalszych kołach całego kraju, któremu postać zgasłego księcia dobrze była znaną.

Książę August Sułkowski był bowiem jednym z najsympatyczniejszych typów wielkiego pana szlachcica. „Była to — jak nader trafnie powiada o nim „Czas“ krakowski w pośmiertném wspomnieniu — serdeczna, szczera natura, a chociaż nieraz wyzyskiwały go chciwość i złość ludzka, do nikogo nigdy żalu nie żywił i pewni téż jesteśmy, że nie miał nieprzyjaciół, w zamian liczył wielu przyjaciół, których zgon przedwczesny księcia boleśnie bardzo dotknie. Więcéj niż do kogokolwiek zastósować można do niego: że fortuna kołem się toczy. Wśród zmiennych jednak losów zachował książę August zawsze miłe swoje przymioty: swobodę ducha, niewymuszoną wesołość, przyjaźń dla ludzi. Wśród bogactw

i życia wystawnego, był wielkim panem wykwintnym i żył w najpierwszych i najbardziéj eleganckich towarzystwach europejskich; umiał następnie zastósować się do mniéj świetnych warunków egzystencyi i uchronić się przed skwaszeniem. Przedewszystkiém miał on usposobienie na wskroś polskie i dla tego celował uprzejmością i gościnnością, pamiętną za świetnych czasów Rydzyny, gdzie najznakomitsze zbierało się polskie i cudzoziemskie towarzystwo. Tam to zwykłymi gośćmi byli: generał Morawski, Roman Załuski, Adam Potocki, Maurycy Mann, Roger Raczyński, Wodziccy i wielu innych, którzy stali u nas na świeczniku lub zaważyli w naszych nowoczesnych dziejach. Kraków nie zapomniał paru zim, które księstwo Sułkowscy przepędzili tutaj, trzymając dom otwarty. Książę August Sułkowski był członkiem pruskiéj Izby Panów i przez długi czas mile widzianym na dworze berlińskim; znał zbliska wielkiego kanclerza. Pozostał on zawsze wiernym uczuciom dla kraju i z pewną niezwykłą dziś żywością oraz zapałem przechowywał w sercu miłość dlań i nadzieję lepszéj przyszłości.“

Obowiązki obywatelskie wykonywał książę August zawsze gorliwie, nie bacząc na postronne względy i umiejąc godzić osobistą wdzięczność dla tronu, który młodość jego otaczał swą opieką, z poczuciem niezachwianéj wierności dla ziemi, którą reprezentował. Śmierć zaskoczyła go właśnie w chwili, gdy się wybierał nazajutrz do Poznania, by wziąść udział w deputacyi Sejmu prowincyonalnego do Naczelnego Prezesa, celem wręczenia mu memoryału z uzasadnionemi skargami i protestem przeciw coraz bezwzględniejszemu krzywdzeniu języka i religii ojców naszych w szkole, w urzędzie i w kościele.

Dzień ostatni przepędził niezwykle ożywiony i wesół w gronie rodziny i kilku przyjaciół, z którymi poprzednio z pomyślnych powrócił łowów, bo myślistwo było ulubioną księcia rozrywką i celował jako strzelec zarówno, jako wyśmienity jeździec i znawca koni. Stajnia rydzyńska koni wyścigowych słynęła niegdyś w całéj Europie.

Późno w nocy udał się na spoczynek. W pokoju sypialnym nieboszczyka znajdował się kominek, w którym na noc napalono węglami. W nocy silny wiatr uderzył w komin i płomień z trującym gazem węglanym wydobył się na pokój. Śp. książę August, zbudziwszy się, miał jeszcze tyle przytomności, że, zabrawszy ze sobą kołdrę, poduszkę i nocną lampkę, wyszedł przez ganek, dzielący sypialną od obszernéj komnaty, gdzie się znajdowała jego pracownia i tam położył się na kanapie. Chłód ganku orzeźwił go zapewne na chwilę; wkrótce jednakże powrócił widocznie zawrót głowy i książę zerwał się z kanapy ku oknu, czy też ku telegrafowi, który łączył jego komnatę z mieszkaniem kamerdynera. Zatrucie krwi było przecież za silne i rano znaleziono go leżącego na wznak w pobliżu okna i już zupełnie zimnego. Łatwo wyobrazić sobie przerażenie i rozpacz rodziny! Poczęto księcia cucić i nacierać, rozesłano na wszystkie strony po lekarzy, ale wszelka pomoc okazała się niestety, nadaremną.

Ilu zmarły przedwcześnie książę liczył w całym kraju przyjaciół, tego najwymowniejszym dowodem były uroczystości pogrzebowe w Rydzynie. Z wszystkich stron Polski, Warszawy, Krakowa, Galicyi, obok licznéj rodziny hrabiów Krasińskich, Potockich, Wodzickich, Mycielskich, pospieszyło tłumne grono wziąść udział w wielkiéj boleści téj śmierci tak przerażającéj. Z Wielkopolski nie brakło ani jednéj prawie rodziny znakomitszéj. Widzieliśmy także kilku reprezentantów władz, niemieckich obywateli z okolicy, wszystkich dzierżawców Ordynacyi wraz z rodzinami i całą ludność miasta Rydzyny i okoliczną, bez różnicy wyznania i narodowości.

Duchowieństwo nadzwyczaj licznie się zjechało, mianowicie gdy się zważy, że Rydzyna leży na samym krańcu W. Księstwa. Naliczono 40 kapłanów, śród których znajdował się Prałat książę Edmund Radziwiłł. Prawdziwie królewski zamek rydzyński, z którego na frontonie powiewała czarna chorągiew żałobna na pół masztu, napełnił się i ożywił w téj smutnéj okoliczności a dziwne budził refleksye nad obrazem znikomej świetności. Eksportacya odbyła się w piątek 24

listopada przy świetle wieczorem. Nad trumną, ustawioną na katafalku w zamkowéj kaplicy, znanéj z ponuréj legendy, odśpiewał chór męzki rydzyński piękny chorał, poczém cały orszak żałobny, poprzedzony dziatwą szkólną, bractwem strzeleckiém, cechami, radą i magistratem miasta Rydzyny, z chorągwiami osłoniętemi krepą, wyruszył przez wspaniały plac zamkowy i główniejsze ulice miasta ku kościołowi katolickiemu. W orszaku wziął udział także pastor miejscowy w ornacie.

Nazajutrz, w sobotę napełnił się kościół, do którego tylko część gości wpuścić było można. Mszą św. celebrował sędziwy proboszcz rydzyński, 50letni ksiądz Stroiński, poczém wstąpił na ambonę umyślnie z Berlina przybyły ks szambelan dr. Stablewski, poseł na sejm pruski. W obrazach, do głębi duszy sięgających, kaznodzieja niepewność i znikomość życia ludzkiego stawił przed oczy słuchaczów i w obec téj tragicznéj śmierci, tyle przestrogi dla wszystkich zawierającéj, wskazał, jak niestósownym byłoby, gdyby o warunkach ludzkiéj mówić wielkości, a biorąc pochop z wiersza Dantego, „że nie ma większéj boleści nad wspomnienie czasów szczęśliwych w nieszczęściu,“ powiódł w smutnéj wędrówce słuchaczów po dantejskim czyścu naszéj ziemi i przeszedł w ponurym obrazie wszystkie okręgi naszego cierpienia. Z tego zaś wyciągnął naukę, w jakim duchu trzeba te próby czyśca przyjmować, aby zadosyćuczynienia i pokuty owoce nam się dostały w udziale. Z myśli téj mówca wysnuł naukę o obowiązkach, jak znosić ciosy podobne temu, który w rodzinę dostojną uderzył i podniósł oczy słuchaczów z pośród smutków téj ziemi na wyżyny, do których serca tęsknią i wykazał, że godzi się przedewszystkiém wyższemu celowi służyć, Bogu, który jest jedynie godnym naszéj miłości — bo jest i wielkim i miłosiernym. Nadziei miłosierdzia dla duszy zmarłego szukał w chrześciańskiém świadectwie plebana i najbliższych, we wzorowém pod tym względem jego życiu. Dotknął stosunku jego do dworu i wykazał, jak mimo wielkich pokus do końca pozostał wiernym nieszczęśliwéj sprawie. Przypomniał, że nawet raz upomniał się gorąco w Izbie panów o nasze prawa. W końcu w wysokim nastroju myśli dał pociechę a z nią i naukę przestrogi dla dziedziców jego imienia.

Rzewne uczucie malowało się na twarzach, gdy mówca uderzał w najtkliwsze struny serc naszych wśród wrażenia przejmującego. Gdy trumnę wynieśli obywatele do grobowca, przemówił jeszcze u podwoi jego proboszcz z Margonina, ks. Kwiatkowski, w serdecznych słowach po niemiecku dla gminy rydzyńskiéj, która jest czysto niemiecką. A mówił serdecznie, bo z wdzięcznego serca, jako dziecko rydzyńskie.

W imieniu Koła polskiego zakończył przemówieniem hr. Józef Mielżyński, członek Izby panów, żegnając zmarłego jako wieloletniego téjże Izby członka, który mimo wszelkich pokus nigdy nie zboczył z drogi obowiązku, wytkniętéj przykładem niewygasłéj pamięci ojca, śp. księcia Antoniego Pawła.

Przy spuszczaniu zwłok śp. księcia Augusta do sklepień grobowca, gdzie spoczęły obok prochów rodziców, trojga dzieci i przodków, odśpiewał ponownie męzki chór niemiecki pożegnalny chorał.

Stokilkadziesiąt osób, z dalszych okolic, udało się następnie do gościnnych komnat zamku, zkąd dopiero popołudniowemi pociągami rozjechali się wszyscy do domów, unosząc z sobą głębokie wrażenie téj wspaniałéj żałobnéj uroczystości.

Turnianka Aleksandryna (III, 299) um. 10 stycznia 1882 r. w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia w Poznaniu, pochowana w grobie familijnym w Obiezierzu. „Śp. Aleksandryna (znana zwykle pod nazwą Adyny), była córką powszechnie szanowanego pułkownika Adama Turno i małżonki jego Prusimskiéj. Niezwykła i jedna z najboleśniejszych chorób uwydatniła słodycz, rezygnacyą i cierpliwość téj najprzykładniejszéj chrześcianki. To łagodne poddanie się woli

Bożéj, to oczekiwanie śmierci z taką swobodą, było obrazem téj duszy i tego sumienia, które widocznie nie miało sobie nic do wyrzucenia.

„Od najmłodszych lat pozbawiona matki, przyuczyła się téż pielęgnować swą babkę Prusimską, z domu Chłapowską, która po długiéj i ciężkiéj chorobie zgasła na ręku wnuczki Aleksandryny. Od téj chwili całe jéj życie było nieustannie płynącém źródłem poświęceń; gdzie w rodzinie była ciężka praca, gdzie było wychowanie dziatek, gdzie były majątkowe trudności, wszędzie przychodziła w pomoc tak poświęceniem własnych sił, jako téż i zasobami, które posiadała.

„Nieba zlały w jéj serce ten rzadki dar Boży niesłychanego miłosierdzia i uczynności względem bliźnich. Nie było człowieka na wsi, nie było sług w pałacu, którzyby do jéj serca nadaremno zapukali, wszyscy cisnęli się do niéj i wszyscy doznawali współczucia i pomocy. Miłość chrześciańska, pobożność, miłość rodziny i miłość kraju były żywiołami téj szlachetnéj istoty, która nigdy o sobie, a zawsze o drugich myślała! Przyjaciółką była bowiem stałą, niezmienną, niezrównaną, z poświęceniem bez granic — obywatelką widzieliśmy ją nad wyraz gorliwą tak w roku 1830, jak 48 i 63, gdzie w naszém przykrém położeniu okazywała niezwykłą czynność, gorącą miłość kraju i miłość bliźniego bez granic. Uznanie powszechne tych wszystkich zalet niech będzie nagrodą dla zgasłéj, a pociechą dla rodziny i przyjaciół. Oby przykład takiego czystego i szlachetnego żywota zaszczepił w sercu dzisiejszego pokolenia chęć naśladowania tych, co swojém życiem zasłużyli na szacunek ludzi i nagrodę od Boga.“ („Kur. Pozn.“)

Tyszkiewiczowa hr. Eleonora z książąt Czetwertyńskich (zob. wyż. str. 371) um. 30 kwietnia 1882 roku w majątku Waki, pochowana w grobach rodzinnych na Powązkach.

Ulatowski Władysław (I, 336), um. 17 czerwca 1882 r. w dobrach swych dziedzicznych Małachowie w Gnieźnieńskiém, pochowany w Witkowie. Ze szczerą łzą żalu zabieramy się do oddania czci pośmiertnéj mężowi, którego niedawno temu widzieliśmy jeszcze pełnego zdrowia i siły, z sercem wylaném dla wszystkich, gotowego zawsze do usługi, obywatela niezmordowanéj gorliwości i pracy, śród któréj, jak żołnierz na posterunku zginął. Piastując bowiem urząd deputowanego Nowego Ziemstwa, przybył na taksę, gdzie zjadłszy po powrocie z pola śniadanie, złożone z wieprzowiny, zapadł na trychiny i po kilku tygodniach ciężkich cierpień życia dokonał na ręku dzieci. Śmierć niespodziana śp. Władysława pogrążyła w smutku nie tylko jego rodzinę, ale i licznych znajomych. My zaś straciliśmy w nim szczerze nam i naszemu Wydawnictwu życzliwego przyjaciela, który jeszcze do niniejszego Rocznika, na kilka zaledwie tygodni przed zgonem, posiadając bogaty księgozbiór, własnoręcznie przepisywał dla nas rozmaite materyały i nadsyłał nam ze wsi. Boleśnie nam w końcu dodać wyraz zdumienia, że tak zacnemu obywatelowi żadne z pism polskich tutejszych nie poświęciło słówka wspomnienia, choć właśnie z redakcyami tutejszemi utrzymywał przyjazne zawsze stosunki, tak iż tylko władza niemiecka, dyrekcya poznańskiego Ziemstwa, oddała mu w piśmie niemieckiém hołd uznania. Spoczywaj w pokoju Władysławie; oby Ci ziemia ojczysta lekką była!

Wojniłłowicz Józef (III, 212), były marszałek szlachty powiatu Słuckiego, w gubernii Mińskiéj, po długich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami w powrocie z Karlsbadu w dniu 15 czerwca 1882 r. przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku nieodstępująca go pozostała wdowa, dzieci i rodzina urządzili dla krewnych i przyjaciół w Warszawie nabożeństwo żałobne w ponie-

działek dnia 19 czerwca w górnym kościele św. Krzyża o godzinie 11téj, po którém nastąpiło przeprowadzenie zwłok na koléj Terespolską, zkąd następnie złożone zostały w grobie familijnym majętności jego Mokrany.

Z małżeństwa z Heleną Wańkowiczówną pozostawił dwóch synów: Ksawerego i Apolinarego, oraz dwie córki Ludwikę i Karolinę, z tych pierwsza przed rokiem poślubioną została Jarosławowi hr. Kossakowskiemu. Jako ostatni z wybieralnych Marszałków idąc w ślady poprzedników, cieszył się powszechnie uznaniem, żal zatém po Jego zgonie boleśnie odczują cenić go umiejący współziomkowie. („Wiek.“)

Zakrzewski Teofil (I, 351), weteran b. w. p., um. 16 grudnia 1881 r. w Poznaniu, pochowany w grobie familijnym w Gryżynie pod Kościanem.

KONIEC.

Dodatek.

GŁOSY CZASOPISM
o czwartym Roczniku „Złotéj Księgi Szlachty Polskiéj.“

J. I. *Kraszewski* w „Listach z Zakątka“ do warszawskiéj **„Biesiady Literackiéj“** (nr. 315 z 1 stycznia 1882 r. tom XIII):

„W latach przeszłych wspominaliśmy o pierwszych Rocznikach „Złotéj Księgi Szlachty Polskiéj“, wydawanych w Poznaniu przez p. *Teodora Żychlińskiego*, tłumacząc, dla czego tę historyą rodzin naszych za wielce zajmujący materyał dla dziejów kraju uważamy. W téj chwili mamy przed sobą czwarty rocznik tego zbioru, który niemniéj ciekawe zawiera od poprzedzających genealogie, tablice genealogiczne i niedrukowane listy i dokumenty. Do tomu tego (452 str. wielk. 8) dodany jest rodowód królowéj Maryi Leszczyńskiéj, książęcego domu Radziwiłłów i Skórzewskich (Drogosławów). Oprócz tego ciekawsze wiadomości i akty podane są przy rodzinie Rudominów, Sułkowskich, Gorzeńskich (listy Kościuszki), Sapiehów itp.

Obszerne wywody, nowe dla nas, bo gdzieindziéj nie zawarte, są Dębińskich herbu Rawicz, Dzieduszyckich, Łopacińskich, Massalskich, Mirskich, Oskierków, Ostrorogów Gorzeńskich, Ronikierów, Szczytów, Szyrynów (Zrini), Tyzenhauzów, Żabów itd. Tak powoli dopełnia się ta księga, która posłuży późniéj do stworzenia herbarza, a raczéj sama go zastąpi.

Bardzo wdzięczni jesteśmy autorowi za pomieszczenie pod Rudominami Dyaryusza Tomasza Dusiatskiego Rudominy z XVII wieku i mnogich listów przy Sułkowskich. Charakterystyczne są króla Stanisława, naówczas jeszcze podpisującego się stolnikiem. Kościuszki (do Gorzeńskich) i Szczęsnego Potockiego do jenerała Gorzeńskiego, w którym powiada w znanym swym stylu niejasnym: ‚Byłeś JWPan przy boku J. Król. M. itd. (tu przytoczony list, podany w Roczniku IV na str. 214). List ten we wrześniu datowany z Brześcia, był obietnicą buławy za przystąpienie do konfederacyi. Godna uwagi to, że Szczęsny, który o królu wyrażał się gdzieindziéj bardzo bezwzględnie, szorstko i ostro, w liście do Gorzeńskiego tak łagodnie stosunkowo mówi o nim.

Wiele innych szczegółów nowych i ciekawych znajdzie czytelnik oprócz tego w „Złotéj Księdze“, a w końcu i nekrologią starannie zebraną. Można się na szlachectwo i szlachtę z dzisiejszego stanowiska i wedle pojęć wieku zapatrywać, jak się komu podoba, niepodobna jednak zaprzeczyć téj roli, jaką odgrywała w przeszłości, a która należy do dziejów. Z tego względu wyświecenie stosunków dawnych rodzin jest niezbędnym pomocniczym środkiem do wyjaśnienia dziejów dawnych. Trzeba więc nad tém pracować.“

Tenże dostojny Jubilat tak się odzywa o „Złotéj Księdze“ w **„Kłosach“** warszawskich nr. 887 str. 410:

„Nie jeden raz zapisywaliśmy w listach wiadomości o dziełach treści heraldyczno-genealogicznéj, których w tych czasach dosyć się pokazuje. Stawaliśmy i stajemy w obronie tego rodzaju badań, uznając ich historyczną ważność i potrzebę.

„Roczniki p. T. *Żychlińskiego* w Poznaniu bądź co bądź przynoszą nam wiele sprostowań, wiadomości cennych i są materyałem szacownym do dziejów przeszłości“...

Warszawski **„Wiek“** z 5 stycznia 1883 r.:

Bibliografia. W grudniu wyszedł w Poznaniu IV Rocznik „Złotéj Księgi Szlachty Polskiéj“ p. *Teodora Żychlińskiego.* Z przyjemnością przekonywamy się, że każdy nowy Rocznik jest wypracowany z coraz większą dokładnością. Monografie Dembińskich, Skórzewskich i Sułkowskich nader mozolnie i na podstawie archiwalnych źródeł wypracowane; przy Sułkowskich znaleźliśmy ciekawą historycznie sprawę ks. Aleksandra Józefa z Fryderykiem II i wynikłą ztąd korespondencyą dyplomatyczną, nigdzie dotąd niedrukowaną. W ogóle oprócz kilku pomyłek genealogicznych po większéj części w żyjących pokoleniach, co jak wiadomo jest prawie niemożebne do uniknienia, całe dzieło przekonywa nas coraz więcéj o sumienności i skrupulatności pana T. Żychlińskiego.

Stanisław Kazimierz Kossakowski.

Krakowski **„Czas“** z 15 stycznia 1882 r.:

„Złota Księga Szlachty Polskiéj“ przez T. *Żychlińskiego,* członka król. włoskiéj akademii heraldycznéj w Pizie. W Poznaniu 1882 r. Pod tym tytułem opuścił świeżo prasę Rocznik IV wspomnionego dzieła, jako dalszy ciąg poprzednich, które razem wzięte z ostatnim, obejmują około 400 monografii rodzin szlacheckich. Charakterystyczną cechą naszéj epoki jest zwrot do przeszłości i jéj dziejów, których zbadanie i rozświecenie, zdawałoby się, że dopiero teraźniejszemu pokoleniu przypadło w udziale. Mnożą się też z każdym z lat ostatnich prace na polu historycznem, a może temu prądowi przypisać należy, że i heraldyka, jako jeden z czynników historyi, dziś, kiedy w ogóle szlachectwo utraciło wszelkie przywileje, więcéj niż kiedykolwiek stała się przedmiotem skrzętnych poszukiwań. „Złota Księga“ jest, rzec można, nie tylko monografią rodzin, ale w znacznéj części historyą rodów, opartą na autentykach archiwalnych i dokumentach rodzinnych, i splątaną z opisami wydarzeń, nie tyle już należących do zakresu heroldyi ile do historyi. Wywody genealogiczne są u nas rzeczą nadzwyczajnie trudną, gdyż nigdzie może przez kraj nie przeszło tyle co w Polsce najazdów i wojen, niszczących wszelkie z dawniejszych wieków piśmienne zabytki, nic przeto dziwnego, że w tego rodzaju dziełach wkraść się mogą tu i owdzie pomyłki, które jednak „Złota Księga“ w następnych Rocznikach stara się prostować. Wyszły właśnie z pod prasy Rocznik IV pomieścił na czele portret jenerała Ignacego Prądzyńskiego i dołączył ośm tablic genealogicznych, dotyczących rodów Leszczyńskich, Radziwiłłów i Skórzewskich. Monografia Sułkowskich jest jedną z najobszerniejszych w całym zbiorze, mieści bowiem obok wyczerpujących szczegółów o rodzinie, korespondencye monarchów i znakomitych mężów, czerpane z archiwów Rydzyńskich. Autor wspomina w przedmowie, że obok źródeł, do jakich miał przystęp, ważnych udzielili mu wskazówek hr. Kazimierz Stadnicki, hr. Aleksander Krasicki, hr. Stanisław Kazimierz Kossakowski, p. Wacław Rulikowski i p. Bogdan Łuszczyński.“

Powyższy sąd „Czasu“ o IV Roczniku powtórzyły krakowski **„Przegląd Polski“** i **„Kuryer Poznański“.**

Poznański **„Dwutygodnik dla kobiet“** z 24 grudnia 1881 r. (nr. 7):

„Każde dzieło, w dobrym podjęte i wykonane celu, zasługuje na uznanie i społeczeństwu może być użytecznem, chociaż więc przedewszystkiém „szlachectwo pracy“ i osobistą cenimy zasługę, podzielamy najzupełniéj zapatrywanie p. J. I. *Kraszewskiego* co do dzieł heraldycznych: „Nie ulega wątpliwości, że pysznienie się szlachectwem, jak każdą rzeczą, na którą się nie pracowało, jest co najmniéj śmiesznością, ale i to niemniéj prawda, że lekceważenie pamiątek rodzinnych jest zarazem pomiataniem narodową przeszłością.. Dziś patrzymy na szlachectwo z poszanowaniem, jako na pamiątkę. Nie daje ono praw żadnych, ale wkłada obowiązki. Jest ciężarem więcéj, niż ozdobą, a właśnie dla tego lekceważyć się nie godzi. U nas historya szlachty jest niemal historyą kraju.“ Słowa te pomiędzy innemi umieścił p. T. *Zychliński* na czele swojego IV Rocznika „Złotéj Księgi“, który przyznać musimy, stawiamy wyżéj od poprzednich. Autor nabiera coraz więcéj doświadczenia na polu swéj pracy, coraz poważniejsze widzą go do niéj pobudki, bo widoczne sa tu usiłowania, ażeby rzeczy w jak najwłaściwszém przedstawić świetle, nie schlebiać próżności, a podnosić zasługę tam tylko, gdzie ona znajdowała się rzeczywiście. W rocznikach poprzednich znajdujemy pewne niedokładności, w obecnym autor opiera wywody swoje na źródłach poważnych, co nam pozwala wierzyć w autentyczność podawanych wiadomości. Dzieło ozdobione jest nadto portretem generała Ignacego Prądzyńskiego i ośmiu genealogicznemi tablicami. Niektóre monografie budzą szczery interes czytelnika, tyle w nich ciekawych szczegółów, w zajmujący, a niedrobiazgowy opisanych sposób. Pomiędzy temi wymieniamy monografie Tyzenhauzów i ks. Sułkowskich. Jedna i druga zawiera wiele rzeczy ściśle historycznych, mających wartość prawdziwą. W drugiéj mianowicie obszerniejsze, a bardzo zajmujące wspomnienie poświęca autor Aleksandrowi Józefowi Sułkowskiemu, owemu przyjacielowi i powiernikowi Augusta III, zanim hr. Brühl owładnął umysłem słabego monarchy, daléj Augustowi i Antoniemu, którzy tak smutną odegrali rolę w czasie rozbiorów kraju, a wreszcie zapisanym pięknie w historyi: generałowi Józefowi Sułkowskiemu, będącemu adjutantem Bonapartego, a poległemu w czasie wyprawy egipskiéj i Antoniemu Pawłowi, który odbywszy także kilka kampanii z Napoleonem, był pierwszym Polakiem, ozdobionym krzyżem Legii honorowéj. Do monografii téj przyłączył autor korespondencyą domu Sułkowskich z monarchami i członkami rodzin panujących.

„Z krótkiego tego sprawozdania przekonać się łatwo, iż p. Ż. traktuje obrany przedmiot sumiennie, mozolna praca jego zjedna też sobie zapewne słuszne uznanie i ocenę, a następujący V Rocznik licznych przedpłacicieli.“

WYKAZ ALFABETYCZNY

Rodzin wspomnianych w pierwszych pięciu Rocznikach

„ZŁOTÉJ KSIĘGI.“*)

Abrahamowiczowie h. wł., IV 232, V 324.
Aksakowie h. wł., IV 170.
Alanowie h. wł., IV 45.
Alcantarowie h. wł., IV 34.
Aramowiczowie h. Odrowąż, I 92.
Arcembersey h. wł., III 294.
Arciszewscy { h. Prawdzic, I 67, 348. / h. Rola, I 67.
Arcowie h. wł, IV 377.
Bachmińscy h. (?), II 86—87.
Badeniowie h. Bończa, III 119, 278.
Bajorscy h. Fogelwander, I 384.
Balowie h. Gozdawa, I 170.
Baranowscy h. Jastrzębiec, I 120.
Baranowscy h. Łodzia, I 1—2, II 1, III 1, IV 1, V 1, 485.
Bardzscy h. Szasor, I 198.
Bartodziejscy h. Łabędź, V 381.
Baudissowie h. wł., IV 379.
Bazylewiczowie h. (?). IV 410.
Bekierscy h. Jastrzębiec, II 141—142.
Belinowie h. Belina, III 302—303.
Bełhaccy h. Topór, V 400.
Benisławscy h Pobóg, IV 386.
Beyzymowie h. Pogonia, V 396.
Białłozorowie h. Wieniawa, IV 254, V 1—19, 452.
Biegańscy h. Leszczyc. IV I.
Biegańscy h. Prawdzic, I 81, **IV** 1—12 V 19.
Bielińscy { h. Junosza, V. 119, 297. / h. Szeliga, I 111.
Billewiczowie v. Biellewiczowie h. Mogiła, V 321.
ielscy h. Jelita, I 308, III 216.
ierzyńscy h. Jastrzębiec, V 240.
Bieykowscy h. Jastrzębiec, V. 442.
Blinstrubowie h. Łabędź, III 132.
Błeszyńscy h. Oksza, I 275.
Błońscy h. Bibersztein, III 116.
Bnińscy h. Łodzia, I 2—5, 396, II 1, III 1 IV, 12, 433—434, V 19—20.
Bobolowie h. Leliwa, II 236
Bobrowniccy h Doliwa, I 374.
Bobrowscy h. Jastrzębiec, I 311.
Bogaccy h. Prawdzic, III 371.
Boglewscy h. Jelita, I 73.
Bohomolcowie h. Bogorya, IV 191.
Bojanowscy h. Junosza. I 261, 270, 379, 381, **II** 1—13, 394, III 1, 350, 371, IV 12, 434. V 20 458.
Bonieccy h. Bończa, III 1—5, 345, IV 12, V opuszczeni na str. 20, 452.
Boniuszkowie h. Nałęcz, III 131.
Boratyniowie h. wł., III 268.
Boratyńscy h. Korczak. IV 70.
Borchowie h. wł., III 206.
Borkowie h. Wąż, II 236, IV 47.
Borkowscy h. Junosza, II 13—17, III 6, 371, IV 13, V 20.
Borkowscy h. Łabędź, I 5—11, II 17—21, 394, 400, III 6—9, 345, IV 13—16, V 20—21, 381, 384.
Borowscy { h Habdank, II 243, V 77. / h. Ogończyk, II 112.
Borszowie h. Nałęcz, III 272.
Bortkiewiczowie h. Lubicz, IV 17—18, V 21
Boruccy h. Rola, I 269.
Borysławscy h. Szreniaw
Boryszewscy h. Pora
Borzęccy h. Półko
Brandensteinowie
Braniccy h. Gr

*) Spis ten podajemy dla łatwiejszego zoryentowania się czyt. łuściéj drukowanych rodzin podaliśmy monografie w również tłuściéj

1

Braniccy h. Korczak, V 300, 400.
Brantalscy h. Wierzbna, III 293.
Brezowie h. wł., I 11–12, 367, 396. II 22, 394, III 10, 350, IV 18, 434, V 21—22, 458.
Brochowscy h. Prawdzic, I 121.
Brodowscy h. Łada, III 74.
Bromirscy h. Pobóg, III 235.
Broniewscy h. Tarnawa, III 303.
Bronikowscy h. wł., I 377. **II** 22–48, III 10, 350. IV 18–20, V 22, 452, 458.
Broniszowie h. Wieniawa, I 199, 291, 322, II 222, 388.
Brudzewscy h. Pomian, I 197.
Brunowie h. (?), V 450.
Brzechwowie h. Jastrzębiec, I 160, II 320.
Brzezińscy h. Łabędź, V 381.
Brzostowscy h. Strzemię, I 214, II 153, **III,** 10–26. IV 21, V 22–23.
Brzozogajscy h. Korzbok, II 352.
Brzozowscy h. Gozdawa, I 93.
Brzuchowscy h. Pomian, IV 25.
Buczaccy h. Habdank, III 214.
Buczyńscy h. Strzemię, V 321.
Budrewiczowie h. (?), III 131.
Bujniccy h. Łabędź, IV 426.
Bukowieccy h. Drogosław, I 261, III 144, 145.
Bukowińscy h. (?), I 125.
Bułakowscy h. Prawdzic, II 80.
Bułhakowie h. Syrokomla, IV 302.
Burzyńscy Trzywdar, III 33, **IV,** 21–22, 431, V 23.
Buszczyńscy h. Strzemię, II 48–49, III 26, IV 22, V 23.
Butlerowie h. wł., I 388, V 327.
Bużeńscy h. Poraj, I 222–223.
Bykowscy h. Gryf, I 220, IV 289.
Byszewscy h. Jastrzębiec, I 269, IV 284.
Cebrowscy h. Pobóg, II 179.
Cellarowie h. Sulima, IV 56–57.
Cetnerowie h. Przerowa, II 140, 345.
Chaleccy h. wł., IV 236.
Charczewscy h. Cholewa, I 179, II 152.
Chełmiccy h. Nałęcz, II 87–88.
Chełmscy h. Ostoja, I 12–16, 396–397, **II** 40, 395–397, III 4, 26, IV 22, V 23.
Chlebowiczowie h. Leliwa, III 28.
Chlebowscy h. Poraj, I 369, **II** 50–53, 342, III 26, 345, 371, IV 23, V 23.
Chłapowscy h. Drya, I 16—20, 264, 392—397, II 53, 400–403, III 26, 247, 350, IV 23, 55, V 23—24.
Chłusowiczowie h. wł., IV 300.
Chociszewscy h. Janosza II 14.
Chodkiewiczowie h. Kościesza i Gryf, II 53—61, III 27, IV 23, V 24, 458.
Chodźkowie h. Boreyko, IV 29, 168.
Chojeńscy h. Habdank, I 263, IV 3, 283.
Chomętowscy h. Bończa i Lis, I 20–35, [illegible]32, III 27, IV 23, 434–435, V 24.
[illegible] I 20.
208, 366, 370, 394,
27–40, IV
35.
, I 35—37, II 62,
29.
Chwałkowscy h. Odrowąż, I 81.
Ciechanowieccy h. Dąbrowa, II 312, IV
Cieleccy h. Zaremba, I 37–45, 3
III 40, IV 24, 434, V 29.
Ciecierscy h. Ślepowron, i Rawicz IV
Ciemierzyńscy h. Sas, II 166.
Cieńscy h. Pomian, II 246.
Cieślińscy h. Junosza, I 182.
Cieszkowscy h. Dołęga, II 141.
Cisowscy h. Jastrzębiec, II 99.
Ciundzieńccy h. (?), IV 372, V 328,
Cybulscy h. Prawdzic, I 121.
Czaccy h. Swinka, I 45–49, II 6
345, IV 24, V 30.
Czapscy h. Leliwa, I 147, 203, II 10
Czarlińscy h. wł., II 100, 377, IV 5.
Czarneccy h. Prus 3tio, I 49—5
397, III 40, 345, IV 24, 171—1
447, 458.
Czarnieccy h. Łodzia, I 192.
Czarnkowscy h. Nałęcz, IV 281, V 1
Czartoryscy h. Pogoń II 222, IV 269, V
Czechowiczowie h. Ostoja, V 319, 32
Czeluścińscy h. (?), IV 277.
Czermińscy h. Wieniawa, III 116.
Czerniccy h. Jastrzębiec, III 12
Czetwertyńscy h. wł., IV 171, 300 30
Czorbowie h. Pogonia, II 366.
Czosnowscy h. Roch, I 139.
Czuryłłowie h. Korczak, II 110, 116 1
Czyżowie h. Godziemba, IV 10
Czyżowscy h. Topór, III 341.
Damujowscy h. Łabędź, V 381.
Daniłowiczowie h. Sas, I 57, II 136, IV 73.
Dąbrowowie h. wł., IV 9.
Dąbrowscy h. wł., III 40—55, 3
IV 24, 443, V 30.
Dąbrowscy h. Junosza, IV 229, 238.
Dąmbscy h. Godziemba, I 54—64, 3
II 63–64, III 55, 345, IV 24, 35, 51.
Dębołowie h. wł., I 315.
Decyuszowie h. Topór, V 276.
Dederkowie h. wł., IV 25–30, 35, 452.
Delpacowie h. Gozdawa, V 77.
Dembińscy { **h. Nieczuja,** III 296, 50—67, V 35.
h. Odrowąż, III 296, 33, V 35.
h. Rawicz, II 16, III 33–50, V 35–38
Dębiccy h. Gryf, III 45.
Dębowscy h. Jelita, I 127.
Dębscy h. Prawdzic, II 64–74, II IV 67, 431, V 38.
Doboszyńscy h. Habdank, IV 161.
Dobrogojscy h. Grabie, II 4.
Dobrzyńscy { h. Jelita, I 184.
h. Łabędź V 381.
Doënhoffowie h. wł., I 373, III 14, V
Donimirscy h. Brochwicz, II 99.
Dowgiałłowie h. Zadora, III 201.
Drohojowscy h. Korczak, I 170, II 14
Drwęscy h. Gozdawa, IV 284.
Drzewieccy h. Nałęcz, I 371, V 147.
Dulscy h. Przegonia, I 70.
Dunajowscy h. Sas, II 188, III 129.

Duninowie h. Łabędź, I 2, 386, II 1, V 297, 381—382.
Dyakowscy h. Trąby, I 307.
Działyńscy h. Ogończyk, III 56—65, 345, 352 360 i drzewo, IV 67, 333, 431, 443—444, V 38.
Dzieduszyccy h. Sas, I 146, 387, II 164, 167, 168, III 9, 215, 260, **IV** 67—88, 435, V 38 - 39.
Dzierzgowscy h. Jastrzębiec, I 387.
Dzierzkowie h. Nieczuja, II 346.
Dziewiałtowscy h. Trąby, IV 391.
Effernowie h. wł., IV. 392.
Esterhazowie h. wł., IV 378, V 114.
Farurejowie h. Sulima, V 272.
Federowiczowie h. Oginiec, IV 89—102, 427, 431, V 39.
Felkerzambowie h. wł., III 310, IV 207.
Fihauserowie h. wł., II 74—79, III 65, 346, 360, IV 102, V 39, 458—460.
Finckensteinowie h. wł., I 378
Firlejowie h. Lewart, IV 255
Franghipaniowie h. wł., IV 376.
Frąckiewiczowie h. Brodzic, IV 73, 155
Fredrowie h. Bończa, II 110, 134, III 4, 119, IV 69 71, 168—169, V 456—457.
[illegible] III 159.

Galimscy h. [illegible]
Garczyńscy h. wł., II 45, 82, [illegible]
Garnyszowie h. Poraj, II 179.
Garszyńscy h. Górawin, III 225.
Garwascy h. Grzymała, II 14, 253, III 371.
Gawrońscy h. Rawicz, I 91, IV 410.
Gąsiorowscy h. Ślepowron, I 66—75, 392, 398, II 83, III 66 IV 102, V 39—40.
Gembiccy h. Nałęcz, I 201, 321, **IV** 102—109, V 40.
Giecewiczowie h. Leliwa, IV 208 - 209.
Giedyńscy h. Prawdzic, IV 71.
Giejsztortowie h. wł., IV 206.
Giżyccy h. Gozdawa, I 52—53, IV 205, **V** 40 - 42.
Gliszczyńscy h. Jastrzębiec, I 291.
Gładyszowie h. Gryf, I 90.
Głogowscy h. Grzymała, II 346.
Głoskowscy { h. Jastrzębiec, I 169. h. Korab', IV 171.
Gniazdowscy h. Korab', III 141.
Gniewoszowie h. Rawicz, I 127,
Gnińscy h. Trach, II 42.
Godlewscy h. Gozdawa, III 67—76, IV 109, 192, V 42.
Golscy h. Rola, IV 282.
Gołuchowscy h. Leliwa, I 367.
Gołyńscy h. Prawdzic, I 121.
Gomolińscy { h. Jelita, III 179 h. Łabędź, V 386.
Gorajscy h. Orla, I 383.
Gordonowie h. wł., I 75—77, II 84, 398, III 76, IV 110, V 42.
Gorscy h. Nałęcz, I 133, **IV** 110—113, 367, 432, V 42—45.
Góreccy h. Dołęga, III 45.
Górkowie h. Łodzia, I 198.
Górscy { h. Bożawola, V 167. h. Leliwa, 147. h. Łodzia, I 198.
Gorzeńscy Ostrorogowie h. Nałęcz, I patrz pod Ostrorogami.
Gosławscy { h. Nałęcz, I 365. h. Oksza, IV 34.
Gostkowscy h. Gozdawa, IV 49.
Gostomscy h. Nałęcz, I 127, III 259.
Gostyńscy h. Gryzima, II 31.
Gozdzcy h. Doliwa, V 299.
Gozdzikowscy h. Łabędź, V 381, 385.
Grabiankowie h. Leszczyc, V 45, 440—448.
Grabowscy h. Kemblada, III 78.
Grabowscy h. Oksza, II 141, **III** 76—91, IV 113 444, V 46.
Grabowscy h. Zbiświcz, I 78—86, 398, II 84, III 76, 298, 347, 360, IV 113, 435, V 46, 460.
Grabscy h. Pomian, I 60, 120.
Grabscy h. Wezele, I 371, **V** 46—52, 233.
Granowscy h. Lelwa, II 25.
Grąbczewscy h. Nałęcz, IV 284.
Grocholscy h. Syrokomla, IV 303.
Grochowscy h. Junosza, I 23.
Grudzielscy h. Korab', III 91—94, 360, IV 113, V 52, 453, 460.
Grudzińscy h. Grzymała, IV 258.
[illegible] **Prawdzic, I** 86—87, II 84, III

Gutowscy
Güntherowie h. Gryf, V 4[illegible]
Hadziewiczowie h. Wieniawa, III 186.
Hańscy h. Korczak, II 276.
Harthingowie h. wł. V 427—428.
Hazowie z Radlic h. wł., IV 114—118, 432, V 52.
Herburtowicz h. wł. III 258.
Heydlowie h. wł., II 84—93, III 94, 360, IV 118, 432, 436, V 52.
Heydukiewiczowie h. Ta załą, IV 305.
Hłaskowie h. Leliwa, IV 161, 213, 358, 360, 372.
Hołyńscy h. Hołownia, II 312.
Horbowscy h. Korczak, I 132.
Horodyńscy h. Korczak, I 89, II 106.
Horwattowie h. Pobóg, V 369, 426.
Hrebniccy { h. Ostoja, IV 370. h. Sas, III 40.
Hryniewiccy h. Przegonia, III 37.
Hulewiczowie h. Nowina, I 191.
Humieccy h. Junosza, IV 207.
Hussarzewscy h. Prus i Sas, I 282.
Hylzenowie h. wł. II 322, III 192.
Iliniczowie h. Korczak, I 210, III 72.
Iłowieccy h. Ostoja, IV 118—122, V 53, 453, 458.
Isaykowscy h. Prus I z odm., I 213—214.
Iwaniccy h. Pełnia, IV 284.
Iwańscy h. Jastrzębiec, I 388.
Iwińscy { h. Jastrzębiec, IV 107. h. Łodzia, I 198.
Jabłonowscy h. Prus 3tio, I 312, II 222, **III** drzewo, 65, 95—100, IV 122—125, 444, V 53.
Jackowscy h. Ryś II 99 IV 190.

Jagminowie h. Pelikan, III 100—108, IV 125, 436, V 53
Jagniątkowcy h. Lubicz. I 297.
Jakowiccy h. Zaremba, I 268.
Jakubowscy h. Topór, IV 283.
Jankowscy h. Nowina, III 129.
Jaraczewscy h. Zaremba, V 53—70.
Jarogniewscy h. Orla, II 2.
Jaroszyńscy h. Korczak, I 312, II 347, IV 402.
Jaróchowscy h. Przerowa, II 368.
Jarzynowie h. Trzaska, II 221.
Jaskmanniccy h. Leliwa, IV 71.
Jaszowscy h. Lubicz I 225.
Jelcowie h. Leliwa, II 144.
Jeleńscy h. Korczak, IV 203, 206.
Jełowiccy h. wł. I I 87, V 369.
Jesmanowie h. Korczak, I 210 211.
Jezierscy h. Nowina i Prus, V 369.
Jordanowie h. Trąby, I 171.
Judycey h. Radwan, III 165 310, V 324.
Jundziłłowie h. Łabędź, II 311.
Kaczkowscy h. Swinka, II 168.
Kalinowscy h. wł. III 215, 260, V 443.
Kalińscy h. Topór, I 55.
Kalkreuthowie h. wł. I 262.
Kalksteinowie h. Koss, I 272, **II** 93—104, 398, III 109, 360, IV 125, V 71, 461.
Kałuszowscy h. wł. V 391.
Kamieniecey h. Piława, II 112, 168, III 209.
Kamieńscy h. Ślepowron, IV 410.
Karczewscy { h. Jasieńczyk, I 131. / h. Samson, III 144.
Karęgowie h. wł. IV 207.
Karniccy h. Kościesza, IV 195, 367, V 321.
Karnkowscy h. Junosza, I 125.
Karońscy h. Syrokomla, I 336.
Karśniccy h. Jastrzębiec, I 368, IV 281.
Karwiccy h. Łabędź, II 348 V 381.
Kasinowscy h. Nałęcz, III 319.
Kawieccy h. Wyskota, I 347.
Kczewscy h. Lewart, II 101, IV 41.
Kędzierżawscy h. Nowina, V 356.
Kępieńscy h. Niesobia, III 45.
Kępscy h. Jastrzębiec, III 234.
Kęszycey h. Nałęcz, I 109—110. **II** 105—107, 398—399, III 109, 371, IV 125—126, V 71.
Kiccy h. Gozdawa, I 65. IV 336.
Kiełczewscy h. Pomian, I 71, 87—89, II 108, III 109, 360—361, IV 126, V 71.
Kiełpszowie h. wł., IV 424.
Kiersey h. Jastrzębiec, I 381. II 362, IV 283.
Kisielowie-Kiślańscy h. wł., III 109—114, IV 126, 443, V 71.
Klempowie h. Strepa, III 274.
Klepaczewscy h. Jastrzębiec, I 89, 381, II 108, III 115, IV 126, V 71.
Klottowie h. Tarcza, IV 241.
Kłodniccy h. Łada, IV 171.
Kmitowie h. Szreniawa, III 258.
Kniehynińscy h. Sas, II 163.
Kobielscy h. Poraj, I 366
Kobrowie h. Gryf, II 187, III 129.
Kobylańscy h. Grzymała, I 169.
Kobylińscy h. Łodzia, II 103, IV 129.
Kociełłowie h. Pelikan III 101, IV 366.
Koczorowscy h. Rogala, I 267, III 93 299, **V** 71—74, 453.
Kołbowie h. (?). IV 371
Kołowie z Dalejowa h. Junosza, IV 69.
Komajewscy h. Trąby, III 153.
Komarniccy h. Sas, I 512.
Kończowie h. Ogończyk, III 132, V 12.
Konarscy h. Gryf, III 115—121, IV 126, V 74—76
Konarscy h. Osorya odm., I 55—56.
Konarzewscy h. Wręby odm., V 158 159.
Koniecpolscy h. Pobóg II 134.
Konopaccy h. wł., I 278.
Konopniccy h. Jastrzębiec, I 387.
Kopciowie h. Kroje, IV 36, 151, 162, 188, 267.
Korniaktowie h. Krucini, II 138—139, IV 70.
Korsakowie h. wł., IV 7, 196, 208, 256, 367, 368, 370, 380.
Korycińscy h. Topór. I 166, III 14.
Korytkowie h. Jelita, II 148—113, III 121, IV 127, V 76, 461.
Korytowscy h Mora, II 86, 246, 369, **V** 76—89.
Korzeniewscy h. Waga, IV 171—172.
Korzeniowscy h. Nałęcz, V 180.
Kościeleccy h. Ogończyk, III, 208, IV 127, V 39, 150.
Kościelscy h. Ogończyk, I 141, 207, **IV** 127—140, IV 89, 453.
Kościeniowie h. Jastrzębiec. IV 51.
Kosiccy h. Samson, III 145.
Kossakowscy h. Ślepowron, II 112—127, III 121, 361, IV 140, V 89, 461.
Kosseccy h. Rawicz, I 90—94, 316, 392—393, 398—299, II 127, III 121, 347, IV 141, V 89—90.
Kossowscy h. Habdank, I 379.
Kostkowie h. Dąbrowa, II 261, 337.
Kostrowiccy h. Bajbuza IV 161.
Koszarscy h. Wąż, II 127—132, III 121, **371,** IV 141, V 90.
Koszczycowie h. Poraj, IV 132, **V** 90—92.
Koszutscy h. Leszczyc. I 386.
Kotarscy h. Pnieinia, IV 280, 281.
Kotłowie h. Pelikan, IV 366.
Kotowiczowie h. Korczak, IV 30.
Kotwiczowie h. wł., I 197, IV 115.
Kowalscy { h. Korab', I 220. / h. Wierusz, I 23, 271.
Kowiescy h. (?) III 275.
Koźmińscy h. Poraj. I 200—201, 368, II 81, III 250, V 56, 161—162.
Krajewscy h. Łabędź, V 381,
Krasiccy h. Rogala, II 132—160, 404, III 122—124, 347, 371—372, IV 141—142, 432, 436, V 92, 293, 453, 461—463.
Krasińscy h. Ślepowron, I 279, II 156, 295, V 66.
Kraszewscy h. Jastrzębiec, I 94 100, II 160—161, III 124, IV 142, 436, V 77, 92.
Kraszkowscy h. Nałęcz, I 142.
Krechowieccy h. Sas II, 161—169, III 125, IV 142, V 92.
Kretkowscy h. Dołęga, I 113.
Krokowscy h. wł., I 375.
Krosnowscy h. Junosza, I 206, 310.
Krotowscy h. Leszczyc, II 251.
Kruszyńscy h. Prawdzic. I 114.
Kryszpinowie h. wł. III 71, 178 IV 216.
Krzyccy h. Kotwicz, I 83, IV 104.
Krzyżanowscy h. Dębno, I 100—108, II 170,

III 125, 329, 344, 347, 36[illegible], IV 142, V 92—93.
Księska Jadwiga h. Leliwa, I 102.
Kublicey h. Prus III z odm., II 310, V 22.
Kucharscy h. Rola, III 239.
Kuczborscy h. Ogończyk, I 207.
Kuczyńscy h. Ślepowron, I 66, II 87.
Kulwiecowie vel Kuiwiczowie h. wł., III 132, V 287.
Kuncewiczowie h. Łabędź, III 154.
Kunicey { h. Bończa, I 180—181. / { h. Łabędź, V 381.
Kurcewscy h. Szreniawa, I 383, IV 284.
Kurdwanowscy h. Półkozic, I 169, II 157, 190.
Kurnatowscy h. Łodzia, III 144, 217.
Kuropatnicey h. Nieczuja, I 307.
Kurowscy h. Szreniawa, III 182.
Kwileccy h. Szreniawa, I 109—113, 264, 393, II 170, 399, 404, III 125, IV 142, 436, V 93, 176, 463.
Lacey h. wł., II 236.
Lanckorońscy h. Zadora, I 315, II 19, IV 37, 38, V 331.
Laryszowie h. wł., III 9, IV 331.
Lasocey h. Dołęga, I 113—130, II 170—171, 404, III 125, IV 142, V 93, 463.
Latalscy h. Prawdzic, I 24.
Ledóchowscy h. Szaława, I 130—136, II 171, 404, III 225, IV 142, 172, V 94.
Lekszycey h. Warnia, I 136—137, II 171, III 125, IV 142, V 94.
Leśniowolscy h. Roch II, I 127.
Leszczyńscy h. Wieniawa, I 199, II 80, 200, 267, IV tablica, 142—143, V 94, 158, 233.
Lettowowie h. wł., III 45.
Leżeńscy h. Nałęcz, I 60, 116.
Ligęzowie h. Półkozic, I 128.
Linowscy h. Pomian, I 139, IV 277.
Lipińscy h. Korsak, IV 57, 401.
Lipscy h. Grabie, I 136—153 307, 315, 393, II 171, III 125, 347, 361, IV 143, 436, V 94.
Lipscy { h. Łada, I 136, II 139. / { h. Szreniawa, IV 50.
Lisiecey h. Drya, I 322.
Lissowscy h. Jeż, V 94—99.
Lobkowitzowie h. wł., IV 377.
Logau et Altendorff h. wł., I 375.
Lossowowie h. wł., I 378.
Lubańscy h. Róża, V 325.
Lubeccy h. Druck, IV 198, 365, V 426—427.
Lubieniecey h. Rola, I 126
Lubomirscy h. Szreniawa, I 57—58, 224, II 223, III 338, V 99—134, 464.
Lubowieccy h. Paprzyca, I 243, II 24, 307.
Lutomirscy h. Jastrzębiec, I 129.
Luzyańscy h. wł., III 43.
Łabędzcy h. Łabędź, V 381.
Łaszkowscy h. Prus, II 364.
Łaźnińscy h. Jelita, I 153—154, II 172, III 126, IV 143, V 134.
Łącey h. Korzbok, I 154—157, II 172, 404—405, III 126, IV 143, V 134.
Łączyńscy h. Nałęcz, I 126.
Łempicey h. Junosza, I 207, V 421.
Łepkowscy h. Dąbrowa, I 25, 26.
Łętkowscy h. Jastrzębiec, I 88.
Łodzińscy h. Radwan, IV 47.
Łonieccy h. Nałęcz, IV 103, 104, 105
Łokniecey h. Nieczuja, III 152.
Łopaccy h. Lubicz, IV 143—144.
Łopacińscy h. Lubicz, II 172—174, III 126, IV 143—165, V 134—136, 464.
Łubieńscy h. Pomian, I 270, 328, IV 41.
Łubowie h. Lubicz, IV 309, 325.
Ługowscy h. Lubicz, I 170.
Łukowiczowie h. Newlin, II 100.
Łukowie z Kurska h. Łuk, I 371—372.
Łuskinowie h. Odrowąż, IV 217.
Łuszczykowie h. (?), IV 362.
Łuszczyńscy h. Korczak, II 175—178, 399, III 126, IV 165—166, V 136.
Maciejowscy h. Ciołek, IV 309.
Maćkiewiczowie h. Poraj, IV 166—167, V 136.
Magnuscy h. Habdank, II 98.
Magnuszewscy h. Zaremba, I 37.
Makowieccy h. Pomian, III 11, 176, 210, 268.
Malczewscy h. Habdank, I 367.
Malechowscy h. Habdank, II 268, IV 289.
Małachowscy h. Nałęcz, I 140, 175, III 199, 281, V 156, 299.
Małyńscy herbu Poraj, IV 168—172, V 136.
Maniecey h. Sokola, III 92.
Mańkowscy herbu Zaremba, I 158—165, II 178, III 126, IV 173, V 136.
Marcinkowscy h. Gryf, III 277.
Marsowie herbu Noga, III 126—128, IV 173, V 137.
Marszewscy h. Rogala, II 244.
Massalscy h. wł., IV 173—182, V 137.
Matczyńscy h. Jastrzębiec, II 178—189, III 128—131, IV 182, V 137.
Matuszewiczowie h. Łabędź, IV 364.
Mazarakowie h. Newlin, II 168.
Maczyńscy h. Swinka, I 160.
Makowscy h. Ogończyk, III 93.
Meckheim d'Artaize h. wł., III 94.
Meduniecey h. Ślepowron, IV 182—184, V 137,
Mejerowie h. Rudnica, III 70.
Melsztyńscy h. Leliwa, I 102, 114.
Meysztowiczowie h. Rawicz, III 131—134, IV 184, V 137.
Męcińscy h. Poraj, I 165—181, II 190, 238, III 131, IV 184, V 137.
Męcińscy h. Rawicz, I 165.
Mężeńscy h. Kościesza, II 166, 167.
Miaskowscy h. Bończa, I 139, 383, **II** 190—202, III 134, 372, IV 184, V 138.
Miaskowscy h. Leliwa, II 191—194, 346, III 372, IV 184—185, V 138, 453.
Miączyńscy h. Suchekomnaty, I 181—196, 393, II 202—213, 399, 495, III 134—140, 348, 361—363, 372, IV 86, 124, 185—18[illegible] 223, 224, V 138, 337.
Mieczkowscy h. Zagłoba, II 99.
Mieleszkowie h. Korczak, I 210.
Mielęccy h. wł., III [illegible] 138-
Mielińscy
Mielżyńs
II 21.
V 139
Mieroszowsc
Mierzwińscy
Mierzyńsc
Mietels
Mik

Milatyńscy h. wł., III 211.
Milowiczowie h. Mikuliński, I 209. II 215, III 149. IV 188. V 142.
Milwidowie h. (?), III 70.
Miłkowscy h. Prus Imo. IV 419.
Mińscy h. Prus IIItio, IV 35.
Mirscy h. Białynia, IV 188—199, V 142—143.
Mitarnowscy h. Prus IIdo, I 210, II 216, III 149, IV 199, V 143.
Mleczkowie h. Korczak i Doliwa, I 210—222, 393—394, 399. II 217—219, 405, III 149—151, IV 199, V 143—144.
Młoccy h. Prawdzic. III 178.
Młodeccy h. Półkozic, II 219—222, III 151, 348, IV 199, V 144—145.
Młodzianowscy h. Dąbrowa. II 292.
Młodziejowscy { h. Korab'. I 70, 368. h. Ślepowron. II 220.
Mniszchowie h. wł., I 60, II 154, III 239, IV 323.
Mniszkowie h. Poraj, I 222—226, II 223, III 151, 348. IV 200, V 145.
Moczarscy h. Łada. I 89.
Moczydłowscy h. Nowina, V 145—147.
Moczydłowscy h. Ślepowron, V 145—147.
Modliszewscy h. Łabędź. I 278, V 381.
Mojaczewscy h. Poraj. III 148.
Moniuszkowie h. Krzywda, IV 161.
Morawscy h. Korab'. I 271.
Morawscy h. Nałęcz. I 265, 384. III 200.
Morsztynowie h. Leliwa, I 297, 334, IV 48, 55.
Mortęscy h. wł., III 43.
Morykoniowie h. wł., II 223—227, III 151, 348—349, 372—373, IV 158—159, 200, V 148.
Moszczeńscy h. Nałęcz. I 60. III 218. IV 12, V 56.
Mycielscy h. Dołęga. I 200, 384. III 235, 240, 241, 249, 301. IV 44—45, 342, V 2 tablice. 148—175. 465—466.
Myszkowie h. Korczak. III 110.
Myszkowscy h. Jastrzębiec I 117, 179, III 337.
Myszopadowie h. Łabędź. V 381.
Nadasdy h. wł., IV 377.
Nagórscy h. Ostoja. III 72.
Nakwascy h. Prus IIdo. I 125.
Naploszczycowie h. Lubicz, IV 305.
Narbuttowie h. Traby. III 165.
Naropińscy h. Belina. II 345.
Naruszewiczowie h. Wadwicz, III 151—167, IV 200, V 175.
...scy h. Dołęga. I 128, V 197.
... h. Lubicz. I 69. III 234, IV 130.
... **h. Grzymała, I** 226—228, 394.
... 167. IV 201, V 176.
...
..., V 233.
...
167—174.
...
Niszczycey h. Prawdzic. II 14. III 373.
Nosarzewscy h. Dołęga. III 235.
Nowomiejscy { h. Jastrzębiec. II 264. h. Wilczekosy. II 164.
Nowosielscy { h. Pogoń lit., IV 371. h. Ślepowron. I 94.
Nowowiejscy h. Jastrzębiec. II 27—28.
Obertyńscy h. Sas. II 167.
Obieziersey h. Nałęcz. I 144. III 322.
Oborscy h. Roch IIdo. I 170, IV 223.
Obrąpalscy h. Lubicz, IV 385.
Obuchowiczowie h. Jasieńczyk. III 311, IV 206.
Oczosalscy h. Paprzyca. II 112.
Odyńcowie h. wł., II 229—233, III 174, IV 201, V 177.
Ogińscy h. wł., I 212, III 17, 19, 37, 158, 159, IV 156, 162, 204, 216, 236, 286, V 177—200.
Okuszkowie h. Radwan. III 38. IV 198.
Oleśniccy h. Dębno, I 241, **III** 329—344, IV 201, 445, V 200.
Olizarowie h. Radwan. IV 36, 171, 365.
Olszańscy h. Jastrzębiec, I 131. IV 169.
Olszewscy h. Prus IIdo, I 173. V 152.
Opaccy h. Prus IIItio, I 128, **III** 174—187, IV 201—202, 445. V 200.
Opalińscy h. Łodzia. I 198, II 80—81. IV 259, V 158—159.
Orłowie h. Prus Imo. IV 147.
Orłowscy { h. Chomąto V 21. h Lubicz. I 47, IV 225.
Orsettowie h. wł.. I 73.
Orzechowscy h. Oksza. I 171.
Orzelscy h. Drya. I 69.
Oskierkowie h. Murdelio, IV 202—210, V 200—201.
Osławscy h. Korczak, IV 61.
Ossolińscy h. Topór. I 14, 184, II 111, 138, 152, 157, 221, III 268.
Ossowscy h. Dołęga, I 366.
Ostrogscy h. wł., V 107.
Ostrorogowie i Gorzeńscy-Ostrorogowie h Nałęcz, I 228—236, II 20, 233—235, III 187, 363, IV 211—215, 259, 296, V 201.
Ostrowscy h. Korab'. I 332, IV 297.
Owadowscy h. Łabędź. V 381.
Gżarowscy h. Rawicz, 247, 310, III 193, IV 42, V 117.
Pacowie h. Gozdawa, III 154, 156, IV 217, 231, V 201—214.
Pakoszowie h. Prawdzic, IV 215—219, V 214.
Paliszewscy h. Habdank. II 306.
Paniewscy h. Godziemba, III 341.
Pankratiewowie h. wł., IV 100.
Paproccy h. Ogończyk, II 347.
Parczewscy h. Nałęcz, I 236—240, II 205, 405, III 188, 363, IV 215, 436, V opuszczeni na str. 214, 454, 467.
Parysowie h. Prawdzic. I 127.
Pawelsowie h. wł., IV 3.
Pawlikowscy h. Sas, IV 84.
Pawłowscy h. Ślepowron. I 26—27.
Pągowscy h Pobóg, II 235—240, III 188, IV 219. V 214—215.
Pepłowscy h. Gozdawa. I 182, II 361.
Piaseccy h. Janina, III 92.
Piastowie h. wł., I 373—374, IV 116.

Pieczychojscy h. Gozdawa, IV 70.
Piegłowscy h. Nałęcz. II 240—242, III 188, 349, 373, IV 52, 219, V 78, 215.
Pieniążkowie h. Odrowąż, I 14—15, 277, V 296.
Pilawscy h. Stango, III 42.
Piotrowscy h. Junosza, II 242—243, III 188, IV 219, V 215.
Platerowie h. wł., II 82—83, **III** 24, 188—202, IV 219—220, V 215, 467—468.
Pląskowscy h. Oksza, I 126.
Plettenbergowie h. wł., III 189.
Plichtowie h. Półkozic, I 60, 129.
Pławiccy h. (?), V 393.
Płazowie h. Topór, I 171.
Płoccy h. Prawdzic, I 365.
Pociejowie h. Waga, II 311.
Podberezcy h. Gozdawa, V 260.
Podoscy h. Junosza, II 169.
Pogorscy h. Ogończyk, III 208—214, IV 220, 445, V 215.
Pogorzelscy h. Wczele, II 24, 80.
Połubińscy h. Jastrzębiec, III 29, IV 36.
Pomorscy h. Habdank, III 188.
Ponętowscy h. Leszczyc, IV 129—130.
Poniatowscy { h. Ciołek, IV 148, V 344. h. Szreniawa, I 142.
Ponieccy h. Ostoja, IV 220.
Ponikiewscy h. Trzaska, II 243—245, III 214, IV 220, V 216.
Ponińscy h. Łodzia, I 109, 275, 300, 323, II 98, III 93, 303, 322, IV 113, **V** 2 tablice, 216—245, 455.
Popielowie h. Sulima, I 132.
Porczyńscy h. Jastrzębiec, I 312.
Potoccy h. Pilawa, I 6 tablic, 131, 223, II 222, 246—247, 405—407, III 211, 214—217, 363—364, IV 221, 341, 437, V 245—246, 442, 455—456, 468.
Potworowscy h. Dębno, I 240—245, II 247, III 217, 329, 339, 344, IV 221, V 246—247, 468—469.
Potuliccy h. Grzymała, I 140, 202, II 201, IV 286, 292, V 198.
Prażmowscy h. Belina, II 143, 348, III 120—121.
Prądzyńscy h. Grzymała, III 217—221, IV 221, V 247.
Pretficzowie h. Wczele, II 28.
Primusowie h. Łabędź, V 381, 385.
Prozorowie h. wł., IV 159, 204—205, 364.
Prusinscy h. Nałęcz, I 231, II 81, 398, V 46, 55, 233.
Pruscy h. Leliwa, III 304.
Pruszakowie h. Leliwa, I 81, 94.
Pruszyńscy h. Rawicz, I 225.
Przebendowscy h. wł., IV 315.
Przecławscy h. Glaubicz, III 12.
Przerębscy h. Nowina, II 252—253.
Przetoccy h. Nałęcz, III 141.
Przeusscy h. Sulima, V 248, 321.
Przezdzieccy h. Roch IIItio, III 207, IV 112, 400, V 426.
Przyborowscy h. Sulima, IV 105—106.
Przyjemscy h. Rawicz, I 334—335.
Przyłęccy h. Szreniawa, I 173.
Przyłuscy h. Lubicz, I 245—246, II 247, III 221, IV 221, V 248, 469—470.
Przystałowscy h. Łabędź, V 381.
Przystanowscy h. Pomian, I 74.
Pstrokońscy h. Poraj, I 223.
Pszonkowie h. Janina, I 127.
Pudłowscy h. Kościesza, I 123.
Puzynowie h. Oginiec, V 184.
Raciborowie h. Jastrzębiec, III 128.
Raczkowie h. Ostoja, IV 176.
Raczyńscy h. Nałęcz, I 269, 384—385, 386, II 98, 215, IV 7, V 56.
Radeccy h. Godziemba, II 348.
Radliccy h. Korab', I 370.
Radolińscy h. Leszczyc, I 110, 261, II 82, V 220.
Radomiccy h. Kotwicz, II 81, 397, IV 259.
Radońscy h. Jasieńczyk, I 332—334, **III** 221—227, IV 221—222, 437—438, V 248—249, 471.
Radostawscy h. Łabędź, V 381.
Radoszewscy h. Oksza, III 93.
Radwanowie h. Radwan, II 247—249, III 228, IV 222, V 249.
Radziejowscy h. Junosza, I 172, III 14.
Radzikowscy h. Ogończyk, II 26.
Radzimińscy h. Lubicz, IV 369.
Radziszewscy { h. Niezgoda, I 27. h. Radwan, II 88.
Radziwiłłowie h. Trąby, I 4, 57, 185, 189, II 227, 310, III 23, 37, 38, 77, 89, 152, 153, 158, 329, **IV** 6 tablic, 69, 222, 432, V 249—250.
Raesowie h. wł., V 250—251.
Rajeccy h. Łabędź, III 13, 183, V 381, 387.
Rackel h. wł., III 45.
Rakowscy h. Trzywdar, III 179.
Raszewscy h. Grzymała, I 246—248, II 249, III 2—8, 337, IV 222, V 251.
Rdułtowscy h. Drogosław, II 312.
Rembielińscy h. Lubicz, II 99.
Reyowie h. Oksza, I 242.
Römerowie h. wł., III 310, 346, **V** 251—270.
Rogalińscy h. Łodzia, I 200, V 298.
Rogowscy h. Szasor, I 141.
Rokiccy h. Rawicz, IV 131.
Rokitniccy h. Prawdzic, IV 131.
Rokossowscy h. Glaubicz, I 199.
Rokoszowie h. Ostoja, III 275.
Ronikierowie h. Gryf, I 185, **IV** 222—227, V 270.
Rościszewscy h. Junosza, I 192, II 13, 144.
Rosenbergowie h. wł., IV 376.
Rosenowie h. wł., III 84.
Roszkowscy h. wł., V 164.
Rottermundowie h. wł., III 288.
Rozbiccy h. Szreniawa, I 369, II 86, III 144.
Rozdrażewscy h. Doliwa, I 198—199, **II** 249—270, III 228, 373—374, IV 228, V 151, 152, 270, 456.
Rożnowie h. Gryf, I 91, III 275, V 270—284.
Różnowscy h. Nowina, II 270—273, III 227, IV 238, V 284.
Ruccy h. Jastrzębiec, I 74.
Rudniccy h. Lis, I 74, **IV** 228—229, V 150, 284—285.
Rudominowie h. Trąby, II 366, **IV** 230—251, V 285.
Rudowscy h. Prus IIdo, II 100.
Rudzcy h. Wąż, I 77.
Rudzińcy h. Prus IIItio, V 442.
Ruff v. Roffen h. wł., V 394.
Rulikowscy h. Korab', I 249—255, 394—395, II 293—279, 407, III 228—230, IV 251, 438, V 285.

Rupniewscy h. Szreniawa, III 115, 272.
Rurykowicze h. wł., IV 89—90.
Rusinowscy h. Łabędź, V 381, 385.
Rusoccy h. Korab', II 51.
Ruszczycowie h. Lis, IV 162.
Rutkowscy h. Pobóg, II 101, **III** 230—237, IV 251, V 286.
Rybieńscy h. Korzbok, I 154.
Rybińscy h. Wydra, I 70, III 171.
Rychliccy h. Sas, II 279—280, III 237, IV 251, V 286.
Rychłowscy h. Nałęcz, V 50.
Rydzyńscy h. Wierzbna, I 334.
Rymszowie h. Gozdawa, IV 196.
Rysińscy h. Leszczyc, IV 217.
Ryxowie h. Pierścień, II 281—294, III 237, IV 251, V 286.
Rzerzyccy h. Janina, I 293.
Rzewuscy h. Krzywda, I 131—132, II 140.
Rzuchowscy h. Łabędź, V 381.
Sadowscy h. Nałęcz, I 256—258, 290, II 294, III 237, IV 211, 251, V 286.
Sakowiczowie h. Korwin, III 74.
Sanguszkowie h. Pogoń lit., II 136, **V** 267—310.
Santhowie h. (?), V 451.
Sapiehowie h. Lis, I 59, 233, II 141, 310, 366, III 155, 156, **IV** 35, 251—273, **V** 310—312, 471.
Sapińscy h. Nowina, II 80.
Sarneccy h. Ślepowron, II 294—302, III 237, IV 273, V 312.
Sawiccy h. Cholewa, II 240.
Sawiczowie h. Sulima, II 167.
Scipionowie h. wł., III 90.
Sczanieccy h. Osorya, I 259—275, II 302—304, III 69, 237—238, 364, IV 273, 284, V 312—313.
Sczygniowscy h. Jelita, III 291.
Sędzimirowie h. Ostoja, II 176
Sękowscy h. Prawdzic, I 89.
Siecińscy h. Rogala, II 133—134.
Siekierzyńscy h. Zadora, II 186.
Sieklucey h. Trzaska, III 185.
Sieławowie h. wł., IV 365, 385.
Siemaszkowie { h. Łabędź, I 51, 131.
h. Odrowąż, I 51.
Siemianowscy h. Grzymała, I 26, 27, III 172.
Siemieńscy h. Leszczyc, I 175.
Sienieńscy h. Dębno, I 169, 241, **III** 329, 339—344, IV 273, 446, V 313.
Sienkiewiczowie h. Leliwa, IV 7.
Sierakowscy h. Dołęga, I 184.
Sierakowscy h. Ogończyk, I 276—284, II 305, III 87, IV 224, 273—274, V 231—232, 313—314.
Siestrzewitowscy h. Leszczyc, I 250.
Sieniccy h. Korczak, IV 206.
Skaławscy h. Nałęcz, V 64, 162
Skarbkowie h. Habdank, I 146, 308, 353, III 87.
Skarzyńscy h. Bończa, II 306—308, III 238, 364, IV 274, 438, V 314.
Skirmuntowie h. Dąb, I 284—285, II 308, III 238, IV 274, 438—440, V 314.
Skoroszewscy h. Habdank, I 83—84, V 156.
Skórzewscy h. Drogosław, III 171, 300, **IV** drzewo, 274—298, V 314—315, 471.
Skrzyńscy { h. Łabędź V 381.
h. Zaremba III 119.
Slascy h. Grzymała, IV 58, V 146—147.
Sliźniowie h. wł., IV 298—304, V 315, 471.
Sławianowscy h. Korona, V 392.
Sławoszewscy h. Godziemba, III 210.
Słoneccy h. Korab', II 15.
Służewscy h. Sulima, III 305.
Smigielscy h. Łodzia, I 199.
Smogorzewscy h. Łabędź, V 381, 384.
Smoguleccy h. Grzymała, I 325.
Smoleńscy h. Zagłoba, I 262.
Snopkowscy h. Rawicz, II 261.
Sobiescy h. Janina, II 261, 337, III 98, IV 73.
Sobolewscy h. Ślepowron, I 73—74, III 83, 84.
Sokolniccy h. Jelita, II 274.
Sokolniccy h. Nowina, II 84, **III** 238—254, IV 304, 440, V 315.
Sołomereccy h. Rawicz, II 309, IV 267.
Sołtanowie h. wł., II 308—313, 407, III 254, 364, IV 194, 304, V 316—317.
Sołtykowie h. wł., I 27, 77, V 154.
Somkowiczowie h. Sas, III 254—256, IV 305, V 317.
Sosnowscy h. Nałęcz, III 193, V 124.
Sowińscy h. Wyskota, I 348.
Spławscy h. Leliwa, I 190.
Srzedzińscy h. Leliwa, I 131.
Stąblęwscy h. Oksza, I 285—287, II 314—315, 369, 407, III 256, 364—365, IV 306, 440, V 317.
Stabrowscy h. Lubicz, I 26.
Stadniccy h. Szreniawa, I 218, 289, II 78, 109, 152, 155, 156, **III** 7, 257—286, IV 306—308, 440, V 317—318, 445, 471.
Stain h. wł., IV 311.
Staniewiczowie h. Leliwa, II 325.
Staniszewscy h. Pobóg, I 131.
Stanowie h. Gozdawa, IV 71.
Starzechowscy h. Nieczuja, II 143, V 416.
Starzeńscy h. Lis, I 71, V 88.
Staszewiczowie-Świccy h. Kuszaba, I 287—288, II 315, III 286, IV 308, V 318.
Steccy h. Radwan, I 47, V 223.
Stefanowscy h. Habdank, V 460.
Stetkiewiczowie h. Kościesza, IV 191.
Stępkowscy h. Suchekomnaty, 1250—251, III 111.
Stojowscy h. Trąby, I 331.
Straszewiczowie h. Odrowąż, IV 204.
Straszowie h. Odrowąż, III 5, 270.
Strumiłłowie h. Nałęcz i Dąbrowa, II 302.
Strusiowie h. Korczak, I 247.
Strutyńscy h. Sas, II 164.
Strykowscy h. Korzbok, I 154.
Strzałkowscy h. Prawdzic, II 15.
Strzeleccy h. Oksza, I 382.
Strzemescy h. Lubicz, IV 336.
Strzempińscy h. Prus Imo, II 79—80.
Stubenberg h. wł., IV 377.
Suchorscy h. Jastrzębiec, IV 288.
Suchorzewscy h. Zaremba, I 37, III 247, 249.
Sufczyńscy h. Szeliga, III 36.
Sulgostowscy h. Łabędź, V 381.
Sulistrowscy h. Lubicz, IV 155, 203, **V** 318—526.
Sułkowscy h. Sulima, IV 303—356, V 326, 471—473.
Sułowscy h. Strzemię, III 116.
Swiątecey h. Jastrzębiec, IV 167.

Świderscy h. Lubicz, II 315–318, III 286, IV 356, V 327.
Świdzińscy h Półkozic. II 89.
Świerscy h. Lis. III 319.
Świeżawscy h. Paprzyca, IV 330,
Święciccy h. Jastrzębiec. I 160. IV 147, 148.
Świnarscy h. Poraj. I 371, II 342.
Sypniewscy h. Odrowąż, II 318–321, III 286, IV 356, V 327.
Szadurscy h. Ciołek, II 321–324, III 35, 286, IV 356, V 327.
Szafrańcowie h. Starykoń. III 336, V 276.
Szamotulscy h. Nałęcz, I 119.
Szamowscy h. Prus Imo, I 277.
Szaniawscy h. Junosza. II 157. IV 171, 172.
Szarzyńscy h. Junosza, I 288–291, II 314, 408, III 287, IV 356, V 327.
Szaumanowie Szumscy h. wł. IV 196, 229.
Szczawińscy h Prawdzic, I 278, 365, II 245, 307.
Szczepańscy h. Dołęga. II 188. III 129.
Szczodrowscy h. Roch, I 366, II 193.
Szczukowie h. Grabie, I 70.
Szczuplińscy h. Dąbrowski, III 41.
Szczytowie h. Jastrzębiec, IV 360–374, V 327–328.
Szczytowie h. Radwan, IV 356–360, V 327,
Szeligowie h. Szeliga. I 364.
Szemiothowie h. Łabędź, IV 369, 393.
Szembekowie h. wł., I 291–305, II 324–325, 408, III 287, IV 373–374, V 328–329.
Szeptycey h. wł., I 305–316. II 325. III 287. 365, IV 374, **V** drzewo, 329, 456–457.
Szlubowscy h. Ślepowron, I 316–318, II 325–326, III 387, IV 374, V 329.
Szołdrscy h. Łodzia, I 45, 319–327, II 326, 399, III 287–288, IV 118. 374, 440, V 330–331
Szpakowscy h. Belina. IV 358
Szpotowie h. Łabędź III 210, V 381.
Szreńscy h. Dołęga. I 113.
Szretterowie h. wł., III 132.
Szujscy h. Pogonia, I 216.
Szymanowscy h. Korwin, V 329.
Szumlańscy h. Korczak, I 224, II 165, 166.
Szumscy h. Jastrzębiec IV 159, 192.
Szwejkowscy h. Powała, III 5.
Szybalscy h. Prus Imo, III 288–289, IV 374, V 331.
Szydłowieccy h. Odrowąż, I 115.
Szydłowscy h. Lubicz, III 79, V 419.
Szymkowiczowie h. Kościesza odm., III 154.
Szyrynowie h. wł., III 133, **IV** 374–388, 440, **V** 331–332. 393.
Szyszkowscy h. Ostoja. I 127.
Taczanowscy h. Jastrzębiec, I 327–330, 399, II 326–328. 408, III 289, IV 388, 440–441. V 333.
Tarłowie h. Topór, I 28–29, 174–175, III 259, IV 258.
Tarnowscy { h. Leliwa, I 114, II 241, III 120. V. 444. h. Rola, I 276, V 390.
Taube h. wł., III 165.
Tolińscy h. wł., II 86.
Tomiccy h. Łodzia, I 177, 178.
Topińscy h. Tojpin, II 328–330, III 289, IV 388, V 333.
Towiańscy h. Gierald, V 118.
Traczewscy h. Syrokomla, V 391.
Trąmpczyńscy h. Drya, I 384.
Trembińscy h. Rogala. II 19.
Trepkowie h. Topór III 148.
Trębiccy h. Prus, III 235, 310.
Trojaccy h. Gryf, II 187.
Tryznowie h. Gozdawa, II 243, III 110, IV 256, 265.
Trzebiccy h. Łabędź. I 139, 384.
Trzebuchowscy h. Ogończyk, I 197, 313, IV 130, 291.
Trzeciescy h. Strzemię, II 77.
Tuchanowscy h. Massalski. III 165.
Tuchołkowie h. Korzbok, III 289.
Tuczyńscy h. wł., III 291. V 155–156. 233.
Turnowie h. wł., I 298, 325, **III** 290–301, IV 388, V 333. 473–474.
Turowscy h. Roch IIdo. III 11.
Twardowscy h. Ogończyk, I 264. 379–380.
Tworkowscy h. Osorya, I 330–331. II 330, III 289, IV 388, V 333.
Tworowscy h. Pilawa. III 336.
Tworzyańscy h. Habdank. III 372.
Tylicey h. Lubicz. I 29.
Tymieniewscy h. Zaremba, I 376.
Tymowscy h. Sas, I 331–333, II 330–331, 408, III 301, 349, IV 388, 441, V 333.
Tyszkiewiczowie h. Leliwa, III 153, IV 188, 189. 301, 363, **V** 333–377, 426, 474.
Tyszkowscy h. Gozdawa, II 88, 313.
Tyzenhauzowie h. Bawoł, II 347, **IV** 389–401. V 377.
Ufniarscy h. Jastrzębiec, II 15.
Ulatowscy h. Jastrzębiec, I 334–336. 395, II 331–332, III 301, IV 402, V 377, 474.
Ulenieccy h. Przerowa, V 218, 422.
Umińscy h. Cholewa, V 233.
Unrugowie h. wł., I 337–343, 395, II 332–333, III 301, IV 402, V 377.
Urusey h. Sas, IV 398.
Waldenowie h. wł., IV 4.
Walewscy h. Roch IIdo, I 343–346, II 333. 408, III 296, 301–302, **IV** 402–409, 441, **V** 377–380.
Wałdowscy h. Topór, II 101.
Wandałowiczowie h. Wadwicz, IV 404–410, V 380.
Wańkowiczowie h. Lis, IV 399, V 424, 425.
Warszyccy h. Habdank, I 116.
Wawrzeccy h. Rola, III 132, **IV** 410–415, V 380.
Wazgirdowie h. Odrowąż. IV 196.
Wągrowscy h. Belina, IV 309.
Wąsowiczowie h. Łabędź, III 269, IV 23, 24, 126, 196, V 380–422.
Wąsowscy h. Łabędź, V 381.
Wązowie h. Łabędź. V 381.
Weissenhoffowie h. Łabędź, IV 11.
Wesslowie h. Rogala, I 200.
Węcławowiczowie h. Wadwicz. IV 226.
Węgorzewscy h. Leszczyc, II 81, 397.
Węsiersey h. Belina, III 302–306, IV 415, V 422.
Wężykowie h. Wąż, III 171, 281.
Wielewiccy h. Zaremba, I 38.

Wielhorscy h. Kierdej, I 46, 318, IV 49, 410, V 321.
Wielopolscy h. Starykoń. IV 315, V 56, 414.
Wierzbowscy h. Jastrzębiec. I 28. 56. 73. 174.
Wiesiołowscy h. Ogończyk, II 333—340, III 306. 365, 374, IV 415. V 422.
Wilczewscy h. wł., III 236, 292.
Wilczyńscy h. Poraj, 367.
Wilkońscy h. Odrowąż. I 355, V 82.
Wilkowscy h. Gryf. I 70.
Wilkxyccy h. Nałęcz, III 103.
Wilcyńscy h. Prosna, IV 69.
Winklerowie h. Trzy radła. I 74.
Winniccy h. Sas. I 307. II 316.
Wirionowie h. Leliwa, III 307, IV 415, V 422.
Wisłoboccy h. Habdank, II 24.
Wisłoccy h. Sas. I 92. V 327.
Wiśniowieccy h. wł., I 174. II 139, 190, III 153, 158. V 158. 185—186,
Wiśniowscy h. Prus Imo. I 346 -347, II 341, III 307. IV 415. V 422.
Witkowscy h. Nowina. III 79. IV 371.
Witscy h. Leliwa z odm.. II 274.
Wizembergowie h. wł., IV 60.
Wkryńscy h. Grzymała. I 309.
Wodyńscy h. Kościesza, IV 255.
Wodziccy h. Leliwa. II 18. IV 63. 341.
Wodzińscy h. Jastrzębiec. I 207, IV 131.
Wojatyńscy h. Rawicz. I 94.
Wojniłłowiczowie h wł., III 308 -312, 365. IV 416, V 423. 474—475.
Wolanowie h. Lis, IV 217.
Wolicey h. Zaremba. I 37.
Wolscy { h. Łabędź, V 381. h. Rola, I 74. 392. IV 192.
Wołłowiczowie h. Bogorya, III 156, IV 158, 160, 164, 208, 215, 231, 232, 264, 266, 303, V 21.
Wołodkowiczowie h. Radwan, III 33. IV 300, 363, **V** 423—432.
Wołosowscy h. Sas. IV 197.
Wołowscy h. Bawoł. I 124.
Woronieczowie h. Pawęza, I 26.
Woronieccy h. Korybut. I 83.
Woynowie h. Trąby, I 172.
Woyszykowie { h. Powała, V 450. h. Ostoja, V 450.
Wybranowscy h. Poraj, I 298. **II** 341—351, III 312—315. 374, IV 416, V 432.
Wyhowscy h. Habdank. II 157.
Wysoccy h. Drya, I 277.
Wysoccy h. Odrowąż, III 289, **IV** 416 -420, V 432.
Wyszpolscy h. wł., I 308.
Wyszyńscy h. Trzywdar, V 61.
Wyżyccy h. Osmorog, III 115.
Zabiełłowie h. Topór, IV 364, V 5, 91.
Zabłoccy { h. Łada, V 231—232. h. Sulima, IV 197, 239.
Zaborowscy h. Rawicz, I 311.
Zaborscy h. Kopasina, V 77.
Zagwoyscy h. Półkozic, II 164.
Zakrzewscy h. Wyskota, I 347—359, II 351—354, III 315, IV 420—421, V433, 475.
Zalescy h. Lis. V 239.
Zalescy h. Lubicz, IV 140. 364, **V** drzewo, 433.
Zalescy h. Prawdzic. II 169.
Zalińscy h. Poraj. I 278—279.
Zalutyńscy h. Bielina, III 315—316, IV 421, V 434.
Załuscy h. Junosza, I 3. 143. 359—361, II 33. 299. 354. III 19, 316. IV 41, 42, 421, 441, V 434.
Zamoyscy h. Jelita, II 366, IV 75, V 130, 131.
Zapolscy h. Pobóg. I 365.
Zarembowie h. Zaremba, I 13, **III** 316—322, 366, IV 421. 446, V 434.
Zawadzcy { h. Brodzic, I 26. h. Korzbok. I 154, 366. h. Lis. II 88 h. Łabędź. V 381. h. Rogala. II 15.
Zbarascy h. Korybut. I 169, III 157, IV 40.
Zbąscy h. Nałęcz. I 115.
Zbijewscy h. Rola, I 329, II 198, 365, IV 224, 309.
Zbierzchowscy h. Grzymała. II 235—236.
Zboińscy h. Ogończyk. III 234. 283.
Zborowscy h. Jastrzębiec. III 262.
Zborzeńscy h. Łabędź, V 381.
Zebrzydowscy h. Radwan. I 172, V 105.
Zelęccy h. Trach, II 43.
Zelscy h. Ogończyk, I 128
Zenowiczowie h. wł., III 32, IV 7, 8, 194, 217, 365.
Zielińscy { h. Jelita, I 198. h. Swinka. III 285.
Zielonkowie h. Jastrzębiec. II 15.
Ziemięccy h. Nieczuja. I 205.
Zienkowiczowie h. Siestrzeniec, IV 147.
Złotniccy h. Nowina, IV 54, V 331.
Zybergowie h. wł., **III** 205—206. IV 379.
Żabowie h. Kościesza odm., III 34, 323—325, **IV** 422—429. V 434.
Żardeccy h. Ciołek, I 361 -362, II 354, III 325, IV 429, V 435.
Żelechowscy h. Ciołek, II 354—357, III 325, 366, 374, IV 429, V 435.
Żerniccy h. Drya, III 239.
Żerońscy h. Habdank, IV 133.
Żółtowscy h. Ogończyk, I 266, **II** 357—368, 409, III 326, 366—368, IV 429, V 435—436.
Żurakowscy h. Sas, II 167.
Żurowscy h. Leliwa. II 243.
Żychlińscy h. Szeliga, I 362—391, **II** 368—393 III 69, 326 -328, 349, IV 429—430, V 437—440.
Żydowscy h. Doliwa, II 349 350.

SPIS PRZEDPŁACICIELI.

Magistrat miasta Poznania 1 egz.

Król. Prezydyum Policyi w Poznaniu 1 egz.

Król. Archiwum Państwowe w Poznaniu 1 egz.

	Ilość egz.
Biegański Wincenty z Cykowa	1
Bniński hr. Włodzimierz z Ćmachowa	1
Bniński hr. Karol z Smuszewa	1
Bobrowski hr. Karol z Galicyi	1
Boniecki Adam z Król. Polskiego	3
Bojanowski Bogusław z Krzekotowic	1
Borkowski Junosza hr. Włodzimierz, c. k. podkomorzy, Ordynat borynicki	1
Borkowski Dunin hr. Jerzy, c. k. podkomorzy z Galicyi	3
Borkowski Dunin hr. Kazimierz, c. k. podkomorzy z Galicyi	1
Breza Stanisław z Więckowic	1
Bronikowski Telesfor z Poznania	1
Bronikowski Bolesław z Poznania	1
Bronikowski Karol z Król. Polskiego	1
Brzeski Franciszek, poseł. z Cieślina	1
Bykowski Jaxa Piotr z Warszawy	1
Callier Edmund, pułkownik, z Poznania	1
Celińska Melania z Niemojowskich z Król. Polskiego	1
Chełmski Władysław z Król Polskiego	1
Chłapowski Kazimierz, poseł. z Kopaszewa	1
Chłapowski Stefan z Bonikowa	2
Czapski hr. Bogdan z Paryża	1
Czarnecki hr. Antoni z Golejewka	5
Czarnecki hr. Zygmunt z Ruska	1
Czarnecki hr. Stanisław z Pakosławia	1
Dąmbski Franciszek z Konar	5
Dembińska Henryka z Duninów-Wąsowiczów z Galicyi	1
Dembiński Juliusz z Krakowa	1
Działyńska hrabianka Cecylia z Poznania	1
Fedorowicz Władysław, b. członek Rady Państwa, z Galicyi	2
Fihauser Eugenia z Stadnickich z Galicyi	1
Gajewski Stefan z Wolsztyna	2
Giżycki Jan Antoni z Mitawy	1
Gorzeńscy Ostrorogowie z Śmiełowa i Tarzec	3
Gąsiorowski dr. Maciej z Poznania	1
Grabianka Andrzej z Podola	5
Grabski Maryan z Kruszy	5
Heydel baron Adam z Galicyi	1
Iwanowska Filipina z Duninów-Wąsowiczów z Galicyi	1
Jaraczewski Julian z Lipna	5
Jarochowski Joachim z Sokolnik	1
Kisiel Kiślański Władysław z Warszawy	1
Koczorowski hr. Kazimierz z Izabelli	1
Komierowski Dr. Roman, poseł. z Nieżychowa	1
Konarski hr. Stanisław z Galicyi	1
Korytko Ksawery z Galicyi	1
Korytowski Adam z Gostomki	1
Kossakowski hr. Stan. Kaź., Ordynat, z Litwy	3
Kossecki Jordan Feliks z Podola	6
† Krasicki hr. Kazim., Ekscellencya z Lwowa	1
Krasicka hr. Aniela z hrabiów Brzostowskich z Galicyi	4
Krasicki hr. Aleksander z zamku Dubiecka	1
Krasicki hr. Jan, c. k. podkomorzy, poseł do Rady Państwa, z Wiednia	1
Kraszewski Józef Ignacy z Drezna	1
Kublicka-Piottuchowa Wanda z Prus Zach.	1
Lasocki hr. Czesław, z Galicyi	2
L	10
Lekszycki Józef z Poznania	1
Lipski Józef z Lewkowa	1
Lubański Jan, marszałek, z Wilna	1
Łącki Władysław z Posadowa	1
Łączyńska Rozalia z hrabiów Ponińskich, z Kościelca	2
Łopaciński Adam z Litwy	3
Łuszczyński Bogdan, naczelnik Archiwum z Krakowa	1
Małyński Jan z Wołynia	1
Matczyńska Aniela z Szczepańskich z Galicyi	1
Miączyński hr. Władysław z Pawłowa	5
Miączyński Józef z Galicyi	2

	Ilość egz.
Mięciel Andrzej z Szlaska austryackiego	1
Mielżyński hr. Karol z Chobienic	1
Mleczko Stanisław z Styryi	1
Moczydłowski Antoni, sędzia, z Krakowa	2
Mycielski Józef z Ponieca	4
Niemojowska Joanna z hrabiów Ponińskich z Śliwnik	1
Niemojowska Wanda z Thokarskich z Krakowa	2
Niemojowski Ignacy z Dzierzchnicy	1
Niemojowski Wincenty z Jedlca	1
Niemojowski Nepomucen z Pogrzybowa	1
N. N. z Magdeburga	1
Opacki Leon, pułkownik, z Warszawy	1
Plater hr. Stanisław z Prochów	1
Ponikiewski Franciszek z Poznania	1
Poniński hr Edward z Wrześni	1
Poniński hr. Bronisław, koniuszy dworu włoskiego	2
Poniński Henryk z Poznania	1
Poniński Julian z Komornik	1
Potworowski hr. Aleksander z Zieleńca	2
Potworowski Bronisław z Kosowa	2
Potworowski Gustaw z Goli	2
Prądzyński Władysław z Król. Polskiego	1
Przyłuski Antoni z Starkówca	1
Raczyński hr. Edward z Rogalina	1
Rożen Jaxa Mieczysław z Galicyi	1
Römer Alfred z Litwy	7
Rulikowski Wacław z Krakowa	1
Rutkowski Walery z Piotrkowic	1
Sczaniecki Stanisław z Chełmży	1
Sczaniecki Konst., b. poseł, z Międzychodu	1
Skarzyński Antoni z Sokołowa	1
Skórzewski hr. Zygmunt, Ordynat, członek Izby Panów	2
Skórzewski hr. Leon z Lubostronia	3
Skórzewski Bolesław z Król. Polskiego	1
Sokolnicki hr. Stanisław z Kajewa	1
Sołtan Adam z Waplewa	2
Sołtan Juliusz z Białorusi	1
Stablewska Melania z Wilkowa	1
Stablewski Władysław z Dobczyna	1
Stablewski Msgr. Floryan, poseł, z Wrześni	1
Stablewski Stefan, komandor orderu Grzegorza W., z Ceradza	1
Stablewski Stanisław, b. poseł, z Zalesia	1

	Ilość egz.
Stablewski Tertulian z Szlachcina	1
Stadnicki hr. Kazimierz, członek akademii z Lwowa	1
Stadnicki hr. Edward, par austryacki, z zamku Frain w Morawii	2
† Sułkowski książę August. Ordynat na Rydzynie	1
Sułkowski książę Antoni, Ord. na Rydzynie	1
Szembek hr. Aleksander z Słupi	1
Szembek hr. Jozef z Parczewa	1
Szembek hr. Stanisław z Wysocka	1
Szołdrski hr. Jan z Żydowa	1
Taczanowski Władysław, b. prezes Koła Polskiego, z Szypłowa	4
Taczanowski Witold z Pieruszyc	1
Topińska Kazimiera z hrabiów Rozdrażewskich z Rusocina	1
Tyszkiewiczowa hr. Wanda z Ponińskich z Ociąża	1
† Ulatowski Władysław z Małachowa	1
Wandałowicz Adam, radca kollegialny, z Kamieńca Podolskiego	1
Wąsowicz Dunin dr. Mieczysław, docent przy Uniwersytecie we Lwowie	3
Wołodkowicz Wincenty z Litwy	5
Wołodkowicz Hilary, sędzia, z Galicyi	1
Zabłocki Rafał z Psar	1
Zakrzewski Paweł, komandor orderu Grzegorza W., b. poseł	1
Załuska hr. Aniela z Bronikowskich z Król. Polskiego	1
Żółtowska hr. Seweryna z hrabiów Ponińskich z Jarogniewic	2
Żółtowska Celina z hrabiów Czarneckich z Ujazdu	2
Żółtowski hr. Marcelli, członek Izby Panów, z Czacza	1
Żółtowski hr. Franciszek z Niechanowa	1
Żółtowski hr. Stanisław z Niechanowa	1
Żółtowski Edmund z Myszkowa	1
Żychliński Józef z Usarzewa	4
Żychliński Ludwik z Wrocławia	1
Żychliński Bronisław z Poznania	1
Żychliński Serafin z Poznania	1
Żychliński Stanisław z Górazdowa	1
Żychliński Karol z Twardowa	1

Biblioteka Śląska

Czcionkami Jarosława Leitgebra. — Nakładem Autora.

TABLICE GENEALOGICZNE.

Gałąź si.

1. Odnoga podsto
2. Odnoga wojewódz.

Anna.
Mąż.
Stanisław **Zakrzyński** h. Poraj.
1562.

Wojciech.

Wojciech ster.
um. 1632 r.

Jakób,
praojciec odnogi podstolińskiéj.
Żona.
Katarzyna **Kaweczyńska** h. Ostoja.
sdo voto za Jerzym Kuklinowskim h Prawdzic.

Jan, ster.
Żona.
Jadwiga **Rąmbczyńska** h. Topor 1606.

Wojciech,
pochow. w Kaliszu
Żony.
1. Małgorzata **Belęcka** h. Leszczyc.
2. Zofia **Trąmpczyńska** h. Topór.

Samuel,
praojciec odnogi wojewódzkiéj.
Żona.
Anna **Miączyńska** h. Suchekomnaty.

Kasper.
ster.

Stanisław.
Założyciel odnogi sieradzkiéj.
Żona.
N. **Kietliczówna** h. własnego.

Jan,
dziedzic Piątku.
Żona.
Anna **Dobrzycka** h. Leszczyc.

Z o f i a.
Mąż.
Mikołaj **Trąmpczyński** h. Topór.

Barbara.
Mąż.
Bartłomiéj **Łącki** h. Korzbok.
1546.

Tomasz.
pan na Mycielinie itd.
(1539—1561)
Żona.
Agnieszka **Radomicka** h. Kotwicz.

D o r o t a.
Mąż.
Wojciech **Radzimski** h. Napiwon 1564 r.

Jan,
Żona.
Katarzyna **Czerny Witkowska** h. Nowina.

Wojciech ster.
um. 1595.

Jakób ster.
um. 1610.

Mikołaj ster.

Piotr.
Założyciel gałęzi wielkopolskiéj.
Żona.
Zofia **Skaławska** h. Nałęcz.

Zofia
Mąż.
Jerzy **Rosnowski** h. Ogończyk.

Katarzyna.
Mąż.
Jan **Górecki** h. Dołęga.

Władysław.
Żona.
Katarzyna Leszczyc **Belęcka.**

Krzysztof.
Zob. tablicę IIgą.

M i k o ł a j.
Żona.
Anna **Belęcka** h. Leszczyc.

Piotr. ster.

Jan, najstarszy.
Żona.
Anna **Rożnowska** h. Nowina, sdo voto za Janem Lipskim h. Grabie.

Salomea (z Belęc.)
Florentyna (z Trąmp.)
Maryanna (z Trąmp.)
Mąż.
Wojciech **Szołdrski** h. Łodzia. podczaszyc kaliski.

Z o f i a.
Mąż.
Wojciech **Gutowski** h. Ślepowron.
Po jego śmierci zakonnica w Kaliszu.

Eufrozyna,
zakonnica w Ołoboku.

Łukasz,
wojski sieradzki.
Żona.
Anna **Zaleska** h. Dołęga, referendarzówna w. kor.

J a d w i g a.
Mężowie.
1. Piotr **Radojewski** h. Ogończyk.
2. Piotr z Kościelca **Działyński** h. Ogończyk, kasztelan dobrzyński.

Mikołaj,
sędzia ziem. kaliski, starosta kolski.
Żony.
1. Teresa **Górska** h. Łodzia.
ster.
2. Ludwika **Olszowska** h. Prus II.

Władysław,
miecznik, nast. sędzia ziem. sieradzki.
Żona.
Jadwiga z Mycielina **Mycielska,** z gałęzi wielkopolskiéj. (zob. tabl. II).

Maryanna.
Mąż.
Stanisław **Więckowski** h. Prus Imo.

Waleryan.
Żony.
1. Anna Małgorzata **Kietliczówna** h. własn. **ster.**
2. Zofia **Giecówna,** wdowa po Wojciechu Biegańskim h. Prawdzic.

A d r y a n.
Żona.
Małgorzata **Chłapowska** h. Drya.

Władysław, ster.
Żona.
N. **Brudkowska** h. Jastrzębiec.

Jan, ster.
miecznik kaliski.

Z o f i a.
Mąż.
N. **Chojeński** h. Habdank.

Wojciech.
Żona.
Regina **Kościelecka** h. Ogończyk.
wojewodzianka sieradzka, wdowa po Jakóbie Rokossowskim, podskarbim w. kor.

Jakób,
podstoli sieradzki.
Żona.
Zofia **Rudnicka** h. Lis, kasztelanka sieradzka.

Emerencyanna.
Mąż.
N. **Łącki** h. Korzbok.

E w a.
Mąż.
Wacław **Sulimowski** h. Dębno.

Krzysztof.
Żona.
Zofia **Maniecka** h. Sokola.

X. Samuel,
kanonik przemyślski.

Barbara.
Mąż.
Wojciech **Radojewski** h. Ogończyk.

Aleksander,
wojewoda sieradzki 1728 r.
Żona.
Barbara hr. **Rozdrażewska,** kasztelanka przemętska, Córka hrab. Franciszka i Maryanny z Zaleskich h. Dołęga.

Eufrozyna.
Mąż.
Bogusław hr. **Doenhoff,** kasztelan sieradzki.

Maryanna.
Mąż.
Chryzostom **Przyjemski** h. Rawicz, chorąży kaliski.

Eleonora.
Mąż.
Stanisław **Kretkowski** h. Dołęga.

Wojciech, ster.
podsędek sieradzki.
Żona:
Maryanna **Kołudzka** h. Pomian, wdowa po Stanisławie Wysockim i po Michale hr. Rozdrażewskim, wojewodzicu inowr.

Konstancya.
Mąż.
Jan **Bartochowski** h. Rola.

Maryanna.
Mężowie.
1. Stanisław **Tomicki** h. Drya.
2. Jan **Siemiątkowski** h. Jastrzębiec.

H e l e n a.
Mąż.
Świętosław **Pławiński** h. Leliwa.

Konstancya.

E w a.
Mąż.
Władysław **Wyżéjski** h. Jelita.

U r s z u l a.
Mąż.
Antoni Wiorusz **Walknowski.**

Antoni Józef,
um. 1750 r.
kasztelan sieradzki, starosta wschowski.
Żona.
Maryanna z Werbna **Rydzyńska,** łowczanka wschowska.

Katarzyna.
Mąż.
Wojciech Colonna **Walewski,** kasztelan rozpirski.

Krzysztof.
Żona.
Maryanna **Trzebicka** h. Łabędź.

Konstancya.
Mąż.
Stanisław **Żółtowski** h. Ogończyk.

P i o t r.
Żony.
1. Maryanna **Wolińska** h. Ogończyk.
2. Katarzyna **Zawadzka** h. Korzbok.

T e r e s a.
Mąż.
Władysław **Mączyński** h. Swinka.

I z a b e l l a.
Mąż.
Antoni **Gajewski** h. Ostoja, starosta kościański.

Maciej, ster.
Ostatni z odnogi wojewódzkiéj, um. około 1780 r.
Żona.
Weronika **Krzycka** h. Kotwicz. sdo vto za Stefanem **Garczyńskim,** generałem wojsk kor.

M a r y a n n a.
Mężowie.
1. Antoni **Szołdrski** h. Łodzia, czesnik wschowski.
2. Feliks **Bielski** h. Jelita.
3. Felicyan **Wierzchlejski** h. Berszten.

Jan, ster.
starosta kolski.
Żona.
Wiktorya **Trzebuchowska** h. Ogończyk,
kasztelanka kowalska, wdowa po Ludwiku Szczawińskim. wojewodzie inowr.

Jadwiga (z Wol.)
za **Łempickim** h. Junosza.

Zofia (z Wol.)
Mąż.
Mikołaj **Korzeniocki** h. Syrokomla.

Kazimierz. (z Wol.) ster.
Żona.
N. **Rąmbczyńska** h. Topor.

Jan (z Wol.) ster.
Żona.
Maryanna **Miaskowska** h. Bończa,
sdo voto za Józefem Zarembą Cieleckim, kasztelanem lędzkim.

Antoni (z Zawadzkiéj).
Żony.
1. Zofia **Waliszewska** h. Leszczyc.
2. Anna **Dominikowska** h. Prawdzic.

Ewa (z Walisz.)
Mąż.
Stanisław **Gałczyński** h. Sokola.

Maryanna (z Dom.)
Mąż.
Kazimierz **Kurcewski** h. Szreniawa z krzyżem.

Jan (z Wal.)
umarł w młodym wieku 1749 r.
Ostatni z odnogi podstolińskiéj.

Mycielskich z Mycielina
herbu Dołęga.

U ł o ż y ł
według akt grodzkich poznańskich
i dokumentów familijnych
THEODOR ŻYCHLIŃSKI.
1882 r.

Gałąź wielkopolska.

1. Odnoga mleczníkowska.
2. Odnoga wygnańska na Tęcznie.
3. Kwitnąca odnoga senatorska.
   a) Linia starsza na Chocieszewicach.
   b) Linia młodsza na Kobylopolu.

TABLICA II.

Wojciech
z Mycielinie Mycielski 1440 r.
Żona.
Małgorzata **Starogrodzka** h. Nałęcz.

Jan.
Żona.
Anna **Dobrzycka** h. Leszczyc.

Tomasz.
Żona.
Agnieszka **Radomlocka** h. Kotwicz.

Piotr.
(1561–1601.)
Żona.
Zofia **Skaławska** h. Nałęcz.

Krzysztof,
(jego rodzeństwo zob. Tabl. I.)
Sędzia ziemski sieradzki i starosta kolski. (1597–1620).
Żony.
1. Anna **Sokołowska** h. Pomian.
2. Zofia **Jarosławska** ster.
3. Katarzyna **Chłapowska** h. Drya, ster.

DRZEWO RODOWE
Mycielskich z Mycielina
herbu Dołęga.
Ułożył
według akt grodzkich poznańskich
i dokumentów familijnych
TEODOR ŻYCHLIŃSKI.
1882 r.

Chryzostom,
praojciec odnogi mieczníkowskiéj.
Skarbnik poznański.
Żona.
Barbara **Buszkowska** h. Bogorya, wdowa po Adamie Robaczyńskim.

Dorota.
Mąż.
Jakób **Modlibowski** h. Drya.

Adam,
um. 1661 roku. ster.

Jadwiga.
Mąż.
Stanisław **Pruszak Bieniewski** h. Radwan.

Wojciech, najstarszy.
dziedzic Łęki i Żytowiecka.
Żona.
Katarzyna **Przedzyńska** h. Jastrzębiec.

Maryanna.
Mąż.
Wojciech **Szołdrski** h. Łodzia, kasztelan nakielski.

Jan
Żona.
Elżbieta **Dobrosołowska** h. Poraj.

Kazimierz.
Żona.
Joanna **Trąmpczyńska** h. Topor.

Anna.
Mężowie.
1. Jan **Rokossowski** h. Glaubicz.
2. Franciszek Wyskota **Zakrzewski**.
3. Bartłomiéj **Swinarski** h. Poraj.

Franciszek,
podczaszy kaliski 1676.
Żona.
Helena **Grudzińska** h. Grzymała, starościanka średzka.

Konstancya.
Mężowie.
1. Krzysztof **Mieliński** h. Wczele
2. Wojciech **Radzimski** h. Poraj.

Dorota
Mąż.
N. **Polewski** h. Krzywda.

Barbara.
Mąż.
Jan **Kołdowski.**

Jadwiga.
Mąż.
Stanisław **Koczorowski** h. Rogala.

Elżbieta.
Mąż.
Piotr **Gocłowski** h. Nałęcz, kasztelan przemętski.

Maryanna.
Mąż.
Wojciech Leszczyc **Bełęcki.**

Teresa.
Mąż.
Wojciech **Żychliński** h. Szeliga.

Katarzyna.
Mąż.
Andrz. **Radoliński** h. Leszczyc. kasztelan krzywiński.

Mikołaj, młodszy.
Założyciel odnogi senatorskiéj.
Wojski kaliski, sekretarz JKMci.
Żony.
1. Zofia **Dembińska** h. Rawicz. kasztel. rogozińska.
2. Helena księżn. **Wiśniowiecka,** wojewodzianka ruska, ster., wdowa po Stanisławie Warszyckim, kasztelanie krakowskim.

Jadwiga, ster.

Salomea.
Mąż.
Stanisław **Radoszewski** h. Oksza.

Maryanna.
Mąż.
Stefan **Drozdowski** h. Jastrzębiec.

Krzysztof, starszy.
Założyciel wygasłéj odnogi na Tucznie.
Miecznik pozn., wojski kaliski.
Żona.
Teresa **Grodziecka** h. Drya, kasztelanka międzyrzecka.

Zofia.
Mężowie.
1. Jakób **Koszutski** h. Leszczyc.
2. Maks. **Miaskowski** h. Bończa, cześnik poznański.

Stanisław.
Żona.
Anna **Szołdrska** h. Łodzia.

Florentyna.
Mąż.
Andrzéj **Bojanowski** h. Junosza.

Franciszka.
Mąż.
Aleksader **Sołtyk** h. własnego, cześnik bracławski.

Chryzostom,
miecznik kaliski.
Żona.
Teresa **Ankwiczówna** h. Habdank.

Konstancya.
Mąż.
Mikoł. **Mierosławski** h. Rogala.

Katarzyna.
Mężowie.
1. Maciéj **Radzimiński** h. Lubicz.
2. Maciéj **Pokrzywnicki** h. Grzymała.

X. Bogusław.
W zakonie OO. Benedyktynów.

Franciszek.
Um. młodo.

Stefan.
Um. młodo.

Andrzéj.
W zakonie Bernardynów.

Maryanna.
Mężowie.
1. Szczęsny **Trzciński** h. Łabędź.
2. Jan **Radzimiński** h. Lubicz.

Teresa,
um. 1699 roku.
Mąż.
Gabryel **Sokolnicki** h. Nowina, kasztelan międzyrzecki.

Adam,
stolnik poznański.
Żona.
Anna **Niegolewska** h. Grzymała, chorążanka poznańska. sdo voto za Andrzejem hrabią na Tucznie Tuczyńskim, starostą powidzkim.

Anna.
Mąż.
Chryzostom **Kurcewski** h. Szreniawa z krzyżem.

Jadwiga.
Mąż.
Władysław **Mycielski.**
(Zob. tabl. Ia).

Andrzéj,
chorąży poznański, wiesmarszałek sądów kapturowych 1696, pan na Tucznie i Zbąszyniu.
Żona.
Maryanna de Wedell **Tuczyńska** h. własnego, kasztelanka gnieźnieńska. sdo voto za Adamem Radońskim h. Jasieńczyk, starostą inowłodzkim.

Katarzyna.
Mężowie.
1. Andrz. **Gorzycki** h. Doliwa.
2. Maciéj **Mielżyński,** kasztelan śremski.

Zofia.
Mężowie.
1. Jakób **Koszutski** h. Leszczyc.
2. Maks. **Miaskowski** h. Bończa, cześnik poznański.

Florentyna.
Mąż.
Jan Colonna **Walewski,** chorąży sieradzki.

Maryanna.
Mężowie.
1. N. **Pawłowski** h. Wierzbna.
2. Walenty **Łempicki** h. Junosza.

Chryzostom.
Żona.
Anna **Dobińska** h. Trąby.

N.
za N. **Godowskim** h. Odrowąż.

Józef,
miecznik kaliski.
Żona.
Rozalia **Magierówna Mirecka** h. Szeliga.

Zofia, ster.

Maciéj,
um. 1747 r.
kasztelan poznański, starosta koniński, krzemieniecki i ośnicki, pan na Chocieszewicach itd.
Kawaler orderu Orła białego.
Żona.
Weronika **Konarzewska** h. Wręby.
starościanka konińska, ostatnia z rodu.

Katarzyna.
Mąż.
Jan Korzbok **Łącki,** kasztelanie kaliski.

Teresa.
Mąż.
Mikołaj **Skoroszewski** h. Habdank, kasztelan przemętski.

Józef,
Stolnik w. koronny,
„Hrabia na Tucznie"
Żona.
Karolina hrabianka z Końskich **Małachowska** h. Nałęcz. wojewodzianka poznańska, córka hr. Stanisł. i Anny z książąt Lubomirskich.

Zofia, ster.
Mąż.
Maciéj **Kozmiński** h. Poraj, wojewoda kaliski.

Konstancya.
Mąż.
Hieronim Łodzia **Poniński,** podkoniuszy koronny.

Urszula.
Mąż.
Paweł **Bniński** h. Łodzia.

Joachim.

Antoni.

Franciszek.

Antoni,
umarł młodo.

Stanisław,
ur. 1743, um. 1818 roku.
pan na Szubinie itd.,
starosta lubiatowski,
general major wojsk koronnych, kawaler orderów Orła białego i S. Stanisława.
Żona.
Konstancya księżniczka **Jabłonowska**
starościanka kowelska.

Pelagia i Genowefa,
w zakonie Dominikanek we Lwowie.

Teresa.
Mąż.
Józef **Skoroszewski** h. Habdank, kasztelanic przemętski.

Józefa.
Mąż.
Dymitr książę **Jabłonowski,**
starosta kowelski.

Anna.
Mężowie.
1. Leon książę **Radziwiłł.**
2. Michał książę **Radziwiłł,** wojewoda wileński, hetman wielki litewski.

Jan Nepomucen,
starosta osnicki,
kawal. orderu ś. Stanisława,
pan na Szkaradowie, Gostyniu, Rawiczu i t. d.
Żony.
1. Jolanta **Dobrzycka** h. Leszczyc.
2. Anna **Garczyńska.** kasztelanka rozpirska, sdo voto za Andrzejem Kurcewskim h. Szreniawa z krzyżem.

Dymitr
Zmarł dzieckiem.

Michał.
um. 1815 roku.
Założyciel starszéj linii chocieszewickiéj.
Pan na Chocieszewicach i t. d.
starosta koniński,
kawal. orderów Orła białego i ś. Stanisława.
Żona.
Elżbieta **Mierzejewska** h. Szeliga.

Anna.
Mąż.
Wincenty **Potocki** h. Pilawa, podkomorzy w. kor., rozwiedziony z Anną Mycielską, starościanką ośnicką.

Ludwika.
zmarła w młodości.

Stanisław,
um. 1813 r.
Założyciel młodszéj linii kobylopolskiéj.
General wojsk polskich, pułkownik [illegible] napoleońskich, adjutant [illegible] szałka Masseny, kawaler [illegible] erów, pan na Szamotułach, [illegible] bylopolu itd.
Żona.
Anna hr. **Mi[illegible]ńska,** starościanka kloneńska, wdowa po Bonawentur[illegible] Gajewskim.

Zofia (z Dobrz.)
Mąż.
Józef **Niegolewski** h. Dołbież

Anna (z Dobrz.)
Mężowie.
1. Wincenty **Potocki** h. Pilawa, podkomorzy w. kor. rozw.
2. Józef Zarmba **Cielecki,** szambelan JKMci, starosta borszowicki.

Franciszka (z Dobrz.)
Mężowie.
1. Mikołaj **S[illegible]eszewski** h. Habdank.
2. Aleksy **Kos[illegible]** h. Rawicz,

Weronika (z Dobrz.)
Mężowie.
1. Franc. **Gar[illegible]ski** h. wł.
2. **de Hagen.**

Ignacy, ste[illegible] (z Garcz.)
General b. wojsk polskich, komendant ko[illegible]u kadetów w Kal[illegible].

Edward, s[illegible] (z Gar.)
major b. [illegible]skich.

Jolanta [illegible] Gar.)
M[illegible]
Bonawentur[illegible]rski h. Ostoja, kaszte[illegible]roziński.

Wale[illegible]
um.

Józefa, [illegible]ar.)
um.

Kat[illegible]
um.

Hr. Józef,
ur. 1794, um. 1867 r.
Pan na Rokosowie itd.
Żona.
Karolina hr. **Wodzicka,** córka hr. Józefa i Petronelli ks. Jabłonowskiéj.

Hr. Franciszek.
ur. 1797, um. 1831 roku.
Pan na Drzewcach, Tuliszkowie itd.
Żona.
Kunegunda **Zbijewska** h. Rola, córka Wincentego i Ewy Nieżychowskiéj h. Pomian.

Hr. Stanisław,
ur. 1800. zm. 1876 roku.
Wdowa: hr. Aleksandra z **Roszkowskich** h. własn.
(Rezydencya w Wrocławiu).

Hr. Teodor,
ur. 1804 r., zm. 1874 roku.
Pan na Chocieszewicach. członek pruskiéj Izby Panów, oficer b. w. polskich, kawaler krzyża Virtuti milit.
Żony.
1. Aniela hr. **Mielżyńska.** starościanka klonowska, um. 1845 roku.
2. Ludwika **Bisping** h. wł.
(Rezydencya w Zimnowodzie).

Hr. Franciszek.
um. 1831 r. ster.
Żona.
Zofia **Chłapowska** h. Drya, starościanka kościańska, um. 1864 r.

Hr. Michał,
um. 1849 r.
Generał b. wojsk polskich, kawaler krzyża Virtuti milit. i Legii honorowéj
ster.

Hr. Ludwik,
um. 1831 r.
oficer 4 pułku piechoty b. w. p.
pan na Poniecu.
Żona.
Elżbieta hr. **Mielżyńska.**
Córka hr. Stanisława, generała wojsk kor. i Prowidencyi z Zarembów.

† Seweryna.
Mąż,
Józef hr. **Sokolnicki** h. Nowina.

Konstancya.
um. 1874 r.
Mąż,
Józef **Breza** h. własnego, pułkownik b. w. p.

Hr. Józef.
Senior Domu Mycielskich.
b. oficer b. w. p.,
kawaler krzyża Virtuti Milit. i Maltańskiego. pan na Kobylopolu, Gałowie itd. itd.
Owdowiały 1882 r. po śp. Izabelli z hrabiów **Brzostowskich,** córce hrabiego Ksawerego, kasztelanica połockiego, i Maryi z Niezabytowskich h. Lubicz.

Hr. Marya.
Mąż.
Śp. August książę Ordynat **Sułkowski.**

Hr. Michał.
ur. 1824.
Żona.
Helena **Mikorska** h. Ostoja.

Hr. Karolina.
Mąż.
Adam hr. **Krasiński.**

Hr. Feliks.
ur. 1828 r.
Żona.
Romana **Rutkowska** h. Pobóg, um. 1879 r.

Hr. Anna.
Mąż.
Henryk **Lisicki** h. Szreniawa.

Hr. Franciszek.
ur. 1832 r.
Żona.
Waleryа hr. **Tarnowska.**

Hr. Józef.
Żona.
Hortensya **Mitkiewicz.**

Hr. Sydonia,
um. 1840 r.

Hr. Józefa.
Mąż.
Marcelli hr. **Zółtowski.**

Hr. Anna.
um. 1859 r.
Mąż.
Jan hr. **Zamoyski,** syn wojewody Stanisława i Zofii z książąt Czartoryskich.

Hr. Antoni,
ur. 1853 r.

Hr. Ludwik.

Hr. Elżbieta.

Hr. Ludwik (z Mielż.)
um. 1863 r.

Hr. Józefa (z Mielż.)
Mąż.
Bolesław **Potocki** h. Pilawa, pan na Bendlewie itd.

Hr. Marya (z Mielż.)
(rezydencya w Wrocławiu.)

Hr. Ignacy (z Mielż.)
pan na Smógorzewie itd.
Żona.
Jadwiga **Moszczeńska** h. Nałęcz.

Hr. Alfred (z Biszp.)
pan na Siedmiorogowie itd.
Żona.
Marya **Łącka** h. Korzbok.

Hr. Zygmunt (z Biszp.)
pan na Grabiu itd.
Żona.
Emilia **Taczanowska** h. Jastrzębiec.

Hr. Aniela (z Biszp.)
Mąż.
Józef hr. **Bniński.**

Hr. Teresa.
Mąż.
Maciej hr. **Mielżyński.**

Hr. Stefan.

Hr. Maksymilian,
ur. 1866 r.

Hr. Ludwik,
ur. 1867 r.

Hr. Aniela.

Hr. Elżbieta.

Hr. Maurycy,
ur. 1867 r.

Hr. Renata.

Hr. Teresa.

Hr. Adam.
ur. 1860 r.

Hr. Władysław.

Hr. Stanisław.

Hr. Edward.

Hr. Helena.

Hr. Jerzy,
ur. 1856 r.
Doktor fil., docent przy wszechnicy Jagiellońskiéj.

Hr. Jan.

Hr. Cecylia.

Hr. Karolina.

Hr. Hortensya.

Elżbieta,
um. 1856 r. w Zakonie Sióstr Miłosierdzia.

Marya.
Rezydencya w Poznaniu.

Anna.
Rezydencya w Poznaniu.

Stanisław,
um. 1872 r.
pan na Poniecu.
Wdowa:
Marya **Turnianka** h. wł., córka śp. Wincentego i śp. Ludwiki z hrabiów Kwileckich.

Michał,
ur. 1827 r.
owdowiały po sp. Zofii z **Górskich** h. Bożawola.
W Zak.nie OO. Jezuitów.

Hr. Franciszek,
um. w dzieciństwie.

Hr. Ludwika,
um. w dzieciństwie.

Józef,
ur. 1855 r.

Helena.

Ludwika.

Jan.
ur. 1864 r.

Ludwik,
doktor filozofii, dziedzic Dąbrowy pod Wieluniem.

TABLICA I.

I. Gałąź starsza czyli wojewódzka.

A. Linia Józefa, wygasła po mieczu.
B. Linia Stanisława, najstarsza kwitnąca.
1. Odnoga na Małoszowie.
2. Odnoga po hr. Ignacym.
a) Odrośl galicyjska.
b) Odrośl szląska.
C. Linia wołyńska, wygasła po mieczu.

Piotr Sefrid 1478.
Żona Małgorzata.

Mikołaj 1484.
ster.

Agnieszka 1499.

Jan 1505.
Żona Anna Leszczyc **Dobrzycka**.
(sdo. voto Jan Rola Wargowski).

Barbara.
Mąż Jan Rola **Golski.**

Marcin.
1493—1516.
ster.

Katarzyna.
Mąż Jan Bogoryja **Skotnicki.**

Wojciech 1517—24.
Żona Anna Płocka-Szczawińska h. Prawdzic.

Zofia.
Mąż Jan Łodzia **Rabiński.**

Maciej 1542—46.
Żona Małgorzata h. Doliwa.

Wojciech 1560.
Żona Katarzyna **Krzozęjska** h. Leliwa. ster.

Urszula.

Aleksander, (drugi z rzędu).
Żona Anna **Dziembowska** h. Pomian.

Wojciech, ster.
Aleksander, ster.
Małgorzata.

Małgorzata.
Mąż Stanisław **Nałęcz Gorzeński.**
(Roczn. I str. 232).

Jan.
Żona Urszula **Ossowska** h. Dołęga.

Jan, ster.
Anna.
Mąż Wojciech **Tokarski** h. Roch.

Anna.
Mężowie:
1. Adam Prawdzic **Rynarzewski.**
2. Piotr Zaremba **Suchorzewski.**

Dobrogost, (drugi z rzędu).
Żona Maryanna **Małechowska** h. Habdank.

Anna.
Mąż N. **Drwęski** h. Gozdawa.

Wojciech.
Żona Jadwiga ze Skrzypny **Twardowska** h. Ogończyk.
(sdo voto: Mikołaj z Wrbna Pawłowski).

Katarzyna.
Mąż Marcin Watta **Karczewski** h. Samson.

Aleksander,
chorąży poznański.
Żona Teresa z Bnina **Wyganowska** h. Łodzia.
(Imo. voto Stanisław Mora Korytowski).

Maryanna.
Mąż Franciszek **Trąmpczyński** h. Topór.

Józef Antoni,
wojewoda poznański.
Żony.
1. Zofia **Woroniczówna** h. Paweza, chorążanka owrucka.
2. Salomea **Szembekówna** h. własn. podkomorzanka krakowska.
(sdo voto Józef Rawicz Dembiński star. wołbr.).
(Roczn. I str. 300, R. IV str. 77.)

Jadwiga.
Mąż Wojciech **Trąmpczyński** h. Topór.

Maciej, najstarszy.
Protoplasta gałęzi starszéj.
Żona Dorota **Witosławska** h. Prawdzic.

Jakób.
Żona Jadwiga Leszczyc **Mierzewska.**

Wojciech, ster.
Żona Zofia Nałęcz **Sadowska.**
(Imo voto za Janem Bronikowskim, Roczn. II str. 43).

Feliks, ster.
Marcin, ster.
Dobrogost, ster.
Żony.
1. Barbara **Ulenicka** h. Przerowa, cześnikówna żydaczowska, (wdowa po Łukaszu Berkowskim).
2. Katarzyna **Sadowska** h. Nałęcz. (Imo voto za Marcinem Łodzią Wyganowskim).

Maciej.
Żony.
1. Dorota Boncza **Miaskowska.**
(Roczn. II str. 195).
2. Katarzyna **Gorzeńska** h. Nałęcz I. ster. (Roczn. I str. 232).

Dorota.
Anna.

Agnieszka.

Anna.
Mąż Andrzéj Jastrzębiec **Bartoszewski.**

Jakób.
Żona Jadwiga **Łodzia Bleczyńska.**
(sdo voto Wojciech Drogosław Dąbrowski).

Piotr.
Żona Barbara Poraj **Koźmińska,**
(sdo voto Wojciech Ciołek Włostowski).

Ludwika.
Izabella.

Teresa.
Mąż Stefan **Brodzicki** h. Brodzic.

Wojciech, najmłodszy.
Protoplasta gałęzi młodszéj.
(Zob. tablicę nr. II).

Józef (z Wor.).
starosta ostrski itd.
Żona Maryanna **Kalinowska** h. wł. starościanka winnicka.

Franciszek.
starosta piotrkowski.
Żona Helena **Drohojowska** h. Korczak, kasztelanka przemyślska.

Maryanna (z Wor.).

Anna (z Wor.).
Mężowie.
1. Krzysztof **Telefus** h. Łabędź, chorąży podolski.
2. Aleks. Zaremba **Skrzyński,** podkomorzy krzemieniecki.

Franciszek Ksawery,
założyciel odnogi na Małoszowie.
Żona Karolina **Masłowska** h. Samson.

Zofia (z Wor.).
Mąż N. **Ostrowski** h. Topór, cześnik poznański.

Stanisław (z Wor.).
Żony.
1. Konstancya Leszczyc **Radolińska,** wdowa po Janie Walewskim, chorążym sieradzkim,
2. Emilia hr. **Reichenbach,** bezdzietna.

Hr. Ignacy,
Żony.
1. Joanna hr. **Roedern.** ster.
2. Augusta hrabianka **Dohna-Schlodien.**
Założyciel dwóch odrośli Domu Ponińskich:
a) Galicyjskiéj, katolickiéj.
b) Szląskiéj, protestanckiéj.

Antoni.
Żona Helena **Zawadzka** h. Lis.

Antonina.
Mąż Stanisław kniaź **Puzyna.**

Józefa.
Mąż Walery hr. Sas **Dzieduszycki.**
(Roczn. IV str. 79).

Marya.
Mąż August hr. Łodzia **Poniński.**

Jan,
um. 1827 roku.
Żona Emilia **Hippmann.** (Sdo voto Tytus Peszyński.)

Joanna.
Mąż August hr. **Łoś.**

Wincenty.
ster. um. 1855 roku.

Hr. Bronisław.
Głowa domu Ponińskich.
Pan na Małoszowie.
Koniuszy Dworu kr. włosk.

Stanisław,
b. oficer b. w. p., um. 1860 r.
Żona Leokadya **Kalkstein,**
um. 12. 6. 1868 r.
(Roczn. II str. 98).

Halina. †

Alfred.
Żona Melania **Trzeszczkowska** h. Jastrzębiec.

Włodzimierz.
Halina.

Hr. Ksawery,
um. ster.

Jan Nepom. Napoleon,
ster.

Karolina
za Adamem Szczepanowskim h. Gryf.

Guido.
ster.

Hr. Bernard.
Hr. Alfred.
Żona Emilia **Driemel.**
Hr. Adolfina.
Mąż Teofil v. **Tilly.** Um.
Hr. Bernardyna.
Hr. Apolonia.
Hr. Walerya.

Hr. Alfred,
ur. 1870 r.
Hr. Bernard,
ur. 1872 r.
Hr. Stanisław,
ur. 1874 r.
Hr. Joachim,
ur. 1880 r.

Hr. Krzysztof.
Założyciel odrośli szląskiéj.
Żona Bern. hr. **Dohna.**

Hr. Konstancya. †
Hr. Marya. †
Hr. Otylia. †
Hr. Edwin. †
Hr. Wilhelm. †
Hr. Adolf. †
Pan na Hrehorowie w Galicyi.
Żony.
1. Krystyna **Pietruska** h. Starykoń.
2. Adelaida hr. **Dohna-Schlodien.** ster.

Hr. Artur.
Żona Adelaida baronówna **Rayska.**
Hr. Natalia.
Mąż Ksawery **Millewski** h. wł.

Hr. Romuald,
ur. 1852 roku.
Żona Karolina baronówna **Jeszensky de Nagy-Jeszeny.**
Hr. Jan,
ur. 1861 roku.

Hr. Apolonia. †
Hr. Emil. †
Hr. August.
Założyciel odrośli galicyjskiéj.
Żona Marya Łodzia **Ponińska.**

Hr. Władysław,
Generał dyw. wojsk włoskich.
Żona Olga księżniczka **Czetwertyńska** (wdowa po księciu Auguście Czetwertyńskim).

Hr. Alfred.
Żona Zofia **Mysłowska** h. Rawicz.

Hr. Stefan,
ur. 1865 r.
Hr. Mieczysław,
ur. 1869 r.

† **Hr. August.**
ur. 1857 r.
Hr. Franciszek,
ur. 1856 r.
Hr. Marya.
ur. 1859 r.

Urszula.

Michał (z Wor.).
Żona Anna **Krzucka,** podstolanka lwowska.

Honorata.

Julia (z Pon.)
† **Stanisław** (z Bierz.)
Żona Antonina **Stadnicka,**
(R. III str. 266.)
† **Władysław** (z Bierz).
ster.
† **Klemens** (z Bierz.)
ster.
Żona Cecylia Colonna **Walewska.**

Kazimierz †
Zofia. †

X. Jan Nepomucen,
(z Szemb.)
W zakonie OO. Jezuitów.

Klemens.
Żony.
1. Ludwika Łodzia **Ponińska.** (Wdowa po Onufrym Bierzyńskim, kasztelanie żytomirskim.)
2. Apolonia Jastrzębiec **Bierzyńska,** kasztelanka żytom., córka pierwszéj żony.

Antoni (z Szemb.)
ster.

Ewa (z Szemb.).
Z zakonie Wizytek.

Urszula (z Szemb.).
Mąż Ignacy **Łaszewski** h. Szeliga, miecznik przemyślski.

† **Juliusz** (z Bierz.)
ster.
† **Kazimierz** (z Bierz.)
Amelia (z Bierz.)
Mąż Ludwik hrabia **Stecki.** Um.
Marya (z Bierz.)
Anna (z Bierz.)
Wanda (z Bierz.)
Bolesław (z Bierz.)
Seweryn (z Bierz.)
um. 1652 r.
Żona Klotylda **Szyrynówna** h. wł.

Apolonia.
Mąż Bronisław Colonna **Walewski.**

Leszek.
Janina.
Marta.
Zofia.
Walewscy Poniscy.

Drzewo rodowe Hrabiów z Ponina **PONIŃSKICH.**
UŁOŻYŁ **TEODOR ŻYCHLIŃSKI.**
1882 r.

TABLICA IIa.

II. Gałęź młodsza.

A. Linia wielkopolska, dziś na Wrześni.

B. Linia starościńska, dziś książęca.

Sefrid de Ponin 1450.

Piotr Sefrid 1478.
Żona
Małgorzata.

Jan 1505.
Żona.
Anna Leszczyc **Dobrzycka**.
(sdo. voto Jan Rola Wargowski).

Wojciech 1517 24.
Żona.
Anna Płocka **Szczawińska** h. Prawdzic.

Maciej 1542 46.
Żona.
Małgorzata **Omiechowska** h. Doliwa.

Wojciech.
Protoplasta gałęzi młodszej.
Żony. 1. Jadwiga Łodzia **Bohoteckа**.
2. Małgorzata Nałęcz **Wierzbińska**. (ster.)

Paweł (z Bobol.)
(drugi z rzędu).
Protoplasta linii wielkopolsk., dziś na Wrześni.
Cześnik poznański
Żona.
Jadwiga **Zelęcka** h. Trach.
(Wdowa po Stanisławie Śliwnickim).

Katarzyna.
Mąż.
Łukasz **Niesobia Krzywosądzki.**

Adryan,
miecznik poznański.
Żona.
Zofia **Chełmska** h. Ostoja.
(R. II. str. 397).

Jadwiga.
Mąż.
Stanisław Wyskota **Zakrzewski.** (R. I. str. 354).

Aleksandra.
Mężowie
1. Józef **Rumiejowski** h. Wczele.
2. Wojciech Mikołaj **Breza,** kasztelanic santocki.

Michał.
Żona,
Anna **Trampczyńska** h. Topór.

Eleonora.
Mąż.
Jan **Więckowski** h. Prus I.

Bogumiła.
Mąż.
Krzysztof Doliwa **Rozdrażewski.** (R. II str. 267.)

Andrzej.
Surrogator wschowski.
ster.
Żona.
Katarzyna Habdank **Malechowska.**

Walenty.
Żony.
1. Helewa **Omiecka.**
2. Maryanna **Korytowska** h. Mora.

Franciszek (z Om.)
Żona.
Józefa **Krzymuska** h. Radwan.

Joanna.

Józef ster.

Antoni ster.
Major wojsk Kościuszki.

Jan ster.
kapitan wojsk kor.

Hr. **Antoni.**
w Bawaryi.
Żona.
Karolina **Krahne.**

Hr. **Maksymilian,**
w Bawaryi.

Hr. **Antoni,**
w Bawaryi.

Hr. **Izabella.**
w Bawaryi.

Bogumił (z Om.).
ster.

Kazimierz ster.

Józef,
pan na Tulcach itd
Prefekt depart. pozn.
Żona.
Julianna **Zabłocka** h. Łada.
podczaszanka poznań.. starościanka trzebisł.

Izabella.
Mąż.
Apolinary Łodzia **Kurnatowski.**

Józefa. †
Mąż,
Adolf Szeliga **Żychliński.**
(R. I str. 378.)

Henryk.
Żona.
Emilia **Zabłocka** h. Łada.

Helena. †
Mąż.
Ignacy **Zieliński** h. Swinka.

Józef. †

Julian.
Pan na Komornikach.
Żona
Marya **Seznniecka** h. Osorya.
(R. I str. 275.)

Jadwiga. †

Bronisław.

Józefa.

Marya.

Jadwiga.

Marcelli.
ur. 1874 r.

Elżbieta.

Wiktor (z Om.).
ster.

Marcelli (z Koryt.).
Wojski gnieźnieński,
Pan na Wrześni.
Żony.
1. Apolonia Łodzia **Ponińska** sdo voto księżna Bironowa Kurlandzka.
2. Rozalia **Grudzielska.**
3. Wiktorya **Grudzielska** h. Korab', ster.

Hr. **Stanisław.**
I Ordynat na Wrzesni.
B. **Pułkownik** b. w. p. **Marszałek sejmu W. Ks. Pozn.**
Żona.
Anna hrab. **Sierakowska** h. Ogończyk.

Rozalia.
Mężowie.
1. Julian hrab. **Dambski.** um.
2. Adolf Nałęcz **Łączyński** um.

Marya.
Mąż.
Stefan **Chłapowski.**

Stanisław ur. 1846 r.
Pan na Dominowie, Zajączkowie itd.
Żona.
Marya hrab. **Mielżyńska.**
(R. I str. 204.)

Helena.

Edward.
ur. 1870 r.

Felicyan,
ur. 1871 r.

Zofia.
Mąż.
Konstanty **Seznniecki.**

Hr. **Edward.**
II Ordynat na Wrześni,
b. oficer b. w. p.
Żona.
Eustachia **Grabska** h. Wczele.

Paulina. †
Mąż.
Arsen hr. **Kwilecki.**

Joanna.
Mąż.
Nep. **Niemojowski** h. Wiersz. um.

Sewerya.
Mąż.
Stan. hr. **Żółtowski.** um.

Bolesław. †
Żona.
Leokadya hr. Goetzendorf **Grabowska.**

Wiktorya. †
Mąż.
Edward **Rożnowski** h. Nowina.

Aniela. †
Mąż.
Antoni hr. **Czarnecki.**

Witold.
Żona.
Marya Nałęcz **Moszczeńska.**

Adolf.

Anna.

Msgr. **Alfred.**

Wanda.
Mężowie.
1. Antoni **Morawski** h. Korab', um.
2. Stanisław hr. **Tyszkiewicz.**

Kazimierz.
Żona.
Bolesława Topór **Brzeska.**

Izabella.

Celina.

Adolf.
Żona.
Zofia Adolfina hr. **Czapska.**

Rozalia,
ur. 1881 r.

Stanisław (z Bobol.)
(najstarszy.)
Żona.
Urszula **Zelęcka** h. Trach.
(sdo voto Stanisław Gorzeński h. Nałęcz niezw. R. I str. 232).

Jan.
Żona.
Anna **Krzyżanowska** h. Swinka.

X. Mateusz.
W Zakonie Karmelitów.

Władysław
ster.

Zofia.
Mąż.
Adam **Malechowski** h. Habdank, podstoli wschowski.

Franciszka.
Mąż.
Józef Zaremba **Juraczewski.**

Jakób.
Żona.
Apolonia **Zbierzchowska** h. Grzymała.

Zygmunt (z Zel)
Żona.
Dorota **Mieszkowska** h. Odrowąż.
(sdo voto Wojciech Zbijewski).

X. Franciszek.

X. Stefan.

Krystyna.
Mąż.
Franciszek **Żegocki,** star. babim.

Urszula.
Mąż.
Antoni **Żółtowski** h. Ogończyk.

Jadwiga.
Zakonnica.

Helena.
Zakonnica.

Franciszka.
Zakonnica.

Barbara.
Zakonnica.

Władysław (drugi)
Podkoniuszy, w końcu Referendarz kor.
star. wschowski.
Żona.
Konstancya **Zaleska** h. Lis.

Teodor, ster.

Józefa.

Hieronim, ster.
Podkoniuszy koronny.
Żona.
Konstancya **Mycielska** h. Dołęga.
Chorążanka poznańska.

Kasper ster.
starosta łopienicki.
Żona.
Bogusława **Kossowska** h. Habdank.
(Wdowa po Samuelu Koseckim.)

Stanisław.
Żona.
Franciszka **Blumska.**

Aleksander, ster.
łowczy wschowski, starosta babim., grójecki i gnieźn.
Żona.
Katarzyna Doliwa **Rozdrażewska.**
(sdo voto za Pawłem Prusinskim.)

Eufrozyna.
Mąż.
Melchior Skarbek **Malczewski.**

Elżbieta,
Mąż.
Ludwik **Kalinowski,** starosta winnicki.

Teresa.
Mąż.
Leon Poraj **Kozmiński,** chorąży wschowski.

Józef Adam,
starosta gnieźnieński.

Maciej
stol. wschowski, star. babim.
Żony.
1. Franciszka Łodzia **Szóldrska,** wojewodzianka inowrocł., generałówna Wielkop.
2. Apolonia Zaremba **Juraczewska,** kasztelanka lędzka.

X. Franciszek.
Opat trzemeszeński.

Antoni, ster.
Starosta kopanicki. Członek komisyi edukacyjnej.

Prakseda.

Jadwiga.
Mąż.
Konstanty **Kwilecki** h. Szreniawa z krzyżem.

Ludwika.

Ludwika (z Jar.)
Mężowie.
1. Onufry **Bierzyński** h. Jastrzębiec, kasztelan żytomir.
2. Klemens Łodzia **Poniński** z gałęzi starszej.

Eleonora (z Jar.)
Mąż,
Jan **Zaremba,**
Szamb. J. K. Mci. pan na Rusku.

Książę Adam (z Szółdr)
Podskarbi W. Koronny,
Star. babim. i t. d.
Żona.
Zofia księż. **Lubomirska.**
Marszałkówna W. Kor.

Apolonia (z Jar.)
Mężowie.
1. Marcelli Łodzia **Poniński.**
2. Książę Karol Ernest **Biron Kurlandzki.**

Książę Kalikst. ster.
(z Jar.)
starosta kopan. i bracław.
Pan na Czerwonogrodzie itd.
Żony.
1. Barbara księżn. **Lubomirska** (rozw.)
2. Ludwika **Chrzczonowska** h. Pilawa. (sdo voto za Jakobem Rudzińskim h. Lubicz.)

X. Karol
Biskup sufragan pozn.
proboszcz katedr. pozn. i wschowski.

Adam (najst.)
kasztelan pozn.
starosta babimostski.
Żony.
Ludwika **Mielżyńska.**
kasztelanka sremska.
(Wdowa po Rafale Tworzyańskim.)

Barbara.
Mąż.
Jan Nałęcz **Gembicki,** kasztelan nakielski.

Franciszek (najmł.)
stolnik wschowski, starosta kopanicki.
Żona.
Ludwika Prawdzic **Domiechowska.**

Kazimierz (z Zel)
ster.

Zofia (z Zel)
Mężowie.
1. Stanisław Habdank **Chojeński.**
2. Mikołaj Łodzia **Szołdrski,** kasztelan biechowski.

Hieronim Adam
(z Zak.)
kasztelan gnieźn.
star. wschowski, kopanicki, babimostski.
Żona.
Teresa **Chociszewska** h. Junosza.

Dorota (z Zak.)
Mąż.
Jan Pomian **Psarski.**

Maryanna (z Zak)
Mąż.
Krystyn **Kierski** h. Jastrzębiec.

Aleksander (z Bobol.)
(najmłodszy).
Protopl. linii starościńskiéj.
dziś książęcéj.
Żony.
1. Zofia **Zelęcka** h. Trach.
2. Anna Wyskota **Zakrzewska.**

Książę **Adam,**
Generał wojsk koron.
Żona.
Felicya **Trzeciak** h. Strzemię.

Książę **Kazimierz.**
Żona.
Wincentyna Jastrzębiec **Makowska.**

Książę **Konstanty.** †
ster.

Książę **Adam.**

Księżn. **Felicya.**
Mąż.
Karol hrabia **Bobrowski** h. Jastrzębiec.

Książę **Karol,**
pan na Czerwonogrodzie itd.
Żony.
1. Joanna baronówna **Heydel,** um. ster
2. Helena **Górska** h. Pobóg.

Książę **Władysław.** †
ster.

Księżn. **Karolina.**
Mąż.
Adam książę **Lubomirski,** um.

Książę **Kalikst,**
pan na Czerwonogrodzie
Żona.
Karolina **Sokołowska.**
ster.

Księżn. **Hortensya.** †

Księżn. **Helena.** †

Książę **Aleksander,**
najmłodszy z braci.
Pan na Horyńcu.
Żona.
Zofia hr. **Poletyłło** h. Trzywdar.
(rozw. sdo voto Ignacy hr. Stadnicki.)

Książę **Leander.**
Pan na Horyńcu.
Żona.
Franciszka **Wiśniewska** h. Prus I.

Książę **Ludw. Nikodem.**
Pan na Horyńcu.
Żona.
Paulina Oksza **Orzechowska.**

Księżn. **Paulina.**
Mąż.
Bronisław Odrowąż **Augustynowicz.**

Księżn. **Helena.**
Mąż.
Włodzimierz hr. **Łoś.**

Książę **Leander.**
ur. 1852 r.

Księżn. **Zofia.**

Księżn. **Marya.**

Książę **Aleksander,**
ur. 1856 r.
Doktor obojga praw.

Drzewo rodowe
Rodziców z Ponina
PONIŃSKICH.
Ułożył
Teodor Żychliński.
1882 r.

DRZEWO RODOWE

Szeptyckich z Szeptyc i Uherzec

herbu własnego.

Ułożone

według akt ziemskich i grodzkich, oraz metryk stanowych, znajdujących się przy wydziale krajowym we Lwowie, metryki koronnej w Warszawie i dokumentów autentycznych.

1882 r.

Fiedor. (I)

Pan na Szeptycach, Uhercach, Woszczańcach, Kanofostach, Monastyrzu itd., któremu król Kazimierz Jagiellończyk zatwierdził w Grodku 1480 r. nadania w. księcia Lwa Daniłowicza halickiego z r. 1284 przodkom jego, bojarom halickim, poczynione.

Iwan (II)

na Szeptycach, Uhercach i Rajtarowicach.

Żona:

Maryanna **Dzieduszycka** h. Sas, córka Jacka, starosty siedliskiego i Teodory Fredrowny.

Hlib vel Dawid (III)

na Szeptycach, Uhercach, Woszczańcach itd., podpisał w r. 1506 przywilej na swobody dla wyznawców kościoła wschodniego; cytowany w przywileju króla Kazimierza Jagiellończyka.

Żona: Zofia **Myszkowska**.

Jacek vel Hyacent (IV)

na Szeptycach, Uhercach, Woszczańcach, Monastyrzu itd., Król Zygmunt August zatwierdził mu 1552 r. w Piotrkowie dawne przywileje, nadane rodzinie Szeptyckich przez książąt ruskich, a przez Kazimierza Jagiellończyka w r. 1469 potwierdzone.

Żona:

Joanna **Zamoyska** h. Jelita, córka Mateusza z Zamościa.

Semion
z Szeptyc na Uhercach.
Żona:
Anna z Monastyrza **Monasterska** h. Pilawa.

Semion
z Szeptyc, wspomniany w przywileju króla Kazimierza Jagiellończyka.

Fiedor
z Szeptyc, cytowany w przywileju króla Kazimierza Jagiellończyka, jako wujek Fiedora.

Kuźma
z Szeptyc, cytowany w przywileju króla Zygmunta Augusta z r. 1552 jako brat Jacka.

(V)

Jerzy
na Szeptycach, Kanofostach, Monastyrzu.
Żona:
Maryanna z Turzego **Grzymałłanka**.

Mikołaj,
pułkownik króla Zygmunta III. rotmistrz pancerny.
Stef.

(VI)

Paweł,
na Szeptycach, porucznik pancerny.
Żona:
Fenna z Kozarnik **Komarnicka** h. Sas.

Chryzostom,
ołtarzy królewski, brał udział w wyprawie mościskowskiej z hetmanem Gosiewskim. Stef.

(VII)

Jerzy Prokop,
pan na Szeptycach, oficer, mieszczanin żydaczowski.
Żona:
Maryanna z Dobrzec **Popielowna** h. Sulima, urodzona z Jezierskiej.

Jan,
zginął w bitwie z Tatarami pod Mokrzanami.

Teodor
na Woszczańcach.
Żona:
Maryanna **Turzańska.**

Stanisław, chorąży pancerny, obrońca królewski, brał udział w wyprawie smoleńskiej i innych, i otrzymał w nagrodę zasług na polach kłeve od Władysława IV. w Przemyślu.
Żona:
Zofia **Litycska** h. Sas. ster.

Aleksander,
towarzysz pancerny, mieszczanin przemyski.
Żona:
Teodozya z Winnicy **Winnicka** h. Sas.

Aleksand. Zacharyasz,
mieczanin i podskarbi Ziemi Przemyskiej, sędzia kapturowy r. 1645.
Żona:
Ewa z Litynia **Litycska** h. Sas.

Teodor,
na Uhercach, Topolibiju, i Turzemu, wojski latyczowski.
Żony:
1. Maryanna **Rakowska** h. Oszyra, ster.
2. Barbara z Chodeza **Chotecka** h. Porai, córka Michała i Maryanny z Unehowa, wdowa po Brzostowskim.

Piotr,
na Uhercach, Topolibiju i Turzemu, skarbnik gostyński, podpisał elekcyę Jana Kazimierza 1648 r. i Władysława IV. 1632 r.
Żona:
Krystyna z Ponna **Promieńska** h. Jelita.

Konstanty,
towarzysz pancerny, mieszczanin buski, posół na sejm 1655 r. otrzymuje od króla w nadaniu dobra Czernichów.
Żona:
Katarzyna ze Skrzyńna
Szpot **Duninowna** hr. Łabędź.

Gabryel,
z Szeptyc ster.

Jan,
słudze trembowelski.
Żona:
Teresa **Tarnowska** h. Rola, kasztelanka cyrlejska, wdowa po Wojciechu Lanickiem, mieszczaninie wołyńskim.

Jakób,
chorąży buski.
Żona:
Katarzyna **Tyszkiewiczówna** h. Trzeciesiedlowa, mieszczanka trembowelska. ster.

Adam,
chorąży buski.
Żona:
Maryanna **Daroszyńska** h. Korczak, podczaszanka żytomierska.

Filip.
chorąży przemyski.
Żona:
Elżbieta z Chronowa **Chronowska** h. Gryf.

Łukasz, ster.
pułkownik smoleński.
Żona:
Teresa **Szeptycka**, córka Konstantego, cześnika lwowskiego.

Teresa Szeptycka, córka Jerzego Lipskiego.

X. Atanazy Andrzej,
biskup przemyski, sufragan kijowski, kanclerz koronny, opat hanowski, ur. 1734, um. 1779 r.

Bazyli.
ur. 1736, um. 1800 roku.
Podstoli mścisławski, starosta tymowski, porucznik kawalerii.
Pan na Szeptycach, Przyłękach, Bratkowicach, Trościanach, Hankowicach itd.
Żona:
Rozalia **Szeptycka**, starościanka pestorska, córka Jerzego Lipskiego.

Szymon,
ur. 1715, um. 1775, starosta, um. kasztelan przemyski, kawaler orderu Orła białego.
Żona:
Anna hr. Trembicka h. Rogala, dama krzyża gwiaździstego.

Lew,
ur. 23. 8. 1714 r. w Szeptycach, um. 13. 4. 1779 r. w Przyłękach, kasztelan bełski, kawaler orderu Orła białego.

Antonina,
um. 1849 r.
Katarzyna **Szczuińska** h. Korczak.

Józef,
kapitan h. w. pan na siedm.
Karol z Grosbova hr. **Łos.**

Jan,
pan na Kawsku, oficer kawalerii, um. cesarski radzca, członek sejmu galic. od r. 1817. ster.

Maryanna.
M ą ż:
Maciej książe **Jabłonowski** rotmistrz kawalerii narodowej, starosta kowelski, członek rządu galicyjskiego, ambasador austryacki w Neapolu.

Ludwik
książę Jabłonowski,
kasztelanic w. kor. galic. c. k. radzca tajny, ambasador austryacki w Neapolu.

Anna.
znarła panną.

Jan Baltazar,
podstoli przemyski. ster.

Dominik,
słudze trembowelski.
Żona:
Teresa **Tarnowska** h. Rola, wdowa po Wojciechu Lanickiem, mieszczaninie wołyńskim.

Jakób,
chorąży buski.
Żona:
Katarzyna **Tyszkiewiczówna** h. Trzeciesiedlowa, mieszczanka trembowelska.

Filip.
chorąży przemyski.
Żona:
Elżbieta z Chronowa **Chronowska** h. Gryf.

Łukasz, ster.
pułkownik smoleński.
Żona:
Teresa **Szeptycka**, córka Konstantego, cześnika lwowskiego.

Zofia z Czajkowic **Korytnicka**
Daszkiewiczowna.

Michał, ster.
stolnik smocki; poległ pod Niemirowem na Podolu przeciwko poganom.
Żona:
Teresa **Krainska** h. Jelita, dziedziczka Nakła.

X. Barlaam Bazyli,
koadiutor i ministr, biskup lucki, kamieniecki, opat mnichowski, archimandryta peczerski, wydał drukiem 1616 r. Ewangelię, a w r. 1618 Psałterz, dowodził chorągwią pancerną, um. 28. 2. 1647, um. 21. 2. 1715 roku.

Eustachy Stanisław,
ur. 1664 r.
chorąży podolski, poseł Ziem Ruskich 1694 r., um. 1730 r.
Żona:
Anna z Krzeczyna **Krzyszkowa** h. Jelita, wdowa po Lubomirskim.

Jerzy,
um. 1736 roku, cześnik ziemi lwowskiej, starosta rohatyński, ordynat pod Wiedniem.
Żona:
chorążanka parnawska, panna Wanda Walentego z Wiry **Wirzyńskiego**, pana na Odyszu i Jaworzu, kasztelana bełzkiego i Barbary Zyzanii **Bakowskiej**.

Konstancya,
ur. 1618 r.
Mężowie:
1. Samuel **Drahowski** h. Trąby, cześnik trembowelski, towarzysz pancerny, ranny pod Wiśniowcem, 1683 r.
2. Aleksander **Rosnowski** h. Ogończyk, stolnik trembowelski.

Teodor,
ur. 1657 roku.
Mężowie:
1. Samuel **Drahowski** h. Trąby, cześnik trembowelski, towarzysz pancerny, ranny pod Wiśniowcem, 1683 r.
2. Aleksander **Rosnowski** h. Ogończyk, stolnik trembowelski.

Konstancya,
ur. 1632 r.
nałożnica króla Kazimierza.
Mężowie:
1. Aleksander **Dembiński** h. Kawęz.
2. Aleksander z Dembina **Dembiński** h. Kawęz.

Aleksander,
ur. 1632 r.
nałożnik królewski.
Barbara na Wyszogrodzkich **Bielska**, urodzona z Leszczyńskich, cześnikowa bełzka.

Kazimierz,
pan na Uhercach.
towarzysz pancerny w wyprawie mołdawskiej r. 1653, Starodzia kapitanowa.
Brygitta **Koronatnicka** h. Nieczuja, kasztelanka kijowska.

Ignacy,
chorąży i namiestnik kawaleryi narodowej.
Żona:
Anna **Trojanowska** h. Szeliga. ster.

Władysław, ster.

Teofila.
M ą ż:
Aleksander z Dembina **Dembiński** h. Kawęz.

Aleksander,
ur. 1632 r.
nałożnik królewski.
Barbara na Wyszogrodzkich **Bielska**, urodzona z Leszczyńskich, cześnikowa bełzka.

Kazimierz,
pan na Uhercach.
towarzysz pancerny w wyprawie mołdawskiej r. 1653, Starodzia kapitanowa.
Brygitta **Koronatnicka** h. Nieczuja, kasztelanka kijowska.

Stanisław, 1746 r.
wiceregent grodzki lwowski.
Joanna **Orzechowska** h. Oksza, ster.

Ignacy,
chorąży i namiestnik kawaleryi narodowej.
Żona:
Anna **Trojanowska** h. Szeliga. ster.

Władysław, ster.

Teofila.
M ą ż:
Aleksander z Dembina **Dembiński** h. Kawęz.

Kazimierz,
pan na Uhercach.
towarzysz pancerny w wyprawie mołdawskiej r. 1653, Starodzia kapitanowa.
Brygitta **Koronatnicka** h. Nieczuja, kasztelanka kijowska.

Jan,
chorąży latyczowski.
Żona:
Brygitta **Koronatnicka** h. Nieczuja, kasztelanka kijowska,

Teresa.
M ą ż:
Rafał **Chłopicki** h. Nieczuja.

Jan,
chorąży latyczowski.
Żona:
Anna z Dolna **Brylińska** urodzona z Żelisławskich.

Elizy, pan na Terlo i Ilowcach.
Żona:
Katarz. **Zalęska** h. Przeździc.

Ludwik, pan na Szeptycach, Uhercach, Woszczańcach, Kanofostach, Monastyrzu itd.
Żona:
Anna **Dobrzyńiecka** h. Prus III.

X. Nieofor,
opat ławrowski, generał bazyliański.

Nikodem, pan na Wiśniach, budowniczy 17. pułku JKMci, rot. c. k. pułku ułanów, członek sejmu galicyjskiego.
Żona:
Rozalia **Szeptycka**, córka Mikołaja i Ewy Lanckorońskiej.

Andrzéj,
podkomorzy nadw. JKMci.
Żona:
Zofia **Szeptycka**, siostra Rotundy, ster.

Tekla.
M ą ż:
Mikołaj z Dylewa **Świeżawski** h. Ogończyk, ordynat z Świeżawy, sędzia galic. ster.

Stanisław ster.
ur. 1763, zginął w r. 1831, był majorem orderu.
Uz. 1788, zginął w r. 1831, był majorem orderu, kawaler orderu.
Żona:
N. **Kalinowska** h. własn.

Józef,
kapitan h. w. pan na siedm.
Katarzyna **Szczuińska** h. Korczak.

Jan,
pan na Kawsku, oficer kawalerii, um. cesarski radzca, członek sejmu galic. od r. 1817. ster.

Maryanna.
M ą ż:
Maciej książe **Jabłonowski** rotmistrz kawalerii narodowej, starosta kowelski, członek rządu galicyjskiego, ambasador austryacki w Neapolu.

Ludwik
książę Jabłonowski,
kasztelanic w. kor. galic. c. k. radzca tajny, ambasador austryacki w Neapolu.

Anna.
znarła panną.

Jan Baltazar,
podstoli przemyski. ster.

Dominik,
słudze trembowelski.
Żona:
Teresa **Tarnowska** h. Rola, wdowa po Wojciechu Lanickiem, mieszczaninie wołyńskim.

Jakób,
chorąży buski.
Żona:
Katarzyna **Tyszkiewiczówna** h. Trzeciesiedlowa, mieszczanka trembowelska.

Filip.
chorąży przemyski.
Żona:
Elżbieta z Chronowa **Chronowska** h. Gryf.

Łukasz, ster.
pułkownik smoleński.
Żona:
Teresa **Szeptycka**, córka Konstantego, cześnika lwowskiego.

Zofia z Czajkowic **Korytnicka**
Daszkiewiczowna.

Michał, ster.
stolnik smocki; poległ pod Niemirowem na Podolu przeciwko poganom.
Żona:
Teresa **Krainska** h. Jelita, dziedziczka Nakła.

X. Barlaam Bazyli,
koadiutor i ministr, biskup lucki, kamieniecki, opat mnichowski, archimandryta peczerski, wydał drukiem 1616 r. Ewangelię, a w r. 1618 Psałterz, dowodził chorągwią pancerną, um. 28. 2. 1647, um. 21. 2. 1715 roku.

Eustachy Stanisław,
ur. 1664 r.
chorąży podolski, poseł Ziem Ruskich 1694 r., um. 1730 r.
Żona:
Anna z Krzeczyna **Krzyszkowa** h. Jelita, wdowa po Lubomirskim.

Jerzy.
um. 1736 roku, cześnik ziemi lwowskiej, starosta rohatyński, ordynat pod Wiedniem.
Żona:
chorążanka parnawska, panna Wanda Walentego z Wiry **Wirzyńskiego**, pana na Odyszu i Jaworzu, kasztelana bełzkiego i Barbary Zyzanii **Bakowskiej**.

Konstancya,
ur. 1618 r.
Mężowie:
1. Samuel **Drahowski** h. Trąby, cześnik trembowelski, towarzysz pancerny, ranny pod Wiśniowcem, 1683 r.
2. Aleksander **Rosnowski** h. Ogończyk, stolnik trembowelski.

Teodor,
ur. 1657 roku.
Mężowie:
1. Samuel **Drahowski** h. Trąby, cześnik trembowelski, towarzysz pancerny, ranny pod Wiśniowcem, 1683 r.
2. Aleksander **Rosnowski** h. Ogończyk, stolnik trembowelski.

Konstancya,
ur. 1632 r.
nałożnica króla Kazimierza.
Mężowie:
1. Aleksander **Dembiński** h. Kawęz.
2. Aleksander z Dembina **Dembiński** h. Kawęz.

Aleksander,
ur. 1632 r.
nałożnik królewski.
Barbara na Wyszogrodzkich **Bielska**, urodzona z Leszczyńskich, cześnikowa bełzka.

Kazimierz,
pan na Uhercach.
towarzysz pancerny w wyprawie mołdawskiej r. 1653, Starodzia kapitanowa.
Brygitta **Koronatnicka** h. Nieczuja, kasztelanka kijowska.

Ignacy,
chorąży i namiestnik kawaleryi narodowej.
Żona:
Anna **Trojanowska** h. Szeliga. ster.

Władysław, ster.

Teofila.
M ą ż:
Aleksander z Dembina **Dembiński** h. Kawęz.

Aleksander,
ur. 1632 r.
nałożnik królewski.
Barbara na Wyszogrodzkich **Bielska**, urodzona z Leszczyńskich, cześnikowa bełzka.

Kazimierz,
pan na Uhercach.
towarzysz pancerny w wyprawie mołdawskiej r. 1653, Starodzia kapitanowa.
Brygitta **Koronatnicka** h. Nieczuja, kasztelanka kijowska.

Jan,
chorąży latyczowski.
Żona:
Anna z Dolna **Brylińska** urodzona z Żelisławskich.

Teresa.
M ą ż:
Jerzy **Tarkiel** h. Gozdawa, mieszczanin kolomyjski.

Mikołaj.
um. 1708 roku.
Pan na Winiłach, Stopanej itd.
Chorąży hetyzowski, sędzia grodzki kamieniecki, pisarz kapturowy.
Maryanna **Dwernicka** h. Sas, kowalenka przemyślska.

Ludwik, pan na Terlo i Ilowcach.
Żona:
Anna **Dobrzyńiecka** h. Prus III.

X. Nieofor,
opat ławrowski, generał bazyliański.

Nikodem, pan na Wiśniach, budowniczy 17. pułku JKMci, rot. c. k. pułku ułanów, członek sejmu galicyjskiego.
Żona:
Rozalia **Szeptycka**, córka Mikołaja i Ewy Lanckorońskiej.

Andrzéj,
podkomorzy nadw. JKMci.
Żona:
Zofia **Szeptycka**, siostra Rotundy, ster.

Stanisław ster.
ur. 1763, zginął w r. 1831, był majorem orderu.
Uz. 1788, zginął w r. 1831, był majorem orderu, kawaler orderu.
Żona:
N. **Kalinowska** h. własn.

Józef,
kapitan h. w. pan na siedm.
Katarzyna **Szczuińska** h. Korczak.

Jan,
pan na Kawsku, oficer kawalerii, um. cesarski radzca, członek sejmu galic. od r. 1817. ster.

Maryanna.
M ą ż:
Maciej książe **Jabłonowski** rotmistrz kawalerii narodowej, starosta kowelski, członek rządu galicyjskiego, ambasador austryacki w Neapolu.

Ludwik
książę Jabłonowski,
kasztelanic w. kor. galic. c. k. radzca tajny, ambasador austryacki w Neapolu.

Anna.
znarła panną.

Jan Baltazar,
podstoli przemyski. ster.

Dominik,
słudze trembowelski.
Żona:
Teresa **Tarnowska** h. Rola, wdowa po Wojciechu Lanickiem, mieszczaninie wołyńskim.

Jakób,
chorąży buski.
Żona:
Katarzyna **Tyszkiewiczówna** h. Trzeciesiedlowa, mieszczanka trembowelska.

Filip.
chorąży przemyski.
Żona:
Elżbieta z Chronowa **Chronowska** h. Gryf.

Łukasz, ster.
pułkownik smoleński.
Żona:
Teresa **Szeptycka**, córka Konstantego, cześnika lwowskiego.

Zofia z Czajkowic **Korytnicka**
Daszkiewiczowna.

Michał, ster.
stolnik smocki; poległ pod Niemirowem na Podolu przeciwko poganom.
Żona:
Teresa **Krainska** h. Jelita, dziedziczka Nakła.

X. Barlaam Bazyli,
koadiutor i ministr, biskup lucki, kamieniecki, opat mnichowski, archimandryta peczerski, wydał drukiem 1616 r. Ewangelię, a w r. 1618 Psałterz, dowodził chorągwią pancerną, um. 28. 2. 1647, um. 21. 2. 1715 roku.

Eustachy Stanisław,
ur. 1664 r.
chorąży podolski, poseł Ziem Ruskich 1694 r., um. 1730 r.
Żona:
Anna z Krzeczyna **Krzyszkowa** h. Jelita, wdowa po Lubomirskim.

Jerzy.
um. 1736 roku, cześnik ziemi lwowskiej, starosta rohatyński, ordynat pod Wiedniem.
Żona:
chorążanka parnawska, panna Wanda Walentego z Wiry **Wirzyńskiego**, pana na Odyszu i Jaworzu, kasztelana bełzkiego i Barbary Zyzanii **Bakowskiej**.

Konstancya,
ur. 1618 r.
Mężowie:
1. Samuel **Drahowski** h. Trąby, cześnik trembowelski, towarzysz pancerny, ranny pod Wiśniowcem, 1683 r.
2. Aleksander **Rosnowski** h. Ogończyk, stolnik trembowelski.

Teodor,
ur. 1657 roku.
Mężowie:
1. Samuel **Drahowski** h. Trąby, cześnik trembowelski, towarzysz pancerny, ranny pod Wiśniowcem, 1683 r.
2. Aleksander **Rosnowski** h. Ogończyk, stolnik trembowelski.

Konstancya,
ur. 1632 r.
nałożnica króla Kazimierza.
Mężowie:
1. Aleksander **Dembiński** h. Kawęz.
2. Aleksander z Dembina **Dembiński** h. Kawęz.

Aleksander,
ur. 1632 r.
nałożnik królewski.
Barbara na Wyszogrodzkich **Bielska**, urodzona z Leszczyńskich, cześnikowa bełzka.

Kazimierz,
pan na Uhercach.
towarzysz pancerny w wyprawie mołdawskiej r. 1653, Starodzia kapitanowa.
Brygitta **Koronatnicka** h. Nieczuja, kasztelanka kijowska.

Ignacy,
chorąży i namiestnik kawaleryi narodowej.
Żona:
Anna **Trojanowska** h. Szeliga. ster.

Władysław, ster.

Teofila.
M ą ż:
Aleksander z Dembina **Dembiński** h. Kawęz.

Aleksander,
ur. 1632 r.
nałożnik królewski.
Barbara na Wyszogrodzkich **Bielska**, urodzona z Leszczyńskich, cześnikowa bełzka.

Kazimierz,
pan na Uhercach.
towarzysz pancerny w wyprawie mołdawskiej r. 1653, Starodzia kapitanowa.
Brygitta **Koronatnicka** h. Nieczuja, kasztelanka kijowska.

Jan,
chorąży latyczowski.
Żona:
Anna z Dolna **Brylińska** urodzona z Żelisławskich.

Teresa.
M ą ż:
Jerzy **Tarkiel** h. Gozdawa, mieszczanin kolomyjski.

Mikołaj.
um. 1708 roku.
Pan na Winiłach, Stopanej itd.
Chorąży hetyzowski, sędzia grodzki kamieniecki, pisarz kapturowy.
Maryanna **Dwernicka** h. Sas, kowalenka przemyślska.

Stanisław, 1746 r.
wiceregent grodzki lwowski.
Joanna **Orzechowska** h. Oksza, ster.

Ignacy,
chorąży i namiestnik kawaleryi narodowej.
Żona:
Anna **Trojanowska** h. Szeliga. ster.

Władysław, ster.

Teofila.
M ą ż:
Aleksander z Dembina **Dembiński** h. Kawęz.

Aleksander,
ur. 1632 r.
nałożnik królewski.
Barbara na Wyszogrodzkich **Bielska**, urodzona z Leszczyńskich, cześnikowa bełzka.

Kazimierz,
pan na Uhercach.
towarzysz pancerny w wyprawie mołdawskiej r. 1653, Starodzia kapitanowa.
Brygitta **Koronatnicka** h. Nieczuja, kasztelanka kijowska.

Jan,
chorąży latyczowski.
Żona:
Anna z Dolna **Brylińska** urodzona z Żelisławskich.

Teresa.
M ą ż:
Jerzy **Tarkiel** h. Gozdawa, mieszczanin kolomyjski.

Mikołaj.
um. 1708 roku.
Pan na Winiłach, Stopanej itd.
Chorąży hetyzowski, sędzia grodzki kamieniecki, pisarz kapturowy.
Maryanna **Dwernicka** h. Sas, kowalenka przemyślska.

Jan,
zginął w bitwie z Tatarami pod Mokrzanami.

Chryzostom,
ołtarzy królewski, brał udział w wyprawie mościskowskiej z hetmanem Gosiewskim. Stef.

Jerzy Prokop,
pan na Szeptycach, oficer, mieszczanin żydaczowski.
Żona:
Maryanna z Dobrzec **Popielowna** h. Sulima, urodzona z Jezierskiej.

Jerzy,
ur. 1363 r., um. 18. 2. 1389 r.

(XIII)

Roman,
ur. 1860 r. w Przyłękach.

Aleksander,
ur. 1866 r. w Przyłękach.

Stanisław.
ur. 1867 r. w Przyłękach.

Kazimierz,
ur. 1869 r. w Przyłękach.

Leon,
ur. 1877 r. w Przyłękach.

(XII)

Jan Kanty,
c. k. podkom., poseł na sejmy, pan na Hrubnahu, Przybłocach, Dzewiątnikach itd. w Galicyi, na Łaszczowie w Król. Polskiem, kawaler orderu S. Jana Jerozolimskiego.
Żona:
Zofia hr. **Fredrowna** z Pleszowic h. Nowina, dama krzyża gwiaździstego.
Aleksandra, komedyja pisarza, i Zofii z Hulińskich **Jabłonowskich** h. Grzymała.

Michalina Maryа,
ur. 1835 w Przyłękach.
Dama krzyża gwiaździstego.
Mąż:
Władysław hrabia z Lipnowy h. Junosza, c. k. podkomorzy.

Marcin Antoni,
um. 20. 4. 1760 r.
Członek sejmu galic. od r. 1824.
Żona:
Emilia **Potocka** h. Jastrzębiec stolnikowna brańcheńska.

Tekla.
M ą ż:
Norbert z Kunaszowa **Kunaszowski** h. Radwan.

Nikodem, pan na Wiśniach, budowniczy 17. pułku JKMci, rot. c. k. pułku ułanów, członek sejmu galicyjskiego.
Żona:
Rozalia **Szeptycka**, córka Mikołaja i Ewy Lanckorońskiej.

Andrzéj,
podkomorzy nadw. JKMci.
Żona:
Zofia **Szeptycka**, siostra Rotundy, ster.

Stanisław ster.
ur. 1763, zginął w r. 1831, był majorem orderu.
Uz. 1788, zginął w r. 1831, był majorem orderu, kawaler orderu.
Żona:
N. **Kalinowska** h. własn.

Józef,
kapitan h. w. pan na siedm.
Katarzyna **Szczuińska** h. Korczak.

Jan,
pan na Kawsku, oficer kawalerii, um. cesarski radzca, członek sejmu galic. od r. 1817. ster.

Maryanna.
M ą ż:
Maciej książe **Jabłonowski** rotmistrz kawalerii narodowej, starosta kowelski, członek rządu galicyjskiego, ambasador austryacki w Neapolu.

Ludwik
książę Jabłonowski,
kasztelanic w. kor. galic. c. k. radzca tajny, ambasador austryacki w Neapolu.

Anna.
znarła panną.

Jan Baltazar,
podstoli przemyski. ster.

Dominik,
słudze trembowelski.
Żona:
Teresa **Tarnowska** h. Rola, wdowa po Wojciechu Lanickiem, mieszczaninie wołyńskim.

Jakób,
chorąży buski.
Żona:
Katarzyna **Tyszkiewiczówna** h. Trzeciesiedlowa, mieszczanka trembowelska.

Filip.
chorąży przemyski.
Żona:
Elżbieta z Chronowa **Chronowska** h. Gryf.

Łukasz, ster.
pułkownik smoleński.
Żona:
Teresa **Szeptycka**, córka Konstantego, cześnika lwowskiego.

Zofia z Czajkowic **Korytnicka**
Daszkiewiczowna.

Michał, ster.
stolnik smocki; poległ pod Niemirowem na Podolu przeciwko poganom.
Żona:
Teresa **Krainska** h. Jelita, dziedziczka Nakła.

X. Barlaam Bazyli,
koadiutor i ministr, biskup lucki, kamieniecki, opat mnichowski, archimandryta peczerski, wydał drukiem 1616 r. Ewangelię, a w r. 1618 Psałterz, dowodził chorągwią pancerną, um. 28. 2. 1647, um. 21. 2. 1715 roku.

Eustachy Stanisław,
ur. 1664 r.
chorąży podolski, poseł Ziem Ruskich 1694 r., um. 1730 r.
Żona:
Anna z Krzeczyna **Krzyszkowa** h. Jelita, wdowa po Lubomirskim.

Jerzy.
um. 1736 roku, cześnik ziemi lwowskiej, starosta rohatyński, ordynat pod Wiedniem.
Żona:
chorążanka parnawska, panna Wanda Walentego z Wiry **Wirzyńskiego**, pana na Odyszu i Jaworzu, kasztelana bełzkiego i Barbary Zyzanii **Bakowskiej**.

Konstancya,
ur. 1618 r.
Mężowie:
1. Samuel **Drahowski** h. Trąby, cześnik trembowelski, towarzysz pancerny, ranny pod Wiśniowcem, 1683 r.
2. Aleksander **Rosnowski** h. Ogończyk, stolnik trembowelski.

Teodor,
ur. 1657 roku.
Mężowie:
1. Samuel **Drahowski** h. Trąby, cześnik trembowelski, towarzysz pancerny, ranny pod Wiśniowcem, 1683 r.
2. Aleksander **Rosnowski** h. Ogończyk, stolnik trembowelski.

Konstancya,
ur. 1632 r.
nałożnica króla Kazimierza.
Mężowie:
1. Aleksander **Dembiński** h. Kawęz.
2. Aleksander z Dembina **Dembiński** h. Kawęz.

Aleksander,
ur. 1632 r.
nałożnik królewski.
Barbara na Wyszogrodzkich **Bielska**, urodzona z Leszczyńskich, cześnikowa bełzka.

Kazimierz,
pan na Uhercach.
towarzysz pancerny w wyprawie mołdawskiej r. 1653, Starodzia kapitanowa.
Brygitta **Koronatnicka** h. Nieczuja, kasztelanka kijowska.

Ignacy,
chorąży i namiestnik kawaleryi narodowej.
Żona:
Anna **Trojanowska** h. Szeliga. ster.

Władysław, ster.

Teofila.
M ą ż:
Aleksander z Dembina **Dembiński** h. Kawęz.

Aleksander,
ur. 1632 r.
nałożnik królewski.
Barbara na Wyszogrodzkich **Bielska**, urodzona z Leszczyńskich, cześnikowa bełzka.

Kazimierz,
pan na Uhercach.
towarzysz pancerny w wyprawie mołdawskiej r. 1653, Starodzia kapitanowa.
Brygitta **Koronatnicka** h. Nieczuja, kasztelanka kijowska.

Jan,
chorąży latyczowski.
Żona:
Anna z Dolna **Brylińska** urodzona z Żelisławskich.

Teresa.
M ą ż:
Jerzy **Tarkiel** h. Gozdawa, mieszczanin kolomyjski.

Mikołaj.
um. 1708 roku.
Pan na Winiłach, Stopanej itd.
Chorąży hetyzowski, sędzia grodzki kamieniecki, pisarz kapturowy.
Maryanna **Dwernicka** h. Sas, kowalenka przemyślska.

Stanisław, 1746 r.
wiceregent grodzki lwowski.
Joanna **Orzechowska** h. Oksza, ster.

Ignacy,
chorąży i namiestnik kawaleryi narodowej.
Żona:
Anna **Trojanowska** h. Szeliga. ster.

Władysław, ster.

Teofila.
M ą ż:
Aleksander z Dembina **Dembiński** h. Kawęz.

Aleksander,
ur. 1632 r.
nałożnik królewski.
Barbara na Wyszogrodzkich **Bielska**, urodzona z Leszczyńskich, cześnikowa bełzka.

Kazimierz,
pan na Uhercach.
towarzysz pancerny w wyprawie mołdawskiej r. 1653, Starodzia kapitanowa.
Brygitta **Koronatnicka** h. Nieczuja, kasztelanka kijowska.

Jan,
chorąży latyczowski.
Żona:
Anna z Dolna **Brylińska** urodzona z Żelisławskich.

Teresa.
M ą ż:
Jerzy **Tarkiel** h. Gozdawa, mieszczanin kolomyjski.

Mikołaj.
um. 1708 roku.
Pan na Winiłach, Stopanej itd.
Chorąży hetyzowski, sędzia grodzki kamieniecki, pisarz kapturowy.
Maryanna **Dwernicka** h. Sas, kowalenka przemyślska.

Jan,
zginął w bitwie z Tatarami pod Mokrzanami.

Chryzostom,
ołtarzy królewski, brał udział w wyprawie mościskowskiej z hetmanem Gosiewskim. Stef.

Jerzy Prokop,
pan na Szeptycach, oficer, mieszczanin żydaczowski.
Żona:
Maryanna z Dobrzec **Popielowna** h. Sulima, urodzona z Jezierskiej.

Jerzy,
ur. 1363 r., um. 18. 2. 1389 r.

(XIII)

Roman,
ur. 1860 r. w Przyłękach.

Aleksander,
ur. 1866 r. w Przyłękach.

Stanisław.
ur. 1867 r. w Przyłękach.

Kazimierz,
ur. 1869 r. w Przyłękach.

Leon,
ur. 1877 r. w Przyłękach.

(XII)

Jan Kanty,
c. k. podkom., poseł na sejmy, pan na Hrubnahu, Przybłocach, Dzewiątnikach itd. w Galicyi, na Łaszczowie w Król. Polskiem, kawaler orderu S. Jana Jerozolimskiego.
Żona:
Zofia hr. **Fredrowna** z Pleszowic h. Nowina, dama krzyża gwiaździstego.
Aleksandra, komedyja pisarza, i Zofii z Hulińskich **Jabłonowskich** h. Grzymała.

Michalina Maryа,
ur. 1835 w Przyłękach.
Dama krzyża gwiaździstego.
Mąż:
Władysław hrabia z Lipnowy h. Junosza, c. k. podkomorzy.

Marcin Antoni,
um. 20. 4. 1760 r.
Członek sejmu galic. od r. 1824.
Żona:
Emilia **Potocka** h. Jastrzębiec stolnikowna brańcheńska.

Tekla.
M ą ż:
Norbert z Kunaszowa **Kunaszowski** h. Radwan.

Nikodem, pan na Wiśniach, budowniczy 17. pułku JKMci, rot. c. k. pułku ułanów, członek sejmu galicyjskiego.
Żona:
Rozalia **Szeptycka**, córka Mikołaja i Ewy Lanckorońskiej.

Andrzéj,
podkomorzy nadw. JKMci.
Żona:
Zofia **Szeptycka**, siostra Rotundy, ster.

Stanisław ster.
ur. 1763, zginął w r. 1831, był majorem orderu.
Uz. 1788, zginął w r. 1831, był majorem orderu, kawaler orderu.
Żona:
N. **Kalinowska** h. własn.

Józef,
kapitan h. w. pan na siedm.
Katarzyna **Szczuińska** h. Korczak.

Jan,
pan na Kawsku, oficer kawalerii, um. cesarski radzca, członek sejmu galic. od r. 1817. ster.

Maryanna.
M ą ż:
Maciej książe **Jabłonowski** rotmistrz kawalerii narodowej, starosta kowelski, członek rządu galicyjskiego, ambasador austryacki w Neapolu.

Ludwik
książę Jabłonowski,
kasztelanic w. kor. galic. c. k. radzca tajny, ambasador austryacki w Neapolu.

Anna.
znarła panną.

Jan Baltazar,
podstoli przemyski. ster.

Dominik,
słudze trembowelski.
Żona:
Teresa **Tarnowska** h. Rola, wdowa po Wojciechu Lanickiem, mieszczaninie wołyńskim.

Jakób,
chorąży buski.
Żona:
Katarzyna **Tyszkiewiczówna** h. Trzeciesiedlowa, mieszczanka trembowelska.

Filip.
chorąży przemyski.
Żona:
Elżbieta z Chronowa **Chronowska** h. Gryf.

Łukasz, ster.
pułkownik smoleński.
Żona:
Teresa **Szeptycka**, córka Konstantego, cześnika lwowskiego.

Zofia z Czajkowic **Korytnicka**
Daszkiewiczowna.

Michał, ster.
stolnik smocki; poległ pod Niemirowem na Podolu przeciwko poganom.
Żona:
Teresa **Krainska** h. Jelita, dziedziczka Nakła.

X. Barlaam Bazyli,
koadiutor i ministr, biskup lucki, kamieniecki, opat mnichowski, archimandryta peczerski, wydał drukiem 1616 r. Ewangelię, a w r. 1618 Psałterz, dowodził chorągwią pancerną, um. 28. 2. 1647, um. 21. 2. 1715 roku.

Eustachy Stanisław,
ur. 1664 r.
chorąży podolski, poseł Ziem Ruskich 1694 r., um. 1730 r.
Żona:
Anna z Krzeczyna **Krzyszkowa** h. Jelita, wdowa po Lubomirskim.

Jerzy.
um. 1736 roku, cześnik ziemi lwowskiej, starosta rohatyński, ordynat pod Wiedniem.
Żona:
chorążanka parnawska, panna Wanda Walentego z Wiry **Wirzyńskiego**, pana na Odyszu i Jaworzu, kasztelana bełzkiego i Barbary Zyzanii **Bakowskiej**.

Konstancya,
ur. 1618 r.
Mężowie:
1. Sam

Mikołaj
1597
dziedzic Zalesia w Ziemi drohickiej.
Żona.
Dorota **Mogilnicka** h. Korczak.
(Dokument submisyjny, przyznany w aktach grodzkich drohickich z r. 1597 r.)

Wojciech. 1600
komornik drohicki, dziedzic Zalesia.
(Zapis własnoręczny. *Nies.* t. IV f. 654).

Jan,
Pisarz ziemski drohicki, dziedzic Zalesia, które sprzedał w roku 1621 Mogilnickiemu (akta grodzkie drohickie).

Jakób.
(*Nies.* t. IV f. 654).

Walenty.
(*Nies.* t. IV f. 6 4).

Mateusz.
(*Nies.* t. IV f. 654).

Wojciech.
Żona.
Gabińska (Metryka kościoła Skrzeszewskiego z 21 kwietnia 1641 roku).

Paweł,
przeniósł się z Podlasia w Krakowskie.

Jan,
Official podlaski 1639 r.
Przyłuski Fel. „Luccoria."

Franciszek,
zamieszkał w województwie belzkiem, i miał syna **Ignacego**.

Andrzej 1723,
przeniósł się na Żmudź i został ~~starostą~~ szwentowskim 1727 roku.
Żona.
Terosa **Piotrowiczówna** herbu Leliwa IIo, podczaszanka żmudzka. Posiadali dobra Pepiiszki, Sasławki i Pojurz.

Józef,
przeniósł się w Krakowskie i miał syna **Kazimierza**.

Stanisław,
rotmistrz powiatu pojurskiego.

Antoni,
rotmistrz powiatu pojurskiego 1791 r., sędzia grodzki rosieński, dziedzic Sasławek i Pojurza.

Józef,
komisarz wojskowo - cywilny powiatu rosieńskiego.

Michał,
~~starosta~~ szwentowski, newojski (?) i gubrowski (?), szambelan J. K. Mci, deputat na Trybunał litewski 1783 roku. Dziedzic Iwoniszek.
Żona.
Odachowska h. Nałęcz.

Jerzy (najstarszy).
starosta szwentowski 1752 r., sędzia grodzki i rosieński roku 1783, dziedzic dóbr Pojezior i Połukiscia.
Żona.
Franciszka **Węsławska** herbu Wadwicz.

Józafat,
prezes sądu granicznego rosieńskiego, dziedzic Pojurza, sędzia grodzki i chorąży generalny.

N.
za **Giedgowdem**.

N.
za **Iwanowiczem** h. Ilgowski.

Tadeusz,
sędzia ziemski pojurski 1802 r.

Ignacy.
rotmistrz pojurski, w r. 1809 marszałek szlachty pojurskiéj.

Wincenty,
kawaler maltański, marszałek szlachty powiatu telszowskiego, asesor sądu głównego wileńskiego, dziedzic Iwoniszek.
Żona.
Buczyńska h. Strzemię.

Leonard,
dziedzic Poszokoń, po dziadku Jerzym Putkamorze, marszałek szlachty telszowski.

Dominik,
sędzia graniczny telszewski, dziedzic Pojezior.

Antoni,
deputat wywodowy, podporucznik IIgo pułku ułanów b. wojsk polskich.

Michał † 1842 r.
starosta szwentowski, podkomorzy rosieński 1811 r., dziedzic dóbr Wielony.
Żona.
Krystyna z Wybranowa **Swinarska** h. Poraj.

Cezary † 1881 r.,
dziedzic Iwoniszek.
Żona.
Dowgiałłowiczówna h. Zadora.

Helena
za **Jankowskim** herbu Jastrzębiec.

Leon,
dziedzic Poszokoń.
Żona.
Salomonowiczówna h. Szasor.

Karol.

Emilia
za N. **Bow.**

Marya
za **Gedyminem.**

Konstanty † 1868 r.
ur. 10 lutego 1800 r., b. oficer b. wojsk p., zmarły na wychodztwie w Paryżu.

Zenon,
ur. 9 czerwca 1801, umarł 26 maja 1880 roku, prezes sądu ziemskiego rosieńskiego, dziedzic dóbr Wielony.
Żona.
Gabryela **Dąbrowiczówna** herbu Dąbrowa.

Michalina
za Michałem **Domańskim** herbu Larissa.

Zofia
za Antonim **Łęskim**, h. Ostoja.

Aleksandra
za Albertem **Gorskim** h. Nałęcz, marszałkiem telszewskim (zob. Rocznik IV str. 112).

X. **Władysław,**
ur. 14 maja 1852 r., alumn seminaryum warszawskiego.

Michalina, ur ~~1856~~ Hrabia ~~Tyszkiewiczówna~~
zaślubiła 12 maja 1881 roku Stanisława Kazimierza hrab. **Kossakowskiego**.
(Ich córka:
Gabryela hrab. Kossakowska,
ur. 13 września 1882.
Przyp. Wyd.)

Gabryel,
ur. 26 lutego 1856 r. zaślubił 14 lipca 1881 r. **Józefę Zaleską** herbu Lubicz. (zob. niż.)

Marcin,
dziedzic Poporé, referendarz Stanu Królestwa Polskiego, generalny intendent b. wojsk polskich 1831 roku.
Żona.
Zofia **Zabiełłówna** h. Topór.
Zob. Rocznik IV str. 364).

Maryá
za Edwardem **Prozorem** h. wł.
Utonęła w Niewiniży 1849 r.

Michał,
bezdzietny.

Ignacy,
urodzony 1828 r. dziedzic Kościuszysek.
Żona.
Anna **Łopacińska** h. Lubicz.
(Zob. Rocznik IV str. 158).

Antoni, +1885
znany artysta - malarz, dziedzic Zubiszek.
Żony.
1. Marya **Gorska** h. Nałęcz, (Zob. Rocznik IV str. 42).
2. Julia **Prozorówna** h. wł., wdowa po Jaczewskim.

Józefa (z Gor.),
ur. 1857 r., zaślubiła 14 lipca 1881 r. **Gabryela Zaleskiego** h. Lubicz (zob. wyż.)

Michał.

Ignacy † 1849 r.
dziedzic Zubiszek, chorąży trocki.
Żona.
Konstancya **Zabiełłówna** h. Topór.
(Zob. Rocznik IV str. 364).

Andrzej.

Wawrzyniec.

Krzysztof,
komornik ziemski mielnicki.
(*Nies.* t. IV f. 654).

Wojciech.

Jan,
Mąż wojenny, otrzymał w nagrodę krwawych zasług wieś Szoładce w województwie trockiem (Konst. 1678 r. f. 15).
Żona.
Jadwiga **Raczyńska** h. Nałęcz.

Marcin.
Żona.
Stetkiewiczówna h. Kościesza.

Antoni.
Żona.
Sierocka.

Kazimierz.
bezdzietny.

Maciej.
bezdzietny.

Jerzy.

Marcin. +1748
Żona.
Spinkówna h. Prus Imo.
+1754

Jacek.
w zakonie Pijarów.

Leonard.
bezdzietny.

Michał,
cześnik lit., wojski lit., poseł trocki na sejm czteroletni i inne. Nominowany kasztelanem trockim przez króla Stanisława Augusta, odmówił przyjęcia krzesła senatorskiego. — Dziedzic Poporé itd.
Żona.
Benedykta **Matuszewiczówna** h. Łabędź, kasztelanka brzeska.

Jan,
bezdzietny.

Atanazy,
bezdzietny.

Ignacy,
urodzony 1828 r. dziedzic Kościuszysek.
Żona.
Anna **Łopacińska** h. Lubicz.
(Zob. Rocznik IV str. 158).

Antoni, +1885
znany artysta - malarz, dziedzic Zubiszek.
Żony.
1. Marya **Gorska** h. Nałęcz, (Zob. Rocznik IV str. 42).
2. Julia **Prozorówna** h. wł., wdowa po Jaczewskim.

Józefa (z Gor.),
ur. 1857 r., zaślubiła 14 lipca 1881 r. **Gabryela Zaleskiego** h. Lubicz (zob. wyż.)

Michał.

DRZEWO RODOWE
urodzonych na Zalesiu
Zaleskich
herbu Lubicz.
~~~
Ułożył
z dokumentów urzędowych
**Stanisław Kaźm. hrabia Kossakowski.**
1882.
~~~